

---

**ECS**

Europejskie  
Centrum  
Solidarności



Jarosław Wąsowicz SDB

**Niezależny ruch  
młodzieżowy w Gdańsku  
w latach 1981–1989**

Gdańsk 2012

**Recenzenci tomu:**

Prof. dr hab. Wojciech Polak

Prof. dr hab. Roman Bäcker

**Projekt graficzny serii:**

Piotr Białas / tatastudio

**Skład:**

Filip Piasecki / tatastudio

**Koordinacja wydania:**

Violetta Kmiecik

**Redakcja i korekta:**

Małgorzata Ogonowska

**Indeks:**

Krzysztof Ulanowski

**Druk:**

Zakład Poligraficzny NORMEX, Gdańsk

**Copyright:**

© by Jan Olaszek

© by Europejskie Centrum Solidarności, 2010

**Europejskie Centrum Solidarności**

ul. Doki 1

80-958 Gdańsk

Tel. 0 58 767-79-71

Fax. 0 58 767-79-78

e-mail: [ecs@ecs.gda.pl](mailto:ecs@ecs.gda.pl)

ISBN: 978-83-930472-7-7

## SPIS TREŚCI

- 9–14 **WYKAZ SKRUTÓW**
- 15–28 **WSTĘP**
- 29–98 **ROZDZIAŁ I**  
**Tradycje opozycji młodzieżowej w Gdańsku w latach 1968–1981**  
Wydarzenia Marca '68 w Trójmieście  
Kształtowanie się opozycji demokratycznej w latach 70.  
Organizacje młodzieżowe na Wybrzeżu Gdańskim w okresie pierwszej Solidarności 1980–1981
- 99–216 **ROZDZIAŁ II**  
**Panorama niezależnych środowisk młodzieżowych w regionie gdańskim w okresie od grudnia 1981 r. do 1989 r**  
Niezależne organizacje młodzieży szkolnej  
Niezależne harcerstwo  
Niezależne organizacje studenckie  
Młodzieżówki opozycyjnych organizacji i partii politycznych  
Środowiska anarchistyczno-pacyfistyczne  
Gdańska niezależna scena rockowa  
Niezależne środowiska młodzieżowe związane z Kościołem katolickim  
Inne nieformalne środowiska
- 217–253 **ROZDZIAŁ III**  
**Uliczne manifestacje z udziałem młodzieży w Gdańsku w okresie od 13 XII 1981 r. do 1 V 1987 r.**  
Pierwsze starcie. Demonstracje z lat 1981–1982  
Solidarne trwanie. Manifestacje z lat 1983–1987
- 254–328 **ROZDZIAŁ IV**  
**Aktywność grup młodzieżowych w środowisku gdańskiej opozycji**  
Protesty w formie przerw milczenia  
Młodzieżowe podziemne rozgłośnie radiowe  
Koła samokształceniowe  
Gdańska młodzież w obronie szkolnych krzyży oraz wobec uprowadzenia i śmierci ks. Jerzego Popiełuszki  
Przykładowe inicjatywy niezależne na uczelniach Trójmiasta  
Inicjatywy młodzieżowe przeciwko zasadniczej służbie wojskowej i militaryzacji szkół oraz uczelni
- 329–395 **ROZDZIAŁ V**  
**Młodzieżowa niezależna działalność wydawnicza w Gdańsku i regionie w latach 1982–1989**  
Uwagi ogólne na temat wydawnictw młodzieżowych w regionie gdańskim  
Pisma młodzieżowe wydawane przez środowiska szkolne  
Pisma drugiego obiegu firmowane przez niezależne organizacje młodzieżowe

## **SPIS TREŚCI**

- 396 – 494 ROZDZIAŁ VI**  
**Wydarzenia przełomu politycznego w latach 1987–1989 w Gdańsku**  
Wizyta Jana Pawła II w Trójmieście  
Ważniejsze manifestacje od czerwca 1987 r. do maja 1988 r.  
Udział młodzieży w strajkach w maju i sierpniu 1988 r.  
Gdańskie młodzieżowe happeningi w latach 1987–1989
- 495 – 565 ROZDZIAŁ VII**  
**Zmierzch działalności gdańskich niezależnych środowisk młodzieżowych**  
Stosunek młodzieżowej opozycji do rozmów przy Okrągłym Stole i czerwcowych wyborów w 1989 r.  
Ogólnopolskie spotkanie młodzieżowych środowisk niezależnych w czerwcu 1989 r.  
W opozycji wobec Solidarności. Antysolidarnościowe manifestacje w 1989 r.  
Protesty przeciwko budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec  
Okupacja gmachu KW PZPR w Gdańsku w lutym 1990 r.
- 567 – 609 ROZDZIAŁ VIII**  
**Represje władz wobec niezależnych środowisk młodzieżowych**  
Inwigilacja niezależnych środowisk młodzieżowych przez Służbę Bezpieczeństwa  
Śmierć Antoniego Browarczyka i Marcina Antonowicza  
Aresztowani i skazani uczniowie oraz studenci  
Fizyczne znęcanie się nad młodzieżą  
Inne represje wobec młodzieży
- 610 – 616 ZAKOŃCZENIE**  
**BIBLIOGRAFIA**  
**INDEKS OSÓB**

## WYKAZ SKRÓTÓW

AAG	Archiwum Archidiecezji Gdańskiej
AAN	Archiwum Akt Nowych
ADAJ	Archiwum Duszpasterstwa Akademickiego oo. Jezuitów przy kościele św. Andrzeja Boboli w Gdańsku-Wrzeszczu
ADODA	Archiwum Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego
AFMW	Archiwum Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku
AIPN Gd.	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
AK	Armia Krajowa
AKJP	Archiwum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie
AKKS	Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
AKS	Akademicki Komitet Solidarności
AM	Akademia Medyczna
AMG	Akademia Medyczna w Gdańsku
AO	Archiwum Opozycji Ośrodka „Karta” w Warszawie
APG	Archiwum Państwowe w Gdańsku
APP o. P	Archiwum Państwowe w Poznaniu oddział w Pile
ASIP	Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej
AWF	Akademia Wychowania Fizycznego
BCP ZOMO	Bataliony Centralnego Podporządkowania
BHP	bezpieczeństwo i higiena pracy
BI NZS	„Biuletyn Informacyjny NZS”
BiNoZ	Wydział Biologii i Nauk o Ziemi
BIPS	Biuro Informacji Prasowej NSZZ „Solidarność”
„BIS”	„Biuletyn Informacyjny Siódemka”
„BISZ”	„Biuletyn Informacyjny Szkół Zawodowych”
„BIT”	„Biuletyn Informacyjny Topolówka”
BN	Biblioteka Narodowa
CIA NZS	Centrum Informacji Agencyjnych Niezależnego Zrzeszenia Studentów
CKUMiE	Centrum Kształcenia Ustawicznego Mechaników i Elektryków
DA	Duszpasterstwo Akademickie
DKK	Dzieci Kapitana Klossa (zespół muzyczny)
DODA	Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego
DzU	Dziennik Ustaw
EJ	Elektrownia Jądrowa
EMPiK	akronim od: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
ET	Wydział Ekonomiki Transportu
„FBI”	„Federacyjny Biuletyn Informacyjny”
FMS	Federacja Młodzieży Szkolnej
FMW	Federacja Młodzieży Walczącej
GDH	Gdyńska Drużyna Harcerzy
GFMW	Gdańska Federacja Młodzieży Walczącej
GK ZHP	Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego
GKA	Gdański Komitet Antyatomowy
GMN	Grupa Młodzieży Niezależnej
GPP	Gdańska Piesza Pielgrzymka
GSR	Gdańska Stocznia Remontowa

GW	Grupy Wykonawcze
HiL	Huta im. Lenina
hm. PL	harc mistrz Polski Ludowej
Hum.	Wydział Humanistyczny
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
KAB	Kierownictwo Akcji Bieżącej
KC PZPR	Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KD PZPR	Komitet Dzielnicowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KGB – (ros.)	Komitet Gosudarstwiennoj Biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego)
KIHAM	Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Mąkowskiego
KK FMW	Komisja Krajowa FMW
KK NSZZ „Solidarność”	Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KKK FMW	Krajowa Komisja Koordynacyjna FMW
KKK NZS	Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS
KKP NSZZ „Solidarność”	Krajowa Komisja Porozumiewawcza Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KKW NSZZ „Solidarność”	Krajowa Komisja Wykonawcza Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KM PZPR	Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KO	Komitet Obywatelski
KO	Komitet Organizacyjny
KO	kontakt operacyjny
KOR	Komitet Obrony Robotników
KOS	Komitet Oporu Społecznego
KPN	Konfederacja Polski Niepodległej
KRK FMW	Krajowa Rada Koordynacyjna FMW
KS	Komitet Strajkowy
KSN	kluby służby niepodległości
KSS „KOR”	Komitet Samoobrony Społecznej „Komitet Obrony Robotników”
KU PZPR	Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW MO	Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KWG	Klub Więźnia Granic
KZ NSZZ „Solidarność”	Komisja Zakładowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KZ NSZZ „Solidarność”	Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KZD	Krajowy Zjazd Delegatów
KZD NSZZ „Solidarność”	Krajowy Zjazd Delegatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
LDPN	Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”
LO	Liceum Ogólnokształcące
LOK	Liga Obrony Kraju
LOP	Liga Ochrony Przyrody
LWP	Ludowe Wojsko Polskie
MA	Międzymiastówka Anarchistyczna
Mat.-Fiz.-Chem.	Wydział Matematyczno-Fizyczno-Chemiczny
„MDG”	„Miesięcznik Diecezji Gdańskiej”
MDH	Męska Drużyna Harcerska
MEN	Ministerstwo Edukacji Narodowej
„Milo”	„Miesięcznik Informacyjny Liceum Ogólnokształcącego”



MKK	Międzyszkolny Komitet Koordynacyjny
MKK NZS	Międzuczelniana Komisja Koordynacyjna
MKO	Międzyszkolny Komitet Odnowy
MKO	Międzyszkolny Komitet Oporu
MKO	Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny
MKS	Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ NSZZ „Solidarność”	Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
MO	Milicja Obywatelska
MON	Ministerstwo Obrony Narodowej
MRO	Młodzieżowy Ruch Oporu
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MUSW	Miejski Urząd Spraw Wewnętrznych
NFMS	Niezależna Federacja Młodzieży Szkolnej
NGP	Niezależna Grupa Polityczna
NKWD	(ros.) Narodnyj Komissariat Wnutriennich Diel (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NKZD	Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów
NMP	Najświętsza Maryja Panna
NOT	Naczelna Organizacja Techniczna
NP „Solidarność”	Niepodległościowa Partia „Solidarność”
NRD	Niemiecka Republika Demokratyczna
NSPJ	Najświętsze Serce Pana Jezusa
NSZZ „Solidarność”	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NSZZ RI „Solidarność”	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”
NUMS	Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej
NZS	Niezależne Zrzeszenie Studentów
NZSP	Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich
OC	Obrona Cywilna
OHP	Ochotnicze Hufce Pracy
OKP	Obywatelski Klub Parlamentarny
OKP FMW	Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza Federacji Młodzieży Walczącej
OKS NZS	Ogólnopolski Komitet Strajkowy Niezależnego Zrzeszenia Studentów
OKZ FMS	Ogólnopolski Komitet Założycielski Federacji Młodzieży Szkolnej
OKZ NUMS	Ogólnopolski Komitet Założycielski Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej
OKZ NZS	Ogólnopolski Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów
ON	Oświata Niezależna
ONC	Ojczyzna, Nauka, Cnota
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
OOP	Oddziałowa Organizacja Partyjna
OP	(łac.) Ordo Praedicatorum (Zakon Kaznodziejski, dominikanie)
OPMO	Oddziały Prewencji Milicji Obywatelskiej
org.	organizatorka/organizator
ORMO	Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PA	Pomarańczowa Alternatywa
PAP	Podziemna Agencja Poligraficzna
PAP	Polska Agencja Prasowa
PCK	Polski Czerwony Krzyż
PG	Politechnika Gdańska

PGN	Porozumienie Grup Niezależnych
PiA	Wydział Prawa i Administracji
PKI	punkty konsultacyjno-informacyjne
PKiN	Pałac Kultury i Nauki
PKO	Powszechna Kasa Oszczędności
PKP	Polskie Koleje Państwowe
PNOM	Porozumienie Niezależnych Organizacji Młodzieżowych
PO	przysposobienie obronne
POH	Polska Organizacja Harcerska
POP	Podstawowa Organizacja Partyjna
PP „Polmozbyt”	Przedsiębiorstwo Państwowe „Polmozbyt”
PPN	Polska Partia Niepodległościowa
PPP	Pomorska Pielgrzymka Piesza
PPR	Polska Partia Robotnicza
PPS	Polska Partia Socjalistyczna
PPS RD	Polska Partia Socjalistyczna Rewolucja Demokratyczna
PR	Polskie Radio
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRON	Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PSL	Polskie Stronnictwo Ludowe
PTSM	Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych
PTTK	Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
PW	przysposobienie wojskowe
„PWA”	„Przegląd Wiadomości Agencyjnych”
pwd.	przewodniczka/przewodnik
PWSSP	Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RHR	Ruch Harcerski Rzeczypospolitej
RKK	Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”
RKS	Regionalny Komitet Strajkowy
RKW NSZZ „Solidarność”	Regionalna Komisja Wykonawcza Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
RMN	Ruch Młodzieży Niezależnej
RMP	Ruch Młodej Polski
RMS	Ruch Młodzieży Szkolnej
ROMO	Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej
ROPCiO	Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP	Rzeczpospolita Polska
RSA	Ruch Społeczeństwa Alternatywnego
RSU	Rada Samorządów Uczniowskich
RSZ	Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego
RUSW	Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych
RWPG	Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej
SB	Służba Bezpieczeństwa
SD	Stronnictwo Demokratyczne
SDB	(wł.) Salesiani di Don Bosco (Salezianie Księdza Bosko)
SKM	Szybka Kolej Miejska
SKS	Studencki Komitet Strajkowy
SKS	studenckie komitety solidarności

SKS	Szkolny Klub Sportowy
SKS NZS	studenckie komitety solidarności NZS
SM	Solidarność Młodych
SOR	sprawa operacyjnego rozpracowania
SSP	Sportowa Szkoła Podstawowa
SW	Solidarność Walcząca
SWG	Solidarność Walcząca Gdańsk
SWT	Solidarność Walcząca Trójmiasto
SZSP	Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
SZU	Samorządne Zrzeszenie Uczniowskie
TKK NSZZ „Solidarność”	Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
TKZ NZS	Tymczasowy Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich
TKZPS	Tymczasowy Komitet Założycielski Parlamentu Szkolnego
TPPR	Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej
TRSU	Tymczasowa Rada Samorządów Uczniowskich
TSA	Tajne Stowarzyszenie Abstynentów (zespół muzyczny)
TSBO	Techniczne Szkoły Budownictwa Okrętowego
TVP	Telewizja Polska
TW	tajny współpracownik
TZR	Tymczasowy Zarząd Regionu
TZR NSZZ „Solidarność”	Tymczasowy Zarząd Regionu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
UG	Uniwersytet Gdański
UKOS	Uczniowski Komitet Odnowy Społecznej
UM	Urząd Miejski
UMK	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
USA	(ang.) United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
UW	Uniwersytet Warszawski
WH UG	Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Gdańskiego
WiP	Ruch „Wolność i Pokój”
WiS	Wolni i Solidarni
WKO	Wojewódzki Komitet Obrony
WRN	Wojewódzka Rada Narodowa
WRON	Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WSM	Wyższa Szkoła Morska
WSNS	Wyższa Szkoła Nauk Społecznych
WSP	Wyższa Szkoła Pedagogiczna
WSW	Wojskowa Służba Wewnętrzna
WUBP	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WZZ	Wolne Związki Zawodowe
WZZW	Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża
ZA	Związek Akademicki
ZBoWiD	Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZHP	Związek Harcerstwa Polskiego
ZHP-1918	Związek Harcerstwa Polskiego rok założenia 1918
ZHR	Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
ZMP „Robotnik”	Związek Młodzieży Pracującej „Robotnik”

ZMW	Związek Młodzieży Wiejskiej
ZNTK	Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
ZOMO	Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZRG	Zarząd Regionu Gdańskiego
ZSE	Zespół Szkół Energetycznych
ZSH	Zespół Szkół Handlowych
ZSHG	Zespół Szkół Handlowo-Gastronomicznych
ZŚL	Zespół Szkół Łączności
ZSM	Zespół Szkół Mechanicznych
ZSMP	Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSP	Związek Studentów Polskich
ZSR	Zespół Szkół Rolniczych
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZSS	Zespół Szkół Samochodowych
ZSZ	Zespół Szkół Zawodowych
ZSZ PKM i WPT	Zespół Szkół Zawodowych Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu
ZWZ-AK	Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa
ŻDH	Żeńska Drużyna Harcerska

## Wstęp

Wydarzenia lat 1980–1981 zapoczątkowały trwałe zmiany społeczno-polityczne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybuch społeczny, jaki miał miejsce latem 1980 r., doprowadził do powstania pierwszego w bloku państw socjalistycznych niezależnego od rządu związku zawodowego Solidarność, który w swoich szeregach skupił wielomilionową rzeszę Polaków. Po sierpniu 1980 r. władza komunistyczna już nigdy nie odzyskała kontroli nad zachowaniami społecznymi.

Radość ze zdobytych wówczas przestrzeni wolności trwała zaledwie kilkanaście miesięcy. Władza postanowiła rozprawić się z coraz silniejszą opozycją i 13 grudnia 1981 r. wprowadziła na terenie całego kraju stan wojenny. Jednym z jego głównych celów było stłumienie niezależnego organizowania się społeczeństwa. Rozpoczęta przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego „wojna z narodem” wywołała jednak skutek wręcz odwrotny. Od pierwszych chwil stanu wojennego rozpoczęło się żmudne budowanie społeczeństwa podziemnego. Powstało wówczas wiele opozycyjnych organizacji, obejmujących swym zasięgiem działania terytorium całej Polski i wszystkie warstwy społeczne. W działalności niezależnej uaktywniła się także młodzież<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Ł. Kamiński, *Młodzież w ruchach opozycyjnych 1980–1989* [w:] *Młode pokolenie Polski*, B. Rogowska (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2179, *Politologia XXVI*, Wrocław 2000, s. 31–37; M. Wierzbicki, *Niezależne ugrupowania młodzieżowe w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 359–385; *Idem*, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s. 81–99.

Niezależne życie polityczne tamtego okresu skupiało się w kilku głównych ośrodkach, a jednym z najbardziej znaczących był Gdańsk. Można by rzec, że stanowił on centrum życia politycznego Polski lat 80. Gdańskie Wybrzeże, począwszy od sierpniowych dni 1980 r., stało się oazą wolności i solidarności, symbolem nieugiętej walki o sprawiedliwe prawa społeczne, a Stocznia Gdańska stała się kolebką Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, przez całą kolejną dekadę jednoznacznie kojarzonego na świecie z walką z systemem komunistycznym. Potwierdza to chociażby wypowiedź burmistrza Berlina Eberharda Diepgena, który podczas otwarcia wystawy „Drogi do Wolności”, przygotowanej z okazji obchodów 20-lecia Solidarności, powiedział m.in.:

W Gdańsku wszystko się zaczęło. Ta stocznia jest kolebką związku zawodowego „Solidarność”. Z jej imieniem związany jest jeden z najbardziej zdumiewających, obfitujących w następstwa, ruchów obywatelskich XX wieku. Zdumiewający, ponieważ powstał spontanicznie, w ciągu zaledwie kilku miesięcy urósł do dziesięciu milionów członków, obejmował ludzi wszelkich zawodów i zafascynował wszystkich, zarówno w Polsce, jak i poza nią. Skuteczny, ponieważ odwagą i wytrwałością, twardością i gotowością do rozmów osiągnął swój cel. Na końcu było zwycięstwo. Był to triumf pragnienia wolności nad rzeczywistością dyktatury<sup>2</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie na tle ówczesnej sytuacji politycznej dziejów niezależnego ruchu młodzieżowego w Gdańsku, w okresie od wprowadzenia stanu wojennego do 1989 r. Autor celowo użył w tytule sformułowania „ruch młodzieżowy”, a nie na przykład: „młodzieżowa opozycja”, „młodzieżowe organizacje niezależne” czy też „opór społeczny”<sup>3</sup>. Stwarza ono bowiem okazję do zaprezentowania sze-

---

<sup>2</sup> To był początek końca komunizmu. Przemówienie burmistrza Berlina Eberharda Diepgena otwierające wystawę „Drogi do Wolności”, „Życie”, 30 VIII 2000.

<sup>3</sup> Za klasyczną uważa się definicję opozycji zaproponowaną przez Andrzeja Friszke: „opozycją polityczną było świadome, zaplanowane, oparte na pewnym programie działanie organizacyjne lub intelektualne na rzecz obalenia systemu lub jego reformy w kierunku ograniczenia monopolu władzy partii i przywracania podmiotowości społeczeństwa”, cyt. za: A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 4. Definicję oporu społecznego zaproponował Łukasz Kamiński: „wszelkie pozainstytucjonalne i żywiołowe działania jednostek lub grup społecznych na polu politycznym, społecznym lub ekonomicznym, mające obiektywnie lub subiektywnie charakter sprzeciwu wobec władz oraz skalę ponadjednostkową”, cyt. za: Ł. Kamiński, *Opór społeczny w Polsce 1944–1948. Stan i perspektywy badań* [w:] *Wrocławskie studia z historii najnowszej*, t. 5, W. Wrzesiński (red.), Wrocław 1998, s. 85–86.

rokowego spektrum niezależnych od władz środowisk młodzieżowych i podejmowanych przez nie inicjatyw, także tych, które nie mieszczą się w pojęciach „organizacja”, „opozycja” albo „instytucja oporu” (chodzi tu m.in. o gdańską niezależną scenę rockową, zaangażowanie kibiców Lechii Gdańsk w solidarnościowe protesty, niezależne duszpasterstwo harcerskie, duszpasterstwo akademickie, młodzież na Gdańskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę czy ruch oazowy)<sup>4</sup>.

Podjęte przez autora zagadnienie jest konsekwencją wieloletnich już jego badań nad dziejami niezależnego ruchu młodzieżowego w Gdańsku, rozpoczętych jeszcze podczas studiów w Instytucie Historii i Archiwistyki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Poświęcił im swoje prace dyplomowe: licencjacką i magisterską, przygotowane pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Sudzińskiego w 1999 i 2001 r.<sup>5</sup> Po zakończeniu studiów autor z pomocą promotora systematycznie rozwijał swoje zainteresowania, nie tylko prowadząc dalsze kwerendy archiwalne, ale również publikując swoje pierwsze opracowania<sup>6</sup>. Owocem tych wszystkich poszukiwań badawczych staje się na tym etapie jego aktywności naukowej niniejsze opracowanie.

---

<sup>4</sup> Więcej na temat definiowania form sprzeciwu społeczeństwa w PRL zob. idem, *Modele oporu społecznego [w:] Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętnik, t. 2, cz. 2, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński (red.), Toruń 2000, s. 491–494.*

<sup>5</sup> J. Wąsowicz, *Gdańsk jako centrum życia politycznego w Polsce 1980–1981*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Sudzińskiego w Zakładzie Historii Powszechnej i Polski po 1945 r. Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999; Idem, *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku 1985–1990*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Sudzińskiego w Zakładzie Historii Powszechnej i Polski po 1945 r. Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2001.

<sup>6</sup> Do najważniejszych z nich można zaliczyć: J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w latach 1980–1981 na przykładzie Regionu Gdańskiego*, „Saeculum Christianum” 2003, nr 1, s. 155–168; Idem, *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1984–1990 [w:] Niezależny ruch młodzieżowy w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–2002)*, R. Sudziński (red.), Toruń 2005, s. 173–204; Idem, *Działalność wydawnicza Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk w latach 1984–1990 [w:] Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 4, E. Kamiński, G. Waligóra (red.), Wrocław 2006, s. 103–124; Idem, *Biało-zielona „Solidarność”. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989*, Gdańsk 2006; Idem, *Gdańskie młodzieżowe happenings polityczne w latach 1988–1990*, „Seminar” 2007, nr 24, s. 525–539; Idem, *Idea niepodległości w programach niezależnych organizacji młodzieżowych regionu gdańskiego w latach 1981–90 [w:] Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, P. Tomaszewski, M. Wołos (red.), Toruń 2008, s. 258–278; Idem, *Nadchodzi nasz czas. Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, Kraków 2009; Idem, *Kościół i opozycja w Gdańsku wobec uprzedzenia i morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki [w:] Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki*, Toruń 16–17 X 2009 r., W. Polak i in. (red.), Toruń 2010, s. 38–64.

Zaproponowana tematyka historycznej refleksji stanowi ciągle obszar mało spenetrowany przez historyków. Po raz pierwszy niewielkie publikacje o Ruchu Młodej Polski, Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego i gdańskim Niezależnym Zrzeszeniu Studentów pojawiły się w materiałach pokonferencyjnych z dwóch sesji naukowych, zorganizowanych przez Instytut Konserwatywny im. E. Burke'a w Gdańsku w 1994 i 1995 r., na temat „pomorskiego modelu obrony czynnej”<sup>7</sup>. W kolejnych latach Sławomir Cenckiewicz ogłosił drukiem rozprawy naukowe dotyczące RMP oraz opozycji młodzieżowej z końca lat 80.<sup>8</sup> Na temat RMP pisała też Anna Müller<sup>9</sup>, a z okazji 30-lecia powstania tej organizacji Instytut Politologii UMK, Studenckie Koło Myśli Politycznej i Interdyscyplinarne Koło Naukowe Doktorantów UMK przygotowały ogólnopolską konferencję naukową „Ruch Młodej Polski. W 30-lecie Deklaracji Ideowej 1979–2009”, z której materiały zostały następnie opublikowane<sup>10</sup>. Wśród rozpraw naukowych dotyczących zagadnienia niezależnego ruchu młodzieżowego w Gdańsku należy także wymienić przywołane już publikacje autora niniejszej dysertacji. Wspomnieć należy również o dwóch cennych pracach autorstwa Piotra Zaremby<sup>11</sup> oraz Zbigniewa Gacha<sup>12</sup>, mieszczących się w kategorii reportażu historycznych, i cennym opracowaniu Leszka Biernackiego, dotyczącym głównie odradzania się struktur NZS na gdańskich uczelniach w drugiej połowie lat 80., które niestety wciąż jeszcze nie doczekało się druku<sup>13</sup>.

---

<sup>7</sup> *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995; *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.

<sup>8</sup> S. Cenckiewicz, *Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski w latach 1979–1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 4, s. 113–158; Idem, „Dość paktów z czerwonymi”. *Federacja Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie przeciwko porozumieniom Okrągłego Stołu*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 33–44.

<sup>9</sup> A. Müller, *Geneza powstania Ruchu Młodej Polski (1969–1979) [w:] Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, L. Kamiński (red.), Wrocław 1999; Idem, *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982 [w:] Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, L. Kamiński (red.), Wrocław 2000, s. 33–43.

<sup>10</sup> *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, K. Marulewska, A. Lewandowski, A. Meller (red.), Toruń 2009.

<sup>11</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000.

<sup>12</sup> Z. Gach, *Drugie podejście. Niezależne Zrzeszenie Studentów w Uniwersytecie Gdańskim 1985–1989 na tle swoich czasów*, Gdańsk 2009.

<sup>13</sup> L. Biernacki, *Studenci i robotnicy. Wiosna „Solidarności” [mps]*. Autor w tym miejscu dziękuje Leszkowi Biernackiemu za udostępnienie pierwszej wersji przygotowanej przez niego do druku książki.



Niniejsza praca obejmuje pod względem terytorialnym zasadniczo Gdańsk, jednak w sensie aglomeracji miejskiej tworzy on spójną całość z Sopotem i Gdynią. Dlatego nie można w tym zakresie naszych rozważań stosować ostrych granic. Wszelkie inicjatywy podejmowane w Gdańsku przyciągały i angażowały mieszkańców całego Trójmiasta, innych ośrodków miejskich regionu, często także uczestniczyli w nich goście z kraju, zwłaszcza podczas wakacji. Chcieli oni zapoznać się z tym legendarnym już wówczas miejscem sprzeciwu wobec komunistycznych władz. W pracy niniejszej znajdzie się więc także miejsce dla działań podejmowanych przez młodzież z Sopotu i Gdyni, które jednak w znakomitej większości inspirowane były przez środowiska gdańskie (wyjątek stanowi niezależne harcerstwo bardziej rozwinięte w Gdyni). Ponadto pamiętać należy, że w Gdańsku scentralizowane zostało niemal całe szkolnictwo wyższe Trójmiasta, tu także funkcjonowała większość szkół średnich, technicznych i zawodowych. Ten fakt również determinował zogniskowanie się zjawiska niezależnego ruchu młodzieżowego w tej największej z aglomeracji miejskich Trójmiasta.

Zakres chronologiczny niniejszej pracy wymaga kilku wyjaśnień. Tytułowe rozważania zamknięte zostały w przedziale czasowym obejmującym okres od wprowadzenia stanu wojennego w dniu 13 grudnia 1981 r. do 1989 r., kiedy w naszym kraju rozpoczęły się przemiany ustrojowe. Nowa sytuacja polityczna, w jakiej wówczas znalazła się Polska, spowodowała m.in. to, że w 1989 r. wśród znacznej części młodzieży działalność niezależna, charakterystyczna dla okresu objętego cezurą czasową podjętych rozważań, powoli zaczęła tracić na popularności na rzecz form mniej radykalnych, a przede wszystkim legalnych. W celu pełnego zobrazowania opisywanego przez autora zjawiska historyczna narracja objęła jednak również wydarzenia wykraczające poza ramy czasowe nakreślone w tytule opracowania. Zrozumienie fenomenu zaangażowania gdańskiej młodzieży w szeroko rozumiane inicjatywy niezależne, jakie pojawiły się w tej grupie środowiskowej po wprowadzeniu stanu wojennego, wydaje się niemożliwe bez przywołania pewnych kontekstów historycznych, które ukształtowały w ostatnich dekadach PRL świadomość i wrażliwość mieszkańców Wybrzeża. Zaangażowanie studentów w wydarzenia Marca '68, tragedia Grudnia '70, wreszcie powstanie na Wybrzeżu pod koniec lat 70. zorga-

nizowanych środowisk niezależnych, wśród nich także młodzieżowych, stanowiły nie tylko fundament Sierpnia '80 i wolnościowego entuzjazmu, jaki się udzielił wówczas wszystkim grupom społecznym, ale również ukształtowały w nich niezależną mentalność zarówno w myśleniu, jak i działaniu, która pozwoliła przetrwać mroczny czas stanu wojennego. Dzięki temu kolejne pokolenie gdańskiej młodzieży podjęło w latach 80. nie tylko kontestację komunistycznego reżimu, ale również, korzystając z doświadczeń swoich poprzedników, kontynuowało niezależną działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Zwiastunem szczęśliwego zakończenia tych zmagania stały się właśnie wydarzenia 1989 r. Zasadne zatem wydaje się poświęcenie pierwszego rozdziału pracy zaangażowaniu młodzieży Wybrzeża w inicjatywy niezależne i wolnościowe zrywy z lat 1968–1981.

W Gdańsku pewnym podsumowaniem skutecznej i konsekwentnej działalności młodzieży na rzecz przemian wolnościowych w kraju w latach 80. stały się dwa wydarzenia z 1990 r. Myślę tutaj o szczęśliwym zakończeniu wieloletnich zmagania społeczeństwa Wybrzeża, głównie przedstawicieli niezależnych środowisk młodzieżowych, o zaprzestanie budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu, co nastąpiło w wyniku zwycięskiego dla jej przeciwników referendum przeprowadzonego w maju 1990 r. Odbiło się ono wraz z pierwszymi w powojennej historii Polski wolnymi wyborami samorządowymi. Drugim niezwykle symbolicznym wydarzeniem była okupacja, a następnie pikietą budynku Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku, podjęta przez młodzieżowe organizacje niepodległościowe na przełomie stycznia i lutego 1990 r. Młodzież protestowała w ten sposób przeciwko bezkarnemu niszczeniu partyjnych akt. Przyszło się jej konfrontować nie tylko z dawnymi aparatczykami komunistycznego systemu, ale – jak na ironię – także z funkcjonariuszami państwa, którzy wywodzili się z dawnej opozycji solidarnościowej. To młodzi ludzie pozostali wówczas do końca wierni ideałom, o które walczyło całe społeczeństwo przez ostatnią dekadę PRL, a które z kolei przedstawiciele tzw. konstruktywnej opozycji w imię doraźnych celów politycznych rozmiękali na drobne. W prezentowanej pracy, z oczywistych jak się wydaje względów, znalazło się miejsce na przywołanie obu wydarzeń, mimo że wykraczają nieco poza jej ramy czasowe.

Podstawę źródłową niniejszej pracy stanowią archiwalia. W trakcie opracowywania tematu przeprowadzono kwerendę w licznych archiwach. Były to archiwa państwowe (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku), społeczne (Archiwum Opozycji Ośrodka „Karta” w Warszawie, Archiwum FMW Region Gdańsk<sup>14</sup>), związkowe (Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, Archiwum NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk<sup>15</sup>) i kościelne (Archiwum Archidiecezji Gdańskiej, Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej, Archiwum Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku, Archiwum Duszpasterstwa Akademickiego oo. Jezuitów w Gdańsku, Archiwum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie). Niestety, autorowi odmówiono możliwości skorzystania z archiwaliów związanych z Duszpasterstwem Akademickim „Górka” przy kościele oo. Dominikanów w Gdańsku. Na szczęście wystarczające materiały związane z tym ośrodkiem znajdują się w innych archiwach i opracowaniach. Negatywne wyniki przyniosła także próba podjęcia kwerendy w archiwum Pomorskiego Kuratorium Oświaty<sup>16</sup>.

Najcenniejsze materiały do realizacji zamierzonego przez autora celu podjętych badań odnalezione zostały w zasobie APG, w zespole „KW PZPR”. Dzięki nim udało się ustalić wiele istotnych szczegółów dotyczących sytuacji politycznej w województwie gdańskim (informacje dzienne z lat 1981–1989 dotyczące manifestacji, strajków, inicjatyw niezależnych w szkołach i na uczelniach, kolportażu ulotek i prasy, wizyty papieskiej w Gdańsku w 1987 r.), nastrojów społecznych (reakcji społeczeństwa na

---

<sup>14</sup> W ostatnich latach archiwum, które po 1989 r. było przechowywane przez Roberta Kwiatka i innych działaczy Federacyjnych z Trójmiasta, zostało przekazane w depozyt najpierw do Archiwum KK NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (2005), później do Archiwum Opozycji Ośrodka „Karta” w Warszawie (2009), gdzie z racji obchodów 25-lecia powstania FMW zostały zdeponowane wszystkie archiwalia tej organizacji z poszczególnych regionów Polski. Akcja ta, w zamierzeniu byłych działaczy FMW, miała na celu ułatwienie historykom dostępu do zachowanych dokumentów, które dotąd były rozproszone i znajdowały się najczęściej w rękach prywatnych. Zob. J. Wąsowicz, *Przekazanie zbiorów podziemnego archiwum Federacji Młodzieży Walczącej Reg. Gdańsk i Pomorze Wschodnie do Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*, [www.sws.org.pl](http://www.sws.org.pl) [dostęp: 18 VI 2005]; *Archiwum FMW udostępnione*, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej” [wydanie specjalne], Warszawa, 20 IX 2008, s. 2.

<sup>15</sup> W listopadzie 2006 r. zasoby Archiwum NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk, z których w latach 1998–2004 korzystał autor, zostały przejęte przez AKKS.

<sup>16</sup> Pismo Zdzisława Szudrowicza do Jarosława Wąsowicza, Gdańsk, 18 I 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

najważniejsze wydarzenia dekady, nastrojów wśród młodzieży szkolnej i studenckiej, reakcji „dołów” partyjnych na działania podejmowane przez opozycję i Kościół) i działań władz partyjnych zmierzających do zlikwidowania lub zminimalizowania skutków inicjatyw niezależnych, podejmowanych w środowiskach młodzieżowych. Warto wspomnieć także, że w archiwaliach stanowiących spuściznę po KW PZPR znajduje się wiele zarekwirowanych, przy różnych okazjach, wydawnictw drugiego obiegu, często unikatowych egzemplarzy ulotek i pism bezdebitowych, które nie są dostępne nawet w najbardziej bogatych zbiorach archiwów gromadzących materiały do dziejów opozycji w latach 80.<sup>17</sup>

Niejako uzupełnieniem kwerendy autora w APG było przeprowadzenie takowej także w Archiwum Państwowym w Poznaniu oddziale w Pile<sup>18</sup>, gdzie autor korzystał z teleksów systematycznie wysyłanych z Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR do wszystkich komitetów wojewódzkich partii, które omawiały aktualną sytuację społeczno-polityczną w kraju. Gros zawartych tam informacji dotyczyło sytuacji w województwie gdańskim. Dodać należy, że redagowane one były na podstawie teleksów wysyłanych z kolei codziennie z poszczególnych KW do KC PZPR (zdarzało się, że w sytuacji szczególnych napięć społecznych robiono to kilka razy dziennie). Wspomniane teleksy oparte były na analogicznych meldunkach wysyłanych z komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (sporządzonych przez struktury Służby Bezpieczeństwa). Materiał w jednym i drugim przypadku był bardzo podobny. Raporty partyjne były zazwyczaj nieco krótsze i zawierały tylko część informacji z meldunków komendy wojewódzkiej MO.

---

<sup>17</sup> Więcej na temat tych archiwów zob. J. Wąsowicz, *Wybrane archiwa gromadzące zasoby materiałów do dziejów opozycji (1976–1990)*, „Z Teki Archiwistów”, pismo Studenckiego Koła Naukowego Archiwistów przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2001, nr 3, s. 18–21; toż: „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2004, t. III, s.179–182. Na temat przydatności zespołu „KW PZPR” z APG do badań nad dziejami opozycji w Gdańsku zob. B. Szytkowska, *Źródła do dziejów związku zawodowego i ruchu społecznego „Solidarność” w Archiwum Państwowym w Gdańsku [w:] Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” na Pomorzu i Kujawach w latach 1980–1989. Wybrane zagadnienia [w druku]*.

<sup>18</sup> Kwerendy dokonano właśnie w tym archiwum z czysto pragmatycznych względów. Autor od 2004 r. mieszka w Pile.

Autor do cennych materiałów archiwalnych dotarł także podczas kwerendy w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Przydatna okazała się zwłaszcza dokumentacja wytworzona przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku i Prokuraturę Wojewódzką. Wśród archiwaliów bezpośrednio odnoszących się do środowisk młodzieżowych wymienić należy zwłaszcza sprawy operacyjnego rozpracowywania: krypt. „Alternatywa” (dotyczącą głównie środowiska Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego i Ruchu „Wolność i Pokój”) i krypt. „Federacja” (dotyczącą Federacji Młodzieży Walczącej), choć ta ostatnia zachowała się w szczątkowym stanie i nosi wyraźne znaki zniszczeń dokonanych w dokumentacji przez funkcjonariuszy SB na przełomie 1989 i 1990 r.<sup>19</sup> Dodać należy, że dzięki życzliwości kilku osób, którym został przez IPN przyznany status pokrzywdzonych, autor mógł skorzystać z wtórnego obiegu materiałów zgromadzonych w AIPN w Gdańsku – kopie uzyskał od wspomnianych wyżej pokrzywdzonych, w tym gronie wymienić należy zwłaszcza Annę Stawicką-Kołąkowską i Beatę Szmytkowską (z d. Górczyńską). Kopie materiałów z IPN (prace dyplomowe funkcjonariuszy SB oraz Kronikę Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku lata 1980–1984) udostępnił też dr hab. Sławomir Cenckiewicz. Wszystkim osobom, które udzieliły pomocy, autor wyraża w tym miejscu swoje podziękowania.

Ważnym materiałem źródłowym do badań nad podjętym zagadnieniem są wydawnictwa drugiego obiegu. Największa ich kolekcja znajduje się obecnie w Archiwum Opozycji Ośrodka „Karta” w Warszawie. Nie mniej cenne zbiory posiada Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Kwerendy przeprowadzone w tych ośrodkach zostały uzupełnione poprzez wydawnictwa bezdebitowe, których skany zostały opublikowane w internecie: w Wirtualnej Czytelni Bibuły na stronie Encyklopedii Solidarności oraz na stronie Polskiej Biblioteki Internetowej. Pomocne w dotarciu do niektórych wydawnictw okazały się zbiory

---

<sup>19</sup> J. Wierchołowski, *Federacja Młodzieży Walczącej. Zostały cztery teczki*, „Magazyn Solidarność” 2007, nr 3, s. 10. Zob. też: Rozmowa z porucznikiem SB Sławomirem Rudnickim w restauracji Newska w Gdańsku, przeprowadzona przez byłych działaczy FMW Region Gdańsk Dariusza Krawczyka, Mariusza Wilczyńskiego, Roberta Licbarskiego, Roberta Kwiatka, Gdańsk 2006, stenogram udostępniony na stronie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 20 XII 2007].

wielu osób prywatnych, autor znalazł tam także kolekcje fotografii, liczne dokumenty, korespondencję i notatki.

Z codzienną prasą Wybrzeża, a więc pełnymi rocznikami „Dziennika Bałtyckiego”, „Głosu Wybrzeża” i „Wieczoru Wybrzeża” z lat 1981–1990, autor zapoznał się w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Prasowej w Gdańsku. Informacje uzyskane z reżimowej prasy dokumentowały punkt widzenia władz na wydarzenia omawianego okresu, odsłaniały ich działalność propagandową, często wprost odnoszącą się do niezależnego zaangażowania młodzieży.

Do wielu unikatowych materiałów autor dotarł w archiwach kościelnych<sup>20</sup>. Niestety, wciąż nie są one dostępne dla badaczy w stopniu zadowalającym, co powoduje, że po kilku nieudanych próbach skorzystania z tych zasobów zniechęceni takim stanem rzeczy historycy najczęściej je omijają. W niniejszej pracy zostały wykorzystane kroniki niektórych ośrodków duszpasterstw akademickich, materiały związane z Ruchem Światło-Życie (archiwum salezjańskie). W Archiwum Archidiecezji Gdańskiej przydatne okazały się dokumenty z zespołów: „Stan Wojenny” i „Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku w 1987 r.”. Cenne materiały pozyskano zwłaszcza w tym ostatnim, głównie jeśli chodzi o kontekst udziału młodzieży w spotkaniach z papieżem na terenie Trójmiasta. Materiały dotyczące ruchów młodzieżowych związanych bezpośrednio z duszpasterską działalnością Kościoła zostały uzupełnione także poprzez kwerendę w Archiwum Akt Nowych (zespół: „Urząd ds. Wyznań”), we wspomnianym już AIPN w Gdańsku oraz poprzez dokumenty i relacje zebrane wśród księży bezpośrednio zaangażowanych w duszpasterstwo młodzieży w omawianym okresie.

Relacje stanowią kolejną ważną grupę materiałów wykorzystanych podczas pisania niniejszej pracy. Pochodzą one z różnych źródeł: wydawnictw drugiego obiegu, wspomnień, pamiętników, wywiadów, publikacji prasowych wydanych drukiem po 1989 r., portali internetowych oraz filmów dokumentalnych czy też programów publicystycznych. Znaczną ich część stanowią relacje wywołane bezpośrednio przez autora, któremu udało się dotrzeć do wielu aktywnych działaczy niezależnego ruchu

---

<sup>20</sup> Na temat wykorzystania zasobów archiwów kościelnych z badaniach nad dziejami PRL zob. m.in.: J. Żaryn, *Archiwa kościelne – specyfika miejsca i czasu (1939–1989)*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 4, s. 31–35; Idem, *Podróż po archiwach kościelnych (1944–1989) [w:] Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, 2003, t. 6, s. 253–277.

młodzieżowego w latach 80., wywodzących się z różnych środowisk. Kilkanaście takich relacji uzyskano ze zbiorów Zbigniewa Gacha i Igora Hałagidy, którym w tym miejscu także należą się podziękowania. Wykorzystując tego typu źródła, autor zdawał sobie sprawę z ich specyfiki i starał się w miarę możliwości je weryfikować oraz konfrontować z materiałami archiwalnymi<sup>21</sup>.

Obficie skorzystano również ze źródeł drukowanych. W ostatnich latach ukazało się wiele tego typu publikacji, głównie za sprawą działalności naukowej i wydawniczej Instytutu Pamięci Narodowej czy też Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. W tym miejscu zauważyć należy także aktywność wydawniczą Petera Rainy, zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienia działalności Kościoła katolickiego i jego relacji z władzami państwowymi oraz opozycją polityczną, z zastrzeżeniem jednak, że sporym mankamentem opracowań źródłowych przygotowanych przez tego historyka jest pomijanie aparatu naukowego, który towarzyszyć powinien edycji tego typu materiałów.

Podczas opracowania tematu pracy autor w dużym zakresie korzystał z wielu rozpraw naukowych, popularnonaukowych, słowników biograficznych, bibliografii i informatorów. Pełny wykaz wszystkich wykorzystanych materiałów został zamieszczony w bibliografii.

Konstrukcja niniejszego opracowania została pomyślana tak, aby w sposób przyczynowo-skutkowy i w miarę chronologiczny zrealizować podjęte wyzwania badawcze. Rozdział pierwszy został w całości poświęcony tematyce omówionej przy okazji wyjaśnienia ram chronologicznych pracy. Kolejny stanowi próbę całościowej prezentacji niezależnych środowisk młodzieżowych, jakie funkcjonowały w Gdańsku w okresie od wprowadzenia stanu wojennego do 1989 r. W rozdziale trzecim przedstawiony został udział młodzieży w ulicznych demonstracjach, które

---

<sup>21</sup> Wartość relacji jako źródeł historycznych budzi kontrowersje wśród niektórych badaczy, którzy zwracają uwagę na modelowanie wspomnień relatorów ze względu na późniejsze wydarzenia i nabytą przez nich wiedzę, jak również braki w pamięci. Pomocne w korzystaniu z tego typu źródeł okazały się opracowania: A. Chojnowski, *Historyk wśród źródeł (Na marginesie książki Jerzego Eislera „Polski rok 1968”*, Warszawa 2006), „Przegląd Historyczny” 2008, nr 2, s. 310–324; J. Eisler, *Refleksje nad wykorzystaniem relacji jako źródła w badaniu historii PRL (Rozmowy z dysydentami i prominentami) [w:] Polska 1944/45–1989...*, t. 6, s. 49–64; A. Friszke, *Jakich dziejów opozycji potrzebują Polacy? [w:] Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak (red.), Szczecin 2008, s. 17–18.

miały miejsce w Gdańsku od 13 grudnia 1981 r. do maja 1987 r. Najpierw omówione zostały manifestacje do grudnia 1982 r. Był to okres, kiedy stały się one najbardziej wyrazistą formą sprzeciwu wobec wprowadzenia stanu wojennego i jego konsekwencji. Charakteryzowały się nie tylko masowym udziałem społeczeństwa (niektóre liczyły kilkadziesiąt tysięcy demonstrantów), ale również bardzo radykalnym przebiegiem. Następnie przywołano manifestacje z lat 1983–1987, które określone zostały przez autora „solidarnym trwaniem”. Nie były one już tak spektakularne jak w pierwszym roku stanu wojny, podtrzymywały jednak słabnącego z każdym rokiem ducha walki i społecznego wsparcia dla opozycji. Wspólnym mianownikiem wszystkich gdańskich manifestacji w omawianym okresie była rola, jaką w ich przebiegu, a często także i organizacji, odgrywali ludzie młodzi.

Cechą charakterystyczną niezależnych środowisk młodzieżowych w omawianym okresie było to, że nie tylko włączały się one we wszelkie działania społeczeństwa podziemnego, ale również wypracowały własne formy sprzeciwu realizowane w szkołach i na uczelniach. Zostały one omówione w rozdziale czwartym. Następnie przedstawiona została niezależna działalność wydawnicza młodzieży w regionie gdańskim. Młodzi ludzie wykazywali się dużą inicjatywą w tej dziedzinie i należeli do wiodących środowisk w skali całego kraju.

Kolejne części pracy zostały poświęcone wydarzeniom z lat 1987–1989. Punktem wyjścia stała się w nich wizyta Jana Pawła II w Trójmieście w trakcie jego trzeciej pielgrzymki do ojczyzny. Oceniana jest ona dzisiaj jako jeden z przełomowych momentów w dziejach podziemnych zmagañ opozycji z totalitarnym państwem. Wsparcie, jakiego Ojciec Święty udzielił w czerwcu 1987 r. podziemnej Solidarności, zwłaszcza podczas mszy św. na gdańskiej Zaspie, zaowocowało w następnych miesiącach i po kolejnych zrywach społeczeństwa doprowadziło do przemian w 1989 r. Niebagatelną rolę odegrały w nich niezależne środowiska młodzieżowe. Najpierw z całą siłą pokazały swoją żywotność na spotkaniach z papieżem (m.in. na potężnej manifestacji po mszy św. na Zaspie), a po zakończeniu pielgrzymki Ojca Świętego znacznie zaktywizowały swoją działalność zarówno w szkołach, jak i na uczelniach. Od tego momentu wiodły prym w organizacji ulicznych manifestacji, które nabrały w tym



okresie dawnej żywotności. Na gdańskich ulicach pojawiły się w tym czasie także nowe formy kontestacji rzeczywistości, np. niezwykle popularne wśród ówczesnej młodzieży happeningi. Zjawisko młodzieżowej prasy niezależnej przyjęło charakter masowy. Podziemne gazetki pojawiły się niemal w większości szkół ponadpodstawowych i gdańskich uczelni.

Swoją sprawność organizacyjną oraz determinację i konsekwencję w realizacji podjętych wyzwań młodzież z Wybrzeża potwierdziła podczas strajków w maju i sierpniu 1988 r. Stała się siłą napędową tych protestów zarówno na gdańskich uczelniach, jak i w Stoczni Gdańskiej, gdzie strajki wywołali młodzi robotnicy. W akcje solidaryzujące się z robotnikami i studentami zaangażowały się wówczas wszystkie niezależne środowiska młodzieżowe w Gdańsku, od harcerzy poprzez anarchistów, młodzież oazową, studentów z duszpasterstw akademickich po zrzeszoną w organizacjach takich jak WiP, FMW, RSZ, Solidarność Młodych.

Niestety, rola młodych ludzi w ożywieniu struktur podziemia nie została doceniona przez kierownicze gremia opozycji, które w tym czasie podjęły już negocjacje z komunistyczną władzą. Młodzież nie godziła się nie tylko z zakończeniem przez Wałęsę strajków w maju i sierpniu 1988 r., ale coraz bardziej artykułowała swój sprzeciw wobec politycznej linii środowiska skupionego wokół przewodniczącego Solidarności. Często młodzież nie akceptowała rozmów Okrągłego Stołu i kontraktowych wyborów. Toczyła w tym czasie walkę o legalizację swoich organizacji, jednak nie otrzymała jednoznacznie wyrazistego wsparcia od tzw. konstruktywnej opozycji. Wszystko to powodowało coraz większą frustrację młodzieży, która w 1989 r. znacznie zradykalizowała swoje działania, zwłaszcza podczas ulicznych manifestacji. Coraz częściej pojawiały się w niej okrzyki nie tylko antykomunistyczne, ale również i antysolidarnościowe. Przedstawione powyżej zjawiska zostały omówione w rozdziale siódmym.

Wreszcie ostatni rozdział, niejako w podsumowaniu całego okresu objętego historyczną refleksją nad niezależnym ruchem młodzieżowym w Gdańsku, poświęcony został w całości represjom wobec tej grupy środowiskowej. Przywołane w nim zostały tylko najbardziej charakterystyczne przykłady różnorodnych działań władz komunistycznych, skierowanych przeciwko młodym uczniom, studentom i robotnikom. Zdecydowano się

na taką formę z kilku względów. Po pierwsze, dużo przykładów represji przywołanych zostało w bieżącej narracji poszczególnych rozdziałów niniejszego opracowania. Nie można było ich wyeliminować z myślą o zre-  
dagowaniu osobnej części pracy, bo wówczas wiele z jej wcześniejszych fragmentów straciłoby na wyrazistości przedstawianych w nich zdarzeń. Po wtóre autor uważa, że tej tematyce, z racji szacunku do osób, które swoje zaangażowanie okupiły często fizycznym i psychicznym cierpieniem, niekiedy trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, przerwana na różnych etapach edukacją, zmarnowanym czasem na bezprawne więzienie czy odbywanie służby wojskowej w karnych jednostkach, a także ze względu na potrzebę gruntownego opisania zbrodniczych działań ówczesnej władzy, należy się oddzielne opracowanie. Wyzwanie to wydaje się z wielu względów niezwykle trudne, ale również ze wszech miar konieczne.

Na koniec pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które w różny sposób przyczyniły się do powstania prezentowanego opracowania. Przede wszystkim chciałbym złożyć je na ręce mojego promotora prof. dr. hab. Ryszarda Sudzińskiego, który od ponad dziesięciu już lat przyjaźnie i twórczo towarzyszy mojemu naukowemu rozwojowi. Efektem tych wszystkich wysiłków Pana Profesora jest szczęśliwe doprowadzenie do końca mojej rozprawy doktorskiej, która posłużyła za podstawę niniejszego opracowania. Za cenne uwagi dziękuję recenzentom: dr. hab. Mirosławowi Golonowi oraz dr. hab. Igorowi Hałagidzie. Za wszelką pomoc w dotarciu do źródeł i za wskazówki archiwalne swoją wdzięczność kieruję do prof. Wojciecha Polaka, dr. hab. Sławomira Cenckiewicza, mgr. Arkadiusza Kazańskiego, mgr. Krzysztofa Kolasy, mgr. Mateusza Smolany, Beaty Szmytkowskiej, Dariusza Krawczyka i wszystkich pracowników archiwów, w których przeprowadzałem kwerendy.

Osobne gorące podziękowanie kieruję do bohaterów opisywanych w pracy wydarzeń, którzy po latach zechcieli poświęcić mi swój czas, podzielić się swoją wiedzą i posiadaną w prywatnych zbiorach dokumentacją.

Chciałbym także podziękować Przełożonym i Współbraciom z Towarzystwa św. Franciszka Salezego za umożliwienie mi podjęcia studiów oraz okazaną cierpliwość i wyrozumiałość.

## ROZDZIAŁ I

# Tradycje opozycji młodzieżowej w Gdańsku w latach 1968–1981

„Trudno wskazać miejsce, w którym zaczyna się rzeka. Rzadko zdarza się, że wypływa zwartym strumieniem ze skalnej szczeliny. Najczęściej sączą się z różnych stron niewielkie strumyczki, łączące się i rozdzielające między przeszkodami terenu. Stopniowo nabierają kierunku, dążąc do zarysu koryta z różnych stron. I ciągle nie wiadomo, czy to już rzeka, czy jeszcze nie. Kiedy ktoś spojrzy na wypełniony i ukształtowany nurt o kilkanaście kilometrów dalej – nie ma żadnych wątpliwości. Wcześniej istniejące zlewisko jest zapowiedzią wszystkiego. Gdańsk lat siedemdziesiątych był takim terenem” – tymi słowami scharakteryzował środowisko gdańskiej opozycji w książce „Droga nadziei” Lech Wałęsa<sup>1</sup>. Rzeczywiście środowisko to tworzyły ruchy i organizacje reprezentujące różne grupy społeczne, poczynając od robotników, przez młodzież – zwłaszcza studencką – po inteligencję. Mimo różnych doświadczeń, różnych programów czy form działania, potrafiły one utworzyć wspólny nurt, czego dowodem było ich zaangażowanie w Sierpień ’80.

## Wydarzenia Marca ’68 w Trójmieście

Szukając korzeni niezależnego ruchu młodzieżowego na Wybrzeżu Gdańskim, jaki z całą siłą objawił się w latach 80. XX w., należy cofnąć się do wydarzeń, które z perspektywy czasu określamy mianem przełomów w dziejach PRL. Jednym z nich były niewątpliwie protesty studenckie w marcu 1968 r., sprowokowane decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki o wycofaniu z repertuaru Teatru Narodowego mickiewiczowskich „Dziadów”, w których dopatrzono się wyakcentowania motywów antyrosyjskich. Oczywiście był to tylko tzw. punkt zapalny, doprowadził on do wiszącej w powietrzu od jakiegoś już czasu konfrontacji pomiędzy

---

<sup>1</sup> L. Wałęsa, Droga nadziei, Kraków 1990, s. 83.

dwoma biegunami partyjnej sceny politycznej: grupą „partyzantów”, skupioną wokół Mieczysława Moczara, oraz „komandosów”, młodych kontestatorów skupionych wokół Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, którzy wykazywali się działaniami na rzecz reform demokratyzujących życie społeczne<sup>2</sup>. Atmosferę konfliktu w kraju podgrzewały także wydarzenia na świecie. Pamiętajmy, że 1968 r. stał się czasem młodzieżowej kontestacji w wielu krajach zachodnich. Dysydenci pojawili się nawet w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich<sup>3</sup>. Jednak polscy studenci podczas Marca '68, jak zauważa Jerzy Eisler, „inaczej niż ich koledzy na Zachodzie, przemawiali wtedy w imieniu całego społeczeństwa, upominając się o sprawy natury zasadniczej, ważne nie tylko dla nich, lecz dla ogółu Polaków”<sup>4</sup>.

Chociaż główną areną protestów studenckich w marcu 1968 r. była Warszawa, to młodzież akademicka w innych ośrodkach kraju szybko zareagowała na wydarzenia, które miały miejsce w stolicy<sup>5</sup>. Do wystąpień studenckich doszło także w Gdańsku<sup>6</sup>. Nie było to pierwsze w tej dekadzie starcie młodzieży Trójmiasta z władzami. Antyrządowe incydenty miały miejsce chociażby dwa lata wcześniej, w związku z uroczystościami milenijnymi w Gdańsku. 29 maja 1966 r., po zakończonym nabożeń-

---

<sup>2</sup> Główni przedstawiciele środowiska „komandosów” wśród warszawskich studentów i intelektualistów to: Adam Michnik, Teresa Bogucka, Seweryn Blumsztajn, Jan Tomasz Gross, Jan Lityński, Jakub Karpiński, Barbara Toruńczyk, Irena Grudzińska, Henryk Szajfer i inni. Nazwani zostali tak z powodu opanowywania przez nich wykładów otwartych i sesji rocznicowych na Uniwersytecie Warszawskim, na których przeciwstawiali się propagandowym założeniom tych zgromadzeń przez doprowadzanie do nieprawomyślnych, według ówczesnej władzy, dyskusji politycznych. Określenie „komandosi” padło po raz pierwszy w 1965 r. z ust Andrzeja Jezierskiego, I sekretarza KU PZPR na UW. Zob. C. Bouyeure, Adam Michnik. Biografia. Wymyślić to, co polityczne, Kraków 2009, s. 74–88; A. Michnik, J. Tischner, J. Żakowski, Między Panem a Plebanem, Kraków 1995, s. 101–169; J. Kuroń, Wiara i wina. Do i od komunizmu, Warszawa 1989, s. 264–265; A. Friszke, Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi, Kraków 2010.

<sup>3</sup> A. Paczkowski, Pół wieku dziejów Polski, Warszawa 2005, s. 243–252.

<sup>4</sup> J. Eisler, „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 110.

<sup>5</sup> Geneza Marca '68, jego przebieg i konsekwencje zostały przedstawione w licznych pracach naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych oraz edycjach materiałów źródłowych. Wśród prac ostatnio wydanych należy wyróżnić: J. Eisler, Polski rok 1968, Warszawa 2006; P. Osęka, Marzec '68, Kraków 2008; Oblicza Marca 1968, K. Rokicki, S. Stępień (red.), Warszawa 2004; Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. 1: Niepokorni, F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasiak (red.), Warszawa 2008; t. 2: Kronika wydarzeń, cz. 1, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> Najważniejszą publikacją omawiającą Marzec '68 na Wybrzeżu Gdańskim jest: M. Andrzejewski, Marzec 1968 w Trójmieście, Warszawa – Gdańsk 2008; Zob. też: S. Cenckiewicz, Marzec w Trójmieście, „Biuletyn IPN” 2003, nr 3–4, s. 37–45; Idem, Gdańsk, Gdynia, Sopot [w:] Oblicza Marca 1968..., s. 73–85; K. Kozłowski, Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970), Szczecin 2002, s. 300–342.

stwie w kościele Mariackim z udziałem prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, przy dworcu PKP Gdańsk Główny młodzież zrywała plansze propagandowe uderzające w Kościół i biskupów polskich, którzy wystosowali wówczas list pojednawczy do biskupów niemieckich. Skandowano wówczas hasła: „Precz z oszczercami!”, „Precz z komunistami!”, „Niech żyje chrześcijański Gdańsk!”<sup>7</sup>.

W odpowiedzi na wydarzenia w stolicy, studenci z Wybrzeża Gdańskiego rozpoczęli swoje protesty trzy dni po rozpędzeniu przez władze wiecu na Uniwersytecie Warszawskim. 12 marca 1968 r. na Politechnice Gdańskiej odbył się wiec, na którym przemawiał I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Kociołek. Jego agresywne i oderwane od realiów oraz wypełnione partyjną gołomową wystąpienie spotkało się z żywą reakcją studentów, którzy gwizdali, tupali i skandowali „Koziołek matolek!” oraz „Koziołek osiołek!”. Zszokowany taką reakcją I sekretarz KW PZPR opuścił gmach politechniki. Studenci powołali komitet protestacyjny. Na jego czele stanął Andrzej Biernas. Przez aklamację przyjęto też rezolucję, w której udzielono poparcia studentom Warszawy, potępiono brutalne działania milicji oraz tendencyjne informacje, jakie ukazały się na łamach prasy. Studenci PG domagali się w niej także zagwarantowania bezpieczeństwa dla uczestników wiecu, zaprzestania represji wobec uczestników zająć w Warszawie, eksterytorialności uczelni, dialogu na temat sytuacji środowiska akademickiego i społeczeństwa, wolności prasy, publikacji i widowisk oraz weryfikacji działania cenzury. Wysunięto też żądanie ogłoszenia treści przyjętej rezolucji w środkach masowego przekazu<sup>8</sup>.

Wieczorem w klubie studentów Żak odbyło się spotkanie z ministrem Adamem Rapackim, nie wpuszczono na nie wszystkich chętnych. Przy budynku zebrało się ok. 1,5 tys. ludzi, którzy skandując wolnościowe hasła, przeszli najpierw pod Dom Prasy, później pod KW PZPR. Tam doszło do brutalnej pacyfikacji manifestacji przez funkcjonariuszy Milicji

---

<sup>7</sup> Więcej na ten temat: S. Bogdanowicz, *Obchody Milenium Chrztu Polski w Gdańsku [w:] Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Milenium Chrztu Polski*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1996, s. 74–85; A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999, s. 130–132; D. Gucewicz, *Gdański Incydent Milenijny. Suplement do albumu „Milenium czy Tysiąclecie”*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 10, s. 75–81; I. Hałagida, *Pomorze Gdańskie [w:] Milenium czy Tysiąclecie*, B. Niszcza (red.), Warszawa 2006, s. 237–251; W. Szulc, *Zapomniany rok 1966 [w:] Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 118–121.

<sup>8</sup> M. Andrzejewski, *Marzec 1968...*, s. 67–73.

Obywatelskiej i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Zatrzymano 12 uczestników demonstracji, a cała akcja milicji wywołała oburzenie w środowisku akademickim Trójmiasta<sup>9</sup>.

Następnego dnia, o godz. 11.00, na PG odbył się kolejny wiec protestacyjny, w którym wzięli udział także studenci z Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Łącznie uczestniczyło w nim ok. 2 tys. osób. Tego samego dnia odbył się podobny wiec na WSP, wzięło w nim udział 800 osób. Studenci postanowili nawiązać kontakt z robotnikami i w kolejnych dniach przybyli na rozmowy do stoczni Trójmiasta. Młodzież chciała zorganizować 15 marca, o godz. 15.00, dużą demonstrację robotniczo-akademicką<sup>10</sup>.

Rzeczywiście 15 marca we Wrzeszczu, w okolicy PG, doszło do manifestacji studentów. Brała w niej także udział młodzież szkolna i inne osoby, przeważnie w wieku 16–22 lat. Nie zabrakło na niej robotników, co wyróżniało Gdańsk w marcowych wydarzeniach w Polsce<sup>11</sup>. Około godz. 15.00 funkcjonariusze MO i ORMÓ przystąpili do pacyfikacji demonstracji. Użyto m.in. świec dymnych, gazów łzawiących. W stronę milicji poleciały z tłumu kamienie. Walki rozprzestrzeniły się w stronę centrum Wrzeszcza. Całe zamieszki trwały ok. 5 godzin. W tym dniu doszło również do ulicznych walk w Gdyni. Według różnych danych w starciach z milicją 15 marca, w okresie ich największego natężenia, uczestniczyło do 20 tys. demonstrantów. Tego dnia zatrzymano ponad 280 osób, w tym 54 studentów i 59 uczniów<sup>12</sup>.

W kolejnych dniach, głównie na PG, organizowano wiece protestacyjne przeciwko represjom wymierzonym w zatrzymanych 12–15 marca 1968 r. uczestników zajęć. Warto wspomnieć, że tylko w Warszawie liczba zatrzymanych była większa niż na Wybrzeżu. Ostatecznie w ciągu kilku dni władze opanowały sytuację w Trójmieście. Kontynuowanie protestów

---

<sup>9</sup> Ibidem, s. 77–80.

<sup>10</sup> Informacja KW o sytuacji w środowiskach studenckich, Warszawa, 13 III 1968 [w:] *Marzec '68. Między tragedią a podłością, wstęp, wybór i oprac. G. Sołtysiak, J. Stępień, Warszawa 1998, s. 218–219.*

<sup>11</sup> Andrzej Gwiazda uważa, że największym sukcesem Marca '68 w Gdańsku było to, że władzy nie udało się wbić klina między protestujących studentów a społeczeństwo. Zob. *Andrzej Gwiazda o Marcu '68, „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, październik 1987, nr 6, s. 2–3, 5; A. Gwiazda, Ja im kiedyś za ten Sybir odpłacę, oprac. P. Lisiewicz, „Gazeta Polska”, Warszawa, 7 III 2001, nr 10; Gwiazdozbiór w „Solidarności”. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską, Łódź 2009, s. 44–47.*

<sup>12</sup> M. Andrzejewski, *Marzec 1968...*, s. 83–100.

wobec wzmoczonej działalności organów bezpieczeństwa, stosowania represji i zanikającego poparcia społecznego okazało się pozbawione sensu<sup>13</sup>.

Wydarzenia Marca '68 na Wybrzeżu Gdańskim miały jednak swoje znaczenie w szerszej perspektywie. Chociaż, jak słusznie zauważa prof. Marek Andrzejewski, pomniejszanie znaczenia tego protestu młodzieży Trójmiasta jest nagminne, to jednak trzeba dostrzec jego wpływ na dalszy rozwój wydarzeń, kształtowanie się środowiska opozycji demokratycznej i zwycięski marsz Solidarności w latach 80. W podsumowaniu swoich rozważań nad przebiegiem i konsekwencjami protestów studenckich w Trójmieście Marek Andrzejewski pisze m.in.:

Marcowa „bitwa” zakończyła się wprawdzie porażką sił demokratycznych, ale właśnie w Gdańsku szybko okazało się, że zapoczątkowana wówczas batalia o wolność nie była jednorazowym zrywem i rozpatrywana w dłuższej perspektywie zakończyła się sukcesem. [...] Właśnie wydarzenia marcowe sprawiły, że peryferyjne wcześniej pod względem aktywności politycznej Trójmiasto znalazło się na politycznej mapie kraju, by w latach osiemdziesiątych stać się jego opozycyjnym centrum<sup>14</sup>.

Warto także podkreślić, że w wydarzeniach Marca '68 na Wybrzeżu Gdańskim, jak już wspominaliśmy, wzięli także udział uczniowie szkół średnich. Zaowocowało to zapewne wzrostem ich politycznej świadomości. Bezpośrednio po wydarzeniach marcowych grupa młodzieży licealnej, na czele z Bogdanem Borsewiczem z Liceum Plastycznego w Gdyni, wykonała ulotki sygnowane przez Komitet Walki o Wolność i Demokrację, za które wkrótce głównego pomysłodawcę aresztowano i skazano na trzy lata pozbawienia wolności. Ostatecznie wyrok został skrócony w wyniku amnestii do półtora roku. Na wolność wyszedł w sierpniu 1969 r.

---

<sup>13</sup> Ibidem, s. 114; S. Cenciekiewicz, *Marzec w Trójmieście*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 3–4, s. 44.

<sup>14</sup> M. Andrzejewski, *Marzec 1968...*, s. 341. Co ciekawe, już w okresie „karnawału Solidarności” zdawano sobie sprawę z małej wiedzy społeczeństwa na temat rzeczywistych przyczyn i przebiegu wydarzeń Marca '68. Między innymi dlatego pierwszy numer tygodnika „Rozwaga i Solidarność”, wydawanego przez KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, który powstał na bazie „Biuletynu Informacyjnego” Komitetu Założycielskiego „Solidarności” w tym zakładzie pracy, w całości poświęcony został tematyce Marca '68. Niestety, nie wspomniano w nim o wydarzeniach w Trójmieście. Zob. „Rozwaga i Solidarność”. Pismo pod patronatem Komisji Zakładowej NSZZ «Solidarność» w Stoczni Gdańskiej”, *Gdańsk*, 21 IV 1981, nr 1, s. 1–16.

W październiku 1969 r. ponownie go aresztowano na dwa tygodnie, żeby odsiedział do końca wyrok półtora roku<sup>15</sup>. Po latach Bogdan Borsewicz tak wspominał to życiowe doświadczenie:

Wchodziłem do więzienia jako młody chłopiec, uczeń dziesiątej klasy, a opuszczałem je jako mężczyzna. Dojrzały fizycznie i psychicznie. Ugruntowane miałem też poglądy. Umocniłem się w przekonaniu, że ten ustrój to system kłamstwa i bezprawia. I trzeba z nim walczyć. Może gdybym nie trafił do więzienia, moja droga życiowa byłaby inna. Wyszedłem zdecydowany, że ten system trzeba rozwalić<sup>16</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy Borsewicz wychodził z więzienia w 1969 r., grupa uczniów z I LO w Gdańsku utworzyła szkolną, konspiracyjną organizację Front Wyzwolenia Narodowego. Licealiści rozrzucali przygotowane przez siebie ulotki z antykomunistycznymi hasłami, malowali je także na murach komisariatów i partyjnych komitetów na terenie Trójmiasta. W szkole rozwieszali gazetki informacyjne, np. po śmierci generała Władysława Andersa (12 maja 1970 r.), z okazji 3 Maja czy 11 Listopada. W gronie tamtych konspiratorów znaleźli się m.in. Arkadiusz Rybicki, Aleksander Hall, Grzegorz Grzelak, Wojciech Samoliński. Podobną grupę zawiązali uczniowie III LO: Maciej Grzywaczewski, Marian Terlecki, Marek Podgórczyk<sup>17</sup>. Jak się miało okazać, zarówno Borsewicz, jak i wspomniani licealiści odegrali później wiodącą rolę w uformowanych w drugiej połowie lat 70. niezależnych organizacjach opozycyjnych. Warto także wspomnieć, że w latach 1968–1969 uczniowie I, VIII i IX LO redagowali gazetkę, w której młodzież zamieszczała artykuły, m.in. na temat ówczesnej sytuacji w Polsce. W 1969 r. gazet-

---

<sup>15</sup> P. Adamowicz, M. Strasz, *Bogdan Borsewicz [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2002, s. 49.

<sup>16</sup> E. Szczesiak, *Borsewicz. Jak runął mur. Rozmowy z liderem opozycji demokratycznej, legendą Sierpnia '80 oraz podziemia „Solidarności”, pierwowzorem „Człowieka z żelaza”*, Warszawa 2005, s. 41.

<sup>17</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 13–16. W jednym z wywiadów Arkadiusz Rybicki podaje nazwę Organizacja Wyzwolenia Narodowego, zob. *Żeby system poszedł precz. Z Arkadiuszem Rybickim rozmawiali Sławomir Sowula i Marek Sterlingow*, „Gazeta Wyborcza”, 8 VII 2005; J. Pieńkowski, *Historia szkoły. Rok 1981, opublikowano w internecie, na stronie I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku*: [www.ilo.gda.pl](http://www.ilo.gda.pl) [dostęp: 23 II 2009].



ka została zlikwidowana przez Służbę Bezpieczeństwa. Redagujący ją uczniowie I i IX LO zostali usunięci ze szkoły, natomiast uczniów VIII LO wybroniła rada pedagogiczna<sup>18</sup>.

### **Kształtowanie się opozycji demokratycznej w latach 70.**

Na działalności opozycyjnej lat 70. na Wybrzeżu Gdańskim znaczne piętno wywarły wydarzenia Grudnia '70<sup>19</sup>. W późniejszych latach społeczeństwo Wybrzeża często się do nich odwoływało. Obchody kolejnych rocznic tych wydarzeń w latach 70. stawały się okazją do integracji niezależnych środowisk i organizacji politycznych wieców i manifestacji<sup>20</sup>. Jak zauważa jeden z historyków, tradycja pielęgnowania pamięci o Grudniu '70 „stała się ważnym elementem tożsamości mieszkańców Gdańska i legła u podstaw ruchu antykomunistycznego”, zaś dla działaczy organizacji opozycyjnych z drugiej połowy lat 70. „był on ideowym punktem odniesienia, powodem do dumy i symbolem trójmiejskiej odrębności”<sup>21</sup>.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu robotniczego buntu w grudniu 1970 r. stały się, ogłoszone przez rząd 12 grudnia, podwyżki cen artykułów spożywczych i przemysłowych codziennego użytku. Frustracja milionów Polaków, spowodowana pogłębiającym się kryzysem gospodarczym i pogarszającymi się warunkami życia, spotęgowana dodatkowo czasem przeprowadzenia podwyżki (okres przedświąteczny), wywołała ostre protesty robotników. Do największych wystąpień doszło w dniach od 14 do 18 grudnia na Wybrzeżu (w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Elblągu)<sup>22</sup>.

---

<sup>18</sup> R. Cichocki, *Szkola wśród ruin Siedlic wzniesiona*, opublikowano w internecie: [http://www.lo8.gda.pl/dawna\\_strona/menu/glowram.html](http://www.lo8.gda.pl/dawna_strona/menu/glowram.html) [dostęp: 12 I 2009].

<sup>19</sup> Wśród najważniejszych prac dotyczących Grudnia '70 na Wybrzeżu Gdańskim, wydanych ostatnio, należy wymienić: J. Eisler, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska, J. Marszałec, *To nie na darmo... Grudzień '70 w Gdańsku i Gdyni*, Pelplin 2006; B. Danowska, *Grudzień 1970 roku na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*, Pelplin 2000; J. Eisler, *Grudzień 1970. Genez. Przebieg. Konsekwencje*, Warszawa 2000; *Grudzień 1970 w dokumentach MSW (seria „Dokumenty”, t. 2)*, oprac. J. Eisler, Warszawa 2000; H. Kula, *Grudzień 1970. „Oficjalny” i rzeczywisty, Gdańsk 2006*; Idem, *Dwa oblicza Grudnia '70: oficjalne – rzeczywiste, Gdańsk 2000*; *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1996.

<sup>20</sup> D. Kobzdej, *Rocznice Grudnia, „Solidarność. Biuletyn informacyjny”, Gdańsk, 24 XII 1980, nr 28, s. 11–13*; J. Marszałec, „Przyczyszony wewnętrzny bunt” – pamięć Grudnia '70 na Wybrzeżu Gdańskim w latach 70. i 80. [w:] J. Eisler, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska, J. Marszałec, *To nie na darmo...*, s. 115–144.

<sup>21</sup> S. Cenciekiewicz, *Gdański Grudzień '70. Rekonstrukcja, dokumentacja, walka z pamięcią*, Gdańsk 2009, s. 31.

<sup>22</sup> A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998, s. 538–544; A. Albert [właśc. W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski 1914–1993, t. II*, Warszawa 1995, s. 579–617.

Wprawdzie wystąpienia grudniowe miały charakter głównie robotniczy, ale wśród ofiar Grudnia '70 znajdziemy wielu ludzi w wieku młodzieńczym. Spośród 28 ofiar tragicznie zmarłych w wypadkach grudniowych w 1970 r. w Gdańsku, Gdyni i Elblągu, aż 8 osób miało poniżej 20 lat<sup>23</sup>. Najmłodszymi byli: Zygmunt Gliniecki, 15 lat – uczeń Szkoły Podstawowej nr 7 w Gdyni; Zbigniew Nastaly, 16 lat – pracownik fizyczny Gdyńskiej Stoczni Remontowej; Jerzy Skonieczka, 15 lat – uczeń szkoły podstawowej; Janusz Żebrowski, 17 lat – uczeń liceum ogólnokształcącego w Gdyni; Stanisław Sieradzan, 18 lat – uczeń Technikum Chłodniczego w Gdyni; Andrzej Perzyński, 19 lat – pracownik fizyczny Stoczni Gdańskiej i Zbigniew Godlewski<sup>24</sup>, 18 lat – pracownik fizyczny zarządu Portu Gdynia. Wśród 20 pozostałych ofiar 18 nie przekroczyło 30 roku życia, a więc zdecydowana większość tragicznie zmarłych w Grudniu '70 to ludzie młodzi<sup>25</sup>. Robotnikom Wybrzeża nie udało się wciągnąć do udziału w protestie młodzieży akademickiej Gdańska.

Bilans Wydarzeń Grudniowych na Wybrzeżu Gdańskim był tragiczny. W strajkach i demonstracjach wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Przeciw robotnikom wystąpiła zbrojnie robotnicza władza. W tłumieniu wystąpień na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. brała udział MO i kilka dywizji wojska<sup>26</sup>. Z czasem Wydarzenia Grudniowe urosły do rangi symbolu. Przez niektórych są uważane nawet za jedno z narodowych powstań i są określane jako Powstanie Gdańskie lub Powstanie Grudniowe czy też Insurekcja Grudniowa<sup>27</sup>. W sercach robotników Wybrzeża Grudzień '70

---

<sup>23</sup> Nie wliczamy tutaj jednej ofiary spośród funkcjonariuszy MO.

<sup>24</sup> To właśnie on stał się symbolem Grudnia '70 jako bohater „Ballady o Janku Wiśniewskim”. Zob.: P. Adamowicz, *Kim był Janek Wiśniewski. Historia człowieka, który stał się symbolem, „Rzeczpospolita” [wydanie specjalne: Grudzień 1970], 16–17 XII 2000; Niech Jaruzelski powie prawdę. Z Izabellą i Eugeniuszem Godlewskimi, rodzicami Zbyszka Godlewskiego (Janka Wiśniewskiego) zastrzelonego w grudniu 1970 r. w Gdyni, rozmawia Mariusz Bober, „Nasz Dziennik”, 17 XII 2008.*

<sup>25</sup> *Pomordowani na Wybrzeżu, „Magazyn Solidarność” 2005, nr 12, s. 21; P. Szubarczyk, Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chyloni... „Biuletyn IPN” 2006, nr 11–12, s. 46–48; N. Wójtowicz, Młodzież wśród ofiar masowych protestów społecznych [w:] *Młodzież w oporze społecznym 1945–1989, Ł. Kamiński (red.), Wrocław 1996, s. 59–60.**

<sup>26</sup> B. Seidler, *Kto kazał strzelać? Grudzień 1970*, Warszawa 1991; E. J. Nalepa, *Wojsko Polskie w Grudniu 1970*, Warszawa 1990, s. 75.

<sup>27</sup> E. J. Nalepa w swojej książce *Wojsko Polskie... (s. 15–27) wydarzenia Grudnia '70 nazywa Powstaniem Gdańskim, natomiast Powstaniem Grudniowym są nazwane w: J. Eisler, Zarys dziejów politycznych Polski 1944–89, Warszawa 1992, s. 117; Idem, „Polskie miesiące”... , s. 67–81; Idem, *Rebelia czy powstanie?, „Polski Grudzień '70” [dodatek specjalny do „Rzeczpospolitej”], 13 XII 2010; Mianem Insurekcji Grudniowej wydarzenia z 1970 r. określa: J. Kopeć, Insurekcja Grudniowa 1970, Warszawa 2001.**

odcisnął niezatarte piętno. Nigdy nie zapomnieli o tragicznych chwilach i o tych, których zamordowano. Przez następne lata podejmowali żądania ukarania winnych grudniowych zająć i odsłonięcia ku czci poległych tablicy na murze przy bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej. W kolejne rocznice krwawych wydarzeń w miejscu tragedii składano znicze i wiązanek. Również w latach 1980–1981 temat Grudnia '70 był często podejmowany<sup>28</sup>.

W wyniku grudniowych wydarzeń nastąpiły zmiany w ekipie rządzącej PRL. Po objęciu 20 XII 1970 r. stanowiska I sekretarza KC PZPR przez Edwarda Gierka i opanowaniu przez niego kryzysu Polacy dali w sobie rozbudzić nadzieję na przeprowadzenie przez nową ekipę rządzącą zmian w systemie sprawowania władzy i modernizacji życia gospodarczego kraju. Pierwsza połowa lat 70. była najspokojniejszym okresem w dziejach PRL. W ówczesnej Polsce niemal nie było więźniów politycznych, umożliwiono kontakty naukowo-kulturalne i gospodarcze z Zachodem, poczyniono kroki normalizujące stosunki z Kościołem. Ówczesną postawę społeczeństwa określić można jako powściągliwą w aspiracjach politycznych. Biernie akceptowano politykę partii i zasady systemu<sup>29</sup>.

Tę sytuację zmieniły wystąpienia robotnicze w czerwcu 1976 r. Ich bezpośrednim powodem było ogłoszenie w Sejmie 24 czerwca, przez premiera Piotra Jaroszewicza, propozycji podwyżki cen żywności. Nazastrzecz po tym doszło do strajków w Radomiu, Ursusie oraz Płocku. Z robotnikami rozprawiono się w sposób bezwzględny. Nastąpiły masowe aresztowania, zdarzały się bestialskie pobicia. Wobec robotników biorących udział w protestach zastosowano na szeroką skalę represje sądowe, masowo zwalniano z pracy, nie dając możliwości znalezienia zatrudnienia w innym zakładzie<sup>30</sup>.

---

<sup>28</sup> Żądanie wydania zgody na postawienie pomnika ku czci poległych pojawiło się jako jeden z postulatów podczas sierpniowego strajku. 1 IX 1980 r. powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika, a już 16 XII 1980 o godz. 17.00, w obecności tłumnie zgromadzonych mieszkańców Trójmiasta i całej Polski, nastąpiła uroczystość jego odsłonięcia. Tematyka Grudnia pojawiała się w prasie strajkowej, później także związkowej. Dzieleno się wspomnieniami z tamtych dni, publikowano wiersze i pieśni ku czci poległych. We wrześniu 1980 r. grono młodych historyków przystąpiło w ramach Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy gdańskim MKZ do gromadzenia dokumentacji dot. Wydarzeń Grudniowych. Zob. A. Wreğa, Źródła informacji o Wydarzeniach Grudniowych, „Solidarność. Biuletyn informacyjny”, Gdańsk, 11 XII 1980, nr 27, s. 13–16; E. Kliem, *Pomnik Ofiar Grudnia*, „Tygodnik Solidarność”, 8 IX 1989, nr 15 (52), s. 12.

<sup>29</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 586–588; M. Zaręba, „Bigosowy socjalizm”. *Dekada Gierka [w:] Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, Kielce 2003, 183–200; *Idem*, *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka [w:] Propaganda PRL*, P. Semków (red.), Gdańsk 2004, s. 22–32.

<sup>30</sup> Więcej na temat Czerwca '76 zob.: P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006;

Po tragicznych wydarzeniach 1976 r. nastąpił w skali całego kraju przyspieszony wzrost świadomości społeczno-politycznej. W wielkiej mierze dokonało się to za sprawą wielu powstałych po 1976 r. niezależnych instytucji społecznych. Mieszkańcy Gdańska byli bardzo otwarci na inicjatywy opozycyjne. Po 1976 r. działały tu wszystkie liczące się ruchy niezależne, a wśród nich niezależne organizacje młodzieżowe.

W stanie stałego konfliktu z władzami był w tym okresie Ruch Światło-Życie, nazywany popularnie „oazą”, który w polskim Kościele znalazł już stałe miejsce w duszpasterstwie młodzieżowym. Twórcą ruchu oaz był ks. Franciszek Blachnicki<sup>31</sup>, w 1951 r. zorganizował on dla ministrantów pierwszy obóz wakacyjny. W kolejnych latach obozy takie funkcjonowały pod nazwą Oaza Dzieci Bożych. W latach 60. ruch oazowy zaczął się prężnie rozwijać, prawdziwy rozkwit przeżywał jednak w kolejnej dekadzie. Głównym celem Ruchu Światło-Życie było kształtowanie dojrzałych chrześcijan we wspólnotach, które miały oddziaływać cnotami chrześcijańskimi na wszystkie dziedziny życia człowieka i społeczeństwa<sup>32</sup>. Ksiądz Blachnicki na potrzeby formacyjne oaz wypracował program polskiej teologii wyzwolenia człowieka, opierający się zarówno na wyzwoleniu z grzechu indywidualnego, jak i z grzesznych struktur społecznych zniewalających całe narody<sup>33</sup>. Założyciel Ruchu Światło-Życie w swoich programowych pracach trafnie opisywał rzeczywistość systemu komunistycznego, bronił prawa człowieka do wolności, wierzył w siłę działania ludzi wolnych, którzy we wspólnocie są w stanie przewyciężyć bezprawie i stworzyć społeczeństwo umożliwiające każdemu człowiekowi wzrost moralny<sup>34</sup>.

---

*Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych, wybór i oprac. J. Eisler, Warszawa 2001; J. Pawłowicz, P. Sasanka, Czerwiec 1976 w województwie płockim, Toruń 2003.*

<sup>31</sup> Ks. Franciszek Blachnicki (1921–1987) – kapłan diecezji katowickiej, w 1939 r. uczestnik kampanii wrześniowej, od października 1939 r. działał w konspiracyjnych strukturach Polskich Sił Zbrojnych i Polskiej Organizacji Powstańczej, aresztowany w marcu 1940 r. i więziony kolejno w Auschwitz, Zabrzu i Katowicach. Po zakończeniu wojny wstąpił do seminarium duchownego i w 1950 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był twórcą ruchu oazowego od 1954 r. i jego moderatorem do 1982 r. W 1961 r. aresztowany i skazany na 13 miesięcy w zawieszaniu na 3 lata. Po wprowadzeniu stanu wojennego na emigracji. Zmarł w Carlsbergu (RFN). Obecnie trwa jego proces beatyfikacyjny. Zob. G. Bochenek, Ks. Franciszek Blachnicki [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89, t. 1, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.)*, Warszawa 2000, s. 38–40; A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła, Katowice 2008*; A. Wojtas, *Apostoł żywego Kościoła, Kraków 2003*.

<sup>32</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. spis 126/104, Grażyna Sikorska, *Ruch Światło-Życie w Polsce [tłumaczenie tekstu: The Light – Life Movement in Poland, „Religion in Communist Lands” 1983, nr 1]*, k. 25.

<sup>33</sup> G. Weigel, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu, Poznań 1995*, s. 172–173.

<sup>34</sup> F. Blachnicki, *Postsovieticum, czyli nie wolno ci być niewolnikiem, Kraków 2004*.

W latach 70., kiedy oaza rozrosła się znacznie i liczyła kilka tysięcy członków, nasiliły się represje ze strony komunistycznych władz. Przybierały one różną formę: były to drobiazgowy kontrole w obozach wakacyjnych, nękanie kolegiami ludzi wynajmujących domostwa na oazy wakacyjne, zatrzymywanie i przesłuchiwanie działaczy oazowych, stała inwigilacja duszpasterzy<sup>35</sup>. Z powodu ciągłych represji, wymierzonych przez władze w wakacyjne rekolekcje oazowe, Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej przygotowało dokument, w którym w 10 punktach pouczało księży moderatorów, jak postępować w wypadku akcji skierowanej przeciw oazom. W podsumowaniu tego dokumentu czytamy m.in.:

Akcja skierowana przeciw oazom rekolekcyjnym posiada wyraźne znamiona dyskryminacji i szykan wobec młodzieży katolickiej i jej duszpasterzy działających zgodnie z zagwarantowaną przez Konstytucję PRL wolnością sumienia i wyznania. Nasza akcja obronna jest akcją w obronie praworządności, natomiast akcja władz terenowych pod pozorem legalności stanowi nadużycie prawa i organizatorów administracji dla celów dyskryminacji. W tej sytuacji staramy się w grupach rekolekcyjnych o zachowanie postawy grzecznej i kulturalnej, nacechowanej miłością chrześcijańską obowiązującą nas nawet wobec nieprzyjaciół. Prześladowania zaś znoszone w duchu wiary i miłości uważamy za zadatek błogosławieństwa Bożego dla dalszego rozwoju ruchu oazy. O wszelkich akcjach władz terenowych, skierowanych przeciwko oazom należy niezwłocznie powiadomić krajowe duszpasterstwo służby liturgicznej<sup>36</sup>.

Prekursorami oaz na terenie Gdańska byli księża pallotyni. Pierwsze wspólnoty zakładał duszpasterz akademicki ks. Eugeniusz Klimiński SAC w 1973 r. Ruch oazowy w Gdańsku koncentrował się wokół ośrodków diecezjalnych i wspólnot związanych z placówkami zakonnymi. Jeśli chodzi o oazy diecezjalne, to rozwijały się one swoim torem w oderwaniu

---

<sup>35</sup> R. Derewenda, *Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977–1981)*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 4, s. 93–102; R. Rawska, „Nielegalne kolonie”. Władze PRL wobec ruchu oazowego (do roku 1980), „Więź” 2002, nr 1, s. 89–108; A. Müller, *Działalność ks. Franciszka Blachnickiego i ruch oazowy [w:] Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945–1978*, S. Dąbrowski, B. Rogowska (red.), Wrocław 2001, s. 142–146; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 366–368.

<sup>36</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. spis 125/347, Pouczenie dla moderatorów oaz rekolekcyjnych w związku z akcją władz terenowych skierowaną przeciwko oazom, k. 89–91.

od centrum ks. Blachnickiego. Było to spowodowane rezerwą, z jaką do twórcy Ruchu Światło-Życie odnosił się ówczesny biskup gdański Lech Kaczmarek. Władze zauważyły ten stan rzeczy. W jednym z pism skierowanych przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie czytamy:

Ordynariusze diecezji gdańskiej i chełmińskiej krytycznie, wręcz z niechęcią ustosunkowani są do Ruchu Światło-Życie w „wydaniu” ks. F. Blachnickiego. Nie solidaryzują się z jego punktem widzenia na działalność „oazową” – nie aprobują i nie akceptują jej – są mu wręcz przeciwni. Biskupi ordynariusze diecezji z terenu woj. gdańskiego (gdańskiej i chełmińskiej) uważają, że oazy mają mieć charakter raczej wypoczynkowy (tzw. akcja letnia) połączone ze zbliżeniem do Boga, przebiegać powinny na płaszczyźnie religijnej bez tendencji politycznych. [...] Na terenie diecezji gdańskiej odpowiedzialny za ruch „oazowy” jest ks. Z. Bryk, kapelan biskupa ordynariusza L. Kaczmarka. Swoje obowiązki w tym zakresie traktuje on bardzo formalnie i faktycznie nie przejawia żadnej inicjatywy w organizowaniu oaz i jest pasywny w stosunku do tej działalności. Postawa ks. Bryka uwarunkowana jest stanowiskiem bpa L. Kaczmarka, który bardzo negatywnie odnosi się do oaz wg koncepcji ks. F. Blachnickiego. W tym roku bp ordynariusz nie manifestuje żadnych inwencji w tej dziedzinie i jego stanowisko rzutuje na postawę ogółu księży diecezjalnych w tym zakresie – odnoszą się do twórcy Ruchu Światło-Życie i jego działalności z dużą rezerwą i ostrożnością. Zarzuca mu się pewne odstępstwa teologiczne, a także to, że do swojego programu włącza hasła głoszone przez elementy antysocjalistyczne i nawiązujące z nimi współpracę<sup>37</sup>.

Oazy organizowane przez Kościół w Gdańsku nosiły nazwę Diecezjalnej Akcji Letniej<sup>38</sup>.

Znaczny wpływ na postawy młodzieży miały ośrodki duszpasterstw akademickich (DA), które w latach 70. w Gdańsku dynamicznie się rozwijały. Według danych SB w 1973 r. na terenie Trójmiasta działało 17 DA skupiających razem 1,2 tys. osób, z czego 70% stanowili studenci wszyst-

---

<sup>37</sup> Ibidem, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku Wydziału ds. Wyznań do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, Gdańsk, 27 XI 1980, k. 143.

<sup>38</sup> *Biskup Gdański w obozach wakacyjnych młodzieży*, „MDG” 1982, nr 4–8 (26), s. 204.

kich wyższych uczelni Trójmiasta, natomiast pozostałe 30% – młodzież szkół średnich i robotnicza<sup>39</sup>. Historia Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku sięga 1945 r., kiedy to administrator apostołski ks. Andrzej Wronka mianował pallotyna ks. Jażdżewskiego, a kilka tygodni później w jego miejsce ks. Franciszka Bogdana duszpasterzem studentów Akademii Medycznej. Początkowo DA rozwijało się głównie przy placówce pallotyńskiej. Od kwietnia 1952 r. kierownictwo nad duszpasterstwem studentów przejęła Kuria Diecezjalna, która główny jego ośrodek ustanowiła przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdańsku-Wrzeszczu<sup>40</sup>. Duszpasterstwo Akademickie w Gdańsku prężnie się rozwijało, zwłaszcza po 1959 r., kiedy biskupem sufraganiem został tu ks. Lech Kaczmarek<sup>41</sup>, który jako pracownik kurii w Poznaniu oraz wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Poznaniu miał spore doświadczenie w pracy duszpastersko-wychowawczej. W Gdańsku powierzono mu zadanie aktywizacji tzw. duszpasterstwa stanowego. Szczególną troską bp Lech Kaczmarek, najpierw jako sufragan, a od 1971 r. jako ordynariusz diecezji, otaczał duszpasterstwo młodzieży i propagował w nim wiele nowych form aktywności<sup>42</sup>.

W latach 70. XX w. z inicjatywy bp. Lecha Kaczmarka Kuria Gdańska opracowała wytyczne dotyczące organizacji duszpasterstwa młodzieżowego na terenie każdej parafii. Młodzieżą planowano zająć się w sposób permanentny, uwzględniając jej wiek, zainteresowania oraz płeć. Przygotowywano wiele konferencji dla dzieci i młodzieży, dotyczyły one nauczania prawd wiary, jak również obrony młodego pokolenia przed laicyzacją i ateizmem. Organizowano dla młodzieży specjalne rekolekcje, dni skupienia<sup>43</sup>. Wśród propozycji duszpasterskich znalazły się także

---

<sup>39</sup> AIPN Gd., Informacje problemowe dotyczące środowiska młodzieży akademickiej w latach 1972–1974, sygn. 0046/362, t. 31, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w środowisku młodzieżowym w Trójmieście, Gdańsk, 14 XI 1973, k. 28.

<sup>40</sup> R. Wirkus, *Duszpasterstwo Akademickie w Gdańsku w latach 1945–1998, praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego pod kierunkiem ks. dr. hab. Antoniego Misiaszka*, Warszawa 2000, s. 47–50; J. Samp, *Wrzeszcz – kościół „Na Czarnej”*, Gdańsk 1992.

<sup>41</sup> AIPN Gd., sygn. O28/120, H. Kuzdro, *Problemy duszpasterstwa akademickiego z uwzględnieniem specyficznych form działalności na terenie Trójmiasta. Zadania Służby Bezpieczeństwa na tym odcinku pracy, praca dyplomowa napisana na seminarium cyklu II, pod kierunkiem płk. mgr. T. Cibora, Legionowo 1976, k. 25.*

<sup>42</sup> Aktywność duszpasterską pasterza diecezji gdańskiej omawia w swoich książkach ks. S. Bogdanowicz: *Lech Kaczmarek, biskup gdański*, Gdańsk 1994; *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000.

<sup>43</sup> J. Wąsowicz, *Kryptonim „Niwą”. Jak gdańska SB inwigilowała tzw. duszpasterstwo stanowo-zawodowe [w:] Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Kraków 2006, s. 356–358.

przedsięwzięcia kulturalne<sup>44</sup>. Dużą popularnością cieszyły się różnego rodzaju przeglądy muzyki religijnej, z udziałem pojawiających się tym czasie pierwszych parafialnych zespołów bigbitowych, animujących muzycznie młodzieżowe msze św.<sup>45</sup>

Przez wiele lat DA wypracowało własne formy dotarcia z ewangelicznym przesłaniem do młodzieży studiującej. Okazją do integracji środowiska stawały się uroczystości związane z rozpoczęciem nowego roku akademickiego. W mszach św., organizowanych z tej okazji, uczestniczyło zawsze kilka tysięcy studentów. Corocznie odbywały się pielgrzymki do miejsc martyrologii narodu z czasów II wojny światowej, takich jak: Piaśnica k. Wejherowa, Stutthof czy Westerplatte<sup>46</sup>. Cieszyły się one dużą popularnością wśród młodzieży zaangażowanej w działalność DA. Regularnie uczestniczyło w nich kilkuset studentów<sup>47</sup>. Okazuje się, że nawet tego typu pielgrzymki spotykały się z krytyką SB, która oceniała je w kategoriach „wykorzystania uczuć patriotycznych młodzieży”<sup>48</sup>.

Studenci z Gdańska pielgrzymowali też na Jasną Górę (głównie w pieśzej pielgrzymce warszawskiej) i w tzw. majowych pielgrzymkach akademików, które sięgają swymi korzeniami II Rzeczypospolitej<sup>49</sup>. W PRL pielgrzymki te odbywały się nawet wtedy, gdy obowiązywał formalny zakaz ich organizowania, jak to miało miejsce w okresie stalinizmu. Przybierały one często formę manifestacji przywiązania polskich studentów do wiary i poparcia dla polityki Kościoła<sup>50</sup>. Szczególnego wy-

---

<sup>44</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. spis 125/346, Adam Piekarski, Duszpasterstwo Akademickie w Polsce (wstępna analiza). Referat na konserwatorium w WSNS w 1974/5, k. 22–28.

<sup>45</sup> B. Olszonowicz. „Jeśli Pan Bóg zechce”... czyli historia gdańskiego religijnego zespołu muzycznego Duval, *Gdańsk 2006*, s. 12–18.

<sup>46</sup> AIPN Gd., Informacje problemowe dotyczące środowiska młodzieży akademickiej w latach 1972–1974, sygn. 0046/362, t. 31. Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w środowisku młodzieżowym w Trójmieście, Gdańsk, 14 XI 1973, k. 30.

<sup>47</sup> Relacja ks. Bernarda Zielińskiego z dn. 12 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>48</sup> AIPN Gd., Informacje problemowe dotyczące środowiska młodzieży akademickiej w latach 1972–1974, sygn. 0046/362, t. 31, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w środowisku młodzieży studenckiej zaangażowanej w działalność Duszpasterstwa Akademickiego na terenie Trójmiasta, k. 38.

<sup>49</sup> Pierwsza tzw. majowa pielgrzymka akademików na Jasną Górę odbyła się 24 maja 1936 r. i związana była z Ogólnopolskim Akademickim Ślubowaniem Jasnogórskim. Wzięło w niej udział ok. 19 tys. studentów, w tym delegacja młodzieży z Wolnego Miasta Gdańska. Zob. P. Tarnowski, *Inicjatywy duszpasterskie rektorów KUL w II RP*, „*Ateneum Kapłańskie*” 1985, nr 1–2, s. 261–162.

<sup>50</sup> A. Przybecki, *O tradycjach majowych Pielgrzymek Akademickich na Jasną Górę*, „*Informator Duszpasterstwa Akademickiego 1995/96*”, Warszawa 1995, s. 91–94; B. Fijałkowska, „Specyficzne ogniw”, czyli kłopoty PZPR



miaru w tym względzie nabrała pielgrzymka majowa w 1961 r., kiedy pod przewodnictwem prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego świętowano 25-lecie ślubowania młodzieży akademickiej na Jasnej Górze. Została ona włączona w ogólnopolskie obchody Millennium Chrztu Polski. Władza wszelkimi sposobami starała się zastraszyć studentów i wywierać presję na organizatorów akademickiej pielgrzymki<sup>51</sup>. Z gdańskiego DA udział w obchodach wzięło 105 osób. Po zakończeniu uroczystości i powrocie studentów wobec kilku z nich komunistyczne władze dopuściły się działań represyjnych, m.in. na PG zawieszono w prawach studenta Alfreda Wojtkiewicza. Wszczęto też postępowanie wobec duszpasterza DA ks. Bogdana Napierały<sup>52</sup>.

Charakterystycznym symptomem tego okresu było to, że w programach prac w ramach duszpasterstwa coraz mocniej akcentowano tematy społeczne, polityczne i historyczne, zaś naturalną konsekwencją takich działań było wyłonienie się grup zaangażowanej młodzieży katolickiej, które wspierały tworzący się ruch niezależny<sup>53</sup>. Ksiądz Eugeniusz Klimiński z DA pallotynów tak wspomina lata 70., kiedy pracował z młodzieżą AM we Wrzeszczu:

Gdańsk zawsze miał to do siebie, że dostarczał wydarzeniami materiału „do obróbki” w programach duszpasterskich – wydarzenia o charakterze społecznym i politycznym. Wydarzenia stoczniove w roku 1970 – nie można ich było nie zauważać – wolność, suwerenność, patriotyzm: i historia Gdańska „niepokornego”, i ludzie zaangażowani w te wydarzenia – byli wśród nas. Wydawało się, że młodzi oczekiwali stosunku Kościoła do tych spraw<sup>54</sup>.

---

z duszpasterstwem akademickim, „Przegląd Powszechny” 2002, nr 10, s. 92–93. Zob. też: Informacja KW MO w Katowicach dotycząca przebiegu uroczystości z okazji „Ogólnopolskiego dnia modlitw episkopatu i młodzieży akademickiej na Jasnej Górze”, Katowice, 6 V 1973 [w:] *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945–1989. Wybór dokumentów, wstęp i red. W. P. Właźlak, A. Sznajder, Katowice 2009, s. 267–271.*

<sup>51</sup> Zob. K. Jarkiewicz, *Duszpasterstwa akademickie Krakowa po II wojnie światowej*, Kraków 2004, s. 197–199; A. Micewski, *Stefan Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paryż 1992, s. 176.

<sup>52</sup> ADODA, *Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku r. 1961, t. I, akta bez sygn.*

<sup>53</sup> K. Brzeski, *Młodzi lat 70.*, „Bez Dekretu. Pismo członków i sympatyków «Solidarności»”, Kraków, lipiec – sierpień 1985, nr 9–10, s. 35.

<sup>54</sup> E. Klimiński, *Do niego należy czas. Pamiętnik duszpasterza*, Warszawa 2007, s. 71.

W ośrodku dominikańskim DA w Gdańsku w latach 70. dużą popularnością cieszyły się tzw. Trybuny Duszpasterskie. Pomysłodawcą tej formy otwartych dyskusji młodzieży z naukowcami reprezentującymi różne dziedziny, redaktorami pism katolickich, lekarzami, psychologami na atrakcyjne w środowisku młodzieży tematy był o. Konrad Hejmo, który zainicjował pierwsze trybuny jako duszpasterz akademicki w Poznaniu w 1971 r.<sup>55</sup> Inspiracją dla tego pomysłu stała się niespełniona obietnica Edwarda Gierka, który po tragicznych wydarzeniach Grudnia '70 obiecał opinii publicznej stworzenie trybun obywatelskich, ważnego miejsca dialogu między władzą a społeczeństwem. Miały one przyjąć formułę telewizyjnych programów, w których przedstawiciele władzy odpowiadają na pytania obywateli. Szybko jednak ten pomysł władza zarzuciła. Natomiast inicjatywa o. Konrada Hejmy szybko rozprzestrzeniła się w innych ośrodkach, gdzie funkcjonowały DA, i trafiła także do Gdańska, w którym pomysłodawca Trybun Duszpasterskich w 1977 r. pełnił czasowo funkcję opiekuna DA przy kościele św. Mikołaja, w zastępstwie usuniętego stąd o. Ludwika Wiśniewskiego. Przebieg spotkania w ramach Trybun Duszpasterskich opisał o. prof. Jacek Salij, wielokrotnie biorący w nich udział jako znany teolog:

Trybun Duszpasterskich w kościołach dominikańskich Poznania, Wrocławia, Gdańska, Lublina, Warszawy odbyło się w latach siedemdziesiątych grubo ponad setka, zawsze przy tłumnym udziale wiernych, przede wszystkim studentów. Tematy były rozmaite: „wiera młodych”, „czy można żyć bez kłamstwa?”, „nauka a wiara”, „Pismo Święte – słowo Boga czy ludzka opowieść?”, „o sztucznych poronieniach”, „sens naszego życia”, „etyka pracy”, „współczesna laicyzacja”, „konflikt pokoleń”, „wszystko o spowiedzi”, itd. Formuła trybun była prosta: mniej więcej czterech przedstawicieli różnych specjalności podejmowało związane z ogłoszonym tematem pytania i zarzuty, jakie wcześniej przedstawiono na kartkach, a w trakcie trybuny na żywo. Wielokrotnie byłem zapraszany do różnych miast na takie trybuny i z bliska widziałem, jak wiele dobra się wtedy dzieje<sup>56</sup>.

---

<sup>55</sup> J. Salij, *Mój drogi współbrat, ojciec Konrad Hejmo [w:] Moje życie i mój krzyż. Nie lękam się prawdy. Z ojcem Konradem Hejmo OP rozmawia Andrzej Gass, Warszawa 2008, s. 6–7; K. Jarkiewicz, Duszpasterstwa akademickie Krakowa...*, s. 353–359.

<sup>56</sup> J. Salij, *Mój drogi współbrat...*, s. 6–7.

W Gdańsku pierwsze Trybuny Duszpasterskie zorganizowano w 1972 r. z inicjatywy o. Ludwika Wiśniewskiego. Uczestniczyli w nich studenci ze wszystkich wyższych uczelni Trójmiasta oraz ze szkół średnich<sup>57</sup>. Ich formuła pozwala je umieścić w gronie działań samokształceniowych, które w drugiej połowie lat 70. wśród młodzieży akademickiej i szkół średnich znajdowały chętne grono odbiorców. Dominikanie czy pallotyni nie byli w Gdańsku w tych przedsięwzięciach osamotnieni. Również przy kościele Jezuitów w 1975 r. zaczęto organizować spotkania samokształceniowe młodzieży licealnej i studenckiej. W 1976 r. młodzież z DA oo. jezuitów brała udział w zbiórce pieniędzy dla rodzin represjonowanych robotników<sup>58</sup>.

Uformowana w gdańskich DA młodzież akademicka chętnie włączyła się w inicjatywy niezależne, organizowane przez opozycję przedsiernpniową, szczególnie w jej młodzieżowe odsłony: studenckie komitety solidarności i powstały na ich bazie Ruch Młodej Polski. Jak wspominają gdańscy liderzy tych niezależnych środowisk, to właśnie formacja duchowa i ideowa w DA prowadzonym przez dominikanina o. Ludwika Wiśniewskiego, który był duszpasterzem akademickim przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku w latach 1963–1972, miała znaczny wpływ na ich ideowe decyzje<sup>59</sup>. Po zakończeniu pracy na Wybrzeżu o. Wiśniewski nadal utrzymywał systematyczny kontakt z gdańską młodzieżą, a na kolejnych placówkach wykorzystywał doświadczenie i formy pracy sprawdzone w DA „Górka”<sup>60</sup>.

Zwiastunem zorganizowanych grup młodzieżowej opozycji, który pojawił się po czerwcu 1976 r., okazały się wspomniane już studenckie komitety solidarności (SKS). Była to pierwsza niezależna, jawnie choć

---

<sup>57</sup> AIPN Gd., Informacje problemowe dotyczące środowiska młodzieży akademickiej w latach 1972–1974, sygn. 0046/362, t. 31, Informacja dotycząca aktualnej sytuacji w środowisku młodzieżowym w Trójmieście, Gdańsk, listopad 1972, k. 7–8.

<sup>58</sup> B. Borusewicz, *Byłem bardziej przebiegły od nich, wspomnienia* spisała Ewa Zarzycka, „Gazeta Polska”, 29 III 2000, nr 13 (350).

<sup>59</sup> A. Hlebowicz, *Kościół katolicki a opozycja na Pomorzu Gdańskim: 1966–1980 [w:] Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)...*, s. 22; A. Müller, *Geneza powstania Ruchu Młodej Polski (1969–1979) [w:] Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, Ł. Kamiński (red.), Wrocław 1999, s. 66–70.

<sup>60</sup> M. Choma-Jusińska, *Rola duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego w działalności opozycji przedsolidarnościowej w Lublinie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1 (7), s. 155–179; B. Szaynok, *Duszpasterz w PRL. Ojciec Ludwik Wiśniewski [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, M. Strasz (red.), Warszawa 2008, s. 425–440.

nielegalnie działająca organizacja studencka po 1956 r. Jej inicjatorami byli studenci z Krakowa. Powstanie tej organizacji ogłoszono po zakończeniu żałobnego pochodu w dniu 15 maja 1977 r. ku pamięci tragicznie zmarłego Stanisława Pyjasa<sup>61</sup>. Za główne cele komitetów uznano: walkę o samorządność życia uczelni, połączoną z aktywnym udziałem studentów w zarządzaniu, stworzenie apolitycznego związku zawodowego studentów, walkę o niezależność kultury i nauki oraz wolność każdego do wyrażania swoich poglądów. W deklaracji powołującej do istnienia SKS udzielono szerokiego moralnego poparcia Komitetowi Obrony Robotników<sup>62</sup>. Niezależna studencka organizacja zaczęła cieszyć się dużą popularnością i szybko rozprzestrzeniała się na inne ośrodki w Polsce. W wyniku spotkań działaczy studenckich z kilku ośrodków akademickich latem 1977 r. zdecydowano się na wydanie międzyuczelnianego pisma zatytułowanego: „Indeks”. Pismo, które w swoim założeniu miało spełniać rolę koordynatora działań ruchu studenckiego i stać się wyrazicielem myśli i poglądów tego środowiska, redagowali studenci z Krakowa, Warszawy, Wrocławia i Łodzi<sup>63</sup>.

Jesienią 1977 r. SKS zaistniał również w Gdańsku. Po śmierci Stanisława Pyjasa w maju tegoż roku w trójmiejskim środowisku akademickim działacze Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela rozlepiali nekrologi i informacje poświęcone pamięci krakowskiego studenta. W intencji

---

<sup>61</sup> Więcej na temat genezy powstania i działalności SKS zob.: H. Głębocki, *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994; Kryptonim „Wasale”. *Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980, wybór, wstęp i oprac. E. Kamiński, G. Walińska, Warszawa 2007*; J. Szarek, *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności, Kraków 2007*; Idem, *Nim powstał SKS*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6, s. 24–35; *Trzech kumpli. Przypis do historii PRL, na podstawie materiałów zgromadzonych przez Ewę Stankiewicz i Annę Ferens, Kraków 2008*.

<sup>62</sup> Deklaracja wydana w związku z powołaniem (krakowskiego) Studenckiego Komitetu Solidarności, Kraków, 17 maj 1977 r. [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1991, s. 176–178; *Założenia i cele niezależnego ruchu studenckiego, opracowane przez krakowskie środowisko młodzieży akademickiej, Kraków, 25 maj 1977 r.* [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna...*, s. 178–181.

<sup>63</sup> Początkowo redakcję tworzyli: Jan Ajzner, Urszula Doroszewska, Ludwik Dorn, Sergiusz Kowalski (Warszawa); Lesław Maleszka (tajny współpracownik SB o pseudonimach „Ketman”, „Return”, „Tomek” i „Zbyszek”), Tomasz Schoen, Bronisław Wildstein (Kraków); Paweł Spodenkiewicz (Łódź), a od numeru 3/4 – Marek Zyburka i Jerzy Filak (Wrocław). Pierwotnie pismo było drukowane w Warszawie. Pomyśl redagowania przez kilka ośrodków jednak się nie sprawdził, zwłaszcza z powodu technicznych trudności w zbieraniu i przesyłaniu materiałów. Od numeru 5, który ukazał się w styczniu 1979 r., „Indeks” był pismem krakowskiego SKS. W skład redakcji wchodził: Lesław Maleszka, Ewa Kulik, Anna Szwed, Krzysztof Dawidowicz, Jacek Rakowiecki i Bogusław Sonik. Zob. E. Zajac, „Indeks”, *pismo Studenckiego Komitetu Solidarności* [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

Pyjasa odprawiały się także msze św.<sup>64</sup> Podczas wakacji gdańscy studenci nawiązali kontakt ze środowiskiem krakowskiego SKS i zdecydowali o podjęciu próby zaszczerpienia organizacji na Wybrzeżu Gdańskim w nowym roku akademickim<sup>65</sup>. Powstanie trójmiejskiego SKS ogłoszono 5 listopada, a głównymi jego inicjatorami byli: Piotr Dyk, Anna Młynik, Magdalena Modzelewska, Grzegorz Pliszka, Andrzej Słomiński i Błażej Wyszkowski. Autorzy wydanej w tym dniu Deklaracji Studenckiego Komitetu Solidarności Wyższych Uczelni Trójmiasta podjęli krytykę Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, organizacji dotychczas monopolistycznej wśród młodzieży akademickiej. Określili także główne cele, jakie stawia sobie SKS, oraz zaprosili do współpracy środowiska studenckie wyższych uczelni Trójmiasta<sup>66</sup>.

Problemem gdańskiego SKS, niemal od początku jego istnienia, był wewnętrzny podział na dwa środowiska: jedno związane było z Aleksandrem Hallem i Arkadiuszem Rybickim, którzy chcieli tworzyć ruch ideologiczno-polityczny, a drugie skupione wokół Błażeja Wyszkowskiego, związanego z Bogdanem Borusewiczem, a przez to i z KOR, dążyło do budowania studenckiego samorządu. W Trójmieście SKS miał oparcie w studentach Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej, Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Plastycznej. O sile komitetów stanowił 15-osobowy ścisły aktyw, który mimo wewnętrznego zróżnicowania co do odmiennych koncepcji działania potrafił zebrać na organizowanych przez siebie spotkaniach nawet do 200 studentów. Środowisko gdańskiego SKS należało do najaktywniejszych w kraju, a wśród bardziej znaczących akcji można by wymienić m.in. regularny kolportaż niezależnych wydawnictw, podjęcie 11 listopada 1977 r. zabiegów mających na celu wszczęcie wśród studentów i pracowników naukowych dyskusji dotyczącej stanu prawnego wyższych uczelni oraz przeprowadzenie w grudniu 1977 r. akcji rozwieszania ulotek informujących o obchodach rocznicy Grudnia

---

<sup>64</sup> *Kalendarium opozycji antykomunistycznej w Gdańsku (1976–1980)*, oprac. W. Turek [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*..., s. 140–151.

<sup>65</sup> Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW ppłk. Andrzeja Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału III KW MO w Gdańsku, dotyczące sytuacji w środowiskach akademickich, Warszawa, 31 VIII 1977 [w:] *Kryptonim „Wasale”*..., s. 48.

<sup>66</sup> Deklaracja Studenckiego Komitetu Solidarności Wyższych Uczelni Trójmiasta, 5 listopad 1977 r. [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna*..., s. 211–212.

’70. W styczniu 1978 r. SKS Trójmiasto wystąpił w obronie Ziemowita Pochitonowa, członka SKS w Krakowie, a 4 marca tegoż roku w mieszkaniu Andrzeja Butkiewicza w Gdańsku odbyło się pierwsze spotkanie samokształceniowe SKS z udziałem ok. 40 osób. Odtąd organizowano je coraz częściej w różnych mieszkaniach. Zazwyczaj prowadził je Aleksander Hall, ale także Arkadiusz Rybicki, Grzegorz Pliszka i Sergiusz Papież<sup>67</sup>. Próbowano również organizować okolicznościowe wykłady na wyższych uczelniach Trójmiasta. Służba Bezpieczeństwa odnotowała, że w pierwszym okresie swojej działalności SKS zorganizował na terenie Uniwersytetu Gdańskiego siedem takich spotkań, ale z satysfakcją podkreślała, że „wszelkie próby wejścia z tą formą działalności na Politechnikę Gdańską i inne uczelnie Trójmiasta (poza Uniwersytetem) były przez nas torpedowane, w wyniku czego nie przeprowadzono spotkania na tych obiektach pomimo usilnych starań”<sup>68</sup>.

Gdańska SB różnymi sposobami próbowała przeciwdziałać też organizowaniu tzw. samokształtów, zatrzymywano więc prelegentów (np. w lutym 1978 r. Antoniego Macierewicza)<sup>69</sup> lub rozbijano spotkania poprzez bezpośrednią interwencję funkcjonariuszy SB i MO w mieszkaniach, gdzie się one odbywały. Działacze SKS informowali opinię publiczną o takich działaniach represyjnych. Na przykład z powodu rozbicia spotkań koła samokształceniowego w dniach 10 i 24 października 1978 r., które odbywały się w mieszkaniu Stanisława Załuskiego i były poświęcone zagadnieniom utworzenia rządu po klęsce kampanii wrześniowej 1939 r., wydano specjalne „Oświadczenie”. Opisano w nim przebieg akcji SB, która zatrzymała 20 osób. Przewieziono je do komisariatu MO w Sopocie, gdzie zatrzymanych „poddano upokarzającym rewizjom osobistym,

---

<sup>67</sup> Informacja o zebraniu studenckim zorganizowanym w dniu 6 stycznia 1978 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Gdańskiego przez Studencki Komitet Solidarności, Gdańsk, 13 I 1978 r. [w:] L. Biernacki, *PZPR o SKS na UG – 1978 r.*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009]; Notatka dotycząca spotkania członków i sympatyków SKS odbytego w dniu 12 I 1978 r., w gmachu Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 13 I 1978 [w:] L. Biernacki, *PZPR o SKS...* [dostęp: 15 IX 2009]; *Kalendarium opozycji antykomunistycznej...*, s. 140–151;

<sup>68</sup> Plan dalszych przedsięwzięć i czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Młodzieżowcy”, opracowany przez p.o. kierownika Sekcji III Wydziału III KW MO w Gdańsku ppor. Antoniego Domańskiego, Gdańsk, 29 I 1979 [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 280.

<sup>69</sup> Szyfrogram nr 322 zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk. Władysława Jaworskiego do dyrektora Departamentu III MSW gen. Adama Krzysztoporskiego na temat planowanego zjazdu SKS w Krakowie, Gdańsk, 16 II 1978 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 140–141.

wykonywano zbiorowe fotografie i usiłowano przesłuchiwać, a niektórym grożono pobiciem przez kryminalistów po wyjściu na wolność, kilku osobom proponowano współpracę z SB<sup>70</sup>. Sygnatariusze w podsumowaniu oświadczenia pisali:

Wymowa tego faktu jest zatrważająca: oto 33 lata po wojnie i blisko 60 od zakończenia epoki rozbiorowej – w PRL urząda się „kotły” w mieszkaniach i aresztuje uczestników spotkań samokształceniowych poświęconych historii Polski. Ludzi, którzy z własnej woli chcą uzupełniać swoją wiedzę z historii kraju, w którym żyją, traktuje się na równi z kryminalistami. Władze uważają za przestępstwa bezinteresowną, szlachetną akcję samodzielnego zdobywania wiedzy.

Historia kółek samokształceniowych ma w Polsce piękną i długą tradycję. W trudnych dla narodu polskiego okresach jego historii właśnie takie kółka były nośnikami niezależnej nauki, szkołami przyjaźni, charakteru i patriotyzmu. W takim kółku (Towarzystwo Filomatów) zdobywał swoją formację Adam Mickiewicz czy Tomasz Zan i do takiej właśnie pracy chcemy nawiązywać. Ma również swoją historię przeciwdziałanie tym patriotycznym inicjatywom. Zapytujemy: do jakich tradycji sięga SB i MO rozbijając samokształcenie młodzieży?

Nie da się przecież wytłumaczyć tego ani ochroną interesów PRL, ani ochroną porządku prawnego i publicznego. Wiemy dobrze, jak wygląda chuligaństwo, naruszanie porządku i przestępstwo – dużo jest go w Polsce. Przeszkadzanie wartościowym inicjatywom, czynione pod osłoną prawa, nie do porządku się przyczynia, ale do rozbijania więzi społecznych, zniechęcenia i nienawiści<sup>71</sup>.

Głośną sprawą, która odbiła się echem w całej Polsce, było aresztowanie w maju 1978 r. na dwa miesiące Błażeja Wyszковского. Od chwili zatrzymania podjął on głodówkę. W Gdańsku solidarnościową głodówkę z więzionym działaczem SKS podjął jego brat Krzysztof Wyszkowski, zwią-

---

<sup>70</sup> AKKS, t. Opozycja Demokratyczna 1976–1980, akta bez sygn., Oświadczenie Gdańskiej Grupy Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Niezależnego Ruchu Studenckiego „SKS”, podpisane przez S. Załuskiego, P. Dyka, A. Rybickiego, A. Halla, M. Modzelewską, J. Karolika, P. Bystrzanowskiego, P. Jądzewskiego, A. Bulca.

<sup>71</sup> Ibidem.

zany z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża, Bogdan Borusewicz (KOR, WZZW) oraz Piotr Dyk (SKS)<sup>72</sup>. Na ulicach Trójmiasta pojawiły się także ulotki w obronie Błażeja Wyszowskiego, sygnowane przez SKS i WZZW. W intencji aresztowanego i wszystkich prześladowanych za przekonania odbywały się codzienne publiczne modlitwy w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w kościele Mariackim w Gdańsku<sup>73</sup>.

Mimo licznych inicjatyw środowiska gdańskiego SKS nie udało się uaktywnić dużej liczby studentów, którzy najczęściej ograniczali się do czytania bibuły. Środowisko to było jeszcze zastraszone, na skalę oddziaływania SKS miały także wpływ działania zapobiegawcze aparatu partyjnego oraz SB. Z czasem więc aktywność komitetów przybrała charakter działalności wydawniczo-kolporterskiej, by ostatecznie w 1978 r. w Gdańsku zakończyć swą działalność. Grupa gdańska skupiła się wokół pisma „Bratniak”, jego pierwszy numer ukazał się w październiku 1977 r.<sup>74</sup> Pismo za najważniejszy cel swojego środowiska stawiało przebudowę życia społecznego w Polsce, tak aby było możliwe odzyskanie przez nią pełnej niepodległości. Oprócz „Bratniaka” powołano wokół niego do istnienia Klub Swobodnej Dyskusji, seminaria i kółka samokształceniowe, Wydawnictwo Polskie, „latającą bibliotekę” rozwijającą niezależne czytelnictwo oraz Ośrodek Dokumentacji i Badań Politycznych<sup>75</sup>.

Ważnym dokumentem środowiska „Bratniaka” stało się opracowanie „Nadzieja i odpowiedzialność”, wydane w maju 1979 r. w związku z pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do ojczyzny. Podpisali je Jacek Bartyzel (Łódź), Maciej Grzywaczewski (Warszawa), Aleksander Hall (Gdańsk), Edward Maliszewski (Poznań), Magdalena Modzelewska (Gdańsk), Wie-

---

<sup>72</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 529–531; *Kalendarium opozycji antykomunistycznej...*, s. 140–151; *Informacja dotycząca planów i zamierzeń czołowych aktywistów SKS z terenów Trójmiasta, Gdańsk, 3 VII 1978 [w:] Kryptonim „Wasale”...*, s. 189–190.

<sup>73</sup> AKKS, t. *Opozycja Demokratyczna 1976–1980*, akta bez sygn., Oświadczenie Studenckiego Komitetu Solidarności Wyższych Uczelni Trójmiasta i Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, Gdańsk, 30 VI 1978 r.

<sup>74</sup> Pismo „Bratniak” przestało być wydawane w listopadzie 1981. Łącznie ukazało się 30 numerów. Po wprowadzeniu stanu wojennego organem środowiska RMP było wydawane w podziemiu pismo „Polityka Polska”. Zob. *Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976–1990*, S. Skwirowska (red.), Warszawa 2001, s. 95, 356; *Czas przeszły i teraźniejszy. „Bratniak” 1977–1981. Rozmowa z Aleksandrem Hallem*, „Polityka Polska” 1987, nr 10, s. 65.

<sup>75</sup> AKKS, t. *Opozycja Demokratyczna 1976–1980*, akta bez sygn., Cele i działalność społeczna środowiska młodzieży skupionej wokół Pisma Młodych „Bratniak”, s. 1–2.



sław Parachimowicz (Szczecin), Arkadiusz Rybicki (Sopot) i Jan Samsonowicz (Gdańsk)<sup>76</sup>. Już na początku dokumentu jego autorzy uznali wybór kard. Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską i jego przyjazd do rodaków za znak nadziei na zmianę rzeczywistości, w której przyszło żyć Polakom po 1945 r. Redaktorzy „Bratniaka” pisali m.in.:

Naród polski od 35 lat odrywany od Boga, pozbawiony niepodległego państwa i rządzony przez totalitarną partię, przeżywa chwile największej dumy i radości. Nie jest przypadkiem, że w takim właśnie momencie rodzi się wielka nadzieja. Ten wybór uświadomił nam, że wbrew możliwym tego świata, wbrew nieszczęśliwym wyrokom historii, Polska należy do chrześcijańskiej Europy, a Polacy do Kościoła Powszechnego. Przyjazd Ojca Świętego to wielkie referendum, w którym naród opowiada się za chrześcijańskim systemem wartości. Ten historyczny moment, jaki będziemy przeżywać, powinien być dla nas okazją do zbiorowego rachunku sumienia<sup>77</sup>.

W pierwszej części omawianego dokumentu przywołane zostały koleje trudnej historii Polski z ostatniego 35-lecia, kiedy

społeczeństwo stało się obiektem nieznanym w przeszłości w takiej skali różnorodnych oddziaływań ze strony totalitarnej władzy, zmierzających do zsowietyzowania Polaków, zniszczenia poczucia ciągłości historycznej Narodu, oderwania go od wartości, w oparciu o które kształtował dotąd swoje życie<sup>78</sup>.

Przywołano doświadczenia stalinizmu, kiedy terroryzowano naród, walkę komunistycznej władzy z Kościołem, wydarzenia z 1956 r. Podkreślono, że pod rządami komunistów główną metodą działania społecznego uczyniono kłamstwo, zaś wspólną cechą 35-letnich rządów partii było dążenie do budowy „nowego społeczeństwa” na wzór sowiecki.

Właśnie tęsknota za prawdą, zdaniem autorów opracowania, spowodowała, że społeczeństwo, broniąc się przed fałszywymi doktrynami

---

<sup>76</sup> *Nadzieja i odpowiedzialność. Odezwa młodzieży skupionej wokół pisma „Bratniak” na przyjazd Ojca Świętego do Polski, Wydawnictwo Polskie, Gdańsk, maj 1979, s. 1–8.*

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

i ideologiami, zaczęło powoływać niezależne organizacje, wydawać prasę drugiego obiegu i organizować ruch samokształceniowy. Zauważono także, że polskie społeczeństwo żyje w ustroju niesprawiedliwości społecznej, monopol na władzę ma jedna partia, a jej członkowie zaliczają się do obywateli „lepszego rodzaju”, bieda zwykłych ludzi kontrastuje z życiem dygnitarzy partyjnych, którzy opływają we wszystkie dostatki. Ideologię komunistyczną, opartą na walce klas, określono mianem ideologii nienawiści, która odrzuca zasadę miłości, co spowodowało, że władza pozbawiona została wszelkich hamulców moralnych. Efektem tego stał się powszechny chaos moralny, powodujący takie klęski społeczne, jak zabijanie nienarodzonych dzieci, alkoholizm, brak poszanowania pracy i zanik inicjatywy społecznej<sup>79</sup>. Aby tę sytuację zmienić, należy w sposób czynny przeciwstawiać się ubezwłasnowolnieniu ludzi i dążyć do odbudowania zniszczonych przez komunizm struktur społecznych. Zdaniem redaktorów „Bratniaka” tylko odnowa moralna może doprowadzić do podjęcia przez społeczeństwo skutecznych działań, które doprowadzą do realizacji podstawowego celu, jaki staje przed narodem – odzyskania niepodległości i suwerenności państwowej przez Polskę. Nawołując do zaangażowania się w te działania, autorzy dokumentu pisali:

Jeśli mówimy o konieczności życia bez kłamstwa, zniewolenia i strachu, to musimy sobie uświadomić, że ta konieczność w pierwszej kolejności nas dotyczy. Musimy dać świadectwo swej postawy. [...] Świadectwo nasze stanie się niewiarygodne, jeśli nie włączymy się skutecznie w wyzwolenie człowieka i obronę jego godności. Na nic zdadzą się piękne słowa, jeśli nie okażą się one poparte cywilną odwagą i osobistym zaangażowaniem. [...] Jeśli Polacy mają być narodem chrześcijańskim, to już dziś przystąpić musimy do udowodnienia, że na to zasługujemy. Naród katolicki nie może być narodem zniewolonym!<sup>80</sup>.

Środowisko „Bratniaka” działało początkowo w ramach Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, mając zaś wyraźniej określone poglądy ideowe, wkrótce pokusiło się o powołanie odrębnej organizacji nawiązującej

---

<sup>79</sup> Ibidem, s. 2–4.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 6.

do tradycji narodowych i niepodległościowych<sup>81</sup>. Stało się ono załącznikiem Ruchu Młodej Polski, który został utworzony w Gdańsku w dniach 27–29 lipca 1979 r. Wcześniej w ramach przygotowań do założenia nowej organizacji, skupiającej młodzież studencką, robotniczą oraz szkół średnich, gdańszczanie podjęli wiele działań konsultacyjnych w innych ośrodkach kraju, głównie wśród działaczy SKS, m.in. w Poznaniu, Krakowie i we Wrocławiu<sup>82</sup>. Zjazd założycielski miał się odbyć w Hucie Kalnej koło Starogardu Gdańskiego, na plebanii u ks. Stanisława Szarowskiego. W celu niedopuszczenia do zjazdu SB przeprowadziła wiele „działań operacyjno-zapobiegawczych”. Większość działaczy z Gdańska zatrzymano jeszcze przed wyjazdem, innych młodych ludzi związanych ze środowiskiem „Bratniaka” z różnych ośrodków w kraju zatrzymano w okolicach Huty Kalnej<sup>83</sup>. Do zjazdu nie doszło, ale Maciej Grzywaczewski 28 lipca 1979 r. powiadomił o powstaniu Ruchu Młodej Polski, zaś z datą 29 lipca ukazał się stosowny komunikat, w którym czytamy m.in.:

Pomimo szykan i represji ze strony Służby Bezpieczeństwa w dniach 27–29 lipca 1979 r. w Gdańsku odbyło się spotkanie inicjujące Ruch Młodej Polski, skupiający młode środowiska Gdańska, Szczecina, Gorzowa Wielkopolskiego, Łodzi, Warszawy, Poznania i Bydgoszczy. RMP [...] jest niezależnym ruchem ideowym, którego uczestnicy zgodzili się co do konieczności podejmowania działań na rzecz niepodległości Państwa Polskiego, umocnienia więzi narodowej Polaków, respektowania praw osoby ludzkiej, przestrzegania chrześcijańskich norm etycznych w życiu publicznym, zachowania tożsamości kultury narodowej Polaków<sup>84</sup>.

---

<sup>81</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 534–535; W. Turek, *Ruch Młodej Polski: narodowo-katolicki model walki z komunizmem [w:] Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)...*, s. 43; H. Głębocki, *Stąd się wzięła Solidarność*, [www.dziennik.pl](http://www.dziennik.pl) [dostęp: 16 V 2007].

<sup>82</sup> Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW por. Jana Kurzełę, tajne, Warszawa, 11 VI 1979 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 396–397.

<sup>83</sup> Meldunek operacyjny dotyczący działalności SKS, opracowany przez inspektora Wydziału III Departamentu III MSW por. Jana Kurzełę, tajne, Warszawa, 7 VIII 1979 [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 407–410; *Informacja dotycząca inicjatywy elementów antysocjalistycznych utworzenia nowej organizacji pn. „Ruch Młodych” podpisana przez dyrektora Departamentu III MSW gen. Adama Krzysztoporskiego, Gdańsk, 31 VII 1979 [w:] Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów, Ł. Kamiński, P. Piotrowski (red.), Wrocław 2002, s. 260–261 (tam pełna lista zatrzymanych).*

<sup>84</sup> Zob. Redakcja „Pisma Młodych. Bratniak”: J. Bartyzel (Łódź), Aleksander Hall (Gdańsk), Wiesław Parchimowicz (Szczecin), Arkadiusz Rybicki (Sopot), *Komunikat nr 1, „Bratniak” 1979, nr 18, s. 3–4*; W. Polak, *Osoba ludzka – naród – niepodległość. Deklaracja ideowa Ruchu Młodej Polski* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu*

Z datą 18 sierpnia ukazała się deklaracja ideowa RMP, która opierając się na podstawowym pojęciu godności ludzkiej i prawie narodu do samostanowienia, postulowała stworzenie własnego niepodległego państwa, uznanie wartości narodowych oraz rozwój kultury narodowej. Wśród bieżących wyzwań stojących przed Ruchem deklaracja wymieniała prowadzenie działań wychowawczych i propagandowych przeciw plagom społecznym, tworzenie myśli i programu politycznego, interwencje przeciw łamaniu praw obywatelskich<sup>85</sup>. Zawierała ona wątki charakterystyczne zarówno dla myśli konserwatywnej, jak i narodowo-demokratycznej<sup>86</sup>. Praktyczna działalność RMP przejawiała się w inicjatywach samokształceniowych, organizowaniu demonstracji patriotycznych w Gdańsku, współpracy z innymi ugrupowaniami opozycyjnymi<sup>87</sup>. Organizacja przez kolejne lata wywarła znaczny wpływ na dyskurs polityczny w środowisku politycznym na Wybrzeżu oraz w innych ośrodkach kraju, przygotowała do służby politycznej pokazną grupę ludzi, a niektórzy z założycieli RMP pozostają czynni politycznie do dziś<sup>88</sup>.

Zarówno gdańskie SKS, jak i później RMP swoim wpływem otaczały także młodzież szkół średnich, która włączała się w koła samokształceniowe czy manifestacje polityczne. W gronie uczniów ostatnich klas licealnych działacze opozycji studenckiej widzieli naturalnych kandydatów na kontynuatorów swojej działalności<sup>89</sup>. RMP w grudniu 1979 r.,

---

*Młodej Polski (1979–2009)*, K. Marulewska, A. Lewandowski, A. Meller (red.), Toruń 2009, s. 21–22. Organem prasowym RMP miał pozostać „Bratniak”.

<sup>85</sup> *Deklaracja ideowa Ruchu Młodej Polski, 18 sierpień 1979 r.* [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna...*, s. 611–613.

<sup>86</sup> B. Szlachta, *Z dziejów polskiego konserwatyizmu*, Kraków 2003, s. 208–209.

<sup>87</sup> S. Cenckiewicz, *Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski w latach 1979–1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 4, s. 113–158; A. Müller, *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, Ł. Kamiński (red.), Wrocław 2000, s. 33–43; P. Zaręba, *Młodopolacy...*, s. 40–151.

<sup>88</sup> Więcej na ten temat zob. m.in.: *O realnych marzeniach, straconych i wykorzystanych szansach. Dyskusja redakcyjna o młodopolakach z udziałem: Aleksandra Halla, Marka Jurka, Tomasza Wołka, Kazimierza M. Ujazdowskiego, Piotra Zaremby, Tomasza Merty, „Kwartalnik Konserwatywny. Pismo poświęcone polityce polskiej”* 2001, nr 7, s. 89–114; J. Bartyzel, *Słowo wstępne* [w:] *Nie ma życia bez swobody...*, s. 9–12; T. Sikorski, *Jaka prawica? Kilka uwag o ideowo-politycznym doświadczeniu RMP* [w:] *ibidem*, s. 45–65; A. Lewandowski, *Walka o oblicze moralne społeczeństwa polskiego w publicystyce „Bratniaka”* [w:] *ibidem*, s. 109–121; *Stenogram z debaty z udziałem Marka Jurka i Jacka Bartyzela* [w:] *ibidem*, s. 125–138; G. Kucharczyk, *Polska myśl polityczna po 1939 r.*, Dębogóra 2009, s. 145–149. Warto w tym kontekście przedstawić także publicystykę jednego z czołowych ideologów RMP: A. Hall, *Polemiki i refleksje. Wybór publicystyki politycznej z lat 1978–1986*, Gdańsk 1989.

<sup>89</sup> Plan dalszych przedsięwzięć i czynności operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Młodzieżowcy”, opracowany przez p.o. kierownika Sekcji III Wydziału III KW MO w Gdańsku ppor. Antoniego Domańskiego, Gdańsk 29 I 1979 [w:] *Kryptonim „Wasale”...*, s. 288–299.

w dokumencie zatytułowanym „Nauczanie bez kłamstwa”, wypowiedział swój głos sprzeciwu w sprawie indoktrynacji ideologicznej i politycznej w szkolnictwie. Młodopolacy zwrócili w nim szczególną uwagę na zakłamywanie historii i literatury ojczystej w programach szkolnych oraz wezwali zarówno nauczycieli, jak i uczniów do odważnego domagania się prawdy w nauczaniu i włączania się w niezależne propozycje samokształceniowe, proponowane przez Towarzystwo Kursów Naukowych<sup>90</sup>, RMP czy SKS<sup>91</sup>.

Pod koniec lat 70. na terenie szkół średnich w Gdańsku pojawiły się pierwsze przejawy inicjatyw niezależnych. W III LO w Gdańsku, w 1977 r. uczeń klasy II Piotr Szczudłowski zaczął organizować środowisko, które później rozpoczęło aktywną działalność opozycyjną. Organizował w swoim mieszkaniu spotkania dla kolegów ze szkoły, podczas których mogli osobiście poznać działaczy ROPCiO, RMP i KPN<sup>92</sup>. Jednym z przejawów pierwszych niezależnych działań uczniowskich na terenie tej szkoły było ukazanie się ściennej gazetki przygotowanej przez Jarosława Kurskiego z okazji wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. Kolejną, z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, wywieszono 3 maja 1979 r. w holu głównym szkoły, a większość uczniów nosiła w tym dniu przypięte do piersi białe-czerwone kokardki<sup>93</sup>.

---

<sup>90</sup> Towarzystwo Kursów Naukowych zostało powołane do istnienia w Warszawie w dniu 22 I 1978 przez grupę 54 pracowników naukowych, literatów, artystów, publicystów nastawionych wobec władzy opozycyjnie. Miało ono na celu krzewienie nieocenzurowanej wiedzy w formie wykładów samokształceniowych. Wykłady odbywały się głównie w prywatnych mieszkaniach i kościołach. Program dotyczył w szczególności sfer fałszowanych lub pomijanych w programach szkolnych i akademickich z zakresu historii, socjologii, ekonomii, literatury. Towarzystwo Kursów Naukowych prowadziło działalność w latach 1978–1981. Więcej zob. *Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Walińska, Warszawa 2008.*

<sup>91</sup> Apel Ruchu Młodej Polski do nauczycieli i uczniów w sprawie zobiektywizowanego nauczania szkolnego, Gdańsk, grudzień 1979 [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna...*, s. 656–661.

<sup>92</sup> Piotr Szczudłowski znowu aresztowany, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 10 VI 1985, nr 30, s. 2.

<sup>93</sup> *Thukliśmy się z bratem. Opowieści Jarosława Kurskiego wysłuchała Joanna Olech, „Tygodnik Powszechny”, 19 X 2008; Kalendarium opozycji antykomunistycznej...*, s. 146; O gazecie przygotowanej przez Kurskiego dowiedzieć się można także z reportażu opublikowanego w 1981 r. w *harcerskim tygodniku „Na Przelaj”*. W artykule poświęconym III LO czytamy m.in.: „W *«Topolówce»* obowiązywała programowa obtuda, a argumentem nie do odparcia było zawsze straszenie i karanie. Tak było np. z tą gazetką, którą dwa lata temu przygotowała czwarta klasa. To było wtedy, gdy Karol Wojtyła został wybrany Papieżem. Profesorowie powiedzieli, że to, co zrobili uczniowie, było *«antysocjalistyczne»!* Śmieszne, przecież materiały dotyczyły tylko Państwa Watykańskiego, procedury wyboru papieża i roli, jaką papież spełnia we współczesnym świecie. Dyrektor miał pretensje, że nie pokazali mu tego wcześniej. Nie mogli jednak, bo gazетка światła dziennego na pewno by nie ujrzała, a tak przynajmniej parę godzin powisała, dopóki nauczyciele jej nie zniszczyli”, zob. *Odwaga zamiast rozważi, „Na Przelaj”, 11 I 1981.*

W II LO Sławomir Witkowski przygotował gazetkę ścienną z okazji pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Została ona zerwana, ale uczeń przygotował kolejną, tym razem dyrekcja szkoły zostawiła ją w spokoju. Klasa, do której uczęszczał twórca gazetki, przysłała 11 listopada do szkoły z czarnymi opaskami, a 3 maja na biało, z czerwonymi kokardami. W szkole zjawili się funkcjonariusze SB, aby przesłuchać uczniów. Piękną postawą zapisał się ówczesny dyrektor Jerzy Swincow, który miał powiedzieć esbekom: „Nie będę donosił na moich uczniów”. Młodzież z tej szkoły dowiadywała się o RMP i niezależnych manifestacjach z lekcji prowadzonych przez Krystynę Pieńkowską<sup>94</sup>.

Na przełomie 1978/79 r. w I LO w Gdańsku ukonstytuowała się grupa, która stała się zalążkiem ruchu anarchistycznego w Trójmieście, a po stanie wojennym była także inicjatorem największej formacji anarchistycznej w kraju – Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego<sup>95</sup>. Jeszcze w 1978 r. środowisko to wydawało piśmko „Nietoperz”, skonfiskowane w 1978 r. przez SB. Członkowie grupy brali w tym okresie udział w manifestacjach politycznych oraz zorganizowali klub dyskusyjny, spotkania odbywały się w klubie EMPiK oraz w sierocińcu siostr misjonarek na Długim Pobrzeżu. Młodzież z I LO, skupiona w tym środowisku, uaktywniła się po wydarzeniach Sierpnia '80<sup>96</sup>. Uczniowie tego liceum, m.in. Leszek Gęba, Wojciech Ostrowski, Łukasz Żelewski, Adam Pawłowicz, Piotr Żebrecki, uczestniczyli w kółkach samokształceniowych organizowanych przez RMP, a na terenie szkoły kolportowali materiały bezdebitowe wydawane przez to środowisko<sup>97</sup>.

W styczniu 1978 r. zawiązała się w Gdańsku organizacja o proweniencji narodowo-demokratycznej, która przyjęła nazwę Niezależna Grupa Polityczna, przekształcona w 1982 r. w Ruch Narodowy. Na jej czele stał Mariusz Urban. Środowisko to tworzyli m.in.: Krzysztof Kaletowski, Marcin Sienkowski, Karol Doerffer, Mirosław Mikłowski, Bogusław Zbijewski, Piotr Budziński, Włodzimierz Heese, Wiktor Hajduk, Wojciech

---

<sup>94</sup> Relacja Krystyny Pieńkowskiej, Gdańsk, 22 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>95</sup> Więcej na temat RSA i tego środowiska w kolejnych rozdziałach pracy.

<sup>96</sup> R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 139–140.

<sup>97</sup> J. Pieńkowski, *Historia szkoły. Rok 1981, opublikowano w internecie, na stronie I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku*: [www.ilo.gda.pl](http://www.ilo.gda.pl) [dostęp: 23 II 2009].

Kloc, Tomasz Potocki. Swoimi korzeniami NGP sięgała początków lat 70., kiedy jej liderzy jeszcze jako uczniowie szkół średnich związani byli z DA prowadzonym przez o. Ludwika Wiśniewskiego OP, później przez o. Tadeusza Marka OP. Środowisko związane z Mariuszem Urbanem, według jego relacji, w latach 1973–1974 „rozeszło się” ze względów ideowych z uczestniczącymi w tych spotkaniach studentami tworzącymi pod koniec lat 70. RMP<sup>98</sup>. Później NGP występowała z krytyką działań opozycji przedsierpniowej<sup>99</sup>. W 1977 r. środowisko skupione wokół Mariusza Urbana skierowało list otwarty do prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego, w którym poddano krytyce działalność paryskiej Kultury, rozgłośni Wolna Europa oraz środowisk opozycyjnych w kraju, podburzających, ich zdaniem, polskie społeczeństwo do wywołania niepokojów. Sygnatariusze pisma uznali za zgubne dla interesu Polski tradycje antyrosyjskich powstań w XIX w. W przywołanym liście czytamy m.in.:

Międzynarodowe ośrodki dyspozycji politycznej, wrogie Polsce, działające w Kraju i poza Jego granicami, od lat dążą do upadku Polski poprzez wywołanie niepokojów i zamieszek zmierzających do zgubnego powstania. [...] Trudna sytuacja, w jakiej znajduje się Kraj, a zwłaszcza jego trudności gospodarcze, ułatwia wykorzystanie społeczeństwa do działań wrogich Polsce. Sposób myślenia politycznego większości Polaków charakteryzuje się bowiem uleganiem chwilowym nastrojom i brakiem odpowiedniego podejścia do interesów narodowych. Największy niepokój budzić muszą próby wykorzystania naiwnie politycznie młodzieży w walce przynoszącej Narodowi osłabienie. [...] Osłabienie Polski służy niemieckim planom „parcia na Wschód”. Dla wszystkich Polaków, a szczególnie dla nas, urodzonych i wychowanych na Ziemi Gdańskiej, o którą przez dziesięć wieków Naród Polski walczył z naporem niemieckim, siła Polski jest sprawą o zasadniczym znaczeniu<sup>100</sup>.

<sup>98</sup> Relacje Mariusza Urbana na temat formowania się opozycji politycznej na Wybrzeżu w latach 1971–1973 (udzielone Annie Müller, studentce historii na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego, na spotkaniach w Sopocie, w dniach 4 kwietnia, 2 maja, 19 czerwca, 22 i 28 sierpnia oraz 23 i 30 października 1998 r.), [http://www.ruchnarodowy.pl/MU\\_001.html](http://www.ruchnarodowy.pl/MU_001.html) [dostęp: 1 IX 2008].

<sup>99</sup> Na przykład w dniu 23 lutego Wojciech Kloc zaatakował działaczy gdańskiego ROPCiO rozdzających w miejscach publicznych ulotki z „Apelem do społeczeństwa K. Świtonia”. Zob. *Kalendarium opozycji antykomunistycznej...*, s. 145–146. Zob. też: T. Kenar, *Ruch Młodej Polski w opinii ugrupowań neoendeckich w PRL-u [w:] Nie ma życia bez swobody...*, s. 73–74.

<sup>100</sup> List Mariusza Urbana, Tomasza Hołdysa, Wiktora Hajduka, Jerzego Halla, Tomasza Potockiego do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, Gdańsk, 19 I 1977 [w:] *Prawda i miłość. Księga pamiątkowa ku czci Biskupa*

Uznany badacz środowisk opozycyjnych w Trójmieście Sławomir Cenckiewicz, ze względu na dziwne powiązania wielu działaczy NGP ze środowiskiem późniejszego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, znanym agentem SB Edwinem Myszkim oraz aparatem bezpieczeństwa, zauważa, że trudno jest to środowisko zaliczyć do grona organizacji opozycyjnych<sup>101</sup>. Stanowisko gdańskiego historyka spotkało się z protestem środowiska związanego z Mariuszem Urbanem<sup>102</sup>. W każdym razie, nie wchodząc głębiej w istotę sporu, nie była to grupa, która odegrała jakąś znaczącą rolę, zarówno w latach 70., jak i później.

Omawiając młodzieżowe inicjatywy opozycyjne na Wybrzeżu Gdańskim drugiej połowy lat 70., nie sposób nie wspomnieć o innych organizacjach prowadzących na tym terenie działalność, w których również znajdowali się młodzi ludzie. Wśród opozycyjnych organizacji tego okresu na czoło wysuwają się Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Zostały one powołane do istnienia Deklaracją Komitetu Założycielskiego, ogłoszoną 29 kwietnia 1978 r. i podpisaną przez Andrzeja Gwiazdę, Antoniego Sokołowskiego i Krzysztofa Wyszkowskiego<sup>103</sup>. W latach 1978–1979

---

Bronisława Dębowskiego na złoty jubileusz kapłaństwa, Włocławek 2003, s. 238–239.

<sup>101</sup> S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983, A. Dudek (red.), Warszawa 2003, s. 545–546. Podobnie oceniano NGP na łamach pisma młodzieżowego „Wprost” w 1981 r., gdzie w jednym z artykułów krytykowano m.in. takie fragmenty deklaracji programowej i innych dokumentów tej organizacji, jak: „działając w polskich realiach wyrażamy antykomunistyczną orientację proradziecką”, „Tworzymy Niezależną Grupę Polityczną, podejmując pracę nad wzrostem sił narodowych i przeciwdziałanie opozycji demokratycznej”, „Ośrodki syjonistyczne poprzez swoje ekspozytury w kraju i za granicą, jak np. «Radio Wolna Europa» i paryska «Kultura» dążą nadal do anarchizacji życia społecznego, gospodarczego oraz społecznego, do zachwiania pozycji międzynarodowej Polski”, redakcja „Wprost” porównała te wypowiedzi NGP do artykułów niczym z „Trybuny Ludu”, zob. Nasze niezależne pytania nie pozostały bez odpowiedzi, „Wprost. Niezależne pismo młodzieży”, Gdańsk, 15 VI 1981, s. 7–9. W lutym 1978 r. Jacek Kuroń uważał, że „grupa ta nie jest inspirowana przez SB, a raczej związana z [Jędrzejem] Giertychem”, zob. Meldunek operacyjny dotyczący spotkania działaczy KSS „KOR” w dniu 3 lutego 1978, tajne [w:] Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981, Ł. Kamiński, G. Walińska (red.), Warszawa 2010, s. 393. W 1983 r. KW PZPR w Gdańsku informował, że do jego siedziby podrzucono ulotkę z oświadczeniem Ruchu Narodowego, w której wskazywano na „odpowiedzialność partii i władz PRL za zepchnięcie społeczeństwa na pozycje antyradzieckie”, APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/387, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Dalekopis nr 553, Warszawa, 7 V 1983, k. 15. Z dokumentacji AIPN natomiast dowiadujemy się, że na Ruch Narodowy prowadzona była SOR krypt. „Kontra”; AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystywane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres od 1–30 I 1984, k. 14.*

<sup>102</sup> Wezwanie preśdądowe z dnia 28 marca 2003 r. do Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie publikacji IPN *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, Gdańsk, 28 III 2003 r., [http://www.ruchnarodowy.pl/wezwanie\\_pl.html](http://www.ruchnarodowy.pl/wezwanie_pl.html) [dostęp: 1 IX 2008].

<sup>103</sup> Deklaracja Komitetu Założycielskiego WZZW, „Solidarność. Pismo MKZ NSZZ «Solidarność» z siedzibą w Gdańsku”, 23 IV 1981, nr 13 (43), s. 1–2.



ukonstytuowała się grupa aktywu WZZW, w której pojawiają się takie nazwiska, jak Bogdan Borsewicz, Joanna Duda-Gwiazda, Anna Walentynowicz, Andrzej Kołodziej, Alina Pienkowska, Lech Wałęsa, Bogdan Lis, Janusz Satora. Latem 1980 r. WZZW liczyły ok. 50 osób i były jednym z najmniejszych liczbowo ogniw ruchu antykomunistycznego<sup>104</sup>. Działalność niezależnych związków polegała m.in. na organizowaniu spotkań i dyskusji na tematy związane z bieżącymi sprawami zakładów pracy, historią najnowszą, organizowano wykłady z prawa pracy, wspólnie z innymi organizacjami urządzano manifestacje patriotyczne, broniono robotników zwalnianych za przynależność do WZZW, zwolnionym z pracy wypłacano zasiłki. Od sierpnia 1978 r. WZZW wydawały pismo „Robotnik Wybrzeża”<sup>105</sup>.

Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża nie wchodziły w spory i dyskusje pomiędzy innymi organizacjami opozycyjnymi. Parasolem ochronnym był dla nich założony 24 września 1976 r. Komitet Obrony Robotników<sup>106</sup>. W tym dniu 14 osób podpisało „Apel do społeczeństwa i władz PRL”. Program KOR był zorientowany na pomoc finansową dla represjonowanych robotników i rodzin osób skazanych za przekonania. Zapewniano bezpłatną pomoc adwokatów w sądach karnych i pracy oraz porady prawne dla osób represjonowanych. Po roku działalności 27 września 1977 r. Komitet postanowił rozszerzyć swoje cele i zadania, przekształcając się w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”. W Gdańsku sygnatariuszem KOR był Bogdan Borsewicz<sup>107</sup>. Inną organizacją posiadającą swoje wpływy na Wybrzeżu Gdańskim był powołany do istnienia 26 marca 1977 r.

---

<sup>104</sup> K. Wyszowski, *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża, czyli jak nieświadome narzędzie Służby Bezpieczeństwa wywołało antykomunistyczną rewoltę*, „Glaukopis” 2005, nr 2–3, s. 188.

<sup>105</sup> J. Duda-Gwiazda, *Historia WZZW, „Solidarność. Pismo MKZ NSZZ «Solidarność» z siedzibą w Gdańsku”*, 23 I 1981, nr 13 (43), s. 2–3; A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 559–562; J. Kuroń, *Gwiazdny czas, Londyn 1991*, s. 61–63.

<sup>106</sup> Podczas jednego z paneli dyskusyjnych J. Duda-Gwiazda tak tłumaczyła tę zależność: „KOR był inspiracją dla wszystkich grup opozycyjnych, które ogłaszały jawnie swą działalność. Przecież on pierwszy to zrobił. KOR był przeciwny powstaniu WZZW, dopiero Krzysztofowi Wyszowskiemu udało się przekonać Kurońa, żeby się zgodził. Po co była potrzebna zgoda KOR-u? Nie musieliśmy nikogo pytać o zgodę, ale obawiając się represji (nie byliśmy w stanie przewidzieć ich skali i wagi), chcieliśmy, aby natychmiast była o nas informacja w Wolnej Europie. To można było osiągnąć tylko przez KOR”. Zob.: *Panel dyskusyjny: Lokalna specyfika komitetów (środowisk) WZZ [w:] Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat. Materiały pokonferencyjne. Katowice 21 lutego 2008, J. Neja (red.), Katowice 2008, s. 54; toż: „Pieszczoszki systemu” zakładają Wolne Związki Zawodowe*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4, s. 4.

<sup>107</sup> J. J. Lipski, *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej, Warszawa 2006, s. 103.*

deklaracją „Do społeczeństwa polskiego” Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Za uczestnika Ruchu uważano każdą osobę działającą zgodnie z jego celami, a więc na rzecz obrony praw obywatelskich. ROPCiO w różnych miastach Polski organizował punkty konsultacyjno-informacyjne (PKI). Taki punkt istniał również w Gdańsku i był prowadzony przez Tadeusza Szczudłowskiego. Gdańskie środowisko Ruchu skupiało się wokół Aleksandra Halla i Arkadiusza Rybickiego<sup>108</sup>. Spora część uczestników gdańskiego ROPCiO była także działaczami SKS, a później RMP<sup>109</sup>. Inni działacze SKS, jak na przykład Andrzej Butkiewicz, student Wydziału Ekonomiki Transportu UG, zaangażowali się w działalność WZZW<sup>110</sup>.

Kolejnym środowiskiem, w które zaangażowani byli młodzi ludzie na przełomie lat 70. i 80. na Wybrzeżu Gdańskim była Konfederacja Polski Niepodległej. Była ona pierwszą jawną opozycyjną partią polityczną od czasu likwidacji przez komunistów Polskiego Stronnictwa Ludowego w latach 40. Do istnienia powołano ją 1 września 1979 r. W tym dniu podczas niezależnej manifestacji przy Grobie Nieznanego Żołnierza odczytano deklarację o utworzeniu KPN. W imieniu zatrzymanego przez SB Leszka Moczulskiego przeczytała ją gdańszczanka Nina Milewska<sup>111</sup>. Właśnie Milewska organizowała na Wybrzeżu struktury KPN i stała na ich czele aż do momentu, kiedy sama wystąpiła z partii w 1984 r.<sup>112</sup>

Wszystkie ruchy niezależne działające w Gdańsku, mimo różnic programowych i ideologicznych, potrafiły ze sobą sprawnie współpracować. Jednym z przejawów tej współpracy było wspólne organizowanie manifestacji patriotycznych. Utańczył się nawet zwyczaj, że WZZW odpowie-

---

<sup>108</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 452–488.

<sup>109</sup> AKKS, t. *Opozycja Demokratyczna 1976–1980*, akta bez sygn., Dane osobo poznawcze elementów antysocjalistycznych KSS-KOR, ROPCiO, SKS i WZZ, lipiec 1978, tajne, egz. nr 01. Zob. też: G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 216–260.

<sup>110</sup> S. Cenckiewicz, *Andrzej Butkiewicz (ur. 30 czerwca 1955 r. w Nidzicy – zm. 7 marca 2008 r. w Bostonie)*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4, s. 34–36.

<sup>111</sup> A. Friszke, *Opozycja polityczna...*, s. 478; A. Anusz, Ł. Perzyna, *Konfederacja rzecz o KPN*, Warszawa 2009, s. 12–13. Na temat genezy powstania i działalności KPN zob. też: M. Lewandowski, *Prześladowani, wyszydzani, zapomniani... Niepokonani*, t. 1: *ROPCiO i KPN w Krakowie 1977–1981*, Kraków 2009; G. Waligóra, *Konfederacja Polski Niepodległej 1979–1989*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12, s. 101–106.

<sup>112</sup> Relacja Niny Milewskiej, Gdańsk, 12 I 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza). Jako ciekawostkę dodać można fakt, że Nina Milewska jest autorką projektu graficznego godła organizacji, które KPN używa do dziś. Znajduje się na nim orzeł biały w koronie ze znakiem Polski Walczącej na piersi oraz hasło: „Wolność i Niepodległość”. Zob. W. Borowiec, *Powstanie Konfederacji Polski Niepodległej [mps]*, s. 4 (w zbiorach J. Wąsowicza).

działne były za organizację kolejnych obchodów rocznic Grudnia '70, a ciężar organizacji manifestacji związanych ze świętami narodowymi spoczywał na RMP<sup>113</sup>. Dekadę zamknęła demonstracja z okazji Wydarzeń Grudniowych, na której płomiennie przemówienie wygłosił Lech Wałęsa. Wezwał w nim zebranych, aby za rok każdy przyniósł kamień na budowę pomnika Ofiar Grudnia<sup>114</sup>.

Kończąc prezentację młodzieżowych ruchów niezależnych dekady lat 70., należy też podkreślić, że duży wpływ na zmiany postaw moralnych we wszystkich kręgach społecznych miał wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża, a także jego pielgrzymka do ojczyzny w dniach 2–10 czerwca 1979 r.<sup>115</sup> Na spotkanie z papieżem wyszedł niemal cały naród. Doświadczenie tych spotkań zaowocowało już w 1980 r. Jan Paweł II podczas pobytu w wielu miastach Polski spotkał się z prawie dziesięciomilionową rzeszą rodaków. W licznych przemówieniach Ojciec Święty starał się umocnić wiarę narodu, a dotykając delikatnych kwestii politycznych wskazywał na prawdę obowiązującą wszystkich, nawet jeśli byłaby to trudna prawda<sup>116</sup>. Chociaż papież nie odwiedził Gdańska, na spotkanie z nim udały się rzesze wiernych z Wybrzeża. Wśród nich działacze organizacji opozycyjnych z Trójmiasta<sup>117</sup>.

Gdańsk drugiej połowy lat 70. stał się środowiskiem bogatym w inicjatywy niezależne. Na Wybrzeżu opozycja tamtych lat wypracowała własny model działalności, odróżniający ją od innych środowisk w Polsce. Lech Mażewski określa go jako „pomorski model obrony czynnej”. Środowisko gdańskie miało jasno sprecyzowany cel działalności, którym było odzyskanie niepodległości. Znamienna część tutejszej opozycji odwoływała się do narodowo-demokratycznych sympatii dla tożsamości zbiorowej

---

<sup>113</sup> J. Duda-Gwiazda, *Historia WZZW...*, s. 3; B. Szczepuła, *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża: przez związki zawodowy do niepodległości [w:] Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)...*, s. 37.

<sup>114</sup> J. Skórzyński, *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy, Gdańsk 2009*, s. 38–40.

<sup>115</sup> Na temat pielgrzymki z 1979 r. zob. też: A. Grajewski, *Przełamanie systemu. Społeczno-polityczne uwarunkowania pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Ethos” 2004, nr 67–68, s. 34–50; A. Friszke, M. Zaremba, *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, Warszawa 2005; Ł. Kamiński, *PZPR wobec pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 roku*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7, s. 39–42; W. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski*, Kraków 2008.

<sup>116</sup> *Jan Paweł II w Polsce 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991, s. 13–267.

<sup>117</sup> Zob. też: *Dzięki Papieżowi powstała „Solidarność” i rozpadła się komuna. Alojzy Szablewski, w latach 80. przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej*, „Nasz Dziennik”, 2 VI 2009.

i uznania roli Kościoła<sup>118</sup>. Dążono świadomie do stworzenia masowego ruchu o orientacji narodowo-katolickiej. Wydaje się, że wynikiem tych dążeń był wspólny udział wszystkich środowisk gdańskiej opozycji w wydarzeniach Sierpnia '80<sup>119</sup>.

## **Organizacje młodzieżowe na Wybrzeżu Gdańskim w okresie pierwszej Solidarności 1980–1981**

W dekadę lat 80. społeczeństwo polskie wkraczało z poczuciem konieczności wprowadzenia zmian. Jednak nikt nie był w stanie przewidzieć, w jaki sposób i kiedy do tych zmian dojdzie. Niewielu chyba przypuszczało, że rozwiązania przyniesie już rok rozpoczynający nowe dziesięciolecie – 1980. Ogólnopolska fala strajkowa, jaka przeszła przez kraj latem tegoż roku, doprowadziła do zmian, których nikt się nie spodziewał. W Polsce powstały pierwsze w bloku państw socjalistycznych niezależne organizacyjnie związki zawodowe. W wydarzeniach tych szczególną rolę odegrał Gdańsk. Strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina przyjął formę ogólnopolskiego protestu całego społeczeństwa i był popierany przez setki zakładów w Polsce. Doprowadził do podpisania 31 sierpnia 1980 r. porozumień społecznych, otwierających nowy rozdział w powojennych dziejach Polski.

Zanim jednak wybuchł historyczny strajk, w Gdańsku opozycja demokratyczna kontynuowała swoją działalność. Nowy rok rozpoczął się tragicznym wydarzeniem. 16 stycznia 1980 r. zaginął Tadeusz Szczepański, 20-letni kierowca z gdańskiego Elektromontażu, związany z WZZW. Dzień wcześniej został zwolniony z pracy za złożenie wieńca przy bramie Stoczni Gdańskiej w rocznicę Wydarzeń Grudniowych<sup>120</sup>. 13 lutego KSS „KOR” wydał oświadczenie, w którym przedstawiono sylwetkę Tadeusza

---

<sup>118</sup> L. Mażewski, *Pomorski model obrony czynnej [w:] Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)...*, s. 109–116.

<sup>119</sup> Idem, *Pomorski model obrony czynnej a powstanie „Solidarności” [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 13–28; W. Turek, *Przekształcenia pomorskiego modelu obrony czynnej w latach 1980–1984 [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku...*, s. 21–28.

<sup>120</sup> Więcej na temat tej sprawy zob. S. Cenciekiewicz, *Zemsta czy „wypadek przy pracy”? Tajemnicza śmierć Tadeusza Szczepańskiego (1960–1980) – działacza Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 8–9, s. 115.

Szczepańskiego jako działacza WZZW oraz okoliczności jego zaginięcia. Podano także adresy kontaktowe Bogdana Borsewicz, Andrzeja Gwiazdy i Lecha Wałęsy z prośbą o pomoc w poszukiwaniach zaginionego<sup>121</sup>. Pozbawione odzieży zwłoki Szczepańskiego wyłowiono z Motławy 17 marca. Denat miał okaleczoną głowę oraz odcięte obie kończyny dolne. Do dzisiaj sprawa jego tajemniczej śmierci nie została wyjaśniona, jednak niewykluczone, że stała za nią SB<sup>122</sup>.

W marcu młodzi robotnicy z WZZW przeprowadzili w całym Trójmieście akcję bojkotu wyborów do Sejmu. Na kolportowanych i rozklejanych w miejscach publicznych ulotkach znajdowały się m.in. rysunki czołgu z pięcioma lufami i podpisem „olimpiada Moskwa 1980” czy karykatura Leonida Breżniewa z podpisem „Siedź w domu, Breżniew – pójdziemy za ciebie głosować”. Malowano także antywyborcze hasła na murach<sup>123</sup>.

W kolejnym miesiącu w całym kraju, na skalę dotąd niespotykaną, urządzano nabożeństwa za zamordowanych w Katyniu. W 1980 r. przypadła okrągła – 40 rocznica tej zbrodni<sup>124</sup>. W Gdańsku główne uroczystości odbyły się w kościele Dominikanów pw. św. Mikołaja, w którym została odprawiona msza św. w intencji ofiar Katynia. Uczestniczyli w niej działacze WZZW, KSS „KOR”, ROPCiO i RMP oraz ok. 350 osób, z czego niemal połowę stanowili uczniowie szkół średnich. Na zakończenie nabożeństwa, pod obrazem Matki Boskiej Zwycięskiej złożono wieniec z szarfą ozdobioną znakiem Polski Walczącej oraz napisem: „Ofiarom Katynia – Konfederacja Polski Niepodległej”<sup>125</sup>.

Ważnym wydarzeniem poprzedzającym historyczny strajk w Stoczni Gdańskiej stały się obchody kolejnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. W 1980 r. we mszy św. odprawionej w kościele Mariackim i de-

---

<sup>121</sup> Meldunek operacyjny dotyczący działalności KSS „KOR” w lutym 1980 r., Warszawa, marzec 1980 [w:] *Kryptonim „Gracze”...*, s. 664.

<sup>122</sup> Służba Bezpieczeństwa starała się zatrzeć ślady okoliczności śmierci i odnalezienia zwłok. Ukrywano fakt, że ciało T. Szczepańskiego było okaleczone, szybko podano przyczynę zgonu, za którą uznano utonięcie, nie zezwolono rodzinie zamieszczenia na nagrobku informacji, że zginął on tragicznie. W związku z pogrzebem T. Szczepańskiego w dniu 25 marca 1980 r. SB zatrzymała L. Wałęsę, S. Niezgodę i M. Płońską. Innego uczestnika pogrzebu P. Karczewskiego w nocy pobili „nieznani sprawcy”. Zob.: S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL, Kraków 2004*, s. 349–350; *Kalendarium opozycji antykomunistycznej...*, s. 149.

<sup>123</sup> J. Karandziej, *Musiąłem przeskakiwać przez płot*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 8–9, s. 127–128.

<sup>124</sup> K. Sychowicz, *Bezpieka wobec odradzania się pamięci Katynia*, *ibidem*, 2010, nr 4, s. 76–81.

<sup>125</sup> *Ibidem*, s. 80.

monstracji pod pomnikiem Jana III Sobieskiego uczestniczyło więcej gdańszczan niż zwykle (ok. 5 tys. osób), przeważali studenci i uczniowie szkół średnich<sup>126</sup>. Ruch Młodej Polski przygotował transparenty „Żądamy nauczania bez kłamstwa” i „Niepodległość Polsce – demokracja Polakom”, „Katyń – pamiętamy!”. Transparent z hasłem „Niepodległość, Wolność, Równość” niósł m.in. Lech Wałęsa. Na manifestacji przemawiali Dariusz Kobzdej, Tadeusz Szczudłowski i Nina Milewska z KPN<sup>127</sup>. Tak wydarzenia 3 maja 1980 r. wspomina Arkadiusz Rybicki:

O godz. 20.00 rozpoczęła się uroczystość pod pomnikiem, rozłożono na nim kwiaty i transparenty. Przemówił do zgromadzonych Dariusz Kobzdej, młody lekarz – uczestnik Ruchu Młodej Polski. Przywitał zgromadzonych, odczytał oświadczenie Ruchu Młodej Polski, poinformował o losie więźniów politycznych w kraju, a w szczególności o Mirosławie Chojeckim – organizatorze największego w kraju niezależnego wydawnictwa NOWA. Po nim zabrał głos Tadeusz Szczudłowski – działacz Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela z Gdańska. Przedstawił historyczne tło powstania Konstytucji 3 maja i wymowę tego faktu. Przytoczył słowa Ojca św. „...nie ma sprawiedliwej Europy bez niepodległej Polski”, stwierdził też, że w tym roku zbudujemy pomnik Ofiarom Grudnia 1970 roku<sup>128</sup>.

Po zakończeniu uroczystości SB brutalnie zaatakowała powracających do domu jej uczestników. Kilka osób aresztowano i pobito, m.in. Piotra Bystrzanowskiego, któremu grożono zabiciem. Został on wywieziony za miasto do lasu, gdzie jeszcze raz został pobity do nieprzytomności i w takim stanie porzucony. Pobita została również Nina Milewska z KPN i jej 8-letni syn<sup>129</sup>. 5 maja na trzy miesiące aresztu zostali skazani Dariusz

---

<sup>126</sup> Biuro Śledcze MSW, Notatka dotycząca prób działalności ROPCiO, KPN i RMP w środowisku szkół średnich, Warszawa, 15 VII 1980 r. [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*..., s. 320.

<sup>127</sup> *Kalendarium opozycji antykomunistycznej*..., s. 149–150; *Fotografia z manifestacji 3 V 1980, na której Wałęsa niesie transparent, została zamieszczona w: S. Cenkiewicz, Sprawa Lecha Wałęsy, Poznań 2008, s. 117; Fotoreportaż z tej manifestacji można odnaleźć także w regionalnym piśmie gdańskiej Solidarności. Zob. W. Babicki, 3 Maj, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 22 I 1990, nr 244, s. 5.*

<sup>128</sup> A. Rybicki, *188 i 189 Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Gdańsku, „Węzeł. Niezależne pismo młodych robotników”*, Gdańsk, maj 1981, nr 2, s. 3–4.

<sup>129</sup> Relacja Niny Milewskiej, Gdańsk, 12 I 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Kobzdej i Tadeusz Szczudłowski<sup>130</sup>. Środowiska młodopolaków oraz WZZW od razu przystąpiły do protestów przeciwko uwięzieniu opozycjonistów. W Trójmieście rozkolportowano 100 tys. ulotek informujących o ich zatrzymaniu. W kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, w kościele Mariackim, RMP organizował codzienne modlitwy w intencji uwolnienia aresztowanych, które prowadziły Bożena Rybicka, Magda Modzelewska oraz Lech Wałęsa. Trwały one do 3 sierpnia, kiedy Kobzdej i Szczudłowski zostali zwolnieni i wzięli udział w ostatnich, dziękczynnych modlitwach. Po latach Wałęsa określił to doświadczenie wspólnych modlitw za więzionych kolegów „przedstrajkowymi rekolekcjami solidarnościowymi”<sup>131</sup>.

Bezpośrednim impulsem wystąpień robotników stała się podwyżka cen niektórych gatunków mięsa. Pierwsza fala strajkowa przeszła przez Polskę w lipcu 1980 r. i objęła swoim zasięgiem ok. 83 tys. osób w 177 zakładach pracy. Lipcowe strajki miały głównie charakter ekonomiczny. Władza, chcąc je jak najszybciej zakończyć, spełniała warunki płacowe poszczególnych strajkujących zakładów. Odniosło to jednak skutek odwrotny – zachęciło bowiem do rozpoczęcia protestu te zakłady, które jeszcze nie strajkowały. Przerwy w pracy obejmowały coraz większą liczbę zakładów<sup>132</sup>.

W sierpniu wybuchła nowa fala strajków. 14 sierpnia rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W miarę upływu dni stał się on centrum ogólnopolskiego protestu robotniczego<sup>133</sup>. Bezpośrednim impulsem podjęcia akcji strajkowej przez gdańskich stoczniovców było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz<sup>134</sup>. Strajk w stoczni rozpoczął się z inicjatywy trzech młodych pracowników tego zakładu, związanych z WZZW: Jerzego Borowczaka, Ludwika Prądzyńskiego i Bogdana Felskiego.

---

<sup>130</sup> 3 maja Gdańsk 1980, „Bratniak” 1980, nr 23, s. 7–10.

<sup>131</sup> W. Kwiatkowska, *My, młodzi katolicy. Z historii Ruchu Młodej Polski*, „Magazyn Solidarność” 2000, nr 3; L. Wałęsa, *Droga do prawdy. Autobiografia*, Warszawa 2008, s. 84.

<sup>132</sup> J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990, s. 89–92.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 92; L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 116–117.

<sup>134</sup> Anna Walentynowicz została dyscyplinarnie zwolniona z pracy podczas odbywania urlopu, za „ciężkie naruszenie obowiązków pracownika”. 14 sierpnia wśród pracowników gdańskich zakładów rozprawdzono ulotki wzywające do obrony pracownicy Stoczni Gdańskiej. Ulotka podpisana była przez Komitet Założycielski WZZW i redakcję „Robotnika Wybrzeża”: Bogdana Borsewicz, Lecha Wałęsę, Alinę Pienkowską, Jana Karandzieja, Marylę Płońską, Andrzeja Gwiazdę, Joannę Dudę-Gwiazdę. Zob. S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1926–2010)*, Poznań 2010, s. 105–112. Pełny tekst ulotki zob. A. Walentynowicz, A. Baszanowska, *Cień przyszłości*, Kraków 2005, s. 82–84.

Do stoczni dotarł też Lech Wałęsa, który od razu stanął na czele protestu jako przewodniczący Komitetu Strajkowego<sup>135</sup>.

Przełomowym dniem strajku był 16 sierpnia, kiedy to postulaty strajkowe wysuwane przez załogę stoczni zostały przez dyrekcję zakładu zaakceptowane, wobec czego Lech Wałęsa jako przewodniczący KS ogłosił w godzinach popołudniowych zakończenie strajku<sup>136</sup>. Stoczniowcy zaczęli opuszczać swój zakład pracy. W tym czasie do dramatycznych scen doszło przed bramą nr 2, gdzie zebrali się przedstawiciele strajkujących zakładów, popierających stoczniowy protest. Po ogłoszeniu zakończenia strajku w stoczni poczuli się opuszczeni. W wyniku rozmów, jakie się wówczas wywiązały, część stoczniowców pragnęła kontynuować strajk solidarnościowy aż do czasu, kiedy zostaną zrealizowane postulaty pozostałych zakładów Wybrzeża. Do grupy tej przyłączył się również Lech Wałęsa, zmienił on poprzednią decyzję, ogłosił kontynuowanie protestu i stanął na czele Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego<sup>137</sup>. Rozpoczął się nowy etap strajku, który ze stoczniowego protestu przeurodził się w strajk solidarnościowy, skupiający w MKS z dnia na dzień coraz większą liczbę zakładów pracy<sup>138</sup>. 23 sierpnia rozmowy z MKS podjęła komisja rządowa, której przewodniczył wicepremier Mieczysław Jagielski. W wyniku rozmów władza, pod naporem fali strajkowej obejmującej swym zasięgiem terytorium całej Polski, zdecydowała się na podpisanie porozumień. W Sali BHP Stoczni Gdańskiej 31 sierpnia, o godz. 16.30, doszło do historycznego podpisania przez stronę rządową i MKS dokumentu porozumienia<sup>139</sup>.

---

<sup>135</sup> Szczegółową relację z momentu rozpoczęcia strajku zamieścił stoczniowy biuletyn: „Strajkowy Biuletyn Informacyjny Solidarność”, Stocznia Gdańska, 30 VIII 1980, nr 11. Ciekawe relacje o strajkach na Wybrzeżu i ich przebiegu znajdziemy w zbiorze wspomnień z tego okresu: *Sierpień '80 we wspomnieniach, relacje z Wybrzeża*, M. Latoszek (red.), Gdańsk 1991. Zob. też: *Cicha legenda, rozmowa z B. Borusewiczem [w:] J. Jankowska, Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981, wstęp, kalendarium i przypisy oprac. A. Friszke, Warszawa 2003, s. 63–64.*

<sup>136</sup> *Kalendarium strajku*, „Strajkowy Biuletyn Informacyjny Solidarność”, Stocznia Gdańska, 30 VIII 1980, nr 12, s. 1; A. Drzycimski, T. Skutnik, *Gdańsk, Sierpień '80. Rozmowy*, Gdańsk 1990, s. 86–106; J. Holzer, *Solidarność 1980–1981...*, s. 93.

<sup>137</sup> S. Cenckiewicz, *Powstanie gdańskie. 16 sierpnia 1980 r. bezpieka przegrała z „Solidarnością”*, „Wprost”, 21 VIII 2005; Idem, *Kalendarium Sierpnia '80. Wypisy źródłowe z dokumentów MO i SB*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 7–8, s. 99–102.

<sup>138</sup> Początkowo do MKS zgłosiło akces 21 zakładów pracy, 18 sierpnia było ich już 156. Zob. J. Holzer, *Solidarność 1980–1981...*, s. 93.

<sup>139</sup> A. Drzycimski, T. Skutnik, *Gdańsk, Sierpień '80...*, s. 412–435.



Środowisko młodych robotników Wybrzeża Gdańskiego podczas październikowego lata znalazło się w pierwszych szeregach strajkujących. Wprawdzie w wydarzeniach Sierpnia '80 pierwszoplanowe role odegrali robotnicy ze średniego pokolenia, nie wolno jednak bagatelizować roli, jaką w tym społecznym proteście odegrało młode pokolenie pracowników strajkujących zakładów. Bardzo często z tego środowiska rekrutowali się organizatorzy protestów. Przypomnijmy, że strajk w Stoczni Gdańskiej rozpoczął się z inicjatywy trzech młodych pracowników tego zakładu: Jerzego Borowczaka, Ludwika Prądyńskiego i Bogdana Felskiego<sup>140</sup>. Na czele strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni stanął 21-letni wówczas działacz WZZW Andrzej Kołodziej. Został on członkiem Prezydium MKS w Stoczni Gdańskiej i jego wiceprzewodniczącym<sup>141</sup>. Podczas sierpniowych protestów młodzi robotnicy pełnili także funkcje łączników między MKS a zakładami pracy, zajmowali się drukowaniem strajkowej bibuły i zaopatrywaniem stoczniowców w żywność<sup>142</sup>. W sierpniowe strajki czynnie zaangażowało się środowisko RMP. Jego członkowie prowadzili modlitwy w stoczni, zajmowali się drukiem i kolportażem ulotek z oświadczeniami strajkujących, odgrywali również wiodącą rolę w organizacji zaopatrzenia<sup>143</sup>.

Podpisanie porozumień w Gdańsku, a także w Szczecinie i Jastrzębiu, otworzyło możliwości tworzenia nowych form społecznej aktywności, które stały się przyczyną sprawczą powstania we wrześniu 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, a także innych organizacji. W całym kraju entuzjastycznie angażowano się w działalność nowych wolnych związków zawodowych. Uaktywniła się także młodzież, która korzystając z powiewu wolności, jaki przebiegł przez Polskę, rozpoczęła tworzenie niezależnych środowisk szkolnych i studenckich. Od wybuchu sierpniowego do ogłoszenia stanu wojennego środowiska młodzieżowe pochłonięte były działalnością rejestracyjną

---

<sup>140</sup> E. Szczesiak, *Borusewicz. Jak runął mur...*, s. 118–119.

<sup>141</sup> Andrzej Kołodziej, *Prezydium MKZ sylwetki*, „Solidarność. Pismo MKZ NSZZ «Solidarność» z siedzibą w Gdańsku” [dodatek specjalny], 29 IV 1981, nr 14 (44).

<sup>142</sup> K. Lemański, *Co nas kształtowało?*, „Węzeł. Niezależne pismo młodych robotników”, Gdańsk, 20 I 1981, nr 1, s. 2–3.

<sup>143</sup> Zob. też: wspomnienia uczestniczek RMP ze strajku w Sierpniu '80: B. Gondek, *Rybicka-Grzywaczewska Bożena, Modzelewska Magdalena i Osowska Ewa*, „Gazeta Wyborcza”, 21 VIII 2005; S. Cenckiewicz, *Kalendarium Sierpnia '80. Wypisy...*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 7–8, s. 95–125.

niezależnych organizacji szkolnych i studenckich oraz wspomaganie organizacyjnej i propagandowej pracy rodzącej się Solidarność<sup>144</sup>.

Po zakończeniu strajku uczestnicy gdańskiego RMP zaangażowali się w tworzenie podstaw organizacyjnych NSZZ „Solidarność”. To zaangażowanie ilustruje poniższe zestawienie:

**Tabela 1**  
**Zaangażowanie działaczy gdańskiego RMP w tworzenie i funkcjonowanie struktur NSZZ „Solidarność” w 1980–1981**

Imię i nazwisko	Funkcje pełnione w 1980–1981
Grzegorz Grzelak	– organizator Biura Krajowego NSZZ „Solidarność” – kierownik sekretariatu Krajowej Komisji Porozumiewawczej
Maciej Grzywaczewski	– kierownik Kancelarii Regionu Gdańskiego – szef Biura KKP
Andrzej Jarmakowski	– kierownik Działu Zarządów Regionalnych Sekretariatu KKP
Aleksander Hall	– członek Prezydium Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”
Bożena Rybicka	– podczas strajku w stoczni prowadziła modlitwy – sekretarka Lecha Wałęsy
Arkadiusz Rybicki	– współorganizator strajkowej poligrafii – rzecznik prasowy Solidarności Regionu Gdańskiego – do marca 1981 r. rzecznik prasowy KKP – kierownik Biura Informacji Prasowej BIPS
Sławomir Czarlewski	– szef działu prawnego Sekretariatu KKP

Źródło: L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1990; J. Holzer, *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990; A. Müller, *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, Ł. Kamiński (red.), Wrocław 2000, s. 37; *Who's who. „Solidarność”* – leksykon związkowy, Gdańsk 1981.

Mimo osłabienia personalnego, spowodowanego tym zaangażowaniem, RMP nadal prowadził swoją działalność i szukał nowych zwolenników wśród młodzieży szkolnej i robotniczej<sup>145</sup>. Z inicjatywy młodopolaków

<sup>144</sup> Ł. Kamiński, *Młodzież w ruchach opozycyjnych 1980–1989* [w:] *Młode pokolenie Polski*, B. Rogowska (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2179, *Politologia* XXVI, Wrocław 2000, s. 34; J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w latach 1980–1981 na przykładzie Regionu Gdańskiego*, „*Saeculum Christianum*” 2003, nr 1, s. 155–168.

<sup>145</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1514, Informacja o aktualnej sytuacji wśród młodzieży szkolnej i organizacji harcerskiej, Gdańsk, 9 III 1981, k. 17–18.

powołano Gdański Komitet Obrony Więzionych za Przekonania, Klub Myśli Politycznej im. Konstytucji 3 Maja oraz Klub Służby Niepodległości<sup>146</sup>. Jesienią 1980 r. kontynuowano cotygodniowe modlitwy w intencji uwolnienia więźniów politycznych<sup>147</sup>.

W listopadzie przypadła pierwsza po Sierpniu '80 rocznica odzyskania niepodległości. Tradycyjnie w tym dniu doszło w Gdańsku do manifestacji, tym razem kilkudziesięcioletniej. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w bazylice Mariackiej, następnie uformował się pochód, który przeszedł pod pomnik Jana III Sobieskiego. Przemawiali tam m.in. Dariusz Kobzdej i Marek Krówka z RMP, Piotr Juszkiewicz z Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich, Tadeusz Szczudłowski oraz Lech Wałęsa<sup>148</sup>. Gdańska KPN rozkolportowała w tym dniu kilka tysięcy ulotek, w których domagano się uwolnienia swojego przywódcy Leszka Moczulskiego. Na demonstracji pojawił się transparent z tym hasłem<sup>149</sup>. Kolejne wielkie uroczystości patriotyczne, gromadzące tłumy mieszkańców Trójmiasta, odbyły się w dniach 14–18 grudnia 1980 r. w związku z 10 rocznicą Grudnia '70. Centralnym wydarzeniem stało się w tych dniach odsłonięcie pomnika Poległych Stoczniovców w Gdańsku (16 grudnia) i odprawiona przy okazji tej uroczystości msza św. w intencji ojczyzny. Do Gdańska w tym dniu przyjechały delegacje z całej Polski<sup>150</sup>.

Próby dotarcia młodopolaków do środowiska młodych robotników owocowały utworzeniem Robotniczego RMP<sup>151</sup>. Wspomnianą grupę tworzyło kilka osób, większość robotników realizowała się bowiem w strukturach Solidarności<sup>152</sup>. Młodzi robotnicy pod patronatem RMP wydawali w Gdańsku pismo „Węzeł”. Pierwszy numer ukazał się z datą 20 stycznia 1981 r.

---

<sup>146</sup> W. Turek, „Nie ma wolności bez «Solidarności»? Ruch Młodej Polski i środowisko „Przeglądu Politycznego” wobec „Solidarności” [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku..., s. 105–108; P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 196–208.

<sup>147</sup> W dniach 17–18 października Marek Krówka z RMP został zatrzymany podczas rozlepiania ulotek zawiadamiających o tej modlitwie. W komendzie milicji pobito go pałkami i uwolniono po 12 godzinach w wyniku interwencji władz NSZZ „Solidarność”. Zob. *Kalendarium (1980–1989)*, oprac. W. Turek [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku..., s. 275.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 276.

<sup>149</sup> List Niny Milewskiej do Tomasza Strzyżewskiego, Gdańsk, 19 XI 1980 (kopia w zbiorach N. Milewskiej).

<sup>150</sup> S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000, s. 369–370; E. Kliem, *Pomnik Ofiar Grudnia*, „Tygodnik Solidarność”, 8 IX 1989, nr 15 (52), s. 12.

<sup>151</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 203.

<sup>152</sup> *Ibidem*, s. 203–204.

Informowano w nim o zawiązaniu się Robotniczego RMP, który „przywiązuje ogromną wagę do poszukiwania swojej tożsamości, jasnego i sprecyzowanego pojęcia wartości i zasad, w imię których pragnie służyć sprawie Wolnej Polski”<sup>153</sup>. Mottem pisma było hasło: „Pamiętaj Polaku Młody, że nie ma życia bez swobody”. Redakcję tworzyli: Marek Krówka, Zbigniew Rafalski, Krzysztof Lemański, Mikołaj Korzeb oraz od numeru 3 (z kwietnia 1981 r.) Tadeusz Urbaniak, Jan Chmielowski, Małgorzata Chmielecka. Środowisko robotnicze RMP w Gdańsku, w tym pismo „Węzeł”, wspierał Dariusz Kobzdej. Znaczna część tekstów zamieszczonych w piśmie poświęcona była sprawie uwolnienia więźniów politycznych oraz najnowszej historii Polski. Prawdopodobnie ukazały się tylko trzy numery „Węzła”<sup>154</sup>.

W Gdańsku, w środowisku młodych robotników odnotowano także próbę utworzenia Związku Młodzieży Pracującej „Robotnik”, który powstał na Dolnym Śląsku z inicjatywy tamtejszych działaczy Solidarności. Organizacja ta wydawała m.in. pismo „Młody Robotnik”<sup>155</sup>. W 1981 r. przedstawiciele tej organizacji zwrócili się do komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” w Trójmieście z prośbą o pomoc w zorganizowaniu na Wybrzeżu jej struktur. Brak jakichkolwiek źródeł dowodzących działalności ZMP „Robotnik” w trójmiejskich zakładach pracy pozwala stwierdzić, że nie uzyskał on przychylności kręgów związkowych i nie przyjął się na tym terenie<sup>156</sup>.

Wiosną 1981 r. środowisko RMP wydało pierwszy numer kwartalnika literackiego „Akwilon”. Redaktorem naczelnym został Paweł Zbierski, zaś opracowaniem graficznym i ilustracjami zajmowali się w nim Krzysztof Gusto i Maciej Zadora. Niestety, pismo ukazywało się bardzo krótko<sup>157</sup>.

---

<sup>153</sup> „Węzeł. Niezależne pismo młodych robotników”, Gdańsk, 20 I 1981, s. 1.

<sup>154</sup> J. Wąsowicz, „Węzeł”. *Niezależne pismo młodych robotników Gdańsk 1981* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

<sup>155</sup> K. Konderak, *Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego*, Lublin 1998, s. 124.

<sup>156</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 682, Pismo Komitetu Założycielskiego ZMP „Robotnik” Regionu Gdańskiego do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” zakładów pracy Trójmiasta [b.r.], k. 19. Na dokumencie umieszczono odręczną notatkę, że do KW PZPR w Gdańsku z kół zakładowych ZSMP w Stoczni Gdańskiej nadeszła informacja o trzech osobach, które próbowały tę organizację założyć na jej terenie oraz o próbach założenia ZMP „Robotnik” w Stoczni Północnej.

<sup>157</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 8; J. Laskowska, *Ruch wydawniczy w Trójmieście po II wojnie światowej (1945–1989)*, Gdańsk 2009, s. 235.

Ważnym wydarzeniem w dziejach RMP w okresie posierpniowym było III Ogólnopolskie Spotkanie Uczestników RMP w dniach 22–26 lipca 1981 r. w Gdyni<sup>158</sup>. Uczestniczyło w nim ok. 100 osób z 10 środowisk. Owocem spotkania była deklaracja „Ruch Młodej Polski wobec ogólnych problemów w kraju” oraz inne dokumenty programowe, w których środowisko RMP podkreślało, że NSZZ „Solidarność” jest gwarantem przemian wolnościowych w Polsce, do których doszło na drodze ewolucyjnej w wyniku pokojowych działań, zaś zaistniała w ten sposób sytuacja polityczna powinna sprzyjać dalszej działalności „niezależnych ugrupowań ideowo-politycznych, zmierzających do sformułowania całościowych ideowych i politycznych propozycji”<sup>159</sup>. Przed Solidarnością stawiano zadania obrony zagrożonych fundamentalnych wartości, praw ludzkich i obywatelskich oraz wskazywano na konieczność wsparcia przez ten ruch społeczny wszelkich pojawiających się inicjatyw niezależnych. Jednocześnie poddano krytyce niektóre działania związku, który „musi dopiero uczyć się demokracji i praktyki działania publicznego”<sup>160</sup>. Podczas obrad ukonstytuowała się Rada Programowa RMP, w jej skład weszli działacze z różnych ośrodków w kraju: Jacek Bartyzel, Zdzisław Bradel, Aleksander Hall, Marek Jurek, Piotr Mierecki, Janusz Pierzchała, Marian Piłka, Arkadiusz Rybicki, Wiesław Urbański, Tomasz Wołek. W gdyńskim spotkaniu wzięli udział także zaproszeni goście, m.in. o. Ludwik Wiśniewski, Lech Bądkowski oraz Wojciech Bogaczyk z Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS<sup>161</sup>.

Po Sierpniu '80 młodzież szkół średnich rozpoczęła tworzenie niezależnych środowisk uczniowskich. Młodzi ludzie wiązali duże nadzieje z powstaniem Solidarności, a powszechnym symbolem poparcia dla tego ruchu było noszenie przez uczniów znaczków z jego symbolem<sup>162</sup>. We wrześniu 1980 r. na terenie gdańskich szkół kolportowano ulotki związane z kolejną rocznicą wybuchu II wojny światowej, w których porównywano sowiecko-niemiecki pakt o nieagresji z 23 sierpnia 1939 r. do kolejnego

---

<sup>158</sup> *Kalendarium (1980–1989)...*, s. 282.

<sup>159</sup> Dokument uchwalony na III Ogólnopolskim Spotkaniu RMP, „Bratniak” 1981, nr 28, s. 9.

<sup>160</sup> Komunikat z III Ogólnopolskiego Spotkania Uczestników RMP, „Bratniak” 1981, nr 29, s. 10, 29.

<sup>161</sup> A. Müller, *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982...*, s. 39.

<sup>162</sup> K. Kosiński, *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002, s. 71–73.

rozbioru Polski i protestowano przeciwko tendencyjnemu nauczaniu historii w szkołach, pomijaniu faktycznego przebiegu i znaczenia agresji sowieckiej z 17 września, nazywanej na lekcjach „humanitarną pomocą udzieloną w imię internacjonalizmu”. W ulotce tej pisano m.in.:

Żołnierz polski ginął we wrześniu 1939 r. za Polskę, za jej przeszłość i przyszłość. Dlatego nikt nie może nam nakazać, abyśmy pamiętali tylko tych, którzy walczyli z hitlerowskimi Niemcami. Oddajmy cześć wszystkim bohaterom Września, również i tym, których groby znajdują się pod Władypolem, Wólką Wytycką, Lwowem, Grodnem, Tarnopolem. Pamiętajmy także o tym, że wielu żołnierzy polskich zakończyło swój bojowy szlak w śniegach dalekiej Syberii...<sup>163</sup>.

W październiku kolportowano ulotki popierające postulaty nauczycieli zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, zwłaszcza dotyczące zmian w programach nauczania<sup>164</sup>.

Wkrótce pojawiły się pierwsze inicjatywy powołania niezależnej organizacji uczniowskiej, które przybrały na sile w listopadzie 1980 r. z powodu trwających wówczas strajków nauczycieli. Impuls wyszedł od uczniów III LO w Gdańsku, którzy 12 listopada wysunęli propozycję poparcia strajkujących nauczycieli, jeśli tego będzie wymagała konieczność nawet w formie okupacyjnego strajku szkolnego<sup>165</sup>. Grupa uczniów z klas III i IV uformowała listę postulatów, które następnego dnia przedstawiono wszystkim uczniom III LO. Poprzez delegacje zostały one także dostarczone do innych szkół średnich<sup>166</sup>. Pełną listę postulatów uczniów trzeciego liceum przytacza Piotr Zaremba w swojej książce o RMP. Warto je w tym miejscu zaprezentować w całości, gdyż dokumentują one pierwsze kierunki programowe zmian m.in. w szkolnictwie, jakie zostały zaproponowane przez młodzieżowe środowiska niezależne w latach 1980–1981. Brzmiały następująco:

---

<sup>163</sup> AKKS, akta bez sygn., Zbiór druków ulotnych 1980–1981, Ulotka podpisana przez uczennice i uczniów gdańskich szkół średnich, Gdańsk, wrzesień 1980.

<sup>164</sup> Ibidem, Apel do młodzieży szkolnej podpisany przez uczniów szkół Trójmiasta, Gdańsk, październik 1980.

<sup>165</sup> Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń – powstanie Ruchu Młodzieży Szkolnej*, „Uczeń. Niezależne pismo młodzieży szkolnej”, Gdańsk, 1 III 1981, nr 2, s. 22.

<sup>166</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 198–199; Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 22.

1. Oświadczamy, że w pełni solidaryzujemy się z postulatami pracowników służby zdrowia i oświaty.
2. Utworzenie uczniowskiego parlamentu wybieranego w tajnych i demokratycznych wyborach. W klasach od 1 do 3 wybiera się 1–2 osoby. W klasach czwartych wybiera się 1–3 osoby. Wybory odbywają się bez udziału nauczycieli.
3. Parlament istnieje niezależnie od samorządu szkolnego.
4. Grono pedagogiczne wraz z parlamentem tworzą władze szkoły.
5. Współopiniowanie przez parlament maturzystów. Każdy maturzysta powinien znać opinię o sobie.
6. Wspólne decydowanie z gronem pedagogicznym o tym, kto ma dostać się bez egzaminów na studia.
7. Propedeutyka przedmiotem obowiązkowym, ale nie ocenianym.
8. Umożliwienie dyskusji nad kodeksem ucznia.
9. Nauczanie historii i języka polskiego w duchu prawdy i tolerancji światopoglądowej.
10. Obchodzenie wszystkich rocznic narodowych – oficjalnie i uroczyście.
11. Uniezależnienie się w większym stopniu szkoły od kuratorium.
12. Pomoc nauczycieli dla harcerstwa.
13. Przestrzeganie wolności słowa.
14. Uczniowie nie mają obowiązku wykonywania czynności nie związanych z nauką.
15. Prezydium, reprezentacja lub cały parlament biorą udział w posiedzeniach rady pedagogicznej, mają prawo do dyskusji i współdecydowania o własnych sprawach<sup>167</sup>.

13 listopada na wiecu w III LO powołano Tymczasowy Komitet Założycielski Parlamentu Szkolnego, który miał zastąpić dotychczasowy, nieskuteczny i uzależniony od dyrekcji samorząd szkolny. Następnego dnia przedstawiciele uczniów odwiedzili strajkujących nauczycieli. Przewodniczący protestujących nauczycieli Roman Lewtak wyraził poparcie dla inicjatyw niezależnych młodzieży i zapewnił, że przedstawi je kuratorowi wojewódzkiemu. W godzinach popołudniowych 14 listopada w III LO odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej, na którym podjęto

---

<sup>167</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 199.

rozmowy z TKZPS. Większość nauczycieli podeszła sceptycznie do młodzieżowych inicjatyw<sup>168</sup>.

Ożywienie wśród młodzieży zaowocowało dalszymi działaniami zmierzającymi do utworzenia samorządnego ruchu młodzieżowego. Z inicjatywy III LO w Gdańsku 15 listopada 1980 r. zostało zorganizowane spotkanie z przedstawicielami młodzieży z innych szkół średnich, na którym wysunięto 12 postulatów stanowiących założenia programowe rodzącego się ruchu<sup>169</sup>. Postulowano m.in. możliwość tworzenia w szkołach średnich nowych uczniowskich organizacji samorządowych, które miałyby prawo do wydawania własnego pisma, obchodzenia rocznic narodowych, dotychczas nieujętych terminarzem, takich jak: Święto Konstytucji 3 maja, Dzień Niepodległości 11 listopada, rocznica krwawych zajęć na Wybrzeżu Gdańskim. Kolejne postulaty dotyczyły programu nauczania m.in.: historii i języka ojczystego, propedeutyki w duchu prawdy i tolerancji światopoglądowej, dysponowania finansami komitetów rodzicielskich, stworzenia atmosfery sprzyjającej poszanowaniu godności osobistej i innych spraw. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele 16 szkół średnich Trójmiasta, w tym: gdańskich liceów ogólnokształcących nr: I, II, III, IV, VI, VII, VIII, IX, z Pruszcza Gdańskiego I LO, z Gdyni IV LO, Liceum Morskiego oraz Liceum Zawodowego Morskiego, Szkoły Baletowej, Technikum Melioracji Wodnej, Technikum Przemysłu Drzewnego, Zespołu Szkół Łączności z Gdańska<sup>170</sup>.

16 listopada 1980 r. doszło do spotkania przedstawicieli szkół średnich Gdańska z ministrem oświaty i wychowania Krzysztofem Kruszewskim, ministrowi została przedstawiona lista postulatów. Ustalono termin następnego spotkania na 17 grudnia w Warszawie. W tym czasie w Gdańsku miało miejsce kilka spotkań środowisk uczniowskich z Trójmiasta: 18 i 20 listopada młodzież spotkała się w Technikum Przemysłu Drzewnego, a 25 listopada w Technikum Samochodowym<sup>171</sup>.

Do Gdańska docierały wieści o niezależnym organizowaniu się młodzieży także w innych ośrodkach kraju. Postanowiono połączyć wysiłki

---

<sup>168</sup> Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 22.

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>170</sup> Postulaty uchwalone na zebraniu 15 XI 1980 r. przez przedstawicieli szkół średnich Trójmiasta, „Na Przelaj”, 11 I 1981, s. 3.

<sup>171</sup> Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 23.



i w rozmowach z ministerstwem wystawić wspólnych przedstawicieli. Wybrzeże Gdańskie stało się w tych dniach ogólnopolskim centrum inicjatyw niezależnych, podejmowanych przez uczniów szkół średnich. 30 listopada, w siedzibie Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Oświaty w Gdańsku, odbyło się spotkanie młodzieży Trójmiasta z przedstawicielami innych ośrodków. Przybyli uczniowie z Poznania, Lublina, Elbląga i Łodzi. Głównym celem spotkania była wymiana poglądów i doświadczeń uczniów w sprawie tworzenia samorządowego ruchu młodzieżowego<sup>172</sup>. Po raz kolejny, tym razem w skali ogólnopolskiej, młodzież zebrała się 7 grudnia, ponownie w siedzibie nauczycielskiej Solidarności w Gdańsku. Tym razem oprócz gospodarzy stawili się młodzi ludzie z Jeleniej Góry, Krakowa, Legnicy, Lublina, Wałbrzycha, Białegostoku, Łukowa i Polkowic. Uczniowie przygotowywali się na spotkanie z ministrem oświaty i wychowania. Gdańską delegację wybrano 11 grudnia, podczas zebrania uczniów trójmiejskich szkół<sup>173</sup>. Znaleźli się w niej m.in. Zdzisław Irczyc, Wiesław Walendziak i Jarosław Kurski<sup>174</sup>.

Na spotkaniu z ministrem Krzysztofem Kruszewskim, które odbyło się w Warszawie 17 grudnia 1980 r., jako Międzyszkolny Ruch Odnowy Uczniowskiej zjawiała się 50-osobowa reprezentacja uczniów szkół średnich z Gdańska, Poznania, Legnicy, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Polkowic, Łukowa i Warszawy. Przedstawiciel młodzieży, uczeń III LO w Gdańsku – Zdzisław Irczyc, wystosował list otwarty do Ministerstwa Oświaty. Napisał w nim m.in.:

My, uczniowie szkół średnich, wnosimy o zezwolenie Ministerstwa Oświaty i Wychowania na tworzenie w szkołach całej Polski nowych, samorządnych struktur samorządowych wraz z prawem przedstawiania stanowiska uczniów władzom oświatowym każdego szczebla oraz prawem współpracy przedstawicieli tych struktur z różnych szkół<sup>175</sup>.

---

<sup>172</sup> Informacja o spotkaniu młodzieży szkół średnich z przedstawicielami innych ośrodków uczniowskich (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>173</sup> Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 23.

<sup>174</sup> P. Zaremba, *Młodopolacy...*, s. 199.

<sup>175</sup> *Wyrażam zgodę. Minister, oprac. Halina Retkowska*, „Na Przełaj”, 11 I 1981, s. 3.

Ministrowi przedłożono 22 postulaty uczniowskie. W wyniku rozmów minister Kruszewski wyraził zgodę na powstawanie w szkołach nowych struktur samorządowych i podpisał dokument z żądaniami wysuniętymi przez uczniów<sup>176</sup>.

W Gdańsku reakcją na zgodę ministerstwa na powstawanie niezależnych struktur samorządowych było kolejne spotkanie przedstawicieli szkół średnich Trójmiasta. Odkonane ono 5 stycznia 1981 r. w siedzibie NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania i tym razem wzięli w nim udział przedstawiciele 23 trójmiejskich szkół średnich. Utworzono Ruch Młodzieży Szkolnej, wybrano jego tymczasowe Prezydium i zaplanowano następne spotkania<sup>177</sup>.

W marcu 1981 r. gdański RMS wypowiedział się także w sprawie wydarzeń bydgoskich. W specjalnie wydanym oświadczeniu udzielił on poparcia dla działań Solidarności i wystąpił „przeciwko jawnemu łamaniu prawa przez organy powołane do jego ochrony oraz rozpowszechnianiu przez środki masowego przekazu informacji niezgodnych z rzeczywistością”<sup>178</sup>. Zaapelowano także, aby poparcie dla Solidarności wyrazić poprzez chodzenie do szkoły w plakietkach z barwami narodowymi. Ruch Młodzieży Szkolnej zwrócił się także z prośbą do nauczycieli, aby 27 marca, po ogłoszeniu strajku ostrzegawczego, w ramach zajęć lekcyjnych zostały przeprowadzone dyskusje na temat aktualnej sytuacji w kraju. Następnego dnia zwołano nadzwyczajne spotkanie przedstawicieli młodzieży szkół średnich, które miało się odbyć na placu przed kościołem św. Mikołaja w Gdańsku. Dotyczyło ono działań RMS w wypadku ogłoszenia strajku generalnego<sup>179</sup>. Ustalono, że w razie wybuchu ogólnopolskiego protestu należy wesprzeć strajkujących nauczycieli poprzez zorganizowanie straży uczniowskich, złożonych z pełnoletniej młodzieży ze starszych klas. Organizacją straży miały się zająć samorządy i parlamenty uczniowskie w porozumieniu ze szkolnymi komitetami strajkowymi<sup>180</sup>.

---

<sup>176</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>177</sup> Oświadczenie Tymczasowego Prezydium RMS (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>178</sup> AKKS, akta bez sygn., Zbiór druków ulotnych 1980–1981, Oświadczenie Prezydium Ruchu Młodzieży Szkolnej Ziemi Gdańskiej, Gdańsk, 25 III 1981 r.

<sup>179</sup> Ibidem.

<sup>180</sup> Ibidem, Apel RMS do młodzieży Trójmiasta, Gdańsk, 28 III 1981 r.

Młodzież szkół średnich rozwinęła w tym czasie działalność wydawniczą. W latach 1980–1981 zaistniało kilka niezależnych tytułów prasy szkolnej, niektóre z nich ukazywały się później także w podziemiu. W 1981 r. z inicjatywy RMS zaczęło wychodzić pismo „Uczeń”. Pierwszy numer ukazał się 1 marca, redakcję tworzyli: Jan Ebert, Paweł Gomulicki, Zdzisław Irczyc, Jacek Kościukiewicz, Jerzy Michalak, Wiesław Walendziak. Adres kontaktowy zapewniał Aleksander Hall<sup>181</sup>. W przygotowaniu kolejnych numerów uczestniczyli m.in. Adam Pawłowicz, Wojciech Turek, a redakcję wspomagał również Jarosław Kurski<sup>182</sup>.

W omawianym przez nas okresie w Gdańsku wychodziły także inne gazetki niezależne redagowane przez młodzież. Wiosną 1981 r. zaczął się ukazywać biuletyn „Wprost. Niezależne pismo młodzieży licealnej”. Wokół pisma utworzyło się Niezależne Wydawnictwo Młodzieżowe „Wprost”. Miało ono swoją siedzibę przy Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”<sup>183</sup>. Z wydawnictwem tym związane było też inne pismo młodzieżowe „Wiersz za Grosz”. Nowo powstałe parlamenty szkolne z I i II LO również wydawały pismo, w jego winiecie umieszczono tytuł: „Miejsce na tytuł. Niezależne pismo parlamentów uczniowskich I i II LO w Gdańsku”. Pierwszy numer ukazał się 22 stycznia 1981 r.<sup>184</sup>

Pojawiły się także pisma szkolne. W marcu 1980 r. w I LO w Gdańsku powstało pismo „Gilotyna”, w pierwotnej wersji ukazywało się w formie gazetki ściennej. Środowisko związane z „Gilotyną” uaktywniło się po Sierpniu ’80. Z datą 16 marca 1981 r. pismo ukazało się w formie drukowanej. Skład redakcji na różnych etapach tworzyli: Janusz Waluszko, Krzysztof Skiba, Marcin Tryksza, Wojciech Lipka, Marek Skakuj, Maciej Kosycarz, Tomasz Bujny, Cezary Waluszko. „Gilotyna” kolportowana była także w innych szkołach średnich Gdańska. Za cel, jak pisano w stopce redakcyjnej, „Gilotyna” stawiała sobie: „poruszanie problemów pokolenia,

---

<sup>181</sup> „Uczeń. Niezależne pismo młodzieży szkolnej”, Gdańsk, 1 III 1981, nr 1; *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 525.

<sup>182</sup> P. Zaremba, *Młodość...*, s. 200–202. Pismo pod tą samą nazwą zostało reaktywowane w podziemiu, nie ma jednak żadnej pewności, czy było w jakimś stopniu związane z redakcją pisma z 1981 r., zob. „Uczeń” [miesięcznik], wrzesień 1983, nr 1.

<sup>183</sup> T. Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000, s. 56.

<sup>184</sup> *Ibidem*, s. 55.

rozwijanie samoświadomości w naszym środowisku, aktywizacja młodzieży i poszukiwanie własnej wizji świata<sup>185</sup>. Środowisko związane z pismem angażowało się w tym okresie w działalność parlamentów uczniowskich, które stały się w Gdańsku popularną formą niezależnego organizowania się młodzieży. Niektórzy z redaktorów działali w kabarecie uczniowskim Tapeta, utworzyli także Młodzieżową Agencję Filmową i Artystyczną. Środowisko „Gilotyny” zorganizowało zjazd redaktorów prasy niezależnej, liczne koncerty i spektakle. Stało się ono zalążkiem ruchu anarchistycznego w Trójmieście<sup>186</sup>. W tym samym liceum inna grupa uczniów, m.in. Janusz Duda, Marek Kondratowicz, Krzysztof Szumiło i Wojciech Turek, redagowała gazetkę ścienną zatytułowaną „Godło”, w której zamieszczano teksty odkłamujące historię. Gazetką opiekowała się Teresa Trzebiatowska-Data, przewodnicząca szkolnej Solidarności, prowadziła ona również bibliotekę wydawnictw drugiego obiegu. Chętnie korzystali z niej uczniowie. Część redaktorów „Godła” (Janusz Duda, Wojciech Turek, Krzysztof Szumiło) przygotowała także pierwszy numer „Świadomości” – pisma Klubu Myśli Historycznej „WPROST”. Pismo ukazało się 15 maja 1981 r. nakładem Niezależnego Wydawnictwa Młodzieżowego<sup>187</sup>.

Jednak najtrwalszym dziełem wydawniczym okazało się pismo redagowane przez młodzież III LO w Gdańsku-Wrzeszczu, zwane go potocznie Topolówką (od nazwy ulicy przy której się znajdowało). W tym liceum 14 listopada 1981 r. ukazał się pierwszy drukowany numer „Biuletynu Informacyjnego Topolówka” („BIT”)<sup>188</sup>, jednak faktyczne początki „BIT” datuje się na listopad 1980 r. i wiąże się z powstaniem w tej szkole niezależnego przedstawicielstwa młodzieży – Parlamentu Uczniowskiego. Pismo ukazywało się wówczas w formie gazetki ściennej i informowało o inicjatywach niezależnych w regionie.

---

<sup>185</sup> „Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej I LO w Gdańsku”, wrzesień – październik 1981, nr 4, s. 16.

<sup>186</sup> W formie drukowanej ukazywało się w formacie A4, w nakładzie od 500 do 1000 egz., liczyło każdorazowo kilkanaście stron. Zob. J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego [w:] Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór tekstów, oprac. D. Kaczmarek, Poznań 2009, s. 5*; R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem...*, s. 139–140; J. Wąsowicz, „Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*; E. Olszewski, *Nurt anarchistyczny w Polsce [w:] Doktryny współczesnego ekstremizmu politycznego*, E. Olszewski (red.), Lublin 2004, s. 312.

<sup>187</sup> J. Pieńkowski, *Historia szkoły. Rok 1981, opublikowano w internecie, na stronie I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku: [www.ilo.gda.pl](http://www.ilo.gda.pl) [dostęp: 23 II 2009]*.

<sup>188</sup> „Biuletyn Informacyjny Topolówka”, Gdańsk, 14 XI 1981, nr 1.

Pomysłodawcami tego przedsięwzięcia byli Wiesław Walendziak i Jarosław Kurski<sup>189</sup>. Tak rozpoczęła się historia jednego z najbardziej zasłużonych pism niezależnych w skali kraju, wydawanych przez młodzieżowe środowiska opozycyjne. Ze środowiskiem uczniowskim skupionym wokół jego redagowania wiązać należy wiele inicjatyw opozycyjnych w Gdańsku oraz rozwój niezależnych struktur młodzieżowych w całym regionie. Redakcja biuletynu w formie drukowanej stawiała sobie za cel poruszanie bieżących spraw młodzieży, informowanie o najważniejszych wydarzeniach, sprawach młodzieży Topolówki. W pierwszym numerze ukazały się m.in. dokumenty związane z tworzącą się wówczas ogólnopolską organizacją uczniowską o nazwie Federacja Młodzieży Szkolnej, teksty o tematyce historycznej związane z 63 rocznicą odzyskania niepodległości oraz stosunkiem Lenina do wojny w 1920 r.<sup>190</sup> Przygotowany na 14 grudnia 1981 r. kolejny numer pisma nie ujrzał światła dziennego z powodu wprowadzenia stanu wojennego<sup>191</sup>. W skład redakcji „BIT” w latach 1980–1981 wchodził także m.in.: Wojciech Sztamm, Radosław Kryszk, Grażyna Stankiewicz i Piotr Semka<sup>192</sup>.

Gdańska młodzież tłumnie uczestniczyła w kolejnych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, ich organizacją tradycyjnie już zajmował się RMP. Ponieważ w 1981 r. przypadła 190 rocznica tego wydarzenia, 22 kwietnia do organizacji obchodów został powołany Gdański Komitet Obywatelski. Znaleźli się w nim m.in. działacze RMP, NZS i RMS<sup>193</sup>. 3 maja, po mszy św. w kościele Mariackim, odbyła się manifestacja. Jej uczestnicy przeszli pod pomnik Jana III Sobieskiego, niosąc transparenty: „Wolność dla więźniów politycznych”, „Dzisiaj oni – jutro my”, „Mamy prawo do prawdy”, „3 Maj – witaj jutrzeńko swobody” oraz „Sprawiedliwość, godność, solidarność”. Na wiecu pod pomnikiem przemawiał przedstawiciel studentów UG Tomasz Cofta, który w swoim przemówieniu wezwał do popierania programu Solidarności

---

<sup>189</sup> J. Stróżyk, „BIT” – historia licealnej opozycji, „Rzeczpospolita”, 30 XI 2010.

<sup>190</sup> „Biuletyn Informacyjny Topolówka”, Gdańsk, 14 XI 1981, nr 1: 11 listopada 1918, s. 1; Lenin a wojna 1920, s. 2; Kilka słów o NFMS, s. 4.

<sup>191</sup> Relacja Piotra Semki, Warszawa, 22 VI 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza); K. Filip, A. Kazański, Piotr Semka [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

<sup>192</sup> J. Stróżyk, „BIT”..., „Rzeczpospolita”, 30 XI 2010.

<sup>193</sup> *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 279.

oraz zauważył, że należy wskrzesić ideały Konstytucji 3 maja, takie jak: prawda, sprawiedliwość i praworządność. Wysunął także postulat zorganizowania nowych wyborów do Sejmu. Po nim przemawiał Dariusz Kobzdej z RMP, który wówczas pełnił także funkcję przewodniczącego Gdańskiego Komitetu Obrony Uwięzionych za Przekonania. Wystąpił z postulatem uwolnienia więzionych działaczy KPN oraz braci Kowalczyków<sup>194</sup>, którzy wysadzili aulę WSP w Opolu. Zaapelował też o wsparcie działań RMP i nauczycieli z Solidarności w walce o odkłamanie historii Polski w programach szkolnych oraz upomniał się o realizację całości Porozumienia Gdańskiego. Manifestację zakończyło odśpiewanie hymnu narodowego. Według źródeł prasy niezależnej wzięło w niej udział 100 tys. mieszkańców Trójmiasta<sup>195</sup>.

Wraz z nadejściem nowego roku szkolnego 1981/82 zaczęto myśleć o stworzeniu niezależnej organizacji młodzieżowej, która koordynowałaby w skali całego kraju działania rozproszonych środowisk uczniowskich<sup>196</sup>. Wydawnictwo Wprost wraz z gdańskim NZS i Zarządem Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” zaproponowało środowiskom uczniowskim z całej Polski powołanie wspólnej, niezależnej organizacji. W tym celu zaproszono przedstawicieli poszczególnych środowisk na spotkanie założycielskie do Gdańska. Wzięło w nim udział ok. 200 delegatów z całego kraju oraz zaproszeni goście, m.in. przedstawiciele NZS i Solidarności (Andrzej Gwiazda, Szymon Pawlicki). Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli Środowisk Uczniowskich obradowało w dniach 12–13 września 1981 r. Uczniowie powołali do istnienia nową organizację o nazwie Federacja Młodzieży Szkolnej<sup>197</sup>.

---

<sup>194</sup> Więcej na temat sprawy Kowalczyków zob. J. Wagner, *Bez świadków obrony. Historia Jerzego i Ryszarda Kowalczyków*, Kraków 2008.

<sup>195</sup> *Uroczystość 3-majowa. Żądamy prawdy, sprawiedliwości, praworządności*, „Solidarność. Pismo MKZ NSZZ «Solidarność» z siedzibą w Gdańsku”, 6 V 1981, nr 15, s. 2–3; *Tekst wystąpienia Jana Janczewskiego z Gdańskiego Komitetu Obrony Uwięzionych za przekonania na spotkaniu z Posłami Ziemi Gdańskiej*, „Biuletyn Informacyjny Gdańskiego Komitetu Uwięzionych za Przekonania”, Gdańsk, 28 V 1981, nr 5, s. 3.

<sup>196</sup> Oprócz gdańskiego Ruchu Młodzieży Szkolnej istniały także inne organizacje niezależne wśród młodzieży szkolnej, m.in.: Międzyszkolny Komitet Odnowy (MKO – Warszawa), Uczniowski Komitet Odnowy Społecznej (UKOS – Wrocław), Samorządne Zrzeszenie Uczniowskie (SZU – Białystok), Niezależne Zrzeszenie Uczniów „Wspólnota Odnowienia” (Rzeszów), Niezależne Zrzeszenie Słuchaczy Szkół Policealnych (Szczecin), Niezależny Ruch Uczniów Szkół Średnich (Łódź). Zob. T. Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności...*, s. 52; *Uczniowie 1981. IV rocznica powstania FMS*, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa, 24 IX 1985, nr 6, s. 3.

<sup>197</sup> Komunikat pierwszego Ogólnopolskiego Spotkania Przedstawicieli Środowisk Uczniowskich – Gdańsk 81,

Utworzono Ogólnopolski Komitet Założycielski FMS, w jego skład weszło siedmiu delegatów organizacji uczniowskich z całej Polski. Na przewodniczącego Prezydium OKZ FMS wybrano Grzegorza Biereckiego z Gdańska, na jego zastępców zaś Tomasza Sokolewicza z Warszawy i Bogdana Moszkowskiego z Wrocławia<sup>198</sup>. Oficjalnym pismem FMS został „Uczeń Polski”<sup>199</sup>, zaś za wydawnictwo Federacji uznano gdańskie Niezależne Wydawnictwo Młodzieżowe „Wprost”.

Na spotkaniu założycielskim FMS w Gdańsku doszło także do uchwalenia programu nowej organizacji młodzieżowej<sup>200</sup>. W 16 punktach zawarto podstawowe cele odzwierciedlające ówczesne dążenia młodzieży szkolnej. Najwięcej postulatów programowych Federacji odnosiło się bezpośrednio do spraw szkolnictwa. Wyraźnie odczuwało się w niej dążenie do reform oświatowych, które miały być zrealizowane poprzez m.in. obiektywizację programów nauczania przedmiotów humanistycznych, działania zmierzające do uspołecznienia oświaty, opracowanie i wdrożenie w życie nowego modelu szkoły średniej, popieranie reform samorządowych w szkołach, możliwość udziału uczniów w zebraniach rady pedagogicznej, kontrolę egzaminów wstępnych do szkół średnich przez członków FMS oraz przez likwidację oceny jako motywacji do nauki<sup>201</sup>. Pozostałe postulaty w znacznej mierze odnosiły się do umożliwienia uczniom dostępu do materiałów zatrzymanych przez cenzurę, co miało się realizować poprzez tworzenie niezależnych bibliotek uczniowskich, stworzenie sieci niezależnych pism, organizowanie kół samokształceniowych i wszechnic<sup>202</sup>. Stosunkowo niewielka liczba propozycji programowych Federacji wychodziła poza sprawy szkolne, w swojej treści zaś odwoływały się one do powszechnego wówczas w całym społeczeństwie dążenia do prawdy, akcentowały przywiązanie do patriotyzmu, tolerancji i wolności<sup>203</sup>.

---

„Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej I LO w Gdańsku”, wrzesień – październik 1981, nr 4, s. 3.

<sup>198</sup> Ibidem, s. 3; J. P. Waluszko, *Młodzież '81, „Gilotyna...” 1981, nr 4, s. 4–5; Uczniowie 1981...*, „Nasze Wiadomości...”, 24 IX 1985, nr 6, s. 3.

<sup>199</sup> Było to najstarsze pismo młodzieżowe ukazujące się w Polsce poza zasięgiem cenzury. Pierwszy numer „Ucznia Polskiego” ukazał się w Warszawie w czerwcu 1979. Zob. M. Sidor, *Lekcje „Ucznia Polskiego”*, „Karta. Kwartalnik historyczny” 2008, nr 57, s. 118–135.

<sup>200</sup> Program FMS, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa, 24 IX 1985, nr 6, s. 3.

<sup>201</sup> Ibidem, Punkty 7, 9–14, s. 3.

<sup>202</sup> Ibidem, Punkty 4–6, s. 3.

<sup>203</sup> Ibidem, Punkty 1–3, 8, s. 3.

Ostatnie dwa punkty programu postulowały walkę z narkomanią i alkoholizmem oraz ochronę interesów materialnych, społecznych i kulturalnych członków FMS<sup>204</sup>.

Bezpośrednio po zakończeniu spotkania w Gdańsku przystąpiono do organizowania struktur FMS w terenie. W działania te włączyły się wszystkie większe ośrodki w kraju. Do Federacji przystępowały środowiska wcześniej istniejących niezależnych organizacji uczniowskich. Młodzież uczniowską wspierały NSZZ „Solidarność” i NZS. Wydawało się, że tworzy się ogólnopolska „Uczniowska Solidarność”. Niestety, już po kilku tygodniach od gdańskiego spotkania doszło do konfliktu między członkami Prezydium OKZ Grzegorzem Biereckim i Tomaszem Sokolewiczem, a po dwóch miesiącach okazało się, że marzenia o jednej organizacji uczniowskiej się nie spełnią. W strukturach FMS doszło do rozłamu<sup>205</sup>.

14 i 15 listopada 1981 r. w Warszawie odbyło się spotkanie OKZ FMS na szczeblu krajowym. Środowisko dotychczasowej Federacji podzieliło się na dwie grupy. Pierwsza pozostała przy nazwie Federacja Młodzieży Szkolnej i skupiła młodzież z regionów Mazowsza i Śląsko-Dąbrowskiego, druga zaś przyjęła nazwę Niezależna Federacja Młodzieży Szkolnej z siedzibą w Gdańsku i skupiła pozostałe regiony<sup>206</sup>. Wkrótce po rozłamie próbowano na nowo zjednoczyć skłócone środowiska FMS. W Gdańsku nie zaprzestano przygotowań do rejestracji Federacji. Starania te przerwało jednak wprowadzenie stanu wojennego<sup>207</sup>.

Na Wybrzeżu uaktywniło się także środowisko harcerskie, organizując w ramach ZHP niezależne przyczółki. Jeszcze przed sierpniem 1980 r. w Trójmieście w gronie kilku drużyn ZHP ukonstytuowało się niezależne środowisko Związku Drużyn Bratnich. Pomysłodawcą utworzenia tej nieformalnej struktury był hm. Krzysztof Bruski. W jej skład wchodziły m.in. drużyny ze szczepu „Watra” im. Floriana Marciniaka, szczepu „Młody Las” i szczepu im. Szarych Szeregów (hufiec ZHP Gdańsk-Wrzeszcz)

---

<sup>204</sup> Ibidem, Punkty 15–16, s. 3.

<sup>205</sup> Uczniowie 1981..., „Nasze Wiadomości...”, 24 IX 1985, nr 6, s. 3.

<sup>206</sup> T. Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności...*, s. 54.

<sup>207</sup> B. Falkiewicz, 5 lat FMW, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 4; M. Popielarz, *Samorząd studencki, Niezależne Zrzeszenie Studentów i Verbum [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku...*, s. 184.



oraz 4 Gdyńska Drużyna Harcerzy, 36 GDH, 40 GDH, 90 GDH, 1 Wodna GDH (hufiec ZHP Gdynia). Latem 1980 r. środowisko to zorganizowało wspólną akcję obozową. Przeprowadzono także kurs kadry instruktorskiej według przedwojennych podręczników metodycznych<sup>208</sup>.

Po sierpniu 1980 r. w całej Polsce ożywiło się środowisko harcerskie, rozpoczynając walkę o przywrócenie harcerstwu polskiemu prawdziwego oblicza. Pierwszym zwiastunem zmian w tej organizacji, w znakomitej większości tradycyjnie skupiającej młodzież, był krakowski „List otwarty do Instruktorów ZHP”<sup>209</sup>. 27 września grupa harcerzy z trójmiejskiego Związku Drużyn Bratnich została wydelegowana do Warszawy na rocznicowe obchody powstania Szarych Szeregów i tam nawiązała kontakty z hm. Stanisławem Czopowiczem, który zaprosił ich na spotkanie instruktorów do Warszawy. Miało ono dotyczyć przemian w harcerstwie<sup>210</sup>. Odkonane w dniach 25 i 26 października 1980 r. Postanowiono połączyć wysiłki zmierzające do odnowy harcerstwa<sup>211</sup>. W wydanym wówczas oświadczeniu pisano m.in.:

Przytłacza nas zakłamanie, centralizm i akcyjność działań organizacji, stanowiące zaprzeczenie całej tradycji Harcerstwa. Jałowość konferencji instruktorskich, prasy i wydawnictw harcerskich nie sprzyja dyskusjom i inicjatywom. Lekceważenie Prawa Harcerskiego, łamanie zasad statutowych oraz Kart Praw i Obowiązków Instruktora ZHP zachwiało autentyczność wychowawczej atmosfery. [...] Druhny i Druhowie! Połączmy nasze starania, by ZHP stał się naszą organizacją, przysparzającą Polsce nowe zastępy dobrych ludzi i prawych obywateli<sup>212</sup>.

---

<sup>208</sup> Zob. A. F. Baran, *Geneza porozumienia KIHAM. Jak powstało Porozumienie Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (25–26 października 1980 r.)* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, M. Wierzbicki (red.), Warszawa 2009, s. 81–82; S. Czopowicz, *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980. Zarys problematyki ideowej i wychowawczej*, Warszawa 2010, s. 560–561.

<sup>209</sup> ZHP, „Biuletyn Informacyjny. NSZZ «Solidarność» Pracowników Oświaty i Wychowania”, Gdańsk, 4 IV 1981, s. 1.

<sup>210</sup> A. F. Baran, *Geneza porozumienia KIHAM...*, s. 82.

<sup>211</sup> Więcej na temat tego spotkania zob. A. F. Baran, *Geneza porozumienia KIHAM...*, s. 77–96.

<sup>212</sup> Utworzenie Porozumienia Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, Warszawa, 26 X 1980 [w:] S. Czopowicz, *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998, s. 51–52. Warto wspomnieć, że po sierpniu '80 w kraju pojawiły się także inne inicjatywy nawiązujące do tradycyjnych wartości harcerskich, jak chociażby Krąg Starszoharcerski im. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski przy Polskim Związku Katolicko-Społecznym, którego członkowie deklarowali służyć swoim doświadczeniem młodzieży. Na Wybrzeżu Gdańskim nie prowadziły one działalności. Zob. *Wierny Zagończyk, Czuj-czuj! Czujaj!*, „Biuletyn Polskiego Związku Katolicko-Społecznego”, Warszawa, 14 VI 1981, nr 4, s. 23–24.

Oświadczenie podpisało 25 instruktorów i instruktorek ZHP oraz za Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Porozumieniu Instruktorów Harcerskich – Stanisław Broniewski „Orsza”, były naczelnik Szarych Szeregów. Wśród sygnatariuszy oświadczenia znalazł się jeden przedstawiciel Trójmiasta, phm. Marek Stępa<sup>213</sup>. Następnie z inicjatywy instruktorów, którzy chcieli odrodzić tradycyjne ideały ZHP, w listopadzie 1980 r. zostało zawiązane Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM)<sup>214</sup>. Przewodniczącym Porozumienia został hm. Stanisław Czopowicz z Warszawy, a wiceprzewodniczącym hm. Waldemar Uziak z Gdańska<sup>215</sup>.

Na przełomie 1980 i 1981 r. gdańskie środowisko Kręgu rozpoczęło wydawanie pisma „Ojczyzna Nauka Cnota. Dwutygodnik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego”. Pierwszy numer pisma KIHAM ukazał się jesienią 1980 r. w Gdyni<sup>216</sup>. W winiecie zamieszczono motto z Adama Mickiewicza: „Pochlebstwo, chytryść i zbytek, Niech każdy przed progiem miota, Bo tu wieczny ma przybytek Ojczyzna, Nauka, Cnota”. Na łamach „ONC” zamieszczano artykuły dotyczące bieżących wydarzeń w KIHAM, w Gdańskiej Chorągwi ZHP, teksty traktujące o historii harcerstwa polskiego (zwłaszcza w Wolnym Mieście Gdańsku), artykuły metodyczne i programowe. Pismo posiadało także bogaty serwis informacyjny. Przez redakcję w latach 1980–1981 przewinęli się m.in.: Krzysztof Baraniuk, Jerzy Gach (redaktor naczelny), Stanisław Katzer, Jacek Krawczyk, Wojciech Mysior. Pismo zaprzestało swojej działalności wiosną 1981 r.

Od początku istnienia KIHAM problemem dla skupionych w nim działaczy harcerskich było to, czy budować harcerstwo w istniejących strukturach ZHP, czy też założyć nową organizację. Zdecydowano się na odnowę w ramach ZHP, choć decyzja ta nie była łatwa. Rozpoczęto więc żmudną pracę w terenie, propagując w drużynach ideę odrodzenia prawdziwych ideałów harcerskich.

---

<sup>213</sup> S. Czopowicz, *KIHAM...*, s. 52.

<sup>214</sup> *Ibidem*, s. 22–23.

<sup>215</sup> *ZHP*, „Biuletyn Informacyjny...”, 4 IV 1981, s. 2.

<sup>216</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 336; A. Konderak, *Bibliografia prasy opozycyjnej...*, s. 137.

Gdańsk w tym czasie stał się miejscem wielu ważnych spotkań związanych z ideą odrodzenia ruchu harcerskiego w Polsce. W dniach 26–28 stycznia 1981 r. odbyło się tutaj spotkanie zespołów Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (współpracującej z KIHAM) i Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego. Określono na nim wspólne stanowisko w sprawach dotyczących oczekiwanej przez społeczeństwo odnowy ZHP oraz płaszczyzn współdziałania w problemach interesujących ZHP i NSZZ „Solidarność”<sup>217</sup>. Dotyczyło ono m.in. sprawy samodzielności i niezależności ZHP, usunięcia trudnych kwestii ideologicznych z treści wychowawczych w programach metodycznych ZHP, oddzielenia form pracy ZHP od szkoły, przywrócenia metodyki, nazewnictwa i umundurowania harcerskiego w szkołach ponadpodstawowych, preferowania społecznego charakteru pracy instruktorskiej, położenia nacisku na samodzielność drużyn i szczepliów (finanse, sprzęt, obozy), konieczności zalegalizowania KIHAM jako ogólnopolskiego ruchu instruktorskiego<sup>218</sup>. W spotkaniu wzięli udział także instruktorzy KIHAM rekomendowani przez Solidarność. Z Gdańska byli to hm. Waldemar Uziak, hm. Krzysztof Bruski oraz phm. Wiesław Woisło<sup>219</sup>. Uzgodnione stanowisko, mimo pewnych ustępstw ze strony solidarnościowej (nie dotyczyły one spraw zasadniczych, związanych z czystością wychowania, zasadami etycznymi i moralnymi), uznano w KIHAM za sukces<sup>220</sup>.

W styczniu 1980 r. dokonano także wstępnego podziału terenu działania Kręgu na 12 podstawowych rejonów: Gdańsk-Nowy Port, Gdańsk-Śródmieście, Gdańsk-Wrzeszcz – Oliwa, Sopot, Pruszcz Gdański, Gdynia-Witomino, Gdynia-Śródmieście, Rumia, Puck, Kartuzy, Wejherowo, Tczew<sup>221</sup>. Także w styczniu na łamach pisma „ONC” ukazał się programowy artykuł, w którym odwołano się do tradycji i skuteczności harcerskiej

---

<sup>217</sup> Komunikat z rozmów między GK ZHP i NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 28 stycznia 1981 r. [w:] S. Czopowicz, *KIHAM...*, s. 68–73.

<sup>218</sup> Rozmowy „Solidarności” z GK ZHP, „ONC. Dwutygodnik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. A. Małkowskiego”, *Gdańsk*, 29 I 1981, nr 4, s. 2.

<sup>219</sup> Rozmowy z GK ZHP w Gdańsku, *ibidem*, 15 I 1981, nr 3, s. 2.

<sup>220</sup> S. Czopowicz, *KIHAM...*, s. 24.

<sup>221</sup> Podział na rejon, „ONC. Dwutygodnik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. A. Małkowskiego”, *Gdańsk*, 15 I 1981, nr 3, s. 2.

metody wychowawczej. Według autora powrót do autentyczności ruchu harcerskiego i jego odnowa nadają sens działalności KIHAM i mogą uczynić harcerstwo niezwykle atrakcyjną propozycją dla młodzieży. W zasadniczej części tekstu, zatytułowanego „Nasza droga”, czytamy:

[...] harcerstwo nie może być „na niby”. Jeśli składamy Przysiężenie – musimy mu być wierni. Jeśli mamy Prawo – musimy go przestrzegać. Jeśli mówimy o ideałach Braterstwa i Służby, muszą one znaleźć odzwierciedlenie nie tylko w gawędach, ale w codziennej praktyce. Tylko tak pojmowane i realizowane Harcerstwo może liczyć na uznanie i szacunek młodzieży. Do takiego właśnie podejścia do Harcerstwa pragniemy przekonać i zachęcić wszystkich czynnie pracujących instruktorów. Upowszechnienie postawy instruktora, który sam jest harcerzem i wychowawcą młodszych harcerzy, oddziałującym na nich między innymi własnym przykładem, uważamy za Odnowę prawdziwą i rzeczywistą. „Odnowa” w zakresie przepisów i regulaminów jest tylko tamtej uzupełnieniem, zwłaszcza że polegać ma głównie na formalnym wycofaniu się z błędnych decyzji podjętych w ostatnich latach. W jednym i drugim nurcie chcą brać udział Kręgi im. Andrzeja Małkowskiego<sup>222</sup>.

W kwietniu 1981 r. w miejsce „ONC”, które zaprzestało swojej działalności wydawniczej, ukazało się w Gdańsku nowe pismo KIHAM zatytułowane: „Ognisko. Miesięcznik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego”, od nr. 2 z podtytułem: „Miesięcznik Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego”. Redaktorem naczelnym „Ogniska” był Marek Stępa. Redakcję tworzyli ponadto: Roman Ludkiewicz, Stanisław Malinowski, Aleksandra Marczak, Mariusz K. Porzeżyński, Jerzy Skiba, Anna Szymańska, Jolanta Ziętkiewicz. Na łamach „Ogniska” zamieszczano artykuły i dokumenty związane z KIHAM i materiały użyteczne w pracy instruktorskiej. Pismo ukazywało się do października 1981 r.<sup>223</sup>

---

<sup>222</sup> *Nasza droga*, *ibidem*, s. 1, 3.

<sup>223</sup> J. Kowalski, *Materiały do bibliografii niezależnych czasopism harcerskich 1980–1989 [w:] Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989...*, s. 116; J. Wąsowicz, „Ognisko”, *pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Gdańsku [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

Ważnym wydarzeniem dla historii KIHAM była zbiórka przedstawicieli Kręgów, która odbyła się w Gdańsku w listopadzie 1981 r., w rocznicę zawięzania Porozumienia. Podjęto na niej próbę opracowania Deklaracji Członka KIHAM, w projekcie znalazło się określenie ruchu jako „samodzielnego” oraz zdanie identyfikujące ruch odnowy harcerstwa z ideałami Solidarności: „Instruktorzy zrzeszeni w Kręgach kierują się w swej działalności ideami NSZZ «Solidarność» i wnoszą swój udział w dziedzinie wychowania w budowę Samorządnej Rzeczypospolitej”<sup>224</sup>. W ramach zbiórki odbyły się także: kominek z przedstawicielami biskupa gdańskiego, przewodniczącego NSZZ „Solidarność” ze Stoczni Gdańskiej, msza św. w intencji harcerstwa w kościele św. Brygidy w Gdańsku oraz Apel pod pomnikiem Poległych Stoczniovców<sup>225</sup>. Wśród inicjatyw gdańskiego środowiska KIHAM należy wspomnieć o harcerskiej akcji „Zjazd”, podczas której wytypowani harcerze i harcerki pełnili służbę porządkową na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, w dniach 5–10 września 1981 r. i 26 września – 7 października 1981 r. Całością harcerskiej posługi kierowali hm. Krzysztof Bruski z Gdyni i hm. Waldemar Uziak z Gdańska<sup>226</sup>.

Entuzjazm Sierpnia '80 udzielił się także środowisku akademickiemu Trójmiasta. Podczas sierpniowego strajku studenci organizowali żywność dla protestującej stoczni i innych zakładów, wspierali działalność poligraficzną, w samej stoczni wypisywali przepustki strajkowe – jednym zdaniem zajmowali się działaniami o charakterze pomocniczym i informacyjnym<sup>227</sup>. Jeden ze studentów, Leszek Biernacki, zaangażował się w fotograficzne dokumentowanie protestu stoczniovców<sup>228</sup>. 27 sierpnia 1980 r. studenci Gdańska ogłosili listę postulatów popierających działania MKS, domagając się w nich m.in. utworzenia niezależnej organizacji studenckiej, przywrócenia autonomii szkołom wyższym, ograniczenia

---

<sup>224</sup> S. Czopowicz, *KIHAM...*, s. 32.

<sup>225</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>226</sup> *Korpus Pomocniczy*, „Głos Wolny. Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 10 XI 1981, nr 7.

<sup>227</sup> M. Banasik, *Niezależne Zrzeszenie Studentów na Uniwersytecie Gdańskim w latach 1980–1981, praca licencjacka napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem dr. hab. Igora Hałagidy*, Gdańsk 2010, s. 22–24 (autor zebrał wiele ciekawych relacji zarówno ze strajku, jak i z późniejszego okresu kształtowania się NZS na UG). Zob. też: opowiadanie Pawła Huelle, w którym opisuje spontaniczne działania studentów podczas pamiętnego Sierpnia '80: P. Heulle, *Poczta rowerowa*, „Rzeczpospolita”, 27 VIII 2005.

cenzury, rozsądnej polityki finansowej uczelni, pełnego zatrudnienia absolwentów, przywrócenia 5-letniego toku studiów i żakowskich nepotunaliów<sup>229</sup>. Tekst dokumentu został zredagowany przez grupę studentów Uniwersytetu Gdańskiego zebranych przed bramą Stoczni Gdańskiej. Byli wśród nich m.in.: Andrzej Zarębski, Ryszard Grabowski, Donald Tusk, Paweł Huelle, Marek Zająkała, Zbigniew Pilachowski, Jacek Kozłowski, Piotr Kapczyński, Jacek Jancelewicz. Od tego dnia zbierano podpisy pod apelem. Był on przepisywany ręcznie w kolejnych egzemplarzach i rozpowszechniany w ten sposób w środowiskach akademickich<sup>230</sup>. Według wspomnień Donalda Tuska w dniu 31 sierpnia, w godzinach popołudniowych, w gdańskiej dzielnicy Przymorze został powołany nieformalny komitet założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich<sup>231</sup>.

1 września postulaty te zostały odczytane na zebraniu studentów i pracowników Uniwersytetu Gdańskiego przez Pawła Huelle, studenta teŹże uczelni<sup>232</sup>. Za pisemnymi postulatami i Źądaniem szły w parze konkretne działania. 2 września zawiązał się Tymczasowy Komitet ZałoŹycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich Uniwersytetu Gdańskiego<sup>233</sup>.

---

<sup>228</sup> W sierpniu 1985, w kościele św. Brygidy zorganizowana została wystawa fotografii L. Biernackiego w piątą rocznicę strajku. Zob. Leszek Biernacki, *Trzeba było tam być, rozmowa z Grażyną Goszczyńską, Sopot, czerwiec 2006* [w:] *Niepokora. Artyści i naukowcy dla Solidarności 1980–1990. Ilustrowany katalog zbiorów*, S. Figlarowicz i in. (red.), Gdańsk 2006, s. 23–24.

<sup>229</sup> Apel studentów Uniwersytetu Gdańskiego, „Reduta. Niezależny biuletyn studencki”, Gdańsk, 10 IX 1980, nr 1.

<sup>230</sup> L. Biernacki, *NZS powstał w Stoczni*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009]. Głównym autorem tekstu był Andrzej Zarębski, przygotował on zasadniczy szkic, do którego pozostali nanosili poprawki. Relacja Jacka Jancelewicza, Gdańsk, 2 IV 2008 (w zbiorach Z. Gacha); Relacja Jacka Jancelewicza, spisana na drodze wywiadu przez Michała Banasika, Gdańsk, 20 III 2010 (w zbiorach I. Hałagidy).

<sup>231</sup> D. Tusk, *Spowiedź liberała*, „Polityka”, 7 III 2007.

<sup>232</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Warszawa 2000, s. 45–46; Paweł Huelle, *Zupełnie zwyczajne rzeczy się robiło, fragment rozmowy z Piotrem Millatim*, Gdańsk, listopad 2006 [w:] *Niepokora...*, s. 45–46.

<sup>233</sup> A. Anusz, *NZS 1980–2000, Niezależne Zrzeszenie Studentów, czyli nie ma sukcesu bez NZS-u*, Warszawa 2000, s. 6–7; M. Płażyński, *Wreszcie poczuliśmy się „u siebie”* [w:] *Sierpień '80. Co pozostało z tamtych dni?*, J. Kulas (red.), Gdańsk 1996, s. 58–59; Idem, *Strategia niezależności, rozmowa z Ewą Trybus*, Gdańsk, listopad 2006 [w:] *Niepokora...*, s. 92–93. W skład TKZ NZSP UG, powołanego 2 IX 1980 r., weszli: Mirosław Białoś (BiNoZ), Kazimierz Cichoszewski (BiNoZ), Marek Czachor (Mat.-Fiz.-Chem.), Barbara Hejcz (Hum.), Alicja Hoppe (ET), Ryszard Grabowski (Hum.), Paweł Huelle (Hum.), Jacek Jancelewicz (Hum.), Szymon Karolewski (Hum.), Andrzej Kasperek (Hum.), Jacek Kozłowski (BiNoZ), Zbigniew Mielewicz (Mat.-Fiz.-Chem.), Włodzimierz Piórkowski (ET), Maciej Płażyński (PiA), Marek Sadowski (Hum.), Marzena Stanisławczyk (ET), Bernard Stark (BiNoZ), Jolanta Maria Świec (Mat.-Fiz.-Chem.), Janusz Tołoczko (PiA), Donald Tusk (Hum.), Andrzej Zarębski (Hum.), Alina Żulpo (Hum.). 13 IX do składu TKZ doszły cztery osoby: Anna Gadziałowska (Hum.), Janusz Prędota (Mat.-Fiz.-Chem.), Miłosz Wierchowski (EP), Marek Zająkała (Hum.). Zob. K. Leszczycki, *Skład Tymczasowego Komitetu ZałoŹycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich UG*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009]. Na temat NZS UG w tym okresie zob. teŹ: I. Hałagida, *Niezależny ruch studencki Uniwersytetu Gdańskiego w dwóch ostatnich dekadach PRL (szkic zagadnienia)* [w:] *Uniwersytet Gdański 1970–2010*, A. Paner, A. Kłoczynski (red.), Gdańsk 2010, s. 684–688.

Na czele 22-osobowego Komitetu Założycielskiego stanął Jacek Jancelewicz, student UG. Po trzech dniach przystąpienie do NZSP zadeklarowało 204 studentów. 6 września powstał Komitet Założycielski NZSP na Politechnice Gdańskiej<sup>234</sup>, a 12 września w celu wspólnych działań na poszczególnych uczelniach Trójmiasta powołano międzyuczelnianą strukturę o nazwie Komisja Koordynacyjno-Porozumiewawcza. W jej skład weszli: Donald Tusk, Paweł Huelle, Bernard Stark (UG), Andrzej Olaf Wąsowski (PG), Leszek Włodarczyk, Sylwia Pajek (AMG), Andrzej Biełuński, Maciej Miernecki, Waldemar Budzyński (WSM)<sup>235</sup>.

Gdańsk w walce o tworzenie niezależnych organizacji studenckich nie był ośrodkiem osamotnionym. Podobne działania młodzież akademicka podejmowała w całej Polsce. Niezależne organizacje studenckie przyjmowały różne nazwy, najczęściej: Niezależne Zrzeszenie Studentów (Kraków, Częstochowa, Opole, Kielce, Rzeszów), Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich (Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Radom, Lublin, Szczecin, Poznań), Niezależny Związek Studentów (Warszawa, Gliwice, Opole), Niezależny Związek Studentów Łodzi, Niezależny Samorządny Związek Studentów (Wrocław)<sup>236</sup>. Do pierwszego ogólnopolskiego zebrania przedstawicieli poszczególnych ośrodków akademickich doszło już 22 września 1980 r. w Warszawie. Studenci spotkali się w świetlicy Domu Studenckiego Politechniki Warszawskiej. Jako przedstawiciele uczelni Trójmiasta wzięli w nim udział Jacek Jancelewicz, Marek Sadowski, Marek Zająkała i Alina Żulpo. Kolejne ogólnopolskie spotkanie przedstawicieli niezależnych organizacji studenckich odbyło się w Poznaniu i brali w nim udział również przedstawiciele uczelni Trójmiasta<sup>237</sup>.

18 i 19 października na Politechnice Warszawskiej odbył się zjazd delegatów wszystkich komitetów założycielskich niezależnych organizacji studenckich, na którym ustalono jednolitą nazwę – Niezależne Zrzeszenie

---

<sup>234</sup> R. Kowalczyk, *Studenci '81...*, s. 46.

<sup>235</sup> L. Biernacki, *NZS powstał w Stoczni*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

<sup>236</sup> A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989*, Warszawa 1991; A. Łepkowski, *Studenci 1980 (Ruch studencki w Polsce między wrześniem a grudniem)*, „Warszawskie Zeszyty Historyczne” 1989, nr 3; W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001; J. Tomaszewicz, *Młodzieżowa opozycja w PRL*, „Templum Novum” 2004, nr 1 (1), s. 165–175.

<sup>237</sup> J. Czaputowicz, *Walka o legalizację Niezależnego Zrzeszenia Studentów [w:] „Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009, s. 257–258.

Studentów, przyjęto statut, wybrano władze Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NZS. W skład Komitetu weszli także przedstawiciele uczelni z Trójmiasta: Leszek Przysiężny (PG) oraz Marek Sadowski (UG)<sup>238</sup>. Siedzibą nowej organizacji stała się Warszawa (choć kandydatura Gdańska także pojawiła się na zjeździe)<sup>239</sup>.

Po zjeździe w całym środowisku akademickim w kraju podjęto walkę o prawo legalizacji NZS oraz o stworzenie możliwie najlepszych warunków do funkcjonowania samorządności studenckiej na uczelniach. 20 października OKZ NZS złożył w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosek o rejestrację Zrzeszenia jako niezależnego, samorządnego związku zawodowego studentów<sup>240</sup>. W tym czasie niektóre ośrodki podjęły samodzielną drogę do legalizacji. W Gdańsku taką opcję wybrał TKZ NZSP Akademii Medycznej. Swoją decyzję studenci AMG przedstawili całemu środowisku akademickiemu Trójmiasta w obszernym oświadczeniu, w którym umotywowali taki, a nie inny wybór. Opierali się w nim głównie na stanowisku autonomii uczelni wyższej i dlatego ich zdaniem niezależna organizacja studencka powinna być związana przede wszystkim z uczelnią i jej życiem. Ponadto studenci zrzeszeni w NZSP w AMG uznali, że w obecnej sytuacji jedną z podstaw budowania demokracji w kraju jest decentralizacja oraz podkreślili wartość niczym nieskrępowanego pluralizmu w ruchu studenckim. Jednocześnie zadeklarowano solidarny udział w każdej słusznej akcji organizowanej przez NZS<sup>241</sup>.

Negocjacje z władzami w sprawie rejestracji NZS wydłużały się, wywołując protesty środowisk akademickich w całej Polsce. Do rejestracji Zrzeszenia doszło dopiero po strajku studentów w Łodzi, który miał miejsce w styczniu i lutym 1981 r. 21 stycznia 1981 r. studenci Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczęli strajk okupacyjny, poprzedzony wcześniej akcją protestacyjną „Solidarne Czekanie”, wysuwając postulaty pełnej niezależności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej szkół wyższych oraz wiele postulatów natury ogólnospołecznej. Do protestu przyłączyły

---

<sup>238</sup> Do studentów Trójmiasta. Ulotka Tymczasowego Komitetu Założycielskiego NZS PG (w zbiorach J. Wąsowicza); W. Polak, *Najtrudniejsze egzaminy...*, s. 36–37.

<sup>239</sup> J. Czaputowicz, *Walka o legalizację...*, s. 259.

<sup>240</sup> D. Tusk, *Czekamy na głos studentów, „Samorządność” [dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”], 19–21 XII 1980, nr 36.*

<sup>241</sup> Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich AM w Gdańsku, Gdańsk, 8 XII 1980 [w:] L. Biernacki, *Boje o rejestrację*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].



się też inne łódzkie uczelnie. Strajki solidarnościowe podjęli studenci na terenie całego kraju. Ostatecznym warunkiem zakończenia protestu, przedstawionym stronie rządowej przez młodzież akademicką, była rejestracja NZS. Po długich i trudnych negocjacjach władza zgodziła się uznać ten postulat. Łódzki strajk trwał do 18 lutego 1981 r. Łącznie wzięło w nim udział ok. 10 tys. młodzieży<sup>242</sup>.

W Trójmieście nie zdecydowano się na poparcie łódzkiego protestu w formie strajku. Na uczelniach pojawiały się jednak ulotki informujące o przebiegu strajku w Łodzi, postulatach studentów i wynikach rozmów. Na UG ogłoszono pogotowie strajkowe, a Wojciech Cesarz w imieniu NZS UG wysłał list z poparciem dla strajkujących w Łodzi. Strajk okupacyjny na UG miał się rozpocząć, gdyby w Łodzi protest młodzieży akademickiej nie zakończył się do 16 lutego. Ostatecznie na Wydziale Ekonomiki Transportu UG zwołano 17 lutego wiec, w którym wzięło udział 600 osób. Żądano na nim rejestracji NZS oraz podpisania wszystkich postulatów wysuwanych przez strajkujących studentów w Łodzi. Politechnika Gdańska miała włączyć się do strajku po 20 lutego. Wcześniej do Łodzi wysłano z tej uczelni delegatów: Mirosława Imbrynowicza, reprezentującego Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), oraz Jerzego Kobylińskiego i Dariusza Śmiałkowskiego z NZS<sup>243</sup>.

NZS prawnie zalegalizowano 17 lutego 1981 r. Pierwszymi przewodniczącymi nowej studenckiej organizacji na gdańskich wyższych uczelniach byli: Maciej Płażyński – na Uniwersytecie Gdańskim i Jerzy Kobyliński na Politechnice Gdańskiej<sup>244</sup>. Region Gdański NZS po rejestracji włączał się czynnie w inicjatywy ogólnopolskie, będąc jednym

---

<sup>242</sup> Więcej na temat strajku studenckiego w Łodzi zob. R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Warszawa 2000; Idem, *Łódzki strajk studencki w 1981 roku – geneza i historia* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1950–1981*, K. Lesiakowski (red.), Warszawa 2003, s. 121–131; W. Domagalski, R. Peterman, *Studenci '81. NZS w oczach Partii i SB. Wybór tekstów źródłowych*, Łódź 2006; *XXV-lecie strajku studenckiego*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 4, s. 179–244; K. Kolasa, J. Wąsowicz, *Posługa duszpasterska salezjanów podczas strajków studenckich w Łodzi 21.01. – 18.02.1981 r. Wybór tekstów źródłowych*, „Seminare” 2009, nr 26, s. 393–408. Warto wymienić także publikacje socjologiczne: S. Dzięcielska-Machnikowska, G. Matuszak, *Czarnaście łódzkich miesięcy. Studia socjologiczne sierpień 1980 – wrzesień 1981*, Łódź 1984; *Strajk studentów łódzkich '81 w świetle analiz socjologicznych*, J. Lutyński (red.), Warszawa 1988; M. Strąkowski, *Spoleczeństwo strajku. Pozakulturowe postawy osobowości studentów*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 4, s. 225–229; M. Kowalski, NZS, „Tygodnik Solidarność”, 29 V 1981, nr 14.

<sup>243</sup> Informacja dotycząca sytuacji w środowisku akademickim w związku ze strajkami [w:] W. Domagalski, R. Peterman, *Studenci '81...*, s. 153–154; L. Biernacki, *Boje o rejestrację*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009]; D. Tusk, *Nie lekceważysz studentów*, „Samorządność” [dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”], 30 I – 1 II 1981, nr 53.

<sup>244</sup> M. Popielarz, *Samorząd Studencki, Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 185.

z najaktywniejszych środowisk. Wspierał też organizacyjnie i propagandowo NSZZ „Solidarność” i inicjatywy niezależne młodzieży ze szkół średnich. W dniach 3–6 kwietnia w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie odbył się I krajowy zjazd NZS, w którym wzięło udział 264 delegatów reprezentujących 77 organizacji uczelnianych i 80 tys. członków. Na zjeździe wybrano Krajową Komisję Koordynacyjną NZS, sprawowała ona władzę w Zrzeszeniu do jego rozwiązania przez władze w styczniu 1982 r. w wyniku wprowadzenia stanu wojennego. W skład Komisji wszedł Leszek Przysiężny z PG, został on także wybrany na jednego z wiceprzewodniczących jej Prezydium. Przewodniczącym KKK NZS został Jarosław Guzy z Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>245</sup>.

W tym czasie na Wybrzeżu miało miejsce kilka ważnych wydarzeń o charakterze lokalnym. Do najważniejszych zaliczyć należy strajk okupacyjny studentów Akademii Medycznej w Gdańsku, odbył się on w dniach 7–17 listopada 1980 r. Miał charakter solidarnościowego poparcia dla protestu pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, którzy – po zerwaniu rozmów w sprawach płacowych i poprawy stanu opieki zdrowotnej kraju z wiceministrem zdrowia Józefem Grendą – prowadzili od 7 listopada strajk okupacyjny w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku<sup>246</sup>.

Inicjatorem i motorem strajku było Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich przy AMG, jednak do protestu przyłączył się również Socjalistyczny Związek Studentów Polskich. Utworzono w ten sposób wspólny Komitet Studencki Akcji Solidarnościowej, którego przewodniczącym został student VI roku Wydziału Lekarskiego Mirosław Górski (NZSP), a zastępcami – Piotr Lass (SZSP) i Wojciech Romuk-Woduracki (NZSP). Studenci AMG nie wysunęli żadnych swoich postulatów, w pełni popierając żądania pracowników służby zdrowia. Łącznie w strajku wzięło udział

---

<sup>245</sup> J. Czaputowicz, *Walka o legalizację...*, s. 284–285; J. Guzy, *U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, przeprowadził, opracował i uzupełnił przypisami R. Spalek, Warszawa 2009*, s. 95–100.

<sup>246</sup> *Trwa protest pracowników służby zdrowia oraz oświaty i wychowania*, „Dziennik Bałtycki”, 11 XI 1980; *Sala Herbowa. Kalendarium*, „Biuletyn Informacyjny KZ NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 15 XI 1980, nr 23, s. 2–8; J. Marszałec, *Alina Pienkowska w latach 80. Opozycja – Solidarność – Podziemie [w:] Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia, Pelplin 2008*, s. 290; S. Grzonkowski, *W. Szkiela, Łączy nas Solidarność. Kronika „Solidarności” Służby Zdrowia 1980–2005*, Warszawa 2006, s. 736.

ok. 70% studentów tej uczelni (ok. 2 tys. osób). Początkowo obejmował on budynek tzw. Starej Anatomii w al. Zwycięstwa 41/42. Ostatecznie jednak wszyscy strajkujący przenieśli się 9 listopada, ze względów logistycznych, do budynku Zakładów Teoretycznych (Instytut Biologii Medycznej)<sup>247</sup>.

Strajk studentów Akademii Medycznej w Gdańsku spotkał się z dużym poparciem mieszkańców Trójmiasta, którzy m.in. dostarczali na uczelnię żywność. Już drugiego dnia protestu młodzież akademicką odwiedził Lech Wałęsa. Solidarnościową akcją studentów poparł Senat i rady wydziałów AMG. Strajkujących odwiedzali z wykładami m.in. Jacek Kuroń, redakcja „Bratniaka”: Dariusz Kobzdej, Arkadiusz Rybicki i Aleksander Hall, profesorowie z Uniwersytetu Gdańskiego i Akademii Medycznej. Odbyła się też debata o sytuacji w służbie zdrowia, poprowadzili ją lekarze z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego: Z. Bohdan i A. Budny-Liberek. 11 listopada delegacja strajkujących studentów AMG wzięła udział we mszy św. w kościele Mariackim i patriotycznej manifestacji pod pomnikiem Jana III Sobieskiego, gdzie przemawiał m.in. Piotr Juskiewicz, członek Komitetu Strajkowego. W wystąpieniu, które spotkało się z aplauzem zebranych, powiedział m.in.:

Odrzućmy zwątpienia, niechęci, podziały, bo dziś po raz pierwszy od 35 lat mamy szansę rozpocząć wielkie dzieło odnowy narodu i odnowy wspólnego gospodarstwa. [...] Chodźcie więc z nami, w pokoju i godności wznosić sprawiedliwą i wolną Polskę!<sup>248</sup>.

Podczas strajku organizowano pokazy filmowe i występy artystyczne. Poezję Słowackiego, Tuwima, Miłosa i Wyspiańskiego recytowali m.in. Halina Winiarska, Jerzy Kiszki, Jerzy Stuhr, Janusz Gajos, Adam Hanuszkiewicz, którzy przybyli do AMG z wyrazami poparcia od polskich artystów zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”. Dla strajkujących występowali też artyści Opery i Filharmonii Bałtyckiej, koncertował zespół Pod Budą oraz Marek Grechuta z zespołem Anawa<sup>249</sup>. Jednym słowem, strajkowy Ko-

---

<sup>247</sup> Zob. M. Latoszek, K. Leoniuk, *Solidarnościowy strajk studentów AMG: Lekcja walki politycznej na tle integracji w uczelni [w:] Listopad '80...*, s. 20.

<sup>248</sup> *Kalendarium (1980–1989)...*, s. 276.

<sup>249</sup> *Relacje strajkowe uczestników zebrane i przygotowane przez M. Latoska i K. Leoniuk. Wywiady [w:] M. La-*

mitet Studencki Akcji Solidarnościowej starał się bardzo o urozmaicenie czasu tym, którzy włączyli się do akcji protestacyjnej. Jak wspomina prof. Olgierd Narkiewicz, podczas strajku „uderzała spontaniczność działania młodzieży, jej entuzjazm i umiejętność szybkiego zorganizowania się”<sup>250</sup>. W niedzielę 9 listopada na terenie uczelni odprawiona została pierwsza msza św. Później pallotyn ks. Eugeniusz Klimiński odprawiał jeszcze dla strajkujących kilkakrotnie eucharystię (m.in. 11 listopada z okazji rocznicy odzyskania niepodległości oraz na zakończenie strajku)<sup>251</sup>.

Strajk w AMG trwał niespełna 10 dni. 16 listopada podpisane zostało porozumienie między komisją rządową a delegacją pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, prowadzących strajk w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. Następnego dnia, 17 listopada, strajk studentów AMG został zakończony, a Komitet Strajkowy wydał komunikat, w którym napisał m.in.:

Cieszy nas fakt, że pokolenie nasze rozumie swoją historyczną rolę we współczesnym świecie. Tworząc nową rzeczywistość, poprzez naukę i pracę wzbogacać musimy dobro Rzeczypospolitej, aby stawała się silniejszą, bardziej demokratyczną, niezależną. Mamy przed sobą trudny okres. Wierzymy w to, że cały naród dołoży wszelkich starań, aby wciąż istniejące problemy znalazły jak najszybciej swoje rozwiązanie. Miejmy odwagę wytykać błędy, ale miejmy też odwagę przyznawać się do nich i nie dopuścić do powstawania nowych. Dziękujemy naszym starszym Kolegom, pracownikom Służby Zdrowia za wytrwałość i odwagę. Dzięki nim może ulec poprawie katastrofalny stan opieki zdrowotnej w Polsce<sup>252</sup>.

W Gdańsku NZS blisko współpracowało z NSZZ „Solidarność”<sup>253</sup>. Studenci zaangażowali się w organizację obchodów 10 rocznicy Wydarzeń Grudniowych. We współpracy z Solidarnością zorganizowano też imprezę

---

toszek, K. Leoniuk, *Solidarnościowy strajk studentów AMG...*, s. 35–215; Zob. też: L. Biernacki, *Strajk studentów Akademii Medycznej w Gdańsku*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

<sup>250</sup> O. Narkiewicz, *Kilka wspomnień sprzed dwudziestu lat*, „Gazeta AMG”, Gdańsk, listopad 2000, nr 11.

<sup>251</sup> E. Klimiński, *Do niego należy czas...*, s. 89–92.

<sup>252</sup> Komunikat Specjalny Komitetu Organizacyjnego Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego Studentów AMG, Gdańsk, 17 XI 1980 [w:] *Listopad '80...*, s. 343.

<sup>253</sup> S. Siwek, *Spotkałem się z robotnikiem... Dyskusja młodych*, „Słowo Powszechne”, 10 X 1980.

pod nazwą „Teatr studencki robotnikom”. W styczniu 1981 r. NZS zainicjowało na UG cały cykl wykładów przygotowanych przez Towarzystwo Kursów Naukowych. Na gdańskiej uczelni odbyły się wówczas prelekcje, m.in.: prof. E. Lipińskiego – „Uwagi o gospodarce i socjalizmie”; red. M. Walendowskiej – „Charakterystyka socjologiczna społeczeństwa totalitarnego”; A. Michnika – „Postawy inteligencji polskiej w latach 1945–1980”; T. Kowalika – „Lata 1956–58 – problem reformy gospodarczej” i „«Solidarność» a struktury państwowe”. Na UG gościli również A. Drawicz, A. Kijowski i B. Geremek<sup>254</sup>.

Ostatnim akcentem opozycyjnej działalności NZS na uczelniach gdańskich przed wprowadzeniem stanu wojennego były strajki na przełomie listopada i grudnia, związane z tzw. konfliktem hebdowskim<sup>255</sup>. 18 listopada wybuchł strajk okupacyjny studentów UG, na jego czele stanęli Maciej Płażyński (przewodniczący Uczelnianego Komitetu Strajkowego), Tomasz Bedyński (wiceprzewodniczący), Marek Sadowski, Marek Kotlarz. Następnie zaprotestowali studenci i pracownicy gdańskiej politechniki, AMG, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, rozpoczynając strajk 24 listopada. Studenci Akademii Wychowania Fizycznego strajkowali w dniach 24–27 listopada. Łącznie w akcjach protestacyjnych na gdańskich uczelniach wzięło udział ok. 1850 studentów. 8 grudnia, w odpowiedzi na apel władz NZS, zawieszono strajki okupacyjne na PG, PWSSP i AWF. Strajk, poza wydziałem matematycznym, kontynuowano na Uniwersytecie Gdańskim<sup>256</sup>.

W Gdańsku, w okresie od września 1980 r. do grudnia 1981 r. pojawiły się pisma firmowane przez nową organizację studencką. Z datą 10 września 1980 r. ukazał się pierwszy numer „Reduty” z podtytułem „Niezależny biuletyn studencki”, który później stał się pismem NZS UG.

---

<sup>254</sup> D. Tusk, „Latający uniwersytet” działa dalej, „Samorządność” [dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”], 16–18 I 1981, nr 47.

<sup>255</sup> Sprawa ta związana była z przedłużeniem kadencji prof. Michała Hebby na stanowisku rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu. Do tej kandydatury negatywnie były ustosunkowane zarówno NZS, jak i NSZZ „Solidarność”. Profesor utrzymał się na stanowisku dzięki temu, że Senat uczelni przyjął nowy regulamin wyborów, sprzeczny z wcześniejszymi ustaleniami między Ogólnopolską Komisją Porozumiewawczą Nauki NSZZ „Solidarność” a ministerstwem. Strajki okupacyjne podjęły środowiska akademickie w całej Polsce. Były one nazywane strajkiem radomskim. Zob. A. Anusz, NZS 1980–2000..., s. 13–14.

<sup>256</sup> *Kalendarium (1980–1989)...*, s. 284; M. Banasik, *Niezależne Zrzeszenie Studentów na Uniwersytecie Gdańskim...*, s. 59–61; *Relacja Macieja Płażyńskiego spisana na drodze wywiadu przez Michała Banasika, Gdańsk, 16 III 2010 (w zbiorach I. Hałagidy).*

Ostatni numer (11) ukazał się w kwietniu 1981 r. W tym okresie w skład redakcji biuletynu wchodził: Ryszard Grabowski, Andrzej Kotliński, Andrzej Zarębski, Krzysztof Leszczyński, Szymon Karolewski, Janusz Prendota, Jarosław Słoma, Janusz Tołłoczko<sup>257</sup>. Andrzej Zarębski po latach wspominał, skąd wziął się taki, a nie inny tytuł pisma studentów gdańskiego uniwersytetu:

[...] wymyśliliśmy nazwę „Reduta”, ponieważ wszyscy trzej [Ryszard Grabowski, Andrzej Kotliński, Andrzej Zarębski – J.W.] byliśmy uczestnikami seminarium profesor Marii Janion, no więc przesiąknięci byliśmy od stóp do głów ideami romantycznymi. Kpiliśmy z romantyzmu, mieliśmy do niego zdrowy dystans, pisaliśmy ośmieszające go fraszki, ale tego nie dało się uniknąć, więc ta nazwa się wzięła z tych romantycznych czasów<sup>258</sup>.

We wrześniu 1980 r. ukazał się także pierwszy numer „Odnowy. Niezależnego pisma młodzieży akademickiej”. Wśród redaktorów tego biuletynu studenckiego znaleźli się m.in. I. Kobzdej, A. Górniewicz, K. Frątczak czy S. Czerwiński. Do lutego 1981 r. ukazało się siedem numerów „Odnowy”<sup>259</sup>. Numer szósty pisma został poświęcony tematyce Wydarzeń Grudniowych 1970 r. na Wybrzeżu. Opracował go wspomniany już Stanisław Czerwiński. Ten numer „Odnowy” doczekał się recenzji na łamach „Samorządności”, związkowego dodatku do „Dziennika Bałtyckiego”. Recenzja celnie oddaje zarówno zalety, jak i wady wszystkich wydawanych wówczas staraniem młodych ludzi tytułów prasy niezależnej. Przywołajmy zatem jej fragment:

Już teraz przewidzieć można, że część tytułów okaże się efemerydami. Staną się jednak na pewno wspaniałą szkołą organizacyjną i dziennikarską. Szkołą młodych ludzi, którzy już wcześniej potrafili nauczyć się tego, czego jeszcze dzisiaj nie umie wielu uznanych publicystów: pisania prawdy, pisania odważnego i w zgodzie z własnym sumieniem. [...] Temat rocznicy grudniowej, bardzo

---

<sup>257</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 382–383; L. Biernacki, *NZS powstał w Stoczni*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

<sup>258</sup> Relacja Andrzeja Zarębskiego spisana na drodze wywiadu przez Michała Banasika, Gdańsk, 20 III 2010 (w zbiorach I. Hałagidy).

<sup>259</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 331–332; K. Konderak, *Bibliografia prasy opozycyjnej...*, s. 136.

powszechny w ostatnich tygodniach, wypełnił również łamy 6 nr niezależnego pisma młodzieży akademickiej „Odnowa”. Opracowany został w całości przez Stanisława Czerwińskiego. Autor podjął próbę przedstawienia Grudnia w świetle źródeł, bardzo zresztą skromnych, i chronologicznego przebiegu wydarzeń. Tekst wzbogacony jest refleksją i elementami komentarza politycznego. Numer ten może służyć za reprezentatywną próbkę umiejętności i możliwości autorów większości tego typu pism. Chropawy język, nie najlepszy czasem styl sąsiadującą z próbami rzetelności, wiarygodności oraz odwagą i bezkompromisowością godnymi publicystyk największego formatu. Można się spodziewać, że praca i doświadczenie wyeliminują błędy, pozwolą na głębsze i bardziej wyważone opinie i komentarze – trzeba mieć nadzieję, że dziennikarska odwaga i zwykła ludzka uczciwość pozostaną<sup>260</sup>.

W październiku 1980 r. ukazał się pierwszy numer niezależnego pisma studentów Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni – „Latarnia”, które od marca 1981 r. ukazywało się z podtytułem „Tygodnik Niezależnego Zrzeszenia Studentów WSM w Gdyni”. W skład redakcji w okresie do grudnia 1981 r. wchodził: J. Boroń, Z. Jankiewicz, E. Rosiński, J. Siemionczyk, B. Czapiga, W. Szymczyk, A. Surmacz, K. Jaśkowiec, W. Kozimor, J. Podmokły, Z. Żytko, Z. Szymczyk, K. Makowski, S. Czapła, K. Gąsior, A. Kowalczyk, G. Króliczek, W. Budzyński, J. Martynik, Z. Fiszer<sup>261</sup>. 20 października 1980 r. ukazał się także kolejny tytuł redagowany częściowo przez studentów: „Delta. Pismo polityczne”. Redakcję tego biuletynu tworzyli: Maciej Kapczyński, Piotr Kapczyński oraz Stefan Kurowski<sup>262</sup>.

Podczas strajku w listopadzie 1980 r. w Akademii Medycznej wydawano „Biuletyn Strajkowy AMG”, który redagowali Rafał Ratajczak, Szymon Prawdzic i Jan Matejski, a drukiem zajmowali się Bogdan Kaliszan, Ryszard Dobosiewicz i Violetta Gogol<sup>263</sup>. W listopadzie 1981 r. na UG za sprawą Janusza Prendoty reaktywowano „Redutę”, a redakcję pisma two-

<sup>260</sup> D. Tusk, *Nowa prasa – nowe nadzieje*, „Samorządność” [dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”], 14 I 1981, nr 46.

<sup>261</sup> W latach 1982–1985 pismo ukazywało się także w podziemiu. Zob. *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 269; K. Konderak, *Bibliografia prasy opozycyjnej...*, s. 120.

<sup>262</sup> W. Polak, *Wydawnictwo „Alternatywy”. Z dziejów gdańskiej poligrafii podziemnej*, *Gdańsk – Toruń – Bydgoszcz 2009*, s. 27–28; *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 115–116; K. Konderak, *Bibliografia prasy opozycyjnej...*, s. 66.

<sup>263</sup> M. Latoszek, *Uwarunkowania i funkcje studenckich strajków w Trójmieście (Strajk w Akademii Medycznej w kontekście innych uczelni) [w:] Listopad '80...*, s. 238.

rzyli wówczas także Zbigniew Kaźmierczyk i Cezary Godziuk. W czasie strajku radomskiego kontynuacją tego pisma była „Reduta Strajkowa. Gazeta codzienna strajkujących studentów UG”. Łącznie ukazało się 16 numerów tego strajkowego biuletynu, a ostatni numer wydrukowano 11 grudnia 1981 r. „Redutę Strajkową” redagowali Janusz Prendota, Zbigniew Kaźmierczyk, Joanna Nawrocka, Jarosław Zalesiński oraz Jacek Rybicki. Z pismem współpracował też Leszek Biernacki<sup>264</sup>.

Z zarysowanej powyżej sytuacji organizacyjnej można wyciągnąć wniosek, że rozwój niezależnych organizacji na Wybrzeżu Gdańskim był prężny. Młodzież z chęcią angażowała się w nowe inicjatywy, wykazując przy tym entuzjazm i determinację charakterystyczną dla całego społeczeństwa po wydarzeniach Sierpnia '80. Wybrzeże Gdańskie okazało się na tle całego kraju regionem wiodącym także w zakresie niezależnego organizowania się młodzieży szkolnej i studenckiej. Podobne miejsce przypadło mu również po wprowadzeniu stanu wojennego, kiedy w latach 1981–1990 młodzież Trójmiasta okazała się środowiskiem niezwykle aktywnym i ambitnym w tworzeniu struktur opozycyjnych wobec komunistycznej władzy.

---

<sup>264</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 383–384; L. Biernacki, *NZS powstał w Stoczni*, <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009]; L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: Polska Północna*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 37.



# Panorama niezależnych środowisk młodzieżowych w regionie gdańskim w okresie od grudnia 1981 r. do 1989 r.

W związku z wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego w Polsce władze Ministerstwa Oświaty i Wychowania postanowiły przyspieszyć termin rozpoczęcia ferii zimowych we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Rozpoczęły się one 14 grudnia. Podobnie postąpiło Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, zawieszając zajęcia akademickie od 14 grudnia do odwołania<sup>1</sup>. W pierwszych dniach stanu wojennego dyrektorzy szkół Trójmiasta, zebrani w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku na telekonferencji z wiceministrem oświaty i wychowania, zostali poinformowani między innymi o tym, jakie organizacje mają prawo kontynuować swoją działalność na terenie szkół w związku z nową sytuacją polityczną. Były to: ZHP, ZSMP, ZMW, OKP, LOK, LOP, Naczelna Rada Spółdzielcza i zrzeszone w niej organizacje spółdzielcze, PCK, PTTK, PTSM, SKS, TPPR i PKO. Wszystkie młodzieżowe organizacje ideowo-wychowawcze i społeczne oraz samorządy szkolne mogły prowadzić działalność wyłącznie pod bezpośrednim nadzorem dyrektora szkoły<sup>2</sup>. Niezależne organizacje młodzieżowe, które pojawiły się w szkołach w ostatnim roku, pozbawiono więc możliwości działania. Stan wojenny uniemożliwił rejestrację i działalność Federacji Młodzieży Szkolnej, parlamentom uczniowskim i innym środowiskom rozwijającym swoją aktywność w gdańskich szkołach w czasie „karnawału Solidarności”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> *Ferie zimowe w szkołach i na wyższych uczelniach*, „Głos Wybrzeża – Dziennik Bałtycki – Wieczór Wybrzeża”, Gdańsk – Elbląg, 14 XII 1981.

<sup>2</sup> *Działalność szkół w okresie stanu wojennego*, *ibidem*, 23 XII 1981.

<sup>3</sup> J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w latach 1980–1981 na przykładzie Regionu Gdańskiego*, „Saeculum Christianum” 2003, nr 1, s. 155–168.

## Niezależne organizacje młodzieży szkolnej

Wznowienie zajęć szkolnych po wprowadzeniu stanu wojennego nastąpiło 4 stycznia 1982 r., a na wyższych uczelniach częściowo 8 stycznia<sup>4</sup>, zaś w pełnym zakresie w połowie lutego. Już w pierwszych dniach nauki dyrektorzy szkół średnich i sekretarze szkolnych POP PZPR informowali wojewódzkie władze partyjne, że nie wszyscy uczniowie „rozumieją powagę i istotę stanu wojennego”. W szkołach w tych dniach pojawiły się pierwsze ulotki<sup>5</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego już na początku 1982 r. pojawiły się próby tworzenia niezależnych organizacji młodzieżowych. Nie były one w tym okresie zbyt liczne, ale za to wykazywały się aktywnością, zwłaszcza w dziedzinie kolportażu i akcji ulotkowych. Często powstawały bardzo spontanicznie i obejmowały krąg bliskich znajomych. Na przykład w Gdyni pięciu nieletnich uczniów szkół ponadpodstawowych na przełomie stycznia i lutego 1982 r. powołało do istnienia Młodzieżową Armię Powstańczą. Chłopcy nie mieli żadnego pojęcia o konspiracji. Sporządzili legitymacje organizacyjne, które nosili razem z innymi legalnymi dokumentami, i wpadli podczas zwykłej kontroli przeprowadzonej przez patrol MO. Po rewizji w domach okazało się, że sporządzili listę z nazwiskami członków organizacji, przypisując na niej poszczególnym osobom obrane przez nich pseudonimy. Gromadzili również elementy umundurowania i sprzętu wojskowego<sup>6</sup>.

Innym przykładem może być grupa młodzieżowa, opracowana przez Służbę Bezpieczeństwa w marcu 1982 r., którą kierował działacz NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kosa. Grupa ta zajmowała się drukiem i kolportażem ulotek. Podczas rewizji w mieszkaniach siedmiu osób odnaleziono m.in. papier, sprzęt poligraficzny, kolce do przebijania opon samochodowych. Wszystkich członków tej organizacji aresztowano<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> W tym dniu zajęcia zostały wznowione dla studentów ostatniego roku, zaocznych, wieczorowych, podyplomowych i doktoranckich. Zob. *Stopniowe wznowianie studiów. Działalność uczelni w stanie wojennym*, „Głos Wybrzeża – Dziennik Bałtycki – Wieczór Wybrzeża”, Gdańsk – Elbląg, 11 I 1982.

<sup>5</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 647, Informacje o sytuacji w partii, Gdańsk, 7 I 1982, k. 17.

<sup>6</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku rok 1980–1984, Gdańsk, marzec 1985 [mps], k. 118 (kserokopia w zbiorach S. Cenciekwicza).

<sup>7</sup> *Ibidem*, k. 124.

W kwietniu 1982 r. SB rozbiła pięcioosobową organizację studencką w WSM w Gdyni, którą kierował Krzysztof Gąsior<sup>8</sup>. Organizacja ta poprzez ulotki wzywała studentów do bojkotu pochodu 1-majowego i uczestnictwa w tym dniu we mszy św. w kościele NSPJ, gdzie proboszczem był legendarny kapelan strajkujących stoczniowców w Gdyni – ks. Hilary Jastak<sup>9</sup>. 30 kwietnia członkowie tej organizacji zostali zatrzymani, a następnie internowani w ośrodku odosobnienia w Strzebielinku<sup>10</sup>.

W pierwszych miesiącach stanu wojennego za sprawą osób związanych z RMP w Gdańsku związał się także Ruch Oporu Młodych<sup>11</sup>. Wśród inicjatorów wspomnianego środowiska znalazł się m.in. Michał Wojciechowicz<sup>12</sup>. W kwietniu 1982 r. doszło do aresztowania 21 członków tej organizacji, wśród których przeważali uczniowie szkół średnich. Według danych partyjnych w trakcie rewizji w domach zatrzymanej młodzieży funkcjonariusze SB zarekwirowali cztery wyrzutnie do ulotek, 400 ulotek, wydawnictwa drugiego obiegu, farby poligraficzne, część munduru milicyjnego oraz 400 szt. amunicji<sup>13</sup>.

W kwietniu i maju 1982 r. doszło do aresztowania kolejnej grupy młodzieży, która tworzyła wspólne środowisko zaangażowane w druk i kolportaż ulotek, wykonywanie napisów solidarnościowych na murach, propagowanie zapalania w oknach świeczek każdego miesiąca itp. Do grupy tej należeli m.in. Andrzej Misk, Krzysztof Łebek, Roman Waldowski, Wojciech Jażownik, Grzegorz Kozłowski, Grażyna Stankiewicz, Leszek Wierzbicki, Wiesław Dawidowski, Krzysztof Wcisło, Julita Dondajewska,

---

<sup>8</sup> Ibidem, k. 130.

<sup>9</sup> Więcej na temat posługi ks. H. Jastaka podczas strajków w gdyńskiej stoczni i porcie zob. J. Wąsowicz, *Posługa duszpasterska ks. Pralata Hilarego Jastaka podczas strajków gdyńskich stoczniowców i portowców w czasie Sierpnia '80* [w:] *Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni. Gdynia w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji kulturowo-cywilizacyjnej*, M. Gawron, H. Głogowska (red.), „Zeszyty Gdyńskie”, Gdynia 2009, nr 4, s. 89–139.

<sup>10</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 130.

<sup>11</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 917, J. Nadworski, M. Zieliński, *Geneza i działalność RMP 1976–1985, Warszawa, listopad 1986*, k. 47.

<sup>12</sup> Michał Wojciechowicz, ps. „Pistolet”, ur. 1964 r. – pisarz, działacz opozycyjny, działacz RMP, aresztowany w 1982 r., później współpracownik SW, łącznik w latach 1987–1992 w USA. Zob. Pismo naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku do naczelnika Wydziału Śledczego WUSW we Wrocławiu w sprawie przekazania protokołów z przesłuchań 15 osób w ramach realizacji działań określonych kryptonimem „Brzoza III”, Gdańsk, 27 IV 1987 [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach, t. I: W oczach SB, Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waliłóra (red.)*, Warszawa 2007, s. 372–373.

<sup>13</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/379, Teleksowa informacja wewnątrzpartyjna, Warszawa, 3 V 1982, k. 73; Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 131.

Zdzisław Irczyc, Dariusz Zarański, Jarosław Krajnik, Grzegorz Kozłowski. Powielacz do drukowania ulotek znajdował się w mieszkaniu Grażyny Stankiewicz, pomieszczenia do druku udostępniała także Julita Donda-jewska<sup>14</sup>. Służba Bezpieczeństwa obie wymienione grupy identyfikowała jako jedną organizację: Ruch Oporu Młodych, choć w rzeczywistości<sup>15</sup>, jak twierdzi dzisiaj Andrzej Misk, były to rzeczywiście dwa odrębne środowiska<sup>16</sup>.

W listopadzie 1982 r. SB udało się rozbić kilkuosobowe środowisko uczniów II LO i Technikum Łączności, zajmujące się drukiem i kolportażem ulotek. Na czele tej grupy stał Sławomir Balasiewicz, 19-letni pracownik Zakładów Radiowych „Radmor”. W jego mieszkaniu oprócz materiałów poligraficznych zarekwirowano także pistolet gazowy oraz kasety z nagranyymi audycjami Radia „Solidarność”<sup>17</sup>. W grudniu 1982 r. w gdańskich szkołach pojawiły się ulotki podpisane przez Międzyszkolny Ruch Uczniowski I LO. Apelowano w nich do wszystkich uczniów o samodzielne zakładanie grup młodzieżowych, których działalność „przeciwstawiałaaby się antypolskiej działalności rządu”. Proponowano, aby zajęły się one działalnością informacyjną, samokształceniową i niezależną kulturą<sup>18</sup>.

W 1982 r. pojawiły się także niezależne środowiska młodzieżowe skupione wokół podziemnych pism szkolnych. Wyjątkowe pod względem ilości i jakości podejmowanych działań było środowisko uczniów III LO w Gdańsku, skupione wokół pisma „Biuletyn Informacyjny Topólowki”<sup>19</sup>.

Z czasem rozproszone środowiska uczniowskie poszczególnych szkół zaczynały jednoczyć się we wspólnych strukturach organizacyjnych. Jedną z najbardziej trwałych inicjatyw tego typu był Międzyszkolny Komitet

---

<sup>14</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 3, Notatka służbowa dot. Andrzeja Miska i innych członków organizacji młodzieżowej zajmującej się wytwarzaniem i kolportażem antypaństwowych ulotek, Gdańsk, 13 XI 1985, k. 48–50; List Andrzeja Miska, 21 VI 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>15</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 4, Notatka służbowa, Gdańsk, 8 VII 1986, k. 39. W dokumencie: Ruch Oporu Młodzieży.

<sup>16</sup> List Andrzeja Miska, 21 VI 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>17</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 152.

<sup>18</sup> Ulotka Międzyszkolnego Ruchu Uczniowskiego I LO, Gdańsk, grudzień 1982 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>19</sup> Szczegółowo środowiska te zostaną omówione w innych częściach pracy, zwłaszcza w rozdziałach poświęconych niezależnym wydawnictwom młodzieżowym, aktywności młodzieży w środowisku gdańskiej opozycji oraz przy omawianiu represji, jakie spotkały młodzież szkolną za jej niezależne zaangażowanie.

Koordynacyjny „Solidarność Młodych” Gdańsk. Początkowo w 1982 r. Solidarność Młodych działała, podobnie jak inne opozycyjne struktury młodzieżowe, jako grupa środowiskowa w wąskim gronie. Po nawiązaniu kontaktów z innymi środowiskami 23 marca 1983 r. zdecydowano się pod tą właśnie nazwą powołać MKK<sup>20</sup>. Trzon tego przedsięwzięcia stanowili uczniowie szkół średnich związani w 1981 r. najpierw z Ruchem Młodzieży Szkolnej, później z Federacją Młodzieży Szkolnej. Grupę najaktywniejszych działaczy Solidarności Młodych tworzyli: Grzegorz Bierecki, Winicjusz Załęcki, Wojciech Drabikowski, Krzysztof Rezmer, Krzysztof Szumiłło, Wojciech Kwidzyński<sup>21</sup>.

Działalność środowiska SM skupiała się głównie na organizacji kółek samokształceniowych dla uczniów szkół średnich, które prowadzili pracownicy naukowcy UG oraz studenci związani z NZS, m.in.: Jacek Jancelewicz, Tomasz Bedyński, Maciej Płażyński, Jan Majewski<sup>22</sup>. Na terenie szkół średnich w Trójmieście Solidarność Młodych organizowała w latach 1982–1984 wiele protestów w formie przerw milczenia, akcji ulotkowych, malowania hasła na murach. Prowadziła ona także działalność wydawniczą. Wydawała pisma „Pokolenie” i „Jedność”<sup>23</sup>. W 1984 r. doszło do rozbicia struktur Solidarności Młodych. Aresztowano wówczas wielu działaczy związanych z tym środowiskiem, m.in. Grzegorza Biereckiego, Andrzeja Szulca, Winicjusza Załęckiego<sup>24</sup>. Grupa nie wznowiła już działalności pod szyldem Solidarności Młodych. Większość zaangażowała się w kolejnych latach w podziemne struktury NZS<sup>25</sup>.

W tym samym czasie powstawały także inne grupy niezależne, które koncentrowały się na działalności w środowiskach młodzieżowych. Wśród nich wymienić należy Polską Młodzież Walczącą czy też Ruch Oporu Młodzieży „Pokolenie”.

---

<sup>20</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 191.

<sup>21</sup> Relacja Grzegorza Biereckiego, Gdańsk, 21 IV 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> AIPN Gd., Materiały wydzielone wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 250.

<sup>24</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 209.

<sup>25</sup> Relacja Grzegorza Biereckiego, Gdańsk, 21 IV 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

W 1984 r. na Wybrzeżu swoją działalność rozpoczęła Federacja Młodzieży Walczącej<sup>26</sup>. Początki tej organizacji są związane z Warszawą. Do utworzenia FMW doszło pod koniec czerwca 1984 r., na spotkaniu przedstawicieli opozycyjnych środowisk młodzieży szkół i zakładów pracy<sup>27</sup>. Miała ona się stać podziemną kontynuacją Federacji Młodzieży Szkolnej, utworzonej w 1981 r., której legalizacja nie doszła do skutku z powodu wprowadzenia stanu wojennego<sup>28</sup>. W Warszawie powołano Komitet Założycielski FMW<sup>29</sup>, podjął on działania zmierzające do utworzenia struktury nowej formacji niezależnej oraz własnego pisma. Informację o powstaniu FMW wydrukowały pisma podziemne „Wola” oraz „Tu i Teraz”, kilkakrotnie nadała ją rozgłośnia Radio Wolna Europa<sup>30</sup>. W pierwszych oświadczeniach i deklaracjach programowych FMW zgłosiła poparcie dla TKK NSZZ „Solidarność” oraz wyraziła chęć współpracy z Zespołem Oświaty Niezależnej i innymi organizacjami opozycyjnymi, w szczególności zaś z grupami młodzieżowymi<sup>31</sup>.

Region Gdańsk Federacji Młodzieży Walczącej rozpoczął swoją działalność za sprawą dwóch osób: Mariusza Wilczyńskiego i Klaudii Moszczyńskiej<sup>32</sup>.

---

<sup>26</sup> Szerzej na temat FMW w Trójmieście zob.: S. Cenckiewicz, „Dość paktów z czerwonymi”. *Federacja Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie przeciwko porozumieniom Okrągłego Stołu*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 33–44; Idem, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 527–547; J. Wąsowicz, *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1984–1990* [w:] *Niezależny ruch młodzieżowy w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–2002)*, R. Sudziński (red.), Toruń 2005, s. 173–204; Idem, *Działalność wydawnicza Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk w latach 1984–1990* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 4, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Wrocław 2006, s. 103–124; Idem, *Idea niepodległości w programach niezależnych organizacji młodzieżowych regionu gdańskiego w latach 1981–90* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, P. Tomaszewski, M. Wołos (red.), Toruń 2008, s. 258–278; B. Falkiewicz, R. Kwiatek, J. Wąsowicz, *Młodzież aktywna i zorganizowana: Federacja Młodzieży Walczącej (na przykładzie Regionu Gdańsk)* [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009, s. 314–321; S. Czajle, *Idealy wolności. Młodzież kontra komuna*, „Gość Gdański”, 1 VII 2007.

<sup>27</sup> D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989, s. 19–20; A. Bobrowicz, *Każdy chciał być jak „Rudy”*, „Polska Times”, 18 VI 2009; R. Kwiatek, *Federacja Młodzieży Walczącej*, „Skosik. Kwartalnik Południowo-Zachodniej SKOK” 2009–2010, nr 6, s. 34–35; *Wspomnienia Jacka „Wiejskiego” Górskiego opublikowano w internecie*: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 25 VI 2009].

<sup>28</sup> Piszę o tym szerzej w pierwszym rozdziale.

<sup>29</sup> *Komunikat* [w sprawie powstania FMW], Komitet Założycielski FMW, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa, 23 II 1985, nr 1, s. 1; Idem, „Bunt. Niezależne pismo młodych redagowane przy współpracy FMW”, Warszawa, wrzesień 1984, nr 3, s. 4.

<sup>30</sup> *Chcieliśmy walki bezpośredniej. Z Jackiem „Wiejskim” Górskim rozmawia Tomasz Urzykowski*, „Stoleczna” [dodatek do „Gazety Wyborczej”], 19 VI 2009; J. Górski, *Najmłodsza opozycja w PRL*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, styczeń 2009, nr 217, s. 16–17.

<sup>31</sup> *Do młodych*, Komitet Założycielski FMW, Warszawa, 30 VIII 1984, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa, 23 II 1985, nr 1, s. 1.

<sup>32</sup> M. Wilczyński, *Wspomnienia z działalności w FMW Gdańsk, Gdańsk 2000* [mps], s. 1 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Od wakacji 1984 r. nosili się oni z zamiarem powołania w swojej szkole niezależnej formacji. Wkrótce po utworzeniu FMW w Warszawie do Gdańska zaczęły napływać informacje o powstaniu tej organizacji. Mariusz Wilczyński usłyszał o niej z audycji w Radiu Wolna Europa. Postanowiono więc powołać Gdańską Federację Młodzieży Walczącej. Na przełomie października i listopada 1984 r. wydrukowano pierwszą ulotkę sygnowaną przez GFMW, informującą o zawiązaniu tej organizacji w Gdańsku<sup>33</sup>. Jako oficjalną datę powstania gdańskiej Federacji przyjęto dzień 24 października 1984 r., zaś pierwszą szkołą, w której prowadziła ona działalność, było IX LO w Gdańsku<sup>34</sup>. Jeszcze w grudniu 1984 r. wydrukowano ulotki nawołujące do tworzenia struktur Federacji we wszystkich szkołach, uczelniach i zakładach pracy w Trójmieście. Nawoływano w nich także młodzież do udziału we mszy św. w intencji ofiar Grudnia '70 w kościele św. Brygidy (16 grudnia 1984 r.) oraz do przyjścia do szkoły następnego dnia w czarnym ubiorze<sup>35</sup>. Wkrótce zaczęto wydawać pismo „Monit”. Wokół niego skupili się pierwsi działacze FMW Gdańsk. Byli wśród nich, oprócz wspomnianych wyżej inicjatorów gdańskiej FMW, także Jarosław Rybicki, Krzysztof Biskupski. Niebawem dołączyli do nich Olgierd Buchocki, Piotr Abramczyk i Zbigniew Mańczyk<sup>36</sup>.

Jesienią 1984 r., po nawiązaniu kontaktów z Warszawą, do FMW przystąpiło środowisko „Biuletynu Informacyjnego Szkół Zawodowych” związane z Dariuszem Krawczykiem, Błażem Dróżdżem i Tomaszem Stoppą<sup>37</sup>. Wkrótce nawiązało ono współpracę z „Monitem”. Gdańska Federacja w 1985 r. poszerzyła się o jeszcze jedno środowisko redakcji szkolnego pisma niezależnego, a mianowicie redakcję „Emisariusza”, który od stycznia 1984 r. wydawany był w VIII LO w Gdańsku. W pierwszym roku działalności z redakcją „Monitu” związały się jeszcze pisma II LO – „Dwójka” i V LO – „Opornik”<sup>38</sup>.

---

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> „Monit. Pismo gdańskiej FMW”, 25 X 1985, nr 11, s. 1.

<sup>35</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 1–30 XII 1984 r., Gdańsk, 31 XI 1984, k. 321.

<sup>36</sup> R. Kwiatek, *Historia i formy działania FMW Region Gdańsk, Gdańsk 2000 [mps]*, s. 4 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> „Monit. Pismo gdańskiej FMW”, 25 X 1985, nr 11, s. 1.

W omawianym okresie doszło do zacieśnienia kontaktów środowiska gdańskiego z inicjatorami utworzenia FMW – środowiskiem warszawskim. Już 12 sierpnia 1985 r. oba ośrodki federacyjne wydały wspólne oświadczenie w związku z piątą rocznicą Sierpnia '80. Nawiązały w nim do idei pierwszej Solidarności, wezwały do bojkotu zbliżających się wyborów do Sejmu i do wzięcia udziału w niezależnym sprawdzaniu frekwencji wyborczej. Opowiedziały się także w obronie samorządów szkolnych i uczelnianych, sprzeciwiając się jednocześnie wszelkim próbom ich ograniczenia. FMW Warszawa – Gdańsk wystąpiła również w obronie więźniów politycznych<sup>39</sup>.

Wkrótce do tych pierwszych ośrodków dołączyły dalsze. 2 listopada 1985 r. akces do FMW zgłosił krakowski Ruch Młodzieży Niezależnej<sup>40</sup>, 3 grudnia powstało środowisko Federacji w Olsztynie<sup>41</sup>. Początek 1986 r. przyniósł kolejne poszerzenie szeregów FMW – 14 stycznia przyłączył się do Federacji Międzyszkolny Komitet Oporu (MKO) z Wrocławia<sup>42</sup>, a 1 lutego Ruch Młodzieży Niezależnej ze Szczecina<sup>43</sup>. Można więc powiedzieć, że już po pierwszym roku działalności Federacja kontrolowała poczynania młodzieżowej opozycji w najważniejszych ośrodkach kraju.

W sierpniu 1985 r. doszło do pierwszego w historii powołania ciała kierowniczego FMW Gdańsk, które przyjęło nazwę Gdańskiej Rady Koordynacyjnej. Przez cały okres istnienia FMW w regionie gdańskim nazwę Rada Koordynacyjna używano na przemian z nazwą Rada Regionu. W jej skład wchodził członkowie pisma „Monit” i „BISZ”. Z czasem do Rady Regionu weszli także przedstawiciele poszczególnych szkół, w których istniały komórki FMW. Tworzyli oni odrębną strukturę wewnątrz Rady Regionu FMW Gdańsk, a mianowicie Radę Szkolną<sup>44</sup>.

---

<sup>39</sup> Oświadczenie [w sprawie 5 rocznicy Sierpnia '80], Federacja Młodzieży Walczącej, Warszawa – Gdańsk, „BISZ. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdańsk, 8 IX 1985, nr 9, s. 1.

<sup>40</sup> Komunikat [w sprawie przyłączenia się krakowskiego RMN do FMW], „ABC Młodych. Pismo informacyjne młodzieży szkolnej” Federacji Młodzieży Walczącej, Kraków, grudzień 1985, nr 4, s. 1.

<sup>41</sup> Komunikat [w sprawie powstania olsztyńskiej FMW], OFMW, Olsztyn, 3 XII 1985 r., „Monit. Pismo gdańskiej FMW”, Gdańsk, 13 XII 1985, nr 14–15, s. 1.

<sup>42</sup> Komunikat [w sprawie przyłączenia się MKO Wrocław do FMW], „ABC Młodych. Pismo informacyjne młodzieży szkolnej” Federacji Młodzieży Walczącej, Kraków, luty 1986, nr 6, s. 1.

<sup>43</sup> Komunikat [w sprawie przyłączenia się szczecińskiego RMN do FMW], „Lustro”, Federacja Młodzieży Walczącej Region Pomorze Zachodnie, Szczecin, marzec 1986, nr 2, s. 1; Idem, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa, 28 II 1986, nr 11, s. 1.

<sup>44</sup> J. Wąsowicz, Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku..., s. 184–185.



Pierwszy rok działalności gdańskiej Federacji należy uznać za bardzo udany. W artykule opublikowanym na łamach „Monitu” w listopadzie 1985 r., podsumowując ten czas, gdańscy federaliści z radością mogli oświadczyć, że: „[...] FMW dociera praktycznie do wszystkich środowisk młodzieżowych. Nasze pisma są kolportowane w szkołach zawodowych, liceach, uczelniach i zakładach pracy [...]”<sup>45</sup>.

W kolejnych latach gdańska Federacja znacznie powiększyła swoją obecność wśród młodzieży Trójmiasta. Rozbudowywała swoje struktury w nowych środowiskach<sup>46</sup>. Ożywioną działalność prowadziły także powstałe w 1985 r. Grupy Wykonawcze FMW. W 1987 r. doszło do zmiany w redakcji „Monitu”. Wydawanie pisma przejęła nowa redakcja, w jej skład weszli Bogdan Falkiewicz, Robert Kwiatek, Dariusz Celiński, Mariusz Roman, Dorota Szewczyk, „Marcin” z Wrzeszcza. Przekazania redakcji, wraz z wiedzą i wszystkimi niezbędnymi umiejętnościami niezbędnymi do wydawania pisma, podjęli się Dariusz Krawczyk i Olgierd Buchocki<sup>47</sup>. Warto tutaj dodać, że główną przyczyną zmian pokoleniowych w „Monicie” – nie tylko w redakcji, ale i całym środowisku wokół niej, był fakt, że po aresztowaniu Piotra Abramczyka, jednego z liderów, środowisko „Monitu” było mocno namierzone i rozbite przez SB<sup>48</sup>.

Nowa redakcja „Monitu” wzięła na siebie ciężar organizowania działalności FMW w gdańskim regionie. Mimo szykan ze strony władz zespół ten przetrwał w większości aż do końca istnienia FMW w Gdańsku<sup>49</sup>. Federacja zaczęła się coraz bardziej liczyć w gdańskich środowiskach opozycyjnych. W wielu szkołach zaczęły wychodzić gazetki sygnowane przez FMW.

W przełomowych latach 1988–1989 Federacja Młodzieży Walczącej stała się wiodącą organizacją w gronie niezależnych środowisk młodzieżowych. Ówczesny gdański ośrodek FMW był jednym z najbardziej prężnie działających. 5 grudnia 1988 r. w Warszawie doszło do powołania Krajowej

---

<sup>45</sup> „Monit. Pismo gdańskiej FMW”, 21 XI 1985, nr 13, s. 1.

<sup>46</sup> *Federacja w Gdańsku, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”*, Warszawa, 26 V 1986, nr 14, s. 4.

<sup>47</sup> R. Kwiatek, *Historia i formy działania FMW...*, s. 12.

<sup>48</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>49</sup> B. Falkiewicz, *5 lat FMW, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”*, styczeń 1990, nr 100, s. 5.

Rady Koordynacyjnej FMW, która miała sprzyjać organizacji wspólnych przedsięwzięć i opracowywaniu wspólnej strategii działań wszystkich regionów oraz wypracowywać wspólne stanowisko w ważnych sprawach społeczno-politycznych<sup>50</sup>.

Aktywność FMW Gdańsk nie była związana tylko i wyłącznie z organizacją różnorodnych akcji protestacyjnych, dzięki którym zaistniała „na zewnątrz” i stała się widoczna w gronie niezależnych organizacji. Bogato rozwinięte były także jej struktury wewnętrzne. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim Grupy Wykonawcze (GW), przez które przeszedł niemal każdy członek Federacji. Były też kółka samokształceniowe, Klub Video, Biblioteka, Agencja Fotograficzna i wreszcie Archiwum Regionalne. Najtrudniejsza praca dokonywała się właśnie w tych wewnętrznych agendach FMW. Tam rodziły się pomysły wielu federacyjnych inicjatyw, które dzięki takim strukturom jak chociażby GW zostały wcielone w życie. Dzięki poszczególnym sekcjom FMW była także możliwa bezpośrednia realizacja programu Federacji. Tutaj dokonywała się „praca u podstaw” wśród młodzieży szkół średnich i studentów<sup>51</sup>.

W latach 1987–1988 w skali regionu silnie rozwinął się ośrodek gdyński Federacji. Działo się tak głównie za sprawą redaktora „Monitu”, członka Rady Regionu Gdańskiego FMW Mariusza Romana. W maju 1988 r. ośrodek w Gdyni zaczął wydawać własne pismo zatytułowane „Antymantyka”<sup>52</sup>. Wkrótce w środowisku tym pojawiły się głosy separatystyczne i w efekcie doprowadziły do rozłamu w regionie<sup>53</sup>.

Konflikt, który doprowadził do tego rozłamu, miał bardziej charakter ogólnopolskiego podziału środowiska federacyjnego, ale na gruncie gdańskim był bardzo widoczny, z powodu odłączenia się środowiska gdyńskiego wraz z „Antymantyką”, i stał się przyczyną powołania nowego regionu FMW Pomorze Wschodnie z głównymi ośrodkami w Gdyni

---

<sup>50</sup> Meldunek do sprawy operacyjnego rozpracowania „Konkurent”, dotyczący nasilenia inwigilacji osób związanych z Federacją Młodzieży Walczącej, Warszawa, styczeń 1989 r. [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region Łódzki, wstęp, wybór i oprac. S. Pilariski, Warszawa – Łódź 2009*, s. 135.

<sup>51</sup> H. Nowaczyk, *Nasze Rozmowy – W pół drogi, rozmowa z przedstawicielem FMW Region Gdańsk Bogdanem Falkiewiczem*, „Dziennik Bałtycki”, 12 I 1990.

<sup>52</sup> „Antymantyka. Magazyn FMW”, Gdynia, maj 1988, nr 5 (1), s. 1–2.

<sup>53</sup> *Oświadczenie FMW Gdynia z racji Nowego Roku 1989, ibidem*, 1 I 1989, nr 11, s. 1.

i Bydgoszczy<sup>54</sup>. Jednym z inicjatorów rozłamu był wspomniany już Mariusz Roman z FMW Gdynia. Podział środowiska federacyjnego w regionie gdańskim był o tyle zaskakujący, że współpraca między dwoma prężnymi ośrodkami układała się bardzo dobrze – wspólnie organizowano i uczestniczano w demonstracjach, kolportowano prasę, pomagano sobie w dziedzinie poligrafii<sup>55</sup>.

Do podziału na szczeblu ogólnopolskim doszło 21 maja 1989 r., kiedy kilka ośrodków opowiedziało się za stworzeniem Komisji Krajowej, która miałyby być organem zarządzającym FMW w skali kraju<sup>56</sup>. Zaprzeczają to idei swobodnego zrzeszania się w FMW. W konflikcie chodziło także o ustosunkowanie się do nadchodzących wyborów. KK FMW opowiedziało się za ich jednoznacznym bojkotem<sup>57</sup>, pozostałe środowiska pozostawiły udział w wyborach osobistej decyzji członków Federacji. Jak zazwyczaj się dzieje we wszelkich podziałach, tu także decydowały osobiste względy ambicjonalne. Pozostałe ośrodki, a wśród nich FMW Gdańsk, zignorowały powstanie KK FMW, zarzucając jej działania uzurpatorskie i bezprawne<sup>58</sup>.

Od maja 1989 r. działały więc równoległe dwie struktury krajowe. Oprócz KK nadal funkcjonowała Krajowa Komisja Koordynacyjna FMW, która zachowała tradycyjne zadanie tworzenia platformy wymiany doświadczeń i współpracy poszczególnych ośrodków. Taki stan rzeczy powodował wiele nieporozumień wśród osób postronnych, szczególnie na terenie Trójmiasta, gdzie działały środowiska skupione wokół KKK FMW – Region Gdańsk i KK FMW – Region Pomorze Wschodnie<sup>59</sup>.

W tym czasie przygotowywano się do rozpoczęcia legalnej działalności. Przyszłość FMW Regionu Gdańsk wiązano z rozwojem poszczególnych

---

<sup>54</sup> „Antymantyka. Pismo FMW”, Gdynia, 1–15 V 1989, nr 18, s. 1.

<sup>55</sup> R. Kwiatek, *Historia i formy działania FMW...*, s. 6.

<sup>56</sup> Więcej na ten temat zob. S. Cenckiewicz, „Dość paktów z czerwonymi”..., „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 33–44.

<sup>57</sup> W związku z wyborami KK FMW wydała krótkie oświadczenie, w którym napisała m.in.: „Wierni testamentowi Polski Walczącej określamy bojkot wyborów jako polityczny nakaz i moralny obowiązek każdego Polaka”. Ewentualny udział w wybory czerwcowych, które były wynikiem rozmów Okrągłego Stołu, Komisja Krajowa FMW uznawała za legitymację władzy komunistycznej narzuconej Polsce przez Sowietów. Uczestnictwo w wyborach określiła także: „Zgodą na życie w kraju satelickim, nie suwerennym, to dobrowolne nakładanie na siebie niewolniczych pęt”. Zob. Bojkot wyborów, Krajowa Komisja KMW, „Antymantyka. Pismo FMW”, Gdynia, 1–15 V 1989, nr 18, s. 3.

<sup>58</sup> Oświadczenie FMW Gdańsk [w sprawie działań KK FMW], „Monit. Dwutygodnik FMW Gdańsk”, 1–15 VI 1989, nr 82–83, s. 1.

<sup>59</sup> Przykładem może być chociażby zorganizowana przez FMW Gdynia akcja palenia podręczników do języka rosyjskiego, od której zdecydowanie odciął się Region Gdańsk. Zob.: Oświadczenie FMW Region Gdańsk [w sprawie palenia podręczników], „Monit. Dwutygodnik FMW Region Gdańsk”, nr 94, 1–15 XI 1989; O nas od nas,

struktur, które pojawiły się jeszcze w okresie działania konspiracyjnego. W prośbie skierowanej przez przedstawiciela regionu Bogdana Falkiewicza do Urzędu Miasta Gdańska w grudniu 1989 r., o przyznanie lokalu na statutową działalność FMW, zostały uwzględnione potrzeby takich agend, jak: Rada Gdańskiej FMW, Biuro FMW, Redakcja „Monitu”, Wydawnictwo FMW, Rada Szkolna FMW, Klub Video FMW<sup>60</sup>. Niestety, lokal ten nigdy nie został przyznany, a 1990 r. był ostatnim w historii FMW Gdańsk.

Zanim jednak gdańska FMW zakończyła swoją działalność, w skali kraju nastąpiło zjednoczenie podzielonej organizacji. Po wstępnych przygotowaniach, 2 lutego 1990 r., w Warszawie spotkali się przedstawiciele różnych regionów Federacji. Doszło wówczas do zarysowania płaszczyzny porozumienia zwaśnionych regionów, co przejawiało się powołaniem Krajowej Komisji Porozumiewawczej FMW. Do zadań nowo powstałej komisji należało podjęcie działań zmierzających do integracji i zjednoczenie różnych środowisk Federacji w skali kraju<sup>61</sup>. Proces unifikacji FMW zakończono 24 marca 1990 r. Ustanowiono ciało decyzyjne Federacji dla całego kraju. Odtąd miała nim być Krajowa Rada Koordynacyjna FMW, niezależna decyzyjnie od jakichkolwiek struktur regionalnych. Powołano także funkcję koordynatora KRK FMW, którą pełnił odtąd Marek Dyka z FMW Kraków, oraz funkcje członka KRK FMW. Z Regionu Gdańsk na członka KRK FMW wybrano Bogdana Falkiewicza, natomiast Pomorze Wschodnie reprezentował Mariusz Roman<sup>62</sup>.

Kryzys, jaki rozegrał się w szeregach FMW na przełomie 1989 i 1990 r., a następnie ponowne zjednoczenie Federacji prawdopodobnie ugruntowały ostatecznie jej miejsce wśród ugrupowań jednoznacznie prawicowych, co daje się zauważyć w losach i działalności FMW po 1990 r.<sup>63</sup>

Mimo zjednoczenia struktur federacyjnych na szczeblu krajowym i pozornego rozwoju organizacji poszczególne regiony przeżywały już

---

„Monit. Dwutygodnik FMW Region Gdańsk”, nr 96, 1–15 XII 1989 r., s. 4.

<sup>60</sup> Bogdan Falkiewicz, przedstawiciel FMW Region Gdańsk, do obywatela Prezydenta Miasta Gdańska Urząd Miejski w Gdańsku, Gdańsk, 26 XII 1989, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 12.

<sup>61</sup> „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 15–28 II 1990, nr 102, s. 6.

<sup>62</sup> Komunikat Rady Krajowej FMW, Warszawa, 24 marca 1990 r., „Antymantyka, Pismo FMW Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 21 VI 1990, nr 33.

<sup>63</sup> P. Lisiewicz, Nieskażeni zagrożeni, Federacja Młodzieży Walczącej, „Gazeta Polska”, 5 XII 1996; Tornistry pełne buław, czyli przewodnik po politycznych młodzieżówkach, „Gazeta Polska” 1998, nr 17, s. 12–13.

wówczas zaawansowany kryzys. Dał się on zauważyć w gronie całego środowiska młodzieży należącej do niezależnych organizacji powstałych przed 1989 r. Idee zjednoczenia i wysiłek podtrzymania istnienia FMW w skali całego Trójmiasta i regionu próbował na Wybrzeżu Gdańskim podjąć ośrodek gdyński. Mariusz Roman w programowym artykule, opublikowanym na łamach „Antymantyki”, wyszedł z propozycją unifikacji Federacji w Trójmieście. Ostateczna fuzja środowisk federacyjnych miała się dokonać w ośrodkach lub poszczególnych miastach na drodze wyborów do władz zjednoczonego regionu. W przyszłej radzie regionalnej miały się znaleźć miejsca dla ośrodków działających w dotychczasowych dwóch regionach. Do tych ośrodków Roman zaliczał Kołobrzeg, Puck, Elbląg, Malbork, Chojnice<sup>64</sup>. Był już to jednak okres wyraźnego zmierzchu FMW w Gdańsku i jej środowisko nie podjęło tych propozycji. W czasie wakacji w 1990 r. zapadła decyzja o zawieszeniu działania FMW Gdańsk. Uchwaliła ją Rada Regionu, którą tworzyli wówczas: Bogdan Falkiewicz, Robert Kwiatek, Krzysztof Knap, Robert Licbarski, Tomasz Kalina, Andrzej Duffek i Adam Jarzębowski. Jak pokazał czas, poprzez ten symboliczny akt skończyła się przeszło 5-letnia historia gdańskiej Federacji<sup>65</sup>. W Gdyni FMW prowadziła działalność do 1993 r.<sup>66</sup>

FMW Region Gdańsk i Region Pomorze Wschodnie w latach 1985–1990 była środowiskiem niezwykle mobilnym. Świadczy o tym nie tylko jej znaczenie, jakie wypracowała sobie w gronie niezależnych organizacji młodzieżowych na Wybrzeżu Gdańskim, ale także to, że z jej inicjatywy zawiązywały się struktury Federacji w innych regionach. W kwietniu 1987 r. doszło do spotkania Dariusza Krawczyka z Adamem Dydzińskim z Kętrzyna, który został zapoznany z zasadami kolportażu, organizacją tzw. Grup Wykonawczych, techniką sitodruku, źródłami finansowania działalności niezależnej. Zaowocowało to utworzeniem nowego regionu FMW Warmii i Mazur. Wkrótce zaczął on wydawać, początkowo także z pomocą gdańskich działaczy, własną gazetkę, zatytułowaną „Larwa”, i swoim zasięgiem objął kilka miast i miejscowości leżących na terenie ówczesnej diecezji warmińskiej (nowy federacyjny ośrodek jej granice

---

<sup>64</sup> M. Roman, *W jedności siła!*, „Antymantyka. Pismo FMW Gdynia”, 21 VI 1990, nr 33, s. 1–2.

<sup>65</sup> R. Kwiatek, *Historia i formy działania FMW...*, s. 8.

<sup>66</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdynia, 21 I 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

przyjął za swoje)<sup>67</sup>. Gdańska Federacja miała udział w powstaniu środowisk FMW w Bydgoszczy, Świeciu, Pucku, Żukowie, Chojnicach oraz Nowym Sączu<sup>68</sup>. Warto też wspomnieć, że w 2007 r., głównie z inicjatywy środowiska gdańskiej FMW, powołano do istnienia ogólnopolskie Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej<sup>69</sup>.

W grudniu 1987 r. środowisko FMW skupione wokół pisma „Wiatr od Morza”, które było kontynuacją „BISZ”, z powodów programowych wystąpiło z szeregów Federacji, powołując do istnienia Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego. Środowisko to stawiało sobie za cel prowadzenie działalności na rzecz przywrócenia demokracji oraz suwerenności Polski. Ruch za główne linie programowe uważał podjęcie działań na rzecz dalszego rozwoju myśli niezależnej, obrony praw człowieka, zaprzestania indoktrynacji marksistowskiej w szkołach i na uczelniach oraz ochrony środowiska<sup>70</sup>. Trzon kadrowy środowiska RSZ tworzyli: Tomasz Stoppa, Rober Cwiąg, Przemysław Zakrzewicz, Adam Fleks, Bartłomiej Ślusarski, Wojciech Pardus, Anna Jędrzejewska, Marcin Pazio i Jerzy Wonka<sup>71</sup>.

Działalność Ruchu koncentrowała się wokół aktywności wydawniczej<sup>72</sup>. Kontynuowano wydawanie „Wiatru od Morza”, który stał się pismem środowiskowym. Wokół niego zorganizowano wydawnictwo organizacji. Ponadto RSZ wydawał w Gdańsku trzy pisma szkolne: „Jedynka” w I LO, „Milo” w IX LO, „Opornik” w V LO. Ruch organizował także koła samokształceniowe dla studentów i uczniów szkół średnich. W ramach tej inicjatywy odbywały się regularne wykłady z historii, pokazy wideo, spotkania z ludźmi kultury (m.in. z Markiem Andrzejewskim)<sup>73</sup>, zorganizowano tzw. latającą bibliotekę. Wśród gdańskiej młodzieży kolportowano niezależne wydawnictwa z różnych ośrodków w kraju.

---

<sup>67</sup> *Federacja Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur, „Solidarność Biuletyn Regionu Elbląskiego”, 15 VII 1988, nr 33, s. 2; Z. Złakowski, „Solidarność” olsztyńska w stanie wojennym i w latach następnych (1981–1989), Olsztyn 2001, s. 224–226.*

<sup>68</sup> J. Wąsowicz, *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku...*, s. 183.

<sup>69</sup> Więcej informacji na ten temat na internetowej stronie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl).

<sup>70</sup> *Program RSZ, „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego RSZ”, Gdańsk, 29 III 1988, nr 1, s. 1.*

<sup>71</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 23 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>72</sup> AIPN Gd., SOR „BIS”, sygn. 0027/3840, Notatka służbowa dotycząca działalności nielegalnej organizacji młodzieżowej pn. „Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego”, k. 95–96.

<sup>73</sup> Po latach M. Andrzejewski opisał spotkania dla młodzieży organizowane z nim w Gdańsku przez Tomasza Stopę (w tekście funkcjonuje jako „Milo”) w serii „Pod lupą Newsweek Polska”. Zob. M. Nowakowski, *Kryptonim „Nowy”. Tajemnice mojej esbeckiej teczki*, Warszawa 2007, s. 138, 143.

Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego współpracował w działalności niezależnej z innymi organizacjami młodzieżowej opozycji, zwłaszcza z FMW, NZS, WiP, RSA i PPS<sup>74</sup>.

W maju i sierpniu 1988 r. przedstawiciele RSZ wzięli czynny udział w strajkach w Stoczni Gdańskiej, na UG oraz w działaniach wspierających te protesty. Tomasz Stoppa z Anną Jędrzejewską znaleźli się w Stoczni Gdańskiej, inni działacze RSZ zaangażowali się w działalność ośrodka przy kościele św. Brygidy pomagającego strajkującym. Ludzie RSZ organizowali także poligrafie strajkową na Wydziale Humanistycznym UG (zredagowali i wydrukowali drugi numer „Reduty Strajkowej”). Wraz z innymi organizacjami podziemnymi RSZ wydawał „Biuletyn Strajkowy”, kolportowany na ulicach Gdańska<sup>75</sup>.

Po wyborach w 1989 r. środowisko RSZ zaangażowało się częściowo w tworzenie ogólnopolskich i regionalnych struktur Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej. Anna Jędrzejewska została przewodniczącą Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NUMS, Przemysław Zakrzewicz był przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Regionu Gdańskiego NUMS i jednym z redaktorów pisma „Czas Młodych”<sup>76</sup>, a lider środowiska RSZ Tomasz Stoppa współpracował z Januszem Golichowskim, Joanną Dudą-Gwiazdą i Andrzejem Gwiazdą, środowiskiem związanym z piśmie „Poza Układem”, Konserwatorium Sierpień ’80 przy Uniwersytecie Gdańskim oraz reaktywowanymi Wolnymi Związkami Zawodowymi<sup>77</sup>. W latach 1989–1990 członkowie Ruchu zaangażowali się w inicjatywę niezależne, związane z walką o likwidację budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu.

W dniach 10–11 czerwca 1989 r. w Gdańsku odbyło się spotkanie niezależnych organizacji młodzieżowych z całej Polski. Jego ideą było powołanie ogólnopolskiej organizacji uczniowskiej skupiającej rozproszone niezależne młodzieżowe środowiska, przy jednoczesnym zachowaniu ich tożsamości. W wyniku dwudniowych obrad powołano do istnienia, wspomnianą już wyżej, Niezależną Unię Młodzieży Szkolnej<sup>78</sup>, a jedna z komisji opraco-

---

<sup>74</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 23 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>75</sup> Ibidem.

<sup>76</sup> „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 28 IX 1989, nr 1, s. 1–2.

<sup>77</sup> W 1993 r. Stoppa, wraz ze Sławomirem Zakrzewiczem, brał aktywny udział w kampanii do Sejmu środowiska „Poza Układem”. Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 23 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

wała wstępnie jej statut. Gdańsk został siedzibą władz krajowych nowej organizacji. Dwoje gdańszczan znalazło się w trzyosobowym zarządzie OKZ NUMS. Byli to: Anna Jędrzejewska – przewodnicząca i Jacek Matusiak – wiceprzewodniczący<sup>79</sup>.

Wśród statutowych celów NUMS znajdziemy m.in. działanie na rzecz demokracji w środowisku uczniowskim oraz ochronę swobód demokratycznych i praw obywatelskich ucznia, jego interesów materialnych, społecznych i kulturowych, działanie na rzecz podmiotowości osoby ludzkiej, tolerancji i wysokiego poziomu moralnego. Ponadto nowa organizacja uczniowska pragnęła działać na rzecz samorządności w szkołach, a także uczestniczyć w kształtowaniu programów i modelu nauczania, tak aby podnieść jego poziom. Szczególną troską objęto zadanie zainteresowania młodzieży historią i kulturą oraz rozbudzenia świadomości społecznej poprzez upowszechnianie postaw zaangażowania i odpowiedzialności za swoje środowisko, promowanie uczniowskiej aktywności. Członkiem NUMS mógł zostać każdy uczeń, który ukończył 16 lat<sup>80</sup>.

Rozwojowi tej organizacji sprzyjały władze Solidarności. W gdańskim klubie Akwen, w którym mieściła się siedziba KKW i ZRG NSZZ „Solidarność”, jedno z biur przekazano na potrzeby OKZ NUMS oraz Zarządu Regionu Gdańskiego tej organizacji. Przedstawiciele Unii odbywali regularne spotkania z Komisją ds. Młodzieży ZRG NSZZ „Solidarność”. Organizacja korzystała również ze wsparcia materialnego Solidarności<sup>81</sup>.

Pierwszym przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Regionu NUMS w Gdańsku został Przemysław Zakrzewicz (wcześniej członek FMW i RSZ), w 1990 r. zastąpił go Jarosław Ćwikałowski. Unia została zarejestrowana przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku 5 lutego 1990 r.<sup>82</sup> 11 lipca w Sali Konferencyjnej KK NSZZ „Solidarność” odbyło się I Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NUMS, na którym potwierdzo-

---

<sup>78</sup> *Serwus Dezinformacyjny*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–28 II 1990, nr 102, s. 6.

<sup>79</sup> K. Pieńkowska, *Nadszedł nasz czas, Ogólnopolskie Spotkanie Niezależnych Środowisk Młodzieżowych w Gdańsku*, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, czerwiec 1989, nr 60, s. 1–3.

<sup>80</sup> *Fragment ze statutu NUMS*, „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 28 IX 1989, nr 1, s. 2; NUMS – *statutu ciąg dalszy...*, „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 6 XII 1989, nr 2, s. 2.

<sup>81</sup> Relacja Jacka Matusiaka, Gdańsk, 1 IX 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>82</sup> *Serwus Dezinformacyjny*, „Monit...”, 15–28 II 1990, nr 102, s. 6.



no Jarosława Ćwikałowskiego jako jej przewodniczącego. W spotkaniu tym uczestniczyli delegaci ze wszystkich szkół średnich z terenów województwa, w których powstały szkolne komórki NUMS<sup>83</sup>. Najprężniejsze szkolne komórki NUMS na terenie regionu działały w Zespole Szkół Metalowych, Zespole Szkół Samochodowych, Zespole Szkół Morskich, III LO w Gdańsku, I i II LO w Gdyni, Zespole Szkół Zawodowych w Kartuzach<sup>84</sup>. Unia współpracowała z innymi niezależnymi organizacjami młodzieżowymi, zwłaszcza z FMW i NZS. Przedstawiciele gdańskiej NUMS – Jarosław Ćwikałowski i Krzysztof Kozłowski – reprezentowali tę organizację w powołanym 10 lutego 1990 r. Porozumieniu Niezależnych Organizacji Młodzieżowych<sup>85</sup>.

Po zalegalizowaniu NUMS powołano 23 marca Komisję Interwencyjną przy Zarządzie Regionu w Gdańsku. W jej pierwszym składzie znaleźli się Marcin Najmowski, Michał Pisarewicz, Jarosław Ćwikałowski, Bazyli Cempel<sup>86</sup>. W nowym roku szkolnym w jej pracach uczestniczył także Jarosław Wąsowicz. Działalność tej komisji polegała na interwencjach w Kuratorium Oświaty i Wychowania dotyczących zgłaszanych do NUMS przez młodzież nieprawidłowości w szkołach ponadpodstawowych<sup>87</sup>.

Unia próbowała swoich sił także na arenie międzynarodowej. W grudniu 1989 r. nawiązano kontakty z przedstawicielem duńskiego oddziału European Nuclear Disarmament<sup>88</sup>, a w kwietniu 1990 r. przedstawicielka NUMS wzięła udział w obradach Młodzieżowego Parlamentu Europejskiego w Paryżu. Właśnie w 1990 r. po raz pierwszy wzięła w nich udział młodzież z krajów Europy Wschodniej – z Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski<sup>89</sup>. Ponadto gdański ośrodek NUMS próbował nawiązać współpracę z polską młodzieżą na Wileńszczyźnie. Przedstawicielem Regionu Gdańskiego do

---

<sup>83</sup> Zaproszenie dla Jarosława Wąsowicza, delegata Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku, na I Walny Zjazd Delegatów Regionu Gdańskiego NUMS, Gdańsk, 26 VI 1990 r. (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>84</sup> „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 2 IV 1990; Gdańsk, 14 V 1990.

<sup>85</sup> Gdańsk, „Szkoła. Miesięcznik uczniowski Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Wrocław, luty – marzec 1990, nr 3–4, s. 2.

<sup>86</sup> „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 2 IV 1990.

<sup>87</sup> Notatki ze spotkań w gdańskim Kuratorium Oświaty i Wychowania w roku szkolnym 1990/91; Pismo Jacka Matusiaka, przewodniczącego NUMS do dyrekcji ZSS o zwolnienie Jarosława Wąsowicza na spotkanie z Panią Kurator, Gdańsk, 12 XII 1990 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>88</sup> A. Jędrzejewska, P. Zakrzewicz, *Co się dzieje w państwie duńskim?*, „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, nr 2, Gdańsk 6 XII 1989 r., s. 2.

<sup>89</sup> „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 2 IV 1990, s. 2.

działań na terenie Republiki Litewskiej był Jarosław Wąsowicz<sup>90</sup>. W lipcu 1990 r. udało się nawiązać kontakty z polskim liceum w Bujwidzach, gdzie dostarczono polskie książki i podręczniki zebrane przez NUMS w Zespole Szkół Samochodowych w Gdańsku. Kontakty te nie były kontynuowane z powodu zaprzestania działalności NUMS w Gdańsku w roku szkolnym 1990/91.

Wśród działań gdańskiej NUMS w 1990 r. należy wymienić aktywność w dziedzinie kultury. W kwietniu 1990 r., z inicjatywy Przemysława Zakrzewicza, NUMS była organizatorem I Gdańskiego Festiwalu Twórczości Młodych „Drabina '90”, na którym odbył się konkurs filmów młodych realizatorów z całej Polski<sup>91</sup>. W maju 1990 r. była jedną z inicjatorek, obok FMW, NZS, RSA oraz Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Stowarzyszenia Wysiłków Twórczych CAAP, obrad Sejmiku Młodej Kultury, debatującego nad możliwościami ożywienia kultury młodzieżowej w Gdańsku<sup>92</sup>. Unia współpracowała z organizatorami koncertów rockowych, m.in. „Solidarność Anti Apartheid” w hali Stoczni Gdańskiej oraz „Rok na Wsi” w Kolbudach. Gdańska NUMS próbowała organizować happeningi.

Zasadniczo NUMS wykazywała na terenie Gdańska aktywność w pierwszym roku swojej działalności. W 1991 r. jej działalność całkowicie wygasła. Formuła takiej organizacji nie przyjęła się wśród gdańskiej młodzieży.

Na fali przemian w oświacie uaktywniły się szkolne samorządy, które próbowały uzyskać wolną przestrzeń dla swojej działalności. 7 stycznia 1989 r. w Gdańsku odbył się pierwszy Sejmik Samorządów Uczniowskich. Przyjęto wówczas listę postulatów w sprawie reformy szkolnictwa, które następnie miały być konsultowane przez młodzież szkolną na terenie Trójmiasta<sup>93</sup>. W lutym tegoż roku powołana została do istnienia Tymczasowa Rada Samorządów Uczniowskich Szkół Ponadpodstawowych Trójmiasta (TRSU). Jej inicjatorami byli przedstawiciele ponad dwudziestu

---

<sup>90</sup> Pełnomocnictwo ZRG NUMS dla Jarosława Wąsowicza do reprezentowania Regionu Gdańskiego na terenie Republiki Litewskiej, Gdańsk, 4 VII 1990 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>91</sup> *I Gdański Festiwal Twórczości Młodych „Drabina '90”*, „Szkoła. Miesięcznik uczniowski Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Wrocław, luty – marzec 1990, nr 3–4, s. 4.

<sup>92</sup> „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 14 V 1990.

<sup>93</sup> *Informacje*, „Korespondent. Informator młodzieży szkolnej”, Warszawa, 10 II 1989, nr 5, s. 1.

samorządów szkolnych na zwołanym w tym celu Sejmiku. Rada stawiała sobie za cel obronę praw uczniów i reprezentowanie ich wobec władz oświatowych, działalność na rzecz autonomicznej od władz szkolnych działalności samorządów uczniowskich, organizację imprez kulturalnych, klubów uczniowskich. Przedstawicielami Rady byli Maciej Berek, Kamil Gołębiowski, Krzysztof Kazub oraz Jacek Żemojtel<sup>94</sup>. Jedną z inicjatyw tego środowiska było zorganizowanie wraz z FMW 2 grudnia 1989 r. spotkania z ministrem edukacji narodowej Anną Radziwiłł. Odbyło się ono w Gmachu Głównym Politechniki Gdańskiej. Uczestniczyło w nim ok. 250 uczniów<sup>95</sup>.

18 listopada 1989 r., na czwartym Sejmiku, postanowiono usunąć z nazwy tej reprezentacji samorządów przymiotnik „tymczasowa” i odtąd funkcjonowała ona pod nazwą Rada Samorządów Uczniowskich Szkół Ponadpodstawowych Trójmiasta (RSU)<sup>96</sup>.

## Niezależne harcerstwo

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego niezależne środowiska harcerskie, skupione wokół Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego i Duszpasterstwa Harcerzy, utwierdziły się w przekonaniu, że trzeba kontynuować dzieło ideowego odrodzenia środowiska w formie inicjatyw niezależnych. Było to o tyle trudne, że władze partyjne, zorientowane w tendencjach, jakie pojawiły się w środowiskach ZHP w związku z powstaniem Solidarności oraz niezależnych organizacji uczniowskich i studenckich, uznały umocnienie socjalistycznego charakteru organizacji harcerskiej za jedno ze swoich priorytetowych zadań związanych ze środowiskiem młodzieżowym<sup>97</sup>. Instruktorów KIHAM mogła pozbawić złudzeń co do możliwości odnowy w samym związku wydana już w pierwszych dniach stanu wojennego „Uchwała Rady Naczelnej ZHP”, w której

---

<sup>94</sup> Uczniowie, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 XI 1989, nr 94, s. 1.

<sup>95</sup> Uwaga!, *ibidem*, 15–30 XI 1989, nr 95, s. 3; Spotkanie, *ibidem*, 15–31 XII 1989, nr 98, s. 1.

<sup>96</sup> Uczniowie!, *Druk ulotny RSU* (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>97</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/18 450, Założenia do referatu na plenum KW, Gdańsk, 9 III 1982, k. 6–7; *Spotkanie I Sekretarza KW PZPR w Gdańsku z przewodniczącymi organizacji młodzieżowych*, „Głos Wybrzeża – Dziennik Bałtycki – Wieczór Wybrzeża”, 20 I 1982; *Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej wynikające z uchwały VII Plenum KC PZPR. Referat Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku wygłoszony przez I sekretarza KW Stanisława Bejgera*, „Głos Wybrzeża”, 11 III 1982; *Zadania ZHP w nowej sytuacji*, „Głos Wybrzeża”, 22 II 1982.

władze związku podkreśliły, że są świadome „ciężaru odpowiedzialności, jaką musiał wziąć na swe barki generał premier”, oraz zaapelowały do wszystkich instruktorów, aby zgodnie z „najlepszymi tradycjami harcerskimi uczynić wszystko dla ochrony skarbu narodowego, jakimi są dzieci, jakim jest młodzież”<sup>98</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego przewodniczący Rady Porozumienia KIHAM hm. Stanisław Czopowicz został internowany. Wobec instruktorów zrzeszonych w Kręgach wywierano naciski, aby zaprzestali działalności. Niektóre środowiska KIHAM bez wiedzy Rady Porozumienia zostały rozwiązane bądź zawieszono<sup>99</sup>. W czerwcu 1982 r. Rada Naczelna ZHP podjęła decyzję o rozwiązaniu Rady Porozumienia i zawieszeniu do odwołania uchwały z 19 czerwca 1981 r., która stanowiła prawną podstawę działalności ruchu<sup>100</sup>. Wówczas na znak protestu pięciu członków Rady Naczelnej ZHP (Grzegorz Nowik, Andrzej Jaczewski, Wojciech Wróblewski, Kazimierz Wiatr, Wiesław Pietruszak) opuściło 26 czerwca jej obrady i wystosowało do Prezydium pisemny protest, w którym uznali decyzję władz ZHP za działanie administracyjne, mające charakter konfrontacji, oraz za formę represji<sup>101</sup>. Zaprotestował także legendarny naczelnik Szarych Szeregów dh Stanisław Broniewski „Orsza”, który w swoim liście do Rady Naczelnej ZHP napisał, że należy decyzję władz związku traktować bardzo poważnie, „wyrażając niepokój o to, że stanowi ona – mam nadzieję nieświadomie – spowodowanie groźby przechodzenia młodzieży harcerskiej do konspiracji”<sup>102</sup>.

12 września 1982 r. na Jasnej Górze, podczas ostatniego jawnego spotkania Rady Porozumienia KIHAM, które miało miejsce w trakcie ogólnopolskiej Pielgrzymki Kombatantów Polski Niepodległej, jej członkowie wystosowali apel o rozwiązanie Kręgów i podjęcie dalszej pracy,

---

<sup>98</sup> Uchwała Rady Naczelnej ZHP, „Głos Wybrzeża – Dziennik Bałtycki – Wieczór Wybrzeża”, Gdańsk – Elbląg 16 XII 1981.

<sup>99</sup> Oświadczenie Rady Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego z dnia 8 maja 1982 r. [w:] S. Czopowicz, *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998, s. 108–110.

<sup>100</sup> *Ruchy Programowo-Metodyczne [w:] Leksykon harcerstwa*, O. Fietkiewicz (red.), Warszawa 1988, s. 413–414.

<sup>101</sup> List 5 członków Rady Naczelnej ZHP po rozwiązaniu Rady Porozumienia KIHAM przez Radę Naczelną ZHP, złożony do Prezydium przed opuszczeniem przez nich sali obrad Rady Naczelnej, Warszawa, 26 VI 1982 r. [w:] S. Czopowicz, *KIHAM...*, s. 135–136.

<sup>102</sup> List dh. Stanisława Broniewskiego „Orszy” do Rady Naczelnej ZHP, Warszawa, 29 czerwca 1982 r. [w:] S. Czopowicz, *KIHAM...*, s. 136.

ale nie pod szyldem tego środowiska. Obawiano się bowiem charakterystycznego dla komunistów przechwytywania Kręgów<sup>103</sup>.

W związku z decyzją Rady Porozumienia w środowisku trójmiejskim doszło do sytuacji konfliktowej. Podczas sejmiku instruktorskiego, który odbył się w grudniu 1982 r., większość jego uczestników zdecydowała o dalszej działalności KIHAM. Na ich czele stali: drużynowy 16 Gdańskiej Drużyny Harcerzy hm. PL Witold Lech Rusiniak oraz druga wiceprzewodnicząca trójmiejskiego KIHAM hm. Maryla Hrabowska<sup>104</sup>. Trudno jest jednoznacznie sklasyfikować to środowisko, które prowadziło swoją działalność pod sztandarami KIHAM przez kolejne lata. Było tworem prawdopodobnie kontrolowanym przez władze ZHP, o co od początku podejrzewała go część instruktorów wiernych decyzji Rady Programowej, na pewno zaś nie współpracował z tym środowiskiem żaden z głównych nurtów harcerstwa niezależnego<sup>105</sup>. W czasie kwerendy udało się odnaleźć kilka dokumentów sygnowanych przez KIHAM Chorągwi Gdańskiej. W swoim regulaminie odwoływało się wyraźnie do KIHAM założonego 23 października 1980 r. przez środowisko instruktorów Trójmiasta jako początku swojej działalności. Ponadto Krąg wyraźnie podkreślał, że działa zgodnie z obowiązującym regulaminem ZHP i Instrukcją GK ZHP w sprawie pracy kręgów instruktorskich<sup>106</sup>. Z innych dokumentów wynika, że środowisko to prowadziło spotkania w ramach tzw. Harcerskiego Uniwersytetu Społecznego, w latach 1983–1988 kontynuowało wydawanie pisma „ONC” (Ojczyzna – Nauka – Cnota), które ukazywało się wcześniej w latach 1980–1981 jako dwutygodnik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego<sup>107</sup>. W żadnym opracowaniu traktującym o działalności niezależnego harcerstwa po 13

---

<sup>103</sup> J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 18.

<sup>104</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007, s. 230.

<sup>105</sup> O braku kontaktów tej grupy ze środowiskiem harcerstwa niezależnego świadczy chociażby pismo hm. W. Rusiniaka do bp. T. Gocłowskiego z 18 III 1987, z którego kontekstu wynika, że Rusiniak nie jest zorientowany o wcześniejszych rozmowach kurii z przedstawicielami niezależnego harcerstwa w związku z papieską wizytą. ADG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku w 1987 r., akta bez sygn., Pismo hm. Witolda Lecha Rusiniaka do bpa Tadeusza Gocłowskiego, Gdańsk Miasto Niepokorne [tak w oryg.], 18 III 1987; W kręgach niezależnego harcerstwa w innych miejscach kraju wiadzano o grupie Rusiniaka, ale oceniano ją podobnie jak w Gdańsku za środowisko będące pod całkowitą kontrolą władz ZHP. Relacja T. Kościelnego, Piła, 12 III 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>106</sup> ADG, t. Duszpasterstwo harcerzy; akta bez sygn., Regulamin Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. Andrzeja Małkowskiego, Gdańsk, 19 II 1984, k. 1–2.

grudnia 1981 r. grupa ta nie jest wymieniana w tym gronie. Wiadomo także z opracowań i zachowanej dokumentacji, że środowisko to współpracowało z Duszpasterstwem Harcerzy<sup>108</sup>.

Z powodu postawy grupy związanej z hm. Rusiniakiem na spotkaniu w grudniu 1982 r., z KIHAM Trójmiasto wystąpiła znaczna część instruktorów jego założycieli. Z czasem grupa ta powołała strukturę zarządzającą dawnym środowiskiem Kręgów, którą nazwano Sołectwo. 9 lutego 1983 r. byli instruktorzy KIHAM wystosowali pismo do dh. Stanisława Broniewskiego, w którym poinformowano go o zaistniałej w Trójmieście sytuacji. Grupę instruktorów, którzy postanowili działać dalej pod sztandarami KIHAM, określili mianem „kadłubowego tworu pod ścisłą kontrolą władz i ich celom służącego”. Raport ten podpisali wówczas instruktorzy, którzy w kolejnych latach stanowili trzon niezależnych środowisk harcerskich w Trójmieście: phm. Andrzej Buller, phm. Marek Sępa, phm. Ewa Borkowska, hm. Waldemar Uziak, pwd. Krzysztof Tarasiewicz, hm. Jerzy Gach, phm. Tomasz Milewski, phm. Piotr Wilk, phm. Jan Pastwa, pwd. Jacek Zaucha, org. Sławomir Łobusiak, org. Konstanty Łuczkowski, phm. Ryszard Jeszke<sup>109</sup>.

Rozwiązanie oficjalnej działalności KIHAM stworzyło okazję do uformowania nowych przestrzeni działalności środowisk harcerskich, które nawiązywały do tradycji przedwojennych i zabiegały o odnowę harcerstwa w kraju. Z powodu stanu wojennego jawną działalność trzeba teraz było zastąpić konspiracją, znaleźć jakąś formułę pozwalającą przetrwać autentycznemu ruchowi harcerskiemu<sup>110</sup>. W kręgu działaczy harcerskich zainteresowanych niezależną działalnością zdecydowano stworzyć niejawną strukturę wewnątrz ZHP „zdolną do szeroko zakro-

---

<sup>107</sup> Ibidem, Program pracy Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego Chorągwi Gdańskiej na rok 1985–1986, Gdańsk, 23 VII 1985.

<sup>108</sup> Świadczy o tym chociażby dokumentacja cytowana powyżej, która znajduje się w zasobie Archiwum Diecezji Gdańskiej, oraz fakt wygłaszania przez hm. W. Rusiniaka referatów na imprezach organizowanych przez duszpasterstwo. Na przykład w 1983 r. wygłaszał on referaty na ogólnopolskim III Zlocie Duszpasterzy Harcerskich. Zob. *Konferencje, spotkania i zjazdy duszpasterzy harcerskich 1982–1988*, „Zeszyty Historyczne ZHR” 1996, nr 3–4, s. 20. *Pod koniec 1989 r. hm. Witold Rusiniak wszedł w skład Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. Zob. Skład Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP – tzw. pierwsza lista [w:] J. Chrabąszcz, Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990, Toruń 2005, s. 383.*

<sup>109</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 230–231.

<sup>110</sup> W. Hausner, *Skauting plus niepodległość (przygody z historią harcerstwa)*, Kraków 2008, s. 148–149; J. Parzyński,

jonych działań wychowawczych i programowych, które miały neutralizować wpływy komunistycznego wychowania i realizujące je w ZHP kadry”. Początkowo wszelkie działania były koordynowane przez byłych członków Rady Programowej KIHAM z jej przewodniczącym dh. Stanisławem Czopowiczem na czele<sup>111</sup>. Środowiska harcerskie, w których żywa była idea odnowy ZHP, zintegrowały się podczas Białej Służby '83. Był to moment przełomowy, dzięki niemu rozwinął się tzw. Ruch Harcerski prowadzący działalność w latach 1983–1988 w wielu miejscach kraju. Jesienią 1988 r. środowisko to, przechodząc na pozycje jawne, przyjęło nazwę Ruch Harcerski Rzeczypospolitej.

W dokumencie programowym, tzw. „Drogowskazach”, środowisko to osadziło Ruch Harcerski w gronie wspólnot i organizacji tworzących społeczeństwo niezależne, wolne od przemocy i wszelkich narzuceń, do którego będzie się starało wychowywać obywateli. Za naturalnego sojusznika w pracy wychowawczej uznano duszpasterstwa harcerskie i inne wspólnoty kościelne. Za podstawowe zadania harcerstwa wspomniany dokument uznawał: wychowanie, przygotowanie człowieka do uczestnictwa w życiu społeczeństwa niezależnego, eliminowanie efektów oddziaływania totalitaryzmu na człowieka, służbę społeczeństwu. Określono w nim także stosunek Ruchu do ZHP, zapowiadając trwanie w jego strukturach do momentu, kiedy wyczerpane zostaną możliwości kompromisów. W momencie narodzin Ruchu Harcerskiego nie widziano możliwości budowania nowej organizacji poza oficjalnym ZHP. W „Drogowskazach”, w punkcie dotyczącym relacji z ZHP, czytamy m.in.:

ZHP jest organizacją przechwyconą i wykorzystywaną do indoktrynacji komunistycznej. Równocześnie jednak, podobnie jak w całym naszym przechwyconym państwie, działają w nim zastępy i drużyny, przychodzi do niego młodzież. Dlatego, mimo wszelkich zastrzeżeń, ZHP jest terenem naszego działania, naszej instruktorskiej pracy; w pracy tej jednak często musimy decydować się na kompromis, a granice kompromisu są sprawą sumienia każdego z nas.

---

*Ruch Harcerski...*, s. 19. *W Trójmieście przejawem takiej konspiracyjnej działalności harcerskiej było chociażby zorganizowanie grupy pomocy sanitarnej dla poszkodowanych w manifestacjach ulicznych. Należeli do niej m.in. Krzysztof Bruski, Andrzej Buller, Henryk Jagiełło, Jacek Zaucha. Zob. Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku...*, k. 131.

<sup>111</sup> W. Hausner, *Skauting plus niepodległość...*, s. 148

Pamiętamy, że wychowujemy młodzież, a w wychowaniu kompromis nie zawsze jest rzeczą dobrą. Jest zaś zawsze zły, gdy idzie o ideały. Jeśli nie można już dłużej w ZHP, to należy odejść i budować ruch harcerski poza ZHP. Ponieważ jednak jest dziś utopią niezależna, legalna organizacja, a także dlatego, że pozostawioną młodzież zajmą się chętnie komuniści – należy w swoim sumieniu dobrze rozważyć każdy krok<sup>112</sup>.

Wydaje się, że propozycje działalności w ramach niejawnego Ruchu Harcerskiego trafiły w Trójmieście na podatny grunt. Na terenie województwa gdańskiego środowisko instruktorów ZHP było słabo upartyjnione. Członkami PZPR było zaledwie 146 osób, co stanowiło 18% kadry instruktorskiej (przed wprowadzeniem stanu wojennego sięgało ono 50%). Przykładowo w Gdyni, która była w latach 80. bardzo prężnym środowiskiem harcerskich inicjatyw niezależnych, członkami partii było zaledwie 5 instruktorów na 201 prowadzących drużyny<sup>113</sup>.

Po ukonstytuowaniu się podziemnych struktur Ruchu Harcerskiego poszczególne regiony były reprezentowane w Radzie, która odbywała swoje spotkania kilka razy w ciągu roku w różnych miejscach kraju. Gremium to używało kryptonimu „Grono Przyjaciół” od spotkania w Warszawie 14–15 kwietnia 1984 r. Trójmiasto reprezentował w Radzie phm. Maciej Lisicki, który był jednym z jej wiceprzewodniczących. W Gdańsku spotkanie Rady Ruchu Harcerskiego miało miejsce tylko raz – w dniach 16–17 lutego 1985 r. W sensie lokalnym Ruch Harcerski był zorganizowany w chorągwie ruchu, czyli szczepy, które posiadały daleko posuniętą autonomię. W 1984 r. środowisko Trójmiasta oznakowane było jako S-3, a odpowiedzialni za chorągiew byli: phm. Maciej Lisicki, phm. Jarosław Kurski, phm. Piotr Guć. W skład chorągwi wchodziły hufce Ruchu, czyli drużyny<sup>114</sup>.

Harcerze z Trójmiasta w dniach 25–27 maja 1984 r. uczestniczyli u podnóża Tatr Zachodnich w największym zlocie niezależnego harcer-

---

<sup>112</sup> Drogowskazy [w:] J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 181–184.

<sup>113</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/18 368, Ocena działalności organizacji młodzieżowych w szkołach województwa gdańskiego. Materiał przygotowany na posiedzenie Egzekutywy KW przez Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR, Gdańsk, luty 1983, k. 91.

<sup>114</sup> J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 22, 30, 34–35, 179.



stwa od wprowadzenia stanu wojennego. Zlot był zorganizowany przez niejawną Ruch Harcerski i był podsumowaniem realizowanego trzyetapowo zadania programowego Archiwum Opozycji – 84, poświęconego życiu i działalności Olgi i Andrzeja Małkowskich. Harcerze wzięli udział w grze terenowej i w wieczornej mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył o. Adam Studziński OP. Gawędę przy ognisku wygłosił hm. Stanisław Czopowicz, były przewodniczący KIHAM. Na zakończenie zlotu harcerze udali się na grób Olgi Małkowskiej oraz obejrzeni wystawę poświęconą twórcom polskiego harcerstwa w Muzeum Harcerskim przy Komendzie Hufca Tatrzańskie<sup>115</sup>. Latem tegoż roku w Gdańsku pojawiło się wiele drużyn harcerskich z całego kraju. Wiele z nich swój pobyt w Gdańsku wykorzystywało do odwiedzania miejsc związanych z Solidarnością. Gdańska SB prowadziła w tej sprawie działania operacyjne, które miały na celu niedopuszczenie harcerskich grup pod pomnik Poległych Stoczniovców. Ustalono, że grupa ok. 15 harcerzy z Warszawskiej 14 Wodnej Drużyny Harcerskiej „Błękitni”, stacjonująca na obozie we Wdzydzach Tucholskich, 19 lipca odwiedziła Lecha Wałęsę w jego mieszkaniu. Służba Bezpieczeństwa udaremniła przyjazd tej drużyny do Gdańska 22 lipca. W tym dniu, z inspiracji bezpieki, wyżsi instruktorzy ZHP z Komendy Chorągwi w Gdańsku pełnili dyżury przy stoczniowym pomniku, aby gromadzące się tam grupy harcerzy kierować w inne rejony miasta<sup>116</sup>.

Trójmiejskie środowisko Ruchu Harcerskiego należało do najbardziej prężnych w kraju, a centralnym jego ośrodkiem na Wybrzeżu była Gdynia. Trudno jest wymienić wszystkie drużyny Trójmiasta, które zaangażowane były w działalność Ruchu Harcerskiego. Do wyróżniających się należały m.in.: 1 Wodna Drużyna Harcerska, 68 Gdyńska Drużyna Harcerska, 4 Gdyńska Drużyna Harcerska, „Bursztynowy Szczep” (65 Gdyńska Drużyna Harcerki i 43 Gdyńska Drużyna Harcerzy), związek drużyn „Pasieka” (36 Gdyńska Drużyna Harcerzy, 40 Gdyńska Drużyna Harcerki, 90

---

<sup>115</sup> P. Bąk, *Zakopiańskie harcerstwo na szlaku niepodległości 1980–1989 [w:] Drogi do Niepodległości. Materiały z konferencji „Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989”. Zakopane, 10 listopada 2005, J. Zacharko (red.), Zakopane 2005, s. 324–326.*

<sup>116</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych województwa gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984, sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres od 30 VI do 31 VII 1984 r., Gdańsk, 31 VII 1984, k. 9.

Gdyńska Drużyna Harcerzy, 3 Gdyńska Drużyna Harcerzy, 14 Gdyńska Drużyna Harcerzy), „Puszcza”, „Szarotka”, „Kaszeba” (143 Gdyńska Drużyna Harcerzy i 143 Gdyńska Drużyna Harcerki, 143 Gdyńska Drużyna Zuchowa). Wśród liderów tego środowiska, oprócz przywoływanych już powyżej instruktorów, wymienić należy: Krzysztofa Bruskiego, Andrzeja Bullera, Marka Stępę, Tomasza Milewskiego, Katarzynę Polańską, Jacka Zauchę, Jana Pastwę<sup>117</sup>.

Gdańskie środowisko niezależnego harcerstwa włączało się w inicjatywy ogólnopolskie organizowane przez Ruch Harcerski, wychodziło także z wieloma własnymi propozycjami, współpracowało z innymi młodzieżowymi środowiskami niezależnymi Trójmiasta i podziemnymi strukturami Solidarności. Niewątpliwym sukcesem organizacyjnym harcerskich struktur niezależnych na Wybrzeżu, jakim była Biała Służba podczas wizyty Jana Pawła II w Trójmieście, jeszcze bardziej skonsolidował to środowisko. W 1988 r. wśród jego instruktorów zrodził się pomysł ujawnienia działalności i założenia odrębnej od ZHP organizacji harcerskiej. Zdawano sobie sprawę, że będzie ona jawna, ale nielegalna, ponieważ ówczesne prawo o stowarzyszeniach zapewniało ZHP monopol na używanie symboliki harcerskiej. Po rozeznaniu, że ujawnienie środowiska nie pociągnie za sobą represji harcerzy i ich rodzin, oraz po sondażu przeprowadzonym wśród rodziców harcerzy i zuchów, 11 listopada 1988 r. w Trójmieście został powołany do istnienia Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, zwany później Małym ZHR. Szeroko o tym informowała regionalna prasa drugiego obiegu<sup>118</sup>. Inicjatorami ZHR byli instruktorzy i harcerze, którzy wystąpili z Chorągwi Pomorskiej ZHP. Komendantem nowej organizacji harcerskiej został wybrany hm. Michał Guć, a jego zastępcą został Piotr Wysocki<sup>119</sup>. Początkowo skupiała ona zaledwie kilka drużyn z terenu Trójmiasta (9

---

<sup>117</sup> *Encyklopedia Gdyni*, M. Sokółowska, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska (red.), Gdynia 2006: „Bursztynowy szczepe”, s. 89–90, „Czarna Czwórka”, s. 116, „Kaszeba”, s. 308, „Pasięka”, s. 549, Pierwsza (1) Wodna Drużyna Harcerska im. Jana Kuczyńskiego, s. 559, Środowisko Harcerstwa Niezależnego w Gdyni, s. 822–823; A. Jaworska, A. Bodzińska, D. Grzymowicz, *Doświadczenie Bursztynowego Szczepu*, „Więź” 1989, nr 4, s. 47–53.

<sup>118</sup> *Dokumenty*, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, listopad 1988, nr 58, s. 4; *Harcerstwo wierne tradycji*, „Rozwaga i Solidarność. Pismo NSZZ «Solidarność» Stocznia Gdańska” 1989, nr 109, s. 3; *Komunikat Komendy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, Trójmiasto*, 11 XI 1988 r., „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, luty 1989, nr 84, s. 1; *Informacje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskie-go”, Gdańsk, 1 II 1989, nr 219–220, s. 8.

z Gdyni i 1 z Sopotu), ale bezpośrednio po utworzeniu ZHR zaczęła dynamicznie się rozwijać i wkrótce przyłączyły się do niej kolejne drużyny, także z innych części kraju (Szczecin, Kotlina Kłodzka)<sup>120</sup>.

Mały ZHR prowadził swoją działalność zaledwie kilka miesięcy. W wyniku powstania 12 lutego 1989 r. w Warszawie Komitetu Założycielskiego niezależnej organizacji harcerskiej o zasięgu ogólnopolskim<sup>121</sup> gdański ZHR rozwiązał się 19 lutego 1989 r. i przystąpił do nowej ogólnopolskiej organizacji harcerskiej o tej samej nazwie. Decyzja ogólnopolskich niezależnych środowisk harcerskich o utworzeniu własnej organizacji wynikała z ich przekonania o jałowości prób naprawy ZHP poprzez działanie w ramach jego struktur. W skład Komitetu Założycielskiego ZHR weszli następujący przedstawiciele środowisk harcerskich z Trójmiasta: Michał Guć, Wiesław Jasiński, Jacek Milewski, Tomasz Milewski, Jan Pastwa, Marek Stępa, Jacek Zaucha<sup>122</sup>. Rozpoczął się proces tworzenia środowisk nowo powstałego ogólnopolskiego ZHR.

W Warszawie 25 lutego 1989 r. w kościele św. Zygmunta odbyło się kolejne ważne spotkanie prowadzące do stworzenia alternatywnej wobec ZHP organizacji harcerskiej o zasięgu ogólnopolskim. Ponownie do stolicy zjechali instruktorzy reprezentujący wiele nieformalnych i niezależnych środowisk harcerskich. Trójmiasto reprezentowało 37 instruktorów, m.in.: Maciej Lisicki, Jacek Milewski, Jarosław Kurski, Marek Stępa, Jacek Zaucha. Ponadto z Wybrzeża przybyło po jednym instruktorem z Wejherowa i Władysławowa oraz reprezentant gdańskiego pisma ZHR zatytułowanego „Wtyczka” – Piotr Bazyłko. Na spotkaniu wywiązała się ostra dyskusja dotycząca deklaracji przystąpienia poszczególnych środowisk do tworzącego się ZHR. Większość instruktorów potwierdziła wejście do ZHR swoich drużyn, a nawet całych hufców, część zadeklarowała przystąpienie do nowej organizacji dopiero po jej legalizacji. Jeszcze inni,

---

<sup>119</sup> Mały ZHR [w:], *Encyklopedia Gdyni...*, s. 431.

<sup>120</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 276–278.

<sup>121</sup> Protokół ze spotkania instruktorów w Warszawie, w dniu 12 lutego 1989 r. Sporządziła pkm. Monika Figiel w Warszawie, 19 lutego 1989 r., „Drogowskazy. Dwumiesięcznik programowo-metodyczny instruktorów organizacji harcerzy ZHR” 1999, nr 49, s. 74–79.

<sup>122</sup> Komunikat o zawiązaniu Komitetu Założycielskiego ZHR, Warszawa, 12 lutego 1989 r. [w:] *Korzenie Harcerstwa Niepokornego (1). Materiały sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie*, W. Hausner (red.), „Kwartalnik Historyczny ZHR”, Warszawa, 1996, nr 3–4, s. 49–50.

bardzo przywiązani do nazwy ZHP, oponowali przeciwko samej nazwie ZHR. Stąd rodziły się kolejne pytania: czy zakładać organizację o nowej nazwie czy reaktywować tę z 1949 r.? Środowisko krakowskie próbowało forsować ideę odrodzenia ZHP<sup>123</sup>. Jednoznacznie za powstaniem nowej organizacji opowiedziało się w dyskusji środowisko trójmiejskie. Maciej Lisicki i Jacek Milewski zadeklarowali wcześniej przystąpienie do ZHR b. Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w całym składzie osobowym oraz wystąpienie z ZHP i przyłączenie się do nowej organizacji 49 drużyn z Trójmiasta. W samej zaś debacie głosy harcerzy z Wybrzeża wybrzmiewały bardzo ostro. Jarosław Kurski zauważył, że trzeba tworzyć fakty dokonane i należy na tym spotkaniu powołać do istnienia ZHR. Jego zdaniem ZHP nie da się zreformować i opanować od wewnątrz. Podkreślił także, że od czasów wojny nie było takiej koniunktury na powołanie niezależnej organizacji harcerskiej. Z kolei Marek Stępa oświadczył, że z „zażenowaniem wysłuchał przedstawicieli z Krakowa”, sygnatariuszy Komitetu Założycielskiego ZHR, wycofujących się teraz z tej inicjatywy i pozostawiających w osamotnieniu środowiska, które oficjalnie wystąpiły z ZHP. Inny gdańszczanin, Jacek Zaucha, nazwał pojawiające się pomysły przystąpienia do ZHR dopiero po legalizacji tej organizacji działaniem antywychowawczym<sup>124</sup>.

Na spotkaniu w Warszawie ostatecznie podpisano deklarację o zawiązaniu się harcerskiej organizacji ideowo-wychowawczej o nazwie Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Wszyscy, którzy podpisali deklarację, stali się jednocześnie członkami założycielami ZHR. W dokumencie podkreślono, że nowa organizacja jest spadkobiercą tradycji ideowej polskiego harcerstwa od jego zarania, ponadto jest kontynuatorem zasad programowo-metodycznych oraz organizacyjnych ZHP z lat 1918–1945, a nową nazwę przyjmuje dla odróżnienia od obecnego ZHP. W deklaracji odwołano się także do dziedzictwa wszystkich środowisk harcerstwa niezależnego, działającego po 1945 r. w strukturach ZHP lub poza nimi<sup>125</sup>.

---

<sup>123</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 328–330.

<sup>124</sup> Protokół ze spotkania instruktorów w Warszawie w dniu 25 lutego 1989 r. Sporządziła pfm. Monika Figiel w Warszawie, 28 lutego 1989 r., „Drogowskazy. Dwumiesięcznik programowo-metodyczny instruktorów organizacji harcerzy ZHR” 1999, nr 49, s. 80–85.

<sup>125</sup> A. Baran, *Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Warszawa 2000, s. 30–31; B. Śliwierski, *Ruch*

W Gdyni 5 marca 1989 r. odbyło się pierwsze spotkanie instruktorów z terenu Pomorza, zainteresowanych tworzeniem nowego związku. Na spotkaniu powołano komisje: Ideową, Statutową, Metodyczną, Kwatermistrzowską i Akcji Letniej. Powołano także Tymczasową Komisję Organizacyjną ZHR na Pomorzu, w jej skład weszli: Krzysztof Horodecki, Jan Pastwa, Marek Sępa i Jacek Zaucha<sup>126</sup>.

Niespełna miesiąc później Wybrzeże Gdańskie gościło I Zjazd Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, który odbył się 1–2 kwietnia 1989 r. w auli Wydziału Ekonomii Transportu Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie. Na zjeździe uchwalono Statut ZHR, wybrano przewodniczącego ZHR – Tomasza Strzembosza, naczelnika ZHR – Krzysztofa Stanowskiego, Radę Naczelną, Sąd Harcerski i Komisję Rewizyjną. W 22-osobowej Radzie Naczelnej znalazło się kilku przedstawicieli Wybrzeża: Maciej Lisicki, Michał Guć, Ewa Gronkiewicz, Jacek Kaszuba, Piotr Wysocki (wszyscy z Trójmiasta), Joanna Sikora (Wejherowo)<sup>127</sup>.

Należy dodać, że gdański zjazd ZHR spotkał się z dużym zainteresowaniem lokalnej prasy niezależnej, a także oficjalnej. Akredytowano 52 dziennikarzy. Relację ze zjazdu zamieszczono m.in. w regionalnym piśmie Solidarności. Podkreślono w niej niezwykłą ofiarność organizatorów, którzy gościli przedstawicieli niezależnych środowisk harcerskich z całej Polski, oraz entuzjazm na sali, jaki towarzyszył sprawie powołania konkurencyjnej dla ZHP, silnej organizacji harcerskiej. Aby zobrazować atmosferę sopockiego zjazdu ZHR, przywołajmy w tym miejscu fragment wspomnianego artykułu:

Kilkuset delegatów na Sali to kocioł kipiącej zupy, dociskanej pokrywką przez trzech współprzewodniczących. Trudno zapanować nad młodymi ludźmi,

---

społecznej odnowy w ZHP a alternatywne organizacje harcerskie lat osiemdziesiątych, „Harcerstwo” 1989, nr 9, s. 15–16; Co to takiego jest Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej?, „Korespondent. Informator młodzieży szkolnej”, Warszawa, 10 V 1989, nr 8, s. 3.

<sup>126</sup> R. Wiraszka, Kalendarium Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, „Drogowskazy. Dwumiesięcznik programowo-metodyczny organizacji harcerzy ZHR”, lipiec – sierpień 1999, nr 4 (49), s. 3–5; My harcerze ZHR, oprac. zespół uczestników kursu „Płomienie”, Warszawa 1998, s. 12; Co to takiego jest Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej?, „Korespondent...”, Warszawa, 10 V 1989, nr 8, s. 3.

<sup>127</sup> I Zjazd ZHR, „Nasz Czas. Niezależne pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 28 IV 1989, nr 89, s. 2.

<sup>128</sup> J. K. [właśc. J. Kurski], Bez łaski!, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 29 IV 1989, nr 229, s. 5; Idem,

k którym nie dano okazji do wyrobienia w sobie nawyków demokracji. Wniosek formalny, dalej idący, większość bezwzględna, względna, kwalifikowana, głosowanie en bloc – to dla wielu egzotyczne zawołania. Mimo to obecny na Sali prawnik prof. A. Czartoryski (przewodniczący komisji ds. młodzieży w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie) nie kryje zadowolenia z poziomu obrad. Zjazd ZHR przeciągnął się do późnych godzin wieczornych. Komisja wyborcza obliczała głosy oddane na kandydatów do Rady Naczelnej. Przewodniczący odpowiada na pytania: – Dlaczego drużyny decydują się występować z ZHP, tracąc tym samym gromadzony nieraz całymi latami sprzęt, dofinansowanie obozów i inne profity? – Bo bardziej sobie cenią niezależność i wolę uczestnictwa w dziele ZHR-u! – A co będzie jeżeli was nie zarejestrują?... Cisza, chwila zastanowienia... – no to co z tego!!! Radość i oklaski na sali!<sup>128</sup>.

Harcerze z Trójmiasta przez cały okres zjazdu ZHR prowadzili sprzedaż niezależnych wydawnictw, prasy bezdebitowej i akcesoriów z symboliką harcerską, co pozwoliło w części pokryć koszty całego przedsięwzięcia<sup>129</sup>.

Tymczasem na mapie organizacji harcerskich pojawiło się nowe środowisko – ZHP-1918, który został powołany do istnienia przez instruktorów hufców krakowskich. Mimo że zadeklarowali oni wcześniej akces do ZHR, ostatecznie postanowili na spotkaniu 19 marca 1989 r. wznowić pracę w ZHP na podstawie statutu z 1932 r.<sup>130</sup> Po powołaniu ZHR oraz ZHP-1918 decyzję o rozwiązaniu podjął Ruch Harcerski Rzeczypospolitej. Władze tego środowiska podkreśliły, że nowe organizacje harcerskie przejęły cele i zadania realizowane od 1983 r. przez niejawną RHR<sup>131</sup>.

Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej został zarejestrowany sędownie 23 kwietnia 1990 r. przez VIII Wydział Cywilny Sądu Wojewódzkiego w Warszawie<sup>132</sup>. Jesienią 1990 r. w swoich szeregach skupiał ponad 20 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów. Drużyny ZHR zorganizowane w 40 hufców i 6 chorągwi działały w ponad 150 miejscowościach na terenie całego

---

*Bez mecenatu*, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”, 1 X 1989, nr 7, s. 7.

<sup>129</sup> *I Zjazd ZHR*, „Nasz Czas...”, Gdańsk, 28 IV 1989, nr 89, s. 2; W. Uziak, *Lekcja demokracji – I Zjazd ZHR*, „Wiatr od Morza”, miesięcznik Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, kwiecień 1989, nr 21, s. 5.

<sup>130</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 384–404.

<sup>131</sup> *Komunikat*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1989, nr 7–8, s. 2.

<sup>132</sup> R. Wiraszka, *Kalendarium...*, „Drogowskazy...”, lipiec – sierpień 1999, nr 4 (49), s. 6–15;

kraju. Drużyny z Trójmiasta należały do Chorągwi Pomorskiej, w której funkcje komendanta pełnił hm. Maciej Karmoliński<sup>133</sup>. Do najważniejszych inicjatyw podjętych przez środowisko ZHR już w pierwszym roku działalności wymienić należy chociażby pomoc w organizowaniu harcerstwa wśród Polaków poza granicami kraju: na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, w Rumunii, Rosji i Czechosłowacji<sup>134</sup>. Warto także podkreślić, że Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, sięgający swymi korzeniami nielegalnej działalności opozycyjnej młodzieżowych środowisk, jest jedną z niewielu organizacji, które przetrwały do czasów współczesnych.

W Gdańsku działały także drużyny zrzeszone w Polskiej Organizacji Harcerskiej, powstałej w 1985 r. w Koninie. Bezpośrednią przyczyną powstania POH było wyrzucenie ze szkolnych drużyn ZHP harcerzy biorących udział w uroczystościach kościelnych w oficjalnych strojach organizacyjnych<sup>135</sup>. POH wyrażała przekonanie o niemożliwości zreformowania skostniałych struktur ZHP, stąd za konieczne uważała powstanie nowych niezależnych form organizacyjnych<sup>136</sup>. W kwietniu 1987 r. członkowie POH odwiedzili Gdańsk, aby złożyć kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniowców<sup>137</sup>. Nie udało się ustalić dokładnej daty, kiedy w Gdańsku powstały drużyny zrzeszone w tej organizacji harcerskiej. Najprawdopodobniej grupa harcerzy z tego ośrodka przystąpiła do POH podczas zimowiska w 1988 r., które odbyło się w Lipnicy. Akces gdańskiego środowiska należy wiązać z przybyciem do pracy w Gdańsku-Brzeźnie s. Rut Kopicz ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek, która była jedną z instruktorek zaangażowanych w organizowanie POH w Koninie<sup>138</sup>. Wśród drużyn wymienionych w „Stanie organizacyjnym POH na dzień

---

<sup>133</sup> *Postawa służby. Z Maciejem Karmolińskim rozmawiał Jarosław Kurski*, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, 1 X 1989, nr 7, s. 7.

<sup>134</sup> K. Brzoza, *Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Budowanie*, „Przegląd Oświatowy. Dwutygodnik «Solidarności» Pracowników Oświaty i Wychowania”, Gdańsk, 15 X 1990, nr 8, s. 4–5; A. F. Baran, *W cieniu „Solidarności”. Harcerstwo „niepokorne” i niezależne w Polsce 1980–1990 [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: Wokół „Solidarności”*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 348–351.

<sup>135</sup> „Nieformalni nielegalni”. Kilka słów o Polskiej Organizacji Harcerskiej, „4 b bez Domu. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej we Włocławku” 1989, nr 3, s. 2.

<sup>136</sup> Więcej na temat programu POH zob.: *Polska Organizacja Harcerska. Pięć lat w służbie 1985–1990, Konin 1991; P. Goldyn, Geneza powstania i działalność Polskiej Organizacji Harcerskiej 1985–1997 [w:] Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury...*, s. 279–289.

<sup>137</sup> *Polska Organizacja Harcerska...*, s. 5.

<sup>138</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 263–264.

1 lutego 1988 r.” wymienione zostały IV ŻDH i VI MDH z Gdańska<sup>139</sup>. Przedstawiciele tych drużyn uczestniczyli 20 lutego 1988 r., wraz z innymi środowiskami POH, w spotkaniu niezależnych środowisk harcerskich, na którym podpisana została „Deklaracja Ideowa”. Sygnatariusze tego dokumentu podkreślili, że cele wyrażone w statucie ZHP, deklaracje ideowe oraz program i metody działania tej organizacji są sprzeczne z ich przekonaniami i tradycją harcerstwa w Polsce. Z tych powodów pragną więc poza strukturami ZHP pracować na rzecz odnowy tradycyjnego harcerstwa i jego powrotu do międzynarodowej rodziny skautowej. Za cel postawili sobie m.in.: „wychowanie metodami harcerskimi, w duchu polskiej tradycji narodowej, prawych i odważnych ludzi traktujących całe swoje życie jako Służbę Bogu, Polsce i bliźnim; wychowanie młodzieży do świadomej i aktywnej postawy obywatelskiej w poczuciu współodpowiedzialności za losy własnej rodziny, otoczenia i Ojczyzny, w poczuciu wartości i godności osoby ludzkiej; wychowanie młodzieży na ludzi wrażliwych na wszelkie przejawy zła, nietolerancji i niesprawiedliwości; inspirowanie i wychowanie do poszukiwań własnej postawy religijnej i ideowej, do świadomego wyboru własnego światopoglądu”<sup>140</sup>.

W dniach 13–14 kwietnia 1988 r. Rada Naczelna POH dokonała wizytacji drużyn w Suszu i Gdańsku. W obu drużynach stwierdzono dobrą pracę harcerzy, instruktorów i duszpasterzy, która objawiała się w systematycznie organizowanych zbiórkach, realizowaniu cykli prób sprawnościowych, współpracy z rodzicami, angażowaniu się w życie parafii, stałym wzroście liczby drużyn oraz braniu przez te środowiska udziału w ogólnopolskich akcjach zalecanych przez Radę Naczelną<sup>141</sup>. Przez kolejne miesiące gdańska POH się rozwijała. Cechą charakterystyczną tego środowiska było spore zaangażowanie w życie religijne parafii w Gdańsku-Brzeźnie<sup>142</sup>. W trakcie procesu scalania się niezależnego harcerstwa POH opowiedziała się za odrębnością organizacyjną.

---

<sup>139</sup> *Polska Organizacja Harcerska...*, s. 10.

<sup>140</sup> Deklaracja Ideowa Niezależnych Środowisk Harcerskich podpisana 20 lutego 1988 r. przez Polską Organizację Harcerską (Konin, Włocławek, Susz, Lipnica, Gdańsk), I Niezależną Drużynę Harcerską im. Lisa-Kuli w Stalowej Woli, przedstawiciele środowisk Lublina i Bilgoraja [w:] *Działalność Polskiej Organizacji Harcerskiej w latach 1985–1989*, Manufaktura Wydawnicza RS [b.r.m.], s. 31–32.

<sup>141</sup> *Polska Organizacja Harcerska...*, s. 17.

<sup>142</sup> Relacja ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza).



U podstaw tej decyzji stało przekonanie, że założenia i praktyka działania tego środowiska były na tyle „specyficzne, że nie są do pogodzenia z zasadami i praktykami działania innych nurtów i organizacji harcerskich”<sup>143</sup>. 25 czerwca 1990 r. Sąd Wojewódzki w Koninie dokonał rejestracji POH, a 1 stycznia 1998 r. organizacja ta włączyła swoje struktury do Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej<sup>144</sup>.

## Niezależne organizacje studenckie

Po wprowadzeniu stanu wojennego władze partyjne odnotowały największe niepokoje w środowiskach studenckich na Uniwersytecie Gdańskim, w Wyższej Szkole Morskiej i na Politechnice Gdańskiej<sup>145</sup>. Przedstawiciele studentów uczelni z całego Trójmiasta brali udział w strajkach. Na UG i w WSM w Gdyni zostały one zorganizowane jeszcze w niedzielę 13 grudnia, a na PG następnego dnia. We wtorek 15 grudnia strajki na uczelniach zostały zawieszone pod groźbą rozwiązania tych placówek akademickich i wcielenia studentów do czynnej służby wojskowej. Część z młodzieży akademickiej kontynuowała swój protest na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina<sup>146</sup>.

W ulotce z 28 grudnia sygnatariusze odezwy Niezależnego Zrzeszenia Studentów, odnosząc się do wydarzeń związanych z wprowadzeniem stanu wojennego, podkreślili, że rozwiązanie siłowe przyjęte przez władze są symptomem agonii komunistycznego systemu i zapowiadają tak naprawdę koniec pewnej epoki w powojennej historii Polski. Wszelkie działania władz mogą jedynie w czasie tę agonię przedłużyć, ale systemu nie jest w stanie nic uratować, ponieważ społeczeństwo mogło ostatecznie zorientować się co do jego istoty. NZS wezwało wszystkich do działań na rzecz uwolnienia zatrzymanych i odwołania stanu wojennego<sup>147</sup>.

---

<sup>143</sup> R. Stachowiak, *O przyszłość harcerstwa*, „Służba. Biuletyn informacyjny Polskiej Organizacji Harcerskiej”, styczeń 1989, nr 1 (15), s. 1–2.

<sup>144</sup> P. Gołdyn, *Geneza powstania i działalność Polskiej Organizacji Harcerskiej...*, s. 280–282.

<sup>145</sup> Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniu 15 grudnia 1981 r. [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 73.

<sup>146</sup> *Co dzieje się u nas*, „Serwis Informacyjny Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Gdańskiej”, Gdańsk, 16 XII 1981, nr 1, s. 2; H. Dzierżek, *Przestępstwa przeciwko władzy ludowej* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999, s. 93

<sup>147</sup> *Koniec pewnej epoki*. Odezwa NZS, Gdańsk, 28 XII 1981 r. (w zbiorach J. Wąsowicza).

Na trójmiejskich uczelniach zawiązały się w tych dniach konspiracyjne struktury NZS. Nie były one liczne, ale pozwalały na prowadzenie systematycznej działalności informacyjnej pod szyldem niezależnej organizacji studenckiej, zdelegalizowanej przez władze 4 lutego 1982 r. W pierwszych dniach stanu wojennego dwie grupy wydawały ulotki sygnowane przez Studencki Komitet Solidarności NZS Trójmiasto. Pierwsza grupa, tworząca Wydawnictwo Alternatywy, związana była ze Zbigniewem Nowkiem<sup>148</sup>, drugą grupę stanowili studenci skupieni wokół Leszka Biernackiego. Środowisko Nowka w styczniu 1982 r. scedowało na grupę Biernackiego wyłączne prawo posługiwania się nazwą „Studenckie Komitety Solidarności NZS Trójmiasto”<sup>149</sup>.

Podziemne struktury gdańskiego NZS w 1982 r. koncentrowały swoją działalność na druku i kolportażu niezależnych wydawnictw, organizowaniu oporu społecznego i promocji niezależnej kultury w środowisku akademickim<sup>150</sup>. Nie było to jednak w Trójmieście środowisko wyróżniające się aktywnością, w przeciwieństwie do młodzieży szkół średnich<sup>151</sup>.

Już na początku stanu wojennego władza przystąpiła do kampanii skierowanej przeciwko NZS. W ostatnich dniach grudnia z KC PZPR rozesłano do wszystkich wojewódzkich instancji partyjnych materiały do wykorzystania w działaniach propagandowych<sup>152</sup>. Pisano w nim m.in.:

NZS odegrało wyjątkowo destrukcyjną rolę w życiu społeczności akademickiej: było faktycznym organizatorem dezorganizującego na długo procesu nauczania i wnoszącego poważny ładunek anarchii – strajku łódzkiego, a ostatnio strajku na Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu, a za nią w całej Polsce. Strajki te wywołały trudne do odrobienia straty w procesie nauczania. Aby nadgonić powstałe luki – młodzież studencka będzie musiała płacić zdwojonym wysiłkiem i dodatkowymi wyrzeczeniami, np. czasu wakacyjnego. [...]

---

<sup>148</sup> Z. Nowek, *Niezdobyta twierdza drukarzy, spisała Anita Gargas*, „Gazeta Polska”, 13 XII 2000, nr 50; P. Kapczyński, *Drukowanie bibuły uwalniało od poczucia bezsilności [w:] Stan wojenny. Wspomnienia...*, s. 134–142; W. Polak, *Wydawnictwo „Alternatywy”. Z dziejów gdańskiej poligrafii podziemnej*, Gdańsk – Toruń – Bydgoszcz 2009, s. 62.

<sup>149</sup> Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>150</sup> SKS NZS *do społeczności akademickiej Trójmiasta*, Gdańsk, wrzesień 1982, „CDN. Niezależne pismo Wybrzeża”, Gdańsk, 21 X 1982, nr 5–6, s. 5.

<sup>151</sup> M. Łopiński, M. Moskit [właśc. Z. Gach], M. Wilk, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk – Warszawa 1989, s. 183–185.

<sup>152</sup> Wykorzystano ją m.in. w artykule: *Zależna niezależność*, „Żołnierz Wolności”, 31 XII 1981.

Kierownictwo NZS podporządkowało się całkowicie wpływom sił antysocjalistycznych i kontrewolucyjnych, w tym awanturniczych działaczy NSZZ „Solidarność”. NZS wykazał ambicje odegrania inicjatywnej roli w rozbijaniu międzynarodowego ruchu studenckiego i utworzeniu nowej międzynarodówki studenckiej o wyraźnie antysocjalistycznym obliczu. [...] Młoda polska inteligencja jest zbyt cennym skarbem dla narodu, aby można było rozmaitym manipulatorom spokojnie w ramach panującego u nas porządku prawnego – pozwalać na jej polityczną deprawację<sup>153</sup>.

Na trójmiejskich uczelniach, począwszy od 1982 r., młodzież utożsamiająca się z NZS zaangażowała się w rozwijanie samorządów uczelnianych, pełniąc w nich często funkcje kierownicze, co sprawiało, że faktycznie stawały się one jakby kontynuacją działalności Zrzeszenia<sup>154</sup>. Powstawanie samorządów było możliwe zgodnie z przepisami nowej ustawy o szkolnictwie wyższym z 4 maja 1982 r.<sup>155</sup> W jednym z dokumentów SKS NZS Trójmiasto z tego okresu odnajdujemy zachętę do aktywnego angażowania się studentów w życie społeczne i kulturalne wierne ideałom Solidarności i NZS. Działacze studenckiego podziemia nawoływali przedstawicieli środowiska studentów do sprzeciwiania się na radach wydziałów, posiedzeniach Senatu, w ramach prac samorządów, kół naukowych i własnej twórczości kulturalnej wszelkim przejawom kłamstwa i indoktrynacji politycznej<sup>156</sup>. Konceptje zaangażowania przedstawicieli niezależnych środowisk akademickich w samorządach były realizowane przez studenckie środowiska niezależne w całym kraju<sup>157</sup>.

Zachęta do tego typu działań odbywała się także na falach zachodnich rozgłośni powszechnie słuchanych wówczas w Polsce. Z niepokojem odnotowywały je władze partyjne. W jednym z teleksów KW PZPR

---

<sup>153</sup> APP o P., KW PZPR, 346/376, Serwis informacyjny „Fakty i komentarze”: Niezależne Zrzeszenie Studentów, Dalekopis nr 573, Warszawa, 30 XII 1981, k. 129.

<sup>154</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 693, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 14 IV 1983, k. 102; M. Łopiński, M. Moskit [właśc. Z. Gach], M. Wilk, *Konspira...*, s. 183–184; J. Skowronek, *Wprowadzenie do historii NZS w Trójmieście [w:] Maj Niezależnych. XX rocznica strajków '88, Gdańsk 2008*, s. 14.

<sup>155</sup> Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym, DzU 1982, nr 14, poz. 113. Samorządom studenckim są poświęcone artykuły 120–121 ww. ustawy.

<sup>156</sup> SKS NZS do społeczności akademickiej Trójmiasta, Gdańsk, wrzesień 1982, „CDN...”, Gdańsk, 21 X 1982, nr 5–6, s. 5.

<sup>157</sup> T. Kozłowski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989 [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: Wokół „Solidarności”...*, s. 272–276.

w Gdańsku, wysłanym w styczniu 1983 r. do centralnych władz partyjnych, w Warszawie czytamy:

W realizowanej obecnie przez siły antysocjalistyczne w Polsce taktyce działania szczególną uwagę poświęca się środowisku studenckiemu. Stanowi to odzwierciedlenie generalnej linii opozycji, która w swych działaniach istotną rolę przypisuje inteligencji. Wychodząc z założenia, że ZSP nie jest w stanie reprezentować ogółu studentów, lansuje się koncepcje zdecentralizowanego ruchu studenckiego, który realizowałby cele NZS-u. Proponuje się prowadzenie działań w formach jawnych i zakonspirowanych, przy czym większość działań – zdaniem zachodnich ośrodków – powinna odbywać się legalnie i jawnie. W ramach struktur konspiracyjnych proponuje się uaktywnienie działalności grup powstałych po wprowadzeniu stanu wojennego (regionalne i uczelniane komisje koordynacyjne NZS, Akademicki Ruch Oporu, Studenckie Komitety Solidarności, redakcje pisemek, kluby dyskusyjne i samokształceniowe). W ramach działań legalnych należy natomiast „opanować samorządy i wpływać na autonomię wyższych uczelni”. W tym celu zaleca się, aby NZS przygotował wybór swoich przedstawicieli do wydziałowych i uczelnianych samorządów studenckich oraz do innych kolegialnych organów uczelni (senat, rada wydziałowa). Ponadto proponuje się organizowanie współpracy między uczelniami, koordynację działań i wymianę informacji jako działanie długofalowe, wysuwana jest konieczność nasilenia działalności samokształceniowej na wzór latających uniwersytetów i towarzystwa kursów naukowych<sup>158</sup>.

W innym sprawozdaniu gdańskie władze partyjne alarmowały, że w ramach działalności samorządów studenckich odbywają się na uniwersytecie i w Wyższej Szkole Morskiej prelekcje „o treści antypaństwowej i antysocjalistycznej”. Ponadto uważano, że środowiska akademickie były sklererykalizowane, problemem były także zupełnie niewidoczne wśród nich działania Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Związku Studentów Polskich<sup>159</sup>. Dostyc szybko zaczęto w kręgach władz admini-

---

<sup>158</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1501, Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim i kraju w dniach 19–20 bm., Gdańsk, 20 I 1983, k. 24.

<sup>159</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 567, Aktualna sytuacja polityczno-społeczna w województwie gdańskim, kwiecień 1983, k. 101.

stracyjnych krytykować ustawę o szkolnictwie wyższym z 2 maja 1982 r., która umożliwiała funkcjonowanie samorządów studenckich, a tym samym pozwalała, zdaniem członków PZPR ze środowisk naukowych, „działać opozycji w kierunku osłabienia partyjnego działania w ciałach szkoły wyższej”<sup>160</sup>.

Samorzady do końca roku akademickiego 1984/85 cieszyły się na uczelniach dość dużą swobodą działania. Władze zapowiadały jednak kolejne zmiany w ustawie o szkolnictwie wyższym, co spotkało się z protestami środowiska akademickiego<sup>161</sup>. W lutym 1985 r. na gdańskich uczelniach kolportowano ulotkę „Oświadczenie NZS w czwartą rocznicę rejestracji, Gdańsk 17 II 1985 r.”, w której studenci wezwali do obrony funkcjonującej ustawy i zajęcia zdecydowanej postawy „wobec kolejnych poczynań władz zmierzających do całkowitego podporządkowania szkół wyższych czynnikom politycznym i niweczającym osiągnięcia posierpniowej «odwilży»”<sup>162</sup>. Ostatecznie jednak latem 1985 r. kompetencje samorządów zostały ograniczone poprzez zmianę ustawy o szkolnictwie wyższym. Jak napisano ironicznie w jednym z podziemnych pism: „zaczynamy na prawa akademickie odbył się po cichu, w czasie wakacji, co oczywiście potwierdza skłonność rządu PRL do otwartego dialogu”<sup>163</sup>. Po rozpoczęciu nowego roku akademickiego studenci zaprotestowali przeciwko znowelizowanej ustawie.

Sytuacja, która się wówczas wytworzyła, zaczęła sprzyjać odradzaniu się struktur NZS w podziemiu. W Gdańsku dodatkowym impulsem było kilka wydarzeń w roku akademickim 1985/86. Pierwszym z nich była sprawa studenta I roku Uniwersytetu Gdańskiego Marcina Antonowicza, który w swoim rodzinnym mieście został zatrzymany 19 października przez milicję i wsadzony do milicyjnego stara. Kilka chwil później odnaleziono Marcina na ulicy ze złamaną podstawą czaszki. Nieprzytomnego

---

<sup>160</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/18 369, Protokół z posiedzenia zespołu ds. statutów przy Wydziale Nauki i Oświaty UW w Gdańsku z dn. 2 II 1983, k. 38.

<sup>161</sup> *Uniwersytet protestuje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 31 XII 1984, nr 126, s. 1, 4.

<sup>162</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowczej woj. gdańskiego, obejmujące styczeń i luty 1985 r., sygn. 0046/369, t. 3, Informacja dotycząca sytuacji operacyjno-politycznej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III – 1 WUSW w Gdańsku za okres od 1 do 28 II 1985 r., Gdańsk, 28 II 1985, k.72.

<sup>163</sup> *Przed nowym rokiem akademickim*, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca”, Wrocław, 22–29 IX 1985, nr 112, s. 3.

przewieziono go do szpitala w Olsztynie i natychmiast dokonano trepanacji. Pomimo zabiegów lekarzy zarówno w Gdańsku, jak i Olsztynie student UG zmarł 2 listopada 1985 r., nie odzyskawszy przytomności. Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją, która była jednym z impulsów do odrodzenia NZS na gdańskich uczelniach<sup>164</sup>. Drugim z impulsów było odwołanie z funkcji rektora UG przychylnego studentom prof. Karola Taylora. Odwołanie to wywołało fale protestów młodzieży akademickiej.

W odtwarzaniu niezależnej organizacji studenckiej na gdańskich uczelniach aktywni byli działacze, którzy jeszcze w 1981 r. o nią się otarli<sup>165</sup>. Od początku roku akademickiego 1986/87 Zrzeszenie reaktywowano najpierw na UG. Już we wrześniu 1986 r., w uniwersyteckim akademiku nr 10 na ul. Polanki, został utworzony Studencki Komitet Solidarności NZS, w jego skład weszli: Leszek Biernacki, Grzegorz Bierecki, Andrzej Koliński, Mariusz Popielarz, Tomasz Posadzki, Andrzej Sosnowski i Jarosław Zieliński<sup>166</sup>.

10 stycznia 1987 r. na zjeździe w Warszawie nastąpiło oficjalne reaktywowanie NZS pozostającego w konspiracji. Powołana została Krajowa Komisja Koordynacyjna tej organizacji, skupiała ona młodzież z akademickich ośrodków Warszawy, Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Radomia, Katowic i Gdańska. KKK NZS przyjęła zarys płaszczyzny ideowo-programowej opartej na występujących w Zrzeszeniu różnych nurtach politycznych, od narodowej demokracji do niepodległościowej lewicy, które zaakceptowały takie imponderabilia jak niepodległość, demokracja, etyka chrześcijańska. W odradzającym się NZS w skali kraju generalnie dominowały jednak zasadniczo te nurty ideowe, które zwykło się przyjmować za prawicowe. Zrzeszenie, biorąc pod uwagę ówczesną sytuację polityczną, postanowiło działać w konspiracji<sup>167</sup>.

Idąc śladem studentów Uniwersytetu Gdańskiego, struktury NZS zawiązały się na wszystkich wyższych uczelniach Trójmiasta. 21 sierp-

---

<sup>164</sup> Szerzej o śmierci M. Antonowicza piszę w rozdziale poświęconym represjom.

<sup>165</sup> Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>166</sup> Z. Gach, *Drugie podejście. Niezależne Zrzeszenie Studentów w Uniwersytecie Gdańskim 1985–1989 na tle swoich czasów*, Gdańsk 2009, s. 69.

<sup>167</sup> *Oświadczenie KKK NZS*, Warszawa, 10 I 1987 r., „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, październik 1987, nr 6, s. 5; *Zarys płaszczyzny ideowo-programowej NZS*, *ibidem*, s. 3; *Nowa wizja*, *ibidem*, s. 6; *Podziemny NZS. Rozmowa z przewodniczącym KKK NZS, Stanisławem Podorzeckim*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, *Solidarność Region Mazowsze*, Warszawa, 23 XII 1987, nr 45, s. 2–3.

nia 1987 r. w celu zintensyfikowania działalności Zrzeszenia powołano Międzyuczelnianą Komisję Koordynacyjną, w jej skład weszło czterech przedstawicieli NZS z Uniwersytetu Gdańskiego, dwóch z Politechniki Gdańskiej i po jednym z Akademii Medycznej i Akademii Wychowania Fizycznego<sup>168</sup>. Pomocne w odradzaniu struktur tej organizacji było doświadczenie zdobyte podczas prac nad organizowaniem studenckich grup porządkowych w czasie wizyty papieża w Gdańsku. Pracami tymi kierował jeden z liderów Zrzeszenia na UG – Przemysław Gosiewski<sup>169</sup>.

Mozolne odbudowywanie struktur NZS trwało przez kolejne miesiące. W Gdańsku Zrzeszenie wysuwało m.in. program reformy szkolnictwa wyższego i oświaty. Zakładał on przywrócenie pluralizmu organizacji społeczno-politycznych na terenie uczelni i zagwarantowanie pełnej samorządności środowiska akademickiego; przywrócenie autonomii uczelniom wyższym; zagwarantowanie odpowiedniego wynagrodzenia pracownikom naukowym i zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego studentom; zmiany podstawowych zasad organizacji programu studiów oraz reformy procesu dydaktycznego; zmiany funkcjonowania systemu oświatowego poprzez ograniczenie monopolu państwowego; zagwarantowanie realizacji praw obywatelskich – wolności słowa i przekonań<sup>170</sup>. Te programowe postulaty NZS były rozpowszechniane w środowisku akademickim np. poprzez kolportaż ulotek na gdańskich uczelniach, m.in. 17 lutego, w związku z przypadającą na ten dzień siódmą rocznicą rejestracji NZS<sup>171</sup>. Odbywały się też wiece, na których prowadzono oficjalne zapisy do Zrzeszenia. Systematycznie domagano się na nich rejestracji tej studenckiej organizacji. NZS angażował się też w demonstracje i inne akcje opozycyjne w regionie gdańskim<sup>172</sup>. Przedstawiciele NZS z uczelni Gdańska brali czynny udział

---

<sup>168</sup> Komunikat MKK NZS, Gdańsk, 21 VIII 1987 r., „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, październik 1987, nr 6, s. 8; M. Popielarz, *Samorząd studencki, Niezależne Zrzeszenie Studentów i Verbum [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 186–190.

<sup>169</sup> Relacja Przemysława Gosiewskiego, Gdańsk, 3 IV 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>170</sup> NZS Gdańsk o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, listopad 1987, nr 8, s. 6; *Ubiegły rok to także rok NZS, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”*, 9 IV 1988, nr 195–196, s. 3.

<sup>171</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 17 II 1988, k. 54.

<sup>172</sup> Zob. też: *Wiec na UG, „Rozwaga i Solidarność”, Stocznia Gdańska, 11 X 1988, nr 103, s. 4.*

w pracach organizacji na szczeblu krajowym. Środowisko akademickie ożywiło się w czasie strajków w maju i sierpniu 1988 r.

Efekty tej systematycznej pracy przysły jesienią tegoż roku. 27 września na UG powstał Komitet Organizacyjny NZS<sup>173</sup>. 4 października 1988 r. podobny komitet ukonstytuował się na PG, jego zadaniem była odbudowa statutowych struktur Zrzeszenia na tej uczelni. W jej skład weszli: Dariusz Chilla, Tomasz Drażkiewicz, Piotr Grosicki, Wojciech Kwidziński, Grzegorz Siemianowski, Michał Skwarło, Bartosz Szmit i Leszek Zaleski<sup>174</sup>. 29 listopada w Akademii Medycznej w Gdańsku odbył się wiec z udziałem ok. 700 studentów, zorganizowany przez KO NZS AMG. Omówiono na nim program i cele działalności NZS oraz odczytano list podpisany przez część pracowników naukowych tej uczelni, popierający starania studentów o rejestrację Zrzeszenia. 12 grudnia przedstawiono go na posiedzeniu Senatu AMG i złożono pod nim ok. 100 podpisów<sup>175</sup>. Jeszcze 10 listopada tegoż roku na UG odbyły się wybory do Komisji Uczelnianej NZS UG, w jej skład weszli: S. Czarnecki, M. Barańczyk, A. Sosnowski, P. Gosiewski, J. Molesta, P. Owczarek, K. Wesołek, P. Górny, T. Kowalczyk, A. Pytlak, M. Popielarz, T. Miegoń, B. Kunach. Dzień później komisja wybrała swoje Prezydium, do którego z kolei weszli: A. Sosnowski, M. Popielarz, P. Gosiewski, P. Owczarek, J. Molesta. Przewodniczącym całej Komisji Uczelnianej NZS UG został Przemysław Gosiewski<sup>176</sup>. W październiku 1988 r., na wiecu zorganizowanym przez NZS AWF Gdańsk, pod wnioskiem o rejestrację Zrzeszenia zebrano 173 podpisy studentów tej uczelni (1/3 ogólnego stanu)<sup>177</sup>. W tym czasie struktury NZS na gdańskich uczelniach były zaliczane do najsilniejszych w kraju<sup>178</sup>.

Podstawowym celem działalności NZS w latach 1988–1989 było doprowadzenie do zarejestrowania tej organizacji. Najpierw podjęto próby

---

<sup>173</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: Polska Północna, Ł. Kamiński, G. Walińska (red.), Warszawa 2010, s. 201.

<sup>174</sup> Komunikat KO NZS PG, „Polibuda. Pismo środowiskowe NZS PG”, październik 1988, nr 9, s. 4.

<sup>175</sup> Informacje Agencyjne, „Polibuda. Pismo NZS Politechniki Gdańskiej”, grudzień 1988, nr 11, s. 6.

<sup>176</sup> Skład KU NZS UG, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, listopad 1988, nr 13, s. 3.

<sup>177</sup> Zalegalizować NZS!, „Maraton. Pismo środowiskowe NZS AWF Gdańsk”, styczeń – luty 1989, nr 1–2, s. 1.

<sup>178</sup> Informacja dyrektora Departamentu III MSW gen. bryg. Krzysztofa Majchrowskiego na temat działalności nielegalnych organizacji młodzieżowych w środowisku akademickim w 1988 r., Warszawa, 31 I 1989 r. [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych...*, s. 155–159.



rejestracji na drodze administracyjnej. 2 października 1988 r. KKK NZS podjęła decyzję o złożeniu w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy wniosek o rejestrację, który ostatecznie przedstawiono w urzędzie 14 października. Podpisali go przedstawiciele ośmiu ośrodków akademickich z Gdańska, Łodzi, Krakowa, Olsztyna, Poznania, Torunia, Wrocławia i Warszawy<sup>179</sup>. 9 listopada wniosek spotkał się z decyzją odmowną<sup>180</sup>. Studenci odwoływali się od tej decyzji do ministra spraw wewnętrznych, jednak Czesław Kiszczak podtrzymał 31 grudnia 1988 r. decyzję Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. W odpowiedzi na taką postawę władz KKK NZS zapowiedziała protesty studenckie w dniach 16–21 stycznia 1989 r. Działania studentów i ich determinację w walce o zarejestrowanie Zrzeszenia poparło w tych dniach Gdańskie Stowarzyszenie Akademickie, które 6 grudnia 1988 r. skierowało w tej sprawie list otwarty do ministra Czesława Kiszczaka<sup>181</sup>.

W nowym roku sprawę rejestracji Zrzeszenia skierowano na drogę sądową. Po wielu próbach uzyskania rejestracji Sąd Wojewódzki w Warszawie 23 maja 1989 r., tuż przed wyborami kontraktowymi, odmówił rejestracji NZS<sup>182</sup>. Wywołało to falę protestów w całej Polsce, także w formie strajków okupacyjnych. Chociaż bezpośrednio przed wyborami akcją strajkową zawieszono, przez kolejne tygodnie, pomimo wakacji, systematycznie upominano się o rejestrację NZS (najczęściej w formie ulicznych demonstracji)<sup>183</sup>. Ostatecznie wielomiesięczne starania przyniosły oczekiwany skutek i 22 września 1989 r. Sąd Najwyższy, po uchynieniu decyzji Sądu Wojewódzkiego, zarejestrował NZS, przyznając mu m.in. prawo do strajku<sup>184</sup>.

W Gdańsku, w okresie odradzania się struktur NZS na uczelniach i starań o jego rejestrację, odbyło się również ważne spotkanie ogóln-

---

<sup>179</sup> A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989*, Warszawa 1991, s. 97–98.

<sup>180</sup> *Oświadczenie Prezydium KKK NZS, Kraków, 14 XI 1988 r.*, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, listopad 1988, nr 13, s. 1.

<sup>181</sup> AKKS, t. Korespondencja do L. Wałęsy, akta bez. sygn., List otwarty Gdańskiego Stowarzyszenia Akademickiego do Ministra Spraw Wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. Dywizji Czesława Kiszczaka, Gdańsk, 6 XII 1988 [b.p.].

<sup>182</sup> A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 89–115.

<sup>183</sup> Szerzej na ten temat zob. w rozdziale siódmym.

<sup>184</sup> *NZS wczoraj i dziś. Działalność w konspiracji. Rok 1989*, <http://www.nzs.org.pl> [dostęp: 12 VIII 2009].

nopolskie tej organizacji. W dniach 9–10 września 1988 r. w budynku przy kościele św. Bartłomieja odbył się III Krajowy Zjazd Delegatów NZS. Na zjeździe jako władzę Zrzeszenia wybrano 21-osobową Krajową Komisję Koordynacyjną z 5-osobowym Prezydium, do którego wszedł student UG Andrzej Sosnowski. Ponadto gdańskie środowisko w KKK NZS reprezentowali Przemysław Gosiewski z UG i Wojciech Kwidzyński z PG<sup>185</sup>. W niedzielę 11 września przedstawiciele KKK NZS wzięli udział we mszy św. w kościele św. Brygidy, a po jej zakończeniu na wiecu przed plebanią odczytali zgromadzonym program Zrzeszenia uchwalony na III Krajowym Zjeździe Delegatów<sup>186</sup>. Zawierał on postulaty NZS dotyczące autonomii uczelni i funkcjonowania szkół wyższych, samorządności studenckiej, dydaktyki, szkolenia wojskowego studentów, spraw socjalno-bytowych i postulaty ogólnospołeczne, m.in. uznanie istnienia pluralizmu organizacji społecznych, związkowych i politycznych, zaprzestania represji wobec działaczy opozycyjnych, zniesienia cenzury, wprowadzenia demokratycznej organizacji wyborczej itp.<sup>187</sup> Na apel KKK 11 października na większości ważniejszych uczelni w Polsce odbyły się wiece popierające żądanie rejestracji NZS. Jednak studentów, jak już wspominaliśmy, czekała jeszcze długa walka o legalizację ich organizacji.

W dniach 5–7 maja 1989 r. na Wydziale Ekonomiki Transportu UG w Sopocie odbyła się druga tura IV Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów NZS, która okazała się niezwykle burzliwa. Obradom przewodniczył gdańszczanin Grzegorz Bierecki z UG<sup>188</sup>. Na zjeździe opowiedziano się zdecydowanie za pozostawieniem w statucie NZS prawa do strajku. Jednak głównym punktem spornym stała się kwestia podwójnej osobowości prawnej NZS. Spór dotyczył dwóch koncepcji: „warszawskiej”, proponującej, aby ciałem dysponującym osobowością prawną była Krajowa Komisja Koordynacyjna, udzielająca jednocześnie poszczególnym komisjom uczelnianym znacznych uprawnień zapewniających im dużą autonomię i swobodę działania, oraz koncepcji „lubelskiej”, według której

---

<sup>185</sup> NZS na powierzchni, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 13 X 1988, nr 210, s. 1–2; Reprezentanci gdańskiego środowiska akademickiego w KKK NZS, „Polibuda. Pismo środowiskowe NZS PG”, październik 1988, nr 9, s. 3.

<sup>186</sup> Zjazd NZS, *ibidem*, s. 1.

<sup>187</sup> Program NZS uchwalony na III KZD, Gdańsk, 10 IX 1988 r., *ibidem*, s. 1–3.

<sup>188</sup> IV NKZD NZS... czyli onanizm werbalny, „Polibuda. Pismo NZS Politechniki Gdańskiej”, październik 1989, nr 15, s. 1–2.

osobowość prawną miały posiadać komisje uczelniane, tworzące federację w skali ogólnopolskiej. Jednym głosem ponad wymagane minimum 2/3 głosów delegatów przyjęto tzw. warszawski model statutu, zakładający centralizm, w opozycji do lubelskiej koncepcji federacyjnej, chociaż wynik głosowania nie zakończył sporu wokół podwójnej osobowości prawnej<sup>189</sup>. Na zjeździe przyjęto także uchwałę popierającą ideę tworzenia się ZHR i deklarację pomocy w działaniach umożliwiających prawne zarejestrowanie tej organizacji harcerskiej<sup>190</sup>. Ponadto ogłoszono stanowisko Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów NZS na temat zbliżających się wyborów, w którym sprawę udziału w nich członków Zrzeszenia pozostawiono ich sumieniu (podkreślano, że wybory nie są demokratyczne) oraz zaapelowano o pomoc techniczno-organizacyjną poszczególnych organizacji NZS dla akcji wyborczej kandydatów opozycyjnych<sup>191</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w środowisku studenckim swoje wpływy zachował Ruch Młodej Polski<sup>192</sup>. W latach 1983–1985 studenci związani ze środowiskiem RMP włączali się aktywnie na swoich uczelniach w działalność samorządów (zwłaszcza na UG). Animowali także pracę samokształceniową wśród uczniów szkół średnich<sup>193</sup>. Młodsze pokolenie młodopolaków, w przeciwieństwie do „ojców założycieli”, którzy oddali się do dyspozycji Solidarności<sup>194</sup>, miało aspiracje występowania pod własnymi sztandarami. Jak wspomina Wiesław Walendziak:

---

<sup>189</sup> G. Czarnecki, *IV Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów NZS*, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, Gdańsk, kwiecień – maj 1989, nr 18, s. 4–5; W. Bogaczyk, *NZS – dylematy programowe*, „Głos. Niezależne pismo społeczno-polityczne”, Warszawa, listopad 1989, nr 55, s. 105–107.

<sup>190</sup> Uchwała IV Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów NZS w sprawie organizacji harcerskich, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, Gdańsk, kwiecień – maj 1989, nr 18, s. 5.

<sup>191</sup> Stanowisko IV Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów NZS w sprawie zbliżających się wyborów do sejmu i senatu, *ibidem*, s. 5.

<sup>192</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 917, J. Nadworski, M. Zieliński, *Geneza i działalność RMP 1976–1985*, Warszawa, listopad 1986, k. 40–50.

<sup>193</sup> K. Ławrynowicz, *Historia gdańskiego środowiska RMP*, „ABC. Pismo środowisk Uniwersytetu Gdańskiego”, luty 1988, nr 6, s. 2–16.

<sup>194</sup> Ruch Młodej Polski w oświadczeniu wydanym 18 stycznia 1982 r. poinformował, że całkowicie podporządkowuje swoje struktury do dyspozycji pozostających na wolności władz NSZZ „Solidarność”. 16 marca utworzono w podziemiu Regionalną Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność”, w której znalazł się lider RMP Aleksander Hall; P. Zaremba, *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000, s. 248–254.

chcieliśmy wydawać RMP-owskie pisma i wydawnictwa, tworzyć własne organizacje, zarówno w sferze podziemnej, jak i legalnej. Nie mieliśmy złudzeń co do możliwości utrzymania opozycyjnego „frontu jedności narodu”, tym bardziej że taka formuła zagrażała naszym zdaniem jasnemu zaprezentowaniu konserwatywnego projektu ideowego i politycznego<sup>195</sup>.

Na przełomie 1986/87 r. w Gdańsku z tego środowiska, skupionego wokół pisma „Polityka Polska”, wyszedł pomysł utworzenia związku akademickiego reprezentującego chrześcijański system wartości i realizującego idee narodowo-konserwatywne. Owocem wielu dyskusji stało się powołanie jesienią 1987 r. Związku Akademickiego „Verbum”, który swój program działania opierał na społecznej nauce Kościoła. Jesienią tegoż roku podjęto próbę zarejestrowania tego stowarzyszenia. Wniosek o rejestrację 6 listopada 1987 r. podpisali studenci UG, PG i AMG, m.in. Wiesław Walendziak, Jacek Rusiecki, Jacek Bendykowski, Jarosław Selin, Tomasz Weinberger i Artur Matys (związani z RMP) oraz Mariusz Popielarz z NZS<sup>196</sup>.

Od początku swojej działalności środowisko Verbum współpracowało ściśle z Kościołem, zwłaszcza z grupami Duszpasterstwa Akademickiego, szczególnie w organizowaniu spotkań dyskusyjnych, wykładów publicznych itp.<sup>197</sup> Jako przykład takiej działalności można przywołać ogólnopolską sesję pt. „Katolicyzm a zaangażowanie społeczne”, która odbyła się 28–29 listopada 1987 r. w pomieszczeniach udostępnionych przez parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdańsku-Wrzeszczu. Spotkanie skierowane był do młodych katolików, którzy mieli sobie wspólnie odpowiedzieć na pytania: Czy chcą i potrafią „utrzymać i obronić swoje Westerplatte”? Czy w obecnej rzeczywistości społeczno-politycznej jest możliwa publiczna aktywność katolików? W spotkaniu brał udział m.in. bp Tadeusz Gocłowski, a prelegentami sesji byli: Wiesław Walendziak,

---

<sup>195</sup> *Wspomnienia Wiesława Walendziaka [w:] Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009), K. Marulewska, A. Lewandowski, A. Meller (red.), Toruń 2009, s. 164.*

<sup>196</sup> M. Popielarz, *Samorząd studencki, Niezależne Zrzeszenie Studentów...*, s. 188–189; W. Turek, *Czy „Verbum” będzie związkiem na miarę czasu? [w:] Nie ma życia bez swobody...*, s. 187; P. Zaradny, *Pierwsze kroki, „Verbel. Pismo ZA «Verbum» PG”, Gdańsk, lipiec – sierpień 1989, nr 4–5, s. 4–5.*

<sup>197</sup> ADODA, akta bez sygn., Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku, t. II, lata 1986–89.

Jarosław Załęcki, Adam Pawłowicz, Marian Piłka, Grzegorz Grzelak, Michał Drozdek, Jacek Tuczyński<sup>198</sup>.

Starania o rejestrację trwały ponad rok. Władze początkowo zwlekały z decyzją, aż po czterech miesiącach, 18 marca 1988 r., wydały w tej sprawie decyzję odmowną. W jej uzasadnieniu Mieczysław Gromadzki, dyrektor Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, napisał m.in.:

Z przedłożonej deklaracji „Związku” wynika, że byłaby to separatystyczna organizacja skupiająca na terenie wyższej uczelni jedynie młodzież, której źródłem poglądów i postaw jest religia katolicka i chrześcijański system wartości. Działalność takiego „niezależnego związku” [...] stanowiłaby utrudnienie szkołom wyższym realizacji ich podstawowej funkcji, [...] to jest socjalistycznego wychowania studentów. [...] Powstanie i działalność „Związku Akademickiego Verbum” mogłoby spowodować zagrożenie porządku publicznego<sup>199</sup>.

W czerwcu 1988 r. z odmową rejestracji spotkało się także odwołanie skierowane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Do dotychczasowej argumentacji dołączono zarzut próby stworzenia przez założycieli stowarzyszenia „związku wyznaniowego na uczelni”<sup>200</sup>.

Postulat rejestracji Verbum i NZS pojawił się podczas strajku w maju 1988 r. na UG. Działacze Verbum wzięli wówczas czynny udział w proteście młodzieży akademickiej, uczestniczyli w komisji układającej postulaty, przyczynili się do podjęcia przez bp. Tadeusza Gocłowskiego mediacji w sprawie bezpieczeństwa studentów. W sierpniu 1988 r. wspierali strajki na terenie stoczni, redagując m.in. serwis informacyjny<sup>201</sup>.

Na początku nowego roku akademickiego rozpoczęto wydawanie pisma „Verbum. Związek Akademicki. Materiały – informacje – komunikaty”<sup>202</sup>. Ostatecznie ZA „Verbum” zarejestrowano 5 października 1988 r.<sup>203</sup>

<sup>198</sup> Kronika, „MDG” 1987, nr 10–12 (31), s. 446.

<sup>199</sup> Decyzja Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku o odmowie rejestracji Związku Akademickiego „Verbum” [w:] *Nie ma życia bez swobody...*, s. 203–204. Zob. też: *Informacje*, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, maj 1988, nr 52, s. 6.

<sup>200</sup> P. Zaradny, *Pierwsze...*, „Verbel...”, lipiec – sierpień 1989, nr 4–5, s. 4.

<sup>201</sup> W. Turek, *Czy „Verbum” będzie związkiem...*, s. 188.

<sup>202</sup> Ibidem. Więcej na temat działalności wydawniczej ZA „Verbum” w rozdziale piątym.

<sup>203</sup> *Verbum zarejestrowany*, „Wiatr od Morza”, pismo NSZZ „Solidarność” Sekcja Oświaty i Wychowania, Gdańsk, październik 1988, nr 14, s. 10.

Tego samego dnia wybrano zarząd, do którego weszli: Jarosław Sellin (prezes), Jacek Rusiecki (wiceprezes), Jacek Bendykowski (wiceprezes), Jacek Karnowski (skarbnik)<sup>204</sup>. Kilka dni wcześniej (26 września) został w Poznaniu zarejestrowany pokrewny ideowo środowisku Verbum – Związek Akademicki „Młoda Polska”, który tym samym stał się pierwszą niezależną organizacją studencką w Polsce zarejestrowaną po stanie wojennym<sup>205</sup>.

Związek Akademicki „Verbum” miał swoje oddziały na UG i PG. Studenci przynależący do Związku identyfikowali się z centroprawicowym, chrześcijańskim nurtem politycznym. W deklaracji programowej za cel stawiano m.in.: „wychowanie człowieka odpowiedzialnego za swoje czyny, zdolnego do samodzielnej oceny rzeczywistości [...]. Poprzez znajomość własnych korzeni, historii i tradycji oraz swoją obecność w życiu politycznym pragniemy przyczynić się do tworzenia państwa obywatelskiego, wyrażającego społeczne aspiracje i dążenia”<sup>206</sup>. Na gruncie akademickim ZA „Verbum” proponował program działalności na rzecz pluralizmu, samorządu i autonomii uniwersytetu<sup>207</sup>.

W środowisku młodopolaków rodziły się kolejne inicjatywy. 12 grudnia 1988 r. złożono wniosek o rejestrację Gdańskiego Towarzystwa Politycznego „Młoda Polska”, który podpisały 62 osoby, w tym przedstawiciele ZA „Verbum”. Ukonstytuował się jego tymczasowy zarząd, tworzyli go: Aleksander Hall, Grzegorz Grzelak, Arkadiusz Rybicki i Wiesław Walendziak<sup>208</sup>.

W ślad za Gdańskiem i Poznaniem w kraju powstawały kolejne organizacje akademickie, które odwoływały się programowo do katolickiej nauki społecznej. W marcu 1989 r. zawiązała się Komisja Porozu-

---

<sup>204</sup> *Kalendarium (1980–1989)*, oprac. W. Turek [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku..., s. 319.

<sup>205</sup> P. Zwiernik, Związek Akademicki „Młoda Polska” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]; Idem, *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Edmunda Makowskiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Zakładzie Najnowszej Historii Polski, Poznań 1995, s. 70; P. M. Pilarczyk, *Kluby polityczne Ład i Wolność. Legalnie ku niepodległości 1987–1989*, Poznań 2005, s. 37; ZA „Młoda Polska”, „Verbum. Związek Akademicki. Materiały – informacje – komunikaty”, Gdańsk 1989 [brak widocznej numeracji pisma na egzemplarzu archiwalnym].

<sup>206</sup> Cyt. za: „Verbel. Pismo ZA «Verbum» PG”, Gdańsk, lipiec – sierpień 1989, nr 4–5, s. 1.

<sup>207</sup> W. Turek, *Czy „Verbum” będzie związkiem...*, s. 189.

<sup>208</sup> Wniosek o wpis do rejestru stowarzyszeń Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego Towarzystwa Politycznego „Młoda Polska”, Gdańsk, 12 XII 1988 r. [w:] *Nie ma życia bez swobody...*, s. 191–193; *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 320.

miewawcza oraz Biuro Informacyjne Katolickiego Nurtu Stowarzyszeń Akademickich, w jego skład weszły: ZA „Młoda Polska” (Poznań), ZA „Verbum” (Gdańsk), Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej (Warszawa), Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Unia Młodych” (Lublin), ZA „Pokolenie” (Bydgoszcz), Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej (Kraków), Katolicki Związek Akademicki „Kontrast” (Zabrze), Związek Akademicki „Civitas Academica” (Częstochowa), Akademickie Stowarzyszenie Katolickie „Soli Deo” (Warszawa). Z inicjatywy Nurtu powstał ogólnopolski tygodnik katolicki „Młoda Polska”. Pismo od października 1989 r. było wydawane w Gdańsku, a jego redaktorem naczelnym został Wiesław Walendziak<sup>209</sup>.

Podsumowując prezentację środowiska wywodzącego się z RMP, warto wspomnieć, że przewodniczący Verbum – Jarosław Sellin brał udział w obradach Okrągłego Stołu w tzw. podstoliku młodzieżowym<sup>210</sup>.

## **Młodzieżówki opozycyjnych organizacji i partii politycznych**

Pomimo funkcjonowania na Wybrzeżu Gdańskim silnych struktur niezależnych organizacji młodzieżowych, poparcia w tej grupie środowiskowej szukały także działające na tym terenie w latach 80. partie polityczne czy organizacje niepodległościowe, często zresztą trafiając na podatny grunt. Pod koniec dekady silny nurt młodzieżowy ujawnił się również w strukturach NSZZ „Solidarność”. Wszystkie te zjawiska poszerzały i tak bogatą płaszczyznę obecności młodzieży w opozycyjnych nurtach regionu gdańskiego.

Pierwszą próbą stworzenia sekcji młodzieżowej podjęła na Wybrzeżu Gdańskim Solidarność Walcząca. Początki tej organizacji sięgają pierwszej połowy 1982 r., kiedy w łonie wrocławskiego Regionalnego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk doszło do sporów między

---

<sup>209</sup> P. Zaradny, *Pierwsze...*, „Verbel...”, lipiec – sierpień 1989, nr 4–5, s. 4–5; T. Sikorski, *Dekompozycja Ruchu Młodej Polski w latach 1985–1988. Analiza procesu [w:] Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918–1945–1989*, J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski (red.), *Gorzów Wielkopolski 2009*, s. 261–262. *Na temat programowych sporów tygodnika z Aleksandrem Hallem, który wszedł do rządu Mazowieckiego, zob. J. Zalesiński, Środowisko tygodnika „Młoda Polska” a Aleksander Hall. Spór o strategię budowy systemu demokratycznego [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku...*, s. 155–161.

<sup>210</sup> *Wspomnienia Jarosława Sellina [w:] Nie ma życia bez swobody...*, s. 152.

Władysławem Frasyniukiem a Kornelem Morawieckim na temat dalszego wyboru metod walki podziemnej. W maju tegoż roku zwolennicy Morawieckiego opuścili struktury RKS i utworzyli pismo „Solidarność Walcząca”. 13 czerwca 1982 r. na wezwanie tego środowiska we Wrocławiu w manifestacji uczestniczyło kilka tysięcy ludzi, którzy stoczyli wielogodzinne walki z ZOMO. Za dzień powstania Solidarności Walczącej przyjmuje się datę 11 listopada 1982 r. Wówczas złożone zostały pierwsze zaprzysiężenia jej członków. Organizacja założona przez Kornela Morawieckiego i środowisko z nim związane w chwili powstania miały najbardziej radykalny charakter ze wszystkich struktur podziemnych w kraju. Program działania był jednoznacznie antykomunistyczny i miał niepodległościowy charakter. Solidarność Walcząca jasno w nim artykułowała swój główny cel: „chcemy władzę pozbawić władzy”<sup>211</sup>.

W Trójmieście pierwsze próby utworzenia SW miały miejsce w 1982 r. Wśród osób tworzących pierwszą strukturę Solidarności Walczącej Gdańsk należy wymienić Romana Jankowskiego, Ryszarda Andersa i Tadeusza Cieszewskiego. Jeszcze w tym samym roku stracili oni kontakt z centralą we Wrocławiu<sup>212</sup>. Grupa ta uchodziła za bardzo radykalną, a we wspomnieniach Kornela Morawieckiego przewija się wątek człowieka o ps. „Bogdan”, który przyjeżdżał na spotkania z bronią<sup>213</sup>. Po stracie kontaktów z Kornelem Morawieckim struktura prowadziła nadal swoją

---

<sup>211</sup> Więcej na temat genezy powstania i działalności Solidarności Walczącej zob.: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. I: W oczach SB, Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra (red.), Warszawa 2007, s. 372–373; Ł. Kamiński, G. Waligóra, *Solidarność Walcząca [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 453–503; A. Adamski, *Solidarność Walcząca*, nowa@on-line, lipiec 2005, <http://nowaonline.strefa.pl/43Adamski.htm>; P. Hlebowicz, *Organizacja podziemna „Solidarność Walcząca” 1982–1989*, „Sowiniec” 2005, nr 27, s. 181–194; Ł. Kamiński, *Solidarność Walcząca*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6, s. 36–43; Idem: *Wolni i Solidarni*, „Solidarność Walcząca” [dodatek do „Rzeczpospolitej”], 14 VI 2007, s. 4–5; P. Piotrowski, „Solidarność Walcząca” w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa, „Biuletyn IPN” 2005, nr 7–8, s. 80–88; oraz liczne wywiady z Kornelem Morawieckim: Zob. Kornel. Z Przewodniczącym „Solidarności Walczącej” Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski, Wrocław 2007; Pączkowanie fraktala. Z Kornelem Morawieckim rozmawia Łukasz Medeksa, „Pamięć i Przyszłość” 2008, nr 2, s. 28–36; Nie zwijam sztandaru naszych marzeń. Z Kornelem Morawieckim, założycielem „Solidarności Walczącej”, jednym z najbardziej zwalczanych przez komunistów działaczy opozycji solidarnościowej, wieloletnim wydawcą i redaktorem podziemnej prasy, doktorem fizyki, pracownikiem naukowym Politechniki Wrocławskiej, rozmawia Mariusz Bober, „Nasz Dziennik”, Warszawa, 24–26 XII 2008, s. 18–20; Nie udało się nas rozbić. Z Kornelem Morawieckim i Hanną Łukowską-Karniej, założycielami „Solidarności Walczącej”, rozmawia Mariusz Bober, „Nasz Dziennik”, Warszawa, 27–28 X 2008, s. 14–15.

<sup>212</sup> J. Pietraszko, *Terrorysty i oszołomy*, Wrocław 2007, s. 162–164.

<sup>213</sup> W. Duda, *Popyt na radykałów*, „Życie”, Warszawa, 9–10 XII 2000, s. 14–15; J. Pietraszko, *Terrorysty...*, s. 163; Kornel Morawiecki wspomina swoją organizację, strona „Archiwów Historycznych Videofact”: <http://www.videofact.com/polska/getowe/m/morawiecki/morawiecki2.html> [dostęp: 17 I 2006].



działalność, m.in. w 1984 r. Dariusz Roszkowski wydawał pismo SWG zatytułowane „Ziemia Gdańska”<sup>214</sup>.

Do utworzenia kolejnej struktury Solidarności Walczącej doszło w 1983 r., Zawiązały ją Ewa Kubasiewicz i Zofia Kwiatkowska. Funkcjonowała jako Solidarność Walcząca Trójmiasto. W późniejszym czasie do organizacji dołączyli Stanisław Kowalski, Andrzej Kołodziej, Roman Zwiercan, Magda i Marek Czachorowie i Wiesława Kwiatkowska. Struktura ta rozpoczęła wydawać własny biuletyn pod nazwą „Solidarność Walcząca Trójmiasto”, którego głównym redaktorem, aż do śmierci, był Stanisław Kowalski<sup>215</sup>. Z SW w Trójmieście związanych było początkowo ok. 20 osób. Wielu działaczy podziemia funkcjonowało na pograniczu SW i NSZZ „Solidarność”<sup>216</sup>. Obie istniejące wówczas struktury SW w Trójmieście funkcjonowały równolegle<sup>217</sup>.

W działalność Solidarności Walczącej zaangażowana była także młodzież. Najlepszym przykładem są Magda i Marek Czachorowie<sup>218</sup>, jedni z liderów tej organizacji, którzy byli w ówczesnym czasie studentami, czy zaprzyjaźniony z nimi Zbigniew Mielewczyk. W połowie 1985 r. pod patronatem Solidarności Walczącej działały w Gdańsku niezależne grupy młodzieżowe Wolni i Solidarni<sup>219</sup>. Należeli do nich m.in. Cezary Godziuk i Radosław Szymtkowski. Ich aktywność koncentrowała się na akcjach kolportażowych, plakatowaniu i malowaniu hasel na murach. Pod patronatem SW drukowano w Gdańsku pismo uczniowskie „Tarcza”.

---

<sup>214</sup> J. Pietraszko, *Terrorysty...*, s. 167.

<sup>215</sup> Zmarł 20 I 1987 w Gdańsku. Więcej zob. A. Kazański, *Stanisław Kowalski [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>216</sup> E. Kubasiewicz-Houèe, *Bez prawa powrotu, Wrocław 2007*, s. 139–146; A. Znamierowski, *Zaciskanie pięści. Rzecz o „Solidarności Walczącej”, Paryż 1988*, s. 82–85; A. Kołodziej, R. Zwiercan, *...o godność i wolność. Po prostu... Solidarność Walcząca w Trójmieście w latach 1982–1990, Kościerzyna 2010*.

<sup>217</sup> Na sympozjum naukowym poświęconym działalności Solidarności Walczącej Trójmiasto, które odbyło się 16 maja 2010 r. w Gdyni, w czasie dyskusji panelowej doszło do konfrontacji obu środowisk SW. Grupa Zwiercana odmawiała prawa środowisku Romana Jankowskiego, Ryszarda Andersa, Tadeusza Cieszewskiego identyfikowania się z SW po utracie kontaktu z Wrocławiem. Przeciwnego zdania był przywódca SW Kornel Morawiecki. Notatki z sympozjum (w zbiorach J. Wąsowicza). Konflikt ten jest widoczny także na kartach cytowanej książki, opracowanej przez A. Kołodzieja i R. Zwiercana.

<sup>218</sup> Ślub Magdy z d. Kowalskiej (córki wspomnianego powyżej Stanisława Kowalskiego) i Marka Czachora odbył się 26 sierpnia 1982 r. w więzieniu w Potulicach, gdzie wyrok odbywali pan młody i jego teść. Z więzienia dla kobiet w Fordonie dowieziono na tę uroczystość matkę Marka Czachora – Ewę Kubasiewicz. Ślub odbył się głośnym echem w środowiskach podziemnej Solidarności.

<sup>219</sup> Skrót należy wyjaśniać jako „Wolni i Solidarni”. Było to jedno z hasel wywoławczych Solidarności Walczącej, które często znajdowało się na winietach pism tej organizacji.

Jego redaktorem naczelnym była Anna Chmara, studentka polonistyki (w jej mieszkaniu odbywały się też spotkania członków WiS z Andrzejem Kołodziejem). Ukazało się zaledwie kilka numerów tego pisma<sup>220</sup>. Sama organizacja młodzieżowa SW w Gdańsku funkcjonowała prawdopodobnie do 1986 r.

Solidarność Walcząca w Trójmieście pierwsza podjęła krytykę poczynań Lecha Wałęsy. Do pierwszych sporów doszło przy okazji strajków studenckich w 1986 r., których nie poparł Wałęsa, za to jednoznacznie swojego poparcia studentom udzieliła Solidarność Walcząca Trójmiasto.

Oprócz poparcia strajku studenckiego SW Trójmiasto systematycznie współpracowała z organizacjami młodzieżowymi, współorganizując z nimi manifestacje, wspierając w zakresie druku pism szkolnych<sup>221</sup>. W 1989 r. w III LO w Gdyni przez krótki czas ukazywało się kolejne pismo młodzieży odwołującej się do SW, zatytułowane „Azył”. Ponadto na przełomie 1989 i 1990 r. SW Trójmiasto wspierała inne organizacje niezależne, głównie młodzieżowe, w protestach przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu<sup>222</sup>.

W regionie gdańskim pod koniec lat 80. działalność zaktywizowała Konfederacja Polski Niepodległej. Głównym celem działalności KPN było odzyskanie przez Polskę niepodległości. PRL uważano w tej organizacji za prawnoprawną formę państwa radzieckiego. Za głównego gwaranta dominacji radzieckiej uważano z kolei PZPR. Odzyskanie niepodległości upatrywano więc w uwolnieniu się Polski od powyższych zależności, przeprowadzeniu wolnych wyborów i wycofaniu wojsk radzieckich z kraju. W celu realizacji swojego programu KPN była otwarta na współpracę z innymi środowiskami opozycji<sup>223</sup>.

Na Wybrzeżu ta najstarsza opozycyjna partia polityczna nigdy nie posiadała silnych wpływów. Można powiedzieć, że po wystąpieniu z KPN

---

<sup>220</sup> Relacja Radosława Szymtkowskiego spisana na drodze wywiadu, Gdańsk, 2 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza); J. Pietraszko, *Terrorysty...*, s. 178.

<sup>221</sup> Zob. Wspomnienia Romana Zwiercana [w:] M. Morawiecki, *Geneza i pierwsze lata „Solidarności Walczącej”*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, opublikowano w *internecie*: <http://www.sw.org.pl/index1.html> [dostęp: 14 V 2006].

<sup>222</sup> J. Pietraszko, *Terrorysty...*, s. 194–195.

<sup>223</sup> L. Moczulski, *Niepodległości nie można odkładać*, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 10 XI 1989, nr 13, s. 8.

Niny Milewskiej w 1984 r. aż do 1988 r. na tym terenie posiadała raczej sympatyków niż w pełni zorganizowane struktury<sup>224</sup>. Dopiero w 1988 r. na nowo uformowano Okręg Gdański KPN, który przynależał do Obszaru VIII w Toruniu. Jego szefem był Jacek Lewandowski, a od 27 listopada 1988 r. Marta Wegner<sup>225</sup>. Gdańska struktura składała się praktycznie tylko z ludzi młodych. Liderem tego środowiska był Zbigniew Justa, wcześniej działający w strukturach FMW Region Gdańsk. W KPN pełnił funkcję szefa Okręgu Gdańskiego. W pierwszej fazie powstawania gdańskiej struktury KPN na jej czele oprócz Justy stali także Daniel Kloskowski oraz Piotr Czarnecki<sup>226</sup>. Jesienią 1988 r. Obszar VIII Pomorski przemianowano na Obszar III Pomorski.

Pierwsze oficjalne sygnały o zorganizowaniu KPN w Gdańsku związane są z pojawieniem się w październiku 1988 r. pisma „Konfederata Gdański”<sup>227</sup>. Ponieważ zorganizowanie struktur okręgu wymagało kilku miesięcy pracy, powstanie KPN można datować na wiosnę 1988 r. Pośrednio potwierdzają to relacje o wspieraniu przez młodzież z KPN strajków w maju i sierpniu tegoż roku<sup>228</sup>, także fotografie<sup>229</sup>, m.in. z manifestacji, na których pojawiają się transparenty KPN, dotychczas praktycznie niespotykane na ulicznych demonstracjach w Gdańsku<sup>230</sup>.

W sierpniu 1988 r. dwóch gdańskich konfederatów Zbigniew Justa i Daniel Kloskowski zostało zatrzymanych w Piotrkowie Trybunalskim

<sup>224</sup> Milewska odeszła z KPN, nie zgadzając się z linią polityczną reprezentowaną w partii przez L. Moczulskiego. W latach 1984–1989 Milewska była nauczycielką w szkołach Trójmiasta, 1986–1989 w Zespole Szkół Specjalnych w Gdańsku. Relacja Niny Milewskiej, 4 II 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>225</sup> „Posłaniec. Obszar VIII KPN Chełmno – Bydgoszcz – Grudziądz – Toruń”, grudzień 1988, nr 4, s. 4; W sierpniu 1988 r. Marta Wegner brała udział w strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina jako przedstawiciel KPN. Warto na marginesie wspomnieć, że z pochodzenia była gdańszczanką. Podczas pobytu w stoczni Wegner odczytała na wiecu robotników odezwę ówczesnego szefa Obszaru VIII KPN – Jacka Lewandowskiego, brała także udział w posiedzeniach Komitetu Strajkowego bez prawa głosu. Zob.: W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 510–511; *Materiały KPN Toruń: List polecający Rady Politycznej KPN dla Marty Wegner skierowany przez Krzysztofa Króla do Komitetu Strajkowego Stoczni Gdańskiej, Warszawa, 20 VIII 1988; Przepustka Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej dla Marty Wegner, Gdańsk, 27 VIII 1988 (w zbiorach W. Polaka); Przedstawiamy naszego kandydata [w:] KPN i Wybory [druk powielany], s. 2–3.*

<sup>226</sup> W. Polak, *Czas ludzi niepokornych...*, s. 506.

<sup>227</sup> „Konfederata Gdański. Pismo Konfederacji Polski Niepodległej Okręgu Gdańskiego”, Gdańsk, 1 X 1988, nr 1, s. 1–4.

<sup>228</sup> List Zbigniewa Justy do Jarosława Wąsowicza, Gdańsk, 6 IV 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>229</sup> *Materiały KPN Toruń: Fotografia ulotki – Chcemy Polski Niepodległej! Młodzieżowe Grupy KPN Gdańsk, naklejonej obok plakatu zapowiadającego VI Gdańską Pielgrzymkę Pieszą na Jasną Górę w dn. 28 VII – 12 VIII 1988 (w zbiorach W. Polaka).*

<sup>230</sup> AFMW, Zbiór fotografii z lat 1985–1990 (obecnie w zbiorach Ośrodka „Karta” w Warszawie).

w grupie członków reprezentujących Obszar VIII KPN. 4 sierpnia wyruszyli oni pociągiem do Krakowa, aby wziąć udział w odbywającym się corocznie Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Po wyruszeniu z Torunia, na każdym z przystanków rozrzucali z ruszającego pociągu ulotki KPN<sup>231</sup>. W chwili po opuszczeniu stacji Piotrków pociąg został zatrzymany i młodzi działacze KPN zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy SB i Straż Ochrony Kolei. Wszystkich zatrzymanych przesłuchiwano w komisariacie kolejowym<sup>232</sup>. Gdańszczanie zostali tam pobici i zatrzymani na 48 godzin oraz ukarani kolegium, po czym dołączyli do uczestników marszu<sup>233</sup>. W 1989 r. młodzi członkowie gdańskiego KPN ponownie uczestniczyli w XXIV Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej, który odbył się w dniach 6–12 lipca 1989 r.<sup>234</sup>

Informacji na temat gdańskich struktur KPN w 1989 r. dostarcza nam sprawozdanie szefa Obszaru III Pomorskiego. Konfederacja w całym obszarze liczyła wówczas 97 członków, w tym 37 rzeczywistych. Według sprawozdania struktury młodzieżowe tej organizacji w szkołach zawodowych i średnich liczyły 15 członków, w tym 5 rzeczywistych. Pojawiła się też możliwość powołania organizacji studenckiej od roku akademickiego 1989/90 (nigdy do tego nie doszło). Skład Kierownictwa Akcji Bieżącej w Okręgu Gdańskim tworzyli: Zbigniew Justa – szef okręgu, Piotr Czarnecki (odpowiedzialny za kolportaż) i Andrzej Cieśliński (finanse). Przewodniczący gdańskiego KAB wchodził w skład KAB obszarowego z siedzibą w Toruniu, pełniącego funkcję zarządu Obszaru Pomorskiego KPN. Okręg Gdański współpracował w tym czasie z Solidarnością Walczącą, Grupą „Dym”, FMW, PPS RD, Ruchem „WiP” i Klubem Myśli Politycznej<sup>235</sup>.

---

<sup>231</sup> AIPN Gd., Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/518, t. 1, Rejestr wniosków do kolegów z art. 52 a k.w. czynności sprawdzających i odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego, k. 56.

<sup>232</sup> W. Polak, *Czas ludzi niepokornych...*, s. 514.

<sup>233</sup> List Zbigniewa Justy do Jarosława Wąsowicza, Gdańsk, 6 IV 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza); Justa zwlekał z zapłatą grzywny do rozmów Okrągłego Stołu i w efekcie umorzono mu ją. Zob. też: *Marsz Szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej, „Konfederata Gdański. Pismo Konfederacji Polski Niepodległej Okręgu Gdańskiego”, Gdańsk, 1 X 1988, nr 1, s. 2.*

<sup>234</sup> Z Wybrzeża brali w nim również udział członkowie FMW Region Pomorze Wschodnie (Gdynia). Zob. *Marsz szlakiem Kadrowej!, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 1–15 IX 1989, nr 22, s. 4.*

<sup>235</sup> KPN Toruń: *Sprawozdanie Marty Wegner, Toruń 1989* (w zbiorach W. Polaka).

Mimo że kadrowo KPN w całym Obszarze Pomorskim nie była silną organizacją, to nie można odmówić jej ambicji i aktywności. W dniach 28 i 29 stycznia 1989 r. w Gdańsku odbył się zjazd Obszaru VIII w związku z przygotowaniem do III Kongresu KPN. Uczestniczyli w nim m.in. Zygmunt Łenyk i Krzysztof Król. 29 stycznia zorganizowano manifestację, w której oprócz gospodarzy wzięli udział członkowie KPN z okręgów bydgoskiego, grudziądzko-chełmińskiego oraz toruńskiego (została ona rozbita przez milicję), a 20 kwietnia 1989 r. odbyło się na UG spotkanie Leszka Moczulskiego ze studentami<sup>236</sup>. W czerwcu 1989 r. wielu działaczom Obszaru Pomorskiego KPN Służba Bezpieczeństwa uniemożliwiła udział w tzw. Zlocie Gwiazdzistym KPN<sup>237</sup>.

W 1990 r. na swojego lidera młodzi działacze Konfederacji wybrali Henryka Stępnia<sup>238</sup>. Przedstawiciele tej organizacji wzięli udział w okupacji gmachu KW PZPR w lutym 1990 r. Po rozwiązaniu PZPR na terenie Trójmiasta rozwieszano okolicznościowe klepsydry podpisane przez KPN Gdańsk. Oblepiono nimi także budynek okupowanego KW<sup>239</sup>.

W grudniu 1984 r. w KPN doszło do rozłamu, z szeregów organizacji wystąpił Romuald Szeremietiew wraz z Zygmuntem Goławskim, Tadeuszem Jandyszakiem i Tadeuszem Stańskim. 22 stycznia 1985 r. założyli oni Polską Partię Niepodległościową. Na rozłam wpłynęły m.in. spory personalne wśród przywódców Konfederacji oraz różnice co do koncepcji dalszej działalności organizacji. Szeremietiew, w przeciwieństwie do Moczulskiego, uważał za konieczne pozostanie w pełnej konspiracji oraz dążył do przekształcenia partii w organizację jednoznacznie pravicową<sup>240</sup>. W Gdańsku PPN zyskała na popularności wśród robotników i młodzieży związanej z nurtem organizacji niepodległościowych, dzięki uczestnictwu lidera tego środowiska – Romualda Szeremietiewa w strajku na terenie Stoczni Remontowej im. Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1988 r. Prowadził on wówczas dla strajkujących wykłady z historii Polski, był doradcą Ko-

---

<sup>236</sup> Ibidem.

<sup>237</sup> T. Chinciński, *Ostatnia akcja SB*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 58–61.

<sup>238</sup> J. Linder, *Polski krajobraz polityczny '90. Wielka bania z partiami*, „Dziennik Bałtycki”, 17–18 II 1990.

<sup>239</sup> Plakat Klepsydra PZPR, KPN Gdańsk (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>240</sup> S. Cenckiewicz, *Romuald Szeremietiew [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.)*, Warszawa 2002, s. 320–321; K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997, s. 258.

mitetu Strajkowego i redagował strajkowe biuletyny<sup>241</sup>. Do popularności Szeremietiewa przyczyniła się zapewne także jego bezkompromisowa postawa, kiedy sprzeciwił się zakończeniu akcji protestacyjnej, przez co popadł w otwarty konflikt ze środowiskiem Wałęsy. Już na początku strajku na terenie Stoczni im. Lenina widać było niechęć środowiska Wałęsy do Szeremietiewa, kiedy nie udzielono mu głosu na jednym ze strajkowych wieców<sup>242</sup>. Dwa dni po zakończeniu strajków PPN wydała oświadczenie, w którym winą za stłumienie protestów robotników obarczono Wałęsę, i wezwała do podjęcia strajku generalnego w całej Polsce<sup>243</sup>. Krytykujący decyzję przewodniczącego Solidarności artykuł Szeremietiewa, zatytułowany „Z zającem na czele”, był wywieszony po zakończeniu strajku w gablocie przy kościele św. Brygidy i wywołał nie-małe poruszenie<sup>244</sup>.

O rozwoju młodzieżówki PPN w Gdańsku zdecydowało zaangażowanie się w promocję idei niepodległościowych, reprezentowanych przez tę partię, działaczy FMW Region Pomorze Wschodnie (Gdynia) z liderem środowiska Mariuszem Romanem na czele<sup>245</sup>. Miało to miejsce

---

<sup>241</sup> R. Szeremietiew, *W prawo marsz! O polityce i wojsku (rozmawiał Piotr Bączek)*, Warszawa 1993, s. 119–120; *Nie ma przegranej. Z Romualdem Szeremietiewem rozmawiał Wiktor Kalinowski*, „Hotel Lambert. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej”, Warszawa 1989, s. 2–3.

<sup>242</sup> R. Szeremietiew, *Z zającem na czele*, „Orlik. Polska Partia Niepodległościowa Gdańsk – Szczecin”, 17 IX 1988, nr 2, s. 4–5.

<sup>243</sup> *Oświadczenie Polskiej Partii Niepodległościowej*, 3 IX 1988 r., „Orlik. Polska Partia Niepodległościowa Gdańsk – Szczecin”, 17 IX 1988, nr 2, s. 1. W kolejnych miesiącach PPN konsekwentnie podtrzymywała swój krytyczny stosunek do Wałęsy, ugodowych rozmów z komunistami i wzywała do strajku generalnego. Zob. W. Skidel [właśc. R. Szeremietiew], *Bez złudzeń*, „Szaniec. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk”, wrzesień 1989, nr 3, s. 1–2; Idem, *Kulawy stolik*, „Polska Niepodległa. Pismo Polskiej Partii Niepodległościowej” 1988, nr 5, s. 9–13; *Rezolucja Rady Naczelnej PPN*, Warszawa, 17 września 1988, *ibidem*, s. 54; *Komunikat Polskiej Partii Niepodległościowej*, Warszawa, 3 października 1988, *ibidem*, s. 54–55; *Popierać PPN*. Wywiad z Romualdem Szeremietiewem, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej w Gdyni”, Gdynia, 15 IX 1988, nr 7, s. 2–4, toż: „Polonia Restituta”, sierpień 1988, nr 3; *Nie ma Solidarności bez Niepodległości*. Wywiad z Romualdem Szeremietiewem, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej w Gdyni”, Gdynia, 1–15 IX 1989, nr 22, s. 1–2; M. Roman, „Są różne sposoby walki”. Wywiad z Romualdem Szeremietiewem, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, Gdynia, 10 VI 1990, nr 32, s. 3.

<sup>244</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza). Na łamach oficjalnej, regionalnej prasy ukazał się nawet na ten temat artykuł, w którym znany ze swej nienawiści do ks. Jankowskiego redaktor Niemcewicz pisał: „Paskwil Romualda Szeremietiewa pisany jadem i żółcią, pełen nienawiści do Wałęsy wisi w oszklonej gablocie na ścianie kościoła św. Brygidy. Nikt mi nie mówi, że stało się to bez wiedzy i woli proboszcza. Skoro zaś zgodził się na wystawienie takiego tekstu na widok publiczny, to rodzi się pytanie, o co tu chodzi, w jakiej lidze gra ksiądz Jankowski i do czyjej bramki strzela gole?”. Zob. Z. Niemcewicz, *Powtórka z historii*, „Dziennik Bałtycki”, 3 X 1988.

<sup>245</sup> S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki...*, s. 556; R. Szeremietiew, *Polska Partia Niepodległościowa*, „Prawica Polska. Pismo społeczno-polityczne”, Gdynia, październik 2007, nr 24, s. 8–9.

po nawiązaniu kontaktów z Ryszardem Andersem, szefem Okręgu Gdańskiego PPN. Mariusz Roman, oprócz funkcji pełnionych w strukturach regionu FMW, został wówczas jednocześnie szefem młodzieżówki PPN na Region Gdańsk<sup>246</sup>.

Działalność trójmiejskiej młodzieży w strukturach PPN skoncentrowana była głównie na aktywności wydawniczej popularyzującej jej idee. Wydawano własne pismo „Szaniec”<sup>247</sup>. W sieci kolportażu, w której wykorzystywano dotychczasowe kontakty FMW, pojawiły się także inne pisma związane z PPN: „Orlik. Pismo Polskiej Partii Niepodległościowej Gdańsk – Szczecin”, „Hotel Lambert. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej”, „Polska Niepodległa. Pismo Polskiej Partii Niepodległościowej”<sup>248</sup>.

Na łamach kolportowanych pism PPN oraz FMW Region Pomorze Wschodnie odwoływano się często do wypowiedzi Romualda Szeremietiewa. Warto w tym miejscu przytoczyć jedną z jego wypowiedzi skierowaną do młodzieży, a dotyczącą ówczesnej sytuacji politycznej oraz wskazującą drogę do odzyskania przez Polskę niepodległości:

Ta droga może być tylko jedna, nieuczestniczenie w kłamstwie. Naszą siłą, nie tylko siłą młodzieży, lecz całego narodu jest prawda. Komunizm to kłamstwo i deprawacja. Nasz protest i nasza walka z komunizmem jest walką z komunistycznym kłamstwem i protestem przeciwko kłamstwu.

Siła zawiera się w prawdzie, a nie w pałkach i czołgach. Siłę naszego Ruchu Niepodległościowego zbudowaliśmy głosząc prawdę.

Komuniści wiedzą o tym i dlatego usiłują nas zwabić w pułapkę kłamstwa. Chcą, abyśmy chociażby taktycznie, dla potrzeb jakiejś skomplikowanej gry stwierdzili, że są oni jakąś legalną władzą polską, że są częścią narodu polskiego, że mają prawo tak jak my nazywać się Polakami. Nie możemy tego powiedzieć i dlatego każdy, kto uznaje komunistyczny reżim PRL za polską państwowość, popełnia akt zdrady narodowej. Kłamię i tym samym staje się sojusznikiem komunistów.

---

<sup>246</sup> List M. Romana do S. Cenckiewicza, Gdynia, 11 I 2005 (w zbiorach M. Romana).

<sup>247</sup> Szerzej na ten temat w rozdziale piątym.

<sup>248</sup> Egzemplarze prasy PPN z lat 1988–1990 kolportowanych w Gdańsku (w zbiorach M. Romana).

Chciałbym, aby młodzi Polacy zdawali sobie z tego sprawę i dlatego apeluję: Nigdy nie ustąpcie przed komunistycznym kłamstwem! Walka o polską, narodową prawdę jest drogą prowadzącą do zwycięstwa. Natomiast nasze zwycięstwo to Wolna i Niepodległa Polska, a nie 35% demokracja<sup>249</sup>.

PPN opowiadała się zdecydowanie przeciwko porozumieniom Okrągłego Stołu i kontraktowym wyborom<sup>250</sup>. Ostatecznie młodzieżówka PPN nie przyjęła się w gdańskim środowisku na większą skalę. W 1990 r. działacze FMW Region Pomorze Wschodnie zaangażowali się w ratowanie jedności organizacyjnej Federacji oraz jej jednoznacznie prawicowego i niepodległościowego charakteru. Dalsze tworzenie młodzieżowych struktur PPN uznali za drugorzędne w tym momencie zadanie. Z partią Szeremietiewa kontynuowano dalej współpracę programową<sup>251</sup>. Sama zaś PPN zakończyła swoją działalność po obaleniu rządu Jana Olszewskiego w 1992 r. Rada Naczelna partii podjęła decyzję o wstąpieniu do Ruchu dla Rzeczypospolitej<sup>252</sup>.

Środowisko FMW Region Pomorze Wschodnie czynnie wspierało powstanie na Wybrzeżu kolejnego środowiska, jakie tworzyła Niepodległościowa Partia „Solidarność” (NP „Solidarność”). Została ona powołana do istnienia 12 sierpnia 1989 r. w Warszawie<sup>253</sup>. Za główny cel swojej działalności stawiała działania na rzecz odbudowy niepodległego państwa polskiego na zasadach demokracji parlamentarnej, niezawisłości sądownictwa oraz nienaruszalności prawa własności. Za suwerenne uznawała władze RP na uchodźstwie na czele z prezydentem Ryszardem Kaczorowskim<sup>254</sup>. Przedstawicielem NP „Solidarność” w Trójmieście był Andrzej Czaplicki. Partia ta współpracowała z FMW oraz innymi organizacjami

---

<sup>249</sup> Wypowiedź R. Szeremietiewa, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 1–15 IX 1989, nr 22, s. 1.

<sup>250</sup> R. Szeremietiew, *Radykalizm realistyczny (na przykładzie programu Polskiej Partii Niepodległościowej)*, „Solidarność Szczecińska. Tygodnik NSZZ «Solidarność» Pomorza Zachodniego”, Szczecin, 2 X 1989, nr 1, s. 8; List T. Stańskiego i R. Szeremietiewa z okazji 25 rocznicy powstania PPN, Warszawa, styczeń 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>251</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdynia, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>252</sup> G. Wołek, *Polska Partia Niepodległościowa*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12, s. 110–111.

<sup>253</sup> Komunikat, „Solidarność i Niepodległość. Pismo Niepodległościowej Partii «Solidarność»”, Gdańsk, kwiecień 1990, nr 1, s. 1.

<sup>254</sup> Ankieta dotycząca partii politycznych: Niepodległościowa Partia „Solidarność”, Gdynia, 1990 (w zbiorach M. Romana).



niepodległościowymi. Jej przedstawiciele brali m.in. udział w okupacji budynku KW PZPR w Gdańsku w lutym 1990 r.

W 1987 r. w Gdańsku pojawiła się kolejna grupa młodzieży zorganizowana w Solidarność Młodych. W latach 1988–1989 wydawała pod tą nazwą własne pismo. Jak wspominają liderzy tego środowiska, Solidarność Młodych nie była organizacją sensu stricto, a raczej środowiskiem młodych ludzi, którzy zorganizowali się w przekonaniu, że ówczesne władze regionalnej Solidarności raczej paraliżowały społeczne działanie i inicjatywy młodych związkowców, niż służyły uaktywnieniu środowiska gdańskiej opozycji. Solidarność Młodych współpracowała z młodzieżowymi organizacjami niezależnymi, zwłaszcza z FMW, RSA, środowiskami robotniczymi oraz Polską Partią Socjalistyczną. Oprócz działalności wydawniczej zajmowano się kolportażem wydawnictw niezależnych, zaangażowaniem w organizowanie manifestacji (m.in. po mszy św. papiejskiej na gdańskiej Zaspie w 1987 r.). Środowisko włączyło się też w strajki w maju i sierpniu 1988 r.<sup>255</sup> Solidarność Młodych w latach 1988–1989 nawiązała również współpracę z tworzącym się wówczas młodzieżowym ruchem ukraińskim, zapoczątkowanym przez studentów UG ukraińskiego pochodzenia<sup>256</sup>. Do najaktywniejszych działaczy Solidarności Młodych zaliczali się: Marek Rożak, Ewa Figel, Roman Sikora i Krzysztof Figel<sup>257</sup>.

Podczas strajków w maju i sierpniu 1988 r., w których prym wiodli młodzi stoczniowcy, ukonstytuowały się w ich gronie środowiska wykazujące się radykalnością i odcinające się od kompromisowej polityki władz związku. Do grup takich należała m.in. Solidarność „Dym”, którą tworzyli Sławomir Adamski, Gerard Kreinbring oraz lider Zbigniew Stefański. Drugim środowiskiem była Opozycja '88 z Leszkiem Olejniczakiem, Wiesławem Płocharczykiem, Mirosławem Rusewiczem, Janem Staneckim i Pawłem Świerczyńskim na czele<sup>258</sup>. Jesienią 1988 r. młodzi uczestnicy strajków, którzy nie zgadzali się z linią programową przyjętą po zakończeniu protestów przez Lecha Wałęsę i regionalne władze związkowe, zawiązali Młodzieżowy Ruch Oporu NSZZ „Solidarność”. W jego skład

---

<sup>255</sup> List Krzysztofa Figiela do Jarosława Wąsowicza, Gdańsk, 7 XI 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>256</sup> Pochodzili z rodzin ukraińskich wysiedlonych na Pomorze w ramach akcji „Wisła” w 1947 r.

<sup>257</sup> List Krzysztofa Figiela do Jarosława Wąsowicza, Gdańsk, 7 XI 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>258</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 199.

weszli robotnicy ze Stoczni Gdańskiej, Remontowej, Północnej, Wisła i Hydrosteru<sup>259</sup>. Postulowali wymianę pokoleniową na wszystkich szczeblach zarządu Solidarności. Młodzi robotnicy z MRO zarzucali „starym” działaczom związkowym chaos organizacyjny, arogancję, niekompetencję, wprowadzanie cenzury w związkowych gazetach i pomijanie w gremiach decyzyjnych głosu nowego pokolenia związkowców<sup>260</sup>. Postulowali m.in. prowadzenie jawnej polityki finansowej związku i jej stałej kontroli przez komisje rewizyjne. Ponadto domagali się odpowiedzialności działaczy wszystkich szczebli przed szeregowymi członkami Solidarności<sup>261</sup>. Młodzi związkowcy z MRO czynnie uczestniczyli w demonstracjach ulicznych tego okresu.

### Środowiska anarchistyczno-pacyfistyczne

W latach 1983–1990 wśród niezależnych organizacji młodzieżowych Wybrzeża Gdańskiego pojawiły się także środowiska związane z poglądami anarchistycznymi i pacyfistycznymi. Należały one do najbardziej aktywnych w kraju grup reprezentujących te nurty, stając się też prekursorami wielu inicjatyw w skali ogólnopolskiej.

W czerwcu 1983 r. w Gdańsku rozpoczęła swoją działalność Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, a jego powstanie zostało zapoczątkowane ogłoszeniem manifestu, który podpisali Janusz Waluszko, Wojciech Jankowski, Cezary Waluszko i Krzysztof Skiba<sup>262</sup>. Pierwsi członkowie RSA rekrutowali się głównie ze środowiska byłych uczniów I LO w Gdańsku, Szkoły Metalowej w Gdańsku-Wrzeszczu i Studium Księgarskiego w Sopocie. Mieli już pewne doświadczenie w działalności opozycyjnej, sięgające końca lat 70. i początku 80., kiedy to przyszli członkowie RSA rozpoczęli aktywność kulturalną, publicystyczną i polityczną, skupiając

---

<sup>259</sup> Ibidem, s. 206.

<sup>260</sup> *Młodzi robotnicy organizują się*, „Solidarność Młodych” 1989, nr 6, s. 1–2.

<sup>261</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 206.

<sup>262</sup> Na temat RSA zobacz też: *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór tekstów*, oprac. D. Kaczmarek, Poznań 2009; J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego [w:] Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór...*, s. 5–38; Idem, *Kręte ścieżki (naszej współpracy z) NSZZ „Solidarność” [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku...*, s. 263–264; *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego [w:] M. Pęczak, Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, s. 82–83; R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 136–213.

się m.in. wokół powstałego przy I LO w Gdańsku pisma „Gilotyna”, które po wprowadzeniu stanu wojennego wychodziło nadal pod zmienionym tytułem „Podaj Dalej”<sup>263</sup>. Po wprowadzeniu stanu wojennego środowisko to na przełomie 1981/82 r. nawiązało kontakt z podziemnymi strukturami Solidarności, wspierającymi początkowo ich działalność wydawniczą. Do momentu powstania RSA grupa później z nim związana funkcjonowała jako Solidarność Wybrzeża. Młodzież z tego kręgu brała udział w manifestacjach organizowanych przez region Solidarności, a także angażowała się w kolportaż niezależnej prasy i książek. Jednak zorganizowanie samodzielnej demonstracji w półroczu stanu wojennego, a także samodzielność w wyrażaniu opinii spowodowały zawieszenie współpracy przez Solidarność. Na powstanie samodzielnego ruchu wpłynęły m.in. anarchistyczne poglądy znacznej części członków środowiska Solidarności Wybrzeża. Kontynuacją „Gilotyny” i „Podaj Dalej”, a równocześnie organem prasowym RSA stało się ukazujące się od września 1983 r. pismo „Homek”<sup>264</sup>.

Latem 1984 r. w celu koordynacji niezależnych działań młodzieżowych z inicjatywy RSA w Gdańsku powołano do istnienia Porozumienie Grup Niezależnych „Wolność”, które skupiło w swoich szeregach, oprócz pomysłodawców, także Gdański Ruch Oporu Młodzieży „Pokolenie”, Polską Młodzież Walczącą i Oficynę Wydawniczą „Kres”. Porozumienie ukonstytuowało się jako stowarzyszenie niezależne od polityki podziemnych władz regionalnych struktur gdańskiego NSZZ „Solidarność”. PGN „Wolność” krytycznie ustosunkowywało się do ugodowej wobec komunistów polityki kierownictwa Solidarności. W ramach Porozumienia organizowano demonstracje uliczne (m.in. 1 maja 1985 r.), akcje ulotkowe (m.in. przeciwko przymusowej służbie wojskowej), akcje nawołujące do bojkotu uroczystości 40-lecia rocznicy uchwalenia Manifestu PKWN, bojkotujące wybory do Sejmu w październiku 1985 r., nawołujące do niezależnych manifestacji, poruszające sprawy ekologiczne. Organem prasowym PGN „Wolność” było wydawane przez Kres niezależne pismo „Reduta”, które ukazywało się w latach 1986–1987<sup>265</sup>.

---

<sup>263</sup> J. P. Waluszko, *Kręte ścieżki...*, s. 263–264.

<sup>264</sup> „Homek” został szczegółowo omówiony w rozdziale piątym.

<sup>265</sup> J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 7–8.

Ruch Społeczeństwa Alternatywnego był jedyną formacją o typowo gdańskim rodowodzie, która rozprzestrzeniła się na inne ośrodki w kraju. W drugiej połowie lat 80. środowiska RSA zawiązały się także w Szczecinie, Warszawie, Chełmnie, Sochaczewie, Białymstoku, Poznaniu i Zakopanem<sup>266</sup>. Warto jednak podkreślić, że ośrodki te powstawały samoczynnie, bez inspiracji gdańszczan. W Ruchu nigdy nie istniała żadna struktura czy kierownictwo, nigdy też nie określono zasady przynależności do RSA, a jedynym kryterium identyfikacji z nim było działanie na jego rzecz<sup>267</sup>. Po 1983 r. tylko raz doszło do spotkania uczestników RSA z różnymi ośrodkami kraju. Była to wizyta u prof. Leszka Nowaka w Poznaniu w 1985 r. Spotkali się tam wówczas przedstawiciele ośrodków z Gdańska, Szczecina, Łodzi i Poznania<sup>268</sup>. Warto też dodać, że RSA, jako jedna z niewielu organizacji niezależnych powstałych w latach 80., prowadził swoją działalność po 1990 r. i środowisko to w zasadzie funkcjonuje do dziś.

23 kwietnia 1986 r., przy współudziale RSA, w Gdańsku powstała anarchistyczna formacja artystyczna Totart, którą tworzyli performerzy, plastycy, poeci i muzycy. Za początek Totartu uważa się wieczór poetycki zorganizowany na UG, zatytułowany „Miasto, masa, masarnia”. Założycielem formacji był Zbigniew Sajnog, a do czołowych artystów z nią związanych należy zaliczyć: Pawła „Konja” Konnaka, Ryszarda Tymona Tymańskiego, Dariusza „Brzóske” Brzósiewiczza, Pawła „Paulusa” Mazura, Artura „Kudłatego” Kozdrowskiego, Wojciecha Stamma, Macieja Rucińskiego, Joannę Kabalę i Andrzeja Awsieja. W ramach formacji działała także grupa poetycka „Złali mi się do środka”<sup>269</sup>. Formacja Totart przed-

---

<sup>266</sup> Ibidem, s. 10–14.

<sup>267</sup> Ibidem, s. 14–15. Nieokreślone kryteria powodowały, że np. sztyl RSA był wykorzystywany w niektórych ośrodkach do nagłośnienia ostrych rozruchów, jak np. te, które doprowadziły do obalenia pomnika Lenina w Nowej Hucie. Sam Waluszko, w cytowanym tu opracowaniu, twierdzi, że było to zgodne z zasadami Ruchu, gdyż uczestnikiem RSA, „jest każdy, kto w danym momencie coś dla Ruchu robi” (s. 14). W 1989 r. ulotki podpisane przez RSA rozrzucono w Krakowie z inicjatywy tamtejszej KPN i FMW, chociaż Ruch ten nigdy nie prowadził tu działalności. Spowodowało to, że informacje o rzekomym udziale RSA w manifestacjach krakowskich pojawiały się w milicyjnych raportach oraz w prasie (np. „RSA to radykalny odłam FMW”). Zob. R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989*, Kraków 2003, s. 129; *Zajścia pod pomnikiem Lenina. Gdzie są granice przyzwoitości?*, „Trybuna Ludu”, 7 XII 1989.

<sup>268</sup> J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 19.

<sup>269</sup> A. Ciabach, *Tranzystoryjna Formacja Totart – gdańscy twórcy alternatywni czasu „końca permanentnego”, referat wygłoszony podczas sesji naukowej Collegium Civitas w Warszawie, w czerwcu 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza). Na temat Totartu zob. też: K. Skiba, J. Janiszewski, P. Konnak, Artyści. Wariaci. Anarchiści. Opowieść o gdańskiej alternatywie lat 80-tych*, Warszawa 2011.

stawiała swój program artystyczny w wielu miejscach kraju, na festiwalach studenckich, nieformalnych zlotach i koncertach. W październiku 1986 r. wystąpiła m.in. w szpitalu psychiatrycznym na gdańskim Srebrzysku, gdzie przebywali, udając chorobę psychiczną w celu uniknięcia powołania do wojska, członkowie WiP i RSA<sup>270</sup>.

Reaktywowano także klub dyskusyjny, który działał tuż po powstaniu ruchu anarchistycznego w Gdańsku. Tym razem przyjął on nazwę Duszpasterstwa Anarchistycznego. Jego spotkania odbywały się od kwietnia 1988 r. na plebanii parafii św. Brygidy. Działalność zainaugurowano wystawą o Katyniu, umieszczoną w kościelnych gablotkach. Duszpasterstwo funkcjonowało do jesieni 1988 r. Zdołało zorganizować kilkanaście spotkań, dyskusji i pokazów filmowych<sup>271</sup>. W czerwcu 1988 r. z inicjatywy Krzysztofa Galińskiego (WiP) oraz Janusza Waluszki (RSA) zawiązano w Gdańsku Międzymiastówkę Anarchistyczną, która miała jednoczyć polskie środowiska anarchistyczne, stając się forum wymiany myśli, pomysłów i informacji działających już grup. Przystąpiło do niej wiele ośrodków, także z mniejszych miejscowości<sup>272</sup>. Pierwszy ogólnopolski zjazd MA odbył się 30 października 1988 r. w Gdańsku. Uczestniczyło w nim 59 osób<sup>273</sup>. Ulotki z zaproszeniem na to wydarzenie kolportowano w różnych miejscach kraju. Na zjeździe poruszano tematykę anarchizmu, oczekiwania środowiska względem MA, szukano sposobów na uaktywnienie mniejszych ośrodków w kraju oraz odpowiedzi na pytanie, na jakiej dziedzinie życia społecznego skoncentrować swoje działania<sup>274</sup>. W spotkaniu uczestniczyli także goście z Francji i ZSRR. Zostało ono rozbite przez funkcjonariuszy ZOMO i SB. Przedstawicielem MA w Trójmieście został Janusz Waluszko<sup>275</sup>. Jesienią 1989 r., podczas

---

<sup>270</sup> Relacja Ryszarda Tymona Tymańskiego, Gdańsk, 22 VIII 2008 (w zbiorach Z. Gacha).

<sup>271</sup> R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem...*, s. 150; *Jutro jest jutrem, więc jutra nie będzie. Dyskusja w gdańskim Duszpasterstwie Anarchistycznym*, „Powściągliwość i Praca” 1988, nr 12, s. 8–9; J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 30.

<sup>272</sup> *Międzymiastówka Anarchistyczna*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, Gdańsk, jesień 1988, nr 34, s. 2; R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 139–140; *Unii Tarnów walka z komuną cz. II*, „To My Kibice! Kronika sceny kibicowskiej”, styczeń 2010, nr 1 (100), s. 40–43.

<sup>273</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. V, Analiza zebranych materiałów dotyczących Janusza Waluszki, Gdańsk, 31 X 1988, k. 75.

<sup>274</sup> Spotkanie integracyjne Międzymiastówki Anarchistycznej, Gdańsk, 30 X 1988 r. [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>275</sup> *Międzymiastówka Anarchistyczna*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, Gdańsk, zima 1988, nr 35, s. 1–2.

zjazdu w Warszawie, MA przekształciła się w Federację MA, pół roku później, na zjeździe w Dobrzenu koło Opola, w Federację Anarchistyczną.

Latem 1989 r. z inicjatywy RSA zawiązano w Gdańsku grupę X-Pawilon. Był to rodzaj nieformalnego porozumienia, które oprócz inicjatorów przedsięwzięcia utworzyli też członkowie Ruchu „Twe-Twa” i WiP, w celu integracji środowiska nieformalnych grup młodzieżowych<sup>276</sup>. W późniejszych opracowaniach Janusz Waluszko stwierdza, że grupa ta powstała w wyniku integracji opozycji i konkultury. W skład X-Pawilonu wchodził także młodzi z Totartu, FMW, KPN, SW i Solidarności Młodych (Wywrotowców)<sup>277</sup>.

Według uczestników RSA anarchizm w ich wydaniu polegał na dążeniu do ograniczenia władzy państwa nad człowiekiem, a nie na zniszczeniu tego państwa w ogóle, ponieważ ludzie nie wyobrażają sobie życia bez państwa. Proponowali więc „alternatywizm”, który znalazł się w nazwie formacji, rozumiany jako tworzenie alternatywnego życia, niezależnej kultury, życia obok państwa. Organizację swoją nazwali Ruchem, ponieważ negowali jakiegokolwiek elity. Totalitarna władza, ich zdaniem, tworzy totalitarną opozycję i totalitarne społeczeństwo<sup>278</sup>. Takie poglądy spotykały się z krytyką ówczesnych elit solidarnościowego podziemia oraz niektórych nurtów opozycji młodzieżowej<sup>279</sup>. W latach 1983–1990 RSA współpracował z podziemną Solidarnością na szczeblach zakładowych oraz z wieloma niezależnymi środowiskami młodzieżowymi, np. z FMW<sup>280</sup>. Uczestnicy RSA stali się załącznikiem gdańskiego środowiska Ruchu „Wolność i Pokój”.

W listopadzie 1985 r. powstał w Gdańsku ośrodek Ruchu „Wolność i Pokój”<sup>281</sup>, który został powołany do istnienia 14 kwietnia tegoż roku

---

<sup>276</sup> *Nasz manifest*, „Twe-Twa. Pismo uczniów Trujmiasta” 1989, nr 3, s. 5; Zob. też: A. Ciabach, *Tranzystoryjna Formacja Totart...* (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>277</sup> J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 10.

<sup>278</sup> *Władza jest niepotrzebna*, „Przegląd Polityczny” 1985, nr 6, s. 114, 116, 122.

<sup>279</sup> J. P. Waluszko, *Kręte ścieżki...*, s. 263–264; *Jany*. Wywiad z Januszem Waluszko, „Arlekin. Pismo muzyczno-publicystyczne”, zima 2000, s. 34. Zob. przykładowe krytyczne głosy o RSA na łamach ówczesnej prasy podziemnej: *Zniewolony ruch*, „ABC. Pismo studentów Uniwersytetu Gdańskiego”, październik 1986, nr 1, s. 4–5; *RSA – neoanarchizm w Polsce?*, „Przegląd Polityczny” 1985, nr 6, s. 142–145.

<sup>280</sup> J. P. Waluszko, *Kręte ścieżki...*, s. 263.

<sup>281</sup> *Ruch „Wolność i Pokój”*. *Kalendarium*, oprac. M. Widlak, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6, s. 68.

deklaracją założycielską, ogłoszoną w Krakowie, w kościele św. Stanisława Kostki jako odpowiedź na aresztowanie Marka Adamkiewicza ze Szczecina za odmowę złożenia przysięgi wojskowej<sup>282</sup>. Była ona sygnowana przez 19 osób.<sup>283</sup> Ruch „WiP” w swojej deklaracji ideowej, podpisanej w Machowie k. Tarnowa 17 listopada 1985 r. przez przedstawicieli środowisk Gdańska, Krakowa, Warszawy i Wrocławia, poruszał zagadnienia związane z prawami człowieka, wyzwoleniem narodowym, zagrożeniem wojną, międzynarodowym ruchem na rzecz pokoju, ochroną środowiska, głodem na świecie, pomocą charytatywną, rozwojem człowieka i tolerancją<sup>284</sup>.

Uczestnicy Ruchu od początku prowadzili działalność jawną, podpisując wszelkie dokumenty imieniem i nazwiskiem, jego działacze wyrażali także gotowość do dobrowolnego poddania się prawnym konsekwencjom swego działania, przy czym nie płacili grzywnien wymierzanych przez kolegia ds. wykroczeń<sup>285</sup>.

Formą działania WiP miała się stać walka bez przemocy non violence. Jedną z form sprzeciwu tego środowiska wobec panującego w Polsce systemu była walka o zniesienie obowiązkowej służby wojskowej i wprowadzenie służby zastępczej oraz niesienie pomocy tym, którzy zdecydowali się na odesłanie książeczek wojskowych<sup>286</sup>. Między innymi dlatego właśnie za patrona WiP został obrany Otto Schimek, austriacki żołnierz Wehrmachtu rozstrzelany w 1944 r. za odmowę udziału w mordowaniu polskiej ludności. Przy jego grobie w Machowej k. Tarnowa odbywały się

---

<sup>282</sup> Marek Adamkiewicz, student Uniwersytetu Szczecińskiego, w latach 70. działał w SKS, należał do założycieli i głównych działaczy NZS w Szczecinie oraz władz krajowych tej organizacji, internowany po wprowadzeniu stanu wojennego. 8 listopada 1984 r. Adamkiewicz odmówił złożenia przysięgi wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy w Bemowie Piskim, za co został skazany 18 grudnia 1984 r. na dwa i pół roku więzienia przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Szczecinie. W obronie Adamkiewicza wyłonil się szeroki ruch protestu, którego efektem było powstanie WiP. Zob. M. Paziewski, *Marek Adamkiewicz [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2006, s. 19–21; E. Krasucki, „Za młodzi, aby zapisać się do «Solidarności», a za starzy, aby o niej zapomnieć”, *rzecz o szczecińskim (i nie tylko) Ruchu Wolność i Pokój w drugiej połowie lat 80. XX w. [w:] Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury...*, s. 293–294.

<sup>283</sup> Ruch „Wolność i Pokój”. *Kalendarium...*, „Karta...” 1991, nr 6, s. 68.

<sup>284</sup> *Deklaracja Ideowa Ruchu „Wolność i Pokój” (Gdańsk, Kraków, Warszawa, Wrocław), Machów k. Tarnowa, 17 listopada 1985 r.*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6, s. 70–78.

<sup>285</sup> J. Czapotowicz, *Działania Służby Bezpieczeństwa i kontrwywiadu wojskowego wobec Ruchu „Wolność i Pokój” [w:] „Jesteście naszą wielką szansą”...*, s. 290–291.

<sup>286</sup> *Wylom w twierdzy, „Nasz Czas. Niezależne pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”*, Gdańsk, 30 III 1987, nr 67, s. 1; *Ruch „Wolność i Pokój” – przedstawia jego rzecznik, Jacek Szymanderski, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Solidarność Region Mazowsze, Warszawa, 12 X 1986, nr 32, s. 1–2.*

w latach 80. misteria pokoju, modlitwy o wolność dla Polski, przybywali tam uczestnicy Ruchu „WiP” i młodzież z całej Polski<sup>287</sup>. Uczestnikom WiP chodziło także o uświadamianie społeczeństwa, dlaczego odmawiają służby wojskowej. Jak zauważył w jednym z wywiadów Jarosław Dubiel: „Kiedy Roland Kruk odmówił przysięgi wojskowej w 1979 – nikt tego nie umiał zrozumieć, a opozycja w ogóle się tym nie zainteresowała”, czy Wojtek Jankowski: „Przyszłość należy od nas, ale żeby problemy, np. wojsko, były zrozumiane przez społeczeństwo, potrzebny jest moment przełomowy na miarę wojny w Wietnamie, gdy tysiące młodych ludzi palilo swoje karty powołania, u nas na razie książeczki wojskowe odsyłają dziesiątki osób. [...] Naszym celem powinno być takie działanie, aby w przyszłości stan wojenny w Polsce był niemożliwy, bo ludzie odmówiliby wykonania takiego rozkazu”<sup>288</sup>.

Sam Ruch „Wolność i Pokój” nie miał jednakowego oblicza w skali kraju<sup>289</sup>. Grupa krakowska, jak wspomina Jan Rokita, zrodziła się z potrzeby poszukiwania formuły politycznego aktywizmu, w czasach kiedy podziemie solidarnościowe znalazło się wyraźnie na pozycjach pasywnych i nie przejawiało świeżości i żadnych konkretnych inicjatyw, formułując wówczas teorię długiego marszu. „Nasz pomysł polegał na tym – mówi Rokita – żeby zaatakować ten obszar państwa komunistycznego, który dla establishmentowej opozycji podziemnej był tabu: wojsko, polityka zagraniczna, interesy Sowietów”. Na drugim biegunie środowiska WiP były ośrodki, które działalność rozpoczynały od współpracy z zachodnimi pacyfistami i zielonymi. Najważniejszym przedstawicielem tej grupy była część WiP w Warszawie<sup>290</sup>. Środowisko Trójmiasta zaliczyć należy właśnie do tego kręgu ideowego. Na Wybrzeżu WiP tworzyli ludzie o poglądach anarchistycznych, blisko związani i współpracujący z RSA, którzy znakomitą większość swoich działań poświęcali sprawie ekologii, służby zastępczej, wolności sumienia, obronie więzionych za przekonania,

---

<sup>287</sup> Otto Schimek, „Zeszyty Duszpasterstwa Pokoju im. Otto Schimka”, Wspólnota „Wolność i Pokój”, Wrocław, 1989, nr 1; J. Kapłon, Otto Schimek. Dylematy nazizmu, Warszawa – Amöneburg – Rossdorf 2006, s. 190–193, 207–222.

<sup>288</sup> B. Hrybacz, *Próba spojrzenia na Ruch „Wolność i Pokój”*, „Wielka Gra. Pismo oświaty niezależnej”, Warszawa, grudzień 1987, nr 6–7, s. 11.

<sup>289</sup> Więcej na ten temat zob. A. Smółka, *Ruch „Wolność i Pokój”*. Konserwatyści, anarchiści czy pacyfiści?, [www.tezeusz.pl](http://www.tezeusz.pl) [dostęp: 21 IX 2006].

<sup>290</sup> *Alfabet Rokity. Rozmawiali: Michał Karnowski i Piotr Zaremba*, Kraków 2004, s. 84–85.



wykorzystując do realizacji swoich celów nie ostre „zadymy”, ale często barwne działania na styku konkultury (happeningi), protesty w formie głódówek, pikiety, sittingi (siedzące demonstracje uliczne z transparentami) itp.<sup>291</sup> Nie oznacza to jednak, że trójmiejscy wipowcy tworzyli jakąś oddzielną enklawę opozycyjną, aby realizować swoje działania. Zapełniali raczej niezagospodarowaną dotąd przestrzeń, włączając się przy okazji do przedsięwzięć proponowanych przez inne środowiska niezależne w regionie. W wielu z tych działań WiP współpracował w Trójmieście nie tylko z RSA, ale również z NZS, FMW, RSZ i Solidarnością.

Już we wrześniu 1985 r. środowiska wipowskie w kraju zainicjowały akcję odsyłania książeczek wojskowych. Wśród prekursorów tych akcji znaleźli się młodzi ludzie z Trójmiasta: Wojciech Jankowski, Krzysztof Galiński, Andrzej Misk<sup>292</sup>. Innym zasadniczym polem działalności Ruchu stała się ekologia. Począwszy od wiosny 1986 r. gdański WiP organizował na szeroką skalę akcje przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu. Członkowie Ruchu włączali się w demonstracje organizowane przez środowiska opozycyjne Wybrzeża Gdańskiego, w kolportaż niezależnych wydawnictw, wspieranie strajków majowego i sierpniowego w 1988 r. w Stoczni Gdańskiej<sup>293</sup>. Gdański WiP wydawał także własne pismo zatytułowane „A Cappella”. Posiadał również stałą rubrykę w biuletynie Regionu Gdańskiego Solidarności zatytułowaną „WiP informuje”.

Z inicjatywy gdańskiego WiP 30 lipca 1988 r. w czasie Festiwalu Pokoju w Białogórze powstał Klub Więźnia Granic. Deklarację założycielską podpisali: Klaudiusz Wesołek, Krzysztof Galiński, Adam Jagusiak, Jarosław Dubiel oraz Małgorzata Tarasiewicz. Sygnatariusze pełnili jednocześnie role osób kontaktowych, przez które chętni będą mogli zgłosić akces do działalności w KWG. Za główny cel Klub stawiał sobie walkę o możliwość realizacji „jednego z głównych praw człowieka – prawa do poruszania się po świecie”. Zamierzano go realizować poprzez akcje uliczne, ulotkowe, petycje, demonstracje, obsiadanie urzędów paszportowych, pisanie na

---

<sup>291</sup> M. Śliwa, *Ruch „Wolność i Pokój” 1985–1989, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. A. Pankowicza na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków 1992, s. 11 (w zbiorach J. Wąsowicza); J. Podsiadło, *Ruch Wolność i Pokój. Kalendarium 1985–1992 [w:] Ruch Wolność i Pokój, Gdańsk – Szczecin 2010, s. 106–126.**

<sup>292</sup> *Ruch „Wolność i Pokój”. Kalendarium..., „Karta...” 1991, nr 6, s. 68–69.*

<sup>293</sup> W. Jankowski, *Stan bezwładzy, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6, s. 62–67.*

murach hasał domagających się paszportu dla każdego. Do działalności w Klubie zachęcano wszystkich, którzy napotkali trudności z wyjazdem za granicę<sup>294</sup>. Już dwa tygodnie po utworzeniu Klubu dwóch działaczy gdańskiego WiP 13 sierpnia 1988 r. weszło do sekretariatu Wydziału Paszportów WUSW w Gdańsku z transparentem „Paszport dla każdego! WiP Klub Więźnia Granic”<sup>295</sup>. W dniach 24 lutego – 2 marca 1989 r. Klub zorganizował głodówkę w mieszkaniu Janiny Wehrstein<sup>296</sup> w Sopocie. Oprócz Wehrstein wzięli w niej udział Klaudiusz Wesołek, Marek Bafeltowski, Marek Krukowski i Bożena Zielińska. Rzecznikiem głodujących był Jarosław Dubiel<sup>297</sup>.

Po strajkach 1988 r. działalność Ruchu „Wolność i Pokój” w Gdańsku skupiła się zasadniczo na walce przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu. 14 kwietnia 1989 r. Jarosław Dubiel z Warszawy, który na czas protestów przeciwko EJ Żarnowiec zamieszkał czasowo w Sopocie, zawiązał Federację Antyatomową. Stawiała sobie ona za cel organizowanie działań na rzecz zaprzestania budowy elektrowni na Wybrzeżu. Deklarację w tym dniu podpisało ok. 60 osób reprezentujących głównie organizacje niezależne, takie jak WiP, FMW, RSZ<sup>298</sup>.

W wyniku przemian ustrojowych większość postulatów wysuwanych przez wipowców została spełniona. Ruch uległ marginalizacji i jego działalność zanikła na początku lat 90.<sup>299</sup> Po latach jeden z gdańskich liderów WiP – Andrzej Misk tak odniósł się do zakończenia działalności tego środowiska:

WiP powstał, by wygłosić jedno proroctwo: „Koniec Imperium jest bliski! Idźcie raczej do więzienia zamiast bronić fałszywej Ojczyzny! Porzucicie nienawiść

---

<sup>294</sup> WiP, „Forum Młodych”, Gdańsk – Gdynia 1989, nr 2, s. 3.

<sup>295</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. V, Analiza materiałów dotyczących Klaudiusza Wesołka, Gdańsk, 18 VIII 1988, k. 9. Klaudiusza Wesołka wówczas zatrzymano, drugi z wipowców zdołał uciec.

<sup>296</sup> Oświadczenie Klubu Więźnia Granic przy Ruchu „Wolność i Pokój”, Sopot, 24 II 1989 r. [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>297</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 13, Uzupelnienie meldunku nr 72, Gdańsk, 25 II 1989, k. 8.

<sup>298</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 13, Meldunek do Naczelnika Wydziału III – 1 WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 25 IV 1989, k. 89.

<sup>299</sup> G. Waligóra, *Ruch „Wolność i Pokój” – opozycja nowego typu. Encyklopedia Solidarności*, „Gazeta Polska”, 29 IV 2009.

i zaczynacie się śmiać ze swoich panów! Uwierzcie już dziś w wolność, która zwiastuje wyzwolenie i prawdziwy pokój!”. Gdy walka się skończyła, a proroctwo wypełniło – WiP zamilkł<sup>300</sup>.

W kręgu gdańskich anarchistów w 1989 r. zrodził się Ruch „Twe-Twa”, na jego czele stanął Tomasz Burek ps. „Belfer”. Ruch był propozycją skierowaną głównie do uczniów szkół średnich, dla których wydawano pismo „Twe-Twa”. Propagowano w nim alternatywne i anarchistyczne poglądy. Nazwa zarówno samego Ruchu, jak i pisma środowiskowego była prześmiewczym nawiązaniem do sztandarowej pieśni środowisk opozycyjnych, śpiewanych na mszach św. w intencji ojczyzny – „Ojczyzno ma”, której część refrenu „cierpienie Twe trwa”, przedrzeźniano na „Twe-Twa”<sup>301</sup>. Członkowie Ruchu włączali się w większość młodzieżowych inicjatyw niezależnych na terenie Trójmiasta, głównie zaś w protesty przeciwko EJ Żarnowiec czy też uliczne happeningi. Latem środowisko to zasiłowało skład grupy X-Pawilon<sup>302</sup>.

## Gdańska niezależna scena rockowa

Muzyka młodzieżowa stała się w drugiej połowie XX w. jedną z najbardziej wyrazistych form wypowiedzi grupy społecznej wkraczającej w dorosłe życie. W Polsce rozkwit tego zjawiska przypadł na czas PRL i jak wiele innych dziedzin społecznej aktywności przechodził zróżnicowane etapy rozwoju. Różny był stosunek władz do muzyki młodzieżowej – od negacji przez akceptację po kontrolowaną promocję, różne były także etapy dominacji poszczególnych gatunków muzyki rozrywkowej wśród młodego pokolenia Polaków – od fascynacji jazzem w latach 50. przez bigbit po różne gatunki rocka<sup>303</sup>.

<sup>300</sup> A. Misk, *Ruch Wolność i Pokój. Wyzwolona wyobraźnia w natarciu [w:] Ruch Wolność i Pokój, Gdańsk – Szczecin 2010*, s. 7.

<sup>301</sup> Relacja Mariusza Wilczyńskiego, Gdańsk, 1 X 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>302</sup> *Nasz manifest*, „Twe-Twa...” 1989, nr 3, s. 5.

<sup>303</sup> Więcej na temat muzyki rockowej w PRL zob.: P. Zieliński, *Scena rockowa w PRL. Historia, organizacja, znaczenie*, Warszawa 2005; T. Toborek, *Początki big-beatu w prasie PRL*, „Biuletyn IPN” 2002, 10, s. 58–63; T. Jopkiewicz, *Dziwny jest ten rock [w:] L. Gnoiński, J. Skaradziński, Encyklopedia polskiego rocka*, Konin 1996, s. 11–20; T. Toborek, *Artyści czy chuligani. O początkach jazzu w „Polsce Ludowej”*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 6, s. 34–40; A. Idzikowska-Czubaj, *Chleba, Wyrobka i rock’n’rolla. O znaczeniu pierwszych koncertów rockowych w Polsce*, „Artyści w pełni PRL” [dodatek do „Rzeczpospolitej”], 5 IX 2008; *Beats of Freedom. Zew wolności*, E. Tomczyk (red.), Warszawa 2010.

Pod koniec lat 70. nastąpił przełom w muzyce młodzieżowej. Od tej pory, jak zauważa Krzysztof Kosiński, „stała się ona formą ekspresji młodych ludzi, tworzywem ich języka, punktem odniesienia dla ich światopoglądów. Wyraźnie też zmieniła swój charakter. W miejsce ugładzonych (przez oficjalne media, zwłaszcza telewizję) zespołów typu Czerwone Gitary pojawiła się «nowa fala»<sup>304</sup>. Była ona początkowo reprezentowana przez zespoły punkrockowe. Wśród prekursorów tego gatunku Gdańsk odegrał czołową rolę na muzycznej mapie Polski.

Podobnie jak na Zachodzie ruch punk zrodził się jako odpowiedź na krytyczną sytuację społeczną i ekonomiczną<sup>305</sup>. Jak zauważył Michał Lizut:

W Polsce punkowa kontestacja wybuchła z niewielkim opóźnieniem, za to z niezwykłą wręcz siłą. Ta nowa konkultura całą swą ekspresję i kontestację kieruje przeciw „systemowi” rozumianemu zarówno jako komunistyczny reżim, jak i szerzej, jako cała rzeczywistość społeczna, polityczna, konformizm rówieśników, opresyjnych rodziców, szkoła itp. Polskie wydanie rewolty punkowej ma charakter bardzo polityczny. Stanowi tzw. „trzeci obieg” – działa poza cenzurą i bez jakichkolwiek związków z podziemną demokratyczną opozycją<sup>306</sup>.

W ramach owego „trzeciego obiegu” wydawane były tzw. fanzyny<sup>307</sup>. Właśnie w Gdańsku w 1979 r. powstał pierwszy legendarny punkowy zespół Deadlock. Jest on uważany za kapelę, która zainicjowała gatunek punk w polskim rocku<sup>308</sup>. Zespół został założony przez uczniów gdańskich szkół średnich: gitarzystę Macieja „Bruneta” Wilińskiego, perkusistę Jacka „Lutra” Lenartowicza, basistę Jacka „Fidela” Tobiasza i wokalistę Bogdana „Plexi” Rzeźniczaka, którego po roku zastąpił Mirosław Szatkowski. W sierpniu 1980 r. zespół wystąpił na I Ogólnopolskim Przeglądzie Nowej

---

<sup>304</sup> K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 348.

<sup>305</sup> M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Lublin 1999, s. 69–70.

<sup>306</sup> M. Lizut, *Punk Rock Later*, Warszawa 2003, s. 5–6.

<sup>307</sup> M. Pęczak, *Mały słownik subkultur...*, s. 23–24.

<sup>308</sup> Tomasz Lipiński, lider zespołu Tilt, w książce poświęconej historii polskiego punk rocka, stwierdził: „Pierwszym punkowym zespołem w Polsce była gdańska grupa Deadlock. To była iskra rzucona na łatwopalną materię. Z Gdańska punkowa fala błyskawicznie rozeszła się po kraju”. Zob. M. Lizut, *Punk Rock Later...*, s. 49–50.

Fali w Kołobrzegu. Wkrótce zespół opuścił „Luter”, który przeszedł do Tiltu, zespołu tworzącego przez kolejne lata historię polskiego punk rocka<sup>309</sup>.

Innymi przedstawicielami tego gatunku, także zaliczanymi do jego prekursorów, były gdańskie kapele: PKS (pochodzenie nazwy zespołu związane było z pracą gitarzysty zespołu „Lolo” jako kierowcy w PKS, pojawiały się różne rozwinięcia tego skrótu: Punkrockowy Klub Sportowy, Podziemna Komunikacja Samochodowa)<sup>310</sup> i DDT (to też nazwa silnego środka owadobójczego)<sup>311</sup>. Początki wszystkich wymienionych tu kapel sięgają 1979 r. Autorzy tekstów zespołów gdańskiej sceny punkowej sięgali często do bardzo radykalnych sformułowań na opisanie otaczającej ich rzeczywistości. Przykładem niech będzie chociażby krótki fragment jednej z piosenek PKS: „Dlaczego jest tak źle w tym naszym pierdolonym kraju? To wina ustroju, naszego ustroju”. Ostre politycznie i antykomunistyczne teksty pojawiały się także w tekstach DDT, przez co zespół miał kłopoty z cenzurą. Z tego powodu gdańszczanie mieli problemy z występami na przeglądach zespołów młodzieżowych. W jednym z zinów lider zespołu, wspominał:

Chcieliśmy zagrać w Toruniu na przeglądzie, ale żaden z naszych tekstów nie przeszedł przez cenzurę. Nasza muzyka jest odbiciem naszego życia. Brutalności z jaką można się spotkać na ulicy. Jesteśmy przeciwko władzy, wyzyskowi, milicji i bardzo wielu innym bezsensownym rzeczom [...]<sup>312</sup>.

Wymienione powyżej zespoły punkowe stały się inicjatorami środowiska muzycznego, które funkcjonowało pod nazwą Gdańska Scena Alternatywna. Początkowo zespoły związane z tym środowiskiem<sup>313</sup> były

<sup>309</sup> L. Gnoiński, J. Skaradziński, *Encyklopedia polskiego...*, s. 115.

<sup>310</sup> Zespół PKS istniał do 1983 r. W swojej czteroletniej historii nagrał 17 utworów i wystąpił na 15 koncertach, m.in. na Festiwalu Nowej Fali w Toruniu. Zob. „Pasażer”, jesień 98 – zima 99, nr 12.

<sup>311</sup> Zespół DDT został założony przez muzyków Deadlock II w 1981 r. W latach 1983–1986 zawiesił działalność. Ostatni koncert zagrał w 1987 r. w Operze Leśnej w Sopocie. Jego członkowie utworzyli zespół Po Prostu. Zob. *DDT*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/DDT\\_\(grupa\\_muzyczna\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/DDT_(grupa_muzyczna)) [dostęp: 10 V 2009].

<sup>312</sup> *Burdel. Muzyka z Trójmiasta*, cyt. za stroną internetową: <http://www.pawnhearts.eu.org/~gregland/w-matni/burdel/ddt/ddt.html> [dostęp: 12 III 2009].

<sup>313</sup> Gdańską Scenę Alternatywną w latach 80. tworzyły zespoły: Apteka, Deadlock, Bielizna, Pancerne Rowery, Hello!, Miriam, Bóm Wakacje w Rzymie, DDT, Call System, Po Prostu, Szelest Spadających Papierków, Konwent A, Unrra, SZE SZE, Rockaś Delight, Dzieci Kapitana Klossa, Garden Party, Golden Life, Hush, Oczi Czarne, Red Rooster, She, Blenders, Top Secret, IMTM, PKS, Burdock. Źródło: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Gda%C5%84ska\\_Scena\\_Alternatywna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Gda%C5%84ska_Scena_Alternatywna) [dostęp: 7 IV 2009].

skupione wokół Młodzieżowego Domu Kultury w Gdyni, później wokół klubu Burdel na gdańskim Suchaninie. I właśnie z tym miejscem wiąże się największy rozwój środowiska. Promotorem gdańskiej sceny rockowej był ówczesny prezes tutejszego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego – Waldemar Rudziecki. Gdańska Scena Alternatywna była znana w całej Polsce ze względu na nowe i eksperymentalne brzmienie. Uważano ją za powiew świeżości „znad morza”<sup>314</sup>.

Po wydarzeniach Sierpnia '80 młodzi ludzie z zaangażowaniem włączyli się w nurt przemian wolnościowych, co znalazło także swój wyraz w kulturze młodzieżowej. Jej przekaz coraz konkretniej dotyczył zastanej przez młodych rzeczywistości. Tymon Tymański, jeden z muzyków gdańskiego środowiska, który koncertował m.in. na strajku studenckim na Uniwersytecie Gdańskim, tak określał miejsce muzyki w przestrzeni młodych ludzi lat 80.:

Muzyka była płaszczyzną porozumienia, buntu, emocji. Miała niewyobrażalnie dużo treści. Są chwile, gdy muzyka daje coś więcej niż piękne dźwięki. Muzyka wtedy była nośnikiem naszego manifestu<sup>315</sup>.

Muzyka rockowa, zwłaszcza po wprowadzeniu przez reżim Jaruzelskiego stanu wojennego 13 grudnia 1981 r., stała się na różnego rodzaju festiwalach jedną z niewielu wówczas możliwości oficjalnej krytyki ówczesnej władzy, systemu politycznego, szarej codzienności<sup>316</sup>. Choć władza oczywiście kontrolowała te zachowania i często traktowała wydarzenia związane z rockiem jako kanalizację antypaństwowych zachowań młodzieży, to i tak zarówno przekaz, jak i antypaństwowe postawy wielu muzyków „zrobiły swoje”<sup>317</sup>. Wśród badaczy zjawiska muzyki rockowej

---

<sup>314</sup> *Gdańska Scena Alternatywna*, „Non Stop”, kwiecień 1986, nr 4; cz. II, maj 1986, nr 5.

<sup>315</sup> A. Kamińska, *Majowe dzieci. Dezinformacja była największym problemem*, „Gazeta Uniwersytecka. Pismo społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego”, maj 2008, nr 5 (98), s. 13.

<sup>316</sup> M. Pęczak, J. Wertenstein-Zulawski, *Tekst piosenki rockowej. Stopnie zależności od kultury dominującej i treści przekazu [w:] Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, J. Wertenstein-Zulawski, M. Pęczak (red.), Wrocław 1991, s. 253–267; R. Spalek, „Szara biel i czerwień flag”. *Obraz rzeczywistości lat osiemdziesiątych w polskiej muzyce rockowej [w:] „Jesteście naszą wielką szansą”...*, s. 234–238.

<sup>317</sup> A. Idzikowska-Czubaj, *Funkcje kulturowe i historyczne znaczenie polskiego rocka*, Poznań 2006, s. 267–301. W 1983 r. SB planowała operację wyeliminowania z Listy Przebojów Programu III piosenki Lady Pank „Mniej niż zero”, ponieważ przyjaciele G. Przemyska zaśpiewali ją na jego na warszawskich Powązkach. W tek-

w PRL, w ostatecznym rozrachunku rock wymykał się władzy spod kontroli i osłabił pozycję komunizmu w oczach polskiej młodzieży<sup>318</sup>. Fani muzyki rockowej, niejako niesieni przez falę antyustrojowych przekonań społeczeństwa, dosłownie wszędzie doszukiwali się symboli walki z systemem. Dość przypomnieć przekręcanie nagminnie piosenki Perfectu „Chcemy być sobą”, której refren młodzież na koncertach śpiewała: „Chcemy bić ZOMO”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego władza uważała, że rock może jej się przydać. Szczególną jego rolę widziała w kanalizowaniu wśród młodzieży nastrojów politycznych, chciała też ograniczyć wpływ Kościoła na młodzież przez wykorzystanie modnych w środowisku rockmanów poglądów nie tyle antychrześcijańskich, co osadzających się na myśleniu: „Bóg tak, Kościół nie”<sup>319</sup>. Aby odciągnąć młodzież od udziału w politycznych demonstracjach, nieprzypadkowo po wprowadzeniu stanu wojennego władze cyklicznie organizowały koncerty w Hali Gwardii w Warszawie 13 dnia każdego miesiąca, a więc w dniu, kiedy na ulicach wielu miast Polski odbywały się właśnie manifestacje. Festiwal w Jarocinie także nieprzypadkowo zorganizowano w pierwszych dniach sierpnia, kiedy młodzież masowo uczestniczyła w pielgrzymkach na Jasną Górę<sup>320</sup>.

Symbolem rozkwitu rocka w latach 80. stał się właśnie wspomniany już Festiwal Muzyki Rockowej w Jarocinie. Corocznie w latach 1982–1989 uczestniczyło w nim od 15 do 30 tys. młodych ludzi z całej Polski. W ich oczach uchodził za prawdziwą mekkę wolności<sup>321</sup>, „szeroki oddech w zaduchu PRL-owskim”<sup>322</sup>, tak naprawdę jednak odbywał się pod czujnym okiem władz i był wnikliwie kontrolowany operacyjnie przez SB<sup>323</sup>.

---

ście pojawiają się m.in. słowa: „Twoje miejsce na ziemi tłumaczy zaliczona matura na pięć. Są tacy, to nie żart, dla których jesteś wart mniej niż zero”. Szef listy przebojów Marek Niedźwiecki wspominał, że w latach 80. pojawiały się ze strony władz pewne naciski: „Kiedyś nie wolno było grać utworów zespołu Maanam, który odmówił występu dla komunistycznych działaczy. Puszczaliśmy wtedy jedynie charakterystyczny początek utworu «To tylko tango» tego zespołu. Po Noblu dla Wałęsy mieliśmy zakaz emitowania norweskich piosenek”. Zob. *SB ingerowała w listę przebojów „Trójki”?*, <http://wiadomosci.onet.pl/1826051,11,item.html> [dostęp: 16 IX 2008].

<sup>318</sup> P. Zieliński, *Scena rockowa w PRL...*, s. 160; M. Wesołowski, M. Januszkiewicz, *Tom kultury. Przewodnik po wydarzeniach kulturalnych w Polsce i na świecie, lata 80.*, Poznań 2008, s. 37.

<sup>319</sup> *Satanizm w służbie komunizmu. Rozmowa z Grzegorzem Kasjanikiem*, „Frona” 2008, nr 48, s. 161.

<sup>320</sup> R. Leszczyński, *Tajna historia polskiego rocka*, „Wprost”, 9 XII 2007.

<sup>321</sup> Zobacz wypowiedzi młodzieży zarejestrowane w filmie: *Fala. Jarocin '85*, reż. P. Łazarkiewicz, rok produkcji: 1986.

<sup>322</sup> D. Dąbrowska, *Bardowie polscy, czyli piosenka w opozycji [w:] Między Warszawą a regionem. Opozycja przed-sierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak (red.), Szczecin 2008, s. 17–18, s. 213.

<sup>323</sup> P. Perzyna, „Jarocin” z perspektywy Służby Bezpieczeństwa, „Biuletyn IPN” 2003, nr 10, s. 61–65; K. Lesiakow-

Chociaż, jak zaznaczają autorzy albumu „Jarocin w obiektywie bezpieki”, nigdy nie opracowano spójnej strategii postępowania z festiwałem i jego uczestnikami, a jej brak być może pozwalał na „funkcjonowanie w środku «obozu» imprezy, na której młodzież jawnie manifestowała swoje niezadowolenie z tego, że przyszło jej żyć w socjalistycznym państwie”<sup>324</sup>. Legenda Jarocina jako oazy wolności utrwaliła się już na III Festiwalu Muzyki Rockowej w 1982 r., podczas którego, mimo trwania stanu wojennego, młodzież składała kwiaty pod tablicą upamiętniającą powstanie Solidarności<sup>325</sup>. Przez kolejne lata Jarocin potwierdzał, że w Polsce nie istnieje tylko władza, Kościół i opozycja, ale w 1982 r. narodziła się siła, która tworzy własną kulturę alternatywną. Jak stwierdził jeden z uczestników Jarocina, festiwal dowodził, że młodzież nie pogrążyła się „w nihilizmie i myślowym bezładzie”<sup>326</sup>. W Jarocinie mogliśmy oglądać całą mozaikę subkultur młodzieżowych. Przyjeżdżali tu także przedstawiciele niezależnych ruchów młodzieżowych, zwłaszcza RSA, WiP czy też Pomarańczowej Alternatywy. W krajobraz festiwalowy wpisała się w tym czasie także grupa ewangelizacyjna, którą tworzyli głównie kapłani i młodzi ludzie związani z Ruchem Światło-Życie<sup>327</sup>.

Z całą pewnością możemy powiedzieć, że młodzież z Gdańska brała czynny udział w jarocińskim festiwalu we wszystkich wymienionych wyżej grupach. W latach 80. największe muzyczne osiągnięcie było udziałem gdańskiej kapeli punkowej Dzieci Kapitana Klossa w 1985 r.<sup>328</sup> Zespół dostał się do „złotej dziesiątki” festiwalu, zdobywając publiczność

---

ski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004; T. Toborek, *Festiwal rockowy w Jarocinie – oaza wolności czy wentyl bezpieczeństwa?* [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006, Zbiór materiałów z konferencji 5–7 listopada 2006 roku w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” w Poznaniu*, B. Bakula, M. Talarczyk-Gubała (red.), Poznań 2007, s. 344; K. Hajdasz, *Inwigilacja w rytmie rock and rolla, czyli jak „bezpieka” zabezpieczała Jarocin*, <http://jarocin-festiwal.com/historia/bezpieka.html> [dostęp: 14 VI 2007]; J. Krzemiński, *O historii festiwalu w Jarocinie mówią m.in. Chelstowski, Robakowski, Szeląg, Lipiński, Jankowski*, „Rzeczpospolita”, 11 VIII 2000. SB zabezpieczała operacyjnie także inne festiwale i koncerty rockowe, zob. J. Wąsowicz, *Festiwal rockowy „Święto Twojej Muzyki” w Chodzieży w oczach bezpieki*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2010, nr 3, s. 319–327.

<sup>324</sup> K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin...*, s. 9.

<sup>325</sup> J. Wertenstein-Żułowski, *Karnawał szarych ludzi: Jarocin 1980–1986* [w:] *Spontaniczna kultura...*, s. 221.

<sup>326</sup> *Wszyscy jakby czekali na coś innego, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1987, nr 5, s. 12–13.*

<sup>327</sup> *Jarocin '86, Salezjańskie Centrum Młodzieżowe, Warszawa 1987; A. Szpak, „Pracuj z narkomanami...”, „Znaki Czasu”, Rzym – Warszawa, kwiecień – czerwiec 1999, nr 18, s. 257.*

<sup>328</sup> Dzieci Kapitana Klossa – zespół punkowy powstały w 1983 r. w Sopocie. Liderem grupy był Olaf Deriglasoff. Pierwszy skład tworzyli także Sławomir Środek, Lidia Paszkowska. Zespół rozwiązał się 1 IV 1986 r. Zob. *Dzieci Kapitana Klossa*, [http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzieci\\_Kapitana\\_Klossa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzieci_Kapitana_Klossa) [dostęp: 12 V 2009].



utworem „Pieśń o bohaterze”, który stał się przebojem Jarocina. W tej piosence muzycy z DKK wykorzystali melodię z serialu „Stawka większa niż życie”, a sam utwór poświęcili głównej postaci filmu: Hansowi Klosowi. Niestety, na tym samym festiwalu cenzura zablokowała zespołowi część tekstów, przez co znaczne ich fragmenty zastąpione zostały wokalizą „lalala”. Niezorientowani dziennikarze pisali po festiwalu o naiwnych tekstach zespołu DKK<sup>329</sup>. W latach 1985–1989 w Jarocinie systematycznie pojawiali się członkowie RSA i WiP z Gdańska<sup>330</sup>.

Młodzież z Gdańska zaangażowana była także w grupie ewangelizacyjnej (np. salezjańska młodzież oazowa z Gdańska-Oruni)<sup>331</sup>. Festiwalowe duszpasterstwo skoncentrowane było głównie przy kościele św. Jerzego, który należał do parafii św. Marcina w Jarocinie. Tam odbywały się msze św., spotkania dyskusyjne, wieczory modlitewne, nabożeństwa, projekcje filmów religijnych, dyskusje z zaproszonymi gośćmi. Uczestnikom festiwalu rozdawano także bezpłatnie żywność<sup>332</sup>. Była to jednocześnie jedna z dodatkowych przestrzeni wolności na festiwalu w Jarocinie. Grupa ewangelizacyjna życzliwie odnosiła się do niezależnych organizacji młodzieżowych, których członkowie pojawiali się na festiwalu, i wspierała ich działania<sup>333</sup>. Tu także mogły wystąpić kapele wyrzucone z głównej sceny. Tak było np. w 1988 r., kiedy zachodni zespół No Longer Music został sprowadzony ze sceny przez milicję. Na jego koncert przed kościołem św. Jerzego zgodziła się grupa ewangelizacyjna. W tym koncercie uczestniczyło bardzo dużo młodzieży<sup>334</sup>.

---

<sup>329</sup> O. Deriglasoff, *Przedmowa [na wkładce do kasety: Dzieci Kapitana Klossa]*, wyd. SP Records 1993.

<sup>330</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 888, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 6 VIII 1986, k. 53; Plan zabezpieczenia operacyjnego Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '86, Jarocin, 23 VII 1986 r. [w:] K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin...*, s. 134; Ocena przebiegu Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '86, Warszawa, 27 VIII 1986 r. [w:] ibidem, s. 142; Sprawozdanie z XVII Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '86, Kalisz 1986 r. [w:] ibidem, s. 148, 162–163, 166; Sprawozdanie z XIX Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '88, Kalisz, 25 VIII 1988 r. [w:] ibidem, s. 185; Informacja o przebiegu Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '89, Warszawa, 9 VIII 1989 r. [w:] ibidem, s. 195.

<sup>331</sup> ASiP, Duszpasterstwo Młodzieżowe, akta bez sygn., t. Ruch Światło-Życie, lata 1986–1990.

<sup>332</sup> R. Graczyk, *W Jarocinie, „Tygodnik Powszechny”*, 17 VIII 1986; *Siedem dni w Jarocinie [w:] Jarocin '86...*, s. 38–40.

<sup>333</sup> Sprawozdanie z XVII Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '86, Kalisz 1986 [w:] K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, *Jarocin...*, s. 162, 166.

<sup>334</sup> *Wywiad z Darkiem Malejonkiem [w:] Radykalni. Z Budzymb, Dzikim, Maleo i Stopą rozmawia Marcin Jakimowicz, Katowice 1997*, s. 104–106. Zob. też: *Sprawozdanie z XIX Festiwalu Muzyków Rockowych Jarocin '88, Kalisz, 25 VIII 1988 [w:] K. Lesiakowski, P. Perzyna, T. Toborek, Jarocin...*, s.187.

W uzupełnieniu wątku dotyczącego uczestnictwa przedstawicieli niezależnych grup młodzieżowych w festiwalu jarocińskim, należy także dodać, że na łamach podziemnej prasy młodzieżowej odnajdziemy m.in. relacje z jego poszczególnych edycji<sup>335</sup>. Członkowie RSA i WiP prowadzili także akcje kolportażu na innych festiwalach muzycznych w Polsce. W 1985 r. ulotki RSA pojawiły się Mrągowie i Olsztynie<sup>336</sup>, zaś w 1986 r. SB odnotowała pojawienie się sygnowanych przez te organizacje ulotek (oprócz Jarocina) również na festiwalu Olsztyńskie Noce Bluesowe, festiwalu muzyki country w Mrągowie, w Rzeszowie, Kołobrzegu oraz na koncertach zespołów TSA, Maanam i Republika w Gdańsku<sup>337</sup>.

Nieodłącznym towarzyszem wszystkich imprez rockowych organizowanych w tym czasie w Polsce była milicja. Często zachowywała się prowokacyjnie. Zdarzały się pacyfikacje młodzieży. Tak było m.in. na zorganizowanym przez Akademickie Centrum Kultury UG festiwalu Rock dla Pokoju, który odbył się 17 października 1985 r. w gdańskiej hali Olivia. Wystąpiła na nim czołówka polskich zespołów rockowych, m.in.: TSA, Dżem, Budka Suflera, Azyl P, Lombard i Martyna Jakubowicz<sup>338</sup>. W trakcie wchodzenia publiczności na koncert Wojciech Jankowski odczytał apel Ruchu „WiP”, domagający się zwolnienia z zakładów karnych wszystkich skazanych za odmowę służby wojskowej<sup>339</sup>. Inni członkowie WiP trzymali rozwinięte transparenty z hasłami nawiązującymi do odczytanego apelu, m.in. „Rock dla pokoju, 2–3 lata w woju”. Pikietujących przed koncertem uczestników Ruchu „Wolność i Pokój”, którzy rozwiesili transparent, zatrzymano i pobito<sup>340</sup>. Wśród zatrzymanych znaleźli się działacze WiP z Gdańska, Bydgoszczy, Szczecina i Krakowa<sup>341</sup>.

---

<sup>335</sup> Zob. też: M. Bielski, *Teraz na ciebie zagłada. Korespondencja własna z Jarocina*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 5 IX 1987, nr 178–179, s. 3, 5. B. Hrybac, *Z szarych ulic do Jarocina* 89, „Wielka Gra. Młodzieżowe pismo oświaty niezależnej”, Warszawa, październik 1989, nr 17 s. 14–15; J. Gałuszko, *Byłem w Jarocinie*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1989, nr 12, s. 16–18.

<sup>336</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/2, Pismo M. Kruka Naczelnika Wydziału III WUSW w Olsztynie do Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku, Olsztyn, 13 VIII 1985, k. 49.

<sup>337</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/2842/3, Uzupelnienie meldunku nr 37, Gdańsk, 4 III 1986, k. 14; Ibidem, Informacja dotycząca nielegalnej organizacji pod nazwą Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, Gdańsk, luty 1986, k. 104–106; Ibidem, Notatka urzędowa chor. A. Zdrojewskiego z Komisariatu II MO w Gdańsku, Gdańsk, 17 II 1986, k. 119.

<sup>338</sup> J. Linder, *Impreza jakiej jeszcze nie było*, „Głos Wybrzeża”, Gdańsk, 9 X 1985.

<sup>339</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/6, Uzupelnienie meldunku nr 87, Gdańsk, 18 III 1987, k. 48.

<sup>340</sup> R. Leszczyński, *Tajna historia...*, „Wprost”, 9 XII 2007.

<sup>341</sup> AIPN Gd., Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, sygn. 77/14, t. 3, Informacja Prokuratury Wojewódzkiej

W związku z tymi wydarzeniami dokonano także rewizji w mieszkaniach W. Jankowskiego, K. Galińskiego, K. Wesołka i M. Gorczewskiej<sup>342</sup>.

Podobne sceny rozegrały się podczas I Ogólnopolskiego Zlotu Młodzieży Cynicznej Ery Atomowej, zorganizowanego przez Rozgłośnie Harcerską PR oraz studenckie kluby Łajba z Sopotu i Wysepka z Gdańska, który odbył się w dniach 7–9 lutego 1986 r. w Domu Kultury Morskiego Portu Handlowego w Gdyni. Na tej imprezie wystąpiły m.in. kapele związane z Gdańską Sceną Alternatywną: Bielizna Goeringa, Konwent A, Pancerne Rowery, Piranius del Baltico, pільski zespół Ręce do Góry oraz Kult. Lider ostatniej z wymienionych kapel, Kazik Staszewski, jeszcze po latach wspominał napiętą atmosferę przed koncertem, jaka wytworzyła się między punkami a oddziałami ZOMO, które stały przed gdyńskim Domem Kultury w pełnym rynsztunku bojowym, z armatkami wodnymi gotowymi do akcji<sup>343</sup>. W trakcie koncertu rozrzucono ze sceny ulotki RSA. Milicja zatrzymywała punków z ulotkami jeszcze następnego dnia po zakończeniu koncertów<sup>344</sup>.

W drugiej połowie lat 80. XX w. przestrzeń promocji muzyki rockowej wśród młodych ludzi tworzyła Krajowa Scena Młodzieżowa. Pod tym szyldem odbywały się w całym kraju koncerty rockowe, w programie III PR pod tą nazwą realizowano cykliczną audycję, w której prezentowano dorobek tzw. nowofalowych zespołów rockowych<sup>345</sup>. W Gdańsku koncerty w ramach Krajowej Sceny Młodzieżowej odbywały się najczęściej w hali Stoczni Gdańskiej. Gromadziły one dużo młodzieży bardzo żywiołowo reagującej, nie tylko na płynący ze sceny przekaz, ale także na wydarzenia rozgrywane się na scenie politycznej. Zwłaszcza po strajkach 1988 r. wśród publiczności często skandowano solidarnościowe hasła, rozrzucono bibułę<sup>346</sup>. Po decyzji Mieczysława Rakowskiego o likwidacji

---

w Gdańsku, Gdańsk, 8 XII 1986, k. 3.

<sup>342</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/6, Uzupełnienie meldunku nr 87, Gdańsk, 18 III 1987, k. 48.

<sup>343</sup> L. Gnoiński, *Kult Kazika, Poznań 2000*, s. 33–34.

<sup>344</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/2842/3, Uzupełnienie meldunku nr 37, Gdańsk, 4 III 1986, k. 14.

<sup>345</sup> Zespoły najczęściej występujące w tym okresie w ramach Krajowej Sceny Młodzieżowej to: Sztynny Pal Azji, Kobranocka, Chłopcy z Placu Broni, Róże Europy, Formacja Nieżywych Schabuff, She. Zob. A. Idzikowska-Czubaj, *Funkcje kulturowe...*, s. 264.

<sup>346</sup> W tym okresie członkowie GW FMW Gdańsk kilkakrotnie przeprowadzili akcję ulotkowania podczas koncertów rockowych odbywających się w ramach „Krajowej Sceny Młodzieżowej”. Zob. J. Wąsowicz, *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku...*, s. 191–192.

Stoczni Gdańskiej młodzież na koncercie w hali stoczni 9 grudnia 1988 r. skandowała hasło, które pojawiało się podczas ulicznych demonstracji: „Stocznia nasza, Lenin wasz!”<sup>347</sup>. Warto nadmienić, że podczas koncertów zagranicznych gwiazd muzyki rockowej w Gdańsku także dochodziło do manifestacji poparcia dla polskiej opozycji. Tak było na koncercie angielskiego zespołu Marillion. Wokalista tego zespołu Fish (właściwie: Derek William Dick) występował w koszulce z wpiętym znaczkiem Solidarności. Na gdańskich koncertach, które odbyły się 22–23 czerwca 1987 r., pozdrowił ulice Gdańska, Warszawy, Wrocławia i Krakowa obok ulic Nikaragui i Dublina<sup>348</sup>. Podczas wspomnianego już wcześniej koncertu w hali stoczni, w grudniu 1988 r., wokalista zespołu Róże Europy przyznał się do uczestniczenia w demonstracji 11 listopada w Warszawie i skandował hasło „Stocznia nasza, Lenin wasz!” wspólnie z publicznością<sup>349</sup>.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że zdobycie nagrań polskich zespołów rockowych, umieszczających w tekstach utworów insynuacje związane z ówczesną sytuacją polityczną i szarą codziennością młodzieży w PRL, było bardzo trudne. Gros młodzieży sobotnie wieczory spędzało na słuchaniu popularnej listy przebojów Marka Niedźwieckiego w programie III Polskiego Radia, która zadebiutowała 24 kwietnia 1982 r., i nagrywaniu na kasety magnetofonowe ciekawszych utworów. Lista przebojów była dobrą okazją do tego, aby oderwać się od smutnej rzeczywistości lat 80.<sup>350</sup> Ciekawostką jest fakt powielania w ramach Wydawnictwa FMW, obok nagrań Jacka Kaczmarskiego czy Przemysława Gintrowskiego, także kaset z muzyką zespołów Kult i Róże Europy. Cieszyły się one wśród młodzieży dużą popularnością, ponieważ – jak wspomina Dariusz Krawczyk, inicjator tego przedsięwzięcia – teksty tych zespołów były ciekawe i „stanowiły urozmaicenie tego, co proponowała opozycja w swojej ofercie ludziom młodym”<sup>351</sup>.

Chociaż z przestrzenią wolności i buntu przeciw otaczającej rzeczywistości, jaką stwarzała w ówczesnym czasie muzyka rockowa wraz z to-

---

<sup>347</sup> Informacje, „Tu Jedenastka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej XI LO”, nr 2, s. 3.

<sup>348</sup> Informacje z regionu, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 VII 1987, nr 176, s. 1.

<sup>349</sup> Informacje, „Tu Jedenastka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej XI LO”, nr 2, s. 3.

<sup>350</sup> M. Wesołowski, M. Januszkiewicz, *Tom kultury...*, s. 61–63.

<sup>351</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

warzyszającymi jej festiwalami czy koncertami, identyfikowało się wielu młodych ludzi, warto zauważyć, że widzieli oni także pewną niekonsekwencję w głoszonych przez rockmanów poglądach. Przykładem może być artykuł anonimowego autora, krytykującego na łamach gdańskiego regionalnego pisma Federacji Młodzieży Walczącej postawy muzyków znanych zespołów rockowych, które popularność zyskują na propagandowych imprezach organizowanych za aprobatą władz. Oto fragment tej wypowiedzi:

Dziwię się, że aż ¼ „młodej opozycji” zachwyca się właśnie tą kapelą. Łatwo dostrzec, że niejaki Kult zdobywa popularność dzięki swoim „zaangażowanym” tekstom, tymczasem jest daleki od rzeczy, o których śpiewa. Odrażającym jest fakt, że Kult słowami swojej piosenki użala się nad tym, jak sprzedał swoje utwory czerwonym: „Sprzedaliśmy swoje piosenki handlarzom i prostytutkom. Sprzedaliśmy swoje piosenki tym, co nas ogłupiają”, a tymczasem po odśpiewaniu „usprawiedliwienia” i otarciu łez k...i się dalej, sprzedając coraz to nowe, zupełnie bezpłciowe piosenki [...], jednocześnie zostawiając w cieniu swoje najlepsze, pozbawione autocenzury utwory. Jasno z tego wynika, iż zależy im tylko na popularności. Nie zdziwiłbym się, gdyby po ukazaniu się pierwszej płyty długogrającej (na co się zanosi) kapela przestała się już zupełnie buntować przeciw otaczającemu nas złu. Co więcej pojedzie na Festiwal Piosenki Zaangażowanej do NRD. [...] Przykładem może być również znana i powszechnie lubiana kapela Tilt, która czynnie zwiedzała prawie wszystkie festiwale i festyny organizowane przez ZSMP. Przecież starsi sympatycy punkrocka pamiętają Tilt jako bojownika z komercjalizacją i konformizmem<sup>352</sup>.

Takie przekonania młodzieży zaangażowanej w działalność opozycyjną, dotyczące dwulicowości muzyków rockowych ze znanych zespołów, udzielających się na koncesjonowanych festiwalach, występujących w programach telewizyjnych czy radiowych, nie były odosobnione. Jak pisze w jednym ze swoich esejów Eryk Krasucki ze Szczecina: „w ich opinii zespoły te były częścią systemu, a ich rebelia była pozorowana”<sup>353</sup>.

<sup>352</sup> *Scena alternatywna*, „Monit. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdańsk, maj 1987, nr 28, s. 2–3.

<sup>353</sup> E. Krasucki, *Alternatywne ruchy młodzieżowe wobec zmian społeczno-politycznych końca lat 80. – zarys problematyki ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Pomorza Zachodniego*, „Ulica Wszystkich Świętych”, 29 VI 2006, nr 6 (mail art), opublikowano także w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl).

Po przemianach 1989 r. koncerty rockowe w Gdańsku były organizowane przez Solidarność i organizacje młodzieżowe. Również osiem lat po wprowadzeniu stanu wojennego – 13 grudnia 1989 r. KK NSZZ „Solidarność” zorganizowała w hali Stoczni Gdańskiej międzynarodowy koncert reggae pod hasłem „Solidarność Anti-Apartheid”. W organizację tego koncertu włączyły się także niezależne organizacje młodzieżowe NYS, FMW, NUMS (kolportaż biletów, materiałów propagandowych, udział w grupach porządkowych). Solidarność Anti-Apartheid był wyjątkowym wydarzeniem muzycznym. Wystąpiły na nim m.in. zagraniczne gwiazdy, a wśród wykonawców znaleźli się: Bob Andy, Brinsley Forde, Linton Kwesi Johnson, Twinkle Brothers, Dennis Bovell, Dub Band, Young Power, Benjamin Zephaniah, Africa Bambaataa, Daab oraz Izrael<sup>354</sup>.

Innym przykładem podobnych działań (oczywiście na wiele mniejszą skalę) jest koncert „Rock na wsi”, zorganizowany przez FMW i NUMS w maju 1990 r. w Kolbudach k. Gdańska, w ramach kampanii przeciwko budowie EJ Żarnowiec, przed zbliżającym się referendum w tej sprawie<sup>355</sup>.

### Niezależne środowiska młodzieżowe związane z Kościołem katolickim

Przyczyn upadku systemu komunistycznego w Polsce nie da się zrozumieć bez poważnego uwzględnienia roli, jaką w tym procesie odegrał Kościół katolicki. Decydujące wydarzenia poprzedziła i umożliwiła rewolucja moralna i kulturowa, jaka dokonała się w społeczeństwie właśnie przy znaczącym współudziale Kościoła<sup>356</sup>. To właśnie poprzez różne formy propozycji duszpasterskich, przedstawiane przez Kościół wszystkim środowiskom w całym okresie PRL, Polacy „ćwiczyli umiejętności samoorganizacji”<sup>357</sup>. W jednej ze swoich prac historyk Jerzy Eisler za-

---

<sup>354</sup> AKKS, akta bez sygn., Plakaty koncertowe „Solidarność Anti-Apartheid”.

<sup>355</sup> J. Wąsowicz, *Wspomnienia z działalności w Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1988–1990*, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 4 VI 2007]

<sup>356</sup> G. Weigel, *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, Poznań 1995, s. 67–70; I. Krzemiński, *Religia i „Solidarność”*, „Aneks” 1987, nr 48, s. 43–58; Idem, „Solidarność” projekt polskiej demokracji, Warszawa 1997, s. 97–100; A. Hall, *Linia Kościoła*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 31 V 1983, nr 27 (90), s. 1; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 272–393; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 419–569; J. Eisler, „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008, s. 139–167.

<sup>357</sup> I. Słodkowska, *Spoleczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006, s. 98.

uważał, że „na swoisty paradoks może zakrawać fakt, że Kościół katolicki właśnie w stanie wojennym zdobył sobie pozycję, jakiej nie miał nigdy wcześniej w Polsce powojennej. Nie tylko mógł skutecznie wpływać na władze centralne i terenowe, lecz także cieszył się niebывалым zaufaniem i poparciem społecznym”<sup>358</sup>.

Widać to zwłaszcza na przykładzie lokalnego Kościoła w Gdańsku. Wydaje się, że po wprowadzeniu stanu wojennego gdański Kościół spełnił nadzieje pokładane w nim przez młodzież. Tworzył przestrzeń wolności, w której młodzi mogli realizować program samokształcenia, rozwijać młodzieżową kulturę niezależną. Sam wychodził z wieloma inicjatywami związanymi z promocją kultury chrześcijańskiej<sup>359</sup>. Wielopłaszczyznowo roztaczał opiekę duszpasterską nad niezależnymi grupami: udostępniał swoje lokale na niezależną działalność, włączał się w sieć kolportażu, interweniował, gdy represjonowano młodzież, upominał się o jej prawa, wspierał materialnie niezależną działalność, partycypował w kosztach kar finansowych poniesionych przez młodych za działalność niezależną<sup>360</sup>. Badacze środowiska młodzieży lat. 80. XX w. zauważają, że ogólnemu ożywieniu społecznemu towarzyszył wzrost religijności, a Jan Paweł II stawał się prawdziwym autorytetem i punktem odniesienia dla znacznej części młodzieży. Sprzyjało to zapewne rozwojowi młodzieżowych organizacji działających w ramach Kościoła katolickiego<sup>361</sup>.

W latach obejmujących cezurę czasową niniejszej pracy, spośród środowisk młodzieżowych związanych z Kościołem na czoło pod względem aktywności wysuwa się Duszpasterstwo Akademickie. Funkcjonowało ono wówczas w dwunastu ośrodkach: w parafii katedralnej i św. Stanisła-

<sup>358</sup>J. Eisler, „Polskie miesiące”..., s. 167.

<sup>359</sup>AIPN Gd., sygn. 091/30, Z. Machalewski, G. Wolender, *Wykorzystywanie obiektów sakralnych Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1980–85 na terenie województwa gdańskiego do działalności skierowanej przeciw PRL i praca Służby Bezpieczeństwa w tym zakresie, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. W. Starzyka, Legionowo 1995, k. 38–87; Zob. też: L. Potykanowicz-Suda, *Kościół i społeczeństwo Pomorza Gdańskiego wobec stanu wojennego w okresie od 13 grudnia 1981 r. do lipca 1982 r. w świetle akt KW PZPR w Gdańsku [w:] Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, W. J. Wysocki (red.), Warszawa 2004, s. 408; P. Krakowiak, *Wspomnienie o ks. Eugeniuszu Dutkiewiczu [w:] Przed odejściem... Refleksje ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC o opiece hospicyjnej*, Płock 2004, s. 7–9.*

<sup>360</sup>Więcej na temat Kościoła wobec rzeczywistości stanu wojennego zobacz w: A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987; oraz zbiory dokumentów: P. Raina, *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985; Idem: *Troska o internowanych. Interwencje abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*, Warszawa 1999; J. Gowin, *Kościół a „Solidarność”, „Kwartalnik Konserwatywny” 2002, nr 8, s. 106–108; G. Weigel, *Ostateczna rewolucja...*, s. 198–206.*

<sup>361</sup>K. Kosiński, *Świadomość nastolatków w okresie „Solidarności”, „Biuletyn IPN” 2002, nr 12, s. 73.*

wa Kostki w Oliwie, w parafii Matki Boskiej Różańcowej na Przymorzu, w parafiach Najświętszego Serca Pana Jezusa (NSPJ), Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, Świętego Krzyża i Matki Boskiej Częstochowskiej we Wrzeszczu, w parafii Bożego Ciała na Morenie, w kościele Gwiazda Morza w Sopocie oraz w Gdańsku przy parafii Mariackiej, kościele św. Mikołaja i Świętej Trójcy. Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego (DODA) znajdował się nadal we Wrzeszczu „na Czarnej” przy kościele NSPJ<sup>362</sup>. Duszpasterzami akademickimi byli tam kolejno ks. Bernard Zieliński i ks. Franciszek Cybula. Przy ośrodku tym organizowane były wszystkie centralne uroczystości akademickie w diecezji gdańskiej. Ponadto prężną działalnością odznaczały się ośrodki DA przy placówkach zakonnych: jezuickiej i pallotyńskiej we Wrzeszczu oraz dominikańskiej przy kościele św. Mikołaja (DA „Górka”).

Po wprowadzeniu stanu wojennego liczba studentów angażujących się w różne przedsięwzięcia proponowane przez DA wzrosła. Znajdowali tu przestrzeń do pogłębiania duchowości, rozwoju kulturalnego i intelektualnego, inspirację do działań niezależnych we współpracy ze strukturami studenckimi i młodzieżowymi organizacjami niezależnymi. Przez DODA we Wrzeszczu przewijało się bardziej lub mniej regularnie ok. 500 osób<sup>363</sup>. Spotkania odbywały się tu codziennie. W innych prężnych ośrodkach były to grupy kilkusetosobowe. W ośrodkach mniej aktywnych prowadzono duszpasterską opiekę nad kilkunasto-kilkudziesięciosobowymi grupami studentów. Służba Bezpieczeństwa szacowała zaangażowanie młodzieży w działalność DA na mniej więcej 1 tys. osób, podkreślając, że ciekawsze imprezy (diecezjalne uroczystości inauguracji roku akademickiego, prelekcje, imprezy kulturalne) gromadzą ok. 5 tys. studentów<sup>364</sup>.

Młodzież zorganizowana w duszpasterstwa akademickie już od pierwszych chwil stanu wojennego włączyła się w niezależną działalność. Warto wspomnieć, że 13 grudnia 1981 r. na wieży kościoła NSPJ, gdzie funkcjonował DODA, została umieszczona kopiarka z Politechniki Gdańskiej,

---

<sup>362</sup> S. Bogdanowicz, *Czas burzenia – czas budowania. Kościół gdański w społeczeństwie odzyskującym wolność 1984–1994*, Nowy Bukowiec 2004, s. 326–327.

<sup>363</sup> Relacja ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>364</sup> AIPN Gd., sygn. 091/46, C. Kitowski, *Kontrola operacyjna Duszpasterstwa Akademickiego prowadzonego przez zakony na terenie Gdańska, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem naukowym płk. mgr. B. Czechowskiego, Legionowo 1986, k. 15.*



którą zdobyli studenci tej uczelni i przetransportowali do siedziby DA. Drukowano na niej ulotki<sup>365</sup>. Od 18 grudnia do końca miesiąca (z przerwą na święta) odbywały się w studenckiej kaplicy na wieży msze św. za ojczyznę i w intencji internowanych. Kończyły się zawsze śpiewem suplikacji<sup>366</sup>.

Wprowadzenie stanu wojennego, represje władz wymierzone w działaczy opozycji i delegalizacja niezależnych form organizowania się społeczeństwa przyczyniły się zapewne do tego, że w majowej pielgrzymce akademików na Jasną Górę w 1982 r. wzięła udział rekordowa liczba studentów z Gdańska – ok. 1 tys. osób. Pielgrzymowanie z powodu ograniczeń wprowadzonych przez stan wojenny było utrudnione. W Częstochowie doszło do zatrzymania studentów, którzy ubrani byli w tzw. spodnie moro. Zostali ukarani kolegami. W rozprawie uczestniczył ks. Sroka i kilkaset młodych ludzi<sup>367</sup>.

Po powrocie z Jasnej Góry DODA z Wrzeszcza zorganizował w dniach 15–16 maja rajd dla studentów pod hasłem „Pierwiosnki”. Odbył się na trasie Żukowo – Somonino – Krzeszna. W trakcie rajdu duszpasterz akademicki ks. Zieliński odprawił mszę św. w intencji osób internowanych, aresztowanych i cierpiących prześladowanie. W czerwcu studenci mogli wysłuchać we Wrzeszczu wykładu na temat Prymasowskiej Rady Społecznej<sup>368</sup>.

W kolejnych latach corocznie kilkusetosobowa grupa studentów uczestniczyła w majowych pielgrzymkach duszpasterstw akademickich z całej Polski na Jasną Górę<sup>369</sup>. Do udziału w nich zachęcały ulotki kolportowane na wyższych uczelniach Gdańska<sup>370</sup>. Warto podkreślić, że podczas tych pielgrzymek pojawiały się często transparenty działającego w podziemiu Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Przy okazji spotkań akademików na Jasnej Górze kolportowano też niezależną prasę<sup>371</sup>.

---

<sup>365</sup> Relacja ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>366</sup> ADODA, akta bez sygn., Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku r. 1982, t. I, s. 158.

<sup>367</sup> Relacja ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>368</sup> ADODA, akta bez sygn., Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku r. 1982, t. I, s. 165.

<sup>369</sup> Na przykład w 1984 r. według Służby Bezpieczeństwa była to grupa ok. 600-osobowa. Zob. AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystywane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/363, t. 1, Informacja nt. sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 31 V 1984, k. 238.

<sup>370</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 669, Teleks nr 1072 do KC PZPR, Gdańsk, 30 IV 1986, k. 241–244.

<sup>371</sup> A. i A. Anuszwowicz, *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994, s. 228.

Podczas wakacji dla młodzieży ze środowiska DA organizowane były także inne pielgrzymki i wycieczki do miejsc kultu religijnego<sup>372</sup>.

Młodzież związana z DA przy kościele NSPJ we Wrzeszczu uczciła nadanie Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla w 1983 r. W siedzibie duszpasterstwa 9 grudnia doszło do dwugodzinnego spotkania z laureatem, na którym nadano Wałęsie tytuł Honorowego Studenta<sup>373</sup>. W ramach DODA regularnie organizowano dla studentów wykłady z różnych dziedzin humanistycznych: teologii, historii Polski i Kościoła, filozofii, politologii, katolickiej nauki społecznej. Trudno w tym miejscu przywołać wszystkie tego typu działania z lat 1981–1989, dla zobrazowania zjawiska warto jednak przywołać tematykę wykładów wygłoszonych tylko w okresie od 4 marca do 12 maja 1985 r.: „Światopogląd chrześcijański a marksizm” (4 marca 1985); „Obrzędowość świecka w polskiej szkole” (7 marca 1985); „Nad ateizmem współczesnym, albo skąd się bierze dramat współczesnej niewiary” (22 kwietnia 1985), „50 rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego” (12 maja 1985)<sup>374</sup>.

W 1985 r. w inauguracji nowego roku pracy w DODA przewodniczył ks. bp Tadeusz Gocłowski. Jego rozważania w czasie homilii skoncentrowały się na tematyce studiów w klimacie prawdy o człowieku i narodzie. Biskup gdański apelował do studentów o wpisanie w program swojego intelektualnego rozwoju pracy najistotniejszej dziedziny poznawczej, jaką jest człowieczeństwo. Apelował o umiłowanie prawdy, którą trzeba nie tylko poznać, ale i głosić. Podkreślał wartość dziedzictwa, jakie niesie ze sobą kultura narodowa, mająca treść i wydźwięk chrześcijański. Biskup zwrócił gdańskim studentom uwagę, że pomniejszanie tych wartości lub ich całkowite pomijanie to fałszowanie historii<sup>375</sup>.

Z okazji przypadającej 11 listopada 1985 r. kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości studenci DA przy kościele NSPJ we Wrzeszczu zorganizowali w tym dniu wieczór pod hasłem „Ojczyzna ma”, zaprezentowano wówczas pieśni patriotyczne. W dniach 18 i 20 listopada tegoż

---

<sup>372</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 054, Działalność o charakterze opozycyjnym w województwie gdańskim, k. 249.

<sup>373</sup> ADODA, akta bez sygn., Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku r. 1983, s. 184.

<sup>374</sup> Ibidem, r. 1982, s. 158.

<sup>375</sup> *Inauguracja nowego roku pracy Duszpasterstwa Akademickiego*, „MDG” 1985, nr 10–11 (29), s. 377–378.

roku z inicjatywy tegoż DA wystąpił legendarny Teatr Ósmego Dnia<sup>376</sup>, który wystawił sztukę „Mała apokalipsa” wg Tadeusza Konwickiego. Za interesowanie przedstawieniem było tak duże, że spora grupa studentów nie zdołała się dostać do domu parafialnego z powodu braku miejsc<sup>377</sup>. Młodzież przy różnych okazjach przygotowywała także wiele wieczorów poetyckich, podczas których prezentowała w kościołach ciekawie zaaranżowane utwory religijne i patriotyczne<sup>378</sup>.

Wśród DA animowanych przez zakonników najbardziej znane były dominikańska „Górka” przy kościele św. Mikołaja oraz DA przy kościele Jezuitów pw. św. Andrzeja Boboli w Gdańsku-Wrzeszczu. W spotkaniach dominikańskiego DA „Górka” brali udział nie tylko studenci, ale także młodzież ze szkół średnich. Organizowano dla nich w ramach duszpasterstwa kursy przygotowawcze na studia<sup>379</sup>. W spotkaniach DA u dominikanów często uczestniczyła też młodzież, która była zaangażowana w różnego rodzaju organizacje niezależne, od WiP po ZHR<sup>380</sup>. Dominikanie byli niezwykle aktywni w wyszukiwaniu propozycji kulturalno-formacyjnych dla młodzieży z Duszpasterstwa Akademickiego. Zresztą byli także otwarci na inne środowiska, np. niezależnych twórców, nauczycieli, działaczy opozycji. Często wszystkie te środowiska spotykały się wspólnie. Przy kościele pw. św. Mikołaja stale odbywały się różnego rodzaju koncerty, przedstawienia teatralne, spotkania z działaczami opozycji, wystawy twórczości niezależnej<sup>381</sup>. Regularnie odprawiano tu

---

<sup>376</sup> Teatr Ósmego Dnia został założony w 1964 r. w Poznaniu, jako teatr studencki. Od 1968 r. kierownictwo teatru objął Lech Raczek. Od 1979 r. był teatrem zawodowym, który formalnie został rozwiązany w 1985 r. Wcześniej, latem 1984 r., Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz władze Poznania zdecydowały się odebrać teatrowi salę, sprzęt, rekwizyty, kostiumy oraz cofnąć dotację. Odtąd na jakiś czas mecenat nad Teatrem Ósmego Dnia przejął Kościół, który udostępniał sale i organizował liczne występy w ramach Dni Kultury Chrześcijańskiej, czy też w ramach działalności DA. Aktorzy teatru byli szycanowani i przez wiele lat inwigilowani przez Służbę Bezpieczeństwa. W 1989 r. w Poznaniu reaktywowano oficjalną działalność teatru. W 2007 r. aktorzy wystawili spektakl „Teczki”, oparty na donosach agentury SB z lat 70., które dotyczyły działalności Teatru **Ósmego Dnia w tym okresie**. Zob. Z. Gluza, *Ósmego dnia*, Warszawa 1994; D. Tomaszewska, „Niech szczerą artyści”. *Rzecz o Teatrze Ósmego Dnia*, „Wielka Gra. Młodzieżowe pismo oświaty niezależnej”, Warszawa, luty 1988, nr 8, s. 8–9; *Teatr 8 Dnia bezdomny (znów)*, „KOS”, Warszawa, 19 listopada 1984, nr 64, s. 5; J. Ruszczyk, *SB w służbie sztuki*, „Newsweek Polska”, 14 I 2007, s. 92–93; *Teatr na ubeckim podśluchu*. Z Ewą Wójcik rozmawia Krzysztof Jaroński, [www.dziennik.pl](http://www.dziennik.pl), środa 10 I 2007, s. 31.

<sup>377</sup> ADODA, akta bez sygn., Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku rok 1985, t. I, s. 197.

<sup>378</sup> *Dni modlitwy i refleksji przed szóstą rocznicą podpisania „Umów Społecznych” w Gdańsku*, „MDG” 1986, nr 7–9 (30), s. 349–350.

<sup>379</sup> Z. Gach, *Drugie podejście...*, s. 37–39.

<sup>380</sup> Relacja o. Stanisława Tasiemskiego OP (w zbiorach Z. Gacha).

<sup>381</sup> H. Dobosz-Kinaszewska, *Obecność. Artyści u dominikanów (1981–1989)* [w:] *W cieniu klasztoru dominika-*

msze św. w intencji ojczyzny, animowane często przez DA. W jednym ze sprawozdań SB znajdujemy relację z takiego nabożeństwa:

Całość mszy składała się z montażu słowno-muzycznego, zawierającego aluzje o charakterze politycznym (modlitwa za uwięzione dzieci, młodzież, modlitwa w intencji pierwszej rocznicy śmierci Przemyska). W wygłoszonym kazaniu ks. Słoma wypowiedział krytyczne uwagi pod adresem rządu, porównując go m.in. do osób mających fałszywego pro-roka<sup>382</sup>.

Sami odbiorcy dominikańskiego duszpasterstwa wspominali podejmowane przez zakonników inicjatywy jako przemyślany program wychowawczy, „adresowany do każdego przychodzącego do kościoła indywidualnie, skierowany do jego sumienia test uczciwości”<sup>383</sup>.

W ramach działalności DA systematycznie organizowano wykłady znanych działaczy opozycyjnych. Na przykład w ramach dominikańskiego DA w 1984 r. Aleksander Hall wygłosił cykl wykładów na temat: „Myśl narodowa”. Wskazał w nich na konieczność tworzenia silnie scentementowanej pod przewodnictwem Kościoła wspólnoty narodowej, która oprze się programowej laicyzacji i rusyfikacji, realizowanej przez władze państwowe. W wykładach Halla uczestniczyło ponad stu młodych ludzi<sup>384</sup>.

Duszpasterstwo Akademickie animowane przez jezuitów przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli uaktywniło się w drugiej połowie lat 80. za sprawą o. Jerzego Świerkowskiego. Część studentów z jezuickiego DA brała udział w majowym strajku na PG w 1988 r. W kronice DA odnajdziemy strajkowe fotografie oraz krótką relację ze strajku:

---

nów, A. Gołąbnik (red.), *Gdańsk 2002; A. Drzycimski, Współczesny geniusz loci kępy dominikańskiej, postulatory badawcze [w:] Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa, Gdańsk – Pelplin 2003, s. 123–126; K. Nowosielski, Świętojańska, róg Pańskiej, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»*, 1 X 1989, nr 7, s. 13; J. M. Kobus, *Duszpasterstwo dominikanów a aktywizacja działalności środowisk twórczych w Gdańsku w latach 1979–89, praca magisterska napisana w Instytucie Historii UG, Gdańsk 2000.*

<sup>382</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowczej woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. I, Informacja nt. sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, sporządził: mjr mgr Stanisław Kubiński, Gdańsk, 31 V 1984, k. 237.

<sup>383</sup> *Ojciec Sławomir, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”*, Gdańsk, 9 XII 1985, nr 151–152, s. 3.

<sup>384</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowczej woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. II, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku w okresie grudnia 1984, sporządził: mjr mgr Stanisław Kubiński, Gdańsk, 31 XII 1984, k. 330.

Na PG spotkaliśmy się ze sobą. Studenci z naszego DA byli tam, gdzie można było coś zrobić. Z nami był nasz duszpasterz o. Jerzy Świerkowski, o. Wacław Oszajca [...]. W czasie strajku w Gmachu Głównym PG trwała spowiedź święta, były odprawiane nabożeństwo majowe oraz msza święta w intencji strajkujących studentów PG, UG i wszystkich uczelni polskich<sup>385</sup>.

W tym gorącym czasie 80 osób z DA wzięło udział w corocznej majowej pielgrzymce studentów na Jasną Górę. Zorganizowali oni własne pielgrzymkowe znaczki oraz transparent „DA Mickiewicza Gdańsk” z Trzema Krzyżami<sup>386</sup>.

W programie realizowanym w omawianym okresie przez to Duszpasterstwo Akademickie odnajdziemy przedsięwzięcia charakterystyczne dla tego rodzaju środowiska. Wśród wydarzeń kulturalnych zauważyć należy przygotowanie przez studentów w grudniu 1987 r. przedstawienia „Kolęda-Nocka” według Ernesta Brylla. Studenci z jezuickiego DA brali udział w grupach porządkowych w czasie spotkania papieża z młodzieżą w 1987 r. na Westerplatte oraz pomagali animować to spotkanie w zespole muzycznym. Ponadto duszpasterstwo miało własną grupę na Gdańskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę – tzw. białą. W ciągu roku akademickiego organizowano okolicznościowe wykłady. Na przykład jesienią 1988 r. w tym ośrodku DA swoje referaty wygłosili: ks. bp Zygmunt Pawłowicz „Kościół a państwo ateistyczne” (17 września); o. Józef Puciłowski OP „Niepodległość” (10 listopada), „Kościół w czasie II Rzeczypospolitej 1918–1939” (24 listopada). W DA przy ul. Mickiewicza na spotkaniach ze studentami wielokrotnie bywał biskup gdański Tadeusz Gocłowski. W marcu 1988 r., w czasie rozmowy z ordynariuszem studenci poruszali tematy dotyczące stosunków między państwem a Kościołem, relacji człowieka do pracy oraz związane z budową elektrowni jądrowej w Żarnowcu. W kronice DA znajdziemy także ciekawą relację ze spotkań studentów z biskupem Gocłowskim w siedzibie duszpasterstwa i z ministrem Jerzym Urbanem na Politechnice Gdańskiej, które odbyły się jednocześnie:

---

<sup>385</sup> ADAJ, akta bez sygn., Kronika Duszpasterstwa Akademickiego oo. Jezuitów przy kościele św. Andrzeja Boboli w Gdańsku-Wrzeszczu, t. I (1986–89).

<sup>386</sup> Ibidem, Fotografia z pielgrzymki studentów na Jasną Górę, Częstochowa, 7–8 V 1988.

W czwartek 23 lutego 1989 r. w gdańskim środowisku akademickim odbyły się dwa spotkania: na PG z min. Jerzym Urbanem i w naszym DA z ks. biskupem Tadeuszem Gocłowskim. Co robić? Gdzie pójść?

Te pytania, jeśli się zrodziły, to tylko wśród małego procentu studentów, którzy nade wszystko pozostają wierni swoim zajęciom. Taka postawa niebrania udziału w życiu publicznym nie jest również obca katolickiej części środowiska akademickiego. Bierni pozostali w swoich chatkach, a reszta...

Spora grupa studentów trafiła na spotkanie z panem ministrem, aby na własne oczy nie tylko zobaczyć menedżera rządu, ale i osobę zmieniającą swoje poglądy wraz z ekipą rządzącą PRL. Kiedyś, parę miesięcy temu, w TV spotkania z tym gościem były dla widzów lepszym przedstawieniem niż Muppet Show, dziś wywołują jedynie obrzydzenie. W czwartek były gwizdy, śmiech, kpina – pełnia szczęścia.

Znalazła się też inna grupa studentów, najpierw trafiła na mszę świętą, której przewodniczył ks. biskup ordynariusz diecezji gdańskiej Tadeusz Gocłowski, a potem na spotkanie z nim do Sali DA. Ksiądz biskup wygłosił naukę nt. „Udział katolików w życiu publicznym”, a potem rozmawiał z uczestnikami spotkania. Godzina 23.00 zakończyła normalną rozmowę. Nie było krzyków, szykan, gwizdów, politykierskich popisów, ultimatów i innych rodzajów „polskich rozmów”. Była prawda. Gorzka, realna, niezmienna od początków naszego istnienia [...] <sup>387</sup>.

Kolejnym silnym kościelnym środowiskiem był w tym okresie Ruch Światło-Życie, który cieszył się w latach 80. pewnego rodzaju monopolem wśród kościelnych grup formacyjnych otwartych na młodzież szkół średnich, ponieważ inne tego typu ruchy czy wspólnoty formacyjne w zasadzie wówczas jeszcze w Polsce nie istniały <sup>388</sup>. Oaza, opierając swoją działalność na solidnym formowaniu duchowym i społecznym młodzieży, stanowiła też bardzo konkretną alternatywę dla młodzieżowych organizacji inspirowanych przez komunistyczne władze.

Na podstawie dostępnych materiałów źródłowych zachowanych w archiwach nie jesteśmy w stanie określić dokładnej liczby młodzieży zaangażowanej w ruch oazowy w Gdańsku po wprowadzeniu stanu wojennego.

---

<sup>387</sup> Ibidem, Minister J. Urban czy ks. Biskup Ordynariusz Gdański Gocłowski?

<sup>388</sup> H. Łuczak, *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wrocław 1994, s. 195–226.

W Archiwum Archidiecezji Gdańskiej nie zachowały się dane na ten temat lub dzisiaj nie są jeszcze dostępne dla badaczy. Jedyne ślady tych danych odnajdujemy w sprawozdaniu kuratora oświaty i wychowania w Gdańsku Władysława Tuminowskiego skierowanym do sekretarza KW PZPR Joanny Michałowskiej-Gumowskiej, w którym szacuje się liczbę młodzieży należącej do Ruchu Światło-Życie na 2 tys. osób na terenie całego województwa<sup>389</sup>. W 1985 r. władze partyjne szacowały już sam udział młodzieży w letnich rekolekcjach organizowanych przez parafie z woj. gdańskiego na 2 tys. Rekolekcje takie zorganizowano m.in. w Pile, Sławnie, Lęborku, Lipiu i Sulechówku k. Koszalina, Puszczy Mariańskiej, Mszanie Dolnej i Bieszczadach. Na Wybrzeżu Gdańskim swoje rekolekcje odbywały w tym samym czasie wspólnoty oazowe z innych części kraju<sup>390</sup>.

W latach 80. w ogólnopolskim programie formacyjnym kontynuowano realizację hasła: „nowa kultura”, podjętego przez Ruch Światło-Życie w okresie pierwszej Solidarności. Nadal nad programem formacyjnym Ruchu czuwał ks. Franciszek Błachnicki, który po wprowadzeniu stanu wojennego przebywał na emigracji<sup>391</sup>. Pojęcie nowej kultury zakłada-

<sup>389</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1995, Działalność Kościoła rzymsko-katolickiego wśród młodzieży – przypadki naruszania świeckości w województwie gdańskim oraz sposoby przeciwdziałania, Gdańsk, 16 XI 1984, k. 12.

<sup>390</sup> Ibidem, Notatka odręczna dotycząca duszpasterstwa młodzieżowego, k. 36–41.

<sup>391</sup> Po ogłoszeniu stanu wojennego założyciel i lider Ruchu Światło-Życie ks. Franciszek Błachnicki znalazł się na emigracji w Niemczech. 10 grudnia 1981 r., a więc na trzy dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, wyjechał do Rzymu, aby rozpocząć organizację Międzynarodowego Centrum Ruchu Światło-Życie. Wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło mu powrót do ojczyzny i z tego powodu osiadł w polonijnym ośrodku Marianum w Carlsbergu w RFN. Rozpoczął pracę na rzecz Solidarności i pomocy rodakom, tworząc m.in. w Rzymie Komitet Założycielski Chrześcijańskiej Służby Pomocy Polsce (ChSPP). W styczniu 1982 r. wydał pierwszy numer pisma zatytułowanego „Prawda – Krzyż – Wyzwolenie”, adresowanego do Polaków w kraju i ich przyjacieleń z granicą. W 1983 r. pismo stało się organem założonego 17 VI 1982 r. przez ks. F. Błachnickiego stowarzyszenia o nazwie Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów, którego celem było niesienie pomocy Polsce na płaszczyźnie duchowej i religijno-moralnej oraz innym narodom zniewolonym przez jarzmo sowieckiego komunizmu. Postawa ks. Błachnickiego na obczyźnie wywołała reakcję władz PRL, które 28 II 1983 r. wydały postanowienie o jego aresztowaniu, jeśli zjawiliby się w Polsce lub na terenie polskiej placówki dyplomatycznej. Po wydaniu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu ks. Błachnickiego, Służba Bezpieczeństwa, wykorzystując adresy przekazane przez Stasi, przeszukała w Polsce wielu aktywnych członków Ruchu Światło-Życie, a wszystkie zdobyte materiały dołączono do akt procesowych założyciela oazy. Ksiądz Franciszek Błachnicki zmarł 27 lutego 1987 r. w Carlsbergu. Do końca życia utrzymywał stały kontakt z oazami w Polsce, przekazując stale odpowiedzialnym za ich działalność swoje przemyślenia nad istotą charyzmatu Ruchu. Zob. M. Paluch, *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin – Kraków 1998, s. 85–92; A. Grajewski, *Błachnicki Franciszek Karol (1921–1987), kapłan diecezji katowickiej* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, J. Myszor (red.), t. I, Warszawa 2002, s. 16; Idem, *Oskarżony ks. Franciszek Błachnicki, „Więź”* 2001, nr 5, s. 112–128; K. Przybek, *Ruch Światło-Życie i jego założyciel ks. Franciszek Błachnicki w latach 70-tych i 80-tych XX wieku w świetle publicystyki*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Ryszarda Sudzińskiego w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK, Toruń 2006 (zwłaszcza rozdział piąty: *Obraz ks. Franciszka Błachnickiego w świetle materiałów MSW, służb wywiadowczych oraz prasy PRL*).

ło zaangażowanie apostolskie w życie społeczne w celu jego odnowy w duchu ewangelicznym. Jednocześnie bardzo prężnie w tym okresie rozwijała się w ramach ruchu oazowego Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Początkowo służyła ona idei abstynenckiej wśród młodzieży. Z czasem jednak Krucjata Wyzwolenia Człowieka rozszerzyła swe zadania, rozciągając ideę wyzwolenia na wszystko to, co duchowo zniewala człowieka. Podjęła liczne działania na rzecz zaszczepiania w szeroko rozumiane życie społeczne (kultura, gospodarka, polityka, walka o prawdę) wartości chrześcijańskich<sup>392</sup>. Ten kurs formacyjny podjęty przez ruch oazowy był wysoce niepokojący dla komunistycznych władz. Podsumowując okres wakacji, pracownicy informacji KW PZPR w Gdańsku rozesłali teleks z adnotacją:

Programy szkoleniowe realizowane na placówkach „oaz” choć zdominowane refleksją moralno-religijną zawierały szereg treści o wyraźnym charakterze antysocjalistycznym. Podkreślano potrzebę wywoływania u młodzieży krytycznej postawy zwróconej przeciwko filozofii marksistowsko-leninowskiej i materialistycznemu pojmowaniu świata, przeciwko treściom przekazywanym przez środki masowego przekazu. Agitowano młodzież do demonstrowania aktywnej religijnej postawy w swoim środowisku i odpowiedniego oddziaływania na rówieśników<sup>393</sup>.

Taka ocena działalności Ruchu Światło-Życie powodowała rzecz jasna represje wymierzone w księży, młodzież, ludzi zaangażowanych w animację oaz. Cały czas próbowano w kręgach kościelnych dyskredytować postać ks. Franciszka Blachnickiego i jego działalność. W gdańskich liceach wyciągano konsekwencje wobec młodzieży, która nosiła tzw. oazowe foski<sup>394</sup>.

Najważniejsze ośrodki diecezjalne mieściły się w Gdańsku-Wrzeszczu przy kościele „na Czarnej” i w Gdańsku-Przymorzu przy tzw. okrągłaku<sup>395</sup>.

<sup>392</sup> M. Ostrowski, *Ruch Światło-Życie [w:] Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), Lublin 2006, s. 759.

<sup>393</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1503, Serwis informacyjny o sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim i w kraju, Gdańsk, 13 IX 1983, k. 108.

<sup>394</sup> Szykanowano w ten sposób np. młodzież z grupy oazowej przy parafii św. Kazimierza w Gdańsku Zaspie. Relacja Piotra Adamskiego, Gdańsk, 14 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>395</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1995, Działalność Kościoła rzymsko-katolickiego wśród młodzieży – przypadki



Wśród zakonów w organizowaniu duszpasterstwa oazowego przodowali salezjanie i pallotyni<sup>396</sup>. Ponieważ brakuje dzisiaj bliższych danych, pozwalających całościowo pokazać działalność tego ruchu, skoncentrujemy się na przedstawieniu kilku inicjatyw podjętych przez wybrane wspólnoty oazowe, animowane przez księży diecezjalnych i zakonnych.

Młodzież oazowa przy parafii Matki Bożej Różańcowej na Przymorzu tworzyła jeden z najprężniejszych ośrodków Ruchu Światło-Życie na terenie diecezji gdańskiej. W ośrodku tym prowadzone były m.in. kursy dla animatorów oazowych. Z kroniki wspólnoty dowiadujemy się o licznych działaniach podejmowanych na rzecz animacji środowiska młodzieżowego w parafii oraz o włączaniu się młodzieży w różnego rodzaju prelekcje, wykłady, spotkania z ludźmi nauki, kultury i polityki związanymi z opozycją. W programie formacyjnym znajdowało się miejsce na pamięć, modlitwę za więzionych za przekonania, o pojednanie narodowe i wzajemne wybaczenie<sup>397</sup>. Podejmowano się także nabożeństw i spotkań dla młodzieży mającej iść do wojska. W kronice odnajdziemy specjalnie przygotowany na tę okazję tekst zatytułowany: „Aby wojsko nie było przerwą w życiorysie «Pozostań na swoim żołdzie»”, w którym czytamy:

Przeżyj wojsko jako rekolekcje.

Módl się zawsze, również za kolegów i przełożonych.

Nie wstydz się wyznawać Chrystusa.

Zachowaj swą godność.

Pomagaj koledze w koszarach i na poligonie.

Obowiązki i służbę pełnij jak najlepiej potrafisz.

Nie wpadaj w skrajność, bądź sprawiedliwy, uczciwy i wyrozumiały.

Nie zakłócaj swego pokoju, bądź trzeźwy i zawsze czuwaj.

Traktuj wojsko na wesoło.

Nie marnuj czasu, czytaj, myśl, ucz się, a przede wszystkim pracuj nad charakterem<sup>398</sup>.

---

naruszania świeckości w województwie gdańskim oraz sposoby przeciwdziałania, k. 134.

<sup>396</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 125/347, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku Wydziału do Spraw Wyznań do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, Gdańsk, 27 XI 1980, k. 143.

<sup>397</sup> Kronika wspólnoty oazowej przy parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego (w zbiorach ks. T. Polaka).

<sup>398</sup> *Ibidem*, s. 34.

Podczas wakacyjnych wędrówek młodzież oazowa z Gdańska odwiedziła m.in. słynny kościół w Nowej Hucie, będący bastionem krakowskiej Solidarności, i pielgrzymowała szlakiem męczeństwa ks. Popiełuszki, przez Bydgoszcz i Włocławek do jego grobu przy kościele św. Stanisława na warszawskim Żoliborzu<sup>399</sup>. Ciekawą lekturą są także pamiątkowe wpisy w kronice dokonane przez znamienitych gości parafii na Przymorzu, które stanowiły dla młodzieży zachętę do pracy nad sobą dla dobra ojczyzny. Oto kilka przykładów:

bp Tadeusz Zawistowski: Młodzieży gdańskiej formującej swoją postawę katolicką w „oazach” błogosławie i budzę nadzieję w zwycięstwo Prawdy, Dobra, Piękna, którymi jest Chrystus – światłość życia. (Gdańsk, 11 XII 1982 r.);

Lech Wałęsa: Mamy być sobą. Raz będą nas więzić, raz odznaczać za to samo. Cokolwiek chcesz od kogoś, najpierw daj mu to. (Gdańsk, 12 X 1983 r.);

ks. Henryk Jankowski: W każdym społeczeństwie liczy się na młodzież, bo jakie młode pokolenie, taka będzie przyszłość. Młodzi nie mogą być zjadaczami tylko chleba, ale mieć jakieś wyższe ideały. Dlatego tak ważną sprawą jest duch religijny, który jest podstawą także ducha narodowego i patriotycznego”. (Gdańsk, 16 X 1984 r.)<sup>400</sup>.

Prężny ośrodek oazowy na terenie Gdańska był animowany przez salezjanów. Początki młodzieżowej oazy przy kościele rektoralnym Najświętszego Serca Pana Jezusa na Oruni sięgają wakacji 1982 r., kiedy zorganizowana grupa młodzieży udała się na rekolekcje zorganizowane przez Zgromadzenie Salezjańskie<sup>401</sup>. W latach 1982–1989 w Ruchu Światło-Życie formację prowadziło tu od 25 do 80 młodych osób. Wspólnota Ruchu Światło-Życie stawiała sobie za cel ożywianie wiary młodzieży i przeżywanie jej w sposób aktywny we wspólnocie Kościoła<sup>402</sup>.

<sup>399</sup> Do grobu ks. Popiełuszki pielgrzymowało wiele grup oazowych z całej Polski. Zob. *Galązka oliwna. Z Księgi Pamiątkowej żoliborskiego sanktuarium*, W. Spalińska (red.), Warszawa 1991, s. 15–129.

<sup>400</sup> Kronika wspólnoty oazowej przy parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego (w zbiorach ks. T. Polaka).

<sup>401</sup> Uczestnicy pierwszych salezjańskich oaz mieli możliwość kontaktu z założycielem Ruchu ks. Franciszkiem Blachnickim. Wieloletnim moderatorem inspektorialnym i prekursorem oazy na gruncie salezjańskim był ks. Kazimierz Lewandowski. Członkowie Ruchu Światło-Życie z kręgów salezjańskich oazy już w latach 80. podejmowali niekonwencjonalne, jak na tamte czasy, inicjatywy ewangelizacyjne, np. w formie sejmików młodzieży, które odbywały się pod koniec wakacji w sanktuarium Matki Boskiej w Skrzatuszu. Zob. J. Wąsowicz, *Historia salezjańskiej inspektorii pw. św. Wojciecha z siedzibą w Pile (1979–2004)*, „Seminare” 2005, nr 22, s. 97–133.

<sup>402</sup> ASIP, t. Gdańsk-Orunia, akta bez sygn., A. Balcerzak, *Sprawozdanie z pracy katechetyczno-pastoralnej za*

Młodzież z salezjańskiej oazy wykazywała się w tych latach wieloma inicjatywami, m.in. uczestniczyła w ewangelizacji na festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie i w Gdańskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. W 1989 r., staraniem opiekuna oazy ks. Gwidona Ekerta SDB, młodzież zaangażowała się w Wielkim Poście w animację Rekolekcji Ewangelizacyjnych. W całym Gdańsku rozklejono ponad 450 plakatów zapraszających młodych ludzi na te rekolekcje. Zorganizowano również coś na wzór happeningu, malując na ulicach Oruni setki ludzkich stóp, prowadzących do kościoła rektoralnego salezjanów<sup>403</sup>.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że salezjańska placówka na gdańskiej Oruni podczas wakacji przyjmowała grupy oazowe, które odbywały tu zazwyczaj rekolekcje III stopnia organizowane na szczeblu inspektorialnym. Na przykład w 1985 r. wzięło w nich udział 68, a rok później 48 uczestników z różnych miejscowości, w których prowadzili pracę duszpasterską salezjanie z Inspektorii św. Wojciecha. Organizacja turnusów w Gdańsku stawała się okazją do zapoznania młodzieży z najnowszą historią Polski. W czasie takich rekolekcji żelaznym punktem była wizyta pod pomnikiem Poległych Stoczniovców i nawiedzenie bazyliki św. Brygidy. W rekolekcjach oazowych na Wybrzeżu uczestniczyła w latach 80. także młodzież ze Słowacji związana z tajnym duszpasterstwem prowadzonym przez tamtejszych salezjanów<sup>404</sup>.

Należy także dodać, że spotkania oazowe, podobnie jak lekcje religii prowadzone przy kościołach, były dobrą okazją do zawierania trwałych przyjaźni, które później były wykorzystywane w niezależnej działalności strictly politycznej. Potwierdzają to chociażby doświadczenia członków Federacji Młodzieży Walczącej<sup>405</sup>.

Podsumowując obecność Ruchu Światło-Życie w panoramie gdańskich niezależnych środowisk młodzieżowych, chciałbym przywołać ocenę

---

*pierwsze półrocze roku szkolnego 1985–86, Gdańsk-Orunia, 14 II 1986; G. Ekert, Sprawozdanie z pracy Ruchu Światło-Życie przy kościele rektoralnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdańsku Oruni, Gdańsk 1989.*

<sup>403</sup> Relacja ks. Gwidona Ekerta, Piła, 21 III 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>404</sup> Relacja ks. Zbigniewa Łepki, Piła, 12 XII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>405</sup> Zob.: wspomnienia członków FMW Region Gdańsk na stronie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl); AIPN Gd., Akta podręczne Prokuratora w sprawie Abramczyk Piotr, sygn. 71/18, Protokół przesłuchania podejrzanego, ppor. M. Malinowski z WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 10 VII 1986, o godz. 9.30, k. 40; Ibidem, Akta podręczne prokuratora dotyczące Piotra Dowżenki i Jacka Bielaka, sygn. 72/3, Protokół z przyjęcia oświadczenia Jacka Bielaka, Gdańsk, 14 VIII 1986, k. 13–14.

jego działalności zaprezentowaną przez jedną z autorek zajmujących się historią oaz w PRL:

Ruch Światło-Życie był w rzeczywistości Polski Ludowej zjawiskiem niezwykłym, którego odpowiednika próżno byłoby szukać w innych państwach Europy Wschodniej. Przez cały czas pozostawał organizacją jawną, a nielegalną, a jego organizatorzy i członkowie posuwali się do łamania tych praw PRL, które uniemożliwiały powstawanie jakiegokolwiek ruchu społecznego poza kontrolą władz: bez zezwolenia prowadzili działalność wydawniczą, [...] omijali przepisy meldunkowe, organizowali nielegalne procesje <sup>406</sup>.

Ruch Światło-Życie przetrwał próbę czasu. Wciąż dla młodzieży jest jedną z propozycji głęboko zakorzenionych w programie duszpasterskim Kościoła w Polsce.

Specyficzną propozycją Kościoła gromadzącą ludzi młodych w latach 1983–1989 była Gdańska Piesza Pielgrzymka (GPP) na Jasną Górę. Tradycje pielgrzymowania gdańskiej młodzieży do Częstochowy sięgają końca lat 70. W 1979 r. w akademickich „17-tkach” 268 Warszawskiej Pieszej Pielgrzymki powstała grupa biało-fioletowa, którą tworzyli głównie studenci z DA przy kościele św. Mikołaja w Gdańsku i Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdańsku-Wrzeszczu. Przewodnikiem ponad 250 gdańskich pątników był ks. Bernard Zieliński. Na pielgrzymim szlaku młodzież wysłuchała konferencji m.in. Andrzeja Wielowieyskiego i Andrzeja Czumy<sup>407</sup>. W kolejnym roku gdańszczanie przyłączyli się do Pomorskiej Pielgrzymki Pieszej (PPP), która na Jasną Górę wyruszała z Torunia<sup>408</sup>. Przewodnikiem PPP był znany z opozycyjnych postaw względem władz państwowych ks. Stanisław Kardasz<sup>409</sup>, a ojcem duchownym ks. Stanisław Grunt. Gdańską grupą biało-fioletową nadal kierował ks. Zieliński.

<sup>406</sup> Cyt. za: R. Rawska, „Nielegalne kolonie”. *Władze PRL wobec ruchu oazowego (do roku 1980)*, „Więź” 2002, nr 1, s. 108.

<sup>407</sup> ADODA, Kronika Duszpasterstwa Akademickiego. Rok akademicki 1978/1979: Pielgrzymka Warszawska, akta bez sygn.

<sup>408</sup> Wkraczającą na Jasną Górę grupę biało-fioletową Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej szczególnie ciepło witała młodzież z Pielgrzymki Pomorskiej, która zaproponowała studentom z Gdańska przyłączenie się od nowego roku do pielgrzymki z Torunia. Wobec coraz większych trudności z noclegami na trasie pielgrzymki warszawskiej, która wciąż się powiększała, zdecydowano się przyłączyć do Pomorskiej Pieszej Pielgrzymki. Relacja ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>409</sup> W 1985 r. władze zażądały od biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego usunięcia ks. Stanisława Kar-

Piesze pielgrzymki cieszyły się wśród młodzieży dużą popularnością i stan liczebny pątników z roku na rok się powiększał. W 1980 r. z Gdańska pielgrzymowało 400 osób, w 1981 r. – 1,3 tys. (podzielono gdańską grupę na dwie: biało-fioletową i biało-czerwoną), w 1982 r. – 2,1 tys. osób<sup>410</sup>. Według SB 95% uczestników PPP w 1982 r. było studentami. W swoich relacjach przedstawiciele władzy skrzętnie odnotowali, że wielu uczestników pielgrzymki w 1982 r. miało czapki i znaczki z napisem „Solidarność” oraz że na trasie prowadzono agitację na rzecz Kościoła i opozycji, a przeciw komunizmowi i władzy<sup>411</sup>. W sprawie eksponowania emblematów Solidarności przez pątników wojewoda częstochowski wraz z pełnomocnikiem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON) przeprowadzili rozmowę z generałem zakonu paulinów o. Płatkim. Po wysłuchaniu ostrzeżeń o. Płatek udał się na trasę zdążających na Jasną Górę pielgrzymek z prośbą o usunięcie zakazanych przez komunistów symboli. W efekcie tej interwencji znaki solidarnościowe usunięto m.in. z pielgrzymki pomorskiej<sup>412</sup>.

Wzrastająca liczba pielgrzymów z Gdańska spowodowała, że zaczęto myśleć o własnej – Gdańskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Warto wspomnieć, że równoległe do młodzieży Gdańska wędrującej z pielgrzymką pomorską w 1981 r. pojawiła się samodzielna grupa dominikańska, która w liczbie 40 osób na pątniczy szlak wyruszyła z kościoła św. Mikołaja w Gdańsku. Grupa narzuciła jednak zbyt wielkie rygory, codziennie pokonując ok. 50 km, i wykruszyło się z niej ok. 10 osób. Z doświadczeń pątników dominikańskich korzystano przy organizacji nowego szlaku pielgrzymki z Gdańska<sup>413</sup>.

---

dasza ze stanowiska administratora parafii pw. Matki Boskiej Zwycięskiej w Toruniu za to, że „jako kierownik VI Pieszej Pomorskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę nie tylko nie wywiązał się z nałożonego na niego, przez Tymczasowy Regulamin Pielgrzymek ustanowiony przez Sekretariat Episkopatu Polski, obowiązek pokutnego charakteru pielgrzymki, ale sam w swoich wypowiedziach do pielgrzymów szkalował władze państwowe”, zob. Urząd Wojewódzki w Toruniu Wydział do Spraw Wyznań do Księdza Biskupa Mariana Przykuckiego Ordynariusza Diecezji Chełmińskiej, Toruń, 2 IV 1985 [w:] „Bez Dekretu. Pismo członków i sympatyków «Solidarność»”, Kraków, maj 1985, s. 8–9.

<sup>410</sup> *Jeśli jest Warszawska, Kielecka, Radomska, dlaczego nie może być Gdańska! Z ks. Bernardem Zielińskim – Przewodnikiem Pielgrzymki rozmawia Mikołaj Kostecki*, „MDG” 1986, nr 4–5 (30), s. 185–186.

<sup>411</sup> W. Polak, *Czas ludzi niepokornych...*, s. 375.

<sup>412</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/381, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 14 VIII 1983, k. 29. Emblematy solidarnościowe w wyniku interwencji władz zostały także usunięte z pielgrzymki rzeszowskiej, warszawskiej i warszawskiej – akademickiej.

<sup>413</sup> M. Kostecki, *Gdańskie pielgrzymowanie na Jasną Górę*, „MDG” 1986, nr 4–5 (30), s. 178–179.

Pierwsza GPP wyruszyła do Częstochowy po mszy św. w bazylice Mariackiej w Gdańsku 29 lipca 1983 r. Uczestniczyło w niej 2200 pątników podzielonych na cztery grupy. Przez 16 dni wędrowano do sanktuarium na Jasnej Górze przez następujące miejscowości: Gdańsk – Godziszewo – Skórcz – Osie – Chełmno – Grzybno – Toruń – Zakrzew – Piotrków Kujawski – Osiek Wielki – Przekonę – Wartę – Burzenin – Osjaków – Zawady – Kamyk – Częstochowę<sup>414</sup>.

Podobnie jak w roku poprzednim, w trakcie pielgrzymek pieszych na Jasną Górę pojawiło się wiele akcentów poparcia dla podziemia i Solidarności<sup>415</sup>. Podczas I GPP młodzież z Topolówki niosła na trasie transparent „III LO w Gdańsku”<sup>416</sup>, a studenci z DODA we Wrzeszczu transparent „Bądźcie silnej wiary. Gdańsk” udekorowany orłem z koroną i symbolem Polski Walczącej<sup>417</sup>. Uczestnicy pielgrzymki z Gdańska na pątniczym szlaku eksponowali solidarnościową symbolikę w formie transparentów, flag, znaczków i napisów umieszczanych na koszulkach oraz czapkach. Z okazji pielgrzymki wydano także w formie fotografii okolicznościową kartę pocztową przedstawiającą pomnik Poległych Stoczniovców i napis „29 VII – 13 VIII '83 Pierwsza Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę 480 km”. Pomnikowe Trzy Krzyże pojawiły się także na pielgrzymkowych legitymacjach (ten sam wzór legitymacji pielgrzyma był wykorzystywany do końca lat 80.)<sup>418</sup>. „Toruński Informator Solidarności”, omawiając pielgrzymkę z 1983 r., odnotował interwencję SB wobec gdańskich pielgrzymów w Papowie Biskupim koło Chełmży. Zatrzymano wówczas jedną z grup i zagrożono, że używane przez nich liternictwo Solidarności, biało-czerwone flagi (sic!) oraz ręce wznoszone ze znakiem zwycięstwa mogą spowodować zakaz pielgrzymowania w przyszłości z Gdańska<sup>419</sup>. Zdaniem funkcjonariuszy partyjnych pielgrzymi z Gdańska prezentowali symbolikę solidarnościową podczas nabożeństwa dla pątników na Rynku Staromiejskim w Toruniu<sup>420</sup>.

---

<sup>414</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>415</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. 126/103, Kościół rzymsko-katolicki – działalność szkodliwa dla państwa, k. 5.

<sup>416</sup> *My i o nas*, „BIT”, wrzesień 1983, nr 9, s. 2.

<sup>417</sup> ADODA, Kronika DA 1982, akta bez sygn., s. 180.

<sup>418</sup> Karty pielgrzymkowe z 1983 r., legitymacja pielgrzyma (grupa biało-fioletowa, parafia Świętego Ducha z Sopotu), Notatnik i zdjęcia z pielgrzymek w latach 1983–1986 (w zbiorach B. Rozmusa).

<sup>419</sup> Zob. „Toruński Informator Solidarności”, 18 VIII 1983, nr 63.

<sup>420</sup> APP o. P. KW PZPR, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 5 VIII 1983, k. 69.

Jedna z uczestniczek gdańskiej pielgrzymki w 1983 r. tak relacjonowała wydarzenia z pątniczego szlaku na łamach podziemnego pisma nauczycieli z Oświaty Niezależnej „Kontakty”:

Muszę przyznać szczerze, że nie potrafię ocenić, czy bardziej byliśmy witani i goszczeni jako pielgrzymi, czy jako mieszkańcy Gdańska. [...]

Pielgrzymowało nas z Gdańska 2.500 ludzi – to już jest moc. Wszyscy w czapkach z napisem GDAŃSK – zauważyłam, że ludzie odbierali ten fakt jako przejaw naszej odwagi – szczególnie w małych miasteczkach i wioskach, a równocześnie zdarzało się, że prosili o to, by im „odsprzedać” taką czapkę, co oczywiście kończyło się podarowaniem jej przez pielgrzymka.

Ludzie na nasz widok klękali, całowali nas po rękach i pozdrawiali najpiękniejszymi słowami. Na trasie, pod Służewem wyszła nas powitać wraz z mieszkańcami pani Anna Walentynowicz – roześmiana i pełna życzliwości. [...]

W Osjakowie wprowadzono nas z procesją do wspaniałego kościoła na rynku. Tutaj ksiądz kanonik wygłosił tak płomienne patriotyczne powitanie, jakiego jeszcze w życiu nie słyszałam. Ktoś z pielgrzymów nie wytrzymał i ucałował dłoń księdza kanonika. Nie wytrzymałyśmy – łzy płynęły same z oczu. Ksiądz powiedział nam, że gest wyciągniętej dłoni z palcami na znak zwycięstwa oznacza nie tylko Victorię, ale przede wszystkim słowo Virgo – Dziewicę, w imię której pielgrzymujemy i przez którą zwyciężymy<sup>421</sup>.

Relacja z GPP na Jasną Górę ukazała się także w pierwszym numerze pisma „Uczeń”, które kolportowane było w gdańskich szkołach średnich we wrześniu 1983 r. Według jej autora, ukrywającego się pod pseudonimem „Nora”, 80% pielgrzymów stanowiła młodzież, chętnie identyfikująca się z symboliką solidarnościową. Oto fragment przywołanej relacji:

[...] kiedy pielgrzymka docierała do Grzywny ks. Bernard Zieliński poinformował nas o zarzutach MO, że jesteśmy prowokacyjną grupą, która pielgrzymuje w określonych celach. Nie mylili się, rzeczywiście szliśmy w określonych celach, modliliśmy się o wolność, sprawiedliwość i prawdę w naszym kraju. Władze MO

---

<sup>421</sup> Cyt. za: *List z pielgrzymki „Kontakty. Pismo nauczycieli Oświaty Niezależnej”, wrzesień 1983, nr 6, s. 1–2. Podobna relacja z gdańskiej pielgrzymki w 1983 r. ukazała się także w piśmie uczniów II LO. Zob. „Uczeń”, wrzesień 1983, nr 1, s. 2.*

zakazały nam, pod groźbą zawrócenia pielgrzymki i innych represji, pokazywać „V”, śpiewać niektóre pieśni, rozwijać „prowokacyjne” transparenty, w tym także napisy „Gdańsk”. W odpowiedzi na to następnego dnia wchodziliśmy do Torunia z wielkimi Trzema Krzyżami, symbolizującymi pomnik Ofiar Grudnia, z wielką literą „V”. Przyjęcie przez torunian było ujmujące<sup>422</sup>.

Warto wspomnieć, że pielgrzymi, którzy przybyli na Jasną Górę w 1983 r., wieszali na wałach klasztornych transparenty z solidarnościowymi hasłami (14 sierpnia wieczorem było ich ok. 200). Na ziemi ułożono z kwiatów krzyże i napis „Solidarność”, przy których ustawiono palące się znicze. Ustawiono także drewniane krzyże na wzór pomnika Poległych Stoczniovców, przy nich umieszczono flagę z napisem: „Za wolność zginęli – dlaczego? Z rąk władzy ludowej”<sup>423</sup>.

W 1984 r. na pątniczy szlak wyruszyła II Gdańska Piesza Pielgrzymka, która znacznie się rozrosła<sup>424</sup>. Brało w niej udział już 3 tys. osób, z czego młodzież stanowiła 70% uczestników<sup>425</sup>. Tradycyjnie na trasie i podczas wejścia na Jasną Górę pojawiła się wśród pielgrzymów symbolika solidarnościowa. Podsumowując ruch pielgrzymkowy w 1984 r., KW PZPR w Częstochowie rozesał do swoich odpowiedników obszerną informację na temat napływu pielgrzymek na Jasną Górę, który nazwał „wielkim festiwalem antysocjalistycznym zorganizowanym przez pątników”. W relacji częstochowskich władz partyjnych czytamy m.in.:

Na czele poszczególnych grup pielgrzymkowych defilują rozradowani byli działacze „Solidarności”, którzy podgrzewają atmosferę. Pielgrzymki pozdrawiają się ze zgromadzonymi na ulicach gapiami znakiem „V”, noszone są znaczki „Solidarności”, chustki, czapki i plakietki. [...] Uczestnicy pielgrzymek śpiewają prosolidarnościowe piosenki, opowiadają przez przenośne megafony i tuby kawały polityczne. Antypaństwową atmosferę podgrzewają księża

---

<sup>422</sup> *Piękne wakacje, ibidem, s. 1.*

<sup>423</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/388, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 16 VIII 1983, k. 90.

<sup>424</sup> *II Piesza Pielgrzymka Gdańska na Jasną Górę, „MDG” 1984, nr 7–8 (28), s. 222.*

<sup>425</sup> AIPN Gd., Materiały wydzielowe wykorzystane do Analiz Kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku w okresie lipca 1984 r., Gdańsk, 31 VII 1984, k. 21–22.



w wystąpieniach do „pielgrzymów”. Wznoszone są modły „za ukrywających się, aby dalej trwali w swoim uporze, za pomordowanych w okresie stanu wojennego, za studentów z Gdańska, aby wytrwali w dążeniu do wprowadzenia księży do szkół<sup>426</sup>.

W związku z pojawiającą się na pielgrzymce w 1984 r. symboliką solidarnościową zareagowała gdańska SB. Po powrocie ks. Bernarda Zielińskiego do Gdańska przeprowadzono z nim rozmowę „profilaktyczno-ostrzegawczą”, w której zarzucono mu, że wielu pątników akcentuje negatywną postawę polityczną i zobowiązano przewodnika do wydania w przyszłości polecenia uczestnikom pielgrzymki, aby zachowano jej religijny charakter<sup>427</sup>.

Na pielgrzymkach pieszych w 1985 r. w całej Polsce akcentowano sprawę morderstwa księdza Popiełuszki. Jego wizerunek prezentowano na transparentach, do jego męczeńskiej śmierci nawiązywały wypisane na nich hasła oraz intencje, homilie i pielgrzymkowe konferencje<sup>428</sup>. W GPP na Jasną Górę w 1985 r. wzięło udział ok. 3 tys. pielgrzymów, w tym 80% stanowiła młodzież<sup>429</sup>. Głównym tematem refleksji religijnej było hasło „zło dobrem zwycięża”, przywoływane często w homiliach przez zamordowanego kapelana Solidarności. W gdańskiej pielgrzymce pojawił się symbol orła z koroną, który na piersi miał wizerunek ks. Jerzego. W pamięci pielgrzymów zachował się także odcinek drogi za Bydgoszczą – w tym mieście, w kościele pw. Świętych Braci Polskich Męczenników, ks. Popiełuszko odprawił ostatnią mszę św. Została wówczas wygłoszona specjalna konferencja o życiu i działalności ks. Jerzego, zakończona pieśnią Przemysława Gintrowskiego „Każdy Twój wyrok przyjmę twardy”

---

<sup>426</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1507, Dalekopis nr 1147, Gdańsk, 16 VIII 1984, k. 4.

<sup>427</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do Analiz Kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku w okresie sierpnia 1984 r., Gdańsk, 30 VIII 1984, k. 71.

<sup>428</sup> Tematyka związana z ks. Popiełuszką dominowała na większości pielgrzymek zdążających w 1985 r. na Jasną Górę. Podsumowując to zjawisko, Wydział Informacji KC PZPR tak pisał do wszystkich sekretarzy ds. propagandy KW PZPR w kraju: „W pielgrzymkach w bieżącym roku pojawił się nowy akcent nawiązujący do sprawy ks. Popiełuszki – wizerunek jego jest prezentowany na transparentach, do jego osoby nawiązują hasła, intencje i homilie, odnotowano pojedyncze przypadki nawiązywania w prelekcjach do sprawców porwania i śmierci ks. Popiełuszki”. APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/393, Teleksowa informacja wewnątrzpartyjna nr 157, Warszawa, 14 VIII 1985, k. 56.

<sup>429</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9706, Teleks z 28 VII 1985, k. 87.

która wywołała zrozumiałe wzruszenie wśród pątników. Dodać należy, że w 1985 r. wykonano dla każdej grupy znak pielgrzymkowy przedstawiający potrójny krzyż pomnika Poległych Stoczniovców sprzed bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej. Ponadto każdy pielgrzym zaopatrzony został w płócienną czapkę w kolorze swojej grupy ze stylizowanym napisem „Gdańsk”<sup>430</sup>.

Do przepychanki z władzami doszło w Sieradzu. Już rok wcześniej poinformowano ks. przewodnika, że przejście przez miasto jest nielegalne. Życzeniem SB było, żeby pielgrzymi ominęli miasto. Z powodu realnej groźby braku możliwości przemarszu przez Sieradz wszystkie grupy gdańskiej pielgrzymki złączyły się w jedną i zwartą kolumną przemaszerowały przez centrum miasta. W pewnym momencie pojawiła się milicja i funkcjonariusze SB, aby zablokować przemarsz pątników, na co mieszkańcy Sieradza zareagowali wyzwiskami skierowanymi w stronę funkcjonariuszy. Zaczęli obdarowywać gdańszczan płaszcami przeciwdeszczowymi, częstować jedzeniem. Wśród wzajemnych pozdrowień między pielgrzymami i mieszkańcami miasta pojawiła się solidarnościowa symbolika w formie palców uformowanych w literę „V”. Cała sytuacja obróciła się przeciwko funkcjonariuszom aparatu władzy. Pielgrzymka przez Sieradz przeszła. Służba Bezpieczeństwa na trasie do Burzenina zatrzymała ks. Zielińskiego, który zabrał ze sobą w charakterze świadka ks. Grzegorza Rafińskiego. Poinformowano go, że jest przygotowana grzywna w wysokości 50 tys. zł za nieprawne przejście przez Sieradz, na co ks. przewodnik pokazał zezwolenie na organizację pielgrzymki i jej trasę, która jego zdaniem była wystarczającym dokumentem. Sprawa zakończyła się jedynie na poziomie gróźb i straszenia problemami organizacyjnymi w przyszłości<sup>431</sup>.

Po dotarciu 13 sierpnia do Częstochowy gdańscy pielgrzymi na placu jasnogórskim odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę”, wznosząc jednocześnie w geście zwycięstwa podniesione palce symbolizujące literę „V”<sup>432</sup>. Witający pielgrzymów paulin ze szczytu klasztoru zwrócił się do gdańszczan

---

<sup>430</sup> M. Kostecki, *Gdańskie pielgrzymowanie...*, „MDG” 1986, nr 4–5 (30), s. 180.

<sup>431</sup> Relacja ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>432</sup> „Pro memoria” Urzędu do Spraw Wyznań w sprawie wykorzystywania pielgrzymek jasnogórskich do celów pozareligijnych [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: (1975–89), Poznań – Pelplin 1996, s. 496.

słowami: „Wy dobrze znacie z własnego doświadczenia, że ideologie wyrosłe z materializmu, bezbożnictwa, ateizmu – zwodzą”<sup>433</sup>.

Warto wspomnieć o innym epizodzie związanym z pielgrzymowaniem gdańskiej młodzieży na Jasną Górę w 1985 r. Grupa związana z pismem „BISZ”, która jesienią 1984 r. nawiązała kontakty z pierwszym ośrodkiem FMW w Warszawie, zintegrowała się z tym środowiskiem, współtworząc później struktury organizacyjne na Wybrzeżu razem z GFMW i „Monitem” (środowisko Mariusza Wilczyńskiego). Federaliści w sierpniu 1985 r. postanowili razem uczestniczyć w Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymce na Jasną Górę. Przed wyruszeniem na pątniczy szlak dla grupy gdańskiej<sup>434</sup> zorganizowano w stolicy szkolenie z sitodruku. Samo zaś pielgrzymowanie przywołuje w swoich wspomnieniach Jacek Górski, ps. „Wiejski”, jeden z założycieli i liderów warszawskiej FMW:

Klimat tamtych pielgrzymek to uduchowanie wymieszane z manifestacją patriotyczną. W Częstochowie pełno transparentów o treściach opozycyjnych, a po zakończeniu uroczystości kościelnych pojawiają się ulotki i skandowane hasła solidarnościowe. Podstawę wyżywienia na pielgrzymce stanowi pomarańczowy ser w blokach z tzw. zrzutów, podobny był do dzisiejszej „Mimolete”. Mimo biedy panującej w ówczesnych sklepach, już po kilku dniach mamy go dość, nadając mu przydomek „Zemsta Reagana”. Wieczorami regularnie grzeszymy – słowa pielgrzymkowej piosenki „pytasz, skąd ja mam ten entuzjizm” stają się hasłem do wieczornego papieroska w ukryciu – jak widać nawet na pielgrzymce musieliśmy konspirować i być wbrew obowiązującym regułom<sup>435</sup>.

Inny z uczestników pielgrzymki Dariusz Krawczyk wspomina, że hasłem przewodnim grupy federalistów było: „Gdańsk – Warszawa wspólna sprawa!”. Najczęściej skandowano je w momencie eksponowania transparentu z napisem „Gdańsk”<sup>436</sup>.

<sup>433</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 888, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 21 VIII 1986, k. 43.

<sup>434</sup> Z Gdańska wzięli w niej udział: Zbigniew Bielawski, Błażej Drózdź, Dariusz Krawczyk, Jarosław Mechliński. Z FMW Warszawa: Monika i Adam Golańscy, Jacek Górski. Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>435</sup> Wspomnienia Jacka „Wiejskiego” Górskiego, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 25 VI 2009].

<sup>436</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 23 VIII 2005.

W czwartej GPP w 1986 r. wzięło udział także ok. 3 tys. pątników<sup>437</sup>. Miała przebieg podobny do poprzednich pielgrzymek. Przy jej odnotowaniu warto wspomnieć mszę św. odprawioną w Częstochowie 15 sierpnia, w czasie głównych uroczystości kościelnego święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Uczestniczyło w niej ok. 250 tys. pątników z różnych pieszych pielgrzymek diecezjalnych. W tej liczbie 70% wiernych stanowiła młodzież. Podczas eucharystii prymas Polski Józef Glemp odniósł się krytycznie m.in. do wprowadzenia religioznawstwa do programu szkolnego. Jak odnotował częstochowski KW PZPR, w tym dniu po zakończeniu wieczornego nabożeństwa pozostawiono na parkanie klasztornym ok. 250 transparentów, w tym ok. 90 z hasłami o niereligijnej treści. Zauważono tzw. symboliczne groby G. Przemyska z napisem „Grzesiu Przemysk zamordowany bestialsko przez SB” oraz J. Popiełuszki z napisem „ks. Jerzy Popiełuszko zamordowany przez siepaczy z SB”. Na drzewach w centrum placu jasnogórskiego zawieszono portret ks. Popiełuszki oraz transparenty z hasłami o treści: „Królowo Polski wybaw nas z niewoli Jałty – Niepodległościowy Ruch Robotniczy” i „Afganistan – Polska, wspólna sprawa, jeden wróg”<sup>438</sup>. Gdańska SB, w związku z przygotowaniem do wizyty papieża w Trójmieście, w jednym z dokumentów wyraziła opinię, że w pielgrzymkach na Jasną Górę uczestniczą członkowie Federacji Młodzieży Walczącej, którzy pozostają w Częstochowie kilka dni i zbierają materiały do publikacji<sup>439</sup>.

W związku z trzecią wizytą Jana Pawła II w Polsce w 1987 r. główną tematyką poruszaną na pielgrzymkach były rozważania oparte na analizie papieskich przemówień wygłoszonych podczas jego pobytu w ojczyźnie<sup>440</sup>. Z terenu województwa gdańskiego na Jasną Górę w 1987 r. łącznie pielgrzymowało 3,6 tys. osób, z czego młodzież stanowiła, podobnie jak w latach ubiegłych, ok. 70% pątników<sup>441</sup>. W Częstochowie GPP zapre-

---

<sup>437</sup> *Czwarta GPP na Jasną Górę*, „MDG” 1986, nr 7–8 (30), s. 346.

<sup>438</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/397, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Teleks nr 710, Warszawa, 19 VIII 1986, k. 85.

<sup>439</sup> AIPN Gd., SOR „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 2, Wyciąg z meldunku operacyjnego nr 99 Wydziału IV z dn. 9 IV 1987 r., Gdańsk, 9 IV 1987, k. 75–76.

<sup>440</sup> W. Lauer, *V Gdańska Piesza Pielgrzymka*, „Gwiazda Morza” 1987, nr 17, s. 2.

<sup>441</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9626, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim, Teleks nr 921, Gdańsk, 7 VIII 1987, k. 215.

zentowała ok. 20 transparentów z napisami: „Solidarność Jana Pawła II Gdańsk-Zaspa”, „Niepodległość 1987 – ks. Jerzy”, „Nie może być walka silniejsza od Solidarności”, „Solidarność to znaczy jeden z drugim. Jan Paweł II”, „Chrześcijaństwo nie bójcie się bądźcie «Solidarni»”<sup>442</sup>.

Młodzi gdańszczanie stanowili także większą część pątników pielgrzymujących na Jasną Górę w 1988 i 1989 r. Podczas pielgrzymki w 1988 r., szczególnie w grupie akademickiej animowanej przez jezuitów, ale również i w innych grupach, powracano w dyskusjach do majowych solidarnościowych strajków w gdańskich zakładach i uczelniach.

Jedną z odpowiedzi Kościoła na przemiany, jakie dokonały się w Polsce dzięki powstaniu Solidarności w 1980 r., było reaktywowanie Duszpasterstwa Harcerzy. Jego kształtowanie rozpoczęło się w 1981 r., a formalne struktury na szczeblu krajowym zostały utworzone w 1985 r. Poszczególne ośrodki duszpasterskie powstawały w przekonaniu o konieczności moralnego ratowania ducha narodowego i katolickiego polskiego harcerstwa. Samoorganizujący się duszpasterze harcerstwa byli przekonani o wartości wiary w całym systemie wychowania i samowychowania młodych ludzi. W tym procesie wychowania metodą harcerską umiłowanie i zrozumienie dla religii i kultury chrześcijańskiej najsilniej, ich zdaniem, wspierało wychowanie do prawdziwego patriotyzmu<sup>443</sup>. Dzięki działalności kapelanów i ich posłudze chrześcijański ideał wychowawczy znalazł trwałe miejsce w ruchu harcerskim w Polsce po 1980 r.<sup>444</sup>

Kościół gdański należał do jednych z pierwszych i bardziej prężnych ośrodków wspierających niezależny ruch harcerski, wychodząc do tego środowiska z licznymi inicjatywami duszpasterskimi. Diecezjalnym duszpasterzem harcerzy był w latach 1981–1989 ks. Mieczysław Adamczyk. W gdańskim Biskupim Wyższym Seminarium Duchownym od

---

<sup>442</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9616, Aktualne informacje o sytuacji społeczno-politycznej do wykorzystania w bieżącej pracy partyjnej, k. 162.

<sup>443</sup> AO, Harcerstwo niezależne, sygn. IV/29 a, A. Studziński, *Stan duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy w 1987 r.*, zob. też: W. Hausner, M. Kapusta, *Harcerstwo duchowej niepodległości. Duszpasterstwo harcerskie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i archiwaliach środowisk harcerskich 1983–1989*, Kraków 2009; N. Paciora, *Krajowe duszpasterstwo harcerki i harcerzy 1981–1989*, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3–4, s. 13–16; *Szkoła Ojca Adama (fragmenty wystąpień o. Adama Studzińskiego hm., 1984–1987)*, *ibidem*, s. 17–19; D. Orczykowski, *Początki duszpasterstwa harcerskiego*, *ibidem*, s. 23–25; D. Lipiec, *Duszpasterstwo harcerzy [w:] Duszpasterstwo specjalne*, R. Kamiński, B. Drożdż (red.), Lublin 1998, s. 230–232.

<sup>444</sup> Z. Formella, *Chrześcijański ideał wychowawczy w ruchu harcerskim w Polsce po 1980 roku*, Inowrocław 2002.

początku lat 80. istniał krąg harcerski. Funkcję drużynowych Kleryckiej Drużyny Harcerskiej w tym okresie pełnili kleryk hm. Marek Adamczyk (1981–1984) i kleryk hm. Krzysztof Masiulanis (1984–1987)<sup>445</sup>. Klerycy zapraszali na spotkania doświadczonych instruktorów z Trójmiasta. Władze seminaryjne były do tych działań ustosunkowane pozytywnie, tym bardziej że wielkim entuzjastą harcerstwa był bp Lech Kaczmarek. Sam chętnie uczestniczył w spotkaniach z harcerzami, wspierał inicjatywy Duszpasterstwa Harcerzy, udzielał także pomocy materialnej na realizację podejmowanych przedsięwzięć<sup>446</sup>. Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego biskup gdański odprawił 10 października 1981 r. w bazylice Mariackiej mszę św. dla Chorągwi Gdańskiej ZHP. W homilii odwołał się do patriotycznej postawy harcerzy z byłego Wolnego Miasta Gdańska. Podkreślił także wychowawcze zadania harcerstwa. Po eucharystii wraz z sekretarzem KW PZPR Tadeuszem Fiszbachem odsłonił umieszczoną na Domu Harcerza tablicę „Pamięci harcerzy i harcerek gdańskich poległych i pomordowanych w latach II wojny światowej”<sup>447</sup>. Miesiąc później bp Kaczmarek skierował okolicznościowe pismo do uczestników zbiórki pełnomocników KIHAM, której obrady toczyły się w Gdańsku. Udzielając błogosławieństwa druhom i druhom, życzył im realizacji ideałów harcerskiej służby w pracy wychowawczej dla dobra, prawdy i piękna<sup>448</sup>.

Od początku pojawienia się Duszpasterstwa Harcerzy w diecezji gdańskiej władze łączyły je (zresztą słusznie) z działalnością Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Samą zaś działalność duszpasterstwa postrzegały w dwóch kategoriach: religijnej (rekołeksje, pielgrzymki, uczestnictwo w uroczystościach odpustowych i pełnienie służby przy grobach w okresie wielkanocnym w pełnym umundurowaniu) i politycznej (prelekcje „specjalnie przygotowanych osób z kręgów obcych nam ideowo”)<sup>449</sup>.

---

<sup>445</sup> *Księża z gdańskiego i sopockiego KIHAM-u*, List ks. M. Adamczyka do M. Stępy, Gdynia, 20 VII 2002 (w zbiorach ks. M. Adamczyka).

<sup>446</sup> Relacja ks. M. Adamczyka, 23 IX 2003 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>447</sup> S. Bogdanowicz, *Lech Kaczmarek, biskup gdański, Gdańsk 1994*, s. 246.

<sup>448</sup> List ordynariusza gdańskiego ks. biskupa Lecha Kaczmarka do zbiórki pełnomocników KIHAM [w:] S. Czopowicz, *KIHAM...*, s. 133.

<sup>449</sup> APG, KW PZPR, sygn. 1995, Notatka odręczna dotycząca duszpasterstwa młodzieżowego, s. 36–38.

Diecezjalny duszpasterz harcerzy ks. Mieczysław Adamczyk był bardzo aktywnym kapelanem. Podczas pierwszych wakacji po wprowadzeniu stanu wojennego w 1982 r. gdańskie środowiska KIHAM zorganizowały obozy wędrowne i harcerskie, które dzięki współpracy z Duszpasterstwem Harcerzy odwiedził biskup Kaczmarek. Odprawił dla harcerzy mszę św. i uczestniczył w wieczornicy<sup>450</sup>. Ksiądz Adamczyk włączał się wraz z harcerską młodzieżą także w inicjatywy ogólnopolskie. Od początku brał udział w zlotach duszpasterzy harcerskich. W 1983 r. jego staraniem w Gdańsku zorganizowany został III Zlot Duszpasterzy Harcerskich. Odbył się on w parafii św. Brygidy w Gdańsku 7 maja, a wygłoszono na nim następujące referaty: ks. Marian Adamczyk „Funkcje kapelana na obozie”, hm. Witold Rusiniak „Informacje instruktorskie o organizacji Obozu” i „Gawęda o gawędzie”<sup>451</sup>. Na spotkaniu omówiono także nieformalny zlot harcerski w Częstochowie podczas pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. Przybrał on później miano Białej Służby<sup>452</sup>. Ze wspomnień o. Dominika Orczykowskiego wynika, że temat ten nie był jednak omawiany w szerokim gronie, a raczej w kręgu wtajemniczonych w organizację harcerskiego zaangażowania w papieską pielgrzymkę. W swoich wspomnieniach kapucyn pisze: „O ile pamiętam, nie bardzo chcieliśmy to dekonspirować na Zlocie 7 maja w Gdańsku i stąd nawet nastąpiło pewne poróżnienie grupy gdańskiej z ogółem harcerzy biorących udział w Białej Służbie na Jasnej Górze”<sup>453</sup>.

W Ruchu Harcerskim za zorganizowanie Komisji Sprawnościowej Białej Służby na terenie Trójmiasta był odpowiedzialny hm. Marek Stępa<sup>454</sup>. Wbrew władzom ZHP w spotkaniach z Ojcem Świętym na Jasnej Górze i w innych miejscach podczas jego pobytu w Polsce wzięło udział ok. 2 tys. umundurowanych harcerzy. Mimo wspomnianych nieporozumień i niedoinformowania o akcji gdańskiego środowiska, harcerze z Trójmiasta wraz ze swoim duszpasterzem wzięli udział w Białej Służbie

---

<sup>450</sup> *Biskup Gdański w obozach wakacyjnych młodzieży*, „MDG” 1982, nr 4–8 (26), s. 204.

<sup>451</sup> *Konferencje, spotkania i zjazdy duszpasterzy harcerskich 1982–1988*, „Zeszyty Historyczne ZHR” 1996, nr 3–4, s. 20.

<sup>452</sup> Biała Służba po pielgrzymce na dobre zaistniała w środowisku harcerskim i przyjęła formułę sprawności przysługującej uczestnikom harcerskich służb porządkowych i samarytańskich, działających podczas wizyt papieskich w Polsce.

<sup>453</sup> D. Orczykowski, *Początki duszpasterstwa harcerskiego*, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3–4, s. 24.

<sup>454</sup> J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 26.

w Częstochowie. Jak wspomina ks. Adamczyk, dla bezpieczeństwa całą drogę jechali w cywilnych ubraniach, a dopiero w parku przed Jasną Górą przebrali się w mundury harcerskie<sup>455</sup>. W gronie gdańskich harcerzy znalazło się m.in. 10 członków Kręgu Instruktorskiego „Leśna Szkołka” z Gdańska-Przymorza, którzy w pełnej tajemnicy przed władzami ZHP uczestniczyli w obsłudze porządkowo-sanitarnej pielgrzymów przybyłych do Częstochowy<sup>456</sup>. Podczas pełnienia służby harcerze spotkali się z niezwykle miłym przyjęciem wiernych oraz duchownych<sup>457</sup>, w tym księży biskupów, których zadziwił tak wielki udział młodzieży w mundurach zaangażowanych w różnych sekcjach logistycznych. 18 czerwca harcerze mieli też „swoje 5 minut” w katechezie papieskiej do młodzieży, kiedy Jan Paweł II rozwinął symbolikę słowa „Czuwam!”, które jest umieszczone w tekście Apelu Jasnogórskiego i jednocześnie jest tradycyjnym harcerskim pozdrowieniem. Mówił w niej m.in. o miłości do ojczyzny:

Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje.

Może czasem zazdrościmy Francuzom, Niemcom czy Amerykanom, że ich imię nie jest związane z takim kosztem historii. Że o wiele łatwiej są wolni. Podczas gdy nasza polska wolność tak dużo kosztuje.

Nie będę moi drodzy przeprowadzał analizy porównawczej. Powiem tylko tyle, że to, co kosztuje, właśnie stanowi wartość. Nie można zaś być prawdziwie wolnym bez rzetelnego i głębokiego stosunku do wartości. Nie pragniemy takiej Polski, która by nas nic nie kosztowała. Natomiast czuwajmy przy wszystkim, co stanowi autentyczne dziedzictwo pokoleń, starając się wzbogacić to dziedzictwo. Naród zaś jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem. Bogaty młodzieżą! Bogaty każdym, który czuwa w imię prawdy, ona bowiem nadaje kształt miłości<sup>458</sup>.

---

<sup>455</sup> Relacja ks. M. Adamczyka, 23 IX 2003 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>456</sup> *Zarys historii „LS – Drzewo Pokoju”*, <http://www.ls-dp.pl/index.php?dn=bwfpbi9oaxn0lnboca> [dostęp: 2 IV 2008].

<sup>457</sup> Zob. Wspomnienia o Białej Służbie 1983 opublikowane w ogólnopolskim piśmie duszpasterstwa harcerzy: A. Niklewski, *Biała Służba, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1986, nr 6, s. 3–4, 7.*

<sup>458</sup> *Przemówienie do młodzieży po mszy świętej koncelebrowanej pod przewodnictwem Józefa kard. Glempa, prymasa Polski, Częstochowa, 18 VI 1983 [w:] Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja. Tekst autoryzowany, Poznań – Warszawa 1984, s. 59–60.*



Podczas procesji z darami delegacja Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej podarowała Ojcu Świętemu rogatywkę i tablicę z rotą przedwojennego Prawa Harcerskiego. W komentarzu do okolicznościowego daru, harcerze skierowali do Jana Pawła II następujące słowa:

Ojcie Święty! My, polscy harcerze i harcerki – którzy zgodnie z naszą już ponad siedemdziesięcioletnią tradycją pragniemy poprzez nasze Przyrzeczenie i prawo służyć Bogu i Polsce oraz bliźnim – prosimy Cię, abyś w Swych modlitwach i myślach raczył pamiętać o nas, tej harcerskiej młodzieży polskiej, która w zielonych i szarych mundurkach wiernie wykonuje swą codzienną harcerską służbę. Chcemy, aby pamiątką tego tak uroczystego i niezapomnianego dla nas spotkania z Tobą stały się symboliczne podarki – jakie ośmielamy się dziś Tobie złożyć: harcerską czapkę – rogatywkę, która stała się oznaką mundurową polskiego harcerza i tablicę z wrytym na niej naszym Tradycyjnym Przyrzeczeniem i Prawem Harcerskim, jako symbol naszej służby Bogu, Polsce i bliźniemu. Prosimy, udziel nam i naszej służbie Swego Apostolskiego Błogosławieństwa!<sup>459</sup>.

Harcerski dar dla papieża ofiarowany mu publicznie podczas spotkania z młodzieżą na Jasnej Górze był – jak stwierdza w swojej pracy na temat niezależnego harcerstwa Adam Baran – „wydarzeniem bez precedensu w historii harcerstwa w PRL, zwłaszcza że nie czyniła tego delegacja reprezentująca władze ZHP, tylko harcerze pragnący służyć Bogu, Polsce i bliźnim”<sup>460</sup>.

Papież wyróżnił też harcerzy w przemówieniu po Apelu Jasnogórskim słowami: „Serdecznie Was pozdrawiam i błogosławię na Waszej drodze w oparciu o te przyrzeczenia harcerskie i najlepsze tradycje Waszego ruchu. Czuwaj!”<sup>461</sup>. Wystąpienia papieża podczas spotkań z młodzieżą w Częstochowie spotkały się z natychmiastową reakcją władz, które w oświadczeniu pisały m.in.: „Roztaczanie wizji beznadziejności to nawiązywanie do buntu przeciwko władzy. Nikt więcej niż obecny ustrój nie zrobił w Polsce dla ludzi i dla młodzieży [...]. Treść homilii do młodzieży

---

<sup>459</sup> Harcerze do Ojca Świętego na Jasnej Górze w dniu 18 VI 1983 r. [w:] J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 216.

<sup>460</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 190–191.

<sup>461</sup> *Przemówienie do młodzieży po Apelu Jasnogórskim [w:] Druga pielgrzymka Jana Pawła II...*, s. 61.

traktujemy jako wezwanie do buntu i wojny religijnej”<sup>462</sup>. Aktyw partyjny widział zaś w przemówieniach papieskich obietnicę patronowania przez Kościół opozycyjnym inicjatywom młodzieży<sup>463</sup>.

W kwietniu 1984 r. Duszpasterstwo Harcerzy diecezji gdańskiej doczekało się poświęcenia swojego sztandaru. Idea jego ufundowania zrodziła się podczas spotkania papieża Jana Pawła II z młodzieżą harcerską na Jasnej Górze w czerwcu 1983 r. We wrześniu diecezjalny duszpasterz harcerzy powołał kapitułę sztandaru, w jej skład weszli: Lech Wałęsa (przywódca podziemnej Solidarności), ks. hm. Zdzisław Peszkowski (od 1983 r. pełnił funkcję kapelana naczelnego ZHP działającego poza krajem), o. hm. Adam Studziński OP (kapelan pod Monte Cassino, inicjator Duszpasterstwa Harcerzy w 1981 r.), hm. Stanisław Broniewski „Orsza” (w okresie od 12 maja 1943 r. do 3 października 1944 r. naczelnik Szarych Szeregów)<sup>464</sup>. 24 kwietnia na Wzgórzu św. Wojciecha w Gdańsku uroczystości tej przewodniczył bp Lech Kaczmarek. Na uroczystości tej zgromadzili się m.in. harcerze z Wolnego Miasta Gdańska, przedstawiciele niezależnych środowisk harcerskich i ich duszpasterze z różnych części kraju oraz ok. 400 harcerzy. Biskupa Kaczmarka powitał w imieniu harcerskiej braci ks. Mieczysław Adamski i poprosił go o odprawienie eucharystii i wygłoszenie okolicznościowej homilii. Biskup gdański podkreślił w niej zwłaszcza jeden z punktów Prawa Harcerskiego, obowiązek służby bliźniemu, który jest codziennym wyznacznikiem służby Bogu i ojczyźnie. Po kazaniu nastąpiła uroczystość poświęcenia sztandaru, w jej trakcie dh doc. dr Andrzej Zbierski odczytał akt poświęcenia sztandaru duszpasterstwa gdańskich harcerzy<sup>465</sup>. Na sztandarze umieszczone były napisy: „Duszpasterstwo Harcerskie Diecezji Gdańskiej” oraz „Bóg, Honor i Ojczyzna” oraz krzyż harcerski. Po mszy św. bp Lech Kaczmarek zapalił harcerskie ognisko, przy którym rozpoczęto tradycyjną gawędę. Ponieważ impreza ta odbyła się bez zgody i wiedzy Komendy Chorągwi

---

<sup>462</sup> Oświadczenie rządu PRL w sprawie przemówień papieża Jana Pawła II, wygłoszonych 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie, Częstochowa, 19 VI 1983 [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*..., s. 368.

<sup>463</sup> Wizyta papieża w oczach aktywisty partyjnego (Serwis informacyjny KW PZPR w Poznaniu, 20 VI 1983) [w:] P. Raina, *Kościół w Polsce*..., s. 279.

<sup>464</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa*..., s. 199–200.

<sup>465</sup> S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984, Gdańsk 2000*, s. 424; Idem, *Lech Kaczmarek*..., s. 299.

ZHP w Gdańsku, funkcjonariusze SB podjęli działania operacyjne wymierzone w organizatorów<sup>466</sup>.

W ramach działalności duszpasterstwa starano się pamiętać o ważnych historycznych postaciach związanych z harcerstwem na Wybrzeżu. W grudniu 1984 r. Duszpasterstwo Harcerzy przy kościele NMP w Gdyni zorganizowało mszę św. w intencji dh. Lucjana Cyłkowskiego, legendarnego przedwojennego komendanta Hufca Gdynia, straconego w 1944 r. w Stutthofie<sup>467</sup>. Uroczystości te odbyły się 14 grudnia, a przewodniczył im bp Marian Przykucki. Po zakończeniu mszy św. w kościele odsłonięto tablicę poświęconą Cyłkowskiemu oraz odmówiono litanie w intencji ks. Jerzego Popiełuszki. Odbył się także wykład doc. Broniewskiego pt. „Wychowanie ku cywilizacji miłości”. W uroczystościach wzięły udział rzesze harcerskiej młodzieży z Gdyni oraz delegacje harcerzy z Gdańska<sup>468</sup>.

Duszpasterstwo Harcerzy organizowało także pielgrzymki środowiskowe do sanktuariów maryjnych w Swarzędzu i Matemblewie. Harcerze uczestniczyli w Gdańskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę. Zaangażowani byli w grupę porządkową, służbę liturgiczną, przygotowywali konferencje (przykładowo w 1985 r. na temat Powstania Warszawskiego), animowali różaniec. Większość etapów szli w harcerskich mundurach<sup>469</sup>. Corocznie w sanktuarium Matki Boskiej Brzemiennej w Gdańsku-Ma-

---

<sup>466</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. I, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres od 30.03. do 30.04.1984 r., Gdańsk, 30 IV 1984, k. 169.

<sup>467</sup> Harcmistrz Lucjan Cyłkowski (1907–1944) – w 1930 r. otrzymał posadę w Szkole Podstawowej nr 1 w Gdyni (dzisiaj Gimnazjum nr 1 im. Gdynińskich Harcerzy II Rzeczypospolitej Polskiej). Po ukończeniu kursu podharcmistrzowskiego założył przy niej drużynę harcerską, która stała się jedną z lepszych drużyn w Gdyni. W 1938 r. Lucjan Cyłkowski został harcmistrzem i mianowano go na komendanta hufca. Po wybuchu II wojny światowej, od jesieni 1939 r. działał w konspiracji. Od 1940 r. w Szarych Szeregach i ZWZ-AK. Był komendantem hufca gdyńskich Szarych Szeregów i szefem łączności kurierskiej Podokręgu Morskiego ZWZ-AK. Organizował łączność z Komendą Główną ZWZ-AK i Komendą Okręgu Pomorskiego. Pierwszy raz aresztowany przez hitlerowców 30 IX 1942 r. Przeszedł wówczas ciężkie śledztwo w Gdyni i Gdańsku. Uciekł z więzienia i ponownie został aresztowany 10 III 1944 r. w Bolszewie k. Wejherowa, gdzie się ukrywał. Stracony w obozie koncentracyjnym Stutthof 12 VII 1944 r. przez powieszenie. Według naocznych świadków zginął z okrzykiem „Niech żyje Polska!”. Zob. K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Warszawa 1972; L. Lubecki, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdańsk 1961; *Cyłkowski Lucjan (1907–1944)* [w:] *Encyklopedia Gdyni...*, s. 114–115.

<sup>468</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1995, Informacja o przebiegu uroczystości kościelnych poświęconych poświęceniu i odsłonięciu tablicy Cyłkowskiego na terenie przykościelnym kościoła Najświętszej Maryi Panny przy ul. Świętojańskiej, Gdynia, 15 XII 1984.

<sup>469</sup> M. Wiśniewska, *Idziemy do matki*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1985, nr 4, s. 14; *Relacja ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004* (w zbiorach J. Wąsowicza).

temblewie organizowano także spotkania zastępów i drużyn. Na przykład w 1985 r. przy tej okazji odbył się turniej rycerski z udziałem drużyn z Gdańska, Sopotu, Gdyni i Wejherowa. Harcerski teatr ZK 29 wystawił też na spotkaniu spektakl „Ciemności kryją ziemię” na podstawie powieści Jerzego Andrzejewskiego, powszechnie uważanej za dzieło rozrachunkowe wobec stalinizmu<sup>470</sup>.

Duchowieństwo gdańskie organizowało także dni skupienia i spotkania opłatkowe dla harcerzy. Co roku odbywały się rekolekcje wielkopostne dla tego środowiska. W 1984 r. odbyły się one w kościele św. Brygidy. Uczestniczyło w nich od 250 do 600 harcerzy w strojach organizacyjnych. Podczas rekolekcji kaznodzieja skupił się na wybieraniu w życiu dobra i dawaniu świadectwa przynależności do Chrystusa i życia jego przykazaniami<sup>471</sup>. W 1985 r. rekolekcje harcerskie odbyły się w dniach 3–5 marca w kościele NSPJ w Gdańsku-Wrzeszczu. Prowadził je diecezjalny duszpasterz harcerzy ks. Mieczysław Adamczyk. Uczestniczyło w nich kilkuset harcerzy. W ostatnim dniu rekolekcji odwiedził ich bp Tadeusz Gocłowski, który po wieczornej mszy św. spotkał się z seniorami harcerstwa<sup>472</sup>. Nowy ordynariusz diecezji gdańskiej bp Tadeusz Gocłowski okazał się równie otwarty na inicjatywy Duszpasterstwa Harcerzy jak jego poprzednik. Chętnie je wspierał i sam angażował się w różne przedsięwzięcia. Jesienią tegoż roku Duszpasterstwo Harcerzy zaangażowało się w diecezjalny Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, organizując wystawę poświęconą legendarnemu instruktorowi harcerskiemu i komendantowi Wileńskiej Chorągwi Harcerzy<sup>473</sup> – hm. Józefowi Grzesiakowi „Czarnemu”<sup>474</sup>.

---

<sup>470</sup> *Więści*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1985, nr 1, s. 2.

<sup>471</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. I, Informacja na temat sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, k. 172.

<sup>472</sup> *Rekolekcje dla gdańskich harcerzy*, „MDG” 1985, nr 3–4 (29), s. 116.

<sup>473</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 213.

<sup>474</sup> Harcmistrz Józef Grzesiak (1900–1975) – legendarna postać polskiego harcerstwa przedwojennego w Krakowie i Wilnie, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., w czasie II wojny światowej był komendantem Chorągwi Wileńskiej Szarych Szeregów i żołnierzem AK. Pod koniec wojny aresztowany przez NKWD i skazany na 10 lat łagrów. W 1955 r. „Czarny” po prawie 10 latach przymusowej pracy w obozach Gulagu wokół Workuty powrócił do Polski i osiadł w Gdańsku. Po październikowej odwilży zaangażował się w ruch odbudowy ZHP. W 1957 r. został komendantem Chorągwi Gdańskiej ZHP. Nie widząc jednak szans na wskrzeszenie harcerstwa w duchu przedwojennym, zrezygnował ostatecznie z przynależności do ZHP w 1960 r. Na pogrzeb przyjechali

Harcerskie rekolekcje odbywały się także w Gdyni, która należała wówczas do diecezji chełmińskiej. 23 marca 1988 r. na ich zakończenie pasterz tej diecezji bp Marian Przykucki podziękował harcerzom za ich zaangażowanie w Białą Służbę podczas pobytu papieża w Trójmieście<sup>475</sup>.

Również coroczne spotkania opłatkowe były opatrzone bogatym programem. Wieczór opłatkowy harcerzy Trójmiasta, który odbył się 17 grudnia 1985 r. w auli Domu Parafialnego w kościele „na Czarnej”, poprzedzony został spektaklem zatytułowanym „Ten, którego nie znacie”. Wykorzystano w nim fragmenty Pisma Świętego oraz poezji ks. Jana Twardowskiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i teksty ks. Mieczysława Malińskiego. Kilka dni później z harcerzami, z okazji świąt Bożego Narodzenia, spotkał się w sanktuarium Matki Boskiej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie ks. bp Tadeusz Godłowski<sup>476</sup>.

Duszpasterstwo Harcerzy w Trójmieście wyszło także z propozycjami uczczenia 75 rocznicy powstania ZHP. W związku z przypadającymi 25 maja 1986 r. obchodami jubileuszu powstania tej organizacji metropolita gdański zaprosił harcerzy na mszę św., którą odprawił w tym dniu w oliwskiej katedrze. Wydał z tej okazji nawet specjalną odezwę do gdańskich harcerzy. Odwołał się w niej do ideowych założeń ruchu harcerskiego bliskich wartościom chrześcijańskim, które przez wieki kształtowały życie polskiego narodu. Nawiązał także do przyrzeczenia harcerskiego w jego przedwojennym kształcie, gdzie jest mowa o służbie Bogu i Polsce. Biskup gdański ten wątek swojej odezwy rozwinął najpełniej. Napisał w niej:

Polscy harcerze słowa takiej przysięgi – ze służbą Bogu i Polsce – uczynili programem swojego życia. Takie doświadczenia stały się częścią ogólnokrajowej tradycji oraz polskiej i chrześcijańskiej kultury. Dziś trzeba tych wartości strzec i chronić przed wypaczeniem i zakłamaniem. Tradycyjne bowiem Prawo Har-

---

trzynastacy z całej Polski. Pogrzeb stał się manifestacją patriotyczną. Nad grobem „Czarnego” pochylił się sztan-  
dar Czarnej Trzynastki Krakowskiej (obecny pomimo zakazu wydanego przez Komendę Chorągwi Krakowskiej  
ZHP). Co roku, 18 września na gdańskim cmentarzu Srebrzysko, przy grobie hm. Józefa Grzesiaka spotykają się  
trzynastacy. Zob. A. Wasilewski, *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy*, Niezależne Wydawnictwo Harcer-  
skie, Warszawa 1983, s. 18–91; Hm. *Józef Andrzej Grzesiak „Czarny”* [w:] [http://www.czarnyszczep.harc.pl/portal/  
index.php](http://www.czarnyszczep.harc.pl/portal/index.php); A. Kamiński, A. Wasilewski, *Józef Grzesiak „Czarny”*, Lublin 1980; B. Leonard, *Kalendarium z dziejów  
harcerstwa krakowskiego 1910–1950*, Kraków 2001, s. 25, 40, 46–59.

<sup>475</sup> *Więści „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1988*, nr 5, s. 2.

<sup>476</sup> *Gdańsk, ibidem*, 1986, nr 1–2, s. 2.

erskie zostało zbudowane w oparciu o ideały chrześcijańskie i wciąż zachowuje nieprzemijającą aktualność. Zasady: służby drugiemu człowiekowi, braterstwa, prawości, odpowiedzialności za siebie, za swoją rodzinę i Ojczyznę i dziś muszą być realizowane w życiu każdego chrześcijanina. Tak kształtowany hart ducha przygotował polską młodzież na wielki egzamin, jaki zdała w trudnych latach obrony Ojczyzny i obrony osobistej godności, czyli w okresie wojny<sup>477</sup>.

Obchodzony jubileusz stał się okazją do zorganizowania przez gdańską kurię zlotu kleryków zaangażowanych w harcerstwo. Spotkanie to odbyło się w dniach 27–29 czerwca 1986 r. Złożyły się na nie zajęcia i wykłady z historii, metodyki pracy harcerskiej, etosu harcerskiego i form pracy duszpasterskiej wśród harcerzy. Sprzyjało ono wymianie doświadczeń i projektów pracy harcerskiej w odradzających się w całej Polsce kleryckich kręgach w wyższych seminariach duchownych<sup>478</sup>. Msze jubileuszowe odbyły się także w Gdyni, gdzie sprawował ją bp Marian Przykucki. W tym samym roku dawny kapelan harcerski ks. Józef Szarkowski odprawił mszę św. w 55 rocznicę powstania 77 Pomorskiej Drużyny Harcerzy<sup>479</sup>.

Znaczne uaktywnienie Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy było związane z przygotowaniem i przebiegiem Białej Służby '87, związanej z trzecią pielgrzymką Jana Pawła II do ojczyzny w czerwcu 1987 r. Skala zaangażowania harcerskiego w służbę podczas papieskiej wizyty zaskoczyła i zaszokowała władze. W raporcie omawiającym przebieg Białej Służby '87 czytamy m.in.: „Pielgrzymka papieża wywołała mobilizację kleru. Strona kościelna zadbała, aby umundurowani harcerze i harcerki znajdowali się na całej trasie pobytu Jana Pawła II<sup>480</sup>. W Trójmieście w służbę zaangażowanych było ok. 3 tys. młodych harcerzy z całej Polski<sup>481</sup>.

Udane przedsięwzięcie Białej Służby podczas papieskiej wizyty w Gdańsku i Gdyni w kolejnych latach zintensyfikowało działania Duszpasterstwa Harcerzy na terenie Trójmiasta. Ugruntowano współpracę

---

<sup>477</sup> T. Gocłowski, *Odezwa w 75-lecie polskiego harcerstwa*, „MDG” 1986, nr 4–5, s. 164–165.

<sup>478</sup> *Przyszli duszpasterze harcerzy*, *ibidem*, 1986, nr 6–8, s. 343–344.

<sup>479</sup> *Więści*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1986, nr 6, s. 2; 1986, nr 10, s. 2.

<sup>480</sup> *Duszpasterstwo Harcerzy i Harcerki oraz drużyny „Białej Służby” – aktualna sytuacja i ocena zagrożeń*, oprac. Departament III MSW, Warszawa, 28 VII 1987 [w:] W. Hausner, M. Kapusta, *Harcerstwo duchowej niepodległości...*, s. 309.

<sup>481</sup> Więcej o przygotowaniach do Białej Służby i jej przebiegu na terenie Trójmiasta piszę w części poświęconej wizycie Jana Pawła II w Trójmieście w czerwcu 1987 r.

z innymi ośrodkami w kraju, nawiązano przy okazji pielgrzymki także nowe kontakty. Jednym z przejawów współpracy duszpasterstw z terenów Pomorza była próba zorganizowania wspólnego spotkania w lutym 1988 r. dla drużyn starszoharcerskich z Trójmiasta, Słupska i Koszalina. W jednym z dokumentów partyjnych tego okresu dowiadujemy się, że w związku z planowanym spotkaniem próbowano wynająć pomieszczenia w II LO w Gdańsku-Wrzeszczu, ale dyrekcja szkoły po zorientowaniu się, kim są organizatorzy, odmówiła wynajęcia obiektu<sup>482</sup>. W marcu 1988 r. w gdańskich ośrodkach Duszpasterstwa Harcerzy udało się zorganizować wykłady dh. Tomasza Strzembosza z Warszawy. W dniach 24–25 marca przybliżał on temat wychowania ideowego w Armii Krajowej<sup>483</sup>.

W tym samym roku w ramach Duszpasterstwa Harcerzy upamiętniono setną rocznicę urodzin twórcy polskiego harcerstwa Andrzeja Małkowskiego. Msza św. w jego intencji odprawiona została pod przewodnictwem bp. Zygmunta Pawłowicza 30 października 1988 r. w oliwskiej katedrze. 19 stycznia 1989 r. bp Tadeusz Gocłowski odprawił mszę św. dla harcerzy w kościele Opatrzności Bożej na Zaspie. Przyczyną zorganizowania tego spotkania modlitewnego przez gdańskich harcerzy związanych z KIHAM stało się poświęcenie i odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej Małkowskiemu. Odsłoniła ją komendantka harcerek lwowskich hm. Stefania Stipal<sup>484</sup>.

W tym okresie zmiany w harcerstwie nabrały przyspieszenia. Biskup Gocłowski jako przedstawiciel Kościoła brał udział w spotkaniach w Magdalence w związku z rozmowami Okrągłego Stołu. 2 marca 1989 r. uczestniczył w dyskusji ze stroną rządową na temat pluralizmu w ZHP. Z powodu oporów strony rządowej bp Gocłowski przypomniał, że harcerstwo zostało przez komunistów zawłaszczzone i upolitycznione<sup>485</sup>.

---

<sup>482</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim. Dalekopis nr 307, Gdańsk, 24 II 1988, k. 60.

<sup>483</sup> *Więści*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1988, nr 5, s. 2.

<sup>484</sup> S. Bogdanowicz, *Czas burzenia – czas budowania...*, s. 320–321.

<sup>485</sup> P. Raina, *Droga do „Okrągłego Stołu”. Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1999, s. 355; T. Gocłowski, Świadek. Z abp. Tadeuszem Gocłowskim rozmawia Adam Hlebowicz, Warszawa 2008, s. 130–131. Istnieją różne wersje krótkiej wypowiedzi ks. bp. Gocłowskiego w sprawie harcerstwa. We wszystkich zostaje zachowany jej sens. Według książki Dubińskiego brzmiała ona: „Sprawa wychowania dzieci i młodzieży musi leżeć nam głęboko na sercu. Słuszne idee wychowawcze harcerstwa zostały jednak wypaczone, upolitycznione. Trzeba od tego odejść, trzeba zachować moralny kościół harcerstwa”. Zob. K. Dubiński, *Magdalenka. Transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak – Wałęsa*, Warszawa 1990, s. 71.

Podział w ruchu harcerskim stał się oczywistą sprawą. W Gdańsku, w dniach 1–2 kwietnia 1989 r., odbył się I Walny Zjazd Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W sobotę na rozpoczęcie zjazdu mszę św. dla uczestników odprawił bp chełmiński Marian Przykucki, a bp Gocłowski odprawił niedzielną mszę św. w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie<sup>486</sup>. Opiekę Kościoła nad harcerstwem w tym okresie podsumowuje wizyta w Gdańsku krajowego duszpasterza harcerzy bp. Kazimierza Górnego. 22 kwietnia 1989 r. wziął on udział w spotkaniu z młodzieżą w sanktuarium św. Wojciecha. W czasie spotkania harcerze z parafii Bożego Ciała na gdańskiej Morenie przygotowali program słowno-muzyczny. Po mszy św. na tradycyjnym ognisku bp Kazimierz Górny wygłosił harcerską gawędę<sup>487</sup>.

W związku z procesem jednoczenia się niezależnych środowisk harcerskich ZHR wydał w sierpniu 1989 r. dokument, w którym określił zasady współdziałania tej organizacji z Duszpasterstwem Harcerzy. Wyrażono w nim chęć współpracy na wszystkich szczeblach organizacyjnych z Duszpasterstwem Harcerki i Harcerzy przy Episkopacie Polski. Kapelanów harcerskich określono w dokumencie mianem „naturalnych sojuszników w dziele religijnego wychowania harcerzy”, którzy powinni uczestniczyć w kształtowaniu wychowawczego oblicza ZHR i pomagać instruktorom w rozwiązywaniu konkretnych problemów wychowawczych. Księża kapelani zostali zaproszeni do osobistego uczestnictwa w codziennym życiu drużyn i hufców poprzez posługę duszpasterską na zlotach, rajdach i obozach oraz uczestnictwo w ważnych momentach życia drużyn<sup>488</sup>.

Duszpasterstwo Harcerzy w Trójmieście udzielało w tym czasie wsparcia rodzącej się nowej organizacji ZHR. W dniach 28–29 października 1989 r. udostępniło dom rekolekcyjny przy parafii św. Wojciecha na pierwszej konferencji harcmistrzowską Chorągwi Pomorskiej ZHR.

---

<sup>486</sup> A. Baran, *Harcerska alternatywa...*, s. 45; W. Uziak, *Lekcja demokracji...*, *Wiatr od Morza*, miesięcznik, kwiecień 1989, nr 21, s. 5. Zdjęcie bp. Gocłowskiego odprawiającego mszę św. w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Sopocie zostało zamieszczone w fotoreportażu ze zjazdu opublikowanym we „Wtyczce”, piśmie harcerzy ZHR dla młodzieży szkół średnich Trójmiasta (maj 1989, nr 4, s. 5).

<sup>487</sup> S. Bogdanowicz, *Czas burzenia – czas budowania...*, s. 321.

<sup>488</sup> ZHR a Duszpasterstwo. *Zasady współdziałania jednostek organizacyjnych ZHR z Duszpasterzami Harcerskimi*, Warszawa, 7 sierpnia 1989, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1989, nr 12, s. 5. Zob. też programowy artykuł: T. Strzembosz, *ZHR a religia katolicka w Polsce*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1990, nr 1–2, s. 8–10.



Dyskutowano tam m.in. o postawie harcmistrza, harcerstwie dorosłych oraz współczesnym rozumieniu idei i harcerskiej metody wychowawczej<sup>489</sup>.

Zaangażowanie Kościoła w Duszpasterstwo Harcerzy nie uszło uwagi władz państwowych, dla których kontrolowana przez nich oficjalna organizacja ZHP była jednym z przyczółków ideologicznej walki o wpływ na wychowanie młodzieży. Bezpieka traktowała Duszpasterstwo Harcerzy jako zagrożenie ideologiczne i prowadziła intensywne działania operacyjne przeciwko uczestnikom tego ruchu<sup>490</sup>. Władze partyjne w Gdańsku wyrażały przy różnych okazjach zaniepokojenie zaobserwowanym wpływem duszpasterzy na młodzież harcerską<sup>491</sup>. Na łamach lokalnego dziennika zaatakowano KIHAM, oskarżając związanych z nim instruktorów o politykierstwo i wysyłanie młodzieży w harcerskich mundurkach na ulice<sup>492</sup>. Również na łamach centralnego organu prasowego partii „Trybuny Ludu” w lutym 1988 r. ukazał się artykuł, w którym nawoływano do walki o laickie i świeckie wychowanie młodego pokolenia, zwłaszcza w takich organizacjach jak ZHP<sup>493</sup>. W obronie skrytykowanego w tekście „Dwuwychowawcza demoralizacja” Duszpasterstwa Harcerzy i niezależnego harcerstwa stanął 20 marca 1988 r. ks. Henryk Jankowski podczas jednej z odprawianych mszy św. za ojczyznę w kościele św. Brygidy. W swojej homilii kapelan Solidarności wyraził uznanie dla polskiej młodzieży za jej świadomość narodową, która nie pozwoliła jej zamienić harcerza na pioniera. Wskazał też na wartości, w których powinna się kształtować polska młodzież: czystość, prawość, sprawiedliwość, gotowość do poświęceń dla Polski<sup>494</sup>. Przywołując powojenną historię harcerstwa, odniósł się także bezpośrednio do tekstu zamieszczonego w „Trybunie”:

---

<sup>489</sup> *Więści*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1989, nr 9–10, s. 2.

<sup>490</sup> A. Turula, *Harcerze pod specjalnym nadzorem [w:] Kościół w Polsce pod rządami komunistów, cz. X: Walka o młodzież [dodatek IPN], „Gość Niedzielny”, 18 X 2009, s. 12–13.*

<sup>491</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9626, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 5 VI 1987, k. 168.

<sup>492</sup> B. Jaks, *Kto im dał prawo?*, „Dziennik Bałtycki”, 28 IV 1983.

<sup>493</sup> K. Koźniewski, *Dwuwychowawcza demoralizacja*, „Trybuna Ludu”, 27 III 1988.

<sup>494</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez wydział śledczy WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/520, t. I, Notatka służbowa, sporządził kpt. J. Garnarczyk, Gdańsk, 20 III 1988, k. 143.

Harcistrzowie organizacji harcerstwa polskiego bici po zębach przez Urząd Bezpieczeństwa wypluwali swoje szczęki na zewnątrz, wychodząc z przesłuchań UB. Czytając ten artykuł, chciałbym przypomnieć panu Kazimierzowi Koźniewskiemu, że jest w błędzie. Harcerstwo polskie to harcerstwo polskich rodzin, a nie jak cytuję: „Czterdzieści lat to jednak większość dziejów harcerstwa. I w tych czterdziestu latach harcerstwo było i jest organizacją wychowania świeckiego, nieinteresującego się postawami religijnymi swoich członków i z całą pewnością unikającą organizowania życia religijnego”.

Niszczono sztandary polskie z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej. [...] Harcerstwo polskie zostało właśnie w takich latach uratowane przez Kościół. I dzisiaj autor zarzuca dwulicowość w wychowaniu młodzieży polskiej w harcerstwie, że powinno być świeckie. Uważam, że ten czas był trudnym czasem dla młodzieży, a szczególnie dla harcerstwa. Z pełnym jadu nienawiści szowinizmu sowieckiego stalinizmu zamieniono polskie chusty biało-czerwone na czerwone krawaty. I w tamtym czasie młodzież również określiła swoją świadomość, polską świadomość. Wstydiła się młodzież zakładania czerwonych krawatów, chowając je do kieszeni. I nagle z polskiego harcerza miał się zrodzić pionier polski, w jakim wydaniu? Chciałbym się pytać, w jakim wydaniu?

A jednak młodzież harcerska przetrwała. I po dziś dzień nie ma pionierów, ale są harcerze w duszpasterstwie katolickim, kościelnym. Niezależnym od pana Koźniewskiego, który ma pretensje, że Kościół tworzy nowe organizacje. Dzisiaj ty młodzieży, tu obecna, otrzymujesz tę prawdę o przeszłości. Pamiętaj o jednym, że owa młodzież lat czterdziestych, pięćdziesiątych określiła swoją tożsamość. Nie czerwonej szturmówki, ale biało-czerwonego sztandaru, który po dzień dzisiejszy jest w dłoniach waszych <sup>495</sup>.

---

<sup>495</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez wydział śledczy WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/520, t. I, Analiza wystąpienia ks. Henryka Jankowskiego wygłoszonych podczas nabożeństw odprawianych o godz. 11 w dniach 6 i 20.03.1988 r. w kościele św. Brygidy, sporządził ppor. Jarosław Knuth, Gdańsk, 14 IV 1988, k. 132; Ibidem, Stenogram wystąpienia ks. Henryka Jankowskiego wygłoszonego podczas nabożeństwa odprawianego o godz. 11.00 w dniu 20.03.1988 r. w kościele św. Brygidy w Gdańsku, ppłk mgr Stanisław Kubiński, naczelnik Wydziału IV WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 22 IV 1988, k. 138–140.

## 2.7. Inne nieformalne środowiska

Specyficznym środowiskiem opozycyjnie nastawionym do władz było środowisko kibiców drużyny piłkarskiej Lechii Gdańsk, które tworzyła w swojej znakomitej przewadze młodzież zarówno robotnicza, jak i szkolna oraz studencka. Chociaż elementy kontestacji systemu komunistycznego pojawiały się wśród lechistów już w latach 70., to jednak z pełną mocą fenomen antykomunistycznego klimatu tego środowiska objawił się po wprowadzeniu stanu wojennego. W latach 1982–1990 stadion przy ul. Traugutta w Gdańsku-Wrzeszczu wielokrotnie stawał się trybuną wyrażania solidarnościowych wystąpień. Trudno byłoby w naszej pracy wychwycić wszystkie te momenty, gdy gdańscy kibice dawali wyraz swoim antykomunistycznym poglądom, ale przyjrzymy się wystąpieniom najbardziej spektakularnym związanym zwłaszcza z meczami wyjazdowymi Lechii<sup>496</sup>.

W całym kraju duże wrażenie wywarła manifestacja urządzona przez kibiców Lechii podczas finałowego meczu Pucharu Polski z Piastem Gliwice, jaki odbył się w Piotrkowie Trybunalskim. Stał się on dla gdańskich kibiców nie tylko wielkim świętem piłkarskim, ale także okazją do manifestacji antykomunistycznych nastrojów. Na mecz finałowy udało się do Piotrkowa ok. 5 tys. fanów biało-zielonych. To oficjalne dane, bo tyle gdański klub miał do rozproszczenia biletów. Zarówno podczas drogi na mecz, jak i podczas samego spotkania finałowego kibice wielokrotnie podejmowali solidarnościowe hasła. Wyjątkowo brzmiało wówczas wielokrotnie skandowanie: „Solidarność!”, bo przecież wykrzykiwano je w obecności przybyłych na mecz przedstawicieli rządu, władz Polskiego Związku Piłki Nożnej i działaczy sportowych z całej Polski. Sam mecz transmitowany był również przez telewizję. Z powracających do Gdańska autokarów, podczas przejazdu przez Łódź, powiewały flagi Solidarności.

---

<sup>496</sup> Więcej na ten temat zob. J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989*, Gdańsk 2006. O zaangażowaniu kibiców Lechii w antykomunistyczną walkę pisali także: M. Andrzejewski, *Roman Korynt legenda gdańskiej „Lechii”*, Gdańsk 2004, s. 90; J. Dudała, *Magia kibicowania* [w:] *Pogranicza współczesnego sportu. Ujęcie społeczne*, Poznań 2009, s. 173–176; *Słynne kluby: Lechia Gdańsk*, „Historia Polskiej Piłki Nożnej”, nr 19/20, s. 14–15; Anka [właśc. D. Tusk], *Listy do przyjaciół*, „Przegląd Polityczny” 1984, nr 4, s. 107–108; S. Szczepiek, *Moja historia futbolu*, t. 2: *Polska*, Warszawa 2007, s. 175–176. *Demonstracje związane z meczami w Gdańsku zostały omówione w innych częściach pracy.*

Zdziwieni łodzianie serdecznie pozdrawiali kibiców Lechii nieustannie krzyczących przez otwarte okna: „Nie ma wolności bez Solidarności!”<sup>497</sup>.

W tym czasie kibice biało-zielonych tłumnie jeździli za swoją drużyną w głąb kraju, stając się przy okazji swoistymi emisariuszami Solidarności. Każdy mecz Lechii stawał się okazją do manifestowania solidarnościowych sympatii. Wśród politycznych haseł gdańskich kibiców królowały wówczas rytmicznie skandowane: „MO – gestapo!”, „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści!”, „Znajdzie się pała na dupę generała!”, „Precz z komuną!”, „Ch... w dupę tego, kto poparł Jaruzelskiego!”, „Ch... nieświeży Urban Jerzy!”, „Biała pała – znak pedała!”, „Precz z komuną!”, „Nienawidzę ZOMO, ooo!”, no i oczywiście sztandarowe: „Nie ma wolności bez Solidarności!”, „Solidarność – Lechia Gdańsk!”, „Solidarność z Gdańska ooo!”<sup>498</sup>.

W maju 1984 r. kilkutyśięczny tłum fanów biało-zielonych wybrał się na mecz do pobliskiego Elbląga z tamtejszą Olimpią. Podczas przemarszu przez miasto zarówno przed, jak i po meczu doszło do solidarnościowej demonstracji. Antykomunistyczne hasła wznoszono szczególnie przed budynkiem ówczesnego KW PZPR w Elblągu. Do manifestacji przyłączali się także miejscowi. Milicja nie odważyła się zaatakować wielotysięcznego tłumu ani w mieście, ani na stadionie. Powracających ze spotkania kibiców Lechii upchano na dworcu w jeden piętrowy pociąg i wyekspediowano do Gdańska. Po kilkunastu minutach zatrzymał się on jednak na stacji Gronowo Elbląskie. Tu czekały już na kibiców wzmocnione oddziały ZOMO i zaczęło się bestialskie pałowanie. Ludzi wyciągano z pociągu za włosy, szcztu psami, bito bez opamiętania. Cała akcja trwała kilkadziesiąt minut. Część z fanów biało-zielonych aresztowano. Otrzymali kary wymierzone przez kolegia. Niewielu kibiców zdołało uciec z pociągu. Później różnymi sposobami przedzierali się do Gdańska. Chyba tylko wtedy lechiści zostali spacyfikowani na taką skalę przez ZOMO i w tak bestialski sposób skatowani za Solidarność. Później kibice nie dawali się już tak zaskoczyć, a odwet za Gronowo wzięli na milicji podczas antykomunistycznych demonstracji na ulicach Gdańska<sup>499</sup>.

---

<sup>497</sup> Zob. J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”...*, s. 36–37; S. Szczepiek, *Moja historia futbolu...*, s. 176.

<sup>498</sup> Relacja Jacka Kurskiego, Gdańsk, 12 III 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>499</sup> O wydarzeniach w Gronowie Elbląskim pisał m.in. J. Kurski w artykule *Był młyn, zamieszczonym w „Tygo-*

Do wielkiej manifestacji solidarnościowej w rundzie wiosennej sezonu 1983–1984 doszło także przy okazji innego meczu gdańskiej drużyny. 8 kwietnia 1984 r. Lechia grała w Poznaniu z najgroźniejszym konkurentem na drodze do awansu – zespołem miejscowej Olimpijki. W stolicy Wielkopolski doszło do kilkutysięcznej demonstracji na Starym Rynku i przy pomniku Ofiar Czerwca 1956. Do przypatrujących się całej akcji poznaniaków przemawiali wówczas przedstawiciele kibiców, nawołujący do wspólnej walki o Solidarność. Zaskoczona milicja w tym dniu nie interweniowała.

Awans Lechii do ekstraklasy wiązał się także z poszerzeniem możliwości eksponowania antykomunistycznych poglądów przez gdańskich kibiców. Biało-zieloni grali teraz z bardziej renomowanymi klubami z największych polskich miast. Przez kolejne lata sympatycy gdańskiej drużyny konsekwentnie śpiewali o Solidarności. Dzięki nim w wielu miastach Polski mecze rozgrywane z Lechią były jedyną okazją do zetknięcia się z antykomunistycznymi demonstracjami, transparentami Solidarności, ulotkami rozrzuconymi na stadionach. Lechiści, którzy byli zaangażowani bezpośrednio w działalność opozycyjną, wykorzystywali mecze wyjazdowe także do działań kurierskich. Przewozili w różne miejsca gdańską bibułę, a na Wybrzeże dostarczali podobne wydawnictwa z głębi kraju<sup>500</sup>. W niewielu miejscach kibice przyłączali się do okrzyków gdańszczan. Przyjmowali je z sympatią, ale sami nie wykazywali inicjatywy, aby je wesprzeć. Oczywiście poza Wrocławiem i Krakowem, gdzie zaprzyjaźnieni kibice Śląska i Wisły nie tylko chętnie uczestniczyli z lechistami we wspólnym skandowaniu antykomunistycznych haseł, ale sami przy różnych okazjach prezentowali na stadionie prosolidarnościowe sympatie<sup>501</sup>.

Kibice Lechii dali swój wyraz poparcia dla opozycji podczas strajków w maju 1988 r. 7 maja, podczas meczu Lechia – Górnik Wałbrzych,

---

dniku Gdańskim”; Idem: *Cała prawda o Lechii Gdańsk*, „Dziennik Bałtycki”, październik 2002, s. III–IV (płatne ogłoszenia komitetów wyborczych).

<sup>500</sup> Relacja Tadeusza Duffeka, Gdańsk, 12 II 2004; Relacja Sławomira Tarasowa, Gdańsk, 27 I 2004; Relacja Zbigniewa Zaleskiego, Gdańsk, 17 III 2004 (w zbiorach J. Wąsowicza). Zob. też inne relacje w: J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”...*, s. 87–214.

<sup>501</sup> Zob. książki Romana Zielińskiego: *Pamiętnik kibica. Ludzie z piętnem Heysel*, Wrocław 1993; *Liga Chuliganów*, Wrocław 1996. O zaangażowaniu kibiców z Tarnowa w walkę antykomunistyczną w latach 80. zob. *Unii Tarnów walka z komuną cz. I*, „To My Kibice! Magazyn polskich kibiców”, *Belchatów*, grudzień 2009, nr 12 (99), s. 44–45; cz. II, styczeń 2010, nr 1 (100), s. 40–43.

stadion gdańskiej drużyny stał się jedynym miejscem w Polsce, gdzie tysiącem głosów wyrażono poparcie dla strajkujących. Wielotysięczny tłum przez większość meczu skandował hasła: „Stocznia my z Wami, my za Was kciuki trzymamy!” oraz „Solidarność – Lechia Gdańsk!”. Po meczu kibice pozdrawiali strajkujących stoczniowców z kolejek SKM<sup>502</sup>. W strajkach w sierpniu 1988 r. wzięło udział bezpośrednio wielu kibiców Lechii. Trzeba także wspomnieć, że wesprzeć strajkujących przybyli także zaprzyjaźnieni z gdańskimi kibicami fani Śląska Wrocław<sup>503</sup>.

W drugiej połowie lat 80. rozpoczęła się bezpośrednia współpraca kibiców Lechii z Federacją Młodzieży Walczącej. Po 1985 r. gdańska FMW powołała do istnienia specjalną grupę zajmującą się organizacją ulicznych manifestacji. Początkowo w jej skład wchodził tylko kibice gdańskiej Lechii. Około 100-osobową grupą kierował Tadeusz „Dufo” Duffek<sup>504</sup>. Odtąd lechiści w sposób zorganizowany uczestniczyli regularnie we wszystkich ważnych manifestacjach, jakie w tym czasie odbyły się w Gdańsku. Ekipa ta niejednokrotnie udowodniła, że walki z milicją nie są jej obce, zawsze stając w pierwszym szeregu demonstracji, sięgając zgrozę wśród funkcjonariuszy ZOMO<sup>505</sup>. Już sam fakt organizacji przez władze meczów na Traugutta w każdą niedzielę o godz. 11.00, a więc dokładnie w tym samym czasie, kiedy msze św. odprawiał ks. Jankowski w kościele św. Brygidy, świadczą o tym, że wszystkimi sposobami próbowano ograniczyć w nich udział fanów biało-zielonych.

---

<sup>502</sup> J. Ostrowski [właśc. J. Kurski], *Sport i coś jeszcze... Lechia w drugiej lidze!*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego” 1988, nr 16 (202), s. 4.

<sup>503</sup> R. Zieliński, *Liga Chuliganów*, Wrocław 1996, s. 109.

<sup>504</sup> R. Kwiatek, *Młodzież walcząca [mps] (w zbiorach J. Wąsowicza)*.

<sup>505</sup> W zbiorach Tadeusza Duffeka zachował się wycinek z oficjalnej prasy z wypowiedzią jednego z funkcjonariuszy ZOMO zabezpieczających okolice kościoła św. Brygidy, w związku z mszami św. odprawianymi w tej świątyni w intencji ojczyzny (niestety nie udało się ustalić tytułu), w którym czytamy: „Najtrudniej jest pod kościołem św. Brygidy, gdzie musimy stać i z udawanym spokojem słuchać całego morza obelg. Co krzyczą? Gestapo, pacholki albo psy Jaruzelskiego, ty sk..., jaka cię matka urodziła, wolałabym syna mieć w więzieniu niż w ZOMO, tylko pedały mają białe pały, ZOMO do łopat, tylko szmata bije brata, za pieniądze nie bij brata, precz z komuną itp. [...] Zresztą jest tam teraz ogólny galimatias. Przychodzi młodzież i dzieci 10–11-letnie, ludzie starsi nawet niepełnosprawni, dużo kobiet (są agresywne, też rzucają kamieniami), są liczni kibice Lechii, Arki i Bałtyku, którzy najpierw tłuką się na derbach, a potem jednoczą pod kościołem”.

# Uliczne manifestacje z udziałem młodzieży w Gdańsku w okresie od 13 XII 1981 r. do 1 V 1987 r.

Manifestacje uliczne nie tylko w latach 80., ale w całym okresie PRL były najbardziej powszechną formą wyrażania zbiorowego protestu społecznego<sup>1</sup>. Od pierwszych dni stanu wojennego po 1990 r., stanowiący chronologiczną granicę naszych rozważań, stały się nieodłącznym atrybutem politycznego krajobrazu ówczesnej Polski. W tych latach odbywały się one z różnym natężeniem, któremu towarzyszyło także nierównomierne zainteresowanie społeczeństwa tego rodzaju formą buntu wobec rzeczywistości. Zdecydowanie największą liczbę uczestników demonstracji uliczne gromadziły w pierwszym okresie stanu wojennego. W kolejnych latach, zwłaszcza w okresie od 1988 do 1989 r., Gdańsk – obok Warszawy, Wrocławia czy Krakowa – był miejscem, gdzie najczęściej dochodziło do ulicznych manifestacji podczas obchodów rocznic historycznych wydarzeń i uroczystości religijnych oraz podczas przełomowych miesięcy<sup>2</sup>. Dodać należy, że młodzież po ogłoszeniu stanu wojennego stanowiła procentowo największą grupę wśród uczestników protestów ulicznych w Trójmieście, a od połowy lat 80. przejęła na siebie ciężar organizacji większości z nich.

---

<sup>1</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999; A. Paczkowski, *Strajki, bunt, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003.

<sup>2</sup> Na temat ulicznych manifestacji w omawianym okresie w innych miejscach kraju zob. też: A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 255–398; P. Gomułkiewicz, *Mniejsze zło. Władze stanu wojennego wobec opozycji we Wrocławiu*, Warszawa – Wrocław 1997, s. 71–115; P. Kenney, *Wrocławskie zadymy*, Wrocław 2007; W. Polak, *Dni protestu. Wydarzenia 1 i 3 Maja 1982 r. w Toruniu*, Toruń 2004; T. Rudzikowski, *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983*, Warszawa 2009, s. 291–312; R. Spalek, *Warszawska ulica w stanie wojennym. Demonstracje, protesty, zamieszki, pochody w oczach opozycji i władzy 1981–1983*, Warszawa 2008; *Przeciwko stanowi wojennemu. Zajścia 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim*, M. Machalek, D. A. Rymar (red.), Szczecin 2007.

## Pierwsze starcie. Demonstracje z lat 1981–1982

Odpowiedzią społeczeństwa Wybrzeża na wprowadzenie stanu wojennego i pacyfikację Stoczni Gdańskiej były kilkudziesięcioletnie manifestacje, jakie odbyły się w drugiej połowie grudnia 1981 r. Jak zauważa jeden z podziemnych publicystów, demonstracje z pierwszego okresu „wojny polsko-jaruzelskiej” cechowały się spontanicznością, która była wyrazem szoku, napięcia, ale przede wszystkim konsolidacji solidarnościowej części społeczeństwa<sup>3</sup>.

Do pierwszej potężnej manifestacji po wprowadzeniu stanu wojennego doszło w Trójmieście 16 grudnia 1981 r., po pacyfikacji strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina<sup>4</sup>. W związku z rocznicą Grudnia '70, przypadającą tego dnia, jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego zapowiedziano na godz. 18.00 mszę św. pod pomnikiem Poległych Stoczniovców. Do nabożeństwa oczywiście nie doszło, za to od rana w stronę spacyfikowanej stoczni i pod pomnikowe Trzy Krzyże chcieli się dostać mieszkańcy Trójmiasta<sup>5</sup>. Już wtedy dochodziło do pierwszych starć z oddziałami ZOMO, które otoczyły teren wokół stoczni kordonem, rzucając w stronę ludzi petardy z gazem łzawiącym. W tłumie pojawiły się biało-czerwone flagi, zaś dwaj gdańscy licealiści odważnie stanęli na czele zgromadzenia i wyszli przed kordon milicji z wieńcem ozdobionym szarfą „Poległym w Grudniu 1970”. Wkrótce zostali pobici, a wieńiec podeptali zomowcy<sup>6</sup>. Około godz. 10.35 tłum przerwał milicyjny kordon w kilku miejscach i zebrani manifestanci dostali się pod pomnik. Rozpoczęto tam skandowanie solidarnościowych haseł i śpiewanie pieśni patriotycznych. Oddziały ZOMO gazami łzawiącymi wyparły zgromadzonych. Na ulicach prowadzących do pomnika Poległych Stoczniovców ponownie uformowano kordony, z których w stronę napływających wciąż ludzi wyrzucano petardy z gazem łzawiącym i świece dymne. Trwało to kilka godzin<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> J. Ostrowski [właśc. J. Kurski], *Demonstracje, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”*, 15 VII 1987, nr 176, s. 1–2.

<sup>4</sup> Więcej na temat sytuacji w Trójmieście w pierwszych dniach stanu wojennego i kolejnych jego miesiącach zob. S. Cenkiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983, A. Dudek (red.), Warszawa 2003, s. 477–556; W. Polak, Stan wojenny – pierwsze dni, Gdańsk 2006.*

<sup>5</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 648, Informacja z terenu 16 XII godz. 10.00 [rkps], k. 116; Zob. też: W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 214–218.

<sup>6</sup> M. Terlecki, *Cztery pierwsze dni, „Przegląd Polityczny” 1984, nr 3, s. 51.*

<sup>7</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 648, Informacja z terenu 16 XII godz. 11.45 [rkps], k. 132; godz. 11.50, k. 134;



Rosnący cały czas tłum ok. 16.30, chcąc dostać się pod stocznnię, podjął szturm. Te chwile opisuje naoczny świadek wydarzeń Wojciech Polak:

Pomógł nam sprzyjający wiatr, który zwiewał chmurę gazu w przeciwną stronę. Z okrzykiem „hurra!” ruszyliśmy do przodu. Zomowcy cofnęli się do samego wylotu ulicy prowadzącej do pomnika. Dzieliło ich od nas zaledwie kilkanaście metrów. Równocześnie przedarła kordon i dołączyła do nas grupa napierająca na wiadukcie. Zapanował entuzjazm. Co chwila wznoszono wielki krzyk lub śpiewano hymn. Kilku chłopców zdobyło skrzynki z petardami, którymi zaczęli rzucać w zomowców. Ci ostatni na postrach uderzali pałami w tarcze, na co odpowiadaliśmy głośnym tupaniem. Po kilku chwilach chmura gazowa tak się zagęściła, że impet uderzenia opadł. Petardami z gazem od tej pory strzelano nie do góry, ale poziomo. Kto dostał petardą w twarz, zalewał się krwią. Spoza gazowego smogu wybiegła nagle grupka zomowców i ruszyła do natarcia. Tłum uległ panice. Zaczęto uciekać w stronę torów i skakać w dół przez barierę. Nie pomogło nawoływanie, że zomowcy już cofnięci. Wszyscy wrócili na pozycje wyjściowe. [...] Nad wszystkim latał śmigłowiec, zostawiając za sobą dwie smugi gazów. Użyto również armatek wodnych umieszczonych na samochodzie pancernym i wozów strażackich z sikawkami. Ich skuteczność była żadna. Obrzucono je kamieniami i zmuszono do wycofania się<sup>8</sup>.

Część demonstrantów wzięła udział w wieczornym nabożeństwie odprawionym w kościele Mariackim w intencji ofiar Grudnia '70. Po zakończeniu mszy św. przedstawiciel młodzieży odczytał apel skierowany do rówieśników, wzywano w nim młodzież do stawiania czynnego i biernego oporu „juncie wojskowej, która bezprawnie dyktuje swoje nakazy ograniczające swobody obywatelskie”<sup>9</sup>. W tym dniu walki na ulicach Gdańska trwały do 22.00. Pomocy medycznej udzielono 300 osobom, z których 57 hospitalizowano. Ranni byli także funkcjonariusze MO, w tym jeden ciężko<sup>10</sup>.

---

godz. 12.15, k. 149–150; godz. 12.40; k. 152; godz. 13.05, k. 153; godz. 14.00, k. 155–156.

<sup>8</sup> W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 216–217. W 1982 r. relacja W. Polaka została zamieszczona na łamach *podziemnej prasy*, zob. „Fakty. Miesięcznik informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Mazowsze”, Warszawa, styczeń 1982, s. 7–9.

<sup>9</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku rok 1980–1984, Gdańsk, marzec 1985 [mps], k. 105 (kserokopia w zbiorach S. Cenckiewiczza).

<sup>10</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 875, Aktualna sytuacja w kraju, Warszawa, 17 XII 1981, k. 3.

Raport partyjny sporządzony następnego dnia szacował liczbę manifestantów na 30 tys. ludzi, a za najbardziej aktywnych podczas manifestacji uznał „głównie ludzi młodych i młodocianych”<sup>11</sup>. Wojciech Polak, na podstawie własnych obserwacji i danych z ulotek podziemnej Solidarności, ocenia liczebność manifestantów nawet na 70–100 tys.<sup>12</sup>

Następnego dnia, 17 grudnia, tłumy gdańszczan ponownie pojawiły się na ulicach miasta. KW PZPR w telexie wysłanym do centrali partyjnej o godz. 12.00 informował:

Napięta sytuacja utrzymuje się w Gdańsku. Po wczorajszym rozproszeniu tłumu przez MO i wojsko spod pomnika, dziś nadal przed Dworcem Głównym w Gdańsku i w pobliżu Stoczni im. Lenina oraz na ciągu ulicznym w kierunku KW PZPR zbierają się kilkusetosobowe grupy, głównie młodzieży, prowokujące do interwencji służb porządkowych<sup>13</sup>.

Z każdą godziną manifestantów przybywało. Raz po raz dochodziło do potyczek z oddziałami ZOMO. Skandowano solidarnościowe hasła. Manifestanci zaczęli napierać na kordony milicji, chcąc dostać się pod gmach KW PZPR. W stronę ludzi poleciały gazy łzawiące. Milicja zaczęła ściągać posiłki. W rejonie budynku partii pojawiły się opancerzone skoty i oddziały MO wyposażone w broń maszynową. Pomiędzy godz. 16.30 a 17.05 przeciw protestującemu tłumowi użyto ostrej amunicji<sup>14</sup>. Przebieg tych wydarzeń okazał się dramatyczny w skutkach. Na ziemię z raną postrzałową czaszki padł 20-letni Antoni Browarczyk<sup>15</sup>. Jak się później okazało, stał się on pierwszą śmiertelną ofiarą stanu wojennego w Gdańsku.

---

<sup>11</sup> Ibidem, k. 3. Zob. też: *Trójmiasto w dniach stanu wojennego. Utarczki uliczne w Gdańsku, „Głos Wybrzeża – Dziennik Bałtycki – Wieczór Wybrzeża”, 18 XII 1981.*

<sup>12</sup> W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 218.

<sup>13</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 648, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim w dniu 17 XII godz. 12.00, Gdańsk, 17 XII 1981, k. 138.

<sup>14</sup> „...pod Komitetem seria”, „Skorpion. Publicystyczno-literackie pismo podziemne”, Gdańsk, listopad 1982, nr 2, s. 1–2.

<sup>15</sup> W tym samym dniu zostali postrzeleni Andrzej Adamczyk i Grzegorz Zakrzewski. Obrażen ciała (rana dłoni od wybuchu petardy wyrzuconej z wojskowego pojazdu gąsienicowego) doznał także 15-letni Sławomir Dobrzyński. AKKS, Punkty pomocy kościelnej internowanym, aresztowanym i skazanym i ich rodzinom, sygn. p/4 lp. 13: 1981–1983, 1986, Postanowienie Naczelnej Prokuratury Wojskowej o uwzględnieniu zażalenia Marianny Browarczyk oraz Ireny i Romualda Dobrzyńskich, Warszawa, 23 X 1982 [b.p.]; *Informacje, „Solidarność. Biuletyn Regionu Gdańskiego”, 23 IX 1982, nr 71, s. 4.*

Walki trwały tego dnia do godzin wieczornych. Milicji udało się rozproszyć tłum manifestantów dopiero po godz. 19.00. Do zajęć ulicznych doszło także w Gdyni. W Trójmieście ogółem w tym dniu zatrzymano 107 osób<sup>16</sup>. Do kolejnych masowych starć z milicją na Wybrzeżu doszło już w nowym roku.

Z perspektywy czasu rok 1982 można uznać za okres, w którym opór społeczny w formie ulicznych manifestacji przybrał w Trójmieście najbardziej masowy charakter na przestrzeni lat stanowiących cezurę czasową niniejszego opracowania. Panowało wówczas powszechne przekonanie, że liczne demonstracje zmuszą ekipę Jaruzelskiego do ustępstw<sup>17</sup>. Do pierwszej dużej manifestacji doszło 30 stycznia, w Dzień Solidarności z Polską, ogłoszony przez Ronalda Reagana w USA i państwach zachodniej Europy<sup>18</sup>. Na wezwanie podziemnych struktur związkowych już w godzinach południowych pod pomnikiem Poległych Stoczniovców zaczęli gromadzić się ludzie, którzy zapalali znicze. Po zakończeniu pierwszej zmiany dołączyli do nich stoczniovcy i tłum liczący wówczas już kilka tysięcy osób odśpiewał pod pomnikiem pieśń „Boże coś Polskę”. Skandowano także solidarnościowe hasła i kolportowano ulotki<sup>19</sup>. Do akcji przystąpiła milicja. Skierowała w stronę tłumu armatki wodne, milicjanci ostrzelali gazem łzawiącym i petardami zgromadzonych pod pomnikiem, wypierając tłum w okolice Zieleniaka oraz dworca PKP Gdańsk Główny. Młodzi demonstranci zaatakowali milicję kamieniami, a ta spychała cały czas uczestników manifestacji w stronę KW PZPR, Starego Miasta i Oruni<sup>20</sup>. Około godz. 17.30 kilkudziesięciosobowa grupa młodzieży zaatakowała butelkami z benzyną i kamieniami gmach KW PZPR. Część budynku stanęła w płomieniach, wybito wiele szyb. Pożar ugasili broniący

---

<sup>16</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 106.

<sup>17</sup> S. Cenciekiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 524.

<sup>18</sup> *Gdańsk 30 I 1982 r.*, „Niezależny Serwis Informacyjny Solidarność”, *Gdańsk, 1 II 1982, nr 12, s. 1*. Z okazji „Dni Solidarności z Polską” nakręcony został film *Żeby Polska była Polską*, w którym przedstawiciele czternastu państw oraz znani piosenkarze i aktorzy przekazywali słowa otuchy Polakom i Solidarności. Zob. J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego [w:] Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 339–340; W. Polak, *Stan wojenny...*, s. 296; O reakcjach społeczeństwa francuskiego na wprowadzenie stanu wojennego zob. A. Chwalba, *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność” 1980–1990*, Kraków 1997, s. 79–102.

<sup>19</sup> *Gdańsk 30 I 1982 r.*, „Niezależny Serwis Informacyjny Solidarność”, *Gdańsk, 1 II 1982, nr 12, s. 1*.

<sup>20</sup> A. Gąsiorowski, *Z zapisków stanu wojennego*. *Sobota*, 30 stycznia 1982 r., „Biuletyn IPN” 2006, nr 11–12, s. 131–134; A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 281–282; S. Cenciekiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 524.

budynku pracownicy KW<sup>21</sup>. W pobliżu zniszczono milicyjną nysę. Walki trwały także na starówce, gdzie pojawiły się barykady z ławek. Ostatecznie milicja zakończyła rozpraszanie demonstracji ok. 19.30<sup>22</sup>.

W starciach 30 stycznia obrażenia poniosło 6 demonstrantów, 10 osobom udzielono pomocy ambulatoryjnej, 4 osoby (w tym 2 funkcjonariuszy ZOMO) pozostały w szpitalu. Zatrzymano łącznie 259 osób, spośród których 21 nieletnich oddano pod opiekę rodziców, a 33 zwolniono po przesłuchaniu. Wśród zatrzymanych tego dnia 15 osób było w wieku do 17 lat, zaś największa grupa – 147 osób mieściła się w przedziale wiekowym 17–25 lat. W tym gronie było 40 studentów, 53 uczniów szkół średnich i 3 uczniów szkół podstawowych (!)<sup>23</sup>.

W kolejnych dniach na posiedzeniach Wojewódzkiego Komitetu Obrony podjęto decyzję o zaostrzeniu rygoru wykonywania przepisów związanych ze stanem wojennym. Postanowiono m.in. wydalic ze szkół i uczelni młodzież, która brała udział w manifestacji<sup>24</sup>. Ponadto w KW PZPR odbyto naradę z dyrektorami szkół ponadpodstawowych Gdańska, na której przedstawiono decyzje WKO oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania o zaostrzeniu dyscypliny w stosunku do uczniów<sup>25</sup>. Pomimo tych restrykcji doszło do ponownych manifestacji i potyczek młodzieży szkolnej i akademickiej z milicją w dniach 1 oraz 12–13 lutego, jednak na wiele mniejszą skalę niż 30 stycznia 1982 r.<sup>26</sup>

Kolejne duże manifestacje miały miejsce w Trójmieście w święta 1 i 3 Maja. W kwietniu kolportowano dużo ulotek nawołujących do uczczenia 1 Maja złożeniem kwiatów przy Trzech Krzyżach. Na terenie Trójmiasta pojawiły się także plakaty z hasłami: „Jeśli jesteś Polakiem – złóż kwiaty ofiarom Grudnia 1970–1981” oraz „Nie kupować prasy, niech się nią

---

<sup>21</sup> *Sobotnie zajścia na ulicach Gdańska*, „Głos Wyrzeża”, 2 II 1982; *Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku...*, k. 116.

<sup>22</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/378, Informacja o przebiegu wydarzeń w Gdańsku do wykorzystania w pracy wewnątrzpartyjnej, Warszawa, 1 II 1982, k. 2–3.

<sup>23</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 3. Zob. też: *Spotkania i narady aktywu partyjnego w woj. gdańskim. Potępienie uczestników sobotnich zajęć*, „Głos Wyrzeża”, 2 II 1982.

<sup>25</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 647, Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim, Gdańsk, 1 II 1982, k. 22.

<sup>26</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1890, Informacja o zagrożeniu przestępczością województwa gdańskiego oraz zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości województwa gdańskiego od grudnia 1981 roku do maja 1982 r., Gdańsk, 31 V 1982, k. 38.

wypchają czerwone pacholy Moskwy”<sup>27</sup>. W dniu Święta Pracy w Gdańsku udział mieszkańców w solidarnościowym pochodzie przeszedł wszelkie oczekiwania zarówno podziemia, jak i władz. Według różnych szacunków wzięło w nim udział od 50 do 100 tys. manifestantów<sup>28</sup>. Niezależna demonstracja rozpoczęła się pod pomnikiem Poległych Stoczniovców, gdzie od wczesnych godzin rannych zbierały się grupki ludzi. Część młodzieży nałożyła na ramiona opaski i znaczki z napisem „Solidarność”<sup>29</sup>. Początkowo ZOMO nie dopuszczało do placu nikogo, ale ok. godz. 9.30 musiało odpuścić blokadę, ponieważ zebrało się wówczas już kilka tysięcy ludzi, którzy godzinę później zwartym tłumem przemaszerowali do bazyliki Mariackiej na mszę św. Po zakończeniu nabożeństwa, ok. godz. 12.30, na ul. Piwnej uformowała się manifestacja, która przeszła następnie obok KW PZPR, przez Błędnik, dalej al. Zwycięstwa i Grunwaldzką do Wrzeszcza, pod dawną siedzibę Solidarności. Po drodze ściągano ze słupów biało-czerwone flagi, kobiety wypisywały na nich szminkami słowo „Solidarność”<sup>30</sup>. Skandowano m.in. hasła: „Uwolnić Lecha, zamknąć Wojciecha!”, „Zwycięzimy!”, „Chcieli pochód, mają pochód!”, „WRON za Don!”, „Wszystkie wrony na plac Czerwony!”, a przed chińskim konsulem: „Chiny na Moskwę!”<sup>31</sup>. Ponieważ władze nie spodziewały się aż takich tłumów na niezależnym pochodzie, milicja w tym dniu nie interweniowała. Z Wrzeszcza manifestanci udali się na Zaspę pod blok przy ul. Pilotów, gdzie mieszkała rodzina Wałęsów. Tu żona więzionego jeszcze wówczas przewodniczącego Solidarności – Danuta Wałęsa wyszła na balkon z niedawno urodzoną córką Marią Wiktoria na rękach. Wyraźnie wzruszona podziękowała za wyrazy solidarności. Po odśpiewaniu hymnu, pieśni „Boże coś Polskę” i „Sto lat” ludzie w spokoju rozeszli się do domów<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9609, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 24 IV 1982, k. 99; Ibidem, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 28 IV 1982, k. 113.

<sup>28</sup> *Chcieli pochód – mieli pochód*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 13 V 1982, nr 66, s. 1; S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 525; T. S. Piotrowski, *Stan wojenny w mundurze szkoły morskiej [w:] Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999, s. 226; J. Gątarz, *Kalendarium wydarzeń 13.12.1981 – 4.06.1989 [w:] ibidem*, s. 337.

<sup>29</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 132.

<sup>30</sup> M. Łopiński, M. Moskit [właśc. Z. Gach], M. Wilk, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk – Warszawa 1989, s. 113.

<sup>31</sup> W. Rozenberg, *Chcicie pochód – macie pochód [w:] Stan wojenny. Wspomnienia...*, s. 244–247.

<sup>32</sup> *Chcieli pochód – mieli pochód*, „Solidarność...”, 13 V 1982, nr 66, s. 1; O. Zielińska, *Zadymy, czyli wiosenne walki z ZOMO. Majowe kontrpochody i protesty 1982 roku*, „Magazyn Solidarność”, Gdańsk, maj 2006, nr 5, s. 10.

Niezależna manifestacja Solidarności odbyła się w tym dniu także w Gdyni. Skoncentrowana była głównie wokół pomnika Ofiar Grudnia i kościoła przy ul. Batorego. Według Służby Bezpieczeństwa wzięło w niej łącznie udział ok. 3 tys. osób.<sup>33</sup>

Skala manifestacji zszokowała aktywny partyjny w województwie. Zdaniem członków partii tak liczny udział w niej mieszkańców Trójmiasta spowodowany był „zmasowaną propagandą antysocjalistyczną”, widocznym zaangażowaniem się części duchowieństwa oraz oddziaływaniem zachodnich rozgłośni radiowych. Ponadto w dyskusjach na temat niezależnego pochodzenia pierwszomajowego zwracano uwagę na procentowo duży udział w nim młodzieży ze szkół średnich i studentów<sup>34</sup>. Na łamach „Głosu Wybrzeża” autor ukrywający się pod inicjałami „SL”, który z „ciekawości” przyłączył się do solidarnościowego pochodzenia z okazji 1 Maja, w swojej relacji z tego wydarzenia zauważał m.in.:

[...] ze smutkiem patrzyłem na młodych ludzi. A oni dominowali – nastolatki, uczniowie szkół średnich, studenci i młodzi robotnicy. [...] Nie ich obwiniałem, bowiem w pochodzie wyraźnie widać było prowodyrów, tych którzy wznosili pierwsi okrzyki, im bardziej pełne nienawiści dla władzy ludowej, tym lepiej podchwytywane przez ludzi młodych<sup>35</sup>.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Gdańsku 3 maja 1982 r. W tym dniu zmobilizowano duże siły milicji. Od godzin porannych patrole ZOMO w bojowych hełmach legitymowały w okolicy starówki przechodniów, nie przepuszczając nawet dzieci i osób starszych. Mimo to o godz. 16.00 wokół pomnika Jana III Sobieskiego zebrało się około tysiąca ludzi, którzy składali tu kwiaty i skandowali patriotyczne hasła. Doszło wówczas do pierwszych w tym dniu starć z milicją. Do rozpraszania manifestantów zomowcy użyli gazów łzawiących i armatek z barwioną wodą, która miała później ułatwić wyłapywanie uczestników ulicznych protestów. Młodzież próbowała ustawić barykady z ławek ulicznych, te jednak systematycznie

---

<sup>33</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 132.

<sup>34</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 826, Aktualna sytuacja w województwie gdańskim, Gdańsk, 3 V 1982, k. 1.

<sup>35</sup> Marsz donikąd, „Głos Wybrzeża”, 3 V 1982.

były rozbijane przez opancerzone pojazdy<sup>36</sup>. Dwaj turyści z Holandii, którzy w tym dniu byli w Gdańsku, w relacji dla francuskiego dziennika napisali, że to, co ich uderzyło podczas zamieszek, to „gniew młodzieży i jej determinacja, żeby walczyć”<sup>37</sup>.

Jednak wszystko to było zaledwie preludium do wydarzeń, które miały miejsce na ulicach Gdańska wieczorem. Część manifestantów udała się spod pomnika na mszę św. rocznicową do bazyliki Mariackiej. Na nabożeństwo rozpoczynające się o godz. 18.00 zmierzały kolejne tłumy, aż w końcu uczestniczyło w nim ok. 30 tys. ludzi. Milicja w tym czasie okrążała bazylikę, samochody milicyjne jeździły na sygnale wokół świątyni, prowokując do zamieszek<sup>38</sup>. Odpalano petardy, zaś w czasie mszy św., którą odprowadzał ks. kanonik Wiesław Lauer z kurii biskupiej, doszło do niespotykanych dotąd działań milicji. Jak wspominają uczestnicy uroczystości, „nie było dla zomowców żadnej świętości, wbiegali za uciekającymi do kościoła i rzucali gazami łzawiącymi”<sup>39</sup>. W czasie kazania ks. Bogdanowicza odpalono w stronę kaplicy św. Rajnolda rakietę zapalającą, która uszkodziła obraz „Sąd Ostateczny” Hansa Memlinga, a kilka chwil później w stronę celebransa oddano ze skota dwa strzały, na szczęście chybione. Przebiły jednak sztandar narodowy i uszkodziły ścianę. Po chwili, na skutek milicyjnych strzałów w ogniu stanęły organy i chór. Wybuchła panika, którą opanował proboszcz parafii mariackiej ks. Bogdanowicz, apelując do ludzi o spokój. W zakrystii zorganizowano punkt medyczny. Po mszy św. oddano kolejne strzały w stronę wychodzących z kościoła ludzi. W wyniku tych zajęć kilkadziesiąt osób zostało rannych, 13 wiernych miało rany postrzałowe, a 17-letniemu chłopcu raca urwała dwa palce<sup>40</sup>.

Walki rozszerzyły się spod bazyliki Mariackiej w kilka miejsc: w okolicy dworca PKP, ul. 3 Maja, Huciska, Okopowej i Elbląskiej, trwały do

---

<sup>36</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9609, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 4 V 1982, k. 133; *W obłężonej bazylice*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 13 V 1982, nr 66, s. 1; T. Rudzikowski, *Zima wasza, wiosna nasza! Solidarnościowe obchody 1 i 3 maja 1982 r.*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6, s. 57–61.

<sup>37</sup> *Pologne: premier recit des émeutes de Gdansk*, „Liberation”, 9 V 1982.

<sup>38</sup> S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 525; *W obłężonej bazylice*, „Solidarność...”, 13 V 1982, nr 66, s. 1.

<sup>39</sup> O. Zielińska, *Zadymy, czyli wiosenne walki z ZOMO...*, „Magazyn Solidarność”, Gdańsk, maj 2006, nr 5, s. 10.

<sup>40</sup> S. Bogdanowicz, *W ostrzeliwanej bazylice*, oprac. S. Cenckiewicz [w:] Świadectwa stanu wojennego, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 30.

godzin nocnych<sup>41</sup>. W tym dniu zatrzymano 340 osób<sup>42</sup>. Część zatrzymanych przewieziono do Starogardu Gdańskiego, gdzie wielu z nich zostało dotkliwie pobitych. Najbardziej ucierpiał 19-letni Artur Groth, któremu złamano szczękę i pobito do utraty przytomności<sup>43</sup>. Terror ZOMO trwał na ulicach Gdańska jeszcze następnego dnia. Jak donosi biuletyn gdańskiej Solidarności, w Śródmieściu trwały masowe łapanki:

Podstawą zatrzymania były oporniki, znaczki „Solidarności” albo... legitymacje studenckie. Zatrzymanych odwożono na komisariaty, gdzie po kilkugodzinnym katowaniu byli zwalniani. Szczególnym okrucieństwem wyróżnili się pracownicy komisariatu na Stogach. W czasie „przesłuchań” bili zatrzymanych pięściami w twarz, żołądek, kopali w krocze, mówiąc przy tym: „Krzyczcie gestapo, to zobaczycie, co gestapo potrafi”. Bitym na koniec golono głowy. W taki sam sposób traktowano zatrzymane kobiety. Tego dnia przez ręce oprawców ze Stogów przeszło co najmniej 70 osób<sup>44</sup>.

3 Maja doszło także do wielotysięcznej manifestacji w Gdyni, która uformowała się ok. 16.40 pod pomnikiem Ofiar Grudnia 1970. Rozwinięto transparenty i flagi z napisem „Solidarność” i przemaszerowano do kościoła NMP, gdzie odprawiona została msza św. Po zakończonym nabożeństwie ludzie składali jeszcze kwiaty i palili znicze pod krzyżem przy Urzędzie Miejskim. Skandowano hasła: „Solidarność zwycięży!” oraz „Zwolnić Lecha!”. W Gdyni milicja nie interweniowała, ponieważ większość swoich sił zaangażowała tego dnia w Gdańsku, ludzie mogli w spokoju rozejść się do domów<sup>45</sup>.

Bezpośrednio po zajściach majowych dało się wyczuć napięcie. 4 maja Wojewódzki Komitet Obrony podjął decyzje zaostrzające rygory stanu wojennego, m.in. wprowadził na terenie Trójmiasta ponownie godzinę milicyjną od 23 do 5 rano, indywidualne wyłączenie telefonów

---

<sup>41</sup> W obłęzionej bazylice, „Solidarność...”, 13 V 1982, nr 66, s. 1.

<sup>42</sup> APP o. P. KW PZPR, sygn. 346/379, Teleksowa informacja wewnątrzpartyjna nr 109, Warszawa, 6 V 1982, k. 21.

<sup>43</sup> *Kalendarium (1980–1989)*, oprac. W. Turek [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 289.

<sup>44</sup> Informacje, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 13 V 1982, nr 66, s. 4.

<sup>45</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 133; A. Bień, *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999, s. 58.



uczestnikom zająć czy też zaostrzenia meldunkowe<sup>46</sup>. Na łamach partyjnej prasy w licznych artykułach oskarżano opozycję o wykorzystywanie młodzieży do realizacji swoich „destrukcyjnych” celów<sup>47</sup>. Chodziły słuchy, że podczas starć z ZOMO zginęło pięć osób, w tym jedno dziecko. Mówiono także, że zniszczeniu uległa wieża bazyliki Mariackiej i komentowano wrzucanie przez zomowców petard i gazów łzawiących do kościoła<sup>48</sup>. Następstwem tej napiętej sytuacji były akcje strajkowe i inne protesty. 7 maja 40% pracowników zatrudnionych w Stoczni Gdańskiej im. Lenina odmówiło spożycia posiłków regeneracyjnych, a 13 maja w kilku zakładach pracy, na czele z trójmiejskimi stoczniami i portem gdańskim, miały miejsce krótkie przerwy w pracy. Ponadto na Wydziale Humanistycznym i Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym Uniwersytetu Gdańskiego w tym samym dniu studenci przerwali zajęcia i skandowali hasła domagające się zniesienia stanu wojennego. Zajęcia przerwali także studenci politechniki, którzy następnie w liczbie ok. 500 osób zebraли się przed Gmachem Głównym tej uczelni<sup>49</sup>.

Do wyakcentowania symboliki solidarnościowej doszło też 25 maja 1982 r. w kościele Mariackim, podczas uroczystości pożegnania kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Uczestniczyło w niej ok. 35 tys. gdańszczan. Po nabożeństwie część z nich udała się pod pomnik Poległych Stoczniovców, gdzie odśpiewano hymn oraz skandowano hasło „Uwolnić Lecha!”. Na samym pomniku umieszczono flagę w barwach narodowych z napisem „Solidarność”<sup>50</sup>. 13 czerwca 1982 r. doszło do manifestacji, która uformowała się po mszy św. w bazylice Mariackiej w Gdańsku. Uczestniczyło w niej, według danych SB, ok. 1,5 tys. osób (w tym 70% stanowiła młodzież). Manifestanci udali się najpierw pod pomnik Pole-

---

<sup>46</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 134.

<sup>47</sup> *Komu to służy?*, „Głos Wybrzeża”, 3 V 1982; *Siewcy społecznego niepokoju*, *ibidem*, 4 V 1982; *Ostre potępienie organizatorów ulicznych zająć*. *Rezolucja Komitetu Zakładowego PZPR Politechniki Gdańskiej*, *ibidem*, 5 V 1982; *Rezolucja weteranów*, *ibidem*, 5 V 1982; *Opinie o poniedziałkowych wydarzeniach. Szkody poniesie całe społeczeństwo*, *ibidem*, 5 V 1982; *Posiew nienawiści*, *ibidem*, 6 V 1982; *Surowe potępienie organizatorów ulicznych zająć*, *ibidem*, 6 V 1982; *Opinie o poniedziałkowych wydarzeniach. Listy do redakcji*, *ibidem*, 6 V 1982; *Spółczesność potępią inspiratorów i sprawców zająć ulicznych*, *ibidem*, 7–8 V 1982; *Szersze tło. Jeszcze o ulicznych zająciach w Gdańsku*, *ibidem*, 11 V 1982.

<sup>48</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 828, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 6 V 1982, k. 5–6.

<sup>49</sup> A. Bień, *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń...*, s. 59–60.

<sup>50</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/379, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 27 V 1982, k. 170.

głych Stoczniovców, skąd w mniejszym gronie pomaszerowali w stronę pomnika Jana III Sobieskiego. Pojawiły się jednak oddziały ZOMO i doszło do rozproszenia tłumu. W tym dniu zatrzymano 99 osób<sup>51</sup>. Kilka dni później, 16 czerwca, w związku z wezwaniem podziemnych władz Solidarności do podjęcia w tym dniu strajku, przed gmachem PG zebrało się ok. 300 osób, które przez 15 minut w ciszy manifestowały poparcie dla tej inicjatywy. Również na UG w holu Wydziału Humanistycznego i Mat.-Fiz.-Chem. w zbiorowym proteście wzięło udział ok. 500 studentów, wznosili oni hasła: „Znieść stan wojenny!”, „Oddać Lecha!”, „Oddać rektora!” (chodziło o prof. R. Głębockiego), „Solidarność!”<sup>52</sup>.

W kolejnych tygodniach kontynuowano zarówno w zakładach pracy, jak i na uczelniach drobne protesty przeciwko stanowi wojennemu<sup>53</sup>. Do dużej manifestacji doszło z okazji drugiej rocznicy podpisania porozumień społecznych. W Gdańsku podziemna Solidarność wzywała do przybycia w ten dzień na godz. 14.00 pod Trzy Krzyże. W dniach poprzedzających uroczystości rocznicowe pod pomnikiem pojawiały się wiązanki kwiatów z szarfami od Solidarności z całego kraju. Przedstawiciele KD PZPR Portowa zaobserwowali 12 sierpnia przy pomniku ok. 30-osobową grupę młodzieży, która porządkowała wokół niego teren<sup>54</sup>. Już tydzień przed 31 sierpnia oddziały ZOMO urządziły pokaz siły, jeżdżąc opancerzonymi kolumnami na syrenach w całym Trójmieście. Kolportowano także fałszywe ulotki podpisane przez Regionalną Komisję Koordynacyjną „Solidarność”, odwołujące manifestację ze względu na brak możliwości przeprowadzenia jej w sposób pokojowy. Wydarzeniom z końca sierpnia towarzyszyła medialna kampania, która w znacznej mierze dotyczyła udziału młodzieży w tych demonstracjach. Najpierw w prasie pojawiały się zapowiedzi represji wobec uczestników, później informowano o podjętych działaniach represyjnych<sup>55</sup>. W dzień rocznicy od wczesnych godzin rannych w mieście krążyły ośmioosobowe patrole wojska w hełmach i z pistoletami maszynowymi oraz patrole ZOMO i ROMO.

---

<sup>51</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 139.

<sup>52</sup> Ibidem, k. 139.

<sup>53</sup> A. Bień, *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria wydarzeń...*, s. 60–62.

<sup>54</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 826, Informacja wewnątrzpartyjna z dnia 13 VIII 1982 r. k. 175; Ibidem, Informacja wewnątrzpartyjna z dnia 24 VIII 1982 r., k. 181.

<sup>55</sup> *Komunikat Naczelnej Prokuratury Wojskowej, „Głos Wybrzeża”, 30 VIII 1982.*

Legitymowano i sprawdzano torby, zwłaszcza ludziom młodym. Na tych dyrekcji PKP w pobliżu pomnika Stoczniovców utworzony został centralny sztab akcji milicji<sup>56</sup>.

Demonstracja pod pomnikiem rozpoczęła się po godz. 14.00, kiedy stocznię zaczęli opuszczać robotnicy z pierwszej zmiany. Około 3 tys. z nich od razu udało się pod pomnik. Z różnych uliczek do stoczniovców podbiegać zaczęli ludzie z kwiatami, przerywając kordon ZOMO. Skandowano wówczas hasło: „Każdy Polak pod pomnikiem!”. Wkrótce plac wypełnił się po brzegi i tłum manifestantów wzrósł do 6–7 tys. Pojawiły się flagi Solidarności, skandowano solidarnościowe hasła i śpiewano patriotyczne pieśni. Sporą grupę manifestantów stanowiła młodzież, zwłaszcza studencka<sup>57</sup>. Tymczasem pod pomnik z przystanków tramwajowych i autobusowych w centrum miasta przybywali wciąż nowi ludzie, tworząc kolejną grupę zamierzającą przerwać kordon. Pod pomnikiem pojawiły się hasła „Junta do Moskwy!”, „Moskwiczanie!”. Rozpoczęła się interwencja oddziałów ZOMO, które wjechały okratowanymi budami i pojazdami opancerzonymi w pobliże placu przed pomnikiem. Armatkami wodnymi zaczęto wypychać tłum spod pomnika w stronę dworca PKP. Tam trwały dalsze walki, które wkrótce przeniosły się do innych części miasta. Tłum manifestantów był ostrzeliwany gazami i petardami. Żaźarte walki rozgorzały przed budynkiem KW PZPR, na ul. Kartuskiej, 3 Maja, placu Zebrań Ludowych<sup>58</sup>. Część manifestantów ok. 16.30 zaczęła przedzierać się także w kierunku Wrzeszcza, gdzie również doszło do wielogodzinnych starć z milicją. W Gdańsku i Wrzeszczu trwały one do godzin nocnych. 31 sierpnia wielogodzinne walki z ZOMO toczyły się także w Gdyni i Tczewie<sup>59</sup>. Milicja była w tym dniu wyjątkowo brutalna. Jedna z mieszkanek Gdańska, która obserwowała pacyfikację manifestacji na Głównym Mieście, na ul. Mariackiej, wspominała po latach:

---

<sup>56</sup> *Każdy Polak pod pomnikiem*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 11 IX 1982, nr 70, s. 2.

<sup>57</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 641, Informacja o sytuacji w województwie gdańskim w godzinach od 11.00 do 15.00, Gdańsk, 31 VIII 1982, k. 24–25.

<sup>58</sup> *Każdy Polak pod pomnikiem*, „Solidarność...”, 11 IX 1982, nr 70, s. 1; W. Rozenberg, *Moje najpiękniejsze manifestacje*, „Polska Dziennik Bałtycki”, 28 VIII 2009.

<sup>59</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 641, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim 31 VIII 1982 r., k. 79–81.

Na naszym zadrzewionym i pełnym krzewów podwórku chowa się wielu młodych ludzi. Każdy gdzie może, po kątach, po klatkach schodowych. Naprzeciwko naszego domu zomowcy wpadają jednak do klatki schodowej. Mija chwila, potem druga, trzecia... Czekamy, co będzie. Otwierają się drzwi i wychodzą z niej młodzi ludzie: jeden, drugi, trzeci, czwarty. Są bici pałkami, strasznie obszarpani. Ręce mają założone z tyłu na karkach. Idą popychani przez oprawców do komisariatu na Piwną. Widząc ten przerażający obraz, zaczynam płakać. Coś mi się rwie w duszy<sup>60</sup>.

Jak z kolei wspomina Bogdan Lis, główny ciężar walk w gronie manifestantów spoczął wówczas na ludziach młodych<sup>61</sup>. Bilans zajęć w Trójmieście był tragiczny. Piotr Sadowski, 22-letni pracownik Portu Gdańskiego, podczas ucieczki przed oddziałami milicji rozpędzającymi demonstrantów w centrum Gdańska przewrócił się i uderzył w głowę. Nieprzytomny uległ zatruciu gazami łzawiącymi. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Obrażenia odniosło ponadto 90 osób, w tym 38 manifestantów i 52 funkcjonariuszy milicji. W całym województwie zatrzymano w tym dniu 442 osoby, w tym do 17 lat – 39 osób, w wieku 17–25 lat – 220 osób<sup>62</sup>.

W związku z demonstracjami 31 sierpnia specjalny komunikat wydało Wojewódzkie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku. Zalecało w nim władzom uczelnianym i oświatowym podjęcie zdecydowanych działań dyscyplinujących wobec młodzieży, „która ulegając podszeptom wrogów Polski Ludowej dała się wciągnąć w awanturnicze zajęcia uliczne”. Zapowiedziano też zwiększoną kontrolę wolnego czasu spędzanego przez młodzież i ograniczenie przebywania poza domem w godzinach wieczornych<sup>63</sup>.

8 października Sejm przegłosował ustawę delegalizującą Solidarność. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna wezwała do protestów. W odpo-

---

<sup>60</sup> W Gdańsku huczalo od walk [w:] *Stan wojenny. Materiały autobiograficzne, opracowania, Toruń 2004*, s. 115–117.

<sup>61</sup> M. Łopiński, M. Moskit [właśc. Z. Gach], M. Wilk, *Konspira...*, s. 126.

<sup>62</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 641, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim w dniu 1 IX 1982 r., k. 87–88; S. Cenckiewicz, *Stan wojenny w Trójmieście [w:] Stan wojenny na Pomorzu w relacjach świadków. Materiały konkursu historycznego, Gdańsk 2004*, s. 6–7; Idem, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 528; *Cena niepokojów, „Głos Wybrzeża”, Gdańsk, 2 IX 1982; Ocena sytuacji społeczno-politycznej na Wybrzeżu Gdańskim. Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, ibidem, 6 IX 1982. W całej Polsce w związku z manifestacjami rocznicowymi zatrzymano 4050 osób, z czego 2/3 to osoby, które nie ukończyły 30 roku życia. Zob. Na przekór burzycielom porozumienia narodowego. Komunikat PAP, ibidem, 8 IX 1982.*

<sup>63</sup> *Dezaprobata dla organizatorów zajęć ulicznych. Komunikat WKO, ibidem, 2 IX 1982.*

wiedzi na apel podziemnych władz Solidarności 11 października w wielu zakładach pracy, na czele ze Stocznią Gdańską, Remontową i Portem Gdańskim, załogi podjęły 8-godzinny strajk okupacyjny (kontynuowany przez poszczególne zmiany), wysuwając postulaty: zwolnienia internowanych, amnestii dla więźniów politycznych, odwołania stanu wojennego i unieważnienia ustawy o związkach zawodowych. Tego samego dnia doszło w Gdańsku do manifestacji i starć z milicją. Rozpoczęła się o godz. 14.00 pod pomnikiem Poległych Stoczniovców. Do robotników wychodzących z pierwszej zmiany dołączyli mieszkańcy Gdańska. Tłum liczył wówczas ok. 5 tys. osób. Pod pomnikiem śpiewano patriotyczne pieśni i skandowano solidarnościowe hasła. Na bramie nr 2 stoczniovcy wywiesili kukłę Jerzego Urbana. Ok. godz. 16.00 rozpoczęła się akcja rozpraszania manifestantów przez oddziały ZOMO. Rozgorzały walki, których główny ciężar przeniósł się do centrum miasta, w okolice KW PZPR i dworca PKP Gdańsk Główny, gdzie zagazowano tunele i wstrzymano ruch kolejowy. W godzinach wieczornych zamieszki wybuchły także we Wrzeszczu. Uczestnicy demonstracji postawili tu barykady wzniesione z ławek i koszy na śmieci. W tym dniu od trafienia petardą w głowę zginął 32-letni pracownik stoczni z Wydziału K-2 – Wacław Kamiński<sup>64</sup>. Następnego dnia tłumy mieszkańców Gdańska ponownie zjawiły się pod strajkującą nadal stocznią, gdzie o godz. 14.00 rozpoczęła się solidarnościowa demonstracja<sup>65</sup>. I tym razem oddziały ZOMO zaatakowały manifestantów pod Trzema Krzyżami. Część z nich rozpierzchła się w stronę Starego Miasta, inni przedostali się do Wrzeszcza i tu kontynuowali solidarnościową demonstrację. Walki na ulicach tej dzielnicy Gdańska trwały do późnych godzin wieczornych. Znowu pojawiły się barykady, a zomowcy bezwzględnie rozprawiali się z manifestantami, przy okazji atakując neutralnych przechodniów. W trakcie zamieszek ulicznych obrzucono kamieniami konsulat ZSRR, gdzie wybito szyby, oraz spalono milicyjną budkę telefoniczną przed chińskim konsulem<sup>66</sup>.

---

<sup>64</sup> S. Cenciekiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 529–530; L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: *Polska Północna*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 131.

<sup>65</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 641, Informacja Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku dotycząca sytuacji w dniu 12 X 1982 r., k. 203.

<sup>66</sup> APP o. P. KW PZPR, sygn. 346/383, Teleksowa informacja wewnątrzpartyjna nr 273, Warszawa, 12 X 1982, k. 40.

Według sprawozdań KW PZPR w manifestacjach w tych dniach brała udział przeważnie młodzież, która wykazywała się „dużą agresywnością”<sup>67</sup>. Na łamach „Biuletynu Informacyjnego Topolówka” uczniowie III LO w Gdańsku podsumowali wydarzenia z 11 i 12 października w następujący sposób:

Spontaniczne strajki były jasną odpowiedzią daną rządowi – robotnicy nie zgodzą się na pogrzebanie „Solidarności”. WRONa zareplikowała w jedyny znany sobie sposób – siłą. Stocznia Gdańska została zmilitaryzowana, na ulicach Gdańska i Gdyni ZOMO prowokowało zajścia uliczne. Jak już wiele razy, siły bezpieczeństwa użyły przeciw bezbronnym ludziom, wśród których wiele było kobiet i dzieci, gazy, rakiетки i armatki wodne. Akcje takie, obliczone na sterroryzowanie ludności, są hańbą dla cywilizowanego państwa. Jest to postępowanie godne tylko zbrodniarzy hitlerowskich i bojówek NKWD z okresu stalinowskiego, których tradycje zdają się kontynuować: PRL-owska milicja i SB<sup>68</sup>.

11 listopada oraz 13 grudnia nie udało się zorganizować w Gdańsku manifestacji ulicznych. Do ostatnich demonstracji w 1982 r. doszło z okazji rocznicy wydarzeń w 1970 r. Niezależne obchody rocznicy Grudnia '70 poprzedzone zostały intensywną akcją ulotkową. Około 14.45 kilkuset stoczniovców siłą otworzyło bramę nr 2 i udało się pod pomnik, do którego władze zablokowały w tym dniu dostęp. Jednak ok. 15.00 części młodzieży udało się przerwać kordon ZOMO i dostać do stoczniovców, z którymi razem odśpiewali patriotyczne pieśni i wznosili solidarnościowe okrzyki. Pod pomnik nie udało się dotrzeć Lechowi Wałęsie, którego przed jego blokiem na Zaspie zatrzymała SB. Przywódca podziemnej Solidarności był następnie przez 9 godzin wożony przez bezpiekę samochodem na trasie z Gdańska do Gdyni. Kolejną odsłoną rocznicowych uroczystości stała się w tym dniu msza św. odprawiona w kościele św. Brygidy dla kilku tysięcy mieszkańców Gdańska. Po nabożeństwie uformowała się manifestacja, która chciała dotrzeć pod pomnik Poległych Stoczniovców. Na wysokości hotelu Hevelius została jednak rozbita przez ZOMO<sup>69</sup>.

<sup>67</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 641, Sytuacja społeczno-polityczna w Gdańsku, Gdańsk, 12 X 1982, k. 200.

<sup>68</sup> 11 i 12.10 w Trójmieście, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 16 X 1982, nr 2, s. 1.

<sup>69</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/ 16 828, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 16 XII 1982, k. 80–86. Zob. też: *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 292.

## Solidarne trwanie. Manifestacje z lat 1983–1987

Pomimo osłabienia w tym okresie aktywności społeczeństwa podziemnego, co było zjawiskiem charakterystycznym w skali całego kraju, w kolejnym roku doszło w Gdańsku do kilku wielotysięcznych manifestacji<sup>70</sup>. Pierwsze wystąpienia w 1983 r. miały miejsce 13 stycznia. Ok. godz. 14.30 pod pomnikiem Poległych Stoczniovców zebrali się kilkaset osób, które złożyły kwiaty, zapaliły znicze i odśpiewały pieśń „Boże coś Polskę”. Wznoszono także wolnościowe okrzyki. Na pomniku manifestanci zawiesili dwie flagi z napisem „Solidarność”. Ludzie zebrali się ponownie na mszy św. wieczornej w katedrze w Gdańsku-Oliwie. Po zakończeniu nabożeństwa młodzież próbowała zorganizować uliczną manifestację, ale te zamiary się nie powiodły. W tym dniu nie doszło do starć z milicją<sup>71</sup>. Podobny przebieg miały wystąpienia 13 lutego. Pod pomnikiem przy Stoczni Gdańskiej zebrały się wówczas dwie zorganizowane grupy: pierwsza po zakończeniu mszy św. w kościele św. Brygidy o godz. 12.00 oraz druga o godz. 16.00<sup>72</sup>. Skandowano hasła: „Uwolnić Gwiazdę i Kubasiewicz!”, „Papież do Gdańska!”, „Nie masz zomowca nad stoczniovcem!”, „Nowe związki na Powązki!”. Ponadto przez cały dzień mieszkańcy Gdańska przychodzili na plac Solidarności całymi rodzinami, składając kwiaty i paląc znicze. O godz. 17.00 msza św. w intencji ojczyzny odbyła się w tym dniu także w dominikańskim kościele św. Mikołaja. Po nabożeństwie odbył się tu występ aktorów<sup>73</sup>. Według danych partyjnych milicjanci w tym dniu wylegitymowali ponad 400 osób, z czego 31 zatrzymano<sup>74</sup>.

Bardziej burzliwy przebieg miały obchody Dnia Solidarności 13 marca 1983 r. O godz. 13.00, po mszy św. w kościele św. Brygidy, na placu przed pomnikiem Poległych Stoczniovców zebrali się kilkaset osób, które wznosiły solidarnościowe okrzyki i śpiewały pieśni religijne. Milicjanci zaatakowali i rozproszyli zebranych. W czasie interwencji ZOMO wznoszono okrzyki: „MO – gestapo!”. Po raz drugi manifestanci podeszli pod

<sup>70</sup> J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990, s. 67; S. Cenckiewicz, *Pomorze Gdańskie i Kujawy...*, s. 531.

<sup>71</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/385, Aktualna sytuacja polityczna w kraju, Warszawa, 14 I 1983, k. 26.

<sup>72</sup> Ibidem, Teleksowa informacja wewnątrzpartyjna nr 43, Warszawa, 14 II 1983, k. 94.

<sup>73</sup> *Dzień pamięci: 13 lutego*, „UFO. Solidarność zwycięży”, Gdańsk, 18 II 1983, s. 1.

<sup>74</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/385, Teleksowa informacja wewnątrzpartyjna nr 43, Warszawa, 14 II 1983, k. 94.

pomnik ok. godz. 15.00 i ponownie zostali rozproszeni przez oddziały milicji. W godz. 13.30–15.00 funkcjonariusze prowadzili w obrębie starówki akcję legitymowania przechodniów. Tego dnia zatrzymano 286 osób, w tym 12 nieletnich<sup>75</sup>.

Do wielotysięcznej manifestacji doszło 1 maja. Została ona uformowana po mszy św., którą ks. Jankowski odprawił w kościele św. Brygidy. Tłum w kościele i wokół niego liczył kilkanaście tysięcy wiernych, a w manifestacji solidarnościowej wzięło udział ok. 30 tys. osób<sup>76</sup>. Organizatorzy niezależnego pochodu, jak zauważyli partyjni obserwatorzy – głównie ludzie młodzi, próbowali z transparentami Solidarności przemaszerować pod pomnik Poległych Stoczniovców, dalej do Wrzeszcza i wreszcie na Zaspę, pod blok na ul. Pilotów 17, w którym mieszkał wówczas Lech Wałęsa. Oddziały ZOMO zablokowały jednak dojście do pomnika i na Błędniku podjęły akcję pacyfikacji pochodu<sup>77</sup>. Opis brutalnej interwencji ZOMO zarówno w Gdańsku, jak i wobec drugiej solidarnościowej manifestacji zorganizowanej w tym dniu we Wrzeszczu opublikowano na łamach „Tygodnika Wojennego”:

Na Wielkich Młynach formuje się błyskawicznie czołówka pochodu z transparentami „Solidarności”. Rozlega się skandowanie: „Każdy Polak idzie z nami!”, „Solidarność – Solidarność!”. Po chwili już wielka rzeka ludzi ciągnie Rajska, Heweliusza, skręca pod dworcem główną arterią miasta, w kierunku Wrzeszcza. Trasa jest jeszcze wolna, zomowcy są zaskoczeni obrotem sprawy. Najważniejsze przejść przez Błędnik, innej drogi stąd nie ma, a dalej już takiej masy ludzi nie powstrzymają, nie rozprzą. Czołówka pochodu jest już niedaleko tej gardzieli, gdy nagle z pobocza, spod Centrum Techniki Okrętowej, wytaczają się pojazdy ZOMO i szczelnie tarasują całą arterię. Zdążyli. Jest 12.30. Pochód stanął. Jest co najmniej 30 tys. ludzi, bardzo różnych, a od Heweliusza wlewa się jeszcze dalsza część pochodu. Zrywa się śpiew – „Jeszcze Polska”, wznoszą się potężne okrzyki „Solidarność”, „Wolne związki”, „Nie ma wolności bez Solidarności!”

---

<sup>75</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 639, Informacja o przebiegu wydarzeń w dniu 13 marca w Gdańsku, Gdańsk, 14 III 1983, k. 76–77.

<sup>76</sup> M. Łopiński, M. Moskit [właśc. Z. Gach], M. Wilk, *Konspira...*, s. 128; J. Gątarz, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 340.

<sup>77</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 693, Sytuacja polityczno-społeczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 2 V 1983, k. 150–151; APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 829, Opis wydarzeń w Gdańsku po pochodzie 1-majowym, Gdańsk, 1 V 1983, k. 5–8.



i inne. Czołówka pochodu próbuje ruszyć naprzód, ludzie jeszcze mają nadzieję, że 1 maja ZOMO nie zaatakuje. Nagle jednak cała kolumna pojazdów rusza na tłum. Wybuchu kanonada ognia, dymu, na ludzi padają chmury petard z gazem, fosforem, strzela strumieniami armatka wodna. Tłum, w którym jest wiele kobiet z dziećmi i starszych osób, cofa się pod naporem, część ucieka w uliczki, zaułki, ale bez paniki. Gdy ogień rzednie, wszyscy niemal powracają. Rozlegają się kolejne fale okrzyków, teraz już: „gestapo, gestapo”, „1 maja święto ZOMO”. Po chwili spod hotelu Monopol rusza na zomowców duża grupa zdeterminowanych manifestantów. Następuje drugi atak ZOMO, dużo silniejszy niż poprzedni. Jakiś młody mężczyzna wdrapuje się na wysoki komin dworca i zatyka flagę „Solidarności”. Napór ZOMO trwa. Część ludzi przedziera się tunelem na drugą stronę dworca, inni wycofują Jagiellońską [chodzi o Wały Jagiellońskie – J.W.], kilka tysięcy chroni się w kolejkach elektrycznych. Ci wysiadają we Wrzeszczu, gdzie formują nowy pochód.

W Gdańsku trwa jeszcze pacyfikacja, ale za kwadrans druga na Grunwaldzkiej we Wrzeszczu jest już nowy kilkutyśyczny pochód, idący spod byłej siedziby „Solidarności” w kierunku Gdańska. Przyłączają się liczni przechodnie. O 14.00 jest ZOMO. Wyłaniają się na wprost pochodu jako zagon pancerny, sunący całą szerokością Alei, z bojowymi skotami na przedzie. Widok szokujący. Wśród okrzyków: „gestapo”, tłum rozbiega się na pobocze. Zaczyna się kanonada, która trwa całą godzinę. Kolumny jeżdżą w dół i w górę jak opętane, miotając gazami i cieczą, także farbowaną. Tysiące osób to kryje się, to na powrót wylega grupami na główną arterię. Co śmielsi nie cofają się, lecz klaszczą „defilującym” zagonom i skandują „1 maja święto ZOMO”<sup>78</sup>.

Dodać należy, że mimo przeprowadzenia pacyfikacji solidarnościowej manifestacji grupie jej uczestników udało się zbliżyć do głównej trybuny oficjalnego pochodu z transparentem „Wolność dla politycznych”<sup>79</sup>. We Wrzeszczu manifestanci wznosili barykady z ławek i koszy na śmieci oraz próbowali stawić opór, rzucając w atakujących zomowców kamieniami<sup>80</sup>.

---

<sup>78</sup> *Gdańsk 1 maja*, „Tygodnik Wojenny”, 12 V 1983, nr 58, s. 1. Podobną relację zob. L. Perepeczko, *Wspomnienia uczestnika pochodów 1 majowych [w:] Świadkowie stanu wojennego. Wspomnienia mieszkańców Pomorza, Gdańsk – Gdynia 2006*, s. 128–130.

<sup>79</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 826, Przebieg manifestacji w Gdańsku, Gdańsk, 1 V 1983, k. 176.

<sup>80</sup> J. Muszyńska, A. Osiak, D. Wojtera, *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego: Gdańsk, Kraków, Warszawa, Warszawa 2006*, s. 195.

Do pierwszomajowego pochodu Solidarności doszło również w Gdyni, gdzie po mszy św. odprawionej przez ks. Hilarego Jastaka w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa kilkunastotysięczny tłum (według źródeł Solidarności liczył ok. 20 tys., według sprawozdań władz partyjnych 5 tys. ludzi) został rozproszony przez milicję w okolicach pomnika Ofiar Grudnia 1970. Wycofujący się przez tory kolejowe manifestanci obrzucali funkcjonariuszy kamieniami i ponownie uformowali pochód na ul. Czerwonych Kosynierów. Ta demonstracja także została rozpuśczone przez ZOMO za pomocą gazów i armatek wodnych<sup>81</sup>. W tym dniu w Gdańsku zatrzymano 144 osoby, w Gdyni 34, ciężko ranny został 1 funkcjonariusz, a 2 milicjantów odniosło mniejsze obrażenia<sup>82</sup>.

Podobnie dramatyczny przebieg miały uroczystości rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Msze św. w intencji ojczyzny odprawione zostały w tym dniu w bazylice Mariackiej i kościele św. Brygidy. Po mszy św. w parafii stoczniowej ks. Jankowski poprowadził procesję na zewnątrz kościoła. Na jej czele szedł Lech Wałęsa. Po zakończeniu nabożeństwa pod wodzą młodzieży uformowała się manifestacja. Nawiązując do wydarzeń sprzed dwóch dni, skandowano w stronę milicji: „MO – gestapo!” oraz hasła solidarnościowe. Tego dnia zmobilizowano dużo oddziałów ZOMO. Szczelnym kordonem otoczono zwłaszcza pomnik Jana III Sobieskiego, który był tradycyjnym celem trzeciomajowych manifestacji. Wiedząc o tym, demonstranci sprzed kościoła św. Brygidy wyruszyli w przeciwnym kierunku, chcąc dostać się pod pomnik Poległych Stoczniovców. Jednak w okolicach Zieleniaka oddziały ZOMO zaatakowały<sup>83</sup>. Sekretarz KW PZPR Mieczysław Chabowski mógł napisać w teleksie do KC: „w około pół godziny przywrócony został całkowity spokój i porządek”<sup>84</sup>. Po majowych manifestacjach ich uczestników dosięgły liczne represje w formie aresztów i kar wymierzanych przez kolegia<sup>85</sup>.

---

<sup>81</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 693, Sytuacja polityczno-społeczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 2 V 1983, k. 151; *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 294; *Gdańsk 1 maja*, „Tygodnik Wojenny”, 12 V 1983, nr 58, s. 1.

<sup>82</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/387, Przebieg obchodów święta pracy w kraju, Warszawa, 2 V 1983, k. 2; *Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku*..., k. 178.

<sup>83</sup> *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 294.

<sup>84</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 639, Informacje o sytuacji społeczno-politycznej w dniu wczorajszym (3 maja) w godzinach wieczornych, Gdańsk, 4 V 1983, k. 157.

<sup>85</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/10 658, Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku z dn. 13 V 1983 r., k. 2.

W czerwcu uwaga całego społeczeństwa skupiona była na przyjeździe Ojca Świętego do Polski. Papieskie pielgrzymki do ojczyzny w ostatniej dekadzie PRL były nie tylko wielkim wydarzeniem religijnym, ale też i politycznym. Korzyści szukały w nich władze, które próbowały wykorzystać pielgrzymki Jana Pawła II do legitymizacji swojej polityki. Wiele spodziewała się także po nich opozycja polityczna, zwłaszcza po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego<sup>86</sup>. Rządzący obawiali się masowych wystąpień popierających zdelegalizowaną Solidarność. Jak się okazało, przewidywania władz się sprawdziły. Na spotkanie z papieżem wyszło łącznie ok. 10 milionów ludzi. W związku ze zbliżającą się wizytą Ojca Świętego w Polsce TKK NSZZ „Solidarność” w marcu 1983 r. wydała specjalne przesłanie do Jana Pawła II, w którym zapewniła papieża o obecności członków zdelegalizowanej Solidarności na wszystkich szlakach papieskiej pielgrzymki. Władze podziemnych struktur związkowych pisały w dokumencie m.in.: „Udręczone społeczeństwo czeka na spotkanie z Tobą. Potrzebujemy go dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek. Liczymy, że to spotkanie umocni w nas nadzieję, wiarę i miłość”<sup>87</sup>. Podobny ton przybierały artykuły na łamach podziemnej prasy<sup>88</sup>. W jednym z nich czytamy: „Nie mogąc gościć Jana Pawła II na Wybrzeżu, zademonstrujemy nasze przywiązanie do Niego, dekorując nasze okna i balkony na cały czas jego pobytu w Polsce. Bądźmy i w tym dobrym przykładem dla reszty kraju”<sup>89</sup>. W Gdańsku odbywały się regularnie spotkania wojewódzkiego sztabu ds. wizyty papieża. W trakcie jego posiedzeń omawiano m.in. sytuację w gdańskich szkołach i uczelniach, starając się maksymalnie ograniczyć

<sup>86</sup> M. Kała, *Władze wobec drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7, s. 58–64; J. Kupczak, *Jan Paweł II a „Solidarność”*, „Wiadomości KAP”, 31 VIII 2000, s. 18–21; P. Nitecki, „Dzieło nie skierowane przeciwko nikomu...”. *Papież Jan Paweł II wobec wydarzeń w Polsce (1980–1983)*, „Znaki Czasu” 1986, nr 2, s. 37–56; P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.

<sup>87</sup> *Przesłanie TKK NSZZ „Solidarność” do Jana Pawła II*, 23 III 1983, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 19 IV 1983, nr 87, s. 1; toż: *List TKK do Ojca Świętego*, „Podziemna Gazeta PG”, Gdańsk, 20 V 1983, nr 11, s. 1.

<sup>88</sup> Zob. np. w gdańskiej prasie podziemnej: *Jan Paweł II – Pielgrzym Pokoju*, „Podziemna Gazeta PG”, Gdańsk, 16–23 VI 1983, nr 12, s. 1–2; *Czego papież może oczekiwać od nas?*, „Podziemna Gazeta PG”, Gdańsk, 16–23 VI 1983, nr 12, s. 1–2; *Przed wizytą Ojca Świętego*, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, maj 1983, s. 1; *Oczekiwanie, Ojczyzna. Pismo NSZZ RI „Solidarność”*, Gdańsk, maj 1983, nr 16 (67), s. 1; *Nie czekaj na innych. Wywiad z Bogdanem Lisem, członkiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk 1983, nr 84, s. 1, 3. W skali ogólnopolskiej zob. bibliograficzne zestawienie artykułów dotyczących przygotowań do pielgrzymki papieża w 1983 r. i jej przebiegu, które ukazały się w prasie bezdebitowej: *Jan Paweł II poza cenzurą PRL, bibliografia 1976–1989*, oprac. A. Sitarska, S. Skwirowska, Rzym 1996, s. 300–344.

<sup>89</sup> *Wojenny serwis informacyjny PG nr 29*, „Podziemna Gazeta PG”, Gdańsk, 16–23 VI 1983, nr 12, s. 3.

wyjazdy zorganizowanych grup dzieci i młodzieży na spotkania z Janem Pawłem II<sup>90</sup>.

Już podczas pierwszego dnia pielgrzymki w Warszawie tłumy witające Jana Pawła II skandowały: „Papież z nami!”, „Świat nas widzi!”, „Solidarność!”, „My chcemy Lecha!”. W tych dniach powołana w sztabie MSW specjalna grupa, która prowadziła działalność w ramach akcji pod kryptonimem „Zorza”, próbowała m.in. wywierać wpływ na papieża, aby złągodził ton swoich wypowiedzi. Ten jednak wobec nacisków jeszcze go wzmacnił. Podczas wizyty w Polsce Ojciec Święty w przemówieniach często odwoływał się do Solidarności. Jan Paweł II mówił o tym, że „Społeczeństwo polskie ma ścisłe prawo do wszystkiego, co zabezpiecza właściwą mu podmiotowość”. W Katowicach wspomniął górników z kopalni Wujek<sup>91</sup>, wreszcie w dniu 23 czerwca w Dolinie Chochołowskiej w Tatrach spotkał się z Lechem Wałęsą<sup>92</sup>.

We wszystkich odwiedzanych przez papieża miastach pojawiały się solidarnościowe transparenty, trzymane przez ludzi wciąż zaangażowanych w działalność podziemną. Wszędzie pojawiali się też pielgrzymi z Gdańska, którzy właśnie na transparentach podkreślali w widoczny sposób, że przybyli z miasta Solidarności<sup>93</sup>. W jednej z relacji czytamy:

Papież nie przybył do Gdańska, ale Gdańsk przybył do papieża – powiedział ktoś z pielgrzymów, obserwując z jasnogórskiego wzgórze transparenty z wielu gdańskich parafii oraz napisy „Gdańsk czeka”, „Ojciec św. zapraszamy do Gdańska”. Wszędzie Gdańsk pisane czerwonym kolorem w charakterystyczny sposób, tak dobrze wszystkim znany z napisu „Solidarność”. A w ogóle słowo „Gdańsk”, napisane lub wypowiedziane, było słowem magicznym, rodzącym serdeczność, życzliwy uśmiech, otwierającym przejścia przez zatłumione ulice<sup>94</sup>.

---

<sup>90</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 639, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim 31 V 1983 r., Gdańsk, 31 V 1983, k. 202.

<sup>91</sup> Pełną treść papieskich wystąpień zob. *Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja. Tekst autoryzowany*, Poznań – Warszawa 1984, s. 59–60.

<sup>92</sup> O kulisach spotkania Jana Pawła II z Wałęsą w Dolinie Chochołowskiej zob.: L. Wałęsa, *Droga nadziei*, Kraków 1990, s. 315–322; Idem, *Droga do prawdy. Autobiografia*, Warszawa 2008, s. 206–210; T. Gocłowski, Świadek. Z abp. Tadeuszem Gocłowskim rozmawia Adam Hlebowicz, Warszawa 2008, s. 80–88.

<sup>93</sup> Na transparentach, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 30 VI 1983, nr 56, s. 2; *Dni poza czasem*, ibidem, s. 1–2; *Najdłuższe dni roku*, „Wola”, Warszawa, 27 VI 1983, nr 21–22, s. 1–3.

<sup>94</sup> *Tam jest wolność, gdzie jest papież*, „Gdańsk. Pismo informacyjne NSZZ «Solidarność»”, 7 VII 1983, nr 17, s. 1.

Gdańska młodzież najliczniej pojawiła się na Jasnej Górze<sup>95</sup>. Przedstawiciele pielgrzymów z Wybrzeża wzięli udział w solidarnościowej manifestacji na ulicach Częstochowy<sup>96</sup>.

W tych trudnych dniach stanu wojennego papieska wizyta wlała w serca Polaków wiele nadziei. Na łamach gdańskiego pisma regionalnego podziemnej Solidarności tak pisano o pielgrzymce Ojca Świętego:

[...] Papież przyjechał do nas, do nas mówił, myśmy go witali, gdziekolwiek się pojawił, oczekiwały go miliony ludzi. [...] Czy można dziwić się tłumom, które zobaczywszy po raz pierwszy papieża, odruchowo wręcz zaczynały skandować „Solidarność”, czyż można dziwić się, że gdziekolwiek papież odwrócił twarz, spotykał go las rąk zakończonych zawsze jednym i tym samym znakiem Victorii? „Solidarność” – słowo, które można było wtedy usłyszeć, zobaczyć na setkach transparentów, symbolizowało to wszystko, co w nas najcenniejsze, symbolizowało naszą nadzieję i cierpienie<sup>97</sup>.

W kolejną rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych stoczniovcy, po zakończeniu pierwszej zmiany, demonstrowali wraz z mieszkańcami Gdańska pod Trzema Krzyżami. W zwartym szyku przeszli na czele z Lechem Wałęsą do kościoła św. Brygidy, gdzie o 16.00 uformował się pochód, który ruszył w stronę stoczni i pomnika. Został on zatrzymany przez milicję. Do pomnika dopuszczono tylko Wałęsę, w towarzystwie kilkunastu osób złożył on pod nim kwiaty<sup>98</sup>. O godz. 18.00 ks. Henryk Janowski odprawił mszę św., uczestniczyło w niej kilka tysięcy mieszkańców Trójmiasta. Poprzedził ją występ aktorów gdańskich, którzy przygotowali okolicznościowy program artystyczny. Po mszy św. ok. 20.30 próbowano uformować pochód w stronę Trzech Krzyży, został jednak rozproszony przez milicję używającą tego dnia m.in. reflektorów<sup>99</sup>.

---

<sup>95</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 639, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 24 V 1983, k. 198. Patrz także fragment niniejszego opracowania poświęcony Duszpasterstwu Akademickiemu i harcerzom.

<sup>96</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/387, Dalekopis nr 749, Ocena wizyty papieża w Niepokalanowie i Częstochowie 18 bm., Warszawa, 19 VI 1983, k. 109.

<sup>97</sup> M. Wiechoślowski, *Prawda, nadzieja, miłość, wiara*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 26 VI 1983, nr 29 (92), s. 1.

<sup>98</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” *Region Gdański...*, s. 138.

<sup>99</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/389, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 1 IX 1983, k. 1.

We wrześniu do największej manifestacji solidarnościowej doszło na meczu Lechii Gdańsk z Juventusem Turyn podczas europejskich rozgrywek Pucharu Zdobywców Pucharów. Chociaż pierwszy mecz na Stadio di Alpi gdańska drużyna przegrała 0:7<sup>100</sup> i wynik ten nie pozostawiał żadnych złudzeń jej piłkarzom, to i tak mecz w Gdańsku zapisał się na trwałe w historii Lechii<sup>101</sup>. Nie tylko dlatego, że z wielkim Juventusem Lechia przegrała minimalnie 2:3, a w pewnym momencie wygrywała nawet 2:1, ale przede wszystkim z powodu antykomunistycznej manifestacji, jaką sympatycy biało-zielonych zorganizowali w przerwie meczu. Kiedy się okazało, że na stadionie jest obecny Lech Wałęsa, kibice przez kilkanaście minut skandowali przed kamerami zachodnich stacji telewizyjnych solidarnościowe hasła. Młodzież wywiesiła na stadionie flagę rozwiązanego związku zawodowego. Interweniowała milicja<sup>102</sup>.

Pobyt Wałęsy na meczu z Juventusem został zaaranżowany przez stałych bywalców na stadionie przy ul. Traugutta i jednocześnie działaczy podziemia, przede wszystkim RMP: Mariana Kosznickiego, Andrzeja Kowalczyka, Piotra Adamowicza, Sławomira Weinera, braci Rybickich i kilku innych<sup>103</sup>. Ciekawe, że wszechobecna na meczu i wydawałoby się wszechwiedząca esbecja znanych działaczy opozycji wzięła za... księży. W jednym ze sprawozdań, które po meczu znalazło się na biurkach w KW PZPR, znajdziemy taką charakterystykę organizatorów pobytu Wałęsy na pucharowym meczu Lechii:

---

<sup>100</sup> Przed meczem Lechii z Juventusem w Turynie na łamach włoskiego dziennika sportowego ukazał się wywiad z L. Wałęsą, którego włoska gazeta nazwała nawet „pierwszym (najważniejszym) kibicem Lechii”. Zob. *Anche Walesa in tribuna a Danzica. „Ma applaudirò soprattutto Boniek”*, „La Gazzetta dello Sport”, 8 IX 1983. Z Gdańska do Turynu nie udało się zbyt wielu kibiców biało-zielonych. Spowodowane to było wieloma ograniczeniami charakterystycznymi dla tamtego czasu. Wielewiedzący z meczu wróciło do Polski. Większość poprosiła o azyl polityczny i udała się w kierunku podrzymskiej miejscowości Latina, do obozu dla uchodźców. Niestety, część z nich nawet nie poszła na mecz Lechii w Turynie. Poza tym warto wiedzieć, że na mecz do Włoch wyleciało tylko 16 piłkarzy. Natomiast w liczbie 40 osób wybrali się na niego wraz z drużyną przedstawiciele ówczesnej nomenklatury. Zob. Ł. Pałucha, *Na biało i na zielono. Lechia – Juventus 2:3. 20 lat później*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto”, 26 IX 2003; J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989*, Gdańsk 2006, s. 41–43.

<sup>101</sup> A. Gochniewski, *60 lat gdańskiego sportu. 1945–2004. Ludzie i zdarzenia*, współpraca Jacek Głównyński i Michał Kozaczek, Gdańsk 2005, s. 147–149.

<sup>102</sup> L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 335; R. Zieliński, *Pamiętnik kibica. Ludzie z piętrem Heyselem*, Wrocław 1993, s. 170.

<sup>103</sup> Relacja Mirosława Rybickiego, Gdańsk, 2 III 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza); A. Rybicki, *My tworzymy historię*, „Tygodnik lechia.gda.pl”, 7 X 2008, nr 37; I. Łaszyn, *Lechia i Lech W.*, „Polska Dziennik Bałtycki”, 26 IX 2008; Ł. Olkiewicz, *P. Żelazny, Bastion Lechia*, „Magazyn Sportowy Tempo” [dodatek do „Przeglądu Sportowego”], 26 XI 2010, nr 39, s. 12–17.

Podczas meczu z Juventusem na stadionie Lechii zgromadziło się ponad 40 tys. ludzi. Poziom meczu oraz panująca atmosfera była dobra. Nie obeszło się jednak bez incydentów związanych z obecnością na meczu L. Wałęsy. Przybył on w towarzystwie 2 księży. Nie było wśród nich ks. H. Jankowskiego. W przerwie meczu grupa kibiców rozpoznała Wałęsę i zaczęła wznosić okrzyki „Lechu, Lechu”. Wałęsa wstał i pozdrawiając kibiców sprowokował parę tysięcy ludzi siedzących w tym samym i sąsiednich sektorach do okrzyków „Solidarność”. Skandowanie trwało kilka minut<sup>104</sup>.

Po zakończeniu spotkania powracający do domów tłum nieustannie skandował „Solidarność!” i „Precz z komuną!”. W kilku miejscach Gdańska doszło wtedy do szarpaniny z ZOMO. Regularnej bitwy jednak nie było. Ówczesna milicja przygotowała się bardzo dobrze na ewentualną demonstrację. Nawet zbytnio się z tym nie kryła i informowała o swoich działaniach w oficjalnej prasie:

[...] ścisły sztab kierowany był przez zastępcę szefa WUSW płk. Andrzeja Stojka. Na tydzień przed meczem przystąpił do dopracowania szczegółów [...]. Zaangażowane zostały znaczne siły ZOMO, zarówno z terenów Trójmiasta, jak i spoza województwa. Specjalne odwody przygotowano na wypadek prób poważniejszego zakłócania porządku publicznego. Niezależnie od milicji działały prawie tysiące osobowe siły porządkowe klubu, także wojsko i junacy OHP<sup>105</sup>.

Poparcie czterdziestotysięcznej rzeszy kibiców udzielone podziemnej Solidarności i jej przewodniczącemu Lechowi Wałęsie odbyło się w ważnym psychologicznie momencie. Po głównym wydaniu dziennika 27 września 1983 r., a więc na dzień przed meczem w Gdańsku, redakcja publicystyki TVP wyemitowała półgodzinny program zatytułowany „Pieniądze”. Główną jego osnową była rzekoma rozmowa dwóch braci Wałęsów: Lecha i Stanisława. Widzowie mogli się z niej dowiedzieć o tajnym koncie przewodniczącego Solidarności, na którym znajduje się milion dolarów. Przed samą emisją programu telewizyjny spiker poinformował przewrot-

<sup>104</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1503, Serwis informacyjny nt. aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w dniach 28 IX – 29 IX 1983 r., Gdańsk, 28–29 IX 1983, k. 129; APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/389, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 29 IX 1983, k. 55.

<sup>105</sup> Z. Michałowski, *Triumf przegranej*, „Głos Wybrzeża”, 1–2 X 1983.

nie, że z rozmowy usunięto fragmenty obraźliwe dla papieża, dostojników kościelnych i innych osób. Te wszystkie działania miały ostatecznie zdyskredytować Wałęsę w oczach rodaków i politycznie go uśmiercić. Jaka była odpowiedź tzw. ulicy – komuniści dowiedzieli się dzień później na meczu pucharowym gdańskiej Lechii. Władza mimo to nie dała za wygraną i 29 września w partyjnym dzienniku „Głos Wybrzeża” opublikowano artykuł nawiązujący do telewizyjnego programu „Pieniądze”. Specjalnie jego część zamieszczono na kolumnie sportowej obok relacji meczu Lechia – Juventus. Oczywiście o solidarnościowej manifestacji gdańskich kibiców nic nie wspomniano<sup>106</sup>.

W listopadzie podziemne struktury Solidarności wezwały do udziału w manifestacji z okazji 65 rocznicy odzyskania niepodległości. Niezależne obchody 11 Listopada rozpoczęły się w bazylice Mariackiej uroczystą mszą św. Po jej zakończeniu grupa 200 osób podjęła próbę przemarszu pod pomnik Jana III Sobieskiego. Kolejna grupa 300 osób chciała się tam dostać po nabożeństwie w kościele św. Brygidy. Skoncentrowane w okolicach pomnika oddziały ZOMO nie dopuściły jednak nikogo w miejsce, gdzie tradycyjnie manifestowano rocznice historycznych wydarzeń związanych z 11 Listopada i 3 Maja. W tym dniu milicja zatrzymała 8 osób<sup>107</sup>.

Kolejne manifestacje miały miejsce w Gdańsku w grudniu. Jak wynika z memoriału Komitetu Helsińskiego w Polsce oraz informacji z prasy niezależnej, w związku z przypadającymi na ten miesiąc rocznicami dało się zaobserwować zwiększoną liczbę patroli milicyjnych na ulicach, w Gdańsku zaś odnotowano serię rewizji w mieszkaniach prywatnych, także u uczniów szkół średnich, podejrzanych o działalność niezależną<sup>108</sup>.

Do solidarnościowej manifestacji doszło tradycyjnie 16 grudnia 1983 r. Po pierwszej zmianie stoczniowcy wyszli ze swojego zakładu pracy i udali się w stronę pomnika Poległych Stoczniowców z okrzykami „Solidarność!” i „Lech Wałęsa!”. Po wieczornej mszy św. w kościele św. Brygidy uformował się pochód, który skierował się w stronę pomnika.

---

<sup>106</sup> „Pieniądze”, czyli prawdziwe zmartwienie Lecha Wałęsy, *ibidem*, 29 IX 1983.

<sup>107</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 176.

<sup>108</sup> Komitet Helsiński w Polsce, Memoriał do Komisji Praw Człowieka ONZ, Dokumenty Komitetu Helsińskiego w Polsce: marzec 1984, Warszawa 1984, s. 8; *Kołodnicy z gwiazdą*, „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku”, styczeń 1984, nr 1, s. 1; Do młodzieży szkół Trójmiasta! Międzyszkolny Komitet Koordynacyjny Solidarności Młodych, Gdańsk, grudzień 1984 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).



Został jednak rozbity po drodze przez oddziały ZOMO<sup>109</sup>. Do zamieszek doszło także następnego dnia. Po tych wydarzeniach w jednym z anonimów, przysłanych do KW PZPR w Gdańsku, oburzony uczestnik grudniowych manifestacji pisał:

Życzę rozumnych rozmyślań podczas świąt [...]. Przecież dn. 16 i 17 XII 1983 r. Gdańsk wyglądał jak obleżone miasto przez wrogie bandy z obcych planet. Przypominał getto lub obóz koncentracyjny. Do pomnika w ogóle się nie można było zbliżyć, bo zaraz leciały te hordy z pałkami i popychały, biły ludzi. Traktowano nas jak bydło!<sup>110</sup>.

W miarę upływu czasu podziemne struktury Solidarności w zakładach pracy słabły. Widoczną formą społecznego oporu wciąż pozostawały jednak demonstracje, ale nie były one już tak częste jak w pierwszych latach stanu wojennego<sup>111</sup>. W 1984 r. do pierwszej dużej manifestacji solidarnościowej doszło dopiero 1 maja 1984 r. Wspólnie nawoływały do niej w ulotkach RSA, redakcja „Homka”, Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Gdańskich Zakładów Elektrycznych „Unimor”, redakcja „Solidarnych”, Solidarność Nauczycielska, Grupa Młodzieży Niezależnej „Kierunki”, redakcja „Głosu Szkoły”, Koło Oporu VIII LO, redakcja „Emisariusza”, Gdański Ruch Oporu Młodzieży „Pokolenie”<sup>112</sup>. Środowiska te wysunęły własną koncepcję demonstracji: zamiast organizowania niezależnego pochodu, należy włączyć się w pochód oficjalny i tam zaprezentować własne transparenty i solidarnościowe okrzyki. W artykule opublikowanym na łamach „Homka” znajdziemy uzasadnienie takiej propozycji:

Jeżeli tym na trybunie nie spodobają się okrzyki i transparenty, to przynajmniej nie będą mogli uderzyć tylko w nasz pochód – przy okazji rozbiją i własny. Zamiast więc apelować do władz o rozsądek i dobrą wolę, powiedzmy im otwarcie: albo i my będziemy mieli własny pochód, albo nie będzie żadnego<sup>113</sup>.

<sup>109</sup> Grudzień w mieście, „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku”, styczeń 1984, nr 1, s. 2.

<sup>110</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/10 459, Kartka świąteczna anonimowego nadawcy do KW PZPR, k. 229–230.

<sup>111</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 149.

<sup>112</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 1, Meldunek sytuacyjny, Gdańsk 14 IV 1984, k. 140–141.

<sup>113</sup> W sprawie 1 maja, „Homek. Pismo Ruchu Alternatywnego”, Gdańsk, 1 IV 1984, nr 11, s. 1.

W dniu Święta Pracy, po zakończeniu mszy św. w kościele św. Brygidy części jej uczestników udało się przedostać przez most Błędnik i następnie przyłączyć do szeregów formującego się na placu Zebrań Ludowych oficjalnego pochodu. Kiedy ruszył, zaczęto skandować solidarnościowe hasła, do których przyłączyła się młodzież szkół średnich zmuszona do udziału w pochodzie. Kolejna grupa manifestantów próbowała wdrzeć się w szeregi oficjalnego pochodu w alei Zwycięstwa<sup>114</sup>. Zomowcy zaatakowali, próbując usunąć z oficjalnego pochodu solidarnościową grupę, jednak bez skutku. Przed trybuną honorową, na której znaleźli się przedstawiciele m.in. władz partyjnych województwa i goście z Leningradu, rozwinięto transparenty Solidarności i skandowano wolnościowe hasła. Na czele tej grupy szedł Lech Wałęsa. Wszyscy uczestnicy kontrmanifestacji podnieśli ręce z palcami ułożonymi w znak zwycięstwa „V”<sup>115</sup>. Następnie pochód Solidarności ruszył przed trybunę w stronę Wrzeszcza pod dawną siedzibę związku. Część uczestników demonstracji udała się jeszcze na gdańską Zaspę, pod mieszkanie Lecha Wałęsy, który wywiesił w oknach flagę Solidarności i pozdrawiał zebrany tłum. Tutaj oddziały ZOMO rozpedziły manifestantów. Mieszkańcy z bloków przy ul. Startowej i Pilotów wpuszczali uciekających do swoich mieszkań, a z balkonów rzucali w atakujących milicjantów różne przedmioty<sup>116</sup>. Tak walkę mieszkańców Zaspę z ZOMO wspominał przewodniczący podziemnej Solidarności:

Z okien sypały się na stróżów prawa i porządku śmiecie, puszki, puste słoiki, stare garnki i talerze, jaja, resztki jedzenia i wszystkie inne przedmioty zbędne gospodyniom domowym. Widowisko było niecodzienne. Nawet dzieci szarżowały do przodu uzbrojone w proce i kamienie. Istna obrona Głogowa. Przez parę godzin trwały w tej dzielnicy utarczki – wreszcie ZOMO sprowadziło posiłki i dzielnicę zagazowano<sup>117</sup>.

---

<sup>114</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1507, Informacje o przebiegu uroczystości 1-majowych w województwie gdańskim do wykorzystania ustnego w pracy polityczno-partyjnej, Gdańsk, 1 V 1984, k. 22.

<sup>115</sup> L. Wałęsa, *Droga nadziei...*, s. 335.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 303; J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”...*, s. 22.

<sup>117</sup> *Fikcja i rzeczywistość, „Ziemia Gdańska. Pismo organizacji Solidarność Walcząca – Oddział Gdańsk”, Gdańsk, maj 1984, nr 4, s. 1–2.*

Próbie zakłócenia oficjalnego pochodu podjęto także w Gdyni. Na terenie Trójmiasta zatrzymano w tym dniu 102 osoby (68 w Gdańsku i 34 w Gdyni). W tym gronie 24 uczniów i 13 studentów<sup>118</sup>.

Do manifestacji ulicznych doszło także 3 Maja po mszach św. w intencji ojczyzny odprawionych w kościołach św. Brygidy i Mariackim. Demonstrantów rozpędziły oddziały ZOMO<sup>119</sup>. W wyniku zajęć doszło do zatrzymania kolejnych 105 osób<sup>120</sup>. W tym gronie znalazł się m.in. Tadeusz Szczudłowski, który pod pomnikiem Jana III Sobieskiego miał wygłosić przemówienie<sup>121</sup>.

W październiku i listopadzie społeczeństwo zbulwersowane było politycznym mordem, jakiego dopuścili się funkcjonariusze SB na ks. Jerzym Popiełuszce<sup>122</sup>. Sprawa zabójstwa ks. Popiełuszki pojawiała się w trakcie obchodów kolejnej rocznicy wydarzeń Grudnia '70. W uroczystej mszy św. w kościele św. Brygidy, odprawianej 16 grudnia 1984 r. w intencji poległych stoczniovców, uczestniczyło kilka tysięcy mieszkańców Trójmiasta i wielu gości z całego kraju. W czasie homilii ks. Jankowski zauważył, że „40 lat PRL jest pasmem walki o godność prawa człowieka, o wiarę i krzyż”. Męczeńską śmierć ks. Popiełuszki porównał do męczeństwa Chrystusa na krzyżu, stwierdził też: „nie będzie ona daremna, podobnie jak Chrystusa, że zaowocuje odradzaniem się ducha narodowego i Solidarności”<sup>123</sup>. Po mszy św. młodzież zorganizowała demonstrację, która została spacyfikowana przez ZOMO<sup>124</sup>. Ludzie wyruszyli pod pomnik Poległych Stoczniovców. Niesiono transparenty z hasłami: „Polsce oddali życie, ziemi ojczystej ciało, nadzieję przyszłym pokoleniom. Stoczniovcom – Solidarność Nowa Huta”; „Bóg, Honor, Ojczyzna – Solidarność Gdańsk”; „Studenci Szczecina”<sup>125</sup>. Sforsowano pierwszy kordon milicji ustawiony na skrzyżowaniu ulic Heweliusza i Łagiewniki. Podczas forso-

---

<sup>118</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 649, Teleks z Prokuratury Wojewódzkiej, Gdańsk, 2 V 1984, k. 97; Ibidem, Ocena przygotowań i przebiegu święta 1 maja w województwie gdańskim, Gdańsk, 4 V 1984, k. 107–108.

<sup>119</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 829, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 14 V 1984, k. 201.

<sup>120</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/18 461, Informacja Prokuratora Wojewódzkiego, Gdańsk 4 V 1984 r., k. 27–28.

<sup>121</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 218.

<sup>122</sup> Więcej na ten temat w kolejnym rozdziale pracy.

<sup>123</sup> APG, KW PZPR, sygn. 234/1995, Sytuacja w dniu 16 grudnia 1984 r., k. 86–87.

<sup>124</sup> „Pro memoria” Urzędu ds. Wyznań, Warszawa, 29 XII 1984 [w:] P. Raina, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę i ojczyznę, cz. I: W służbie Kościoła, Olsztyn 1990*, s. 324.

<sup>125</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 240.

wania drugiego kordonu zomowcy wystrzelili ładunki z gazem łzawiącym. Rozpoczęły się uliczne walki. W stronę milicji poleciały kamienie i butelki. Około godz. 13.20 manifestacja została rozpedzona. Nikomu nie udało się przedrzeć pod pomnik, blokowany cały dzień przez funkcjonariuszy MO<sup>126</sup>. W tym dniu aresztowano Andrzeja Gwiadzę, który został w trybie przyspieszonym skazany na trzy miesiące aresztu<sup>127</sup>.

Do kolejnej wielkiej manifestacji doszło w Gdańsku dopiero 1 maja 1985 r. Zorganizowane wówczas przed podziemie obchody święta robotników poprzedzone zostały szeroką akcją ulotkową, przeprowadzoną nie tylko przez Solidarność, ale także inne organizacje. Do udziału w solidarnościowych manifestacjach nawoływały też zachodnie rozgłośnie radiowe<sup>128</sup>. W przeddzień milicja zatrzymała prewencyjnie kilkadziesiąt osób związanych z opozycją. 1 maja o godz. 8.00 wstrzymano ruch uliczny, pociągi nie zatrzymywały się na stacji Gdańsk-Wrzeszcz<sup>129</sup>. Pomimo tych działań w kilku miejscach Gdańska doszło do gromadzenia się ludzi chcących zmanifestować swój sprzeciw wobec władzy. W kościele św. Brygidy została odprawiona tradycyjna msza św. w intencji ojczyzny. Po mszy św. jej uczestnicy próbowali dostać się zwartym szykiem do formującego się na placu Zebrań Ludowych oficjalnego pochodu, zostali jednak zatrzymani przez kordon milicji. Pojedynczym osobom udało się dostać okrężną drogą na plac, gdzie już wcześniej zgromadziła się część chętnych do uczestniczenia w solidarnościowej manifestacji. W momencie rozpoczęcia oficjalnych uroczystości pierwszomajowych w górę wypuszczone zostały baloniki z szarfami Solidarności<sup>130</sup>. Ogółem w pobliżu oficjalnego pochodu zgromadziła się grupa ok. 500 osób, która częściowo wdarła się w kolumnę tworzoną przez młodzież licealną<sup>131</sup>. Rozpoczęto skandowanie hasła „Wszyscy stoją!” i w ten sposób udało się zablokować

---

<sup>126</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1995, Sytuacja w dniu 16 grudnia 1984 r., Gdańsk, 16 XII 1984, k. 86–90.

<sup>127</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 157.

<sup>128</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 886, Dalekopis KW PZPR w Gdańsku do KC PZPR w Warszawie, Gdańsk, 3 V 1985, k. 133.

<sup>129</sup> *Wydarzenia 1 maja*, „KOS. Komitet Oporu Społecznego”, Warszawa, 5 V 1985, nr 74, s. 1; *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 303.

<sup>130</sup> *Ibidem*; 1 maja [dodatek ulotny nr 2 do pisma Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego „Homek”], Gdańsk, maj 1985, s. 1.

<sup>131</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 886, Ocena przygotowań i przebiegu święta 1 maja w województwie gdańskim, Gdańsk, maj 1985, k. 162.

oficjalny pochód na ok. 40 minut. Jeden z młodych uczestników tej akcji wszedł na słup i odciął kabel głośnika, z którego płynęły propagandowe hasła. Zaczęto skandować hasła „Solidarność!”, „Lech Wałęsa!”, „Chcemy Bujaka zamiast Kiszczaka!”, „Pozdrowienia od podziemia!”. Pojawił się transparent z napisem „Solidarność walczy”, kilkanaście biało-czerwonych szturmówek z napisem „Solidarność” oraz kilka czarnych flag z symbolem RSA. Trzon organizacyjny manifestantów tworzyła młodzież, która identyfikowała się z Porozumieniem Grup Niezależnych „Wolność”. Wkrótce protestujący zostali wyparci przez służby porządkowe złożone z tajniaków i aktywistów partyjnych. Byli m.in. bici drzewcami od flag<sup>132</sup>. Część młodzieży uczestniczącej w oficjalnym pochodzie, widząc tę brutalną interwencję, chciała się z niego wycofać<sup>133</sup>.

Na trasę oficjalnego pochodu nie udało się przedostać Lechowi Wałęsie i grupie działaczy podziemnej Solidarności. Udało im się dojść jedynie do Jaśkowej Doliny we Wrzeszczu, gdzie zostali zatrzymani przez kordon ZOMO. Lech Wałęsa powrócił do swego mieszkania na Zaspie. Dodać należy, że niemal przez całą trasę przemarszu tej grupy towarzyszyła im bojówka SB w cyklistówkach. Już samą swoją obecnością wywoływała napięcie, kilkakrotnie próbowała sprowokować manifestantów<sup>134</sup>.

W tym samym czasie, równoległe do państwowego pochodu, na Trakcie Konnym uformowała się kontrmanifestacja, która została zaatakowana w okolicach Akademii Medycznej przez ZOMO<sup>135</sup>. Od tego momentu na ulicach Wrzeszcza rozpoczęły się wielogodzinne starcia z milicją. Włączyły się do nich kolejne grupy rozproszonych manifestantów. Początkowo w większości to oni atakowali milicję, a nie odwrotnie, rozłóżczeni sytuacją, jaka miała miejsce wcześniej w Gdańsku, w czasie pacyfikacji grupy, której udało się przedostać do oficjalnego pochodu. Jak wspominali uczestnicy wydarzeń z 1 maja 1985 r., w pewnym momencie tłum,

---

<sup>132</sup> 1 Maja w Gdańsku, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 10 V 1985, nr 137, s. 1–2; Władza jest niepotrzebna, „Przegląd Polityczny” 1985, nr 6, s. 112; 1 maja [dodatek ulotny nr 2 do pisma Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego „Homek”], Gdańsk, maj 1985, s. 1–2; Służymy drugim policzkiem, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 4 VII 1985, nr 141, s. 4; A. Dudek, T. Marszałkowski, Walki uliczne..., s. 366–367.

<sup>133</sup> Na łączach KW, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 8 VI 1985, nr 139, s. 4.

<sup>134</sup> L. Wałęsa, Droga nadziei..., s. 307–308; Próba Wałęsy, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 10 V 1985, nr 137, s. 2; A. Dudek, T. Marszałkowski, Walki uliczne..., s. 366.

<sup>135</sup> Kalendarium (1980–1989)..., s. 303.

pamiętając ubeków bijących uczestników solidarnościowego protestu drzewcami od flag, ruszył na milicję we Wrzeszczu z okrzykiem: „Za flagi biało-czerwone!”. Wojciech „Jacob” Jankowski w wywiadzie dla „Przeglądu Politycznego” stwierdził: „Ludzie jednak darzą ten symbol sentymentem patriotycznym i gdy widzą ubeka, który w telewizji lansowany jest jako wzór patrioty, okładającego starsze panie kijami z flag narodowych, wtedy nie wytrzymują”<sup>136</sup>. Przebieg pierwszomajowej manifestacji w 1985 r. był szeroko relacjonowany na łamach prasy bezdebitowej. Przypatrzmy się jednej z relacji umieszczonej w podziemnym biuletynie Solidarności:

Ludzie, którzy formowali niezależny pochód, a także ci, którzy nań nie zdążyli, ale dotarli przed całkowitą blokadą al. Zwycięstwa na teren przemarszu, po rozpoczęciu manifestacji podążyli w stronę Wrzeszcza. Kordony przegradzały ulice w kilku miejscach. Nawiasem mówiąc, nigdy chyba w Gdańsku nie było takiej koncentracji sił ZOMO. Stali na wszystkich placach, parkingach, podwórkach, uliczkach dojazdowych, w parkach [...]. Za teatrem „Miniatura” zrobiło się ciasno na chodniku. Ktoś zaintonował hymn. Potem okrzyki „Solidarność!”, a potem proponowane przez RKK hasła 1-majowe: „Uwolnić politycznych” oraz „Precz z podwyżkami!” Przy rogu Hibnera dołączyły nowe grupy i za chwilę już suną jezdnią. Pojawił się transparent „S”. Maszerujących przybywało. Gdy tyły miały dopiero Hibnera, czoło dochodziło już do Jaśkowej Doliny.

Na widok nadjeżdżającej milicji z rozpraszającego się na boki tłumu poleciały kamienie. Szyby w policyjnych „sukach” potrzaskały się, mimo osłon z siatki. Trzy mocno poturbowane nyski z piskiem opon pędziły, klucząc po Grunwaldzkiej. Te dzikie rajdy utrudniała im barykada z ławek i pojemników na śmieci szybko wzniesiona przy kawiarni „Morskiej”.

Następny atak ZOMO ruszył już przy wsparciu armatek wodnych. Ludzie uskakiwali w bramy i na podwórka. Teren starć wnet rozciągnął się od Hibnera aż na Słowackiego i ogarnął wiele bocznych ulic po obu stronach Grunwaldzkiej. Po 12.00 ZOMO rozpoczęło gazowanie. [...] Kiedy kolejny raz otrzymali posiłki, nabrali wigoru. Jak szaleni gonili po podwórkach i klatkach schodowych, waląc kogo popadnie. Szczególnie bili młodzież i dzieci. [...] Walki przeciągnęły się do południa. Wygasły około 15–16, gdy cała Grunwaldzka zasłana była kamieniami

---

<sup>136</sup> *Władza jest niepotrzebna*, „Przegląd...” 1985, nr 6, s. 113.

i szkłem, tak że samochody nie mogły jeździć. Wzmocnione patrole krążyły do samego wieczora. Ich zaczepność rosła wraz z poczuciem bezkarności. Najlepszym symbolem 1 Maja była okratowana milicyjna buda przystrojona tradycyjnymi papierowymi chorągiewkami: biało-czerwoną, czerwoną i niebieską z gołąbkim pokoju, którą można było przed południem zobaczyć we Wrzeszczu<sup>137</sup>.

Nieco inaczej wydarzenia z 1 maja 1985 r. relacjonował partyjny dziennik „Głos Wybrzeża”:

Podczas wczorajszych 1-majowych uroczystości w Gdańsku grupa młodych ludzi podjęła próbę zatrzymania kolumny młodzieży szkolnej. Próbę udaremnilo dzięki zdecydowanej postawie aktywu robotniczego i sił porządkowych.

Natomiast po zakończeniu pochodu grupy młodych ludzi wywołały w centrum Wrzeszcza chuligańskie awantury. Kamieniami wybito w kilkunastu sklepach szyby, uszkodzono także szyby w kilku samochodach, niszczone ławki. Kamieniami obrzucono również siły porządkowe, które zmuszone w tej sytuacji do interwencji przywróciły szybko spokój [...].

Uczestnicy wczorajszych 1-majowych uroczystości w Gdańsku, a także mieszkańcy Wrzeszcza, którzy byli świadkami tych chuligańskich wybryków, zdecydowanie i jednoznacznie odcięli się od inicjatorów i wykonawców próby zakłócenia atmosfery robotniczego święta. Ich intencje i działania nie mogą spotkać się z niczyją aprobatą, gdyż były wymierzone przeciw wszystkim, którzy przyszli, aby godnie uczcić robotnicze święto i którzy pragną, by w naszych miastach był spokój, ład i porządek<sup>138</sup>.

Po pacyfikacji manifestacji milicja przez kilka jeszcze godzin zatrzymywała zwłaszcza ludzi młodych, a nawet dzieci<sup>139</sup>. Straty zanotowane po stronie milicji, jak i demonstrantów były w tym dniu bardzo duże. Wielu zostało dotkliwie pobitych, kilkanaście osób było rannych, w tym poważne obrażenia odniosło 16 zomowców z Bydgoszczy. W czasie walk jeden z dowódców plutonu ZOMO przewrócił się trafiony kamieniem,

---

<sup>137</sup> 1 Maja w Gdańsku, „Solidarność...”, 10 V 1985, nr 137, s. 1–2.

<sup>138</sup> Ludzie pracy w pierwszomajowym pochodzie na Wybrzeżu Gdańskim, „Głos Wybrzeża”, 2 V 1985.

<sup>139</sup> Dzieci myjcie ręce. Rozmowa z Michałem, lat 12, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 10 V 1985, nr 137, s. 3; Informacje, *ibidem*, s. 4.

demonstranci zdobyli wówczas jego radiostację, pałkę, kask i pistolet milicyjny<sup>140</sup>.

Do próby zakłócenia oficjalnego pochodu doszło w tym dniu także w Gdyni. Duża grupa osób zebrała się przy krzyżu upamiętniającym ofiary Grudnia '70, stojącym przy Urzędzie Miejskim. Skandowano tam solidarnościowe hasła i odśpiewano hymn państwowy. Zebranych przy krzyżu zaatakowały oddziały ZOMO. Do kolejnych starć doszło w tym dniu na Wzgórzu Nowotki (dziś św. Maksymiliana)<sup>141</sup>.

Ogółem w Trójmieście milicja zatrzymała 236 osób, w tym 227 mężczyzn i 9 kobiet. Wśród nich większość stanowili ludzie młodzi: 31 osób było w wieku do 17 lat, 68 w wieku 18–21 lat i 88 osób w wieku 22–30 lat. W trybie przyspieszonym ukarano 132 osoby, w tym 24 na trzy miesiące aresztu i 3 osoby na dwa miesiące<sup>142</sup>. Regionalne pismo Solidarności podało, że w tej grupie było 4 studentów i 1 uczeń<sup>143</sup>. Już następnego dnia Lech Wałęsa, podsumowując tragiczny bilans zajęć pierwszomajowych w Gdańsku, przypomniał, że Solidarność wybrała polityczną drogę bez przemocy, a walki, do których doszło, były efektem działań władz. „Przemoc rodzi przemoc” – pisał Wałęsa, zaznaczył, że opozycja jest gotowa do dialogu i wzięcia odpowiedzialności za kraj, zauważył również, że wydarzenia z 1 Maja, powinny być dla władz znakiem przestrogi:

Ludzie, którym odebrano związki zawodowe, prawo do zrzeszania się, ludzie, których sytuacja materialna staje się coraz gorsza, mogą nie wytrzymać. Rozwój sytuacji w naszym kraju może przybrać dramatyczny charakter.

Nie jest jeszcze za późno. Jeszcze jest czas, aby władze zrozumiały, że nie sposób rządzić jedynie przy pomocy pałek i że wydzwignięcie państwa wymaga uwzględnienia głosu społeczeństwa<sup>144</sup>.

---

<sup>140</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 367–368. W jednym z podziemnych pism w Gdańsku podano informację, że funkcjonariusz ZOMO w wyniku poniesionych obrażeń zmarł. Zob. 1–3 maja w Trójmieście, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, 5 V 1985, nr 45, s. 1.

<sup>141</sup> L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański...*, s. 162.

<sup>142</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 886, Ocena przygotowań i przebiegu święta 1 maja w województwie gdańskim, Gdańsk, maj 1985, k. 161–164. Autorzy książki *Walki uliczne w PRL 1956–1989 podają na podstawie archiwaliów WUSW w Bydgoszczy liczbę zatrzymanych w Trójmieście wynoszącą 376 osób. Zob. A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 368.*

<sup>143</sup> *Informacje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 8 VI 1985, nr 139, s. 4.

<sup>144</sup> *Oświadczenie Lecha Wałęsy*, Gdańsk, 2 V 1985, *ibidem*, 10 V 1985, nr 137, s. 2.



Przywołana w tym miejscu manifestacja z różnych względów przeszła do historii walk ulicznych w PRL dekady lat 80. Przede wszystkim dlatego, że zamieszki przybrały formę samoorganizacji tłumu w walce z milicją, ale co najważniejsze – po raz pierwszy w demonstracjach organizowanych dotąd przez środowiska związane z Solidarnością ujawnił się silny nurt kontestacji młodzieżowej. Pod koniec lat 80. stał się on na równi antysolidarnościowy, co antykomunistyczny<sup>145</sup>. Komentując przebieg zajęć pierwszomajowych w Gdańsku w 1985 r., „Przegląd Polityczny” napisał o nich m.in.:

W 1985 r. niezależne manifestacje 1-majowe w Gdańsku były inne niż zwykle. Do tego stopnia inne, że upoważniają do przypuszczenia, iż tego dnia, na wolnych przez kilka godzin ulicach Gdańska, mogliśmy oglądać nowe zjawisko polityczne. Młodzi ludzie, próbując zorganizować tłum w rozumnie broniącą się całość, nie dopuścili do zwykłego rozproszenia demonstrujących przez ZOMO. Starcia z milicją miały charakter gwałtowny i zaciekły – demonstranci nie ustępowali przed atakującym ZOMO, odpowiadając na atak atakiem. Nad tłumem wśród innych unosiły się czarne sztandary sygnowane przez RSA – Ruch Społeczeństwa Alternatywnego<sup>146</sup>.

Od tej chwili aż do końca lat 80. rozpoczął się okres dominacji młodzieży w organizowaniu politycznych demonstracji na ulicach Gdańska. Bezpośrednio po wydarzeniach w Gdańsku prasa podziemna niejako wylansowała na organizatorów pierwszomajowych zamieszek i kontrmanifestacji anarchizującą młodzież z Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego<sup>147</sup>. Dzisiaj niektórzy historycy, korzystając z tych publikacji podziemnych, w ślad za nimi – niestety – błędnie przypisują organizację pierwszomajowych wystąpień w 1985 r. właśnie RSA<sup>148</sup>. Liderzy RSA, oma-

---

<sup>145</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 365–369.

<sup>146</sup> *Władza jest niepotrzebna*, „Przegląd...” 1985, nr 6, s. 112.

<sup>147</sup> Zob. cytowane powyżej artykuły z prasy podziemnej oraz: *Fizjologiczna niechęć do czerwonego, dystans do „Solidarności”*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 16 I 1986, nr 154, s. 2.

<sup>148</sup> Zobacz np.: A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 365–368; *Wydarzyło się w Gdańsku 1901–2000. Jeden wiek w jednym mieście*, G. Fortuna, D. Tusk (red.), Gdańsk 1999, s. 250; R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 143–145; H. Głębocki, *Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981–1989) [w:] Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 215.

wiając wydarzenia z 1 maja 1985 r., często podkreślali, że do manifestacji w tym dniu wzywało wiele podmiotów ówczesnej opozycji w Gdańsku, od podziemnych władz regionalnej Solidarności począwszy. Jednym z tych podmiotów było Porozumienie Grup Niezależnych „Wolność”, w jego skład oprócz RSA wchodziły organizacje młodzieżowe: Polska Młodzież Walcząca i Gdański Ruch Oporu Młodzieży „Pokolenie”. Członkowie RSA byli na pewno przyczyną sprawczą wspomnianego powyżej zatrzymania pochodu, uczestniczyli także czynnie w walkach we Wrzeszczu. Jednak sam lider gdańskich anarchistów Janusz Waluszko w jednej ze swoich publikacji przyznał, że wiodącą rolę w starciach z milicją odegrali kibice Lechii<sup>149</sup>.

Warto podkreślić, że dwa dni później, podczas niezależnych obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, wielotysięczny tłum opuszczający kościół św. Brygidy po nabożeństwie nie dał się sprowokować i w spokoju rozszedł się do domów. W tym dniu zomowcy, chcąc odegrać się za wydarzenia z 1 Maja, skoncentrowali w Gdańsku dodatkowe kompanie, armatki wodne i pojazdy opancerzone<sup>150</sup>. Z powodu zdecydowanej postawy uczestników kościelnych uroczystości zamiar ten mundurowym przedstawicielom władzy się nie powiódł.

Ostatnie demonstracje w 1985 r. związane były z rocznicami grudniowymi. W dniach od 13 do 17 grudnia na ulicach Gdańska wzmocniono patrole milicji. Po mszy św. odprawionej 16 grudnia w kościele św. Brygidy uformował się duży pochód, który próbował dojść do Trzech Krzyży. Kordony ZOMO, które zastawiły manifestantom drogę, przepuścili w to miejsce jedynie Lecha Wałęsę<sup>151</sup>.

W 1986 r. gdańskie podziemie ponownie skoncentrowało się na zorganizowaniu manifestacji z okazji 1 Maja. Przed zbliżającymi się obchodami Święta Pracy w Gdańsku niezależne środowiska przeprowadziły na szeroką skalę akcje ulotkowe, wzywające do bojkotu oficjalnego pochodu

---

<sup>149</sup> *Władza jest niepotrzebna*, „Przegląd...” 1985, nr 6, s. 112–113; J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego [w:] Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór tekstów, oprac. D. Kaczmarek, Poznań 2009, s. 7, 16; Jany. Wywiad z Januszem Waluszko*, „Arlekin. Pismo muzyczno-publicystyczne”, zima 2000, s. 34. W wywiadzie tym Waluszko błędnie kojarzy udział kibiców Lechii w walkach z milicją jako odwet za spacyfikowanie ich przez ZOMO kilka dni wcześniej po meczu z Olimpią Elbląg w Gronowie. W rzeczywistości mecz ten odbył się w 1984 r., kiedy Lechia grała w II lidze.

<sup>150</sup> *Informacje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 10 V 1985, nr 137, s. 4

<sup>151</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 167.

i wzięcia udziału w solidarnościowym kontrpochodzie. Według władz partyjnych znaczne ich ilości pojawiły się m.in. w WSM w Gdyni, na AWF i AMG oraz w II, III i VII LO w Gdańsku<sup>152</sup>. Chcąc zapobiec opozycyjnej manifestacji, władze w ostatnich dniach kwietnia aresztowały prewencyjnie kilku działaczy podziemia. Zatrzymano m.in. członka NZS z Politechniki Gdańskiej – Ryszarda Czerwonkę, któremu postawiono zarzuty kolportażu prasy niezależnej i osadzono w areszcie przy ul. Kurkowej<sup>153</sup>.

1 Maja manifestacja opozycji związana ze Świętem Pracy tym razem się nie udała. Po mszy św. w kościele św. Brygidy uformowała się zaledwie stu kilkudziesięciosobowa grupa. Nie zdołała ona się przedrzeć w region, w którym odbywał się oficjalny pochód. Władze, jak zwykle, skoncentrowały w Gdańsku zwiększone siły ZOMO, przygotowano również metalowe barierki na niemal całej trasie pochodu – miały zapobiec ewentualnemu przedarciu się do niego niepożądanych osób<sup>154</sup>. Podobnie było 3 Maja. Z powodu dużej mobilizacji ZOMO uroczystości ograniczono do dwóch mszy św. odprawionych wieczorem w kościele św. Brygidy i bazylice Mariackiej, gdzie modlił się Lech Wałęsa. Po nabożeństwie złożył wiązanek kwiatów pod pomnikiem Jana III Sobieskiego, a milicja zatrzymała kilka osób mu towarzyszących<sup>155</sup>.

Manifestacji zabrakło także w szóstą rocznicę Sierpnia '80. Nie wzywały do niej żadne organizacje podziemne, z RKK „Solidarność” na czele. W grudniu ograniczono się jedynie do składania kwiatów pod pomnikiem Poległych Stoczniowców<sup>156</sup>. W Gdańsku aż do 1987 r. nie udało się zorganizować ulicznych protestów o takim zasięgu jak te, które odbywały się w pierwszych dniach stanu wojennego. Jednym z głównych powodów takiego zjawiska był systematyczny spadek poparcia społeczeństwa do tego typu działań i ogólne słabnięcie opozycji solidarnościowej<sup>157</sup>.

---

<sup>152</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 837, Ocena przygotowań i przebiegu święta 1 maja w województwie gdańskim, Gdańsk, kwiecień 1986, k. 44; Ibidem, Teleks nr 1072 do KC PZPR, Gdańsk 30 IV 1986 r., k. 241–244.

<sup>153</sup> *Informacje*, „Monit. FMW Gdańsk”, 21 V 1986, nr 22, s. 1.

<sup>154</sup> *Czy pierwszy maja był klapą?*, „Punkt” [dodatek studencki do „Podziemnej Gazety Politechniki Gdańskiej”], maj 1986, nr 33, s. 3.

<sup>155</sup> *1–3 maja w Polsce*, „Monit. FMW Gdańsk”, 21 V 1986, nr 22, s. 1.

<sup>156</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 171.

<sup>157</sup> *Analiza stanu grup i struktur konspiracyjnych w kraju po X Zjeździe PZPR [w:] Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. I: (lipiec 1986 – maj 1989), wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2009, s. 37–41.*

# Aktywność grup młodzieżowych w środowisku gdańskiej opozycji

Przemiany świadomości różnych warstw społeczeństwa zapoczątkowane w „karnawale Solidarności” (sierpień 1980 – 13 grudnia 1981), przejawiające się w środowiskach młodzieżowych niezależną od władz aktywnością, nie zostały zahamowane wprowadzeniem stanu wojennego. Analizując udział młodzieży w tworzeniu społeczeństwa podziemnego, można bez ryzyka popełnienia błędu stwierdzić, że w wielu wymiarach uległ on nawet przyspieszeniu<sup>1</sup>. Jak zauważył jeden z autorów londyńskiego „Aneksu”:

O ile „Solidarność” była przede wszystkim sprawą pokolenia trzydziestolatków, o tyle pogrudniowa walka o „Solidarność” stała się sprawą młodszego jeszcze pokolenia. To oni zaangażowali się w wydawnictwa, kolportaż, to oni brali najbardziej masowy udział w demonstracjach ulicznych. Oni też najbardziej byli bici i prześladowani przez milicję<sup>2</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego na niezależną scenę polityczną wkroczyło nowe pokolenie młodzieży. Wiele cech różniło nowe pokolenie od „starej” opozycji. Na pewno młodzież była bardziej radykalna w formułowaniu i wyrażaniu swoich poglądów, bardziej antykomunistyczna, bezkompromisowa. Wykazała się też dużą aktywnością wtedy, gdy ich poprzednicy w kontestowaniu socjalistycznej rzeczywistości wykazywali już znużenie długim marszem do wolności. Ta aktywność wyrażała się nie tylko w powstawaniu wielu nowych młodzieżowych organizacji niezależnych, ale przede wszystkim w pojawieniu się nowych form sprzeciwu wobec zastanej rzeczywistości. Młodzi ludzie w działaniach niezależnych

---

<sup>1</sup> W. Wyrwa [właśc. A. Janowski], *Polska młodzież a przyszłość kraju*, „Aneks. Kwartalnik polityczny” 1985, nr 37, Londyn, s. 98–115 [referat przedstawiony na II Kongresie Polonii Wolnego Świata, który zebrał się w Londynie w maju 1984 r.].

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 101.

nie tylko wspierali opozycję solidarnościową, ale wysuwali wiele własnych postulatów, zagospodarowywali nowe obszary działania, wypracowywali własne, często oryginalne metody podziemnej walki z systemem<sup>3</sup>.

## Protesty w formie przerw milczenia

W pierwszych miesiącach po wprowadzeniu stanu wojennego w szkołach i na wyższych uczelniach całego kraju został przez młodzież rozpowszechniony zwyczaj organizowania protestów w formie tzw. przerw milczenia<sup>4</sup>. Starano się w ten sposób upamiętniać ważne rocznice historyczne, pomijane w oficjalnych programach nauczania, a przez społeczeństwo podziemne zaliczane do tzw. białych plam w historii. W latach 1981–1989 w gdańskich szkołach najczęściej upamiętniano rocznicę mordu w Katyniu, agresję sowiecką na Polskę w 1939 r., rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i masakrę robotników na Wybrzeżu Gdańskim w 1970 r. Ponadto protesty w tej formie odbywały się w ramach akcji solidarnościowych z więzionymi za przekonania. Akcje te wypadały różnie. Z zachowanych relacji w prasie podziemnej i dokumentacji zgromadzonej w archiwach można wyciągnąć wniosek, że młodzież angażowała się w nie chętniej na początku stanu wojennego niż w końcu lat 80.

Niezwykle intensywnie tę formę protestu gdańscy studenci i uczniowie stosowali w latach 1982–1984. Przywołajmy w tym miejscu najbardziej spektakularne przykłady. W III LO pierwszą przerwę milczenia przeprowadzono 13 lutego 1982 r. Później każdego 13 dnia miesiąca organizowano kolejne protesty<sup>5</sup>. Jeden z nich wspomina Jacek Kurski, który wówczas razem ze swoim bratem Jarosławem był uczniem tegoż liceum:

13 kwietnia 1982 roku, na długiej przerwie w Topolówce, stało w milczeniu ja-

---

<sup>3</sup> J. Wąsowicz, *Wybrane formy działalności opozycyjnej młodzieży w latach 1981–1989* [w:] *Młodzi lat osiemdziesiątych XX wieku w walce o wolność. Materiały z sesji historycznej w Zespole Szkół Salezjańskich w Szczecinie z okazji 85 rocznicy odzyskania niepodległości*, T. Kościelny, J. Wąsowicz (red.), Szczecin 2003, s. 11–19.

<sup>4</sup> P. Ziwniak, *Opór i działalność opozycyjna młodzieży poznańskich szkół średnich w latach 1981–1984* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, S. Jankowiak, J. Miłosz (red.), Poznań 2004, s. 105–123; J. Schabiński, K. Sychowicz, *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski południowo-wschodniej wobec władzy w latach 1980–1986*, Białystok 2004, s. 56–78; P. Kenney, *Wrocławskie zadymy*, Wrocław 2007, s. 369–404; P. Bojarski, *O trzech takich, co chodzili na SKOS*, „Pyrlandia. Magazyn Poznaniaka” [dodatek do „Gazety Wyborczej”], 13 IV 2007.

<sup>5</sup> *My uczniowie...*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 24 XII 1982, nr 78, s. 4.

kieś 500 osób. [...] Na korytarzu pojawił się esbek, nazwisko litościwie pominę. Podchodzi do mojego brata i warczy: – Mów coś. Jarek milczy. On: – Mów coś. I coraz bardziej się nakręca. Zaczyna krzyczeć: – Mów, Kurski! Kurski, rozejść się! Kurski, ja mam córkę w twoim wieku! W końcu nie wytrzymał i rzucił się na niego, popchnął. I to wprawiło w ruch tych wszystkich ludzi. 500 uczniów zaczęło powoli chodzić wokół korytarza i tupać. Chodzić coraz szybciej i tupać coraz głośniej. Esbek zwiął. Dzwonek, koniec przerwy. Wszyscy się zatrzymaliśmy i odśpiewaliśmy „Jeszcze Polska nie zginęła”<sup>6</sup>.

W 1982 r. przerwy milczenia odbywały się regularnie także w II LO w Gdańsku. Na dużej przerwie młodzież siadała w ciszy pod ścianami. Czasem w trakcie tych protestów śpiewano przy akompaniamencie gitary „Mury” Jacka Kaczmarskiego. Zazwyczaj takie zachowanie młodzieży spotykało się z reakcją dyrektora, który krzycząc na uczniów, kazał im spacerować, groził także wyciągnięciem konsekwencji na egzaminie maturalnym. Jednak większość nauczycieli życzliwie odnosiła się do młodzieży. Jak czytamy we wspomnieniach uczennicy tego ogólniaka, podczas jednej z przerw milczenia do dyrektora przyłączyła się tylko jedna nauczycielka „żałosna polonistka, która – słysząc, jak śpiewamy «Mury» – biegała po korytarzu i krzyczała «Zrywajcie lepiej kajdany niewiedzy!!!»”<sup>7</sup>.

Ciekawy przebieg miała cicha przerwa zorganizowana przez uczniów VIII LO w Gdańsku z okazji drugiej rocznicy rejestracji Solidarności. 10 listopada 1982 r. na dużej przerwie licealiści wyszli na boisko szkolne i ustawili się w czworobok, zachowując milczenie. Nikt nie zareagował na apel dyrektora o natychmiastowe rozejście się. Protest zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego, po czym po dzwonku uczniowie rozeszli się do klas<sup>8</sup>. Wzięło w nim udział ok. 300 uczniów<sup>9</sup>. Podobne wydarzenia miały w tych dniach miejsce w III LO. Ciekawą

<sup>6</sup> Będę bulterierem Kaczyńskich. O Jacku Kurskim, strategu medialnym PiS, piszą Marek Sterlingow i Marek Wąs, „Duży Format. Gazeta reporterów” [dodatek do „Gazety Wyborczej”] 2005, nr 38, 10 X 2005.

<sup>7</sup> I. Stępińska, Zrywajcie lepiej kajdany niewiedzy [w:] Świadkowie stanu wojennego. Wspomnienia mieszkańców Pomorza, A. Chłudziński, M. Drzewicki (red.), Biblioteka „Gazety Wyborczej”, Gdańsk – Gdynia 2006, s. 150.

<sup>8</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 641, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 11 XI 1982, k. 23.

<sup>9</sup> O życiu szkoły od grudnia 1981 r. do grudnia 1983 r., „Emisariusz. Biuletyn informacyjny VIII LO w Gdańsku”, Gdańsk, 27 II 1984, nr 2, s. 2.

relację z ich przebiegu, opisującą również reakcję dyrekcji szkoły na akcję protestacyjną uczniów, odnajdziemy na łamach podziemnego pisma „BIT”:

10 XI środa. Atmosfera bardzo nerwowa, wzrastające napięcie, coś wisi w powietrzu, w mieście bardziej niebiesko niż kiedykolwiek w obronie socjalizmu i władzy ludowej bywało. Wokół i wewnątrz szkoły jakieś bliżej nieokreślone typki jednakowo łyse i otyłe, kręcące się nie wiadomo po co i dlaczego, względnie dla... kogo – oto wizualno-psychiczna sceneria tego dnia. Skromnie licząc ok. 3/4 uczniów ubranych na czarno lub szaro, widok nieco szokujący. Rano z dzwonkiem o godz. 10.50 zapada absolutne milczenie, wiara z „Topolówki” siada pod ścianami korytarzy, głównie pierwszego piętra, szkoła niczym wymarła. Nasze szkolne emerytowane ZOMO w osobie p. Augustyniaka i Wacha pęta się bezwładnie między nogami siedzących, bełkocząc coś niezrozumiale, wydając bliżej nieartykułowane dźwięki, najwyraźniej starając się sprowokować do jakiejś rozmowy, nikt nie reaguje. Z chwilą dzwonka kończącego przerwę wszyscy wstają, uśmiechają się, niektórzy podają sobie dłonie. Robi się gwar.

11 XI czwartek. Na pierwszych dwóch godzinach lekcyjnych we wszystkich klasach odczytano tzw. oświadczenie dyrektora szkoły. Właściwa jego treść, rozrywana przez zaskakujące przeskoki myślowe p. Łosińskiego, ginie w półmroku niedomówień i tajemniczości. Słowem coś pośredniego między nowomową komunistyczną a wypowiedzią ćwierćinteligenta, znajdującego się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, zawierające kilka różnorodnych, sloganowych pogrózek, mało zrozumiałych ostrzeżeń, mówiących o tym, jakoby w przypadku powtórzenia się podobnych incydentów jak 10 XI, najbardziej aktywni w nich uczestnicy zostaną ze szkoły relegowani i nie zabrakło oczywiście „oceny zajęć w III LO w dniu 10 XI”. Wrażenia były mieszane i różnorakie: niektórzy śmiali się w nos, gdy oświadczenie było odczytywane, inni próbowali podejść do niego poważnie, wszak odpowiedź była natychmiastowa: o godz. 10.50 powtórzono przerwę milczenia, co dziwniejsze, tego dnia również dominował kolor żałoby. Tym razem do akcji wkroczyła p. Chybicka, której wypowiedzi kwitowano ironicznymi uśmieszkami, a niekiedy, po prostu gdy do tego zmuszała swoją indolencją – chóralnym śmiechem, i której polecenia wstania ignorowano, tudzież ich wykonanie pozorowano. Gdy zadzwoniono na koniec przerwy, wydano genialny okrzyk radości, gesty podobne do tych z poprzedniego dnia. Taka jest sucha wymowa faktów. Szkoła

zachowała się godnie, uczniowie bez skrępowania swą postawą wyrazili swoje poglądy [...]. Dyrekcja doszczętnie się już skompromitowała. Uczniowie odnieśli zwycięstwo – po prostu zwycięstwo<sup>10</sup>.

Kolejne przerwy milczenia w gdańskich szkołach odbyły się w grudniu 1982 r. W I LO ukazały się ulotki podpisane przez Międzyszkolny Ruch Uczniowski, w których oprócz zachęty do organizowania się w grupy przeciwdziałające polityce rządu w formie działań samokształceniowych, kulturalnych, informacyjnych i kronikarskich, wezwano także do przerw milczenia w dniach 13 i 16 grudnia. Szkolne manifestacje miały się wówczas odbyć podczas trzeciej przerwy. Apelowano do licealistów o przybycie w tych dniach do szkoły w żałobnych strojach i pozostania przy swoich salach lekcyjnych<sup>11</sup>. Z informacji zgromadzonych w KW PZPR w Gdańsku wynika, że w III LO w przerwie milczenia 16 grudnia 1982 r. wzięło udział 400 uczniów<sup>12</sup>. Tego samego dnia na Politechnice Gdańskiej w holu Gmachu Głównego milczenie od godz. 12.00 do 12.15 zachowało ponad 120 pracowników naukowych i studentów tej uczelni<sup>13</sup>. W przerwie milczenia, zorganizowanej w III LO następnego dnia – 17 grudnia, uczniowie zaintonowali „Rotę” i – jak czytamy w relacji zamieszczonej w „Biuletynie Informacyjnym Topolówka” – „po dwóch zwrotkach, kończących się słowami «moskiewska zawierucha», na korytarz wpadł dyr. Łosiński i wściekłym, histerycznym bełkotem przerwał pieśń”<sup>14</sup>.

14 kwietnia 1983 r. uczniowie Topolówki przerwą milczenia uczcili kolejną rocznicę zbrodni katyńskiej. Manifestację zakończyli odśpiewaniem „Roty”. Wcześniej na murach szkoły pojawiły się napisy: „Katyń pamiętamy!”, „Precz z dyktaturą!”, „WRON za Don!”. Zamalowano je pod nadzorem milicji. Z okazji rocznicy katyńskiej wydano także specjalny numer „BIT”. Kolejne przerwy milczenia odbyły się w tej szkole 13 maja, w miesięczne wspomnienie wprowadzenia stanu wojennego<sup>15</sup>.

W listopadzie 1983 r., podobnie jak w roku ubiegłym, zorganizowano

<sup>10</sup> „Biuletyn Informacyjny Topolówki”, Gdańsk, 20 XII 1982, nr 4, s. 2.

<sup>11</sup> Ulotka Międzyszkolnego Ruchu Uczniowskiego I LO, Gdańsk, grudzień 1982 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>12</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 828, Serwis informacyjny z przebiegu 16 XII w kraju i województwie, k. 88.

<sup>13</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/384, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 17 XII 1982, k. 103.

<sup>14</sup> „Biuletyn Informacyjny Topolówki”, Gdańsk, 20 XII 1982, nr 4, s. 1.

<sup>15</sup> Co w Topolówce?, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 31 V 1983, nr 27 (90), s. 4.



w gdańskich szkołach przerwy milczenia w dniach 10–11 listopada. W III LO wzięło w nich udział 70% uczniów. Młodzież w tych dniach straszono możliwością rozwiązania szkoły. Mimo to 10 listopada na przerwie młodzież zachowała milczenie, odśpiewała „Rotę” i ostentacyjnie deptała reżimową prasę. Następnego dnia pojawiła się w szkołach z przypiętymi do ubrań biało-czerwonymi kokardkami, a na jednej z przerw ponownie odśpiewano „Rotę”<sup>16</sup>.

W miarę krzepnięcia środowisk opozycyjnych wśród młodzieży akcje przerw milczenia podejmowano jednocześnie we wszystkich szkołach średnich Gdańska. Tak było m.in. 13 i 16 grudnia 1983 r., kiedy Międzyszkolny Komitet Koordynacyjny Solidarność Młodych wezwał do przyjścia do szkoły w czarnych ubraniach. Miały one wyrażać solidarność z uczniami gdańskich liceów, którzy w tych dniach byli przesłuchiwani przez Służbę Bezpieczeństwa, a w ich domach odbyły się rewizje<sup>17</sup>. W odpowiedzi na ten apel przerwa milczenia, sygnalizowana wcześniej akcją ulotkową, odbyła się w m.in. w I LO w Gdańsku. 13 grudnia 1983 r. większość uczniów tego ogólniaka zgodnie z apelem pojawiła się w szkole w czarnych strojach i na drugiej przerwie zgromadziła się na korytarzu pierwszego piętra szkolnego budynku. Protest uczniowski próbowała przerwać dyrekcja szkoły. Ponieważ kolejny protest zapowiedziano na 16 grudnia, dyrekcja szkoły przystąpiła do ofensywy. Uczniom, którzy zdecydowali się wziąć udział w przerwie milczenia, grożono relegacją lub powiadomieniem milicji. Pomimo tych gróźb i tak większość licealistów ponownie w szkole zjawiła się w ciemnych ubraniach symbolizujących żalobę, część z nich została z tego powodu wysłana do domów po rodziców. W dniach milczącego protestu w I LO na ścianach korytarzy pojawiły się także plakaty z napisem: „Uwolnić więzionych działaczy «Solidarności»”, a zerwano gazetkę o rewolucji październikowej<sup>18</sup>. W VIII LO działające na jego terenie koła oporu wezwały młodzież do przyjścia w tych dniach do szkoły w czarnych ubiorach i zachowania milczenia. Pomimo zmasowanej akcji zastraszania młodzieży przez dyrekcję doszło w tych dniach

---

<sup>16</sup> III LO, *ibidem*, 4 XII 1983, nr 102, s. 4.

<sup>17</sup> Do młodzieży szkół Trójmiasta! Międzyszkolny Komitet Koordynacyjny Solidarność Młodych, Gdańsk, grudzień 1984 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>18</sup> Grudzień w szkole, „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku”, styczeń 1984, nr 1, s. 1.

na terenie szkoły do zorganizowanych protestów<sup>19</sup>.

13 grudnia 1983 r. protest uczniów Topolówki, z powodu wprowadzonego przez dyrekcję zakazu siadania i stania w miejscu podczas przerw, przyjął formę ruchomej przerwy milczenia. Większość uczniów zgromadziła się na pierwszym piętrze gmachu szkolnego i chodziła rytmicznie, tupiąc przez 10 minut, co „tworzyło silniejsze poczucie wspólnoty”<sup>20</sup>. Protest w tym liceum przeprowadzono także 16 grudnia. Podczas przerwy uczniowie odśpiewali „Rotę”, trzymając się przy tym za ręce<sup>21</sup>.

Po serii aresztowań i innych represji wymierzonych w uczniów gdańskiej Topolówki, z inicjatywy MKK Solidarność Młodych i redakcji „BIT” w dniach 19–24 marca 1984 r. w szkołach Trójmiasta zorganizowano Tydzień Solidarności z III LO w formie przerw milczenia na każdej dużej przerwie międzylekcyjnej<sup>22</sup>. Po zakończeniu akcji protestacyjnej młodzieży SB odnotowała, że:

[...] w kilku liceach ogólnokształcących, a w szczególności w III, IV i IX LO w Gdańsku wystąpiły przypadki akcji protestacyjnej grup liczących od 20 do 200 osób. W tym czasie śpiewano hymn narodowy, „Rotę” oraz pieśń „Kruszymy mury przeszłości” [chodzi raczej o „Mury” Jacka Kaczmarskiego – J.W.]. W szkołach tych pojawiły się nielegalne wydawnictwa, ulotki, afisze nawołujące do akcji protestacyjnej, a także napisy zmierzające do wywołania stanu napięcia. Wymieniono w nich nazwiska członków dyrekcji szkoły i nauczycieli biorących udział w przeciwdziałaniu akcji, a także uczniów – aktywistów ZSMP<sup>23</sup>.

W kwietniu 1984 r. na terenie szkół pojawiło się wiele ulotek przypominających o zbrodni katyńskiej. Co ciekawe, kolportowano je nie tylko w Trójmieście. Służba Bezpieczeństwa odnotowała pojawienie się ulotek „1940 nie zapomnimy Katyń” w Jastarni i Kuźnicy na Półwyspie Helskim. Były one sygnowane przez Pomorską Strukturę Młodych. Warto zauwa-

---

<sup>19</sup> *Obchody rocznicy 13 i 16 XII w VIII LO, „Głos Szkoły”, pismo Grupy Młodzieży Niezależnej „Kierunki” Gdańsk, 9 I 1984, nr 1, s. 2.*

<sup>20</sup> *13 grudnia, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, grudzień 1983, nr 12, s. 1.*

<sup>21</sup> *16 grudnia, ibidem, s. 1.*

<sup>22</sup> *Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku rok 1980–1984, Gdańsk, marzec 1985 [mps], k. 211 (kserokopia w zbiorach S. Cenciekwicza).*

<sup>23</sup> *Ibidem, k. 212.*

żyć, że działania młodzieży na rzecz prawdy o Katyniu funkcjonariusze SB określili w sprawozdaniu mianem „nasilenia wrogiej działalności przeciwko Związkowi Radzieckiemu”<sup>24</sup>.

Do podjęcia protestów milczenia w celu zmanifestowania uczniowskiej solidarności oraz uczczenia kolejnej rocznicy zbrodni katyńskiej wezwało w kwietniu uczniów swojego liceum środowisko pisma „Jedynka”. W te działania włączyli się także uczniowie II LO. Według SB w protestach milczenia w tych szkołach łącznie uczestniczyło 190 uczniów<sup>25</sup>. Do zorganizowania przerw milczenia w gdańskich szkołach średnich z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja nawoływały w 1984 r. w swoich ulotkach Szkolne Grupy Oporu i Polska Młodzież Walcząca. W piśmie „Myśl Niezależna IX LO” wezwano uczniów do przyjścia w tym dniu w strojach galowych, z wpiętymi orzełkami lub biało-czerwonymi wstążkami<sup>26</sup>. Aby nie dopuścić do protestów uczniowskich, SB w porozumieniu z KW PZPR w Gdańsku zobowiązała dyrektorów I, II, IV, VI i VIII LO do zorganizowania w tym dniu na dużej przerwie uroczystych akademii poświęconych rocznicy uchwalenia konstytucji. Dyrektorzy III i V LO zorganizowali takie akademie z własnej inicjatywy. Mimo tych zabezpieczeń i tak w niektórych szkołach nie obyło się bez demonstracji. W II LO uczniowie przed akademią spontanicznie odśpiewali „Rotę”. W szkole znaleziono także ręcznie pisane ulotki „Demonstrację przenosimy na czwartą przerwę”. Rzeczywiście podczas trwania tej przerwy grupa ok. 60 uczniów próbowała wyjść na zewnątrz szkoły. Dyrekcja zablokowała wyjście, więc młodzież odśpiewała hymn państwowy w holu na parterze szkoły<sup>27</sup>.

We wrześniu 1984 r. w liceach ogólnokształcących Trójmiasta zorganizowano kilkudniowy protest w ramach akcji „Solidarność z Więzionymi Rodakami”. Inicjatorzy uczniowskich protestów apelowali o przychodzenie w dniach 17–21 września do szkoły w czarnych strojach i zachowanie

---

<sup>24</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 30 III – 30 IV 1984 r., Gdańsk, 30 IV 1984, k. 168.

<sup>25</sup> Ibidem, k. 165–167.

<sup>26</sup> Ibidem, k. 167–168.

<sup>27</sup> Ibidem, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 1–31 V 1984 r., k. 224–228.

milczenia na dużych przerwach. Przebieg tej kilkudniowej akcji możemy prześledzić na przykładzie II LO we Wrzeszczu. 17 września rozkolportowano w szkole dużą liczbę ulotek przypominających o sowieckiej agresji na Polskę w 1939 r. Znajdowały się na niej m.in. kontury mapy II Rzeczypospolitej rozdarte na dwie części, na których umieszczono swastykę oraz sowiecką gwiazdę. Dwa dni później w liceum tym rozrzucono kolejną partię ulotek, a na dużej przerwie po zakończeniu milczenia odśpiewano hymn „Rotę” i pieśni Kaczmarskiego. Tę samą akcję powtórzono na dużej przerwie 20 września<sup>28</sup>. Komentując wrześniowe akcje w szkołach, gdańska SB pisała:

Wydarzenia związane z datą 17 września 1939 r. największe zagrożenia spowodowały w środowisku uczniowskim. Podobnie jak w latach ubiegłych przedstawiciele miejscowej opozycji starali się wykorzystywać tę datę (choć w mniejszym zakresie niż poprzednio) do wzniecenia nastrojów antyradzieckich poprzez kolportaż ulotek i nielegalnych wydawnictw zawierających treści antyradzieckie. Kolportaż tych nielegalnych materiałów miał miejsce w trzech gdańskich liceach ogólnokształcących (I, II, III LO), przy czym w niektórych z nich [...] przy pomocy osobowych źródeł informacji odzyskaliśmy ok. 100 egz. z rozkolportowanych wrogich materiałów<sup>29</sup>.

W listopadzie na oficjalnej akademii z okazji 66 rocznicy odzyskania niepodległości uczniowie VI LO spontanicznie zaintonowali i odśpiewali jedną zwrotkę „Roty”<sup>30</sup>. Tradycyjnie przerwy milczenia w 1984 r. odbyły się w gdańskich szkołach z okazji rocznic grudniowych. Zorganizowano je m.in. w VI LO i III LO, gdzie 20 uczniów nosiło plakietki „Grudzień 1970”. W II LO pojawiły się ulotki sygnowane przez „Komitet Obchodów Rocznic Grudnia przy II LO i Studium Nauczycielskim”. Dni 13–17 grudnia 1984 r. ogłoszono w nich Dniami Pamięci Narodowej.

<sup>28</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9705, Informacja wewnątrzpartyjna, Gdańsk, 20 IX 1984, k. 8–9.

<sup>29</sup> APG, KW PZPR, Materiały wydzielowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 31 VIII – 30 IX 1984 r., Gdańsk, 30 IX 1984, k. 111–116.

<sup>30</sup> Ibidem, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 250.

Nawoływano do przyjścia w tych dniach na zajęcia w ciemnych ubiorach i zachowania milczenia na dużych przerwach. Ponadto zaproszono młodzież do udziału we mszy św. w kościele św. Brygidy 16 grudnia oraz do zapalenia po zajęciach 17 grudnia przed szkołą swojej świecy pamięci. Ulotki wzywające do udziału w nabożeństwie i przyjścia w ciemnych ubiorach do szkoły ukazały się także w tych dniach w IX LO i były sygnowane przez Gdańską Federację Młodzieży Walczącej<sup>31</sup>.

Z okazji 45 rocznicy mordu w Katyniu w III LO redakcja „BIT” zorganizowała 15 kwietnia 1985 r. przerwę milczenia, zachęcając także do upamiętnienia tego wydarzenia w innych szkołach słowami: „Nie będzie to wyraz nienawiści do ZSRR, lecz protest przeciwko ukrywaniu przez władze tej potwornej zbrodni. Pamięć o 15 tysiącach polskich oficerów czcić będziemy w taki właśnie sposób do czasu, gdy oficjalna historia nie poda o nich prawdy”<sup>32</sup>.

We wrześniu tegoż roku w gdańskich szkołach kolportowano ulotki z napisem „17 września 1939 r. początek przyjaźni polsko-radzieckiej”. Z drugiej strony umieszczono hasła: „Mordercy ks. Popiełuszki!”, „Generał? Jaki? Czyj? Jerzy Andrzejewski WUBP”, „Czapa wszystkim UB-ekom, ZOMO i milicji”. Ulotka była podpisana solidarycą przez Podziemie<sup>33</sup>. Redakcje szkolnych pism: „BIT”, „Emisariusza” i „Jedynki” wezwały 11 października 1985 r. wszystkich uczniów gdańskich liceów do podjęcia przerwy milczenia jako wyrazu bojkotu wyborów do Sejmu PRL, które odbyły się dwa dni później. Ten dzień proklamowano Dniem Więźnia Politycznego<sup>34</sup>. W związku z kolejną przerwą milczenia, ogłoszoną na 13 grudnia w ulotkach podpisanych przez Opozycję Uczniów Trójmiasta<sup>35</sup>, struktury partyjne odpowiedzialne za oświatę zorganizowały w tym dniu obserwację szkół średnich. Odnotowano, że do przerw milczenia w kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego doszło w II LO (odśpiewano

---

<sup>31</sup> Ibidem, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XII 1984 r., Gdańsk, 31 XI 1984, k. 321.

<sup>32</sup> Już teraz zapowiadamy upamiętnienie 45 rocznicy Katynia, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo informacyjne III LO w Gdańsku”, Gdańsk, 2 IV 1985, nr 27, s. 2.

<sup>33</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 665, Zbiór wydawnictw podziemnych, k. 84.

<sup>34</sup> AKKS, t. Zbiór druków ulotnych, akta bez sygn., Ulotka z apelem podpisanym przez redakcję „BIT”, „Emisariusza”, „Jedynki”, Gdańsk, październik 1985; „Biuletyn Informacyjny Topolówki”, Gdańsk, 20 XII 1982, nr 4, s. 2.

<sup>35</sup> Przeczytaj, podaj dalej! Do uczniów Trójmiasta, Opozycja Uczniów Trójmiasta, Gdańsk, 1 XII 1985 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

na zakończenie protestu „Rotę”) i VI LO. W kolejnych dwóch liceach, V i VIII LO, próbowano w tym dniu takie akcje zorganizować. Ponadto 13 grudnia w II, V, IX, X LO doszło do kolportażu ulotek<sup>36</sup>.

W 1986 r., w kolejną rocznicę śmierci Grzegorza Przemyska, w gdańskich szkołach i uczelniach zorganizowano wspólną akcję w formie przerwy milczenia, która miała upamiętnić postać warszawskiego maturzysty zakatowanego przez milicję. W szkołach uczniowie upamiętnili Przemyska na dużych przerwach, a na uczelniach 21 maja 1986 r., od godz. 12.00 do 12.15. Protest był także połączony z zatrzymaniem w tych dniach uczenicy III LO – Beaty Górczyńskiej. Ponadto z inicjatywy FMW Gdańsk i studentów politechniki w kościele MB Różańcowej na Przymorzu 15 maja 1986 r. odprawiona została msza św. w intencji Przemyska<sup>37</sup>.

W latach 1985–1986 dał się zauważyć pewien kryzys w podejmowaniu przez młodzież inicjatyw niezależnych na terenie szkół. Mimo dużej liczby gazetek szkolnych, jakie ukazywały się w Gdańsku, brakowało koordynacji działań. Już w 1985 r. dostrzegano taki stan rzeczy. W piśmie „Kres” autor, ukrywający się pod pseudonimem „Jan Nowicki”, pisał:

Ostatnio narzekamy na brak odzewu na jakiegokolwiek apele. [...] Są to działania często nie przemyślane do końca. Brak im polotu, np. ciągłe trzymanie się „cichych przerw”, odświętnych ubiorów – rzeczy te całkowicie się zdewaluowały w naszych szkołach, trzeba wymyślić coś nowego, koordynacji i przemyślanego planu działania<sup>38</sup>.

Wkrótce koordynację działań młodzieży szkół średnich na terenie Trójmiasta przejęła umacniająca w tym okresie swoje struktury Federacja Młodzieży Walczącej. Na barkach tej organizacji spoczęła większość inicjatyw młodzieżowych na Wybrzeżu Gdańskim do 1990 r. Choć FMW wyszła z wieloma nowymi propozycjami aktywności w środowisku uczniowskim, kontynuowała także pomysły, które zrodziły się w gronie

<sup>36</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 662, Notatka służbowa z obserwacji młodzieży szkół przez pracowników Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR, Gdańsk, 13 XII 1985, k. 39. Na temat przerw milczenia organizowanych w gdańskich szkołach w tym dniu zob. też: APG, KW PZPR, sygn. 2384/18 461, Notatka służbowa podpisana przez ppłk. Jana Sosnowskiego, Gdańsk, 13 XII 1985, k. 106.

<sup>37</sup> *Apel Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk i Niezależnych Struktur przy Politechnice Gdańskiej*, „Monit. FMW Gdańsk”, 21 V 1986, nr 22, s. 1.

<sup>38</sup> „Kres. Pismo społeczno-publicystyczne młodzieży Wybrzeża Gdańskiego”, Gdańsk, marzec 1985, nr 5, s. 4.

młodzieży szkolnej po wprowadzeniu stanu wojennego, w tym m.in. omawiane powyżej protesty w formie przerw milczenia. Nie miały one już takiego rozmachu jak wcześniej, ale przetrwały do końca działalności niezależnej w szkołach PRL<sup>39</sup>.

## Młodzieżowe podziemne rozgłośnie radiowe

Niezależne środowiska młodzieżowe w Gdańsku były aktywne również w organizowaniu niezależnych audycji podziemnych rozgłośni radiowych. Jednym z takich przedsięwzięć było utworzone w 1983 r. Radio BIT (używające również nazwy Radiostacja Topolówka), być może jedyna taka rozgłośnia szkolna na terenie kraju<sup>40</sup>. Inicjatorami powstania szkolnego podziemnego radia byli uczniowie: Marek Kowalik, Krzysztof Lubianiec, Radosław Szmytkowski i Wiesław Wiśniewski. Pomysłodawcą uruchomienia radiostacji był Kowalik, który od kolegi otrzymał schemat nadajnika na fale UKF o małym zasięgu (ok. 30 metrów). Pierwszy taki nadajnik wykonano wczesną wiosną 1983 r. i rozpoczęto próby. Chłopcy wkładali do teczki magnetofon z podłączonym do niego nadajnikiem i ćwiczili nadawanie, chodząc po ulicy. Wtedy też skonkretyzował się pomysł stworzenia szkolnej radiostacji. Wyznaczono termin pierwszej audycji na 3 maja 1983 r. Emisja jednak się nie odbyła z powodu kłopotów Radosława Szmytkowskiego z SB<sup>41</sup>.

Ponieważ nie doszło wówczas do dekonspiracji grupy, Kowalik, Lu-

---

<sup>39</sup> Zobacz np. zapowiedzi lub relacje z takich akcji: *Grudzień 1970 – Przerwa Ciszey*, „Dzienniczek Ucznia Siódemki. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów VII LO Gdańsk”, listopad 1988, nr 2, s. 1; *Kłapa*, „Mały Wywrotowiec. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej X LO”, Gdańsk, 2 X 1988, nr 7, s. 1–2; *Uczniowie X LO!*, *ibidem*, 15 IX 1988, nr 6, s. 1–2; *Wzywamy uczniów ZSS do przerwy milczenia 13 XII 1988 r.* [ulotka FMW ZSS w Gdańsku] (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>40</sup> Więcej na ten temat zob. J. Wąsowicz, *Podziemne audycje radiowe opozycyjnych środowisk młodzieżowych w Gdańsku* [w:] *Radio Solidarność. Podziemne rozgłośnie oraz audycje radiowe i telewizyjne w Polsce 1982–1990. Materiały z konferencji w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” w dniach 26–27 maja 2007 roku*, B. Bakula (red.), Poznań 2008, s. 56–60.

<sup>41</sup> 14 kwietnia, w rocznicę mordu w Katyniu, po tzw. przerwie milczenia młodzież odśpiewała „Rotę”. Dyrektor Ryszard Łosiński za inicjatora śpiewu uznał przypadkowo Radosława Szmytkowskiego. Na drugi dzień rano, w mieszkaniu Szmytkowskiego, podobnie jak w mieszkaniach kilku innych uczniów, miała miejsce rewizja, podczas której znaleziono ulotki i plakaty wydrukowane na matrycach z płytek PCV. Na szczęście, w czasie przeszukania funkcjonariusze SB nie znaleźli jednak ani tekstu audycji spisanej na kartce, która znajdowała się w jego kurtce, ani schematu radiostacji ukrytego pod obwolutą jednej z książek, ani też samego nadajnika, przechowywanego przez innego z członków grupy. Relacja Radosława Szmytkowskiego, Gdańsk, 22 IV 2005

bianiec, Szmytkowski i Wiśniewski postanowili kontynuować przygotowania do uruchomienia radiostacji, przesuując je na drugą połowę 1983 r. Wykonano więcej nadajników – jeszcze przed wakacjami skonstruowano trzy kolejne, nadal testowano sprzęt. W listopadzie do działań związanych z przygotowaniem audycji wciągnięty został kolejny uczeń Topolówki związany z młodzieżowym podziemiem – Jacek Kurski. On znalazł spikerkę spoza szkoły, która nagrała na taśmę magnetofonową wcześniej przygotowane teksty<sup>42</sup>. Pierwszą audycję Radia BIT nadano 15 grudnia 1983 r.<sup>43</sup> Tak wspomina ten dzień jeden z twórców rozgłośni, dziś profesor Politechniki Gdańskiej – Radosław Szmytkowski:

Dzień wcześniej rozpowszechniliśmy informację o audycji i apel, żeby uczniowie przynieśli radioodbiorniki i zbierali się w toaletach. Zaczęliśmy nadawać w czasie długiej przerwy z sali fizyki. Szkoła sprawiała wrażenie wyludnionej, a toalety na ten czas stały się koedukacyjne. Wrażenie było piorunujące. Do końca dnia w szkole mówiło się tylko o audycji. Na szczęście nikt nie domyślał się spraw technicznych, zwłaszcza jeśli chodzi o zasięg. Ze względów bezpieczeństwa celowo rozpowszechnialiśmy poprzez „propagandę szeptaną”, że audycja była nadawana gdzieś z Gdańska. Było przy tej okazji trochę śmiechu, bo tzw. „dobrze poinformowani” rozsiewali informację, że to Radio Wolna Europa nadało naszą szkolną audycję. Chociaż rzeczywiście – później, dzięki kontaktom Wieśka Wiśniewskiego, niektóre nasze audycje zostały przekazane do RWE, które je retransmitowało. Dzięki temu nasza szkolna rozgłośnia spotkała się też z odzewem w kraju. Wiosną 1984 r. brałem udział w finale Olimpiady Wiedzy Technicznej w Warszawie i jeden z uczestników, pochodzący z małego miasteczka spod Kielc, spytał mnie, czy przypadkiem nie jestem z tego liceum, które ma własną podziemną radiostację<sup>44</sup>.

Informacja o przebiegu pierwszej szkolnej audycji została zamieszczona w „BIT”:

Ta koncepcja dojrzywała parę tygodni, zanim przekonaliśmy się, że to jest możliwe.

---

(w zbiorach J. Wąsowicza). Szesnastoletni uczeń Topolówki został zatrzymany na noc w milicyjnej izbie dziecka, a jesienią 1983 r. jego sprawa znalazła swój finał w gdańskim sądzie dla nieletnich, zob. *Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku...*, k. 176.

<sup>42</sup> Relacja Radosława Szmytkowskiego, Gdańsk, 22 IV 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>43</sup> *W III LO „Głos Szkoły”, 9 I 1984, s. 2.*

<sup>44</sup> Relacja Radosława Szmytkowskiego, Gdańsk, 22 IV 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).



Baliśmy się o to, czy wiadomości o pierwszej audycji ludzie nie uznają za żart. Jednak 15 XII o godz. 11.58 korytarze były puste. Oceniamy, że słyszało nas dużo ponad połowa uczniów. W audycji znalazło się i słowo wstępne, relacja o rewizjach, rocznice Grudnia, dodatki. Przy okazji, dziękujemy tą drogą naszej lektorce za podjęcie ryzyka bez chwili zawahania się. Przypominamy częstotliwości: 70 i 72 MHz, o audycji informujemy „szeptaniną” dzień wcześniej. Bądźcie ostrożni! Słuchajcie Radia BIT, być może pierwszej tego typu inicjatywy w kraju!<sup>45</sup>.

Na łamach pisma „Głos Szkoły” twórcy podziemnej Radiostacji Topolówka zaapelowali do uczniów innych szkół średnich Gdańska o próbę zorganizowania własnych rozgłośni<sup>46</sup>. Niestety, nikt nie podjął się podobnych inicjatyw. Wiosną 1984 r. w III LO nadano jeszcze kilka kolejnych audycji. Część uczniów nagrywała je na magnetofony. Wszystkie transmisje rozpoczynały się fragmentem „Murów” Jacka Kaczmarskiego. W tym czasie spikerkami Radia BIT były uczennice IX LO w Gdańsku Aleksandra Sukowska i Dorota (nazwiska nie udało się ustalić). Komitet Helsiński w Polsce łączył aresztowania uczniów III LO (5 marca 1984 r.) z działalnością SB skierowaną m.in. w Radiostację Topolówka<sup>47</sup>. Przed maturą, pod koniec kwietnia 1984 r., Kowalik, Lubianiec, Szymtkowski i Wiśniewski przekazali większość sprzętu Piotrowi Sawickiemu, który kontynuował działalność radiostacji w roku następnym.

Kilka szczegółowych informacji dotyczących audycji przygotowanych przez nową ekipę szkolnej radiostacji odnajdziemy na łamach podziemnego pisma uczniów III LO. W październiku 1984 r. nadano dziewiątą i dziesiątą audycję Radia BIT, jak czytamy w podziemnej gazetce uczniów Topolówki: „W 9 skrytykowaliśmy częściową i warunkową amnestię z lipca 1984 oraz projekt ustawy o banicji, w 10 omówiliśmy sprawy ks. Popiełuszki i powstania węgierskiego w 1956 r.”. Podjęto też decyzję, że kolejne audycje nadawane będą 5 minut od rozpoczęcia przerwy w terminach, o których uczniowie zostaną poinformowani przez ulotki

---

<sup>45</sup> Radio, „BIT. Pismo młodzieży III LO”, grudzień 1983, nr 12, s. 1; toż: 13 i 14 XII w III LO, „Jedynka, Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku”, Gdańsk, styczeń 1984, nr 1, s. 2.

<sup>46</sup> Radio BIT Apel, „Głos Szkoły”, 27 I 1984, nr 2, s. 1.

<sup>47</sup> Komitet Helsiński w Polsce, Memoriał do Komisji Praw Człowieka ONZ, Dokumenty Komitetu Helsińskiego w Polsce: marzec 1984, Warszawa, s. 10.

lub tzw. propagandę szeptaną<sup>48</sup>. Nie udało się ustalić, kiedy Radio BIT zakończyło swą działalność.

Kolejna próba utworzenia rozgłośni radiowej podjęta została przez Federację Młodzieży Walczącej. Miało to miejsce w 1987 r. Gdańska Federacja otrzymała nadajnik od swojej odpowiedniczki – FMW z Warszawy. Od początku całemu przedsięwzięciu towarzyszyło wiele zamieszania. Przemysław Zakrzewicz, który zjawił się w Warszawie po obiecanie nadajniki, zamiast trzech otrzymał tylko jeden. Na dodatek gdańskiej Federacji wręczono do emisji starą audycję warszawskiego Radia Solidarność.

Taki sprzęt i materiał trafił do Gdańska. Audycję Radia FMW wyznaczono na 19 września 1987 r. o godz. 22.00. Miała wejść na pasma słynnej „Listy Przebojów Programu 3” Marka Niedźwieckiego. Audycję poprzedziła akcja informacyjna przeprowadzona na szeroką skalę. Na samym stadionie przy ul. Traugutta podczas meczu Lechia – Bałtyk Grupy Wykonawcze FMW rozrzucili ok. 15 tys. ulotek zawiadamiających o audycji. Kolportowano je także w szkołach i na uczelniach<sup>49</sup>. Podziemni drukarze przygotowali na tę akcję cztery rodzaje ulotek, które wydano łącznie w nakładzie ok. 60 tys. sztuk<sup>50</sup>.

W dniu emisji audycji Przemysław Zakrzewicz, w swoim mieszkaniu na ul. Krzywoustego na Przymorzu, wraz z Tomaszem Stoppą zrobili próbę nadajnika. Stoppa nadał przez nadajnik muzykę zespołu Genesis, a ponieważ wszystko było słyszalne, opuścił lokal. O umówionej godzinie Zakrzewicz wyemitował audycję. Była ona jednak mało słyszalna, a w niektórych rejonach skutecznie ją zagłuszono. Nadanie audycji odnotowało pismo regionalne gdańskiej FMW – „Monit”<sup>51</sup>. Ponieważ całą akcję uznano za nieudaną, zaniechano kolejnych prób emisji i tym samym Radio FMW okazało się efemerydą<sup>52</sup>.

Kolejny epizod z działalnością w eterze związany był ze strajkami w 1988 r. Wielu aktywnych działaczy FMW Gdańsk wzięło wówczas udział w strajku w Stoczni Gdańskiej<sup>53</sup>. W sierpniu 1988 r. m.in. nadawali

---

<sup>48</sup> Serwis „BIT”, *Gdańsk*, 31 X 1984, nr 20, s. 2.

<sup>49</sup> Relacja Tomasza Stoppy, *Gdańsk*, 3 VI 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>50</sup> AFMW w Zbiorach Ośrodka „Karta”, Ulotki zapowiadające audycję Radia Federacji Młodzieży Walczącej, *Gdańsk*, wrzesień 1987; Reprodukcyjne tych ulotek zob. też: J. Wąsowicz, *Podziemne audycje...*, s. 59.

<sup>51</sup> *Informacje*, „*Monit*”, *Dwutygodnik FMW Gdańsk*, 30 IX 1987, nr 34, s. 4.

<sup>52</sup> Relacja Tomasza Stoppy, *Gdańsk*, 3 VI 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

audycje radiowe na falach telewizyjnych. Nadajnik otrzymali od Bogdana Borusewicza. Audycje emitowano z hal stoczniowych oraz dźwigów. Emitorami audycji byli Dariusz Krawczyk i Maciej Grabski. Wspierała ich jako ochrona ekipa Tadeusza Duffeka (GW FMW oraz kibice Lechii Gdańsk i Śląska Wrocław uczestniczący w strajku). Spikerami w audycjach nadawanych ze stoczni byli Agnieszka Dojlido oraz Wojtek Jankowski<sup>54</sup>. W jednej z publikacji Dariusz Krawczyk wspominał strajkowe emisje radiowe przeprowadzone przez FMW:

Oprócz drukarni, która była mi przypisana, ponieważ miałem w tym duże doświadczenie, zorganizowaliśmy również audycje telewizyjne. Zachowuję o tym fantastyczne wspomnienia, kiedy wdrapywaliśmy się na duży dźwig w stoczni w godzinach wieczornych ok. 19.00 z takim wielkim krzyżem – anteną przekaźnikową i puszczaliśmy tę audycję. Na jej zakończenie puściliśmy prośbę o zgaszenie i zapalenie światła, po to aby uzyskać informację, jaki był zasięg audycji. To był wspaniały widok, kiedy wisieliliśmy na tym dźwigu i prawie połowa Gdańska migotała światłami. To było dla nas wzruszające przeżycie<sup>55</sup>.

Wydaje się, że przywołane tu próby zorganizowania niezależnych rozgłośni radiowych przez młodzież z III LO i FMW wyczerpują zakres inicjatyw opozycji młodzieżowej w regionie gdańskim związanych z działalnością w eterze. Warto w tym miejscu wspomnieć, że młodzież studencka angażowała się w organizowanie emisji Radia Solidarność w Gdańsku<sup>56</sup>. W dokumentach SB znajdziemy informację o zatrzymaniu jednego ze studentów ze sprzętem do nadawania audycji. Miało to miejsce

---

<sup>53</sup> Byliście w stoczni... – dwie rozmowy, Wojciech Jankowski, *Darek – drukarz FMW*, „Kontakt. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, maj 1988, nr 52, s. 2–3; W. Giełżyński, *Gdańsk, maj 88* [w:] *Robotnicy '88*, Londyn 1989, s. 95–214; A. Kazański, „Solidarność” w Stoczni Gdańskiej: grudzień 1981 – sierpień 1988, Gdańsk 2004; J. Wąsowicz, *Strajki w Stoczni Gdańskiej w roku 1988, czyli jak młodzież dokończyła rewolucję „Solidarności”*, „Templum Novum” 2006, nr 3, s. 77–86.

<sup>54</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 3 VI 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>55</sup> Wspomnienia Dariusza Krawczyka [w:] J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989*, Gdańsk 2006, s. 176. Podczas strajków inne ekipy nadawały też audycje z plebanii św. Brygidy, a w samej stoczni zorganizowano pokazy strajkowej telewizji: „Dziennik Telewizji Robotniczej”. Pokazano w nim m.in. filmy *Niedziela w kościele św. Brygidy* i *Ballada o strajku*. Zob. *Nie tylko radio*, „Rozwaga i Solidarność” 1988, nr 10, s. 3–4.

<sup>56</sup> Na temat Radia Solidarność w Trójmieście zob. też: P. Jagielski, *Radio w Trójmieście* [w:] *Radio Solidarność. Podziemne rozgłoszenie oraz audycje radiowe i telewizyjne w Polsce 1982–1990...*, s. 53–55; G. Majchrzak, *Radio*

3 kwietnia 1984 r. W zapisie kroniki WUSW w Gdańsku czytamy m.in.:

Na osiedlu Gdańsk Zaspą został zatrzymany przez patrol MO Marek Chodorowski, lat 26, student V roku Politechniki Gdańskiej. Podczas przeszukania zatrzymanego i jego bagażu zakwestionowano: dwa odbiorniki radiowe typu „Dana”, nastawione na pasmo UKF z umocowanym na zewnątrz zasilaczem bateryjnym i wyprowadzeniami kablowymi, dwa urządzenia rozgłaśniające typu „TE-2410”, magnetofon kasetowy typu MK-232P Automatic, z umocowanym na zewnątrz zasilaczem bateryjnym, dwa nadajniki własnej konstrukcji, pracujące na paśmie UKF, plany Gdańska, Gdyni i Sopotu z oznaczonymi punktami do nadawania audycji Radia „Solidarność”. Jednym z tych punktów był teatr „Miniatura” w Gdańsku Wrzeszczu, w którym 1 maja ujawniono i zakwestionowano urządzenia nagłaśniające. Z uwagi na stan zdrowia zatrzymanego Prokuratura Rejonowa w Gdańsku odstąpiła od zastosowania aresztu tymczasowego i skierowała go na obserwację do szpitala<sup>57</sup>.

W Gdańsku patriotyczne treści przemycano również do audycji szkolnych radiowęzłów. Tak było m.in. w VI LO. Jeden z uczniów tej szkoły, a także późniejszy nauczyciel w tymże ogólniaku – Dariusz Ostapowicz, wspominał po latach:

Pamiętam audycje radiowęzła i apele rocznicowe (3 maja, 11 listopada) przygotowane przez samorząd pod kierunkiem wspańiałej p. prof. B. Grochowskiej i dzięki nieocenionej p. prof. Marii Jędrzejewskiej. Dziewczyny (m.in. Asia Rynkiewicz, Bronia Bujak, Beata Stoltmann) przygotowywały teksty, Monika Siadak z III C grała i śpiewała na gitarze popularną wówczas piosenkę „Nigdy z królami nie będziem w aliansach, nigdy przed mocą nie ugniemy szyi” (J. Słowacki), a przy słowach „Bo u Chrystusa my na ordynansach, Słudzy Maryi” uczniowie chyba nawet podjęli śpiew, a dyrekcja nerwowo chodziła po korytarzu (Chrystus w szkole socjalistycznej?!). O wiele gorzej bywało z obowiązkiem przygotowania „reżimowych” apeli – „odwalało się” jakąś sztampeę na 1 maja czy rewolucję

---

„Solidarność”. *Niezależna działalność radiowa pod szyldem „Solidarności” 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 423–425; *Radio Solidarność Gdańsk*, reż. Jarosław Rybicki, Gdańsk 2009 (film dok. wyprodukowany na zlecenie Europejskiego Centrum Solidarności).

<sup>57</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 221.

październikową (pewnego razu recytowano wiersze Puszkina /1799–1877/ co spotkało się z opinią, że była to rocznica rewolucji... bez rewolucji). W 100-lecie ruchu robotniczego (1882–1982) poruszenie wywołała wiadomość, że jedna z pierwszych partii robotniczych nosiła nazwę „Solidarność”<sup>58</sup>.

## Koła samokształceniowe

Koła samokształceniowe nie należały do nowych pomysłów. Inicjatywy tego rodzaju pojawiły się już pod koniec lat 70. Organizowały je niemal wszystkie niezależne grupy opozycji demokratycznej działające w tamtym czasie. Podobna sytuacja miała miejsce w latach 80. Głównym celem tych działań było poszerzanie zakresu wiadomości o tematykę przemilczaną w oficjalnych programach nauczania oraz kształtowanie określonej świadomości politycznej, uwrażliwienie na ówczesne problemy kraju. Koła samokształceniowe miały także na celu przełamanie komunikacyjno-informacyjnego monopolu władz.

W I LO po wprowadzeniu stanu wojennego koła samokształceniowe dla swoich kolegów organizowali Paweł Adamowicz i Piotr Sernicki, a uczestniczyli w nich m.in. Lech Parell, Jacek Bogdziewicz, Roman Witasiak, Artur Szymański, Tomasz Rozwadowski<sup>59</sup>. Samokształty III LO odbywały się w salkach katechetycznych przy parafii pw. Opatrzności Bożej na gdańskiej Zaspie<sup>60</sup>. Służba Bezpieczeństwa w listopadzie 1984 r. odnotowała rozwijanie się kółek samokształceniowych wśród młodzieży III i IX LO<sup>61</sup>.

Pomocą w organizowaniu kół samokształceniowych dla uczniów szkół średnich służyli studenci. Grupa związana z Grzegorzem Biereckim i MKK Solidarność Młodych zorganizowała całą sieć samokształtów, na których wykładawcami byli głównie działacze pierwszego NZS oraz wykładowcy uniwersyteccy związani z Solidarnością. Początkowo odbywały się one

<sup>58</sup> D. Ostapowicz, *Znaki czasu – „Szóstka” na zakrętach historii*, www.zso6gda.v24.pl [dostęp: 23 II 2009].

<sup>59</sup> J. Pieńkowski, *Historia szkoły. Rok 1981, opublikowano w internecie, na stronie I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku*: www.ilo.gda.pl [dostęp: 23 II 2009].

<sup>60</sup> Relacja Beaty Szymtkowskiej (z d. Górczyńskiej), Gdańsk, 2 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>61</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 245.

w mieszkaniach prywatnych. Wykładano zagadnienia z historii, literatury, prawa, ekonomii, a wśród najbardziej zaangażowanych prelegentów znaleźli się: Jacek Jancelewicz, Maciej Płażyński, Jerzy Godlewski, Jerzy Keiling, Tomasz Bedyński, Jan Majewski, Janusz Molke, Mirosław Jodko i Jan Majewski. W ramach tych spotkań organizowano także pokazy wideo z wartościowymi filmami<sup>62</sup>.

Ta forma samokształtów organizowana przez MKK Solidarność Młodych przetrwała do momentu aresztowania Grzegorza Biereckiego w kwietniu 1984 r.<sup>63</sup> Po wyjściu na wolność wpadł on na pomysł zastąpienia podziemnych kół samokształceniowych legalnie działającymi kursami przygotowawczymi dla uczniów, którzy zamierzają zdawać egzaminy na wyższe uczelnie. Organizowano je pod egidą DA w trzech ośrodkach: przy kościele św. Mikołaja u dominikanów na tzw. górcie, przy kościele NMP Królowej Różańca Świętego na Przymorzu i kościele NMP w Gdyni. Kursy te zwano popularnie Harvardami. Cieszyły się one wśród młodzieży dużą popularnością i uczestniczyło w nich jednorazowo ok. 600 osób. Dodać należy, że były odpłatne, co pozwalało wspierać finansowo wykładowców i tworzyć zaplecze logistyczne. Wykładowcami, podobnie jak w kołach organizowanych w podziemiu, byli wykładowcy uniwersytetu oraz studenci związani z NZS. Oprócz tradycyjnych tematów, poruszanych wcześniej na kołach samokształceniowych, w ramach Harvardów wykładano także przedmioty ściśle i języki obce<sup>64</sup>. Służba Bezpieczeństwa jednoznacznie odbierała kursy przygotowawcze, organizowane przy gdańskich kościołach, jako spotkania służące „do przemykania treści antysocjalistycznych”<sup>65</sup>.

W najlepszym okresie działalności FMW, w samym tylko Gdańsku istniało kilkanaście animowanych przez tę organizację kół samokształceniowych. Wykładowcami byli m.in. studenci Uniwersytetu Gdańskiego, werbowani za pośrednictwem NZS współpracującego z FMW, pracownicy naukowci, działacze opozycji<sup>66</sup>. Spotkania odbywały się najczęściej w do-

---

<sup>62</sup> Z. Gach, *Drugie podejście. Niezależne Zrzeszenie Studentów w Uniwersytecie Gdańskim 1985–1989 na tle swoich czasów*, Gdańsk 2009, s. 35–37.

<sup>63</sup> K. Rak, Grzegorz Bierecki [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 1*, M. Łętowska i in. (red.), Warszawa 2010, s. 44–45.

<sup>64</sup> Relacja Jacka Jancelewicza, Gdańsk, 2 IV 2008 (w zbiorach Z. Gacha).

<sup>65</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 245.

mach prywatnych, stąd też jednorazowo nie mogło uczestniczyć w nich zbyt wiele osób. Początkowo słuchaczami byli bliscy znajomi członków gdańskiej Federacji<sup>67</sup>. Zdarzało się, że spotkania w ramach kół samokształceniowych organizowano w salkach przykościelnych, wówczas były dostępne nie tylko dla młodzieży z FMW, ale także niezaangażowanych uczniów z terenu Trójmiasta. Uczono się historii, ekonomii, socjologii i polityki, a nawet socjotechniki, filozofii i prawoznawstwa<sup>68</sup>.

W ramach federacyjnych kół samokształceniowych organizowano spotkania z pisarzami i poetami. Środowisko FMW związane z „Wiatrem od Morza”, a później z RSZ, zorganizowało takie spotkania z Leszkiem Szarugą, Antonim Pawlakiem, Tomaszem Jastrunem, Ireną Lewandowską, Markiem Nowakowskim. Samokształty z języka polskiego połączone były często z przeglądaniem albumów, słuchaniem płyt i kaset. Poznawano literaturę twórców pomijanych w oficjalnych programach szkolnych, takich jak Zbigniew Herbert, Władimir Bukowski, Czesław Miłosz czy Jacek Kaczmarski<sup>69</sup>.

Spotykano się także z działaczami opozycji. W samokształtach FMW Gdańsk uczestniczyli m.in. Arkadiusz Rybicki z Ruchu Młodej Polski i Lesław Maleszka z krakowskiej opozycji przedsierniowej<sup>70</sup>. Prelegentem na zajęciach kół samokształceniowych FMW bywał Wiesław Walendziak, który m.in. przybliżał ówczesne tło polityczne, z jego różnorodnością i specyfiką poszczególnych partii czy też organizacji niezależnych<sup>71</sup>.

Do rozwoju kół samokształceniowych przyczynili się także nauczyciele związani z podziemnymi strukturami NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania<sup>72</sup>. Działania te zdynamizowały się po utworzeniu

---

<sup>66</sup> H. Nowaczyk, *W pół drogi*, wywiad przeprowadzony z przedstawicielem FMW Gdańsk Bogdanem Falkiewiczem, „Dziennik Bałtycki”, 12 I 1990.

<sup>67</sup> M. Wilczyński, *Wspomnienia z działalności w FMW Gdańsk, Gdańsk 2000 [mps]*, s. 2 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>68</sup> B. Falkiewicz, *5 lat FMW*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 6.

<sup>69</sup> *Nie jesteśmy od prostowania poglądów, rozmowa z przedstawicielami „Wiatru od Morza” i „Monitu”*, pism Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku [w:] G. Nawrocki, *Struktury nadziei*, Warszawa 1988, s. 91; M. Nowakowski, *Kryptonim „Nowy”. Tajemnice mojej esbeckiej teczki*, Warszawa 2007, s. 138, 143; *Relacja Tomasza Stoppy*, Gdańsk, 16 IX 2005; *Relacja Dariusza Krawczyka*, Gdańsk, 21 II 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza); *Wspomnienia Mariusza Wilczyńskiego, założyciela pisma „Monit” i FMW w Gdańsku*, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 26 VII 2008].

<sup>70</sup> *Nie jesteśmy od prostowania poglądów...*, s. 90. L. Maleszka po latach okazał się agentem SB.

<sup>71</sup> M. Wilczyński, *Wspomnienia z działalności w FMW...*, s. 2 (w zbiorach J. Wąsowicza).

w Gdańsku Regionalnego Ośrodka Oświaty Niezależnej, który został powołany do życia w lipcu 1983 r. z upoważnienia RKK NSZZ „Solidarność”<sup>73</sup>. Inicjatywa ON zrodziła się rok wcześniej w kręgach nauczycieli związanych z NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze<sup>74</sup> i miała na celu ogarnąć młodzież i nauczycieli, wśród których chciano propagować idee kół samokształceniowych oraz czynnej obrony prawdy i wartości w pracy nauczycielskiej z młodzieżą w szkołach państwowych<sup>75</sup>. Na Oświatę Niezależną, jak mówił w jednym z wywiadów pomysłodawca tej idei Wiktor Kulewski,

[...] składają się jakby dwa człony – koła samokształceniowe i struktury pomocnicze. Koła samokształceniowe powstają samorzutnie, skupiając młodych ludzi znanych sobie nawzajem i mających do siebie zaufanie, którzy podejmują wspólną pracę nad samokształceniem i samowychowaniem. Zadaniem struktur pomocniczych jest dostarczenie tym kołom pomocy w postaci programów kursów z różnych dziedzin wiedzy, odpowiedniej literatury, wskazówek biograficznych i metodycznych, nagrań kasetowych, a nawet opiekunów i lektorów<sup>76</sup>.

Idąc za tymi wskazaniem, gdański ośrodek ON stawiał sobie za główny cel koordynację działań samokształceniowych w regionie i podejmował współpracę ze wszystkimi środowiskami działającymi na tym polu. Celem kół samokształceniowych, jak czytamy w komunikacie o utworzeniu w Gdańsku ośrodka ON, jest „pomoc w dostarczeniu młodzieży i starszym z wszystkich środowisk tej wiedzy i informacji, która jest nieobecna lub

<sup>72</sup> Więcej na temat podziemnej Solidarności nauczycielskiej w Gdańsku zob. J. Wąsowicz, „Solidarność” Oświaty i Wychowania wobec opozycji młodzieżowej w Gdańsku [w:] *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” na Pomorzu i Kujawach w latach 1980–1989. Wybrane zagadnienia [w druku]*.

<sup>73</sup> Komunikat o utworzeniu Regionalnego Ośrodka Oświaty Niezależnej w Gdańsku, Gdańsk, 23 VII 1983, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 11 VIII 1983, nr 95, s. 2.

<sup>74</sup> Ruch Oświaty Niezależnej zrodził się wiosną 1982 r. Na jego czele stanął Wiktor Kulewski, który 8 maja 1982 r. wystosował „Apel” do uczniów i nauczycieli w sprawie budowy struktur Oświaty Niezależnej. Poparł go Regionalny Komitet Wykonawczy NSZZ „Solidarność”. Apel W. Kulewskiego 4 czerwca poparła także Solidarność nauczycielska. W kolejnych miesiącach ruch zaczął prężnie się rozwijać. Zob. T. Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980–1989, Warszawa 2000, s. 219.*

<sup>75</sup> J. Radziewicz, *Edukacja dla „Solidarności” 1981–1989, „Tygodnik Solidarność”, 18 VIII 1989, nr 12 (49).*

<sup>76</sup> Zob. Wywiad z Wiktorem Kulewskim (przedruk), „Kontakty. Pismo nauczycieli Oświaty Niezależnej w Gdańsku”, styczeń 1984, nr 10, s. 1. Warszawskie środowisko Oświaty Niezależnej podjęło się zadania wydawania serii „Zeszyty Edukacji Narodowej”. Myśl przewodnia serii brzmiała: „Uczyć się samemu tego, czego nie uczą lub czego uczą źle, fałszywie”. Pierwszy zeszyt serii to: *Propozycje programowe dla Kół Samokształceniowych. Zeszyty Edukacji Narodowej, Warszawa 1983.*



jest fałszowana w państwowym systemie szkolnictwa i kultury”<sup>77</sup>. Ruch Oświaty Niezależnej miał w swych założeniach być oparty na najbardziej aktywnej i ambitnej intelektualnie młodzieży, która z kolei będzie potrafiła dzielić się zdobytym doświadczeniem w swoich środowiskach uczniowskich. Tematyka kół samokształceniowych, animowanych przez nauczycieli związanych z ON, koncentrowała się na kulturze współczesnej, historii, tematach związanych z ówczesnym systemem politycznym i gospodarczym. Taki zakres podejmowanej problematyki miał służyć wychowaniu do postaw obywatelskich i patriotycznych<sup>78</sup>. W ramach samokształcenia gdańscy nauczyciele zorganizowali także tzw. bibliotekę latającą, która najprawdopodobniej była w Gdańsku największym zbiorem książek wydanych w drugim obiegu. Zbiór opracowywały dwie bibliotekarki, a książki były wypożyczane nauczycielom, którzy przekazywali je młodzieży<sup>79</sup>.

Propagowanie aktywizmu edukacyjnego wśród młodzieży i studentów było chyba największym sukcesem Oświaty Niezależnej. Młodzież sama zabiegała o tworzenie kół samokształceniowych, wciągała w ten system edukacji niezależnej swoich kolegów<sup>80</sup>. Jak wyglądały spotkania organizowane przez działaczy Oświaty Niezależnej? Wspomina je w swojej relacji Krystyna Pieńkowska:

Kiedy wyszłam z internowania, dyrektor postanowił, że będę pracowała w szkole wieczorowej. Tam był święty spokój, to byli często młodzi pracownicy stoczni, więc ześmy się rozumieli. Utrzymywałam też kontakty z młodzieżą, którą uczyłam w dziennym LO i z innych szkół. Zwracali się do mnie „Ciociu”. Chcieli się ze mną spotykać i doksztalać się, rozmawiać o tym, co się dzieje. Poszłam więc do ks. Andrzeja Rurarza z mojej parafii św. Stanisława Biskupa Męczennika, żeby dał salkę pod pretekstem przygotowania młodzieży do matury. Myśmy na tych spotkaniach knuli. Nieraz cała moja była klasa przychodziła<sup>81</sup>.

---

<sup>77</sup> Komunikat o utworzeniu Regionalnego Ośrodka Oświaty Niezależnej w Gdańsku, „Solidarność...”, Gdańsk, 11 VIII 1983, nr 95, s. 2.

<sup>78</sup> *Oświata Niezależna*, *ibidem*, s. 4.

<sup>79</sup> Relacja Krystyny Pieńkowskiej, Gdańsk, 22 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>80</sup> W. Wyrwa, *Corobić, kiedy wszystko można*, „Wielka Gra”, „Propozycje i perswazje”, z. 1, Warszawa, czerwiec 1988, s. 28.

<sup>81</sup> Relacja Krystyny Pieńkowskiej, Gdańsk, 22 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

## Gdańska młodzież w obronie szkolnych krzyży oraz wobec uprowadzenia i śmierci ks. Jerzego Popiełuszki

Niejednokrotnie protesty niepokornych uczniów wiązały się z wydarzeniami o charakterze religijnym. Trudno byłoby je tu wszystkie wymieniać. Było ich wiele. Wszystkie jednak świadczą o szczególnej więzi, jaka łączyła niezależne środowiska młodzieżowe (uczniowskie i studenckie) z Kościołem. Gdańska młodzież wstawiła się walką o krzyże w szkołach oraz niezależnymi inicjatywami powstałymi po uprowadzeniu i zamordowaniu księdza Jerzego Popiełuszki.

Krzyż w miejscach publicznych pojawił się po Sierpniu '80 w wyniku wspólnych starań Kościoła i Solidarności. W latach 1980–1981 znalazł się również w miejscach publicznych Gdańska. Niemal w pierwszą rocznicę strajków w Stoczni Gdańskiej doszło do symbolicznego przywrócenia i poświęcenia krzyża na Westerplatte<sup>82</sup>. We mszy św. uczestniczyło wówczas ok. 50 tys. wiernych, m.in. ks. Jerzy Popiełuszko z delegacją warszawskich hutników<sup>83</sup>. Krzyże zostały także w uroczysty sposób umieszczone i poświęcone w obozie koncentracyjnym w Stutthofie i na cmentarzu na Zaspie, gdzie spoczywają wymordowani przez hitlerowców gdańszczanie<sup>84</sup>.

Radość z obecności krzyża w szkołach, zakładach pracy, miejscach pamięci narodowej nie trwała długo. Po prowadzeniu stanu wojennego władza ponownie rozpoczęła systematycznie usuwać symbole religijne z miejsc publicznych. W ramach programowej ateizacji życia społecznego na przełomie 1984/85 r. komuniści na szeroką skalę podjęli akcję tzw. dekrucyfikacji. Z całej Polski dochodziły wiadomości o zdejmowaniu krzyży w szkołach, na uczelniach, zakładach pracy i szpitalach<sup>85</sup>.

---

<sup>82</sup> Krzyż na Westerplatte został postawiony przez mieszkańców Gdańska w 1945 r. Władze usunęły go w 1963 r., ustawiając na jego miejsce czołg Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte. Zob. Czołg w miejsce krzyża, „BIPS. Serwis informacyjny KKP NSZZ «Solidarność»”, *Gdańsk*, 22 VIII 1981, nr 159, s. 4; Jak komuniści krzyż czołgiem zastąpili. Wojnę polsko-polską o krzyż na Westerplatte opisuje Barbara Szczepuła, „Polska Dziennik Bałtycki”, 28 VIII 2009.

<sup>83</sup> W Kwiatkowska, *Portowa „Solidarność” – robotnicze trwanie [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), *Gdańsk* 1995, s. 96–98; J. Jakubowski, *Wiosna „Solidarności” [w:] Portowców gdańskich drogi do wolności*, J. Jakubowski (red.), *Gdańsk* 2000, s. 146–152 [tamże bogata dokumentacja fotograficzna z uroczystości poświęcenia krzyża na Westerplatte].

<sup>84</sup> Powrót krzyża na teren obozu koncentracyjnego w Stutthofie, „MDG” 1981, nr 7–8 (25), s. 196–197; Krzyż na cmentarzu poległych ofiar hitleryzmu na Zaspie w Gdańsku, *ibidem*, s. 197–198.

<sup>85</sup> Strajko krzyże, „Tygodnik Mazowsze”, *Warszawa*, 3 III 1985, nr 111, s. 4; Walka o krzyże, *ibidem*, 16 V 1985, nr 129, s. 3.

W walkę o pozostawienie krzyży w szkołach angażowali się w Gdańsku uczniowie szkół średnich, a nawet podstawowych. Akcja „dekrucyfikacji” i w odpowiedzi na nią obrona krzyży przez środowisko uczniowskie miały miejsce tu wcześniej niż słynne na cały kraj wydarzenia we Włoszczowej i Miętmem<sup>86</sup>, pod których wpływem w wielu innych miejscach w Polsce doszło do spontanicznej obrony szkolnych krzyży przez młodych ludzi<sup>87</sup>. Tu obrona krzyży nie miała też tak dramatycznego scenariusza jak w szkole na Kielecczyźnie.

W salach szkolnych na terenie Gdańska krzyże zaczęto zdejmować po wprowadzeniu stanu wojennego, prawdopodobnie podczas przymusowej przerwy w zajęciach szkolnych spowodowanych tym wydarzeniem. Już w lutym 1982 r. biskup gdański Lech Kaczmarek publicznie przeciwstawiał się takim praktykom władz szkolnych. Podczas homilii w czasie mszy św. odprawionej w katedrze oliwskiej 28 lutego 1982 r. bp Kaczmarek zaprotestował przeciwko zmuszaniu dzieci do zdejmowania w klasach symboli religijnych. Takie praktyki nazwał zbrodnią na delikatnym sumieniu dziecka i przypomniał władzom, że szkoły są własnością narodu, a nie partii i WRON<sup>88</sup>.

<sup>86</sup> Wiosną 1984 r. uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Miętmem, w województwie siedleckim, w obronie zdjętych w szkole krzyży podjęli strajk okupacyjny, żądając ponownego zawieszenia krzyży w salach lekcyjnych. Dużym echem odbił się też strajk uczniów w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszczowej. Przez pół roku młodzież domagała się od dyrekcji szkoły ponownego zawieszenia zdjętych skrycie w czerwcu 1984 r. krzyży. Kiedy ich interwencje nie przyniosły skutku, uczniowie 1 grudnia 1984 r. sami zawiesili krzyże w salach lekcyjnych. Dyrekcja szkoły nie dała jednak za wygraną i 3 grudnia krzyże ponownie zdjęto. Młodzież kolejny raz wysłała pisemny protest. Wobec braku jakiegokolwiek reakcji ze strony władz szkolnych uczniowie przystąpili do strajku okupacyjnego. Początkowo w proteście wzięli udział wszyscy obecni w szkole uczniowie w liczbie ok. 500 osób, później – w wyniku nacisku władz na rodziców – liczba strajkujących po kilku dniach zmalała do 250. Wspierała ich żywiołowo ludność, opiekę medyczną zapewniali lekarze i pielęgniarki z miejscowego szpitala. Codziennie odprawiano także mszę świętą dla strajkujących. Pod wpływem wydarzeń we Włoszczowej i Miętmem w wielu innych miejscach w Polsce doszło do spontanicznej obrony szkolnych krzyży przez młodych ludzi. Zob. *Z najnowszej historii Kościoła. Walka o krzyże Miętne – Włoszczowa 1984*, T. Krawczak, C. Wilanowski (red.), Warszawa 2004; *Obrona krzyża w Miętmem. Wspomnienia, dokumenty, relacje*, A. Wasak, B. Wawer (red.), Radom 2004; W. Theiss, *Miętne: w obronie krzyża w szkole. Studium socjopedagogiczne*, „*Studia Bobolanum*” 1997, nr 7, s. 7–27; *Stanęli w obronie krzyża. 20. rocznica protestu młodzieży w Miętmem*, „*Nasz Dziennik*”, 6–7 III 2004; D. Wojciechowski, *Księża niezłomni. Świadek Bożego miłosierdzia ksiądz biskup Mieczysław Jaworski (1930–2001)*, „*Nasz Dziennik*”, 23–24 VII 2008.

<sup>87</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1505, Serwis informacyjny na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim w okresie 20–23.03.1984 r., Gdańsk, 22 III 1984, k. 107–108. W dokumencie czytamy m.in.: „W Toruniu w trzech LO i w Zespole Szkół Samochodowych i Zespole Szkół Budowlanych ujawniono plakaty nawołujące do wieszania krzyży w szkołach, podjęcia strajku okupacyjnego w przypadku niewyrażenia zgody i noszenia białych opasek” (k. 107); „W wyniku konfliktu w Miętmem odnotowano pojedyncze przypadki klerykalnych postaw młodzieży, w tym i wieszanie emblematów religijnych, w niektórych innych szkołach na terenie kraju. W dużej mierze było to efektem kazań miejscowych księży wzywających do «solidaryzowania się z młodzieżą Garwolina», modlitw w tej sprawie i wysyłania zbiorowych petycji do władz” (k. 108).

<sup>88</sup> „Solidarność. Biuletyn informacyjny”, Gdańsk, 10 III 1982, s. 1.

Protesty młodzieży związane z obroną krzyży w szkolnych salach rozpoczęła gdańska Topolówka<sup>89</sup>. W III LO w Gdańsku-Wrzeszczu krzyże w salach lekcyjnych powieszone zostały jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego. Podczas wakacji w 1982 r. krzyże te zdjęto. Młodzież Topolówki skierowała w związku z tym protest do dyrekcji szkoły, pod którym uczniowie podpisali się z imienia i nazwiska. Do swojego oświadczenia dołączyli także kopię pisma generała Czesława Kiszczaka, z 19 lutego 1982 r., w którym w odpowiedzi na „Pro memoria” bp. Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza Episkopatu Polski, zapewnia on, że przykłady likwidacji krzyży w miejscach publicznych mają charakter incydentalny oraz że władze poleciły jednostkom administracyjnym niepodejmowanie akcji stojących w kolizji z poszanowaniem uczuć i przekonań obywateli<sup>90</sup>. W podziemnym piśmie „Biuletyn Informacyjny Topolówki” z 19 października 1982 r. młodzież podziękowała tym nauczycielom, którzy nie przyłączyli się do zastraszania i represji wobec uczniów III LO oraz nie zdjęli krzyży w klasach, w których prowadzą zajęcia<sup>91</sup>. Protest przyniósł zamierzony skutek i w niektórych klasach krzyże powtórnie zawieszono<sup>92</sup>.

Konflikt na nowo pojawił się pod koniec roku szkolnego. 2 maja 1983 r. do szkoły przyjechała specjalna komisja pod przewodnictwem p. Wrześcińskiej – inspektora Wydziału Oświaty, która próbowała zmusić nauczycieli do zdjęcia krzyży ze ścian<sup>93</sup>. W obronie chrześcijańskiego symbolu wiary uczniowie przeprowadzili kilka przerw milczenia. Pojawiły się w tej sprawie także napisy na murach ogólniaka, ulotki i liczne artykuły w „BIT”. Mimo to w maju „nieznani sprawcy” krzyże ze szkoły usunęli. Na łamach podziemnej szkolnej gazety młodzież Topolówki tak pisała o tym wydarzeniu:

Maj 1983. Cały kraj przygotowywał się do przyjazdu Papieża. Wszyscy Polacy pragnęli tylko tego, aby wizyta ta przebiegała spokojnie, abyśmy godnie i z ufnością

---

<sup>89</sup> J. Wąsowicz, *My chcemy Boga w księżce, w szkole. Młodzież gdańskiej „Topolówki” w obronie ks. J. Popiełuszki i szkolnych krzyży* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa. Zeszyt żółty*, Kraków 2005, s. 58–70.

<sup>90</sup> Oświadczenie uczniów III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku skierowane do dyrekcji szkoły, Gdańsk, 11.10.1982 r. [w załączniku pismo gen. Kiszczaka] (w zbiorach R. Szmytkowskiego).

<sup>91</sup> *Apel do nauczycieli w naszej szkole*, „BIT”, Gdańsk, 19 X 1982, nr 2, s. 1.

<sup>92</sup> „Kierunki – Myśli. Pismo Grupy Młodzieży Niezależnej”, Gdańsk, wrzesień 1982, nr 4, s. 1.

<sup>93</sup> *Co w Topolówce? „Solidarność...”*, Gdańsk, 31 V 1983, nr 27 (90), s. 4.

przyjęli Ojca Świętego. A tymczasem w naszej szkole... zdjęto ze ścian wszystkie pozostałe jeszcze krzyże! Przypominamy – krzyże zawisły w klasach po Sierpniu, zgodnie z wolą większości uczniów naszej szkoły. Zawieszenie ich nie było aktem wymierzonym przeciw państwu czy prawu, a tylko wyrazem wiary znakomitej większości uczniów III LO – wiary, której swobodne wyrażanie zagwarantowane jest przez komunistyczne prawodawstwo. Krzyże nie przeszkadzały nikomu nawet w okresie stanu wojennego. [...] Czemu więc zdjęto je akurat przed wizytą Ojca Świętego? Czemu zrobiono to potajemnie i bez wyjaśnień, w sposób godny chyba tylko złodzieja? Gdzie, w czyjej szufladzie czy szafie leżą dziś zdjęte krzyże? Dlaczego nie zwrócono ich prawowitym właścicielom – uczniom klas, z których je zdjęto?! Żądamy od dyrekcji zajęcia jednoznacznego stanowiska w sprawie krzyży! Żądamy wyjaśnień – oficjalnie, wobec wszystkich uczniów! Dość już niedomówień, kłamstw i dwuznaczności!<sup>94</sup>.

Niestety, odpowiedzi od dyrekcji szkoły uczniowie się nie doczekali. Symbolicznym zakończeniem sprawy usunięcia krzyży z Topolówki stała się uroczystość poświęcenia krzyża III LO – kopii pomnika Poległych Stoczniovców. 18 grudnia 1983 w kościele św. Brygidy ks. Henryk Jankowski odprawił mszę św. w intencji uczniów liceum i poświęcił krzyż Topolówki. Pozostał on w świątyni jako symbol tych wszystkich krzyży, które zostały usunięte ze szkoły. Umieszczono go w kaplicy Solidarności. W uroczystościach w kościele św. Brygidy w Gdańsku wzięło udział kilkaset osób: uczniów Topolówki, jej absolwentów, nauczycieli, sympatyków. Po nabożeństwie odbyło się spotkanie oplatkowe. „BIT” relacjonujący to wydarzenie apelował do uczniów: „Kochani! Zadbajmy o to, żeby pod tym krzyżem nigdy nie zabrakło świeżych kwiatów”<sup>95</sup>. Na łamach „BIT” ukazywały się także informacje o obronie krzyży w szkołach innych regionów kraju<sup>96</sup>.

---

<sup>94</sup> *Sprawa krzyży raz jeszcze*, „BIT”, Gdańsk, wrzesień 1983, nr 9, s. 2.

<sup>95</sup> 18 Grudnia. Kościół św. Brygidy w Gdańsku, „BIT”, Gdańsk, grudzień 1983, nr 12, s. 2. Zob. też: *Relacja z poświęcenia krzyża III LO: „Topolówka” protestuje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, nr 104–105, s. 5.

<sup>96</sup> *Kara boska*, „BIT”, Gdańsk, grudzień 1984, nr 22, s. 2. W tej krótkiej notatce czytamy: „Stanisława Świątek, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Konstancynie Łódzkim i sekretarz KW PZPR, spadła z piramidy krzesel podczas zdejmowania w szkole krzyża (wisiał wysoko), łamiąc obie nogi. W rezultacie paraliżu nóg poszła na rentę inwalidzką”.

Pod koniec roku szkolnego 1983/84 o usunięte krzyże z klas szkolnych zawalczyła młodzież IX LO w Gdańsku-Wrzeszczu. 6 czerwca 1984 r. w kościele św. Brygidy została dla uczniów i nauczycieli tej szkoły odprawiona specjalna msza św., w której uczestniczyło ok. 3,5 tys. osób. Młodzież animowała oprawę liturgiczną eucharystii, po której zaprezentowała program artystyczny o tematyce patriotycznej. Między zawieszonymi w kościele pamiątkowymi krzyżami ze strajku w Sierpniu '80 powieszono także krzyż symbolizujący walkę uczniów IX LO o poszanowanie ich godności i wolności religijnej<sup>97</sup>. W tym samym czasie z II LO w Sopocie został wyrzucony uczeń, który zawiesił krzyż w pracowni języka rosyjskiego<sup>98</sup>.

Dużym echem w mieście odbiła się akcja próby wieszania krzyży w salach lekcyjnych przez młodzież ostatnich klas szkół podstawowych, objętą katechizacją w kościele Matki Bożej Królowej Różańca św. w Gdańsku-Przymorzu. Jej inspiratorem był wikariusz parafii ks. Tadeusz Polak, który zajmował się duszpasterstwem młodzieży. Inspirowany śmiercią ks. Jerzego Popiełuszki oraz ogłoszeniem przez papieża 1985 r. jako Roku Młodzieży, na jednym ze spotkań z rodzicami ośmioklasistów przystępujących do bierzmowania zaproponował, aby powiesić w salach lekcyjnych krzyże. Zaproponował też, żeby zrobić to jednego dnia i o jednej godzinie. Na początek ofiarował każdej klasie metalowy krzyż i polecił, aby nosić go w tornistrze do szkoły i każdego dnia przekazywać kolejnej osobie w klasie. W końcu ks. Polak wyznaczył datę, kiedy młodzież miała te krzyże zawiesić w szkolnych salach, na 1 marca 1985 r.<sup>99</sup> W odpowiedzi na te inicjatywy SB podjęła zdecydowane działania zapobiegawcze. Inspirowane przez nią władze oświatowe zarządziły przeprowadzenie przez wychowawców klas VII i VIII rozmów ostrzegawczych z uczniami, zabraniających im angażowania się w akcję wieszania krzyży w klasach. Ponadto zarządzono zamykanie klas w czasie przerw między lekcjami. 27 lutego 1985 r. we wszystkich szkołach podstawowych objętych oddziaływaniem duszpasterskim tzw. Okrągłaka zorganizowano

---

<sup>97</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowczej woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. I, Informacja nt. sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku w okresie czerwca 1984 r., sporządził: mjr mgr Stanisław Kubiński, Gdańsk, 30 VI 1984, k. 282.

<sup>98</sup> *Informacje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 7 VI 1984, s. 4.

<sup>99</sup> Relacja pisemna ks. Tadeusza Polaka, Gdańsk, 21 II 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

specjalne posiedzenia rad pedagogicznych, podczas których nauczyciele mieli odciąć się od inicjatywy ks. Polaka<sup>100</sup>. W wyniku interwencji pojedynczych rodziców i kurii biskupiej ksiądz akcję odwołał<sup>101</sup>, a dla wszystkich uczniów przygotował kartki z krótką notką:

Droga młodzieży, Bierzmowanie, do którego się przygotowujemy, jest Sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Nasza dojrzałość wyrazi się również w rozoznaniu aktualnej naszej sytuacji. Nie możemy w tej chwili zawiesić krzyży w szkole. Krzyże natomiast zawiesimy z największą czcią w naszych domach. Modlić się będziemy, byśmy kiedyś mogli mieć prawo do zawieszania krzyży również w salach szkolnych<sup>102</sup>.

W sprawie walki władzy z krzyżami wypowiedziała się także gdańska Federacja Młodzieży Walczącej, działająca na terenie niemal wszystkich szkół średnich Gdańska. Na łamach pisma „Biuletyn Informacyjny Szkół Zawodowych” z marca 1985 r. w artykule „Myśli takie a nie inne”, nieznanemu autorowi, odnosząc się do walki o krzyże we Włoszczowej i do prześladowania Kościoła w PRL, pisał m.in.:

Władza boi się zalegalizować ich obecność w szkole, gdyż byłby to namacalny dowód o kompletnym fiasku poniesionym przez 40-letnie komunistyczne rządy w Polsce i dlatego sprawę krzyża komuniści traktują jako element walki politycznej. Niestety, takie stanowisko władz jest sprzeczne z głoszoną przez nie tolerancją religijną, która rzekomo w naszym kraju panuje. Nie dajmy sobie zamydląć oczu propagandowymi wystąpieniami przywódców partii. W naszym kraju nie ma dialogu między państwem a Kościołem, brak jest go również między władzą a społeczeństwem<sup>103</sup>.

---

<sup>100</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowczej woj. gdańskiego, obejmujące styczeń i luty 1985 r., sygn. 0046/369, t. III, Informacja dot. sytuacji operacyjno-politycznej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III – 1 za okres od 1 do 28.02.1985 r., sporządził: płk Ryszard Sadz, Gdańsk, 28.02.1985, k. 75.

<sup>101</sup> Relacja pisemna ks. Tadeusza Polaka, Gdańsk, 21 II 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>102</sup> Druk ulotny z odezwą do młodzieży (w zbiorach ks. T. Polaka).

<sup>103</sup> *Myśli takie a nie inne*, „BISZ”, Gdańsk, 8 III 1985, nr 5, s. 1–2. Podobne artykuły ukazywały się także w innych młodzieżowych pismach drugiego obiegu. Zob. też: *Walka o krzyż i przewrotność komunistycznej władzy*, „Tarcza. Niezależne pismo szkół średnich Trójmiasta” 1985, nr 2, s. 6–7.

Młodzież walczącą o krzyże w szkołach w tym okresie wspierał systematycznie ks. Henryk Jankowski. Oprócz wspomnianych powyżej mszy św., organizowanych dla poszczególnych szkół, w których odbywały się uczniowskie protesty, poruszał tę tematykę w swoich kazaniach na nabożeństwach odprawianych w intencji ojczyzny, komentował w zagranicznych rozgłośniach walkę władz ze szkolnymi krzyżami<sup>104</sup>. W kwietniu 1984 r. skrytykował publicznie podczas mszy św. środki społecznego przekazu za brak relacji informujących o protestach młodzieży związanych z walką o krzyże w szkołach<sup>105</sup>. 19 stycznia 1984 r. ks. Jankowski zorganizował projekcję wideo ze strajku we Włoszczowej. Wzięło w niej udział ok. 70 osób, z czego połowę stanowiła młodzież<sup>106</sup>. Proboszcz parafii św. Brygidy na msze z młodzieżą zapraszał w tym okresie księży wspierających strajki we Włoszczowej. Jedną z takich eucharystii odbyła się 19 lutego 1985 r. w ramach cyklu „Jedynka u św. Brygidy”, organizowanego staraniem wikarego stoczniowej parafii ks. Kazimierza Dolnego<sup>107</sup>, w związku z ogłoszeniem przez Jana Pawła II Roku Młodzieży<sup>108</sup>. Spotkania w ramach tego cyklu, dla upamiętnienia męczeńskiej śmierci ks. Popiełuszki, odbywały się 19 dnia każdego miesiąca<sup>109</sup>. Każdorazowo intencją mszy św. była modlitwa za Jana Pawła II i polską młodzież. Właśnie w lutym 1985 r. w takim cyklicznym nabożeństwie

---

<sup>104</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowej woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja nt. sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, sporządził: mjr mgr Stanisław Kubiński, Gdańsk, 30 III 1984, k. 107–108.

<sup>105</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowej woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja nt. sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, sporządził: mjr mgr Stanisław Kubiński, Gdańsk, 30 VII 1984, k. 172.

<sup>106</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowej woj. gdańskiego, obejmujące styczeń i luty 1985 r., sygn. 0046/369, t. 3, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, w okresie stycznia br., Gdańsk, 30 I 1985, k. 18.

<sup>107</sup> Sprawozdania Naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku pt. „Księża prezentujący negatywną postawę społeczno-polityczną bądź mający powiązania z opozycją polityczną”, Gdańsk, 5 II 1987 [w:] P. Raina, *Teczka ks. Henryka Jankowskiego. Agenci SB w Kurii Gdańskiej, Warszawa 2007, s. 121.*

<sup>108</sup> Młodzieżowe wydawnictwo podziemne „Kres” wydało z tej okazji okolicznościowe ulotki kolportowane w szkołach Trójmiasta o treści: „Czy wiesz że... 1985 – Rokiem Młodzieży. Zwycięzimy! Każdego 19-tego o godz. 16.30 «Jedynka» zaprasza do kościoła św. Brygidy w Gdańsku na wspólną mszę św. w intencji Jana Pawła II i młodzieży. Przyjdź! Jednością jesteśmy silni!”. Ulotki ozdobione były grafiką przedstawiającą pomnik Poległych Stoczniovców oraz tarczę szkolną z napisem „Gdańsk” i symbolem Polski Walczącej. Zob. *Druk ulotny wydawnictwa „Kres”, Gdańsk 1985 (w zbiorach J. Wąsowicza).*

<sup>109</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowej woj. gdańskiego, obejmujące styczeń i luty 1985 r., sygn. 0046/369, t. III, Informacja dot. sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, w okresie stycznia br., Gdańsk, 30 I 1984, k. 18.



dla młodzieży uczestniczył i wygłosił kazanie ks. Marek Łabuda z Włoszczowej. W czasie homilii opisał bieżącą sytuację w jego parafii oraz skutki protestu młodzieży<sup>110</sup>. Ksiądz wyrażał się z aprobatą o walce młodzieży i zaznaczył, że w takich sytuacjach trzeba ponieść cierpienie<sup>111</sup>.

Oczywiście władza we właściwy sobie sposób odniosła się do pobytu w Gdańsku w kościele św. Brygidy ks. Łabudy i jego spotkania z młodzieżą. W miejscowym prasowym organie PZPR – „Głosie Wybrzeża” ukazał się artykuł anonimowej autorki zatytułowany „Zaczadzenie umysłów”. Tekst był odpowiedzią na „dramatyczny” list, jaki po mszy św. w kościele św. Brygidy 19 lutego miał nadejść do redakcji. Oto jego fragmenty:

W nabożeństwie – pisze matka – uczestniczył ksiądz Marek Łabuda z Włoszczowej. Ten młody ksiądz o oczach natchnionych i twarzy fanatyka opowiadał o wydarzeniach we Włoszczowej. Nie mówił tego wprost, ale całe jego kazanie miało na celu zachęcenie młodzieży w kościele do tego, aby przystąpiła – jak to określili, do „walki o krzyże”. Przestraszyłam się, bo widziałam zasłuchanie się w te słowa młodzieży, bo całe nabożeństwo, choć pięknie celebrowane przez innego księdza, tylko w części było uroczystością religijną. Najpierw, jeszcze zanim zaczął kazanie ks. Łabuda, jednej z uczennic kazano odczytać suplikacje. Dziewczyna czytała o więzionych za przekonania, o przestrzeganiu praw człowieka i o prześladowaniach w naszej ojczyźnie. Słuchałam tego wszystkiego, mimo woli poddając się nastrojowi, ale kiedy wróciłam do domu przestraszyłam się. Ogarnął mnie lęk, że mój syn, który jest jeszcze dzieckiem, wciągany jest w sprawy polityki, w sprawy, które powinny się odbywać poza kościołem i które są sprawą dorosłych<sup>112</sup>.

W dalszej części artykułu poddano krytyce działalność ks. Jankowskiego, którą określono mianem stricte politycznej. Próbowano wykazać jego zły wpływ na gdańską młodzież:

---

<sup>110</sup> W skrócie, „Kontakty”, marzec 1985, nr 20, s. 4.

<sup>111</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analizy kontrwywiadowczej woj. gdańskiego, obejmujące styczeń i luty 1985 r., sygn. 0046/369, t. III, Informacja dot. sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku, w okresie m-ca lutego 1985 r., sporządził: mjr mgr Stanisław Kubiński, Gdańsk, 28 II 1985, k. 79.

<sup>112</sup> Zaczadzenie umysłów, „Głos Wybrzeża”, 26 II 1985.

Wielokrotnie po nabożeństwach w tym kościele rozpoczynały się uliczne burdy. Iluż młodych ludzi weszło w kolizję z prawem po opuszczeniu tej świątyni! Ileż popłynęło łez matek i ojców, gdy ich synowie byli zatrzymywani za zwykłe chuligaństwo na ulicach! [Proboszcz parafii św. Brygidy] może niejednemu z tych młodych ludzi zwichnąć jeszcze nie rozpoczęte życie. Może doprowadzić do tego, że młodzież ta użyta zostanie do celów nie mających nic wspólnego z religią: do demolowania ulic i burd, do działań, które młodym zaczadzoną umysłem podpowiadała ambona<sup>113</sup>.

Tematyka związana z walką o krzyże w szkołach pojawiała się także w innych parafiach podczas katechezy, rekolekcji i różnych spotkań z młodzieżą. W święto Matki Boskiej Królowej Polski 3 maja 1985 r., podczas homilii na mszy św. w intencji ojczyzny tematykę obecności krzyża w życiu Polaka i w miejscach publicznych, jakimi są szkoły, podjął ks. Stanisław Bogdanowicz, proboszcz bazyliki Mariackiej w Gdańsku. Pozytywnie odniósł się do posługi księży wśród młodzieży walczących o krzyże w Miętmem i Włoszczowej<sup>114</sup>. Na łamach urzędowego pisma kurialnego „Miesięcznika Diecezji Gdańskiej”, z powodu wydarzeń we Włoszczowej, a także w innych częściach kraju, ukazał się obszerny artykuł anonimowego autora (prawdopodobnie jakiegoś młodego człowieka), w którym przedstawiony został przebieg konfliktu o krzyże w szkole na Kielecczyźnie. Autor w dużej części swojej wypowiedzi przedstawił także racje, które kierowały młodymi ludźmi w sporze z władzami o krzyże w miejscu ich nauki, odwołując się m.in. do konstytucyjnego prawa do wolności sumienia i wyznania<sup>115</sup>. Podsumowując trwający w Polsce od wielu miesięcy konflikt, prognozował, że szybko się on nie skończy:

Strajk został zakończony, ale nie ma tu zwycięzonych ani zwycięzców, sprawa nadal jest nie rozstrzygnięta, problem nie został rozwiązany, pozostał tylko bez echa ze strony władz, ale nie ze strony młodzieży. Szkoły są świeckie, ale to nie znaczy, że my, wierzący mamy w godzinach lekcyjnych być ateistami. Jesteśmy

---

<sup>113</sup> Ibidem.

<sup>114</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 886, Informacja o przebiegu obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja w województwie gdańskim, Gdańsk, 10 V 1985, k. 145–147.

<sup>115</sup> *Młodzież na temat Włoszczowej*, „MDG” 1985, nr 3–4 (29), s. 92–99.

wolni i nikt nam nie zabroni wierzyć w to, co chcemy, kiedy i gdzie chcemy. Jeśli nie będziemy mieć krzyży na ścianach, to i tak będziemy je mieli w sercach. Tylko od woli nas, ludzi zależy to, czy rzeczywiście wierzymy i pragniemy krzyży, i czy krzyże będą w szkołach. Nie można zabronić ludziom wierzyć, tak jak nie można zabronić ludziom żyć. Problem obrony krzyży trwa, ale zwycięży, bo krzyż zawsze zwycięża<sup>116</sup>.

Władze państwowe w tym okresie skrupulatnie odnotowywały konflikty związane z zawieszaniem symboli religijnych w szkołach. Jedną z form walki z tym zjawiskiem miało być wprowadzenie do programu nauczania nowego przedmiotu – „religioznawstwa”, który miał w założeniu spełniać tę samą rolę, jaką w szkołach na terenie ZSRR spełniał „naukowy ateizm”<sup>117</sup>. Walka polskiej młodzieży o krzyże w szkołach trwała jeszcze przez kilka następnych lat. To właśnie w latach 80. powstała znana pieśń, śpiewana często przez młodzież na kościelnych nabożeństwach w kościołach:

Nie zdejmę krzyża z mojej ściany za żadne skarby świata  
Bo na nim Jezus ukochany grzeszników z niebem brata.  
Nie zdejmę krzyża z mego serca choćby mi umrzeć trzeba  
Choć by mi groził kat morderca, bo krzyż to klucz do nieba.  
Nie zdejmę krzyża z mojej duszy, nie wyrwę go z sumienia.  
Bo krzyż szatana w niwecz kruszy, bo krzyż to znak dla zbawienia.  
A gdy zobaczę w poniewierce Jezusa krzyż i ranę,  
Która otwiera jego serce, w obronie krzyża stanę<sup>118</sup>.

W Gdańsku ważnym wydarzeniem kulturalnym o tematyce religijnej było w tym czasie przygotowanie przez ks. Zygmunta Słomskiego i grupę muzykującą z nim młodzieży rock-opery „Męka Jezusa Chrystusa”. Premiera tego przedsięwzięcia odbyła się w Wielkim Poście 1985 r., w kościele

---

<sup>116</sup> Ibidem, s. 99.

<sup>117</sup> AAN, Urząd ds. Wyznań, sygn. spis 126/20, Aktywność polityczna Kościoła, k. 213.

<sup>118</sup> Tekst piosenki „Nie zdejmę krzyża z mojej ściany” (w zbiorach J. Wąsowicza). Piosenka nie była zamieszczona w oficjalnych śpiewnikach piosenek religijnych, ale była utworem bardzo popularnym wśród młodzieży, śpiewanym zwłaszcza na rekolekcjach wielkopostnych, mszach św. w intencji ojczyzny i pieszych pielgrzymkach.

parafialnym św. Kazimierza na gdańskiej Zaspie. Przedsięwzięcie ks. Zygmunta Słomskiego, ukazujące teologię krzyża, pojawiło się w kontekście walki o krzyż w szkołach, jaką w tym czasie toczyła polska młodzież, również w Gdańsku<sup>119</sup>. Rock-opera w autorskich utworach muzycznych przeplatanych narracją i fragmentami Ewangelii opowiadała historię męki i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W tekstach piosenek odnaleźć możemy wiele aluzji do ówczesnej rzeczywistości społecznej. Bardzo wymowne są słowa w utworze otwierającym rock-operę zatytułowanym „Song poszukujących miłości”:

W mroku nocy słyszałem czyjś płacz, krótkie krzyki, przekleństwa, złe słowa,  
pewnie ktoś potrzebował pomocy, może liczył, że poda mu ktoś dłoń.  
Ciszę nocy zakłócił czyjś płacz, echo ulic poniosło go w ten świat,  
ale nikt nie zatrzymał się, choć przechodniów nie było tam brak.  
Zapatrzeni tylko w swoje jutro, w wypaczony własny ciasny świat,  
nie umiemy dostrzec ludzkich nieszczęść, utraciło wartość słowo „Brat”.  
Zasklepieni w marnych konwenansach, o kamiennych sercach smutni tak,  
tylko pieniądz, pieniądz! – z nim w mezalian-  
sach, ale duszę gryzie, gryzie rak<sup>120</sup>.

W części przedstawiającej scenę sądu Jezusa przed namiestnikiem Piłatem, autor rock-opery wkłada w usta ubiczowanego Chrystusa, ubranego w płaszcz purpurowy i cierniową koronę, słowa:

Stoję przed wami, internowany, Człowiek i wasz brat,  
Z ubezwolnieniem, zбитy, milczący – czekam na twój znak<sup>121</sup>.

Wreszcie w ostatnim utworze rock-opery słyszymy słowa piosenki, które mówią o tym, że receptą na wszystkie problemy dnia codziennego, pokonanie ludzkiej złości, udźwignięcia cierpienia jest moc płynąca z chrystusowego krzyża. W ostatnich akordach słyszymy, jak chór młodzieży śpiewa:

<sup>119</sup> Relacja ks. Zygmunta Słomskiego, Pręgowo, 23 VII 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>120</sup> Z. Słomski, *Rock opera „Męka Jezusa Chrystusa”, Gdańsk 1985 [mps], s. 1 (w zbiorach J. Wąsowicza).*

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 7.

Stań! Spójrz na krzyż! Jego moc wskaże ci, jak zmie-  
niać świat, aby w nim pokój był.

Stań! Spójrz na krzyż! Jego moc powie ci, jak trze-  
ba żyć, zmieniać świat, lepszym być!<sup>122</sup>

„Męka Jezusa Chrystusa” wystawiana była przez kilka kolejnych lat, najpierw w kościele św. Kazimierza, później w katedrze w Gdańsku-Oliwie, gdzie został przeniesiony do pracy duszpasterskiej ks. Słomski. Cieszyła się dużym powodzeniem wśród młodzieży zarówno ze względu na treść, jak i formę przekazu, w której nie brak było tzw. mocnego brzmienia.

Na koniec warto wspomnieć, że kilka uczennic, które brały udział w protestach w Zespole Szkół Rolniczych w Miętnej i które po ich zakończeniu nie podpisały wraz z rodzicami tzw. lojalności wobec władz szkolnych, musiało wycofać swoje dokumenty z tej szkoły, ponieważ nie znalazły się na listach w nowym dzienniku lekcyjnym. Kontynuowały one naukę w Technikum Ogrodniczym w Pruszczu Gdańskim<sup>123</sup>. Wcześniej odmówiono im przyjęcia do wielu innych szkół o tym profilu na terenie kraju. Zostały tu bardzo dobrze przyjęte przez dyr. Łoś-Kozłowskiego i mogły dokończyć naukę na miesiąc przed maturą. Wszystkie uczennice z Miętnej zdały egzamin dojrzałości w nowej szkole i szczęśliwie mogły powrócić w rodzinne strony<sup>124</sup>.

---

<sup>122</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>123</sup> P. Sacha, *Egzamin dojrzałości*, „Gość Niedzielny”, 10 V 2009, s. 46–47. Były to: Małgorzata Baran, Mirosława Łukasik, Hanna Salwa, Barbara Sobiech, Dorota Zielińska; List s. Hanny Salwy do ks. Jarosława Wąsowicza, Ząbki, 2 VI 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>124</sup> Ibidem. S. Hanna Salwa, tak w swojej korespondencji z autorem wspominała pobyt uczennic z Miętnej na Wybrzeżu Gdańskim: „Mieliśmy kolegę (Jarka Maczkowskiego), który pochodził z Tczewa. On powiedział nam o szkole w Pruszczu Gdańskim. Nie robiłam sobie za dużych nadziei, ponieważ wszędzie spotykałam się z odmową. Pojechałam z kilkoma koleżankami do Pruszcza. Dyrektor był nadzwyczaj życzliwy [...]. Wysłuchał nas bardzo cierpliwie, zainteresował się historią obrony krzyży i natychmiast przyjął nas do szkoły. Oczywiście musiałyśmy jeszcze wrócić do domów, aby zabrać książki i rzeczy osobiste. [...] Trudno było nam żyć się z nową klasą i środowiskiem. Korzystając z obecności w środowisku gdańskim, zapisałyśmy się do duszpasterstwa u ojców dominikanów, chodziliśmy na msze św. do kościoła pw. św. Brygidy, byliśmy nawet na imieninach u Lecha Wałęsy! Pamiętam, że stał na schodach chyba przed plebanią i przemawiał. Przed 1 maja zapowiedziano nam w internecie i w szkole, że nie powinniśmy jechać w tym dniu do Gdańska. Dla nas, pochodzących z Mazowsza czy Podlasia, była to szczególna okazja, żeby wziąć udział w jakichś wydarzeniach na Wybrzeżu. Pojechalśmy do Gdańska i najpierw obserwowaliśmy pochód oficjalny. Szybko uformował się drugi pochód, w którym uczestnicy skandowali „Uwolnić Gwiazdę!” i jeszcze inne hasła solidarnościowe, ale dokładnie ich nie pamiętam, minęło już 25 lat! Natomiast pamiętam, że nadjechały samochody pancerne z armatkami i zaczęto lać silny strumień wody na ludzi. Uciekałyśmy razem z innymi. Było strasznie duże zamieszanie, oczywiście byłyśmy

Kolejne niezależne wystąpienia i manifestacje gdańskiej młodzieży z elementami o podłożu religijnym związane były z protestami po uprowadzeniu ks. Jerzego Popiełuszki, a później z upamiętnieniem jego męczeńskiej śmierci<sup>125</sup>. Rozpoczęły się one natychmiast po tym, jak do opinii publicznej przedostała się informacja o porwaniu kapelana Solidarności<sup>126</sup>, na drodze z Bydgoszczy do Torunia, w miejscowości Górsk, 19 października 1984 r. Kościół św. Stanisława Kostki w Warszawie, gdzie posługiwał ks. Popiełuszko, stał się w tych dniach ogólnopolskim ośrodkiem modlitw i czuwania<sup>127</sup>. W niedzielę 21 października, w godzinach rannych, odczytano tu wezwanie modlitewne ks. Henryka Jankowskiego, kapelana gdańskiej Solidarności, w którym pisał: „Stała się rzecz, która nigdy nie miała miejsca w polskiej historii, która była obca naszemu narodowi”<sup>128</sup>. We mszy św. w intencji uwolnienia ks. Popiełuszki na Żoliborzu uczestniczył Lech Wałęsa z żoną i trójką dzieci<sup>129</sup>. W łączności z wiernymi modlącymi się w Warszawie ks. Jankowski zorganizował nabożeństwa w tej samej intencji w kościele św. Brygidy. W ramach kazania odczytywał komunikat wzywający wiernych do gorącej modlitwy w intencji ks. Jerzego i o odważną postawę społeczeństwa wobec tego tragicznego wydarzenia<sup>130</sup>. Po jednej z takich mszy św. wyruszyło pod pomnik Poległych Stoczniovców 2 tys. demonstrantów<sup>131</sup>.

---

zmoczone, ale jakoś dotarliśmy do pociągu. Zauważyliśmy wśród pasażerów wiele osób przemoczonych, ale tu już wszyscy żartowali sobie z tego. Potem szczęśliwie zdałyśmy maturę i wróciłyśmy w swoje strony rodzinne. Jestem wdzięczna Panu Dyrektorowi z Pruszcza Gdańskiego, który nas przyjął do swojej szkoły. Był zawsze wobec nas życzliwy, zapraszał nas kilka razy do swojego gabinetu, aby porozmawiać o Miętmem. Dominikanie z Gdańska również byli zainteresowani naszą historią. Dzisiaj, z perspektywy wielu lat, widzę, że spotkałyśmy wielu życzliwych ludzi i mogłyśmy uczestniczyć naprawdę w wielkiej historii zarówno naszej Szkoły w Miętmem, jak i w wydarzeniach na Wybrzeżu”.

<sup>125</sup> Więcej na temat reakcji społeczeństwa w Gdańsku na uprowadzenie i śmierć ks. Popiełuszki zob.: J. Wąsowicz, *Kościół i opozycja w Gdańsku wobec uprowadzenia i morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki [w:] Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, Toruń 16–17 X 2009 r.*, W. Polak i in. (red.), Toruń 2010, s. 38–64; Idem, *Gdańskie ślady księdza Jerzego*, Gdańsk 2010.

<sup>126</sup> Komunikat o uprowadzeniu ks. Popiełuszki został podany w sobotę, 20 października 1984 r., w głównym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego”.

<sup>127</sup> Magdalena, *11 dni, które wstrząsnęły Polską*, „Most. Wolne pismo NSZZ «Solidarność»”, s. 14–18.

<sup>128</sup> *List z Gdańska [w:] Moja Polska rozmodlona. Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 1985, s. 23–24.

<sup>129</sup> *Pełni bólu i oburzenia. Społeczeństwo polskie wobec wydarzeń 19 X – 31 X 1984*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 1 XI 1984, nr 104, s. 1, 3.

<sup>130</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku w okresie października 1984 r., k. 175.

<sup>131</sup> *Ibidem*, k. 175.

W kolejnych dniach w kościele św. Brygidy msze św. w intencji uwolnienia ks. Popiełuszki odprawiały się codziennie o godz. 18.30. 26 października ks. Henryk Jankowski w jego intencji odprawił przed mszą św. nabożeństwo drogi krzyżowej, w której wzięli udział pracownicy wyższych uczelni, studenci oraz młodzież. Podczas kazania kapelan gdańskiej Solidarności odczytał „Oświadczenie pracowników UG w sprawie uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki”, w którym czytamy:

Środowisko uniwersyteckie Gdańska z prawdziwym smutkiem i głębokim oburzeniem przyjęło wiadomość o targnięciu na wolność osobistą ks. Jerzego Popiełuszki, porwanego 19.10.1984 r. i uprowadzeniu go przez nieznaną osobników w niewiadomym kierunku. Do dziś miejsce pobytu kapłana nie jest znane, a być może życiu jego zagraża niebezpieczeństwo. Potępiamy ten czyn brutalnego naruszenia fundamentalnego prawa wolnego człowieka w cywilizowanym kraju. Mamy uzasadnione podstawy, aby upatrywać w tym akcie terroru działanie z pobudek politycznych, co nadaje mu cechy tym bardziej odrażające. Ksiądz Jerzy Popiełuszko jest znany i ceniony w naszym środowisku jako nieustępliwy obrońca nienaruszalnych praw człowieka i obywatela i bez reszty solidaryzujemy się z jego działalnością społeczną. Żądamy niezwłocznego wykrycia sprawców przestępstwa i przykładowego ich ukarania. Mamy nadzieję, że władze powołane do zapewnienia porządku prawnego i bezpieczeństwa obywateli postarają się spełniać skuteczniej swe podstawowe obowiązki<sup>132</sup>.

Uczniowie III LO w Gdańsku współorganizowali wspomnianą mszę św. w kościele św. Brygidy w intencji odnalezienia ks. Jerzego. Według prasy niezależnej wzięło w niej udział 15 tys. osób<sup>133</sup>. Dzień wcześniej z powodu zaistniałej sytuacji uczniowie protestowali w szkole. Zgromadzenie młodzieży modlącej się 25 października na szkolnym korytarzu w intencji kapelana Solidarności zostało rozpędzone przez nauczycieli i dyrekcję. W odpowiedzi na to licealiści 30 października przyszli ubrani do szkoły w kolorach żałobnych i przeprowadzili przerwę milczenia, podczas której do ubrań przypięli znaczki z napisem

---

<sup>132</sup> Ibidem, k. 182–183.

<sup>133</sup> Informacje, „BIT”, Gdańsk, 31 X 1984, nr 20, s. 2.

„Czekamy na ks. Popiełuszkę” i odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”<sup>134</sup>. Tego dnia, na polecenie dyrekcji, uczniów ubranych na czarno odsyłano do domu, a do uczniowskich dzienniczków wpisywano uwagi: „Brał udział w przerwie milczenia”, „W szkole odbyła się demonstracja. Proszę przeprowadzić rozmowę z synem”. Rodziców kilku uczniów wezwano do szkoły na rozmowę z wychowawcą<sup>135</sup>. Podziemny „BIT” tak pisał o tych wydarzeniach:

Najbardziej przejął się pierwszym zetknięciem ze szkolną manifestacją polonista Zenon Czerski, były lektor ds. młodzieży KW PZPR, prawdopodobnie bliski współpracownik SB, przysłany do III LO w wiadomej misji, odnotowywał osoby w żalobie lub ze znaczkami, maglując je potem złośliwie, stawiając w większości dwóje<sup>136</sup>.

Audycje w obronie ks. Popiełuszki nadało także Radio BIT. W związku z pojawiającymi się ulotkami wzywającymi do protestów uczniowskich w wielu szkołach i trzech gdańskich uczelniach pojawili się 29 października pracownicy KW PZPR i spotykali się z młodzieżą, prowadząc „pracę polityczno-wyjaśniającą”<sup>137</sup>. 30 października 1984 r. przerwy milczenia, rozumiane jako akcje protestacyjne przeciwko uprowadzeniu kapelana Solidarności, odbyły się także w I, II, V i VII LO w Gdańsku<sup>138</sup>. Ogólnoszkolny protest poprzedziły akcje ulotkowe MKK Solidarność Młodych, nawołujące do „przyłączenia się do powszechnego głosu oburzenia”<sup>139</sup>.

Protest młodzieży III LO w Gdańsku przeciwko uprowadzeniu ks. Popiełuszki wywoływał falę represji skierowaną w uczniów najbardziej zaangażowanych. W październiku 1984 r. dyrekcja szkoły zakazała dalszego prowadzenia modlitwy Anioł Pański. Od ponad dwóch lat chętni uczniowie modlili się każdego dnia o godz. 12.00 w intencjach Ojca Świętego.

<sup>134</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 594, Ręczna notatka, k. 102.

<sup>135</sup> Informacje, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 XI 1984, s. 4.

<sup>136</sup> Sytuacja w szkole, „BIT”, Gdańsk, 31 X 1984, nr 20, s. 1.

<sup>137</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/391, Teleks nr 359, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 31 X 1984, k. 119.

<sup>138</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30.10.1984 r., Gdańsk, 30 X 1984, k. 172.

<sup>139</sup> MKK Solidarność Młodych, Do młodzieży szkół Trójmiasta!, Gdańsk, październik 1984 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).



Nie afiszowali się ze swoją religijnością, wybierając na miejsce modlitw mało uczęszczany zaułek korytarza prowadzącego do sali gimnastycznej<sup>140</sup>. Po przeprowadzeniu przez młodzież 30 października protestu w obronie ks. Popiełuszki, dyrekcja szkoły zdecydowała o likwidacji szkolnej modlitwy. Do dyrekcji Topolówki wzywani byli uczestnicy spotkań modlitwowych w intencjach papieża. Postawiono im zarzuty kierowania modlitwami podczas przerw milczenia i zapowiedziano wyciągnięcie konsekwencji, jeśli będą je kontynuować. W odpowiedzi na represje władz szkolnych podziemna gazeta uczniowska „BIT” pytała z ironią: „Czyżby grupa kilkudziesięciu osób okazujących swą religijność w wyjątkowo dyskretny sposób stanowiła zagrożenie dla naszej dyrekcji? Może dla Układu”<sup>141</sup>.

Atmosfera ogólnego napięcia wzrastała. W niedzielę 28 października, na mszy św. w intencji ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Brygidy uczestniczyło już kilka tysięcy gdańszczan, w tym spora grupa młodzieży. Na mszy św. Lech Wałęsa zapowiedział, że w kościołach św. Brygidy i św. Mikołaja będą kontynuowane modlitwy i czuwania w intencji uwolnienia kapelana Solidarności. Na nabożeństwach będą też przekazywane najnowsze informacje i ewentualny plan dalszego działania. Przywódca podziemnej Solidarności wezwał też do spokoju i unikania konfrontacji z władzami na ulicach Gdańska<sup>142</sup>. W tym dniu do konfrontacji siłowej z ZOMO nie doszło. Przed kościołem odbyła się tylko akcja ulotkowa. Wierni udający się po mszy św. w kierunku stoczni i dworca byli jedynie legitymowani przez funkcjonariuszy MO<sup>143</sup>. Według SB w nabożeństwie brało udział 7 tys. wiernych. Msza św. w intencji uwolnienia ks. Popiełuszki odbyła się także w kościele Mariackim i św. Mikołaja. Dominikanie zorganizowali, od godz. 20.00 do 21.00, codzienne modlitwy w intencji ks. Jerzego<sup>144</sup>.

---

<sup>140</sup> Relacja Beaty Szymtkowskiej (z d. Górczyńskiej), Gdańsk, 2 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>141</sup> *Dlaczego zlikwidowano Anioł Pański?*, „BIT”, Gdańsk, 20 X 1984, nr 22, s. 2.

<sup>142</sup> *Wystąpienie Lecha Wałęsy po mszy św. w kościele św. Brygidy w Gdańsku 28 X*, „Tygodnik Mazowski”, 1 XI 1984, nr 104, s. 3.

<sup>143</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 054, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, k. 267.

<sup>144</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji w środowiskach pozostających w zainteresowaniu Wydziału IV WUSW w Gdańsku w okresie października 1984 r., k. 184.

W kolejnych dniach kontynuowano różne inicjatywy w geście solidarności z porwanym ks. Popiełuszką. Na uniwersytecie, w holu Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego, odbyła się akcja zbierania podpisów pod petycją skierowaną do Sejmu PRL i Episkopatu Polski, w której domagano się wyjaśnienia sprawy porwania kapelana Solidarności, żądano ukarania winnych. Wysunięto też postulat ograniczenia uprawnień SB. Wszystkim podpisującym petycję wręczane były plakietki Solidarności. W holu wywieszono też transparenty z hasłami: „Sprawiedliwości. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla «Solidarności»”, „Uwolnić Popiełuszkę do 30.10.1984 r.”<sup>145</sup> Z rozpoznania prowadzonego w środowisku akademickim Trójmiasta przez SB wynika, że powszechne było przekonanie, iż porwanie ks. Popiełuszki ma służyć zastraszeniu innych księży. Niektóre osoby uważały też, że tylko zdecydowana postawa władz kościelnych doprowadziła do tego, że sprawa uprowadzenia wyszła w ogóle na jaw. Księdza Popiełuszkę określano mianem „kolejnej ofiary reżimu komunistycznego”. Na gdańskim uniwersytecie pojawiły się nawet opinie, że porwanie inspirowane było przez służby specjalne ZSRR<sup>146</sup>.

Gdańskie środowisko akademickie również włączyło się w modlitwę o uwolnienie kapelana Solidarności. 30 października 1984 r., o godz. 16.00, w kościele św. Stanisława Kostki w Oliwie pracownicy UG zamówili mszę św. w intencji ks. Popiełuszki. Plakaty informujące o tej inicjatywie zostały rozwieszane na uniwersytecie. Zaplanowano wspólne przejście pracowników i studentów UG od gmachu Wydziału Humanistycznego do kościoła<sup>147</sup>. Rektor uczelni prof. dr hab. Karol Taylor zaapelował o nieorganizowanie zbiorowego przemarszu<sup>148</sup>. W efekcie apelu przed gmachem uniwersytetu zgromadziło się zaledwie 100 studentów, a w samej mszy św. uczestniczyło ok. 1 tys. osób. Według oceny SB 80% jej uczestników stanowiła młodzież<sup>149</sup>.

---

<sup>145</sup> Ibidem, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres od 1–30 X 1984 r., Gdańsk, 30 X 1984, k. 172.

<sup>146</sup> Ibidem, k. 172.

<sup>147</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 584, Plakat informujący o mszy św. w intencji ks. Jerzego Popiełuszki, k. 80.

<sup>148</sup> Ibidem, Oświadczenie Rektora UG prof. dr hab. Karola Taylora, Gdańsk, 29 X 1984, k. 114.

<sup>149</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30.10.1984 r., Gdańsk, 30 X 1984, k. 172–173.

Niestety, właśnie 30 października okazało się, że ks. Jerzy Popiełuszko został zamordowany. Jego zwłoki wyłowiono we Włocławku z zalewu na Wiśle. W całym kraju doszło do spontanicznych modlitw upamiętniających bohaterskiego kapłana. Zastępca naczelnika Wydziału III SB w Gdańsku kpt. Leon Stańczyk w sprawozdaniu sytuacyjnym z 30 października pisał, że w związku ze śmiercią księdza mogą się nasilić napięcia społeczne, zwłaszcza w środowiskach akademickich i wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych. Przewidywał on pojawienie się protestów w formie: „organizowania zbiorowych wyjazdów na pogrzeb, zbiorowe uczestniczenie w mszach świętych odprawianych w intencji ks. Popiełuszki. Należy się również liczyć z możliwością nasilenia się aktów wrogiej propagandy pisanej związanej ze śmiercią ks. Popiełuszki”<sup>150</sup>. Postanowiono przygotować operacje sztabowe w celu „ewentualnego przeciwdziałania zbiorowemu zakłócaniu porządku i bezpieczeństwa”<sup>151</sup>.

Po ogłoszeniu wiadomości o śmierci ks. Popiełuszki w gdańskich szkołach trwały protesty w formie przerw milczenia związane z tym wydarzeniem. W V LO część uczniów uczciła jego pamięć, przychodząc do szkoły w czarnych ubraniach na znak żałoby. W ogólniaku doszło do natychmiastowej reakcji dyrekcji, która wyrzuciła w tym dniu protestujących uczniów do domów. Szczegółowo wydarzenia te relacjonowało regionalne pismo nauczycielskiej Solidarności:

Dyrektor H. Stella kazał wychowawcom przeprowadzić dochodzenie w tej sprawie. Ci, którzy nie potrafili lub nie chcieli kłamać, że wszystkie kolorowe szatki mają w praniu, zostali wezwani przed dyrektorskie oblicze, a następnie wyrzuceni do domów. Następnego dnia młodzież przyszła z listami od rodziców następującej treści: „Proszę o wyjaśnienie przyczyn, dla której mój syn (córka) został pozbawiony opieki wychowawczej ze strony szkoły. Jednocześnie zapytuję, kto weźmie odpowiedzialność prawną za los mojego dziecka w razie wypadku w godzinach przedpołudniowych w razie powtórnego usunięcia go ze szkoły bez mojej wiedzy”<sup>152</sup>.

---

<sup>150</sup> Ibidem, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30.10.1984 r., Gdańsk, 30 X 1984, k. 173.

<sup>151</sup> Ibidem, Analiza stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie gdańskim za miesiąc październik 1984 i prognozy zagrożenia na miesiąc listopad 1984 r., Gdańsk, 3 XI 1984, k. 225.

<sup>152</sup> Zob. *Informacje z terenu*, „Kontakty. Organ «Solidarności» pracowników oświaty”, Gdańsk, styczeń 1985, nr 18, s. 3.

Pogrzeb ks. Popiełuszki odbył się 3 listopada 1984 r. Męczennik sprawy Solidarności został pochowany przy kościele św. Stanisława Kostki, w którym w latach 1982–1984 odprawiał słynne msze św. w intencji ojczyzny, gromadzące tysiące wiernych. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. prymas kard. Józef Glemp, a towarzyszyło mu wielu przedstawicieli Episkopatu Polski i setki kapłanów. Wzięły w nich udział także setki tysięcy wiernych, z liderami podziemnej Solidarności z Lechem Wałęsą na czele<sup>153</sup>. Licznie reprezentowane było środowisko gdańskiej młodzieży. Największa grupa przybyła pociągiem i zwartym szykiem przemaszerowała do kościoła św. Stanisława Kostki pod transparentem „Gdańsk nie zapomni”<sup>154</sup>. Relację z tego wydarzenia odnajdziemy na łamach pierwszego numeru pisma „Jedność”, firmowanego przez Międzyszkolny Komitet Koordynacyjny Solidarności Młodych:

Pociąg relacji Gdynia – Warszawa, odjeżdżający 2.11.1984 r. wieczorem, był wypełniony ludźmi bardziej niż w czasie sezonu wakacyjnego. Już w czasie podróży gdańszczanie gorąco komentowali ostatnie wydarzenia. Pociąg przybył do Warszawy około godz. 7.00. Po opuszczeniu dworca ludzie utworzyli pochód. Powiewały biało-czerwone flagi, wisiały transparenty: „Solidarność Gdańsk żegna ks. Jerzego”, „Gdańsk nie zapomni”. W drodze na Żoliborz pielgrzymka spotkała się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Mieszkańcy Warszawy płakali, zdejmowali czapki z głów przed krzyżem prowadzącym pochód, podnosili ręce na znak zwycięstwa, samochody zaś pozdrawiały idących klaksonami, a pasażerowie przejeżdżających autobusów i tramwajów owacyjnie witali ich przez otwarte okna. Wiele osób przyłączyło się do pochodu. Około godz. 8.00 spory już tłum dotarł pod kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Tutaj delegacja Gdańska spotkała się z kolejnym dowodem ogromnej życzliwości, została bowiem wpuszczona na teren przeznaczony tylko dla osób posiadających akredytację.

O godz. 9.00 rozpoczęły się modlitwy zgromadzonych wiernych. W tym czasie ludzi ciągle przybywało. [...] Uroczystość odbyła się w atmosferze modlitewnego skupienia, panował nastrój powagi i smutku. O godz. 11.00 zaczęła się msza św. żałobna, koncelebrowana przez ponad 100 kapłanów. Wspaniałą homilię wygłosił

---

<sup>153</sup> Zachowamy na zawsze pamięć o Księdzu Jerzym, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 8 XI 1984, nr 105, s. 1.

<sup>154</sup> APP o. P. KW PZPR, sygn. 346/392, Dalekopis nr 368, Warszawa, 3 XI 1984, k. 4.

drżącym głosem prymas kardynał Józef Glemp. Najlepszym pożegnaniem bohatera księdza było potężne „Boże, coś Polskę”. Płynące z setek tysięcy serc. Nad tłumem niczym las górowały ręce z palcami rozstawionymi na znak zwycięstwa<sup>155</sup>.

Po mszy św. zaczęły się oficjalne pożegnania ks. Jerzego Popiełuszki przez kolegów kapłanów, środowiska, którym duszpasterzował. Na koniec oficjalnych wystąpień pożegnalnych przemówił Lech Wałęsa. Krótko przypomniał zasługi ks. Jerzego dla Solidarności. Zamordowany kapłan, jak zauważył przewodniczący związku, towarzyszył jej od Sierpnia '80 aż do męczeńskiej śmierci, głosząc Słowo Boże i nieustannie modląc się za ojczyznę. Swoje pożegnanie Wałęsa zakończył pamiętnymi słowami:

Żegnamy Cię, Sługo Boży, przyrzekając, że nie ugniemy się nigdy przed przemocą, że będziemy solidarni w służbie Ojczyźnie, że prawdą na kłamstwo i dobrem na zło będziemy odpowiadać, w skupieniu, z godnością i z nadzieją na sprawiedliwy spokój społeczny w Ojczyźnie naszej. Spoczywaj w spokoju. Solidarność żyje, bo Ty oddałeś za nią Swoje życie<sup>156</sup>.

Po mszy św. poszczególne delegacje z różnych miast zaczęły zwartymi grupami przemieszczać się w stronę dworca Warszawa Centralna. Gdańszczanie uczestniczący w pogrzebie (według źródeł solidarnościowych ok. 1,5 tys.) uformowali pochód, który przez ok. 1,5 km szedł w zwartym szyku z transparentami, wznosząc okrzyki. Na jego czele szedł Andrzej Gwiazda<sup>157</sup>.

W dniu pogrzebu ks. Popiełuszki w wielu gdańskich kościołach zostały odprawione nabożeństwa w jego intencji. Młodzież III LO, łącząc się duchowo z uczestnikami pogrzebu, zeszła do szatni, gdzie modliła się na kolanach przez 15 minut<sup>158</sup>.

Po uroczystościach pogrzebowych młodzież w Gdańsku nadal pielęgnowała pamięć o ks. Jerzym. Samorząd Studencki UG zamówił na 10

---

<sup>155</sup> Pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki, „Jedność. Niezależne pismo Międzyszkolnego Komitetu Koordynacyjnego Solidarności Młodych”, Gdańsk, 10 XI 1984, nr 1, s. 1–2.

<sup>156</sup> Pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki 3 listopada 1984 r. [w:] *Moja Polska rozmodlona...*, s. 115.

<sup>157</sup> Informacje, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 XI 1984, s. 4.

<sup>158</sup> *Ibidem*, s. 6.

listopada mszę św. w intencji zamordowanego kapłana. Plakaty z zaproszeniem na tę uroczystość zostały rozwieszane na wszystkich wydziałach uniwersytetu<sup>159</sup>. Podkreślić należy, że władze uczelni – mimo nacisków ze strony SB – nie podjęły żadnego przeciwdziałania tej akcji. 16 listopada RKK NSZZ „Solidarność” ogłosiła 15-minutowy strajk<sup>160</sup>, do którego przyłączyła się grupa 20 studentów na Wydziale Fizyczno-Matematyczno-Chemicznym. Protestujący w czasie przerwy między zajęciami przez kwadrans zachowywali milczenie. Wziął w nim także udział dziekan tego wydziału prof. Marian Kwapisz, za co został skrytykowany na posiedzeniu Senatu UG przez grupę partyjnych profesorów. 5 listopada, podczas zebrania wyborczego Komisji Dyscyplinarnej na Wydziale Ekonomiki Transportu UG, z inicjatywy Lecha Kaczyńskiego pamięć ks. Popiełuszki uczczono krótkim milczeniem<sup>161</sup>.

Podobne zachowania pracowników naukowych i studentów miały miejsce na Politechnice Gdańskiej. 8 listopada odbyła się nadzwyczajna sesja Parlamentu PG, na której podjęto uchwałę potępiającą morderstwo kapelana Solidarności, a w gablocie Parlamentu wywieszono oświadczenie „Studenci PG potępiają zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki”. Podpisał je m.in. marszałek Parlamentu PG Wiesław Piwowarski. Członek Senatu tej uczelni mgr inż. Andrzej Kopeć w związku ze śmiercią ks. Popiełuszki wystąpił z propozycją zwołania specjalnego posiedzenia tego gremium. Odbyło się ono 21 listopada 1984 r. Podjęto na nim uchwałę „Stanowisko Senatu Politechniki Gdańskiej w sprawie śmierci ks. Jerzego Popiełuszki”, w której potępiono uprowadzenie i zabójstwo kapłana. Uchwała miała zostać wysłana do Sejmu i Episkopatu Polski<sup>162</sup>. Jeszcze w 1984 r. studenci skupieni w Diecezjalnym Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku-Wrzeszczu zorganizowali w salkach studenckich jednodniową wystawę poświęconą ks. Jerzemu Popiełuszce. Była ona

---

<sup>159</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1995, Notatka dotycząca aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim [rkps], Gdańsk, 11 XI 1984, k. 77.

<sup>160</sup> *Kto zabił?*, „Solidarność, Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 XI 1984, nr 18, s. 1; B. Borusewicz, A. Michalowski, *Oświadczenie RKK, ibidem*, s. 2.

<sup>161</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III – 1 WUSW w Gdańsku oraz uzyskanych efektów operacyjnych w okresie od 1 do 30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 224–250.

<sup>162</sup> *Ibidem*, k. 249–250.

czynna 16 grudnia 1984 r. Zaprezentowano na niej zdjęcia z pogrzebu ks. Jerzego oraz fragmenty jego homilii z mszy św. odprawianych w intencji ojczyzny<sup>163</sup>.

W kolejnych miesiącach nadal trwały protesty uczniów szkół średnich. W podziemnych pismach szkolnych i studenckich w listopadzie i grudniu ukazały się artykuły, w których atakowano władze za zabójstwo ks. Jerzego<sup>164</sup>. Na łamach „Emisariusza” uczniowie VIII LO pisali:

Bądźmy czujni i przygotowani na wszystko, bo zbliża się „koniec strasznej nocy”. Nie dajmy się uśpić i znieczulić na te wydarzenia. Reagujmy na wszystko, co złe, tak aby się nie powtórzyło. Módlmy się za ofiarę totalitaryzmu – śp. ks. Jerzego Popiełuszkę – za inne, których jest coraz więcej. Ich krew należy pomścić<sup>165</sup>.

Młodzieżowa Oficyna Wydawnicza „Kres” wydała w tym czasie okolicznościową kartę pocztową, przedstawiającą postać kapłana skrępowanego sznurami, pod którymi umieszczono słowa Lecha Wałęsy, wypowiedziane w czasie pogrzebu ks. Popiełuszki: „Solidarność żyje, bo Ty oddałeś za nią swoje życie”<sup>166</sup>.

25 listopada 1984 r. w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Jelitkowie młodzież ze szkół średnich przygotowała półtoragodzinną słowno-muzyczną inscenizację upamiętniającą postać ks. Popiełuszki. W piśmie nauczycielskiej Solidarności odnajdziemy krótką relację z tego wydarzenia:

W tle biało-czerwona, pionowo zamieszczona flaga rozchodząca się u góry w literę „V” i biegnący poziomo biały transparent z czerwonymi, „solidarnościowymi” literami składającymi się na naczelną dewizę księdza Popiełuszki: „Zło zwycię-

---

<sup>163</sup> ADODA, akta bez sygn., Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku r. 1984, t. I, s. 190.

<sup>164</sup> „BIT”, nr 26, s.1; *Tragedia narodu polskiego*, „Emisariusz. Pismo Kół Oporu VIII LO”, Gdańsk, 5 XI 1984, nr 4, s. 1–2; „Jedność. Niezależne pismo Międzyskolnego Komitetu Koordynacyjnego Solidarność Młodych”, Gdańsk, 10 XI 1984, nr 1, s. 1; „Akademicki Biuletyn Informacyjny”, Gdańsk, grudzień 1984, s. 1; *Rzeczy terroru*, „Prosto z Mostu. Niezależne pismo studentów Gdańska”, grudzień 1984, nr 1, s. 1–2; 19. X. 1984 r. został porwany ksiądz Jerzy Popiełuszko, „Opornik. Pismo uczniów V LO”, Gdańsk, listopad 1984, s. 2.

<sup>165</sup> *Tragedia narodu polskiego*, „Emisariusz...”, 5 XI 1984, nr 4, s. 2.

<sup>166</sup> Karta upamiętniająca ks. Jerzego Popiełuszkę, Młodzieżowa Oficyna Wydawnicza „Kres”, Gdańsk (w zbiorach B. i R. Szmytkowskich).

zajcie dobrem”. Jakże wzruszająco i godnie prezentowali się młodzi – dziewczęta w czarnych kostiumach i białych bluzkach, chłopcy w białych habitach, płonące świece w rękach, skupione twarze – otaczający stojące na ołtarzu zdjęcie Zmarłego. Pod ołtarzem napis: „Bóg, Honor, Ojczyzna”, a na bocznych ścianach ogromne diapozytywy przedstawiające Chrystusa Ukrzyżowanego. W tej scenerii, wkomponowane w delikatne tło muzyczne padały słowa pełne miłości, bólu i wiary. Kulminacyjnym punktem inscenizacji było odtworzenie oryginalnego zapisu słynnego, bodajże ostatniego wywiadu księdza Jerzego, zakończonego znamionnymi słowami: „Dlatego gotów jestem na wszystko”, a także przemówień wygłoszonych nad Jego grobem, m.in. przemówienia Lecha Wałęsy, który powiedział to, co wszyscy myślimy: „...Przyrzekamy nie zapomnieć Twojej śmierci... Solidarność żyje, bo Ty oddałeś za nią Swoje życie”<sup>167</sup>.

W grudniu, na łamach pisma „Prosto z Mostu”, gdańscy studenci, odwołując się do sprawy morderstwa ks. Jerzego, podkreślali zmianę dotychczasowej taktyki SB wobec opozycji. Zastraszanie, więzienie i przemoc fizyczną, jak zauważa autor artykułu „Rządy terroru”, zastąpiono „fizyczną likwidacją niepokornych”<sup>168</sup>.

W wielu szkołach nadal odbywały się przerwy milczenia upamiętniające postać bohatera kapłana. Jak już wspominaliśmy, począwszy od lutego 1985 r., przez cały rok, każdego 19 dnia miesiąca, w kościele św. Brygidy o godz. 16.30 odbywały się spotkania w ramach cyklu „Jedynka u św. Brygidy”. Msze św. w ramach tych spotkań odprawiały się m.in. w intencji śp. ks. Popiełuszki. Uczestniczyła w nich młodzież nie tylko z I LO, ale również z innych szkół średnich oraz studenci<sup>169</sup>. Gdańska młodzież licznie brała w nich udział. Szczególnie uroczyste nabożeństwo odbyło się 19 października 1985 r., czyli w pierwszą rocznicę porwania i męczeńskiej śmierci kapelana Solidarności. Złożyły się na nie nieszpory i msza św. pod przewodnictwem biskupa gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego. Podczas kazania ukazał on postać ks. Jerzego jako kaznodziei występującego w obronie podstawowych praw świata pracy. Po mszy św. odbył się wykład prof. Bronisława

<sup>167</sup> Informacje, „Kontakty. Pismo Oświaty Niezależnej”, Gdańsk, listopad 1984, nr 16, s. 4.

<sup>168</sup> Rządy terroru, „Prosto z Mostu...”, grudzień 1984, nr 1, s. 2.

<sup>169</sup> „BIT”, Gdańsk, 18 III 1985, nr 26, s. 1.



Geremka poświęcony konfliktowi Bolesława Śmiałego z biskupem Stanisławem<sup>170</sup>. W ramach odbywającego się w dniach 14–20 października 1985 r. Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej klerycy gdańskiego Wyższego Seminarium Duchownego przygotowali program słowno-muzyczny poświęcony pamięci ks. Popiełuszki. Motywem przewodnim całego programu była „Litania narodu polskiego” przeplatana fragmentami homilii zamordowanego kapłana. Punktem kulminacyjnym programu stało się odczytanie wstrząsającego opisu zwłok męczennika<sup>171</sup>. Władze państwowe odnotowały, że 6 maja 1986 r., podczas nabożeństwa dla młodzieży w kościele św. Brygidy, ks. Henryk Jankowski podał za wzór ks. Popiełuszkę, który był miłośnikiem prawdy<sup>172</sup>.

Bardzo szybko miejsca związane z życiem i męczeństwem ks. Popiełuszki, to jest miejsce jego porwania w Górsku<sup>173</sup>, tama we Włocławku i kościoł św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu stały się celem pielgrzymek<sup>174</sup>. Wśród pielgrzymów licznie reprezentowana była młodzież z całej Polski<sup>175</sup>. Z Gdańska do kościoła św. Stanisława Kostki udawały się zorganizowane grupy oazowe, młodzieży licealnej, grupy rodzinne<sup>176</sup>. Świadczą o tym wpisy w pamiętkowych kronikach żoliborskiego sanktuarium. Przywołały w tym miejscu kilka wpisów młodzieży z Gdańska: „Odwiedziliśmy sanktuarium dwóch kapłanów męczenników: w Niepokalanowie – o. Marii Maksymiliana [Kolbe – J.W.] i w Warszawie grób śp. kapłana Jerzego. Jako młodzi oazowicze lepiej nauczyliśmy się, jak zło dobrem zwyciężać. W imieniu grupy 100 oazowiczów ks. Marek Mierzwa, Gdańsk-Brzeźno parafia św. Antoniego”, „Wiara, nadzieja, miłość i my – tym zwyciężymy.

<sup>170</sup> *Gdańskie obchody rocznicy śmierci księdza Jerzego Popiełuszki*, „MDG” 1985, nr 10–11 (29), s. 383.

<sup>171</sup> *Tydzień Kultury Chrześcijańskiej (14–20.10.1985)*, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, Gdańsk, listopad 1985, nr 7, s. 3.

<sup>172</sup> APG, KW PZPR, 2382/13 669, Dalekopis nr 110/3 do KC PZPR. Gdańsk, 6 maja 1985, k. 274.

<sup>173</sup> W Górsku modliło się tysiące osób, składając w miejscu porwania kwiaty i znicze. Już 6 listopada w miejscu uprowadzenia księdza Popiełuszki stanął krzyż ufundowany przez parafian z Bydgoszczy. Kiedy władze usunęły krzyż, podziemna Solidarność natychmiast postawiła w tym miejscu drugi. Zob. W. Polak, *Toruńskie wątki echa sprawy księdza Jerzego Popiełuszki*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 10, s. 46.

<sup>174</sup> J. Sochoń, *Kościół na Żoliborzu w Warszawie – sanktuarium pamięci ks. Jerzego Popiełuszki*, „Ateneum Kapłańskie” 2004, nr 143, z. 3, s. 522–535.

<sup>175</sup> W pierwszym roku grób ks. Popiełuszki odwiedziło ok. 1,5 tys. zorganizowanych pielgrzymek młodzieży. Zob. *Minął rok...*, „Wiadomości. Tygodnik NSZZ «Solidarność» Reg. Mazowsze”, Warszawa, 27 X 1985, nr 166, s. 2; *Warszawa oglądana okiem nauczyciela, czyli człowieka wrażliwego na sprawy młodzieży, tydzień po pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki*, „Kontakty. Pismo Oświaty Niezależnej”, Gdańsk, listopad 1984, nr 16, s. 2.

<sup>176</sup> Archiwum Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie, Księgi pamiątkowe z lat 1985–1989, akta bez sygn.

13 V 1985 uczniowie IV LO w Gdańsku”, „Wierni ideałom – młodzież z Gdańska. Grupa z kościoła św. Elżbiety”, „Prosimy o błogosławieństwo dla uczestników grupy licealistów z VIII LO w Gdańsku. Jesteśmy wierni ideałom ks. Jerzego zakodowanym głęboko w nas. 8 czerwca 1985 r.”, „Prawda nas wyzwoli! W hołdzie ks. Jerzemu Popiełuszcze młodzież z parafii św. Stanisława Biskupa Męczennika w Gdańsku Wrzeszczu”, „Wielki kapłanie naszej młodej nadziei w walce o godność i sprawiedliwość, pomimo okrutnej śmierci wciąż żyjesz w naszych sercach i umysłach, a rozpoczęta przez Ciebie praca będzie kontynuowana, aż do pełnego zwycięstwa – Tak nam dopomóż Bóg. Zawsze wierny Gdańsk”<sup>177</sup>. 23 maja 1985 r., przy okazji meczu z Legią Warszawa, grób ks. Jerzego odwiedzili kibice Lechii Gdańsk<sup>178</sup>. W księdze pamiątkowej zostawili wówczas wpis: „Pamiętaj Polaku młody, bo gdy «Solidarność» pada, nie ma życia bez swobody! BKS Lechia Gdańsk Kibice”<sup>179</sup>.

Warto wspomnieć także o pięknej pieśni na cześć zamordowanego księdza Jerzego Popiełuszki, ułożonej przez ks. Zygmunta Słomskiego i śpiewanej przez jego młodzieżowy zespół *Sursum Corda* z parafii św. Kazimierza w Gdańsku-Zaspie. Utwór ten wykonywano na mszach młodzieżowych, parafialnych mszach za ojczyznę. Zespół śpiewał tę pieśń także w Warszawie przy grobie ks. Popiełuszki, gdzie m.in. zwrócił na nią uwagę Czesław Niemen<sup>180</sup>. Utwór zaczynał się od memorandum, w czasie którego ks. Słomski odczytywał motto utworu: „Nie wezmę do rąk broni ni pałki / krwi na darmo nie będę rozlewał / bos Ty ją przelał – pojmany – / jak ongiś Chrystus, nocą / przeto te słowa, wezmę w serca dłonie / ja kapłan – Twój brat / i śpiewał będę... i śpiewał”. Wymowne były także słowa refrenu: „I choć dalej czas popłynie – my nie zapomnimy / Wyryjemy w naszych sercach – treść Twoich słów / O męczeńskiej Twojej śmierci śpiewać będą hymny / Księżu Jurku – Ty u Boga za nami się módl”<sup>181</sup>.

<sup>177</sup> Ibidem, Księga pamiątkowa 14 IV – 12 VI 1985, akta bez sygn.

<sup>178</sup> Z tego wydarzenia w zbiorach prywatnych Tadeusza Duffeka zachowało się kilka zdjęć, na których kibice Lechii trzymają flagę klubową zielono-biało-zieloną na tle solidarnościowych transparentów wywieszonych na płocie wokół kościoła św. Stanisława Kostki. Wszyscy kibice mają też podniesione ręce ze znakiem „V”. Fotografie te zostały zamieszczone w aneksie do książki: J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”... [strony bez numeracji]*.

<sup>179</sup> AKJP, Księga pamiątkowa 14 IV – 12 VI 1985, akta bez sygn., wpis z dn. 23.05.1985.

<sup>180</sup> Relacja ks. Zygmunta Słomskiego, Pręgowo, 23 VII 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>181</sup> Tekst zaczerpnięty ze śpiewnika zespołu *Sursum Corda* [rkps] (w zbiorach ks. Z. Słomskiego).

Na łamach prasy partyjnej w Gdańsku już w listopadzie ukazywały się artykuły oskarżające opozycję i Kościół o polityczne wykorzystywanie tragedii i kampanię nienawiści do władz. Nadal próbowano także szkalo- wać dobre imię ks. Jerzego<sup>182</sup>. Okazją do wytoczenia kampanii oszczerstw natury politycznej przeciw Kościołowi stał się dla władzy również proces morderców ks. Popiełuszki. Brylował w tym zwłaszcza oskarżony kpt. SB Grzegorz Piotrowski. Przez prasę podziemną przeszła fala oburzenia taką postawą<sup>183</sup>. Gdańskie pismo „Biuletyn Informacyjny Szkół Zawodowych” tak komentowało wydarzenia z sali sądowej:

W środkach masowego przekazu prowadzona jest na dużą skalę kampania wymierzona przeciwko Kościołowi. Była ona szczególnie widoczna w telewizyjnych relacjach z procesu ks. Popiełuszki, z którego starano się zrobić zbira i erotomana. Ponadto w sprawozdaniach tendencyjnie eksponowano te wypowiedzi oskarżonych, niektórych świadków, urzędu prokuratorskiego, które godzą w Kościół i jego konkretnych przedstawicieli. Tego przykładem jest podanie w sprawozdaniu radiowym imion i nazwisk, pomówionych przez oskarżonego G. Piotrowskiego, członków Konferencji Episkopatu Polski. Jest to oczywiste naruszenie prawa prasowego, co wskazuje na intencje osób kierujących „naszymi” mass-mediami. Biorąc pod uwagę, że środki masowego przekazu stanowią monopol władzy, nasuwa się wniosek, że to władzy zależy na zakłóceniu stosunków między państwem a Kościołem<sup>184</sup>.

Gdańska młodzież związana z działalnością opozycyjną uczestniczyła w latach 1984–1989 także w pielgrzymkach ludzi pracy na Jasną Górę. Ich inicjatorem był właśnie ks. Popiełuszko i odbywały się one zawsze w trzecią sobotę września. Były w tym okresie prawdziwą ogólnopolską manifestacją siły podziemnej Solidarności i innych organizacji niezależnych<sup>185</sup>. Niekiedy udawano się tam w swoich grupach (tak było np. w zwyczaju FMW) albo razem z robotnikami z gdańskiej Solidarności. Pielgrzymki były okazją do spotkania się młodzieżowych działaczy z różnych regio-

<sup>182</sup> A. Bujnicki, Żerowanie na tragedii, „Głos Wybrzeża”, 13 XI 1984.

<sup>183</sup> W perspektywie politycznej, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 31 I 1985, nr 115, s. 4.

<sup>184</sup> Myśli takie a nie inne, „BISZ”, Gdańsk, 8 III 1985, nr 5, s. 1–2.

<sup>185</sup> M. Giedz, Duszpasterska służba ludziom pracy. Rozmowa z księdzem arcybiskupem seniorem Tadeuszem Gólcowskim, „Magazyn Solidarność”, Gdańsk, czerwiec 2008, nr 6, s. 18.

nów. Wokół wałów Jasnej Góry odbywała się wymiana bibuły z całego kraju oraz sprzedaż znaczków tzw. Poczty Solidarność<sup>186</sup>. Gdańska grupa zawsze wyróżniała się na tle innych ośrodków kraju liczebnością i zaangażowaniem organizacyjnym w samej Częstochowie. Na przykład w 1988 r. na ulicach tego miasta gdańszczanie zorganizowali i poprowadzili czterotysięczną manifestację<sup>187</sup>. Swoje stoiska z własnymi wydawnictwami miała na pielgrzymkach w 1988–1989 r. gdańska Federacja Młodzieży Walczącej. W 1989 r. na Jasnej Górze w uroczystościach uczestniczyło 24 przedstawiciele tej organizacji<sup>188</sup>.

### Przykładowe inicjatywy niezależne na uczelniach Trójmiasta

Po wprowadzeniu stanu wojennego aktywni pozostali także studenci, którzy w kolejnych latach organizowali na uczelniach wiele inicjatyw niezależnych. Pojawiły się one już w pierwszych miesiącach „wojny z narodem”. Z okazji pierwszej rocznicy sądowej rejestracji NZS, przypadającej 18 lutego 1982 r., studenci kontynuujący działalność w podziemiu zorganizowali na gdańskich uczelniach Dzień Solidarności z NZS. Tego dnia ogłoszono, kolportowany na ulotkach, „List otwarty studentów polskich do młodzieży świata”, podpisany przez SKS NZS Trójmiasto, w którym czytamy m.in.:

Spółczeństwem można rządzić dwoma sposobami: prawem lub siłą. Pierwszy sposób jest właściwy ludziom, drugi zwierzętom. Dyktatorzy muszą wspomagać się drugim, muszą działać jak mityczne bestie – wbrew uczuciom, wbrew moralności, wbrew każdej religii. Nie zgodzimy się na rzeczywistość terroru, na gwałcenie wolności ludzkiej. Wzywamy Was – nieobojętnych na gwałcenie praw człowieka – do solidarnej pomocy w walce z niepraworządnym rządem, do walki o sprawiedliwość i wolność człowieka. Nie może zwyciężyć ohydny rząd i jego sowieckie kierownictwo<sup>189</sup>.

<sup>186</sup> Na temat wrześnieiowych pielgrzymek ludzi pracy na Jasną Górę zob. *Dobrze nam tu było*, „Robotnik. Pismo członków Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu «Solidarności»”, Warszawa, 1 X 1986, nr 112, s. 4.

<sup>187</sup> Doniesienie TW „Ewa” na temat udziału mieszkańców Łodzi w Pielgrzymce Ludzi Pracy do Częstochowy [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region Łódzki, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski*, Warszawa – Łódź 2009, s. 74.

<sup>188</sup> *Gdańsk – Częstochowa*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 1–15 I 1989, nr 91, s. 2.

<sup>189</sup> Cyt. za: *Informacje*, „Solidarność. Biuletyn informacyjny”, Gdańsk, 10 III 1982, s. 1.

W odpowiedzi na apel podziemnych struktur NZS młodzież akademicka nosiła tego dnia wpięte w ubrania czarne kokardy. Kolportowano także ulotki z podobizną Wałęsy i napisem „Uwolnić Lecha”<sup>190</sup>.

Do zorganizowanych manifestacji solidarnościowych doszło na gdańskich uczelniach 16 czerwca 1982 r. Na dwóch wydziałach uniwersytetu zebrało się o godz. 12.00 ok. 300 osób. Studenci w holu odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę” oraz wznosili palce w kształcie litery „V”. Podobna liczba studentów i pracowników naukowych zebrała się przed gmachem politechniki. Demonstracja odbyła się również w Akademii Medycznej<sup>191</sup>.

Studenci protestowali także po ogłoszeniu przez Sejm PRL decyzji z 8 października 1982 r. o delegalizacji Solidarności. 11 października SKS NZS na Wydziale Humanistycznym UG przeprowadził całodzienny strajk. Na innych wydziałach uniwersytetu oraz na PG podobne protesty trwały pół godziny<sup>192</sup>.

W 1984 r. studenci na Wydziale Humanistycznym UG upamiętnili rocznice grudniowe. 17 grudnia w holu wystawili planszę z flagą narodową, na której znajdował się napis „1970”, oraz dwoma plakatami z hasłem: „Pamiętajcie o rocznicy grudnia 1970, 1981”. Przy planszy zebrało się ok. 40 studentów, którzy palili świece i modlili się wspólnie w intencji ofiar Grudnia ’70<sup>193</sup>. Na PG Parlament Studencki zwrócił się do władz uczelni z projektem upamiętnienia rocznicy Grudnia ’70. Projekt zakładał m.in. zorganizowanie kwesty pieniężnej wśród pracowników i studentów PG na zakup wieńców i kwiatów, które miały być złożone pod pomnikiem Poległych Stoczniovców 17 grudnia 1984 r., zorganizowanie w tym dniu 15-minutowego wiecu w holu Gmachu Głównego PG oraz wykładu dla studentów i pracowników PG na temat przyczyn, okoliczności i przebiegu wydarzeń z grudnia 1970 r. na Wybrzeżu. Po uzgodnieniu z SB władze uczelni zezwoliły studentom z samorządu na złożenie kwiatów i zorganizowanie wykładu<sup>194</sup>.

<sup>190</sup> „Niezależny Biuletyn Informacyjny”, Gdańsk, 28 II 1982, s. 1.

<sup>191</sup> APP o. P, sygn. 346/380, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 17 VI 1982, k. 32.

<sup>192</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: *Polska Północna, Ł. Kamiński, G. Walińska (red.)*, Warszawa 2010, s. 131.

<sup>193</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XII 1984 r., Gdańsk, 31 XI 1984, k. 315.

<sup>194</sup> *Ibidem*, k. 316.

Największe sukcesy gdańska młodzież akademicka odniosła jednak w działalności samorządów studenckich, w których – jak wspominaliśmy – w pierwszym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego zaczęli udzielać się członkowie NZS. Na Wydziale Humanistycznym UG samorząd z powodu podwyżek cen żywności 1 kwietnia 1985 r. zorganizował wiec. Odczytano na nim protest przeciwko pogarszającym się warunkom materialnym<sup>195</sup>. Organizowano także wiele różnych imprez kulturalnych, spotkań ze znanymi ludźmi kultury, nauki, polityki, sportu. Leszek Biernacki, ówczesny lider podziemnego NZS na UG i zarazem członek Samorządu Studenckiego, wspomina, że jednym z pierwszych zaproszonych gości był Wojciech Łazarek, ówczesny trener I-ligowej Lechii Gdańsk. Spotkanie z nim władze uczelni zaaprobowały, a ponieważ miało ono duży rozgłos, przybył tłum młodzieży akademickiej i kibiców<sup>196</sup>.

Inicjatorzy spotkania z trenerem Łazarkiem postanowili wykorzystać ten pozytywny oddźwięk imprezy do zorganizowania w maju 1985 r. wykładu doc. Bronisława Geremka z Warszawy, związanego z podziemną Solidarnością, któremu władze systematycznie uniemożliwiały uczestnictwo w naukowych spotkaniach. Za swoją działalność polityczną Geremek był szykanowany licznymi przesłuchaniami, rewizjami oraz więzieniem – był internowany po wprowadzeniu stanu wojennego, przebywał w miejscu odosobnienia do grudnia 1982 r., następnie był aresztowany 17 maja 1983 r. pod zarzutem organizowania nielegalnych zebrań i uwolniony 22 lipca na mocy amnestii<sup>197</sup>.

Kontakt z Bronisławem Geremkiem Samorząd Studencki nawiązał dzięki pośrednictwu Mariusza Popielarza, którego brat Grzegorz, mieszkający wówczas w Warszawie, utrzymywał z Geremkiem dobre relacje<sup>198</sup>. Biernacki uzyskał pisemne zezwolenie na zorganizowanie wykładu od prodziekana Wydziału Humanistycznego UG dr hab. Joanny Rutkowiak,

---

<sup>195</sup> L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański...*, s. 160.

<sup>196</sup> L. Biernacki, *Antysocjalistyczna i antyradziecka prowokacja studentów i prof. Geremka*, <http://www.pokolenie-nzs.pl/> [dostęp: 12 VI 2009].

<sup>197</sup> M. Kunicki-Goldfinger, *Bronisław Geremek [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89, t. 1, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.)*, Warszawa 2000, s. 95–98; A. Garlicki, *Rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2004, s. 117–123.

<sup>198</sup> Relacja Mariusza Popielarza, Gdańsk, 22 III 2007; Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

która zaznaczyła, że wykład ma dotyczyć tematów historycznych. Ustalono więc, że 21 marca 1985 r. Geremek miał wygłosić na UG prelekcję nt. „Polska między Wschodem a Zachodem – problem tradycji”. Studenci wstrzymywali się z akcją informacyjną niemal do ostatniej chwili, przewidując negatywną reakcję pracowników naukowych związanych z partią. Plakaty z zaproszeniem na wykład rozwieszono więc na uniwersytecie dopiero 19 marca, na dwa dni przed spotkaniem<sup>199</sup>.

Przewidywania działaczy Samorządu Studenckiego okazały się słuszne. Wokół wykładu Geremka w środowisku partyjnym rozprętała się burza. 20 i 21 marca spotkania z rektorem UG Karolem Taylorem odbyła sekretarz ds. nauki i oświaty KW PZPR w Gdańsku Joanna Michałowska-Gumowska, która wywierała naciski na władze uczelni o natychmiastowe odwołanie wykładu doc. Bronisława Geremka. Rektor sprzeciwił się im, informując panią sekretarz, że takie spotkanie może się odbyć, ponieważ „Geremek jest pracownikiem PAN, naukowcem, a ścieranie się różnych poglądów nawet przeciwstawnych mieści się w pojęciu akademickim”<sup>200</sup>.

Do wykładu doszło w planowanym miejscu i odbył się on razem z dyskusją od godz. 18.00 do 21.00. Uczestniczyło w nim kilkuset słuchaczy, także spoza grona studentów UG. Geremek w trakcie swojego referatu umiejscowił Polskę w gronie państw zachodniej cywilizacji chrześcijańskiej, która z racji swego geopolitycznego położenia spełniała w dziejach rolę pośrednika w przenoszeniu ideałów z Zachodu na Wschód. Misję tę w czasach współczesnych jego zdaniem należało kontynuować – Polacy powinni dążyć do przeszczepiania idei wolności narodowej dalej na Wschód<sup>201</sup>. Po krótkiej przerwie doszło do dyskusji, w której głos zabrał m.in. członek KU PZPR UG doc. Jan Powierski. Próbował polemizować z tezami postawionymi przez Geremka, jednak został przez studentów wyśmiany i wyklaskany, po czym opuścił salę<sup>202</sup>. W dyskusji studenci zadawali pytania związane m.in. z aktualną sytuacją polityczną i gospodarczą Polski.

---

<sup>199</sup> L. Biernacki, *Antysocjalistyczna i antyradziecka prowokacja studentów i prof. Geremka*, <http://www.pokolenie-nzs.pl/> [dostęp: 12 VI 2009].

<sup>200</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 107, Notatka sekretarz ds. Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku Joanny Michałowskiej-Gumowskiej w sprawie spotkania B. Geremka na Uniwersytecie Gdańskim, k. 102–103.

<sup>201</sup> *Ibidem*, Odczyt Geremka – ogólne uwagi, oprac. B. Jurkiewicz, B. Rocławski, J. Powierski, k. 115–116.

<sup>202</sup> *Ibidem*, k. 117–119.

W odpowiedzi na nie doc. Geremek za największe zagrożenia uznał rozpad gospodarki narodowej i degradację środowiska naturalnego, zdystansował się od liberalizmu ekonomicznego. Wspominając 13 grudnia 1981 r. stwierdził, że była to próba dla postawy Solidarności, która w okresie swojej legalnej działalności nie złamała czynem swoich zobowiązań podjętych wobec władz. Siłą związku, zdaniem Geremka, było to, że nigdy nie sięgnął on do przemocy i w tym kontekście nieprzygotowanie Solidarności do stanu wojennego także paradoksalnie było jej siłą. Prelegent odniósł się również do trwającego wówczas w Podkowie Leśnej strajku głodowego, wypowiadając się przy okazji na temat roty obowiązującej przysięgi wojskowej, i zauważył, że „Inne było zakończenie roty przysięgi składanej przez Kościuszkowców w Sielcach nad Oką. Teraz przysięga się na sojusze”<sup>203</sup>.

Po zakończeniu wykładu przez kolejne dni trwała partyjna nagonka na Samorząd Studencki UG oraz władze uczelni. Zaangażowano w nią lokalne i centralne władze partyjne, KU PZPR UG oraz Wojewódzki Komitet Obrony w Gdańsku. Jego przewodniczący, gen. bryg. Mieczysław Cygan, wystosował pismo do ministra nauki szkolnictwa wyższego i techniki prof. Benona Miśkiewicza. Postulował natychmiastowe ukaranie winnych zorganizowania spotkania, zarówno studentów, jak i władz uczelni, które wyraziły na nie zgodę. Konieczność wymierzenia surowych konsekwencji „sprawcom” pobytu Geremka na UG gen. Cygan argumentował w następujący sposób:

Oceniam, że organizatorzy spotkania mieli na celu ożywienie zainteresowania studentów działalnością podziemia politycznego. Wskazuje na to: dobór lektora o znanych poglądach politycznych, treść wykładu i swoista interpretacja wybranych faktów, manifestacyjne przerywanie wypowiedzi nauczyciela akademickiego podejmującego polemikę z wykładowcą, przekazywanie przez studenta prowadzącego spotkanie podjudzających, niesprawdzonych i niezwiązanych z tematem wykładu informacji o stosowanych w Polsce ograniczeniach swobód obywatelskich.

Nie była to pierwsza w obecnym roku akademickim inicjatywa samorządu stu-

---

<sup>203</sup> Ibidem, Notatka z przebiegu dyskusji, oprac. B. Jurkiewicz, B. Rocławski, J. Powierski, k. 110–114.



denckiego UG zmierzająca do zaostrzenia sytuacji społeczno-politycznej na uczelni, a w tym również prób organizowania nielegalnych manifestacji ulicznych. [...] Żenujący jest dla nas fakt, że na Uniwersytecie Gdańskim nikt nie podjął zdecydowanej, a jednocześnie łatwej merytorycznie repliki w stosunku do publicznego fałszowania prawd, mimo że w spotkaniu uczestniczyła grupa nauczycieli akademickich z delegowanym przez rektora w celu utrzymania właściwej atmosfery – prorektorem ds. studenckich. Brak było przed, w trakcie i po spotkaniu jakichkolwiek działań zmierzających do zahamowania studenckiej aktywności dającej pole antysocjalistycznej i antyradzieckiej manifestacji.

W okresie ożywionych i szerokich kontaktów krajów socjalistycznych, związanych z obchodami 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz XII Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Moskwie, gdańska uczelnia została udostępniona do rozpowszechniania zadań dywersji ideologicznej. W wypowiedzi doc. Geremka było zawarte wprost wezwanie do przekazywania „postępowych” idei „Zachodu” i „Solidarności” do społeczeństwa radzieckiego i szukania dla nich zwolenników wśród „rosyjskiej inteligencji i młodzieży”.

W przedstawionej sytuacji niezbędne jest podjęcie radykalnych i przykładowych decyzji, wyciągnięcie stosownych konsekwencji służbowych w stosunku do kierownictwa uczelni, a w szczególności do rektora Ob. prof. Karola Taylora oraz prorektora ds. studenckich Ob. doc. hab. Brunona Synaka oraz ukaranie bezpośrednich organizatorów tych podburzających imprez<sup>204</sup>.

W podobnym tonie utrzymana była wypowiedź I sekretarza KU PZPR UG Bogdana Jurkiewicza, który postulował m.in. rozpoczęcie na forum Senatu UG dyskusji na temat kompetencji Samorządu Studenckiego i przeprowadzenie przez władze uczelni merytorycznej kontroli nad przestrzeganiem zasad socjalistycznego wychowania<sup>205</sup>. Na spotkaniu z rektorem UG prof. Taylorem oraz dziekanem Wydziału Humanistycznego Edmundem Kotarskim przedstawiciele władz partyjnych, wspomniani już Bogdan Jurkiewicz i Joanna Michałowska-Gumowska, wymusili zobowiązanie władz uczelni, aby następne otwarte wykłady były organizowane

---

<sup>204</sup> Ibidem, Pismo Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obrony gen. Mieczysława Cygana do Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki prof. Benona Miśkiewicza, Gdańsk, 4 IV 1985, k. 94–96.

<sup>205</sup> Ibidem, B. Jurkiewicz, Ocena polityczna przebiegu spotkania z B. Geremkiem w Uniwersytecie Gdańskim w dniu 21 III 1985 r., k. 97–99.

tylko z inicjatywy studenckich kół naukowych i pod patronatem danego instytutu naukowego, zaś w przypadku wątpliwości co do „postawy ideologicznej” zaproszonego prelegenta, także po zasięgnięciu opinii KU PZPR UG<sup>206</sup>. Wykład doc. Bronisława Geremka oprotestował także konsulat ZSRR w Gdańsku<sup>207</sup>, a Jerzy Urban na sławnych w ówczesnych czasach konferencjach prasowych rzecznika rządu oskarżył Geremka o szerzenie nastrojów antyradzieckich, przeciwko czemu zaprotestował Senat UG<sup>208</sup>.

Samorządowi Studenckiemu UG uniemożliwiono zorganizowanie spotkania z kolejnym naukowcem związanym z kręgami opozycji prof. Leszkiem Nowakiem z Poznania. Samorządowcom udało się za to zorganizować, bez zgody władz rektorskich i dziekańskich, spotkanie ze Zbigniewem Herbertem na Wydziale Humanistycznym UG w maju 1985 r. Poecie wręczono wówczas wydrukowany przez podziemne struktury gdańskiego NZS tomik jego wierszy „Raport z obłąkanego miasta”<sup>209</sup>.

Kolejne represje władz dosięgnęły wkrótce doc. Bronisława Geremka, który 8 lipca 1985 r. został zwolniony z pracy w Polskiej Akademii Nauk<sup>210</sup>. Po kilku miesiącach ukarano również naukowców UG broniących niezależności studentów. W wyniku znowelizowania ustawy o szkolnictwie wyższym minister Benon Miśkiewicz odwołał w całym kraju ok. 40 pracowników naukowych ze stanowisk rektorów i dziekanów. W tym gronie znaleźli się także rektor UG prof. Karol Taylor oraz dziekan Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego prof. Marian Kwapisz i prodziekan tegoż wydziału doc. Jerzy Grzywacz, odwołani 30 listopada 1985 r. Decyzje te uznano jednoznacznie za polityczne czystki. Odwołani ze stanowisk naukowcy niejednokrotnie wykazywali się odwagą w relacjach z władzami partyjnymi i administracyjnymi, zwłaszcza w kwestii autonomii uczelni, oraz życzliwością do studenckich inicjatyw niezależnych. O odwołaniu rektora UG zdecydował m.in. jego udział

---

<sup>206</sup> Ibidem, Notatka Sekretarz KW PZPR J. Michałowskiej-Gumowskiej z rozmowy przeprowadzonej z władzami UG w dniu 4 IV 1985 r., k. 106–109.

<sup>207</sup> Ibidem, Uwagi do pisma Konsulatu ZSRR w Gdańsku, oprac. B. Jurkiewicz, B. Roclawski, J. Powierski, k. 100–101.

<sup>208</sup> *Kulisy Operacji Uniwersytet*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 20 I 1986, nr 154, s. 3.

<sup>209</sup> L. Biernacki, *Antysocjalistyczna i antyradziecka prowokacja studentów i prof. Geremka*, <http://www.pokolenie-nzs.pl/> [dostęp: 12 VI 2009].

<sup>210</sup> P. Wielicki, *Bronisław Geremek bez pracy*, „KOS. Komitet Oporu Społecznego”, Warszawa, 5 V 1985, nr 74, s. 7; M. Kunicki-Goldfinger, *Bronisław Geremek...*, s. 96; A. Garlicki, *Ryccerze Okragłego Stolu...*, s. 123.

w pogrzebie zamordowanego przez milicję w Olsztynie studenta gdańskiej uczelni Marka Antonowicza oraz dopuszczenie do wspomnianego powyżej spotkania Bronisława Geremka ze studentami uniwersytetu<sup>211</sup>.

Środowiska akademickie w całej Polsce protestowały przeciwko decyzjom ministra Miśkiewicza. Studenci i pracownicy UG wystosowali w dniu ogłoszenia dymisji rektora i dziekanów oświadczenie, w którym uznano decyzję ministra za działania skierowane przeciwko społeczności akademickiej, będące zaprzeczeniem idei samorządności i świadczące o podporządkowaniu nauki polskiej doraźnym celom politycznym<sup>212</sup>. Podobną wymowę miał list protestacyjny dziewięciu byłych przewodniczących samorządów studenckich z różnych ośrodków akademickich w kraju, wysłany do ministra nauki i szkolnictwa. W imieniu gdańskich studentów sygnatariuszem pisma był Tomasz Posadzki, przewodniczący byłego Samorządu Studenckiego UG<sup>213</sup>.

Niemal przez cały rok akademicki 1985/86 trwał konflikt między studentami Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego UG a władzami uczelni, który dotyczył podłóg wykonanych z niebezpiecznej substancji, założonych w niektórych pomieszczeniach budynku tego wydziału podczas wakacji w 1985 r. Wspomniane posadzki wydzielają rakotwórcze opary, których stężenie wielokrotnie przekraczało dopuszczalne normy. Jesienią, gdy pojawiły się u niektórych studentów i pracowników niepokojące objawy chorobowe, zaczęły się pytania o ich przyczynę kierowane na ręce rektora UG Mirosława Krzysztofiaka. Władze uczelni ignorowały jednak pojawiające się coraz częściej petycje studentów o likwidację szkodliwych podłóg. Wobec takiej postawy rektora protesty zaczęły nabierać ostrości. Studenci podjęli bojkot zajęć w skażonych pomieszczeniach i rozpoczęli przygotowania do zorganizowanej akcji w formie strajku absencyjnego<sup>214</sup>.

---

<sup>211</sup> *Wydarzenia na uniwersytecie*, „Kontakty. Pismo «Solidarności» pracowników oświaty i wychowania”, Gdańsk, grudzień 1985, nr 28, s. 1–2; *Kulisy operacji „Uniwersytet”*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 20 I 1986, nr 154, s. 3–4.

<sup>212</sup> Oświadczenie pracowników i studentów UG, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 20 I 1986, nr 154, s. 2.

<sup>213</sup> AKKS, t. Korespondencja L. Wałęsy, akta bez sygn., Pismo byłych przewodniczących samorządów studenckich do ministra nauki i szkolnictwa wyższego, Warszawa, 2 XII 1985.

<sup>214</sup> Z. Gach, *Drugie podejście...*, s. 44–45.

8 stycznia 1986 r. wątpliwości i protesty studentów poparł odważnie pracownik Instytutu Matematyki dr Stefan Sokołowski. Uznał on decyzję rektora o bezwzględnym kontynuowaniu zajęć w pomieszczeniach z feralnymi posadzkami za nieobowiązującą, z powodu zaistniałej konieczności ratowania zdrowia, która usprawiedliwia łamanie przepisów administracyjnych. Mało tego, w uczelnianej gablocie wywiesił on podpisane przed siebie pismo, w którym stwierdzał m.in., że „zastosowanie się do zarządzeń rektora byłoby w tych warunkach nierozsądne”<sup>215</sup>. Rektor zagroził Sokołowskiemu postępowaniem dyscyplinarnym, zmierzającym do zawieszenia go w prawach nauczyciela akademickiego. Represjami zaczął grozić także studentom. Na temat posadzek stwierdził, że sprawa jest zamknięta, gdyż pomieszczenia zostały dopuszczone do użytku przez bliżej nieokreśloną „grupę ekspertów”<sup>216</sup>.

W lutym młodzież rozpoczęła bezpośrednie przygotowania propagandowe zmierzające do wywołania zorganizowanego strajku i zgodnie z zapowiedziami, rozpowszechnianymi m.in. w ulotkach, 3 marca studenci nie stawili się na zajęciach. Następnego dnia wywieszono na gmachu wydziału transparent z napisem „Bojkot 3–7 III”<sup>217</sup>. Rozpoczął się tym samym pierwszy ostrzegawczy strajk absencyjny, który trwał tydzień. Studenci domagali się od władz uczelni natychmiastowego zamknięcia budynku i wyznaczenia zastępczych pomieszczeń na zajęcia do czasu wymiany szkodliwych podłóg<sup>218</sup>.

Protest odniósł skutek, gdyż władze uczelni „poczuły się ostrzeżone”, że w wypadku nierozwiązania zaistniałego problemu może dojść do poważniejszych wystąpień studenckich. Okazało się, że bojkot wspierało ok. 80% młodzieży studiującej matematykę i fizykę<sup>219</sup>. Na marzec zapowiedziano

---

<sup>215</sup> Ibidem, s. 45.

<sup>216</sup> Oświadczenie studentów matematyki i fizyki UG, Gdańsk, luty 1986, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, 5 III 1986, nr 13, s. 1.

<sup>217</sup> Z. Gach, *Drugie podejście...*, s. 45.

<sup>218</sup> Oświadczenie Solidarności Walczącej Trójmiasto, Gdańsk, 5 III 1986, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, 5 III 1986, nr 13, s. 1; Strajk ostrzegawczy studentów matematyki i fizyki Uniwersytetu Gdańskiego. Oświadczenie podpisane przez studentów matematyki i fizyki UG, Gdańsk, 4 III 1986, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, 5 III 1986, nr 13, s. 2.

<sup>219</sup> „Solidarność Walcząca” do studentów matematyki i fizyki Uniwersytetu Gdańskiego, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, 15 III – 15 IV 1986, nr 14–15, s. 1.

ponowne wykonanie badań stężenia trujących oparów. Jednak w kwietniu rektor próbował zwodzić studentów i odłożyć rozwiązanie sprawy na okres wakacyjny. Na jego ręce kierowano kolejne petycje. 23 kwietnia 1986 r. na Wydziale Matematyczno-Fizyczno-Chemicznym UG odbyło się spotkanie rektora ze studentami tego wydziału i jego pracownikami w związku z ich listem skierowanym do władz uczelni, w którym żądano:

1. Doprowadzenia do zerwania w jak najkrótszym terminie szkodliwych dla zdrowia posadzek.
2. Przeniesienia pracowników do pomieszczeń zastępczych do czasu usunięcia posadzek.
3. Zorganizowania zebrania wyjaśniającego.
4. Wypłacenia odszkodowań pracownikom, którzy przebywali w budynku podczas wykonywania prac oraz w okresie zamknięcia go przez Sanepid.
5. Rekompensaty moralnej za posądzenie o „rozrabianie”, „judzenie” oraz podobne insynuacje<sup>220</sup>.

W spotkaniu tym wzięli także udział I sekretarz KU PZPR Bogdan Jurkiewicz, nowy dziekan Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego prof. Kwiatkowski, przewodniczący ZNP p. Mielczarski oraz dyrektor ds. technicznych p. Formela. Spotkanie rozpoczął dziekan, który ignorował osoby chcące wnieść postulat ustalenia przebiegu obrad, po czym oddał głos rektorowi Krzysztofowi. Ten w arogancki sposób potraktował zebranych, zapowiadając m.in., że nie będzie żadnej dyskusji, a do głosu będzie dopuszczał tych, którzy według niego mają mandat do wypowiedzania się. Na pojawiające się głośne protesty z sali odpowiedział, że ci, którzy nie zgadzają się z zaproponowanym przez niego planem spotkania, mogą opuścić salę, co uczyniła większość zgromadzonych<sup>221</sup>. Studenci rozpoczęli przygotowania do radykalizacji form swojego protestu. 20 maja 1985 r. rozpoczęli strajk absencyjny, który był najdłuższym tego typu strajkiem na polskich uczelniach<sup>222</sup>.

---

<sup>220</sup> *Wiadomości Akademickie*, „Podziemna Gazeta Politechniki Gdańskiej”, Gdańsk, maj 1986, nr 33, s. 3.

<sup>221</sup> *Ibidem*.

<sup>222</sup> *Informacje*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 2 VI 1986, nr 23, s. 2.

Studentów uniwersytetu przez kilka miesięcy trwania strajku wspierała Solidarność Walcząca Trójmiasto. Na łamach swojego regionalnego pisma regularnie drukowała artykuły dotyczące akcji studenckiej przeciwko trującym posadzkom, jeden z marcowych numerów 1986 r. w całości został poświęcony sprawie bojkotu<sup>223</sup>. Organizowanie wsparcia SWT rozpoczęli Marek Czachor, Maciej Kuna i Paweł Ambrożewicz. Ulotki zredagowane przez tę grupę, podpisywane „Studenci matematyki i fizyki”, drukował m.in. Andrzej Kołodziej<sup>224</sup>. Zaangażowanie tego środowiska tak po latach wspominał Marek Czachor:

To był ważny epizod, bo postawił na nogi nie tylko SB, ale również podziemie „oficjalne”, Wałęsę, ks. Jankowskiego itd. Najbardziej ich poruszało, że jacyś anonimowi studenci potrafili się tak zorganizować poza strukturami podziemnymi przez nich kontrolowanymi – ale kryło się za tym SW. Popierał nas A. Gwiazda, a Wałęsa dążył do spacyfikowania strajku<sup>225</sup>.

Rzeczywiście protest przerwano na wezwanie Lecha Wałęsy, który w specjalnym liście wyraził poparcie dla akcji studentów, ale równocześnie zaapelował, aby akcję przerwać, by nie tracić roku nauki. Z powodu apelu przywódcy podziemnej Solidarności, na specjalnym zebraniu w dniu 4 czerwca 1986 r. studenci zdecydowali poprzez głosowanie o zakończeniu strajku<sup>226</sup>. Wydarzenia te zostały ostro skrytykowane przez wspierające strajk studentów środowisko Solidarności Walczącej, które na łamach swojego organizacyjnego pisma komentowało zakończenie bojkotu, wpływ, jaki na decyzję studentów wywarł Wałęsa, oraz postawę solidarnościowego podziemia wobec akcji studenckiej w sposób następujący:

Pragniemy zwrócić uwagę [Lechowi Wałęsie – J.W.], że jeśli nawołujemy do zakończenia strajku w sprawach BHP, to bierzemy też na siebie część odpowiedzialności za skutki wynikłe z ewentualnego niezakończania spraw BHP. Trzeba też przypomnieć, że zgodnie z etyką chrześcijańską nie wolno lekkomyślnie

---

<sup>223</sup> Informacje, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, 5 III 1986, nr 13, s. 1–2.

<sup>224</sup> J. Pietraszko, *Terrorysty i oszołomy*, Wrocław 2007, s. 175.

<sup>225</sup> *Ibidem*.

narażać swojego i cudzego zdrowia poprzez pracę w szkodliwych warunkach. Z tego powodu oceniamy list Wałęsy ujemnie. Gaszenie strajków, co zapewne weszło mu już w nawyk, obciąża go brzemieniem odpowiedzialności za skutki ewentualnego niezerwania podłóg przez administrację uczelni. Jeśli zaś o dobro studentów chodzi, to lepiej być nawet relegowanym z uczelni niż martwym. Strajk spotkał się z szeroką dezinformacją ze strony zachodnich środków przekazu i z milczeniem pism związkowych. Rozgłosnie zachodnie z uporem twierdziły, że studenci strajkowali, gdyż ich zdaniem (tj. studentów) nowa wykładzina podłogowa jest trująca. Tymczasem to nie studenci tak twierdzili, lecz wykazały to obiektywne badania. Pierwszym sygnałem, który zwrócił uwagę, był masowy pomór much w pomieszczeniach, co w porze letniej (ubiegłego roku) bywa czymś niezwykłym. Wszystkie badania wykazały wysoką szkodliwość podłogi, nawet te robione w nienormalnie niskiej temperaturze. Następnie kilkakrotnie podawano fałszywe wiadomości o zakończeniu strajku, o decyzji zerwania podłóg, o groźbie rozwiązania wydziału itd. itp. Tym ludziom nie może przyjść do głowy, że rektor jakiejś uczelni będzie się upierał przy szkodliwych dla zdrowia podłogach. Zapewne u nich na Zachodzie dawno poleciałby rektor, minister, nie mówiąc już o firmie, która musiałaby splajtować przez taką antyreklamę<sup>227</sup>.

Jak zauważył jeden z publicystów Solidarności Walczącej, na gorąco odnoszący się do wydarzeń na UG, akcja studentów na tle innych ówczesnych działań opozycyjnych była ważna z kilku powodów. Po pierwsze – był to protest związany ze sprawami BHP, po drugie – studenci protestowali nie tylko w swoim imieniu, ale także w zastępstwie pracowników technicznych i administracyjnych UG, którzy przebywając ciągle w pomieszczeniach ze skażonymi posadzkami, najbardziej byli narażeni na utratę zdrowia. Ponadto strajk miał charakter absencyjny i odbył się poza strukturami podziemia związkowego<sup>228</sup>. Nieco inaczej strajk skomentowano na łamach pisma studentów UG „ABC”. Anonimowy

---

<sup>226</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/397, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 12 VI 1986, k. 16. Według źródeł partyjnych w spotkaniu, na którym odbyło się głosowanie, wzięło udział ok. 160 osób, z czego 99 studentów było za przerwaniem bojkotu, a 60 za jego kontynuowaniem.

<sup>227</sup> *Sprawa strajku studentów*, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, 12 VI 1986, nr 18, s. 1.

<sup>228</sup> *Ibidem*.

autor, komentując wydarzenia związane ze strajkiem z pozycji krytycznych, stwierdził, że protest mógł trwać tak długo, ponieważ „wszelkie strajki studenckie, szkolne czy w biurach nie stanowią rzeczywistego zagrożenia dla władzy”. Jego zdaniem strajk studentów Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego ukazał słabą integrację środowiska studenckiego, objawiającą się w braku poparcia protestu przez inne wydziały, nawet poprzez bieżący przepływ informacji<sup>229</sup>.

### **Inicjatywy młodzieżowe przeciwko zasadniczej służbie wojskowej i militaryzacji szkół oraz uczelni**

Jednym z wielu postulatów, jakie pojawiły się w programach niezależnych organizacji młodzieżowych lat 80. ubiegłego stulecia, była sprawa możliwości odmowy służby wojskowej z powodu przekonań politycznych, religijnych lub światopoglądowych.

Bodaj pierwszą inicjatywą w tym względzie, zorganizowaną jeszcze w 1981 r., był krakowski Komitet przeciwko Represjom za Odmowę Służby Wojskowej. Tworząca go grupa studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, ze środowisk zbliżonych do Niezależnego Zrzeszenia Studentów, dążyła do wprowadzenia do Konstytucji PRL poprawki, która spowodowałaby, że nikt nie byłby zmuszany do służby z bronią w ręku oraz miałby możliwość odbycia służby zastępczej ze względu na przekonania. Ponadto Komitet pragnął poprawy sytuacji osób odbywających karę więzienia za odmowę służby wojskowej<sup>230</sup>. Jednak dopiero powstanie w 1983 r. w Gdańsku Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego oraz w 1984 r. ogólnopolskiej organizacji Ruch „Wolność i Pokój” zintensyfikowało działania opozycji młodzieżowej na rzecz zmian w ustawie o obowiązkowej służbie wojskowej, treści przysięgi wojskowej oraz uwolnienia więzionych za odmowę służby wojskowej.

---

<sup>229</sup> *Studenci – przyszła inteligencja czy wyuczony człowiek masowy?*, „ABC. Pismo studentów Uniwersytetu Gdańskiego”, marzec 1987, nr 4, s. 8–10.

<sup>230</sup> Zob. AO, sygn. IV 138: „Deklaracja założycielska Komitetu przeciwko Represjom za Odmowę Służby Wojskowej”. Deklarację założycielską podpisali: Tadeusz Wojciech Drwał, Jarosław Piotr Kazubowski, Zofia Mulet, Marek Lubiński, Monika Szemberk i Krzysztof Sobieralski. W zespole znajduje się deklaracja założycielska Komitetu przeciwko Represjom za Odmowę Służby Wojskowej.



Protesty uczestników tych ruchów polegały głównie na odsyłaniu książeczek wojskowych i niepłaceniu grzywnien wyznaczanych przez kolegia<sup>231</sup>. O tym, że działalność WiP w sprawach wojska trafiła w czuły punkt komunistycznej władzy, świadczy chociażby krótka cenzurka, jaką wysłał tej organizacji Wydział Informacji KC PZPR w maju 1986 r.:

Ruch ten powołując się na szczytnie brzmiące hasła walki o pokój, rozbrojenie, nawiązując do etyki chrześcijańskiej, humanizmu itp. w rzeczywistości zmierza do zniechęcenia polskiej młodzieży do odbywania służby wojskowej oraz podważania autorytetu i poważania, jakim cieszy się w Polsce Ludowej Wojsko Polskie. [...] Pod hasłem „demokratyzacji Europy Wschodniej”, „upodmiotowienia i zjednoczenia całej Europy” oraz „pokoju i niepodległości dla Polski” lansuje się tezy zmierzające wprost do obniżenia zdolności obronnych Polski i naszych sojuszników. Prezentowane cele i sposoby działania w pełni pokrywają się z intencjami oraz długofalowymi interesami politycznymi państw NATO. Stanowią mimo używanej frazeologii narzędzie realizacji amerykańskiej koncepcji dywersyjnego oddziaływania na nasze społeczeństwo. [...] Pod hasłami walki o pokój podejmowane są prowokacyjnie działania zmierzające do zakłócenia porządku publicznego w kraju<sup>232</sup>.

We wrześniu 1985 r. zainicjowano w kraju odsyłanie przez młodzież książeczek wojskowych. Wśród prekursorów tych akcji znaleźli się młodzi ludzie z Trójmiasta: Wojciech Jankowski, Krzysztof Galiński, Andrzej Misk, związani z RSA i nowo powstałym Ruchem „Wolność i Pokój”<sup>233</sup>. Na odpowiedź władz nie trzeba było długo czekać. Za odmowę służby wojskowej, wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z 23 grudnia 1985 r., Wojciech Jankowski został skazany na trzy lata i sześć miesięcy więzienia. W całej Polsce zakrojono wówczas szeroką akcję protestacyjną na rzecz jego uwolnienia (m.in. w podziemnej prasie solidarnościowej, w Radiu

---

<sup>231</sup> R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 137–182; *Ruch „Wolność i Pokój”*. Kalendarium, oprac. M. Widlak, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6, s. 68; *Deklaracja Ideowa Ruchu „Wolność i Pokój”* (Gdańsk, Kraków, Warszawa, Wrocław), Machów k. Tarnowa, 17 listopada 1985 r., *ibidem*, s. 70–78; W. Jankowski, *Stan bezwładny*, *ibidem*, s. 62–67.

<sup>232</sup> APP o. P. KW PZPR, sygn. 346/396, Teleksowa informacja wewnętrzpartijna nr 85 z dn. 13 V 1986 r., k. 52.

<sup>233</sup> „Wolność i Pokój”, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 17 X 1985, nr 142, s. 4.

Wolna Europa, poprzez głódówki, petycje o uwolnienie)<sup>234</sup>. Ostatecznie Jankowski opuścił więzienie 4 października 1986 r.<sup>235</sup> Andrzej Miszk odsiedział trzy miesiące za odesłanie książeczki wojskowej, a Krzysztof Galiński sześć miesięcy za kolportaż wydawnictw Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego<sup>236</sup>. Po wyjściu z więzienia wszyscy nadal angażowali się w promocję służby zastępczej oraz upominali się o skazanych za odmowę służby wojskowej. Wojciech Jankowski niespełna miesiąc po wyjściu na wolność został skazany na grzywnę w wysokości 30 tys. zł za to, że na manifestacji zorganizowanej przez Ruch „Wolność i Pokój” w Gdańsku na rzecz więzionych za odmowę służby w wojsku odczytał apel w tej sprawie<sup>237</sup>.

26 grudnia 1987 r. za „trwałe uchylanie się od służby wojskowej” został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wojskowej Służby Wewnętrznej Krzysztof Gotowicki z Gdyni. W kwietniu tegoż roku w liście do Ministerstwa Obrony Narodowej odmówił pełnienia zasadniczej służby wojskowej ze względu na poglądy i prosił o zastępczą służbę w szpitalnictwie, zakładach opieki społecznej lub ochrony środowiska naturalnego. Prośbę swoją ponawiał kilkakrotnie, zawsze spotykając się z odmową. Był ponadto nakłaniany do współpracy z SB w celu przekazywania informacji o działalności WiP. W listopadzie otrzymał wezwanie do WSW w Gdańsku, na które się nie stawił. Wszczęto poszukiwania zakończone aresztowaniem<sup>238</sup>. 31 grudnia Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni skazał na trzy lata więzienia innego wipowca – Piotra Bednarza, aresztowanego 21 października 1987 r. za odmowę służby wojskowej. Bednarzowi wielokrotnie odmówiono możliwości zamiany służby na pracę społecznie użyteczną<sup>239</sup>.

---

<sup>234</sup> *Demonstracja WiP w Warszawie, ibidem, 8 X 1986, nr 183, s. 1–4; Wojciech Jankowski pierwszy dzień na wolności, ibidem, s. 1–4.*

<sup>235</sup> K. Galiński, *Wojciech Jankowski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2002, s. 140–141.*

<sup>236</sup> W. Jankowski, *Stan bezwładzy...*, s. 65. Więcej na temat akcji gdańskich działaczy RSA i WiP zob. J. Wąsowicz, „Szeregowiec – istota pozbawiona własnej osobowości”. *Opozycja młodzieżowa w regionie gdańskim wobec zasadniczej służby wojskowej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2006, nr 7 (26), s. 124–133.

<sup>237</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. VII, Pismo WUSW w Gdańsku do Naczelnika Wydziału III WUSW w Kaliszu, Gdańsk, 26 VIII 1987, k. 104.

<sup>238</sup> *WiP informuje, Gdynia, 31 XII 1987 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).*

<sup>239</sup> *Wyroki skazujące wipowców, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, styczeń 1988, nr 74, s. 3; Więzienni „za wojsko”, „Dezserter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu «WiP»”, Warszawa, 14 II 1988, nr 57, s. 1.*

W listopadzie 1987 r. członkowie Włoskiej Partii Radykalnej, pielgrzymując do grobu O. Schimka w Machowej, wyszli z propozycją rozpoczęcia międzynarodowej głódówki protestacyjnej przeciw więzieniu ludzi za odmowę służby wojskowej z bronią w ręku. Uzgodniono wówczas z członkami WiP, że rozpocznie się ona 13 grudnia 1987 r., w szóstą rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. W tym dniu piętnastodniową głódówkę w Warszawie rozpoczęli przedstawiciele wipowców z kilku ośrodków w kraju, wśród nich byli działacze z Trójmiasta: Krzysztof Galiński i Wojciech Jankowski. 16 grudnia do głódówki dołączyło 6 osób w Opolu, a w Wigilię Bożego Narodzenia kolejnych 6 osób w Sopocie. Równoległe w sześciu krajach Europy Zachodniej oraz w Jugosławii i Turcji głódówkę solidarnościową podjęło ok. 140 osób. Podczas świąt Bożego Narodzenia we Włoszech i Belgii odbyły się manifestacje przed polskimi placówkami dyplomatycznymi na rzecz uwolnienia więzionych za odmowę służby w wojsku. W 1988 r. skazano kolejnych uczestników Ruchu „Wolność i Pokój” za odmowę służby wojskowej. 20 maja SB zatrzymała Tomasza Żmudę-Trzebiatowskiego, który w lutym odesłał do MON kartę powołania do Obrony Cywilnej wraz z książeczką wojskową. 22 maja dostał on sankcję prokuratora za trwałe uchylanie się od służby wojskowej<sup>240</sup>.

Temat zastępczej służby wojskowej był jednym z wiodących podczas ogólnopolskiego spotkania uczestników Ruchu „Wolność i Pokój”, które odbyło się 6 lutego 1988 r. w Warszawie. Dyskusję w tej sprawie prowadzili Piotr Niemczyk i Jacek Szymanderski, a w jej wyniku ustalono stanowisko Ruchu w sprawie zastępczej służby poborowych. Jego ideą było podjęcie starań o uzyskanie regulacji prawnej, która zbliżyłaby warunki odbywania służby zastępczej do normalnego stosunku pracy określonego w prawie pracy, oraz nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL, regulującej problem odmawiających pełnienia służby w wojsku ze względu na sprzeciw sumienia<sup>241</sup>

<sup>240</sup> „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, *Solidarność Region Mazowsze*, Warszawa, 30 XII 1987, nr 46, s. 1; P. Niemczyk, *Mięczaki nie idą do wojska*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 6 I 1988, nr 233, s. 1-3; *Czas bieżący. Kalendarium Ruchu „WiP” 1 IX – 15 XII 1987*, „Czas Przyszły”, pismo Ruchu „Wolność i Pokój”, Warszawa, 1 IX – 15 XII 1987, nr 1, s. 99.

<sup>241</sup> *Stanowisko Ruchu „Wolność i Pokój” w sprawie zastępczej służby wojskowej*, Warszawa, 6 II 1988 r., „Dezert. Dwutygodnik informacyjny Ruchu «WiP»”, Warszawa, 14 II 1988, nr 57, s. 1, 4; P. Niemczyk, J. Szymanderski, *Uwagi do postulatów Ruchu „Wolność i Pokój” w sprawie zastępczej służby poborowych*, *ibidem*, s. 5-6, 7.

Sprawy zasadniczej służby wojskowej były także omawiane na zorganizowanym przez gdański WiP Festiwalu Pokoju – Hyde Park 88. Odbył się on w dniach 26 lipca – 4 sierpnia 1988 r. w miejscowości Białogóra w województwie gdańskim. Wzięło w nim udział ok. 300 osób z kraju i zagranicy, m.in. z Jugosławii, Holandii, Szwajcarii, Francji i Czechosłowacji<sup>242</sup>. W ramach festiwalu zorganizowano kilka happeningów, m.in. przeciw budowie EJ Żarnowiec, karze śmierci i antymilitarny. Organizatorem ostatniego był Wojciech Jankowski, który z grupą wyposażoną w makiety pistoletów maszerował po Białogórze, przeprowadzał musztrę, intonował wojskowe piosenki. W trakcie happeningu przeciw karze śmierci zaprezentowano spektakl uliczny, podczas którego symbolicznie rozstrzelano trzy osoby za zdradę Ruchu „Wolność i Pokój”. Jeden z „rozstrzelanych” przebrany był za marynarza radzieckiej floty. Jak odnotowała SB, podczas trwania przedstawienia „wznoszone były okrzyki szkalujące tow. Jaruzelskiego oraz zwolenników odbywania służby wojskowej”<sup>243</sup>. Gros zajęć przewidzianych w ramach kilkudniowej imprezy wypełniały dyskusje, m.in. na tematy pacyfizmu.

Przeciwko zasadniczej służbie wojskowej protestowali także członkowie innych organizacji niezależnych. Jeden z liderów gdańskiej FMW Piotr Abramczyk w kwietniu 1987 r. odesłał kartę powołania do Obrony Cywilnej, prosząc jednocześnie o możliwość zastępczej służby w szpitalnictwie lub w opiece społecznej. W swoim liście do Sztabu Generalnego Abramczyk pisał „Sumienie nie pozwala mi służyć w armii, która niejednokrotnie występowała przeciwko społeczeństwu”. Po odesłaniu karty powołania Piotr Abramczyk ukrywał się, a w jego mieszkaniu wielokrotnie pojawiali się funkcjonariusze MO i SB. Rozesłano za nim list gończy. 7 października kolegium przy Sądzie Rejonowym w Sopocie skazało go zaocznie na karę grzywny 31 tys. zł z zamianą na 30 dni aresztu<sup>244</sup>. Abramczyk wydał w grudniu oświadczenie, w którym zaprezentował opinii publicznej powody odesłania książeczki OC, przy-

---

<sup>242</sup> AIPN, SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. XI, Pismo naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku do dyrektora Departamentu III MSW w Warszawie, Gdańsk, 1 VIII 1988, k. 3; Ibidem, Meldunek uzupełniający nr 330/88, Szczecin, 4 VIII 1988, k. 7.

<sup>243</sup> Ibidem, Pismo naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku do dyrektora Departamentu III MSW w Warszawie, Gdańsk, 29 VII 1988, k. 2.

<sup>244</sup> *Informacje z regionu*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 14 I 1988, nr 187–188, s. 1, 6.

pominając, że prosił o możliwość odbycia zastępczej służby. W swoim oświadczeniu Piotr Abramczyk pisał m.in.:

Pracując w szpitalu lub opiece społecznej bardziej przydatny będę społeczeństwu, niż będąc bezwolnym sterroryzowanym człowiekiem w armii, która nie służy społeczeństwu, lecz broni interesów zupełnie obcego nam mocarstwa, jest kierowana przez ekipę rządzącą, całkowicie posłuszną Moskwie. Przykład najazdu między innymi Wojsk Polskich w 1968 na Czechosłowację pod płaszczykiem manewrów wojskowych, a także Grudzień 1970 na Wybrzeżu, gdzie żołnierze strzelali do stoczniowców i stan wojenny w 1981 mówią same za siebie<sup>245</sup>.

W 1987 r. służby wojskowej z powodów politycznych i etycznych odmówił Marek Czachor, jeden z liderów Solidarności Walczącej, który jako „Michał Kaniowski” kierował oddziałem trójmiejskim tej organizacji od stycznia do grudnia 1988 r. W swoim liście do ministra obrony narodowej podkreślił on, że wojsko w PRL zapisało się haniebnie w historii, służąc władzy do tłumienia protestów robotniczych i ruchu Solidarność, a będąc na usługach obcych państw, wzięło udział w tłumieniu wolnościowych aspiracji naszych sąsiadów podczas praskiej wiosny. Czachora aresztowano w listopadzie 1987 r. W areszcie przebywał 40 dni, po czym został zwolniony po rozprawie przed sądem Marynarki Wojennej w Gdyni 21 grudnia 1987 r., ponieważ dopatrzone zostały błędów proceduralnych WKU, które wystawiło mu wezwanie w momencie, kiedy po zakończeniu jednych studiów rozpoczął naukę na drugim fakultecie, w związku z czym powinien otrzymać odroczenie służby wojskowej. W obronie Marka Czachora przedstawiono sądowi m.in. pismo z licznymi podpisaniami studentów<sup>246</sup>. Ostatecznie został przez kolegium ukarany grzywną w wysokości 150 tys. zł, ponieważ wysłany przez niego list do ministerstwa uznano za znieważenie organu państwowego. W tej sytuacji Marek Czachor nie pozostał bierny i przez kilka miesięcy w różnych

---

<sup>245</sup> Oświadczenie Piotra Abramczyka z FMW Gdańsk, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 1–30 XII 1987, nr 38–39, s. 6, 8.

<sup>246</sup> Marek Czachor zwolniony, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, styczeń 1988, nr 74, s. 2–3.

instancjach sądowych trwały procedury odwoławcze. Ostatecznie 7 lipca 1989 r. na ostatniej rozprawie sąd skorzystał z dekretu o abolicji i sprawę umorzył<sup>247</sup>. Przy okazji warto wspomnieć, że gdańska Solidarność Walcząca brała udział w kolportażu ulotek na terenach jednostek radzieckich i w druku bibuły z przeznaczeniem dla Ludowego Wojska Polskiego, którą następnie rozsyłano pocztą do żołnierzy zawodowych<sup>248</sup>. Akcją tą pod nazwą „Żołnierz Solidarny”, prowadzoną wspólnie przez Solidarność Walcząca i Liberalno-Demokratyczną Partię „Niepodległość” (LDPN), kierował właśnie Marek Czachor<sup>249</sup>. Pod tym samym tytułem redagowano pismo dla żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego<sup>250</sup>. W akcję zaangażowane były osoby wywodzące się głównie ze środowisk akademickich Gdańska i Warszawy<sup>251</sup>.

Niektóre akcje przeciwko zasadniczej służbie wojskowej, zwłaszcza w wykonaniu młodzieży związanej z WiP i RSA, przybierały formy humorystyczne. Przykładem może być redagowana m.in. przez Krzysztofa Skibę gazетка „Przejęcie Pały”. Skiba, chociaż pochodził z Gdańska, działał już wówczas głównie w Łodzi, gdzie studiował. Utrzymywał jednak stałe kontakty zwłaszcza ze środowiskiem trójmiejskiego RSA<sup>252</sup>. W 1989 r. na łamach pisma „Dublin”, wydawanego przez Ruch „Wolność i Pokój” w Elblągu, opublikowano „List otwarty albo zamknięty” autorstwa Skiby. Jak informowała załączona instrukcja obsługi, list „naależy dostarczyć do rąk własnych generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu w uroczystym i jakże pięknym dniu wybuchu III wojny światowej. Po przeczytaniu spalić albo zjeść i wydalić”. Skiba pisze w nim m.in.:

---

<sup>247</sup> „Niekonstruktwny”. Rozmowa z Markiem Czachorem, lat 29, jednym z czterech jawnych krajowych przedstawicieli „Solidarności Walczącej”, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 10 września 1989, s. 13.

<sup>248</sup> „Żołnierz Solidarny” (rozmowa z jednym z organizatorów akcji), „Solidarność Walcząca. Pismo Solidarności Walczącej Oddział Trójmiasto”, Gdańsk, 8 VI 1989, nr 46, s. 1.

<sup>249</sup> M. Czachor, List otwarty do Pana Profesora Andrzeja Friszke, członka Kolegium IPN, Gdańsk, 19 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>250</sup> „Żołnierz Solidarny. Pismo dla żołnierzy zawodowych LWP”. Wydawca: Solidarność Walcząca, Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”, nr 1 (prawie w całości zawierał wywiad płk. Ryszarda Kuklińskiego, jakiego udzielił on miesięcznikowi „Kultura”).

<sup>251</sup> M. Czachor, Żołnierz Solidarny [w:] *XXV-lecie „Solidarności Walczącej”. Międzynarodowe Seminarium Warszawa PKiN, 14 czerwca 2007 r. Materiały konferencyjne, cz. I, Warszawa – Wrocław 2007*, s. 69–70.

<sup>252</sup> Informacja na temat występu grupy Big Cyc podczas święta ulicy Piotrkowskiej w Łodzi oraz działalności artystycznej i politycznej Krzysztofa Skiby, Łódź, 17 VI 1988 [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych...*, s. 25–26.

Obywatelu Generale! Zwracam się z uprzejmą prośbą o skreślenie mnie z listy bohaterów. Ja nie chcę grać w tym samym filmie co obywatele żołnierze. Ja się nie nadaję. [...]

Generale! Ja się po prostu kompletnie do niczego nie przydam. Jak przyjdą Niemcy to pierwszy się poddam. Jak przyjdą Rosjanie to poddam się jeszcze szybciej. Jak przyjdą Amerykanie to poddam się z szybkością wytryskującego plemnika. Jak przyjdą Czesi to będę się cieszył, bo to chyba będzie bardzo śmieszne. Gorzej generale jak nikt nie przyjdzie! Cóż robić wówczas? Ale nie, przyjdą, przyjdą. Niech obywatel się nie martwi. Na pewno ktoś przyjdzie i będzie chciał sobie powojować. Nie mogą w końcu do jasnej cholery o nas zapomnieć, my też (choć może tego nie widać) jesteśmy Europa. Europa, mówiąc między nami, to stara rozlatująca się zdzira. Przyszłość należy do Arabów (tak mówi moja koleżanka prostytutka). Nieważne zresztą kto wejdzie, wjedzie czy przyleci – ja za każdym razem wdrapię się na jakiś słup i będę machał łapami trzymając biały proporzec w zębach. [...]

Generale! Powiedzmy sobie szczerze (niech generał tylko spojrzy na siebie), nie ma co ukrywać – wojsko nie jest zbyt pociągające. Żeby zamiast kaprali były u was kobiety, zamiast marsza grali punk-rocka albo reggae, żeby wodzem był Frank Zappa, a zamiast regulaminów obowiązkowo należałoby czytać „Kamasutkę”, zamiast karabinów – baloniki, zamiast czołgów ciastka z kremem, zamiast musztry plaże nudystów, zamiast książeczek wojskowych państwowe pozwolenia na stosunek płciowy z Nancy Reagan, ponadto codziennie wypłacano by 100 dolarów i tysiąc złotych na bilet tramwajowy, to i tak, jak bonie dydy, jak pragnę zdrowia, jak babcię kocham i przysięgam na brodę Marksa, że bym nie wstąpił i nie dał się wcielić, bo nie lubię przymusu i nie mam czasu na głupoty. Tak więc jak Generał widzi, mój przypadek jest beznadziejny<sup>253</sup>.

Gdańscy działacze WiP angażowali się także w wiele akcji ogólnopolskich inicjowanych przez tę organizację. Bywało, że sami byli pomysłodawcami wielu z nich. 16 czerwca 1988 r. przed gmachem Sejmu

---

<sup>253</sup> K. Skiba, *List otwarty albo zamknięty*, „Dublin. Nieregularnik Ruchu «Wolność i Pokój»”, *Elbląg*, wrzesień 1989, nr 8, s. 7–8. List K. Skiby został na końcu opatrzone postscriptum: „List ten otrzymują: Woody Allen, Józef Glemp i Tina Turner, Redakcja «Playboya», Państwowe Przedszkole nr 5 im. «Złotej Rybki», Nieznani żołnierze I i II wojny światowej. Uwaga: W razie gdyby Generał Wojciech Jaruzelski nie dożył III wojny światowej, wręczyć ten list jakiegokolwiek generałowi (może być z nadsyłającej armii)”.

w Warszawie gdańscy wipowcy przeprowadzili samodzielną akcję prote-stacyjną. Wojciech Jankowski, Krzysztof Galiński, Jacek Fedor i Klaudiusz Wesolek przykuli się łańcuchami do jednego ze znaków drogowych na ul. Wiejskiej i rozwinęli transparent: „Uwolnić uwięzionych za wojsko”. Po upływie pół godziny zostali rozkuci przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu i aresztowani. Zatrzymany został także Lech Parell, fotografujący protest kolegów i akcję borowców. Skonfiskowano mu sprzęt fotograficzny. Wszyscy zostali przewiezieni do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych na ul. Wilczą, gdzie przetrzymywano ich 30 godzin. Tam Krzysztof Galiński został pobity przez funkcjonariusza SB. 17 czerwca kolegium ds. wykroczeń ukarało ich grzywną 50 tys. zł, z wyjątkiem Lecha Parella, który został uniewinniony<sup>254</sup>.

Za wprowadzeniem możliwości odbycia zastępczej służby wojskowej opowiadało się także w swojej deklaracji programowej Niezależne Zrzeszenie Studentów. Ponadto NZS domagało się wielu zmian związanych ze szkoleniami odbywanymi w ramach studium wojskowego: zniesienia obowiązku zaliczania szkolenia jako warunku ukończenia studiów, likwidacji zajęć wojskowych dla studentów z kategorią zdrowia „D”, usunięcie z programu szkolenia elementów indoktrynacji, zwłaszcza na zajęciach z przedmiotu „podstawy polityki obronnej”, skrócenia służby wojskowej absolwentów wyższych uczelni do trzymiesięcznego przeszkolenia w jednostkach wojskowych oraz zmiany roty przysięgi wojskowej, zwłaszcza w punkcie mówiącym o sojuszu z Armią Radziecką<sup>255</sup>.

Część postulatów odnoszących się do zmian w ustawie o powszechnym obowiązku obrony PRL, systematycznie wysuwanych przez młodzież, została spełniona jeszcze przez komunistyczny parlament. W 1988 r. decyzją Sejmu PRL z 13 lipca zostało umożliwione odbywanie cywilnej służby zastępczej<sup>256</sup>. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie służby zastępczej opublikowano w „Dzienniku Ustaw” 8 sierpnia 1988 r., a weszło ono w życie 1 września tegoż roku. Zgodnie z nim poborowi, ze

---

<sup>254</sup> WiP, „Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, czerwiec – sierpień 1988, nr 79, s. 5.

<sup>255</sup> Stanowisko NZS UW w sprawie służby wojskowej, „Czas Przyszły”, pismo Ruchu „Wolność i Pokój”, Warszawa, lato 1988, nr 2, s. 60–61.

<sup>256</sup> Ustawa z 13 lipca 1988 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzU 1988, nr 24, poz. 171.



względu na przekonania moralne i religijne, mogli się starać o 3-letnią służbę zastępczą, odbywaną w zakładach pracy w charakterze pracownika fizycznego<sup>257</sup>. W związku z pojawieniem się takiej możliwości niezależne organizacje (głównie WiP) prowadziły w środowiskach młodzieżowych szeroką akcję propagandową, wyjaśniającą procedury starań o skierowanie przez komisje poborowe do służby zastępczej i ostrzegającą przed „prawnymi kruczkami” związanymi z tymi zabiegami. Ponadto zwracano uwagę, że składając podanie, można się spodziewać próby zastraszenia. Tę akcję informacyjną prowadzono głównie za pomocą ulotek i artykułów, które publikowano na łamach niezależnej prasy<sup>258</sup>. Jesienią 1988 r. z inicjatywy NZS w różnych ośrodkach kraju rozpoczęła się akcja bojkotu studium wojskowego<sup>259</sup>.

W 1989 r. symbolicznym podsumowaniem walki młodzieży o zmiany w zasadach odbywania zasadniczej służby wojskowej stał się jeden z punktów zawarty w programie wyborczym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, odnoszący się do praw obywatelskich:

Będziemy się domagać skrócenia okresu odbywania służby wojskowej, szerszego prowadzenia zastępczej służby poborowych, zwłaszcza w oświacie i służbie zdrowia. Będziemy dążyć do stworzenia gwarancji przestrzegania w stosunku do żołnierzy podstawowych praw człowieka, w tym wolności sumienia i praktyk religijnych oraz prawa posiadania własności osobistej. Chcemy likwidacji przysposobienia obronnego w szkołach. Będziemy się domagać takich zmian, by wojsko służyło państwu polskiemu a nie jakiegokolwiek partii<sup>260</sup>.

Tak było w 1989 r., czas pokazał jednak, że nie wszystko udało się zrealizować. W kolejnych miesiącach uzyskanie służby zastępczej wciąż nie było łatwe. Wraz z przemianami ustrojowymi zmieniały się też przesłanki ideowe odmowy odbycia zasadniczej służby wojskowej, chociaż jeszcze

---

<sup>257</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1988 r. w sprawie służby zastępczej, DzU nr 30/88, poz. 208.

<sup>258</sup> Zastępcza służba wojskowa, 1988 r. [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza); *Zastępcza służba wojskowa*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, Gdańsk, zima 1988, nr 35, s. 2; *Informacja dla odmawiających pełnienia służby wojskowej!*, *ibidem*, jesień 1988, nr 34, s. 2.

<sup>259</sup> *Studencka jesień 1988. Bojkot studium wojskowego trwa*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 2 XI 1988, nr 2 69, s. 3.

<sup>260</sup> Program Wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” [druk powielany], TZR Gdańsk, 1989, s. 3.

w maju 1990 r. gdyńska FMW w zaświadczeniach, wydawanych członkom swojej organizacji dla Wojskowej Komisji Uzupełnień, popierała ich starania o służbę zastępczą. Takie działanie argumentowano pełnym brakiem zmian w wojsku, które zdaniem członków FMW nadal było w wielu wymiarach (sprzęt, uzbrojenie, dowództwo na wypadek wojny) podporządkowane Sowietom<sup>261</sup>.

W roku szkolnym i akademickim 1988/89 gdańskie organizacje niezależne przeprowadziły także kilka akcji przeciwko militaryzacji szkół i uczelni, odbywającej się poprzez przymusowe zajęcia z przysposobienia wojskowego (PW), przysposobienia obronnego (PO) oraz zajęcia studium wojskowego. Na przełomie lutego i marca 1989 r. przeprowadzono w Gdańsku jednocześnie we wszystkich szkołach, w których działały komórki FMW, akcję „MON Stop”. Na budynkach szkolnych pojawiły się wówczas napisy przeciwko militaryzacji szkół i kolportowano wydaną w wielotysięcznym nakładzie gazetkę, przygotowaną wspólnie przez FMW i WiP<sup>262</sup>. Na jej łamach krytykowano utworzenie w szkołach w 1987 r. przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania stanowiska wicedyrektora do spraw wychowawczych i obronnych, do którego zadań należało m.in. „pogłębianie w młodzieży istotnych dla obronności postaw obywatelskich, takich jak: [...] docenianie braterstwa broni z armiami krajów socjalistycznych, zwłaszcza państw Układu Warszawskiego; gotowość do przeciwdziałania przejawom walki i dywersji ideologicznej przeciw PRL”<sup>263</sup>. Potępiano również eksperymentalne wprowadzenie w roku szkolnym 1986/87, w wybranych szkołach zawodowych, przysposobienia wojskowego, które zakładało m.in. obowiązkowe dwutygodniowe obozy szkoleniowe w okresie letnim<sup>264</sup>. W gazetce znalazło się także oświadczenie gdańskiej FMW, w którym czytamy:

---

<sup>261</sup> Zaświadczenie FMW Region Pomorze Wschodnie dla WKU w Malborku, Gdynia, 9 V 1990 (w zbiorach M. Romana).

<sup>262</sup> *Apel, „Klakson. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSS”, Gdańsk, marzec 1989, nr 2, s. 1–2.*

<sup>263</sup> Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 3 października 1987 r. w sprawie utworzenia w niektórych szkołach stanowiska wicedyrektora do spraw wychowawczych i obronnych.

<sup>264</sup> Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej oraz Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 14 sierpnia 1986 r. w sprawie eksperymentalnego prowadzenia przysposobienia wojskowego młodzieży męskiej w wybranych szkołach zawodowych.

Już od prawie dwóch lat nasi rówieśnicy poddawani są przymusowemu szkoleniu militarnemu w ramach tzw. przysposobienia wojskowego. Przedmiot ten wprowadzony do naszych szkół zgodnie z wolą niesławnej pamięci minister Gomurowskiej zdążył już poczynić i tak za duże spustoszenie w psychice objętej nim młodzieży. Nad pozostałą zaś zawisła groźba, że od 1989 roku zajęcia PW staną się obowiązkowe w całym szkolnictwie średnim. Przysposobienie wojskowe ma na celu jedynie uczynienie z nas posłusznych wykonawców rządowych rozkazów. Zupełnie za to nie liczy się z przekonaniem i głosem sumienia młodych Polaków. My bowiem nie chcemy uczyć się mordowania naszych przyjaciół, chociażby mówili innym językiem. Dosyć już tego! Po raz kolejny protestujemy przeciwko ekspansji armii do polskich szkół. Jesteśmy zdecydowani i uczynimy wszystko, aby zmusić ją do odwrotu!!!<sup>265</sup>.

Studenci protestowali przeciwko zajęciom w obowiązkowym studium wojskowym. O jednej z takich akcji dowiadujemy się z SOR „Alternatywa”. Na 21 października 1988 r. grupa studentów z NZS UG i członków Ruchu „WiP” zaplanowała akcję agitacyjną, wymierzoną w zajęcia Studium Wojskowego na uniwersytecie. Wyprzedzając te działania, gdańska SB poleciła kierownictwu studium zamknąć bramy wejściowe do gmachu, gdzie odbywały się zajęcia, oraz skierowała w ten rejon patroli MO. Wytypowano także kilku oficerów do stałych dyżurów i zabezpieczenia budynków. Pomimo tych środków zapobiegawczych na uczelni pojawiły się ulotki „MON STOP. Wojsko – Fúj! 21x – zadyma w Studium Wojskowym UG” sygnowane przez NZS, WiP i FMW. Około 10.30 sześciu studentów przedostało się na dziedziniec Studium Wojskowego i rozwinęli w czasie trwania przerwy w zajęciach transparenty: „Precz z militaryzacją szkolnictwa”, „Uniwersytet bez wojska”. Kolportowano także ulotki. W wyniku tej akcji kierownictwo studium po wznowieniu zajęć podjęło ze studentami dyskusję na temat zniesienia przedmiotów politycznych w szkoleniu wojskowo-obronnym oraz zniesienia obowiązku uczestnictwa w zajęciach dla studentów, którzy po ukończeniu nauki zamierzają odbyć zastępczą służbę wojskową<sup>266</sup>

---

<sup>265</sup> Oświadczenie FMW Gdańsk, „MON – STOP”, Federacja Młodzieży Walczącej i Ruch „Wolność i Pokój”, Gdańsk (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>266</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. XII, Meldunek sygnałny nr 273. Sprawa obiektowa GDO

24 października studenci UG rozpoczęli bojkot zajęć z podstawy polityki obronnej, a studentki bojkotowały zajęcia z taktyki. W takiej sytuacji kierownictwo studium zawiesiło zajęcia. Studenci rozpoczęli pertraktacje z władzami uczelni i mimo braków rezultatu na wiecu w dniu 3 listopada zawiesili bojkot do momentu ogłoszenia wyników negocjacji przedstawiciele kilku uniwersytetów z przedstawicielami MEN i MON. W tym samym miesiącu na Kolegium Rektorów w Krakowie ustalono pewne zmiany w programie studium wojskowego. Zamiast egzaminu dla studentów i studentek z kategorią „E” wprowadzono zaliczenie, zniesiono przedmiot „informacja polityczna”, zagwarantowano przepisanie raz zaliczonego wojska, wydłużenie terminu zaliczania nieobecności i ocen niedostatecznych z trzech tygodni do całego semestru. Z powodu tylko częściowego spełnienia postulatów i skomplikowanej sytuacji w kraju bojkot na gdańskim uniwersytecie pozostał w stanie zawieszenia<sup>267</sup>.

W kolejnych miesiącach nadal prowadzono rozmowy ze studentami na te tematy. 3 lutego 1989 r. do nowych rozwiązań przekonywał studentów PG płk Anysz, spotkał się on w siedzibie uczelnianego Studium Wojskowego z członkami Samorządu Studenckiego, w którego skład wchodził m.in. przedstawiciele KO NZS PG oraz ZA „Verbum”. W spotkaniu uczestniczyli także prorektor prof. Kozerski, dowódca studium płk Wiśniowski i zastępca studium ds. politycznych płk Ciszkowski. Studenci odnieśli się krytycznie do przedstawionych zmian w szkoleniu wojskowym, tak podsumowując spotkanie na łamach pisma NZS „Polibuda”: „Studenci nie zadowolą się małymi zmianami. Ci, którzy bojkotowali [zajęcia Studium Wojskowego – J.W.], dobrze wiedzą, o co walczyli i będą przy tym trwali”<sup>268</sup>. Sprawa studium poruszana była w tych dniach podczas obrad Okrągłego Stołu. Żadne z podejmowanych wówczas przez opozycję działań nie przyniosły jednak pożądanego skutku. Tematyka służby wojskowej, militaryzacji szkół i uczelni stanowiła znaczną część protokołu rozbieżności podzespołu do spraw młodzieży<sup>269</sup>.

---

10908, kryptonim „Magnus”, k.44–45.

<sup>267</sup> Bojkot, „Eskulap. Pismo środowiskowe NZS AMG”, Gdańsk, listopad 1988, nr 2, s. 4.

<sup>268</sup> Ares wycofuje się na upatrzone („z góry?”) pozycje. Płk. Anysz z wizytą na Politechnice, „Polibuda. Pismo NZS Politechniki Gdańskiej”, marzec 1989, nr 13, s. 1–2.

<sup>269</sup> Porozumienia Okrągłego Stołu, Warszawa, 6 luty – 5 kwietnia 1989, oprac. W. Salmonowicz, NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski 1989, s. 147–149.

Na spotkaniu podzespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego (3 marca) przewodniczący strony rządowej, minister Jacek Fisiak zapewnił, że jeszcze w kwietniu wyda rozporządzenie w sprawie organizacji studium wojskowego na uczelniach, a zmiany będą tak duże, że „zaskoczą nawet najbardziej zagorzałych działaczy NZS i po prostu nie będą oni mieli już o co walczyć”<sup>270</sup>.

Rzeczywistość okazała się jednak nieco inna i zapowiadane zmiany się nie pojawiały. W nowym roku szkolnym i akademickim młodzież nadal protestowała przeciwko militaryzacji szkół i uczelni<sup>271</sup>. 2 listopada 1989 r. w Warszawie ukazała się ulotka zawierająca oświadczenie kilku organizacji młodzieżowych przeciwko PO i PW w szkołach. Wśród jego sygnatariuszy znalazł się między innymi Ruch „WiP” oraz gdański Ruch „Twe-Twa”. Oświadczenie było rozprawiane w formie ulotek także na terenie Trójmiasta. Czytamy w nim:

Stalinowski model szkoły funkcjonujący do dziś w Polsce przesiąknięty jest elementami indoktrynacji. Dla ogłupienia młodzieży do programu szkolnego wprowadzono takie przedmioty jak: Przynależność Obronna, Przynależność Wojskowa. Nauka tych przedmiotów poza indoktrynowaniem nie ma żadnego innego celu, a tym bardziej sensu. Żądamy więc natychmiastowej demilitaryzacji szkół oraz zniesienia przymusu nauki PO i PW<sup>272</sup>.

14 listopada „Dziennik Bałtycki” opublikował list otwarty klas trzecich VIII LO, skierowany do dyrekcji i rady pedagogicznej w sprawie zniesienia przedmiotu PO lub zamienienia go na szkolenie w zakresie pierwszej pomocy. Zebrano pod nim 355 podpisów uczniów tegoż liceum<sup>273</sup>. W tym samym miesiącu NUMS, przy współdziałaniu NSZZ „Solidarność” Pracowników

---

<sup>270</sup> Notatka z obrad podzespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego w dniu 3 marca 1989 r., oprac. mjr A. Minkowicz [w:] *Okrągły Stół, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999, s. 339.*

<sup>271</sup> W. Wasiak, E. Mistewicz, *Wymuszenie. Możecie wyrzucić książkę od P.O. – w cholerę*, „Na Przełaj”, 5 XI 1989; *Przeciw stereotypom z działaczami FMW rozmawia Stanisław Kocieli, „Wiatr od Morza”, Solidarność Sekcja Oświaty i Wychowania, maj 1989, nr 22, s. 5–6.*

<sup>272</sup> Oświadczenie, Warszawa, 2 XI 1989 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza). Oprócz WiP i Ruchu „Twe-Twa” oświadczenie podpisały: Grupa Młodzieżowa przy piśmie „STOP”, Front Wyzwolenia Społecznego, Organizacja Młodzieżowa PPS-RD, Międzyzmiastówka Anarchistyczna.

<sup>273</sup> E. Mistewicz, *Młodzież nie chce walczyć o pokój*, „Dziennik Bałtycki”, 14 XI 1989.

Oświaty i Wychowania oraz Parlamentu III LO i Ruchu „Wolność i Pokój”, zorganizowała informacyjne spotkanie dla młodzieży dotyczące zastępczej służby wojskowej. Odbyło się ono 24 listopada 1989 r. w III LO w Gdańsku-Wrzeszczu. Uczestnicy spotkania mogli zapoznać się z nowymi przepisami dotyczącymi służby zastępczej oraz wymogami, jakie muszą spełnić ci, którzy chcą się o nią ubiegać<sup>274</sup>.

Również nowy rok akademicki 1989/90 rozpoczął się w całym kraju od bojkotu przez studentów studium wojskowego. 7 października 1989 r. krajowe władze NZS wydały oświadczenie, w którym wezwały władze do wprowadzenia nowych regulacji dotyczących szkolenia wojskowego studentów. Kilka dni później, 13 października, KKK NZS spotkała się z delegacjami MON i MEN. Doszło na nim do poróżnienia się stron ministerialnych. MEN przychylnie odniosło się do postulatów studenckich, natomiast MON je odrzuciło, zrywając tym samym rozmowy. Doprowadziło to do ogólnopolskiego bojkotu szkolenia wojskowego na wyższych uczelniach<sup>275</sup>, do którego włączyła się także młodzież akademicka nieprzynależąca do NZS. Szeroka skala protestu zmusiła ministerstwa do powołania zespołów roboczych, które w dniu 8 listopada wypracowały trójstronną „Deklarację Intencji”. Ostatecznie 25 listopada minister Henryk Samsonowicz przedstawił gen. Florianowi Siwickiemu pakiet propozycji, skonsultowanych wcześniej z NZS, które zostały z małymi poprawkami zaakceptowane. Ustalono m.in. zmniejszenie o 20% liczby godzin przeznaczonych na szkolenie wojskowe, pozostawiając w gestii rektorów ewentualne zmniejszenie tych zajęć o kolejne 20% godzin. Zaproponowano też do przedyskutowania zmniejszenie do 10 miesięcy zastępczej służby wojskowej dla absolwentów wyższych uczelni<sup>276</sup>.

---

<sup>274</sup> Ulotka NUMS z informacją o spotkaniu w sprawie służby zastępczej (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>275</sup> Nie tylko „wydymić” MON. Rozmowa z Robertem Bitnerem, członkiem KKK NZS, studentem Politechniki Warszawskiej, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, *Solidarność Region Mazowsze*, Warszawa, 27 X 1989, nr 211, s. 8–9.

<sup>276</sup> *Studenci i wojsko*, „Z Dnia na Dzień. Serwis informacyjny RKS NSZZ «Solidarność» Dolny Śląsk”, Wrocław, 30 XI – 14 XII 1989, nr 514, s. 1, 4; *Zmiany w szkoleniu wojskowym studentów*, „Trybuna Ludu”, 23 XI 1989.

## Młodzieżowa niezależna działalność wydawnicza w Gdańsku i regionie w latach 1982–1989

Wśród wielu inicjatyw podejmowanych w omawianym okresie przez niezależne środowiska młodzieżowe w Gdańsku działalność wydawniczą należy zaliczyć do najbardziej znaczących. Podobnie zresztą było w całym kraju, gdzie w latach 1982–1989 pojawiły się setki tytułów pism firmowanych przez młodzież, zwłaszcza szkół średnich<sup>1</sup>. Sama tylko Federacja Młodzieży Walczącej we wszystkich ośrodkach kraju, w których prowadziła działalność, w latach 1984–1990 opublikowała pod swoim szyldem 133 tytuły<sup>2</sup>. Region gdański wyróżniał się pod tym względem. Większość istniejących tu po wprowadzeniu stanu wojennego niezależnych środowisk młodzieżowych wydawała po kilka, a niektóre nawet kilkanaście tytułów firmowanej przez siebie prasy drugiego obiegu. Ich działalność wydawnicza zasługuje na to, aby omówić ją w osobnym rozdziale.

### Uwagi ogólne na temat wydawnictw młodzieżowych w regionie gdańskim

Określenie dokładnej liczby tytułów młodzieżowej prasy niezależnej, mimo postępujących badań w tym zakresie, wciąż wydaje się z wielu względów rzeczą niemożliwą<sup>3</sup>. Jest to spowodowane przede wszystkim

---

<sup>1</sup> Zob. ważniejsze bibliografie i katalogi prasy podziemnej: M. Adamczyk, J. Gmitruk, *Polska prasa niezależna (1976–1990). Bibliografia, katalog*, Kielce – Warszawa 2008, s. 15–174; *Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976–1990*, S. Skwirowska (red.), Warszawa 2001, s. 1–593; W. Chojnacki, M. Jastrzębski, *Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce*, t. 2: 1 I 1986 – 31 XII 1987, Warszawa 1990, s. 23–105; J. Kandziora, Z. Szymańska, *Bez cenzury 1976–1989. Literatura. Ruch Wydawniczy. Teatr. Bibliografia*, Warszawa 1997; J. Kowalski, *Materiały do bibliografii niezależnych czasopism harcerskich 1980–1989* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, M. Wierzbicki (red.), Warszawa 2009, s. 113–127; *Katalog zbiorów Archiwum Opozycji (do roku 1990)*, oprac. A. Iwaszkiewicz, Warszawa 2001, s. 8–146; *Niezależna prasa młodzieżowa 1989*, Zjazd Niezależnej Prasy Młodzieżowej, Warszawa, 14 X 1989, s. 1–16; W. Pazura, *Katalog czasopism niezależnych w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*, Lublin 2002, s. 11–97.

<sup>2</sup> J. Wąsowicz, *Nadchodzi nasz czas. Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, Kraków 2009, s. 14.

<sup>3</sup> Badania nad niezależnym ruchem wydawniczym postąpiły w ostatnim czasie zwłaszcza w związku z realizowanym przez Instytut Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie Pokolenie i Oficynę Wydawniczą Volumen projektem

pojawieniem się, głównie w latach 1982–1985, wielu małych, często zaledwie kilkuosobowych grup niezależnych, próbujących swoich sił także w działalności wydawniczej, która okazała się efemerydalna i trudno ją dziś historykom opisać. Ponadto niewielu drukarzy podziemnej prasy myślało o archiwizowaniu swoich wydawnictw (było to po prostu niebezpieczne) albo o wysyłaniu egzemplarzy wydawanych czasopism chociażby do Biblioteki Narodowej<sup>4</sup>. Na razie niemożliwe jest także ustalenie wszystkich autorów, redaktorów czy drukarzy młodzieżowej bibuły.

Po wprowadzeniu stanu wojennego wydrukowanie własnej ulotki czy pisma przez środowiska młodzieżowe było sprawą o wiele trudniejszą niż w latach 1980–1981, kiedy pomocy w tym względzie udzielały im legalnie działające struktury związkowe Solidarności. Po 13 grudnia 1981 r. trzeba było sobie często radzić samemu, gdyż nie każde środowisko, zwłaszcza w początkowej fazie działalności, miało kontakt z podziemnymi strukturami związku, które rozpoznany już grupom ułatwiały druk bibuły<sup>5</sup>. Młodzież z organizacji niezależnych

---

*Encyklopedii Solidarności* (wiele z wyników badań zostało już opublikowanych w internecie: [www.encyklopedia-solidarnosci.pl](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl), wkrótce zostaną opublikowane drukiem w kolejnych tomach encyklopedii). Ponadto w ramach tego samego projektu powstała *Wirtualna Czytelnia Bibuły*, której głównym celem jest digitalizacja i prezentacja na stronach *Encyklopedii Solidarności* pism, gazetek i biuletynów, ukazujących się poza cenzurą w latach 1976–1989, oraz legalnej prasy związkowej z lat 1980–1981. Do lipca 2010 r. udało się umieścić na stronie kilka tysięcy numerów ponad stu tytułów różnych pism (prawie 100 tys. stron). Sporo wydawnictw drugiego obiegu można odnaleźć na portalu Polskiej Biblioteki Internetowej ([www.pbi.edu.pl](http://www.pbi.edu.pl)). W 2010 r. IPN opublikował prace: J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Warszawa 2010; Idem, „Chciałem mieć w ręku broń” – zadrukowane kartki papieru. *Pisma pozacenzuralne 1980–1989/1990* [w:] NSZZ „Solidarność 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 189–247; C. Kuta, *Niezależny Ruch Wydawniczy 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny...*, s. 249–314. Na temat niezależnego ruchu wydawniczego w regionie gdańskim zob. W. Polak, *Wydawnictwo „Alternatywy”*. *Z dziejów gdańskiej poligrafii podziemnej*, Gdańsk – Toruń – Bydgoszcz 2009; A. Fic, *Drukarnia podziemna w Trójmieście w latach wojny jaruzelsko-polskiej 1981–89*, Gdynia 2005; A. Kołodziej, R. Zwiercan, ... *o godność i wolność. Po prostu...* *Solidarność Walcząca w Trójmieście w latach 1982–1990*, Kościerzyna 2010, s. 103–113; M. Czachor, *Uwagi o pismach SW w Trójmieście* [w:] A. Kołodziej, R. Zwiercan, ... *o godność i wolność. Po prostu...*, s. 211–220; J. Wąsowicz, *Działalność wydawnicza Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk w latach 1984–1990* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 4, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Wrocław 2006, s. 103–124. Zaledwie kilka stron swojej pracy poświęciła temu zjawisku: J. Laskowska, *Ruch wydawniczy w Trójmieście po II wojnie światowej (1945–1989)*, Gdańsk 2009, s. 231–241.

<sup>4</sup> E. Stefańczyk, *Wydawnictwa drugiego obiegu w BN*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2001, nr 158, s. 38–40.

<sup>5</sup> Na ten temat w *Konspirze* wypowiedział się Bogdan Borusewicz: „Gdy przychodzi człowiek z pewnym dorobkiem, sprawny organizacyjnie (bo umie załatwić papier), intelektualnie (bo umie pisać) i jeszcze fizycznie (bo potrafi podać wielogodzinnemu walkowaniu). Takiemu każdy chętnie udzieli pomocy”. Zob. M. Łopiński, M. Moskit [właśc. Z. Gach], M. Wilk, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk – Warszawa 1989, s. 183. W drugiej połowie lat 80. część młodzieżowej bibuły była drukowana na offsecie TZR.



bardzo szybko opanowywała więc najprostsze techniki drukowania<sup>6</sup>. Charakterystyczne jest także i to, że jakość wydawanej prasy była, podobnie jak niezależnej prasy „dorosłej” opozycji, wyższa przed wprowadzeniem stanu wojennego niż później<sup>7</sup>. Często najważniejszą sprawą było samo wydanie gazetki, będącej formą zmanifestowania sprawności organizacyjnej poszczególnych środowisk, a treść i poziom prezentowanych artykułów czy też staranność graficzna wydawanych pism schodziły na plan dalszy. To właśnie dzięki rozrzuconym w szkołach ulotkom i kolportowanej prasie wielu uczniów szkół średnich po raz pierwszy stykało się z opozycyjną działalnością w szkole. Prasa stawiała się często magnesem przyciągającym nowe osoby do niezależnych organizacji. Gazetki regionalne i szkolne stanowiły również pierwszą trybunę prezentacji opozycyjnych inicjatyw. Niezależna prasa młodzieżowa stawiała się areną wymiany poglądów, programowych manifestów, pełniła rolę informacyjną, a także integracyjną poszczególnych środowisk. Pojawiały się w niej artykuły o tematyce historycznej, oświatowej, religijnej, ekologicznej, teksty literackie, publicystyka polityczna, teksty satyryczne i inne<sup>8</sup>.

Pomysłów na zaistnienie młodzieży w podziemnej poligrafii nie brakowało. Gros ulotek, przygotowywanych nawet przez uczniów szkół podstawowych, wykonywano za pomocą stempli wycinanych ze świeżych ziemniaków. Drukowano w ten sposób stopy kartek, na których pojawiały się najczęściej solidarnościowe symbole: litera „V” (victory), „S” z kotwiczką, znaki Polski Walczącej, skróty nazw organizacji opozycyjnych: FMW, RSA, WiP, RSZ itp. Do produkcji ulotek z krótkimi hasłami lub informacjami (np. „Ulotka antypaństwowa”, „Uwolnić politycznych”, „Solidarność żyje”, „Żarnowiec stop!”, „Słuchaj Radia «BIT» 15 XII godz. 12.00 70 i 72 MHz” i in.) wykorzystywano dziecięce drukarenki, kupowane w sklepach papierniczych. Produkowane do zabawy, dzięki której uczniowie pierwszych klas szkół podstawowych, odbijając poszczególne literki w zeszytach, uczyli się składania wyrazów i zdań, sprytnie zostały wykorzystane przez

<sup>6</sup> Instrukcje najprostszyc sposobów drukowania podawały zachodnie rozgłośnie radiowe. Zob. S. Bukowski, H. Landowski, *Prasa antykomunistyczna wydawana na terenie Trójmiasta w latach 1982–1986, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem mjr. dr. J. Golca, Legionowo 1987 [mps], s. 36 (kopia w zbiorach S. Cenckiewiczza).*

<sup>7</sup> S. Rudka, *Wroclawska prasa bezdebitowa 1973–89, „Bibula. Stowarzyszenie Wolnego Słowa”, czerwiec 2006, nr 4, s. 18–19.*

<sup>8</sup> J. Wąsowicz, *Krótką historią młodzieżowej bibuły [w:] Papierem w system. Prasa drugoobiegowa w PRL, M. Marcinkiewicz, S. Ligarski (red.), Szczecin 2010, s. 89.*

młodocianych konspiratorów. Jedną z najprostszych technik było także wycinanie literek i całych obrazków w zużytych kliszach rentgenowskich. Tak przygotowany szablon przykładano do kartki papieru i za pomocą gąbki nasączonej tuszem uzyskiwano zamierzony efekt. W ten sposób spod ręki młodych drukarzy wyszło w latach 80. setki plakatów<sup>9</sup>. Podobne „dzieła drukarskie” wychodziły metodą linorytu, gdy kontury napisów i rysunki wycinano nożykiem na płytkach linoleum<sup>10</sup>.

Gazetki najczęściej powielano za pomocą arkuszy białkowych. Najpierw wkręcano je do maszyny do pisania z wyciągniętą taśmą, tak by czcionki odbijały w arkuszu białkowym kontury liter. Tak przygotowana matryca stanowiła podstawę do drukowania na tzw. ramce. Całe urządzenie składało się z płaskiej deski i przymocowanej do niej na zawiasach ramki z naciągniętym materiałem, do którego z jednej strony (od deski) przymocowywano matrycę, z drugiej zaś nakładano farbę drukarską. Papier układano na desce bezpośrednio pod matrycą. Druk odbywał się za pomocą wałka (najlepszy był wałek od wyżymaczki z pralki wirnikowej „Frania”)<sup>11</sup>.

Młodzież zorganizowana w struktury organizacji niezależnych z czasem zdobyła wyższy stopień wtajemniczenia drukowania ręcznego, jakim był sitodruk. Przy użyciu tej techniki farbę drukarską produkowano z pasty BHP „Komfort”, rozdawanej robotnikom w zakładach pracy, dodając do niej tusz lub atrament<sup>12</sup>. Środowiska młodzieżowe stawały się też właścicielami powielaczy przemycanych dla podziemnych organizacji z krajów Europy Zachodniej. Odbywały się szkolenia w tych technikach drukarskich prowadzone dla nowych adeptów podziemnej poligrafii przez ich starszych kolegów. Za pośrednictwem drukarni podziemnej Solidarności młodzież wydawała swoje pisma, zwłaszcza te o zasięgu regionalnym, również metodą offsetową<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007; Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 23 XI 2006; Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 16 X 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>10</sup> Marek „Rogulus” Roguski, *Ferment intelektualno-artystyczny, fragment rozmowy z Marcinem Kalińskim, Gdańsk, lipiec 2006 [w:] Niepokora. Artyści i naukowcy dla Solidarności 1980–1990. Ilustrowany katalog zbiorów, S. Figlarowicz i in. (red.), Gdańsk 2006, s. 99.*

<sup>11</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007.

<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob. Z. Gach, *Drugie podejście. Niezależne Zrzeszenie Studentów w Uniwersytecie Gdańskim 1985–1989 na tle swoich czasów, Gdańsk 2009, s. 59–75.*

<sup>13</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007; Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 23 XI 2006; Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 16 X 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Oddzielnym problemem była kwestia zdobycia papieru do druku, który należał w tamtym okresie do towarów reglamentowanych. Młodzież i tu wykazywała się pomysłowością, wykorzystując do druku kartki z zeszytów czy bloków rysunkowych. Do dzisiaj w archiwach gromadzących prasę drugiego obiegu można znaleźć egzemplarze pisemek młodzieżowych wydrukowanych na papierze „w kratkę” ze szkolnych zeszytów.

Tylko nieliczne tytuły młodzieżowej prasy niezależnej po grudniu 1981 r. pojawiały się regularnie i przez dłuższy okres. Z czasem niektóre grupy drukarzy i redaktorów młodzieżowej prasy dochodziły do takiej perfekcji organizacyjnej, że w różnych miejscach kraju powstawały młodzieżowe oficyny wydawnicze. Po ukończeniu szkoły lub studiów młodzi ludzie angażowali się też w redakcję podziemnych periodyków wydawanych przez różne środowiska „dorosłej” opozycji. Ewenementem chyba w skali kraju było zaproponowanie przez Macieja Łopińskiego (współautora słynnej „Konspiracy”) przejęcia w 1987 r. redakcji regionalnego pisma gdańskiej Solidarności działaczom FMW – Mariuszowi Wilczyńskiemu i Dariuszowi Krawczykowi (wycofał się z powrotem do redakcji i druku wydawnictw młodzieżowych) oraz byłym redaktorom szkolnego pisma „BIT” z III LO – Piotrowi Semce, Jackowi Kurskiemu i Jarosławowi Kurskiemu. Było to legendarne i sztandarowe pismo, którego pierwszy numer ukazał się 23 sierpnia 1980 r. podczas pamiętnego strajku w kolebce Solidarności – Stoczni Gdańskiej. Młodzież to wyzwanie podjęła. Redaktorem naczelnym pisma został Wilczyński. Wkrótce dołączył do nich w charakterze fotografa inny działacz FMW – Jarek Rybicki i z powodzeniem zespół ten redagował popularnie zwane „gdańskie lwy” (w makiecie pisma znajdowały się lwy z tarczą herbową miasta i hasłem „Bez strachu, ale z rozwagą”) do końca 1989 r.<sup>14</sup> Gdańska młodzież związana z FMW, WiP i NZS podjęła się także organizacji strajkowej poligrafii podczas protestów robotniczych w Stoczni Gdańskiej w maju i sierpniu 1988 r.

Chociaż aktywność wydawnicza młodzieżowej opozycji najbardziej przejawiała się w redagowaniu niezależnej prasy, nie była to jedyna propozycja wydawnicza tego środowiska. Pojawiały się także książki, broszury,

---

<sup>14</sup> Relacja Mariusza Wilczyńskiego, Gdańsk, 22 IX 2008; Relacja Piotra Semki, Warszawa, 22 VI 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza); L. Biernacki, „Solidarność”. Pismo „S” Regionu Gdańsk [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*; K. Filip, A. Kazański, *Piotr Semka* [w:] ibidem; A. Kazański, *Jacek Kurski* [w:] ibidem.

kasety z nagraniami bardów Solidarności, plakaty, afisze, druki ulotne, walory Poczty Podziemnej i inne wydawnictwa<sup>15</sup>.

Kolportaż młodzieżowej prasy niezależnej przybierał różne formy. Gazetki przekazywane były z rąk do rąk, rozprowadzono je przez zaufane osoby, np. przy okazji lekcji religii, które odbywały się wówczas w przykościelnych salkach. Organizowano skrzynki kontaktowe, z których przedstawiciele poszczególnych szkół czy wydziałów uczelni odbierali wydawnictwa do rozprowadzania w swoich środowiskach. Młodzieżowe pisma i ulotki rozpowszechniano także w gdańskich zakładach pracy i miejscach publicznych (m.in. na dworcach kolejowych i autobusowych, w środkach komunikacji miejskiej)<sup>16</sup>. Analizując dokumentację wytworzoną przez Służbę Bezpieczeństwa, można stwierdzić, że spora liczba tych publikacji, często już po kolportażu, była przez nią przechwytywana. W ręce funkcjonariuszy wydawnictwa niezależne trafiały także podczas rewizji. Najwięcej takich sytuacji miało miejsce chyba w pierwszym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego. Na przykład w samych tylko pomieszczeniach dawnej redakcji „Bratniaka” oraz należących do NZS na Politechnice Gdańskiej, które zostały przeszukane 23 grudnia 1981 r., według SB zarekwirowano ok. 450 kg „materiałów propagandowych”<sup>17</sup>.

Zmierzch działalności niezależnej prasy młodzieżowej datować należy na przełom lat 1989/90. Przestała spełniać swoje zadanie w formule, pod którą funkcjonowała przez całą dekadę lat 80. Rozpoczęta kontraktowymi wyborami powolna demokratyzacja życia społecznego spowodowała, że zjawisko drugiego obiegu stało się na pół legalne. Widoczne to było także wśród bezdebitowej prasy młodzieżowej. W tym okresie wydawana była ona praktycznie masowo. W Gdańsku niemal w każdej szkole ukazywało się jakieś pismo. Wydawały je już nie tylko „stare” młodzieżowe organizacje, ale również i te, które pojawiły się w wyniku zmiany sytuacji

---

<sup>15</sup> Więcej zob. J. Wąsowicz, *Działalność wydawnicza Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk...*, s. 103–124; Idem, *Pamięć o Katyniu w walorach podziemnej poczty „Solidarność”, „Golgota Wschodu: Katyń-Sybir-Kresy”* 2005, 3, s. 53–60; T. Ruzikowski, *Kultura niezależna [w:] NSZZ „Solidarność 1989–1989, t. 2: Ruch społeczny, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 370–372; Poczta „Solidarność” [w:] Encyklopedia filatelistyczna, T. Hampel (red.), Warszawa 1993, s. 424.*

<sup>16</sup> S. Bukowski, H. Landowski, *Prasa antykomunistyczna wydawana na terenie Trójmiasta w latach 1982–1986...*, s. 56–57.

<sup>17</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku rok 1980–1984, Gdańsk, marzec 1985 [mps], k. 108 (kserokopia w zbiorach S. Cenkiewiczza).

politycznej, jak chociażby Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej, mająca stać się w założeniach organizacją reprezentującą na terenach szkół dawne podziemne organizacje. Swoje pisma wydawać zaczęły też samorządy szkolne czy organizujące się różnego rodzaju grupy inicjatywne, próbujące prowadzić działalność kulturalną.

To „uwolnienie się” się ze „strefy zakazanej” młodzieżowej prasy drugiego obiegu spowodowało wiele zjawisk negatywnych, zwłaszcza w zakresie jakości merytorycznej artykułów, które pojawiały się na jej łamach, oraz szaty graficznej. Niewiele tytułów próbowało trzymać poziom, do którego w ciągu kilku lat regularnego ukazywania przyzwyczało swoich czytelników. Coraz częściej w środowisku młodzieżowym pojawiały się głosy krytyki dotyczącej pisemek bezdebitowych<sup>18</sup>.

W pierwszej połowie 1990 r. zjawisko niezależnej prasy młodzieżowej zaczęło powoli zanikać. Niewiele środowisk próbowało przedłużyć żywotność swoich pism, podejmując próby zaistnienia na legalnym rynku wydawniczym (np. gdański „Monit”). Te nieliczne próby nie przyniosły sukcesów i zjawisko niezależnego ruchu wydawniczego, firmowanego przez młodzież, przeszło do historii.

### **Pisma młodzieżowe wydawane przez środowiska szkolne**

W latach 1982–1990 na Wybrzeżu ukazywało się wiele młodzieżowych pism wydawanych przez środowiska szkolne, identyfikujące się z niezależną, opozycyjną działalnością, ale niezwiązane z jakimiś konkretnymi organizacjami. Ostatnie tego typu pisma redagowano jeszcze w 1990 r. W wielu miejscach po przemianach ustrojowych uczniowskie gazetki wpisały się na trwałe w szkolny krajobraz.

Po 13 grudnia 1981 r. jedno z najbardziej prężnych i aktywnych środowisk młodzieżowych, sprzeciwiających się zaistniałej sytuacji stanu wojennego, stanowili uczniowie III LO. Aż do 1989 r. uczniowie tej szkoły byli zdecydowanie najaktywniejsi w Trójmieście w przeprowadzaniu inicjatyw niezależnych i zapewne należeli do najbardziej aktywnych w kraju<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> Zob. np.: D. Łach, *Co dalej z prasą drugoobiegową?*, „Szkoła. Miesięcznik uczniowski Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej” 1990, nr 3–4, s. 8.

<sup>19</sup> *Historia „Topolówki”*, <http://www.topolowka.pl/index.php?p=historia> [dostęp: 4 VI 2007]; L. Wałęsa, *Droga*

Wciąż zaskakiwali świeżością pomysłów na opozycyjną działalność w szkole, powszechnym w zasadzie angażowaniem się w te inicjatywy, odwagą i determinacją, podkreślaną już w wielu miejscach naszego opracowania, przede wszystkim zaś ciągłością w istnieniu niezależnej myśli, którą w tej szkole należy dostrzegać już w latach 1977–1989.

Wspominany już wielokrotnie „Biuletyn Informacyjny Topolówka” („BIT”) wydawany drukiem przez uczniów III LO od 1981 r., stał się legendarnym pismem środowisk gdańskiej młodzieży niezależnej lat 80. XX w.<sup>20</sup> Po wprowadzeniu stanu wojennego wydawanie pisma w III LO w Gdańsku wznowiono w roku szkolnym 1982/83<sup>21</sup>. Pierwszy numer ukazał się z symboliczną datą 17 września 1982 r. i został wydrukowany przez Jarosława Kurskiego<sup>22</sup>. Odtąd pismo wychodziło mniej lub bardziej regularnie do 1989 r. Ostatni odnotowany numer „BIT” ukazał się w marcu 1989 r. i był sygnowany jako 59<sup>23</sup>. W ciągu tych lat biuletyn wydawany był wszelkimi dostępnymi w podziemiu technikami poligraficznymi i w różnych formatach. Od początku do końca istnienia biuletynu było to pismo niezależne uczniów III LO, nie firmowało żadnych opozycyjnych środowisk czy organizacji młodzieżowych, chociaż z nimi współpracowało w kwestii druku (np. od 1985 r. z FMW) lub kolportażu. W latach 1980–1989 pismo redagowało wielu różnych ludzi, którzy często nie znali swoich poprzedników<sup>24</sup>. W tym okresie w redagowanie „BIT” zaangażowani byli m.in. Piotr Połoński, Maciej Grabski, Jarosław Kurski, Jacek Kurski, Piotr Semka, Jarosław Apollo, Marcin Piotrkowski i Wojciech Staniewicz<sup>25</sup>.

---

*nadziei*, Kraków 1990, s. 363; J. Wąsowicz, *My chcemy Boga w książce, w szkole. Młodzież gdańskiej „Topolówki” w obronie ks. J. Popiełuszki i szkolnych krzyży [w:] Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa. Zeszyt żółty*, Kraków 2005, s. 58–70.

<sup>20</sup> J. Wąsowicz, „BIT. Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO w Gdańsku” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>21</sup> Więcej na temat genezy „BIT” i środowiska skupionego wokół pisma piszę w rozdziale pierwszym i czwartym. <sup>22</sup> Relacja Piotra Semki, Warszawa, 22 VI 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>23</sup> „BIT. Biuletyn Informacyjny Topolówka”, Gdańsk, marzec 1989, nr 59, s. 1–2. Zob. też: *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 30–31; *Katalog zbiorów Archiwum Opozycji...*, s. 16. *Warto odnotować, że działalność wydawnicza młodzieży III LO już w listopadzie 1982 r., a więc dwa miesiące po ukazaniu się pierwszego numeru „BIT”, spotkała się z reprimendą na łamach miejscowej prasy; zob. A. Szmidt, Kolaboranci z tarczami na rękawach, „Dziennik Bałtycki”, 30 XI 1982.*

<sup>24</sup> Świadczy o tym chociażby fakt umieszczenia w winiecie 30 numeru „BIT” z 10 VI 1985 r. informacji, że pismo istnieje „od 30 IX 1980 r., w druku od IX 1982 r.”. W rzeczywistości, jak mogliśmy się przekonać, historia tej uczniowskiej gazetki wygląda nieco inaczej.

<sup>25</sup> Relacja Piotra Semki, Warszawa, 22 VI 2009; Relacja Jacka Kurskiego, Gdańsk, 12 III 2007; Relacja Beaty

Już w artykule wstępnym pierwszego podziemnego numeru „BIT” redakcja pisma kreśliła przed uczniami potrzebę stawiania oporu i niezależnego organizowania się na terenie szkoły. Czytamy w nim m.in.:

Od 13 grudnia 1981 roku w kraju panuje milicyjny terror, mnożą się aresztowania, junta jawnie zmierza do zdławienia wszelkich przejawów swobodnej myśli, ataki reżimu nie omijają nawet Kościoła, sfingowane procesy i drakońskie wyroki są na porządku dziennym. W tej sytuacji wielu ludzi ogarnia przygnębienie i rezygnacja. Wielu uznaje tylko jedno hasło – przetrwać, niezależnie od ceny, jaką przyjdzie za to zapłacić, choćby to miała być zdrada uznawanych do tej pory ideałów i gradacji wartości. Nie możemy jednak dać się zastraszyć. To prawda, że reżim dysponuje gigantyczną siłą fizyczną. Ta siła jednak nie może odebrać nam prawa do wolnej myśli, swobody ducha, własnych poglądów. Pamiętajmy, szkoła jest również terenem walki i w walce tej naszym argumentem powinna być umiejętność zdecydowanego oparcia się naporowi propagandy i zakłamania, do przeciwstawienia się prymitywnym zabiegom wychowawczym, choć coraz brutalniejszym – takich ludzi jak Gaczoł, Augustyniak, Łosiński<sup>26</sup>, czy im podobnych. Prowadzi do tego jedyna droga – poznanie prawdy i akcentowanie swojej podmiotowości<sup>27</sup>.

W piątym numerze, po ogłoszeniu przez władze zawieszenia stanu wojennego, redakcja „BIT” zwróciła się do uczniów z kolejnym programowym artykułem, w którym nakreślała cele i sposoby realizacji szkolnego oporu w III LO:

Podstawowym celem jest nadal walka z szerzącym się zakłamaniem, kultywowanie demokratycznych tradycji szkoły. Pisaliśmy o tym już wielokrotnie. [...] Musimy wzmacnić i rozbudować tę uczniowską solidarność, o której tak pięknie pisze gdańskie pismo „Solidarność”<sup>28</sup>. Niech każdy uczeń stanie się kolporterem konspiracyjnych wydawnictw. Jeszcze zbyt często widzi się, że otrzymawszy ulotkę, uczeń

---

Szmytkowskiej (z d. Górczyńskiej), Gdańsk, 2 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza); J. Stróżyk, „BIT” – historia licealnej opozycji, „Rzeczpospolita”, 30 XI 2010.

<sup>26</sup> Chodzi o nauczycieli Topolówki, którzy wykazywali się szczególną gorliwością w zwalczaniu niezależnych inicjatyw młodzieży tego ogólniaka: Zenona Gaczoła, Henryka Augustyniaka, Ryszarda Łosińskiego.

<sup>27</sup> Artykuł wstępny, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Niezależne pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 17 IX 1982, nr 1, s. 1.

<sup>28</sup> Chodzi o artykuł: *My uczniowie...*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 24 XII 1982, nr 78, s. 4.

chowa ją w najbardziej nieprawdopodobne miejsca, o innych się nie troszcząc. A przecież można, z niewielkim ryzykiem, przekazać pismo kolegom. Wiercie, kolporterzy „BIT”-u narażają się znacznie bardziej, a żyją. Niech każda ulotka, pismo, książka drukowana w niezależnej drukarni, krąży, niech służy wielu osobom. Nakłady niezależnych wydawnictw są ograniczone, a jeśli każdy druk czytać będzie np. pięć osób – to tak, jakby nakład wzrósł pięciokrotnie. Takie samokształcenie i samoinformacja, w skali masowej, jest niewątpliwie trudną formą walki, ale jeśli się uda, będzie skuteczniejsze od przerw milczenia i [nieczytelne – J.W.] na korytarzach (co nie znaczy, że mamy tego zaprzestać). Organizujemy koła samokształceniowe!!! W miarę możliwości służycy będziemy wam pomocą<sup>29</sup>.

W kolejnych latach myśli przekazane przez pierwszą redakcję podziemnego „BIT” były przez zmieniających się uczniów III LO konsekwentnie realizowane. Tak jak wspominaliśmy, wolna myśl przetrwała wśród uczniów Topolówki do 1989 r. To oczywiste, że „BIT” się zmieniał. Różna była jakość prezentowanych na jego łamach artykułów i wrażliwość autorów. Inaczej też rozkładano środki ciężkości w zakresie tematów podejmowanych w tym uczniowskim biuletynie. Kolejne redakcje reagowały na zmieniającą się sytuację polityczną. Przykładem niech będzie chociażby deklaracja kolejnej ekipy redaktorów „BIT”, którzy przejęli pismo wraz z nowym rokiem szkolnym 1988/89. Bardzo mocno podkreślono w niej niezależność młodych ludzi związanych z biuletynem od wszystkich podmiotów społecznej rzeczywistości, w której przyszło im funkcjonować. Także od Solidarności i Kościoła. Była to tendencja zauważalna wówczas w całym niemal niezależnym ruchu młodzieżowym<sup>30</sup>. Nowi redaktorzy „BIT” pisali:

Oto dostał się w twoje ręce kolejny numer BIT-u, jeśli spotkałeś się już z naszym pismem, być może będziesz zaskoczony tym, co zaoferujemy Ci dzisiaj. My piszący te słowa robimy to po raz pierwszy, do tej pory byliśmy tylko czytelnikami BIT-u. Chcemy, aby nasze pismo było naprawdę niezależne, pragniemy pisać o tym, co nas rzeczywiście interesuje, z czym spotykamy się w naszym życiu. Nie możemy się pogodzić z nieodpowiedzialnością, tanią propagandą, fanaty-

<sup>29</sup> Naszym zdaniem, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Niezależne pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 31 I 1983, nr 5, s. 2.

<sup>30</sup> Poświęciliśmy temu zagadnieniu ostatnie rozdziały naszej pracy.



zmem (także religijnym). Materiały, które chcemy, aby ukazywały się w kolejnych numerach, nie mogą być tylko powielaniem informacji pochodzących z „solidarnościowych” biuletynów, prasy kościelnej, na pewno nie tych z partyjnych dzienników, jakkolwiek będziemy korzystać z różnorodnych, fascynujących źródeł. Ponieważ piszący dla BIT-u powinni być równie niezależni jak samo pismo, nikt nie może brać na siebie odpowiedzialności za płynące z osobistych przekonań artykuły<sup>31</sup>.

W kontekście omawiania niezależnego ruchu wydawniczego warto przywołać skalę kolportażu wydawnictw drugiego obiegu na terenie Topolówki. W 2009 r. Beata Szmytkowska (z d. Górczyńska) pokusiła się o sporządzenie zestawienia wydawnictw, które zgromadziła początkowo jako odbiorca, a w późniejszym czasie także (m.in. wraz z Radosławem Szmytkowskim) uczestnicząc w ich rozpowszechnianiu w III LO w latach 1982–1986. Za podstawę sporządzonego przez siebie spisu wydawnictw przyjęła swoją i Radosława Szmytkowskiego kolekcję czasopism, ulotek, plakatów oraz książek, która powstała w omawianym okresie i szczęśliwym trafem nie została nigdy zarekwirowana przez SB. Autorka zestawienia wymienia 38 tytułów podziemnych czasopism, z tego 20 młodzieżowych, co do których ma pewność, że były kolportowane wśród uczniów III LO. Poza tym wymienia 39 tytułów czasopism oraz książki 62 wydawnictw lub organizacji, z których większość najprawdopodobniej była kolportowana w szkole w tym okresie. W tej grupie znajdują się głównie wydawnictwa z innych ośrodków opozycyjnych kraju<sup>32</sup>.

Władze szkolne systematycznie walczyły z niezależną myślą w III LO. Jednym z przejawów było wydawanie od października 1984 r. pisma literackiego „Nowy Kaduceusz”, które miało się stać konkurencją dla „BIT”. Kolumnę zawierającą informacje ze szkoły zatytułowano w tym piśmie „Biuletyn Informacyjny Topolówki”<sup>33</sup>.

---

<sup>31</sup> *Bierzmy się do roboty!*, „BIT. Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, listopad 1988, nr 50, s. 1.

<sup>32</sup> B. Szmytkowska, *Roboczy spis wydawnictw drugiego obiegu, kolportowanych w III LO w Gdańsku od 1982 r. do 23 IV 1986 r. – otrzymanych lub rozpowszechnianych za naszym pośrednictwem na terenie szkoły [mps]*, s. 1–8 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>33</sup> *Biuletyn Informacyjny Topolówki*, „Nowy Kaduceusz. Miesięcznik literacki młodzieży Topolówki”, Gdańsk, grudzień 1984, nr 3, s. 1.

Pieczę nad tą szkolną gazetką sprawował polonista Zenon Czerski, jeden z najbardziej aktywnych nauczycieli walczących z opozycyjnym zaangażowaniem młodzieży tegoż liceum.

Na reakcję pomysłowych uczniów III LO, w związku pojawieniem się tego pisma, dyrekcja szkoły i pan Czerski nie musieli długo czekać. W listopadzie 1984 r. ukazał się podrobiony przez redakcję „BIT” drugi numer „Nowego Kaduceusza”<sup>34</sup>. Był kolportowany w szkole 28 listopada<sup>35</sup>. Zamieszczono w nim życiorys George’a Orwella oraz przegląd bezdebitowych wydawnictw literackich, wydanych przez niezależne oficyny wydawnicze w kraju<sup>36</sup>. Reakcją rady pedagogicznej na podrobiony numer oficjalnego pisma było usunięcie ze szkoły uczniów maturalnej klasy: Katarzyny Cinkusz i Tomasza Małkowskiego<sup>37</sup>. Należy dodać, że w celu uwiarygodnienia oficjalnego pisma Czerski posuwał się do publikowania na jego łamach, bez zgody autorów, tekstów młodzieży kojarzonej w szkole z prześladowaniami i czynnym uczestnictwem w uczniowskich protestach. W lutym 1985 r. wydrukował w „Nowym Kaduceuszu” wiersz Doroty Piłat, córki wyrzuconej z III LO polonistki, oraz eseje P. Czyży i Pauli Junki, która wcześniej była zatrzymana przez SB. W wyniku interwencji autorów ich nazwiska zostały flamastrem wykreślone z gazetki<sup>38</sup>. Wielu uczniów było przez Czerskiego zmuszanych do redakcji „Nowego Kaduceusza”. Jedną z takich sytuacji opisał „BIT”:

Oto jedna z redaktorek „NK” postanowiła wycofać się z pracy w redakcji. Po wiadomiony o tym Czerski wziął uczennicę na 2-godzinną rozmowę, w trakcie której groził dwójami, straszył milicją i bez skrupołów wywierał brutalny nacisk psychiczny na dziewczynę, która wyszła z rozmowy zapłakana<sup>39</sup>.

---

<sup>34</sup> Serwis, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO w Gdańsku”, Gdańsk, 22 XII 1984, nr 22, s. 2. Relacja Jacka Kurskiego, Gdańsk, 2 X 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>35</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 250.

<sup>36</sup> Prorok naszych czasów, „Nowy Kaduceusz. Miesięcznik literacki młodzieży Topolówki”, Gdańsk, listopad 1984, nr 2, s. 1–2; *Wśród nowości wydawniczych*, *ibidem*, s. 2–3.

<sup>37</sup> Piszę o tym więcej w rozdziale o represjach wymierzonych w młodzież.

<sup>38</sup> Serwis, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo informacyjne III LO w Gdańsku”, Gdańsk, 18 III 1985, nr 26, s. 2.

<sup>39</sup> Ciekawostka, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO w Gdańsku”, Gdańsk, 25 II 1985, nr 25, s. 1–2.

W latach 1985–1986 w III LO ukazywał się także „XYZ. Magazyn Grup Niezależnych”<sup>40</sup>. Prawdopodobnie pismo zakończyło swoją żywotność na trzech numerach. Drukowane było techniką białkową na skradzionym ze szkoły powielaczu. Redakcja przekazała go później przez Jarosława Rybickiego strukturom Federacji Młodzieży Walczącej, której służył do 1989 r. Środowisko związane z „XYZ” w 1986 r. zostało rozbite przez SB<sup>41</sup>. Kolejnym pismem podziemnym, ukazującym się od 1989 r. w tym liceum, był „Magazyn Topolówka. Kwartalnik publicystyczny młodzieży III LO w Gdańsku”. Twórcy pisma nawiązywali swoimi korzeniami do „Biuletynu Informacyjnego Topolówka”<sup>42</sup>. Magazyn miał się stać próbą stworzenia ambitnego forum niezależnej publicystyki. Pierwszy numer ukazał się z datą 20 marca 1989 r. (prawdopodobnie także jest to ostatni numer pisma). Wydany został techniką białkową, w formacie A4 i liczył 6 stron. Teksty zamieszczone na łamach „Magazynu Topolówka” podejmowały zagadnienia zmian w szkolnictwie, koniunkturalizmu w polityce, ekologii, historii Marca ’68. Udzielono w nim także poparcia studentom walczącym o legalizację NZZ<sup>43</sup>.

W czasie ukazywania się „BIT” pojawiły się w Trójmieście także inne szkolne pisma drugiego obiegu. Od września 1982 do 1983 r. w Gdańsku ukazywał się „Uczeń” z podtytułem „Miesięcznik”. Nie wiadomo, czy „Uczeń” był związany w jakiś sposób ze środowiskiem redagującym pismo o takiej samej nazwie w latach 1980–1981<sup>44</sup>. Redakcja „Ucznia” wydawanego po wprowadzeniu stanu wojennego była niejawna i nie udało się ustalić jej składu. W jednym z wywiadów Piotr Konnak stwierdził, że było ono wydawane przez uczniów IV LO związanych z RMP<sup>45</sup>, ale sama redakcja przedstawiała się czytelnikom jako grupa młodzieży z różnych szkół średnich Trójmiasta, których „łączy brak zgody na obecną, zakłamaną rzeczywistość”<sup>46</sup>.

---

<sup>40</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 1, k. 97.

<sup>41</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>42</sup> Cześć Wam! Witamy!, „Magazyn Topolówka. Kwartalnik publicystyczny młodzieży III LO w Gdańsku”, Gdańsk, 20 III 1989, nr 1, s. 1.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 1–6.

<sup>44</sup> Więcej na temat pisma „Uczeń”, wydawanego w latach 1980–1981, zob. rozdział pierwszy.

<sup>45</sup> Dlaczego nie stałem z boku... Wywiad Andrzeja Szulca z Piotrem Konnakiem, Gdańsk 1992 r. [mps] (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>46</sup> Słowo od redakcji, „Uczeń”, Gdańsk, wrzesień 1983, s. 1.

Do czerwca 1983 r. ukazało się prawdopodobnie siedem numerów pisma. Było ono skierowane do uczniów szkół ponadpodstawowych Trójmiasta. Na łamach gazetki zamieszczano informacje o wydarzeniach w szkołach średnich i zawodowych, artykuły o tematyce historycznej, relacje z manifestacji i procesów politycznych, informacje o weryfikacji nauczycieli w województwie gdańskim, wydarzeniach z życia Kościoła, m.in. relację z Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, czy też o przygotowaniach do drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Zwyczaj „Uczeń” miał objętość 3–4 stron formatu A4 i był drukowany techniką białkową<sup>47</sup>.

W listopadzie 1982 r. pojawiła się kolejna podziemna gazetka uczniowska – „Biuletyn Informacyjny Agencji «PAP»-a”, z podtytułem: „Niezależne pismo młodzieży IV LO i X LO w Gdańsku”. Z założenia biuletyn miał być kwartalnikiem. Drukowano go techniką białkową, dwustronnie na jednej kartce w formacie A4. „«PAP»-a” ukazywała się do 1984 r. i prawdopodobnie wyszło pięć numerów tego pisma<sup>48</sup>. Poruszało ono głównie sprawy związane z inicjatywami niezależnymi gdańskiej młodzieży, zamieszczało też informacje z ciekawych wydarzeń krajowych<sup>49</sup>, nawoływało do walki w obronie więzionych i represjonowanych, apelowało do zapoznawania się z literaturą niezależną<sup>50</sup>. Jak wspominał jeden z redaktorów „«PAP»-y”, na jej łamach piętnowano „wszelkie akty kolaboracji z czerwonym, chodziło tu o dyrektora i niektórych nauczycieli, którzy w sposób jawny według nas byli sługusami systemu”<sup>51</sup>. Gazetkę tworzyła młodzież związana przed stanem wojennym z Federacją Młodzieży Szkolnej. W skład redakcji pisma wchodził m.in.: Wojciech Grankowski, Piotr Konnak, Joanna Ogińska. Z pismem współpracował uczeń III LO – Jacek Halidow<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> J. Wąsowicz, „Uczeń. Niezależne pismo młodzieży szkolnej” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]. We wszystkich bibliografiach i katalogach prasy podziemnej brak jest adnotacji o tym piśmie. W Archiwum FMW Gdańsk (obecnie zbiory AO) znajdują się trzy numery: 1, 4 i podwójny numer 6/7, tego biuletynu.*

<sup>48</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 344.

<sup>49</sup> „Biuletyn Informacyjny Agencji «PAP»-a. Niezależne Pismo Młodzieży IV LO w Gdańsku”, listopad 1982, nr 1, s. 1–2; Gdańsk, luty 1982, nr 2, s. 1–2.

<sup>50</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–29 III 1984 r., Gdańsk, 29 III 1984, k. 105.

<sup>51</sup> *Dlaczego nie stałem z boku... Wywiad Andrzeja Szulca z Piotrem Konnakiem, Gdańsk 1992 r. [mps] (w zbiorach J. Wąsowicza).*

<sup>52</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza); *Dlaczego nie stałem z boku... Wywiad Andrzeja Szulca z Piotrem Konnakiem, Gdańsk 1992 r. [mps] (w zbiorach J. Wąsowicza).*

Począwszy od stycznia 1983 r. światło dzienne ujrzało kolejne pismo skierowane do młodzieży szkolonej zatytułowane: „Kierunki. Niezależne pismo szkół średnich Trójmiasta – Grupa Młodzieży Niezależnej”. W okresie od stycznia do września 1983 r. wydano osiem numerów<sup>53</sup>. W jego wydawanie zaangażowani byli bracia Krajnikowie<sup>54</sup>. Bezpośrednią kontynuacją tego biuletynu był „Głos Szkoły”, pismo Grupy Młodzieży Niezależnej „Kierunki” Gdańsk, wydawany od 21 listopada 1983 r. do 27 maja 1984 r. Pod nowym tytułem ukazało się siedem numerów pisma<sup>55</sup>. Przyczyną zmiany „Kierunków” na „Głos Szkoły” było ukazywanie się w oficjalnym obiegu tygodnika o tej samej nazwie, a wydawcy pisma bezdebitowego nie chcieli, by było ono z nim kojarzone<sup>56</sup>. „Głos Szkoły” miał zazwyczaj objętość 2–4 stron. Wydawany był w formacie A4, metodą białkową na powielaczu. Od numeru 2 w winiecie gazetki znalazło się motto: „Głos prawdy, ludzie prawdą żyjący i dla prawdy mogą znowu powołać naród do życia” (Cyprian Kamil Norwid)<sup>57</sup>. Na łamach publikowano artykuły omawiające ówczesną sytuację polityczną w kraju, zaangażowanie młodzieży w działalność opozycyjną. Pojawiała się także tematyka historyczna oraz bogaty zestaw informacji o inicjatywach niezależnych młodzieży w trójmiejskich szkołach średnich<sup>58</sup>. Głównym przedstawicielem pisma był Piotr Rogalski<sup>59</sup>. Ponadto redakcję tworzyli m.in.: Tadeusz Popławski, Grzegorz Filip, Marek Moszczyński, Danuta Jasik i Aneta Siudeja<sup>60</sup>.

W I LO w Gdańsku od stycznia 1984 r. zaczął się ukazywać biuletyn „Jedynka”<sup>61</sup>. Wydawana była techniką białkową, w formacie A4 i objętości

<sup>53</sup> Bibliografia niezależnych wydawnictw..., s. 220. Jeden z redaktorów „Kierunków” Piotr Rogalski twierdzi, że pismo ukazywało się już w 1982 r. w formie gazetki przepisywanych na maszynie i odbijanych przez kalkę. W formie drukowanej rzeczywiście zaczęło się ukazywać w 1983 r.; Relacja Piotra Rogalskiego, Gdańsk, 12 VIII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>54</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>55</sup> Bibliografia niezależnych wydawnictw..., s. 160.

<sup>56</sup> Relacja Piotra Rogalskiego, Gdańsk, 12 VIII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>57</sup> „Głos Szkoły”, pismo Grupy Młodzieży Niezależnej „Kierunki” Gdańsk, 5 XII 1983, nr 2, s. 1.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 1–2; Ibidem, 3 I 1984, nr 3, s. 1–2; Ibidem, 27 V 1984, nr 7, s. 1–2.

<sup>59</sup> J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego [w:] Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór tekstów, oprac. D. Kaczmarek, Poznań 2009*, s. 30.

<sup>60</sup> Relacja Piotra Rogalskiego, Gdańsk, 12 VIII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>61</sup> Pierwszy numer „Jedynki” kolportowano w szkole 18 stycznia 1984 r. AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystywane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres od 1–30 I 1984 r., k. 11.

zazwyczaj 2 stron. Prezentowała dosyć dobry poziom techniczny. Redakcję gazetki tworzyli Piotr Sernicki, Paweł Adamowicz i Jarosław Pieńkowski, potem dołączyli Leszek Borawski i Sławomir Berbec<sup>62</sup>. Na początku stanu wojennego Paweł Adamowicz i Sławomir Suchodolski produkowali ulotki wzywające do udziału w niezależnych manifestacjach. Ulotki te rozrzucali w szkole, ponadto kolportowali wśród uczniów niezależną prasę i książki<sup>63</sup>. W grudniu 1983 r. ulotki podpisane „Młodzież I LO” drukowali Jarosław Pieńkowski i Piotr Sernicki<sup>64</sup>. Później zrodziła się myśl wydania własnego, szkolnego pisma, które kontynuowałoby niezależne tradycje wydawnicze uczniów I LO z okresu sprzed grudnia 1981 r.<sup>65</sup>

W „Jedynce” zamieszczano relacje z inicjatyw niezależnych młodzieży w gdańskich szkołach, informacje o protestach uczniowskich w I LO, np. o przerwach milczenia, i wezwania do włączania się w niezależną działalność. Informowano o represjach ze strony SB i władz szkolnych wobec młodzieży, prezentowano inicjatywy opozycyjne podejmowane przez podziemną Solidarność w Gdańsku i w całym kraju. Ostatni numer w tej formule wydawniczej ukazał się jako nr 18 w lutym 1986 r.<sup>66</sup>

Z datą 20 stycznia 1984 r. ukazało się pismo „Emisariusz. Biuletyn informacyjny VIII LO” sygnowane przez Koło Oporu VIII LO, a wydawane przez GMN „Kierunki”<sup>67</sup>. Pismo poruszało na swoich łamach sprawy szkolne oraz mobilizowało uczniów do angażowania się w niezależną działalność<sup>68</sup>. W tej samej szkole w czerwcu 1985 r. ukazał się także serwis informacyjny Koła Oporu VIII LO w Gdańsku „Sieć”<sup>69</sup>. Miał on mieć charakter czysto informacyjny i stanowić pewne uzupełnienie „Emisariusza”<sup>70</sup>.

<sup>62</sup> J. Pieńkowski, *Historia szkoły. Rok 1981, opublikowano w internecie, na stronie I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku*: [www.ilo.gda.pl](http://www.ilo.gda.pl) [dostęp: 23 II 2009].

<sup>63</sup> Relacja Pawła Adamowicza, Gdańsk, 16 XII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>64</sup> J. Pieńkowski, *Historia szkoły. Rok 1981, opublikowano w internecie, na stronie I LO im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku*: [www.ilo.gda.pl](http://www.ilo.gda.pl) [dostęp: 23 II 2009].

<sup>65</sup> Na początek, „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku”, styczeń 1984, nr 1, s. 1. Więcej na temat wydawnictw I LO przed 13 XII 1981 r. patrz rozdział pierwszy.

<sup>66</sup> Zob. „Jedynka” nr 1–18 (w zbiorach: Ośrodka „Karta”; AKKS; APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 594; w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>67</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystywane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 I 1984 r., k. 11.

<sup>68</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 206.

<sup>69</sup> „Sieć. Serwis informacyjny Koła Oporu VIII LO w Gdańsku”, Gdańsk, 16 VI 1985, nr 1, s. 1–2.

<sup>70</sup> Ibidem, s. 2.

Kolejną szkołą, w której ukazywały się bezdebitowe pisma uczniowskie, było IX LO w Gdańsku-Wrzeszczu. 25 kwietnia 1984 r. ukazał się tu pierwszy numer pisma zatytułowanego „Myśl Niezależna”<sup>71</sup>. Drukowane było ono metodą białkową, dwustronnie w formacie A4, i ukazywało się w nakładzie 300–600 egz. Redakcję tworzyli Jarosław Bartoszek ps. „Mariusz”, Krzysztof Grynder (aresztowany i skazany), Wojciech Jankowski (usunięty ze szkoły), Krzysztof Kosakowski, Andrzej Zarzycki i Dariusz Krawczyk. Z redakcją współpracowali Artur Matys i Wiesław Walendziak. Pismo było drukowane przez Jarosława Bartoszkę w wózkarni jednego z bloków w dzielnicy Gdańsk-Przymorze<sup>72</sup>. Pierwsze numery ukazywały się z mottem: „Sen o przemocy. Jeśli potrafisz formułować swe myśli, strzeż się, jesteś podejrzany, nie mów ich szeptem, szept mogą wydrzeć ci z gardła, krzyk, krzyk zastyga w gałęziach drzew na wieczność”<sup>73</sup>. Na łamach „Myśli Niezależnej” publikowano artykuły o tematyce historycznej, informacje o inicjatywach niezależnych na terenie IX LO i w innych szkołach Gdańska. Redakcja nadała też szkole niezależnego patrona, którym w miejsce oficjalnego – włoskiego komunisty Giuseppe di Vittorio – został gen. Grot-Rowecki<sup>74</sup>. Ukazało się prawdopodobnie 10 numerów pisma. W wyniku rozpracowania przez SB i aresztowań pismo upadło. Później część redakcji zaangażowała się w wydawanie pisma „Kres”<sup>75</sup>, które zaczęło się ukazywać w Gdańsku w listopadzie 1984 r.<sup>76</sup> Nosiło podtytuł: „Pismo społeczno-polityczne młodzieży Wybrzeża Gdańskiego”. Ambicją redaktorów „Kresu” była chęć stworzenia periodyku o charakterze regionalnym, obejmującego swym zasięgiem oddziaływania wszystkie szkoły średnie i zawodowe w Trójmieście. W artykule programowym, zamieszczonym w jego pierwszym numerze, czytamy:

---

<sup>71</sup> Nieco wcześniej, w lutym 1984 r., na terenie IX LO w Gdańsku Wrzeszczu pojawiły się ulotki sygnowane przez Szkolną Grupę Oporu. Zob. *Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku...*, k. 207.

<sup>72</sup> Relacja Krzysztofa Gryndera, Gdańsk, 12 III 2008; Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>73</sup> „Myśl Niezależna. Pismo młodzieży IX LO w Gdańsku”, Gdańsk, 25 IV 1984, nr 1; Ibidem, 29 IX 1984, nr 4; *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 290.

<sup>74</sup> „Myśl Niezależna. Pismo młodzieży IX LO w Gdańsku”, Gdańsk, czerwiec 1984, nr 3, s. 1; Ibidem, 29 IX 1984, nr 4, s. 1.

<sup>75</sup> Relacja Krzysztofa Gryndera, Gdańsk, 12 III 2008; Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>76</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 253.

Chcemy dotrzeć do różnych środowisk młodzieży, poruszyć je, pobudzić do działania – energicznego działania. Trzeba umieć rozróżnić te dwa pojęcia. Dziś nie wystarczy działać tak jak „Solidarność”, czy też wiele innych grup, które nie posiadając realnych programów tracą stopniowo popularność, wypadając z gry. Pragniemy, aby młodzież racjonalnie myśląc, zdając sobie sprawę, że tylko energiczne oraz rozumne działanie może przynieść sukces, wprowadzić wiele nowej krwi w starzejące się ciało opozycji. Mamy nadzieję, że nasza działalność przyczyni się do rozwoju wyżej wymienionych zjawisk wśród młodzieży – części naszego społeczeństwa<sup>77</sup>.

Główną postacią „Kresu” był Andrzej Zarzycki, wspierali go ludzie z dawnej redakcji „Myśli Niezależnej” oraz Janusz Waluszko i Wojciech Jankowski (związani z RSA i „Homkiem”)<sup>78</sup>. Winieta pisma wykonywana była w formie stempla, najczęściej koloru czerwonego. Na łamach „Kresu” odnajdziemy artykuły o tematyce historycznej, podejmujące zagadnienia polityczne i społeczne (np. o problemie alkoholizmu). Pojawiała się w nim poezja i teksty satyryczne. Pismo zazwyczaj miało objętość 5 stron drukowanych w formacie A4, techniką białkową. Łącznie ukazało się prawdopodobnie sześć numerów tej gazetki<sup>79</sup>. Wokół środowiska związanego z pismem zawiązała się Młodzieżowa Oficyna Wydawnicza „Kres”. Oprócz podziemnych pism bezdebitowych wydawała ona liczne ulotki oraz plakaty<sup>80</sup>. Latem 1984 r. oficyna Kres weszła w skład Porozumienia Grup Niezależnych „Wolność”. Pismem PGN zostało wówczas wydawane przez Kres pismo „Reduta”, które wychodziło w latach 1986–1987<sup>81</sup>.

Pod koniec roku szkolnego 1984/85 ukazał się pierwszy numer pisma młodzieży VII LO w Gdańsku – „BIS – Biuletyn Informacyjny Siódemka”<sup>82</sup>.

<sup>77</sup> „Kres. Pismo społeczno-publicystyczne młodzieży Wybrzeża Gdańskiego”, Gdańsk, 22 XI 1984, nr 1, s. 1.

<sup>78</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza); J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 7; *Wspomnienia Mariusza Wilczyńskiego, opublikowane w internecie: www.fmw.org.pl*.

<sup>79</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 258. W zbiorach Archiwum FMW Gdańsk ostatnim z zachowanych numerów „Kresu” jest numer 6, z kwietnia 1985 r.

<sup>80</sup> Zbiór plakatów i ulotek Wydawnictwa „Kres” (Archiwum FMW, zbiory J. Wąsowicza, zbiory B. i R. Szymkowskich). Wszystkie te wydawnictwa, podobnie jak samo pismo, sygnowane były czerwonym stemplem „Kres”.

<sup>81</sup> J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 7.

<sup>82</sup> Niestety, nie możemy podać dokładnej daty ukazania się pierwszego numeru, gdyż w archiwach jest dostępny dopiero numer trzeci, z 15 IX 1985 (Archiwum FMW Gdańsk). Natomiast sami autorzy nie potrafili dokładnie określić momentu rozpoczęcia wydawania pisma „BIS”. Relacja Jarosława Rybickiego, Gdańsk, 26 III 2005; Relacja Jacka Kurskiego, Gdańsk, 2 X 2006; Relacja Mariusza Wilczyńskiego, Gdańsk, 22 IX 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza); A. Kazański, *Jacek Kurski [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.



W całości zredagował go Jarosław Rybicki. W druku pomagali Mariusz Wilczyński i Jacek Kurski<sup>83</sup>. Następnie do Rybickiego dołączyli kolejni uczniowie Siódemki, m.in.: Tomasz Kalinowski oraz Marek Fila. Pismo wydawane było metodą białkową na dwustronnie zadrukowanych kartkach formatu A4. Ciekawostką jest fakt, niespotykany chyba w historii innych gdańskich młodzieżowych pisemek podziemnych, że numery 2 i 3 „BIS” zostały w całości wydrukowane w harcówce szkolnej (część redakcji należała do oficjalnego harcerstwa)<sup>84</sup>. W piśmie odnajdziemy artykuły o tematyce historycznej oraz dotyczące bieżących wydarzeń z niezależnej działalności młodzieży w Gdańsku. Po ukazaniu się numeru 3 z datą 15 września 1985 r. wydawanie pisma zawieszono. Dojrzewała wówczas za sprawą Mariusza Wilczyńskiego koncepcja jednego pisma dla wszystkich szkół ogólnokształcących, wydawanego pod sztandarami Gdańskiej Federacji Młodzieży Walczącej. Został nim „Monit” początkowo pismo IX LO, a redakcja „BIS” z Jarosławem Rybickim włączyła się do jego redagowania i w struktury GFMW<sup>85</sup>.

Ostatnie pisma szkolne firmowane przez środowiska uczniowskie (a nie przez poszczególne organizacje) wydawano jeszcze w 1990 r. Na przykład w marcu 1990 r. ukazał się „Dysydent. Niezależne pismo Zespołu Szkół Mechanicznych w Gdańsku”<sup>86</sup>. Organizatorem i redaktorem był Jarosław Ćwikałowski, który korzystał z pomocy doświadczonych w wydawniczej pracy działaczy FMW (Robert Kwiatek projektował wienięt pisma)<sup>87</sup>.

## **Pisma drugiego obiegu firmowane przez niezależne organizacje młodzieżowe**

Znaczny dorobek wydawniczy w drugim obiegu należy do projektów realizowanych przez poszczególne młodzieżowe organizacje niezależne, młodzieżówki rodzących się wówczas partii politycznych i innych organizacji konspiracyjnych oraz młodzieżowe środowiska organizujące się w ramach NSZZ „Solidarność”.

---

<sup>83</sup> Relacja Mariusza Wilczyńskiego, Gdańsk, 22 IX 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>84</sup> Relacja Jarosława Rybickiego, Gdańsk, 26 III 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>85</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>86</sup> „Dysydent. Niezależne pismo ZSM”, Gdańsk, 12 III 1990, nr 1, s. 1–4.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 4.

Swoich sił w drukowaniu i kolportowaniu pism oraz ulotek przeznaczonych dla uczniów szkół Trójmiasta próbowała Solidarność Młodych. Pierwsze ulotki, wydane po wybuchu stanu wojennego przez SM, sygnowane były jako „OKO”, „Mieszko I”, „Mieszko II”. Korzystano z papieru i sprzętu drukarskiego schowanego jeszcze przed 13 grudnia 1981 r. na plebanii kościoła św. Antoniego w Gdańsku-Brzeźnie. Druk odbywał się na terenie ogródków działkowych u Krzysztofa Szumiłły. Wydawano także podziemną prasę. W latach 1982–1983 ukazywało się pismo „Pokolenie – Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” wydawane przez Międzyszkolny Komitet Koordynacyjny Solidarność Młodych (prawdopodobnie ukazały się dwa numery). 10 listopada 1984 r. ukazał się pierwszy i ostatni zarazem numer „Niezależnego Pisma Międzyszkolnego Komitetu Koordynacyjnego «Solidarność Młodych» «Jedność»”<sup>88</sup>. W działalność wydawniczą firmowaną przez Solidarność Młodych zaangażowani byli m.in. Grzegorz Bierecki, Winicjusz Załęcki, Wojciech Drabikowski, Krzysztof Rezmer, Krzysztof Szumiłło i Wojciech Kwidzyński<sup>89</sup>.

Ze środowiskiem tym związany był także Andrzej Szulc. Od lutego 1983 r. z inspiracji Grzegorza Biereckiego redagował on pismo „Zapis Chwili”, które przeznaczone było dla młodych robotników. Ukazywało się z podtytułem: „Pismo członków NSZZ «Solidarność»”. Biuletyn był zazwyczaj drukowany w piwnicy na ul. Chodkiewicza 17 w Gdańsku-Brzeźnie<sup>90</sup>, na ul. Mniszki, przez robotników z Zakładów Mechaniki Precyzyjnej „Unitra-Magmor”, oraz na ul. 3 Maja. Z Szulcem przy redakcji i druku pisma współpracowali m.in.: Grzegorz Bierecki, Andrzej Milack, Andrzej Rojszczak, Grzegorz Dończak, Wojciech Ziółkowski, robotnicy z Magmoru, pojedynczy pracownicy Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, gdzie od maja 1983 r. Andrzej Szulc odbywał zastępczą służbę wojskową<sup>91</sup>. Informacje do pisma pochodziły z różnych źródeł, m.in. z nasłuchu Radia Wolna Europa i innych rozgłośni zagranicznych. Drukowano teksty z prasy podziemnej, oświadczenia komisji zakładowych i regionalnych

---

<sup>88</sup> Relacja Grzegorza Biereckiego, Gdańsk, 21 IV 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> W tej piwnicy Andrzej Szulc z G. Biereckim i K. Szumiłło w maju 1983 r. wydrukowali pierwszy i ostatni zarazem numer: „Czasopisma Komitetu Osiedlowego «Solidarność» Brzeźno «Blok»”; Relacja Andrzeja Szulca, Gdańsk, 15 XI 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>91</sup> Ibidem.

Solidarności oraz materiały własne, przygotowywane przez redakcję, które zazwyczaj dotyczyły głównie wydarzeń bieżących i rocznic historycznych<sup>92</sup>. Ukazywały się też numery specjalne „Zapisu Chwili”. Niemal cały numer 10 poświęcony został na prezentację „ostatniego słowa” Leszka Świtka, który wraz z działaczami podziemnej Solidarności – Stanisławem Jaroszem i Romanem Polcynem – został skazany 31 października 1983 r. przez Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni na karę więzienia<sup>93</sup>. Po aresztowaniu Andrzeja Szulca w marcu 1984 r. i zarekwirowaniu w jego mieszkaniu przez SB materiałów poligraficznych pismo już się nie ukazywało<sup>94</sup>.

Po 13 grudnia 1981 r. swoją działalność kontynuowało środowisko związane z ukazującym się wcześniej w I LO pismem „Gilotyna”. Najpierw kontynuacja tego pisma pojawiła się w podziemiu jako „Dialog”, a od 1982 r. jako „Podaj Dalej. Pismo Skrytych Ekstremistów”. Przy wydawaniu tego tytułu współpracowali uczniowie Zespołu Szkół Metalowych z Gdańska-Wrzeszcza, zachowano ciągłość numerów z dawną „Gilotyną”. Numer 10 (1982 r.) „Podaj Dalej” ukazał się z podtytułem: „Pismo Towarzystwa Siewców Niepokoju Społecznego”<sup>95</sup>. Początkowo środowisko działaczy związane z pismem współpracowało z podziemnymi strukturami Solidarności, ale później kontakty te zerwano<sup>96</sup>. Bezpośrednim kontynuatorem tradycji wydawniczych tego środowiska było pismo „Homek” wydawane przez Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Pierwszy jego numer ukazał się 10 września 1983 r.<sup>97</sup> Było to równocześnie pierwsze pismo anarchistyczne wydane w drugim obiegu w Polsce<sup>98</sup>. Ukazywało się ono także po 1990 r.<sup>99</sup> W założeniach miało być dwutygodnikiem, od numeru 10 (1984 r.) było miesięcznikiem, a od numeru 18 (1985 r.) ukazywało się nieregularnie. Do niektórych numerów „Homka” dołączane były dodatki ulotne (nr 1, listopad 1984 r.; nr 2, maj 1985 r.; nr 3, maj/czerwiec 1986 r. – „Ekologia”) oraz dodatki samoistne: „«Siekiera». Autonomiczny dodatek do

---

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> „Zapis Chwili. Pismo członków NSZZ «Solidarność»” [wydanie specjalne], Gdańsk 1983, nr 10, s. 1–4.

<sup>94</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 209.

<sup>95</sup> R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*, Wrocław 2004, s. 140–141.

<sup>96</sup> J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 5.

<sup>97</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 173–174.

<sup>98</sup> Jany. Wywiad z Januszem Waluszko, „Arlekin. Pismo muzyczno-publicystyczne”, zima 2000, s. 34.

<sup>99</sup> R. Antonów, *Pod czarnym sztandarem...*, s. 382.

«Homka»” (do nr. 9 w 1984 r. i do nr. 21 w 1985 r.), „Międzymiastówka Anarchistyczna” (do nr. 40 w 1989 r.) i „10 lat Gdańskiej Alternatywy” (1990 r.). Motto pisma brzmiało: „Każdy człowiek ma prawo nie tylko kultywować, lecz również tworzyć własną kulturę, religię, światopogląd, własny etos życia”<sup>100</sup>. Początkowo „Homek” ukazywał się w formacie A4 i drukowany był metodą białkową, później offsetem w formacie A5.

Liderem środowiska redagującego „Homka” był Janusz P. Waluszko. Przy wydawaniu współpracowali z nim m.in.: Wojciech Jankowski i Krzysztof Skiba. Pismo utrzymywało kontakty z radykalniejszymi odłamami podziemnej Solidarności, m.in. z komisjami zakładowymi kombinatu w Nowej Hucie oraz gdańskiego Unimoru. Te podziemne struktury związkowe wspierały RSA w drukowaniu ich materiałów<sup>101</sup>. Środowisko gdańskich anarchistów współpracowało także z innymi grupami reprezentującymi niezależne ruchy młodzieżowe w Gdańsku, tworząc z nimi w czerwcu 1984 r. Porozumienie Grup Niezależnych „Wolność”, które wydawało wspólne ulotki i organizowało manifestacje. Wiele kanałów podziemnego kolportażu „Homka” zostało zablokowanych przez regionalną Solidarność w Gdańsku po ukazaniu się numerów pisma poświęconych sprawom wojska (nr 2) i Kościoła (nr 3)<sup>102</sup>. Od początku swojej działalności, czyli od 1983 r., środowisko RSA krytycznie ustosunkowywało się do kierownictwa podziemnej Solidarności i Lecha Wałęsy, zarzucając im zbytnią ugodowość, dążenie do porozumienia z komunistami, wybór biernego oporu jako sposobu walki oraz dążenie do monopolu w reprezentowaniu społeczeństwa, a tym bardziej opozycji<sup>103</sup>. Poglądów tych konsekwentnie trzymało się do 1989 r., bojkotując zarówno rozmowy Okrągłego Stołu, jak i czerwcowe wybory w 1989 r. W tym okresie anarchiści związani z „Homkiem” i RSA zbliżyli się do środowiska Andrzeja Gwiazdy, współorganizowali także manifestacje z radykalnymi odłamami opozycji, takimi jak Solidarność Walcząca, Federacja Młodzieży Walczącej, Polska Partia Socjalistyczna – Okręg

---

<sup>100</sup> Bibliografia niezależnych wydawnictw..., s. 174.

<sup>101</sup> Jany. Wywiad z Januszem Waluszko, „Arlekin...”, zima 2000, s. 34.

<sup>102</sup> J. P. Waluszko, *Kręte ścieżki (naszej współpracy z) NSZZ „Solidarność” [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 263–264.

<sup>103</sup> RSA – neoanarchizm w Polsce?, „Przegląd Polityczny” 1985, nr 6, s. 112–145.

Gdańsk. Trwale współpracowała z gdańskim środowiskiem Ruchu „WiP”, zwłaszcza w kwestiach walki o zastępczą służbę wojskową oraz zaprzestanie budowy EJ Żarnowiec<sup>104</sup>.

Podczas strajków w sierpniu 1988 r. ukazało się okolicznościowe pismo „Spartakus Strajkowy”<sup>105</sup>, które od numeru 3 przyjęło formułę kwartalnika i wychodziło jako „Spartakus”. Ostatni znany numer tego pisma był sygnowany jako podwójny nr 6–7 z 1990 r.<sup>106</sup> Redakcja „Spartakusa” od lipca 1989 r. weszła jako grupa autonomiczna do Zawodowego Związku Federacyjnego „Wolność”. W stopce redakcyjnej pismo określiło się jako Alternatywny Kwartalnik Społeczny. Głównym redaktorem pisma od początku do jego końca był Zbigniew Stybel. Na łamach „Spartakusa” publikowali m.in. Janusz P. Waluszko, Klaudiusz Wesołek, Krzysztof Zadora Dowgiałło i Krzysztof Brzechczyn<sup>107</sup>.

W grudniu 1988 r. swoje pismo zaczęły wydawać anarchizujący Ruch „Twe-Twa”<sup>108</sup>. Jego redaktorem naczelnym był Tomasz Burek, a oprócz niego adresu kontaktowego udzielał także Janusz P. Waluszko<sup>109</sup>. Pismo wychodziło zaledwie jeden rok i ogółem ukazały się cztery numery<sup>110</sup>. Na jego łamach poruszano tematykę ekologiczną, broniono praw ucznia, prezentowano poglądy anarchistyczne, promowano środowiska punkowe, sprawy związane z zastępczą służbą wojskową. Informowano o różnorodnych koncertach, zlotach i festiwalach młodzieżowych. Pismo wychodziło w nakładzie 2 tys. egz. i było odpłatne<sup>111</sup>. Jesienią 1990 r. środowisko gdańskich anarchistów rozpoczęło wydawanie pisma „Gdańska Alternatywa”. Według zamierzeń jej redaktorów miało ono się stać „kolejną inicjatywą środowiska młodzieży z pogranicza opozycji i konkultury”, któremu nie odpowiada ani stara, ani nowa władza i oficjalna kultura<sup>112</sup>.

---

<sup>104</sup> J. Wąsowicz, *Homek [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 1, M. Łętowska i in. (red.), Warszawa 2010, s. 152–153.*

<sup>105</sup> „Spartakus Strajkowy”, Gdańsk, 28 VIII 1988, nr 1, s. 1–2. Zob. też: *Spartakus, „A Cappella. Nieregularnik autorów”, Gdańsk 1988, nr 14, s. 12.*

<sup>106</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 492.

<sup>107</sup> Relacja Zbigniewa Stybla, Gdańsk, 12 III 2012 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>108</sup> „Twe-Twa. Pismo uczniów Trujmiasta”, grudzień 1988, nr 1, s. 1–4.

<sup>109</sup> „Twe Twa. Organ Centralnawo Komitetu Komunistycznej Partii Sowieckowo Sojuza”, jesień 1989, nr 4, s. 8.

<sup>110</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 520.

<sup>111</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 3.

<sup>112</sup> „Gdańska Alternatywa. Pismo społeczne”, 15 X 1990, nr 2, s. 1.

Działalność wydawniczą prowadził także gdański Ruch „Wolność i Pokój”. Od października 1986 r. środowisko to wydawało nieregularnik zatytułowany „A Cappella”. Zazwyczaj rocznie ukazywało się kilka numerów tego pisma. Od numeru 14 wychodziło ono z podtytułem „Nieregularnik autorów”<sup>113</sup>. Podczas strajków w maju 1988 r. w Stoczni Gdańskiej ukazał się numer specjalny „A Cappelli”<sup>114</sup>, a w lutym 1989 r. ostatni numer 19<sup>115</sup>. Pismo drukowane było zazwyczaj w formacie A4, na offsecie. Przyjmowało koncepcję graficzną nietypową dla prasy opozycyjnej, utrzymaną w konwencji art-zinów czy zinów punkowych<sup>116</sup>. Teksty były publikowane w otoczeniu fotomontaży, minikomiksów, szablonów graffiti, rysunków satyrycznych i karykatur. W winiecie pisma pojawiały się motta: „Tylko ludzie źlej woli mogą uważać, że wszelkie inicjatywy, ruchy pokojowe – to inspiracja Moskwy” M. Gorbaczow; „Żyj i daj żyć innym”<sup>117</sup>.

Przez redakcję „A Cappelli” w latach 1986–1989 przewinęli się m.in.: Krzysztof Galiński, Klaudiusz Wesolek, Wojciech Jankowski, Jarosław Dubiel, Jarosław Cieszyński, Małgorzata Tarasiewicz, Piotr Niemczyk, Adam Bota, Adam Jagusiak, Tomasz Żmuda-Trzebiatowski, Andrzej Stasiuk. Z pismem współpracowali m.in.: Janusz P. Waluszko i Krzysztof Skiba. Kontakt z redakcją zapewniali pod swoimi adresami: Klaudiusz Wesolek, Wojciech Jankowski, Krzysztof Galiński<sup>118</sup>.

Na łamach pisma Ruchu „WiP” publikowano artykuły o tematyce społeczno-politycznej, ekologicznej, informowano o represjach za odmowę służby lub przysięgi wojskowej. Ukazywały się także teksty poświęcone anarchizmowi, Nowej Lewicy. Prezentowano twórczość literacką i muzyczną (np. fragmenty tekstów utworów zespołów punkowych). Krzysztof Skiba redagował dodatek do „A Cappelli” zatytułowany „Trawa”<sup>119</sup>.

---

<sup>113</sup> „A Cappella. Nieregularnik autorów”, Gdańsk 1988, nr 14, s. 1.

<sup>114</sup> „A Cappella. Wolna Drukarnia Stoczni Gdańskiej” 1988, nr 9. Wojciech Jankowski wspominał, że ów specjalny numer „A Cappelli” był skierowany do „kontestatorów spoza opozycji, by we własnym interesie poparli strajk”. Zob. W. Jankowski, *Stan bezwładzy*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6, s. 67.

<sup>115</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 1.

<sup>116</sup> Wspomnienia Klaudiusza Wesółka, opublikowane w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 15 V 2009].

<sup>117</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 1.

<sup>118</sup> *Stopka redakcyjna*, „A Cappella. Nieregularnik autorów”, Gdańsk 1988, nr 14, s. 2; *WiP Informuje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 23 VI 1988, nr 15 (201), s. 3; *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 1.

<sup>119</sup> *Przegląd publikacji*, „Czas Przyszły”, *pismo Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa, 1 IX – 15 XII 1987, s. 92–94.

Ponadto do niektórych numerów dołączany był dodatek informacyjny „Anty Militarysta” oraz „A Cappella”<sup>120</sup>. Pismo zamieszczało także adresy kontaktowe Klubu Więźnia Granic. „A Cappella” miała swoich współpracowników we wszystkich krajowych ośrodkach Ruchu „Wolność i Pokój”. W 1986 r. w Warszawie powstało wydawnictwo Biblioteka A Cappelli. Wydało ono między innymi opracowanie Kajetana Dubiela „42 rocznica śmierci Otto Schimka” (14 listopada 1986 r.); Andrzeja Stasiuka „Prison is hell” (1986 r.), czy też kazanie Martina Luthera Kinga (1987 r.)<sup>121</sup>. Z inspiracji redakcji „A Cappelli” w Łodzi Krzysztof Skiba wydawał piśmiennik „Przeziębienie Pały”, z którym współpracował Wojciech Jankowski<sup>122</sup>. W 1987 i 1988 r. przy wydawnictwie Biblioteka A Cappelli w Warszawie ukazały się dwa numery „Muchy. Nieregularnika szkół podstawowych”<sup>123</sup>.

W kręgu gdańskich członków Ruchu „WiP” od 23 stycznia do 27 lipca 1989 r. ukazywał się biuletyn „To Nie To”, który najpierw wydrukowano z podtytułem „Niezależne pismo Wybrzeża”, a od numeru 7 jako „Dwutygodnik społeczno-polityczny”<sup>124</sup>. Pismo powstało na fali protestów przeciwko dogadywaniu się tzw. konstruktywnej opozycji z komunistami. W pierwszym słowie od redakcji czytamy m.in.:

Walka wcale się nie skończyła i nie skończy w dniu, w którym zarejestrują okrojona „Solidarność”. Być może będzie to koniec walki dla Wałęsy (który od dawna zapowiada swe przejście na emeryturę...), ale nie dla nas młodzieży, która nie ma nic do stracenia i nie ma ochoty bić się w piersi i „odrabiać” nie swoje grzechy. [...] To, co proponują nam władze, nie jest tym, o co walczyliśmy przez siedem

---

<sup>120</sup> Bibliografia niezależnych wydawnictw..., s. 1. Zob. reprodukcję jednego z numerów „Antymilitarysty” w albumie: *Ruch Wolność i Pokój, Gdańsk – Szczecin 2010*, s. 53.

<sup>121</sup> *Katalog zbiorów Archiwum Opozycji...*, s. 176; M. L. King, *Kochaj swoich wrogów, Biblioteka A Cappelli, Sekcja Badań Myśli Pacyfistycznej*, 1987, z. 2; A. Stasiuk, *Jak zostałem pisarzem (próbą autobiografii intelektualnej)*, Czarne 1998.

<sup>122</sup> L. Biernacki, „A Cappella” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]; Ocena prawna sprawy operacyjnego rozpracowania „Jantar” prowadzonej przeciwko Krzysztofowi Skibie, Łódź, 13 XII 1989 [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region Łódzki, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, Warszawa – Łódź 2009*, s. 511.

<sup>123</sup> *Katalog zbiorów Archiwum Opozycji...*, s. 74; Bibliografia niezależnych wydawnictw..., s. 288; D. Dabert, *Literatura dziecięca w drugim obiegu* [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006. Zbiór materiałów z konferencji 5–7 listopada 2006 roku w Wyższej szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” w Poznaniu*, B. Bakula, M. Talarczyk-Gubała (red.), Poznań 2007, s. 268.

<sup>124</sup> „To Nie To. Niezależne pismo Wybrzeża”, Gdańsk, 28 I 1989, nr 1; „To Nie To. Dwutygodnik społeczno-polityczny”, Gdańsk, 1–14 V 1989, nr 7.

lat i chociaż walka trwa już tyle lat, to nie uważamy, że teraz w imię porozumienia należy ją odłożyć na lepsze czasy [...] <sup>125</sup>.

Na łamach pisma pojawiały się m.in. artykuły krytykujące Okrągły Stół, kontraktowe wybory, politykę ówczesnych władz związkowych, prezentujące działalność WiP, teksty o tematyce ekologicznej. Redaktorami pisma „To Nie To” byli Andrzej Szulca i Jarosław Cieszyński <sup>126</sup>. Łącznie ukazało się 12 numerów tego biuletynu <sup>127</sup>.

Największym dorobkiem wydawniczym wśród młodzieżowych organizacji niezależnych na Wybrzeżu Gdańskim może poszczycić się Federacja Młodzieży Walczącej <sup>128</sup>. W Gdańsku powstało, jako jedyne w Polsce, Wydawnictwo FMW. Było to także jedno z niewielu młodzieżowych wydawnictw podziemnych w skali kraju <sup>129</sup>. Twórcą i organizatorem był Dariusz Krawczyk. W działalność tej struktury w różnym okresie zaangażowani byli także: Tomasz Stoppa, Mariusz Wilczyński, Robert Kwiatek i Bogdan Falkiewicz. W latach 1984–1990 wydawnictwo przybierało różne nazwy, najczęściej Wydawnictwo FMW Gdańsk, spotykamy także nazwę: Oficyna Wydawnicza FMW Gdańsk i pod koniec działalności Federacji – Wydawnictwo „Monit” FMW. Chociaż gdańska Federacja w działalności wydawniczej najbardziej skupiła się na niezależnej prasie młodzieżowej, to jednak nie była to jej jedyna propozycja. Wydawano także książki, broszury, kasety, walory Poczty Podziemnej, plakaty, afisze, druki ulotne i inne publikacje <sup>130</sup>.

Nakładem Wydawnictwa FMW Gdańsk ukazało się m.in. kilka książek i broszur: tomik wierszy Leszka Szarugi zatytułowany „Mgły”, tomik wierszy „Terror Troops Commandy by Peter”, którego autorem był poeta ukrywający się pod imieniem Peter Gaykowsky, broszura z satyrycznymi rysunkami autora ukrywającego się pod pseudonimem „Argus”, książ-

---

<sup>125</sup> Od redakcji, „To Nie To. Niezależne pismo Wybrzeża”, Gdańsk, 28 I 1989, nr 1, s. 1–2.

<sup>126</sup> Relacja Andrzeja Szulca, Gdańsk, 15 XI 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>127</sup> „To Nie To. Dwutygodnik społeczno-polityczny”, 27 VII 1989, nr 12, s. 1–2.

<sup>128</sup> Szerzej na temat działalności wydawniczej FMW Region Gdańsk zob. J. Wąsowicz, *Działalność wydawnicza Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk...*, s. 103–124.

<sup>129</sup> Idem, *Wydawnictwo FMW [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>130</sup> J. Wąsowicz, *Działalność wydawnicza Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk...*, s. 119–124.



żeczka Güntera Grassa „Aż do wymiotów”<sup>131</sup> oraz przedruk z „Kultury”: „Wojna z narodem. Specjalnie dla paryskiego miesięcznika «Kultura» mówi płk Ryszard Kukliński”<sup>132</sup>.

Prasa Federacji Młodzieży Walczącej Regionu Gdańsk i Regionu Pomorze Wschodnie (Gdynia) obejmowała swym zasięgiem większość szkół średnich Trójmiasta, trafiając także do okolicznych miejscowości. FMW firmowała kilkanaście tytułów pism o charakterze regionalnym, szkolnym i środowiskowym oraz związanych z ośrodkami przynależącymi do regionu. Rolę integracyjną całego środowiska gdańskiej Federacji spełniał „Monit”. Tytuł pisma pochodzi od łacińskiego słowa *monere* (upominać, ostrzegać). *Monit* oznacza także pisemne przynaglenie, przypomnienie, że mija czas przeznaczony na wypełnienie jakiejś powinności. Może to być także ostrzeżenie (*monitować* – przynaglać, pospieszać albo apelować)<sup>133</sup>.

Już w grudniu 1984 r. „Monit” stał się oficjalnym pismem GFMW, stając się zarazem pierwszym pismem federacyjnym w kraju<sup>134</sup>. Ukazał się on z datą 27 grudnia na obustronnie zadrukowanym papierze formatu A4<sup>135</sup>. Początkowo ukazywał się jako pismo IX LO w Gdańsku, szybko jednak stał się pismem ogarniającym swym zasięgiem inne ogólniaki<sup>136</sup>. W końcu

---

<sup>131</sup> L. Szaruga, *Mgły, oprac. graficzne Cypis '87*, Wydawnictwo Federacji Młodzieży Walczącej, Gdańsk 1987; P. Gaykovsky, *Terror Troops Commandy by Peter*, Wydawnictwo „Monit” FMW, Gdańsk 1989; Argus, *Odnowa*, Wydawnictwo „Monit” FMW, Gdańsk 1989; G. Grass, *Aż do wymiotów*, Wydawnictwo FMW Gdańsk 1988 [wydawnictwo stanowi cegiełkę na fundusz FMW i jest przedrukiem z „Zapisu” 1985, nr 7].

<sup>132</sup> Osobiście nie dotarłem do tego tekstu, ale o jego wydaniu możemy się dowiedzieć m.in. z: *Młodzież Walcząca – rozmowa z członkiem FMW*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 14 I 1988, nr 187–188, s. 5; B. Falkiewicz, 5 lat FMW, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 5. W latach 1986–1987 rozmowa z pułkownikiem Kuklińskim była publikacją najczęściej wznawianą przez wydawnictwa niezależne. Miała 17 wydań pozacenzuralnych. Zob. M. Jastrzębski, *Książki i broszury [w:] W. Chojnacki, M. Jastrzębski, Bibliografia...*, s. 18.

<sup>133</sup> „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 IX 1988, nr 62, s. 1.

<sup>134</sup> W Warszawie, gdzie zawiązała się Federacja, od listopada 1984 r. Centralny Zespół Informacji FMW wydawał „Serwis Informacyjny”, jednak nie można tego wydawnictwa uznać *sensu stricto* za pismo. Z datą 23 lutego 1985 r. ukazał się centralny organ warszawskiej FMW – „Nasze Wiadomości”. Choć redakcja tego pisma powstała już w końcu sierpnia 1984 r. i we wrześniu przygotowała do druku trzy numery, to jednak z różnych przyczyn one się nie ukazały. Zob. Kornel, *Od redakcji „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”*, Warszawa, 23 II 1985, nr 1, s. 1; Gdański „Monit”, który ukazał się w grudniu 1984 r., był więc zdecydowanie pierwszym pismem Federacji w skali całego kraju.

<sup>135</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 1, Meldunek Operacyjny inspektora Krzysztofa Jackiewicza, Gdańsk, 2 I 2005, k. 11.

<sup>136</sup> W bibliografii Chojnackiego i Jastrzębskiego odnajdujemy informację, że „Monit” jest pismem II, IV, V, VII, IX, X LO z Gdańska oraz II, III, IV LO z Gdyni. Zob. W. Chojnacki, M. Jastrzębski, *Bibliografia...*, s. 59. Rzeczywiście „Monit” początkowo był traktowany jako pismo uczniów liceów ogólnokształcących, w których swoje wpływy posiadała Federacja. W okresie od września 1987 r. do lutego 1989 r. „Monit” ukazywał się jako „Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”. Od numeru 76 w winiecie pisma znalazł się tylko

został pismem o charakterze regionalnym i trafiał do takich ośrodków jak: Gdańsk, Gdynia, Sopot, Puck, Pruszcz Gdański, Elbląg, Malbork, Tczew, Świecie n. Wisłą<sup>137</sup>.

Nakład pisma stale wzrastał, w latach 1988–1990 osiągając nawet stałą liczbę 5 tys. egz. Jeden z numerów wyszedł w rekordowym nakładzie 15 tys. egz.<sup>138</sup> Z kolei numer 93 ukazał się w wyjątkowo niskim nakładzie 30 egz. i na 6 stronach zawierał zdjęcia z różnych demonstracji i happeningów zorganizowanych przez gdańską FMW. Ten numer został wydrukowany na kserokopiarce i rozprowadzony wśród kolporterów i członków Federacji blisko związanych z redakcją „Monitu”<sup>139</sup>.

Wśród poszczególnych numerów pisma odnajdziemy kilka prawdziwych rarytasów. Numer 32 „Monitu” z 1 września 1987 r. ukazał się wspólnie z 4 numerem pisma „Wiatr od Morza”<sup>140</sup>. W maju i sierpniu 1988 r. wydawano numery strajkowe „Monitu”<sup>141</sup>. Podczas strajku majowego ukazało się pismo zredagowane przez środowisko „BIT” oraz „Monitu” pod tytułem „Bito-Monito”<sup>142</sup>. Podczas sierpniowego strajku numer 57 pisma ukazał się wspólnie z numerem 3 „Małego Wywrotowca”, pisma FMW w X LO w Gdańsku<sup>143</sup>. Również w lipcu tegoż roku ukazał się numer wspólny z „Biuletynem Informacyjnym” Niezależnego Zrzeszenia Studentów<sup>144</sup>. Celem tego przedsięwzięcia było wprowadzenie uczniów szkół średnich – przyszłych studentów, w uczelniane struktury NZS. We wrześniu 1989 r. wyszedł numer specjalny przeznaczony dla „Pierwszaków – Kotów”, w którym zachęcano uczniów podejmujących naukę w szkołach ponadpodstawowych do zasilenia szeregów FMW Gdańsk<sup>145</sup>. „Monit” nr 104,

---

Gdańsk. W Gdyni w tym czasie usamodzielniał się ośrodek Federacji i zaczął wydawać własne pismo zatytułowane „Antymantyka” (więcej o nim w dalszej części niniejszej publikacji).

<sup>137</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 3.

<sup>138</sup> B. Falkiewicz, *5 lat FMW...*, s. 4–9.

<sup>139</sup> „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, październik 1988, nr 93.

<sup>140</sup> „Monit” nr 32 i „Wiatr od Morza” nr 4, Federacja Młodzieży Walczącej Gdańsk, 1 IX 1987.

<sup>141</sup> *Gdy „Monit” był dziennikiem, „Wielka Gra. Młodzieżowe pismo oświaty niezależnej”, Warszawa, czerwiec 1988, nr 11, s. 1–2. Podczas majowego strajku w Stoczni Gdańskiej wydano numery: 48 (4 V 1988), 49 (6 V 1988), 50 (7 V 1988), 51 (8 V 1988), 52 (9 V 1988); podczas strajku w sierpniu numery: 55 (24 VIII 1988), 56 (26 VIII 1988), 57 (28 VIII 1988), 58 (29 VIII 1988), 59 (30 VIII), 60 (1 IX 1988).*

<sup>142</sup> „Bito Monito. Wydanie strajkowe” 1988, nr 1.

<sup>143</sup> „Monit i Mały Wywrotowiec. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 25 VIII 1988, nr 1, strajkowy wydany w Stoczni Gdańskiej.

<sup>144</sup> „Monit (nr 54) i Biuletyn Informacyjny NZS (nr 8)”, Gdańsk, lipiec 1988.

<sup>145</sup> „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk (Wydanie specjalne dla pierwszaków, kotów)”, Gdańsk, 1 IX 1989, nr 89.

w celu promocji Federacji Młodzieży Walczącej, wydany został w całości w języku angielskim<sup>146</sup>.

Na kartach pisma odnajdziemy kilka cykli artykułów i stałych działów. Zaliczyć do nich należy informacje, które niekiedy przyjmowały tytuł „Serwus Dezinformacyjny”. W miarę regularnie przedstawiał on najważniejsze wydarzenia związane z opozycją młodzieżową w Polsce i regionie gdańskim. Wśród innych działów pojawiających się często na łamach „Monitu” można wymienić cykle: „Z działalności Grup Wykonawczych”<sup>147</sup>, „Świat kultury bez cenzury”<sup>148</sup>, „Samorząd co z nim?”<sup>149</sup>, „O nas od nas”<sup>150</sup> czy też „Co tam Panie w polityce?”<sup>151</sup>.

Kilka całych numerów „Monitu” przyjmowało nieraz charakter satyryczny. Najczęściej tworzyła je grupa federalistów określająca się jako Brygada Zryw FMW Gdańsk. Zredagowała ona m.in. „Monit” nr 74, gdzie na ostatniej stronie ukazał się, wcześniej pojawiający się już na łamach pisma, dodatek „Trybuna Ludu, Organ Komitetu Centralnego Brygady Zryw”<sup>152</sup>. Ta sama redakcja wydała również numer 75 „Monitu”, wydrukowany na powielaczu „gościnnie w Bieszczadach pomiędzy radzieckimi i czeskimi przyjaciółmi”<sup>153</sup>, oraz „Monit” nr 85 wydany na Ogólnopolskie Spotkanie Niezależnych Środowisk Młodzieżowych, które odbyło się w Gdańsku 10–11 czerwca 1989 r.<sup>154</sup> Numer wakacyjny w 1989 r. przybrał formę broszurki z humorystycznymi rysunkami<sup>155</sup>, a w grudniu tegoż roku ukazał się numer specjalny „z okazji Dnia Imienin niejakiego św. Mikołaja, przyjaciela wszystkich niesłusznie pozbawionych głosu dzieci, ryb, kamieni i młodzieży”. W tym numerze odnajdziemy m.in. teksty Sławomira Mrożka<sup>156</sup>.

<sup>146</sup> „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–31 III 1990, nr 104.

<sup>147</sup> Rubryka ta ukazywała się regularnie w początkowych numerach „Monitu”, później jakby naturalnie informacje o działalności GW FMW trafiały do „Serwusu”.

<sup>148</sup> „Świat Kultury bez Cenzury” zaczął się ukazywać od nr. 37 „Monitu” jako dodatek kulturalny pisma. „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 15–30 XI 1987, nr 37, s. 4–5.

<sup>149</sup> „Samorząd co z nim?” – cykl ten zaczął się ukazywać na łamach „Monitu” od grudnia 1987 r. „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 1–31 XII 1987, nr 38–39, s. 7–8.

<sup>150</sup> Cykl ten został rozpoczęty w „Monicie” z 1–15 XI 1989 r., nr 94, i ukazywał się prawie do końca istnienia pisma.

<sup>151</sup> Artykuły zatytułowane „Co tam panie w polityce” ukazywały się w „Monicie” w 1989 r.

<sup>152</sup> „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 II 1989, nr 74, s. 4.

<sup>153</sup> Ibidem, luty 1989, nr 75.

<sup>154</sup> Ibidem, 10–11 VI 1989, nr 85.

<sup>155</sup> Ibidem, wakacje 1989, nr 84.

<sup>156</sup> Ibidem, grudzień 1989, nr 97.

Redakcja pisma w okresie od grudnia 1984 r. do kwietnia 1990 r. zmieniała się wielokrotnie. Zdecydowana większość członków redakcji podpisywała się pseudonimami. Pierwsze prawdziwe nazwiska pojawiły się w redakcyjnej stopce dopiero jesienią 1989 r. W numerze 90 po raz pierwszy pojawia się oficjalnie nazwisko redaktora naczelnego, którym był wówczas przedstawiciel FMW Gdańsk Bogdan Falkiewicz. Wśród wielu ludzi tworzących środowisko „Monitu” w latach 1984–1990 wymienić należy także m.in.: Mariusza Wilczyńskiego i Klaudię Moszczyńską (założyciele pisma), Dariusza Krawczyka, Piotra Abramczyka, Olgierda Buchockiego, Zbigniewa Wulczyńskiego, Brygidę Patokę, Dorotę Szewczyk, Majkę Koszełę, Mariusza Romana, Krzysztofa Knapa, Gosię Kuśmierk, Jarosława Gawrońskiego, Magdę Wolską, Macieja Berka, Piotra Wysokińskiego i Piotra Wołosa (dwaj ostatni tworzyli wspomnianą już Brygadę Zryw), Dariusza Celińskiego. Wieloletnim redaktorem technicznym i drukarzem pisma był Robert Kwiatek. W funkcjonowanie środowiska „Monitu” zaangażowanych też było wiele innych osób, często wspierających, tworzących stale lub jednorazowo redakcję<sup>157</sup>.

W związku z podjętą na łamach dyskusją dotyczącą wprowadzenia przez władze oświatowe nowego kodeksu ucznia „Monit” stał się tematem jednej z audycji radiowych, nadanych 13 października 1987 r. w II Programie Polskiego Radia. Prowadzący ją redaktor Korzeniowski uznał za wartościowe istnienie grup młodzieżowych, które mimo licznych represji działają według przyświecających im idei, zaznaczając jednocześnie, że na tego typu organizacje zły wpływ mają dorośli. Poza tym redaktor poinformował, że list otwarty, skierowany do władz oświaty przez redakcję „Monitu”, nie dotarł do celu, gdyż Ministerstwo Oświaty i Wychowania w tym czasie zamieniono na Ministerstwo Edukacji Narodowej<sup>158</sup>.

---

<sup>157</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998; Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007; Relacja Bogdana Falkiewicza, Gdańsk, 21 IV 2009; Relacja Krzysztofa Knapa, Gdańsk, 4 V 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza). Zob. też: J. Wąsowicz, „Monit. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk” [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL...*, s. 287–288; B. Falkiewicz, R. Kwiatek, J. Wąsowicz, *Młodzież aktywna i zorganizowana: Federacja Młodzieży Walczącej (na przykładzie Regionu Gdańsk)* [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009, s. 314–319; Wspomnienia Mariusza Wilczyńskiego, założyciela pisma „Monit” i FMW w Gdańsku, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 26 VII 2008].

<sup>158</sup> Kuba, *Mówili o Nas w polskim Radio*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 15–31 XII 1987, nr 38–39, s. 4.

Wydawanie „Monitu” zostało oficjalnie zawieszono wiosną 1990 r. W marcu 1990 r. ukazało się krótkie oświadczenie podpisane przez redaktora naczelnego Bogdana Falkiewicza i redaktora technicznego Roberta Kwiatka „Jacka”: „Wskutek dalszego braku zainteresowania członków FMW współpracą w redagowaniu i ocenianiu «Monitu», zostanie on zawieszony bądź przekształcony w społeczno-polityczny magazyn autorski”<sup>159</sup>. Wprawdzie jeszcze dwa kolejne numery ukazały się w normalnym trybie, ale powyższe oświadczenie w rzeczywistości oznaczało koniec „Monitu”, jaki znany był kilku pokoleniom uczniów gdańskich szkół<sup>160</sup>. Ze sceny młodzieżowych wydawnictw opozycyjnych zeszło jedno z najbardziej zasłużonych pism lat 1985–1990. Próbowano jeszcze przedłużyć żywotność „Monitu”, wskrzeszając pismo pod tą samą nazwą z podtytułem – „Miesięcznik młodzieżowy”. Jednym z głównych celów, jakie stawiała sobie redakcja nowego „Monitu”, było „zwalczanie panującego wśród młodych marazmu i pokazanie, że są tacy, którym na wielu rzeczach zależy i którzy wiele rzeczy potrafią”<sup>161</sup>. Pismo nie przyjęło się jednak na rynku prasy młodzieżowej i zaprzestano je wydawać<sup>162</sup>.

Pierwszym pismem sygnowanym przez FMW Gdańsk, które dołączyło do „Monitu”, był „BISZ – Biuletyn Informacyjny Szkół Zawodowych”. Pismo powstało z inicjatywy Dariusza Krawczyka i jako pierwsze w całym regionie skierowane było bezpośrednio do młodzieży szkół zawodowych i techników. Ukazywało się od 20 listopada 1984 r. do stycznia 1987 r. Ogółem wydano 15 numerów pisma, głównie na matrycach białkowych oraz metodą sitodruku<sup>163</sup>. W artykule programowym, opublikowanym w pierwszym numerze pisma, czytamy m.in.:

---

<sup>159</sup> B. Falkiewicz, Jacek [właśc. R. Kwiatek], *Oświadczonko, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 III 1990, nr 104, s. 7.*

<sup>160</sup> Ostatnim „Monitem”, wydanym jako „Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, był podwójny numer 106–107. We wrześniu 1990 r. miał się ukazać nr 108 „Monitu”, już jako „Miesięcznik młodych FMW”. Nie został jednak wydany, a makiety trzech niedokończonych stron znajdują się w Archiwum FMW Gdańsk.

<sup>161</sup> *Od redakcji, „Monit. Miesięcznik młodzieżowy”, Gdańsk, kwiecień 1992, nr 0 (108), s. 2.*

<sup>162</sup> Okolicznościowe numery „Monitu” pojawiły się z okazji uroczystości rocznicowych: z okazji 25 rocznicy Sierpnia '80 (podczas otwarcia okolicznościowej wystawy w Dworze Artusa w Gdańsku Robert Kwiatek razem z Bogdanem Borusewiczem wydrukował na powielaczu „Monit” nr 110), w związku ze zjazdem założycielskim Stowarzyszenia FMW ukazał się „Monit” nr 115, na 20 rocznicę strajków 1988 r., w dniu 30 kwietnia 2008 r., ukazał się wspólny numer „Monitu” (nr 116) i „Antymantyki” (nr 36), z okazji 25 rocznicy powstania FMW ukazał się „Monit” nr 117.

<sup>163</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw..., s. 68. Nie ujęto tu ostatniego (15) numeru „BISZ” z 15 stycznia 1987 r.*

Chcąc przełamać zakłęty krąg rządowej propagandy, zakłamanie, fałsz i obłudę postanowiliśmy powołać do życia biuletyn informacyjny. Stawiamy sobie za cel doinformowanie środowiska, ukazanie prawdy o obecnej sytuacji – społeczno-politycznej, demaskowanie mechanizmów funkcjonowania systemu rządów komunistycznych<sup>164</sup>.

W 1985 r. redakcja pisma przystąpiła do GFMW i „BISZ” stał się jednym z dwóch pism regionalnych tej organizacji (obok „Monitu”). 18 września 1985 r. doszło do porozumienia tych środowisk gdańskiej FMW, w jego wyniku utworzono Gdańską Radę Koordynacyjną FMW<sup>165</sup>. „BISZ” pełnił rolę integracyjną w środowiskach młodzieży spoza szkół licealnych. Na swoich łamach prezentował artykuły i informacje poświęcone aktualnej sytuacji politycznej w kraju, działaniom opozycji młodzieżowej. Publikowano także artykuły o tematyce historycznej oraz różnego rodzaju dokumenty, odezwy, apele związane z opozycyjną działalnością młodzieży. W skład redakcji wchodził: Dariusz Krawczyk, Tomasz Stoppa, Błażej Dróżdź, Robert Ćwięk, Jarosław Mechliński i Będziński<sup>166</sup>.

Kontynuacją „BISZ” było pismo „Wiatr od Morza”, które ukazywało się od marca 1987 r., najpierw w ramach FMW, później RSZ<sup>167</sup>. Po opuszczeniu struktur FMW Region Gdańsk przez redakcję „Wiatru od Morza” i utworzeniu przez nią nowej organizacji pod nazwą Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego, związani z tym środowiskiem Krzysztof Knap i Zbigniew Justa, chcąc pozostać w Federacji, utworzyli w kwietniu 1988 r. pismo „Neptun”. Miało ono mieć zasięg regionalny. W rzeczywistości ukazał się tylko jeden numer „Neptuna” z datą 1 kwietnia 1988 r., wydany na sitodruku<sup>168</sup>. Jego redakcja weszła później w struktury „Monitu”. Knap

---

<sup>164</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XII 1984 r., Gdańsk, 31 XI 1984, k. 318.

<sup>165</sup> J. Wąsowicz, „BISZ, Biuletyn Informacyjny Uczniów Szkół Zawodowych” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>166</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007; Relacja Tomasza Stopy, Gdańsk, 23 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>167</sup> „Wiatr od Morza”, pismo FMW Gdańsk, marzec 1987, nr 1. Pismo do numeru piątego sygnowane było przez FMW, numer 6–8 (wydany jako jeden) nie zawierał logo organizacji, natomiast nr 9 z września 1988 r. ukazał się już jako biuletyn RSZ.

<sup>168</sup> „Neptun. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, Gdańsk, kwiecień 1988, nr 1.

został członkiem Komisji Regionalnej FMW Gdańsk, Justa działał w FMW Pomorze Wschodnie (Gdynia) i organizował gdańskie struktury KPN<sup>169</sup>.

Rozwój struktur i komórek szkolnych Federacji przejawiał się m.in. w powstawaniu nowych tytułów prasowych, które stopniowo pojawiły się w większości szkół średnich. Najpierw na rynku niezależnej prasy młodzieżowej, firmowanej przez FMW, ukazały się pisma w liceach ogólnokształcących, później w szkołach technicznych i zawodowych.

Pierwszym samodzielnym pismem szkolnym Federacji była „Dwójka. Nieregularnik FMW II LO w Gdańsku”. Gazetka powstała na fali protestów młodzieży szkolnej Trójmiasta przeciw prześladowaniom wymierzonym w uczniów III LO w Gdańsku (m.in. aresztowaniu Winicjusza Załęckiego i Roberta Tomaszewskiego). Liderem środowiska ówczesnej „Dwójki” był Adam Mieczkowski<sup>170</sup>. Pismo informowało o bieżących inicjatywach niezależnych na terenie II LO oraz innych szkół w mieście, publikowało artykuły o tematyce historycznej, społecznej, kulturalnej. W 1986 r. środowisko „Dwójki” weszło w struktury FMW Gdańsk. Pierwsza redakcja wydała 25 numerów pisma<sup>171</sup>. W lutym 1988 r. za sprawą Bogdana Falkiewicza zostało ono reaktywowane pod szyldem FMW. Pierwszy numer ukazał się pod nazwą „Bez Tytułu”, kolejne powróciły do tytułu „Dwójka”. Kontynuowano starą numerację łamaną przez nową. Pismo zyskało na przejrzystości dzięki zastosowaniu metody sitodrukowej i offsetowej. W tym okresie oprócz Falkiewicza redakcją pisma zajmował się także Adam Marynkiewicz<sup>172</sup>. Łącznie wydano 33 numery „Dwójki”, co jak na pismo szkolne stanowi duże osiągnięcie<sup>173</sup>.

Latem 1988 r. wśród pisemek Federacji pojawił się nowy tytuł: „Mały Wywrotowiec. Dwutygodnik FMW uczniów X LO w Gdańsku”. Pismo zostało założone w maju 1988 r. przez Marka Trzebiatowskiego. Pierwsze numery wydano pod szyldem Niezależnego Zrzeszenia Młodzieży X LO

---

<sup>169</sup> List Zbigniewa Justy do Jarosława Wąsowicza, Gdańsk, 6 IV 2008; Relacja Krzysztofa Knapa, Gdańsk, 13 V 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>170</sup> Relacja Krystyny Pieńkowskiej, Gdańsk, 22 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>171</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 124.

<sup>172</sup> Relacja Bogdana Falkiewicza, Gdańsk, 21 IV 2009; Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>173</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa szkół średnich w regionie gdańskim*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, styczeń 1989, nr 71, s. 8.

w Gdańsku<sup>174</sup>. Środowisko to z Federacją związało się podczas sierpniowych strajków w Stoczni Gdańskiej w 1988 r.<sup>175</sup> Pismo ukazywało się w miarę systematycznie i zdecydowanie było jednym z najciekawszych szkolnych pism gdańskiej Federacji. Najczęściej było drukowane na ramce i powielaczu przez „Szkołną Oficynę Wydawniczą”. Jako chyba jedyne pismo szkolne FMW było samowystarczalne tak pod względem druku, jak i papieru oraz innych rzeczy potrzebnych przy wydawaniu gazetki<sup>176</sup>. Redaktorzy pisma posługiwali się pseudonimami: „Mateusz Wujec” (Marek Trzebiatowski), „Docent”, „Zenek”, „Anty”, „Kacper”, „Homer”, „Mała”, „Grześ”, „Syzyf”, „Pluta”, „Prometeusz”, „Miś”. Redakcja „Małego Wywrotowca” była jedynym środowiskiem szkolnym w Gdańsku, które wydało numer pożegnalny pisma i poinformowało o zaprzestaniu działalności<sup>177</sup>. Łącznie ukazały się 22 numery<sup>178</sup>. Jak już wcześniej wspominaliśmy, numer 4 „Małego Wywrotowca” został wydany razem z „Monitem” podczas strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1988 r.<sup>179</sup>

Na łamach „Małego Wywrotowca” publikowano artykuły komentujące aktualną sytuację polityczną w kraju, podejmujące zagadnienia z życia szkoły, informujące o młodzieżowych inicjatywach niezależnych na terenie Gdańska. Środowisko związane z pismem organizowało na terenie szkoły przerwy milczenia oraz msze św. w intencji uczniów i nauczycieli X LO w kościele św. Kazimierza na gdańskiej Zaspie. Cechą charakterystyczną „Małego Wywrotowca” były często ukazujące się numery specjalne tego pisma<sup>180</sup>.

Kolejnym pismem FMW wydawanym w gdańskim ogólniaku był „Dzienniczek Ucznia Siódemki. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów VII LO w Gdańsku”. Było ono następcą „Biuletynu Informacyjnego Siódemki”, którego redakcja, jak już pisaliśmy, przyłączyła się do FMW<sup>181</sup>.

<sup>174</sup> Relacja Marka Trzebiatowskiego, Gdańsk, 5 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza). Redakcja „Małego Wywrotowca” poinformowała uczniów X LO w numerze 4 z 4 IX 1988 r. o przystąpieniu Niezależnego Zrzeszenia Młodzieży do struktur federacyjnych.

<sup>175</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>176</sup> Mateusz Wujec, *Jak to jest z „Małym Wywrotowcem”?*, „Mały Wywrotowiec. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej X LO Gdańsk”, *Gdańsk*, 2 X 1988, nr 7, s. 1

<sup>177</sup> Śp. Mały Wywrotowiec, „Mały Wywrotowiec. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej X LO Gdańsk”, *Gdańsk*, 24 IV 1989, nr 22, s. 1.

<sup>178</sup> J. Wąsowicz, „Mały Wywrotowiec” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>179</sup> Więcej na temat „Monitu” w rozdziale piątym.

<sup>180</sup> Na siedem pierwszych numerów „Małego Wywrotowca” cztery były numerami specjalnymi. Zob. Mateusz Wujec, *Jak to jest...*, s. 1–3.

<sup>181</sup> „Monit. Pismo Gdańskiej Federacji Młodzieży Walczącej”, *Gdańsk*, 17 VI 1985, nr 6; „Biuletyn Informacyjny



Pierwszy numer „Dzienniczka...” ukazał się w październiku 1988 r., ostatni w listopadzie 1989 r. Łącznie wyszło siedem numerów pisma. Wydawane było zarówno techniką offsetową, jak i na sicie oraz powielaczu. Nakład wynosił od 300 do 500 egz.<sup>182</sup> W pierwszym numerze odnajdujemy słowo od redakcji, w którym wyjaśnia ona idee powołania do istnienia „Dzienniczka Ucznia Siódemki”:

Chcielibyśmy, aby pismo było broszurą wszystkich uczniów VII LO. Mimo iż będzie ono nawiązywało do ideałów Sierpnia '80, to jego styl będzie zależał w różnym stopniu od Was, gdyż będzie ono prezentowało to wszystko, co różnymi środkami dotrze do redakcji<sup>183</sup>.

W numerze 7 ujawnił się częściowo skład redakcji, tworzyli ją: „Izabella”, Michał Stojek (redaktor naczelny), Andrzej Duffek<sup>184</sup>. Wcześniej teksty ukazujące się w piśmie były podpisywane pseudonimami. Z pismem współpracował Jarosław Dąbrowski, w jego mieszkaniu na gdańskiej Zaspie znajdowała się skrzynka kontaktowa<sup>185</sup>.

W październiku 1988 r. swoje pismo wydało liceum sportowe w Gdańsku-Oliwie<sup>186</sup>. Gazetka zatytułowana była: „Tu Jedenastka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów XI LO”. Jej ukazanie się wywołało natychmiastową reakcję dyrekcji szkoły. Na specjalnym apelu dyrektor wezwał członków FMW do połączenia z „legalnymi młodzieżówkami – ZHP i ZSMP – i wspólnego redagowania nowego, aprobowanego przez władze szkoły pisma”<sup>187</sup>. Oczywiście działacze Federacji z oferty dyrekcji, z wiadomych względów, nie skorzystali. Redakcja gazetki chciała przekazywać i komentować wydarzenia z życia szkoły, poruszać problemy nurtujące

---

Siódemki. Pismo młodzieży VII LO w Gdańsku”, 15 IX 1985, nr 3.

<sup>182</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 3.

<sup>183</sup> Duś, *Od redakcji, „Dzienniczek Ucznia Siódemki. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów VII LO w Gdańsku”, Gdańsk, październik 1988, s. 1.*

<sup>184</sup> „Dzienniczek Ucznia Siódemki. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów VII LO w Gdańsku”, Gdańsk, listopad 1989, nr 7, s. 4.

<sup>185</sup> Relacja Andrzeja Duffeka, Gdańsk, 12 I 1999 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>186</sup> Pierwsze próby wydania podziemnej gazetki w tej szkole podjęli w 1986 r. Robert Kwiatek i Dariusz Celiński. Złożone wówczas do druku w Wydawnictwie FMW pismo „Tu Jedenastka” nigdy jednak się nie ukazało. Redaktorzy szkolnego pisemka zaangażowali się natomiast w wydawanie magazynu regionalnego „Monitu”. Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998; Relacja Dariusza Celińskiego, Gdańsk, 21 IV 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>187</sup> *Informacje, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 I 1989, nr 72, s. 2.*

całą społeczność szkół średnich oraz omawiać aktualne wydarzenia polityczne w kraju<sup>188</sup>. Pismo wydawano w nakładzie nieprzekraczającym 500 egz. i drukowano techniką offsetową, na sicie i powielaczu. Ogółem ukazało się osiem numerów<sup>189</sup>. Redakcja nie była jawna. W stopce redakcyjnej znajdziemy same pseudonimy, m.in.: „Malarz Uliczny”, „Tukan”, „Spartakus”, „As”, „Szary”, „Orzeł”, „Melchior”<sup>190</sup>. Twórcą i redaktorem naczelnym pisma był Adam Musiał<sup>191</sup>.

W VIII LO od początku grudnia 1988 r. ukazywał się biuletyn FMW zatytułowany „Szpalta”. Gazetka była kontynuacją pisma „Emisariusz” wydawanego przed laty w tej szkole. W zamiarze redaktorów „Szpalty” na jej łamach miały się znajdować artykuły poruszające tematykę szkolną, historyczną i polityczną. O bieżących wydarzeniach miał czytelników informować dział „Wiadomości Agencyjnych”. Redakcja pisma była niejawna. Jedyne pseudonim, jaki odnajdujemy pod artykułami umieszczonymi w „Szpalcie”, to „Lord Jim”<sup>192</sup>.

Ostatnim federacyjnym pismem licealnym, które pojawiło się w 1988 r., było „Anty – Pismo FMW Uczniów IV LO w Gdańsku”. Pierwszy numer ukazał się z datą 7 grudnia 1988 r.<sup>193</sup> Podobnie jak w XI LO, po ukazaniu się tej gazetki natychmiast zareagowała dyrekcja szkoły. „Anty” zostało w całości przeczytane przez szkolny radiowęzeł. Dyrektor, który je odczytał, nie podjął się komentowania treści<sup>194</sup>. Tematyka podejmowana na łamach tej szkolnej gazetki oscylowała wokół spraw związanych z życiem szkoły i sytuacją polityczną kraju. Drugi numer „Anty” ukazał się 1 stycznia 1989 r. i jest to ostatni znany numer pisma. Oba numery zostały wydane na powielaczu w nakładzie ok. 500 egz.<sup>195</sup> Redakcja pisma była niejawna. W rzeczywistości kierowała nią Marzena Duffek<sup>196</sup>.

---

<sup>188</sup> Od redakcji, „Tu Jedenastka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów XI LO w Gdańsku”, Gdańsk, październik 1989, nr 1, s. 1.

<sup>189</sup> Bibliografia niezależnych wydawnictw..., s. 519.

<sup>190</sup> „Tu Jedenastka”, Gdańsk, październik 1988 – listopad 1989, nr 1–7.

<sup>191</sup> J. Wąsowicz, Wspomnienia z działalności w Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1988–1990, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 4 VI 2007].

<sup>192</sup> „Szpalta. Biuletyn FMW przy VIII LO w Gdańsku”, grudzień 1988, nr 1.

<sup>193</sup> „Anty. Pismo FMW uczniów IV LO w Gdańsku”, Gdańsk, 7 XII 1988, nr 1.

<sup>194</sup> Informacje, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 I 1989, nr 72, s. 4.

<sup>195</sup> Niezależna prasa młodzieżowa szkół średnich w regionie gdańskim, ibidem, styczeń 1989, nr 71, s. 8; Niezależna prasa młodzieżowa 1989..., s. 3.

<sup>196</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998; Relacja Marzeny Duffek, Gdańsk, 15 III 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Po zakończeniu strajków w 1988 r. środowisko Federacji uaktywniło się także w szkołach technicznych i zawodowych. Pierwszym pismem w tym środowisku było „Conradinum. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy Technicznych Szkołach Budownictwa Okrętowego w Gdańsku”. Na rynku wydawniczym pojawiło się we wrześniu 1988 r. W artykule skierowanym do czytelników redakcja pisze:

Chcemy w nim przede wszystkim zajmować się sprawami bezpośrednio dotyczącymi naszej szkoły. Problemami nas samych, uczniów TSBO. Będziemy usiłowali wyrzucić presję na dyrekcję i grono nauczycielskie o zapewnienie nam podstawowych praw uczniowskich i obywatelskich. Spróbujemy pomóc Wam w poznaniu prawdziwej historii naszego kraju. W naszym piśmie znajdować się będzie także ocena sytuacji polityczno-społecznej w kraju<sup>197</sup>.

Na łamach pisma umieszczano oświadczenia szkolnej komórki FMW oraz ogólnopolskie i regionalne dokumenty Federacji. Publikowano też artykuły związane z niezależną działalnością uczniów TSBO, polemizowano z decyzjami dyrekcji szkoły i grona nauczycielskiego, protestowano przeciw represjom i podwyżkom opłat za internat. „Conradinum” było wydawane na powielaczu, metodą sitodruku i offsetu. Nakład gazetki wynosił od 100 do 1 tys. egz. Ogółem ukazało się 10 numerów pisma. Redakcja przez cały czas pozostawała utajniona. Teksty były podpisywane pseudonimami, m.in. „Alek”, „Jurek”, „Pingwin”, „Cień”<sup>198</sup>. Twórcą i redaktorem naczelnym pisma był Krzysztof Knap, z którym współpracowali Maciej Kardas, Mariusz Urban, Adam Stępczyński i Jurand Dekowski. Ze środowiskiem „Conradinum” związani byli także: Wojciech Gruszczyński, Wojciech Niepsuj, Robert Szydełko, Dariusz Regula, Paweł Hyliński i Arkadiusz Wróblewski<sup>199</sup>.

Po ukazaniu się pisma FMW TSBO zmobilizowały się szkolne komórki Federacji w innych szkołach technicznych i zawodowych. W 1989 r. poja-

<sup>197</sup> *Od redakcji, „Conradinum. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy TSBO w Gdańsku”, Gdańsk, wrzesień 1988, nr 1, s. 1.*

<sup>198</sup> „Conradinum”, Gdańsk, wrzesień 1988 – wrzesień–październik 1989, nr 1–10; *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 4; *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 109.

<sup>199</sup> Relacja Krzysztofa Knapa, Gdańsk, 13 V 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza); Wspomnienia Krzysztofa Knapa z FMW Gdańsk, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 24 III 2009].

wiło się kilka nowych tytułów reprezentujących środowiska wywodzące się z tego typu szkół. Drugim po „Conradinum” pismem, jakie ukazało się w szkołach technicznych, było „Spięcie. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy Zespole Szkół Elektrycznych w Gdańsku-Wrzeszczu”. Posiadało ono stałą rubrykę, w której były zamieszczane ogólne informacje i ciekawostki, jednak w większości artykuły były poświęcone sprawom szkolnym. Pojawiały się w nim także oświadczenia i dokumenty szkolne, regionalne oraz ogólnopolskie FMW. W wydawaniu pisemka pomagała Podziemna Agencja Poligraficzna i TZR NSZZ „Solidarność” Gdańsk, co przejawiało się w tym, że „Spięcie” mogło zawsze pochwalić się pięknym offsetowym wydaniem. Ogółem ukazały się cztery numery pisma, a utajoną redakcją tworzyli: Jacek Matusiak „Adrian” – redaktor naczelny, Piotr Adamski „Wesoły”, „Czarek”, „Budi”, „Swój”, „Gzymisik”. Gazetka wychodziła w nakładzie 100–300 egz.<sup>200</sup> W 1989 r. Matusiak był odpowiedzialny za drukarnię powielaczową FMW Gdańsk, która znajdowała się w piwnicy jego domu. Drukowano tam wiele szkolnych pism Federacji<sup>201</sup>.

Kolejnym tytułem, jaki się pojawił w szkołach technicznych, był „Klakson. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku”. Pierwszy numer ukazał się w lutym 1989 r.<sup>202</sup> Nazwa pisma uczniów gdańskiej samochodówki nawiązywała do gazetki związkowej, jaka w okresie pierwszej Solidarności ukazywała się zakładach Polmozbyt w Gdańsku<sup>203</sup>. „Klakson” ukazywał się każdorazowo w nakładzie od 300 do 500 egz. i drukowany był przez Wydawnictwo FMW Gdańsk. Wyjątkowo numer 5 „Klaksonu” został wydrukowany na kserokopiarce za pośrednictwem nauczyciela zawodu Tadeusza Polanowskiego – przewodniczącego Koła NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania przy ZSS<sup>204</sup>. Do numeracji pisma nie został wli-

---

<sup>200</sup> „Spięcie. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy ZSE Gdańsk-Wrzeszcz”, Gdańsk, luty – listopad 1989, nr 1–4; *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 4; *Wspomnienia Piotra Adamskiego z FMW Region Gdańsk*, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 12 V 2009].

<sup>201</sup> Relacja Jacka Matusiaka, Gdańsk, 15 VIII 2007; Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>202</sup> „Klakson. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSS w Gdańsku”, Gdańsk, luty 1989, nr 1, s. 1–2.

<sup>203</sup> Zob. „Klakson. Biuletyn informacyjny KZ NSZZ «Solidarność» PP «Polmozbyt»”, Gdańsk 1981. Pomysł takiej nazwy dla szkolnego pisma FMW przedstawił Marcin Najmowski.

<sup>204</sup> J. Wąsowicz, *Moja Samochodówka 1988–1993* [w:] E. Magnucka, *50 lat gdańskiej Samochodówki*, Gdańsk 2008, s. 86–91.

czony „Klakson” nr 4–5 z maja 1989 r., który został próbnie drukowany na ramce i z powodu bardzo słabej jakości druku zaprzestano powielania tego numeru na kilku egzemplarzach<sup>205</sup>. Redakcja do numeru 7 włącznie była niejawna. Twórcą i redaktorem naczelnym „Klaksonu” był Jarosław Wąsowicz, a oprócz niego redakcję tworzyli Marcin Najmowski, Leszek Pych, „Kuba” i Adam Lipiński. Grafiką zajmował się Tomasz Kuchta<sup>206</sup>. Ostatni – numer 8 pisma ukazał się jako „Klakson. Niezależne pismo uczniów ZSS”. Ukonstytuował się nowy skład redakcji: Jarosław Wąsowicz – redaktor naczelny, z NUMS – Leszek Pych, Marcin Najmowski, Robert Aszyk, z ZHP – Jarosław Jakubowski, z FMW – Adam Lipiński, z Tymczasowego Samorządu Uczniowskiego – Stanisław Fyda<sup>207</sup>. Pismo zostało rozwiązane wraz z zakończeniem działalności FMW Region Gdańsk w 1990 r. Na jego łamach publikowano artykuły o aktualnych wydarzeniach szkolnych i politycznych, teksty historyczne i dokumenty FMW Region Gdańsk<sup>208</sup>.

W lutym 1989 r. ukazał się „Ckumiak. Nieregularnik FMW Centrum Kształcenia Ustawicznego Mechaników i Elektryków w Gdańsku”. Na łamach kilkunastu numerów tego pisma odnajdziemy artykuły o tematyce historycznej, politycznej, ekologicznej, szkolnej i bieżące informacje. Pojawiała się tu także niezależna poezja. Pismo na swoich łamach publikowało dokumenty Krajowej Rady Koordynacyjnej FMW i FMW Region Gdańsk. „Ckumiak” wydawany był różną techniką, stąd też jakość poszczególnych numerów była różna. Nakład wahał się od 100 do 800 egz.<sup>209</sup> Redakcja pisma nie była jawna, a zdecydowana większość artykułów nie jest nawet podpisana pseudonimami<sup>210</sup>. Organizatorem struktur FMW na terenie tej szkoły oraz redaktorem naczelnym „Ckumiaka” był Dariusz Tłoczyński, współpracowali z nim: Piotr Żwikiewicz, Mariusz Wierz-

---

<sup>205</sup> Jedyne egzemplarz tego próbnego numeru znajduje się w zbiorach J. Wąsowicza.

<sup>206</sup> J. Wąsowicz, *Opozycja młodzieżowa w Zespole Szkół Samochodowych w Gdańsku w latach 1981–1990 [mps], fragment [w:] E. Magnucka, B. Plesler, Gdańska Samochodówka. Monografia Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku (1958–2003), Gdańsk 2003, s. 68.*

<sup>207</sup> „Klakson. Niezależne pismo uczniów ZSS”, Gdańsk, 8 IV 1990, nr 8, s. 4.

<sup>208</sup> J. Wąsowicz, „Klakson. Pismo FMW Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>209</sup> Idem, „CKUMIAK. Pismo uczniów Centrum Kształcenia Ustawicznego Mechaników i Elektryków skupionych w FMW” [w:] *ibidem*.

<sup>210</sup> „Ckumiak. Nieregularnik FMW CKUMiE”, Gdańsk 1989, nr 3, 6, 7; *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 4.

chowski, Wojciech Wójcik, Piotr Kurzepa, Andrzej Wierzbicki „Wierzba”, „Dadi”, Marek Sz. Ostatni – numer 12 pisma ukazał się w kwietniu 1990 r. i został w całości przygotowany przez nową redakcję, którą tworzyły Dorota Wiater i Beata Radomska<sup>211</sup>. Ciekawostką jest fakt, że na terenie szkoły ukazywał się jeszcze „Ckumik. Półniezależne pismo Samorządu Szkolnego”, na jego łamach pojawiały się przedruki z prasy podziemnej, np. z „Monitu”<sup>212</sup>.

W Rusocinie k. Gdańska, gdzie znajdował się Zespół Szkół Rolniczych, w kwietniu 1989 r. pojawiło się szkolne piśmiśko zatytułowane „Szlaban”. We wstępie skierowanym do czytelników, umieszczonym w pierwszym numerze, redaktorzy pisma nakreślili cel swojej działalności:

Nasza gazetka ma na celu naświetlać Wam realia polskiej rzeczywistości, zajmować się problemami naszej szkoły oraz tym wszystkim, co Was interesuje i co chcie-  
libyście przeczytać na łamach naszej gazety. Mamy nadzieję, że pozwoli Wam ona zrozumieć naszą ideologię i z czasem się z nią utożsamić. Mamy nadzieję, że poprzecie naszą inicjatywę, którą uważamy za słuszną<sup>213</sup>.

„Szlaban” ukazywał się w nakładzie 100–600 egz. Redakcję pisma tworzyli: „Traktorzysta” i „Radek” (personaliów nie udało się ustalić)<sup>214</sup>. Środowisko FMW w szkole rolniczej rozpoczęło swoją działalność we wrześniu 1988 r. i czynnie włączało się w akcje regionalne. Na terenie szkoły kolportowano wydawnictwa Federacji oraz ulotki sygnowane przez szkolną komórkę tej organizacji<sup>215</sup>. Na przykład z okazji akcji „MON – WON” na terenie ZSR przeprowadzano własne ulotki wydane w formie odbitek fotograficznych<sup>216</sup>.

W Zespole Szkół Elektromontażu i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku ukazywała się „Panorama Łąkowej”. Wszystkie trzy numery tego pisma firmowanego przez FMW Gdańsk ukazały się

---

<sup>211</sup> Relacja Dariusza Tloczyńskiego, Gdańsk, 25 VII 2007; Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998; Relacja Andrzeja Wierzbickiego, Gdańsk, 14 II 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>212</sup> Zob. „Ckumik. Półniezależne pismo Samorządu Szkolnego”, marzec 1989, nr 3, s. 8.

<sup>213</sup> *Od redakcji, „Szlaban. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy ZSR Rusocin”, kwiecień 1989, nr 1, s. 1.*

<sup>214</sup> *Ibidem*, s. 1–2; *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 4.

<sup>215</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>216</sup> MON – WON. FMW ZSR Rusocin (w zbiorach J. Wąsowicza).

w czerwcu 1989 r. Później „Panorama Łąkowej” ukazywała się w formie gabloty szkolnej. W skład redakcji pisma wchodził Grzegorz Przybyłek i Robert Licbarski<sup>217</sup>.

Swoim pismem mogła się także poszczycić szkolna komórka FMW Zespołu Szkół Łączności (ZSŁ) w Gdańsku. Jesienią 1989 r. ukazała się tam gazetka zatytułowana „Zwarcie”. Niestety, podzieliła ona losy wielu tytułów podziemnej prasy szkolnej i numer pierwszy „Zwarcia” był zarazem numerem ostatnim. Poruszono w nim sprawy szkolne oraz odnotowano 50 rocznicę agresji sowieckiej na Polskę i rocznicę powstania Szarych Szeregów. Prawdopodobnie cały numer zredagowała jedna osoba, gdyż wszystkie artykuły oprócz „Wstępu” (sygnowanego przez FMW ZSŁ) zostały podpisane pseudonimem „Max”. Trudno jest ustalić dokładną datę wydania „Zwarcia” oraz jego nakład. Wiemy tylko, że zostało wydrukowane przez Wydawnictwo FMW, metodą sitodruku w formacie A5<sup>218</sup>.

We wrześniu 1989 r. ukazał się „Spiskowiec. Pismo FMW Zespołu Szkół Zawodowych Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej i Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu w Gdańsku”. Redakcję tworzyli: Tomasz Kalina (redaktor naczelny pisma, drukarz, lider środowiska FMW w ZSZ PKM i WPT), Mirosław Bińkowski i Robert Licbarski<sup>219</sup>. Redakcja była niejawna, a autorzy podpisywali artykuły pseudonimami, m.in.: „Zwierzak”, „Rambo”, „Tomciu”, „Kali”, „Cezary”, „Brutus”, „Mleczarz” i „Gloria”. Na łamach pisma podejmowano tematy związane z najnowszą historią Polski, ze szkołą, z sytuacją polityczną kraju. Znalazły się tutaj także dokumenty, odezwy i oświadczenia FMW Gdańsk oraz informacje. Pismo wychodziło w formacie A4 i wydawane było na powielaczu. Łącznie ukazały się cztery numery „Spiskowca”<sup>220</sup>.

Również we wrześniu 1989 r. wśród gazetek FMW pojawiła się „Szkołnica. Pismo FMW Zespołu Szkół Energetycznych w Gdańsku”. Pierwszy numer wydany został na powielaczu, w formacie A4. Łącznie ukazały się

---

<sup>217</sup> „Panorama Łąkowej. Pismo FMW ZSZ «Elektromontaż» i ZNTK”, Gdańsk, czerwiec 1989, nr 1–3; Relacja Roberta Licbarskiego, Gdańsk, 12 V 1999; Relacja Grzegorza Przybyłka, Gdańsk, 27 X 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>218</sup> „Zwarcie. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Zespołu Szkół Łączności Gdańsk”, nr 1, s. 1–2.

<sup>219</sup> Relacja Roberta Licbarskiego, Gdańsk, 12 V 1999; Relacja Tomasza Kaliny, Gdańsk, 13 XII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>220</sup> „Spiskowiec. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów ZSZ PKM i WPT Gdańsk”, Gdańsk, czerwiec – grudzień 1989, nr 1–4.

cztery numery pisemka, które podejmowało na swoich łamach tematykę zbliżoną do pozostałych pisemek szkolnych firmowanych przez FMW. Redakcja „Szkolnicy” była niejawna<sup>221</sup>.

Jedyny numer gazetki pod tytułem „Norma. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Liceum Ekonomicznego w Gdańsku” ukazał się w listopadzie 1989 r. W krótkim wstępie zapoznano czytelników z redakcyjnymi planami. W artykułach, które ukazały się na łamach „Normy”, ustosunkowano się do działalności szkolnej komisji stypendialnej, zajęto się aktualną sytuacją szkolnictwa ponadpodstawowego oraz ochroną środowiska. Redakcja była niejawna, a wydrukowane teksty podpisano pseudonimami: „Kiciamber”, „Krzych Poziomka”, „Maja”. Gazetkę wydano na „latającym powielaczu FMW Gdańsk”<sup>222</sup>.

Szczególnym osiągnięciem, jakim oprócz Regionu Gdańsk mogła się pochwalić jedynie Federacja krakowska<sup>223</sup>, było wydawanie pisma przez uczniów szkoły podstawowej. W Gdańsku była to „Startówka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Sportowej Szkoły Podstawowej nr 92 i Szkoły Podstawowej nr 90”. Redakcję pisma tworzyła młodzież klas siódmych i ósmych, która sympatyzowała z FMW bądź już należała do organizacji, wprowadzona przez starsze rodzeństwo, m.in.: Bartłomiej Jesionowski, Artur Pszczółkowski i Piotr Czarnecki<sup>224</sup>. W stopce pisma uczniowie podpisali się pseudonimami: „Wiktoria”, „Brygida”, „Julia”, „Chłopczyk”, „Słonica”, „New Wawe”, „Kapitan Żbik”, „Partyzant”<sup>225</sup>. Nazwa pisma pochodzi od ul. Startowej na gdańskiej Zaspie, przy której znajduje się SSP nr 92.

Gdańska Federacja Młodzieży Walczącej wspierała pisma ukazujące się w innych ośrodkach FMW wchodzących w skład Regionu Gdańsk albo będących ośrodkami zaprzyjaźnionymi. Takimi pismami były: „Zatoka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej – Ośrodek Puck”<sup>226</sup>, „Polenta. Pismo

---

<sup>221</sup> „Szkolnica. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZS Energetycznych w Gdańsku”, Gdańsk, październik 1989 – styczeń 1990, nr 1–4.

<sup>222</sup> „Norma. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Liceum Ekonomicznego w Gdańsku”, listopad 1989, nr 1.

<sup>223</sup> W regionie krakowskim ukazywała się gazetka „Spod Ławki. Pismo Grup Sympatyków FMW ze szkół podstawowych”. Było ono redagowane przez kilku uczniów dwóch krakowskich podstawówek. Zob. „Spod Ławki. Pismo Grup Sympatyków FMW ze szkół podstawowych”, Kraków, listopad 1989, nr 1.

<sup>224</sup> Relacja Bartłomieja Jesionowskiego, Gdańsk, 5 V 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>225</sup> „Startówka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Sportowej Szkoły Podstawowej nr 92 i Szkoły Podstawowej nr 90 w Gdańsku”, Gdańsk-Zaspa, marzec – maj 1989, nr 1–2.

<sup>226</sup> „Zatoka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej – Ośrodek Puck”, Puck, 1 IX 1989, nr 1.



FMW uczniów Zespołu Szkół Handlowo-Gastronomicznych w Gdyni”, „Reformator. Pismo FMW ośrodka Świecie n/Wisłą” i „Biuletyn Informacyjny Świecia. Pismo FMW ośrodka Świecie n/Wisłą”<sup>227</sup>, „Żuk-owo. Pismo FMW Region Gdańsk uczniów z Żukowa”<sup>228</sup>. Region Gdańsk wspierał także w zakresie druku wydawnictw FMW Region Warmii i Mazur<sup>229</sup>.

Po usamodzielnieniu się wiosną 1989 r. federacyjnego ośrodka w Gdyni i powołaniu przy nim Regionu Pomorze Wschodnie rozwinął on swoją działalność wydawniczą. Pismem regionalnym stała się „Antymantyka”. Wychodziła ona w miarę regularnie w latach 1988–1990. Tytuł nawiązywał do ukazującej się w latach 1985–1986 w oficjalnym obiegu gazetki uczniów IV LO w Gdyni, zlikwidowanej z polecenia władz szkolnych w wyniku interwencji KW PZPR<sup>230</sup>. Aby podkreślić ciągłość z tym pismem uczniowskim, pierwszy numer „Antymantyki” sygnowanej przez FMW, ukazał się jako nr 5(1). Został wydany w czasie majowych strajków w Stoczni Gdańskiej, wydatnie wspomaganym przez środowisko FMW. Pismo początkowo związane było z gdańskim regionem FMW<sup>231</sup>. Od numeru 22 „Antymantyka” stała się już formalnie pismem Regionu Pomorze Wschodnie. Odłączenie się Gdyni od Gdańska było konsekwencją pogłębiającego się konfliktu ideowego w regionie, będącego pochodną różnic, jakie pojawiły się w tym okresie pomiędzy poszczególnymi strukturami FMW w kraju. Apogeum tego konfliktu przypadło na kwiecień 1989 r. Region Pomorze Wschodnie przyłączył się wówczas do nowo powstałej Komisji Krajowej FMW, która jednoznacznie wezwała do bojkotu wyborów w czerwcu 1989 r. „Antymantyka” stała się w tym okresie jednym z czołowych tytułów środowiska<sup>232</sup>.

---

<sup>227</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa 1989 ...*, s. 4.

<sup>228</sup> Pismo to ukazało się z inicjatywy R. Licbarskiego i G. Przybyłka w czerwcu 1989 r. Zredagowano tylko jeden numer, środowisko młodzieży z Żukowa nie podjęło dalszej działalności wydawniczej. Relacja Roberta Licbarskiego, Gdańsk, 12 V 1999; Relacja Grzegorza Przybyłka, Gdańsk, 27 X 2010 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>229</sup> Wspomnienie Zbigniewa Maciejewskiego o śp. Adamie Dydzińskim i FMW Warmii i Mazur, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 12 III 2008]; Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>230</sup> *Od redakcji, „Antymantyka. Magazyn FMW”, Gdynia, maj 1988, nr 5 (1), s. 1.*

<sup>231</sup> Pierwszy numer „Antymantyki” jako pisma FMW Gdynia został wydany 26 V 1988 r. Zob. *Informacje, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 1–30 VI 1988, nr 53, s. 4.*

<sup>232</sup> S. Cenciekiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL, Kraków 2004, s. 535–536.*

Od maja 1988 r. do 10 listopada 1990 r. wydano 34 numery „Antymantyki”<sup>233</sup>. Ukazywała się ona z podtytułami: „Magazyn Federacji Młodzieży Walczącej w Gdyni” (nr 1–9, 11–17), „Regionalny magazyn Federacji Młodzieży Walczącej” (nr 10)<sup>234</sup>, „Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia” (nr 18–21), „Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie” (nr 22–34). Drukowana była głównie techniką offsetową (tylko nr 1 powielono z matrycy białkowej). Osiągała nakład 8–15 tys. egz. Numer 30 wydano wspólnie z biuletynem „Solidarność i Niepodległość. Pismo Niepodległościowej Partii «Solidarność»” jako wyraz sprzeciwu wobec przyznania Lechowi Wałęsie doktoratu honoris causa przez Senat Uniwersytetu Gdańskiego<sup>235</sup>.

Czołową postacią „Antymantyki”, jej założycielem i redaktorem naczelnym był Mariusz Roman, w 1988 r. uczeń klasy maturalnej IV LO w Gdyni. Z pismem związany jeszcze w czasie legalnego wydawania. Po wstąpieniu w szeregi FMW był m.in. jednym z redaktorów „Monitu”<sup>236</sup>. Roman początkowo publikował swoje teksty pod ps. „Hubal”, od września 1989 r. występował na łamach „Antymantyki” także pod własnym nazwiskiem jako przedstawiciel środowiska<sup>237</sup>. Ponadto z pismem związani byli: Krzysztof Bronk, Grzegorz Bonk, Andrzej Czaplicki, Zbigniew Justa<sup>238</sup>. Na łamach pisma publikowano większość dokumentów FMW Region Pomorze Wschodnie i KK FMW, materiały dotyczące szeroko rozumianego ruchu niepodległościowego w Polsce, informacje dotyczące rządu RP na uchodźstwie i oświadczenia prezydenta RP na emigracji. W „Antymantyce” odnajdziemy także wiele informacji o najważniejszych inicjatywach opozycji młodzieżowej w Trójmieście i regionie oraz ko-

---

<sup>233</sup> W późniejszym czasie opublikowano jeszcze dwa numery okolicznościowe: nr 35, z 15 IX 1992, prezentujący uchwały z konferencji programowo-organizacyjnej FMW, odbywającej się w Krakowie, i nr 36, z 30 IV 2008, wydany wspólnie z numerem 116 „Monitu”, z okazji 20 rocznicy strajków w 1988 r.

<sup>234</sup> Po ukazaniu się „Antymantyki” z tym podtytułem doszło do konfliktu z redakcją pisma „Monit”, które było wówczas magazynem Regionu Gdańsk. Doszło wówczas do porozumienia między środowiskiem FMW z Gdyni i Gdańsk. Ustalono, że oba pisma nie będą używać nazwy „regionalne”, natomiast podporządkują się Radzie Regionalnej. Zob. *Oświadczenie FMW Gdynia, „Antymantyka. Magazyn Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, Gdynia, 1–15 I 1989, nr 11, s. 1.*

<sup>235</sup> „Solidarność i Niepodległość. Pismo Niepodległościowej Partii «Solidarność»”, Gdańsk, 20 III 1990, nr 2; „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 20 III 1990, nr 30, s. 1–2.

<sup>236</sup> A. Kazański, *Roman Mariusz [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL...*, s. 393.

<sup>237</sup> S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki...*, s. 535–536; *Kontakt z FMW Region Pomorze Wschodnie, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 1–15 IX 1989, nr 22, s. 4.*

mentarze polityczne. Ponadto autorzy publikujący na łamach gdyńskiego magazynu FMW prezentowali problemy nurtujące młodzież szkolną, studencką i robotniczą. Pismo kolportowane było głównie w szkołach średnich Gdyni oraz w innych miejscowościach związanych z regionem: Wejherowie, Chojnicach, Bydgoszczy i Rumi. Rozprowadzono je także w Gdańsku i Sopocie<sup>239</sup>.

Środowisko FMW Region Pomorze Wschodnie okazało się niezwykle aktywne na niwie wydawniczej. W 1989 r. wyszły dwa tytuły związane z ośrodkami w Wejherowie i Chojnicach oraz jeden wydawany przez członków tego regionu mieszkających w Gdańsku. Pierwsze z tych wydawnictw: „Wolni”, pismo FMW Wejherowo, ukazało się 13 lutego 1989 r.<sup>240</sup> Redakcja pisma była anonimowa. Na jego łamach zamieszczono regionalne dokumenty FMW oraz informacje o inicjatywach niezależnych młodzieży w regionie. Było wydane w nakładzie ok. 1 tys. egz. na offsecie, za pośrednictwem Mariusza Romana. Prawdopodobnie ukazały się tylko dwa numery tego biuletynu. Inicjatorem struktur federacyjnych w Wejherowie oraz wydawcą pisma, a jednocześnie członkiem redakcji był Krzysztof Górecki, mieszkaniec Gdyni, uczący się w Wejherowie. Działał on m.in. w Technikum Samochodowym w Wejherowie, gdzie kolportowano „Wolnych” i inne pisma FMW<sup>241</sup>.

Pismo FMW Chojnice – „Strzelec”, ukazywało się z mottem: „Boże chroń nas od komunizmu!”. Redakcją kierowali Wojciech Zieliński i Mariusz Pokrzywiński<sup>242</sup>. Na łamach „Strzelca” publikowano dokumenty FMW, artykuły programowe, przedstawiano inicjatywy antysowieckich akcji podejmowane przez młodzież niepodległościową. Pismo było drukowane techniką offsetu w nakładzie ok. 1 tys. egz. Ukazały się dwa numery (pierwszy prawdopodobnie w pierwszej połowie roku, drugi we wrześniu 1989 r.)<sup>243</sup>.

---

<sup>238</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>239</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 5.

<sup>240</sup> „Wolni”, pismo Federacji Młodzieży Walczącej Wejherowo, Wejherowo, 13 II 1989, nr 1, s. 1–4.

<sup>241</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza); J. Wąsowicz, „Wolni”. *Pismo FMW w Wejherowie [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>242</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>243</sup> „Strzelec. Magazyn FMW Chojnice” 1989, nr 1, s. 1–2; „Strzelec. Federacja Młodzieży Walczącej Chojnice”, Chojnice, listopad 1989, nr 2, s. 1–4. W bibliografii wydanej przez Bibliotekę Narodową pierwszy numer „Strzelca” jest wiązany z wrześniem 1989 r., natomiast M. Roman, który je drukował, sądzi, że pismo ukazało się jeszcze

Wydawany w Gdańsku „Piłsudczyk” miał w winiecie zamieszczone motto: „Idźcie czynem wojennym budzić Polskę do Zmartwychwstania!”<sup>244</sup>. Na łamach tego pisma publikowano dokumenty KK FMW oraz artykuły programowe. Było ono wydawane na offsecie. Ukazały się prawdopodobnie tylko dwa numery, ostatni w lutym 1990 r. Redakcję tworzyli m.in.: Mariusz Roman, Sławomir Cenckiewicz i Wojciech Prałat<sup>245</sup>. W związku z pojawieniem się „Piłsudczyka” na terenie Gdańska, na łamach „Monitu” zareagowała tamtejsza FMW, dystansując się od reprezentowanych w nim poglądów. Spotkało się to z kolei z odpowiedzią redakcji pisma firmowanego przez FMW Region Pomorze Wschodnie<sup>246</sup>.

W ramach środowiska federacyjnego w Gdyni ukazywało się także kilka pism szkolnych. Pierwszym była „Rota. Pismo FMW IV LO w Gdyni”. Nawiązywała do gazetki wydawanej w tym ogólniaku pod tym samym tytułem przed 1981 r.<sup>247</sup> Łącznie ukazały się co najmniej cztery numery „Roty” – ostatni ze znanych datowany był na 25 kwietnia 1989 r. Każdy numer był wydawany w nakładzie 1 tys. egz. na offsecie lub techniką sitodrukową. Na łamach publikowano artykuły związane z IV LO w Gdyni, zamieszczano w nim dokumenty FMW oraz relacje i informacje na temat najważniejszych wydarzeń politycznych w kraju i regionie<sup>248</sup>. W skład redakcji wchodził m.in.: Krzysztof Bronk oraz Tomasz Dawidowski<sup>249</sup>.

---

przed czerwcowymi wyborami, zob. *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 501; *Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008* (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>244</sup> „Piłsudczyk. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk Reg. Pomorze Wschodnie”, Gdańsk, listopad 1989, nr 1, s. 1–2.

<sup>245</sup> *Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008*; *Relacja Sławomira Cenckiewicza, Gdynia, 14 VI 2007* (w zbiorach J. Wąsowicza); „*Pod Prąd*”. Sławomir Cenckiewicz, odc. 26, reż. Jerzy Zalewski, produkcja Dr Watkins dla Telewizji Puls 2007.

<sup>246</sup> *Oświadczenie FMW Region Gdańsk, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 15–30 XI 1989, nr 95, s. 2. Na oświadczenie gdańskiej Federacji żywo zareagowała redakcja „Piłsudczyka”, odpowiadając na łamach swojego pisma m.in.: „Pragniemy zająć stanowisko wobec informacji zamieszczonej w jednym z numerów «Monitu», jakoby nasze pismo szerzyło fałszywe informacje oraz ograniczało się li tylko do ogłoszeń przedrukowanych z «Antymantyki» [...]. Przyjmowanie takiej postawy przez FMW Region Gdańsk oddala szanse porozumienia wewnątrz FMW”. Zob. *Sprostowanie, „Piłsudczyk. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk Reg. Pomorze Wschodnie”, Gdańsk, luty 1990, nr 2, s. 2.**

<sup>247</sup> *Od redakcji, „Rota. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów IV LO Gdynia”, 1 XII 1988, nr 1, s. 1.*

<sup>248</sup> Zob. „*Rota. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów IV LO Gdynia*”, 1 XII 1988, nr 1, s. 1–2; 14 I 1989, nr 2, s. 1–2; 15 II 1989, nr 3, s. 1–2; 25 IV 1989, nr 4, s. 1–2.

<sup>249</sup> *Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008* (w zbiorach J. Wąsowicza).

W Gdyni FMW wydawała również pismo „Wacek” w VI LO. Drukowany był on metodą offsetową, w nakładzie ok. 500 egz. Od stycznia do kwietnia 1989 r. ukazały się cztery numery<sup>250</sup>. Zamieszczano w nim teksty dotyczące życia szkoły, w tym relacje z niezależnych przedsięwzięć, takich jak m.in. msza szkolna zorganizowana przez FMW. Omawiano konflikty uczniów z nauczycielami i informowano o różnych formach represji, jakim poddawani byli uczniowie zaangażowani w niezależną działalność (stała rubryka „Z życia szkoły”). Na łamach „Wacka” prezentowano także aktywność FMW na terenie Gdyni oraz innych niezależnych organizacji młodzieżowych w Trójmieście. Komentowano też aktualną sytuację społeczno-polityczną<sup>251</sup>. Tytuł pisma był zdrobnieniem imienia patrona szkoły Waclawa Sierpińskiego<sup>252</sup>. W skład redakcji pisma wchodził m.in.: Agnieszka Arndt i Arkadiusz Błaszczuk<sup>253</sup>.

Z gdyńskim ośrodkiem Federacji związane było „Cambridge. Pismo FMW Zespołu Szkół Handlowych w Sopocie”. Znany jest tylko pierwszy numer<sup>254</sup>. Redakcję pisma tworzyli m.in. Jerzy Kwit i Mariusz Roman. Na łamach zamieszczono artykuł prezentujący FMW oraz serwis informacyjny. Pismo było drukowane techniką offsetu, w nakładzie 300–500 egz.<sup>255</sup>

Od marca 1989 r. ukazywał się biuletyn „Polenta. Pismo FMW przy Zespole Szkół Hotelarsko-Gastronomicznych w Gdyni”. W skład redakcji wchodził m.in. Sławomir Roman<sup>256</sup>. Redakcja pisma była niejawna, a autorzy tekstów podpisywali się pseudonimami: „Angelus”, „Gorbi”, „Michał”, „Kłań”. Pierwszy numer „Polenty” został wydany za pośrednictwem Wydawnictwa „Monit” FMW<sup>257</sup>, a kolejne numery – już pod patronatem FMW Region Pomorze Wschodnie. Zamieszczano w nim artykuły o tematyce historycznej i społeczno-politycznej. Informowano o wydarzeniach związanych z działalnością FMW oraz dokumenty tej

---

<sup>250</sup> „Wacek. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy VI LO w Gdyni”, Gdynia, 5 I 1989, nr 1, s. 1–2 [wydrukowano błędną datę: 1988]; 15 II 1989, nr 2, s. 1–2; marzec 1989, nr 3, s. 1–2 [wydrukowano błędny podtytuł: Pismo Młodzieży Walczącej VI LO w Gdyni]; 25 IV 1989, nr 4, s. 1–2.

<sup>251</sup> *Ibidem*.

<sup>252</sup> *Kochani!, ibidem*, 5 I 1989, nr 1, s. 1.

<sup>253</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>254</sup> Archiwum FMW Gdańsk (obecnie zbiory Ośrodka „Karta”); *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 99–100.

<sup>255</sup> „Cambridge. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSH”, Sopot, 15 II 1989, nr 1, s. 1–2.

<sup>256</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>257</sup> „Polenta. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSHG”, Gdynia, 1 III 1989, nr 1, s. 4.

organizacji. Pierwszy numer drukowano techniką białkową, następne offsetową. Prawdopodobnie „Polenta” doczekała się tylko trzech numerów<sup>258</sup>.

Także w marcu na rynku wydawniczym Regionu Pomorze Wschodnie pojawił się „Buntownik. Pismo FMW Zespołu Szkół Mechanicznych w Gdyni”. Ukazały się co najmniej dwa numery gazetki (oba w marcu 1989 r.). Wydawana była metodą offsetową. Na łamach odnajdziemy teksty dotyczące aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, informacje oraz artykuły prezentujące działalność FMW i o tematyce ekologicznej. Za motto redaktorzy „Buntownika” przyjęli fragment deklaracji programowej Solidarności Walczącej: „Nie chcemy porozumienia z władzą z obcego nadania, chcemy tę władzę pozbawić władzy”<sup>259</sup>. Redakcję tworzył m.in.: Rafał Rowiński. Środowisko „Buntownika” w swoich strukturach posiadało także własną Grupę Wykonawczą, odpowiedzialną za pracę propagandową (akcje malowania haseł na murach, kolportowanie niezależnych wydawnictw na terenie szkół, udział w manifestacjach ulicznych)<sup>260</sup>.

W grudniu 1989 r. ukazało się pismo „Krzyk Oksywia. Magazyn FMW V LO Gdynia”. Wyszły co najmniej dwa numery tej gazetki<sup>261</sup>. Pierwszy wydany był na powielaczu metodą białkową w nakładzie ok. 500 egz., drugi metodą offsetową. Mottem pisma było zawołanie z „Ody do młodości” Adama Mickiewicza: „Razem, młodzi przyjaciele!”. W skład redakcji wchodził m.in. Marcin Marucha i Paulina Sadek<sup>262</sup>. Na łamach „Krzyku Oksywia” publikowano artykuły o tematyce historycznej<sup>263</sup>, informacje i dokumenty związane z działalnością FMW.

Wśród wydawnictw FMW Region Pomorze Wschodnie w swojej relacji Mariusz Roman wymienia także pismo „Mały Mechanik”, które miało być przez Jacka Gasińskiego wydawane w szkole mechanicznej przy Stoczni Remontowej w Gdańsku<sup>264</sup>. Niestety, w żadnych archiwach

<sup>258</sup> Ibidem, s. 1–4; marzec – kwiecień 1989, nr 2, s. 1–2; maj 1989, nr 3, s. 1–2.

<sup>259</sup> „Buntownik. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSM w Gdyni”, Gdynia, marzec 1989, nr 1, s. 1–2; marzec 1989, nr 2, s. 1–2.

<sup>260</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>261</sup> W jednej z bibliografii znajdziemy informację, że pismo wychodziło w 1988 r. i ukazało się 15 jego numerów. Jest to zupełnie błędna informacja. Zob. M. Adamczyk, J. Gmitruk, *Polska prasa niezależna...*, s. 36.

<sup>262</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>263</sup> Na przykład w numerze drugim opisano pierwsze dni stanu wojennego w Trójmieście. Zob. VII rocznica wojny polsko-jaruzelskiej, „Krzyk Oksywia. Magazyn FMW V LO w Gdyni”, Gdynia, 1–15 XII 1989, nr 2, s. 2.

<sup>264</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

i zbiorach prywatnych nie zachowały się egzemplarze tego biuletynu. Nie widnieje on też w bibliografiach prasy drugiego obiegu.

Federacja z Gdyni wspierała także wydawnictwa młodzieżowe Polskiej Partii Niepodległościowej. W kwietniu 1989 r. pojawiło się w Gdańsku pismo PPN zatytułowane: „Szaniec. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk”. Było ono redagowane i wydawane przez Mariusza Romana (lidera trójmiejskiej młodzieżówki PPN i FMW Region Pomorze Wschodnie)<sup>265</sup>. W słowie od redakcji, zamieszczonym w pierwszym numerze „Szańca”, czytamy m.in.:

Tak, to jeszcze i my, na zatłoczonym rynku prasy młodzieżowej. Choć walory istniejących pism oceniamy bardzo pozytywnie to jednak zauważamy braki „Myśli Niepodległej” dążącej do zradykalizowania działań, do obudzenia młodzieńczych zapałów. Pragniemy skutecznie uzupełniać te braki, pozostawiając inne problemy istniejącej już prasie. [...] Poruszane w nim tematy [w „Szańcu” – J.W.] będą dotyczyły spraw nurtujących nasze społeczeństwo, przemilczaną historię i niezależną kulturę. [...] Bóg – Honor – Ojczyzna to fundamentalne dla nas wartości, którym pragniemy przywrócić pierwotny blask w drodze do Wolnej i Niepodległej III Rzeczypospolitej<sup>266</sup>.

Dodać należy że gdański „Szaniec” był drugim w kraju, obok „Hotelu Lambert”, pismem młodzieży PPN<sup>267</sup>. Łącznie ukazały się prawdopodobnie trzy numery. „Szaniec” był drukowany przez Ryszarda Andersa (szefa PPN w Trójmieście), w nakładzie ok. 1 tys. egz. Na jego łamach publikowano programowe artykuły o tematyce niepodległościowej, analizujące ówczesną sytuację społeczno-polityczną<sup>268</sup>.

Pod patronatem Solidarności Walczącej w 1985 r. drukowano w Gdańsku pismo uczniowskie „Tarcza”, które ukazywało się z podtytułem „Nie-

---

<sup>265</sup> Ibidem.

<sup>266</sup> Cześć Wam!, „Szaniec. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk”, Gdańsk, kwiecień 1989, nr 1, s. 1.

<sup>267</sup> „Hotel Lambert” był w latach 1988–1990 wydawany w Warszawie przez Jarosława Kiepurę. Był nie tylko kolportowany w Trójmieście, ale kilka numerów zostało tu także wydrukowanych. Relacja Mariusza Romana, Gdańsk 22 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza); *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 529.

<sup>268</sup> J. Wąsowicz, „Szaniec. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

zależne pismo szkół średnich Trójmiasta<sup>269</sup>. Pierwszy numer wyszedł z datą 10 marca<sup>270</sup>. Obowiązki redaktora naczelnego pełniła Anna Chmara, studentka polonistyki, a z pismem związani byli także Radosław Szymtkowski i Cezary Godziuk<sup>271</sup>. „Tarcza” okazała się jednak efemerydą, wyszły zaledwie dwa numery<sup>272</sup>. Na łamach zamieszczano serwis informacyjny, artykuły o tematyce historycznej, dotyczące sytuacji w szkołach, krytyczne wobec reżimowych organizacji młodzieżowych, np. ZHP, omawiające walkę władz komunistycznych z krzyżami w miejscach publicznych<sup>273</sup>.

Jedynę pismo szkolne na terenie Trójmiasta związane z Solidarnością Walcząca Gdańsk to „Azyl. Pismo III LO w Gdyni”. Ukazywało się ono z podtytułem: „Pismo dla myślących”. Podczas zaledwie dwóch miesięcy działalności (maj – czerwiec 1989 r.) wydano trzy numery gazetki. Redakcja „Azylu” była niejawną. Pismo wydawane było techniką offsetową, w nakładzie ok. 1 tys. egz. Zamieszczano w nim artykuły o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju<sup>274</sup>.

W 1989 r. na terenie Trójmiasta pojawiło się „Forum Młodych”<sup>275</sup>. Pismo zostało zainicjowane przez Solidarność Walcząca Gdańsk i w zamiarze miało stać się trybuną wyrażania poglądów różnych grup i organizacji opozycyjnych. Jednak w winiecie pisma odnajdujemy symbole tylko trzech organizacji: Solidarności Młodych, Solidarności Walczącej i Federacji Młodzieży Walczącej oraz miejsce wydania: Gdańsk – Gdynia, co mogło kojarzyć to wydawnictwo z FMW Region Gdańsk<sup>276</sup>.

Dużą aktywność wydawniczą przejawiał także Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego. Sztandarowym pismem tego środowiska był „Wiatr od Morza”. Powołano je do życia w marcu 1987 r. po zakończeniu wydawania „BISZ” i początkowo było firmowane przez FMW. Miało być wydawane

<sup>269</sup> A. Kołodziej, R. Zwiercan, ...o godność i wolność. Po prostu..., s. 108.

<sup>270</sup> AIPN Gd., SOR „Federacja”, sygn. 0027/3879, Pismo WUSW w Gdańsku do Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW w Warszawie, Gdańsk, 27 VI 1985, k 18.

<sup>271</sup> Relacja Radosława Szymtkowskiego spisana na drodze wywiadu, Gdańsk, 2 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza); J. Pietraszko, *Terrorysty i oszołomy*, Wrocław 2007, s. 178.

<sup>272</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 513.

<sup>273</sup> Zob. „Tarcza. Niezależne pismo szkół średnich Trójmiasta”, nr 2, s. 1–8.

<sup>274</sup> „Azyl. Pismo III LO w Gdyni”, Gdynia, 1 V 1989, nr 1, s. 1–4; Ibidem, 20 VI 1989, nr 3, s. 1–4.

<sup>275</sup> Do dzisiaj budzi ono w niektórych środowiskach kontrowersje. Marek Czachor, jeden z liderów SW, w marcu 1989 r., na łamach „Solidarności Walczącej Trójmiasto”, w artykule „Śmiertelna konkurencja” uznał je za dzieło SB. Informacja ta jest powielana w publikacjach dotyczących SW. Zob. J. Pietraszko, *Terrorysty...*, s. 192–193; A. Kołodziej, R. Zwiercan, ...o godność i wolność. Po prostu..., s. 78–79.

<sup>276</sup> „Forum Młodych”, Gdańsk – Gdynia 1989, nr 1–2.



w cyklu miesięcznym. Po wystąpieniu redakcji ze struktur federacyjnych i powołaniu przez nią RSZ, pismo od numeru 9 było firmowane przez tę organizację, stając się jej tytułem środowiskowym. Redakcję „Wiatru od Morza” tworzyli m.in.: Bartek Ślusarski (redaktor naczelny), Tomasz Stoppa (szef ruchu wydawniczego RSZ), Wojciech Pardus, Adam Fleks, Jacek Fedor, Przemysław Zakrzewicz, Anna Jędrzejewska, Krzysztof Cybulski (oprac. graficzne), Marcin i Jarosław Paziowie (dział techniczny). Wokół pisma zawiązało się też Wydawnictwo RSZ „Wiatr od Morza”. Szefem druku był Robert Ćwiąg, pierwszym szefem kolportażu – Tomasz Stoppa, po nim Przemysław Zakrzewicz i Anna Jędrzejewska<sup>277</sup>. Na łamach „Wiatru od Morza” publikowano artykuły i informacje o aktualnych wydarzeniach politycznych w regionie i w kraju, o działalności niezależnej w szkołach i innych środowiskach młodzieżowych, teksty historyczne oraz związane z działalnością kultury niezależnej (w piśmie RSZ publikowali m.in. Marek Nowakowski, Aleksander Jurewicz, Tomasz Jastrun, Antoni Pawlak)<sup>278</sup>. Prezentowano tu także niezależne organizacje działające w regionie gdańskim. Środowisko „Wiatru od Morza” organizowało także mecze piłkarskie z redakcją szkolnego pisma RSZ z IX LO w Gdańsku „Milo”.

„Wiatr od Morza” był wydawany techniką sitodrukową i offsetową, w nakładzie 3,5–8 tys. egz. Ostatni – 16 numer pisma ukazał się w listopadzie 1989 r.<sup>279</sup> Część redakcji zakończyła działalność w RSZ, część kontynuowała ją m.in. w Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej. Lider środowiska, Tomasz Stoppa, związał się później ze środowiskiem Andrzeja Gwiazdy „Poza Układem”, które nie akceptowało umów Okrągłego Stołu.

RSZ zagospodarował wydawniczo również licea, w których nie ukazywały się pisma FMW. Jednym ze szkolnych pism tego środowiska było: „Milo. Miesięcznik informacyjny Liceum Ogólnokształcącego nr 9 w Gdańsku”, od 1988 r. sygnowane przez RSZ<sup>280</sup>. Nazwa gazetki ma ciekawą genezę: mianowicie „Milo” to imię kota lidera środowiska RSZ,

---

<sup>277</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 16 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>278</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 4.

<sup>279</sup> „Wiatr od Morza”, pismo Ruchu Społeczeństwa Zaangażowanego, listopad 1989, nr 16.

<sup>280</sup> „Milo. Miesięcznik informacyjny Liceum Ogólnokształcącego nr 9. Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego”, Gdańsk, 30 IV 1988, nr 5, s. 1–2. W numerze tym zamieszczono informację, że RSZ wydaje ponadto pismo „Wiatr od Morza” i „Jedynkę”. Zamieszczono w nim także *Program RSZ* (s. 1).

Tomasza Stoppy. Później nazwę pisma tłumaczono jako „Miesięcznik Informacyjny Liceum Ogólnokształcącego”<sup>281</sup>. Pierwszy numer ukazał się w październiku 1987 r.<sup>282</sup> Wydawano je do 1989 r. i łącznie ukazało się dziewięć numerów tej szkolnej gazetki. Redakcję tworzyli: Tomasz Stoppa, Anna Jędrzejewska, Jerzy Wonka i Andrzej Belczak. Drukowane było w mieszkaniu Stoppy lub u Roberta Ćwięka, techniką białkową i sitodrukiem. „Milo” wychodziło zazwyczaj w nakładzie ok. 500 egz.<sup>283</sup> Na łamach pisma zamieszczano głównie artykuły związane z życiem szkoły, teksty na temat sytuacji politycznej i serwis informacyjny. W roku szkolnym 1989/90 pismo za zgodą dyrekcji szkoły ukazywało się w formie gazetki ściennej<sup>284</sup>.

Kolejnym pismem tego środowiska był „Opornik. Pismo Ruchu Społeczeństwa Zaangażowanego V LO w Gdańsku”. Powstało ono w grudniu 1984 r.<sup>285</sup> Drukowano je przeważnie metodą białkową w nakładzie ok. 400 egz. Od listopada 1985 r. grupa redagująca weszła do struktury FMW Region Gdańsk, włączając się w redagowanie „Monitu”<sup>286</sup>. Ponieważ redaktorzy „Opornika” zaangażowani byli w wiele inicjatyw młodzieżowych struktur opozycyjnych na terenie Gdańska, w 1986 r. ukazał się tylko jeden numer tego pisma. Regularną działalność wznowiło ono w 1988 r., wychodząc już pod szyldem RSZ<sup>287</sup>. Pismo zaprzestało działalności w 1989 r. Poruszano w nim zagadnienia związane z oświatą, działalnością niezależnych organizacji młodzieżowych, zamieszczano artykuły o tematyce historycznej i komentarze związane z bieżącymi wydarzeniami politycznymi. Z pismem pod szyldem RSZ związani byli: Tomasz Stoppa, Bartłomiej Ślusarski i Wojciech Pardus<sup>288</sup>. Łącznie do 1989 r. ukazało się 14 numerów „Opornika”.

---

<sup>281</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 16 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>282</sup> „Milo. Miesięcznik informacyjny Liceum Ogólnokształcącego Numer Dziewięć”, Gdańsk, październik 1987, nr 1, s. 1–2.

<sup>283</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 16 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>284</sup> Fotografia „Milo” w wersji gazetki ściennej (w zbiorach T. Stoppy).

<sup>285</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XII 1984 r., Gdańsk, 31 XI 1984, k. 318.

<sup>286</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>287</sup> „Opornik. Miesięcznik Ruchu Społeczeństwa Zaangażowanego. Pismo uczniów V LO”, Gdańsk, 9 IX 1988, nr 1, s. 1–2.

<sup>288</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 16 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

RSZ podjął się także reaktywacji pisma I LO w Gdańsku. Pierwszy numer „Jedynki” pod patronatem tego środowiska ukazał się 29 marca 1988 r.<sup>289</sup>, a redakcję tworzyły dwie uczennice I LO (nie udało się ustalić ich nazwisk). Gazetka wydawana była przez Wydawnictwo RSZ „Wiatr od Morza”, którym kierował Tomasz Stoppa<sup>290</sup>. Nie zachowały się informacje o tym, ile numerów „Jedynki” zdołano wydać pod patronatem RSZ. Pismo prawdopodobnie przestało się ukazywać w 1989 r.

Kilka tytułów w latach 1989–1990 wydała w ciągu swojej krótkiej działalności Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej. Regionalnym organem tej organizacji stał się „Czas Młodych”. Od 28 września do 6 grudnia 1989 r. ukazały się zaledwie dwa numery tego pisma<sup>291</sup>. Redaktorem naczelnym był Jacek Matusiak, a w skład redakcji wchodził: Anna Wojciechowska, Adam Kędzierski, Katarzyna Owsieńska, Przemysław Zakrzewicz, Robert Szarowski i Wojciech Ciecierski. Z założenia miało być to pismo o charakterze informacyjnym i edukacyjnym (prezentujące szeroko rozumianą kulturę, wiedzę polityczną i historyczną). Było powielane techniką offsetu przez drukarnię TZR NSZZ „Solidarność” Gdańsk, w nakładzie ok. 1 tys. egz. Pismo, podobnie zresztą jak sama NUMS, w regionie gdańskim nie spotkało się z szerokim odzewem wśród młodzieży szkół średnich<sup>292</sup>.

Na przełomie 1989 i 1990 r. ukazywał się także „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, pismo informacyjne wydawane przez Zarząd Regionu Gdańskiego NUMS. Nie było numerowane tylko datowane, stąd trudno określić, ile numerów serwisu się ukazało. W składzie redakcji byli m.in.: Jarosław Ćwikałowski, Jacek Matusiak, Jarosław Wąsowicz, Marcin Najmowski, Anna Wojciechowska. Kolportaż prowadzono w szkołach średnich Trójmiasta i okolic. Na łamach serwisu zamieszczano informacje z działalności szkolnych komórek NUMS oraz innych niezależnych organizacji młodzieżowych w regionie. Pismo drukowano na powielaczu ZRG NSZZ „Solidarność” w nakładzie ok. 500 egz.<sup>293</sup>

<sup>289</sup> „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego RSZ”, Gdańsk, 29 III 1988, nr 1, s. 1–2.

<sup>290</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 16 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>291</sup> „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 28 IX 1989, nr 1, s. 1–2; 6 XII 1989, nr 2, s. 1–4.

<sup>292</sup> J. Wąsowicz, „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej w Gdańsku” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>293</sup> Idem, „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej” [w:] *Encyklopedia So-*

Na Wybrzeżu NUMS zdołała wydać tylko jedną gazetkę szkolną. Było nią „Anty Trio”, które ukazywało się z podtytułem: „Pismo NUMS ZSZ Kartuzy”. Wyszły dwa numery (pierwszy w maju 1990 r.). Pismo redagowały trzy uczennice Zespołu Szkół Zawodowych w Kartuzach: Kamila Karczewska, Katarzyna Miąskowska i Lucyna Plata (stąd nazwa „Anty Trio”)<sup>294</sup>. Wcześniej redakcja była luźno związana z FMW Gdańsk poprzez skrzynkę kontaktową Jarosława Wąsowicza. Na terenie szkoły w Kartuzach kolportowano w latach 1988–1989 pisma tej organizacji. W roku szkolnym 1989/90 dziewczęta zorganizowały szkolny oddział NUMS i pod tym szyldem wydały gazetkę. Poruszano w niej tematy związane z wydarzeniami z życia szkoły oraz problemami uczniów. Gazetka była powielana na kserokopiarce w nakładzie ok. 250 egz. i kolportowana odpłatnie. Redakcja „Anty Trio” była zaangażowana w kampanię przeciw budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu. Wiosną 1990 r. należała do grupy organizującej pod patronatem NUMS i FMW koncert „Rock na wsi” w Kolbudach, który z założenia był także manifestacją antyżarnowiecką<sup>295</sup>.

W 1988 r. uaktywniło się środowisko młodych robotników, którzy działając w podziemnych strukturach związkowych, nie zgadzali się jednocześnie z linią polityczną przyjętą przez przywódców Solidarności. Robotnicy ci skupiali się w nieformalnych grupach, takich jak Solidarność Młodych Wywrotowców, Solidarność Młodych, Grupa „Dym”, Opozycja 88, Młodzieżowy Ruch Oporu NSZZ „Solidarność”<sup>296</sup>. W listopadzie 1987 r. pojawiło się pismo „Młodzi Solidarność”, z wkomponowanym w winietę symbolem anarchistów<sup>297</sup>. Jeszcze przed strajkami w 1988 r. na terenie Trójmiasta kolportowano ulotki podpisane „Młodzi NSZZ „Solidarność”<sup>298</sup>. Później pojawiła się niezależna prasa tych środowisk: „Solidarność Młodych. Pismo niezależnych środowisk młodzieżowych”<sup>299</sup>,

---

*lidarności [w druku].*

<sup>294</sup> Cześć!, „Anty Trio. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej ZSZ Kartuzy”, maj 1989, nr 1, s. 1.

<sup>295</sup> J. Wąsowicz, „Anty Trio”, podtytuł: „Pismo NUMS ZSZ Kartuzy” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>296</sup> Więcej na ten temat w rozdziale drugim.

<sup>297</sup> „Młodzi Solidarność”, Gdańsk, listopad 1987, nr 1, s. 1–2. Pismo nie jest odnotowane w żadnych bibliografiach ani wspomnieniach. Zapewne było jednorazową efemerydą. Umieszczony w winiecie symbol anarchii może świadczyć, że inicjatywa wydawania pisma wyszła ze środowiska działaczy RSA czy PGN „Wolność”.

<sup>298</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 18 III 1988, k. 83–84.

<sup>299</sup> „Solidarność Młodych. Pismo niezależnych środowisk młodzieżowych”, Gdańsk, październik 1988, nr 1, s. 1–2.

które w 1989 r. przyjęło nazwę „Solidarność Młodych Wywrotowców”<sup>300</sup>, jesienią 1988 r. ukazała się „Zmiana. Pismo Solidarności Młodych Stoczni Północnej”<sup>301</sup>.

W drugim obiegu w regionie gdańskim ukazywało się także kilka tytułów związanych z harcerstwem. Niezależnym pismem najdłużej obecnym w sieci kolportażu środowiskowego na Wybrzeżu Gdańskim było „Czuwajmy” wydawane w Krakowie przez Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy. Przywołujemy je w tym miejscu, bo w jego redakcji udział miały środowiska harcerskie z całej Polski, w tym z Trójmiasta. Pismo powstało w porozumieniu z Kościołem. Pierwszy numer „Czuwajmy” ukazał się w czerwcu 1985 r. Wcześniej wykonano ekspertyzę prawną, która pozwalała na wydawanie pisma jawnego z niejawną redakcją jako wewnętrznego biuletynu Kościoła. Nie można było kolportować go publicznie. Skład redakcji pisma był więc niejawny, a autorzy poszczególnych tekstów używali pseudonimów. W latach 1985–1989 gdańskie środowisko harcerskie reprezentowali w piśmie: Joanna Karp ps. „Maciej Sobecki” i Jan Pastwa<sup>302</sup>. Na łamach „Czuwajmy” informowano o pracy poszczególnych ośrodków Duszpasterstwa Harcerzy w kraju, omawiano ich osiągnięcia i metody pracy. Ponadto na łamach pisma ukazywało się sporo artykułów o tematyce historycznej oraz z metodologii wychowania harcerskiego, kładących zwłaszcza nacisk na religijny wymiar.

W środowisku gdańskiego Duszpasterstwa Harcerzy wydawane było pismo „Skaut”. Redagował go Szczep Drużyn Harcerskich i Zuchowych im. ks. Jerzego Popiełuszki działający przy parafii pw. Bożego Ciała na gdańskiej Morenie. Odpowiedzialnym za redakcję był ks. Grzegorz Świst<sup>303</sup>. Pierwszy numer „Skauta” ukazał się w 1987 r. w związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski i organizowaną z tej racji przez niezależne harcerstwo akcją „Biała Służba”. Do 1990 r. ukazały się 23 numery tego pisma<sup>304</sup>.

---

<sup>300</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 458.

<sup>301</sup> „Zmiana. Pismo Solidarności Młodych Stoczni Północnej”, Gdańsk 1988, nr 1, s. 1–2.

<sup>302</sup> Zob. W. Hausner, *Skauting plus niepodległość (przygody z historią harcerstwa)*, Kraków 2008, s. 159–162; A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007, s. 209–210.

<sup>303</sup> *Więści*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1989, nr 5, s. 2.

<sup>304</sup> AAG, t. Duszpasterstwo harcerzy, akta bez sygn., Numery „Skauta” z lat 1987–1990; J. Kowalski, *Materiały do bibliografii niezależnych czasopism harcerskich ...*, s. 122–123.

W styczniu 1989 r. pojawił się pierwszy numer „Wtyczki. Pisma harcerzy ZHR dla młodzieży szkół średnich Trójmiasta”. Ostatni dostępny w archiwach i zbiorach bibliotecznych to nr 4 z maja 1989 r. Pismo było założone przez harcerzy powstałego w Gdyni w listopadzie 1988 r. Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Pod szyldem trójmiejskiego ZHR wyszły trzy numery pisma. W maju ukazał się numer 4, który był już wydany w ramach organizacyjnych ogólnopolskiego ZHR<sup>305</sup>. W założeniach redakcji odbiorcami „Wtyczki” mieli być uczniowie szkół średnich Trójmiasta. Na łamach gazetki publikowano artykuły o tematyce historycznej, wywiady z ludźmi świata polityki, recenzje ciekawych książek, zamieszczano serwis informacyjny najważniejszych wydarzeń z życia społeczno-politycznego w kraju, prezentowano niezależną działalność harcerską. „Wtyczka” wydawana była na offsecie. Jedynym jawnym przedstawicielem tego miesięcznika był zastępca komendanta trójmiejskiego ZHR Piotr Wysocki, który udostępnił swój adres domowy do kontaktu z redakcją<sup>306</sup>. Pismo kolportowane drogą organizacyjną częściowo było odpłatne. Na I Zjeździe ZHR w Sopocie „Wtyczkę” reprezentował Piotr Bazyłko<sup>307</sup>.

Także w styczniu 1989 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Cesta”, które redagowane było przez harcerzy gdyńskiego szczepe Szarotka, związanego z tzw. niezależnym harcerstwem, później także z ZHR. Z założenia miał być miesięcznikiem. Na łamach „Cesty” odnajdziemy informacje z najważniejszych wydarzeń związanych z działalnością szczepe, poezję, artykuły metodyczne, przybliżające tradycje harcerskie (np. omówienie Dnia Myśli Braterskiej). Od numeru 2 redaktorem naczelnym pisma został harcerz, który podpisywał się pseudonimem „Irecki”<sup>308</sup>. „Cesta” nie okazała się trwałym przedsięwzięciem. Prawdopodobnie ukazało się pięć numerów tej gazetki środowiskowej<sup>309</sup>.

---

<sup>305</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa...*, s. 277.

<sup>306</sup> „Wtyczka. Pismo harcerzy ZHR dla młodzieży szkół średnich Trójmiasta”, Gdańsk, maj 1989, nr 4, s. 4.

<sup>307</sup> *I Zjazd ZHR*, „Nasz Czas. Niezależne pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 28 IV 1989, nr 89, s. 2.

<sup>308</sup> *Od redakcji*, „Cesta”, luty 1989, nr 2, s. 1.

<sup>309</sup> J. Kowalski, *Materiały do bibliografii niezależnych czasopism harcerskich...*, s. 124.

W 1989 r. reaktywowano pod szyldem ZHR pismo „Ognisko”, które w 1981 r. ukazywało się jako biuletyn KIHAM<sup>310</sup>. Jego redaktorem naczelnym został Jan Pastwa. Pełny tytuł pisma, które zaczęto wydawać w marcu, brzmiał: „Ognisko. Miesięcznik instruktorów ZHR Pomorze”. Środowisko nowo powstałej organizacji harcerskiej z Gdańska zaprezentowało ideę kontynuacji wydawania pisma z 1981 r. na Zjeździe Niezależnej Prasy Młodzieżowej 14 października 1989 r. w Warszawie<sup>311</sup>. Z dostępnych opracowań wynika, że prawdopodobnie „Ognisko” zakończyło swoją działalność na podwójnym numerze 2–3 w maju 1989 r.<sup>312</sup>

### **Wydawnictwa NZS i innych środowisk akademickich**

W pierwszych dniach stanu wojennego pojawił się „Serwis Informacyjny Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Gdańskiej”. Pierwszy numer ukazał się z datą 16 grudnia 1981 r., chociaż był przygotowany i prawdopodobnie także wydrukowany dzień wcześniej, ponieważ zawierał komunikaty Krajowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w Stoczni Gdańskiej, uczelnianych struktur NZS PG oraz informacje o studenckich strajkach na trójmiejskich uczelniach, datowane na 15 grudnia<sup>313</sup>. W kolejnym dniu wyszedł drugi numer „Serwisu” informującego m.in. o pacyfikacji Stoczni Gdańskiej i apelującego do mieszkańców Trójmiasta o liczny udział w demonstracji w rocznicę Grudnia ’70 przed bramą stoczni o godz. 17.00<sup>314</sup>. Prawdopodobnie w grudniu zaprzestano wydawania tego biuletynu informacyjnego.

Po zawiązaniu się konspiracyjnych struktur NZS UG i innych uczelni pod nazwą SKS NZS Trójmiasto zaczęto wydawanie „Serwisu Informacyjnego SKS NZS Trójmiasto”, jego redakcją zajmował się Leszek Biernacki,

---

<sup>310</sup> J. Wąsowicz, „Ognisko”, *pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Gdańsku [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>311</sup> *Niezależna prasa młodzieżowa 1989...*, s. 4–5.

<sup>312</sup> Zob. J. Kowalski, *Materiały do bibliografii niezależnych czasopism harcerskich...*, s. 125.

<sup>313</sup> *Zamach państwa na naród trwa. Odezwa NZS PG, „Serwis Informacyjny Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Gdańskiej”, Gdańsk, 16 XII 1981, nr 1, s. 1; Co dzieje się u nas, ibidem, s. 2; Apel Mirosława Krupińskiego, Przewodniczącego Krajowego Komitetu Strajkowego z siedzibą w Stoczni Gdańskiej, Gdańsk, 15 XII 1981, ibidem, s. 1.*

<sup>314</sup> *Stocznie Trójmiasta spacyfikowane, ibidem, nr 2, s. 1; Mieszkańcy Trójmiasta! [Apel Krajowego Komitetu Strajkowego podpisany przez Jana Waszkiewiczza], ibidem, s. 2.*

drukiem Marek Kotlarz i Jacek Cesarz, a kolportażem Marek Sadowski i Jarosław Słoma. Na łamach serwisu drukowano przeważnie oświadczenia SKS NZS Trójmiasto oraz najważniejsze dokumenty i informacje z regionu. Z tego środowiska wyszło również pismo „CDN” z podtytułem „Niezależne pismo Wybrzeża”. Redagowaniem zajmowali się Marek Zająkała, Jacek Kozłowski, Marek Kotlarz, Jan Pawłowski i Donald Tusk<sup>315</sup>. Pierwszy numer ukazał się z datą 30 lipca 1982 r. Łącznie wydrukowano w 1982 r. osiem numerów tego periodyku<sup>316</sup>.

W pierwszych dniach stanu wojennego ulotki sygnowane przez SKS NZS Trójmiasto wydawała także grupa drukarzy związana ze Zbigniewem Nowkiem, tworząca Wydawnictwo Alternatywy<sup>317</sup>. W styczniu 1982 r. środowisko to scedowało na grupę Leszka Biernackiego wyłączne prawo posługiwania się nazwą „Studenckie Komitety Solidarności NZS Trójmiasto”<sup>318</sup>. Grupa podziemnego NZS pod kierownictwem Biernackiego przez następny okres blisko współpracowała z „Alternatywami”, kolportując ich pisma i książki, a wydawnictwo zorganizowało m.in. szkolenie studentów w technice sitodruku<sup>319</sup>.

W pierwszych miesiącach stanu wojennego za sprawą Iwony Fieroch, Ludwika Kromera i Jacka Krawczyka w Gdańsku zaczęło się ukazywać pismo „Kret. Polityczno-satyryczny nieregularnik studencki”<sup>320</sup>. Wychodziło w formacie A4 i było drukowane na powielaczu. Na łamach publikowano informacje z regionu, oświadczenia podziemnych władz Solidarności oraz SKS NZS Trójmiasto. Numer 8 z lipca 1982 r. został wydany z myślą o przyszłych studentach pierwszego roku, którzy w lipcu przystępowali do egzaminów na wyższe uczelnie. Znajdziemy w nim kilka uwag na temat niezależnych wydawnictw, z którymi nowi adepci spotkają się na uczelniach:

---

<sup>315</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: *Polska Północna*, Ł. Kamiński, G. Walińska (red.), Warszawa 2010, s. 114.

<sup>316</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 101.

<sup>317</sup> Z. Nowek, *Niezdobytą twierdza drukarzy, spisała Anita Gargas*, „Gazeta Polska”, 13 XII 2000, nr 50; P. Kapczyński, *Drukowanie bibuły uwalniało od poczucia bezsilności [w:] Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999, s. 134–142; W. Polak, *Wydawnictwo „Alternatywy”...*, s. 62.

<sup>318</sup> Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>319</sup> W. Polak, *Wydawnictwo „Alternatywy”...*, s. 62; L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 116.

<sup>320</sup> Z. Gach, *Drugie podejście...*, s. 92.



[...] Symbolem naszej niezgody na więzienie działaczy robotniczych i naszych kolegów, na prowadzenie wojny z narodem są wydawnictwa niezależne (między innymi te, które czytacie). Chociaż oni mają pałki, gaz, armatki wodne, transportery opancerzone, karabiny maszynowe i dobrze opłaconych zbirów do ich użycia. Chociaż wypróbowali wszystkich tych metod do stłumienia oporu narodu, to walka trwać będzie tak długo, aż nie będzie w Polsce więźniów politycznych. Czekamy na Was, na Waszą aktywną pomoc w walce z okupantem. Organizujcie się w niewielkie grupy, zbierajcie informacje o tym, co się dzieje w kraju, uczestniczcie w akcjach protestacyjnych, zbierajcie fundusze na wydawnictwa niezależne. [...] Nie jesteśmy jedynym wydawnictwem ukazującym się w Trójmieście, o czym wkrótce się przekonacie. Nie kupując gadzinówki i przekazując zaoszczędzoną złotówkę na Fundusz Wydawniczy bardzo pomożesz nam i naszej wspólnej sprawie. W imieniu kolporterów i drukarzy prosimy o nieutrudnianie im pracy. [...] My ze swej strony apelujemy o ostrożność i pomoc w rozprowadzaniu ulotek. Widząc kolportera z plikiem gazetek nie zwracajcie na niego uwagi, starajcie się zrobić jakieś małe zamieszanie. Nie pokazujcie go kolegom nawet najbardziej zaufanym, nie starajcie się zapamiętać, jak wygląda. Jeśli zauważysz dużą ilość ulotek w jednym miejscu, podnieś je i przenieś tam, gdzie więcej osób będzie mogło je znaleźć. Nie chomikuj i nie niszczyć ulotki – szanuj pracę drukarzy – po przeczytaniu przepisz i podaj dalej. Zwiększaj zasięg wolnego słowa<sup>321</sup>.

Jak przystało na satyryczny charakter pisma, jego redaktorzy podawali, że ukazuje się ono nakładem Niezależnej Konspiracyjnej Wałowej Drukarni (NKWD) im. Feliksa Dzierżyńskiego<sup>322</sup>. „Kret” ukazywał się do 1983 r. W bibliografiach wydawnictw niezależnych odnotowano 14 numerów tego kwartalnika<sup>323</sup>. Pierwsze numery pisma drukowane były w piwnicy Jacka Krawczyka<sup>324</sup>.

W czerwcu 1982 r. wznowiło swoją działalność pismo „Latarnia” wydawane przed stanem wojennym w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni. Od grudnia 1983 r. do redakcji pisma weszli studenci UG i PG i odtąd

---

<sup>321</sup> *Kandydaci na studentów uczelni Trójmiasta!*, „Kret. Satyryczno-polityczny nieregularnik studencki”, Gdańsk, 19 VII 1982, nr 8.

<sup>322</sup> Z. Gach, *Drugie podejście...*, s. 92.

<sup>323</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 259.

<sup>324</sup> Relacja Iwony Peek (Fieroch), Pępowo k. Gdańska, 21 VII 2008 (w zbiorach Z. Gacha).

ukazywało się ono pod tytułem „Latarnia. Podziemne pismo studentów Trójmiasta”<sup>325</sup>. Drukiem biuletynu zajmowali się m.in. studenci UG Marek Sadowski i Roman Ossowski<sup>326</sup>. Ostatni – 26 numer „Latarni” ukazał się w styczniu 1986 r.<sup>327</sup> Zakończenie działalności pisma spowodowane było ukończeniem studiów przez członków redakcji<sup>328</sup>.

Wśród niezależnych wydawnictw studenckich pojawiały się także pisma o charakterze wyłącznie informacyjnym. Z datą 7 marca 1983 r. wydrukowano pierwszy numer „Serwisu Informacyjnego Studentów”, sygnowany przez Studencki Komitet Oporu Społecznego Gdańsk<sup>329</sup>, a w styczniu 1984 r. ukazał się „Biuletyn Informacyjny Studenckiego Komitetu Solidarności”<sup>330</sup>.

W grudniu 1984 r. wydano pierwszy numer „Prosto z Mostu. Niezależnego pisma studentów Gdańska”<sup>331</sup>. W dwa lata później, w październiku 1986 r., na gdańskich uczelniach kolportowano biuletyn „Wolna Myśl. Pismo społeczno-polityczne środowisk akademickich”. W partyjnej notatce, omawiającej egzemplarze przechwycone w czasie uroczystości inauguracji roku akademickiego w Akademii Medycznej w Gdańsku, pojawia się informacja o zawartości pierwszego numeru wspomnianego pisma. Ukazało się w nim m.in. przemówienie Lecha Wałęsy i Bogdana Borsewicz, skierowane do studentów pierwszego roku, oraz tekst, w którym zaatakowana została „polityka kadrowa partii w uczelniach wyższych”. Według zamiarów redaktorów „Wolna Myśl” miała stać się forum wymiany niezależnych opinii środowiska akademickiego na Wybrzeżu, obejmującego także studentów<sup>332</sup>. Pismo wydawane było przez członków i sympatyków Solidarności związanych z wyższymi

---

<sup>325</sup> *Od redakcji, „Latarnia. Podziemne pismo studentów Trójmiasta”, grudzień 1983, nr 21, s. 1*

<sup>326</sup> Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>327</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 269.

<sup>328</sup> Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>329</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 173.

<sup>330</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystywane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 I 1984 r., k. 11.

<sup>331</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XII 1984 r., Gdańsk, 31 XI 1984, k. 317.

<sup>332</sup> APP o. P, KW PZPR, sygn. 346/398, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 10 X 1986, k. 32.

uczelniami Wybrzeża Gdańskiego. W winiecie pisma, w lewym górnym rogu umieszczano symbol Polski Walczącej. Łącznie w latach 1983–1989 ukazało się 25 numerów „Wolnej Myśli”<sup>333</sup>. Przez jakiś czas wydawane było w podziemnej Oficynie u Majstra – Andrzeja Brzozowskiego (PG). Redakcję tworzyli m.in. Jan Grzywacz (UG) oraz Mikołaj Kostecki (WSM w Gdyni)<sup>334</sup>.

Całkowicie satyryczny charakter miały dwa pisma, które – wniosku-  
jąc z ich treści – mogły być wydawane przez środowiska akademickie. Pierwszy numer „Knui!” wydano 12 maja 1985 r. w Gdańsku z okazji „115 rocznicy urodzin największego knuja wszechczasów Włodzimierza Ilicza pseudo konspiracyjne Lenin” z mottem: „Kto knuje, ten jest”<sup>335</sup>. Był to prawdopodobnie jednocześnie ostatni numer<sup>336</sup>. Drugim tytułem o podobnym charakterze był „Pegaz”, który początkowo ukazywał się z podtytułem „Gdański przeciwważny dwutygodnik satyryczny”, później „Gdańskie pismo przeciwigazowe”. Na jego łamach publikowano satyryczne wiersze, opowiadania, fraszki, teksty Sławomira Mrożka<sup>337</sup>. W latach 1984–1985 ukazało się zaledwie kilka numerów „Pegaza”<sup>338</sup>. Nie udało się ustalić autorów obu wspomnianych pism drugiego obiegu.

Jesienią 1986 r. na rynku studenckiej prasy niezależnej pojawiło się „ABC. Pismo studentów Uniwersytetu Gdańskiego”. Numer pierwszy ukazał się w październiku 1986 r. Redakcję „ABC” tworzyli studenci UG: Paweł Adamowicz (ps. „Kazimierz Ławrynowicz”), Maciej Żakiewicz, Arkadiusz Staniszewski, Wojciech Kreft, Joanna Strzemieczna i Marek Lesiński<sup>339</sup>.

Pismo wydawane było początkowo na powielaczu. Druk najczęściej odbywał się na strychu kaplicy Matki Bożej Łaskawej ze Stanisławowa w gdańskim kościele pw. śś. Piotra i Pawła, za zgodą ks. Kazimierza Filipiaka, duszpasterza katolików obrządku ormiańskiego. Kontakt z ks.

---

<sup>333</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 556–557.

<sup>334</sup> P. Brzeziński, „Wolna Myśl. Pismo społeczno-polityczne środowiska wyższych uczelni Wybrzeża” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

<sup>335</sup> „Knui!”, Gdańsk, 12 V 1985, nr 1 (w zbiorach APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 594).

<sup>336</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 222.

<sup>337</sup> „Pegaz. Gdańskie pismo przeciwigazowe”, marzec 1985, nr 3, s. 1–2.

<sup>338</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 345.

<sup>339</sup> L. Biernacki, „ABC”, podtytuł: „Pismo studentów Uniwersytetu Gdańskiego” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

Filipiakiem redakcja utrzymywała za pośrednictwem Arkadiusza Staniszewskiego, który był w tym kościele ministrantem. Drukowano także w piwnicy Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, gdzie Adamowicz dorabiał jako stróż nocny. Studentów z redakcji „ABC” w drukowaniu wspierały podziemne struktury Solidarności<sup>340</sup>. Od numeru 5 (1987 r.) pismo ukazywało się z podtytułem: „Pismo środowisk Uniwersytetu Gdańskiego”. Wydane zostało wówczas metodą offsetową. W lutym 1988 r. ukazał się ostatni – numer 6 „ABC”<sup>341</sup>. Pismo miało charakter publicystyczny. Liczyło zazwyczaj kilkanaście stron. Stawiało sobie za cel podejmowanie refleksji nad specyfiką środowiska akademickiego<sup>342</sup>. Na jego łamach ukazywały się także artykuły o tematyce historycznej, społecznej, dotyczące sytuacji politycznej. Publikowano wywiady z czołowymi działaczami opozycji na Wybrzeżu. Dokonywano także przedruków m.in. z pism „Kontakty” i „Aneks”.

W lutym 1987 r. ukazał się pierwszy numer „Impulsu. Pisma publicystyczno-informacyjnego SKS NZS”. Biuletyn stał się jednym z najbardziej znanych i zasłużonych tytułów wydawanych przez gdański NZS po stanie wojennym. Pismo odegrało znaczącą rolę m.in. w reaktywacji działalności NZS w Trójmieście<sup>343</sup>. Związane było ze środowiskiem studenckim UG. „Impuls” wychodził do kwietnia 1989 r., kiedy to ukazał się jego ostatni – 21 numer<sup>344</sup>. Zazwyczaj drukowany był w formacie A4, najczęściej na offsecie lub sitodruku. Korzystano w tym względzie z maszyn offsetowych TZR, Portu Gdańskiego, okazjonalnie także gdańskiej kurii<sup>345</sup>. Z zasady był pomyślany jako miesięcznik i nie wychodził w czasie wakacji. Największy nakład pisma wynosił 2 tys. egz. Redakcję „Impulsu” tworzyli m.in. Mariusz Popielarz, Dariusz Wasilewski, Krystyna Krauze, Leszek Biernacki, Tomasz Posadzki, Jerzy Afanasjew i Piotr Szafarz. Drukiem biuletynu zajmował się Andrzej Michałowski, zaś opracowaniem graficznym Jacek Studziński<sup>346</sup>.

<sup>340</sup> Relacja Pawła Adamowicza, Gdańsk, 16 XII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>341</sup> „ABC. Pismo środowisk Uniwersytetu Gdańskiego”, luty 1988, nr 6, s. 1–4.

<sup>342</sup> *Od redakcji, „ABC. Pismo studentów Uniwersytetu Gdańskiego”, październik 1986, nr 1, s. 1.*

<sup>343</sup> Z. Gach, *Drugie podejście...*, s. 70; L. Biernacki, „Impuls” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

<sup>344</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 179.

<sup>345</sup> Relacja Mariusza Popielarza, Gdańsk, 22 III 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza); Relacja Wojciecha Sulęcińskiego, Gdańsk, 21 III 2008 (w zbiorach Z. Gacha).

<sup>346</sup> L. Biernacki, „Impuls” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku]; Relacja Mariusza Popielarza, Gdańsk, 22 III 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Od jesieni 1988 r. „Impuls” (od numeru 16) przyjął formułę pisma o profilu literacko-kulturalnym<sup>347</sup>. Studenci związani z pismem oraz ze stowarzyszeniem Verbum powołali do istnienia Klub Polityczny „Impuls”, którym kierował Mariusz Popielarz. Działalność zainaugurowano 31 marca 1989 r. spotkaniem z redaktorem Stefanem Bratkowskim, prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich<sup>348</sup>. Do najbardziej udanych przedsięwzięć Klubu należy zorganizowanie publicznych debat przedwyborczych w 1989 r. między Aleksandrem Kwaśniewskim i Adamem Michnikiem oraz Tadeuszem Fiszbachem i Lechem Kaczyńskim<sup>349</sup>.

Pod koniec 1987 r. ukazał się pierwszy numer „Uniwerku. Gazety środowiskowej NZS UG”. Redaktorzy pisma mieli ambicję wpływać na środowisko i życie studenckie gdańskiego uniwersytetu. We wstępie do pierwszego numeru zaznaczali, że chcą „podporządkować działalność pisma temu wszystkiemu, co zaproponuje i uzna za ważne środowisko”<sup>350</sup>. Niestety, okazało się, że pozostając w cieniu „Impulsu”, pismo to nie zdołało na trwałe zaistnieć w propozycjach wydawniczych uniwersyteckiego NZS. Chociaż „nicią” łączącą dwie redakcje była osoba Mariusza Popielarza<sup>351</sup>. Prawdopodobnie pierwszy numer „Uniwerka” okazał się także ostatnim<sup>352</sup>.

Pismem studenckim był także „BI NZS” z podtytułem „Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, który zaczął się ukazywać listopadzie 1987 r. Miał on się stać organem reprezentującym międzyuczelniane struktury Zrzeszenia, chociaż początkowo był pismem środowiska NZS na Uniwersytecie Gdańskim. Powstało ono jako przeciwwaga dla środowiska związanego z „Impulsem”, gdyż redakcja „BI NZS” miała inną wizję działalności NZS<sup>353</sup>. W biuletynie zamieszczano przeważnie komunikaty władz krajowych i regionalnego NZS, informacje i relacje dotyczące środowiska akademickiego, wywiady. Pojawiały się tu także teksty polemiczne z artykułami publikowanymi w „Impulsie”.

<sup>347</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 179.

<sup>348</sup> M. Popielarz, *Akademicki Klub Myśli Politycznej „Impuls”, O kulturę polityczną, „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, kwiecień 1989, nr 21, s. 12.*

<sup>349</sup> L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański...*, s. 225.

<sup>350</sup> *Od redakcji, „Uniwerku. Gazeta środowiskowa NZS UG” 1987, nr 1, s. 2.*

<sup>351</sup> A. Kazański, *Mariusz Popielarz [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>352</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 528.

<sup>353</sup> Relacja Andrzeja Sosnowskiego, Gdańsk, 13 II 2008 (w zbiorach Z. Gacha).

<sup>354</sup> L. Biernacki, *„BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze” [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

Kolportowane było na wszystkich wyższych uczelniach Trójmiasta. Skład redakcji tworzyli m.in. Andrzej Sosnowski, Jacek Jancelewicz i Grzegorz Czarnecki<sup>354</sup>. Łącznie do 1989 r. ukazało się 18 numerów „BI NZS”<sup>355</sup>. Wśród nich znajdziemy numery specjalne, wydane w 1988 r. Pierwszy ukazał się wspólnie z „Monitem”, pismem regionalnym FMW Gdańsk. Celem tego przedsięwzięcia było wprowadzenie uczniów szkół średnich – przyszłych studentów, w uczelniane struktury NZS<sup>356</sup>. Dwa kolejne zostały zrehabilitowane i wydane przez Jacka Jancelewicza na plebanii kościoła św. Brygidy w Gdańsku podczas sierpniowego strajku w Stoczni Gdańskiej<sup>357</sup>.

3 kwietnia 1989 r. MKK NZS Gdańsk podjęła decyzję o podjęciu starań, aby ukazujące się dotychczas w drugim obiegu pisma tej organizacji: „Biuletyn NZS” oraz „Impuls” wychodziły oficjalnie. Po zalegalizowaniu NZS miały one się stać pismami reprezentującymi ośrodek gdański<sup>358</sup>. Niestety, sprawa rejestracji w sądzie studenckiej organizacji napotkała na przeszkody ze strony władz i trwała jeszcze kilka miesięcy, pomysł ten zarzucono i nigdy nie został zrealizowany.

Jesienią 1987 r. swoje pismo wydało także środowisko NZS na Politechnice Gdańskiej. Zatytułowane było „Polibuda”, a jej pierwszy numer ukazał się w listopadzie. Pismo pomyślane było jako miesięcznik. Ogółem w latach 1987–1991 ukazało się 21 numerów<sup>359</sup>.

W numerze otwierającym nowy rok 1988 redakcja „Polibudy” opublikowała programowy artykuł, w którym określone zostały cele, jakie stawiało sobie to pismo. Czytamy w nim m.in.:

Ma ona nam dać swobodę w wypowiedzianiu swoich poglądów dotyczących życia kraju, naszej i innych uczelni. Poruszając te tematy na pewno nie raz spotkamy się z zarzutami uprawiania działalności politycznej. No cóż, nielegalność naszej organizacji związana jest m.in. z brakiem cenzury urzędowej, a sprawy, które będą poruszane, są tak samo istotne jak każde inne publikowane w oficjalnych

---

<sup>355</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 25.

<sup>356</sup> „Monit (nr 54) i Biuletyn Informacyjny NZS (nr 8)”, Gdańsk, lipiec 1988.

<sup>357</sup> „BI NZS”, Gdańsk, sierpień 1988, nr 8 i 9. Zob. też: L. Biernacki, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>358</sup> Oświadczenie MKK NZS Gdańsk z 3 IV 1989 r., „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, marzec 1989, nr 20, s. 2.

<sup>359</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 356; P. Brzeziński, „Polibuda” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

środkach masowego przekazu. Jeżeli tylko sytuacja będzie tego wymagała, na pewno nie zawahamy się przed zajęciem jakiegoś stanowiska, nawet gdyby miało posadzić nas o politykę. Szczególnie, że „polityczność” ta będzie wynikiem głównie komunistycznego światopoglądu, tzn. jest nią wszystko, co prezentuje jakkolwiek inny światopogląd. [...] Chcielibyśmy, by poruszane w „Polibudzie” sprawy stały się dla Was przyczynkiem do zastanowienia się, dyskusji itp.<sup>360</sup>

Redaktorem naczelnym „Polibudy” był Michał Skwarło. Za szatę graficzną i serwis informacyjny odpowiedzialny był Mariusz Popielarz. Składem pisma zajmował się Wojciech Kwidzyński. Swoje teksty publikowali tu m.in.: Tomasz Arabski, Ryszard Czerwonka, Piotr Korczak, Grzegorz Siemianowski, Jacek Krawczyk i Andrzej Sosnowski<sup>361</sup>. W 1990 r. kontakt z pismem zapewniał m.in. Tomasz Arabski<sup>362</sup>. Wakacyjny numer „Polibudy” w 1988 r. w całości poświęcony był sprawie budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu. Zazwyczaj na łamach biuletynu, oprócz bieżących informacji związanych z uczelnią, działalnością NZS i sytuacją polityczną w kraju, zamieszczano także dokumenty NZS, publicystykę, artykuły historyczne oraz wywiady<sup>363</sup>.

Po zakończeniu majowego strajku studentów na uniwersytecie, w którym brali udział także studenci innych gdańskich uczelni, uaktywniło się środowisko NZS w Akademii Wychowania Fizycznego. 30 maja 1988 r. ukazał się tu pierwszy numer pisma „Maraton. Biuletyn informacyjny NZS AWF Gdańsk”. W redagowaniu i drukowaniu biuletynu kolegów z AWF wspierali m.in. studenci UG – Mariusz Popielarz i Andrzej Sosnowski<sup>364</sup>. „Maraton” był wydawany do lutego 1989 r. Łącznie ukazało się sześć numerów pisma<sup>365</sup>.

Uczelnią, która doczekała się własnego wydawnictwa NZS, była również Akademia Medyczna w Gdańsku. W październiku 1988 r. zaczął się

---

<sup>360</sup> Redakcja „Polibudy”, NZS PG, *Credo*, „Polibuda. Gazeta środowiskowa NZS PG”, styczeń – luty 1988, nr 4–5, s. 1.

<sup>361</sup> P. Brzeziński, „Polibuda” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>362</sup> „Polibuda. Pismo NZS Politechniki Gdańskiej”, czerwiec 1990, nr 17, s. 6.

<sup>363</sup> P. Brzeziński, „Polibuda” [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>364</sup> Relacja Mariusza Popielarza, Gdańsk, 22 III 2007; A. Kazański, *Andrzej Sosnowski [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>365</sup> W. Turek, „Maraton. Biuletyn informacyjny NZS-AWF Gdańsk” [w:] *ibidem; Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 277.

tu ukazywać „Eskulap. Pismo środowiskowe NSZ AMG” (nr 10 jako: „Zależne pismo studentów AMG”, nr 11: „Pismo KO NZS AMG”). Łącznie w latach 1988–1990 wydrukowano 11 numerów tego biuletynu<sup>366</sup>. Współinicjatorem powstania pisma studentów w AMG był Andrzej Sosnowski, jeden z regionalnych liderów Zrzeszenia i redaktorów „BI NZS”<sup>367</sup>. Ostatnią redakcją pisma tworzyli m.in. Kamil Jankowski, Tadeusz Jędrzejczyk (redaktor naczelny), Ilona Kamieniecka, Jarosław Lipski, Edwin Naruszewicz i Barbara Racińska<sup>368</sup>. Ambicją redaktorów było stworzenie dobrego biuletynu informacyjnego i opiniotwórczego<sup>369</sup>. Koncentrowano się więc na relacjach z ważnych wydarzeń w regionie, kraju oraz uczelni, poruszano tematy związane ze środowiskiem studenckim AMG. W marcu 1989 r. ukazał się pierwszy i ostatni zarazem numer dodatku publicystyczno-literackiego do „Eskulapa”, który był zatytułowany „Dawno Dawno Temu”<sup>370</sup>.

Jesienią 1988 r., po rejestracji w sądzie, swoje pismo zaczął wydawać ZA „Verbum”. 25 października ukazał się pierwszy numer pisma: „Verbum. Związek Akademicki. Materiały – informacje – komunikaty”<sup>371</sup>. Na łamach „Verbum” publikowali m.in. Maciej Żakiewicz, Marian Piłka, Krzysztof Szumiło, Jacek Bendykowski<sup>372</sup>. Prawdopodobnie ukazały się cztery numery tego periodyku, a zaprzestanie jego wydawania było związane z pojawieniem się ogólnopolskiego tygodnika „Młoda Polska”.

Na Politechnice Gdańskiej w 1989 r. ZA „Verbum” wydawał swoje pismo środowiskowe zatytułowane „Verbel”. Pismo redagowali: Adam Baraniecki, Stanisław Geppert, Jacek Karnowski, Adam Kołecki i Piotr Zaradny. Siedziba redakcji mieściła się w budynku Studenckiego Centrum PG „Bratniak”. Pismo informowało o bieżących działaniach podejmowanych na uczelni i w regionie przez środowisko „Verbum”. Podejmowało na swoich łamach problemy społeczności akademickiej, otwierało je na debiuty literackie i poetyckie studentów politechniki. Środowisko

---

<sup>366</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 132.

<sup>367</sup> A. Kazański, *Andrzej Sosnowski [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>368</sup> „Eskulap. Zależne pismo studentów AMG”, Gdańsk, luty 1990, nr 10, s. 8.

<sup>369</sup> *Wstęp od redakcji*, „Eskulap. Pismo środowiskowe NZS AMG”, Gdańsk, listopad 1988, nr 2, s. 1–2.

<sup>370</sup> *Bibliografia niezależnych wydawnictw...*, s. 115.

<sup>371</sup> *Ibidem*, s. 529; *Katalog zbiorów Archiwum Opozycji...*, s. 130.

<sup>372</sup> „Verbum. Związek Akademicki. Materiały – informacje – komunikaty” 1989, nr 4, s. 1–8.



skupione wokół redakcji „Verbla” organizowało na uczelni spotkania z politykami, rozprawdzało wydawnictwa drugiego obiegu, angażowało się w inicjatywy ekologiczne<sup>373</sup>, współpracowało z gdańskim Klubem Inteligencji Katolickiej, np. w organizacji manifestacji w obronie nienarodzonych dzieci<sup>374</sup>.

Warto na koniec wspomnieć, że w solidarnościowej „Podziemnej Gazecie Politechniki Gdańskiej” regularnie ukazywał się dodatek studencki zatytułowany „Punkt”<sup>375</sup>.

---

<sup>373</sup> „Verbel. Pismo ZA «Verbum» PG” 1989, nr 1, 2, 3, 4–5.

<sup>374</sup> *Pierwszaku!*, *ibidem*, lipiec – sierpień 1989, nr 4–5, s. 1, 3.

<sup>375</sup> M. Adamczyk, J. Gmitruk, *Polska prasa niezależna...*, s. 29.

## Wydarzenia przełomu politycznego w latach 1987–1989 w Gdańsku

W nowy rok 1987 opozycja solidarnościowa w całym kraju wchodziła z bagażem pogarszającego się dla niej poparcia społecznego. W wymiarze regionalnym pokazują to chociażby nieudane próby zorganizowania rocznicowych czy pierwszomajowej manifestacji w 1986 r., na które w poprzednich latach na ulice Gdańska i Gdyni wylewały się tłumy ludzi identyfikujących się z podziemiem.

W maju 1987 r. powtórzyła się sytuacja sprzed roku. Na 1 i 3 Maja w Trójmieście skoncentrowano znaczne siły ZOMO, zwiększono liczbę patroli, szczerlnie zabezpieczono miejsca, w których w ubiegłych latach dochodziło do wystąpień, zwłaszcza trasę oficjalnego pierwszomajowego pochodu. Na domiar złego w kościele św. Brygidy w dniu Święta Pracy zgromadziło się bardzo mało wiernych (ok. 1 tys.), co z góry skazywało jakiegokolwiek próby organizowania manifestacji na niepowodzenie. Tylko 300 osób zjawiło się przy dworcu PKP Gdańsk Główny na miejsce zbiórki wyznaczone przez RKK NSZZ „Solidarność”. Zostali oni zepchnięci do podziemnego tunelu, gdzie próbowali skandować antykomunistyczne hasła, po czym większość odjechała kolejką SKM w stronę Gdyni. Ostatnią próbą podjęcia jakiegokolwiek akcji sprzeciwu wobec władz było skandowanie przez tę grupę haseł solidarnościowych z okien pociągu, kiedy mijał on oficjalny pochód. Relacjonujący te wydarzenia dziennikarz regionalnego biuletynu Solidarności, podsumowując w swoim krótkim reportażu nieudane próby pokazania się w tym dniu środowiska solidarnościowego podziemia, napisał: „Na tym pociągu sumienia, czy głosie z za grobu (jak kto woli) skończyły się solidarnościowe akcenty 1 maja w Gdańsku”<sup>1</sup>. Udaną próbę zakłócenia oficjalnego pochodu w Sopocie podjęli uczestnicy Ruchu „Wolność i Pokój”, którzy włączyli się w maszerujące szeregi w koszulkach z napisami: „Żarnowiec Stop” i „Armia do cywila”.

<sup>1</sup> Pierwszy i trzeci maja w Trójmieście, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 13 V 1987, nr 172, s. 1–2.

Po przejściu ok. 700 metrów w pobliżu trybuny cztery osoby zostały zatrzymane<sup>2</sup>.

Tymczasem niezależne środowiska młodzieżowe w regionie wciąż się rozwijały. Podejmowały próby ożywienia społeczeństwa poprzez organizację manifestacji ulicznych, poszerzała się oferta wydawanych w podziemiu pism młodzieżowych i książek drugiego obiegu. Kryzys wprawdzie dotknął w tym okresie RSA<sup>3</sup>, ale wśród uczniów szkół średnich i młodych robotników coraz więcej sympatyków zyskiwała Federacja Młodzieży Walczącej, reaktywowano działalność NZS na gdańskich uczelniach, systematycznie dawał o sobie znać Ruch „Wolność i Pokój”, ze swoimi akcjami ekologicznymi czy przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej. Liderzy podziemnej Solidarności coraz bardziej widzieli, że tracą kontakt z masami i że solidarnościowe ideały, przez nich reprezentowane, nie trafiają do młodzieży, która się zradykalizowała<sup>4</sup>.

W 1987 r. doszło do ważnego wydarzenia dla podziemnego społeczeństwa. W czerwcu odbyła się trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Stała się ona impulsem ożywiającym sens walki o idee Solidarności, a w dalszej perspektywie miała wpływ na aktywność niezależnych środowisk, co ciekawe zwłaszcza młodzieżowych, które wiosną 1988 r. rozpoczęły ostatnią odsłonę walki o zmiany społeczno-polityczne w Polsce.

---

<sup>2</sup> AIPN Gd., WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/520, t. 10, Meldunek o zdarzeniu. Szyfrogram WUSW w Gdańsku do Naczelnika Inspekcji Biura Śledczego MSW w Warszawie, Gdańsk, 1 V 1987, k. 12.

<sup>3</sup> Janusz Waluszko w swoim opracowaniu o RSA tak diagnozuje przyczyny kryzysu tej formacji w 1986 r.: „Właśnie w momencie, gdy RSA stało się głośnie w kraju i za granicą, gdy pojawiły się nowe grupy w Szczecinie i Poznaniu, nastąpił kryzys. Jego przyczyn było kilka: w chwili, gdy po amnestii z 1986 r. część opozycji rozpoczęła jawną działalność, my pozostaliśmy w konspiracji – oskarżenia o terroryzm nie sprzyjały ujawnieniu się. Jako «terrorysty» i radykalni przeciwnicy porozumienia z komunistami nie mogliśmy liczyć na pomoc opozycji, nawet taką, jaką otrzymał wówczas Ruch «Wolność i Pokój» (prawdopodobnie wysondowaniu sytuacji służył przyjazd Kuronia do nas wiosną 1986 r.). Zaniedbaliliśmy też pracę u podstaw (kluby dyskusyjne, a nawet „Homka”) na rzecz akcji bieżącej, a w niej ludzie wykruszali się szybko. Aresztowania za ulotki antywojskowe i odmowę służby wojskowej pozbawiły nas wielu czołowych działaczy i współpracowników”. Zob. J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego [w:] Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór tekstów, oprac. D. Kaczmarek, Poznań 2009, s. 8.*

<sup>4</sup> J. Kuroń, *Krajobraz po bitwie [w:] Kuroń. Opozycja. Pisma polityczne 1969–1989, Warszawa 2010, s. 350–357. Kuroń w swoim tekście pisał m.in.: „To nie przypadek, że od ubiegłej jesieni najczęściej słychać o WiP-ie; to nie przypadek, że od pewnego czasu w różnych pismach młodzieżowych pojawiają się prześmiewchy z solidarnościowego ZBoWiD-u” (s. 355). Zob. też: J. Orliński, *O poszukiwaniu wyjść z sytuacji bez wyjścia. PRL A.D. 1987, „Libertas. Kwartalnik społeczno-polityczny”, Paryż 1988, nr 10–11, s. 7–30.**

## Wizyta Jana Pawła II w Trójmieście

Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny odbyła się w czerwcu 1987 r. Tym razem na trasie pielgrzymowania Ojca Świętego miały znaleźć się miejsca związane z robotniczymi protestami 1970 i 1980 r.: Szczecin, Gdynia i Gdańsk. Choć papież wyrażał chęć odwiedzenia tych miast już podczas poprzedniej wizyty w Polsce, w 1983 r., władze z oczywistych względów na to się nie zgodziły.

Omawiając ze stroną kościelną trasę wizyty papieża w ojczyźnie w 1987 r., władze również miały opory w wyrażeniu zgody, aby w czerwcu 1987 r. na pielgrzymkowym szlaku Jana Pawła II pojawił się gród nad Motławą, kolebka Solidarności<sup>5</sup>. Po raz pierwszy sprawa pobytu papieża w Trójmieście była omawiana na spotkaniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski we wrześniu 1986 r. Od początku władze państwowe były bardzo sceptyczne wobec tej propozycji strony kościelnej, wysuwając przez kolejne miesiące żądania, których spełnienie miało ewentualnie zadecydować o możliwości pobytu Jana Pawła II w Gdyni i Gdańsku<sup>6</sup>. Nieustępliwy był także Ojciec Święty, który poprzez stronę kościelną mocno naciskał, aby mógł pojawić się w miejscach tak ważnych dla najnowszej polskiej historii. „Nie przyjechałbym do Polski, gdyby władze nie zgodziły się na odwiedzin Gdańska” – wyznał później Lechowi Wałęsie podczas rozmowy w pałacu biskupim w gdańskiej Oliwie<sup>7</sup>. Po latach biskup gdański tak tłumaczył ówczesną postawę władz: „komuniści byli przeciwni wizycie

---

<sup>5</sup> Na temat papieskiej pielgrzymki do Gdańska ukazało się kilka wartościowych publikacji. Do najważniejszych zaliczyć należy: S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987)*, Warszawa – Gdańsk 2008, s. 311; S. Cenckiewicz, *Kością niezgody jest Gdańsk!*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 18, s. 65–69; Idem, *Kością niezgody jest Gdańsk. Operacyjno-propagandowe aspekty wizyty Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 czerwca 1987 r.* [w:] S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 620–640; Idem, *Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa przeciwko Kościołowi katolickiemu w okresie wizyty Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 czerwca 1987 r.*, „Christianitas” 2006, nr 29/30, s. 73–107; L. Potykanowicz-Suda, *Przygotowania do przyjazdu Ojca Świętego Jana Pawła II do Trójmiasta w 1987 roku w świetle Akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku*, „MDG” 2003, nr 10–12, s. 695–711; J. Wąsowicz, *O Was i za Was. Kulisy wizyty papieskiej w Gdańsku w czerwcu 1987 r.* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa. Zeszyt niebieski*, Kraków 2005, s. 65–78.

<sup>6</sup> P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997, s. 263.

<sup>7</sup> L. Wałęsa, *Droga do wolności. Decydujące lata 1985–1989*, Warszawa 1991, s. 59.

Jana Pawła II na Wybrzeżu, bo wciąż świeże były tu jeszcze wspomnienia Grudnia, «Solidarności» i stanu wojennego”<sup>8</sup>.

Od lutego do czerwca 1987 r. pobyt papieża w Gdańsku był omawiany na szczeblu lokalnym przez stronę państwową i kościelną, w ramach zespołu zwanego głównym wojewódzkim oraz w zespole roboczym. W skład zespołu głównego ze strony państwowej wchodził: Stanisław Bejger (I sekretarz KW PZPR), Włodzimierz Zwierzykowski (przewodniczący WRN), Mieczysław Cygan (gen. bryg. wojewoda gdański), Jerzy Andrzejewski (gen. bryg. szef WUSW), Mieczysław Chabowski (wiceprzewodniczący WRN, sekretarz KW PZPR), Edward Pobłocki (dyrektor Wydziału ds. Wyznań UM)<sup>9</sup>. Skład zespołu głównego strony kościelnej przedstawiał się zaś następująco: bp Tadeusz Gocłowski (ordynariusz gdański), bp Zygmunt Pawłowicz (sufragan gdański), bp Andrzej Śliwiński (sufragan chełmiński), ks. infułat Bernard Polzin (wikariusz generalny gdański), ks. prałat Wiesław Lauer (kanclerz Kurii Biskupiej Gdańskiej), ks. prałat Stanisław Bogdanowicz (proboszcz bazyliki Mariackiej w Gdańsku)<sup>10</sup>. Ponadto strona państwowa powołała Wojewódzki Sztab ds. Wizyty Papieża w Trójmieście, a strona kościelna komitety organizacyjne diecezji gdańskiej i chełmińskiej<sup>11</sup>.

Na wspólnych spotkaniach przedstawiciele Kościoła i władz omawiano m.in. sprawę zwolnienia młodzieży z zajęć szkolnych w dniach pobytu Jana Pawła II na Wybrzeżu. Pierwsze propozycje strony rządzącej zmierzały ku wyeliminowaniu udziału większości młodych w spotkaniach z papieżem poprzez zorganizowanie zbiorowych transmisji z uroczystości w szkołach, gdzie uczniowie oglądaliby je wspólnie pod opieką nauczycieli<sup>12</sup>. W połowie maja władze po pertraktacjach zgodziły się jednak na to, aby 12 czerwca był dniem wolnym od zajęć szkolnych.

---

<sup>8</sup> *Wolność i solidarność. Gdańsk 1987: Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny [w:] Nie ma wolności bez Solidarności. Wspomnienie majowego i sierpniowego strajku 1988*, K. Dębska (red.), Gdańsk 2008, s. 6.

<sup>9</sup> Skład zespołu głównego strony państwowej, przygotowującego przyjazd Jana Pawła II do Trójmiasta [b.r.] [w:] S. Cenciekiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 4.

<sup>10</sup> Skład zespołu głównego strony kościelnej, przygotowującego przyjazd Jana Pawła II do Trójmiasta w 1987 r. [w:] *ibidem*, s. 13.

<sup>11</sup> L. Potykanowicz-Suda, *Przygotowania do przyjazdu Ojca Świętego...*, s. 698–699.

<sup>12</sup> Notatka służbowa ze spotkania głównego zespołu wojewódzkiego ds. wizyty Jana Pawła II w Trójmieście, Gdańsk, 19 II 1987 [w:] S. Cenciekiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 93.

Ostateczne dyspozycje w tym względzie pozostawiono w gestii kuratorium<sup>13</sup>. 26 maja narada dyrektorów placówek oświatowo-wychowawczych, podległych Kuratorium Oświaty i Wychowania, przychylnie ustosunkowała się do możliwości odpracowania zajęć zarówno z 11, jak i 12 czerwca. O podjęciu takiej decyzji miały indywidualnie w każdej szkole decydować rada pedagogiczna i komitet rodzicielski. 12 czerwca na wniosek rad pedagogicznych w województwie gdańskim zajęcia zawieszono w 21 liceach ogólnokształcących (9 pracowało bez zmian), 51 szkołach zawodowych (36 pracowało bez zmian). W samym Gdańsku naukę zawieszono w tym dniu w 75 szkołach podstawowych (3 pracowały bez zmian). W Gdyni we wszystkich szkołach tego typu skrócono zajęcia, a w Sopocie je zawieszono. Ogółem w województwie gdańskim zawieszono zajęcia w 218 szkołach podstawowych<sup>14</sup>.

Niektóre ze spornych tematów między stronami dotyczyły zaangażowania młodzieży w stronę logistyczną pobytu papieża na Wybrzeżu. Władze sprzeciwiały się zwłaszcza udziałowi w służbach medycznych młodzieży harcerskiej. Na spotkaniu wspólnego zespołu strony państwowej i kościelnej w dniu 14 marca 1987 r. sprawę tę poruszył gen. Mieczysław Cygan, wojewoda gdański, który podkreślił przy okazji, że w Belwederze nalegano, aby w czasie spotkań z papieżem unikać dużych zgrupowań młodzieży. W odpowiedzi bp Tadeusz Gocłowski stwierdził, że „nie chodzi o udział organizacji harcerskiej jako takiej, lecz starszych harcerzy (powyżej 18 lat), którzy w czasie poprzednich wizyt papieskich pełnili funkcje pomocnicze i doskonale się z nich wywiązywali. Nie można im chyba zabronić występowania w mundurkach harcerskich, organizacji, która z wyboru jest w wielkiej mierze częścią ich życia”<sup>15</sup>.

Ogłoszenie przez harcerstwo niezależne tzw. Białej Służby do samego przyjazdu Ojca Świętego wywoływało protesty władz. Partyjni działacze Komendy Chorągwi ZHP w Gdańsku jeszcze na kilka dni przed przybyciem papieża zwracali uwagę na klerykalne postawy rodziców harcerzy.

---

<sup>13</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Odrębna notatka ze spotkania w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku w dn. 16 maja 1987, sporządził ks. Wiesław Lauer, s. 4.

<sup>14</sup> L. Potykanowicz-Suda, *Przygotowania do przyjazdu Ojca Świętego...*, s. 708.

<sup>15</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Pro memoria ze spotkania w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku 14 marca 1987 r., sporządził ks. Wiesław Lauer, s. 4.

Uważali, że pobyt papieża na Wybrzeżu przynieść może nieodwracalne skutki w sferze wychowania dzieci i młodzieży w duchu świeckości i tolerancji religijnej<sup>16</sup>.

Podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1987 r. Biała Służba była ogólnopolską akcją zorganizowaną przez Ruch Harcerski Rzeczypospolitej oraz Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy. Centralne spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą harcerską miało się odbyć w Tarnowie<sup>17</sup>. Akcja, podobnie jak w 1983 r., objęła wszystkie miejsca spotkań papieża z rodakami. Dla usprawnienia pracy w poszczególnych miejscach, które miał odwiedzić Jan Paweł II, powołano sztaby lokalne. Sztabem gdańskim kierowali Marek Sępa, Jan Pastwa, Przemysław Wojtkiewicz, Ewa Borkowska i Jacek Zaucha<sup>18</sup>.

Bezpośrednie przygotowania do przeprowadzenia Białej Służby rozpoczęto w styczniu 1987 r.<sup>19</sup> W trójmiejskich ośrodkach Duszpasterstwa Harcerzy rozpowszechniano ulotki z wytycznymi dotyczącymi sprawności harcerskiej Biała Służba '87<sup>20</sup>. Zawarto w nich zadania związane ze zdobyciem sprawności. Zakładały one przygotowanie się indywidualne i zespołowe do pełnienia służby (szkolenia sanitarne, łączności, posługiwania się mapą terenu, na którym odbędą się spotkania papieskie), włączenie się w akcję „Harcerski Dar Ojcu Świętemu” (np. inicjatywy trzeźwościowe w swoich środowiskach: dom, rodzina, szkoła, drużyna ZHP, ochrona przyrody i środowiska naturalnego, opieka nad chorymi

---

<sup>16</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/15 115, Notatka z zebrania POP Komendy Chorągwi ZHP, Gdańsk, 2 VI 1987, k. 144–145. W dalekopisie wysłanym z KW PZPR do KC w dniu 5 czerwca odnotowano takie głosy z Komendy Chorągwi ZHP: „Instruktorzy harcerscy wyrażają obawy o to, iż Kościół wykorzysta harcerzy ZHP podczas uroczystości dla udokumentowania swych wpływów na młodzież harcerską, a z drugiej strony brak jest możliwości wyciągnięcia konsekwencji wobec instruktorów i harcerzy przez władze ZHP. Wyrażone są obawy, iż mogą się pojawić nowe sztandary harcerstwa przykościelnego”; APG, KW PZPR, sygn. 2384/9626, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Dalekopis nr 719, Gdańsk, 5 VI 1987, k. 168.

<sup>17</sup> Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy, Komunikat specjalny dla pielgrzymek harcerek i harcerzy, kwiecień 1987 (w zbiorach J. Wąsowicza). W Tarnowie pojawili się również harcerze z Trójmiasta. Zob. Relacja ks. M. Adamczyka, Gdańsk, 23 IX 2003 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>18</sup> W. Hausner, *Skauting plus niepodległość (przygody z historią harcerstwa)*, Kraków 2008, s. 143–144; J. Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 54.

<sup>19</sup> Raport „Szczepu nr 5” Ruchu (Trójmiasto, Pomorze) dotyczący przygotowań do Białej Służby w 1987 r., sporządzony dla kierownictwa Ruchu Harcerskiego [w:] W. Hausner, M. Kapusta, *Harcerstwo duchowej niepodległości. Duszpasterstwo harcerskie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i archiwaliach środowisk harcerskich 1983–1989*, Kraków 2009, s. 253–254.

<sup>20</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9626, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Teleks nr 543, Gdańsk, 15 IV 1987, k. 107.

i starszymi ludźmi, pozytywna zmiana swojego trybu życia, poprawienie wyników w nauce) i działania bezpośrednie podczas pielgrzymki (harcerze starsi: udział w służbach samarytańskich, sanitarne i porządkowe, opieka nad niepełnosprawnymi podczas spotkań z papieżem, dokumentacja wydarzeń; harcerze młodszy: we własnym środowisku – dekoracja domów, kapliczek, kościoła, umożliwienie osobom starszym i chorym, nieposiadającym odbiornika TV, oglądanie transmisji itp.)<sup>21</sup>. Widzimy, że Biała Służba była nie tylko wielkim przedsięwzięciem logistycznym, ale także ze wszech miar wychowawczym.

W związku z pojawiającymi się trudnościami organizacyjnymi niezależne środowiska harcerskie, odpowiedzialne za zorganizowanie Białej Służby w Gdańsku, 21 maja 1987 r. zwróciły się z kilkoma postulatami do ks. bp. Tadeusza Gocłowskiego. Harcerze prosili ordynariusza gdańskiego przede wszystkim o umożliwienie pełnienia służby w mundurach. Jak mogliśmy się już przekonać, bp Gocłowski w pertraktacjach z władzami był w tym względzie stanowczy<sup>22</sup>. Ponadto harcerze prosili o zwiększenie liczby kart wstępu na spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą na Westerplatte oraz zwolnienie harcerzy pełniących służbę z opłaty za identyfikatory, gdyż i tak ponoszą oni duże koszty związane z dojazdem do Trójmiasta. Harcerze chcieli też, aby ich reprezentacja pełniła służbę w pobliżu papieskiego ołtarza oraz uczestniczyła w delegacji darów ołtarza<sup>23</sup>.

Na przyjazd papieża do Gdańska mobilizowało się całe podziemie solidarnościowe. Na łamach niezależnej prasy przed pielgrzymką ukazywało się wiele artykułów z nią związanych<sup>24</sup>. W maju 1987 r. w związku z papieską wizytą Tymczasowa Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wydała do członków związku specjalną odezwę, w której czytamy:

---

<sup>21</sup> Ulotka „Biała Służba '87” (w zbiorach J. Wąsowicza). Zob. też: *Harcerze – Ojcu Świętemu [w:] W. Hausner, M. Kapusta, Harcerstwo duchowej niepodległości...*, s. 237–238.

<sup>22</sup> Jeszcze na kilka dni przed przyjazdem do Gdańska Jana Pawła II szef gdańskiej SB miał zabronić harcerzom pełnienia służby w mundurach. W związku z tym, na spotkanie z bp. Gocłowskim przyleciał Jerzy Parzyński, przewodniczący niezależnego Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej, aby uzgodnić strategię dalszego działania. Biskup gdański podtrzymał swoją dotychczasową opinię o służbie harcerskiej na spotkaniu z papieżem w umundurowaniu słowami: „Harcerki i harcerze na terenie diecezji, której ja jestem gospodarzem, będą przyjmować Ojca Świętego w mundurach”. Zob. J. Parzyński, *Ruch Harcerski...*, s. 53–54.

<sup>23</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Prośby harcerzy i harcerzek do Jego Ekscelencji, Gdańsk, 21 V 1987.

<sup>24</sup> *Jan Paweł II poza cenzurą PRL, bibliografia 1976–1989, oprac. A. Sitarska, S. Skwirowska, Rzym 1996, s. 348–353.*



W dniach 8–14 czerwca 1987 r. na trasach trzeciej pielgrzymki do Polski powitamy Ojca Świętego. Przyjedzie On do Ojczyzny z Dobrą Nowiną. Podzieli się z nami swą wiarą, nadzieją i miłością. Powitamy Ojca Świętego jako członkowie NSZZ „Solidarność”. Mamy moralne prawo zmanifestowania naszych dążeń narodowych i społecznych. Mamy prawo i obowiązek walki o legalną działalność naszego Związku. Wzywamy do udekorowania naszych domów, ulic i miast flagami i emblematami narodowymi oraz związkowymi. Nie może ich zabraknąć również na spotkaniach z Ojcem Świętym. Nie może na nich zabraknąć nikogo z nas<sup>25</sup>.

W tym samym czasie list powitalny do Jana Pawła II wystosowała Solidarność Walcząca, posiadająca w Trójmieście silne struktury organizacyjne. W liście podpisanym za SW przez Kornela Morawieckiego i Andrzeja Kołodzieja czytamy m.in.: „Swoją I Pielgrzymką zaszczepiłeś, Ojcze Święty, nadzieję, II – podtrzymałeś w nas wiarę. Teraz prosimy Cię, bądź dla nas, dla całego tyle już lat gnębionego kraju, Światłem wolności”<sup>26</sup>.

Przyjazd papieża do Gdańska zmobilizował też młodzieżowe organizacje niezależne działające nie tylko w tym regionie, ale i w całej Polsce. W skali ogólnopolskiej w Gdańsku chciało się zaprezentować Niezależne Zrzeszenie Studentów. 10 maja 1987 r. Krajowa Komisja Koordynacyjna NZS ogłosiła apel do studentów o uczestnictwo we mszy św. w Gdańsku<sup>27</sup> i wystosowała do Jana Pawła II list powitalny<sup>28</sup>. Studenci gdańskich uczelni zrzeszeni w NZS lub z nim sympatyzujący organizowali Studencką Służbę Porządkową na spotkanie z papieżem na Westerplatte. Apel o włączenie się w tę inicjatywę ukazał się na łamach podziemnego pisma gdańskiego NZS – „Impuls”<sup>29</sup>. Główna rola w tym przedsięwzięciu przypadła studentowi UG – Przemysławowi Gosiewskiemu, który wykazał się dużym talentem organizacyjnym.

---

<sup>25</sup> Do członków Związków, TKK NSZZ „Solidarność”, 23 maja 1987 [w:] L. Biernacki, *20 lat dziei za dniem. Kronika Solidarności, Sopot 2000*, s. 148.

<sup>26</sup> *Ojcie święty! Za „SW” K. Morawiecki i A. Kołodziej 23 maja 1987 r.*, „Solidarność Walcząca”, Wrocław, czerwiec 1987, nr 155, s. 1.

<sup>27</sup> *Do społeczności akademickiej! Apel KKK NZS, 10 maja 1987 r.*, „Miś. Pismo NSZ Uniwersytetu Warszawskiego” 1987, nr 26, s. 1.

<sup>28</sup> *Ojcie Święty! Z wielką radością pragniemy powitać Cię na Ojczystej Ziemi, List powitalny KKK NZS, 10 maja 1987 r.*, „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS” 1987, nr 4–5, s. 1.

<sup>29</sup> *Przed wizytą papieża: apel o włączenie się studentów do kościelnych służb porządkowych, ibidem*, nr 2, s. 6.

Na przyjazd Jana Pawła II na Wybrzeże przygotowywała się także gdańska Federacja Młodzieży Walczącej. W czasie wizyty papieża zamierzano zintensyfikować wszelkie działania tej organizacji w regionie oraz zachęcić FMW z innych stron Polski do uczestnictwa w spotkaniach z Janem Pawłem II w Gdańsku. Część działaczy Federacji poprzez kontakty z podziemnym NZS włączyła się w przygotowania Studenckich Grup Porządkowych na Westerplatte<sup>30</sup>. W szeregach FMW zakładano wspólny z NZS i WiP udział w ewentualnej manifestacji po mszy papieskiej na Zaspie. Na spotkanie z Ojcem Świętym FMW przygotowała kilka transparentów<sup>31</sup>. Niestety, okazało się, że organizacja ta była mocno rozpracowana przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach operacji „Zorza II”, związanej z pielgrzymką papieską do Polski. Już na dwa miesiące przed wizytą Jana Pawła II na Wybrzeżu, w kwietniu 1987 r., powiązany ze środowiskiem FMW w Gdańsku TW ps. „Krzysztof” donosił:

W związku z wizytą papieża w Gdańsku FMW planuje zwiększoną aktywność propagandową (ulotki, nadzwyczajne numery podziemnych wydawnictw, koła samokształceniowe itd.) w okresie do końca kwietnia. Współpracownicy FMW dostarczają ze szpitali i hoteli robotniczych oraz internatów prześcieradła celem wykorzystania ich do konstrukcji transparentów. Członkowie FMW starają się za pośrednictwem zaprzyjaźnionych duszpasterzy o dostęp do Westerplatte. Są opracowane nowe metody przemykania ulotek i transparentów na spotkanie z papieżem. Opracowano też ok. trzydziestu haseł do transparentów. Niektóre z nich: „Komunizm nie zbawia”, „Jesteśmy wolni dzięki wierze”, „FMW pozdrawia Ojca Świętego”, itd. Ogólnie rzecz biorąc hasła wyważone i przeważają akcenty religijne. Obserwuje się na podstawie informacji ze źródeł dobrze poinformowanych i dość wiarygodnych zwiększony napływ współpracowników do działalności propagandowo-wydawniczej w FMW przed wizytą papieża<sup>32</sup>.

W wyniku działań operacyjnych SB udało się uniemożliwić uzyskanie większej liczby zaproszeń dla członków FMW, szczególnie jeśli chodzi

---

<sup>30</sup> Wspomnienia Dariusza Leczyckiego, ps. „Tadeusz”, z FMW Gdańsk, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 23 VI 2009].

<sup>31</sup> J. Wierchołowski, *Federacja Młodzieży Walczącej. Zostały cztery teczki*, „Magazyn Solidarność” 2007, nr 3, s. 10.

<sup>32</sup> Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Krzysztof”, Gdańsk, 7 IV 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 148.

o spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą na Westerplatte<sup>33</sup>. Na dzień przed przyjazdem Jana Pawła II do Gdańska bezpieka opracowała plan działań specjalnych, które miały zneutralizować ewentualne próby aktywności członków FMW podczas mszy św. na gdańskiej Zaspie. Zakładał on m.in. rewizję autokarów udających się z Oliwy na spotkanie młodzieży z papieżem na Westerplatte oraz zatrzymanie dwóch działaczy FMW – Olgierda Buchockiego i Piotra Abramczyka<sup>34</sup>. Z powodu głębokiej infiltracji nie udało się członkom gdańskiej FMW zrealizować większości planów związanych z pobytem papieża w Gdańsku<sup>35</sup>.

Przed wizytą papieską SB udało się także, jak wynika z zachowanych dokumentów, zlikwidować „punkt kontaktowo-dyspozycyjny”, zorganizowany przez gdańskich działaczy Ruchu „Wolność i Pokój”. Zlikwidowana baza miała służyć m.in. do gościny przybywających działaczy WiP z innych części kraju, zaopatrywanie ich w karty wstępu na mszę papieską na Zaspę oraz w materiały propagandowe (ulotki, transparenty). Podczas likwidacji punktu SB aresztowała pięciu aktywistów gdańskiej organizacji<sup>36</sup>, w tym czterech z Kołobrzegu<sup>37</sup>. Swoją rolę w gdańskich uroczystościach potwierdzały także inne organizacje młodzieżowe z całego kraju, m.in. Ruch Młodzieży Niezależnej oraz niezależne harcerstwo, a więc organizacje skupiające w znacznej mierze młodzież szkół średnich<sup>38</sup>. Opozycja zatem miała być reprezentowana w Gdańsku przez wszystkie niezależne „pokolenia”.

---

<sup>33</sup> Analiza sytuacji operacyjnej w przededniu i w trakcie wizyty Jana Pawła II w Trójmieście, 13 VI 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 252.

<sup>34</sup> Plan działań Wydziału III – 1 WUSW w Gdańsku wobec działaczy Federacji Młodzieży Walczącej w związku z wizytą Jana Pawła II w Trójmieście, Gdańsk, 11 VI 1987 r. [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 245–247.

<sup>35</sup> Zob. Wspomnienia przedstawiciela FMW Region Gdańsk i członka Krajowej Rady Koordynacyjnej FMW, działającego w organizacji od 1986 r. Roberta Kwiatka, ps. „Jacek” – opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 16 III 2008].

<sup>36</sup> Informacja o przebiegu operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego, Gdańsk, 14 VI 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 259. Byli to: Adam Jagusiak, Beata Matuszak, Iwona Siekierzyńska, Małgorzata Tarasiewicz, Klaudiusz Wesolek. AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 7, Pismo WUSW w Gdańsku do Naczelnika Wydziału II i I Departamentu III MSW w Warszawie, Gdańsk, 11 VI 1987, k. 9.

<sup>37</sup> Byli to: Jacek Borcz, Ścibor Grochola, Marek Mazurek, Artur Tokarski. AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Lista zatrzymanych 10 czerwca 1987 r., osadzeni w areszcie w Tczewie.

<sup>38</sup> Zob. *Dyskusja panelowa [w:] Młodzi lat osiemdziesiątych XX wieku w walce o wolność, Materiały z sesji historycznej w Zespole Szkół Salezjańskich w Szczecinie z racji 85 rocznicy odzyskania niepodległości*, T. Kościelny, J. Wąsowicz (red.), Szczecin 2003, s. 55–67.

Również gdański Kościół przygotowywał się na przybycie papieża bardzo starannie i pracowicie. W niniejszym rozdziale zajmiemy się głównie aspektem młodzieżowym tych przygotowań. W kwietniu 1987 r. papież Jan Paweł II przesłał drogą dyplomatyczną do gdańskiej Kurii fragmenty przygotowanych homilii i przemówień, które miał wygłosić na Wybrzeżu, z prośbą o zaprojektowanie odpowiednich uzupełnień, uwzględniających okoliczności i wymogi duszpasterskie<sup>39</sup>. W odpowiedzi bp Tadeusz Gocłowski przesłał 8 maja 1987 r. odpowiednie sugestie do Watykanu<sup>40</sup>. Wśród nich znalazły się również propozycje dotyczące przemówienia papieża do młodzieży na Westerplatte. Biskup Gocłowski zwrócił w nich uwagę na brak wiary młodego pokolenia Polaków w pomyślną przyszłość ojczyzny. Zdaniem ordynariusza gdańskiego jest to spowodowane m.in. utratą nadziei na zmiany społeczne rozbudzone w wyniku polskiego Sierpnia, dominującym kryzysem gospodarczym, sprawiającym, że młodzi ludzie nie mają perspektyw na samodzielne utrzymanie rodziny i własne mieszkanie. Przywołał też głęboki kryzys szkolnictwa, w którym funkcja indoktrynacyjno-ideologiczna szkoły dominuje nad funkcją kształcenia i wychowania. Biskup Gocłowski zauważył, że nauczyciele często są stawiani w sytuacjach wymuszających działania niezgodnie z sumieniem, zaś dla młodzieży „szkoła jest często miejscem, w którym próbuje się łamać jej charakter, wymusić konformizm”. Biskup zauważył też wiele zagrożeń wypływających z takiego stanu rzeczy, jak wycofywanie się młodych z udziału w życiu społecznym i narodowym, emigracja, popadanie w uzależnienie od alkoholu i narkotyków, konformizacja życia, przejawiająca się w postawie, że co innego się myśli, a co innego się robi w celu odniesienia konkretnych korzyści. Ponadto zauważył, że jest wiele wartościowej młodzieży, którą należy uaktywnić. Wskazał jej, że praca na rzecz narodu jest obowiązkiem etycznym, który często może przybierać formę heroizmu chrześcijańskiego w życiu społecznym. Biskup Gocłowski, kończąc swoje opracowanie, postulował również, by podczas spotkania Jana Pawła II na Westerplatte przywołać problem wolności do zrzeszania się młodzieży. Pisał:

<sup>39</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Pismo ks. Józefa Kowalczyka z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej do Ks. Biskupa Tadeusza Gocłowskiego Ordynariusza, Watykan, 14 IV 1987.

<sup>40</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Pismo Biskupa Gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego do ks. Prałata Józefa Kowalczyka, Gdańsk, 8 V 1987.

Jasnego postawienia wymaga sprawa uznania przez rządzących podmiotowości młodego pokolenia Polaków. Ma ono prawo do organizowania się w autentyczne, pluralistyczne organizacje na płaszczyźnie zawodowej, społecznej, kulturalnej i ideowej. Tych dążeń w żadnym wypadku nie zaspokoją fasadowe organizacje w istocie pełniące funkcje narzędzi panowania obozu rządzącego nad młodym pokoleniem. W szczególności mają prawo do zrzeszania się na podstawie światopoglądowej młodzieży katolickiej<sup>41</sup>.

Jak widzimy, rozeznanie biskupa gdańskiego w sytuacji młodego pokolenia było bardzo staranne, a same sugestie uznać można za bezkompromisowe.

Spotkania przygotowawcze odbywały się też w parafiach. 8 kwietnia 1987 r. bp Gocłowski wydał odezwę do wiernych diecezji gdańskiej, wezwał w niej do czynnego zaangażowania się w przygotowanie wizyty papieża na Wybrzeżu<sup>42</sup>. Wśród pomagających w budowie ołtarza na gdańskiej Zaspie było wielu młodych ludzi, zwłaszcza z parafii Opatrzności Bożej i św. Kazimierza. Z okazji przyjazdu papieża dla diecezjan i gości z Polski wydano, w nakładzie 50 tys. egz., okolicznościową publikację prezentującą miejsca, w których Jan Paweł II spotka się z wiernymi w Gdańsku, Sopocie i Gdyni. Zamieszczono w niej także fragmenty z papieskiego orędzia na XX Światowy Dzień Pokoju i wypowiedzi Jana Pawła II do młodzieży<sup>43</sup>.

Za spotkanie papieża z młodymi na Westerplatte z upoważnienia Kościoła odpowiedzialny był ks. Franciszek Cybula wraz z ks. Grzegorzem Rafińskim i o. Stanisławem Tasiemskim OP. Ks. Cybula był także odpowiedzialny za przygotowanie wraz z młodzieżą specjalnego programu artystycznego, mającego wypełnić czas oczekiwania na przyjazd Jana Pawła II na Westerplatte<sup>44</sup>. W siedzibie DA w Gdańsku-Wrzeszczu odbywały się spotkania setników i dziesiętników Studenckiej Służby Porządkowej.

---

<sup>41</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Sugestie do przemówienia do młodzieży.

<sup>42</sup> T. Gocłowski, *Wszyscy uczestniczymy w przygotowaniu Trójmiasta na przyjęcie Ojca Świętego*, „MDG” 1987, nr 3–4, s. 200.

<sup>43</sup> *Gdańsk w oczekiwaniu na Ojca Świętego Jana Pawła II*, Gdańsk 1987. *Swoją informator dla pielgrzymów wydały także władze, w formie numeru specjalnego lokalnej prasy. Zob. Jan Paweł II w Trójmieście. Informator. Wydanie specjalne „Wieczoru Wybrzeża”, Gdańsk, czerwiec 1987.*

<sup>44</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Diecezjalny Komitet Organizacyjny ds. Pielgrzymki Ojca Świętego do Gdańska, s. 1.

Rozprowadzano tu także karty wstępu na spotkanie z Janem Pawłem II. Siłami studentów z Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego przygotowano i montowano dekoracje. Odpowiedzialni za spotkanie z papieżem kapłani wraz z młodzieżą przygotowali także dar dla Ojca Świętego, który przedstawiciele młodych wręczyli mu na Westerplatte. Był nim świecznik z bursztynu oprawionego w srebro, w kształcie chorągiewki wieńczącej wieżę Ratusza Głównomiejskiego w Gdańsku z pięciolinią i pierwszymi nutkami „Roty”<sup>45</sup>.

Ośrodki DA w Gdańsku, związane z przygotowaniem do pielgrzymki papieskiej, zostały zabezpieczone operacyjnie przez SB. W jednym z dokumentów czytamy:

Актыwną контролą оперacyjną objęто środowisko duszpasterstwa akademickiego w zakresie jego przygotowań do spotkania z papieżem na Westerplatte (przygotowanie transparentów, plakatów, medali, upominków, itp.). Wprowadzono tajnych współpracowników do grup porządkowych. Poprzez tajnych współpracowników z grona duszpasterzy akademickich prowadzone są działania mające na celu eliminowanie negatywnych tendencji politycznych<sup>46</sup>.

Niestety, z analizy danych zamieszczonych w zbiorze dokumentów związanych z papieską wizytą w Gdańsku, wydanych przez IPN, oraz z innych publikacji wynika, że diecezjalny duszpasterz akademicki tego okresu ks. Franciszek Cybula był zarejestrowany przez SB jako TW ps. „Franek”<sup>47</sup>. Trudno jednak wyrokować, na ile jego postawa mogła być faktycznie pomocna bezpiecze w neutralizacji działań młodzieży z organizacji opozycyjnych szykujących się do spotkania z papieżem na Westerplatte i na Zaspie.

Pracowicie przygotowywały się też do wizyty Jana Pawła II na Wybrzeżu władze. Ich prace nie dotyczyły jednak tylko strony technicznej obsługi papieża w czasie pobytu w Trójmieście. O działaniach SB

---

<sup>45</sup> ADODA, Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku 1986–1987, akta bez sygn., Notatka z dn. 7 czerwca 1987 r. (niedziela).

<sup>46</sup> Notatka naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku ppłk. Stanisława Kubińskiego na temat stanu przygotowań gdańskiej Służby Bezpieczeństwa do wizyty Jana Pawła II w Trójmieście, Gdańsk, 27 V 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 214.

w ramach operacji „Zorza II”, wymierzonych w środowiska młodzieżowe w Gdańsku, pisaliśmy powyżej. Warto te informacje uzupełnić. Jednym z celów i kierunków podjętych przez SB przedsięwzięć operacyjno-politycznych w okresie przygotowań do wizyty papieża było ograniczenie wpływu działań opozycji politycznej i Kościoła na młodzież. W planie zadań przewidzianych dla Wydziału IV WUSW w Gdańsku w ramach operacji „Zorza II” znajdziemy m.in. specjalne wytyczne dotyczące środowiska młodzieży związanej z Kościołem:

Aktywną kontrolą operacyjną objęte zostaną wiodące ośrodki duszpasterstwa oraz „oazy” działające przy określonych parafiach gdańskich. [...] Poprzez Wydział III i III-1 zabezpieczyć operacyjnie środowiska młodzieży szkolnej, akademickiej i pracowników nauki: kontrolować ich inicjatywy związane z przygotowaniem do przyjazdu papieża, przeciwdziałać nadawaniu tym inicjatywom dewocyjnego i wrogiego charakteru, ograniczać inicjatywy dotyczące przerwania nauki w szkołach i wyższych uczelniach oraz próby wyprowadzenia młodzieży i studentów w sposób zorganizowany na powitanie papieża, nie dopuszczać do eksponowania emblematów religijnych (krzyże, portrety papieża) na terenie uczelni, szkół i innych ośrodków kształcenia, zapobiegać ewentualnym próbom docierania do ośrodków DA i stanowo-zawodowych przedstawicieli grup antysocjalistycznych, kontrolować przygotowania do spotkania z papieżem, przyjmując zasadę, iż w każdej z tych grup będzie nasze źródło informacji<sup>48</sup>.

Ponadto w ramach przygotowań do wizyty Jana Pawła II w Gdańsku władze nasiliły działalność propagandową. Przed papieską wizytą odbyło się wiele spotkań egzekutywy KW PZPR w Gdańsku. Uzgadniano wiele spraw organizacyjnych. Pod koniec maja partyjna egzekutywa ustaliła ostateczny harmonogram pracy Wojewódzkiego Sztabu ds. Wizyty Papieża w Trójmieście w okresie od 8 do 13 czerwca 1987 r. Kierownictwo

---

<sup>47</sup> Charakterystyka księży z diecezjalnego komitetu przygotowującego pielgrzymkę Jana Pawła II do Gdańska, opracowane przez kierownika Sekcji II „A” Wydziału IV WUSW w Gdańsku kpt. Mieczysława Zyburek w ramach operacji „Zorza II”, Gdańsk, 2 III 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 99, przypis 1. Zob. też: S. Cenckiewicz, *Sprawa Lecha Wałęsy, Poznań 2008*, s. 210–211; M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1992, s. 48–49.

<sup>48</sup> Plan przedsięwzięć Wydziału IV WUSW w Gdańsku w operacji krypt. „Zorza II”, 9 III 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 121.

sztabu powierzono tow. Mieczysławowi Chabowskiemu – sekretarzowi KW PZPR w Gdańsku. Zdecydowano, aby wśród podstawowych zadań polityczno-organizacyjnych znalazły się zebrania POP/OOP nt. „Polityczne, ideologiczne i społeczne aspekty trzeciej wizyty papieża w Polsce”. Miały się one odbyć od 25 maja do 10 czerwca 1987 r.<sup>49</sup>

Przez Wydział Propagandy KW PZPR w Gdańsku została opracowana koncepcja działań propagandowych, związanych z wizytą papieża w Gdańsku. Główny nacisk położono w nich na propagandę w zakresie wizualnym. Miały one podkreślić polskość tych ziem, a także przywiązanie do panującego ustroju, preferujące pożądanę przez władze wartości i postawy. Postanowiono, aby na trasie przejazdu Jana Pawła II przez Trójmiasto oraz w miejscu głównych uroczystości znalazły się takie hasła jak m.in.: „Socjalizm, Honor, Ojczyzna”, „Marksizm-Leninizm naszą ideą”, „Polska Socjalistyczna to Polska rządna i sprawiedliwa”, „Nasza ojczyzna to Polska, nasz ustrój to socjalizm”, „Socjalizm przyszłością świata”, „Polska nierozzerwalnym ogniwem socjalistycznej wspólnoty”, „Gdańsk zawsze polski”, „Integracja z krajami RWPG gwarancją przyszłości Polski”, „Niemieckiemu rewizjonizmowi polskie Nie!”, „Porozumienie to patriotyczny obowiązek wszystkich Polaków” itp.<sup>50</sup> Kolejne przygotowania propagandowe skupiły się wokół publicystyki w gdańskich dziennikach znajdujących się pod kontrolą partii.

Niemal ostatnim akcentem „przygotowań” władz do przyjęcia na Wybrzeżu Ojca Świętego było prewencyjne aresztowane działaczy gdańskiej opozycji 10 czerwca 1987 r. Zatrzymanych osadzono w areszcie

---

<sup>49</sup> W archiwach zachowały się bardzo ciekawe dokumenty, programujące w związku z przyjazdem papieża do Gdańska, cykle artykułów w „Głosie Wybrzeża” i „Wieczorze Wybrzeża”, które miały za zadanie „utrwalić w świadomości społecznej stabilne zasady polityki wyznaniowej państwa”. Tematyka publikacji w „Głosie” była ukierunkowana na „ukazanie PZPR jako głównego reprezentanta interesów narodowych; partii konsekwentnie realizującej cele gospodarcze, zmierzającej – zgodnie z linią X Zjazdu – poprzez porozumienie narodowe do przyspieszenia rozwoju kraju”. Redakcja „Wieczoru Wybrzeża” postulowała przeprowadzenie wielu spotkań dla młodzieży, które „pomnięszyłyby negatywne skutki wizyty w sferze świadomości społecznej”. Ich organizacją miały się zająć ZSMP i ZHP. Z punktu widzenia redakcji najbardziej negatywnym skutkiem pobytu papieża w Gdańsku będzie „niewątpliwie rodzenie się i umacnianie postaw klerykałnych w różnych postaciach”. APG, KW PZPR, sygn. 2384/2247; Wykaz publikacji „Głosu Wybrzeża” związanych z wizytą Jana Pawła II (okres 1 kwietnia – 17 maja br.), k. 21–22; Dok. nr 9: 1987, Gdańsk – Wytyczne dla „Wieczoru Wybrzeża” z okazji wizyty Jana Pawła II w Polsce w 1987 r. [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”*..., s. 27.

<sup>50</sup> Koncepcja działań propagandowych związanych z wizytą Jana Pawła II w Polsce w 1987 r., opracowana przez KW PZPR w Gdańsku, Gdańsk 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”*..., s. 22–24.



w Gdańsku, Tczewie i Starogardzie Gdańskim. Zachowana w Archiwum Archidiecezji Gdańskiej lista wymienia 36 osób aresztowanych w tym dniu i osadzonych w Tczewie. Wśród nich odnajdziemy nazwiska działaczy niezależnych organizacji młodzieżowych z Gdańska, głównie z WiP, FMW i NZS: Grzegorza Biereckiego, Mariusza Popielarza, Andrzeja Sosnowskiego, Tomasza Pacholczyka, Klaudiusza Wesołka<sup>51</sup>, Arkadiusza Makara, Beaty Matuszak, Adama Jagusiaka, Ryszarda Zbyszewskiego, Tomasza Bedyńskiego, Małgorzaty Tarasiewicz, Andrzeja Szulca, Iwony Siekierzyńskiej, Wojciecha Turka<sup>52</sup>. Studenci z NZS zaangażowani w działalność Studenckich Służb Porządkowych zwrócili się do ich kierownika ks. Tadeusza Chajewskiego i ks. Stanisława Dułaka, opiekuna duszpasterstwa robotników, z prośbą o interwencję w sprawie zatrzymanych. Niestety, jak czytamy w piśmie „Impuls”, „duszpasterze ci ograniczyli się do rozłożenia rąk, stwierdzając przy tym, «iż jest to sprawa dla adwokata»”<sup>53</sup>. Prawdopodobnie ich działania i tak by nic nie dały. Chodziło jednak o zmanifestowanie solidarności z aresztowanymi. Według sprawozdania gen. Jerzego Andrzejewskiego z przeprowadzenia operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego przed przyjazdem Jana Pawła II ogółem aresztowano prewencyjnie 103 osoby, głównie z WiP, NZS, LDPN i Solidarności, zarekwirowano 18 tys. nielegalnych wydawnictw, przejęto 100 metrów bieżących transparentów „z wrogimi hasłami przygotowanymi na czas wizyty papieża”<sup>54</sup>. Widzimy więc, że przygotowania do papieskiej wizyty w Trójmieście były prowadzone na wielu „płaszczyznach” bardzo starannie.

---

<sup>51</sup> Klaudiusz Wesołek tak relacjonował autorowi moment swojego aresztowania przed przyjazdem papieża do Gdańska: „Zostałem zatrzymany w moim własnym domu. Odmówiłem dobrowolnego udania się z trzema esbekami, w związku z tym zadzwonili po posiłki – mundurowych milicjantów (chyba ze sześcioro). Ja chwyciłem się kaloryfera, a mój Tato ubrał czapkę «Semper Fidelis» i chwycił się mnie... W sumie ze dwie godziny trwały przepechanki. Słyszeliśmy przez radiofon teksty od szefostwa – «co tam robicie, partacze». W końcu zapakowali mnie do «suki» i zawieźli do Tczewa. Po drodze straszli, jeden nawet zamierzył się ręką, ale nikt mnie nie uderzył. Kilku zatrzymanych z innych ugrupowań zwolniono tego samego dnia po jakichś kościelnych interwencjach. Pod moją celą do takowych należał m.in. Tomasz Bedyński. Niejaki Andrzej Sosnowski siedział ze mną pod celą całe 48 godzin”; Relacja Klaudiusza Wesołka, Gdańsk, 22 IV 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>52</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Lista zatrzymanych 10 czerwca 1987 r., osadzeni w areszcie w Tczewie. Zob. też: *Informacje z regionu, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 22 VI 1987, nr 174–175, s. 2.*

<sup>53</sup> *Informacje, „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, październik 1987, nr 6, s. 4.*

<sup>54</sup> Informacja o przebiegu operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego, Gdańsk, 14 VI 1987 [w:] S. Cenciewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 260.

Wreszcie nadeszła długo oczekiwana przez wszystkich pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Papież wylądował 8 czerwca na warszawskim Okęciu. Na Wybrzeżu pojawił się 11 czerwca. Pierwszym miejscem jego pobytu była Gdynia. Na skwerze Kościuszki papież spotkał się z ludźmi morza. Zgodnie z przewidywaniami już w Gdyni nawiązał do wielkiego dziedzictwa Solidarności. Mówił m.in.:

W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo „Solidarność”. Dziś płynie ono szeroką falą poprzez świat, który rozumie, że nie możemy żyć wedle zasady „wszyscy przeciw wszystkim”, ale wedle zasady „wszyscy z wszystkimi”, „wszyscy dla wszystkich”. To słowo zostało wypowiedziane tutaj, w nowy sposób i w nowym kontekście. I świat nie może o tym zapomnieć. To słowo jest waszą chlubą, ludzie polskiego morza. Ludzie Gdańska i Gdyni, Trójmiasta, którzy żywo macie w pamięci wydarzenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych<sup>55</sup>.

Z Gdyni Jan Paweł II udał się na spoczynek do seminarium diecezjalnego w Oliwie. Przejazd trwał bardzo długo. Ojca Świętego na trasie przejazdu witały tłumy, często pozdrawiające namiestnika Chrystusa solidarnościowym gestem palców złożonych w kształcie litery „V” – znakiem zwycięstwa. Po przybyciu do Oliwy doszło do nieoficjalnego spotkania Jana Pawła II z Lechem Wałęsą i jego rodziną. Rozmowa dotyczyła m.in. aktualnej sytuacji politycznej w Polsce. Lech Wałęsa wspomina słowa papieża, który podkreślił wtedy, że świat ceni Solidarność za to, iż w swojej walce wyrzekła się przemocy i kieruje się społeczną nauką Kościoła. Sam przewodniczący podziemnej Solidarności relacjonował papieżowi ówczesną sytuację w ojczyźnie słowami: „...sprawy w Polsce zaszły tak daleko, iż nie da się ich cofnąć. Nawet emigracja i zwątpienie części działaczy «Solidarności» nie zahamuje dążenia do zmian i do wolności. Jako naród przeżywamy czas przyspieszonego dojrzewania, jakby rekolekcje. Następuje powrót do tradycyjnych wartości, jak rodzina, ojczyzna, dekalog<sup>56</sup>”. Spotkanie Jana Pawła II z Lechem Wałęsą zakończyło się po północy.

<sup>55</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do ludzi morza, Gdynia, 11 VI 1987 [w:] Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja, tekst autoryzowany, Poznań – Warszawa 1987, s. 110–111.*

<sup>56</sup> L. Wałęsa, *Droga do wolności...*, s. 59.

Dzień 12 czerwca przywitał gdańszczan przepiękną pogodą. W mieście czuć było odświętną atmosferę. Niemal każdy dom, kamienica, blok osiedlowy witały papieża barwnymi dekoracjami. Na Westerplatte Jan Paweł II o godz. 9.00 spotkał się z młodzieżą. Został przywitany przez biskupa gdańskiego oraz przedstawicieli młodzieży. W swoim przemówieniu powitalnym bp Gocłowski zauważył, że miejsce, w którym papież spotyka się z młodzieżą, na trwałe wpisało się w historię Polski. Przywołał postaci majora Henryka Sucharskiego i żołnierzy bohatersko broniących tego skrawka polskiej ziemi we wrześniu 1939 r. Swoje powitanie zakończył słowami: „Umiłowany Ojciec Święty! Błogosław nie tylko tej młodzieży tu zgromadzonej, ale błogosław całej polskiej młodzieży, by konsekwentnie broniła wiary w swoim życiu oraz broniła się przed złem, które mogłoby zniewolić ją samą, a przez nią zniewolić naród u samych korzeni jego egzystencji”<sup>57</sup>. Przemówienie przedstawiciela młodzieży utrzymane było w podobnym tonie<sup>58</sup>. Następnie Ojciec Święty przewodniczył Liturgii Słowa, na którą złożyło się odczytanie Ewangelii, homilia, modlitwa wiernych i papieskie błogosławieństwo<sup>59</sup>.

Na długo pozostały w sercach młodzieży papieskie słowa płynące z tego szczególnego skrawka polskiej ziemi: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte. Jakiś wymiar zadań, który trzeba podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezertować. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte. Utrzymać i obronić w sobie i wokół siebie. Obronić – dla siebie i dla innych”<sup>60</sup>. Papież tymi słowami wezwał do aktywności i odwagi. Stały się one później inspiracją do jeszcze większego zaangażowania w działalność opozycyjną wobec komunistycznych władz<sup>61</sup>.

---

<sup>57</sup> Powitanie Ojca Świętego przez ordynariusza diecezji gdańskiej, biskupa Tadeusza Gocłowskiego, Westerplatte, 12 czerwca 1987 [w:] *Trzecia pielgrzymka...*, s. 239.

<sup>58</sup> Przemówienie przedstawiciela młodzieży, Westerplatte, 12 czerwca 1987 [w:] *Trzecia pielgrzymka...*, s. 240.

<sup>59</sup> S. Bogdanowicz, *Czas burzenia – czas budowania. Kościół gdański w społeczeństwie odzyskującym wolność 1984–1994*, Nowy Bukowiec 2004, s. 381–382.

<sup>60</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży, Westerplatte 12 czerwca 1987* [w:] *Trzecia pielgrzymka...*, s. 124.

<sup>61</sup> S. Cenciekiewicz, *Oczami bezpieki...*, s. 532; J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 29. Potwierdzają to także wspomnienia młodych ludzi zaangażowanych w działalność niezależną, zwłaszcza z Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk, opublikowane w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl).

W spotkaniu z papieżem uczestniczyło ok. 12 tys. młodzieży. Taka niska frekwencja była wynikiem małej ilości miejsca na placu przed pomnikiem Bohaterów Westerplatte. Władze próbowały dodatkowo utrudnić możliwość uczestniczenia w spotkaniu z Janem Pawłem II poprzez uznanie całego Westerplatte za tzw. strefę zero<sup>62</sup>. Niezależne środowiska młodzieżowe chciały wyraźniej na tym spotkaniu pokazać, że Gdańsk to miasto wolnej Polski i Solidarności. Niestety, spora część młodych opozycjonistów została zatrzymana, a wraz z nimi zostały „aresztowane” transparenty niepodległościowych organizacji młodzieżowych, zarekwirowano ulotki. W samym Gdańsku już na dworcu PKP zatrzymywano działaczy opozycji, w tym młodzież, za transparenty i okolicznościowe wydawnictwa związane z pobytem Jana Pawła II w Gdańsku. W dokumentacji Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku wśród zatrzymanych 12 czerwca 1987 r. odnajdziemy nazwiska młodych ludzi: Krzysztof Paluszek, student II roku AWF we Wrocławiu, zatrzymany za przenoszenie transparentu „NZZ AWF Wrocław z Ojcem Świętym”; Katarzyna Kolanowska, studentka II roku AWF Wrocław, zatrzymana za przenoszenie transparentu „Wolni i Solidarni NZZ Wrocław”; Jarosław Domański, student II roku AM w Poznaniu, zatrzymany za przenoszenie transparentu „Akademia Medyczna Poznań” ze stylizowaną kotwicą na symbol Solidarności Walczącej; Grzegorz Jędras, student historii Uniwersytetu Warszawskiego, zatrzymany za dwa transparenty: „Solidarność” i „NZZ Warszawa”; Paweł Bujak, student II roku matematyki UW, zatrzymany za przenoszenie transparentu „Solidarność żyje i jest wierna”; Halina Kaszubiak, uczennica z Poznania, zatrzymana z transparentem „Niech żyje Papież! Poznań II LO Solidarność”; Jurga Walc, studentka I roku historii UW, zatrzymana za to, że „w dn. 12.06.1987 r. na terenie dworca PKP w Gdańsku w celu wywołania niepokoju publicznego założyła białą koszulkę z czerwonym stylizowanym napisem «Solidarność»”<sup>63</sup>. To tylko część tych młodych ludzi, którzy z powodu zatrzymania nie zdołali dotrzeć na spotkanie z papieżem. Zastosowano wobec nich areszt na 48 godzin,

---

<sup>62</sup> S. Bogdanowicz, *Czas burzenia...*, s. 381.

<sup>63</sup> AIPN Gd., WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/518, t. 1, Rejestr wniosków do kolegów z art. 52 a k.w., czynności sprawdzających i odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego, k. 15–18.

później kolegia wymierzyły im grzywny<sup>64</sup>. Represje SB dosięgnęły w tych dniach także harcerzy udających się do Trójmiasta z różnych stron kraju na Białą Służbę<sup>65</sup>.

Autokary wiozące młodych na spotkanie z papieżem na Westerplatte były zatrzymywane jeszcze przed parkingiem i przeszukiwane przez funkcjonariuszy SB. Dokonywano też kontroli dokumentów młodzieży, rewizji i zmuszano do długiego oczekiwania na wpuszczenie do sektorów<sup>66</sup>. Zapewne takie zaangażowanie służb porządkowych w kontrolę młodych pielgrzymów przed ich spotkaniem z papieżem było dodatkowo potęgowane planowaną transmisją nabożeństwa przez telewizję publiczną. Dodajmy, że była to jedyna relacja z Gdańska w tym dniu w całości wyemitowana w programie telewizyjnym na falach ogólnopolskich<sup>67</sup>.

Przykrą i niewyjaśnioną sprawą są interwencje kapłanów i przedstawicieli kościelnej służby porządkowej, którzy współpracowali z przedstawicielami aparatu władzy przy likwidacji pojawiających się na placu transparentów niezależnych organizacji. Być może między stroną kościelną a państwową zawarto w tym względzie jakieś ciche porozumienie<sup>68</sup>. Z zachowanych dokumentów wiemy na pewno, że władze starały się „oddziaływać na sprawy porządkowe, aby kościelna służba porządkowa zdecydowanie wkraczała we wszystkie sytuacje konfliktowe, likwidowała

---

<sup>64</sup> Informacje z regionu, „Solidarność...”, 22 VI 1987, nr 174–175, s. 2; W Gdańsku władze wypowiedziały społeczeństwu wojnę propagandową, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Warszawa, czerwiec 1987, nr 24, s. 2–3.

<sup>65</sup> P. Bąk, *Zakopiańskie harcerstwo na szlaku niepodległości 1980–1989* [w:] *Drogi do Niepodległości. Materiały z konferencji „Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989”*. Zakopane, 10 listopada 2005, J. Zacharko (red.), *Zakopane 2005*, s. 341; *Dyskusja panelowa – prowadzący ks. Jacek Brakowski. Na pytania uczniów odpowiadają: hm. Andrzej Karut, ks. Jarosław Wąsowicz, ks. Tomasz Kościelny* [w:] *Młodzi lat osiemdziesiątych...*, s. 62–63.

<sup>66</sup> A. Drzycimski, *Każdy ma swoje Westerplatte* [w:] *Jeden drugiego brzemiona noście. III pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny Gdańsk Gdynia*, A. Drzycimski, G. Fortuna, Z. Bryk (red.), *Gdańsk 1988*, s. 259–278.

<sup>67</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Ustalenia podjęte na spotkaniu państwa i Kościoła w sprawie obsługi prasowej, radiowej i telewizyjnej z wizyty Jana Pawła II w Polsce (czerwiec 1987), s. 3.

<sup>68</sup> Relacja ks. Mariusza Słomińskiego SDB, Piła, 23 III 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza). Ks. Słomiński, salezjanin pochodzący z Gdańska, dostał od swojego współbrata wejściówkę na spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą. W jego sektorze pojawiły się transparenty organizacji młodzieżowych. Podszedł wówczas do niego mężczyzna w cywilu, który zażądał, aby interweniował i spowodował likwidację transparentów. Kiedy mężczyzna spotkał się z odmową, usłyszał: „nie taka była umowa”. Podobne sytuacje miały miejsce na gdańskiej Zaspie, potwierdzone są też w relacjach z papieskiej pielgrzymki, także z innych miast, publikowała je podziemna prasa. Wydaje się, że ten wątek działalności kościelnych służb porządkowych wart jest w przyszłości zbadania. Zob. *O wizycie papieża – politycznie*, „Samorządna Rzeczpospolita”, Warszawa, 29 VI 1987, nr 47, s. 1; *Radość i gorzyc na marginesie wizyty Ojca Świętego*, „Kontakty. Pismo pracowników oświaty”, Gdańsk, czerwiec 1987, nr 43, s. 1–3; *Papież Jan Paweł II w Polsce*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 22 VI 1987, nr 174–175, s. 1–3; *Rozmowa ze Zbyszkiem Bujakiem*, „Wola. Pismo Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego”, Warszawa, 22 VI 1987, nr 226, s. 2.

je we współdziałaniu z milicją<sup>69</sup> oraz że tylko zachowanie kościelnej służby porządkowej na Westerplatte i w Gdyni szef WUSW w Gdańsku gen. Jerzy Andrzejewski uznał za wypełnienie „przyjętych ustaleń w zakresie przeciwdziałania próbom zakłócenia ładu i porządku publicznego podczas trwania uroczystości”<sup>70</sup>. Taką niezrozumiałą, z punktu widzenia młodzieży przybywającej na spotkanie z papieżem, interwencję księdza, zakazującego przywitania Ojca Świętego flagami papieskimi (sic!), opisano w podziemnej prasie:

Przy wysiadaniu z autokaru ksiądz wyrwał jednemu z naszych kolegów dwie flagi papieskie, krzycząc, że nie po to Kościół zawierał umowę z państwem, żeby ją teraz byle dureń łamał. Na spokojnie wyjaśnia, że bierzemy flagi na własną odpowiedzialność, ksiądz błądy z wściekłości, wyrwał je nam z rąk i rzucił o ziemię. Poszliśmy na powitanie Papieża z pustymi rękami i z żalem w sercu<sup>71</sup>.

Z jednego z autokarów jadącego na Westerplatte wyciągnięto Olgierda Buchockiego, działacza gdańskiej Federacji Młodzieży Walczącej, którego następnie aresztowano<sup>72</sup>. Kolejnych zatrzymań młodych ludzi dokonywano już na miejscu spotkania z papieżem. Jedną z takich sytuacji opisuje pismo nauczycielskiej Solidarności:

Zatrzymano mnie przed wejściem na Westerplatte, nie miałem przy sobie nic, co mogłoby dać do tego powód. Zawieziono mnie najpierw na Okopową, strasząc kolegium, następnie do aresztu śledczego na Świerczewskiego. Tam było nas 5 w celi: 2 z Wrocławia, 2 z Krakowa i ja. Ponieważ odmówiliśmy wstawiania

---

<sup>69</sup> Plan przedsięwzięć Wydziału IV WUSW w Gdańsku w operacji krypt. „Zorza II”, Gdańsk, 9 III 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 124.

<sup>70</sup> Informacja o przebiegu operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego, Gdańsk, 14 VI 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 268–269.

<sup>71</sup> *Radość i gorycz...*, „Kontakty...”, czerwiec 1987, nr 43, s. 1.

<sup>72</sup> *Informacje z regionu*, „Solidarność...”, 22 VI 1987, nr 174–175, s. 2. W swojej relacji z tego wydarzenia R. Kwiatek pisze: „Autobusy dowożące ludzi kontrolowało SB. Siedzącego obok mnie Olgierda Buchockiego aresztowano. Przesiedział w areszcie całą wizytę papieską, w jego domu przeprowadzono rewizję. Piszę o tym, gdyż jak wszyscy pamiętamy [...] zabrakło na Zaspie naszych ośmiu wcześniej przygotowanych transparentów. Olek odpowiadał za organizację naszego udziału w wizycie Papieża w Gdańsku. Niestety, aresztowano go – a my zostaliśmy zdeorganizowani... Czasami SB trafiała bardzo celnie”. Zob. Wspomnienia przedstawiciela FMW Region Gdańsk i członka Krajowej Rady Koordynacyjnej FMW działającego w organizacji od 1986 r. Roberta Kwiatka, ps. „Jacek”, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 16 III 2008].

i prężenia się na baczność przed wchodzącym do Sali oddziałowym, ten zaczął bić jednego z wrocławian. Po chwili znów wszedł, a ponieważ nie wstaliśmy, wywłókł tego samego chłopaka na korytarz, tam bił go i kopał. Potem oświadczył z satysfakcją, że zrobi z nas mięso, którego rodzona matka nie pozna. Wypuścili nas ok. 22 bez słów wyjaśnienia. Tak witałem Papieża<sup>73</sup>.

Stanowcze działania SB wobec młodzieży przybywającej na spotkanie z Janem Pawłem II na Westerplatte spowodowały, że wśród 12 tys. młodzieży transparentów było mało. Na filmie zarejestrowanym przez niezależne Video Studio Gdańsk<sup>74</sup> ze spotkania papieża z młodzieżą widzimy ich zaledwie cztery. Dwa transparenty o nieczytelnych napisach oraz jeden studentów z Lublina, pisany solidarycą: „Bogu i Ojczyźnie. Katolicki Uniwersytet Lubelski” (na filmie zarejestrowano, jak jest on przemycany do sektorów, na homilii papieża już nie jest widoczny, co by mogło znaczyć, że ostatecznie został zarekwirowany), i transparent Ruchu „Wolność i Pokój”<sup>75</sup>. Andrzej Drzycimski w swojej relacji wymienia transparenty z Gorzowa, dominikańskich DA z Gdańska, Lublina, Krakowa, Wrocławia i Poznania, transparent „Pamiętajcie o człowieku” z Wrocławia i transparent przedstawicieli Politechniki Warszawskiej<sup>76</sup>. Generał Jerzy Andrzejewski, szef gdańskiego WUSW, w podsumowaniu operacji o kryptonimie „Zorza II” pisał: „Uroczystości na Westerplatte trwały 55 minut. Ekspozowano wrogie prosolidarnościowe transparenty,

---

<sup>73</sup> *Radość i gorycz...*, „Kontakty...”, czerwiec 1987, nr 43, s. 2.

<sup>74</sup> Video Studio Gdańsk – korzenie tej niezależnej inicjatywy filmowej sięgają 1981 r. i są związane z powstaniem Agencji Telewizyjnej Solidarność podczas II tury KZD NSZZ „Solidarność”, pomysłodawcą i twórcą był Marian Terlecki. Pierwszy sprzęt został sfinansowany ze środków Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych. Agencja zadebiutowała filmem *Kandydat*, który poświęcony był wyborowi Lecha Wałęsy na przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego działalność filmowa została wznowiona w 1983 r., kiedy to przy udziale pallotynów z Gdańska-Wrzeszcza powstał Duszpasterski Ośrodek Dokumentacji i Rozpowszechniania VIDEO, którego celem było rozpowszechnianie w plebaniach filmów religijnych oraz własna produkcja filmowa. Pierwszym samodzielnym nagraniem ośrodka był spektakl Teatru Osmego Dnia pt. *Wzlot*, drugim film *Ksiądz Jerzy*. Kolejnym etapem w historii niezależnego ośrodka filmowego było powstanie w 1987 r., po wyjściu z więzienia M. Terleckiego, Działu Dokumentacji Diecezjalnej i Pomocy Duszpasterskiej Video, który w czerwcu tegoż roku zrealizował nagranie z pielgrzymki Jana Pawła II na Wybrzeżu Gdańskim pt. *O nas i za nas*. Wytwórnia filmowa w 1989 r. zaczęła używać nazwy Video Studio Gdańsk. Zob. *Video Studio Gdańsk 1981–20...*, opublikowano w internecie: <http://www.videostudio.com.pl/historia.html> [dostęp: 21 I 2009].

<sup>75</sup> *O nas i za nas. Wizyta Jana Pawła II w Trójmieście*. Czerwiec 1987. Część 2, *Spotkanie z młodzieżą na Westerplatte* [płyta VCD, prod. Video Studio Gdańsk, bezpłatny dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, maj 2005].

<sup>76</sup> A. Drzycimski, *Każdy ma swoje Westerplatte ...*, s. 266.

m.in.: «Solidarność», «Solidarność Wielkopolska», «Solidarność Gorzów Wlkp.», «Czerwona oświata – niskie umysły», «Federacja Młodzieży Walczącej Warmii i Mazur», «Solidarność z Papieżem», «Nigdy przed przemocą nie ugniemy się». Łącznie eksponowano 13 takich transparentów (z tego przejęto 11)<sup>77</sup>. W przywołanych powyżej nagranych relacjach spotkania na Westerplatte widać, że młodzież w skupieniu wysłuchiwała nauki Jana Pawła II. Podczas nabożeństwa śpiewano religijne pieśni, nie skandowano wolnościowych haseł. Nie było na nie szans. W tak małej i dobrze kontrolowanej grupie ich inicjatorzy zapewne zostaliby wychwyceni. Bezpośrednio po zakończeniu spotkania większa część młodzieży zaczęła się przemieszczać w kierunku gdańskiej Zasy.

Następny punkt pobytu Jana Pawła II w Gdańsku to spotkanie z chorymi w bazylice Mariackiej. Po jego zakończeniu Ojciec Święty udał się na obiad przygotowany w Kurii Biskupiej w Oliwie. Po drodze papież odwiedził historyczne miejsce – symbol „Solidarności” – pomnik Poległych Stoczniovców przy Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Wprawdzie przed wizytą Jana Pawła II w Gdańsku sekretarz wojewódzki PZPR Stanisław Bejger poinformował gdańskiego biskupa Tadeusza Gocłowskiego, że wizyta papieża pod pomnikiem Poległych Stoczniovców nie będzie możliwa<sup>78</sup>, ostatecznie jednak papież pojawił się przed Stoczną Gdańską. Pozwolono mu na przybycie pod pomnik w ramach „czasu prywatnego”. Dojście do pomnika było zamknięte dla wiernych. Władze zadbały jednak o „publiczność”. Pod stoczną podstawiły kilka autobusów z aktywistami, którzy na widok papieża odwrócili się do niego tyłem. Papież sam podszedł pod pomnik i uklęknął, modląc się w ciszy przez kilka chwil<sup>79</sup>.

---

<sup>77</sup> Informacja o przebiegu operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego, Gdańsk, 14 VI 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 262–263.

<sup>78</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Pismo Biskupa Gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego do ks. Pralata Stanisława Dziwisza, Gdańsk-Oliwa, 2 IV 1987. W liście tym biskup gdański Tadeusz Gocłowski pisał m.in.: „Pierwszy sekretarz Partii oświadczył, że nie widzi możliwości spotkania Ojca św. z p. Wałęsą oraz wizyty Ojca św. przy Pomniku. Oświadczyłem, że obie sprawy nie leżą w naszej kompetencji, lecz w kompetencji Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, który być może podejmie na ten temat rozmowy z władzami PRL. Zaznaczyłem przy tym, że dziwię się, iż tak traktuje się Pomnik Stoczniovców, który jest świadkiem przelanej niewinnie krwi, a który to symbol uznały władze uczestniczące w jego poświęceniu w r. 1980. Od tej rozmowy już nikt do sprawy nie wraca”. Biskup Gocłowski przedstawił także ks. Dziwiszowi projekt ewentualnej wizyty papieża przy pomniku upamiętniającym ofiary Grudnia ’70.

<sup>79</sup> *O nas i za nas. Wizyta Jana Pawła II w Trójmieście. Czerwiec 1987. Część 2, Wizyta Papieża pod Pomnikiem Stoczniovców [płyta VCD, prod. Video Studio Gdańsk, bezpłatny dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, maj 2005].*



Później zostało już tylko to jedno spotkanie, najważniejsze – eucharystia dla świata pracy. Zaspą przywitała Jana Pawła II milionowym tłumem wiernych wiwatujących kolorowymi szarfami w narodowych i papieskich barwach. W nocy poprzedzającej wizytę papieża i mszę św. na tym gdańskim osiedlu działacze podziemia przemaalowali hasła umieszczone przez władze na blokach znajdujących się w pobliżu papieskiego ołtarza. Jedno z nich, na bloku przy ulicy Dywizjonu 303 – „Nasz ustrój to socjalizm” zostało zmienione na „Wasz ustrój to socjalizm”. W taki sposób przemaalowano także inne hasła. Jak zauważyły niektóre publikatory niezależne, toczył się w ten sposób „swoisty, wieloznaczny dialog” między urzędowymi hasłami powitalnymi a solidarnościowymi dopiskami<sup>80</sup>.

Papieża wjeżdżającego na olbrzymi plac (byłe lotnisko) przywitały także wyrastające z tłumy transparenty z solidarnościowymi hasłami, cudem przemycone przed kontrolą w czasie wejścia do sektorów. Wśród nich były transparenty organizacji młodzieżowych z różnych regionów Polski, reprezentujące m.in.: NZS, WiP, FMW<sup>81</sup>. Historycy Jerzy Holzer i Krzysztof Leski w książce „Solidarność w podziemiu” tak relacjonowali spotkanie robotników z papieżem:

Podczas mszy na Zaspie w Gdańsku operator skarżył się głośno realizatorowi transmisji: „Nie mogę dać nigdzie planu ogólnego – wszędzie transparenty”<sup>82</sup>. Realizatorzy mieli nie lada problem, w przekazaniu relacji telewizyjnej z mszy św. na Zaspie bez „solidarnościowej dekoracji” tłumy wiernych w niej uczestniczących<sup>83</sup>.

---

<sup>80</sup> Informacje, „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, październik 1987, nr 6, s. 2; J. Wanderer, P. Warecki, *Wielkie święto*, „Samorządna Rzeczpospolita” 1987, nr 47, s. 1–2; P. Adamski, *Nie lękajcie się*, „Przegląd Polityczny” 1988, nr 10, s. 71–72.

<sup>81</sup> Kolekcja zdjęć z mszy papieskiej w Gdańsku-Zaspie w dn. 12 VI 1987 (w zbiorach J. Wąsowicza); Zob. też: *Papież w Gdańsku. I modlić się nie przestaną*, „Przekaz”, Gdańsk, wrzesień 1987, nr 2, s. 2–5, 42; *O nas i za nas. Wizyta Jana Pawła II w Trójmieście. Czerwiec 1987. Część 3, Msza św. dla świata pracy na gdańskiej Zaspie* [płyta VCD, prod. Video Studio Gdańsk, bezpłatny dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, maj 2005].

<sup>82</sup> J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990, s. 122.

<sup>83</sup> Instrukcja związana z transmisjami telewizyjnymi i radiowymi pielgrzymki papieskiej zawierała m.in. taki punkt: „W przypadku pojawienia się elementów zakłócających ustalony przez Komisję Wspólną Rządu i Episkopatu charakter uroczystości, środki masowej informacji podejmą działania zmierzające do zminimalizowania szkodliwego wpływu tych incydentów na przebieg wizyty i jej odbiór w kraju i za granicą”; ADG, t. *Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku*, akta bez sygn., Ustalenia podjęte na spotkaniu przedstawicieli państwa i Kościoła w sprawie obsługi prasowej, radiowej i telewizyjnej z wizyty Jana Pawła II w Polsce (czerwiec 1987).

Podziemnym strukturom Solidarności udało się w tym dniu nagrać kilka kaset z podsłuchów radiostacji MO i SB. Duża część materiału dotyczyła właśnie treści i liczby transparentów, haseł na nich zamieszczanych oraz reakcji uczestników na pojawiające się symbole Solidarności i innych organizacji podziemnych. Część z tego materiału opublikowano na łamach gdańskiego pisma członków i sympatyków Solidarności – „Nasz Czas”. Oto fragmenty nasłuchu dotyczące transparentów na mszy papieskiej:

- W sektorze B 3 ksiądz wniósł flagę z napisem „Solidarność” i przekazał tam ludziom. Mamy to sfotografowane. [...]
- 82 do 71. Zwróć uwagę, że wszyscy, ksiądz nie ksiądz, muszą być dokładnie sprawdzani detektorowo.
- 58 do 71. Na moim odcinku wnoszą flagi z kijami, z różnymi napisami.
- Nie wpuszczać! [...]
- W tej chwili przysła grupa sztandarów, od razu wzniesli znane hasła w górę przy oklaskach.
- W którym sektorze?
- Sektor A.
- Jaki ja mam kryptonim?  
Zablokowane masz wejście?
- 3460 do 7073. Słuchaj, tu w tłumie widać transparent z napisem Solidarność.
- Setki tu są, więc nie podawaj mi o pojedynczych!
- Wszystkie, które dotychczas podawaliśmy, są teraz w górze.
- 360 nadaje komunikat: w miarę możliwości poszczególne punkty proszę o spisywanie treści transparentów i haseł. Jak zrozumiano? Odbiór kwitować pojedynczo, proszę...
- Z tego co widzę, jest ok. 50–60. Podawać wszystkie?
- Nie chodzi o podawanie, tylko o zapisywanie w swoich zeszytach.
- Tu co ja widzę jest około 100–150<sup>84</sup>.

Źródła podziemnych struktur Solidarności oceniają liczbę transparentów, jakie pojawiły się na mszy papieskiej, na ok. 200 szt.<sup>85</sup> Po przyjeździe

---

<sup>84</sup> Z nasłuchu „Adiunkt zgłoś się do Odessy”, „Nasz Czas”, Gdańsk, 24 VII 1987, nr 71, s. 1–2.

<sup>85</sup> Papież Jan Paweł II w Polsce, „Solidarność...”, 22 VI 1987, nr 174–175, s. 3.

Jana Pawła II na Zaspę rozpoczął się wśród uczestników spotkania z papieżem kolportaż tysięcy ulotek z pozdrowieniami od solidarnościowego podziemia.

Podczas homilii wygłoszonej na mszy św. Ojciec Święty odwołał się m.in. bezpośrednio do wydarzeń Sierpnia '80 i Solidarności. Nawiązał do świadectwa wiary, jakie dali gdańscy robotnicy podczas strajków:

Dziwiono się w różnych miejscach, że tak może być. Że istnieje więź pomiędzy światem pracy a krzyżem Chrystusa. Że istnieje więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą świętą, Ofiarą Chrystusa. Zdziwienie, ale także podziw i szacunek budził widok polskich robotników spowiadających się i przystępujących do komunii świętej na terenie zakładu pracy. Różni się dziwili. Może nie tylko... Może równocześnie odkrywali: odkrywali zapomniany wymiar całej „kwestii społecznej”. I w ogóle ludzkiej egzystencji. Praca i Chrystus? Praca i eucharystia? A jednak tak tutaj było! I słusznie<sup>86</sup>.

Papieskie wystąpienie było wielokrotnie przerywane oklaskami i skandowaniem solidarnościowych haseł. W pewnym momencie Jan Paweł II przerwał oklaski, wypowiadając zdanie, które z czasem stało się symbolem wyrażania papieskiej troski o dobro ojczyzny i Solidarności prześladowanej przez władze państwowe: „[...] pozwólcie wypowiedzieć się papieżowi, skoro chce mówić o Was, a także w pewnym sensie za Was”<sup>87</sup>.

Podczas procesji z darami przedstawicielki polskich nauczycieli zrzeszonych w podziemnej Solidarności: Zofia Kuropatwińska i Małgorzata Szweykowska wręczyły papieżowi upominek w postaci srebrnej tarczy oraz pamiątkowy list, w którym opisana została m.in. ich walka o prawdę w polskiej szkole, opieka nad dyskryminowanymi za poglądy uczniami i nauczycielami, przywołano też przedsięwzięcia środowiska na rzecz niezależnej kultury oraz działalność duszpasterstwa nauczycieli. Polscy nauczyciele zapewnili w nim także, że nie zrezygnują z pracy wychowawczej, aby „nasza mądra, dobra, zdolna i patriotyczna młodzież nie

---

<sup>86</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy świętej dla świata pracy [w:] Trzecia pielgrzymka...*, s. 137.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 136.

uległa negatywnym oddziaływaniom<sup>88</sup>. Inicjatorem powstania listu byli nauczyciele z Gdańska. Podpisało go ponad 1 tys. osób związanych ze szkolnictwem z całej Polski<sup>89</sup>. Warto także dodać, że Ojciec Święty osobiście udzielił komunii świętej rodzicom zamordowanego w 1985 r. studenta UG Marcina Antonowicza<sup>90</sup>.

Na zakończenie nabożeństwa Jan Paweł II, jakby przeczuwając, że na mszy św. swoista manifestacja polskiego podziemia politycznego się nie skończy, wezwał zgromadzone na Zaspie tłumy jednoznacznie identyfikujące się z Solidarnością do zachowania w tym dniu spokoju:

„Niech ten dzień cały pozostanie dniem modlitwy. Bardzo was o to proszę. [...] Niech nic tego charakteru szczególnego, na jaki wasza sprawa zasługuje, nie zakłóci. Nic ani nikt” Zapewnił także zebranych o pamięci modlitewnej w intencji prześladowanych: „Codziennie się za Was modłę, tam w Rzymie i gdziekolwiek jestem, codziennie się modłę za moją Ojczyznę i modłę się za ludzi pracy, i modłę się za to szczególne, wielkie dziedzictwo polskiej «Solidarności». Modłę się za ludzi, którzy są związani z tym dziedzictwem, w szczególny zaś sposób za tych, którym wypadało czy wypada ponosić ofiary z tego powodu<sup>91</sup>”.

Spotkanie z Ojcem Świętym na gdańskiej Zaspie stało się największą w podziemiu demonstracją Solidarności i innych organizacji niezależnych<sup>92</sup>. Mimo papieskiego apelu po mszy św. na Zaspie odbyła się jedna z największych manifestacji, jakie miały miejsce w skali ogólnopolskiej po wprowadzeniu stanu wojennego. Jej uczestnicy chcieli udać się pod pomnik Poległych Stoczniovców. Demonstrację zorganizowała głównie młodzież. Czoło pochodu stanowił ogromny transparent „Solidarność”.

---

<sup>88</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Kopia Pamiętkowego Listu Nauczycieli Polskich do Ojca Świętego Jana Pawła II, Gdańsk, 12 VI 1987. Zob. też: *Ukochany Ojciec Święty, najlepszy nasz Nauczycielu!*, „Kontakty. Pismo «Solidarności» pracowników oświaty”, Gdańsk, czerwiec 1987, nr 43, s. 1.

<sup>89</sup> *Zobowiązanie: Wierni Bogu, Ojczyźnie, Prawdzie – nauczyciele polscy*, „KOS”, Warszawa, czerwiec 1987, nr 120–121, s. 10.

<sup>90</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: *Polska Północna*, L. Kamiński, G. Walińska (red.), Warszawa 2010, s. 180.

<sup>91</sup> *Po Mszy św. papież powiedział* [w:] *Trzecia pielgrzymka...*, s. 139–140.

<sup>92</sup> H. Głębocki, *Dzieje «Solidarności» w podziemiu (1981–1989)* [w:] *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 233–234; K. Knoch, *Regionalna Komisja Koordynacyjna w Gdańsku* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, A. Friszke (red.), Warszawa 2006, s. 256.

Za nim szły delegacje różnych miast i organizacji: WiP, NZS, FMW, harcerze. W szczytowym momencie liczyła według źródeł opozycyjnych ok. 80 tys. uczestników<sup>93</sup>. Chociaż tłum raz po raz krzyczał: „Chodźcie z nami, dziś nie biją!”, „Bez kamieni i bez pałek!”, „Demonstracja pokojowa!”, zachęcając tym samym wszystkich do udziału w manifestacji, do starć jednak doszło. W Gdańsku-Wrzeszczu solidarnościowa demonstracja została rozbita siłą przez milicję pałującą siedzących na ulicach i modlących się bezbronnymi ludźmi<sup>94</sup>. Ciężko pobity został student z Olsztyna – Roman Kosiorek, który w wyniku poniesionych obrażeń stracił przytomność i został zawieszony do szpitala<sup>95</sup>. Z powodu ataku ZOMO manifestacja szybko zatraciła swój pokojowy charakter, głównie za sprawą radykalnych działaczy opozycji młodzieżowej. Doszło do walk. Odnotowano straty po obu stronach. Część rozproszonych demonstrantów w starciach z milicją użyła kamieni. Tak relacjonował przebieg zajęć jeden z reporterów regionalnego pisma Solidarności:

Przy pierwszym szpalerze milicji w okolicach ul. Hibnera, ze skandowaniem „Nie bij brata za pieniądze” [...] manifestacja przedarła się w stronę ulicy Grunwaldzkiej. Około 30 m dalej oczekiwał na nią kolejny szpaler, zza którego, gdy część demonstrantów usiadła na ulicy, wyszedł uzbrojony w pały oddział ZOMO. Czując się w swoim żywiole, zomowcy walili pałami gdzie popadło. Jednego z siedzących po rzuceniu na brzuch przez szarpnięcie za włosy, okładało jednocześnie 6 pałkarzy. Katowali nawet dziewczyny. Równocześnie w okolicach Opery jeden z odłamów manifestacji stoczył walkę z ZOMO, w czasie której czterech zomowców zostało rannych<sup>96</sup>.

Oficjalna relacja władz różni się nieco od zaprezentowanych powyżej. Według sprawozdania gen. Jerzego Andrzejewskiego w manifestacji wzięło

---

<sup>93</sup> *Papież Jan Paweł II w Polsce*, „Solidarność...”, 22 VI 1987, nr 174–175, s. 2–3; *Radość i gorycz...*, „Kontakty...”, czerwiec 1987, nr 43, s. 2; P. Adamski, *Nie lękajcie się*, „Przegląd Polityczny” 1988, nr 10, s. 77.

<sup>94</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn., Relacja Cezarego Kruka, studenta V roku zootechniki Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, z manifestacji po mszy papieskiej na gdańskiej Zaspie.

<sup>95</sup> *Ibidem*; *Zob. też: Informacje z regionu: Pobity przez ZOMO*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 VI 1987, nr 172, s. 1.

<sup>96</sup> *Papież Jan Paweł II w Polsce*, „Solidarność...”, 22 VI 1987, nr 174–175, s. 3.

udział ok. 10 tys. osób, głównie młodzieży. Niektórzy młodzi ludzie mieli twarze przewiązane chustą.

W stosunku do tej grupy – pisze szef gdańskiego WUSW – podjęto działania rozwarstwiające. W wyniku tych działań grupa zmniejszyła się do 1,5 tys. osób i została zablokowana we Wrzeszczu na ul. Miszewskiego. Uczestnikom pochodu stworzono warunki do opuszczenia miejsca blokady i udania się na przystanki SKM Gdańsk-Wrzeszcz i Gdańsk-Politechnika. [...] O godz. 20.16 w rejonie ul. Miszewskiego zapanował spokój i porządek. W końcowej fazie rozwarstwiania grupy część uczestników w stosunku do funkcjonariuszy MO użyła kamieni. W wyniku tego czterech funkcjonariuszy doznało obrażeń<sup>97</sup>.

Na ironię zakrawają również zdania zawarte przez gen. Andrzejewskiego w zarządzeniu podsumowującym operację „Zorza II”:

Ofiarna i zaangażowana służba wszystkich funkcjonariuszy, prezentowane postawy, spokój i kultura oraz rozwaga w trudnych sytuacjach spowodowały, że plany przeciwnika politycznego, który liczył na wywołanie na terenie miasta Gdańska prowokacji i zamieszek ulicznych, zakończyły się fiaskiem. Zwyciężył rozsądek, a nasze działanie wzbudziło powszechną aprobatę i szacunek<sup>98</sup>.

Po zakończeniu papieskiej wizyty władze w oficjalnej propagandzie głosiły tezę, że była ona dowodem na postępującą w kraju normalizację<sup>99</sup>. Nieoficjalnie jednak nastroje władzy nie były najlepsze. W czasie posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 19 czerwca 1987 r. gen. Czesław Kiszczak stwierdził, że „opozycji i tak zwanemu podziemiu udało się pokazać, że jeszcze istnieje. Została ona w określony sposób dowartościowana poprzez wystąpienie papieża”. Wyraził też obawę, że TKK

---

<sup>97</sup> Informacja o przebiegu operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego, Gdańsk, 14 VI 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 263–264.

<sup>98</sup> Zarządzenie szefa WUSW w Gdańsku gen. Jerzego Andrzejewskiego w związku z zakończeniem operacji „Zorza II”, Gdańsk, lipiec 1987 [w:] S. Cenckiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 278–279.

<sup>99</sup> Stenogram z wystąpienia dyrektora Departamentu IV MSW gen. Tadeusza Szczygła dotyczący oceny przebiegu III pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, Szczecin, 8 VII 1987 [w:] *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku (Aneks), wybór i oprac. M. Semiczysyn, A. Sitowska, Z. Stanuch*, s. 205.

„Solidarność” oraz Solidarność Walcząca i KPN po zakończonej wizycie papieskiej mogą czynić starania utworzenia podziemnego parlamentu<sup>100</sup>. Pojawiały się głosy niezadowolenia władzy z treści papieskich homilii. Mieczysław Rakowski stwierdził, że „były one bardziej upolitycznione niż kiedykolwiek w przeszłości”<sup>101</sup>.

W pierwszych dniach po zakończeniu pielgrzymki Jana Pawła II napłynęło do gdańskiej Kurii wiele protestów dokumentujących bezprawne działania SB i milicji wobec pielgrzymów przybywających na Westerplatte i mszę św. na Zaspie. Dokumentowano także pacyfikację solidarnościowej demonstracji po mszy papieskiej. W swoim piśmie do bp. Tadeusza Gólcowskiego przedstawiciele Studenckiej Służby Porządkowej przywoływali przykre doświadczenia, które spotkały młodych ludzi uczestniczących w spotkaniach z papieżem w Gdańsku:

[...] narażeni byliśmy na brutalne poczynania Służb Bezpieczeństwa, które miały czuwać przede wszystkim nad bezpieczeństwem papieża. W istocie tak wcale nie było. Na przykład na Westerplatte, w miejscu gdzie sprawowaliśmy służbę, okazało się, że aparaty dekodujące były niesprawne (liczni uczestnicy uroczystości po kontroli dekodującej, udowadniali nam jej niesprawność), a naczelnym zadaniem każdego z funkcjonariuszy i funkcjonariuszek była rewizja osobista naszych kolegów i koleżanek, posunięta do rozmiarów uwłaczających nienaruszalności osobistej. Konfiskowano naszym koleżankom i kolegom nie tylko chorągiewki o barwach narodowych i papieskich, ale także szaliki i chustki pochodzące z zaproszeń na Mszę św. w Gdańsku Zaspie. Nasze liczne uwagi do funkcjonariuszy SB kwitowane były przez nich krnąbrnymi odzywkami, dalekimi od charakteru ich współpracy. Nie możemy zapomnieć o naszych kolegach „organizatorach” ze służb porządkowych, zatrzymanych w środę (10.06) wieczorem przez SB, na czas pobytu Ojca Świętego w Trójmieście<sup>102</sup>.

---

<sup>100</sup> Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszcza na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Warszawa, 19 VI 1987 [w:] S. Cenkiewicz, M. Kruk (red.), *Operacja „Zorza II”...*, s. 275; Zob. też: J. Wiśniewski, *Czego nie powiedział generał Kiszcza*, Warszawa 1992, s. 107.

<sup>101</sup> M. F. Rakowski, *Jak to się stało*, Warszawa 1991, s. 98.

<sup>102</sup> AAG, t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, *akta bez sygn.*, *Pismo Studenckiej Służby Porządkowej przy kościele św. St. Kostki w Gdańsku-Oliwie, Gdańsk, 19 VI 1987.*

Legendarny duszpasterz akademicki i kapelan RMP o. Ludwik Wiśniewski OP z Wrocławia także zrelacjonował biskupowi gdańskiemu przebieg demonstracji po mszy papieskiej, kiedy ludzie zostali zaatakowani przez ZOMO we Wrzeszczu. Podkreślił on, że „uzbrojeni funkcjonariusze zaatakowali siedzących i bezbronnych ludzi na ziemi”<sup>103</sup>. Interweniował także ks. Henryk Jankowski. W kościele św. Brygidy na mszy św. odprawionej 21 czerwca 1987 r. przywołał fakty licznych bezprawnych działań i nadużyć władzy wobec wiernych w czasie pobytu papieża w Gdańsku<sup>104</sup>.

Pobyt papieża w Polsce i wydarzenia roku 1987 dały kolejny wzmacniający impuls ludziom opozycji, zmęczonym już nieco długim marszem do wolności. Słowa papieża wypowiedziane na gdańskiej Zaspie, że przyjechał tu mówić „o Was i za Was”, wlały ducha nadziei w serca tych wszystkich, dla których sprawa wolności i Solidarności była jeszcze ważna. Na łamach niezależnej prasy pojawiły się głosy, że o ile „pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego zakorzeniła nas w dziedzictwie Polski, to obecna zakorzeniła nas w dziedzictwie «Solidarności», a zarazem przeniosła w czas [...], który dopiero nadejdzie”<sup>105</sup>. O potrzebie natychmiastowego wcielenia w życie papieskiego nauczania i wykorzystania potencjału tego wydarzenia mówił już w sierpniu 1987 r. biskup gdański Tadeusz Gocłowski, który w liście do diecezjan z okazji kolejnej rocznicy Sierpnia '80 pisał:

Wydarzeniem na miarę historii była apostolska obecność Ojca Świętego Jana Pawła II na Gdańskim Wybrzeżu. Niezwykły był klimat tamtych dni. Tak doskonale rozumieliśmy się z nim, a On z takim wielkim znawstwem mówił o współczesnych problemach Polaków. Wiemy, że nie można przekazać tego wszystkiego tylko historii. Tymi treściami trzeba żyć. Te słowa muszą wpływać na współczesne życie Polaków. Tych Polaków, którzy również z motywów religijnych pragną kształtować swój narodowy byt<sup>106</sup>.

---

<sup>103</sup> Ibidem, List o. Ludwika M. Wiśniewskiego do ks. Biskupa Tadeusza Gocłowskiego, Gdańsk, 13 VI 1987.

<sup>104</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9626, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 26 VI 1987, k. 187–188.

<sup>105</sup> T. Litwin, Życie, Nadzieja, Solidarność, „Wola. Pismo Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego”, Warszawa, 22 VI 1987, nr 226, s. 1.

<sup>106</sup> T. Gocłowski, *W trosce i odpowiedzialności za wspólne dobro narodu (w VII rocznicę podpisania w Gdańsku Umów Społecznych)*, „MDG” 1987, nr 7–9 (31), s. 319–321.



Biskup gdański w okolicznościowej publikacji dokumentującej pobyt papieża w Trójmieście zauważył również, że „wydarzenie, które przeżyliśmy w dniach 11 i 12 czerwca 1987 r. było i pozostanie w swoich skutkach niezwykle darem Opatrzności Bożej dla naszego pokolenia”<sup>107</sup>. Niezależne Zrzeszenie Studentów już 6 lipca na spotkaniu Krajowej Komisji Koordynacyjnej w Gdańsku dokonało oceny III Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny w kontekście udziału tej studenckiej organizacji w demonstracji solidarnościowej po mszy św. na Zaspie. W spotkaniu tym gościnnie uczestniczył Lech Wałęsa<sup>108</sup>. Miesiąc później, 18 sierpnia 1987 r., ogólnopolskie władze NZS w specjalnym oświadczeniu stwierdziły, że udział w papieskiej pielgrzymce studentów zrzeszonych w tej organizacji stanowił „największą publiczną manifestację naszego istnienia, naszych celów od czasu strajku studenckiego jesienią 1981 r.”<sup>109</sup>.

Swoje zaangażowanie w ramach tzw. Białej Służby podsumowały także środowiska harcerskie. W spotkaniu z papieżem w Gdańsku brali udział harcerze z całej Polski. Po przyjeździe do Trójmiasta zgłaszali się do dyspozycji Duszpasterstwa Harcerzy we Wrzeszczu „na Czarnej” i byli oddelegowani na poszczególne spotkania Ojca Świętego na terenie Trójmiasta. Pole biwakowe dla harcerek zorganizowane zostało przy kościele pw. Bożego Ciała na gdańskiej Morenie. Przebywało na nim ok. 600 harcerek<sup>110</sup>. W Białej Służbie podczas pobytu papieża na Wybrzeżu Gdańskim miało być zaangażowanych łącznie ok. 3 tys. harcerzy<sup>111</sup>.

Harcerze z Białej Służby obecni byli na wszystkich spotkaniach papieża z mieszkańcami Wybrzeża. W różnych relacjach odnajdujemy ciekawe epizody z ich służby. Harcerka biorąca udział w harcerskich służbach porządkowych na skwerze Kościuszki w Gdyni na łamach pisma Oświaty Niezależnej wspominała: „Jesteśmy na skraju tzw. sektorów chronionych. Tu gromadzą się największe tłumy. Robi się zator, ponieważ każdy jest

---

<sup>107</sup> Idem, „Ludzkiej pracy przywrócić jej pełny wymiar...” (Słowo wstępne Biskupa Gdańskiego) [w:] *Jeden drugiego...*, s. 5.

<sup>108</sup> Lech Wałęsa i NZS! Komunikat, „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne SKS NZS”, Gdańsk, październik 1987, nr 6.

<sup>109</sup> Cyt. za: A. Anusz, *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989*, Warszawa 1991, s. 66.

<sup>110</sup> Biała Służba, „Wielka Gra. Pismo oświaty niezależnej” 1987, nr 5, s. 8–9.

<sup>111</sup> K. Bojko, *Biała Służba w 1983 i 1987 r. (fragmenty dziennika)* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, M. Wierzbicki (red.), Warszawa 2009, s. 159, 162, 164.

sprawdzany przez SB. Widać ci panowie zaczynają popadać w histerię. W końcu cofają się pod naporem tłumy, proszą harcerzy o pomoc. Tłum rośnie. Nadbiegający harcerze rozładowują sytuację<sup>112</sup>. Także w Gdyni SB wyrwała sztandar reprezentacyjnej drużynie utworzonej z pomorskich harcerzy, która w liczbie 30 osób miała go wnieść na papieskie uroczystości<sup>113</sup>.

Papieskie wsparcie dla podziemia, udzielone w czerwcu 1987 r., zaowocowało już rok później podczas majowych i sierpniowych strajków, które w efekcie doprowadziły do rozmów Okrągłego Stołu i przemian ustrojowych w Polsce.

### **Ważniejsze manifestacje od czerwca 1987 r. do maja 1988 r.**

Po pielgrzymce papieża, a przed wspomnianymi powyżej strajkami, między czerwcem 1987 r. a majem 1988 r., młodzieżowe organizacje niezależne w Trójmieście znacznie się uaktywniły. Zwłaszcza jeśli chodzi o organizację ulicznych manifestacji. Właściwie w latach 1986–1987 nie odbyło się ich w Gdańsku zbyt wiele. Demonstracja po mszy papieskiej w czerwcu 1987 r. była w tym okresie wyjątkiem. W celu zmiany takiego stanu rzeczy gdańska Federacja Młodzieży Walczącej powołała specjalną komórkę, która miała zająć się organizacją tej formy zbiorowego protestu. Jej członkinią była ok. 50-osobowa grupa kibiców Lechii Gdańsk z Tadeuszem Duffekiem na czele<sup>114</sup>. Dzięki działalności tej grupy w drugiej połowie 1987 r. udało się zorganizować pierwsze po długiej przerwie udane manifestacje. Od tego czasu FMW Gdańsk organizowała lub współorganizowała niemal wszystkie demonstracje w Trójmieście<sup>115</sup>. Włączały się w nie aktywnie inne grupy młodzieżowe oraz działacze różnych struktur opozycyjnych prowadzących działalność na tym terenie.

Pierwszym większym sprawdzianem organizacyjnym dla podziemia po wizycie papieskiej były obchody kolejnej rocznicy Sierpnia '80.

---

<sup>112</sup> *Biała Służba*, „Wielka Gra...” 1987, nr 5, s. 8–9.

<sup>113</sup> Relacja ks. Tomasza Kościelnego, Piła, 12 III 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>114</sup> J. Wąsowicz, *Biało-zielona „Solidarność”*. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989, Gdańsk 2006, s. 52–53.

<sup>115</sup> *Młodzież walcząca – rozmowa z członkiem FMW*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 14 I 1988, nr 187–188, s. 5.

Udały się nadzwyczaj dobrze, szczególnie jeśli porównać z nimi podobne rocznicowe akcje z lat ubiegłych<sup>116</sup>. W niedzielę 30 sierpnia we mszy św. w kościele św. Brygidy wzięło udział kilka tysięcy mieszkańców, a na wiecu po zakończeniu nabożeństwa do zebranych przemawiali m.in. Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Adam Michnik i Janusz Pałubicki. Pani Walentynowicz zwróciła się do zebranych z apelem o popieranie młodzieżowych inicjatyw niezależnych. Wyakcentowała walkę młodzieży, która „nie chce składać przysięgi wojskowej niezgodnej z tradycjami i duchem młodzieży polskiej”, o służbę zastępczą. Poinformowała także uczestników wiecu o działaniach młodzieży przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu<sup>117</sup>. Przed plebanią rozwinięto transparent z hasłem „Żądamy legalizacji NSZZ «Solidarność»” oraz 17 sztandarów Solidarności. Z przemówieniem wystąpili także przedstawiciele niezależnego harcerstwa z Krakowa. Sprzed kościoła wszyscy udali się wspólnie pod pomnik Poległych Stoczniovców, gdzie złożono wiązanki kwiatów. Uroczystości zakończono odśpiewaniem hymnu i skandowaniem haseł solidarnościowych<sup>118</sup>. Następnego dnia główne uroczystości rocznicowe odbyły się w bazylice Mariackiej, gdzie mszę św. odprawił biskup gdański Tadeusz Gocłowski. Po zakończeniu eucharystii owacyjnie przywitano uczestniczącego w niej Lecha Wałęsę. Następnie uformowała się pięciotyśięczna manifestacja, która została rozbita przez ZOMO na ul. Rajskiej<sup>119</sup>.

Kolejny raz ludzie tłumnie wyszli na ulice podczas niezależnych obchodów rocznicy odzyskania niepodległości 11 listopada 1987 r. Manifestację zorganizowały wspólnie FMW i NZS, bezpośrednio po zakończeniu mszy św. w intencji ojczyzny w kościele Mariackim. Około 2,5 tys. osób skandowało m.in. hasła: „Solidarność!”, „Chcesz głodować, idź głosować!”, „Demonstracja pokojowa!”.

---

<sup>116</sup> Tak oceniali je dziennikarze podziemnego regionalnego biuletynu „Solidarność”. Zob. *Rocznica Sierpnia*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, wrzesień 1987, nr 180–181, s. 2. Natomiast Jerzy Holzer i Krzysztof Leski w swojej książce oceniają, że obchody 7 rocznicy Sierpnia '80 wypadły słabo, zob. J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu...*, s. 132.

<sup>117</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9626, Informacja telexowa sekretarza KW PZPR w Gdańsku Bohdana Daszkiewicza do Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Gdańsk, 31 VIII 1987, k. 234–235.

<sup>118</sup> *Rocznica Sierpnia*, „Solidarność...”, wrzesień 1987, nr 180–181, s. 2.

<sup>119</sup> *Ibidem*; *Kalendarium (1980–1989)*, oprac. W. Turek [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 310.

Niesiono płonące pochodnie. Manifestacja została rozbita przez oddziały ZOMO<sup>120</sup>.

Wkrótce na ulicach Gdańska odbyły się kolejne protesty. Już 29 listopada po mszy św. w kościele św. Brygidy doszło do manifestacji zorganizowanej przez FMW, która wzywała do bojkotu odbywającego się w tym dniu referendum<sup>121</sup>. Według podziemia solidarnościowego wzięło w niej udział 2 tys. osób, natomiast władze partyjne oceniały ją na ok. 300 młodych ludzi<sup>122</sup>. Punktem docelowym miały się stać pomnikowe Trzy Krzyże. Skandowano hasła: „To jest nasze referendum!”, „Chcesz głodować, idź głosować!”, „Nie ma wolności bez Solidarności!”. W okolicach hotelu Hevelius drogę manifestacji zaszedł kordon ZOMO. Wówczas pojawiły się okrzyki „Nie bij brata za pieniądze!”. Demonstracja skręciła w ulicę prowadzącą do dworca PKP, kierując się następnie pod gmach KW PZPR. Tam została rozpedzona przez interweniującą milicję<sup>123</sup>.

W tym samym roku zorganizowano jeszcze jedną dużą manifestację, a mianowicie 13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Po mszy św. w kościele św. Brygidy, w której uczestniczyło ok. 6 tys. wiernych, połowa z nich zebrała się na dziedzińcu plebanii, gdzie odbył się wiec z udziałem ok. 3 tys. ludzi<sup>124</sup>. Jeszcze przed nabożeństwem swoje transparenty wywiesili uczestnicy Ruchu „Wolność i Pokój”, domagając się uwolnienia więźniów politycznych. Na wiecu przemawiali m.in. ks. Henryk Jankowski, Lech Wałęsa i Bogdan Lis. Przewodniczący Solidarności stwierdził w swoim przemówieniu, że „dzień ten nie powinien być nigdy obchodzony, gdyż jest dniem hańby narodowej”. Bogdan Lis wezwał wszystkich do uczczenia w dniu 16 grudnia pod Trzema Krzyżami poległych w Grudniu '70. Bezpośrednio po wiecu odbyła się kolejna manifestacja zorganizowana przez gdańską FMW, wzięło w niej udział

---

<sup>120</sup> Kapitan Kloss, *Więcej takich imprez. Reportaż z manifestacji 11 listopada*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 15–30 XI 1987, nr 36, s. 1.

<sup>121</sup> Według oficjalnych danych w województwie gdańskim wzięło w nim udział 56,31% uprawnionych do głosowania, w samym Gdańsku 44% (nieoficjalnie 36%), zob. *Kalendarium (1980–1989)...*, s. 311.

<sup>122</sup> Ibidem; APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 657, Informacja telexowa z Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, Gdańsk, 29 XI 1987, k. 432.

<sup>123</sup> *Informacje*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 1 XII 1987, nr 38–39, s. 1.

<sup>124</sup> *Informacje*, „PWA. Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Warszawa, 16 XII 1987, nr 44, s. 2. Według władz uczestników było o połowę mniej. *We mszy brało udział ok. 3 tys., a w wiecu 500–700 osób*; APG, KW PZPR, Informacja telexowa Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, Gdańsk, 13 XII 1987, k. 449.

ok. 2 tys. ludzi, a wśród nich Andrzej Gwiazda. Kierowano się w stronę starówki. Nad głowami demonstrantów unosiły się transparenty Federacji, na których widniały hasła: „Nie oddamy NSZZ «Solidarność» – FMW”, „Komunizm do lamusa historii – FMW”, „Solidarność – Federacja Młodzieży Walczącej”, „Daj światło prawdzie – FMW” oraz transparent przedstawiający ciemne okulary z podpisem „Jest dobrze – FMW”. Manifestacja została bardzo szybko zaatakowana przez oddziały ZOMO i po 45-minutowych utarczkach została rozpędzona<sup>125</sup>.

Ostatnim akcentem wystąpień ulicznych w 1987 r. były obchody kolejnej rocznicy Wydarzeń Grudniowych w Gdańsku i Gdyni. 16 grudnia w Gdańsku protest ograniczył się do placu przed kościołem św. Brygidy, ponieważ milicja silnymi kordonami zablokowała wyjścia, przez co udaremniła organizację manifestacji<sup>126</sup>. Znow pojawiło się wiele transparentów sygnowanych przez FMW. Niestety, funkcjonariusze SB ukryci w tłumie wskazywali zomowcom do zatrzymania poszczególnych młodych ludzi. Tak w ręce milicji dostało się 18 osób, 1 osobę w momencie stawiania oporu dotkliwie pobito. Podobny przebieg miały gdyńskie obchody rocznicy tragicznych wydarzeń z 1970 r., w dniu 20 grudnia. Doszło do potyczki demonstrantów z oddziałami ZOMO, które rozbiły organizujący się pochód. Zatrzymano 12 osób i zarekwirowano transparenty, m.in. FMW<sup>127</sup>.

Nadszedł przełomowy, jak się później miało okazać, 1988 rok – rok wielu demonstracji, wieców, strajków w maju i sierpniu, wreszcie rok podjęcia przez komunistyczne władze rozmów z opozycją solidarnościową. Zanim jednak do nich doszło, kolejne miesiące 1988 r. naznaczone były konsekwentnym organizowaniem oporu społecznego przez opozycję, w czym licznie uczestniczyła młodzież. Już 31 stycznia 1988 r. odbyła się potężna manifestacja zorganizowana przez FMW, tym razem przy współudziale RSA. Rozpoczęła się bezpośrednio po zakończeniu mszy św. celebrowanej w bazylice Mariackiej przez prymasa Polski kard. Józefa Glempa. Wzięło w niej udział ok. 5 tys. ludzi. Skandowano hasła: „Precz z podwyż-

---

<sup>125</sup> 13 grudnia po 6 latach, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, Gdańsk, 1–31 XII 1987, nr 38–39, s. 3–4.

<sup>126</sup> APG, KW PZPR, Informacja telexowa Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, Gdańsk, 17 XII 1987, k. 458.

<sup>127</sup> Rocznice 16 XII i 20 XII, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 1–15 I 1988, s. 1, 3; Kalendarium (1980–1989)…, s. 311–312.

kami!”, „Jutro strajk!”, „Uwolnić politycznych!”, „Solidarność!”. Pochód zakończył się po dojściu do dworca głównego PKP w Gdańsku<sup>128</sup>. Do ataków ZOMO na wiernych, uczestniczących w nabożeństwach związanych z peregrynacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w parafii św. Brygidy, doszło 2 i 4 lutego. Wiele osób zatrzymano w aresztach<sup>129</sup>.

W omawianym okresie uaktywniło się Niezależne Zrzeszenie Studentów. W marcu podziemne struktury MKK NZS zorganizowały na UG wiec z okazji 20 rocznicy wydarzeń marcowych, który odbył się 8 marca na dziedzińcu Wydziału Humanistycznego o godz. 11.30<sup>130</sup>. Zebrało się na nim ok. 200 osób. Podczas wiecu przemawiał m.in. Marek Czachor z Solidarności Walczącej. Wysunięto na nim żądanie rejestracji NZS i nawoływano studentów do większej aktywności<sup>131</sup>. Na gdańskiej politechnice między zajęciami ok. 40 studentów wzięło udział w przerwie milczenia upamiętniającej wydarzenia sprzed 20 lat<sup>132</sup>. Podobne manifestacje studenckie z okazji okrągłej rocznicy Marca '68 miały miejsce także w innych rejonach kraju<sup>133</sup>.

Do wystąpień doszło tradycyjnie 1 Maja. Władze przygotowały się do nich, ściągając wcześniej do Gdańska znaczne posiłki milicji ze Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej z Piły i Słupska, Wyższej Szkoły Oficerskiej ze Szczytna oraz ZOMO z Olsztyna i Włocławka<sup>134</sup>. Po zakończeniu mszy św. przed plebanią parafii św. Brygidy odbył się wiec, na którym obecny był Lech Wałęsa. Wzięło w nim udział kilka tysięcy gdańszczan<sup>135</sup>. Wśród uczestników dało się wyczuć napięcie spowodowane sytuacją w kraju i wyraźne parcie, zwłaszcza młodzieży, do ogłoszenia przez Wałęsę strajku solidarnościowego z Nową Hutą. Wywiązała się dyskusja, podczas której przewodniczącemu Solidarności zarzucano brak programu, krytykowano jego bierność, namawiano do

<sup>128</sup> Manifestacja, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 15 II 1988, nr 41–42, s. 3.

<sup>129</sup> W sprawie gdańskich demonstracji. Z listu ks. Jankowskiego do Episkopatu, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 28 II 1988, nr 192, s. 2.

<sup>130</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Aktualna sytuacja w województwie gdańskim, Gdańsk, 7 III 1988, k. 76.

<sup>131</sup> Reaktywować NZS!, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 16 III 1988, nr 193–194, s. 2.

<sup>132</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim, Gdańsk, 9 III 1988, k. 75.

<sup>133</sup> Marzec – 20 rocznica, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 9 III 1988, nr 249, s. 1–2.

<sup>134</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999, s. 375.

<sup>135</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 659, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 1 V 1988, k. 25.

bardziej zdecydowanych działań<sup>136</sup>. Dało się wyczuć, że Wałęsa nie był przekonany do strajku. Przemówienie lidera podziemnej Solidarności raz po raz przerywane więc było okrzykami młodych: „Jutro strajk!”<sup>137</sup>.

Po zakończeniu wiecu organizacje niezależne próbowały zorganizować pochód. Jednak już przy Wielkim Młynie natknął się on na kompanię ZOMO. Rozpoczęły się gwałtowne starcia. W ruch poszły kamienie<sup>138</sup>. Demonstracja solidarnościowa na ulicach Gdańska przybrała w tym dniu najostrzejszy charakter od pamiętnych zajść w 1985 r. Zomowcy musieli stoczyć regularną walkę z młodzieżą zdecydowaną na ataki, które niejednokrotnie zmusiły milicję do odwrotu<sup>139</sup>. Potyczki ustały po nadejściu wzmocnienia sił ZOMO w postaci dwóch kompanii<sup>140</sup>.

Po wydarzeniach z 1 Maja zaprotestowały liczne środowiska. Instruktorzy harcerscy z całej Polski, w tym z Gdańska, wydali oświadczenie, w którym wyrazili swój sprzeciw wobec stosowania przez władze brutalnej siły w stosunku do protestującego na ulicach społeczeństwa oraz domagali się prawdziwych reform polskiej gospodarki i życia społecznego. W swoim oświadczeniu przedstawiciele niezależnych środowisk harcerskich zauważyli, że:

[...] młodzież, która jest szczególnie wyczulona na przejawy niesprawiedliwości społecznej, zakłamania, cynizmu, pogardy i arogancji ze strony sprawujących władzę nie godzi się z biciem bezbronnych ludzi podczas obchodów 1-Majowych, święta narodowego 3 Maja, pokojowych wieców studenckich, a w szczególności robotników uczestniczących w słusznych akcjach protestacyjnych<sup>141</sup>.

---

<sup>136</sup> Ibidem, Informacja o przebiegu uroczystości 1 maja w województwie gdańskim, 1 V 1988, k. 18.

<sup>137</sup> Lider RSA J. P. Waluszko wspomina wiec następująco: „W Gdańsku 1 maja na wiecu przed kościołem św. Brygidy grupa działaczy RSA i FMW zmusiła Wałęsę do proklamowania strajku solidarnościowego z Nową Hutą, uniemożliwiając mu przemówienie o porozumieniu z władzą”. Zob. J. P. Waluszko, *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego...*, s. 10.

<sup>138</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Mirosława Zdzisława Kocięckiego, funkcjonariusza BCP ZOMO w Gdańsku przez ppor. Jacka Rosochackiego z WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 2 V 1988, k. 180–182.

<sup>139</sup> *Gdańsk I. V.*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego” 1988, nr 25 (211), s. 4.

<sup>140</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 375.

<sup>141</sup> *Więści*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1988, nr 5, s. 2.

Instruktorzy podkreślili także, że przed polityczną, gospodarczą i moralną katastrofą uchronić może naród jedynie radykalna zmiana nastawienia rządzących do społeczeństwa<sup>142</sup>.

## Udział młodzieży w strajkach w maju i sierpniu 1988 r.

Najważniejszymi wydarzeniami politycznymi w 1988 r. stały się dwie fale strajkowe, jakie przeszły przez Polskę w maju i sierpniu. Z perspektywy czasu wiemy, że w znacznym stopniu przyspieszyły one rozkład systemu komunistycznego w Polsce. W obie akcje strajkowe z wielkim zaangażowaniem włączyła się gdańska młodzież. Można by rzec, że młodzi stoczniowcy, uczniowie szkół średnich i studenci dokończyli rewolucję Solidarności rozpoczętą podczas pamiętnego Sierpnia '80<sup>143</sup>.

Pierwsze akcje strajkowe w kraju wybuchły w kwietniu 1988 r.<sup>144</sup> W Gdańsku, o czym już pisaliśmy, rosnące napięcie wśród młodych ludzi wyczuwało się już 1 maja. W poniedziałek 2 maja protest podjęła Stocznia Gdańska. Na czele strajku stanął inżynier Alojzy Szablewski, przewodniczący stoczniowej Solidarności z lat 1980–1981. W tym dniu wieczorem do stoczni przyjechał także Lech Wałęsa w towarzystwie ks. Henryka Jankowskiego<sup>145</sup>. Wśród żądań strajkującej załogi znalazły się przede wszystkim postulaty natury politycznej: przywrócenia legalnej działalności NSZZ „Solidarność”, uwolnienia wszystkich więźniów politycznych oraz przywrócenia do pracy zwolnionych za działalność związkową lub polityczną<sup>146</sup>. Strajki w innych częściach Polski szybko zostały zakończone albo przez natychmiastową podwyżkę płac<sup>147</sup>, albo przez

---

<sup>142</sup> Ibidem.

<sup>143</sup> J. Wąsowicz, *Strajki w Stoczni Gdańskiej w roku 1988, czyli jak młodzież dokończyła rewolucję „Solidarności”*, „Templum Novum” 2006, nr 3, s. 77–86.

<sup>144</sup> 25 kwietnia w Bydgoszczy i Inowrocławiu wybuchły strajki w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji na tle płacowym. Protest został podjęty bez udziału Solidarności. Później zaprotestowały Stalowa Wola i Nowa Huta. Do tych strajków włączyła się Solidarność. Wśród postulatów pojawiły się żądania legalizacji jej działalności. Zob. R. Terlecki, „Solidarność”. *Dekada nadziei 1980–1989*, Warszawa 2010, s. 139–143.

<sup>145</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Informacja o sytuacji w woj. gdańskim, Gdańsk, 3 V 1988, k. 7.

<sup>146</sup> Protokół posiedzenia Sekretariatu KC PZPR, Warszawa, 2 V 1988 [fragment dotyczący strajków] [w:] *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów, t. I: (lipiec 1986 –maj 1989), wybór, wstęp i oprac. A. Dudek*, Warszawa 2009, s. 228.

<sup>147</sup> *Strajk w Stalowej Woli*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Warszawa, 4 V 1988, nr 18, s. 4.



pacyfikację zakładów, jak to miało miejsce m.in. w nocy z 4 na 5 maja w krakowskiej Hucie im. Lenina<sup>148</sup>.

Majowy strajk zorganizowali młodzi stoczniowcy. Wśród liderów, jak i strajkowych osobowości tego pokolenia Piotr Semka, jeden z uczestników majowego protestu, wymienił po latach Jana Gurczaka, Jana Staneckiego, Zbigniewa Stefańskiego, Tadeusza Duffeka<sup>149</sup>. Zaskoczyli tym władze gdańskiej Solidarności<sup>150</sup>. Ich protest spotkał się z uznaniem i poparciem całego środowiska opozycji młodzieżowej w Gdańsku, która prowadziła działalność wspierającą protestujących także poza stoczną<sup>151</sup>. Dokonywano akcji ulotkowych, malowania murów, pojawiały się także inne inicjatywy popierające strajkujących robotników. Sam Lech Wałęsa powiedział w tych dniach:

Ja już wiele razy mówiłem: strajku nie zrobiła „Solidarność”. Strajk wyszedł spontanicznie, a nie z zalecenia organizacyjnego. Natomiast „Solidarność” nie mogła w nim nie uczestniczyć. Robiła to młodzież, na której się szczególnie skupił brak rozwiązań, niewydolność systemu itd. Ja chciałbym, żeby tej młodzieży nie przeszkadzano. Ta młodzież nie była w „Solidarności”, no może 10 procent albo 5 – było. Ale się cieszę, że zrozumieli, że weszli na tory „Solidarności”. Natomiast nigdy by nie weszli, gdybyśmy im to w chamski sposób narzucali. To był ich strajk, oni go zrobili<sup>152</sup>.

W innej wypowiedzi, już po zakończeniu strajku majowego, Wałęsa dodawał:

---

<sup>148</sup> P. Smoleński, *A na hucie strajk [w:] Robotnicy '88, Londyn 1989, s. 5–92; R. Kasprzycki, Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989, Kraków 2003, s. 55–58; Najpierw była Huta, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 14 VI 1988, nr 200, s. 2, 4.*

<sup>149</sup> P. Semka, *Rzeczpospolita stoczniowa 1988, „Rzeczpospolita”, 29 VIII 2008, s. A17.*

<sup>150</sup> W. Gielżyński, *Gdańsk, maj 88 [w:] Robotnicy '88...*, s. 104–110; H. Dobosz, *Bastion św. Brygidy, „Przekaz”, wiosna 1988, nr 3, s. 26–28; M. Łopiński, Stocznia, Wawel i chorągiew Laudańska, ibidem, s. 40–41.*

<sup>151</sup> W 2008 r. Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” postanowił zebrać możliwie pełną listę osób uczestniczących w strajkach 1988 r. na Wybrzeżu i je wspierających. Znalazło się na niej ok. 2000 nazwisk. Wśród nich nazwiska kilkuset studentów strajkujących w maju na UG i PG oraz młodzieży wspierających strajki. Zob. W. Książek, *Jak powstawała lista „Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu” [w:] Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu. Lista osób uczestniczących i wspierających strajki w 1988 roku, W. Książek (red.), s. I; Wykaz uczestników strajków i osób wspomagających strajki w 1988 roku na Wybrzeżu [w:] Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu...*, s. I–VIII.

<sup>152</sup> W. Gielżyński, *Gdańsk, maj 88...*, s. 110.

Teraz jestem pewien, że ideały, o które walczyliśmy w Sierpniu 1980, nie zostały zapomniane, nie odeszły w mrok historii. Teraz wiem, że o demokrację i pluralizm będzie walczyło kolejne pokolenie, że ono pójdzie naszym śladem i doprowadzi tę walkę do zwycięstwa<sup>153</sup>.

Dzień po wybuchu strajku w gdańskiej stoczni społeczeństwo Trójmiasta licznie zgromadziło się na nabożeństwach w intencji ojczyzny odprawianych w kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Najwięcej ludzi wzięło udział we mszach św. odprawionych przez gdańskich kapłanów Solidarności: ks. Stanisława Bogdanowicza w bazylice Mariackiej i ks. Henryka Jankowskiego w kościele św. Brygidy. Obaj kapłani wygłosili patriotyczne homilie, zakończone wezwaniem do zachowania w tym dniu spokoju na ulicach i wsparciem protestujących zakładów. Ksiądz Bogdanowicz zakończył nabożeństwo stwierdzeniem, że „to, co ważne i istotne dla przyszłości naszego kraju, rozegra się w zakładach pracy”, a ks. Jankowski apelował: „pokaż jutro w zakładzie, uczelni i szkole, co potrafisz”<sup>154</sup>.

4 maja w związku ze strajkiem stoczniowców Federacja Młodzieży Walczącej, wówczas już największa z organizacji młodzieżowych w Gdańsku, wydała specjalne oświadczenie skierowane do uczniów szkół średnich. Czytamy w nim:

Nieudolna polityka władz prowadzi Polskę do ogólnej nędzy i bezprawia. Widząc to, robotnicy po raz kolejny postanowili zaprotestować. Rozpoczął się strajk, liczba strajkujących stale rośnie. Fale protestu ogarniają coraz szersze kręgi społeczeństwa. My, młodzi nie możemy pozostać obojętni wobec tych wydarzeń. Studenci już strajkują, w ostateczności przyjdzie kolej i na nas – musimy być do tego przygotowani. W dniu dzisiejszym wzywamy wszystkich uczniów i młodzież pracującą do podejmowania niezależnych akcji wyrażających naszą solidarność ze strajkującymi. Niech każdy z nas weźmie chociażby pędzel do ręki i niech wszystkie mury naszych szkół, domów będą wyraźnym znakiem łączności ze

---

<sup>153</sup> Wystąpienie Lecha, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, maj 1988, nr 78, s. 2.

<sup>154</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Aktualna informacja o sytuacji w województwie gdańskim, Gdańsk, 3 V 1988, k. 18–19.

strajkującymi i głosem oporu młodego pokolenia. Apelujemy także o przyłączenie się do wszystkich form protestu organizowanych przez Federację bądź inne niezależne grupy i organizacje<sup>155</sup>.

7 maja 1988 r. podobne w swojej wymowie oświadczenie wydało środowisko słynnego w Gdańsku „BIT” („Biuletyn Informacyjny Topolówka”) z III LO:

„Od kilkunastu dni przez Polskę przechodzą fale protestów robotniczych i studenckich. Żądania robotników nie dotyczą tylko sfer ekonomicznych. Jej głównym celem jest reaktywowanie zdelegalizowanej w 1981 r. NSZZ „Solidarność”. Komunistyczny reżim bojąc się pluralizmu w jakiegokolwiek postaci, zdecydowany jest na użycie przemocy, pałek i gazów przeciwko strajkującym. Tym bardziej nasza postawa jest jednoznaczna. Popieramy całym sercem gdańskich stoczniowców, krakowskich hutników i wszystkich tych, którzy zdecydowali się przeciwstawić systemowi, którego jedynym mocnym fundamentem jest SB i ZOMO. Uczniowie Topolówki! Wzywamy wszystkich sympatyzujących ze strajkującymi do udzielenia im swojego poparcia. Niech każdy uczeń w miarę swoich możliwości stara się im pomóc. Ważna jest każda inicjatywa niosąca pomoc strajkującym. [...] „Solidarność” żyje!<sup>156</sup>”

W ramach poparcia strajkujących stoczniowców FMW w Gdańsku zarządziła na 5 maja przerwę milczenia w szkołach Trójmiasta. Wydrukowano kilkanaście tysięcy ulotek wzywających uczniów do solidarności z protestującymi. Rozpowszechniano je głównie w szkołach oraz na wspomnianych już uroczystościach patriotyczno-religijnych, jakie z okazji 3 Maja odbyły się w kościele Mariackim i św. Brygidy w Gdańsku<sup>157</sup>. Informację o przerwie milczenia podała rozgłośnia Radio Wolna Europa.

---

<sup>155</sup> *Nasze stanowisko wobec zaistniałej sytuacji*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 4 V 1988, nr 48, s. 1.

<sup>156</sup> *Oświadczenie [środowiska BIT w sprawie strajków w maju 1988 r.]*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 8 V 1988, nr 51, s. 1.

<sup>157</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Aktualna informacja o sytuacji w województwie gdańskim, Gdańsk, 3 V 1988, k. 18–19.

Największe jednak zasługi, jakie może sobie przypisać FMW Gdańsk w związku z udziałem i wspieraniem solidarnościowych strajków w maju 1988 r., wiążą się z działalnością poligraficzną. Jeden z założycieli gdańskiej FMW, w 1988 r. członek redakcji regionalnego pisma Solidarności, Mariusz Wilczyński pojawił się w pierwszym dniu strajku na terenie stoczni razem z Jarosławem Rybickim i Jackiem Kurskim. Następnie do stoczni z plecakiem pełnym materiałów poligraficznych przedarł się jeden z liderów środowiska FMW Dariusz Krawczyk. Gdy dowiedział się on o strajku, przerwał lekcje w szkole podstawowej, w której uczył, i ruszył organizować strajkową poligrafię<sup>158</sup>. Członkowie Grupy Wykonawczej FMW przetransportowali do Stoczni Gdańskiej, blokowanej przez kordony ZOMO, wyposażenie sitodrukowe, maszynę do pisania oraz papier i farbę do powielacza. Czterech gdańskich federalistów od podstaw organizowało na terenie stoczni poligrafię strajkową. Odpowiedzialny za to zadanie był Dariusz Krawczyk<sup>159</sup>. Po pewnym czasie do grona drukarzy FMW przyłączyło się kilku stoczniovców, studentów oraz członkowie Ruchu „Wolność i Pokój”. Była też grupa związana z „BIT”: Jarek „Sławek” Apollo, Maciej Grabski, Piotr Sawicki. Już w stoczni skonstruowano nowe ramki pracujące na łożyskach<sup>160</sup>. Owocem ich pracy stały się strajkowe ulotki, plakaty, pocztówki oraz strajkowe numery pisma „Rozwaga i Solidarność”. Ta sama ekipa była organizatorem dwóch audycji nadawanych ze stoczni na falach telewizyjnych<sup>161</sup>. Ponadto Mariusz Wilczyński, Jacek Kurski i Piotr Semka zbierali materiały o strajku, które później publikowane były m.in. na łamach regionalnego pisma Solidarności. Podczas strajku ukazywały się także specjalne numery pism młodzieżowych, m.in. w tym czasie wyszedł drukiem pierwszy numer „Antymantyki”, pisma FMW Gdynia redagowanego przez Mariusza Romana. Ciekawym dokumentem tego czasu jest

---

<sup>158</sup> J. Wąsowicz, *Sprawdzian solidarności młodych*, „Dziennik Bałtycki”, 2 V 2008.

<sup>159</sup> Relacja Roberta Kwiatka, 12 III 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>160</sup> Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>161</sup> *Byliście w stoczni... – dwie rozmowy: Wojciech Jankowski, Darek – drukarz FMW, „Kontakt. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, maj 1988, nr 52, s. 2–3; Gdy „Monit” był dziennikiem, „Wielka Gra. Młodzieżowe pismo oświaty niezależnej”, Warszawa, czerwiec 1988, nr 11, s. 2. Dzięki zaangażowaniu na polu wydawniczym, szczególnie zaś w podziękowaniu za zaangażowanie w strajkową poligrafię na terenie Stoczni Gdańskiej oraz obsługę biura prasowego, gdańska FMW otrzymała po zakończeniu majowych strajków od TZR „Solidarność” Gdańsk nowy powielacz używany podczas tych protestów.*

również ulotka Ruchu „Wolność i Pokój”, w której znajdziemy informację, że na ulicach Gdyni rozlepiane były plakaty wzywające do walk ulicznych, sygnowane przez tę organizację. Ruch „WiP” stanowczo przeciw temu zaprotestował, uznając to za prowokację SB wymierzoną w odwecie za kolportowane w czasie strajku wśród funkcjonariuszy ZOMO wipowskie ulotki z apelem o nieużywanie przemocy wobec strajkujących<sup>162</sup>. Wspierający strajk członkowie środowiska Solidarności Młodych drukowali biuletyny strajkowe w postaci małych ulotek<sup>163</sup>.

Wipowcy wydrukowali również specjalne ulotki adresowane do funkcjonariuszy ZOMO, wzywano w nich do przeciwstawienia się ewentualnym rozkazom użycia przemocy wobec strajkujących. Rozrzucano je wśród funkcjonariuszy tworzących kordony wokół stoczni<sup>164</sup>. Na ulotkach eksponowano postać patrona Ruchu Otto Schimka. Treść ulotek rozpowszechnianych w czasie strajkowych dni przez członków WiP była następująca:

Funkcjonariuszu ZOMO, SB, itd.!!! 44 lata temu żołnierz Wehrmachtu, Otto Schimek, został rozstrzelany za to, że nie chciał strzelać do Polaków. Czy dzisiaj, w swoim kraju, będziesz używał przemocy wobec swoich rodaków? Bez względu na to, czy zgadzasz się z ich postulatami, czy nie, nie powinienes przemocą dławić protestu ludzi, którzy nie zagrażają twojemu zdrowiu i życiu, a walczą jedynie o swoje prawa. Nie bądź bezmyślnym instrumentem w rękach władzy. Rozumie-my, że trudno jest odmówić wykonania rozkazu, ale pamiętaj, że jesteś przede wszystkim człowiekiem, Polakiem, a dopiero na końcu – funkcjonariuszem!!!<sup>165</sup>.

Majowy strajk zjednoczył wokół wspólnej sprawy różne młodzieżowe organizacje opozycyjne. Najlepiej oddaje tę rzeczywistość fragment reporterskich zapisków Wojciecha Giełżyńskiego:

---

<sup>162</sup> Chodzi raczej o Solidarność Młodych.

<sup>163</sup> „Biuletyn Strajkowy”, nr 4, 7, 8. Miały one formę bardzo małych ulotek (1/8 formatu A4), na których zawierano krótkie newsy. Ukazywały się zarówno w maju, jak i sierpniu 1988. Przeważnie były sygnowane: Druk Solidarność Młodych. Niektóre numery także przez inne organizacje, np. nr 4 z sierpnia 1988 r. przez: Solidarność Młodych, Polską Partię Socjalistyczną, FMW, Polonia Restituta.

<sup>164</sup> Rozmowa z Wojciechem Jankowskim, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, maj 1988, nr 78, s. 3.

<sup>165</sup> Druk ulotny Ruchu „Wolność i Pokój” Trójmiasto, Gdańsk, maj 1988 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Budzi się logistyczna baza strajku: pokój nr 4 w suterenie plebanii. Złazą ze stołów, wychodzą spod stołów rozespiane wyrostki i kruche blondyneczki, czołowy aktyw tajnych organizacji młodzieżowych. W Gdańsku jest ich mnóstwo, programy mają zróżnicowane, często sprzeczne, ale w momencie próby w kąt poszły pryncypialne różnice ideologiczne. [...] Pół setki młodzieży i dzieci działa tu „na okrągło”, znacznie więcej dorywczo, urywając się ze szkoły. Elitę stanowią członkowie WiP, którzy zawiesili na kołku niechęć do „zbowidowców”, jak zwykli określać „Solidarność”. To oni, zwłaszcza Krzysztof Galiński i Andrzej Szulc, zapoczątkowali pracę tego punktu, lecz większa część przeszła potem do stoczni. Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego zaangażował się w kolportaż wolnej prasy i w segregowanie darów, nieprzerwanym strumieniem płynących od gdańszczan. [...] Działacze Federacji Młodzieży Walczącej i „Młodych Solidarnych”<sup>166</sup> kompletują plecaki, które przeniosą do stoczni tajnymi przejściami. Czasami pojawi się któryś z anarchistów z Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego. [...] Wśród licealistów zwraca uwagę brak uczniów słynnej „Topolówki”, znanej jako bastion szkolnej opozycji na Wybrzeżu, ale inne szkoły są dobrze reprezentowane, szczególnie dziewiątka, jedynka, dwójka i muzyczna<sup>167</sup>.

Dodajmy, że do punktu pomocy dla strajkujących, prowadzonego przez młodzież, docierały dary nie tylko z Gdańska, ale z całej Polski. Były to głównie dary pieniężne, żywność i odzież, papierosy, ale również kartki na mięso i benzynę<sup>168</sup>. Wśród darczyńców znajdziemy m.in. środowiska związane z gdańskimi wyższymi uczelniami i drużyny harcerskie (np. 1 Komenda Drużyny Harcerskiej „Szarża” LO w Kwidzynie). Młodzież zbierała także dary dla strajkujących na gdańskich osiedlach<sup>169</sup>. W młodzieżowej prasie pojawiły się wezwania do organizowania wszelkimi możliwymi sposobami żywności dla strajkujących stoczniovców<sup>170</sup>.

Wszystkie zgromadzone w ten sposób dary segregowano w kościele św. Brygidy i podzielone na partie za pomocą kurierów, rekrutujących

---

<sup>166</sup> Chodzi raczej o Solidarność Młodych.

<sup>167</sup> W. Giełżyński, *Gdańsk, maj 88...*, s.145–146.

<sup>168</sup> B. Madajczyk-Krasowska, *Strajk w Stoczni Gdańskiej (cz. III)*, „Biuletyn Elbląski”, 25 VI 1988, nr 6–7, s. 3.

<sup>169</sup> *Ofiarność społeczeństwa*, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, *Gdańsk, maj 1988*, nr 78, s. 3; E. Szczesiak, *My, podziemi*, *Gdańsk 2006*, s. 186.

<sup>170</sup> *Stoczniovcom potrzebna jest żywność!!!*, „Monit. Pismo FMW Gdańsk – Gdynia”, *Gdańsk, 4 V 1988*, nr 48, s. 2.

się spośród gdańskich dzieci i młodzieży, dostarczano do stoczni. Kilkunastoletni łącznicy – chłopcy i dziewczęta ze szkół podstawowych i średnich – zapewniali strajkującym komunikację ze światem. Przez dziury w płocie przynosili na teren stoczni pocztę i żywność, materiały poligraficzne, koce i śpiwory, skarpety i inne potrzebne rzeczy, które mieszkańcy Gdańska ofiarowywali strajkującym i składali przy kościele św. Brygidy. Młodzi kurierzy wprowadzali także na teren strajkującego zakładu gości. Niestety, czasem wpadali w ręce ZOMO, co trzykrotnie skończyło się poważnym pobiciem<sup>171</sup>. Na ich cześć strajkowa poligrafia wydała specjalne dyplomiki z podpisem Wałęsy: „Kochani! Dziękujemy Wam w imieniu strajkujących pracowników Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Bez Was byłoby nam o wiele trudniej. Mianujemy Was, a w szczególności Ciebie ..... Mistrzami świata w konkurencji przełamywania kordonów. Na pohybel smerfom!!!”<sup>172</sup>. To zaangażowanie na rzecz strajków gdańskich dzieci i młodzieży zostało zauważone nawet przez zachodnie rozgłośnie radiowe, które relacjonowały wydarzenia na Wybrzeżu. Młodych łączników nazywano tam „kangurami”<sup>173</sup>.

Ze strajkującymi stoczniowcami solidaryzowali się także gdańscy studenci. 2 maja ok. 200–300-osobowa grupa studentów i pracowników naukowych UG zebrała się w sali wykładowej Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego, gdzie odtworzono z magnetofonu przemówienie Lecha Wałęsy na wiecu przed kościołem św. Brygidy, który odbył się (jak już wspominaliśmy) 1 maja. Ponadto uczestnicy spotkania na uniwersytecie wyrazili solidarność ze strajkującymi robotnikami krakowskiej huty i gdańskiej stoczni<sup>174</sup>. W tym samym dniu wyrazy solidarności przesłali hutnikom także pracownicy Akademii Medycznej w Gdańsku, którzy w swoim liście otwartym pisali m.in.:

---

<sup>171</sup> *Kalendarium (1980–1989)...*, s. 314–315; J. Ostrowski [właśc. J. Kurski], *Dziewięć długich dni. Kalendarium*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 25 V 1988, nr 199, s. 4.

<sup>172</sup> *W samej Stoczni*, „Tygodnik Mazowsze” 1988, nr 250, s. 3–4.

<sup>173</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9546, Wstępna analiza stanowiska kół rządowych w sprawie ostatnich wydarzeń w Polsce, oceny niektórych zagranicznych środków masowego przekazu oraz analiza działalności ośrodków dywersyjnych wspomagających strajki, k. 115.

<sup>174</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 2 V 1988, k. 2.

[...] jako nauczyciele akademicy czujemy się szczególnie zobowiązani do wyrażenia swojego poparcia dla tego strajku. Polityka PZPR doprowadziła bowiem do stanu, w którym zagrożone jest zarówno zdrowie społeczne, jak też jego kultura duchowa i materialna<sup>175</sup>.

Również 2 maja w godzinach wieczornych odbyło się spotkanie komisji uczelnianej podziemnego NZS, na którym zapadła decyzja o rozpoczęciu protestu solidarnościowego ze strajkującymi stoczniovcami w następnym dniu. Uzgodniono wówczas także skład Studenckiego Komitetu Strajkowego. Na przewodniczącego SKS zaproponowano Pawła Adamowicza z Wydziału Prawa i Administracji, który nie był członkiem NZS, ale znany był w różnych kręgach podziemia politycznego w Gdańsku za zaangażowania w wiele inicjatyw niezależnych. Przez część studentów kojarzony był jako człowiek środowiska Związku Akademickiego „Verbum”. Pozostali członkowie komitetu rekrutowali się z działaczy uniwersyteckich struktur podziemnego NZS i byli to: Anna Galus – Wydział Prawa i Administracji, Przemysław Gosiewski – Wydział Prawa i Administracji, Mariusz Popiełarz – Wydział Humanistyczny i Andrzej Sosnowski – Wydział Ekonomiki Transportu, pełnił on także funkcję rzecznika prasowego strajku. Rozpoczęto przygotowania, które skupiły się na organizowaniu ludzi do służby porządkowej oraz przygotowaniu ulotek, plakatów nawołujących studentów do podjęcia strajku 3 maja oraz transparentów.

Następnego dnia o godz. 11.30 w holu Wydziału Humanistycznego UG przy ul. Wita Stwosza w Gdańsku-Oliwie odbył się wiec, na którym przedstawiono studentom aktualną sytuację i zaproponowano podjęcie solidarnościowego protestu z robotnikami Nowej Huty i Stoczni Gdańskiej im. Lenina<sup>176</sup>. Następnie asystent z UG Miron Mironowicz odczytał telegram wysłany 2 maja do strajkującej stoczni po spotkaniu pracowników i studentów uniwersytetu. Jego treść była następująca:

---

<sup>175</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/11 063, Dalekopis nr 382 z KC PZPR do Komitetów Wojewódzkich, Warszawa, 2 V 1988, k. 61.

<sup>176</sup> Z. Gach, *Drugie podejście. Niezależne Zrzeszenie Studentów w Uniwersytecie Gdańskim 1985–1989 na tle swoich czasów*, Gdańsk 2009, s.197–206.



Z podziwem śledzimy Wasz strajk. Przesyłamy Wam wyrazy naszego poparcia i solidarności. Dziękujemy serdecznie za obronę naszych wspólnych interesów. Życzymy Wam i nam wszystkim zwycięstwa na miarę Sierpnia 1980 roku. Pracownicy i studenci Uniwersytetu Gdańskiego<sup>177</sup>.

Telegram został nagrodzony brawami, po czym nastąpiła dyskusja dotycząca podjęcia na uniwersytecie akcji strajkowej. W poszczególnych wypowiedziach brak było jednak zdecydowania i determinacji. Taką sytuację przerwała wypowiedź studentki polonistyki Małgorzaty Dębickiej, która z animuszem przemówiła do zebranych na wiecu studentów:

Ile osób było wczoraj przed stoczną? Bo ja byłam! Jestem dziewczyną... I widziałam znajome twarze, było ich niewiele. Ale to jest kwestia trochę emocjonalna... Co my tym ludziom mówimy? Co?! Podchodzę, uścisknę rękę, męski przykład, jestem z tobą. Powieszę kwiatka i sobie pójdę... Oni tam byli całą noc i pewnie dalej tam będą. A wy się zastanawiacie! Kolejna petycja... Jak zareagowaliście, kiedy powiedzieliśmy, że w Warszawie jest gotowość strajkowa? Każdy się uśmiechnął, no bo to przecież żadne poparcie... A teraz nad czym się zastanawiacie? Jest duszno [...] <sup>178</sup>.

Wypowiedź Dębickiej nagrodzono głośną owacją. Przewodniczący SKS Paweł Adamowicz ogłosił rozpoczęcie strajku i zasugerował, aby chętni do udziału w proteście poszli do domów i wrócili na Wydział Humanistyczny ze śpiworami i prowiantem. Zaproponował, aby strajk trwał wstępnie do piątku wieczora.

W tym czasie grupa inicjatywna założyła opaski strajkowe i zablokowała wejście do budynku. Rozwieszono plakaty i transparenty strajkowe. Za grupę porządkową był odpowiedzialny Przemysław Gosiewski, z kolei Anna Galus zorganizowała studentki, które zajęły się przygotowaniem posiłków i zaopatrzeniem. Strajkowy sekretariat prowadziły Małgorzata Dębicka i Małgorzata Zielińska. Za kontakt ze stoczną był odpowiedzial-

---

<sup>177</sup> Treść komunikatu odtworzona ze ścieżki dźwiękowej filmu: *Maj Niezależnych. XX rocznica strajków '88*, prod. Video Studio Gdańsk 2008 [tamże przebieg wiecu proklamującego strajk na Uniwersytecie Gdańskim].

<sup>178</sup> Ibidem.

ny Mariusz Popielarz. Do godzin wieczornych do budynku Wydziału Humanistycznego schodzili się studenci. W pierwszym dniu strajku ich liczba wzrosła ze 100 rozpoczynających protest do ponad 500 osób, które zostały na noc<sup>179</sup>. Oprócz studentów z NZS i niezrzeszonych w strajku wzięli udział uczestnicy Ruchu „WiP”, członkowie FMW, RSZ, Związku Akademickiego „Verbum”, wspierali ich harcerze<sup>180</sup>.

Studentom przez kolejne dni towarzyszył doc. Jan Majewski z Wydziału Ekonomiki Transportu UG, który pełnił także funkcję doradcy komitetu strajkowego. Niestety, kadra akademicka w znakomitej większości okazała się bierna i nie poparła protestów studenckich. Do wyjątków należeli młodzi pracownicy naukowcy – asystenci i adiunkci oraz profesorowie: Robert Głębocki i Leszek Moszczyński<sup>181</sup>. W dniu rozpoczęcia protestu odezwę wydała Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” UG. Wyraziła w niej poparcie dla studenckiego strajku solidarnościowego, jednocześnie informując, że nie proklamuje strajku pracowników. Ponadto zaapelowała do pracowników uniwersytetu o udzielenie studentom pomocy, chodziło o umożliwienie późniejszego odrobienia zaległości dydaktycznych oraz obronę strajkującej młodzieży przed ewentualnymi represjami ze strony władz<sup>182</sup>.

W pierwszym dniu sformułowano cele akcji strajkowej, wśród nich znalazły się postulaty przywrócenia pluralizmu stowarzyszeń, wolności zrzeszania się i legalizacji NZS, poprawy warunków socjalnych studentów i młodszych pracowników naukowych poprzez podwyżki stypendiów i płac o 50%, przywrócenia autonomii i samorządności szkoły wyższej poprzez zwiększenie reprezentacji studentów i młodszych pracowników naukowych w ciałach kolegialnych uczelni o 50% składu osobowego oraz demokratyczne wybory władz uczelni. Studenci w pełni solidaryzowali się również z postulatami strajkujących robotników w zakładach pracy Gdańska i Nowej Huty<sup>183</sup>.

---

<sup>179</sup> Relacja Mariusza Popielarza, Gdańsk, 22 III 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>180</sup> Zapis debaty publicznej „Pod prąd. Sens i nonsens nonkonformizmu 1988–2008” z udziałem przywódców strajku studenckiego w 1988 r. Pawła Adamowicza i Przemysława Gosiewskiego, Uniwersytet Gdański, 5 V 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza). Zob. też: *Gdy „Monit” był dziennikiem*, „Wielka Gra...”, czerwiec 1988, nr 11, s. 1; *W sierpniu o majowych strajkach*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1988, nr 7–8, s. 14–15.

<sup>181</sup> Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>182</sup> *Oświadczenie KZ NSZZ „Solidarność” UG*, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, maj 1988, nr 52, s. 6.

<sup>183</sup> *Oświadczenie Studenckiego Komitetu Strajkowego Uniwersytetu Gdańskiego*, Gdańsk, 4 V 1988, „Reduta Straj-

W drugim dniu strajku rozpoczęto intensywną akcję informacyjną, mającą na celu nadanie rozmachu akcji strajkowej studentów. Siłami członków NZS, Ruchu „WiP” i RSZ przeprowadzono wiele akcji ulotkowych w Trójmieście. Na poszczególnych wydziałach UG zorganizowano wiece informacyjne. W wyniku tych działań liczba studentów podejmujących strajk okupacyjny w gmachu Wydziału Humanistycznego zwiększyła się do ok. 700 osób. Praktycznie na wszystkich wydziałach UG podjęto strajk absencyjny, który według danych NZS objął 50% studentów<sup>184</sup>. Komitet Strajkowy ustalił porządek dnia, ustalono stałe godziny wydawania posiłków, czas na dyskusje, wykłady, koncerty, o godz. 12.00 i 20.00 odbywały się wiece, a o godz. 21.00 msza św.<sup>185</sup> Rozpoczęto w tym dniu wydawanie pisma „Reduta Strajkowa”, jego drukiem i redakcją zajął się Tomasz Stoppa z RSZ<sup>186</sup>. Członkowie rady uczelnianej ZSP zwrócili się do rektora UG z prośbą o ukaranie strajkujących studentów, którzy bezprawnie zajęli ich pomieszczenia<sup>187</sup>.

W środę 4 maja strajk rozpoczęła także Politechnika Gdańska. Przewodniczącym Komitetu Strajkowego został tu Wojciech Kwidziński. Na wiec proklamujący strajk przybyli przedstawiciele strajkującej stoczni i studentów UG. Po wiecu ogłoszono okupacyjny strajk w Gmachu Głównym PG<sup>188</sup>. W całym mieście kolportowano ulotki informujące o podjęciu protestu przez PG i wzywające do włączenia się w solidarnościowe strajki<sup>189</sup>. Protest od początku spotkał się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem władz uczelni<sup>190</sup>. Rektor Bolesław Mazurkiewicz sprowadził do politechniki prokuratora, który groził studentom biorącym udział w strajku. Został przez nich wygwizdany. Ponadto Mazurkiewicz zażądał nazwisk członków KS, a także opuszczenia do rana pomieszczeń<sup>191</sup>. W dniu rozpoczynającym

---

kowa. *Pismo NZS UG*, Gdańsk, 4 V 1988, s. 1–2.

<sup>184</sup> M. Łach, *O strajku...*, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze” 1988, nr 7, s. 5.

<sup>185</sup> *Strajk na UG*, *ibidem*, s. 2.

<sup>186</sup> Relacja Tomasza Stoppy, Gdańsk, 15 III 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>187</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 4 V 1988, k. 22.

<sup>188</sup> *Ibidem*, Informacja o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim, Gdańsk, 4 V 1988, k. 25.

<sup>189</sup> Zob. też: *Strajk na Politechnice! [druk ulotny wydany przez Solidarność Młodych jako: „Biuletyn Strajkowy” nr 4]. Wydrukowano także ulotki o strajku sygnowane przez NZS PG.*

<sup>190</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 672, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w uczelniach wyższych województwa gdańskiego, Teleks nr 775, k. 101.

<sup>191</sup> *Strajk Studentów*, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, maj 1988, nr 52, s. 5.

protest studentów Politechniki Gdańskiej mszę św. odprawił dla nich duszpasterz akademicki o. Jerzy Świerkowski – jezuita<sup>192</sup>.

W komunikacie z 5 maja Komitet Strajkowy PG ogłosił swoje postulaty: spełnienie żądań strajkujących robotników i studentów w całej Polsce, autonomia uczelni, pluralizm związków i stowarzyszeń, przedstawicielstwo studentów w organach kolegialnych uczelni oraz nierepresjonowanie strajkujących<sup>193</sup>. Niestety, w tym samym dniu, pomimo zapału grupy inicjatywnej, po niespełna dobie strajk na PG upadł. Złożyło się na to kilka czynników, wśród których za najważniejsze można uznać złe usytuowanie protestu, stosunkowo małą liczbę strajkujących studentów, brak przygotowania logistycznego do podjęcia akcji strajkowej (zrodziła się zbyt spontanicznie) oraz zdecydowane działania pracowników PG przeciwnych akcji protestacyjnej studentów<sup>194</sup>. O godz. 10.00 na politechnice odbył się wiec z udziałem ok. 600–700 osób, na którym postanowiono proklamować nowy strajk na tej uczelni, do czego namawiali studentów PG ich koledzy z uniwersytetu<sup>195</sup>. Na PG jeszcze w tym samym dniu pojawiły się próby reaktywowania strajku złamane jednak przez Obronę Cywilną, która siłą usunęła studentów z gmachu i zablokowała wejścia<sup>196</sup>. W godzinach popołudniowych studenci PG dołączyli do strajku na UG<sup>197</sup>. Podobnie postąpili studenci Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Akademii Medycznej oraz Akademii Wychowania Fizycznego, gdzie w ogóle nie zdołano wywołać akcji solidarnościowej ze strajkującą stocznią i uniwersytetem<sup>198</sup>.

---

<sup>192</sup> ADAJ, Kronika Duszpasterstwa Akademickiego oo. Jezuitów przy kościele św. Andrzeja Boboli w Gdańsku-Wrzeszczu, t. I (1986–89), akta bez sygn.

<sup>193</sup> R. Beger, *Dwa maje – strajki na uczelniach Trójmiasta w latach 1946 i 1988*, „Pismo Politechniki Gdańskiej”, maj 2007, nr 5, s. 28.

<sup>194</sup> Zapis rozmowy z Ryszardem Czerwonką, Gdańsk, 12 II 2008 (w zbiorach Z. Gacha).

<sup>195</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9950, Sytuacja w Gdańsku w dniu 5 V 1988 r., k. 37.

<sup>196</sup> *Politechnika Gdańska kalendarium wydarzeń*, „Polibuda. Pismo środowiskowe NZS PG”, maj 1988, nr 7, s. 1–2.

<sup>197</sup> *Strajk na UG*, „BI NZS...” 1988, nr 7, s. 2.

<sup>198</sup> Droga operacyjną gdańska SB otrzymała informację, że student III roku AWF Kazimierz Bis ma zorganizować na terenie uczelni wiec popierający strajk stoczniovców i studentów, na którym zapaść miała także decyzja o reaktywowaniu na AWF działalności NZS. Uprzedzając wydarzenia, w dniu 6 maja zatrzymano K. Bisa na przystanku komunikacji miejskiej w Gdańsku. Miał przy sobie ulotki dotyczące strajku okupacyjnego studentów UG oraz odezwę KS Stoczni Gdańskiej do studentów PG i UG. Krzysztof Bis oświadczył, że znalazł je w tramwaju i odmówił złożenia w tej sprawie dalszych wyjaśnień. AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. 1, Analiza materiałów dowodowych w sprawie Kazimierza Bisa, Gdańsk, 7 V 1988, k. 185.

Przez kolejne dni przybywało więc studentów na strajkującym Uniwersytecie Gdańskim. W czasie strajku kwitło życie kulturalne. Odbywały się okolicznościowe wykłady, debaty z udziałem działaczy podziemia, koncerty (m.in. występ jazzowy Mikołaja Trzaski i Tymona Tymańskiego), wyświetlano filmy. Przed strajkującymi studentami wystąpił harcerski teatr. Zorganizowano stoiska z wydawnictwami niezależnymi, na których obok prasy można było nabyć książki, kasety, znaczki NZS. Codzienną mszę św. dla strajkujących sprawował o. Stanisław Tasiemski OP. Służył także protestującym studentom sakramentem pojednania. Z odwiedzinami na uniwersytecie zawiązał ks. Henryk Jankowski i dziennikarze zagranicznych rozgłośni radiowych<sup>199</sup>. Do strajkujących studentów uniwersytetu i politechniki jeździli też stoczniowcy, którzy informowali o przebiegu protestów robotniczych i zachęcali do solidarnej walki. W takich „wyprawach” brał udział m.in. Jan Górczak, 26-letni spawacz ze Stoczni Gdańskiej, członek Komitetu Strajkowego<sup>200</sup>.

5 maja 1988 r. do strajkujących stoczniowców i studentów dotarły wieści o brutalnej pacyfikacji Huty im. Lenina w Krakowie. Pałami poturbowano przeszło 30 osób<sup>201</sup>. Wydarzenia z Nowej Huty wpłynęły na atmosferę protestujących w Gdańsku robotników i studentów, podsycaną także prowokacjami w postaci pozorowanych ataków na strajkującą stocznię<sup>202</sup>.

<sup>199</sup> W sierpniu o majowych strajkach, „Czuwajmy...” 1988, nr 7–8, s. 14–15; I. Łaszyn, *Na fali, czyli pod prąd*, „Dziennik Bałtycki”, 2 V 2008; A. Kamińska, *Majowe dzieci. Dezynformacja była największym problemem*, „Gazeta Uniwersytecka. Pismo społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego”, maj 2008, nr 5 (98), s. 12–13.

<sup>200</sup> *Dziwny strajk. Rozmowa z Janem Górczakiem, spawaczem kadłubowym ze Stoczni Gdańskiej i członkiem Komitetu Strajkowego w maju 1988 r.*, „Magazyn Solidarność”, Gdańsk, czerwiec 2008, nr 6, s. 13; *Byliśmy tylko żołnierzami, a dowódcą był Lech Wałęsa. Z Janem Górczakiem rozmawiali M. Kaszubski, I. Bielczewski, A. Ryster [w:] W przededniu wolnej Polski. Młodzież pyta... o strajki 1988 r.*, W. Książek (red.), Gdańsk 2006, s. 64.

<sup>201</sup> Jeden z uczestników strajku w hucie wspominał: „Po pacyfikacji dokonywano selekcji naszych kolegów i koleżanek. Mieli się zadeklarować: strajkują czy podejmują pracę. Większość była uparta i pomimo bicia i znęcania się stanowczo odmawiała pójścia na mostek czy wykonywania jakiegokolwiek pracy. Wtedy wrzucali ich do suk i wywozili do aresztu na Marulewską. Kobiety do Myślenic”. Cyt. za: *Z kopaniem po jajach włącznie. Na temat rozbijania strajku w Nowej Hucie mówi inicjator strajku i przewodniczący Komitetu Strajkowego HiL – Andrzej Szewczuwaniec*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego” 1988, nr 15 (201), s. 2. O pacyfikacji Nowej Huty zob. też relację spisaną „na gorąco”: T. Jerz, *Pacyfikacja*, „Kultura”, Paryż 1988, nr 7–8, s. 125–135.

<sup>202</sup> A. Kazański, „Solidarność” w Stoczni Gdańskiej: grudzień 1981 – sierpień 1988, Gdańsk 2004, s. 152–153; *Studenci wsparli robotników. Z Pawłem Adamowiczem rozmawiał Przemysław Derengowski [w:] W przededniu...*, s. 162–163. *Dariusz Krawczyk, jeden z liderów FMW, uczestnik strajku majowego i sierpniowego w Stoczni Gdańskiej, w swojej relacji wspominał: „Podczas strajku majowego była taka bardzo nieprzyjemna chwila, kiedy ZOMO spacyfikowało Nową Hutę i wydawało się, że w następnej kolejności będzie Stocznia Gdańska... Ja przez pierwsze trzy albo cztery doby w ogóle nie spałem. Bo raz, że byłem na adrenalinie sytuacyjnej i bez przerwy coś robiłem: pisałem, drukowałem, gdzieś wychodziłem, coś załatwiałem. A dwa, że wieczorami praktycznie co godzinę zomowcy robili jakieś prowokacje, głównie pozorowane ataki. Na przykład zapalali światła samochodów i w pełnym pędzie, waląc*

Tego samego dnia, z powodu wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa uczestników protestów, Senat UG wezwał studentów specjalną uchwałą do pokojowego zakończenia akcji strajkowej<sup>203</sup>.

Psychologiczna wojna nerwów, powodowana koncentracją wokół uniwersytetu sił ZOMO, oraz pojawiające się pogłoski, że zapadła decyzja o pacyfikacji strajku studenckiego, spowodowały, że wielu protestujących zaczęło się łamać. W tych okolicznościach wieczorem 5 maja SKS na swoim wewnętrznym spotkaniu postanowił zakończyć w piątek strajk i poinformować o tym studentów. Niektórzy działacze NZS oraz członkowie KS zdawali sobie sprawę, że iskra w postaci strajków w stoczni i na UG nie została podjęta przez inne zakłady pracy i uczelni. Pozostał dylemat, jak z tej sytuacji wyjść z honorem. Ponadto tego dnia pojawiły się także plotki, że stocznia ma zakończyć strajk w sobotę. Zdecydowano więc o zwróceniu się do biskupa gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego z prośbą o pomoc w mediacjach<sup>204</sup>. Pracownicy naukowci UG na ręce wojewody gdańskiego gen. Cygana, wystosowali pismo w obronie studentów przed ewentualnym użyciem przez władze siły. Apelując o niepodejmowanie przez władze takich kroków, podkreślili, że strajk przebiega w sposób spokojny i nie zagraża porządkowi publicznemu<sup>205</sup>.

Na rozmowy do biskupa Gocłowskiego udali się przedstawiciele Komitetu Strajkowego Przemysław Gosiewski oraz Anna Galus, w towarzystwie pracownika naukowego UG – Jacka Jancelewicza. Chodziło zwłaszcza o uniknięcie dokonania pacyfikacji strajku przez ZOMO. Wystosowano więc prośbę o podjęcie interwencji w rektoracie uczelni. Niestety, nic ona nie dała. Rektor UG Czesław Jackowiak, podczas rozmowy z biskupem wyraźnie poruszony, stwierdził, że niestety nie od niego zależy bezpieczeństwo protestującej młodzieży<sup>206</sup>.

---

*pałami o tarcze, udawali, że ruszają do szturmów. Po czym zatrzymywali się, robili w tył zwrot i odchodzili...". Zob. Rozmowa z Dariuszem Krawczykiem („Krawiec”), m.in. byłym podziemnym drukarzem, Gdańsk, 30 VII 2008 (w zbiorach Z. Gacha).*

<sup>203</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 6 V 1988, k. 45.

<sup>204</sup> Relacja Pawła Adamowicza, Gdańsk, 16 XII 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>205</sup> Pismo Pracowników UG do władz Województwa Gdańskiego, Gdańsk, 5 V 1988, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, maj 1988, nr 52, s. 6. Pismo podpisali: prof. dr hab. D. Moszyńska, doc. dr hab. J. Majewski, dr J. Golichowski, dr A. Zielińska-Głębocka, dr A. Mysier, mgr M. Mironowicz.

<sup>206</sup> T. Tabako, *Strajk '88*, Warszawa 1992, s. 173.

Biskup gdański w tych okolicznościach wystosował list do strajkujących studentów UG, zaapelował w nim m.in. o odważną rozważę, która jest „mądrością gdańskiej kultury politycznej”<sup>207</sup>. Wieczorem porozumiał się z gen. Jerzym Andrzejewskim i uzyskał zapewnienie, że w nocy z czwartku na piątek do interwencji na pewno nie dojdzie<sup>208</sup>.

Nocna dyskusja w auli pomiędzy strajkującymi studentami była bardzo burzliwa. Przez kolejne dni protestu wśród wielu początkowo powściągliwych studentów wzrosło zaangażowanie i determinacja w kontynuowaniu solidarnościowego, wspierającego stoczniowców strajku. Za kontynuacją protestu opowiadali się zdecydowanie studenci związani z Ruchem „Wolność i Pokój” i Federacją Młodzieży Walczącej<sup>209</sup>. Pojawiło się wiele dramatycznych wypowiedzi, m.in. Marka Wałuszki, który porównał zakończenie strajku do zdrady stoczniowców<sup>210</sup>. Ostatecznie większość strajkujących wypowiedziała się jednak za zakończeniem strajku.

W piątek 6 maja Komitet Strajkowy ogłosił zawieszenie strajku, czyli praktycznie jego zakończenie. Wezwano uczestników protestu o przyście na wiec w poniedziałek 9 maja, na którym miała zapaść decyzja o dalszych działaniach. Postanowiono także przekształcić SKS w Studencką Grupę Negocjacyjną. Ostatni strajkujący studenci opuścili gmach Wydziału Humanistycznego ok. godz. 15.00.

W związku z zakończeniem na uniwersytecie akcji protestacyjnej SKS wydał specjalne oświadczenie, które skierowane zostało do strajkujących robotników i dostarczone do Stoczni Gdańskiej. Cytamy w nim m.in.

W dniu dzisiejszym zgodnie z deklaracją proklamującą strajk kończymy naszą akcję po czterech dniach protestu. Naszym solidarnościowym strajkiem okupacyjnym chcieliśmy poprzeć waszą trudną walkę o prawo do życia, do godziwej zapłaty za pracę, do swobodnego organizowania się w związki zawodowe i stowarzyszenia. Nie rezygnujemy z dalszych działań popierających wasze postulaty.

---

<sup>207</sup> T. Gocłowski, *List do strajkującej młodzieży Uniwersytetu Gdańskiego*, „MDG” 1988, nr 4–5 (32), s. 178.

<sup>208</sup> Idem, Świadek. Z abp. Tadeuszem Gocłowskim rozmawia Adam Hlebowski, Warszawa 2008, s. 121.

<sup>209</sup> Według relacji podczas dyskusji nad zakończeniem strajku członkowie Ruchu „Wolność i Pokój” krzyczeli w stronę przedstawicieli SKS: „Zdrajcy!”. Zob. I. Łaszyn, *Na fali...*, „Dziennik Bałtycki”, 2 V 2008.

<sup>210</sup> M. Domachowska, *Młodzież z partią się rozliczy. Maj Niezależnych*, „Gazeta Uniwersytecka. Pismo społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego”, maj 2008, nr 5 (98), s. 15. *Różnorodność opinii na kwestię zakończenia strajku wśród jego uczestników pokazuje także przywoływany już powyżej film Maj Niezależnych.*

Będziemy dążyć do pełnej realizacji wspólnych celów robotników i inteligencji oraz całego społeczeństwa<sup>211</sup>.

W tym samym dniu próbę rozmowy z władzami swojej uczelni podjęli studenci AWF, którzy wcześniej organizowali wiec poparcia dla strajkujących kolegów i gdańskich stoczniovców. 6 maja zwrócili się do rektora z prośbą o spotkanie z reprezentacją studentów i przekazanie na ich cele gabloty informacyjnej. Rektor odpowiedział, że spotkać się może tylko z przedstawicielami legalnie działających organizacji, nie wyraził zgody na przekazanie gabloty, za to zapowiedział kontrolę zajęć dydaktyczno-wychowawczych<sup>212</sup>.

W sobotę 7 maja SKS opublikował kolejne oświadczenie, w którym przypomniał opinii publicznej postulaty wysunięte przez studentów UG i PG podczas ich protestów solidarnościowych ze strajkami robotniczymi w Nowej Hucie i Stoczni Gdańskiej, zaznaczając przy tym, że są to postulaty nurtujące całe środowisko akademickie. W oświadczeniu zapowiedziano także długofalową walkę o ich realizację, stwierdzono, że walka ta stanowi „jedynie fragment ogólnonarodowej walki o stworzenie społeczeństwa obywatelskiego”<sup>213</sup>.

W niedzielę po tradycyjnej mszy św. w intencji ojczyzny, na wiecu przed kościołem św. Brygidy wystąpił przedstawiciel Komitetu Strajkowego UG. Podkreślił on, że po raz pierwszy w historii studenci solidarnie strajkowali z robotnikami oraz odczytał przywołane powyżej oświadczenie SKS z 6 maja. Na wiecu przemawiał także przedstawiciel studentów PG oraz działacze rolniczej Solidarności, Adam Michnik i Alina Pienkowska<sup>214</sup>. Warto wspomnieć, że w niedzielę 8 maja odbyła się w Częstochowie tradycyjna Pielgrzymka Młodzieży Akademickiej, na której – jak podają centralne władze partyjne – zaktywizowali się działacze NZS, zademon-

---

<sup>211</sup> Oświadczenie, Gdańsk 6 maja 1988, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze” 1988, nr 7, s. 2.

<sup>212</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/955, Aktualna informacja o sytuacji społeczno-politycznej w województwie gdańskim, Gdańsk, 6 V 1988, k. 43–44.

<sup>213</sup> Oświadczenie Studenckiego Komitetu Strajkowego UG, Gdańsk, 7 V 1988 r., „Polibuda. Pismo środowiskowe NZS PG”, maj 1988, nr 7, s. 3.

<sup>214</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 8 V 1988, k. 49–50.



strowali oni 24 transparenty wzywające m.in. do podjęcia we wtorek 10 maja Ogólnopolskiego Dnia Protestu NZS<sup>215</sup>.

Na strajkowej mapie miasta pozostała już tylko osamotniona Stocznia Gdańska, którą władze odcięły od świata gęstym kordonem ZOMO. Po zakończeniu przez studentów solidarnościowego protestu nastroj w stoczni nie był najlepszy. Świadomość studenckiej solidarności była dla młodych robotników bardzo ważna. Jeden ze strajkowych reportaży wspomina, że często przy bramie nr 3 skandowano: „Niech żyje politechnika!”, „Niech żyje uniwersytet!”. Przerobiono nawet słowa popularnego wówczas przeboju zespołu Róże Europy i w refrenie śpiewano: „My studenci uniwersytetu, my robotnicy Stoczni Lenina”<sup>216</sup>. Młodzi robotnicy zdawali sobie sprawę, że na placu boju pozostali sami. W tym czasie bardzo im brakowało wyrazów poparcia i przejawów sympatii ze strony gdańszczan, którzy nie mogli jej okazać z powodu blokujących strajkującą stocznnię kordonów ZOMO. Nieoczekiwanie w sobotę 7 maja takie wsparcie otrzymali. Było ono niezwykle ważne z psychologicznego punktu widzenia.

W szóstym dniu stoczninowego protestu w Gdańsku odbył się mecz I ligi piłkarskiej pomiędzy Lechią i Górnikiem Wałbrzych. Stadion przy ul. Traugutta nie pierwszy raz w swojej historii stał się trybuną polityczną, na której głównie młodzi gdańszczanie wyrażali swoje antykomunistyczne poglądy i sympatię do Solidarności<sup>217</sup>. Przyzwyczajeni do takiego stanu rzeczy kibice zjawili się na meczu w wielotysięcznym tłumie, aby dać wyraz poparcia dla strajkującej stoczni. Każda skuteczna akcja Lechii była natychmiast kwitowana skandowaniem „Solidarność!” i „Stocznia Gdańska!”, „Stocznia my z Wami, my za Was kciuki trzymamy!”, „Pozdrowienia dla podziemia!”. Zomowcy daremnie uciszali kibiców pałami. Doping był z minuty na minutę coraz silniejszy. W tzw. młynie doszło do regularnej walki sił milicyjnych z szalikowcami, których reszta stadionu zagrzewała do boju okrzykami „Bić gestapo!”<sup>218</sup>. Z powodu wydarzeń na

---

<sup>215</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/11 063, Informacja o sytuacji w kraju 10 V do godz. 18.00, Warszawa, 10 V 1988, k. 90–92.

<sup>216</sup> M. Bielski, *A wszystkim rządzi Gargamele...*, „Przekaz”, wiosna 1988, nr 3, s. 7.

<sup>217</sup> J. Dudala, *Trzy bastiony niepodległości*, „Tygodnik Solidarność” 2005, nr 7, s. 30–31.

<sup>218</sup> J. Ostrowski [właśc. J. Kurski], *Sport i coś jeszcze... Lechia w drugiej lidze!*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego” 1988, nr 16 (202), s. 4.

stadionie Lechii nie obyło się bez represji. Wielu kibiców zostało pobitych i zatrzymanych jeszcze podczas meczu, np. w czasie rozrzucania ulotek z odezwą „Strajkujących stoczniowców do mieszkańców Trójmiasta”<sup>219</sup>.

Lechia wygrała mecz 1:0. Po ostatnim gwizdku sędziego podniósł się krzyk: „Nie ma wolności bez Solidarności!”. Dziesięć tysięcy kibiców z okrzykiem „Solidarność – Lechia Gdańsk!” rozpoczęło regularną walkę z siłami milicji. Walki przeniosły się na perony i do wagonów kolejki, szczególną intensywność osiągając na przystanku Gdańsk Stocznia, tuż przy trzeciej bramie. „Trójka” była miejscem najbliższego kontaktu z ludnością Trójmiasta, gdyż znajdowała się blisko stacji kolejki miejskiej. Ta brama była najbardziej krzykliwa i rozśpiewana: młodzi robotnicy na skośnym dachu pobliskiego budynku, obmalowanym strajkowymi hasłami, wymachiwali transparentami, śpiewali strajkowe pieśni i skandowali solidarnościowe hasła. Właśnie przy trzeciej bramie stoczniowcy zebrali gorące owacje od powracających z meczu kibiców Lechii<sup>220</sup>. Wydarzenie to odnotował strajkowy kronikarz:

Przejeżdżające pociągi są wypchane wracającymi z meczu Lechistami. W powietrzu fruwać szaliki, słyhać skandowanie „So-li-dar-ność”. Stoczniowcy drą się jak mogą – Kto wygrał? – nasi! Jeden do zera. – A kto strzelił? – Przygodzki! – Hurra! Lechia wygrała – to i my wygramy!<sup>221</sup>.

Wieść o zwycięstwie Lechii i o tym, co działo się na stadionie, szybko przedostała się do stoczni. Uchwycił ten moment w swoim reportażu Wojciech Giełżyński:

Na podium wychodzi Tadeusz Mazowiecki. – Pierwszy fakt polityczny nastąpił. Zaczęły się rozmowy z dyrekcją, czyli jakby uznali Komitet Strajkowy... Niewiele więcej zdążył powiedzieć, bo nagle straszny rumor i tupot, ze schodów wyłoniła się – ze śpiewem i okrzykami – mocna grupa pod flagami Solidarności i klubu sportowego „Lechia”, które w sensie emocjonalnym stanowią na Wybrzeżu jed-

---

<sup>219</sup> AIPN Gd., sygn. 0046/520, t. 1, Analiza materiałów dotyczących Błaszk Roberta, sporządził ppor. Szymków Mirosław, Gdańsk, 12 V 1988, k. 211–224.

<sup>220</sup> J. Ostrowski [właśc. J. Kurski], *Dziewięć długich dni...*, „Solidarność...”, 25 V 1988, nr 199, s. 3.

<sup>221</sup> M. Bielski, *A wszystkim rządzą Gargamele...*, „Przekaz”, wiosna 1988, nr 3, s. 9.

ność. Ktoś wrzasnął: „Wygramy jeden – zero!” – i przez dłuższą chwilę rokowania z dyrekcją stały się mniej ważne, utonęły w tumultach. Było to tylko słabe echo wydarzeń, jakie przed godziną rozgrywały się na stadionie<sup>222</sup>.

W sobotę dotarł także do strajkujących stoczniowców list z poparciem od studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, podpisany przez 650 osób<sup>223</sup>. 9 maja 1988 r. wyrazy solidarności dla gdańskich studentów i ich postulatów, związanych z sytuacją na uczelniach i protestami robotniczymi, przekazało środowisko polonistów warszawskich, którego przedstawiciele uczestniczyli w konferencji naukowej na Uniwersytecie Gdańskim<sup>224</sup>. W tym samym dniu na dziedzińcu przed Wydziałem Humanistycznym odbył się wiec. Mimo podjętych rozmów z komisją rektorską wezwano do kontynuowania protestu solidarnościowego. Zaproponowano okupację budynku Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego. Ponadto zebranim studentom przekazane zostały informacje dotyczące sytuacji strajkowej ze stoczni i innych zakładów w kraju oraz informacje o akcjach solidarnościowych na innych uczelniach. Przywołano w tym miejscu decyzje studentów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy właśnie 9 maja ogłosili akcję protestacyjną, a ich głównym żądaniem była legalizacja NZS. O godz. 14.00 odbył się drugi wiec, zebrani mieli zdecydować o sposobie strajkowania. Rektor UG zapobiegawczo podjął decyzję o zawieszeniu zajęć na obu wydziałach (humanistycznym i matematyczno-fizyczno-chemicznym). Podobny wiec miał w tym dniu także miejsce na Politechnice Gdańskiej<sup>225</sup>. Podjęte w ten sposób próby powtórnego proklamowania strajku okupacyjnego jednak się nie powiodły. We wtorek na wiecu przed Wydziałem Ekonomiki Transportu UG w Sopocie zdecydowano, że dalszy protest środowiska akademickiego będzie kontynuowany na wydziałowych wiecach<sup>226</sup>. Rozmowy z władza-

---

<sup>222</sup> W. Giełżyński, *Gdańsk, maj 88...*, s. 152.

<sup>223</sup> A. Kazański, „Solidarność”..., s. 160; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 487.

<sup>224</sup> AKKS, sygn. P/G Lp. 15: 1981–1988, Pismo do Studenckiej Grupy Negocjacyjnej Uniwersytetu Gdańskiego skierowane na ręce jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 9 V 1988 [b.p.].

<sup>225</sup> *Studenci UG kontynuują strajk!*, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, 9 V 1988, nr 9, s. 3.

<sup>226</sup> APG, KWPZPR, sygn. 2384/11063, *Informacja o sytuacji w kraju 10 V do godz. 18.00*, Warszawa, 10 V 1988, k. 90–92.

mi uczelni Komitet Strajkowy miał dalej kontynuować jako Studencka Grupa Negocjacyjna<sup>227</sup>. Przeciągnęły się one aż po inaugurację roku akademickiego 1988/89<sup>228</sup>.

Strajk w Stoczni Gdańskiej zakończył się 10 maja 1988 r. Komitet Strajkowy po spotkaniu z doradcami i bp. Tadeuszem Gocłowskim podjął decyzję o zakończeniu strajku bez jakichkolwiek połowicznych porozumień<sup>229</sup>. Wielu młodych robotników płakało. Protestujący stoczniowcy udali się w pochodzie na uroczyste zakończenie strajku do bazyliki św. Brygidy, gdzie mszę św. celebrował dla nich biskup gdański<sup>230</sup>.

Taki obrót spraw był na pewno zaskoczeniem dla młodych ludzi, którzy strajk zainicjowali, oraz dla społeczeństwa przyglądającego się rozwojowi sytuacji. Niestety, w maju 1988 r. nie doszło do powtórki Sierpnia '80. Chociaż skala wystąpień strajkowych była największa od sześciu lat, to i tak nie była porównywalna z tą, jaka przeszła przez Polskę pamiętne-go lata 1980 r. Majowy strajk w stoczni był długi, ciężki i nie przyniósł spektakularnego zwycięstwa. Ważne było jednak to, że z ust strajkujących padło hasło legalizacji NSZZ „Solidarność”<sup>231</sup>.

Strona partyjna wśród głównych powodów zakończenia protestów podawała m.in. słabnącą determinację, spowodowaną zbyt małą akcją solidarnościową innych zakładów pracy i studentów wyższych uczelni, oraz wytworzenie się sytuacji patowej w negocjacjach, która przejawiała się w wyczerpaniu argumentów stron konfliktu<sup>232</sup>. Na podobne przyczyny wygaśnięcia strajków wskazywali działacze opozycji<sup>233</sup>. W oświadczeniu wydanym po zakończeniu strajków gdańscy stoczniowcy zauważyli, że zakończenie strajku bez zawarcia porozumienia dowodzi, że kryzys obej-

---

<sup>227</sup> *Strajk na UG, „BI NZS...” 1988, nr 7, s. 4.*

<sup>228</sup> M. Popielarz, *Samorząd studencki, Niezależne Zrzeszenie Studentów i Verbum [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku...*, s. 190.

<sup>229</sup> *Kalendarium (1980–1989)...*, s. 314–315; *Stocznia Gdańska maj 1988, „Polibuda. Pismo środowiskowe NZS PG”, czerwiec 1988, nr 8, s. 1, 3.*

<sup>230</sup> M. Mrozińska, *Strajk. Stocznia Gdańska (2–9 V 1988), „Gwiazda Morza” 1988, nr 11, s. 1–5; E. Górska, Ostatni dzień strajku, „Gwiazda Morza” 1988, nr 12, s. 4; Maj we łzach [w:] Nie ma wolności bez Solidarności...*, s. 10–12.

<sup>231</sup> J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu...*, s.146–147.

<sup>232</sup> APG, KW PZPR, 2384/18 461, Ocena akcji strajkowej w Trójmieście w okresie 2 V – 10 V 1988 r., k. 161. Zob. też: Notatka Zespołu Analiz MSW na temat działalności opozycji w czasie strajków w okresie 25 kwietnia – 10 maja 1988 r., Warszawa, 12 V 1988 [w:] *Zmierzch dyktatury...*, s. 236–241.

<sup>233</sup> *Dyskusja (wypowiedzi Lecha Kaczyńskiego, Andrzeja Gwiazdy, Jana Ostrowskiego [właśc. Jacka Kurskiego], Wojciecha Jankowskiego [WiP], Darka FMW [Krawczyka]), „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, maj 1988, nr 52, s. 1–2.*

mający dziedzinę życia politycznego, gospodarczego i społecznego jeszcze bardziej się pogłębił. Stoczniovcy podkreślili zaangażowanie młodych ludzi w protesty: „młode pokolenie robotników i studentów otwarło w tych dniach nową wiosnę «Solidarności»” – pisano w „Oświadczeniu”<sup>234</sup>.

Zgaszenie solidarnościowych strajków w maju 1988 r., mimo minorowych nastrojów wśród młodych uczestniczących w proteście i poczuciu przegranej, nie pozbawiło ich jednak przekonania, że wspólny wysiłek może doprowadzić do zmiany sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej w Polsce. Regionalne pismo gdańskiej Solidarności tak podsumowało majowy protest:

Generalnie strajk w Stoczni Gdańskiej w skali kraju nie był porażką, ale w skali strajkującego zakładu był bezsprzecznie sukcesem. Stocznia jest dzięki niemu znów najważniejszym punktem w kraju. [...] Dzięki strajkowi obalono dwa mity. Pierwszy, że „Solidarność” nie istnieje, głoszony przez władze, a przyjmowany przez niektóre grupy opozycyjne (RMP, „Res Publica”). Drugi mit, że jeżeli stanie stocznia, to stanie cały kraj. Strajki majowe miały zupełnie inną dynamikę: od razu stanęły największe zakłady i pojawiły się postulaty polityczne. Na taki przebieg wypadków miała przewaga ludzi młodych wśród strajkujących. Wyrosło nowe pokolenie działaczy „S”, dla których związek, który znają przeważnie z opowiadań i mglistych doświadczeń, stał się jedyną gwarancją poprawy ich sytuacji ekonomicznej i jedynym antidotum na mający miejsce w Polsce kryzys społeczno-ekonomiczny. Ludzie ci nie mają w zasadzie nic do stracenia. Dla nich hasło strajkowe „nie ma wolności bez «Solidarności»” znaczy tyle, co „nie ma przyszłości bez «Solidarności»”<sup>235</sup>.

Na łamach podziemnych pism zachęcano do dalszej aktywności na rzecz realizacji społecznych postulatów, w tym legalizacji Solidarności<sup>236</sup>.

---

<sup>234</sup> Oświadczenie, Gdańsk, 10 maja 1988 r., „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, maj 1988, nr 78, s. 1–2.

<sup>235</sup> Strajk był sukcesem, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego” 1988, nr 14 (200), s. 1. W podobnym tonie na łamach „Tygodnika Mazowsze” wypowiedział się Bogdan Borusewicz. Zob. Rozmowa z Bogdanem Borusewiczem, jednym z założycieli Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, członkiem gdańskiej RKW, uczestnikiem majowych strajków, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 18 V 1988, nr 251, s. 2.

<sup>236</sup> Po strajkach – przed wyborami, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, maj 1988, nr 78, s. 1.

W artykule podsumowującym okres majowych strajków, jaki ukazał się na łamach „Monitu”, jeden z członków Federacji, uczestnik stoczniowego protestu stwierdza, że najistotniejszym dorobkiem kwietniowych i majowych wydarzeń było wejście nowego młodego pokolenia do polskiej mozaiki politycznej. W swojej wypowiedzi mówili też, że „konfrontacja ta nie dała zwycięzcy, bo i dać nie mogła. Ale jeszcze raz włąła w nas nadzieję, że może już w bliskiej przyszłości uda się zmienić koszmarną rzeczywistość Polski”<sup>237</sup>. W innym tekście analizującym majowy zryw wolnościowy młody uczestnik strajków w stoczni z kolei tak oceniał protest na gdańskich uczelniach:

Środowisko studenckie wykazało, iż stać je na prawdziwie skonsolidowane działania. NZS udowodnił, że jest znaczącą, realną siłą na polskich uczelniach, niezależnie od stosunku władzy do jego działań. Łącząc się w proteście z robotnikami młoda polska inteligencja zadzierzgnęła trwałe chyba więzi pomiędzy tymi dwoma grupami społecznymi<sup>238</sup>.

Swoje zdobycze miał strajk studencki. Pozwolił on na uzewnętrznienie i umocnienie struktur NZS oraz propagowanie w środowisku akademickim jego programu<sup>239</sup>. Po zakończeniu strajku na UG Zrzeszenie zaczęło na tej uczelni działać praktycznie jawnie. Wśród studentów uniwersytetu trwały zapisy do tej organizacji w punktach informacyjnych, gdzie prowadzona była także zbiórka pieniędzy na represjonowanych. Prowadzono nadal, jak już wspominaliśmy, rozmowy z władzami uczelni w ramach Studenckiej Grupy Negocjacyjnej, które trwały jeszcze jesienią. W pierwszym okresie władze uczelni starały się odwlekać podpisywanie porozumień, licząc, że napięcia na UG zostaną zlikwidowane w naturalny sposób przez zbliżającą się sesję egzaminacyjną i wakacje. Na Politechnice Gdańskiej po strajkach także odnotowano większe zainteresowanie Zrzeszeniem<sup>240</sup>.

---

<sup>237</sup> *Strajki zakończone*, „Monit. Dwutygodnik FMW Gdańsk – Gdynia”, 1–30 VI 1988, nr 53, s. 1, 7.

<sup>238</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>239</sup> Informacja na temat sytuacji społeczno-politycznej w kraju w maju 1988 r. opracowana w Departamencie III MSW, Warszawa, 3 VI 1988 [w:] *Zmierzch dyktatury...*, s. 251.

<sup>240</sup> A. Pleśniak, NZS po strajku, „Polibuda. Pismo środowiskowe NZS PG”, czerwiec 1988, nr 8, s. 2.

Symbolicznym podsumowaniem strajków majowych stało się diecezjalne pożegnanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W niedzielę, 15 maja, na gdańskiej Zaspie wzięło w nim udział kilkadziesiąt tysięcy gdańszczan i 28 biskupów. Mszy św. przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz, ówczesny przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ludzi Pracy<sup>241</sup>. W przeddzień uroczystości na plebanii kościoła św. Brygidy odbyło się spotkanie młodych kurierów i osób wspomagających strajk, zdecydowano tam o tym, że na mszy św. w niedzielę młodzi bohaterowie majowego strajku trzymać będą flagi Solidarności. Podczas uroczystości, w obecności 30 tys. wiernych, Lech Wałęsa odwołał się do aktu zawierzenia Solidarności Matce Najświętszej, które miało miejsce 21 października 1980 r. Podziękował za 8-letnią opiekę Maryi nad związkiem, co pozwoliło przetrwać jego członkom więzienia i trudy działalności podziemnej. W swoim przemówieniu odwołał się też do zaangażowania młodzieży słowami:

Dziękuję Ci, Matko, za ludzi młodych, robotników i studentów, którzy czynią „Solidarność” ruchem wiecznie młodym, rozumiejąc, że tylko solidarność ludzi i grup społecznych może być kluczem do przezwyciężenia kryzysu w naszej Ojczyźnie<sup>242</sup>.

22 maja 1988 r. w kościele św. Brygidy odbyła się msza św. w intencji strajkujących i wspomagających protesty robotnicze<sup>243</sup>. Po nabożeństwie na placu przed plebanią odbył się solidarnościowy wiec, przemawiał m.in. Alojzy Szablewski, przewodniczący KS. Wspominając młodzież uczestniczącą w majowych protestach, porównał ją do młodzieży Powstania Warszawskiego. W podobnym tonie wypowiedział się także Jan Olszewski, który zauważył, że podczas strajków to właśnie młodzież pokazała, że ma dość „przyglądania się upadkowi ojczyzny” i stoczni. Podziękował dzieciom i młodzieży, którzy dostarczali do stoczni żywność i inne po-

---

<sup>241</sup> W. Lauer, *Gdańsk żegna swoją matkę i królową*, „Gwiazda Morza” 1988, nr 12, s. 2.

<sup>242</sup> A. Mól, P. Hoffer, *O Gdańsku i Stoczni*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 18 V 1988, nr 251, s. 1–2; L. Wałęsa, *Podziękowanie świata pracy*, „Gwiazda Morza” 1988, nr 13, s. 2.

<sup>243</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 25 V 1988, k. 144.

rzebne rzeczy. Na wiecu przemawiał także Lech Wałęsa<sup>244</sup>. W tym samym dniu Wałęsa w swoim oświadczeniu podsumowującym strajki napisał:

Pragnę też podziękować tym młodym chłopcom i dziewczynkom, tym dzieciom, młodzieży, dzięki której mieliśmy co jeść i czym się okryć, tym którzy nieśli nam pomoc materialną i duchową, tym którzy ryzykowali bestialskie pobicie<sup>245</sup>.

Na czerwiec 1988 r. przypadła rocznica pobytu w Gdańsku Ojca Świętego Jana Pawła II. Stała się ona pretekstem do tego, aby 12 czerwca uroczystą mszą św. z udziałem Episkopatu Polski w parafii św. Kazimierza w Gdańsku-Zaspie zakończyć Kongres Eucharystyczny. Po nabożeństwie z inicjatywy Federacji Młodzieży Walczącej uformował się pochód, jego celem stało się dotarcie do mieszkania Lecha Wałęsy. Około 1 tys. osób, skandując hasła: „Nie ma wolności bez Solidarności!”, „Chcemy Lecha nie Wojciecha!” oraz „Młodzież z Lechem nie z Wojciechem!”, bez przeszkód dotarło pod blok Wałęsy na ul. Pilotów 17. Przewodniczący Solidarności podziękował za przybycie oraz przypomniał o bojkocie wyborów do rad narodowych (19 czerwca 1988 r.) i pełnej gotowości do działania w sierpniu. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego<sup>246</sup>.

19 czerwca gdańska FMW zorganizowała demonstrację nawołującą do bojkotu odbywających się w tym dniu wyborów do rad narodowych. Bezpośrednio po zakończeniu mszy św. w kościele św. Brygidy kilkusetosobowa grupa z transparentem „Solidarność FMW” skierowała się w ul. Katarzynki, gdzie dalszą drogę zablokował kordon ZOMO. Po kilku minutach skandowania przez manifestantów haseł solidarnościowych oraz nawołujących do bojkotu wyborów w kierunku milicjantów posypały się kamienie<sup>247</sup>.

---

<sup>244</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9550, Informacja płk. Zygmunta Ronka z WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 23 V 1988, k. 63–64.

<sup>245</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 25 V 1988, k. 148. Zob. też: L. Wałęsa, *Oświadczenie, Gdańsk, 22 V 1988*, „Antymantyka. Magazyn FMW Gdynia” 1988, nr 6, s. 1–2; toż: *Wystąpienie Lecha, „Gryps...”* 1988, nr 78, s. 2.

<sup>246</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/14 643, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w woj. gdańskim, Gdańsk, 22 VI 1988, k. 176. Strona partyjna szacowała uczestników manifestacji na ok. 500 osób. Według prasy FMW było to 1000 osób. Zob. *Informacje, „Monit. Dwutygodnik FMW Gdańsk – Gdynia”, 1–30 VI 1988, nr 53, s. 3.*

<sup>247</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. IV, Protokół przesłuchania świadka Jacka Ogrodowskiego z BCP ZOMO w Gdańsku przez ppor. Jacka Rosocheckiego z WUSW Gdańsk, Gdańsk, 20 VI 1988, k. 193–195.



Spowodowało to atak milicjantów próbujących zepchnąć tłum w kierunku ul. Rajskiej. Jeden z milicjantów dostał się w ręce protestujących. Próbowano pozbawić go munduru<sup>248</sup>, został jednak odbity przez kolegów z ZOMO, którzy przy okazji zatrzymali trzech manifestantów. Reszta uciekła na plac przed kościołem św. Brygidy. Po podjęciu jeszcze kilku prób wyjścia na ulice miasta demonstranci rozeszli się do domów, a milicja się wycofała<sup>249</sup>. W tym dniu w Gdańsku frekwencja wyborcza wyniosła zaledwie 27,5%<sup>250</sup>.

W lipcu tłumy młodych ludzi uczestniczyły w cotygodniowych mszach św. odprawianych w intencji ojczyzny, po których regularnie odbywały się wiece. Uczestniczyła w nich czołówka podziemnych działaczy Solidarności oraz zaproszeni goście. 10 lipca gościł w Gdańsku ks. Sylwester Zych, jeden z kapelanów Solidarności z Warszawy, opowiadał on o swoim pobycie w więzieniu oraz zapewnił o tym, że w tych dniach cała stolica patrzy na Gdańsk – „miasto niepokorne, nieujarzmione”, które „solidarnie żyje”. Ksiądz Jankowski zaś podkreślił, że młodzi ludzie, którzy przed ośmiu laty byli chłopcami, dzisiaj są robotnikami i wiedzą, o co walczą<sup>251</sup>.

Od połowy sierpnia do początków września 1988 r. przez Polskę przeszła kolejna fala strajkowa<sup>252</sup>. O ile w maju walka w imię przywrócenia NSZZ „Solidarność” podjęta była w znacznej mierze przez młodych robotników, o tyle w sierpniu 1988 r. znaczną część strajkujących stanowili starsi pracownicy. Wielu z nich brało udział w strajku w Sierpniu '80<sup>253</sup>. Protesty robotnicze w Gdańsku ponownie wspierały rzesze młodzieży związanej z organizacjami niezależnymi. W odczuciach wielu z nich sierpniowy protest był kontynuacją strajku majowego. Trafnie tę zależność oddaje fragment komentarza „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych”, w którym Dawid Gdański, pisze:

---

<sup>248</sup> Najprawdopodobniej został pozbawiony hełmu i palki. Zob. J. Wąsowicz, *Wspomnienia z działalności w Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1988–1990*, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 4 VI 2007].

<sup>249</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 380.

<sup>250</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/11 063, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w kraju, Warszawa, 20 VI 1988, k. 139.

<sup>251</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. III, Stenogram wystąpień ks. Henryka Jankowskiego, ks. Sylwestra Zycha oraz przedstawicieli opozycji wygłoszonych podczas i po nabożeństwie odprawionym w dniu 10 VII 1988 r. o godz. 11.00 w kościele św. Brygidy w Gdańsku, k. 106–108.

<sup>252</sup> M. Bakula, *Marszku wolności. Strajk w Hucie Stalowa Wola 22 VIII – 1 IX 1988 r.*, „*Nasz Dziennik*”, 30–31 VIII 2008.

<sup>253</sup> O wyższości Sierpnia nad Majem..., „*Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego*” 1988, nr 20 (206), s. 2; toż: „*Rozwaga i Solidarność*” [wydanie strajkowe], 26 VIII 1988, nr 6, s. 1–2.

Sierpień pokazał bezsensowność inteligenckich lamentów, że majowy strajk Stoczni Gdańskiej był bez sensu, ponieważ nie przyniósł namacalnych efektów, a jedynie pusty gest – ten niemy, romantyczny pochód stoczniowców do św. Brygidy. Teraz wiadomo, że maj przygotował młodą kadnę do strajku sierpniowego, przetestował nową generację solidarnościową, którą tym razem wsparli też starsi robotnicy<sup>254</sup>.

Zanim jednak doszło w Gdańsku do strajków, w niedzielę 14 sierpnia miała miejsce duża manifestacja zorganizowana z okazji przypadającej w tym dniu ósmej rocznicy Sierpnia '80. Na tradycyjnym wiecu, na dziedzińcu plebanii parafii św. Brygidy, wśród przemawiających znalazł się młody stoczniowiec, który przywołał jedno ze słynnych haseł wypowiedianych niegdyś przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka: „Młodzież z partią”, zaznaczając, że młodzi robotnicy dziś modyfikują to hasło na „Młodzież z partią się rozliczy”<sup>255</sup>. Następnie część uczestników wiecu uformowała demonstrację, która udała się w stronę starówki, gdzie trwał właśnie Jarmark Dominikański. W trakcie wiecu i demonstracji rozrzucano przygotowane przez młodych stoczniowców ulotki, datowane właśnie na dzień 14 sierpnia, skierowane do funkcjonariuszy ZOMO. Czytamy w nich m.in.

Zomowcy nie bijcie nas, bo sprawa, o którą walczymy, jest naszą wspólną sprawą. Wasi rodzice i wasi bliscy mają takie same problemy jak my. Czekają one również niektórych z Was po powrocie do cywila. Nasze protesty nie są skierowane przeciw Wam, lecz władzy, która was wykorzystuje. Porzućmy wszelką nienawiść i razem przeciwstawmy się tyranom. Nie ulegajcie wrogiej komunistycznej propagandzie. Jedźmy na tym samym wózku, nie brońcie tego systemu. Chodźcie z nami!<sup>256</sup>.

---

<sup>254</sup> D. Gdański, *Okragły stół – kwadratowe jaja*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Warszawa, 14 IX 1988, nr 29 (156), s. 1–2.

<sup>255</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 592, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim – sierpień 1988 r., Gdańsk, 5 IX 1988, k. 8. Hasło to wykorzystywała na demonstracjach ulicznych gdańska FMW (skandowanie, transparenty, druki ulotne). Zob. fotografie transparentu, m.in. [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009.

<sup>256</sup> Druk ulotny III bramy, Gdańsk, 14 VIII 1988 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Niestety, w ósmą rocznicę Sierpnia '80 doszło na gdańskich ulicach do walk, a jej świadkami byli m.in. turyści odpoczywający w Trójmieście. Na nabrzeżu Motławy doszło do pacyfikacji demonstracji przez ZOMO<sup>257</sup>. Według danych partyjnych w tym dniu zostało rannych 12 funkcjonariuszy milicji, 1 osoba cywilna, zatrzymano 15 osób, z których 6 po przesłuchaniu zwolniono, a wobec 9 zastosowano areszt<sup>258</sup>.

Tymczasem w kraju doszło do kolejnej fali strajków. Najpierw protest podjęła 15 sierpnia 1988 r. kopalnia Manifest Lipcowy. Wraz z nią zastrajkowało też 14 innych kopalń. W Jastrzębiu powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Pracę przerwał również port i komunikacja miejska w Szczecinie<sup>259</sup>. 20 sierpnia w Gdańsku stanął Port Północny, a od 22 sierpnia strajkowała już kolebka Solidarności – Stocznia Gdańska<sup>260</sup>. Na czele Komitetu Strajkowego stanął tutaj Jacek Merkel. W tym samym dniu rozpoczął się też strajk w Porcie Gdańskim, gdzie nie powiodło się zorganizowanie akcji protestacyjnej w maju<sup>261</sup>. W następnych dniach dołączyły stocznie: Północna, Remontowa, Wisła i Radunia<sup>262</sup>. Głównym postulatem strajkujących stała się legalizacja NSZZ „Solidarność”<sup>263</sup>, a wśród pozostałych znalazło się także żądanie zapewnienia

---

<sup>257</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. 5, Analiza materiałów dotyczących Adama Rosalewskiego, Gdańsk, 15 VIII 1988, k. 10; *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 315.

<sup>258</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 592, Sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim – sierpień 1988 r., Gdańsk, 5 IX 1988, k. 9.

<sup>259</sup> Strajki w Szczecinie historycy dotychczas opracowali najlepiej. Więcej na ten temat zob.: A. Kubaj, *Sierpień 1988 roku w Szczecinie*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4, s. 51–63; Idem, *Przebieg i konsekwencje strajku sierpniowego w porcie i zakładach komunikacji miejskiej Szczecina [w:] Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie, Materiały pokonferencyjne*, A. Kubaj, M. Maciejowski (red.), Szczecin 2009, s. 93–117; E. Krasucki, *Strajki sierpniowe 1988 r. w Szczecinie. Działanie władz politycznych i administracyjnych – rekonans [w:] Zarejestrujcie nam „Solidarność”!...*, s. 177–191. Zob. też zbiór dokumentów: „Nic tu nie jest nielegalne”. Sierpień '88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa, P. Knap, A. Kubaj (red.), Szczecin 2009.

<sup>260</sup> *Sierpień '88. Kalendarium strajkowe*, „KOS”, Warszawa, 4 IX 1988, nr 13 (143), s. 1–3.

<sup>261</sup> M. Podgórski, *Ostatnie starcie (1988–1989) [w:] Portowców gdańskich drogi do wolności*, J. Jakubowski (red.), Gdańsk 2000, s. 255–286

<sup>262</sup> A. Kazański, *Przebieg strajków sierpniowych 1988 w Trójmieście [w:] Zarejestrujcie nam „Solidarność”!...*, s. 119–142.

<sup>263</sup> W oświadczeniu z 22 sierpnia RKK NSZZ „Solidarność” pisała m.in.: „Nasz jedyny postulat – przywrócenie legalności NSZZ «Solidarność». Spełnienie tego postulatu jest warunkiem wstępnym reformy naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego”. Zob. *Oświadczenie RKK Gdańsk, 22 sierpnia 1988 r.*, „Monit. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, Gdańsk, 24 VIII 1988, nr 55, s. 1. Zob. też: *Walczymy o Solidarność. Wypowiedź przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” – Jacka Merkla*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 27 VIII 1988, nr 206, s. 1; *Jestem optymistą – rozmowa z Jackiem Merkle, przewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego*, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, 28 VIII 1988, nr 8, s. 1–2.

swobody działania stowarzyszeniom, m.in. NZS<sup>264</sup>. Milicja niemal od razu zablokowała dojazd do protestujących zakładów pracy. Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” wezwała do rozpoczęcia strajku w całym regionie gdańskim<sup>265</sup>. Niestety, wezwanie to podjęła niewielka liczba gdańskich zakładów pracy, strajkowały jednak te najważniejsze.

Podobnie jak w maju, w protest czynnie i licznie włączyła się gdańska młodzież wydajnie wspomagająca strajkujących robotników. Nie zawiedli działacze związani z opozycyjnymi organizacjami młodzieżowymi Trójmiasta. W sierpniu 1988 r. FMW ponownie prowadziła akcję informacyjno-propagandową na terenie Trójmiasta. Młodzież z FMW, WiP, RSZ i NZS zaangażowała się w działalność poligraficzną wspierającą strajkujące zakłady pracy. Na teren Stoczni Gdańskiej przemycono federacyjny powielacz, który FMW otrzymała w darze od Solidarności po zakończeniu strajków w maju. Brawurowej akcji przerzucenia maszyny poligraficznej do stoczni dokonali Robert Kwiatek i Dariusz Krawczyk<sup>266</sup>.

23 sierpnia działacze Ruchu „Wolność i Pokój”, wraz ze Zdzisławem Złotkowskim, opracowali i wydrukowali ulotkę wzywającą do strajku pracowników Gdańskiej Stoczni Remontowej. Kolportowali ją wśród pracowników tego zakładu zmierzających do pracy w kolejkach SKM i czekających na przystankach autobusowych. Młodzież z WiP znacznie przyczyniła się w ten sposób do wywołania strajku w GSR<sup>267</sup>. Później zaangażowani byli w druk serwisów informacyjnych i komunikatów strajkowych.

W czasie sierpniowych protestów ukazało się pięć strajkowych numerów regionalnego pisma FMW – „Monitu”, który w tym czasie przyjął w zasadzie rolę strajkowego serwisu informacyjnego i docierał nie tylko do młodzieży szkolnej, ale do szerszego niż zazwyczaj grona. W związku z tym wzrósł też znacznie nakład tego pisma. Jeden z numerów został wydany w Stoczni Gdańskiej jako wspólny z „Małym Wywrotowcem”, pi-

---

<sup>264</sup> Oświadczenie nr 1 MKS z siedzibą w Stoczni Gdańskiej z dn. 22 sierpnia 1988 r., „Rozwaga i Solidarność” [wydanie strajkowe] 1988, nr 1, s. 1.

<sup>265</sup> Komunikat nr 2, RKK NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 22 sierpnia 1988 r. [w:] *Zanim runęły mury... Komunikaty o strajkach sierpniowych roku 1988*, A. Balińska i S. Pawlicki (red.), Gdańsk 1989, s. 7.

<sup>266</sup> Relacja Roberta Kwiatka, 12 III 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>267</sup> W. Dobrowolski, Z. Złotkowski, *Solidarność Gdańskiej Stoczni Remontowej. Solidarni z Remontowej*, Gdańsk 2005, s. 321.

smem FMW X LO. Właśnie w tym strajkowym numerze obecni w stoczni działacze FMW wydali w imieniu całego regionu odezwę do strajkujących stoczniowców. Czytamy w niej:

W pełni popieramy Waszą słuszną walkę o Wasze i nasze prawa. Wy macie całkowite prawo do swego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, my do zrzeszania się w niezależne organizacje młodzieżowe. Wszyscy za nasze elementarne prawa jesteśmy szykanowani. Często odpowiedzią na nasze postulaty są pałki i kastety zomowców i esbeków, którzy działają przeciw na polecenie władz. Teraz w osiem lat po historycznym Sierpniu '80, musimy tym bardziej trwać w naszym postanowieniu walki aż do zwycięstwa<sup>268</sup>.

W sierpniu nie zabrakło także młodych kurierów, którzy krążyli między kościołem św. Brygidy a stoczną, przemycając co tylko się dało dla protestujących<sup>269</sup>. Zaangażowanie młodzieży nie uszło uwadze strajkowych kronikarzy. Oddajmy głos redaktorom zbioru komunikatów ze strajku sierpniowego, którzy o młodzieży wspomagającej strajk pisali tak:

Decydujące dni tego kolejnego, polskiego sierpnia pozostaną w naszej pamięci przede wszystkim obrazem młodych stoczniowców, demonstrujących swój protest na murach Stoczni Gdańskiej. Widzieć będziemy także inną młodzież – dziewczęta i chłopców – przedzierających się przez te mury z chlebem w plecakach, a także z bibułą dla strajkujących<sup>270</sup>.

Znaczna liczba młodych robotników wśród strajkujących zadecydowała o specyficznym klimacie strajku<sup>271</sup>. Młodzi prześcigali się w urozmaiceniu sobie czasu. W Sierpniu '80, w czasie strajku w stoczni zakazano używania wózków akumulatorowych. W 1988 r. było inaczej. Wózek

---

<sup>268</sup> „Monit i Mały Wyrotowiec”, nr 1 [strajkowy], wydany w Stoczni Gdańskiej, s. 1.

<sup>269</sup> *Gdańscy kurierzy. Rozmowa z łącznikami strajkowymi [w:] K. Jagiełło, Dziedzice bezprawnej wolności, Bydgoszcz – Warszawa 2007, s. 191–193.*

<sup>270</sup> *Zob. Zanim runęły mury...*, s. 1. *Warto dodać, że także w innych miejscach kraju w sierpniu 1988 r. młodzież angażowała się w pomoc strajkującym w charakterze kurierów. Zob. F. Felicki, Duchą dostaje się pod bramę, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 31 VIII 1988, nr 261, s. 1, 4–5.*

<sup>271</sup> P. Semka, *Rzeczpospolita stoczniowa...*, „Rzeczpospolita”, 29 VIII 2008, s. A17.

stał się prawie symbolem strajku. Myślano nawet o tym, aby na wózku wybudować ołtarz w celu odprawienia niedzielnej mszy św. Tymczasem codziennie odbywały się rajdy po 30–40 wózków pełnych skandujących stoczniowców. Każdy z nich był przybrany w solidarnościowe emblematy. O jednym z takich „akumulatorowych rajdów” pisała stoczniowa „Rozwaga i Solidarność”:

Ostatniej nocy konwój wózków akumulatorowych, wiozący blisko 700 stoczniowców, przejechał przez Stocznnię Gdańską i Remontową z okrzykami „Solidarność” i „Nie ma wolności bez Solidarności”. Przy bramie nr 1 Stoczni Północnej na widok jadących z transparentami i skandujących hasła stoczniowców ZOMO w popłochu wycofało się do samochodów. Po chwili ściągnęli posiłki i po dłuższym czasie patrol zbliżył się do bramy z pytaniem: Ilu was naprawdę jest, bo nam podają, że tylko kilkuset, a widzimy, że dużo więcej?<sup>272</sup>.

Innym przykładem pomysłowości młodych robotników było umieszczenie na kanale (przy moście pontonowym) tratwy zbudowanej ze styropianu, która z powiewającą flagą Solidarności „patrolowała” nabrzeże<sup>273</sup>. W stoczni chętnie grano też w siatkówkę. Młodzi robotnicy na bramach stoczni umieścili karykaturę rzecznika prasowego rządu. Podpisano ją: „Urban za to, że kłamie, wisi na bramie”<sup>274</sup>.

Podczas strajku wiele działań urozmaicających młodym robotnikom czas przybierało formę happeningów<sup>275</sup>. Na terenie protestujących stoczni odbywały się wiece z udziałem czołowych działaczy opozycji, z Lechem Wałęsą na czele, na których odpowiadali oni na pytania robotników dotyczące zagadnień aktualnej wówczas sytuacji politycznej. Na jednym z takich wieców młody stoczniowiec, jeden z liderów gdańskiej FMW – Tadeusz Duffek, pytał Wałęsę: „Ja uważam, że my teraz zwyciężymy, ale co w przyszłości? Jakie są systemowe rozwiązania? Jak nie zwyciężymy

---

<sup>272</sup> *Ilu was naprawdę jest?*, „Rozwaga i Solidarność” 1988, nr 8, s. 3.

<sup>273</sup> *Wynik 0:0*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 29 VIII 1988, nr 21 (207), s. 2.

<sup>274</sup> Zdjęcie karykatury J. Urbana, wywieszanej podczas strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1988 r., publikowano na bieżąco w niezależnej prasie. Zob. „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Warszawa, 31 VIII 1988, nr 27, s. 3; *Strajk*, „Monit. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdańsk, 30 VIII 1988, s. 2.

<sup>275</sup> Więcej na ten temat w części pracy poświęconej happeningom.

systemu, to nic nie będzie. Teraz możemy zwyciężyć, ale jak go nie złamiemy, to nas rozbiją jak w grudniu 1981”<sup>276</sup>.

Rozwijają się także strajkowa twórczość w postaci poezji. Odbywały się koncerty. 23 sierpnia po wiecu przy drugiej bramie Stoczni Gdańskiej z krótkim recitalem wystąpił Piotr Szczepanik<sup>277</sup>, a 25 sierpnia 1988 r. w hali kadłubowni Stoczni Remontowej im. Józefa Piłsudskiego odbył się koncert Tolka Filipkowskiego. Bard z gdańskiego portu, który występował też w czasie strajku w swoim zakładzie pracy, zaśpiewał dla strajkujących stoczniowców znane utwory, m.in. ze strajków z pamiętnego Sierpnia '80. Koncert przerywany był wielokrotnym skandowaniem solidarnościowych haseł. Niecodzienna publiczność ochoczo włączała się także w śpiew poszczególnych utworów<sup>278</sup>. Młodzi stoczniowcy sami umilali sobie czas grą na gitarze i śpiewem strajkowych i patriotycznych piosenek w stoczniowej stołówce. Szlagierem strajku stała się popularna piosenka ludowa „Hej bystra woda”, w której zamiast Janiczka wstawiano Urbana<sup>279</sup>.

Ze strajkującej stoczni nadawano też audycje Radia Solidarność na falach telewizyjnych, o czym pisaliśmy już w rozdziale czwartym na temat młodzieżowych podziemnych rozgłośni radiowych. Za realizację audycji odpowiedzialni byli młodzi ludzie z FMW i Ruchu „WiP”<sup>280</sup>.

---

<sup>276</sup> Zob. Wypowiedź Tadeusza Duffeka w filmie: *Inny sierpień*, realizacja: P. Bikont, L. Dziurawicz, W. Plocharski, prod. Video Studio Gdańsk 1988 [DVD, wyd. NSZZ „Solidarność” Stocznia Gdańska, Gdańsk 2008]; *Honor nie do kupienia*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 25 VIII 1988, s. 1–2.

<sup>277</sup> Piotr Szczepanik występował także w innych stoczniach, na potrzeby strajku używał swojego sprzętu nagłaśniającego. Jego występy cieszyły się dużą popularnością wśród strajkujących, a za zaangażowanie w protesty robotnicze spotykało w tych dniach Szczepanika wiele życzliwości. Warto w tym miejscu przytoczyć jeden z epizodów, jaki miał miejsce podczas jego występu po wiecu w Gdańskiej Stoczni Remontowej: „Któregoś dnia na wiecu w «Remontówce» Piotr dostał wielką nagrodę. Po gromkim skandowaniu: «So-li-dar-ność, So-li-dar-ność» – ktoś z tłumu krzyknął: «i... Kor-mo-rany»”. Zob. *Wiwat Piotr*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 27 VIII 1988, nr 206, s. 2.

<sup>278</sup> Koncert został nagrany i wydany zaraz po strajkach w formie kaset magnetofonowych. Rozprowadzono je m.in. w kościele św. Brygidy. Zob. *Tolek Filipowski, Dedykacja [kaset magnetofonowa]*. W 2000 r. wybrane utwory wydano jako płytę CD, z okazji 20-lecia Sierpnia '80 i powstania NSZZ „Solidarność”. *Wypada w tym miejscu zgodzić się z Wojciechem Fułkiem, który w okolicznościowym słowie, zamieszczonym na okładce płyty, pisał: „te piosenki, uchwycone w takiej niedoskonalą formie, są jednym z cennych dokumentów tamtych, nieodległych w końcu czasów”*. Zob. *Tolek Filipowski, „Nie dajmy się podzielić”, nagranie archiwalne koncertu zarejestrowanego 25 sierpnia 1988 r. w hali kadłubowni Stoczni Remontowej im. J. Piłsudskiego, z udziałem strajkujących stoczniowców, Gdańsk 2000 [płyta CD]*.

<sup>279</sup> B. Madajczyk-Krasowska, *Strajk w Stoczni...*, „Biuletyn Elbląski”, 25 VI 1988, nr 6–7, s. 7.

<sup>280</sup> J. Wąsowicz, *Podziemne audycje radiowe opozycyjnych środowisk młodzieżowych w Gdańsku [w:] Radio Solidarność. Podziemne rozgłoszenie oraz audycje radiowe i telewizyjne w Polsce 1982–1990. Materiały z konferencji w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” w dniach 26–27 maja 2007 roku*, B. Bakula (red.), Poznań 2008, s. 56–60.

Dariusz Krawczyk wspomina reakcję mieszkańców Gdańska na te inicjatywy: „Pod koniec audycji zawsze prosiliśmy, żeby zawsze zapalać i gasić światła w mieszkaniach, w których słyszalna była nasza audycja, abyśmy mogli się zorientować, jaki mamy zasięg. I to był efekt piorunujący, kiedy z dachu hali albo gdzieś z kabiny dźwigu widziałem, że mrugało pół miasta. Aż mi się serce ścisnęło i łzy cisnęły się do oczu”<sup>281</sup>. W niedzielę 28 sierpnia zaprezentowano pierwszy strajkowy „Dziennik Telewizji Robotniczej”. Pokazano m.in. filmy „Niedziela w kościele św. Brygidy” i „Ballada o strajku”<sup>282</sup>.

W stoczni bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami Gdańska było mniej niż w maju. Zdecydowała o tym milicyjna blokada. Jednak starano się wykorzystać każdą okazję do wspólnych manifestacji prosolidarnościowych. Do historii strajku przeszła „kolejkowa demonstracja” z 28 sierpnia 1988 r. W tym dniu na okolicznościową mszę św. za ojczyznę, odprowadzaną z okazji ósmej rocznicy Sierpnia ’80 w kościele św. Brygidy, przybyło ok. 20 tys. wiernych, w tym delegacje Solidarności z całej Polski<sup>283</sup>. Po uroczystej mszy św. przed plebanią zebrało się ok. 6 tys. ludzi. Wśród przemawiających na solidarnościowym wiecu znaleźli się m.in. Kazimierz Świtoń, Adam Michnik i Tadeusz Mazowiecki. Po nabożeństwie tłum ruszył w kierunku stoczni dwoma wolnymi jeszcze kanałami – kolejką miejską i tramwajami. Ludzie wracający z nabożeństwa w kościele św. Brygidy, wychylając się z okien i drzwi pociągu przy bramie nr 3 na przystanku Gdańsk Stocznia, skandowali wspólnie ze stoczniowcami hasła Solidarności. Krzyk niósł się przez całą stocznnię. W pobliżu bramy nr 3 na stacji PKP przez blisko godzinę każdy przejazd kolejki miejskiej zamieniał się w prosolidarnościowy mityng. Wagony kolejki zakwitały transparentami. Peron po pewnym czasie wzmocniono oddziałami ZOMO. Niektórzy maszyniści dawali głośny sygnał dźwiękowy na znak solidarności z protestującymi stoczniowcami<sup>284</sup>.

---

<sup>281</sup> Rozmowa z Dariuszem Krawczykiem [Krawiec], m.in. byłym podziemnym drukarzem, Gdańsk, 30 VII 2008 (w zbiorach Z. Gacha).

<sup>282</sup> *Nie tylko radio*, „Rozwaga i Solidarność” 1988, nr 10, s. 3–4.

<sup>283</sup> Komunikat nr 8, RKK NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 28 sierpnia 1988 r. [w:] *Zanim runęły mury...*, s. 13.

<sup>284</sup> *Więcej czadu*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 29 VIII 1988, nr 21 (207), s. 2; *Kolejkowa demonstracja*, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, 28 VIII 1988, nr 8, s. 4.



Strajkujących wspierało także środowisko akademickie Wybrzeża. Z powodu wakacji nie mógł się odbyć strajk na uczelni, ale w tych sierpniowych dniach powstał Akademicki Komitet Solidarności, utworzony 23 sierpnia 1988 r.<sup>285</sup> W jego skład weszli przedstawiciele niemal wszystkich uczelni Trójmiasta, zarówno pracownicy naukowcy, jak i studenci: Michał Woźniak (AMG), Jacek Molesta (UG), Wojciech Kwidzyński (PG), Miron Mironowicz (UG), Jerzy Popko (UG), Mikołaj Kostecki (WSM), Tomasz Pluciński (UG), Piotr Ryłko (UG), Paweł Tuk (WSM), Andrzej Szczepański (PG), Jerzy Grzywacz (UG), Mariusz Popielarz (UG), Andrzej Sosnowski (UG), Bogdan Olszewski (UG), Kazimierz Nowaczyk (UG), Janusz Granatowicz (PG), Mirosław Jodko (UG), Tomasz Miegoń (UG)<sup>286</sup>. Przedstawicielami AKS w Stoczni Gdańskiej byli Mariusz Popielarz i Andrzej Sosnowski, a w skład MKS z upoważnienia komitetu akademickiego wszedł Bogdan Olszewski<sup>287</sup>.

Siedzibą AKS był gmach Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego UG przy ul. Wita Stwosza. Zbierano w tym miejscu żywność i pieniądze dla strajkujących, organizowano też bazę informacyjną, która m.in. wydawała „Serwis Informacyjny”. Żywność w postaci swoich plonów dostarczali tu również właściciele pobliskich ogródków działkowych. Teren wokół punktu informacyjnego AKS został otoczony patrolami ZOMO<sup>288</sup>. Do 30 sierpnia komitet zebrał ponad 700 tys. zł oraz żywność i leki za ponad 100 tys. zł, które własnymi siłami przerzucano do strajkujących stoczni i Portu Północnego. Pracownicy naukowcy oraz studenci zorganizowali także ponad 20 wykładów dla robotniczych załóg i współorganizowali występy aktorów. Członkowie AKS pomogli też w stworzeniu opieki lekarskiej w strajkujących zakładach. Dodać należy, że komitet działał za wiedzą rektora UG prof. Czesława Jackowiaka<sup>289</sup>.

---

<sup>285</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. V, Analiza materiałów dotyczących Jacka Molesty, Notatka Urzędowa sporządzona przez funkcjonariusza WUSW w Gdańsku ppor. Andrzeja Staniszelewskiego, Gdańsk, 10 XI 1988, k. 186.

<sup>286</sup> T. Tabako, *Strajk '88...*, s. 240; L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański...*, s. 195.

<sup>287</sup> *Sierpień '88, „Maraton. Pismo środowiskowe NZS-AWF Gdańsk”, Gdańsk, październik 1988, nr 2, s. 2; Skład Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność” w Stoczni Gdańskiej, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, 27 VIII 1988, nr 7, s. 1. Bogdan Olszewski był w tym czasie kustoszem w Bibliotece Głównej UG, członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”.*

<sup>288</sup> *Uczelnie, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, 27 VIII 1988, nr 7, s. 4.*

<sup>289</sup> *Pomoc wyższych uczelni, „Rozwaga i Solidarność” 1988, nr 11, s. 3–4; NZS w Sierpniu, „Poli buda. Pismo środowiskowe NZS PG”, listopad 1988, nr 10, s. 3.*

Strajk został poparty także przez Gdański Klub Polityczny im. Lecha Bądkowskiego<sup>290</sup>.

Władza, reagująca początkowo demonstracją sił ZOMO i akcją propagandową, podczas sierpniowych strajków stopniowo traciła poczucie pewności siebie. Jedno z najważniejszych podziemnych pism opozycyjnych – warszawski „Przegląd Wiadomości Agencyjnych” pisał w tym czasie: „Zdecydowane stanowisko Kościoła, determinacja strajkujących, rozpaczliwy stan zaopatrzenia, naciski państw zachodnich, a wreszcie i oczywista perspektywa rychłego nawrotu fali społecznego niepokoju – wszystko to osłabiło pozycję wpływowej koterii zwolenników siłowej konfrontacji”<sup>291</sup>. W efekcie doszło do rozmów władzy z opozycją. Już 26 sierpnia gen. Czesław Kiszczak zasygnalizował gotowość władzy do rozmów z opozycją, a 31 sierpnia odbyło się pierwsze spotkanie Kiszczak – Wałęsa, podczas którego strona rządowa zaproponowała rozmowy Okrągłego Stołu<sup>292</sup>.

W nocy 31 sierpnia MKS wraz z Wałęsą podjął decyzję o zawieszeniu strajku, którą ogłoszono nazajutrz. 1 września strajki na Wybrzeżu zostały zakończone<sup>293</sup>. Już wtedy nie wszyscy zgadzali się z decyzją Wałęsy. Na wiecu w Stoczni Gdańskiej, gdy przekazywał decyzję o zakończeniu protestu, pojawiły się gwizdy i oskarżenia o zdradę<sup>294</sup>. Błędem Wałęsy było to, że po wysłuchaniu propozycji Kiszczaka nie tylko zaniechał konsultacji z robotnikami, ale również nie powiedział choćby jednego zdania czekającym do późna w nocy strajkującym stoczniowcom, z czym wrócił z Warszawy<sup>295</sup>. Część młodych stoczniowców zarzucała mu kapitulantwo i oportunizm. Niektóre z osób zabierających głos wyrażały zwątpienie w spełnienie obietnic danych Wałęsie przez władze i chcieli kontynuować strajk<sup>296</sup>, a wielu z protestujących robotników wyszło ze

<sup>290</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. IV, Analiza materiałów dotyczących tzw. Gdańskiego Klubu Politycznego im. Bądkowskiego, Gdańsk, 6 IX 1988, k. 89.

<sup>291</sup> J. Golonka, *Ręka Topielca*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych” 1988, nr 27, s. 1–2.

<sup>292</sup> *Oświadczenie przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, Gdańsk, 31 sierpnia 1988, „Rozwaga i Solidarność” [wydanie strajkowe], Gdańsk, 1 IX 1988, nr 13, s. 3. W spotkaniu z gen. Kiszczakiem wzięli udział także bp Jerzy Dąbrowski i Stanisław Ciosek.*

<sup>293</sup> *Kalendarium (1980–1989)...*, s. 315–318.

<sup>294</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9971, Teleks kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR Stanisława Gabrielskiego, Warszawa, 1 IX 1988, k. 2.

<sup>295</sup> D. Gdański, *Okrągły stół – kwadratowe jaja*, „Przegląd...”, 14 IX 1988, nr 29 (156), s. 1–2.

<sup>296</sup> AIPN GD., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn.

stoczni przed wyznaczoną godziną wymarszu<sup>297</sup>. Bardzo krytycznie o tej decyzji wypowiedział się Romuald Szeremietiew – szef Polskiej Partii Niepodległościowej, który uczestniczył w strajku w Stoczni Remontowej im. Józefa Piłsudskiego<sup>298</sup>.

Sierpniowe protesty zakończyły się 1 września 1988 r. wspólnym wyjściem strajkujących ze stoczni o godz. 14. Miało ono być manifestacją siły NSZZ „Solidarność”, jak głosiło oświadczenie MKS, oraz „wiary w przyszłość”<sup>299</sup>. Stoczniowców i robotników innych zakładów udających się do kościoła św. Brygidy witały tłumy gdańszczan. Wśród nich bardzo licznie reprezentowana była młodzież rozpoczynająca w tym dniu nowy rok szkolny. Na całej trasie od stoczni do kościoła wielotysięczny tłum strajkujących z rozwiniętymi sztandarami skandował solidarnościowe hasła. Odpowiadały im gromkie wiwaty mieszkańców grodu nad Motławą, którzy skandowali „Dziękujemy!”, „Nie ma wolności bez Solidarności!”. Stoczniowców obdarowywano kwiatami. Po dojściu do kościoła uczestników strajku powitał kapelan gdańskiej Solidarności. Stoczniowa prasa solidarnościowa tak relacjonuje ten moment:

„Widzę, że jest was trzystu”<sup>300</sup> – tym słowom ks. Henryka Jankowskiego witającego przybyłe tysiące uczestników strajku odpowiedziały olbrzymie brawa. Niewiele uroczystości w kościele św. Brygidy, który obok Stoczni Gdańskiej i pomnika Poległych Stoczniowców stał się już symbolem naszej walki, miało tę rangę, co dzisiejsza. Choć polityczne decyzje zapadły już dzień wcześniej i strajk się zakończył, to powitanie zgotowane nam przez tysiące mieszkańców Gdańska, słowa ks. Jankowskiego i biskupa gdańskiego ks. Tadeusza Gocłowskiego stały się jego koniecznym uzupełnieniem. „Nikt was nie zwolni z obowiązku konsekwentnej walki o «Solidarność»” – mówił ks. Jankowski. „Ten strajk trwa – trwa poprzez

---

0046/520, t. IV, Notatka służbowa sporządzona przez por. Jana Hołodoka z Wydziału Dochodzeniowego WUSW, Gdańsk, 1 IX 1988, k. 170.

<sup>297</sup> M. Podgórski, *Ostatnie starcie (1988–1989) [w:] Portowców gdańskich...*, s. 286. Na temat gorącej dyskusji w stoczni przed zakończeniem strajku zob. J. Merkel, *Mówi Przewodniczący MKS, „Rozwaga i Solidarność. Pismo NSZZ «Solidarność» Stoczni Gdańskiej”*, Gdańsk, 1 IX 1988, nr 100, s. 1–2.

<sup>298</sup> R. Szeremietiew, *Z zającem na czele, „Orlik. Polska Partia Niepodległościowa Gdańsk – Szczecin”*, 17 IX 1988, nr 2, s. 4–5.

<sup>299</sup> *Koleżanki i Koledzy, Stoczniowcy i Portowcy, MKS NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Stoczni Gdańskiej, „Rozwaga i Solidarność. Pismo NSZZ «Solidarność» Stoczni Gdańskiej”*, Gdańsk, 1 IX 1988, nr 100, s. 3.

<sup>300</sup> Nawiązanie do propagandowej wypowiedzi Jerzego Urbana, który twierdził, że w stoczni strajkuje 300 robotników.

dialog. Nie można zmarnować przez niewiarę, zwątpienie, czy nienawiść ni jednego słowa waszego protestu. Słowo «Solidarność» ma być waszym rachunkiem sumienia<sup>301</sup>.

Konsekwentny upór protestujących robotników, którzy przede wszystkim domagali się legalizacji NSZZ „Solidarność”, spowodował ustępstwa ze strony władz i doprowadził do porozumienia przy Okrągłym Stole. Zwłaszcza że cała Polska mówiła o nowej fali strajków szykowanych na jesień. Komuniści nie czekali na narastanie konfrontacji, ale wyprzedzająco zaproponowali rozmowy. Władze widziały wyraźnie, że w strajkach i protestach ulicznych biorą udział zwłaszcza przedstawiciele nowego pokolenia opozycji, nieskażonego klęską stanu wojennego, którego nastroje nie bardzo umieją wyhamować „solidarnościowe elity”. Służba Bezpieczeństwa szacowała, że w wyniku protestów z wiosny i lata 1988 r. struktury opozycyjne zyskały ok. 50 tys. nowych sympatyków. Było to zbyt duże środowisko, żeby w krótkim czasie je zinfiltrować<sup>302</sup>.

„KOS”, wydawany przez Komitet Oporu Społecznego, w jednym z wrześniowych numerów pisał: „Sierpień ’88 dowiódł, że «Solidarność» przetrwała próbę czasu, że jest ideą żywą także dla młodego, wkraczającego dziś w dojrzałe życie pokolenia Polaków<sup>303</sup>. Młode pokolenie opozycjonistów rzeczywiście wiązało wiele nadziei z protestami w 1988 r. Wyniki Sierpnia ’88 spowodowały jednak, że młodzi poczuli się odrzuceni przez Solidarność<sup>304</sup>. Wkrótce z pozycji przychylnych stronie solidarnościowej, która podjęła rozmowy z komunistami, przeszli do kontestacji tej rzeczywistości. Po strajkach 1988 r. wchodziła na scenę polityczną nowa generacja opozycji: radykalna, antykomunistyczna i niepodległościowa młodzież, która nie chciała finlandyzacji, socjalizmu z ludzką twarzą i dogadywania się z komuną, tylko obalenia sowieckiego panowania. Starzy, miękkcy liderzy Solidarności z KOR nie panowali nad nimi i szybko poszliby w cień. Dla PZPR był to ostatni moment na Okrągły Stół<sup>305</sup>.

<sup>301</sup> Powitanie, „Rozwaga i Solidarność”, 1 IX 1988, nr 13 (100), s. 2–3.

<sup>302</sup> Zob. Wypowiedzi Andrzeja Zybortowicza i Antoniego Dudka [w:] *PRL – laboratorium pierestrojki, film dok., reż. Dariusz Walusiak, prod. Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego oraz TVP 3 Kraków 2004.*

<sup>303</sup> Sierpień ’88. Kalendarium strajkowe, „KOS”, Warszawa, 4 IX 1988, nr 13 (143), s. 1.

<sup>304</sup> Osiem lat później, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 31 VIII 1988, nr 235, s. 4.

<sup>305</sup> A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.

## Gdańskie młodzieżowe happeningi w latach 1987–1989

Opozycja młodzieżowa po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego zaskakiwała nowymi formami wyrażania kontestacji wobec zastanej rzeczywistości. W okresie stanu wojennego i po jego zakończeniu humor i satyra należały do szerokiej gamy oręża wykorzystywanego przez podziemie w konfrontacji z władzą<sup>306</sup>. Tym jednak, co wprowadziło nową jakość i niezwykle koloryt w młodzieżowe inicjatywy niezależne w schyłkowej fazie PRL były uliczne happeningi, zaskakujące humorem i świeżością komentarzy odnoszących się do absurdów codzienności<sup>307</sup>. Happeningi rozpowszechnione zostały głównie za sprawą Pomarańczowej Alternatywy z Wrocławia<sup>308</sup>, chociaż za prekursorów tej formy kontestacji rzeczywistości należy uważać hipisów, którzy pojawili się w Polsce na

---

W maju 1988 r. na łamach „Tygodnika Mazowsze” Henryk Wujec pisał: „Pojawili się nowi ludzie – nie pojedynczo, ale zbiorowo, jako zjawisko. Choć formalnie często nie są członkami Związku, czują się z ideą «S» związani. Są młodzi, radykalni, domagają się swoich praw bytowych i politycznych i nie chcą dłużej czekać. [...] Po ostatniej fali strajków rola kierownictwa «S» i znanych działaczy straci na znaczeniu. To, co ważne, nastąpi nie dlatego, że oni coś oświadczają czy zdecydują. Pozostaną postaciami szanowanymi, autorytetami, ale przedają raczej do historii ruchu, niż będą faktycznymi sprawcami działań”. Zob. H. Wujec, *Lekcja ostatnich tygodni*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 18 V 1988, nr 251, s. 3. Z kolei Stanisław Handzlik, działacz „Solidarności” z Nowej Huty, w tym samym czasie zauważał: „Młodzież, która wchodzi w okres produkcyjny, wytyka nam błędy, jakie popełniliśmy i wydaje im się, że oni już tych błędów nie popelnia. Myślimy się starali zmieścić w ramach systemu. Dziś młodzież to odrzuca i być może nie chce układać się z władzą”. Zob. *Przed Wybuchem*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Warszawa, 4 V 1988, nr 18, s. 2–3.

<sup>306</sup> Więcej na ten temat zob.: W. Kwiatkowska, *Kawał wojenny [w:] Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), *Pelplin 1999*, s. 326–333; W. Polak, *Śmiech na trudne czasy. Humor i satyra niezależna w stanie wojennym i w latach następnych (13 XII 1981 – 31 XII 1989)*, Gdańsk 2007; *W oparach absurdu. Z Lukaszem Kamińskim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 7, s. 9.

<sup>307</sup> Przez happening rozumiemy widowisko o żartobliwym przekazie, organizowane według scenariusza dopuszczającego udział przypadku lub improwizowanie, mające na celu zaskokowanie, zaskoczenie, wywołanie niezwykłych skojarzeń, zob. *Happening [w:] Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991, s. 324.

<sup>308</sup> Narodziny Pomarańczowej Alternatywy mają początek w ruchach studenckich Wrocławia z początku lat 80. Waldemar „Major” Fydrich był jednym z założycieli wrocławskiego NZS, ale z chwilą jego sformalizowania opuścił szeregi tej organizacji. Jesienią 1980 wyszedł z propozycją powołania przez grupę studentów i młodzieży z nim związaną Ruchu Nowej Kultury. Już w listopadzie 1980 r. „Major” w ramach Ruchu zorganizował happening „Przełamywanie symetrii”. Po stanie wojennym m.in. z tych doświadczeń zrodziła się Pomarańczowa Alternatywa (PA). Największy rozgłos przyniosły jej happeningi organizowane na ulicach Wrocławia. Warto także przypomnieć, że w drugiej połowie lat 80. sławę zdobyły także graffiti krasnoludków, które stały się emblematem PA. Graffiti te były malowane w wielu miastach Polski, zazwyczaj na plamach powstałych w wyniku zamalowywania przez reżim wolnościowych i antyrządowych haseł. Były one czymś, co wyróżniało się w szczególnie szarej rzeczywistości stanu wojennego. Zob. *Pomarańczowa Alternatywa. Historia Ruchu* – tekst opublikowany w internecie: <http://pomaranczowa-alternatywa.republika.pl/galeria3.html>; W. „Major” Fydrich, *Ruch Nowej Kultury*, opublikowano w internecie: *Krasnoludki i Gamonie. Blog Majora Waldemara Fydricha*, <http://majorfydrich.blog.onet.pl/>; R. Bubiński, *Waldemar Fydrich [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2002, s. 96–98; P. Kenney, *Wrocławskie zadymy*, Wrocław 2007, s. 301–365.

przełomie lat 60. i 70.<sup>309</sup> Środowisko PA, na którego czele stał Waldemar Fydrych „Major”, począwszy od 1 kwietnia 1986 r. regularnie organizowało na ulicach Wrocławia akcje happeningowe, z czasem zdobywające coraz więcej sympatyków<sup>310</sup>. Imprezy organizowane przez PA łączyły spontaniczną zabawę z bezlitosną kpiną absurdów rzeczywistości PRL. Szybko rozprzestrzeniły się do innych miast, m.in. do Łodzi, Warszawy, Gdańska, Krakowa i Rzeszowa<sup>311</sup>.

W Gdańsku ta forma młodzieżowej kontestacji rozwinęła się głównie w latach 1987–1990. Happeningi organizowane były przez różne młodzieżowe organizacje i środowiska niezależne. Głównie zajmowały się tym gdańska Federacja Młodzieży Walczącej oraz formacje o zabarwieniu pacyfistycznym i anarchistycznym: Ruch „Wolność i Pokój”, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego, Ruch „Twe-Twa”, czy X-Pawilon. Przez opozycję spod znaku Solidarności gdańskie imprezy happeningowe nazywane były często Różową Alternatywą dla odróżnienia od inicjatyw podjętych przez PA we Wrocławiu<sup>312</sup>.

W 1987 r. w Trójmieście miały miejsce pierwsze tego typu imprezy. 16 października 1987 r. o godz. 15.00 czterech wipowców weszło na dach apteki przy skrzyżowaniu alei Grunwaldzkiej i ul. Hibnera w Gdańsku-Wrzeszczu. Przebrani byli za zwierzęta: Marek Bik za jeża, Jarosław Cieszyński za lisa, Wojciech Jankowski za rybę i Lech Parell za zająca. Wipowcy rozwiesili dwa transparenty: „Nie chcemy elektrowni w Żarnowcu i Klempiczu” oraz „Wolność i Pokój”. Przy happenerach skupiło się sporo widzów, którzy wraz z przechodniami byli zarzucani ulotkami. Po 15 minutach na dach weszło dwóch umundurowanych milicjantów, nie udało im się jednak zmusić wipowców do zaprzestania demonstracji.

---

<sup>309</sup> O polskich hipisach, ich kulturze, zmaganiach z komunistyczną władzą zob.: K. Sipowicz, *Hipisi w PRL-u*, Warszawa 2008; W. Michalewski, *Mistycy i narkomani*, Warszawa 1992.

<sup>310</sup> O Pomarańczowej Alternatywie zob.: W. Fydrych, *Żywoty mężów pomarańczowych*, Wrocław – Warszawa 2002; *Zaskoczyła mnie Mona Lisa. Z Majorem Waldemarem Fydrychem rozmawia Ada Florentyna Pawlak*, „Pamięć i Przyszłość” 2008, nr 2, s. 56–67; W. Marchlewski, *Pomarańczowa Alternatywa: dokumentacja wybranych działań [w:] Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, J. Wertenstein-Zuławski, M. Pęczak (red.), Wrocław 1991, s. 162–187; M. Pęczak, *Pomarańczowi – absurd, parodia i polska codzienność [w:] Spontaniczna kultura...*, s. 188–197; A. Jawłowska, *The Orange Alternative*, „Polish Art. Studies” 1992, 13, s. 193–204.

<sup>311</sup> Zob. *Pomarańczowa Alternatywa [w:] Z. Zblewski, Leksykon PRL-u*, Kraków 2000, s. 116; *Pomarańczowa Alternatywa [w:] M. Pęczak, Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992, s. 60–63; W. Polak, *Śmiech na trudne czasy...*, s. 100–115.

<sup>312</sup> Zob. J. Wąsowicz, *Gdańskie młodzieżowe happeningi polityczne w latach 1988–1990*, „Seminare” 2007, nr 24, s. 525–539.

Kiedy milicjanci opuszczali dach, zebrani przed apteką obserwatorzy zgotowali im aplauz. Po chwili jednak milicja wróciła na miejsce happeningu i podjęła ponownie próbę zmuszenia czterech mężczyzn do opuszczenia dachu. Rozpoczęły się negocjacje, które opisał regionalny biuletyn Solidarności:

Ok. godziny 16-tej na dach ponownie weszło dwóch milicjantów, tym razem bez mundurów. Wipowcy poczęstowali ich pączkami, wywołując śmiech i oklaski wciąż rosnącego tłumu, i tak na dachu, przy pączkach, rozpoczęły się... negocjacje. Reprezentanci obu stron, a więc Pan Ryba i por. Iwanek, zgodzili się co do tego, że: 1. Szkoda nerwów. 2. Lepiej nie próbować sił, bo z dachu spaść mogą nie tylko wipowcy 3. „Sp...lać nie ma gdzie, bo dookoła od ch..a policji” (cyt. za por. Iwankiem). Ostatecznie uzgodniono, że: 1. Wipowcy posiadzą jeszcze 15 minut, a milicja nie będzie im przeszkadzać. 2. Po 15 minutach zejść sami i – nie podburzając niepacyfistycznie do milicji nastawionych widzów – dadzą się „zwinąć”. Milicjanci odeszli, a Pan Ryba, starając się przekrzyczeć uliczny hałas, poinformował o umowie kilkusetosobowy tłum, dodając, że „po raz pierwszy od Sierpnia dogadaliśmy się jak Polak z Polakiem”. Oklaski, śmiech i wiwaty powitały to historyczne wydarzenie. Jakoż i o 16.15 Wipowcy wstali, a kiedy ucichły okrzyki „Wolność i Pokój”, „Solidarność” – Pan Ryba obwieścił zakończenie akcji, poprosił zebranych o niestosowanie wobec milicji przemocy uspokajając ludzi, że „zaraz nas zwiną i zrobią Kolegia, ale my grzywnien nie płacimy”<sup>313</sup>.

Po zejściu z dachu happenerów zatrzymano i przewieziono do aresztu przy ul. Świerczewskiego. Następnego dnia ukarano ich grzywnami w wysokości 80 tys. zł i skonfiskowano stroje, w które byli przebrani<sup>314</sup>.

W lutym 1988 r. gdański ośrodek Ruchu „WiP” zorganizował akcję ekologiczną, która przybrała formę ulicznego happeningu. 21 lutego na deptaku w Sopocie młodzież rozwinęła trzy transparenty o następującej treści: „Niech żyje węgorz”, „Precz z centralą rybną”, „Ryby tak! Wypaczenia nie!”. Przebieg całego zdarzenia znalazł się w jednym z dokumentów wytworzonych przez SB w ramach sprawy operacyjnego rozpracowywania pod kryptonimem „Alternatywa”:

<sup>313</sup> WiP we Wrzeszczu, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 28 X 1987, nr 183, s. 4.

<sup>314</sup> Ibidem.

Część uczestników posiadała na sobie części ubiorów maskaradowych np. czapki a la muchomor, czapki a la kwiatki, okulary płetwonurka itp. Po sformowaniu się w zwartą grupę zaczęto skandować hasła typu: „Niech żyje węgorz”, „My chcemy żyć”, „Niech żyje morze”, śpiewać zwrotki piosenek o podobnej tematyce w rytm wybijanych przez bęben i gwizdek. Po przejściu ok. 150 m w kierunku mola grupa zatrzymała się, utworzyła półkole wznosząc nadal okrzyki i przyśpiewki. Odegrano również scenę wylawiania z morza ostatniego węgorza, za którego przebrany był jeden z uczestników posiadający takie akcesoria jak płetwy, okulary płetwonurka i sieć. [...] Wśród zgromadzonych rozdano również kilka sztuk puszek rybnych domagając się od osób, które je otrzymały ich uwolnienia, skandując: „Uwolnić grube ryby”. Cały przebieg zajścia miał humorystyczny i maskaradowy charakter i tak też była przyjmowana przez przechodniów, których większość od razu wyrzucała otrzymane ulotki (których zresztą było niewiele) i pukając się w czoło przechodziła dalej<sup>315</sup>.

Wśród organizatorów imprezy rozpoznano: W. Jankowskiego, K. Gałińskiego, K. Wesołka, L. Parella, A. Miszka, A. Jagusiaka, M. Tarasiewicz, A. Dojlido<sup>316</sup>.

Okazją do przeprowadzenia happeningu (był to pierwszy gdański happening przeprowadzony na większą skalę) stał się pierwszy dzień wiosny i związana z nim tradycja topienia marzanny<sup>317</sup>. Wcześniej na terenie Trójmiasta kolportowano specjalne ulotki „Święto Wiosny AD 1988”, przygotowane przez gdański WiP, w których czytamy:

21 marca o godz. 16.00 zebrani pod „ulem” na Monte Casino pójdziemy topić Marzannę. Jej przeciwnicy przyjdą w czarnych okularach, a zwolennicy w niebieskich mundurach. Przyjdźcie bawić się, to zima skończy się!<sup>318</sup>

21 marca 1988 r. o godz. 17.30 w Sopocie zebrała się grupa młodzieży związana z różnymi niezależnymi środowiskami Trójmiasta, która

---

<sup>315</sup> AIPN Gd., 0027/3842, t. IX, Szyfrogram nr 516, Uzupelnienie meldunku nr 63, Gdańsk, 21 II 1988, k. 7–8.

<sup>316</sup> Ibidem, k. 8.

<sup>317</sup> *Pomysł na działalność*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 9 IV 1988, nr 195–196, s. 4.

<sup>318</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. 1, Notatka służbowa sporządzona przez chor. R. Ciarkowskiego, Gdańsk, 16 III 1988, k. 16–17.



ostentacyjnie wyrażała chęć utopienia kukły w czarnych okularach, symbolizującej Wojciecha Jaruzelskiego. Uczestnikom happeningu udało się wrzucić kukłę do morza, zostali jednak na plaży, w okolicach Grand Hotelu, brutalnie zaatakowani przez oddziały ZOMO. W czasie ataku milicji okazało się również, że wśród demonstrantów znajdowali się tajniacy, którzy zaczęli wyłapywać najbardziej aktywne osoby.

Atak milicji zepsuł całą zabawę. Jeden z organizatorów happeningu z WiP wspominał po latach:

To miała być inna kukła i wcale nie chcieliśmy wrzucać jej do morza. Zamierzaliśmy jedynie zrobić nad nią uliczny sąd. Miałem jedynie występować w roli adwokata generała i obronić go przed linczem, utopieniem. Programowo sprzeciwialiśmy się karze śmierci. Planowaliśmy rozdawać gapiom ulotki propagujące nasz światopogląd. Topienie marzanny wydawało nam się mało jajcarskie, ludzie to robią od tysięcy lat<sup>319</sup>.

Stało się jednak inaczej. Po zatrzymaniu działaczy WiP i RSA organizowanie happeningów spoczęło na barkach działaczy FMW, bardziej radykalnych i skorych do konfrontacji z ZOMO, więc „zabawa przerodziła się w małą wojnę, symbol paranoi schyłkowego Peerelu”<sup>320</sup>.

Bilans obchodów święta wiosny w Sopocie był tragiczny. Już dzień przed happeningiem przeszukano mieszkania członków WiP i RSA, aresztowano 16 osób podejrzanych o jego przygotowywanie<sup>321</sup>. Byli to głównie członkowie RSA i WiP. W czasie happeningu zatrzymano w sumie ok. 40 osób, z czego 14 przetrzymano i ukarano grzywnami w wysokości od 30 tys. do 50 tys. zł<sup>322</sup>. Jeden z zatrzymanych członków FMW, 19-letni mieszkaniec Gdyni Tadeusz Trocki, oskarżony został o pobicie milicjanta. W czerwcu 1988 r. sąd w Sopocie skazał go na karę

---

<sup>319</sup>R. Daszczyński, *Utopić generała. Marzannaniepoprawnapolitycznie*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto” 2002, nr 66, s. 28.

<sup>320</sup>Ibidem.

<sup>321</sup>AIPN Gd., WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/518, t. 3, Rejestr przeszukiwań przeprowadzonych przez Wydz. Śledczy WUSW w Gdańsku, k. 12–16.

<sup>322</sup>AIPN Gd., WUSW w Gdańsku, sygn., 0046/520, t. 1, Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., k. 1–84; Zob. też: *Wiosenne igraszki*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia” 1988, nr 45, s. 1–2.

jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat i grzywnę 51,5 tys. zł<sup>323</sup>.

Już miesiąc później odbył się pod hasłem „Smurfowisko” kolejny happening. Tym razem miał miejsce w Gdańsku na Długim Targu 17 kwietnia 1988 r. Rozpoczął się o godz. 17.00. Ulicą Długą przemaszewował pochód ok. 20 smurfów trzymających transparenty z napisami: „Smurfy nie bójcie się Gargusia” i „Baw się razem z nami, a Gargamel cię nie omami”. Przed Neptunem wykonano program artystyczny. Postać Gargamela występującego w ciemnych okularach symbolizowała osobę Jaruzelskiego. Cały happening trwał około godziny<sup>324</sup>.

Wkrótce w maju i sierpniu 1988 r. w Gdańsku wybuchły strajki, które – jak pisaliśmy wcześniej – stały się protestem nowego pokolenia<sup>325</sup>. Ta młodzieżowa specyfika strajku zadecydowała też o tym, że w czasie protestu pojawiły się inne niż zazwyczaj propozycje zagospodarowania czasu wolnego tzw. kulturą strajkową. W Sierpniu '80 były to głównie koncerty wolnościowych bardów i deklamacje poezji. Sami stoczniowcy tworzyli wtedy niezłe wiersze, piosenki strajkowe, wydawane później na płytach, nagrywane na kasetach<sup>326</sup>. Odtwarzane w kolejnych latach podczas niewoli przypominały chwile narodowego zrywu i podnosiły na duchu. Tym razem było nieco inaczej. Chociaż pojawiły się także koncerty i wieczory poetyckie, to jednak wśród młodych stoczniowców największą popularnością cieszyły się zabawy happeningowe i dekorowanie bram żartobliwymi rysunkami Urbana, smurfów (milicja) czy też Gargamela w ciemnych okularach (gen. Jaruzelski).

W sierpniu stoczniowcy rozpoczęli happening, trwający prawie przez cały strajk, pod hasłem militaryzacji stoczni na wypadek pacyfikacji. Codziennie wymyślali nowe scenariusze zabawy<sup>327</sup>. Relacje z tego specyficznego happeningu podawały strajkowe biuletyny:

---

<sup>323</sup> Relacja Roberta Kwiatka z 20 X 2000 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>324</sup> *La, la, la-la-la-la-la...*, czyli smurfowisko, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 1–30 VI 1988, nr 53, s. 5.

<sup>325</sup> J. Wąsowicz, *Strajki w Stoczni Gdańskiej w roku 1988, czyli jak młodzież dokończyła rewolucję „Solidarności”*, „Templum Novum” 2006, nr 3, s. 77–86.

<sup>326</sup> M. Bieńkowski „Dialog czyli Gdański Janko Krytykant” – kilka uwag o poezji strajkowej, „12 Punkt. Almanach gdańskich środowisk twórczych”, Gdańsk 1980, s. 126–128; *Poezja „czasu strajku”*, wybór i oprac. Marek Bieńkowski, *ibidem*, s. 135–179.

<sup>327</sup> O. Zielińska, *Za legalną „Solidarność”*, „Magazyn Solidarność”, Gdańsk, wrzesień 2008, nr 9, s. 11–12.

Jako pierwsza powstała w niedzielę armata (8 bm.). Rurka, tarcza ze styropianu, kółka od przyczepki – i po chwili pomalowane w ochronne łatki baterie wycelowano zza głównej bramy w głąb odciętej przez ZOMO ulicy. [...] W nocy z niedzieli na poniedziałek, na wydziale Z-34 powstał czołg, czyli wózek akumulatorowy obity na kształt tanku styropianowymi płytami wymalowanymi na zielono. Ok. 2.30 odbył próbną jazdę i już do rana kontrolował stoczniowe alejki. Czołg jest wielce pacyfistyczny – na burcie wymalowano mu hasło: zostawcie broń przed bramą! Chcemy dialogu!. Ostatecznie osiadł przy głównej bramie Remontówki [...]. Kolejna sensacja wybuchła w poniedziałkowy wieczór, już po zakończeniu wieczornej modlitwy. W tłum przed bramą główną Stoczni im. Lenina wjechała pseudo-milicyjna polewaczka, na bazie akumulatorowego „Melexa”. Rozwydrzoną gawieź oblano wodą ze specjalnego baniaka w lufie wieżyczki wozu. [...] Ponadto „leninowcy” zamontowali dwa styropianowe działka na najbardziej wysuniętych strajkowych reductach.

We wtorek, w okolicach bramy kolejowej u „Lenina” doszło już to totalnego happeningu, którego nie powstydziliby się nawet Wrocław. Nadjechały styropianowe budy obsadzone „zomowcami” w stoczniowych kaskach, którzy uzbrojeni w styropianowe pałki, rozganiali tłum. Ten ostatni bombardował „stróży porządku” kamieniami także ze styropianu.

„Remontowa” nie tolerowała długo wprowadzenia do konkurencyjnego arsenału nowej broni. „Lenin” ma polewaczkę, my zrobimy radiowóz – zawyrokowano na wydz. W-17. Niedługo potem stoczniowa suka lśniła już błękitem farby okraszonej ślicznym błękitnym paskiem. W końcu słowa rockowego przeboju nie bez kozery mówią „samochody naszych chłopców są w kolorach pastelowych...”. Stoczniowy radiowóz miał szansę spotkać się przez siatkę bramy kolejowej z milicyjną nyską. Widok ten rozśmieszył nawet ponurych zazwyczaj zomowców.

Kolejne rozkręcenie spirali zbrojeń było znów dziełem „Remontówki”. W poniedziałek o 16-tej na uliczki stoczni wyjechał z wydziału Z-22 pocisk jądrowy „pershing”. Spory korpus rakiety zdobył napis GSR [Gdańska Stocznia Remontowa] ARMY, a jej głowice ozdobiono wizerunkiem pyska rekina<sup>328</sup>.

Tak umilano sobie czas podczas sierpniowego strajku w Stoczni Gdańskiej. Informacje o „zabezpieczeniach stoczni przed pacyfikacją”, w postaci

---

<sup>328</sup> Wyciąg zbrojeń, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 31 VIII 1988, nr 22 (208), s. 1–2; Zob. też: „Walki” w Stoczni Remontowej, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, 30 VIII 1988, nr 11, s. 4.

zbudowanych przez strajkujących atrap wozów bojowych na wózkach akumulatorowych, podało także strajkowe Radio Solidarność, nadające w tych dniach ze Stoczni Gdańskiej. Spiker relacjonował sceny z codziennego życia strajkujących: „Wczoraj Stocznia Gdańska [...] zafundowała sobie haubicę przeciwpancerną 120 mm. Remontówka pozazdrościła pomysłu i krąży po jej terenie lekki czołg w barwach ochronnych”<sup>329</sup>. Fotoreportaż z militarnego happeningu w stoczni można było potem oglądać w jednym z wczesniowych numerów regionalnego pisma gdańskiej Solidarność<sup>330</sup>.

W iście happeningowej atmosferze przebiegały niektóre spotkania strajkujących stoczniowców z funkcjonariuszami ZOMO. W strajkowej prasie odnajdziemy relacje o niektórych z nich: „Trwa żmudny proces osuwania ZOMO. W sobotę dopominali się o przedyktowanie im strajkowego szlagieru, w tekście którego występują jako smurfy”<sup>331</sup>; „Zomowcy proszą nas o znaczki, plakietki, biuletyny strajkowe. Jesteśmy zatem zmuszeni zaprzeczyć temu, że nie umiejemy czytać”<sup>332</sup>.

Jak już wspominaliśmy, szczególną popularnością wśród strajkujących młodych stoczniowców cieszyło się dekorowanie bram karykaturami Jaruzelskiego i Urbana oraz przyozdabiania ich smerfami<sup>333</sup>. Karykatury były często opatrzone różnymi hasłami, np.: „Urban za to, że kłamie, wisi na bramie!”, „Smerfy nie bójcie się Gargusia!”, „Jaruzelski – smok wawelski”. W czasie strajku powstała nawet o Urbanie piosenka, którą śpiewano przy wieszaniu kolejnych karykatur ówczesnego rzecznika rządu na stoczniowej bramie, co tworzyło także swoistą happeningową sytuację<sup>334</sup>:

Hej bystra woda, kaj wielka plama  
Pytają ludzie o Urbana  
Hej lesie ciemny, wierchu zielony

<sup>329</sup> W eterze, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 31 VIII 1988, nr 22 (208), s. 2.

<sup>330</sup> Zob. Klimat. Sierpień '88 w fotografii. Gdańsk 22.08 – 1.09.88, *ibidem*, 19 IX 1988, s. 4.

<sup>331</sup> Informacje – Stocznia, „Rozwaga i Solidarność”, Gdańsk, 9 V 1988, nr 9, s. 3–4.

<sup>332</sup> W eterze, „Solidarność...”, 31 VIII 1988, nr 22 (208), s. 2.

<sup>333</sup> Wymyk 0:0, *ibidem*, 29 VIII 1988, nr 21 (207), s. 2.

<sup>334</sup> Strajkowy hit, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk 1988, nr 52, s. 4. Według Dariusza Krawczyka autorką i wykonawczynią była nieznaną mu z imienia i nazwiska młoda góralka, która specjalnie przyjechała, żeby wspierać strajkujących stoczniowców. Piosenka miała bardzo pozytywny wpływ na strajkujących, zwłaszcza w niepewnych momentach, kiedy nad protestującymi „wisiało” widmo pacyfikacji; Relacja Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 21 II 2007 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Kaj to nasz Jerzyk umilony?  
Hej powiadali, hej powiadali  
Hej, co Urbana porąbali  
Hej, porąbali go robotniki  
Hej, za kłamliwe jego krzyki  
Hej, w telewizji nastąpi zmiana  
Hej, nie zobaczymy już Urbana.  
Hej, póki co my tu będziemy  
Jaka jest prawda – pokażemy!  
Bedziem w sobotę, będziem w niedzielę  
Niech stąd smerfują Gargamele.  
Niech stąd smerfują, niech uciekają  
A w piekle na nich już czekają!  
Grzeje się wrzątek, bulgoce słoma  
Smażą się smerfy dookoła!  
Niebieski kolor odparuje,  
Czerwony bardziej im smakuje.  
W Polsce jest ZOMO, jest smerfów wiele  
A wszystkim rządzą gargamele  
Główny z nich – Wojciech – bardzo się stara  
By nie cierpiała smerfów wiara.  
Chce by się ludzie nie rozumieli  
Naród się rozbił i podzielił.  
Widzicie państwo, to tak jak w bajce  
Dobrze się żyje onej szajce  
My nie pozwólmy by taka klika  
Dalej grabiła robotnika!  
Ci, co chcą bronić tego ustroju  
Niech biorą widły i – do gnoju!  
Niech wszyscy biorą i niech machają  
Do tego tylko się nadają.  
My będziemy prosić i pertraktować  
Jak nie pomoże – znów strajkować!  
Nie chcemy władzy, chcemy wolności  
Chwała i cześć „Solidarności”!

Po strajkach nastąpiło ożywienie gdańskich młodzieżowych środowisk opozycyjnych, zarówno co do ich liczebności, jak i jakości podejmowanych inicjatyw. Wśród nich trwałe miejsce miały już polityczne happeningi organizowane nawet przez kilka osób w szkołach, czego przykładem może być happening uczniów IV LO w Gdańsku z 15 września 1988 r., dotyczący długości trwania lekcji. Po dziewiątej godzinie zajęć szkolnych grupa uczniów rozłożyła na korytarzu karimaty i śpiwory, domagając się otwarcia w szkole sypialni<sup>335</sup>.

Na dzień św. Mikołaja, 6 grudnia 1988 r., kilka niezależnych gdańskich formacji, m.in. „FMW” i Solidarność – „Dym”, zorganizowało godzinny happening na ul. Długiej. Na początku imprezy, o godz. 15.00, trzech happenerów przebranych za Świętych Mikołajów rozdawało dzieciom prezenty z worków z napisami „Solidarność”. Po chwili pojawiły się wokół nich osoby z transparentami: „Popieramy prawdziwego Mikołaja”, „Dość owijania prezentów w bawełnę”, „Precz z różgami”, „Milusińscy wszystkich krajów łączcie się”. Następnie transparenty te zostały rozwieszane na ogrodzeniu fontanny Neptuna. Około 16.00 happening zakończono<sup>336</sup>.

Następny 1989 rok można nazwać „rokiem happeningowym”, ponieważ właśnie wtedy odbyła się większość imprez tego typu, organizowanych przez gdańską FMW, która pod każdym względem zaczęła dominować na scenie opozycji młodzieżowej w regionie. Podkreślamy tu określenie „gdańską”, ponieważ po wiosennym rozłamie ogólnopolskich struktur FMW na dwie różniące się w wielu względach grupy, na terenie Trójmiasta działała też FMW Region Pomorze Wschodnie (Gdynia). Ta część Federacji odcinała się raczej od działań happeningowych, koncentrując się na działalności strictly politycznej, co sytuowało ją w gronie pravicowo-konserwatywnych i niepodległościowych organizacji i partii politycznych, zdecydowanie przeciwnych rozmowom Okrągłego Stołu<sup>337</sup>.

<sup>335</sup> Zob. *Informacje*, „*Monit. Dwutygodnik FMW Region Gdańsk*”, *Gdańsk*, 1–15 XI 1988, nr 67, s. 4.

<sup>336</sup> AIPN Gd., SOR „*Alternatywa*”, sygn. 0027/3842/10, Szyfrogram płk. A. Kuzioła, Naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku do Naczelnika Wydziału I i II Departamentu III MSW w Warszawie nr 4690, Gdańsk, 7 XII 1988, k. 53.

<sup>337</sup> Ta etykieta happeningowo-anarchistycznej organizacji przyległa do gdańskiej FMW, choć nie do końca jest ona prawdziwa. W każdym razie tak ją oceniają niektórzy badacze okresu. Na przykład S. Cenciekiewicz pisze: „O ile grupa gdyńska FMW [do której należeli niektórzy członkowie Federacji z Gdańska] organizowała na terenie Trójmiasta manifestacje i imprezy pod hasłami niepodległościowymi, o tyle gdańska FMW rozplywała się w przypominających Pomarańczową Alternatywę happeningach anarchistycznych przeciwko budowie elektrow-

Już na początku 1989 r., 15 stycznia, odbył się happening zorganizowany przez FMW przy współudziale WiP oraz innych ugrupowań, pod hasłem przyjaźni polsko-rumuńskiej. Wzięło w nim udział od 70 do 100 osób<sup>338</sup>. W czasie imprezy skandowano hasła: „Bóg, honor, Ceausescu!”, „Otworzyć granice – podzielimy się biedą!”, „Kolegia na Madagaskar!”. Podczas happeningu trzymano transparenty z hasłami „Rumunia 2000” i „Uwolnić Wojtkę Jankowskiego”<sup>339</sup>. Kolportowano ulotki z napisem „Zbudujemy drugą Rumunię”, wykonanym szablonem na kartkach wyciętych z gazety. Z Sopotu część uczestników udała się pod areszt przy ul. Kurkowej, gdzie skandowano: „Uwolnić Jankowskiego!”. Kilka osób zostało zatrzymanych<sup>340</sup>.

Podobnie zakończyła się próba zorganizowania happeningu 21 stycznia 1989 r. Przy aresztowanych wówczas pięciu młodych ludziach znaleziono i zarekwirowano transparent i tablice z hasłami: „Stocznia nasza, Lenin wasz”, „Boże zwróć nam Lenina”, „Niech żyje władza ludowa”, „Cała władza w ręce władz narodowych”, na tablicach z portretami Lenina widniały napisy: „Został honorowym dawcą moczu”, „Jeśli młodzież przestaje być rewolucyjna, to źle wróży i młodzieży, i rewolucji”<sup>341</sup>.

Dzień później na sopockim molu odbył się happeningowy marsz, w którym wzięło udział ok. 40 osób. Grupa pod wodzą Klaudiusza Wesołka i Janusza Waluszki wznosiła okrzyki: „Chcemy Czecha, a nie Lecha!”, „Więcej piwa!”, „Niech żyją śledzie!” oraz „Uwolnić Jankowskiego!”. Przygotowano także transparenty: „Szwejki na Moskwę”, „Niech żyje socrealizm”<sup>342</sup>.

Atmosferę happeningu przybierały niekiedy nawet demonstracje. Jedną z takich imprez odbyła się 12 lutego 1989 r., po mszy św. w kościele św.

---

ni atomowej w Żarnowcu”. Zob. S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki...*, s. 529; O grawitacji gdańskiej FMW w stronę idei anarchistycznych pisze także: R. Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie...*, s. 133.

<sup>338</sup> Zob. *Informacje*, „Klakson. Pismo FMW Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku” 1989, nr 1, s. 2; *Informacje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 1 II 1989, nr 219–220, s. 3.

<sup>339</sup> Wojciech Jankowski był gdańskim działaczem Ruchu „Wolność i Pokój”.

<sup>340</sup> Zob. P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok 1989. Kalendarium wydarzeń na świecie* [b.r.], Wyd. „Morex”, Janki k. Warszawy, s. 36.

<sup>341</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/520, t. 7, Analiza materiału dowodowego dot. Zb. Kaczmarka, St. Dyducha, A. Olszewskiego, R. Moenerta i A. Macha, sporządził inspektor Wydz. Śledczego chor. R. Paluch, Gdańsk, 20 II 1989, k. 37; Ibidem, Telefonogram nr 978/89 od MUSW w Gdańsku do WUSW w Gdańsku, k. 38.

<sup>342</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/14, Uzupelnienie meldunku nr 20, Gdańsk, 22 I 1989, k. 4.

Brygidy. Około 1000-osobowy pochód, głównie młodzieży z różnych organizacji niezależnych, przybrał bardziej charakter imprezy happeningowej niż politycznej manifestacji. Przed kordonami milicji tańczono pogo<sup>343</sup>, nucono melodię popularnej w tym czasie bajki o smerfach, siadano na ulicy, uniemożliwiając w ten sposób przejazd wozów milicyjnych, oraz przekrzykiwano się z zomowcami. Na wezwanie: „Przypadkowych przechodniów prosimy o zejście z jezdni” odpowiadano: „Przypadkową milicję prosimy o zejście z jezdni”. Do starć z ZOMO doszło dopiero w okolicach dworca PKP Gdańsk Główny<sup>344</sup>.

Kolejny happening został zorganizowany przez uczniów IX LO, gdzie działała silna szkolna komórka FMW. 28 kwietnia 1989 r. grupa inicjatorów z klas maturalnych wyszła przed budynek szkoły i rozwiesiła transparent z napisem „Niech żyje IX LO najbardziej beztroska szkoła w Gdańsku”. Następnie część uczniów padła na kolana przed szkołą – „Babilonem”. Happening zakończył się przemarszem do cukierni Bajadera i skandowaniem hasła: „Lepiej pługiem orać pole, niż się uczyć w takiej szkole!”<sup>345</sup>.

Dwa najgłośniejsze happeningsi zorganizowane przez FMW odbyły w pierwszomajowe Święto Pracy i Międzynarodowy Dzień Dziecka. Pierwsza impreza przyjęła nieoczekiwany obrót. Po rozbiciu happeningu przez milicję na starówce w Gdańsku doszło do wielogodzinnych walk ulicznych. Happening pod hasłem „1 maja, ale jaja!” miał się rozpocząć o 11.00 na Długim Targu. W tym czasie jednak przy Ratuszu Głównomiejskim odbywał się wiec zorganizowany przez Solidarność Walczącą i zwolenników Andrzeja Gwiazdy<sup>346</sup>. Próby rozpoczęcia imprezy FMW w tym miejscu spotykały się ze zdecydowanie wrogim nastawieniem uczestników wiecu. Młodzież przeniosła się w okolice fontanny Neptuna. Sytuacja się rozwiązała, kiedy do wiecujących członków i sympatyków SW i Andrzeja Gwiazdy dotarła informacja o użyciu sił milicyjnych w okolicach pomnika Jana III Sobieskiego przeciw demonstracji zwolenników

---

<sup>343</sup> Pogo – grupowy taniec punków, polegający na rytmicznym podskakiwaniu i odbijaniu się od siebie. Zob. M. Pęczak, *Mały słownik subkultur...*, s. 60.

<sup>344</sup> P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 63.

<sup>345</sup> *Informacje*, „Monit. Dwutygodnik FMW Region Gdańsk” 1989, nr 80–81, s. 2.

<sup>346</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 659, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 1 V 1989 r., k. 22.



Lecha Wałęsy. Radykałowie ruszyli im z odsieczą. Wtedy prowadzony przy Neptunie happening przeniósł się na schody ratusza. Młodzież skandowała hasła kojarzące się z okresem kultu jednostki: „Józef Stalin!”, „Niech żyje partia!”, „Opozycja do podziemia!”, „Niech żyje socjalizm!”, „Socjalizm tak, wypaczenia nie!”, „Precz z kapitalizmem!” i inne. Jeden z organizatorów happeningu, reprezentujący „Zdrową część PZPR – Fabrykę Maszyn Wiertniczych” odczytał oświadczenie, przerywane owacjami i okrzykami. W czasie imprezy rozrzucono ulotki podpisane „PZPR Rewolucja Komunistyczna” oraz prowadzono kampanię wyborczą FMW do Sejmu, Senatu i prezydencką, wystawiając wszędzie jako głównego kandydata Koziołka Matołka. Z czasem do imprezy pierwszomajowej, zorganizowanej przez Federację, zaczęło się przyłączać coraz więcej ludzi, także uczestnicy wiecu SW, rozbitego – podobnie jak demonstracja zwolenników Wałęsy – przez milicję. Momentami liczba uczestników happeningu osiągała 6 tys. osób. Sprzed Ratusza Głównomiejskiego ze śpiewem „Międzynarodówki” i „Kalinki” oraz okrzykami: „Głosuj na Matołka!”, „Jaruzelski prezydentem!”, „Urban królem!”, „Młodzież z partią!” i innymi postanowiono przenieść się pod budynek KW PZPR. W odległości kilkuset metrów od gmachu partii tłum został brutalnie zaatakowany przez MO. Happening przerodził się w otwartą konfrontację. Podczas starć zatrzymano wiele osób, które dotkliwie pobito. Wzmogło to opór młodzieży uczestniczącej w starciach. Rozbita demonstracja ponownie uformowała się na Długim Targu. Zaczęto wznosić hasła antykomunistyczne oraz domagać się natychmiastowego uwolnienia zatrzymanych. Po krótkiej naradzie postanowiono przedrzeć się na plac Zebrań Ludowych. Po przejściu Złotej Bramy manifestanci zostali ponownie zaatakowani przez milicję. Wozy milicyjne wjechały w demonstrację kierującą się w kierunku przystanku tramwajowego, odcinając jej czołówkę od pozostałych uczestników. Walki uliczne rozgorzały na przylegającym do budynku LOT Targu Węglowym. Zatrzymano i pobito kolejne osoby<sup>347</sup>. Część rozbitej grupy dotarła na wcześniej umówione miejsce, czyli na plac Zebrań Ludowych, gdzie poinformowano ludzi uczestniczących w odbywającym się tam festynie o zajściach i brutalnych akcjach milicji.

---

<sup>347</sup> Wacek [właśc. B. Falkiewicz], *1 maja – ale jaja*, „Monit. Dwutygodnik FMW Gdańsk” 1989, nr 80–81, s. 1, 2–3.

Przerwano koncert, a przez mikrofony do zgromadzonych przemawiał jeden z liderów FMW Bogdan Falkiewicz. Tłum zabrał ze sobą biało-czerwone szturmówki, które stanowiły dekorację festynu<sup>348</sup>. Następnie postanowiono udać się pochodem aleją Zwycięstwa pod Dom Towarowy „Neptun” znajdujący się w centrum Wrzeszcza. Do manifestacji przyłączyło się ok. 75% uczestników festynu. Chcąc uniknąć kolejnych starć, pochód skierowano na ul. Traugutta. W pobliżu zejścia z tej ulicy do centrum Wrzeszcza w tłum ponownie wjechały wozy milicyjne. Manifestanci zostali w ten sposób rozproszeni. Rozpoczęło się polowanie na młodych uczestników opisywanych zająć. Łapani przez funkcjonariuszy MO byli bici, część zatrzymano. Pod Dom Towarowy „Neptun” dotarło tylko 26 osób. W tych okolicach zgromadzono ok. 100 milicyjnych wozów. Tym razem nie użyto już siły i pozostali demonstranci rozjechali się do domów. Całe zamieszki trwały łącznie ok. 5 godzin<sup>349</sup>.

1 czerwca 1989 r., z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, na ul. Długiej gdańska Federacja zorganizowała happening przeciwko wystawieniu kandydatury Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta. W imprezie wzięło udział ok. 1 tys. osób. Większość uczestników, odpowiadając na apel FMW, przyszła na happening w ciemnych okularach, przebrana za żołnierzy, komunistycznych aktywistów z lat 50. lub za niemowlęta. Na schodach Ratusza Głównomiejskiego organizatorzy wygłosili kilka

---

<sup>348</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 659, Aktualna sytuacja społeczno-polityczna w województwie gdańskim, Gdańsk, 1 V 1989, k. 22. Zob. też: Film VCD o FMW Gdańsk z materiałów nagranych przez Video Studio Gdańsk (do użytku wewnętrznego), Gdańsk 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>349</sup> Wacek [właśc. B. Falkiewicz], *1 maja – ale jaja*, „Monit...” 1989, nr 80–81, s. 1, 2–3; *Spartakus*, *1 maja – ale jaja*, „Tu Jedenastka. Pismo FMW XI LO w Gdańsku” 1989, nr 5, s. 1–2; *Zadymy*, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, Gdynia, 1–15 V 1989, nr 18, s. 3. W starciach z milicją najbardziej z członków FMW ucierpiał Andrzej Duffek, uczeń VII LO w Gdańsku, który został dotkliwie pobity. Robert Kwiatek, komentując artykuł o tych wydarzeniach, jaki ukazał się w „Monicie”, pisze: „Widziałem go 2 maja, plecy, pośladki, uda miał całe sine”. Nieco inną relację pierwszomajowych zająć podaje cytowana już w niniejszej pracy publikacja wrocławskich działaczy *Solidarności Walczącej*: *Dziwny rok 1989. Autorzy książki w relacji z pierwszomajowych zająć w Gdańsku piszą m.in.: „W Gdańsku wiec pierwszomajowy pod hasłem «NA WYBORY NIE PÓJDIEMY», zorganizowany na apel Solidarności Walczącej i innych organizacji niezależnych, miał się odbyć pod pomnikiem Neptuna, ale władze urządziły tam zabawy dla dzieci” [!]. Te zabawy dla dzieci to właśnie happening FMW! Dalej autorzy notki przypisują organizację demonstracji, po których nastąpiły wielogodzinne starcia z milicją, właśnie SW, tymczasem siły milicyjne zaatakowały pochód będący częścią happeningu FMW, zmierający pod gmach KW PZPR. Słowne przetargi pomiędzy zwolennikami Wałęsy a zwolennikami Gwiazdy i członkami SW nazwane zostały zupełnie na wyrost „próbą rozbicia wiecu” [!]. Tak więc widzimy, że wiele faktów zostało znacznie przeinaczonych. Notka zamieszczona w książce *Dziwny rok 1989* podaje nazwiska osób, które doznały ciężkich obrażeń: Adam Klingenberg, Leon Lidzbarski, Ludwik Kromer, Dariusz Bojsmard, Adam Ryzmar, Tadeusz Cichocki, Piotr Korczak; Zob. P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 147.*

płomiennych przemówień, po których udano się ul. Długą pod siedzibę KW PZPR. Po drodze skandowano komunistyczne hasła. Podczas happeningowego przemarszu niesiono transparenty z hasłami powstałymi od skrótu pełnej nazwy Federacji: „Federacja Miłośników Wojtka”, „Fabryka Materiałów Wybuchowych”, transparent przedstawiający czarne okulary i napis „Jest dobrze” oraz kartony z wymalowanymi podobiznami Jaruzelskiego. Po dotarciu pod Komitet Wojewódzki skandowano komunistyczne hasła i obwieszono gmach partii humorystycznymi transparentami. Następnie udano się pod siedzibę Komitetu Obywatelskiego, gdzie impreza została zakończona<sup>350</sup>.

Następny happening został zorganizowany przez FMW już 9 czerwca. Był on częścią trwającej już od dłuższego czasu akcji przeciwko militaryzacji szkół. Akcja ta objęła zasięgiem całą Polskę i odbywała się pod hasłem „MON – STOP”. Tym razem przyszło mniej młodzieży niż na poprzednie imprezy. O godz. 14.30 przy fontannie Neptuna zebrał się uczestnicy przebrani za żołnierzy, uzbrojeni w militarne zabawki i kartonowe czołgi, po czym udali się pod budynek Kuratorium Oświaty i Wychowania. Tam odbyły się manewry wojskowe połączone z atakiem na ten obiekt. Milicja nie interweniowała<sup>351</sup>.

Okazją do przeprowadzenia kolejnego happeningu stała się 45 rocznica powołania Milicji Obywatelskiej. Niestety, w tym dniu nie dopisała pogoda. Na imprezę przybyło niewiele ponad 200 osób<sup>352</sup>. Organizatorzy przebrani byli za funkcjonariuszy MO, posiadali atrapy pałek, tarcz i kasków. Przygotowano też okolicznościowe transparenty: „Więcej pałek, mniej zapalek”, „PZPR – Fabryka Materiałów Wybuchowych”, „FMW – 40 lat MO”. Wznoszono m.in. okrzyki „Nie ma milicji bez opozycji!”. Inscenizowano wystąpienie gen. Kiszczaka, odznaczającego zasłużonych funkcjonariuszy MO<sup>353</sup>. W jednej ze szkolnych gazetek FMW została wydrukowana przemowa wygłoszona na tym happeningu, która znakomicie oddaje żartobliwy charakter tego typu imprez:

---

<sup>350</sup> „Monit. Dwutygodnik FMW Gdańsk” 1989, nr 82–83, s. 4.

<sup>351</sup> Ibidem, s. 1.

<sup>352</sup> Informacje, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk” 1989, nr 91, s. 2.

<sup>353</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/9, Informacja dla Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW w Warszawie, Gdańsk, 7 X 1989, k. 10.

Obywatele! Chcą nam wrogie elementy zburzyć podstawę egzystencji poprzez odcięcie dotacji do naszego budżetu, starają się uniemożliwić działania, które mają na celu zapobieganie ich natarczywości i awanturniczemu występowi itp. Odwołujemy się do waszych sumień, abyście wspomagali nas swoją inicjatywą – zdajecie sobie sprawę, iż pogłębianie kryzysu ma na celu otepienie Waszych umysłów. Na tak ważne wydarzenia, wobec których musimy wykazać słuszną i jedynie właściwą drogę – postawę. Osobniki, na ustach których pojawiają się doktryny utajonego kapitalizmu, nie mogą zrozumieć, iż budowa socjalizmu była, jest i będzie trwałym kierunkiem rozwoju Polski. My, wasza milicja, będziemy walczyć o system, którego sens mieści się w jednym słowie: ZOMORZĄDNOŚĆ!!! Jeszcze ekstrema nie zwyciężyła, póki my żyjemy!<sup>354</sup>.

Happening „Wielka rewolucja”, organizowany przez FMW Region Gdańsk, odbył się już w 1990 r. Miał miejsce przed dworcem PKP w Gdańsku-Wrzeszczu 2 marca 1990 r. Wzywał zebranych do sprowokowania wybuchu rewolucji. Uczestniczyło w nim ok. 100 osób. Po przemówieniach i odczytach uczestnicy udali się pod budynek Domu Towarowego „Sezam”, gdzie rozdawano zupki. W relacji o tym happeningu, zamieszczonej na łamach „Monitu”, napisano m.in.: „Impreza była naszym kompletnym fiaskiem i jedyne, czym możemy się pocieszać, to że gorzej już być nie może”<sup>355</sup>. Marcowy happening był ostatnią tego typu imprezą zorganizowaną przez gdańską Federację<sup>356</sup>.

Happeningi organizowało też Niezależne Zrzeszenie Studentów, chociaż organizowanie tej formy kontestacji nie cieszyło się wśród młodzieży akademickiej zbyt dużą popularnością. Działacze i sympatycy gdańskiego NZS przyłączali się raczej do imprez tego typu organizowanych przez

---

<sup>354</sup> Zob. *Głos z happeningu*, „Dzienniczek Ucznia Siódemki. Pismo FMW VII LO w Gdańsku” 1989, nr 5–6, s. 3; *Lokalna prasa – „Wieczór Wybrzeża”* – relacjonując tę imprezę, podała dane sprzeczne ze stanem faktycznym, mianowicie happening trwał mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych znacznie dłużej niż 15 minut, poza tym za organizatorów imprezy redakcja gazety uznała błędnie Solidarność Walczącą.

<sup>355</sup> Zob. *Happening*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk” 1990, nr 103, s. 1; B. Falkiewicz, *Happening niespełnionych życzeń*, *ibidem*, s. 3–4. W tym numerze „Monitu” zamieszczono też fotoreportaż z happeningu autorstwa J. Rybickiego.

<sup>356</sup> Po tej nieudanej imprezie w gronie gdańskiej FMW rozgorzała dyskusja na temat kondycji organizacji. Rzeczywiście była słaba, skoro już w wakacje 1990 r. podjęto decyzję o zawieszeniu działania FMW w regionie gdańskim. Zob. B. Falkiewicz, *Happening niespełnionych życzeń*, „Monit...” 1990, nr 103, s. 3–4; J. Wąsowicz, *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1984–1990* [w:] *Niezależny ruch młodzieżowy w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–2002)*, R. Sudziński (red.), Toruń 2005, s. 203–204.

inne środowiska niezależne, niż sami je organizowali. Warto jednak odnotować kilka z takich studenckich imprez.

12 kwietnia 1988 r. przed budynkiem Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego odbył się happening skierowany przeciwko podwyżkom cen i drugiemu etapowi reformy gospodarczej. Poprzedziła go akcja ulotkowa przeprowadzona nie tylko na UG, ale także na PG. Na ulotkach wydrukowano czaszkę ze skrzyżowanym nożem i widelcem oraz napisy: „II etap reformy to slogan mający na celu wyciśnięcie ze społeczeństwa ostatnich soków”, „Przyjdź i okaż swoją nędzę”. Zachęcano studentów do przyścia na happening w starych butach i ubraniach<sup>357</sup>. Ponadto NZS Gdańsk wydało plakat zapraszający na imprezę, na którym umieszczono m.in. rysunek żebraka niosącego tablicę na kiju z napisem: „Ale mamy socjalizm”<sup>358</sup>.

Według niezależnej prasy w happeningu wzięło udział ok. 300 osób, a ok. 200 według źródeł partyjnych<sup>359</sup>. Organizatorzy wywiesili na budynku transparent „NZS” oraz transparent ukazujący biedaka z napisami: „II etap pozorów” i ze wspomnianym już hasłem „Ale mamy socjalizm”. Uczestnicy happeningu trzymali ponadto transparenty: „Gdy z węglem trudności, palmy «Żołnierzem Wolności»”, „Strach ma wielkie uszy” (z podobizną Urbana) oraz „Następna zabawa smurfów”<sup>360</sup>. Studenci poprzebierani w ubrania robotnicze rozpoczęli zabawę aukcją towarów deficytowych na rynku (czajników, popielniczek, serwetek, rajstop, spodni). Wszystkie towary momentalnie zostały sprzedane. Przeprowadzona została także kwesta na rzecz rozwijania działalności ZSMP, POP, ZSP i innych organizacji zbliżonych ideologicznie. Czytano fragmenty „Trybuny Ludu”, którą następnie spalono w koszu na śmieci. Studenci rozdawali też uczestnikom happeningu buraczki. Żeby je otrzymać, trzeba było zapisać się do Społecznego Komitetu Kolejkowego. Odśpiewano też pieśń „Wyklęty powstań ludu ziemi”. Jedno z pism

---

<sup>357</sup> APG, KW PZPR, 2384/19 598, Notatka nt. „happeningu” w UG dn. 12 kwietnia br. [rkps, sporządził Butowski, drugie nazwisko nieczytelne], k. 43. Sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR PG miał stwierdzić, że „tak dużego wysypu ulotek nie było przy żadnej z dotychczasowych akcji przeciwnika politycznego”.

<sup>358</sup> Plakat NZS Gdańsk – happening 12 IV, g. 11.45, WH UG (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>359</sup> APG, KW PZPR, 2384/19 598, Notatka nt. „happeningu” w UG dn. 12 kwietnia br. [rkps, sporządził Butowski, drugie nazwisko nieczytelne], k. 45; *Humanka na wesoło*, „Antymantyka. Magazyn FMW Gdynia” 1988, nr 6, s. 2.

<sup>360</sup> *Ibidem*.

młodzieżowych „Antymantyka” napisała, że: „tylko raz zakłócił ją jakiś prorektor, grożąc nieokreślonymi konsekwencjami. Speszył się jednak brawami i uciekł”<sup>361</sup>.

Interwencja prorektora UG Zygmunta Krasuckiego była wcześniej zaplanowana przez władze uczelni. Jak czytamy w dokumentach partyjnych, w związku z zapowiadającym happeningiem sprawa przeciwdziałania tej imprezie stała się przedmiotem dyskusji i spotkań pracowników Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR z I sekretarzem KU PZPR na UG, rektorem UG. Sprawie tej było poświęcone także plenum KU PZPR oraz odprawa rektora uczelni z dziekanami poszczególnych wydziałów UG, których zobowiązano do zdyscyplinowania zajęć w dniu 12 kwietnia 1988 r. W notatce nt. przebiegu samej manifestacji studenckiej napisano same w sobie zabawne stwierdzenie:

Należy podkreślić, że przeciwnik polityczny podjął tym razem nową, a przy tym stosunkowo niebezpieczną formę działania. „Happening” nie wymaga zgromadzenia dużej liczby aktywnych uczestników, natomiast przyciąga uwagę i łatwo wywołuje zbiegowisko. Odwołuje się on również do tradycyjnych w środowisku studenckim „juwenaliów”, „balów przebierańców”, itd.<sup>362</sup>

Z okazji mikołajek 6 grudnia 1988 r. przedstawiciele NZS zorganizowali happening na Politechnice Gdańskiej. Przez 3 godziny przebrany za św. Mikołaja student w towarzystwie dwóch pomocników rozdawał cukierki, pieprz oraz wafle (jedną paczkę otrzymał rektor Bolesław Mazurkiewicz). Pastorał św. Mikołaja był udekorowany znaczkiem NZS z jednej strony, z drugiej zaś karykaturami Jaruzelskiego i Urbana. Happenerzy odwiedzili m.in. Studium Wojskowe PG, gdzie skandowali hasło: „Rzuć karabin, weź cukierka!”. W czasie happeningu pojawiły się też hasła: „Mikołaj zlikwidowany wraz z «Leninem» jako instytucja nierentowna!” (nawiązujące do likwidacji Stoczni Gdańskiej) oraz „Jest to ostatni Mikołaj PG przed

---

<sup>361</sup> Ibidem.

<sup>362</sup> APG, KW PZPR, 2384/19 598, Notatka nt. „happeningu” w UG dn. 12 kwietnia br. [rkps, sporządził Butowski, drugie nazwisko nieczytelne], k. 44.

zesłaniem poza krąg polarny za poglądy!” Akcja przebiegła bez ekscesów i była miło przyjęta przez studentów politechniki<sup>363</sup>.

Kolejny happening zorganizowany przez NZS i Klub Myśli Politycznej „Albo” odbył się 22 marca 1989 r. przed Wydziałem Humanistycznym UG w Gdańsku-Oliwie. Kanwą imprezy było hasło „ZOMO-WIEC” (ZOMO = Zakład Obróbki Materiałów Opornych). Podczas happeningu przeprowadzono likwidację ZOMO jako instytucji nierentownej, poprzez licytację majątku „zakładu” w postaci pałki, obrabiarki i obrabiaczy (zomowców). Do licytowanej pałki dołączono metryczkę: „Przodowniczka pracy 180% normy, 130 uderzeń na minutę, weteranka kampanii grudniowej ’81, odznaczona Orderem św. Brygidy”. Podczas licytacji obrabiaczy przebrano akcję i utworzono spółkę akcyjną ZOMO SA. Zgromadzonym na happeningu rozbawionym studentom rozdawano następnie akcję nowo powstałej spółki, po czym obrabiacze rozpędzili ich za pomocą pałek, tarcz i wody, czym happening zakończono<sup>364</sup>.

NZS Uniwersytetu Gdańskiego było organizatorem primaaprilisowego happeningu, zorganizowanego w 1989 r. przed budynkiem Wydziału Ekonomiki Transportu w Sopocie. Zabawa nawiązywała do socrealizmu. Uczestnicy, wyposażeni w czerwone flagi, trzymali także w dłoniach portrety Lenina i Stalina oraz transparenty z oficjalnymi hasłami partyjnymi z lat 50. i 60., m.in.: „Stalin to lokomotywa dziejów”, „Wodzu nigdy cię nie opuścimy”. Następnie studenci udali się na plac Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdzie rozdawali książki Lenina. Z magnetofonu odtwarzano piosenki rosyjskie i pieśni rewolucyjne. Jedna ze studentek przez megafon cytowała myśli Lenina<sup>365</sup>.

W organizację happeningów w tym okresie angażowały się także gdańskie środowiska anarchistyczne, skupiające się głównie wokół RSA. Młodzież o poglądach anarchistycznych zazwyczaj czynnie włączała się w imprezy przygotowane przez FMW czy Ruch „WiP”, prezentowała też własne pomysły. Podziemne pisma regionu odnotowują zwłaszcza happening primaaprilisowy zorganizowany w 1989 r. pod szyldem tzw.

---

<sup>363</sup> Informacje Agencyjne, „Polibuda. Pismo NZS Politechniki Gdańskiej”, grudzień 1988, nr 11, s. 7.

<sup>364</sup> Informacje CIA NZS, *ibidem*, marzec 1989, nr 13, s. 7.

<sup>365</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/13, Wyciąg z informacji sygnałnej, Gdańsk, 1 IV 1989, k. 87.

Różowej Alternatywy (w odróżnieniu od wrocławskiej PA). Miał on niecodzienny przebieg, gdyż zaczął się w Gdańsku, a skończył w Sopocie. Wzięło w nim udział, według różnych źródeł, 1–3 tys. uczestników<sup>366</sup>. Happening pod hasłem „Rozpętajmy wojnę” rozpoczął się na ul. Długiej w Gdańsku<sup>367</sup>, gdzie młodzież przebrana za czołgistów, terrorystów, milicjantów, początkowo bez ładu i składu biegła po gdańskiej starówce. Po przemówieniu niejakiego „Hrynia” z RSA wszyscy uczestnicy spotkania udali się na pobliską ul. Okopową, gdzie znajduje się m.in. gmach WUSW w Gdańsku. Tam rozpoczęła się „lewitacja” budynku – młodzież, trzymając się za ręce, otoczyła gmach WUSW, wznosząc przy okazji okrzyki: „Kochamy Was!”, „Prosimy przesłuchajcie nas!”. Uczestnicy happeningu chcieli, jak relacjonuje pismo regionalnej Solidarności:

siłą woli sprawić, „żeby wszelkie zło wyparowało z tego gmachu”. Tak właśnie wyglądała powtórka prób pacyfistów z USA, którzy protestując przeciw wojnie wietnamskiej, otoczyli 16 X 1967 r. Pentagon, próbując siłą woli wznieść gmach. Gdańscy pacyfiści ograniczyli się do słownych egzorcyzmów, które powtórzyli wokół gmachu KW PZPR.

Przemarsz na dworzec umilano pozorowanym pałowaniem „zomowców” oraz skandowaniem parafraz z haseł stanu wojennego: „Ani Lecha ni Wojciecha” (to na poważnie) i „MO – kocham go” (to już mniej serio)<sup>368</sup>. Na dworcu młodzież otoczyła komisariat kolejowy, utrzymując, że „komisariat naszym domem” oraz opanowując milicyjną nysę przy wymianie uśmiechów ze szczerze ubawionymi funkcjonariuszami<sup>369</sup>.

Następnie wszyscy uczestnicy happeningu udali się kolejką podmiejską do Sopotu, gdzie kontynuowano primaaprilisową zabawę. Do grupy przybyłej z Gdańska dołączyli uczestnicy opisanego powyżej happeningu, który o godz. 13.00 rozpoczął się przy gmachu Uniwersytetu Gdańskiego

---

<sup>366</sup> M. Bielski, *Heca hecą*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 12 IV 1989, nr 228, s. 5 [relacje ubogacono czterema zdjęciami z happeningu]; Hryń [właśc. W. Mazur], *Relacja naocznego świadka, czyli w Gdańsku happening*, „Polibuda. Pismo NSZ Politechniki Gdańskiej”, Gdańsk, październik 1989, nr 15, s. 3–4.

<sup>367</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/13, Wyciąg z informacji sygnałnej, Gdańsk, 1 IV 1989, k. 87.

<sup>368</sup> Chodziło o parafrazy popularnych haseł skandowanych w okresie stanu wojennego na demonstracjach ulicznych: „Chcemy Lecha nie Wojciecha” oraz „MO – gestapo”.

<sup>369</sup> Zob. M. Bielski, *Heca...*, „Solidarność...”, 12 IV 1989, nr 228, s. 5.



w Sopocie. Zjednoczone siły happenerów udały się wspólnie na molo. Dalszy przebieg spotkania relacjonował „Hryń” w studenckim piśmie NZS z PG:

Po drodze próbowano pomóc Partii w podniesieniu stopy życiowej do poziomu trzeciego świata, co nie udaje jej się od 40 lat. Podnosząc w górę prawe stopy, wszyscy widzieli swoje nowe, duże mieszkania, samochody i kupę forsy. Na twarzach pojawił się uśmiech (być może dlatego nikt nie usłuchał działacza PPS proponującego, by pójść do Grand Hotelu i demonstrować przeciw burżujom). Nad tłumem powiewały czerwone flagi. Niesiono portrety Lenina i Stalina. A z tuby rozbrzmiewały hity z okresu błędów i wypaczeń. Wznoszono okrzyki: „Armia Czerwona – niezwyciężona”, „Armia radziecka z tobą od dziecka”, „Nie ma komunizmu bez kapitalizmu”, „A na drzewach zamiast liści będą wisieć winogrona”, „Rewolucja pokojowa”, „Lech Wałęsa – kupa mięsa”, „Jaruzelski – smok wawelski”. Z okrzykami „ludowładztwo – ludożerstwo” i „program partii – programem partii” pochód wszedł na Molo, gdzie w Muszli Koncertowej odbyło się zbiorowe graffiti<sup>370</sup>, po którym ludzie rozeszli się do domów<sup>371</sup>.

W połowie 1989 r. niezależne środowiska, rekrutujące się głównie spośród grup anarchistycznych, wystąpiły do władz z żądaniami: przyznania lokalu na niezależny klub, placu na Hyde Park oraz legalizacji grup nieformalnych bez rejestracji. Legalne happeningi organizowane przez to środowisko miałyby się odbywać na terenie Hyde Parku: „Byłoby to miejsce, gdzie bez formalnych zezwoleń mogłyby się odbywać happeningi i demonstracje, a na specjalnych tablicach każdy mógłby pisać i malować bez ograniczeń. Siły porządkowe nie miałyby wstępu na teren Hyde Parku, a akcja nie wychodziłaby poza to miejsce i odbywała się na zasadzie «bez kamieni i bez pałek» [...]”<sup>372</sup>.

Nie czekając na odpowiedź władz, grupa kilku osób zorganizowała 4 czerwca happening na Długim Targu, pod hasłem: „Otwarcie Hyde – Parku”. Tak relacjonowano tę imprezę:

<sup>370</sup> Malowano hasła o treści: „Precz z malowaniem”, „Rozmrozić Urbana”, „Niech żyją ślimaki” itp. AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/13, Wyciąg z informacji sygnalnej, Gdańsk, 1 IV 1989, k. 87.

<sup>371</sup> Zob. Hryń [właśc. W. Mazur], *Relacja naocznego świadka...*, „Polibuda...”, październik 1989, nr 15, s. 4.

<sup>372</sup> Zob. *Nasz manifest*, „Twe-Twa. Pismo uczniów Trujmiasta” 1989, nr 3, s. 5.

Grupa odświętnie udekorowanej młodzieży + kilku meneli zebrała się pod Neptunem skąd przeczołgała się pod Ratusz trzymając w rękach rekwizyty typu „Vodka – demokracja 35%”. Po inauguracyjnym przemówieniu rozpoczął się Hyde Park. Przemawiało parę osób. Śpiewano piosenki lat 80. i 70., tańczono, zbierano datki na stypę pogrzebową PZPR. Należy zaakcentować bierną postawę zgredów. Impreza skończyła się przed 14. Policja [właśc. milicja – J.W.] nie interweniowała<sup>373</sup>.

Później jednak, chcąc wymusić na władzach realizację powyższych żądań, młodzież związana ze środowiskiem X-Pawilonu zorganizowała 9 czerwca sitting pod KW PZPR w Gdańsku. Tak relacjonuje tę akcję anarchistyczne pismo „Twe-Twa”:

Blisko 100 osób usiadło na chodniku i schodach przed komitetem, a ok. 20 postanowiło nieprzerwanie kontynuować akcję przez 48 godzin (przy czym 8 osób podjęło głodówkę). Atmosfera była przyjemna dzięki tekstom dowódcy gliniarzy rzucającemu ze szczekaczki teksty rodzaju „Młody chłopcze zejdź lepiej z tej kraty, bo cię zidentyfikujemy po tarczy i wylecisz ze szkoły”. Zainteresowanie budziła grupa ludzi spożywająca rześko bułki i kiełbasy akurat pod olbrzymim transparentem o treści „Głodówka”. Zresztą cały gmach pokryliśmy gęsto szablonami, plakatami, transparentami<sup>374</sup>.

Początkowo zanosilo się na pacyfikację sittingu przez ZOMO, ale dzięki mediacji przedstawicieli Solidarności doszło do rozmów protestującej młodzieży z władzami miasta. Ustalono, że na Hyde Park będzie udostępniona część placu 1 Maja w Gdańsku. W wyniku zawianego porozumienia w dniu 29 lipca w przyznanim miejscu zainicjowany został Plac Wymiany Pozytywnej, będący głównie miejscem spotkań anarchistów. Przez kilka miesięcy plac ten stał się miejscem koncertowym i happeningowym głównie dla środowisk anarchistycznych. Imprezy te nie miały już takiego wydźwięku politycznego jak chociażby happeningi organizowane przez FMW Region Gdańsk. Poruszano w nich tematykę

---

<sup>373</sup> Zob. *Z ostatniej chwili!!!*, *ibidem*, s. 5.

<sup>374</sup> Zob. *Sitting pod KW PZPR*, *ibidem*, nr 4, s. 2.

ekologiczną, sprzeciwiano się służbie wojskowej i lekcjom PO w szkołach, słuchano punkowych koncertów. Po niespełna kilku miesiącach miejsce to straciło na atrakcyjności i zamarło<sup>375</sup>.

13 sierpnia 1989 r., w rocznicę powstania muru berlińskiego, gdańscy anarchiści zorganizowali demonstrację – happening wymierzony przeciw granicom i podziałowi świata<sup>376</sup>.

Próbę zorganizowania happeningu przeprowadziła jeszcze we wrześniu 1990 r. Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej<sup>377</sup>. Regionalne władze tej organizacji wezwały młodzież do zorganizowania 29 września na terenie szkół happeningu pod hasłem: „Szkoła naszym drugim domem”. W okolicznościowej ulotce czytamy: „Przynieśmy do szkoły śpiwory, materace, puchowe kołdry, kredensy, wanny, wersalki, zlewozmywaki, junkersy, piece kaflowe, pralki, kuchenki gazowe, lodówki, radia, telewizory. [...] Odpoczywajmy na przerwie dłużej, przygotujmy obiad złożony z pajdy chleba i schaboszczaka. Urządźmy sjęsty poobiednie lub pośniadaniowe. Żądajmy otwarcia w szkole relaksowni. Choć przez chwilę stworzymy atmosferę domu – nie poprawczego, nie publicznego, ale rodzinnego”<sup>378</sup>. Najprawdopodobniej próba zorganizowania happeningu przez gdańską NUMS była nieudana, na co wskazuje chociażby brak relacji z happeningu w serwisie informacyjnym wydawanym przez Unię. Ponadto w tym okresie aktywność młodzieży na imprezach typu happening powoli słabła.

Symbolicznym zakończeniem ery peerelowskich happeningów był start w wyborach do Senatu twórcy tej formy sprzeciwu w Polsce lat 80. – Waldemara Fydrycha „Majora” z wrocławskiej Pomarańczowej Alternatywy. W razie wyborczego zwycięstwa planował kontynuację happeningów. W jednym z wywiadów mówił: „Wjeżdżałbym do Senatu w lektyce i występowałbym na trybunie w todze, ale mówiłbym o sprawach najważniejszych: prywatyzacji, akcjonariacie pracowniczym.

---

<sup>375</sup> Zob. *Otfarcie Hyde Parku*, *ibidem*, s. 2; *Porobiło się...*, *ibidem*, s. 5.

<sup>376</sup> *Informacje*, „*Rewolta. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego – Międzymiastówki Anarchistycznej*”, Warszawa, wrzesień 1989, nr 2, s. 11.

<sup>377</sup> Akcja happeningowa miała charakter ogólnopolski. Miała na celu rozpropagować w szkołach NUMS i zachęcić młodzież do aktywności, P. Kieruzol, *Działalność opozycji szkolnej związanej z Międzyszkolnym Komitetem Oporu w świetle własnej prasy (1985–1989)*, praca magisterska napisana na Uniwersytecie Wrocławskim 2000, s. 47.

<sup>378</sup> Ulotka NUMS nawołująca do przeprowadzenia happeningu w szkołach, Gdańsk, wrzesień 1990 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Happening służyłby poważnej robocie politycznej”<sup>379</sup>. „Major” wybory przegrał. W nowej rzeczywistości politycznej happeninki nie odgrywały już takiej roli kulturowej jak te, które zaproponowały nam w drugiej połowie lat 80. niezależne organizacje młodzieżowe.

---

<sup>379</sup> Zob. M. Urbanek, *Major wrócił. Rozmowa z Waldemarem Fydrychem, Majorem, twórcą Pomarańczowej Alternatywy*, „Polityka” 1999, nr 49, s. 56.

# Zmierzch działalności gdańskich niezależnych środowisk młodzieżowych

Wydarzenia, które nastąpiły po strajkach 1988 r., stały się nie tylko zalążkiem transformacji ustrojowej w Polsce, ale uruchomiły również wolnościową lawinę przemian demokratycznych w całym bloku państw Europy Wschodniej, znajdujących się dotychczas pod polityczną kuratelą ZSRR<sup>1</sup>. Ponieważ Gdańsk był wiodącym ośrodkiem podziemnej walki z systemem komunistycznym i miastem Lecha Wałęsy oraz innych czołowych działaczy opozycji (zarówno tej, która rozpoczęła rozmowy z władzą, jak i przeciwnej takim rozwiązaniom politycznym), nadal skupiał uwagę całego polskiego społeczeństwa.

### Stosunek młodzieżowej opozycji do rozmów przy Okrągłym Stole i czerwcowych wyborów w 1989 r.

W latach 1988–1990 nastąpiło kolejne, ostatnie już ożywienie niezależnych organizacji młodzieżowych w Gdańsku, które zaczęły dominować w ulicznych demonstracjach. Ulica w tym czasie stała się główną trybuną wyrażania opinii młodzieży, a manifestacje często przybierały bardzo radykalny charakter, co powodowało pogłębianie się konfliktu między młodzieżową opozycją a Solidarnością. Mimo że doszło do porozumienia opozycji skupionej wokół Lecha Wałęsy z władzami, sytuacja prawna organizacji młodzieżowych nie uległa zmianie. Bardzo długo trwał spór o legalizację NZS. Inne młodzieżowe formacje niezależne funkcjonowały jako organizacje nielegalne. Nadal represjonowano młodzieżowych działaczy w szkołach, a także bito w czasie politycznych manifestacji i karano grzywnami<sup>2</sup>. Negatywne nastawienie młodzieży skierowane było coraz

<sup>1</sup> Więcej na ten temat zob. S. Kotkin, współpraca J. T. Gross, *Rok 1989. Koniec społeczeństwa nieobywatelskiego*, Warszawa 2009; P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok 1989. Kalendarium wydarzeń na świecie [b.r.]*, Wyd. „Morex”, Janki k. Warszawy, s. 15–440.

<sup>2</sup> Według raportu Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” w okresie 16 VIII – 31 XII 1988 r. z przyczyn politycznych przed kolejami postawiono 227 osób. Wśród ukaranych największą liczbę stanowili

bardziej nie tylko w stronę komunistycznej władzy, ale również w tę część opozycji, która z władzami zasiadła do Okrągłego Stołu<sup>3</sup>.

Taki przebieg sytuacji dobrze wyczuł i opisał Tadeusz Szczudłowski, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy opozycji na Wybrzeżu. Protestom wywołanym przez młodych robotników w maju i sierpniu przypatrywał się z bliska, strajkując na terenie Stoczni Gdańskiej. Przysłuchiwał się, poznawał ich poglądy i nastroje. Analizował od lat sytuację polityczną w kraju, przypatrywał się głównym liniom działania opozycji. To właśnie on szedł 10 maja 1988 r. z krzyżem na czele pochodu strajkujących stoczniowców zmierzającego do kościoła św. Brygidy<sup>4</sup>. 29 sierpnia 1988 r., jeszcze podczas trwającego strajku w Stoczni Gdańskiej, analizując sytuację i parcie Lecha Wałęsy oraz środowiska skupionego wokół niego do rozmów z komunistycznymi władzami, sporządził trzystronicowy dokument, który przesłał m.in. do Episkopatu Polski i redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Pisał w nim m.in.:

Znamienne, że gospodarzem tego „okrągłego stołu”, przy którym mają się ważyć losy narodu, ma być człowiek kierujący resortem bezpośrednio odpowiedzialnym za śmierć górników w kopalni „Wujek” i „Albin”, za męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki, za niezliczone pałowania i tortury niewinnych ludzi, za łzy dzieci więzionych ojców i matek, za rozbudowę do niebywałych rozmiarów aparatu przemocy, za zdemoralizowanie setek tysięcy młodych ludzi, wciągniętych do tego aparatu. Zasiąść z tym człowiekiem do wspólnego stołu znaczyć może jedno, a mianowicie: zbezczeszczenie ofiar zbrodni dokonanych przez jego resort oraz przyjęcie za to odpowiedzialności. I tu powróćmy do postawionego w tytule pytania: „okrągły stół czy przedsiönek zdrady? (...) w każdym bądź razie, nie przesądzając, ale jak wskazuje doświadczenie – każdy przygotowany przez komunistów „okrągły stół”, jeśli nie był ławą oskarżonych, to musiał być miejscem kolaboracji.

---

mieszkańcy Gdańska – 42 osoby. Gdańszczanie byli karani także przez kolegia w innych miastach. Na przykład Dariusz Krawczyk, przedstawiciel FMW, za posiadanie książek drugiego obiegu został ukarany w Kętrzynie rekordową grzywną w wysokości 102 tys. zł. Zob. *Radosna twórczość kolegów*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 15–28 II 1989, nr 76, s. 4.

<sup>3</sup> M. Wilczyński, „Dymokracja”, „Tygodnik Wyborczy Solidarność”, *Elbląg – Gdańsk – Słupsk – Koszalin*, 18 VI 1989, nr 2, s. 11.

<sup>4</sup> Zob. A. Kazański, *Tadeusz Szczudłowski [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]; P. Szubarczyk, „Ze Lwowa, bracie, ze Lwowa”... Tadeusz Szczudłowski – bohater gdańskiego środowiska ROPCiO, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6, s. 119–123; Idem, Tadeusz Szczudłowski – sceny z niepokornego życia, „Nasz Dziennik”, Warszawa, 4 VI 2009.*

## Kończył swój wywód refleksją na temat młodzieży:

Młode pokolenie jest dla władzy nie do pozyskania w żadnym wypadku. Wpływ „opozycji konstruktywnej”, ze względu na jej samoograniczanie się, wyraźnie maleje. Duży wpływ zachowuje Kościół. Ale czy Kościół może zapewnić dach nad głową i godziwe środki utrzymania? W jaki sposób? A modlić się za rządzących, aby byli sprawiedliwi to za mało!

Pozostaje Lech Wałęsa, ale i on coraz wyraźniej przestaje być wzorem i autorytetem. Podjęcie zaś rozmów z gen. Kiszczakiem może ostatecznie zachwiać jego wiarygodność. Lech Wałęsa ostatnio oświadczył, że władza zmieniła Polaków w „socjalistyczne kaleki”, ale on sam niestety, też nie uniknął tego kalectwa. Nadto uprawia on w szczególny sposób – gandyzm. Zaleca „walkę bez gwałtu”, ale jest przeciwny „zaprzestaniu współpracy” i „cywilnemu nieposłuszeństwu”. To nie jest gandyzm. Poza tym obrona przed gwałtem to nie to samo, co gwałt. Nie możemy przecież do końca godzić się, by nas bezkarnie pałowano.

Na czym więc ma polegać walka według L. Wałęsy? Czy na powtarzających się bez końca haniebnych i samobójczych kompromisach? To nie jest walka, to realizm pogodzonego z losem niewolnika. Jak dotychczas rezultatem tego realizmu jest exodus kilkuset tysięcy – przeciwnych temu systemowi, młodych, zdolnych i wykształconych Polaków. Nie łudźmy się, jest to bezowocny i bezpowrotny ubytek substancji narodowej oraz – co należy podkreślić – o wiele większy niż stało się to podczas wszystkich razem wziętych polskich powstań niepodległościowych. Aby uratować naszą Ojczyznę, wcześniej czy później musimy zdecydowanie sięgnąć po swą podmiotowość i niepodległość. A trzeba wiedzieć, że obecne zawołanie młodego pokolenia: „Nie ma wolności bez Solidarności” wyraża więcej niż potrzebę niezależnej reprezentacji i obrony zawodowej. Nadchodzi więc czas, gdy młode pokolenie zawoła wprost: „Nie ma wolności bez Niepodległości”. I cała w tym nadzieja, bo żadna ze spraw polskich nie może być pozytywnie i na trwałe rozwiązana, dopóki nie będziemy gospodarzami we własnym domu, dopóki nie przestaniemy być prowincją Związku Radzieckiego.

Stałoby się najgorsze, gdyby cały naród nie był do tej dziejowej chwili przygotowany<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> AKKS, Korespondencja Lecha Wałęsy, akta bez sygn., Tadeusz Szczudłowski, *Okrągły stół czy przedsiónek zdrady? Uwag kilka na przędce...*, Gdańsk, 29 VIII 1988 [mps], s. 3. Później tekst został wydrukowany: T. Szczudłowski, *Okrągły stół czy przedsiónek zdrady? Uwag kilka na przędce...*, „A Cappella. Nieregularnik autorów”, Gdańsk 1988, nr 14, s. 3–4, 18.

Dotychczasowi liderzy podziemnej Solidarności wielokrotnie w swoich wypowiedziach przyznawali, że to młodzi ludzie wiosną 1988 r. wywalczyli faktyczne uznanie istnienia związku. Problem jednak pojawił się w tym, że za słowami uznania nie szły w parze decyzje włączenia przedstawicieli nowego pokolenia w kierownicze kręgi związku. Jak zauważa jeden z publicystów, „niemal wszędzie tam, gdzie były strajki, doszło do konfliktów między młodymi «radykałami» a «wyjadaczami» ze starej kadry”<sup>6</sup>. Diagnozę taką potwierdzała chociażby sytuacja na Wybrzeżu, gdzie wspomniany konflikt zaistniał w regionalnej Solidarności. Od września 1988 r. w Gdańsku funkcjonowały dwie struktury: działająca od stanu wojennego Regionalna Komisja Koordynacyjna oraz Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny, którego członkowie wywodzili się głównie z sierpniowego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. W tej drugiej strukturze skupiało się wielu młodych robotników rozgoryczonych sposobem zakończenia strajków i podjęciem przez Wałęsę rozmów z komunistami. Wielu z nich uważało, że Wałęsa i jego środowisko, „układając się z czerwonymi”, robi polityczną karierę na plecach robotników. Młodzi robotnicy, którzy stanowili siłę napędową strajków w maju i sierpniu, chcieli mieć realny wpływ na sprawy regionu. Starzy działacze związkowi nie byli dla nich autorytetem<sup>7</sup>. Najbardziej radykalna grupa młodych związkowców wykorzystwała moment wycofywania się z rozmów strony rządowej i ogłoszenie likwidacji Stoczni Gdańskiej do zorganizowania w listopadzie strajków w stoczni Wisła i Gdańskiej Stoczni Remontowej<sup>8</sup>. Były to jednak akcje słabo zorganizowane, przez co i nieudane. Świadczy to o tym, że mimo zapału młodzi robotnicy nie mieli jednocześnie siły przebicia w swoim środowisku. Większość robotników słuchała jeszcze Wałęsę<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> J. Wertenstein-Zuławski, *Zadymiarze i zgredy*, „Tygodnik Mazowski”, Warszawa, 8 II 1989, nr 201, s. 3. W piśmie „Solidarność Młodych”, którego środowisko opowiadało się za Międzyzakładowym Komitetem Organizacyjnym (MKO), na temat RKK pisano wówczas: „stała się grupą suto opłacanych ze związkowej kasy zawodowych działaczy koncentrujących swe działania na wydawaniu oświadczeń, wezwań do strajku i okazjonalnego wydawania gazetki”. Zob. J. Szymański, *Likwidacja MKO, „Solidarność Młodych” 1989*, nr 5, s. 1–2.

<sup>7</sup> Więcej na temat wspomnianej dwuwładzy w Regionie zob.: L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 3: *Polska Północna*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 207–208; K. Knoch, *Regionalna Komisja Koordynacyjna w Gdańsku [w:] Solidarność podziemna 1981–1989*, A. Friszke (red.), Warszawa 2006, s. 264.

<sup>8</sup> *Falstart. Obraz wydarzeń z Gdańskiej Stoczni Remontowej*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 XI 1988, nr 211–212, s. 1–7 [na s. 8 znajdziemy fotoreportaż ze strajku].

<sup>9</sup> *Gdańsk w oczach młodych*, „Tygodnik Mazowski”, Warszawa, 18 I 1989, nr 278, s. 3.



Choć on sam po zakończeniu listopadowych protestów obiektywnie stwierdził na konferencji prasowej: „Ledwo trzymam młodzież, która ma wszystkiego dość”<sup>10</sup>. 16 stycznia 1989 r. Lech Wałęsa przeforsował swój projekt organizacji władzy Solidarności w regionie gdańskim. Na czele związku stanął Bogdan Borusewicz. Rozwiązano RKK i MKO (Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny), powołano zaś do istnienia Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”<sup>11</sup>. Nie znalazł się w nim nikt z młodej generacji działaczy Solidarności<sup>12</sup>.

Do pierwszego większego wystąpienia młodzieży po strajkach doszło 2 października na urodziny Lecha Wałęsy. Po mszy św. odbył się wiec, w którym brało udział ok. 3 tys. ludzi. Następnie 1000-osobowa grupa rozpoczęła demonstrację na placu przed kościołem. Próbowano wyjść na ulice miasta. Demonstracja została jednak szybko rozproszona przez oddziały ZOMO<sup>13</sup>.

W niedzielę 16 października doszło do kolejnej manifestacji. Po nabożeństwie w kościele św. Brygidy zorganizowane grupy gdańskiej Federacji Młodzieży Walczącej rozwinęły swoje transparenty i zainicjowały przemarsz do kościoła Mariackiego, w którym odbywały się główne uroczystości związane z 10-leciem pontyfikatu Jan Pawła II. W czasie przemarszu skandowano hasła: „Nie ma wolności bez Solidarności!”, „Precz z Rakowskim!”, „Precz z komuną!”, „KPN!”, „FMW!”. Tuż przed kościołem Mariackim jednostki ZOMO utworzyły kordon, który uniemożliwił dotarcie na uroczystości religijne<sup>14</sup>. Milicjanci zaatakowali pałkami blisko 3 tys. osób. Demonstranci wykonali, najprawdopodobniej nieświadomie, manewr taktyczny: uciekając bocznymi uliczkami przed atakującymi mi-

---

<sup>10</sup> Chcieli walczyć, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 XI 1988, nr 211–212, s. 2.

<sup>11</sup> K. Knoch, *Regionalna Komisja Koordynacyjna...*, s. 264–265; E. Banecka, *Od Wałęsy do Śniadka. Historia Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, „Magazyn Solidarność”, Gdańsk, wrzesień 2000, nr 9. Artykuł przedstawiający zasadnicze linie konfliktu w gdańskiej Solidarności opublikował w tym czasie m.in. „Monit”. Zob. Kronika wypadków rodzinnych: Co tam panie w polityce?, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 15–28 II 1989, nr 76, s. 2.*

<sup>12</sup> W skład TZR NSZZ „Solidarność” w Gdańsku oprócz B. Borusewicza weszli: L. Kaczyński, K. Dowgiałło, B. Lis, M. Łopiński, J. Merkel, E. Szwajkiewicz, B. Gołąb, J. Hałas. Zob. K. Knoch, *Regionalna Komisja Koordynacyjna...*, s. 265.

<sup>13</sup> *Kalendarium (1980–1989), oprac. W. Turek [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 318.*

<sup>14</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. V, Pismo WUSW w Gdańsku do Prokuratury Rejonowej, Gdańsk, 19 X 1988, k. 44.

licjantami, okrążyli kordon ZOMO, który został rozpuźzony kamieniami. Kiedy manifestanci zobaczyli zbliżające się posiłki milicyjne, rozpoczęli budowanie barykad z ławek i śmietników<sup>15</sup>. Przez kilka godzin na ulicach starówki trwały regularne walki z siłami ZOMO. Przeciw polewaczkom użyto butelek z benzyną. Członkowie FMW, widząc, że walki nie przyniosą żadnych pozytywnych skutków, po skonsultowaniu się z działaczami NSZZ „Solidarność” rozeszli się do domów<sup>16</sup>. Aresztowano w tym dniu 15 osób, z których 4 zwolniono z braku podstaw do zatrzymania, 5 zwolniono z powodu niepełnoletności, a 6 pozostałych osób zatrzymano w areszcie. Rannych w zajściach miało zostać 19 funkcjonariuszy<sup>17</sup>. Władze, chcąc zdyskredytować opozycję, nadały z tych wydarzeń obszerne relacje w telewizji i prasie, pokazując w nich tylko demonstrantów rzucających kamieniami. Do przebiegu manifestacji ustosunkował się także rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban, który uznał ją za próbę „wywrócenia okrągłego stołu”<sup>18</sup>. Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w Warszawie 18 października zadecydowano, aby z powodu wydarzeń w Gdańsku w środkach społecznego przekazu „akcentować próby zakłócania porządku publicznego, zderzając je z podobnymi faktami w latach 1980–1981, oraz uwypuklić problem udziału dzieci w zamieszkach ulicznych”<sup>19</sup>. Według informacji podanych później przez gdańską FMW część wydarzeń z 16 października mogła być inspirowana przez ukrytych wśród demonstrantów pracowników Służby Bezpieczeństwa<sup>20</sup>.

W jednym z dokumentów, wytworzonych przez SB w kilka dni po tej manifestacji, dokonano analizy materiałów z obserwacji i dialogów operacyjnych, przeprowadzonych w środowisku najbardziej aktywnych działaczy FMW w Gdańsku. Gdańska SB wyciągnęła z nich następujące wnioski:

---

<sup>15</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 12, Meldunek o wszczęciu śledztwa, Gdańsk, 18 X 1988, k. 38.

<sup>16</sup> „Tu Jedenastka. Pismo FMW uczniów XI LO”, Gdańsk, listopad 1988, nr 1, s. 1–2; *16 X 88 doszło w Gdańsku do zamieszek*, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, Gdańsk, jesień 1988, nr 34, s. 2.

<sup>17</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. V, Pismo WUSW w Gdańsku do Prokuratury Rejonowej, Gdańsk, 19 X 1988, k. 44.

<sup>18</sup> *Konferencja rzecznika rządu. Oświadczenie na temat „okrągłego stołu”*, „Trybuna Ludu”, 19 X 1988.

<sup>19</sup> Decyzje Biura Politycznego KC PZPR. Posiedzenie w dniu 18 października 1988 r. [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski, Londyn 1994, s. 176.

<sup>20</sup> *Zadyma*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–30 X 1988, nr 66, s. 1.

Po mszy na placu przykościelnym zbierają się kibice piłkarscy „Lechii” z tzw. „młyna”. Jest to grupa najbardziej zagorzałych i agresywnych kibiców tego klubu. W momencie wychodzenia wiernych z kościoła grupa otacza tych uczestników demonstracji, którzy mają przygotowane transparenty, stanowiąc ich ochronę przed interweniującymi funkcjonariuszami. W większości uczestnicy tych demonstracji to ludzie młodzi bez żadnych przekonań politycznych.

Ostatnie wydarzenia mające miejsce pod kościołem św. Brygidy zdają się potwierdzać powyższe stwierdzenia. Uczestnicy demonstracji to w większości ludzie w wieku 15–18 lat dla których transparenty i okrzyki są przykrywką do zwykłych chuligańskich wybryków.

W toku prowadzonej sprawy z czołowymi działaczami FMW przeprowadzono wiele rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych w czasie których demonstracyjnie okazywali oni pewność siebie i zaprzeczali jakoby działali w nielegalnych strukturach młodzieżowych.

Analiza wszelkich przedsięwzięć operacyjnych podejmowanych wobec członków FMW dowodzi, iż wyjątkowa pewność siebie tych działaczy oraz wiara w bezkarność, jak również wsparcie moralne i finansowe jakie otrzymują od kleru i ekstremalnych działaczy „Solidarności” powodują, że argumenty używane w czasie rozmów są mało skuteczne i nie przynoszą oczekiwanych efektów<sup>21</sup>.

W związku z opisywaną demonstracją oraz coraz częstszymi pobiciami młodych ludzi przez funkcjonariuszy milicji<sup>22</sup> gdańska FMW wydała specjalne oświadczenie, w którym oskarżyła władze o prowokację i próbę obarczenia opozycji odpowiedzialnością za ewentualne zerwanie obrad Okrągłego Stołu. Zapowiedziała także, że jeśli nie nastąpi zmiana takiego stanu rzeczy, to w walce z bezprawiem podejmie bardziej radykalne niż dotychczas działania<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> AIPN Gdańsk, sygn. 0027/3839, t. IV, Notatka służbowa dot. aktualnej sytuacji w strukturach Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk, Gdańsk, 21 X 1988, k. 147–148.

<sup>22</sup> 25 października dwaj uczniowie II LO dla pracujących – Andrzej Goszyła i Rober Krzywulicz – zostali zatrzymani przez patrol ZOMO, następnie wciągnięci do milicyjnej nyski, gdzie wielokrotnie zaczęto okładać ich pałkami po plecach, nogach i rękach, także zaczęto im ubliżać i grozić. Przewieziono ich następnie do komendy przy ul. Białej we Wrzeszczu, gdzie kontynuowano bicie. Kazano im także wysprzątać milicyjną świetlicę, po czym ich wypuszczono. Poszkodowani udali się do szpitala na Zaspie. Obdukcja lekarska stwierdziła liczne ślady pobicia, zob. *Oni czuwają, abyś ty mógł spać...*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 XI 1988, nr 67, s. 1.

<sup>23</sup> *Dość z bezprawiem, FMW Region Gdańsk, ibidem, s. 2.*

W październiku 1988 r. kilka regionów FMW, w tym gdański, oraz Ruch Młodzieży Niezależnej z Gorzowa Wielkopolskiego wspólnie opublikowały odezwę zaczynającą się od słów: „My, młodzież straconego pokolenia, straconego dla komunistycznej władzy, chcemy wyrazić swój sprzeciw wobec otaczającej nas rzeczywistości”. Odezwa zawierała permanentną krytykę ówczesnej sytuacji w kraju. Młodzi ludzie podkreślili, że w takich warunkach politycznych i ekonomicznych, w jakich znalazła się Polska, są pozbawieni jakichkolwiek szans rozwoju, wielu zmuszają one też do emigracji. Podkreślono, że młodzi ludzie są pozbawieni złudzeń co do rzeczywistych intencji władzy, która przez lata poprzez represje i przemoc starała się deptać ich godność, a teraz próbuje siadać do rozmów Okrągłego Stołu. Sygnatariusze oświadczenia zauważają w nim także, że tylko natychmiastowe zagwarantowanie wolności zrzeszania się w związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i partie polityczne może zmienić beznadziejną sytuację kraju oraz wyzwolić społeczeństwo z apatii i bierności. Odezwa FMW i RMN kończyła się ostrzeżeniem, że przedłużanie krytycznego stanu, w jakim znalazła się Polska, zrodzi w środowisku młodzieży „o wiele większą frustrację i gniew”<sup>24</sup>.

Na przełomie września i października 1988 r. w Warszawie odbyły się spotkania opozycji młodzieżowej, na których opracowano pakiet postulatów do realizacji podczas obrad Okrągłego Stołu. W spotkaniach tych nie uczestniczyli reprezentanci WiP, RMN, FMW czy nawet ZHR, a więc formacji najbardziej licznych i aktywnych, ale negatywnie oceniających rozmowy z władzami<sup>25</sup>. Wśród wspomnianych postulatów wysuniętych przez środowiska uczniowskie znajdujemy: wprowadzenie pełnej wolności zrzeszania się młodzieży, demilitaryzację programów szkolnych i podniesienie wieku poborowego do 21 lat, rozszerzenie samorządności szkół średnich, likwidację treści ideologicznych w programach nauczania, umożliwienie tworzenia szkół społecznych i prywatnych, poprawę sytuacji materialnej nauczycieli, zaprzestanie przymusowej polonizacji

---

<sup>24</sup> Oświadczenie FMW regionów: Bydgoszcz, Gdańsk, Kraków, Łódź, Płock, Szczecin, Warmia i Mazury, Warszawa, Wrocław, RMN Gorzów Wielkopolski, 30 X 1988, *ibidem*, s. 1.

<sup>25</sup> W spotkaniach nad ustalaniem postulatów uczestniczyli m.in. przedstawiciele NZS, Międzyszkolnego Komitetu Solidarności z Warszawy, Szkolnych Kół Oporu Społecznego z Poznania, Klubu Młodzieży Solidarnej z Jastrzębia. Zob. B. Falkiewicz [Wacek], *Młodzi wśród kantów okrągłego stołu*, *ibidem*, 15 XII 1988, nr 69, s. 3.

mniejszości narodowych, umożliwienie kontynuacji nauki w normalnym trybie przez uczennice będące w ciąży<sup>26</sup>.

Większość młodzieży wyrażała jednak niezadowolenie z prób dogadania się części Solidarności z władzami. Kolejną okazją do patriotycznych i antykomunistycznych manifestacji stała się dla gdańskiej młodzieży 70 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Do manifestacji w dniu 11 listopada wezwały wszystkie niezależne organizacje młodzieżowe. Po raz pierwszy pojawiły się wówczas na ulotkach i transparentach hasła: „Dosyć już paktów z czerwonymi! Dosyć «okrągłych stołów» i porozumień”<sup>27</sup>. W przeddzień obchodów Święta Niepodległości do grodu nad Motławą sprowadzono pododdziały ZOMO z kilku miast, w tym kursantów Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej z Piły<sup>28</sup>. W rocznicowym dniu po mszy św. w kościele Mariackim w Gdańsku, z inicjatywy FMW i innych organizacji młodzieżowych oraz Solidarności, uformował się pochód liczący ok. 10 tys. demonstrantów. Na ul. Świętego Ducha natknął się on na kordony ZOMO. Zaczęto skandować hasła: „Precz z komuną!”, „Precz z Rakowskim!”, „Tylko szmata bije brata!”, „Wracaj Gierek do koryta – lepszy złodziej niż bandyta!”, „MO gestapo!”, „Za pieniądze nie bij brata!”, „Stocznia nasza – Lenin wasz!”<sup>29</sup>. Manifestacja została zaatakowana przez ZOMO. Przeciw demonstrantom użyto armatek wodnych z barwioną na zielono wodą. Stosowano ją, aby później wylapywać ich podczas powrotu do domów<sup>30</sup>. Wielu manifestantów wpadło w panikę. W czasie ucieczki ludzie nawzajem się tratowali. Wkrótce przyjechały karetki pogotowia i zabierały rannych. Pochód został rozerwany na dwa fronty. Jeden skupił się obok budynku gdańskiego NOT, drugi przy bazylice Mariackiej. Przy kościele doszło do zacieklej walk. Ulicą Świętego Ducha przejeżdżały kolumny wozów milicyjnych. W ruch poszły kamienie. Straty MO były duże – jedna nyska całkowicie zniszczona, powybijane szyby w innych samochodach, kilka uszkodzonych gazików.

---

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> Rodacy! Odezwa PPN Okręg Gdańsk w związku z 70 rocznicą odzyskania niepodległości [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>28</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999, s. 384.

<sup>29</sup> *Nas zimna woda nie ostudzi*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–30 XI 1988, nr 68, s. 1; *Centrum Informacji Akademickiej Gdańsk*, „BI NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, nr 13, s. 1; *Listopad 1988*, *ibidem*, s. 4.

<sup>30</sup> A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne...*, s. 384.

Po przybyciu pod kościół kolejnych oddziałów ZOMO w stronę manifestantów skierowano oślepiające reflektory lotnicze, nie można było do nich podejść bliżej niż na odległość 100 metrów. Przyjechała polewaczka, która skierowała strumień wody nawet do kościoła<sup>31</sup>. Tam schroniła się część ludzi. Pozwolono im wyjść pod eskortą księży dopiero po interwencji biskupa Tadeusza Gocłowskiego<sup>32</sup>. Przed budynkiem NOT druga grupa demonstrantów również starła się z milicją. Tutaj manifestanci zniszczyli jedną milicyjną nyskę oraz wybili szyby w innych pojazdach milicyjnych<sup>33</sup>. Do kolejnych starć z milicją doszło 11 grudnia, kiedy kilkusetosobowa grupa młodzieży z transparentami FMW, KPN, PPN i WiP ruszyła na starówkę po mszy św. upamiętniającej ofiary stanu wojennego, odprawionej w Świętej Brygidzie. Manifestanci dostali się pod komisariat na ul. Piwnej, który obrzucali kamieniami i próbowali podpalić. Młodzież została rozproszona przez milicję<sup>34</sup>.

Jesienią 1988 r. kampania oficjalnej prasy, skierowana przeciwko młodzieży uczestniczącej w demonstracjach, zrobiła swoje. 16 grudnia podczas mszy św. w rocznicę Wydarzeń Grudniowych straż kościelna przy parafii św. Brygidy odbierała młodzieży pochodnie i transparenty, a wszelkie próby zorganizowania manifestacji były natychmiast tłumione. Po nabożeństwie wierni, idąc zwartym tłumem w stronę kolejki SKM, śpiewali patriotyczne i religijne pieśni. Młodzież doszła do głosu dopiero w okolicach dworca głównego PKP, gdzie skandowano hasła: „MO – gestapo!” i „Precz z komuną!”<sup>35</sup>.

Podsumowując jesienne manifestacje młodzieży, które przerodziły się w ostre starcia z milicją, jeden z autorów anarchistycznego „Homka” pisał:

[...] jest to wynik niezadowolenia młodzieży z polityki władz, ale i opozycji (tłumienie strajków w chwili, gdy były o krok od zwycięstwa). Elity nie chcą zmian; komuna, Kościół czy wielu ludzi z opozycji, intelektualiści i geszefciarze są zadowoleni z tego systemu, co najwyżej chcieliby go nieco „reprzywatyzować” czyli rozkraść i uspokoić nastroje – bo temu właśnie ma służyć „porozumienie

<sup>31</sup> *Nas zimna woda nie ostudzi*, „Monit...”, 15–30 XI 1988, nr 68, s. 1.

<sup>32</sup> *Kalendarium (1980–1989)*..., s. 319.

<sup>33</sup> *Nas zimna woda nie ostudzi*, „Monit...”, 15–30 XI 1988, nr 68, s. 1.

<sup>34</sup> Zob. L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 215.

<sup>35</sup> *16 grudnia w Gdańsku bez kamieni*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 20 XII 1988, nr 214–215, s. 5.

narodowe” elit kosztem społeczeństwa. Elity sądzą np., że ludzie będą skłonniejsi do zaciskania pasa, gdy TV pozwoli Wałęsie nakrzyczeć na Miodowicza. A bardziej opornych trzeba pobić – stąd zaostrenie represji w stosunku do młodzieży w ostatnim okresie – bije się nie tylko na demonstracjach, ale i happeningach (Wrocław, Łódź, Warszawa), do rozbijania spotkań i manifestacji używa się często brygady antyterrorystycznej, a kolegia – pod pozorem nawiązki czy publikacji wyroku regularnie przekraczają 100 tys. (Gdańsk). Władze liczą, że stosując zasadę dziel i rządź – kupią starych i pobiją młodych. Już dziś rzecznik prasowy rządu butnie oświadcza, że nie boi się on przyszlórocznych strajków (wie, że na Lecha może liczyć). Myli się jednak – jeśli bowiem dojdzie do wybuchu społecznego gniewu, to może on przybrać formę starć ulicznych, czego zapowiedzią są „zadymy” w Gdańsku, a które mogą się rozszerzyć na inne miasta, jak pokazał przykład 11 listopada<sup>36</sup>.

Sprzeciw części opozycji przeciwko rozmowom Okrągłego Stołu, widoczny na ulicach Gdańska już w ostatnich miesiącach 1988 r., nie pozostał bez odpowiedzi środowiska związanego z Lechem Wałęsą. 5 grudnia 1988 r. na UG odbyło się spotkanie Lecha Wałęsy, Lecha Kaczyńskiego i Jacka Merkla ze studentami. Przekonywali oni młodzież akademicką do słuszności podjętej przez Solidarność drogi politycznych rozmów z władzą. Całe spotkanie odbyło się pod hasłem: „Czy Okrągły Stół jest szansą dla młodego pokolenia Polaków?”<sup>37</sup>. 29 grudnia 1988 r. na konferencji prasowej Wałęsa zapowiedział wstrzymanie pieniędzy, które dotychczas z Funduszu Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” otrzymywali zatrzymani uczestnicy ulicznych manifestacji na refundację grzywien wymierzanych przez kolegia. W kolejnych wystąpieniach potwierdził swoje zamiary<sup>38</sup>. Takie postawienie sprawy ewidentnie zmierzało do zahamowania aktywności przeciwników pro-

<sup>36</sup> Co się dzieje w Gdańsku?, „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, Gdańsk, zima 1988, nr 35, s. 1.

<sup>37</sup> Informacje Agencyjne, „Polibuda. Pismo NZS Politechniki Gdańskiej”, grudzień 1988, nr 11, s. 7; Lech Wałęsa gościem NZS-u! Spotkanie na UG, „BI NZS”, Gdańsk, grudzień 1988, nr 14, s. 1–2.

<sup>38</sup> Na przykład na wiecu w Gdańsku, który odbył się 29 stycznia 1989 r. L. Wałęsa zagroził tym, którzy będą organizować demonstracje, zakłócając rozmowy Okrągłego Stołu, że przestanie płacić za nich grzywiny. Zob. P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 49–50. *Nieco wcześniej*, 13 grudnia 1988 r., również ks. Jankowski oświadczył, że nie będzie płacił grzywien za „niemądrą politycznie młodzież”. Zob. *Ideał sięgnął bruku*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 20 XII 1988, nr 214–215, s. 6; Z. Wróbel, *Parafia nie będzie płacić grzywien*, „Trybuna Ludu”, 15 II 1988.

wadzonej przez niego polityki porozumienia z komunistyczną władzą. Wywołało to oburzenie m.in. młodzieżowych organizacji niezależnych. Na łamach prasy reprezentującej te środowiska nastąpiła kolejna fala krytyki postępowania Lecha Wałęsy<sup>39</sup>. Organizacje młodzieżowe: FMW Gdańsk – Gdynia, Solidarność Młodych, Ruch „Wolność i Pokój” wraz z PPN Okręg Gdańsk, KPN Obszar IX Gdańsk, Solidarnością Walczącą Gdańsk – Gdynia i Stoczni im. Komuny Paryskiej oraz organizacją Polonia Restituta wydały w związku z tym specjalne oświadczenie, w którym uznały Wałęsę za niewładnego podejmowania takich arbitralnych decyzji, gdyż intencją ofiarodawców środków finansowych, rozdzielanych przez Fundusz Komisji Interwencji i Praworządności, była pomoc dla wszystkich prześladowanych za przekonania w Polsce. Zwróciły one także uwagę na moralnie gorszący aspekt postanowienia Wałęsy i jego środowiska, przez lata budującego swój polityczny kapitał m.in. na manifestacjach, w których uczestniczyła cała opozycja<sup>40</sup>.

Ważnym dokumentem, w którym politykę Wałęsy całościowo skrytykowano oraz poddano w wątpliwość legalność jego działań, sprzecznych ze statutem NSZZ „Solidarność” z 1981 r., jest „Oświadczenie” ze stycznia 1989 r. podpisane przez wielu związkowców z najważniejszych zakładów pracy Trójmiasta oraz przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych regionu. Sygnatariuszami dokumentu byli m.in. przedstawiciele: SW, KPN, PPN, RSA, Grupy „Dym”, Ruchu „Wolność i Pokój”, Polonia Restituta, FMW, RSZ, NZS<sup>41</sup>. Widzimy więc, że podpisały się pod nim wszystkie najważniejsze młodzieżowe środowiska regionu gdańskiego. Zasadniczą kanwę omawianego dokumentu stanowi poparcie, jakiego udzielili jego sygnatariusze Grupie Roboczej KK NSZZ „Solidarność”, która zebrała się 18 grudnia 1988 r. po mszy św. za zamordowanych stoczniowców w grudniu 1970 r. i zaapelowała do Wałęsy o zwołanie do 31 stycznia 1989 r. Komisji Krajowej w składzie sprzed 13 grudnia 1981 r.<sup>42</sup>

<sup>39</sup> *To już historia – zadymy 1988 roku*, „Antymantyka. Magazyn Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdynia, 22 I 1989, nr 12, s. 3.

<sup>40</sup> *Oświadczenie*, *ibidem*, s. 3; toż: „Solidarność Młodych Wywrotowców. Pismo niezależnych środowisk młodzieżowych”, Gdańsk, grudzień 1989, nr 4, s. 2; toż: „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 I 1989, nr 72, s. 3.

<sup>41</sup> *Oświadczenie, Gdańsk, styczeń 1989*, „Orlik. Polska Partia Niepodległościowa Gdańsk – Szczecin”, 1 II 1989, nr 3, s. 2–3. *Zob. też: Odrzucenie dialogu. Wywiad z Wojciechem Mysłackim*, „Gazeta Wyborcza”, 26–28 V 1989.

<sup>42</sup> L. Biernacki, *20 lat dzień za dniem. Kronika Solidarności*, Sopot 2000, s. 166.



Ta oddolna inicjatywa zrodziła się z powodu pogłębiającego się kryzysu politycznego i statutowego związku, spowodowanego pozastatutową działalnością Lecha Wałęsy i skupionych wokół niego doradców, reprezentujących lewicowe skrzydło Solidarności<sup>43</sup>. Przedstawiciele gdańskich organizacji opozycyjnych w swoim oświadczeniu zauważali, że:

Niebawem po stanie wojennym ludzie z otoczenia L. Wałęsy, głównie Bronisław Geremek, wyrazili gotowość, bezprawnie w imieniu NSZZ „Solidarność”, rozpatrzenia zastrzeżeń władz odnośnie dotychczasowego kształtu i charakteru NSZZ „Solidarność”. Posunięcie to było równoznaczne z uznaniem racji moralnych komunistów w konflikcie z NSZZ „Solidarność”. Ta oferta kapitulacyjna nigdy nie została zdementowana przez L. Wałęsę. Wręcz odwrotnie, on sam wielokrotnie ofertę tę potwierdził, a dziś jak widzimy przystąpiono ostatecznie do jej realizacji. Nie ulega więc wątpliwości, że ludzie ci łącznie z L. Wałęsą stanowią spisek wewnątrz Związku dążący do zdławienia idei i zasad, które ten Związek zrodziły, oraz za cenę uzyskania od władz pewnych koncesji dla siebie przekształcenia tego Związku w kolaborujące z reżimem komunistycznym narzędzie. Jest to ewidentna zdrada i nie pomogą tu fałszywe i podstępne sugestie jakoby działalność polityków i przywódców należało oceniać nie tylko na podstawie ich słów i czynów, ale także ich myśli.

Nadto trzeba stwierdzić, że B. Geremek i jemu podobni tzn. doradcy i eksperci, którzy służąc komunizmowi dosłużyli się tylko stopni sierżantów, a obecnie żerując na NSZZ „Solidarność” chcą za wszelką cenę zostać generałami, nie mają żadnego prawa wypowiadać się w imieniu NSZZ „Solidarność”, a tym bardziej pertraktować z władzami. Takiego prawa nie posiada także L. Wałęsa jeżeli chodzi o sprawy zasadnicze Związku. Takie prawo przysługuje tylko i wyłącznie demokratycznie wybranej przez Zjazd NSZZ „Solidarność” Komisji Krajowej przy upoważnieniu kandydatów<sup>44</sup>.

---

<sup>43</sup> Grupa Robocza KK NSZZ „Solidarność” powstała w marcu 1987 r. jako odpowiedź na powołanie przez L. Wałęsę Tymczasowej Rady Solidarności. Więcej na temat Grupy Roboczej zob.: J. Kropiwnicki, *Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*, „Głos. Niezależne pismo społeczno-polityczne”, Warszawa, marzec – kwiecień 1990, nr 58–59, s. 50–54; *Ibidem*, maj – czerwiec 1990, nr 60–61, s. 46–61; Ł. Kamiński, *Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” [w:] Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005, s. 453; G. Przybylska-Wendt, „Solidarność” dekady lat osiemdziesiątych [w:] *Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*, A. Kobyliński (red.), Płock 2001, s. 88–97; M. Zakiewicz, *Czy rozdarcie „Solidarności”?* [w:] *Drogi do niepodległości. Dni sierpniowe 1980–1990*, J. Pielka (red.), Warszawa – Gdańsk 1990, s. 15–19.

<sup>44</sup> *Oświadczenie...*, „Orlik...”, 1 II 1989, nr 3, s. 2–3.

W pierwszym miesiącu nowego roku uwagę społeczeństwa zdominowały bezpośrednio przygotowania do rozmów strony koalicyjno-rządowej z opozycją solidarnościową. 6 lutego odbyła się inauguracja obrad Okrągłego Stołu, które trwały do 5 kwietnia 1989 r.<sup>45</sup> Nie oznaczała ona jednak spokoju na ulicach. Zdaniem wielu młodych ludzi powstał wówczas swoisty dualizm środowisk opozycyjnych, ich drogi wyraźnie się rozchodziły: z jednej strony opozycja, która nie zasiadła do rozmów z komunistami, konsekwentnie organizowała protesty w formie wieców czy manifestacji ulicznych, z hasłem walki o niepodległość, z drugiej zaś opozycja skupiona wokół Lecha Wałęsy zachwycała się Okrągłym Stołem<sup>46</sup>. Pomiędzy nimi była jeszcze władza, która mimo rozpoczętych rozmów nie rezygnowała z wysyłania na ulice zwartych oddziałów milicji. W 1989 r. coraz więcej młodzieży brało więc udział w politycznych manifestacjach, urządzanych już niemal w każdym tygodniu po niedzielnej mszy św. w intencji ojczyzny, jaką tradycyjnie odprawiano w kościele św. Brygidy w Gdańsku<sup>47</sup>. Plac przykościelny stał się miejscem sprzedaży niezależnych wydawnictw firmowanych przez organizacje młodzieżowe, a także wspólnych spotkań, wymiany poglądów, planowania kolejnych demonstracji.

To ożywienie się środowisk opozycji młodzieżowej w Gdańsku, które nadeszło w 1989 r., przejawiało się również w podejmowaniu nowych działań oraz w poszerzaniu i tak bogatego już wachlarza niezależnych organizacji. Uaktywniły się młodzieżówki radykalnych formacji, które nie zasiadły z władzą do Okrągłego Stołu, takich jak: Konfederacja Polski Niepodle-

---

<sup>45</sup> Więcej na temat Okrągłego Stołu zob. też: J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009; P. Codogni, *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009; A. Friszke, *Okrągły Stół. Geneza i przebieg* [w:] *Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały Międzynarodowej Konferencji, Miedzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 1: *Referaty*, P. Machcewicz (red.), Warszawa 2002, s. 74–117; *Stół bez kantów. O genezie roku 1989, okrągłym stole i agonii komunizmu – z Antonim Dudkiem, Grzegorzem Sołtysiakiem i Krystyną Trębicką rozmawiają Barbara Polak i Jan M. Ruman*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 4–32; A. Orszulik, *Czas przelomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*, Warszawa – Ząbki 2006, s. 392–603; Rok 1989. *Geremek opowiada, Żakowski pyta*, Warszawa 2008, s. 11–147. Zob. też aktualne omówienie stanu badań nad zagadnieniem Okrągłego Stołu: R. Studziński, *Rok 1989 w historiografii polskiej – z perspektywy dwudziestolecia*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 4, s. 79–94.

<sup>46</sup> Wypowiedź Grzegorza Surdy, uczestnika Ruchu „Wolność i Pokój” z Krakowa [w:] *Ostatnia zadyma, film dok., scen. Henryk Głębocki, Dariusz Walusiak, TVP 3 Kraków 2009* [w filmie możemy zobaczyć młodzieżowe demonstracje w Krakowie z okresu Okrągłego Stołu].

<sup>47</sup> R. Zwiercan, *Spotkajmy się w każdą niedzielę w Gdańsku, po mszy w kościele św. Brygidy!*, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Grupa Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej”, Gdynia, marzec 1989, nr 26, s. 1.

głej, Polska Partia Niepodległościowa, Solidarność Walcząca<sup>48</sup>. Wzrastały licznie istniejące wcześniej organizacje niezależne, od FMW po NZS. Wszyscy jednoczyli się pod wspomnianym już hasłem, wypisanym na jednym z transparentów: „Dość paktów z czerwonymi”<sup>49</sup>.

W styczniu i lutym 1989 r. doszło w Gdańsku do kilku manifestacji organizowanych przez środowiska młodzieżowe. Do największych z nich należała manifestacja z 22 stycznia, kiedy po mszy św. w kościele św. Brygidy 1,5 tys. ludzi przemaszerowało do dworca głównego PKP m.in. z transparentami NZS: „Walczymy aż do zwycięstwa NZS UG” i „Zalegalizować NZS”<sup>50</sup>.

Podczas obrad Okrągłego Stołu, mimo ich negatywnej oceny, młodzież bacznie się im przyglądała, obserwując zwłaszcza zaangażowanie strony solidarnościowej w realizację postulatów ważnych dla środowisk uczniowskich i studenckich. 16 lutego w Pałacu Namiestnikowskim w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie podkomisji ds. młodzieży<sup>51</sup>. W pracach tzw. podstolika młodzieżowego przedstawicielem uczniowskich organizacji niezależnych był Jakub Boratyński, uczeń LX LO im. Wojciecha Górskiego w Warszawie<sup>52</sup>. Z Gdańska w posiedzeniach uczestniczyli Andrzej Sosnowski (NZS) i Jarosław Sellin (Verbum). Ponadto stronę solidarnościowo-opozycyjną reprezentowali: Robert Bitner, Andrzej Celiński (przewodniczący), Marek Frąckowiak, Elżbieta Golik, Wiesław Isio, Andrzej Łuszczewski, Jan Maria Rokita, Jarosław Śleszyński, Henryk Tachasiuk, Wojciech Wróblewski i Jan Jakub Wygnański. Przewodniczącym strony rządowo-koalicyjnej był Leszek Miller<sup>53</sup>.

---

<sup>48</sup> Zob. rozdział drugi niniejszej pracy.

<sup>49</sup> Więcej na temat gdańskiej opozycji młodzieżowej w okresie 1989–1990 zob.: S. Cenckiewicz, „Dość paktów z czerwonymi”. *Federacja Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie przeciwko porozumieniom Okrągłego Stołu*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4, s. 33–44; Idem, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 527–547.

<sup>50</sup> Zob. L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 217.

<sup>51</sup> Zebrania podzespołu Okrągłego Stołu ds. młodzieży odbyły się 16 II, 28 II, 6 III, 14 III, 18 III. Zob. Ustalenia podzespołu okrągłego stołu do spraw młodzieży przesłane przez przewodniczącego Komitetu do spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej Aleksandra Kwaśniewskiego ministrowi spraw wewnętrznych Czesławowi Kiszczakowi, Warszawa, 11 IV 1989 [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009, s. 462.

<sup>52</sup> „Wydarzenia. Międzyszkolny serwis informacyjny”, Warszawa, 8 IX 1989, s. 1–2; *Okrągły stół*, „*Wolny Uczeń. Nieregularnik Konfederacji Młodzieży Polskiej*” [wydawany przy współpracy z Federacją Młodzieży Walczącej], Warszawa, luty – marzec 1989, nr 2, s. 4.

<sup>53</sup> *Okrągły Stół. Kto jest kim*. „Solidarność”, opozycja, biogramy i wypowiedzi, Warszawa 1989, s. 319.

Podczas inauguracyjnego posiedzenia podkomisji młodzieżowej Boratyński przedstawił przywoływane już powyżej postulaty środowisk uczniowskich, zaznaczając, że podstawową sprawą jest wprowadzenie pełnej wolności zrzeszania się młodzieży i legalizacja już istniejących nieformalnych organizacji, takich jak FMW czy RMN<sup>54</sup>. Jednak już to pierwsze spotkanie podkomisji przyniosło rozczarowanie stronie solidarnościowej, któremu dał upust redaktor „Tygodnika Mazowsze”:

Status podzespołu ds. młodzieży musi wzbudzić wątpliwości, skoro przewodniczący naszej delegacji, Andrzej Celiński, zaapelował o wyjaśnienie kwestii jego kompetencji. Po pierwszym spotkaniu wydaje się bowiem, że jest on wyłącznie forum dla przemówień. Przedstawiciele ZSMP, ZSP, ZHP i ZMW wygłaszali coś w rodzaju sprawozdań z działalności swoich organizacji. Postulaty zgłaszane przez naszą stronę padały jakby w próżnię. Sprawa NZS-u nie tu się będzie decydowała (dopiero na konferencji prasowej przyciśnięty pytaniami Sławomir Wiatr, sekretarz strony rządowej, zadeklarował, że jest „za wzbogaceniem krajobrazu organizacji młodzieżowych w tym także przez NZS”), kwestie związane ze służbą wojskową i zastępczą nie doczekały się odpowiedzi (wymagają one konsultacji ze specjalistami – oświadczył sekretarz KC L. Miller), postulaty uznania Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej spotkały się ze zdecydowanym odporem<sup>55</sup>.

Na kolejnym spotkaniu tego podzespołu w dniu 28 lutego strona rządowo-koalicyjna, reprezentowana przez Sławomira Wiata, złożyła oświadczenie, w którym potępiono „niepokojące wydarzenia na ulicach polskich miast, zwłaszcza w Krakowie” i zażądano od strony solidarnościowej zajęcia stanowiska w tej sprawie. Odpowiadając na nie, Andrzej Celiński poinformował, że nie chce ustosunkowywać się do tej sprawy. W tym samym dniu Jan Rokita z Krakowa przedłożył listę najbardziej drastycznych przypadków pobicia młodych ludzi w ostatnim półroczu<sup>56</sup>. W podzespołe ds. młodzieży nie uzyskano prawie żadnych konkretnych zapisów.

---

<sup>54</sup> Wystąpienie Jakuba Boratyńskiego – ucznia szkoły średniej z Warszawy podczas obrad młodzieżowego, małego „okrągłego stołu”, w dniu 16 II 1989 r., „Szkoła. Miesięcznik uczniów Dolnego Śląska”, Wrocław, luty 1989, nr 7, s. 8.

<sup>55</sup> J. Klincz, *Tydzień przy okrągłym stole*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 22 II 1989, nr 283, s. 5.

<sup>56</sup> Notatka dot. obrad podzespołu do spraw młodzieży w dniu 28 lutego 1989 r., oprac. ppor. dr Jan Odnoczko [w:] *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999.

Wśród ustaleń znalazły się m.in. zapewnienie autonomii samorządów uczniowskich i przyznanie statusu prawnego lokalnym i regionalnym sejmikom uczniowskim. Nie został spełniony ani jeden postulat strony solidarnościowej związany z militaryzacją szkół i służbą wojskową, a w sprawie ZHR uzyskano jedynie zapis: „Konieczna jest rezygnacja z monopolu stowarzyszeń młodzieżowych”<sup>57</sup>. Strona rządowa przy Okrągłym Stole nie zgodziła się jednak na zniesienie monopolu ZHP, a tym samym de facto na legalizację ZHR<sup>58</sup>. To stanowisko zostało potwierdzone już dwa dni po zakończeniu obrad Okrągłego Stołu – 7 kwietnia, w nowelizacji ustawy Prawo o stowarzyszeniach, która utrzymywała monopol ZHP<sup>59</sup>.

Młodzież zainteresowana była także ustaleniami zespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego, któremu ze strony solidarnościowej przewodniczył prof. Henryk Samsonowicz. W podzespole oświatowym opozycję reprezentowali: Andrzej Janowski, Anna Radziwiłł, Wiktor Kulerski, Krystyna Starczewska i Stefan Starczewski. Podstawą negocjacji ze stroną koalicyjno-rządową stało się opracowanie Andrzeja Janowskiego, w którym postulowano m.in. konieczność opracowania do końca 1991 r. nowej ustawy oświatowej, opartej na pluralizmie i zgodnej z dokonywanymi się demokratycznymi przemianami społecznymi<sup>60</sup>. Wśród wyników pracy tego podstolika znajdziemy zapisy zwiększające autonomię i samodzielność placówek oświatowych i naukowych. Z perspektywy uczniowskiej można uznać za ważne stworzenie możliwości powstawania klas autorskich, w których nauczyciele opracowywać będą własną formułę nauczania, oraz zniesienie obowiązku zdawania propedeutyki i nauki o społeczeństwie na maturze. W ramach odpolitycznienia szkół ustalono, że ich profil wychowawczy powinien być oparty na Konstytucji i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Stworzono także możliwość powstawania szkół prywatnych. Wśród ustaleń związanych ze środowiskiem akademickim warto wymienić autonomię uczelni w zakresie naboru na studia, ustalania programu i organizacji studiów oraz zwiększenie reprezentacji studentów w radach wydziałowych i Senacie uczelni<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> P. Smoleński, *Szermierze Okrągłego Stołu. Zwątpienie i nadzieje*, Warszawa 1989, s. 96.

<sup>58</sup> A. Materska-Sosnowska, *Okrągły Stół – ustalenia [w:] Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, pożarki*, M. Jabłonowski, S. Stępką, S. Sulowski (red.), Warszawa 2009, s. 64.

<sup>59</sup> A. F. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007, s. 327.

<sup>60</sup> T. Bochwic, *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000, s. 249.

<sup>61</sup> P. Smoleński, *Szermierze Okrągłego Stołu...*, s. 113–114.

Warto też wspomnieć, że podczas posiedzeń tego podzespołu podniesiono sprawę zadośćuczynienia, jakie ministerstwo powinno uczynić nauczycielom wyrzuconym z pracy po 13 grudnia 1981 r. Ministrowi Jackowi Fisiakowi, który reprezentował stronę rządową, przedstawiono listę 400 nauczycieli represjonowanych po wprowadzeniu stanu wojennego<sup>62</sup>. Ostatecznie w tej sprawie zdecydowano, że wszystkie te represje zostaną rozpatrzone na drodze administracyjnej<sup>63</sup>.

W czasie obrad Okrągłego Stołu jednym z ognisk zapalnych był brak zgody na zarejestrowanie NZS. Uczelniane struktury tej organizacji na PG, przy współpracy z NSZZ „Solidarność” pracowników PG oraz ZA „Verbun”, zorganizowały 24 lutego spotkanie studentów i pracowników politechniki z Lechem Wałęsą. Większość pytań dotyczyła rozmów Okrągłego Stołu. Na spotkaniu przewodniczący Solidarności mówił m.in. o konieczności rejestracji NZS<sup>64</sup>. Kilka dni później, 1 marca 1989 r., Lech Wałęsa spotkał się w Warszawie ze społecznością akademicką, którą w podobnym tonie zapewnił: „Żaden stół nie będzie stał na mniej niż trzech nogach. Te trzy nogi to «Solidarność», NZS i «Solidarność Rolników»” i zagwarantował dołączenie do spotkań przedstawiciela Zrzeszenia<sup>65</sup>.

W prasie młodzieżowej niezależnych organizacji w regionie gdańskim obradom Okrągłego Stołu poświęcono wiele miejsca, zwłaszcza sprawom dotyczącym środowisk uczniowskich i studenckich<sup>66</sup>. Tematyka okrągłostołowa dominowała także podczas kongresu gdańskiego NZS, który odbył się 18 lutego 1989 r. w klubie UG Łajba w Sopocie. Na początku spotkania stan obrad przedstawili zebrany studentom Andrzej Sosnowski i Grzegorz Bierecki. Następnie Krzysztof Dowgiałło w imieniu TZR NSZZ „Solidarność” w Gdańsku zapewnił studentów o poparciu związkowców dla NZS. Druga część spotkania w całości wypełniona była dyskusją nt.

---

<sup>62</sup> Notatka z posiedzenia podzespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego w dniu 22 lutego 1989 r., oprac. mjr A. Minkowicz [w:] *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999, s. 295.

<sup>63</sup> Notatka dot. obrad podzespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego z dnia 1 marca 1989 r., oprac. mjr A. Minkowicz [w:] *ibidem*, s. 314.

<sup>64</sup> *Informacje CIA NZS, „Polibuda. Pismo NZS Politechniki Gdańskiej”, marzec 1989, nr 13, s. 5.*

<sup>65</sup> A. Mól, *Nie ma „Solidarności” bez NZS*, „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa, 1 III 1989, nr 284, s. 1–2.

<sup>66</sup> *Czy tylko obity tylek?*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–30 X 1988, nr 66, s. 4; *Stoliczek nakrył się*, *ibidem*, 1–15 III 1989, nr 77, s. 2–3; *Wacek [właśc. B. Falkiewicz], Kanty okrągłego stołu*, *ibidem*, nr 79, s. 2–3; *Stolik...*, „Antymantyka. Magazyn Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdynia, 1–15 III 1989, nr 14, s. 4–5; *Okrągły stół – szansa czy zguba...*, „To Nie To. Niezależne pismo Wybrzeża”, Gdańsk, 6 V 1989, s. 1–2.

„Jak ustosunkowujemy się do obrad Okrągłego Stołu?”, a w części trzeciej powołano do istnienia Klub Polityczny „Ultra”<sup>67</sup>.

Na łamach niezależnej prasy młodzieżowej w Gdańsku znajdziemy również oceny Okrągłego Stołu formułowane po zakończeniu jego obrad. W większości są one krytyczne. Podkreślają, że tak naprawdę nic on nie zmienił w polskiej rzeczywistości politycznej, a społeczeństwo domaga się raczej radykalnych zmian niż zachowania dotychczasowego status quo z drobnymi zmianami. Krytykowano także grupę opozycji skupioną wokół Wałęsy, biorącą udział w obradach. W jednym ze szkolnych pism Federacji Młodzieży Walczącej, w artykule poświęconym zakończonym właśnie obradom Okrągłego Stołu, czytamy m.in.:

Okrągły stół jest jedynie półśrodkiem nie przynoszącym żadnych efektów, a jego celem jest rozładowanie napiętej sytuacji politycznej w Polsce. Czy grupa skupiona wokół Wałęsy może uznać się za opozycję? Jeżeli podejmuje rozmowy z mordercami, którzy mają śmiałość nazywać się rządem robotniczym, a potrafili w roku 1956, 70 i 81 strzelać do robotników, z rządem, który katował, więził i mordował wielu naszych braci walczących o Wolną i Niepodległą Polskę. [...] Odpowiedź musi być stanowcza. Z nieodpowiedzialnym rządem nie wolno podejmować żadnych rozmów, trzeba z nimi walczyć. Celem naszej walki jest relegalizacja NSZZ „Solidarność” ze statutem z roku 1981, ponowna legalizacja NZS [...]”<sup>68</sup>.

W jednym z kwietniowych numerów „Monitu” pisano:

No i doczekaliśmy się. Po latach komunistycznego samo-rządzenia przychodzi kolej na podobne współrządzenie. Tym razem scenariusz będzie trochę inny – władza pozostanie w jednych rękach, możliwość mówienia będą miały dwie gęby, odpowiadać będziemy wszyscy. Myślę oczywiście o nowej formule wyborczej proponowanej przy „okrągłym stole”. [...] Zamiast tej plebiscytowej farsy, Wałęsa z Kiszczakiem mogliby sami wybrać Sejm i Senat i Prezydenta. Byłoby sprawniej i taniej. A co najważniejsze, wszyscy byśmy zrozumieli, że tak właściwie to my im w ogóle nie jesteśmy potrzebni<sup>69</sup>.

<sup>67</sup> Informacje CIA NZS, „Polibuda...”, marzec 1989, nr 13, s. 4.

<sup>68</sup> Okrągły stół, „Szlaban. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy ZSR Rusocin”, kwiecień 1989, nr 1, s. 1–2.

<sup>69</sup> Radykał, Co tam panie w polityce?, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 1–15 IV

Tematyka Okrągłego Stołu nie zdominowała aktywności niezależnych środowisk młodzieżowych w tym okresie. W marcu 1989 r. najważniejszym wydarzeniem okazał się wiec FMW Gdańsk, zorganizowany przy kościele św. Brygidy. Odbył się w niedzielę 12 marca. Poprzedziła go szeroko przeprowadzona akcja informacyjna, nawołująca młodzież Gdańska do liczego uczestnictwa. Celem wieceu było zmanifestowanie sprzeciwu wobec wszelkich przejawów łamania praw i używania przemocy przez funkcjonariuszy ZOMO, MO i SB<sup>70</sup>. Jednak zanim wiec Federacji się rozpoczął, miał miejsce nieprzyjemny incydent. Otóż ks. Henryk Jankowski w czasie kazania podczas mszy św. uznał go za prowokację SB, ponieważ nikt z organizatorów, jego zdaniem, nie pytał o zgodę na zorganizowanie tego typu spotkania<sup>71</sup>. Po zakończeniu eucharystii ks. Jankowski ostatecznie przeprosił młodzież i zaprosił na dziedziniec plebanii. Tam przemówił przedstawiciel FMW Dariusz Krawczyk, który odczytał deklarację Federacji, jednak nie zdołał wypowiedzieć się na temat represji, pobic i brutalnego tłumienia manifestacji oraz stosunku FMW Region Gdańsk do obrad Okrągłego Stołu. W czasie wieceu przemawiał także Alojzy Szablewski, podkreślił on zaangażowanie młodzieży w strajk majowy i struktur związkowych w Stoczni Gdańskiej<sup>72</sup>. Doszło do walk z zomowcami, którzy tego dnia byli bardzo brutalni. Zatrzymano 16 osób, z czego 8 zwolniono po kilku godzinach, gdyż były to osoby małoletnie w wieku 14–15 lat. 18-letni Zbigniew Suchorab otrzymał dozór milicyjny, a prokurator Jacek Spyt zarzucił mu, że „używał przemocy w celu zmuszenia funkcjonariusza MO Waldemara Hąbka do zaniechania prawnej czynności zatrzymania go w ten sposób, że szarpał się, wrywał oraz kładł na ziemi”. Kolejnych młodych ludzi Kolegium Rejonowe ukarało grzywną 50 tys. zł plus 50 tys. nawiązki na pokrycie kosztów postępowania oraz ogłoszenia w prasie. Byli to: Dariusz Działakiewicz (19 lat),

---

1989, nr 79, s. 2.

<sup>70</sup> Zaproszenie na wiec FMW po mszy św. w kościele św. Brygidy 12 III 1989 r., „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–15 III 1989, nr 77, s. 4.

<sup>71</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1989 i 1990 r., sygn. 0046/520, t. 7, Stenogram wystąpień ks. H. Jankowskiego i przedstawicieli opozycji, wygłoszonych podczas nabożeństwa odprawianego w dniu 12 III 1989 r. o godz. 11.00 w kościele św. Brygidy w Gdańsku oraz po jego zakończeniu na placu przed plebanią, k. 105–109.

<sup>72</sup> Refleksje po wieceu FMW, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–31 III 1989, nr 78, s. 1; Relacja z wieceu FMW członka „Solidarności Młodych”, „Forum Młodych”, Gdańsk – Gdynia 1989, nr 2, s. 1.



Grzegorz Machola (18 lat), Mariusz Miller (18 lat), Marek Janik (uczeń szkoły wieczorowej)<sup>73</sup>.

Kwiecień 1989 r. rozpoczęła dwutysięczna manifestacja pod hasłami bojkotów wyborów i ustąpienia gen. Jaruzelskiego z zajmowanych stanowisk. Miała miejsce w pierwszą niedzielę miesiąca, 2 kwietnia, po mszy w Świętej Brygidzie. Do kolejnej demonstracji pod sztandarami Solidarności Walczącej, z hasłem: „Nie chcemy władzy z obcego nadania. Chcemy tę władzę pozbawić władzy!”, doszło tydzień później, także po mszy św. w kościele św. Brygidy. Tradycyjnie wzięła w nim udział liczna reprezentacja gdańskiej młodzieży. Tego samego dnia na pytanie dziennikarza Agencji Reutera o ocenę tej dwutysięcznej demonstracji, w której m.in. nawoływano do bojkotu wyborów, Lech Wałęsa odpowiedział: „Ja niczego nie widziałem. Fakt, że szczeniaki wykrzykują na ulicach to i owo, jest bez znaczenia”<sup>74</sup>. Hasła wrogie wobec władz PRL, wyrażające niezadowolenie z przebiegu obrad Okrągłego Stołu i wzywające do bojkotu zbliżających się wyborów, pojawiły się także na legalnej manifestacji, która w rocznicę mordu w Katyniu (16 kwietnia) zgromadziła dziesięcioletni tłum mieszkańców Trójmiasta. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości kilkusetosobowa grupa młodzieży przemaszerowała z antykomunistycznymi hasłami pod budynek KW PZPR, gdzie drogę zagroziła milicja. Po wezwaniach służby porządkowej z kościoła św. Brygidy manifestacja została rozwiązana<sup>75</sup>.

4 kwietnia 1989 r. KKK NZS na spotkaniu w Warszawie omówiła ustalenia Okrągłego Stołu dotyczące młodzieży. Komisja wezwała swoich członków do zorganizowania 20 kwietnia ogólnopolskiej akcji mającej na celu obronę interesów niezależnych organizacji młodzieżowych, żądano m.in. odpolitycznienia oraz demilitaryzacji szkół i uczelni, zmiany ustawy o szkolnictwie wyższym, rejestracji NZS i ZHR<sup>76</sup>. W odpowiedzi na ten apel 20 kwietnia 1989 r. we Wrzeszczu trójmiejski NZS oraz FMW Gdańsk zorganizowały manifestację pod hasłem „Wolne szkoły i uczelnie”. Najpierw przed Domem Towarowym „Neptun” odbył się krótki wiec,

<sup>73</sup> „Zmuszał, kładąc się na ziemi...”, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 15 III 1989, nr 225–226, s. 6.

<sup>74</sup> P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 118, 123.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>76</sup> *Co u was słychać NZS?*, „Korespondent. Informator młodzieży szkolnej”, Warszawa, 10 V 1989, nr 8, s. 4.

na którym przedstawiciele FMW i NZS przedstawili swoje stanowiska dotyczące sytuacji uczniów i studentów. Następnie aleją Grunwaldzką wyruszyła manifestacja, podczas której skandowano hasła związane ze szkolnymi postulatami wysuwanyymi przez obie organizacje. Na czele manifestacji niesiono potężnych rozmiarów transparent z napisem: „Żądamy zaprzestania represji w szkołach – Federacja Młodzieży Walczącej Gdańsk”<sup>77</sup>. Dziesięć dni później próba zorganizowania niezależnej manifestacji po mszy św. w kościele św. Brygidy została udaremniiona przez kościelne służby porządkowe tzw. Bractwo Oblatów św. Brygidy. Na łamach pisma Solidarności Walczącej zostało to jednoznacznie skomentowane: „Kiedyś pałowała nas milicja, teraz rozpędza służba kościelna i Oblaci. Pomieszanie z poplątaniem Tfu!!!”<sup>78</sup>.

W kwietniu został też ogłoszony program Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” przy Lechu Wałęsie. W kilku punktach odnosił się on do spraw młodzieży. Komitet wyraził poparcie dla działań NZS (pkt 4), deklarowano działania zmierzające do likwidacji przysposobienia obronnego w szkołach, skrócenia zasadniczej służby wojskowej i służby poborowych w oświacie i służbie zdrowia (pkt 8). Ponadto sprzeciwiono się propagandzie ateistycznej i światopoglądowej selekcji nauczycieli w szkołach i uczelniach, które powinny stać się miejscem nauki, a nie frontem ideologicznej walki. Program KO „Solidarność” przewidywał przyznanie szerokich uprawnień w szkołach samorządom rodziców, nauczycieli i uczniów. Za konieczne uznawał przywrócenie pełnej autonomii wyższym uczelniom. Zapowiadał stworzenie podstaw prawnych umożliwiających powstawanie szkół prywatnych i wyznaniowych, a także tworzenie własnych szkół przez mniejszości narodowe. Postulowano wprowadzenie autorskich programów nauczania i zwiększenie nakładów na środki dydaktyczne. Według programu młodzież powinna mieć prawo do dowolnego zrzeszania się według własnych potrzeb i preferencji (pkt 24). Wreszcie podkreślono, że najgroźniejszym przejawem kryzysu

---

<sup>77</sup> Informacje, „Klakson. Pismo FMW ZSS”, Gdańsk, 23 V 1989, nr 3–4, s. 2. Fotoreportaż z tych manifestacji zamieszczono jesienią 1989 r. w specjalnym numerze „Monitu”, zaprezentowano w nim zdjęcia z demonstracji FMW, które odbyły się w pierwszej połowie tegoż roku, zob. „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, październik 1989, nr 92, s. 1–6.

<sup>78</sup> Manifestacje, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Grupa Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej”, Gdynia, 2–16 V 1989, nr 30, s. 2.

w państwie jest poczucie braku perspektyw rozwoju wśród młodego pokolenia. Program KO „Solidarność” miał całościowo przeciwdziałać temu zjawisku, zwłaszcza w takich dziedzinach jak oświata, mieszkania, praca, zarobki i służba wojskowa (pkt 25)<sup>79</sup>.

Pomimo rozmów władz z częścią opozycji manifestacje były nadal brutalnie tłumione. Miało się wrażenie, że milicja z powodu Okrągłego Stołu czuje się jeszcze bardziej bezkarna niż wcześniej. Przykładem niech będzie chociażby brutalne rozbicie wiecu SW oraz happeningu FMW 1 maja 1989 r.<sup>80</sup> Po kilkugodzinnych starciach z milicją kilka osób było rannych. Komitet Obywatelski „Solidarność” nie ustosunkował się do wypadków (stosowne oświadczenie ukazało się dopiero 4 maja), mimo że kilku młodych ludzi poniosło poważne obrażenia<sup>81</sup>. Przypomnijmy tylko, że 23-letni Adam Kligenberg, uderzony pałką w oczy, trafił do szpitala, ponieważ groziła mu utrata wzroku, 17-letni Dariusz Bojsmard został pobity do nieprzytomności, zaś studentowi Tadeuszowi Cichociemiu uderzeniem pałką w twarz uszkodzono zęby, po czym przez 6 godzin przetrzymywano go w komisariacie. Ciężko pobity został 16-letni Andrzej Duffek, działacz gdańskiej FMW<sup>82</sup>. Trzeba dodać, że władze partyjne w tym czasie skrzętnie odnotowywały także poczynania tej części opozycji, z którą zawiązały porozumienie okrągłostołowe. Dowodem na to jest chociażby „Plan informacji w związku z obchodami 1 maja”, przygotowany 26 kwietnia 1989 r. w KW PZPR, zakładający przekazanie danych do Komitetu o „liczbie imprez 1 majowych organizowanych przez «Solidarność», przy charakterystyce ewentualnych sytuacji incydentalnych – podać, kto był ich organizatorem i jaka była liczba uczestników. Ocenić zachowanie kleru w związku z 1 majem”<sup>83</sup>.

---

<sup>79</sup> Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Warszawa, kwiecień 1989 r. [w:] *Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Stenogramy posiedzeń 1987–1989*, Warszawa 2006, s. 356–362.

<sup>80</sup> Szczegółowy przebieg tego wydarzenia opisujemy w części pracy poświęconej młodzieżowym happeningom.

<sup>81</sup> P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 147.

<sup>82</sup> W. Falkowska, *Nie bić!*, „Gazeta Wyborcza”, 10 V 1989; *Wacek [właśc. B. Falkiewicz], 1 maja – ale jaja, „Monit. Dwutygodnik FMW Gdańsk” 1989, nr 80–81, s. 1, 2–3; Relacja Andrzeja Duffeka, Gdańsk, 14 IV 2006. Więcej na temat tej demonstracji w rozdziale szóstym, w części poświęconej happeningom.*

<sup>83</sup> APG, KW PZPR, Plan informacji w związku z obchodami 1 maja, Gdańsk, 26 IV 1989, k. 5. Podobne wytyczne opracowano jeszcze w grudniu 1988 r. w WUSW w Gdańsku. W przypadku zabezpieczenia wyborów zakładano m.in. „paraliżowanie zamierzeń przeciwnika politycznego”. AIPN Gd., WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/497, t. 2, Plan przedsięwzięć Milicji Obywatelskiej Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku na rok 1989, k. 1–99.

Część młodzieżowej opozycji uznała rozwój sytuacji z 1 maja 1989 r. za pierwszą, radykalną próbę rozliczenia się z „niekonstruktywną opozycją”, a więc z tymi organizacjami, które nie zasiadły z władzami do rozmów Okrągłego Stołu<sup>84</sup>. Gdańska Federacja Młodzieży Walczącej wydała w związku z tymi wydarzeniami specjalne oświadczenie, w którym pisała:

Ataki milicji wymierzone przeciwko naszemu happeningowi były niczym nieuzasadnioną próbą zastraszenia poprzez użycie przemocy. Wyrażamy zdecydowany protest przeciwko bestialstwu milicji, bijącej młodych ludzi i dzieci na ulicach Gdańska, w wozach milicyjnych i na komisariatach. Takie postawy nie mogą się powtórzyć<sup>85</sup>.

Oberwało się też KO „Solidarność”. Federaliści pisali dalej w oświadczeniu:

Dziwimy się postawie Komitetu Obywatelskiego w Gdańsku, który tak mało zdecydowanie zajął stanowisko w tej sprawie. Gdy legalna jest „Solidarność” skończyła się solidarność?<sup>86</sup>.

Dwa dni po pierwszomajowej konfrontacji młodzieży z ZOMO na ulicach Gdańska Federacja Młodzieży Walczącej na święto Konstytucji 3 maja zorganizowała wiec pod pomnikiem Jana III Sobieskiego. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele innych organizacji opozycyjnych m.in. SW, FMW Pomorze Wschodnie, NZS. Do zgromadzonych na wiecu przemawiał Andrzej Gwiazda, Tadeusz Szczudłowski oraz przedstawiciele reprezentowanych środowisk niezależnych. Gdańska Federacja oraz NZS zadeklarowały neutralną postawę w zbliżających się wyborach kontraktowych, w których swoje listy wystawił KO „Solidarność”.

---

<sup>84</sup> G. Czarnecki, *1-majowy piknik...*, „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze” 1989, nr 18, s. 1, 3.

<sup>85</sup> *1 maja – oświadczenie FMW Gdańsk*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–30 V 1989, nr 80–81, s. 2.

<sup>86</sup> Ibidem. W związku z pobiciem manifestantów członkowie gdańskiego KO, TZR i delegaci komisji zakładowych wydali 2 maja oświadczenie potępiające akcję milicji, zob. L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański...*, s. 224.

Pozostałe formacje opowiedziały się za ich bojkotem<sup>87</sup>. Przedstawiciel FMW Gdynia Mariusz Roman zapowiedział całkowity bojkot wyborów przez członków swojego środowiska, argumentując:

Nie możemy się zgodzić na narzucone nam przez komunistów warunki gry wyborczej, dające tzw. konstruktywnej opozycji 35% w sejmie, natomiast komunie najwyższy urząd Prezydenta Państwa oraz realną władzę za sprawowanie której, odpowiedzialność spadnie także na „Solidarność”<sup>88</sup>.

Po zakończeniu wiecu wszyscy udali się na mszę św. do kościoła Mariackiego. Później odbyła się czterotysięczna manifestacja, która udała się najpierw pod budynek KW PZPR, a stamtąd pod pomnik Poległych Stoczniovców. Młodzi manifestanci, idąc w stronę stoczni, przed siedzibą gdańskiej Solidarności skandowali: „Precz z Targowicą!”<sup>89</sup>.

W tym okresie gdyńska Federacja, skupiona w Komisji Krajowej FMW, kolportowała na terenie Trójmiasta oświadczenie tego ogólnopolskiego gremium, zatytułowane „Bojkot Wyborów”, z którym korespondowało wspomniane wystąpienie Mariusza Romana. W pełnej wersji oświadczenie brzmiało następująco:

Wierni testamentowi Polski Walczącej określamy bojkot wyborów jako polityczny nakaz i moralny obowiązek każdego Polaka. Odmawiamy legitymowania władzy tych, którzy mają na swoich rękach krew żołnierzy AK, robotników Poznania i Wybrzeża, winnych tragedii stanu wojennego. Odmawiamy legitymizacji obcej agentury od 45 lat z woli Sowietów sprawującej władzę w Polsce. Chcąc żyć w Polsce Niepodległej, musimy wybrać bojkot, bo uczestnictwo w wyborach to zgoda na życie w kraju satelickim, niesuwerennym, to dobrowolne nakładanie na siebie niewolniczych pęt<sup>90</sup>.

---

<sup>87</sup> Informacje, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1–30 V 1989, nr 80–81, s. 2.

<sup>88</sup> Zadymy, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, Gdynia, 1–15 V 1989, nr 18, s. 3.

<sup>89</sup> Informacje, „Monit...”, 1–30 V 1989, nr 80–81, s. 2.

<sup>90</sup> Oświadczenie KK FMW, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, Gdynia, 1–15 V 1989, nr 18, s. 3.

Żal młodzieży do Solidarności pogłębił się jeszcze bardziej po konferencji prasowej Lecha Wałęsy w dniu 4 maja. Przewodniczący wypowiedział wówczas w stronę opozycji niepodległościowej, organizującej antykomunistyczne demonstracje 1 i 3 maja, pamiętne zdanie: „Mamy filmy, mamy zdjęcia i jeśli by nawet ukryli się, znajdziemy ich i naród ich powiesi”<sup>91</sup>.

Następnego dnia w Sopocie rozpoczął się IV Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów NZS<sup>92</sup>. W drugim dniu zjazdu Wałęsa skierował list do jego uczestników, w którym pisał m.in.:

Przyszedł czas wychodzenia z podziemia do jawnej działalności – w tę jawność zabieramy ze sobą nasze postulaty, którym byliśmy wierni przez dziewięć lat, a także i doświadczenia, które skłaniają do ostrożniejszego dobierania haseł i środków<sup>93</sup>.

W tym czasie na przeszkodzie w rejestracji NZS stał m.in. statutowy zapis o prawie do strajku, zdecydowanie podtrzymany na sopockim zjeździe przez studenckich delegatów. Nie po myśli przewodniczącego Solidarności było zapewne stanowisko zjazdu w sprawie zbliżających się wyborów, w którym czytamy m.in.:

[...] Rezultaty okrągłego stołu nie mogą zaspokoić społecznych aspiracji w wielu dziedzinach. W szczególności nie zrealizowano przy okrągłym stole postulatów środowisk młodzieżowych i studenckich. Nie osiągnięto zadowalających postępów w sprawie zmian w szkolnictwie wyższym, kwestia reformy zasad służby wojskowej pozostała nierozstrzygnięta. Nie stworzono warunków rejestracji Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, a Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów władze utrudniają proces legalizacji.

W tej sytuacji młode pokolenie staje wobec konieczności podjęcia zdecydowanej walki o swoje prawa.

---

<sup>91</sup> *Demokracja i demagogia (zapis konferencji prasowej Lecha Wałęsy)*, „Solidarność Walcząca. Pismo Solidarności Walczącej Oddział Trójmiasto” [numer specjalny], Gdańsk, 24 V– 7 VI 1989, s. 10; *List młodzieży do L. Wałęsy*, „Solidarność Walcząca Opole”, Opole, lipiec 1989, nr 2, s. 3; *Polityka dla wszystkich*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej”, 1–15 VI 1989, nr 82–83, s. 2.

<sup>92</sup> Więcej na temat zjazdu w rozdziale pierwszym.

<sup>93</sup> Lech Wałęsa do uczestników IV Krajowego Zjazdu Delegatów Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Gdańsk, 6 V 1989 r., „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, Gdańsk, kwiecień – maj 1989, nr 18, s. 6.

Zbliżające się wybory nie będą demokratyczne. Fakt ten już dziś budzi wiele kontrowersji. W związku z tym decyzję o udziale w wyborach pozostawiamy sumieniu członków Zrzeszenia. Ponieważ jednak wybory te będą ważnym elementem walki politycznej, a w perspektywie mogą przyspieszyć osiągnięcie naszego celu – suwerennej i demokratycznej Rzeczypospolitej, Zjazd uznaje za wskazane zaapelowanie o techniczno-organizacyjną pomoc poszczególnych organizacji NZS w akcji wyborczej opozycji<sup>94</sup>.

W przywołanym stanowisku należy zauważyć brak bezpośredniego wezwania do wsparcia kandydatów KO „Solidarność”, mówi się tylko o „akcji wyborczej opozycji”, co można zinterpretować chęcią udzielania przez NZS pomocy także startującym w wyborach kandydatom Konfederacji Polski Niepodległej<sup>95</sup>.

W maju 1989 r. młodzi robotnicy Stoczni Gdańskiej, z Janem Staneckim na czele, zorganizowali wiec upamiętniający pierwszą rocznicę strajków z 1988 r., który miał na celu przypomnienie udziału młodych w tych wydarzeniach<sup>96</sup>. Odbył się on 20 maja 1989 r. pod pomnikiem Jana III Sobieskiego w Gdańsku. Wzięły w nim udział także ugrupowania wspierające zeszłoroczne protesty robotnicze: SW, FMW, NZS, WiP, KPN, PPN, SM. Na wiecu krytycznie wypowiadano się o porozumieniach Okrągłego Stołu, przypominając jednocześnie, że protesty z maja i sierpnia 1988 r. stały się silnym argumentem w walce o Solidarność. Tymczasem tzw. konstruktywna opozycja skupiona wokół Lecha Wałęsy zapomniała o młodzieży, która w latach 80. wykazała się determinacją i odwagą w walce o wolną ojczyznę.

Kolejnym punktem zapalnym był brak rejestracji NZS. Sąd Wojewódzki w Warszawie podjął taką decyzję 23 maja 1989 r. Odczytywanie uzasadnienia zebrani w sądzie studenci zagłuszyli skandowaniem

---

<sup>94</sup> Stanowisko IV Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów NZS w sprawie zbliżających się wyborów do sejmu i senatu, *ibidem*, s. 5.

<sup>95</sup> W niektórych ośrodkach kraju NZS blisko współpracowało z KPN. Tak było np. w Toruniu, gdzie Waldemar Pawlak, pełniący funkcję szefa Organizacji Studenckiej KPN, był jednocześnie członkiem Zarządu Uczelnianego NZS. Zob. W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 513. W Warszawie natomiast działała Organizacja Akademicka KPN „Orzeł Biały”. Zob. *Informacje CIA PG*, „Polibuda. Pismo środowiskowe NZS PG”, listopad 1988, nr 10, s. 5.

<sup>96</sup> Komunikat „Solidarności” SG o wiecu w I rocznicę strajków z maja 1988 r. [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

„Nie ma sukcesu bez NZS-u!” i „Drugie Chiny urządzimy!”. Po wyjściu z gmachu sądowego 200-osobowa manifestacja NZS udała się w stronę Uniwersytetu Warszawskiego. Na pl. Dzierżyńskiego milicja brutalnie zaatakowała studentów<sup>97</sup>. W odpowiedzi na uniwersytecie wybuchł strajk okupacyjny, do którego przyłączyły się inne warszawskie uczelnie. Protestowano w środowiskach akademickich w całym kraju<sup>98</sup>. Następnego dnia Lech Wałęsa wydał oświadczenie, w którym odmowę rejestracji NZS uznał za naruszenie decyzji Okrągłego Stołu. Zapowiedział, że Solidarność nie odstąpi od sprawy rejestracji niezależnej organizacji studenckiej i zapewnił, że związek udostępni swoje lokale i środki na działalność NZS<sup>99</sup>. Decyzję sądu odbierano w środowiskach solidarnościowych jako prowokację polityczną władz, próbę wbicia przez nią „klina” w czasie przedwyborczym między związek, komitety obywatelskie a studentów zrzeszonych w NZS<sup>100</sup>. W jednym z artykułów, jaki ukazał się w Gdańsku na łamach solidarnościowego „Tygodnika Wyborczego”, pisano wówczas:

Odrzucając rejestrację NZS w przededniu wyborów władza zapragnęła zademonstrować, iż nie musi się dzielić z kimkolwiek władzą, a gwarancje „Solidarności” nic nie znaczą. Uczyniła to z nadzieją, że studenci – pokolenie przez osiem lat przywoływane do porządku pałkami – odwróci się również od „Solidarności”, a jest dalece prawdopodobne, że zrewoltuje swoich rówieśników, by zbojkotowali wybory<sup>101</sup>.

Strajki protestacyjne po odmowie rejestracji NZS nie spotkały się z większym zainteresowaniem środowiska akademickiego w Trójmieście. Strajk ostrzegawczy na UG, który odbył się 24 i 25 maja, zgromadził nieco ponad 100 studentów, a kilka dni później na strajku okupacyjnym pojawiło się zaledwie 50 osób. Protesty na PG i AMG trwały zaledwie kilka

<sup>97</sup> G. Górny, A. Gzyło, *NZS nie może czekać*, „Gazeta Wyborcza”, 26–28 V 1989.

<sup>98</sup> *Wymuszony strajk*, „KOS. Komitet Oporu Społecznego «Solidarność»”, Warszawa, 25 V 1989, nr 161, s. 1; P. La-  
wiński, *66 godzin bezsilności*, „Wola. Pismo «Solidarności» Regionu Mazowsze”, Warszawa, 29 V 1989, nr 285, s. 1–2;

<sup>99</sup> Oświadczenie Lecha Wałęsy w sprawie odmowy rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Warszawa, 24  
maja 1989 r. [w:] *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 1: Kwaterna główna, I. Słodkow-  
ska (red.), Warszawa 2009, s. 153. Zob. też: Oświadczenie Lecha Wałęsy z dn. 24 V 1989 r., „KOS. Komitet Oporu  
Społecznego «Solidarność»”, Warszawa, 25 V 1989, nr 161, s. 1; Wałęsa o NZS, „Gazeta Wyborcza”, 29 V 1989.

<sup>100</sup> E. Skalski, *Niebezpieczeństwo*, „Gazeta Wyborcza”, 26–29 V 1989.

<sup>101</sup> *NZS konflikt zastępczy*, „Tygodnik Wyborczy”, Elbląg – Gdańsk – Koszalin – Słupsk, 18 VI 1989, nr 2.



godzin, w AWF nie udało się zorganizować nawet wiecu informacyjnego, w Akademii Muzycznej zrezygnowano w ogóle z jakichkolwiek protestów, kiedy rektor zagroził rozwiązaniem uczelni<sup>102</sup>. Publicysta regionalnego biuletynu Solidarności, podsumowując sytuację w gdańskim środowisku akademickim, zauważył w nim m.in. brak przywódców w organizacjach uczelnianych NZS, akceptowanych przez większość środowiska, oraz nieufność, jaką aktywni studenci żywią do pozauczelnianych grup społecznych i politycznych łącznie z Solidarnością, zwłaszcza jeśli chodzi o ich liderów:

Lech Wałęsa postrzegany jest często jako osoba prowadząca ryzykowną grę, której jedynym realnym efektem jest niepewny kompromis za cenę zbyt daleko idących ustępstw na płaszczyźnie zasad. Postawa taka wynika w dużej mierze z dość powszechnej wśród studentów opinii, że byli oni przy „okrągłym stole” reprezentowani w sposób niedostateczny, a ich sprawy stały się dla stron swoistą kartą przetargową.

Nastroj nieufności wobec opozycji podsycało niedawne spotkanie z J. Kuroniem w auli UG. J. Kuroń odrzucił wówczas możliwość pozostawienia w statucie NZS zapisu o prawie do strajku. Wydaje się także, że krytykowanie wypowiedzi L. Wałęsy często bez względu na ich treść, stało się dla wielu obowiązującym kanonem zachowania, swoistą modą. Inna rzecz, że agitacja ugrupowań takich jak „Solidarność Walcząca”, KPN, PPS, PPN, nie wywołuje żadnego realnego oddźwięku. Sytuacja w środowisku akademickim jest wciąż aktualnym wyzwaniem dla wszystkich niezależnych środowisk działających w murach uczelni<sup>103</sup>.

Dodać trzeba, że strajk wywołany przez studentów UW spotkał się z dezaprobatą niektórych zasłużonych działaczy NZS. Na przykład Wojciech Bogaczyk<sup>104</sup> poddał go permanentnej krytyce, zarzucając organizatorom protestu kierowanie się emocjami i nieumiejętność chłodnej kal-

---

<sup>102</sup> W. Szelaąg, *Studenci '89*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 19 VII 1989, nr 232, s. 4. O sytuacji w gdańskim NZS w podobnym tonie pisał wcześniej na łamach tegoż biuletynu Jacek Kurski. Zob. J. Ostrowski [właśc. J. Kurski], *Nuda, zawiść, stagnacja*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 17 I 1989, nr 217–218, s. 6.

<sup>103</sup> W. Szelaąg, *Studenci '89*, „Solidarność...”, 19 VII 1989, nr 232, s. 4.

<sup>104</sup> Wojciech Bogaczyk był jedną z postaci, która zaangażowana była na szczeblu ogólnopolskim zarówno w tzw. pierwszy NZS w latach 1980–1981, jak i odradzający się w 1987 r. Zob. W. Domagalski, *Wojciech Bogaczyk* [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

kulacji w zaistniałej sytuacji, zbytnie zbliżenie kadry NZS do organizacji lewackich (PPS RD, anarchistów, WiP, Partii Radykalnej) oraz postawienie członków Zrzeszenia z innych uczelni „pod moralnym naciskiem solidarności ze strajkującymi”<sup>105</sup>. Mimo pojawiających się głosów krytyki i nie najlepszego oddźwięku w kraju strajk nadal trwał w Warszawie i kilku innych ośrodkach<sup>106</sup>. W piątek 26 maja na strajkującym UW odbyło się spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, podczas którego podjęto decyzję o kontynuowaniu protestu i powołaniu Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego<sup>107</sup>. 31 maja OKS NZS z powodu zbliżających się wyborów zawiesił akcję strajkową. Władze NZS wniosły odwołanie do Sądu Najwyższego, zapowiadając kolejne strajki w przypadku ponownej odmowy rejestracji tej niezależnej organizacji akademickiej<sup>108</sup>.

Tymczasem zarówno władza, jak i opozycja solidarnościowa przygotowywała się do czerwcowych wyborów. W Gdańsku jednoznacznie wybory zbojkotowały środowiska Solidarności Walczącej Trójmiasto oraz PPN Okręg Gdańsk, wydając przy tej okazji specjalne oświadczenie, w którym określono 35-procentowe wybory jako pozory demokracji, zaś udział w nich jako akt kolaboracji z systemem reprezentującym interesy imperium sowieckiego. Bardzo mocne w treści oświadczenie środowiska tych organizacji niepodległościowych zakończyły apelem: „Rodacy! Bojkot jest obowiązkiem każdego Patrioty! Bojkot to prawdziwie dojrzała postawa wobec zdrajców ojczyzny. Precz z komuną! Wolność Polsce!”<sup>109</sup>.

---

<sup>105</sup> W. Bogaczyk, *Co dalej z NZS? Ciąg dalszy nastąpił*, „Wiadomości. Tygodnik NSZZ «Solidarność» Region Mazowsze”, Warszawa, 25 VI 1989, nr 335, s. 3–4.

<sup>106</sup> W innych ośrodkach akademickich w kraju w strajkach wzięło udział ogólnie niewielu studentów. Poza Warszawą największa grupa strajkowała we Wrocławiu. Zob. *Półtora miliona*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, *Solidarność Region Mazowsze*, Warszawa, 3 VI 1989, nr 190, s. 6. Autor tego tekstu za sytuację marazmu w środowisku studenckim obarczył władze Solidarności: „Niepewne poparcie, jakiego «Solidarność» udzielała studenckim postulatam, wycofanie się przez nią rakiem z dawanych wcześniej obietnic, dwuznaczne rady doradców wreszcie odniosły skutek. Studenci uznali, że nie ma szans na to, by «Solidarność» ich poparła – i zamiast na strajk poszli na majówkę. Werbalne deklaracje kilku regionów nie były zdolne zatrzeć wrażenia, jakie zostawiło oświadczenie Wałęsy, że sprawa NZS będzie zalatwiona w trybie pilnym... w przyszłym Sejmie. Tyle tylko, że skoro nie udało się ich przekonać, by walczyli w obronie opuszczonego przez potężnego sojusznika Zrzeszenia, to na ich masowy udział w kampanii wyborczej, zwłaszcza przed decydującą drugą turą, nie ma co liczyć”.

<sup>107</sup> P. Lawiński, 66 godzin bezsilności, „Wola...”, 29 V 1989, nr 285, s. 1–2; NZS – pat czy pas?, „Gazeta Wyborcza”, 30 V 1989.

<sup>108</sup> *Tydzień strajków studenckich*, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca”, Wrocław, 5–11 VI 1989, nr 208, s. 3.

<sup>109</sup> Oświadczenie „Solidarności Walczącej” Oddział Trójmiasto i Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk, „Orlik. Polska Partia Niepodległościowa Gdańsk – Szczecin”, 30 VI 1989, nr 4, s. 4.

KPN, mimo zajęcia stanowiska, że wybory są niedemokratyczne i nie wyłonią reprezentacji społeczeństwa, która będzie miała prawo do reprezentowania Polaków, zdecydowała się w nich wystartować. W jednym z wywiadów bliski współpracownik Leszka Moczulskiego i zarazem kandydat KPN do Sejmu – Krzysztof Król, tłumaczył zaangażowanie swojej partii w akcję wyborczą okazją do zbudowania płaszczyzny współpracy z KO „Solidarność” oraz uzyskania kolejnej płaszczyzny do walki z władzą komunistyczną<sup>110</sup>. Bojkot wyborów ogłosiły FMW Gdynia i RSA<sup>111</sup>. W tych dniach FMW Region Pomorze Wschodnie wydała specjalny apel skierowany do nauczycielskiej Solidarności, w którym wyjaśniła swój stosunek do wyborów czerwcowych i zachęciła, mimo rozbieżności zdań w tym względzie, do dalszej współpracy w oświacie<sup>112</sup>. Natomiast gdańska FMW zajęła stanowisko dwuznaczne. Środowisko „Monitu” wybory bojkotowało, a członkom Federacji w regionie pozostawiano w tym względzie wolną decyzję<sup>113</sup>.

Chociaż stosunek do wyborów młodzieżowych organizacji niezależnych był różny, to indywidualnie wielu uczniów i studentów wspierało jako wolontariusze kampanię wyborczą kandydatów KO „Solidarność”. Młodzież zajmowała się głównie akcją propagandową (rozdzianie plakatów, rozdawanie ulotek) oraz drukiem<sup>114</sup>. Kandydaci Solidarności odbywali swoje przedwyborcze spotkania także w szkołach średnich. 16 maja odwiedzili legendarną, jeśli chodzi o opozycyjne postawy młodzieży, Topolówkę. W tym dniu na gmachu szkoły pojawiły się transparenty Solidarności. Podczas spotkania Lech Kaczyński ustosunkował się m.in. do postaw zachowawczych młodzieży i wątpliwości, które rodzą się w tym środowisku wobec wyborów. Pozostali kandydaci, Jacek Merkel i Jan Bielecki, przedstawili program wyborczy KO „Solidarność”<sup>115</sup>.

---

<sup>110</sup> Jeszcze jedna platforma walki. Rozmowa z Krzysztofem Królem, kandydatem KPN do Sejmu, „Gazeta Wyborcza”, 15 V 1989.

<sup>111</sup> Słownik opozycji: RSA, „Gazeta Wyborcza”, 15 V 1989.

<sup>112</sup> FMW do nauczycieli, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty”, Gdańsk, czerwiec 1989, nr 60, s. 9.

<sup>113</sup> Oświadczenie FMW Gdańsk, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 1–30 V 1989, nr 80–81, s. 2; Redakcja „Monitu”: Na wybory nie idziemy, *ibidem*, s. 2.

<sup>114</sup> J. Wąsowicz, Wspomnienia z działalności w Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1988–1990, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 4 VI 2007].

<sup>115</sup> Spotkanie przedwyborcze w „Topolówce”, „Wiatr od Morza”, *Solidarność Sekcja Oświaty i Wychowania*, maj 1989, nr 22, s. 5.

Krytyka poczynąń części Solidarności skupionej wokół Lecha Wałęsy nie przyjmowała tylko formy ulicznych manifestacji. Swoją wydmówkę znalazła także na łamach młodzieżowej prasy niezależnej tego okresu. W czerwcu 1989 r. pismo młodzieży PPN Okręg Gdańsk opublikowało artykuł Huberta Jankowskiego zatytułowany „Kogo popiera Kościół?”. Autor poddał w nim krytyce próby wykorzystania autorytetu Kościoła przez lewe skrzydło Solidarności, skupione wokół Lecha Wałęsy (Kuroń, Geremek, Michnik), do legitymizacji swoich działań związanych z porozumieniami Okrągłego Stołu. Miały o tym świadczyć: przyjęcie przez Jana Pawła II przywódcy Solidarności właśnie w otoczeniu lewicowych doradców<sup>116</sup>, podobna wizyta Wałęsy z doradcami u prymasa Polski Józefa Glempa, udział księży Bronisława Dembowskiego oraz Alojzego Orszulika w rozmowach Okrągłego Stołu w charakterze obserwatorów oraz dokument Społecznej Rady Prymasowskiej wspierającej w wyborach KO „Solidarność”. Autor próbuje udowodnić, że rzeczywista linia Kościoła jest inna. Na potwierdzenie swojej tezy przywołuje fakt, że papież przyjął Wałęsę tylko przez 30 minut, a np. Czyrka przez 45 minut, świadczyć o tym ma także zakaz udziału w delegacji ks. Henryka Jankowskiego, wydany przez władze kościelne, oraz dystans prymasa wobec zaangażowania księży w kampanię wyborczą. „Wypada żałować – konstatuje autor – iż ubrani w sutanny zwolennicy Wałęsy mogą wprowadzić zamęt w głowach nieorientowanych. Takie postępowanie na pewno nie jest zgodne ze stanowiskiem ks. Prymasa”<sup>117</sup>. Hubert Jankowski zadeklarował, że działacze niepodległościowi nie będą się w swojej działalności politycznej chować za ołtarz i kończą swoją wypowiedź:

Zdajemy sobie sprawę, iż rola Prymasa, Episkopatu i całego Kościoła jest inna i nieskończenie ważniejsza od doraźnych akcji politycznych. Musimy jednak zaprotestować przeciwko manipulacjom lewicowych polityków, którzy nie ustają w wysiłkach, aby wciągnąć Kościół do gry politycznej, którą tak wyraźnie pod-

---

<sup>116</sup> Wizyta Lecha Wałęsy u papieża Jana Pawła II miała miejsce 20 kwietnia. Wałęsa przebywał w Rzymie na zaproszenie włoskich związków zawodowych. Zob. L. Biernacki, *20 lat dzień za dniem...*, s. 175.

<sup>117</sup> H. Jankowski, *Kogo popiera Kościół?*, „Szaniec. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk”, Gdańsk, 18 VI 1989, nr 2, s. 1–2. Zob. też: podobny w wymowie artykuł: *Kościół [fragment tekstu T. Stońskiego, Ocena Sytuacji, z wiedeńskiej „Myśli Niepodległej”]*, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdynia, 21 VI 1989, nr 21, s. 1–2.

jęli przy „okrągłym stole”. Ta gra nie ma nic wspólnego z interesami katolickiej większości polskiego społeczeństwa. Czas o tym głośno i wyraźnie powiedzieć<sup>118</sup>.

W ramach antidotum na optymistyczne głosy, pojawiające się w kręgach Solidarności w związku z dialogiem podjętym przez władzę z Kościołem i opozycją, na łamach pism młodzieżowych przypomniano o walce komunizmu z wiarą, wpisanej w jego ideologiczny program<sup>119</sup>.

4 czerwca odbyły się wybory do Sejmu i Senatu. W całym kraju przyniosły one druzgocące zwycięstwo Solidarności i sromotną porażkę stronie koalicyjno-rządowej. Tylko dwóch jej kandydatów uzyskało mandaty poselskie z tzw. listy krajowej. Byli to Mikołaj Kozakiewicz oraz Adam Zieliński<sup>120</sup>. W Gdańsku wszyscy kandydaci KO „Solidarność” zdobyli mandaty poselskie i senatorskie już w pierwszej turze. Zdeklasowali wyraźnie swoich przeciwników. Do Sejmu dostali się: Jacek Merkel (86,59% wszystkich ważnie oddanych głosów), Jan Bielecki (75,24%), Olga Krzyżanowska (79,59%), Krzysztof Dowgiałło (75,49%), Czesław Nowak (60,08%), Antoni Furtak (78,16%), a do Senatu: Lech Kaczyński (67,76%) i Bogdan Lis (73,43%)<sup>121</sup>. Po zakończeniu akcji wyborczej KO „Solidarność” wydał oświadczenie, w którym za wsparcie w kampanii podziękował młodzieży, zwłaszcza z ZHR i NZS<sup>122</sup>. W dokumencie nie było miejsca dla FMW (choć podziękowań dla młodzieży z tej organizacji domagali się niektórzy z członków KO „Solidarność”)<sup>123</sup>.

W tym samym dniu, kiedy w Polsce odbywały się kontraktowe wybory, w komunistycznych Chinach doszło do masakry studentów protestujących przeciwko władzy na placu Niebiańskiego Spokoju w Pekinie<sup>124</sup>.

<sup>118</sup> H. Jankowski, *Kogo popiera...*, „Szaniec...”, 18 VI 1989, nr 2, s. 2.

<sup>119</sup> *Państwo – Kościół*, „Antymantyka. Magazyn Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdynia, 20 XII 1988, nr 10, s. 3.

<sup>120</sup> R. Kałuża, *Kalendarium wyborcze [w:] Polska. Wybory '89*, R. Kałuża (red.), Warszawa 1989, s. 63.

<sup>121</sup> Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 1989 r. o warunkach głosowania i warunkach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 4 czerwca 1989 r., „Trybuna Ludu”, 9 VI 1989; Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 8 czerwca 1989 r. o warunkach głosowania i warunkach wyborów do Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 4 czerwca 1989 r., „Trybuna Ludu”, 10–11 VI 1989.

<sup>122</sup> Uchwała KO „Solidarność” przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, Warszawa, 22 VI 1989 r. [w:] *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej...*, s. 250.

<sup>123</sup> Protokół obrad Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego, 22 VI 1989 r. [w:] *Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej...*, s. 248.

<sup>124</sup> 4 czerwca 1989 r. na placu Niebiańskiego Spokoju w Pekinie zginęło 2600 studentów, 10 000 osób zostało rannych.

Począwszy od niedzieli wyborczej przez cały tydzień różne organizacje młodzieżowe organizowały protesty przed konsulatem Chińskiej Republiki Ludowej w Gdańsku-Wrzeszczu<sup>125</sup>. W czwartek, 8 czerwca, przed chińską placówką dyplomatyczną doszło do milczącej manifestacji, w której wzięła udział większość ugrupowań opozycyjnych. Przez cały dzień mieszkańcy Gdańska przynosili tu znicze na znak solidarności z chińskimi studentami. Na płotach konsulatu zawisły transparenty, m.in. FMW i Ruchu „WiP”<sup>126</sup>.

Bezpośrednio po kontraktowych wyborach gdyńskie środowisko FMW za prawowitą władzę w Polsce uznało rząd emigracyjny<sup>127</sup>. Na łamach „Antymantyki” jeden z liderów tej grupy – Mariusz Roman – publikujący pod pseudonimem „Hubał, pisał wówczas:

My także jako organizacja niepodległościowa, tworząc środowiska młodzieży mające zasilić Ruch Niepodległościowy nie mamy żadnych złudzeń co do pozornej liberalizacji w PRL. [...] Tym bardziej nie możemy poprzeć obozu ugodowego, do którego niewątpliwie należy Wałęsa z „neo-Solidarnością”, gdyż ci ludzie nie wierzą w odzyskanie Niepodległości i pragną się jedynie jakoś urządzić w obrębie tego systemu, zapominając że czas gdy komuniści zaczęli iść do przodu jest już blisko. I cały ich ten wymarzony dialog rozsypie się jak zamek na piasku. Pozostanie tylko albo opowiedzieć się za narodem lub trzymać się kurczowo stanowisk, które dostało się od komunistów i iść z nimi ramię w ramię.

Mało! Już dzisiaj „Komuna” wykorzystuje ich do swoich celów. Wchodząc mianowicie w komunistyczny aparat władzy, uwiarygodnia się go i umacnia w społeczeństwie. Potwierdza, jak to zrobił np.: p. Mazowiecki, „Układ Warszawski”,

---

Władze chińskie aresztowały 2500 demonstrantów, z których kilkunastu skazano na karę śmierci. Zob. P. Johnson, *Historia świata od roku 1917 do lat 90-tych*, Londyn 1992, s. 1037–1038.

<sup>125</sup> Masakra w Pekinie, „To Nie To. Dwutygodnik społeczno-polityczny”, Gdańsk, 3–15 VI 1989, nr 9, s. 1, 4.

<sup>126</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański..., s. 227.

<sup>127</sup> Oświadczenie Komisji Krajowej FMW po zaprzysiężeniu rządu T. Mazowieckiego 12 września 1989 r., „Sarmata. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Warszawa”, październik 1989, nr 4, s. 7; *Nasza władza. Oświadczenie FMW Reg. Pomorze Wschodnie, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, 21 VI 1989, nr 21, s. 2; P. Zyzak, Generacja 1988, „Niezależna Gazeta Polska”, 5 VI 2009, s. 51. Warto zauważyć, że już od jakiegoś czasu miało miejsce zbliżenie przedstawicieli ruchów niepodległościowych do władz emigracyjnych. Byli oni nie tylko zapraszani do Londynu, ale także niektórzy z nich brali udział w posiedzeniach Rady Narodowej RP (np. Leszek Moczulski, Ryszard Czarnecki, Romuald Szeremietiew, Andrzej Gwiazda, Kornel Morawiecki, Władysław Bartoszewski). Zob. D. Górecki, *Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939–1990*, Warszawa 2002, s. 228; *Gwiazdodziób w „Solidarności”. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską*, Łódź 2009, s. 353.*

czyli zgadza się na podporządkowanie nas obcemu, barbarzyńskiemu mocarstwu, którego satelitą nadal przez to jesteśmy.

[...] Dlatego też nie możemy zalegalizować żadnej władzy z obcego nadania. Rola Wielopolskiego została należycie potępiona przez naszych ojców. Więc i my nie bójmy się nazwać kolaboracji po imieniu. Naród nasz by przetrwać musi być przeciwny Jałcie, niewoli i złu idącemu ze wschodu.

Dlatego też FMW jako jedyny symbol władzy suwerennej uznaje „rząd londyński” na uchodźstwie, któremu należy umożliwić powrót do kraju w celu przekazania swych uprawnień nowo wybranej władzy w prawdziwie wolnych wyborach, jakie mogą się odbyć tylko w Polsce Niepodległej. Mając tyluletnią tradycję demokracji z drugą na świecie konstytucją, nie możemy dać się zwieść 35% pseudodemokracji<sup>128</sup>.

W tych dniach kolejną płaszczyzną konfliktu niepodległościowej opozycji z Solidarnością i władzą była sprawa kandydatury Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL<sup>129</sup>. 25 czerwca 1989 r., po mszy św. w kościele św. Brygidy, z inicjatywy Solidarności Walczącej doszło do demonstracji przeciwko tej kandydaturze. Wzięło w niej udział ok. 500 osób. Manifestacja udała się pod pomnik Poległych Stoczniovców i stamtąd na Długi Targ. Skandowano hasła: „Precz z komuną!” i „Jaruzelski musi odejść!”<sup>130</sup>.

## **Ogólnopolskie spotkanie młodzieżowych środowisk niezależnych w czerwcu 1989 r.**

Podkreśleniem znaczenia trójmiejskich niezależnych środowisk młodzieżowej opozycji w skali kraju stało się Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli Niezależnych Środowisk Młodzieżowych w Gdańsku 10–11 czerwca 1989 r., w siedzibie KK NSZZ „Solidarność”, w sali konferencyjnej klubu Akwen<sup>131</sup>. Zostało ono przygotowane przez gdańskie organizacje:

---

<sup>128</sup> M. Roman [Hubal], *Dokąd zmierzamy?*, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, 1–15 IX 1989, nr 22, s. 1–2.

<sup>129</sup> O sytuacji w gdańskich szeregach partyjnych w tym czasie zob. J. Wąsowicz, *Gdzie podział się socjalizm? Szeregowi działacze PZPR w Gdańsku wobec prezydentury Jaruzelskiego i powstania rządu Mazowieckiego w okresie od lipca do września 1989 r.*, „Actum” 2009, nr 1, s. 85–94.

<sup>130</sup> *Jaruzelski musi odejść!*, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca”, Wrocław, 10–23 VII 1989, nr 212, s. 2.

<sup>131</sup> Podobne spotkanie ogólnopolskie, zorganizowane w Warszawie 4 marca w auli politechniki, nie przyniosło

Federację Młodzieży Walczącej, Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego, Radę Samorządów Uczniowskich, Ruch „Twe-Twa” oraz Niezależny Samorządny Związek Uczniowski „Solidarność”. Na gdańskim spotkaniu zjawili się ok. 120 przedstawicieli następujących środowisk młodzieżowych: Federacja Młodzieży Walczącej (Gdańsk, Gdynia, Warszawa, Kraków, Łódź, Płock, Suwałki, Chojnice), Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego (Gdańsk, Gdynia), Ruch Młodzieży Niezależnej (Wrocław, Wałbrzych, Opole, Kamienna Góra, Brzeg, Gorzów Wlkp., Międzyrzecz Wlkp.), Niezależny Związek Uczniowski (Białystok, Bydgoszcz), Niezależne Zrzeszenie Młodzieży (Gdańsk, Koszalin), Solidarność Uczniowska (Gdańsk), Ruch Młodej Solidarności (Włocławek, Sulechów), Polska Organizacja Harcerska (Włocławek), Ruch „Twe-Twa” (Gdańsk), Ruch „Wolność i Pokój” (Gdańsk), Szkolny Komitet Oporu Społecznego (Poznań), Towarzystwo Przyjaciół „Powściągliwości i Pracy” (Brzeg), Związek Ludzi Nieletnich (Olsztyn, Ostróda), Rada Samorządów Uczniowskich (Gdańsk, Wrocław), grupy związane z komitetami obywatelskimi „Solidarność” (Warszawa), Konfederacja Młodzieży Szkolnej (Warszawa), Konfederacja Polski Niepodległej „Strzelec” (Słupsk). Jako obserwatorzy byli obecni przedstawiciele Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, WiP, NZS, Solidarności Oświaty, Solidarności Uniwersytetu Gdańskiego, Tymczasowego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, komitetów obywatelskich i Stronnictwa Demokratycznego<sup>132</sup>. Wśród zaproszonych obserwatorów byli m.in. Przemysław Gosiewski (NZS), Witold Marczuk (przedstawiciel KKW „Solidarność”), Krystyna Pieńkowska (KO „Solidarność” Oświaty), Szymon Pawlicki (RKW NSZZ „Solidarność”). Goście już na początku zjazdu przekazali uczestnikom wyrazy poparcia dla działań zmierzających do powołania legalnej organizacji uczniowskiej. Deklarowali także chęć dalszej współpracy<sup>133</sup>.

---

żadnych konkretnych ustaleń. Najliczniej uczestniczyła w nim młodzież z FMW i NZS. Zob. A. Mól, *Młodzież przeciw „Tygodnik Mazowski”*, Warszawa, 8 III 1989, nr 285, s. 3; M. Kietliński, *Białostocka opozycja młodzieżowa w latach 1982–1989 [w:] „Białostoczczyzna” 2000*, nr 58, s. 104.

<sup>132</sup> Komunikat nr 1, „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 28 IX 1989, nr 1, s. 1–2; T. Bedyński, *Wyjście z podziemia – ale czy powrót do szkółki?*, „Wiatr od Morza”, miesięcznik Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Gdańsk, czerwiec – lipiec 1989, nr 23/24, s. 3–5.

<sup>133</sup> K. Pieńkowska, *Nadszedł nasz czas, Ogólnopolskie Spotkanie Niezależnych Środowisk Młodzieżowych w Gdańsku*, „Kontakty. Pismo środowiska oświaty NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, czerwiec 1989, nr 60, s. 1–3.



Ideą spotkania było powołanie ogólnopolskiej organizacji uczniowskiej, która skupiłaby dotychczas rozproszone niezależne środowiska młodzieżowe, a jednocześnie zachowałaby ich tożsamość. Pomysłodawcą powstania takiej organizacji, oficjalnie reprezentującej uczniów wobec władz szkolnych, był Jarosław Kolaska. Miały do niej wejść na zasadzie dobrowolności dotychczas istniejące niezależne organizacje młodzieżowe, które zachowałyby nadal swoją autonomię i kontynuowały swoją działalność. Nowa organizacja w zamyśle pomysłodawców miała być formą uczniowskiego związku zawodowego<sup>134</sup>.

Podczas dwóch dni spotkania w Gdańsku bardzo wiele dyskutowano na temat aktualnych wyzwań, jakie stają przed niezależnymi organizacjami młodzieżowymi w kontekście zmian społeczno-politycznych w kraju. W pierwszym dniu Jarosław Sellin, uczestnik młodzieżowej podkomisji przy Okrągłym Stole, poinformował uczestników spotkania o jego zdobyczach. Zarysował także problemy, z którymi należałoby się zmierzyć w przyszłości. Do najważniejszych zaliczył zorganizowanie systemu kontroli społecznej nad realizacją procesów wychowawczych w ośrodkach penitencjarnych dla nieletnich oraz w OHP, jednostkach OC, ZOMO, w szkołach milicyjnych i wojskowych, ponieważ zachowanie tej młodzieży budzi duży niepokój społeczny, jeśli chodzi o jej „morale, obyczaje, system wartości i rozwój psychofizyczny”<sup>135</sup>. Ponadto za ważne zadanie na najbliższe miesiące uznał walkę o demilitaryzację oświaty<sup>136</sup>.

W pierwszym dniu spotkania powołano m.in. komisje do opracowania statutu i programu nowej organizacji. Najbardziej burzliwa była dyskusja w komisji programowej, a w komisji statutowej młodzież wspierali doradcy, którzy czuwali, aby statut nowej organizacji był zgodny z wymogami prawa o stowarzyszeniu. W obu komisjach prace trwały w sobotę do późnych godzin nocnych<sup>137</sup>.

W niedzielę wznowiono obrady plenarne i dyskutowano na temat wyników prac komisji. Każdy z uczestników otrzymał powielony statut i tekst deklaracji ideowej nowej organizacji, która przyjęła nazwę Nieza-

---

<sup>134</sup> Rozmowa z Anną Jędrzejewską, *ibidem*, s. 2–3.

<sup>135</sup> K. Pieńkowska, *Nadszedł nasz czas...*, *ibidem*, s. 1–2.

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>137</sup> T. Bedyński, *Wyjście z podziemia...*, „*Wiatr od Morza*”, czerwiec – lipiec 1989, nr 23/24, s. 4.

leżnej Unii Młodzieży Szkolnej<sup>138</sup>. W drugim dniu spotkania uchwalono, że spotkanie zostaje przekształcone w Zjazd Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NUMS. Ustanowiono także zasady powoływania składu Prezydium OKZ NUMS, według których weszli do niego przedstawiciele głównych, reprezentowanych na zjeździe ośrodków.

Następnie przystąpiono do wyborów na przewodniczącego Prezydium OKZ NUMS, poprzedzonych prezentacją kandydatów. O funkcję tę ubiegali się: Anna Jędrzejewska (RSZ Gdańsk), Radosław Mikorski (RMN Wrocław), Mariusz Sierackiewicz (RMS Włocławek), Jacek Matusiak (FMW Gdańsk), Paweł Kowalczyk (FMW Warszawa), Grzegorz Bonk (FMW Pomorze Wschodnie – Gdynia). Głosowanie było tajne. W jego wyniku do trzyosobowego zarządu OKZ NUMS weszli: Anna Jędrzejewska – przewodnicząca, Jacek Matusiak i Mariusz Sierackiewicz – wiceprzewodniczący. Sekretarzem został Paweł Kowalczyk, a rzecznikiem nowej organizacji – Jarosław Kolaska<sup>139</sup>. Prezydium Unii zostało upoważnione do działań formalnoprawnych zmierzających do rejestracji nowo powstałej młodzieżowej organizacji. Siedzibą władz krajowych Unii został Gdańsk<sup>140</sup>. Do NUMS nie weszły FMW z Krakowa i Międzyszkolny Komitet Solidarności z Warszawy, deklarując jednocześnie chęć współpracy z nowo powstałą organizacją. Jako ciekawostkę można wspomnieć o wydaniu przez gdańską FMW, z okazji omawianego spotkania niezależnych środowisk młodzieżowych, specjalnego satyrycznego numeru „Monitu”<sup>141</sup>.

Latem Prezydium OKZ NUMS zorganizowało obóz na Mazurach, na którym opracowano projekt deklaracji programowej i zasady współpracy pomiędzy poszczególnymi regionami. Ustalono także zasady wewnętrznego przepływu informacji i zdecydowano o powołaniu od nowego roku szkolnego ogólnopolskiej gazety NUMS<sup>142</sup>. Wniosek o rejestrację nowo

---

<sup>138</sup> Informacje, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–28 II 1990, nr 102, s. 6.

<sup>139</sup> T. Bedyński, *Wyjście z podziemia...*, „Wiatr od Morza”, czerwiec – lipiec 1989, nr 23/24, s. 4; *Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej*, „Na Przełaj”, 15 X 1989.

<sup>140</sup> Komunikat nr 1, „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk, 28 II 1989, nr 1, s. 1–2; K. Pieńkowska, *Nadszedł nasz czas...*, „Kontakty...”, czerwiec 1989, nr 60, s. 1–3.

<sup>141</sup> „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk” [wydanie specjalne], Ogólnopolskie Spotkanie Niezależnych Środowisk Młodzieżowych, Gdańsk, 10–11 VI 1989, nr 85, s. 1–2.

<sup>142</sup> *Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej*, „Wielka Gra. Młodzieżowe pismo oświaty niezależnej”, Warszawa, październik 1989, nr 17, s. 3.

powstałej organizacji przedstawiciele Prezydium OKZ złożyli w sądzie w pierwszych dniach lipca. W wyniku rezygnacji z funkcji Anny Jędrzejewskiej oraz Mariusza Sierackiewicza, do dnia rejestracji funkcję przewodniczącego OKZ NUMS pełnił Jacek Matusiak<sup>143</sup>. Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej została zarejestrowana w Sądzie Wojewódzkim w Gdańsku 5 lutego 1990 r.<sup>144</sup>

Kilka dni później, 10 lutego 1990 r., w Gdańsku powstało Porozumienie Niezależnych Organizacji Młodzieżowych, które zamierzało opiniować decyzje rządu i wpływać na zmianę ustaw dotyczących młodzieży. W jego skład weszły: Ruch Młodzieży Niezależnej z Gorzowa, Ruch Młodzieży Solidarnej z Sulechowa, Młodzieżowe Koła Solidarności z Wrocławia, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz NUMS. Sekretarzem Porozumienia został Jarosław Kolaska z KKW NSZZ „Solidarność”<sup>145</sup>. Były to już ostatnie próby stworzenia ogólnopolskiego spektrum niezależnych organizacji młodzieżowych.

### **W opozycji wobec Solidarności. Antysolidarnościowe manifestacje w 1989 r.**

Po czerwcowych wyborach doszło do dalszych napięć na linii Wałęsa – opozycja młodzieżowa, która na przełomie 1989/90 r. w wielu miejscach Polski występowała przeciw ustaleniom z Magdalenki i poczynaniom rządu Tadeusza Mazowieckiego. Obecnie można spotkać się z poglądami, że ówczesne zachowanie Lecha Wałęsy wpłynęło negatywnie na późniejszą aktywność wśród prawicowej młodzieży, która po prostu czuła się oszukana<sup>146</sup>. Latem 1989 r. w Gdańsku regularnie dochodziło do napięć w trakcie wieców przed kościołem św. Brygidy, młodzież skupiona w niezależnych organizacjach jawnie krytykowała tam Wałęsę i konstruktywną

---

<sup>143</sup> Gdańsk, „Szkoła. Miesięcznik uczniowski Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Wrocław, luty – marzec 1990, nr 3–4, s. 2.

<sup>144</sup> Groźba rejestracji, *ibidem*, s. 4.

<sup>145</sup> Gdańsk, *ibidem*, s. 2.

<sup>146</sup> J. Wąsowicz, *Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*. Sprawozdanie z XXIII Sympozjum Wyższego Seminarium Duchownego w Plocku, Płock 9–11 listopada 2000 r., „Seminare” 2001, nr 17, s. 551–556. Za przykład frustracji młodych działaczy opozycji ówczesnymi działaniami L. Wałęsy i skupionego wokół niego środowiska może służyć krótkie oświadczenie „Hubala” – Mariusza Romana, lidera FMW Region Pomorze Wschodnie: „Nękania sprzecznościami z jednej strony walki o Niepodległość, z drugiej widząc zabiegi nowo powstałej „Solidarności” o uznanie jej przez komunę, dla czego poświęcono wiele idei, o które wspólnie

opozycję, coraz częściej skandując: „Precz z Wałęsą!”, „Lech Wałęsa kupa mięsa!” oraz imię legendarnego przywódcy Solidarności – Andrzeja Gwiazdy, odwiecznego adwersarza Wałęsy<sup>147</sup>. W tym okresie podobne nastroje dało się zaobserwować wśród młodzieży także w innych częściach kraju<sup>148</sup>. Warszawski „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, komentując to zjawisko, alarmował:

W ostatnich dniach młodzieżowe zadymy uliczne nabrały jakby nowego charakteru; to już nie są przypadkowe, improwizowane starcia z „siłami ładu i porządku” – spontaniczne reakcje na agresje ZOMO – ale świadome inicjowanie działania, w których widoczne są elementy organizacji, dyscypliny, nie mówiąc już o „uzbrojeniu” w kije i coś na kształt „coctaili Mołotowa”. [...] Rodzi się fenomen, który może się rozprzestrzenić jak pożoga, gdy wzrośnie (podwyżki, redukcje) społeczne napięcie. Nikt kto przytomny nie powinien tego ignorować – rzecz staje się niebezpieczna.

Ale nie wystarczą też wyrazy oburzenia – co jest specjalnością nie tylko „Trybuny Ludu”, lecz też i „Gazety Wyborczej” – ani gesty odcinania się od „nieodpowiedzialnych młokosów”. W każdym razie jest to ostrzeżenie dla tracącego kontakt z młodzieżą aparatu związkowego „Solidarności”. Kolejne przypomnienie, że dla wielu młodych ludzi Wałęsa czy Bujak to już nie żywe legendy, ale członkowie politycznego establishmentu. „Oni” to dla „zadymiarzy” już nie tylko liderzy partyjni, ale i solidarnościowi<sup>149</sup>.

---

dotychczas walczyliśmy. Nie mogąc przeboleć, że np. p. Wałęsa zapowiada wieszanie nikogo więcej tylko opozycji radykalnej, popierając zarazem kandydaturę Jaruzelskiego na prezydenta, zrzekam się wszystkich dotychczasowych pełnionych funkcji, pozostając szarym członkiem FMW – Gdynia wchodzącego w skład Regionu Pomorze Wschodnie”, zob. „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 10 VI 1989, nr 19, s. 4. W przypadku Romana zwątpienie w działalność ideową było chwilowe i w dalszym ciągu prowadził aktywną działalność w strukturach FMW i młodzieżówki PPN.

<sup>147</sup> W ukazującym się wówczas tygodniku młodzieżowym „Na Przelaj” opublikowano wywiad i reportaż o tych nastrojach. Zob. *Ani Czechu, ani Lechu. Z „Białym” i „Kostkiem” z Federacji Młodzieży Walczącej rozmawia Hanna Budzisz*, „Na Przelaj”, 8 X 1989; *M. Szczygieł, Litania do św. Brygidy*, „Na Przelaj”, 15 X 1989.

<sup>148</sup> Zob. np.: H. Głębocki, „Ojcowie i dzieci” „Solidarności”. *Ostatnie pokolenie młodzieży studenckiej w PRL jako czynnik polityczny w epoce „wielkiej transformacji” systemu komunistycznego 1988–1989 [w:] Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu, W. Bernacki i in. (red.), Kraków 2009, s. 469–490; K. B. Jankowski, *Rok 1989 w młodzieżowej ekspresji politycznej [w:] Młode pokolenie Polski, B. Rogowska (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2179, Politologia XXVI, Wrocław 2000, s. 39–55.**

<sup>149</sup> *Chcą się bić*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, *Solidarność Region Mazowsze*, Warszawa, 1 VII 1989, nr 194, s. 8–9.

O krytycznym stosunku części młodzieżowych organizacji niezależnych (zwłaszcza reprezentujących nurt niepodległościowy) do środowiska tzw. konstruktywnej opozycji świadczą m.in. słowa pieśni ułożonej na nutę „Pieśni Konfederatów”, która śpiewana była w dniach 6–12 lipca 1989 r., podczas XXIV Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Z gdańskiego Wybrzeża uczestniczyli w nim młodzi działacze PPN, KPN i FMW Region Pomorze Wschodnie<sup>150</sup>.

Nigdy z komuną nie będziem w aliansach  
Nigdy głosować na nią nie będziemy  
Bo u Kornela my na ordynansach  
Słudzy ekstremy

Kuroń, Moczula, Michnik i Geremek  
To dziś ugody czołówka szermierzy  
Na Kremla sygnał do punktów wyborczych  
Každy z nich bieży

Choć nam pyskuje mafia ugodowa  
Chociaż się Wałek i Bujak dziś srożą  
Choć szubienica dla nas już gotowa  
Nas nie zasrożą

Więc nie pójdziemy na wyborczą lipę  
Nie uklękniemy przed sowiecką władzą  
Bo Morawiecki, Jurczyk, Szeremietiew  
W bój nas prowadzą

Padnie komuna i jej przydupasy  
Kolaboracja pójdzie w gównozjady  
Wtedy Wałęsie pokażemy pasy  
Nie dla parady

---

<sup>150</sup> List Zbigniewa Justy do Jarosława Wąsowicza, Gdańsk, 6 IV 2008; Relacja Mariusza Romana, Gdynia, 21 I 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Dziś nas ścigają całe armie wraże  
Kują w kajdany nas i naszych braci  
Lecz my wytrwamy tak jak on rozkaże  
Morawiezcacy<sup>151</sup>

12 lipca 1989 r. część opozycji niepodległościowej, w tym spora grupa młodzieży, wzięła udział w spotkaniu mieszkańców Trójmiasta z goszczącym w Gdańsku prezydentem USA – George’em Bushem. Spotkanie odbyło się pod pomnikiem Poległych Stoczniovców. Wśród tłumu dało się zauważyć transparenty Solidarności Walczącej z hasłami: „Good communism is a dead comunism”, „Morderca Jaruzelski nigdy prezydentem”, „Bolszewicy łapy precz od narodów Europy Środkowej”, „Lepiej być umarłym niż czerwonym”. Po zakończeniu spotkania właśnie pod tymi transparentami uformowała się spontaniczna manifestacja. Jej uczestnicy zatrzymali się najpierw przed gmachem KW PZPR, skandując hasło „Precz z komuną!”. Następnie pod pomnikiem Jana III Sobieskiego przemawiał przedstawiciel grupy Opozycja 88. Wreszcie manifestanci trafili na ul. Długą na gdańskiej starówce, gdzie zablokowały ich milicyjne kordony. Zostały one obrzucone drobnymi monetami. Towarzyszyły temu okrzyki „Za pieniądze nie bij brata!”. W tym dniu do bezpośredniej interwencji milicji nie doszło i manifestacja się rozwiązała<sup>152</sup>.

W lipcu tegoż roku wydarzeniem stał się wybór generała Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta. Dokonało się to 19 lipca. Jaruzelski został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe większością zaledwie jednego głosu<sup>153</sup>. Po tym wydarzeniu przez solidarnościowe środowiska przelała się fala krytyki parlamentarzystów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, dzięki którym twórca stanu wojennego został wybrany głową państwa.

---

<sup>151</sup> *Marsz szlakiem Kadrowej!*, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 1–15 IX 1989, nr 22, s. 4.

<sup>152</sup> *Wizyta prezydenta USA George’a Busha w Gdańsku*, „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności”, Gdańsk, 12 VII 1989, nr 5, s. 1–3.

<sup>153</sup> W głosowaniu wzięło udział 544 posłów i senatorów z 560 członków Zgromadzenia Narodowego. Jaruzelskiego poparło 270, przeciwnych jego kandydaturze było 233, 34 wstrzymało się i 7 oddało głosy nieważne. Wymagana większość w tym układzie wynosiła 269 głosów. Zob. A. Dudek, *Jednym głosem. Wybory prezydenta PRL w lipcu 1989 roku*, „Więź” 2003, nr 12, s. 120; Idem, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004, s. 341–369; A. Kemp-Welch, *Polska pod rządami komunistów 1944–1989*, Kraków 2010, s. 509–515.

W Gdańsku swoje niezadowolenie z przebiegu głosowania wyraziła stanowczo m.in. nauczycielska Solidarność, która w swoim piśmie skierowanym do OKP pisała:

Trudno zrozumieć i usprawiedliwić zarówno tych, którzy z różnych przyczyn w głosowaniu udziału nie wzięli, jak i tych, którzy oddali głosy nieważne, kierując się tzw. racjami wyższymi wielkiej polityki, a lekceważąc opinię znacznej części elektoratu. Naszym zdaniem „Solidarność” jako związek zawodowy ma prawo i obowiązek zajęcia stanowiska wobec częściowego poparcia, jakiego OKP udzielił osobie odpowiedzialnej za zdławienie ruchu społecznego w 1981 r., osobie, która jest symbolem minionej epoki<sup>154</sup>.

Przeciwko prezydenturze Jaruzelskiego na ulicach Gdańska młodzież zaprotestowała już 30 lipca. Tego dnia po mszy św. w kościele św. Brygidy i wiecu z udziałem Lecha Wałęsy odbyła się manifestacja zorganizowana przez FMW z Gdańsku i Gdyni, RSA, Solidarność Walczącą, Opozycję 88. Uczestniczyło w niej ok. 500 osób. Manifestanci udali się sprzed kościoła w kierunku Ratusza Głównomiejskiego na starówce. Wznoszono okrzyki przeciwko Jaruzelskiemu i podwyżce cen żywności<sup>155</sup>. Tydzień później młodzież zorganizowała podobną manifestację. Tym razem wzięło w niej udział ok. 1 tys. osób. Wśród manifestantów pojawił się m.in. transparent o treści: „Kiszczak winny zabójstw księży – premierem”. Przed ratuszem przemawiali m.in. przedstawiciele RSA i Opozycji 88<sup>156</sup>. Głosy krytyki młodzieży pojawiły się także na wiecu 20 sierpnia, na który przybył świeżo desygnowany na premiera rządu Tadeusz Mazowiecki oraz Lech Wałęsa<sup>157</sup>.

W pierwszym powakacyjnym numerze „Antymantyki” redaktor naczelny pisma Mariusz Roman zauważał:

---

<sup>154</sup> *Fragment oświadczenia Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego*, „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności”, Gdańsk, 31 VII 1989, nr 11, s. 1. Inny krytyczny artykuł w sprawie prezydentury Jaruzelskiego zob. M. Natecki, *Długa nieobecność*, „To Nie To. Dwutygodnik społeczno-polityczny”, 27 VII 1989, nr 12, s. 1–2.

<sup>155</sup> „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności”, Gdańsk, 31 VII 1989, nr 11, s. 1.

<sup>156</sup> *Ibidem*, 7 VIII 1989, nr 13, s. 2.

<sup>157</sup> *Mazowiecki i Wałęsa na wiecu w Gdańsku*, „Trybuna Ludu”, 21 VIII 1989.

Wszyscy na około zachłyśnięci są zmianami, mówi się, że na lepsze. Jednakże jest to tylko pozorna liberalizacja, mająca na celu zapewnić publiczność za zachodzie, którą nabiera się mglistymi reformami. W rzeczywistości system się nie zmienia nadal utrzymując środki przymusu sięjące terrorem i grozą. [...] Chciałbym przypomnieć starą NEP-owską (Nowaja Ekonomicieskaja Polityka) zasadę Lenina, mówiącą: „żeby zrobić jeden krok naprzód, trzeba się o dwa cofnąć”. Dlatego też nie żyjemy złudzeniami, nadszedł czas, gdy komuniści zaczynają iść do przodu. Ciekawe kto też pójdzie za nimi?<sup>158</sup>.

Refleksja „Hubala” podparta została przywołaniem zabójstw trzech księży związanych z opozycją: ks. Stanisława Suchowolca, ks. Stanisława Niedzielaka i ks. Sylwestra Zycha oraz mordu, który szczególnie wstrząsnął środowiskiem FMW. 31 maja 1989 r., w niewyjaśnionych okolicznościach zamordowany został w Kętrzynie Robert Możejko, działacz Regionu Warmii i Mazur tej organizacji. Wszystkie poszlaki wskazywały na to, że sprawcami zbrodni byli funkcjonariusze RUSW w Kętrzynie. Robertem od dawna interesowała się miejscowa SB z powodu jego zaangażowania w działalność FMW. W feralnym dniu 31 maja Możejko został dwa razy przez nich zatrzymany. Po kilku dniach jego zwłoki wyłowiono z miejscowego jeziora<sup>159</sup>. Już w lipcu i sierpniu trójmiejskie struktury FMW rozpoczęły na szeroką skalę akcję informacyjną o dokonanej zbrodni. Przygotowano specjalny numer „Monitu”<sup>160</sup>, rozesłano informację do zaprzyjaźnionych pism podziemnych<sup>161</sup>, wydrukowano plakaty ze zdjęciem Roberta i opisem całego zdarzenia<sup>162</sup>. Wszystkie te materiały kolportowano m.in. podczas uroczystości związanych z 50 rocznicą wybuchu II wojny światowej 1 września 1989 r. na Westerplatte, w których

---

<sup>158</sup> Hubal [właśc. M. Roman], *Bez zmian!*, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 19 IX 1989, nr 10, s. 1.

<sup>159</sup> W. I. Klawinowski, *Chodziło im o FMW!*, *ibidem*, s. 2–3; *Wypowiedź matki Roberta Możejki*, *ibidem*, s. 3–4.

<sup>160</sup> *MOrderstwo*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk” [wydanie specjalne], 17 VIII 1989, nr 87, s. 1–2.

<sup>161</sup> *Kolejny mord*, „Solidarność Walcząca. Tygodnik organizacji Solidarność Walcząca Poznań”, Poznań, 11–17 IX 1989, nr 34, s. 6–7; „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności”, Gdańsk, 31 VII 1989, nr 11, s. 1. Postępowanie w sprawie Roberta Możejki umorzono z powodu nieświadczenia przestępstwa, zob. *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005, s. 158.

<sup>162</sup> Kolejna ofiara komunizmu Robert Możejko, plakat podpisany przez Komisję Krajową FMW, Gdynia 1989 (w zbiorach J. Wąsowicza).



uczestniczył m.in. prezydent Wojciech Jaruzelski oraz premier Tadeusz Mazowiecki<sup>163</sup>. Na uroczystościach tych zgromadzono młodzież z 50 szkół i kilkudziesięciu drużyn harcerskich z kraju, których patronami byli westerplaczczy<sup>164</sup>.

Jesienią 1989 r. ponad 20-osobowa delegacja FMW Gdańsk wzięła udział w Pielgrzymce Świata Pracy. Na pielgrzymkowym szlaku miała miejsce demonstracja na ulicach Częstochowy. Zorganizowali ją przede wszystkim działacze Solidarności Walczącej, Konfederacji Polski Niepodległej oraz Federacji Młodzieży Walczącej z różnych regionów Polski. Na niesionych przez demonstrantów transparentach widniały hasła: „Precz z komuną”, „Sowietci do domu”, „Nie ma cukru nie ma mięsa, niech nam żyje Lech Wałęsa”<sup>165</sup>.

We wrześniu i październiku młodzież z ugrupowań niezależnych nadal spotykała się przed kościołem św. Brygidy, gdzie dawała upust swojemu niezadowoleniu z przebiegu wydarzeń w Polsce. Próbowano, nie zawsze skutecznie, organizować po cotygodniowej mszy św. demonstracje pod radykalnymi hasłami antykomunistycznymi oraz skierowanymi przeciwko Wałęsie, rządowi Mazowieckiego i tej części opozycji, która prowadziła dialog z komunistami. Trzeba przyznać, że z tygodnia na tydzień te radykalne hasła polityczne, poza wykruszającym się środowiskiem młodzieżowym, zyskiwały w Gdańsku coraz mniejszy posłuch. Na wiecach odbywających się po zakończeniu nabożeństw w kościele św. Brygidy Lech Wałęsa wraz z ks. Jankowskim bronili jeszcze wówczas rządu Mazowieckiego, wchodząc w regularne polemiki z pojawiającymi się wśród uczestników tych spotkań wątpliwościami, uspokajając rosnące napięcie, spowodowane ciągle trudną sytuacją bytową większości społeczeństwa<sup>166</sup>. Tak było na przykład 1 października, kiedy Wałęsa krytycznie potraktował

---

<sup>163</sup> J. Wąsowicz, *Wspomnienia z działalności w Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1988–1990*, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 4 VI 2007].

<sup>164</sup> *Patriotyczna manifestacja na Westerplatte. Apel pokoju do młodzieży całego świata*, „Trybuna Ludu”, 2–3 IX 1989.

<sup>165</sup> P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 327–328.

<sup>166</sup> Na przykład w sierpniu 1989 r. ks. Jankowski wydał specjalną odezwę do wiernych, w której wezwał do modlitwy w intencji premiera Mazowieckiego, odstąpienie od żądań płacowych, zahamowania strajków i zaprzestania protestów oraz podjęcia sumiennej i wydajnej pracy. Pisał w niej m.in., że Mazowiecki „jest człowiekiem, na którego czekaliśmy od dziesięcioleci. Wraz z powierzeniem mu prezesury rady ministrów, nad Polską zaświtała jutrzienka nadziei”. AKKS, t. Korespondencja Lecha Wałęsy, akta bez sygn., H. Jankowski, Do parafian kościoła św. Brygidy! Do wszystkich wiernych odwiedzających naszą świątynię! Do mieszkańców Trójmiasta! Do Polaków!, Gdańsk, 24 VIII 1989, s. 1–2.

nieprzychylnie okrzyki młodzieży, zapraszając jednocześnie adwersarzy do przedstawiania ich programu przemian, ale w „demokratycznej formie, a nie na ulicach”. Ponadto skrytykował pojawiające się wśród zebranych na wiecu wnioski o wystąpienie Polski z Układu Warszawskiego, uznając je za demagogiczne i nierozsądne. Apele o podjęcie strajku generalnego przeciwko podwyżkom skwitował zaś zdaniem: „Strajkować będziecie przeciwko sobie”<sup>167</sup>.

W grudniu 1989 r. dokonano zmiany Konstytucji PRL – przywrócono państwu polskiemu jego historyczną nazwę, w godle orła z koroną oraz usunięto zapis o przewodniej roli PZPR i ustroju socjalistycznego<sup>168</sup>. Na te zmiany zareagowały niepodległościowe organizacje, które w ślad za oświadczeniem rządu na uchodźstwie określiły te zabiegi jedynie pozornymi działaniami, ponieważ struktura państwa nadal opierała się na komunistycznych przesłankach<sup>169</sup>. 1 stycznia 1990 r. na łamach „Antymantyki” ukazało się „Oświadczenie” podpisane m.in. przez FMW, w którym uznano decyzję parlamentu PRL o zmianie nazwy państwa i godła narodowego za sytuację dwuznaczną moralnie. Zażądano urzeczywistnienia niepodległości poprzez: wycofanie wojsk sowieckich z całego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zniesienia podległości Wojska Polskiego dowództwu armii sowieckiej i nadanie mu charakteru narodowego, ustąpienia Wojciecha Jaruzelskiego ze wszystkich zajmowanych stanowisk, likwidacji PZPR jako agentury obcego mocarstwa i konfiskatę jej majątku oraz wyłonienie w wolnych wyborach Zgromadzenia Narodowego suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej<sup>170</sup>. W kolejnym dokumencie zatytułowanym „Federacja Młodzieży Walczącej wobec aktualnej sytuacji ekonomiczno-politycznej kraju”, który można uznać za programowy dla tego okresu, znajdziemy takie sformułowania: „Polska nie jest niepodległa ani w pełni demokratyczna. Nadal jesteśmy uzależnieni od Związku Sowieckiego”<sup>171</sup>. Wyrażono sprze-

---

<sup>167</sup> *Wiec Wałęsy: Coraz bardziej pod prąd*, „Trybuna Ludu”, 2 X 1989.

<sup>168</sup> A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 445–446.

<sup>169</sup> Oświadczenie Rządu RP w sprawie uchwały sejmiku w Warszawie o przywróceniu nazwy państwa na Rzeczpospolitą Polską, Londyn, 8 stycznia 1990 [w:] *Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1991*, A. Suchcitz, L. Maik, W. Rojek (red.), Londyn 1997, s. 671–672.

<sup>170</sup> Oświadczenie FMW, KSN, NP „Solidarność”, *Niezależnego Ruchu Solidarności Młodych, Organizacji Wolna Polska*, 1 stycznia 1990, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 25 I 1990, nr 28, s. 1.

<sup>171</sup> *Federacja Młodzieży Walczącej wobec aktualnej sytuacji ekonomiczno-politycznej kraju*, OKP FMW Warszawa,

ciw wobec nadaniu państwu satelickiemu, za jakie cały czas uznawano Polskę, symboli niepodległościowych: orła w koronie i zmiany nazwy państwa na Rzeczpospolita Polska. Decyzje parlamentu w tej sprawie FMW uznała za znieważanie symboli narodowych oraz określiła je jako „przedwczesne posunięcia” będące wyrazem zakłamania idei niepodległości<sup>172</sup>.

## Protesty przeciwko budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec

Przez cały 1989 r. niezależne środowiska młodzieżowe Trójmiasta nasiliły swoje działania przeciwko budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu. Włączali się w nie także przedstawiciele Solidarności i innych ugrupowań opozycyjnych<sup>173</sup>, a nawet oficjalnie działające organizacje, np. Liga Ochrony Przyrody<sup>174</sup>. Środowiska opozycyjne domagały się już od dłuższego czasu przeprowadzenia referendum w sprawie budowy tej elektrowni, żądając jednocześnie natychmiastowego przerwania jej budowy<sup>175</sup>. Za koniecznością zorganizowania referendum opowiedziano się m.in. w czasie sierpniowych strajków w 1988 r.<sup>176</sup> Formy różnych protestów przeciwko budowie EJ Żarnowiec trwały na Wybrzeżu do września 1990 r., kiedy to zapadła ostateczna decyzja rządu o jej zamknięciu.

---

14 stycznia 1990 r., „FBI. Fede racyjny Biuletyn Informacyjny”, Federacja Młodzieży Walczącej Kraków – Łódź – Częstochowa – Tarnów – Kielce – Trójmiasto – Warszawa – Szczecin – Katowice – Wrocław – Poznań – Płock – Białystok – Nowy Sącz – Elbląg – Włocławek, Kraków, 5 II 1990, nr 19/20, s. 5.

<sup>172</sup> Ibidem, s. 5. Więcej na ten temat zob. J. Wąsowicz, *Idea niepodległości w programach niezależnych organizacji młodzieżowych regionu gdańskiego w latach 1981–90* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, P. Tomaszewski, M. Wołos (red.), Toruń 2008, s. 258–278.

<sup>173</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/11 231, Głosy złożone do protokołu Wojewódzkiej Kampanii Sprawozdawczej PZPR. Tow. Walerian Ostomski – I sekretarz Komitetu PZPR Budowy E. J. Żarnowiec, k. 121.

<sup>174</sup> Zarząd Wojewódzki Ligi Ochrony Przyrody w Gdańsku już w 1987 r. wysunął wiele zarzutów w sprawie budowy EJ Żarnowiec i domagał się uzyskania akceptacji społeczeństwa w sprawie jej kontynuowania. AKKS, Korespondencja L. Wałęsy 1982–1989, akta bez sygn., Uchwała nr 12/87 Zarządu Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody w Gdańsku z dnia 19 maja 1987 r. w sprawie budowy Elektrowni Jądrowej w Żarnowcu.

<sup>175</sup> *Atomowy elementarz zaprowadzi cię na cmentarz*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk – Gdynia”, 1 XI 1987, s. 1–2; W. Dobrowolski, *Franciszkański Ruch Ekologiczny w walce z elektrownią atomową w Żarnowcu* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku..., s. 265–267. *Pierwszą demonstrację przeciwko elektrowni w Żarnowcu zorganizował we Wrocławiu tamtejszy Ruch „Wolność i Pokój” 2 maja 1986 r., kilka dni po wybuchu w Czarnobylu. Zob. T. Potkaj, Obłok z jodem idzie nad krajem*, „Tygodnik Powszechny”, 30 IV 2006.

<sup>176</sup> Piąty postulat przedstawiony przez MKS w Stoczni Gdańskiej brzmiał: „Żądamy przeprowadzenia referendum w sprawie budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu”. Zob. Postulaty MKS Gdańsk [druk ulotny], Gdańsk sierpień 1988 (w zbiorach J. Wąsowicza).

24 lutego 1989 r. w demonstracji antyżarnowieckiej na Długim Targu w Gdańsku wzięło udział ok. 1 tys. osób<sup>177</sup>. Ruch „Wolność i Pokój” przygotował na manifestację kilka transparentów z hasłami: „Precz z Żarnowcem – chcemy żyć”, „Czarnobyl dupa”, „Zdrowsze muchomory niżli reaktory”, „Každy WIP-owiec sra na Żarnowiec”, zaś jeden z liderów Ruchu, Wojciech Jankowski, odczytał petycję protestacyjną<sup>178</sup>. Manifestację uznano za udaną, bowiem jej przebieg i frekwencja uczestników zachęciły organizatorów (WiP i Ruch „Twe-Twa”) do zintensyfikowania działań. Swoje zaproszenie do udziału w kolejnych demonstracjach wysłali m.in. do Lecha Wałęsy z jednoczesną prośbą o podniesienie przy Okrągłym Stole sprawy natychmiastowego zaprzestania budowy elektrowni w Żarnowcu<sup>179</sup>. Począwszy od marca 1989 r. w każdy piątek o godz. 16.00 na Długim Targu w Gdańsku odbywały się więc manifestacje i wiece przeciwko budowie EJ Żarnowiec<sup>180</sup>. W ich organizację, oprócz wymienionych już formacji, włączały się także inne niezależne środowiska młodzieżowe Trójmiasta.

Pierwszy marsz antyatomowy dotarł spod fontanny Neptuna tylko do Złotej Bramy, gdzie drogę demonstrantom zagroził kordon milicji<sup>181</sup>. Z tygodnia na tydzień w antyżarnowieckich manifestacjach na gdańskiej starówce brało udział coraz więcej uczestników. Skandowano na nich hasła: „Precz z Żarnowcem!”, „Atomowy elementarz zaprowadzi cię na cmentarz!”, „Żarnowiec grobowiec!”, „Lepszy traktor niż reaktor!”. Odczytywano apele, oświadczenia różnych organizacji domagające się zaprzestania budowy Żarnowca<sup>182</sup>. Niekiedy piątkowe demonstracje przybierały formę happeningów. Tak było 10 marca 1989 r., kiedy część organizatorów poprzebierała się w maski zwierzęce (zając, lis, kot), inni w białe fartuchy<sup>183</sup>. 7 kwietnia na manifestacji antyżarnowieckiej na ul.

---

<sup>177</sup> P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 76.

<sup>178</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 13, Uzupelnienie meldunku nr 71, Gdańsk, 24 II 1989, k. 6.

<sup>179</sup> AKKS, Korespondencja L. Wałęsy 1982–1989, akta bez sygn., Pismo Ruchu „Wolność i Pokój”, Ruchu Uczniowskiego „Twe-Twa” do Lecha Wałęsy, Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 24 II 1989.

<sup>180</sup> *Wolność i Pokój. Kalendarium*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6, s. 70; Żarnowiec, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, Gdańsk, 1–15 III 1989, nr 77, s. 1; *Informacje, „Klaskon. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSS Gdańsk”, marzec 1989, nr 2, s. 2.*

<sup>181</sup> A. Szulc, Żarnowiec – STOP!, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1892> [dostęp: 20 I 2010]. W swoich wspomnieniach opublikowanych na stronie „Tezeusza” Andrzej Szulc błędnie kojarzy początek cotygodniowych demonstracji przeciwko EJ Żarnowiec z datą czwartej rocznicy wybuchu w Czarnobylu (26 IV 1989).

<sup>182</sup> J. Dubiel, Żarnowiec STOP!, „KOS. Komitet Oporu Społecznego „Solidarność””, Warszawa, 25 V 1989, nr 161, s. 7.

<sup>183</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 13, Uzupelnienie meldunku nr 90, Gdańsk, 10 III 1989, k. 10.

Długiej, po wezwaniu MO do rozejścia się, młodzież zaczęła skandować: „Zmieńcie płytę!” i rzucać w kierunku milicyjnego kordonu płytami winiłowymi<sup>184</sup>.

Opozycyjna prasa w latach 1988–1989 publikowała wiele artykułów sprzeciwiających się kontynuowaniu budowy Żarnowca<sup>185</sup>. Po kilku cotygodniowych marszach, 28 kwietnia delegacja protestujących spotkała się z przedstawicielem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Tak wspomina to wydarzenie jeden z czołowych działaczy WiP Jarosław Dubiel z Warszawy, który na czas demonstracji antyżarnowieckich przeprowadził się na kilka miesięcy do Sopotu:

Kulminacyjnym momentem naszych akcji było zaatakowanie szablonami komitetu wojewódzkiego PZPR. Nie wytrzymali tego malowania i puścili policję [właśc. milicję – J.W.], która zaczęła pałować. Wtedy wszyscy według klasycznych reguł non violence usiedli i okazało się, że dwudziestu policjantów to za mało na stuosobową grupę. Potem wyszedł do nas sekretarz wojewódzki i zaprosił na rozmowę. Te rozmowy nic nie dały, bo sekretarz nie mógł oczywiście podjąć żadnej decyzji w sprawie Żarnowca, ale świadczyły o uznaniu nas jako grupy. To był nasz sukces<sup>186</sup>.

Ostatecznie efektem spotkania w KW PZPR była jednak zgoda na przeprowadzenie publicznej debaty zwolenników i przeciwników budowy elektrowni w Żarnowcu<sup>187</sup>. Otrzymała się ona 19 maja 1989 r. w Klubie Mię-

---

<sup>184</sup> Informacje, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 12 IV 1989, nr 228, s. 6.

<sup>185</sup> Zob. też: *Temat dla posta: Apel Z.A. „Verbum” P.G. w sprawie E.J. „Żarnowiec, „Verbel. Pismo ZA «Verbum» PG”, Gdańsk, 23 IV 1989, nr 3, s. 2; Żarnobyl, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 20 V 1989, nr 230–231, s. 7; Żarnowiec Stop!, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 15–30 X 1988, nr 66, s. 2; Żarnobyl Stop, „Opornik. Miesięcznik Ruchu Społeczeństwa Zaangażowanego. Pismo uczniów V LO”, Gdańsk, 9 XII 1988, nr 2–3, s. 3; Zabijam powoli – E. J. Żarnowiec, „Twe-Twa”, maj 1989, nr 3, s. 3, 9; Żarnowiec Stop!!!, „Dzienniczek Ucznia Siódmki. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów VII LO Gdańsk”, listopad 1989, nr 7, s. 4; Marcin [właśc. M. Najmowski], Żarnowiec, „Klakson. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSS”, maj 1989, nr 3, s. 1; Żarnowiec Stop!!!, Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego, Gdańsk, 4 III 1989 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza); Żarnowiec stop, „Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza”, Gdańsk, 9 XII 1989, nr 1, s. 1; *Był to kamuflaż propagandowy. Wywiad z Jerzym Jańskowskim, „Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza”, Gdańsk, 10 XII 1989, nr 2, s. 1–4.**

<sup>186</sup> J. Dubiel, *Dzieci i inni, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6, s. 76.*

<sup>187</sup> A. Szulc, Żarnowiec – STOP!, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1892> [dostęp: 20 I 2010]; Z. Wróbel, *W gdańskim KW PZPR dyskusja z przeciwnikami elektrowni w Żarnowcu, „Trybuna Ludu”, 2 V 1988.*

dzynarodowej Prasy i Książki na Długim Targu. W dyskusji poruszono sprawy związane z bezpieczeństwem eksploatacji elektrowni atomowej, zagadnienia ekonomiczne związane z budową elektrowni oraz sprawę ochrony środowiska w czasie jej eksploatacji<sup>188</sup>. Spotkanie otworzył sekretarz KW PZPR Kochanowski, który zaznaczył, że partia nie jest stroną w sporze o energetykę jądrową, nie opowiada się ani za jej rozwojem, ani przeciw niemu. W czasie debaty dochodziło do ostrej wymiany zdań, jednak samo spotkanie nie przyniosło żadnych rezultatów. Obie strony pozostały przy swoich stanowiskach, ale zapowiedziano kontynuowanie podobnych dyskusji. Na zakończenie spotkania przedstawiciele Federacji Antyatomowej, WiP, RSA, FMW, KPN, Franciszkańskiego Ruchu Ekologicznego, Ruchu „Wolę Być” i ZA „Verbum” przedstawili stanowiska swoich organizacji w sprawie budowy EJ Żarnowiec. Wszystkie były negatywnie do niej ustosunkowane<sup>189</sup>.

Ostatnia przed wakacjami piątkowa demonstracja antyżarnowiecka odbyła się 16 czerwca 1989 r. Na czas przerwy w nauce cotygodniowe spotkania na Długim Targu zawieszono<sup>190</sup>. Przez kolejne tygodnie pojawiały się inne społeczne inicjatywy przeciwko budowie elektrowni jądrowej, m.in. w lipcu 1989 r., staraniem Działu Poligrafii UG w Sopocie, ukazała się ulotka autorstwa pracowników naukowych uniwersytetu doc. Jerzego Grzywacza i prof. Gotfryda Wiktora Kupryszewskiego, wydana w 20 tys. egz., w której autorzy poddali krytyce inwestycję w Żarnowcu z powodów technicznych, ekonomicznych, ekologicznych i społecznych. Przypomnieli w niej także, że rezygnacja z budowy EJ Żarnowiec była stanowiskiem strony opozycyjno-solidarnościowej przy Okrągłym Stole<sup>191</sup>. W tym okresie podpisy przeciwko budowie zbierano również przed kościołami Trójmiasta.

Po rozpoczęciu roku szkolnego wznowiono organizowanie demonstracji antyżarnowieckich. W happeningu przerodziła się manifestacja w dniu 29 września 1989 r., w której dominowała grupa X-Pawilon:

---

<sup>188</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 13, Szyfrogram nr 1732, Gdańsk, 19 V 1989, k. 21.

<sup>189</sup> „Biuletyn Informacyjny Informacyjnej Służby Wyborczej Regionalnego Komitetu Obywatelskiego”, Gdańsk, 22 V 1989, nr 15, s. 2.

<sup>190</sup> Grupa X Pawilon, „Homek. Ruch Społeczeństwa Alternatywnego”, Gdańsk, wrzesień – październik 1989, nr 42, s. 4.

<sup>191</sup> J. Grzywacz, G. Kupryszewski, *E.J. Żarnowiec – ryzykowna inwestycja [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza)*.

Przed siedzibą TPPR i Domem Radzieckiej Kultury i Nauki na Długiej zgromadziło się spontanicznie 30 fanów „X pawilonu”, by zademonstrować przeciw EJ w Żarnowcu i próbnym wybuchom jądrowym na poligonie w Semipałatyńsku w Kazachstanie [...]. Po kilkakrotnym odczytaniu stalinowskiego wierszyka o atomach i przedstawieniu poglądów na Żarnowiec i Semipałatyńsk grupa przeszła z transparentami i okrzykami przez miasto, robiąc przy tym jaja i powtarzając obrzęd przez Domem Prasy, Aerofłotem (siedziba KGB), delikatesami i TZR NSZZ „S”, gdzie wyszedł do nas facet z dwoma paletami jajek (jajcarz jakiś), B. Borusewicz z gorylem i L. Wałęsa z brzuchem i kwiatami, których „godnie” powitaliśmy. Przewidywane są dalsze zadymy [...]<sup>192</sup>.

Dzięki zaangażowaniu Ruchu „Wolność i Pokój” walka z budową EJ Żarnowiec nabrała wymiaru ogólnopolskiego. 31 października grupa uczestników WiP z całej Polski i młodzież z Ruchu „Twe-Twa” z Gdańska rozpoczęły kilkudniową pikietę antyatomową w Warszawie przed siedzibą Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu. Uczestnicy pikiety rozdawali ulotki informujące przechodniów o celu protestu. Przedstawiono w nich zwięzłe argumenty przeciwko budowie Żarnowca<sup>193</sup>. Kilka dni później, 3 listopada, odbył się wiec ekologiczny przed budynkiem Ministerstwa Przemysłu oraz 9 listopada demonstracja na zakończenie pikiety przed siedzibą Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu. W tych dniach rząd odroczył decyzję o przyszłości energetyki jądrowej na później<sup>194</sup>.

W tym samym czasie wśród gdańskich parlamentarzystów Solidarności pojawiły się głosy, że budowę elektrowni trzeba kontynuować, ale z wykorzystaniem technologii zachodnich. Do takich rozwiązań namawiał społeczeństwo m.in. Jacek Merkel na łamach diecezjalnego dwutygodnika „Gwiazda Morza”. Jak zauważa jeden z publicystów regionalnego pisma Solidarności, postawa posła wpełchnęła Solidarność w otwarty konflikt ze społeczeństwem, a także z członkami związku. Stanowił on kolejną

---

<sup>192</sup> Zob. *Grupa X Pawilon*, „Homek...”, wrzesień – październik 1989, nr 42, s. 4.

<sup>193</sup> Żarnowiec Stop! Ulotka Ruchu „Wolność i Pokój” oraz Ruchu „Twe-Twa”, Warszawa, październik – listopad 1989 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>194</sup> A. Szulc, Żarnowiec – STOP!, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1892> [dostęp: 20 I 2010]; L. Bier-nacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” *Region Gdański...*, s. 239.

przestrzeń rozbieżności, jakie w tym czasie pojawiły się między Solidarnością a pozostałymi grupami opozycyjnymi, coraz częściej uznającymi politykę związku za element systemu, a nie ruch reform<sup>195</sup>. W listopadzie 1989 r. „Tygodnik Gdański”, firmowany przez gdański NSZZ „Solidarność”, udostępnił swoje łamy zarówno przeciwnikom, jak i zwolennikom budowy elektrowni, włączając się tym samym w coraz bardziej napiętą dyskusję społeczną<sup>196</sup>.

O tym, że kontynuacja budowy elektrowni jest ciągle przez władze brana pod uwagę, społeczeństwo Wybrzeża mogło się przekonać 15 listopada, kiedy do gdyńskiego portu dotarły dwa reaktory wykonane według technologii radzieckiej, przeznaczone dla Żarnowca. Ruch „Wolność i Pokój” wraz z FMW, Ruchem „Twe-Twa”, Federacją Zielonych i Ruchem „Wolę Być” już następnego dnia zorganizował pikietę przed Terminalem Kontenerowym w Gdyni przeciwko przywiezieniu reaktorów<sup>197</sup>. Zajęto jeden korytarz terminalu, gdzie pikietujący rozłożyli śpiwory i koce. Na zewnątrz rozwieszono transparenty z hasłami: „Nie chcemy Żarnobyła”, „Nowy rząd – stare błędy?”, „Żarnowiec gospodarki grobowiec”, „Lepiej dziś być aktywnym niż jutro radioaktywnym”, „Boso, ale z reaktorem”, „Na darmo szukać Trójmiasta na mapie, kiedy Żarnowiec zadyszkę złapie”<sup>198</sup>. Zareagował także zarząd portowej Solidarności, który wezwał swoich członków do bojkotu i nieuczestniczenia w przeładunku.

---

<sup>195</sup> M. Żakiewicz, *Wczoraj Czarnobyl...*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 15 XII 1989, nr 242, s. 1–2. W wywiadzie z Jerzym Jaśkowskim z Akademii Medycznej w Gdańsku, o postawie gdańskich posłów Solidarności, czytamy m.in.: „Solidarność”, startując do wyborów, wysuwała hasło zatrzymania rozwoju energetyki jądrowej, ale stare powiedzenie, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, jeszcze raz się potwierdziło. W czasie obrad jedynie poseł A. Furtak poparł to, co poprzednio głosił. Z zaangażowaniem występował przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu, pokazując cały plik kart z trzydziestu kilku tysiącami podpisów zebranych w bardzo krótkim czasie. Lecz inni, np. poseł Merkel czy senator Kaczyński, nie zabrali publicznie głosu, aby poprzeć projekt wstrzymania budowy. Mówił mi jeden z posłów, że Merkel twierdzi, jakoby «Solidarność» była za kontynuowaniem budowy. Grupa pracowników Uniwersytetu Poznańskiego, która przyjechała do Lecha Wałęsy, aby dać mu uchwałę senatów wydziałów nauk ścisłych, domagającą się wstrzymania energetyki jądrowej, nie została przez niego przyjęta”. Zob. *Był to kamuflaż propagandowy...*, „Biuletyn...”, 10 XII 1989, nr 2, s. 4. Jacek Merkel został stanowczo skrytykowany podczas obrad plenarnych TZR NSZZ „Solidarność” w dniu 13 listopada 1989 r. Zob. *W cieniu Żarnowca*, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 26 XI 1989.

<sup>196</sup> H. Torbicki, *Dla naszego umęczonego kraju...*, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 19 XI 1989; G. Kurkiewicz, *Zróbmy wiec zwolenników*, *ibidem*; J. Grzywacz, *Co się stało z „podstolikiem”?*, *ibidem*.

<sup>197</sup> *Informacje „Spiskowiec. Pismo FMW uczniów ZSZ PKM i WPT Gdańsk”*, Gdańsk, grudzień 1989, nr 3, s. 2.

<sup>198</sup> A. Wiciński, *Nie chcemy Żarnowca!*, „Wipek”. Wspólnota „Wolność i Pokój”, Wrocław 1990, nr 1, s. 6–7.



Związkowcy wystąpili również z apelem do rządu o przeprowadzenie referendum w sprawie budowy elektrowni<sup>199</sup>.

19 listopada dziesięciodniową głodówkę podjęło 13 uczestników pikiet. Zakończono ją podczas demonstracji antyżarnowieckiej, która odbyła się 30 listopada na Długim Targu w Gdańsku. Uczestnicy pikiety i głodówki przedstawili zebranym skierowane do rządu PRL postulaty przerwania budowy elektrowni jądrowej i rozpisania lokalnego referendum w sprawie Żarnowca. W tym dniu działacze Ruchu „Wolność i Pokój” w Warszawie wywiesili w Sejmie transparent „Żarnowiec to grób na tamten świat”, a we Wrocławiu zorganizowali antyżarnowiecką manifestację<sup>200</sup>. Poparcie dla głodującej młodzieży, która wzywała do zaprzestania budowy Żarnowca, wyraziła 27 listopada Komisja Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych KO przy Przewodniczącym „Solidarności”<sup>201</sup>.

W grudniu społeczne protesty przeciwko budowie elektrowni stały się najbardziej dramatyczne ze wszystkich inicjatyw dotychczas podejmowanych w tej sprawie. 7 grudnia pięć osób uczestniczących w pikiecie podjęło bezterminową głodówkę, która – jak się miało okazać – trwała 44 dni. Wśród głodujących byli: Tomasz Wodecki, Hubert Zalewski, Anna Jędrzejewska, Sebastian Zerwalski oraz Zbigniew Stefański. Później przyłączyły się do nich jeszcze inne osoby. Trzy dni później, na dworcu kolejowym Gdynia Główna rozpoczęła się dziesięciodniowa pikiet informacyjna, podczas której zebrano 10 tys. podpisów pod wnioskiem o zaniechanie budowy oraz 800 tys. zł. Zebrane fundusze w całości przeznaczono na propagandową działalność wydawniczą. Pikietę zorganizowała Solidarność Walcząca Trójmiasto oraz ZHR i FMW Gdynia<sup>202</sup>.

Pomimo trwającej pikiety w Terminalu Kontenerowym pracownikom EJ Żarnowiec udało się 14 grudnia wywieźć elementy reaktora<sup>203</sup>.

---

<sup>199</sup> A. Szulc, Żarnowiec – STOP!, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1892> [dostęp: 20 I 2010]; *Impas w sprawie sprzętu dla EJ Żarnowiec*, „Trybuna Ludu”, 22 XI 1989.

<sup>200</sup> Ibidem; P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 403.

<sup>201</sup> *Zatrzymać reaktor głodem*, „Gazeta Wyborcza”, 29 XI 1989.

<sup>202</sup> Komunikat nr 6 uczestników głodówki i osób wspomagających, Gdańsk, 26 XII 1989 (w zbiorach J. Wąsowicza); *Oświadczenie uczestników pikiety, Gdynia*, 13 XII 1989 r., „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 22 XII 1989, nr 27, s. 4. Zob. też: *Pikiet trwa – straty rosną*, „Trybuna Ludu”, 7 XII 1989.

<sup>203</sup> Dzień wcześniej, 13 grudnia, rząd podjął decyzję przetransportowania reaktorów do najbliższej jednostki wojskowej, gdzie miały być przechowane do podjęcia decyzji w sprawie EJ w Żarnowcu. Zob. P. Bielawski, R. Lazarowicz, *Dziwny rok...*, s. 419.

Doszło przy tej okazji do przepychanki między nimi a protestującą młodzieżą. Przeciw pikietującym użyto przemocy fizycznej, byli oni popychani, kopani i ciągnięci po ziemi<sup>204</sup>. Niespełna tydzień później, 20 grudnia, w Gdyni przeciwnicy budowy EJ Żarnowiec zorganizowali wiec dla mieszkańców Trójmiasta, który odbył się przy pomniku Harcerzy na ul. Świętojańskiej w Gdyni. Poinformowano na nim o zawieszeniu do 3 stycznia 1990 r. pikiety informacyjnej na gdyńskim dworcu. Natomiast 21 grudnia z inicjatywy WiP oraz Ruchów „Twe-Twa” i „Wolę Być” zorganizowano pikietę na dworcu głównym w Gdańsku<sup>205</sup>. Rada Ministrów na posiedzeniu 22 i 23 grudnia 1989 r. uznała za celowe wstrzymanie budowy EJ Żarnowiec na co najmniej rok. Swoją decyzję rząd argumentował jednak nie falą społecznych protestów, ale złą sytuacją ekonomiczną państwa<sup>206</sup>.

Tymczasem w Domu Studenckim nr 3 w Gdańsku-Oliwie po ogłoszeniu decyzji rządu kontynuowano głodówkę. Protestujący rozmawiali telefonicznie z ówczesnym ministrem przemysłu Tadeuszem Syryjczykiem. Utwierdziła ich ona w przekonaniu, że rząd nie posiada jasno sprecyzowanego zdania w sprawie dalszych losów Żarnowca. W takiej sytuacji uznali, że zawieszenie budowy elektrowni na rok tak naprawdę oznacza dalszą jej kontynuację. Dali temu wyraz w liście otwartym, skierowanym 26 grudnia do premiera Tadeusza Mazowieckiego, podpisanym przez głodujących, a także przez ekspertów strony solidarnościowej ds. ekologii w rozmowach Okrągłego Stołu. Protestujący razem spędzili święta Bożego Narodzenia<sup>207</sup>. Były to wówczas cztery osoby: Anna Jędrzejewska (RSZ, NUMS), Zbigniew Stefański (Dym) oraz Klaudiusz Wesołek i Tomasz Wodecki z WiP<sup>208</sup>. Głodujących wspierał Franciszkański Ruch Ekologiczny, który organizował dla nich opiekę medyczną<sup>209</sup>.

---

<sup>204</sup> Ibidem, s. 421; A. Szulc, Żarnowiec – STOP!, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1892> [dostęp: 20 I 2010]; A. Pfajfer, Czternastu przeciwko 300 tonom, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 22 XII 1989, nr 27, s. 4.

<sup>205</sup> Komunikat nr 6 uczestników głodówki i osób wspomagających, Gdańsk, 26 XII 1989 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>206</sup> T. Syryjczyk, Przesłanki decyzji w przedmiocie likwidacji Elektrowni Jądrowej Żarnowiec. Spisane w 1999 roku z notatek do referatu na posiedzenie Rady Ministrów w 1990 roku, [www.syryjczyk.krakow.pl](http://www.syryjczyk.krakow.pl) [dostęp: 14 XII 2009]; P. Bielawski, R. Lazarowicz, Dziwny rok..., s. 431.

<sup>207</sup> Komunikat nr 6 uczestników głodówki i osób wspomagających, Gdańsk, 26 XII 1989 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>208</sup> Relacja Klaudiusza Wesołka, Gdańsk, 7 X 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>209</sup> W. Dobrowolski, Franciszkański Ruch Ekologiczny w latach 1986–1990 [w:] III Międzynarodowe Bałtyckie Forum Ekologiczne w Gdańsku. Materiały naukowe zjazdu, J. Jaśkowski (red.), Gdańsk 1992, s. 56.

Na krótko przed Nowym Rokiem, 28 grudnia, w sprawie Żarnowca głos zabrał Lech Wałęsa. Na konferencji prasowej pytany o koszty, jakie związane są z ewentualnym zablokowaniem budowy, odpowiedział: „o budowie lub jej zaniechaniu powinni decydować fachowcy, a nie ulica emocjonalnym działaniem”<sup>210</sup>.

Pod koniec 1989 r. w akcje przeciwko budowie EJ Żarnowiec włączyło się także środowisko Solidarności Walczącej Trójmiasta, skupione wokół Magdy i Marka Czachorów. Dzięki temu zaangażowaniu i możliwościom poligraficznym SW akcje nabrały rozmachu<sup>211</sup>. Solidarność Walcząca organizowała m.in. druk, wspomnianą już pikietę na dworcu kolejowym Gdynia Główna, manifestacje, kolportaż materiałów propagandowych i blokadę ulicy. Najbardziej zaangażowani w te przedsięwzięcia, oprócz wymienionego małżeństwa Czachorów, byli Joanna Radecka, Iwona Gunia-Łabędź i Danuta Spodzieja z dziećmi. Marek Czachor w jednej z książek poświęconych Solidarności Walczącej tak wspomina ten burzliwy czas:

Taką jedną z ostatnich akcji, w którą zaangażowała się SWT, było wsparcie dla protestów przeciwko budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu. To był przełom 1989–90, byłem wtedy jawnym przedstawicielem SW, w której to roli czułem się zresztą nie najlepiej. Żarnowiec miał – słusznie – bardzo złą opinię z różnych powodów, od kwestii zupełnie ogólnych na temat sensowności energetyki jądrowej zwłaszcza w jej sowieckim wydaniu, poprzez opinie specjalistów na temat niewłaściwości lokalizacji, do plotek krążących w Trójmieście na temat rozkradania cementu z budowy i związanej z tym nędznej jakości samej konstrukcji. SW organizowała druk ulotek i plakatów, więc niejako naturalnie w naszym mieszkaniu powstała jedna z „central” całej akcji. Spaliśmy z Magdą po trzy godziny na dobę, przewalały się przez nasz dom dziesiątki przeróżnych osób – od bardzo nobliwych po młodzież szkolną i prowokatorów. Osobiście wspominam ten okres bardzo źle, ale sukces został odniesiony<sup>212</sup>.

---

<sup>210</sup> Wałęsa o Żarnowcu, Rumunii, Stoczni Gdańskiej i planie Balcerowicza, „Trybuna Ludu”, 29 XII 1989.

<sup>211</sup> Żarnowiec – próba sił, „Poza Układem. Miesięcznik społeczno-polityczny”, styczeń 1990, nr 1 (11), s. 8–9.

<sup>212</sup> J. Pietraszko, *Terroryści i oszołomy*, Wrocław 2007, s. 194–195.

Przy okazji zaangażowania się środowiska SW w sprawę Żarnowca wybrzmiały podziały istniejące między tzw. konstruktywną opozycją, tworzącą już od kilku miesięcy koalicyjny rząd, a niezależnymi środowiskami, które do rządu i jego poczynañ odnosiły się co najmniej sceptycznie, a w dużej mierze krytycznie. Pomysł powołania przez tych ostatnich Gdańskiego Komitetu Antyatomowego został zablokowany przez naukowców, którzy nie zgodzili się na podawanie do publicznej wiadomości nazwisk członków Komitetu znanych z działalności politycznej. Sytuacja ta została poddana jednoznacznej ocenie na łamach miesięcznika „Poza Układem”, w cytowanym już artykule „niejawnego członka GKA”:

Przy okazji wróciliśmy do starej definicji polityki, według której posłowanie do sejmku czy uczestniczenie w rządowych agendach polityką nie jest, natomiast krytykowanie rządu jest działalnością polityczną o najwyższym stężeniu „polityczności”. Dla przykładu – wspólna akcja w sprawie Żarnowca dr. Jaśkowskiego z posłem Furtakiem albo panów Burka z Borusewiczem będzie akcją apolityczną, a Gwiazdy z Czachorem polityczną. Tymczasem ludzie są ciekawi i domagają się odpowiedzi na pytanie – kto za tym stoi? – tak w stosunku do budowy Żarnowca jak i GKA. Anonimowość GKA utrudnia propagandę. Manifestacje uliczne, pikiety, blokada dróg pod szyldem być może zacnych lecz nikomu nie znanych profesorów i bez ich udziału, natomiast z udziałem firm i osób „znanych z działalności politycznej” to wynik tej nieudanej próby „consensusu” konstruktywnych i niezależnych przeciwników Żarnowca. Komitet nie ukonstytuował się i nigdy nie zebrał się w pełnym składzie, choć teoretycznie nadal istnieje.

Na szczęście społeczeństwo nie straciło instynktu samozachowawczego na rzecz Mazowieckiego lub Wałęsy. Poparcie dla akcji protestacyjnych jest duże i mamy nadzieję, że będą one podejmowane mimo wszystkich trudności, przeciwdziałań i zmęczenia społeczeństwa, któremu wszystko naraz zważyło się na głowę. Jednak jeśli różne środowiska nie wystąpią z własnymi inicjatywami, akcje protestacyjne nie będą miały ciągłego charakteru. Prowadzenie przez dłuższy czas pikiet i manifestacji przez ciągle to samo grono osób nie jest możliwe.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika również, że łatwiej i bezpieczniej zorganizować protesty we własnym imieniu lub pod znaną firmą. „Próba Żarnowca” kończy etap „apolitycznej” ekologii. Rozwój energetyki jądrowej w Polsce jest sprawą polityczną i tego faktu zmienić się nie da<sup>213</sup>.

Protesty przeciwko budowie EJ Żarnowiec nabrały nowej dynamiki w styczniu 1990 r. Po nabożeństwie w kościele św. Brygidy, odprawionym 7 stycznia, odbyła się manifestacja poparcia dla uczestników głódówki, zorganizowana przez Opozycję 88. Demonstranci domagali się także referendum<sup>214</sup>. 13 stycznia Porozumienie Komitetów Obywatelskich „Solidarność” woj. gdańskiego wydało oświadczenie domagające się przeprowadzenia referendum, które miało zadecydować o przyszłości energetyki jądrowej. Próbę ogłoszenia referendum w skali lokalnej podjęto także na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku 17 stycznia, jednak zakończyła się ona niepowodzeniem. Trzy dni później młodzi gdańszczanie zakończyli trwający od 44 dni protest głodowy<sup>215</sup>. Przyczyniła się do tego deklaracja Porozumienia Komitetów Obywatelskich, Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Forum Ekologicznego i Klubu Inteligencji Katolickiej dotycząca przeprowadzenia społecznego referendum w sprawie Żarnowca razem z wyborami samorządowymi zapowiedzianymi na maj 1990 r.<sup>216</sup>

Wszystkie działania przeciwników elektrowni w Żarnowcu odniosły w końcu skutek i uzyskano zgodę na referendum. Głosowanie poprzedziły szeroko zakrojone akcje ulotkowe gdańskich organizacji ekologicznych i niezależnych organizacji. Odbywały się wiece, młodzież organizowała na rzecz kampanii antyżarnowieckiej koncerty rockowe. Na Wybrzeżu rozprowadzono także cegielki, które miały pokryć koszty społecznego referendum<sup>217</sup>. Jednak przed samym terminem nadchodzących wyborów okazało się, że jest ono zagrożone. Ówczesny komisarz wyborów, senator Józef Stępień, na tydzień przed planowanym referendum oświadczył, że nie może się ono odbywać w lokalach i przed komisjami wyborczymi. W tak krótkim czasie przed organizatorami tej społecznej konsultacji stanęło trudne zadanie zorganizowania 600 lokali i komisji na jej potrzeby. Determinacja organizatorów i poparcie społeczeństwa, żądającego zamknięcia elektrowni w Żarnowcu, spowodowały, że udało się

---

<sup>213</sup> Żarnowiec – próba sił, „Poza Układem...”, styczeń 1990, nr 1 (11), s. 9.

<sup>214</sup> „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarność”, Gdańsk, 8 I 1990, nr 54, s. 2.

<sup>215</sup> Żarnowiec cd., „Solidarność Walcząca. Oddział Trójmiasto”, Gdańsk, 23 I 1990, nr 62, s. 1.

<sup>216</sup> Referendum miało za swoją podstawę prawną: Ustawę z dnia 6 maja 1987 r. o konsultacjach społecznych i referendum, DzU 1987, nr 14, poz. 83.

<sup>217</sup> Żarnowiec Stop. Cegielka na przygotowanie referendum społecznego, dotyczącego elektrowni jądrowej w Żarnowcu. Cena 500 zł (w zbiorach J. Wąsowicza).

zorganizować 599 lokali i tyleż komisji. Referendum mogło zatem dojść do skutku<sup>218</sup>.

Wybory samorządowe wraz z referendum odbyły się 27 maja 1990 r. Były ostatnimi, w których wspólną reprezentację wystawiły związane z Solidarnością komitety obywatelskie. Same wybory w skali ogólnopolskiej potwierdziły symptomy rosnącej apatii społeczeństwa i słabość partii politycznych, gdyż najwięcej głosów uzyskali w nich przedstawiciele KO „Solidarność” i kandydaci niezależni<sup>219</sup>. W referendum społeczeństwo Wybrzeża opowiedziało się w 86,1% przeciw budowie elektrowni w Żarnowcu<sup>220</sup>. Warto wspomnieć, że w komisjach referendalnych brali udział przedstawiciele niezależnych organizacji młodzieżowych<sup>221</sup>.

Jednakże sam wynik referendum nie spowodował natychmiastowej decyzji rządu o zaniechaniu budowy, więc w Gdańsku nadal odbywały się demonstracje. Dopiero jesienią, 4 września 1990 r., Rada Ministrów podjęła decyzję o przerwaniu budowy EJ Żarnowiec, a ostatecznie decyzję tę zatwierdziła uchwała Sejmu z 9 listopada 1990 r.<sup>222</sup>

### **Okupacja gmachu KW PZPR w Gdańsku w lutym 1990 r.**

Na przełomie 1989 i 1990 r. młodzieżowe środowiska opozycyjne Gdańska swą aktywność przejawiały nie tylko w demonstracjach antyżarnowieckich, ale również koncentrowały się na walce z PZPR i jej przybudówkami. W ostatnich dniach grudnia 1989 r. przedstawiciel gdańskiej FMW złożył na ręce prezydenta miasta podanie o przydzielenie lokalu na potrzeby organizacyjne, sugerując jednocześnie, że w związku z mogącymi pojawić się w tym względzie problemami, mógłby to być jeden z budynków użytkowanych dotąd przez ZSMP<sup>223</sup>. Prośbę Federacji poparł przewodniczący

---

<sup>218</sup> I. Kordulska, *Zanim wejdziesz na drzewo. Poradnik prawny obrońcy środowiska*, Kraków 1999; W. Dobrowolski, *Franciszkański Ruch Ekologiczny...*, s. 267.

<sup>219</sup> W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa 2003, s. 136.

<sup>220</sup> „Monitor Polski” 1990, nr 43, poz. 332; W. Dobrowolski, *Franciszkański Ruch Ekologiczny...*, s. 265–267.

<sup>221</sup> J. Wąsowicz, *Wspomnienia z działalności w Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1988–1990*, [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 4 VI 2007].

<sup>222</sup> Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie założeń polityki energetycznej Polski do 2010 r., „MONITOR POLSKI” 1990, NR 43, POZ. 332.

<sup>223</sup> Pismo przedstawiciela FMW Region Gdańsk do Prezydenta Miasta Gdańska, 26 XII 1989 r., „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 12.

TZR NSZZ „Solidarność” Bogdan Borusewicz<sup>224</sup>. Działania te jednak nie przyniosły żadnych rezultatów. Pod koniec stycznia 1990 r. o odebranie majątku PZPR, SD oraz PSL na terenie całego kraju i przekazanie go na cele społeczne upomniała się Ogólnopolska Komisja Porozumiewawcza FMW obradująca w Warszawie<sup>225</sup>.

Kilka dni później, 27 stycznia, przedstawiciele FMW Region Pomorze Wschodnie wzięli udział w manifestacji młodzieży przed Pałacem Kultury i Nauki, w którym odbywał się właśnie ostatni XI Zjazd PZPR. W stolicy kolportowano wówczas ulotki Federacji, atakujące nie tylko komunistów, ale również poddające zasadniczej krytyce rząd Mazowieckiego i tzw. konstruktywną opozycję. Tę ostatnią oskarżano o zawarcie z komunistami kontraktu zapewniającego im utrzymanie władzy. Podczas manifestacji doszło do gwałtownych starć z milicją<sup>226</sup>.

Jednym z końcowych akordów zapisanych w historii gdańskiej opozycji młodzieżowej była okupacja i pikieta budynków KW PZPR<sup>227</sup>. Dzień po starciach w Warszawie w czasie XI zjazdu partii, w niedzielę 28 stycznia 1990 r., po mszy św. w kościele św. Brygidy i wiecu, który tradycyjnie odbył się na dziedzińcu plebanii, grupa młodzieży reprezentująca głównie FMW Gdańsk, ale również FMW Region Pomorze Wschodnie oraz KPN, PPN, SW i NP „Solidarność”, podjęła okupację budynku byłego

---

<sup>224</sup> Pismo przewodniczącego TZR NSZZ „Solidarność” w Gdańsku do Prezydenta Miasta Gdańska, 29 XII 1989 r., ibidem, s. 13.

<sup>225</sup> *Federacja Młodzieży Walczącej wobec aktualnej sytuacji ekonomiczno-politycznej...*, „FBI”, 5 II 1990, nr 19/20, s. 5.

<sup>226</sup> Relacja Mariusza Romana, Gdańsk, 13 II 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza). Zob. też: S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki...*, s. 542–543; A. Kołodziej, R. Zwiercan, *...o godność i wolność. Po prostu... Solidarność Walcząca w Trójmieście w latach 1982–1990*, Kościerzyna 2010, s. 72–73.

<sup>227</sup> Okupacja KW PZPR w Gdańsku nie była odosobnionym wydarzeniem w kraju. W październiku 1989 r. z inicjatywy KPN doszło w Polsce do akcji okupowania budynków należących do władz partyjnych. Konfederaci zaczęli okupowanie budynków od siedziby PRON w Katowicach, a następnie budynków PZPR i ZSMP w całym kraju. Akcja przeniosła się na wiele innych miast w Polsce. W okupację budynków czynnie włączyła się FMW, zwłaszcza w Krakowie i Gdańsku. W Krakowie, 22 stycznia 1990 r. miała miejsce okupacja budynku PZPR, przeprowadzona przez tamtejszą Federację, KPN, Afront, SW, NZS. W pomieszczeniach komitetu znaleziono fałszywki Solidarności, akta „ściśle tajne”, 12 kontenerów wódki. Po wielogodzinnych rozmowach okupujących z wiceprezydentem Nowakiem i I sekretarzem PZPR oraz przedstawicielami Prezydium krakowskiego KO, budynek został, wraz z pozostałymi dzielnicowymi siedzibami PZPR, przejęty przez Urząd Miasta. Dzień później 25-osobowa grupa młodzieży zrzeszonej w FMW okupowała budynek Zarządu Głównego ZSMP. Okupację tę także zakończono po przejęciu budynków przez Urząd Miasta. Zob. *Informacje*, „Monit. Dwutygodnik FMW Region Gdańsk”, Gdańsk, 15–28 II 1990, nr 102, s. 6; A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 432–234. 27 stycznia 1990 r. okupowano budynek Komitetu Miejskiego PZPR w Starogardzie Gdańskim. Akcję przeprowadziła miejscowa KPN na czele ze Sławomirem Neumanem i Piotrem Aszykiem. Przerwano palaczowi niszczenie dokumentów, które następnie zabezpieczono i przewieziono do Archiwum Państwowego w Gdańsku. Zob. *Okupowali też w Starogardzie*, „Polska Dziennik Bałtycki”, 8 I 2010.

KW PZPR. Akcję przeprowadzono z powodu dopływających do tych środowisk informacji o niszczeniu archiwaliów w budynku Komitetu<sup>228</sup>.

Gdy demonstracja, uformowana po wiecu przy kościele św. Brygidy, dotarła na miejsce, po kilku minutach wylamano metalową kratę, broniącą dostępu do głównego wejścia. Natychmiast po zajęciu budynku Federacja związała służbę porządkową, która nie dopuściła do dewastacji wyposażenia<sup>229</sup>. Ogłoszono okupację Komitetu i powołano Radę Koordynacyjną kierującą całą akcją<sup>230</sup>. Budynek KW PZPR obwieszono transparentami, na zewnątrz wyniesiono balustrady oraz ściągnięto z dachu czerwone flagi<sup>231</sup>. Stwierdzono także, że z piwnicy wydobywa się dym. Okazało się, że tłą się jeszcze akta, których nie zdołano spalić. Sporządzono dokumentację fotograficzną i wideo zmielonych dokumentów oraz miejsca przestępstwa. Jeden z worków ze zmielonymi dokumentami wystawiono na widok publiczny przed budynkiem<sup>232</sup>.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się pertraktacje okupujących KW z władzami miasta i parlamentarzystami. Do protestujących o godz. 15.00 przybył prezydent Gdańska Jerzy Pasiński, posłowie Edmund Krasowski i Czesław Nowak oraz Jacek Starościak z biura gdańskiego OKP<sup>233</sup>. Pasiński, powołując się na naciski rządu, zwłaszcza ministrów Aleksandra Halla i Jacka Ambroziaka, próbował wynegocjować pokojowe opuszczenie gmachu PZPR<sup>234</sup>. Negocjacje szybko zakończono. Zawarto porozumienie mówiące o tym, że pieczę nad budynkiem miała przejąć Straż Prezydencka, przedstawiciele PZPR i okupującej młodzieży. Postanowienia te przekazano majorowi Winiarskiemu, który ok. godz. 17.00 z polecenia ministra Halla i premiera Mazowieckiego miał odbić

---

<sup>228</sup> B. Falkiewicz, *Nasz Komitet*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, Gdańsk, 15–28 II 1990, s. 1.

<sup>229</sup> C. Mączka, *Niespokojna noc. Odbicie budynku KW PZPR*, „Głos Wyrzeża”, Gdańsk, 29 I 1990, s. 1–2.

<sup>230</sup> B. Falkiewicz, *Nasz Komitet*, „Monit...”, 15–28 II 1990, s. 1.

<sup>231</sup> W Gdańsku okupacja budynku b. KW PZPR, „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, 29 I 1990, nr 24, s. 1.

<sup>232</sup> B. Falkiewicz, *Nasz Komitet*, „Monit...”, 15–28 II 1990, s. 1; B. Madajczyk-Krasowska, J. Feter, *Młodzież z partią się rozlicza*, „Tygodnik Gdański. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk, 4 II 1990.

<sup>233</sup> W Gdańsku okupacja..., „Dziennik Bałtycki”, 29 I 1990, nr 24, s. 1.

<sup>234</sup> C. Mączka, *Niespokojna noc...*, „Głos Wyrzeża”, 29 I 1990, s. 2. *Niestety, usuwania osób okupujących budynki PZPR w kraju domagali się solidarnościowi ministrowie rządu Mazowieckiego: Hall, Ambroziak, Kuroń. Później majtku b. PZPR bronił A. Michnik. Zob. J. Kuroń, Moja zupa*, Warszawa 1991, s. 49; S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki...*, s. 544; A. Dudek, *Reglamentowana...*, s. 433; R. Ziemkiewicz, *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Warszawa 2006, s. 34–35, 47–65.



Komitet z rąk okupujących<sup>235</sup>. Na wniosek prezydenta Jerzego Pasińskiego milicja odstąpiła od zamiaru rozwiązania siłowego. Sytuacja zmieniła się po rozmowie Pasińskiego ze stroną rządową, która uznała prowadzone przez niego pertraktacje i podjęte umowy za nieważne. Decyzja rządu została przekazana wraz z ultimatum okupującym KW PZPR. Protestujący w odpowiedzi skierowali oświadczenie, że budynek opuszczą tylko wtedy, kiedy zostanie on przekazany na cele społeczne<sup>236</sup>. Po latach jeden z organizatorów okupacji komitetu partii tak wspominał te chwile:

Prezydent Gdańska z nadania PZPR Jerzy Pasiński przekazał nam pogróżki od ministra Jacka Ambroziaka i premiera Tadeusza Mazowieckiego. Człowiek tamtego systemu mówił w imieniu Solidarności. To była gorzka lekcja<sup>237</sup>.

Obecni wśród okupujących gmach KW PZPR posłowie OKP Czesław Nowak i Edmund Krasowski sprzyjali protestującej młodzieży. Z nimi ustalono wstępnie, że powołana zostanie specjalna komisja, która zajmie się nadzorem nad prawnym przekazaniem społeczeństwu gmachu i dokumentów partyjnych<sup>238</sup>. Posłowie byli inicjatorami tekstu uchwały Klubu OKP, w której wezwano do natychmiastowego zabezpieczenia dokumentów SB i rozwiązania tej formacji. Pod uchwałą podpisało się ok. 100 posłów<sup>239</sup>. Po latach Nowak tak pisał o tej inicjatywie do jednego z byłych działaczy FMW Roberta Kwiatka:

Dziś z perspektywy lat mogę stwierdzić, że choć byliśmy aktywni, to jednak mało skuteczni. Tę uchwałę Klubu zlekceważył rząd. Pod nią nie podpisali się tacy ludzie jak Geremek, Kuroń czy Michnik i to ma swoją wymowę<sup>240</sup>.

---

<sup>235</sup> „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności” [wydanie specjalne], Gdańsk, 31 I 1990, s. 1; K. Wyżkowski, FMW, czyli dość kłamstw, „Gazeta Polska”, 20 I 2010.

<sup>236</sup> W Gdańsku okupacja..., „Dziennik Bałtycki”, 29 I 1990, nr 24, s. 1.

<sup>237</sup> Musieliśmy być wówczas radykalni. Z Robertem Kwiatkiem rozmawia Lech Parell, „Polska Dziennik Bałtycki”, 8 I 2010; Zob. też: podobne w wymowie wypowiedzi Sławomira Cenckiewicza w programie: Pod prąd, odc. 26, reż. Jerzy Zaleski, Telewizja Puls 2007.

<sup>238</sup> S. Cenckiewicz. Oczami bezpieki..., s. 545.

<sup>239</sup> Kopia dokumentu „Uchwała Klubu OKP”, Warszawa, 26 I 1990 (przekazana przez b. posła Czesława Nowaka, w zbiorach R. Kwiatka).

<sup>240</sup> List Czesława Nowaka do Roberta Kwiatka, Gdańsk, 5 IV 2005 (w zbiorach R. Kwiatka).

Uchwałę posłów OKP poparło Prezydium KKW NSZZ „Solidarność”, które w swoim oświadczeniu pisało:

Należy natychmiast zlikwidować Służbę Bezpieczeństwa – spadkobierczynię powstałego wraz z PRL-em Urzędu Bezpieczeństwa. Jest to konieczne, jeśli przemiany w Polsce mają się rozwijać bez niebezpieczeństwa ich cofnięcia. Należy zabezpieczyć natychmiast systematycznie niszczone od jesieni ubiegłego roku materiały operacyjne i archiwalia, które są dowodem pozaprawnych działań tej instytucji<sup>241</sup>.

Mimo pokojowego nastawienia młodzieży już pierwszego dnia okupacji KW PZPR zastosowano wobec niej rozwiązania siłowe. Około 23.00 do okupowanego gmachu wtargnęły oddziały antyterrorystyczne i Oddziały Prewencji Milicji Obywatelskiej. Zaatakowana młodzież ograniczyła się do biernego oporu, śpiewając pieśni patriotyczne. W czasie interwencji wybito szyby w wejściu głównym oraz wyważono kraty i drzwi łączące gmach KW ze sklepem. Zatrzymano 18 osób, które wypuszczono ok. 3.00 rano po przesłuchaniu w II Komisariacie MO w Gdańsku<sup>242</sup>.

W południe następnego dnia przed gmachem KW rozpoczęła się pikiet FMW Gdańsk. Pojawiły się transparenty: „Miała Polska wrogów wielu, ale nigdy gorszych od PZPR-u”, „Federacja Młodzieży Walczącej Gdańsk”, „Żądamy ukarania bandytów w niebieskich mundurach”<sup>243</sup>. Z młodymi rozmawiał o godz. 14.00 sekretarz KW PZPR Bohdan Daszkiewicz, który nie przystał na żądania pikietujących, domagających się wpuszczenia ich do środka budynku KW, gdzie chcieli zabezpieczyć niszczone akta<sup>244</sup>. W tym czasie, mimo obecności pikietujących oraz sił OPMO w budynku Komitetu Wojewódzkiego, funkcjonariusze partyjni mieli swobodny dostęp do gmachu i systematycznie wyносили z niego materiały obciążające<sup>245</sup>.

<sup>241</sup> Oświadczenie Prezydium KKW NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 29 I 1990 r., „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności” [wydanie specjalne], Gdańsk, 31 I 1990, s. 1.

<sup>242</sup> Oświadczenie FMW Gdańsk [w sprawie interwencji służb porządkowych podczas okupacji KW PZPR], „Monit. Pismo FMW Region Gdańsk”, 31 I 1990, nr 101, s. 1–2.

<sup>243</sup> Budynek b. KW PZPR w Gdańsku pod pieczęcią Straży Prezydenckiej, „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, 30 I 1990, s. 1–2.

<sup>244</sup> Ibidem, s. 1.

<sup>245</sup> B. Falkiewicz, Nasz Komitet, „Monit...”, 15–28 II 1990, s. 4.

Około 16.00 grupa młodych osób zaczęła szturmować wejście główne do KW. Część z nich znajdowała się pod wpływem alkoholu. Znajdujący się wewnątrz budynku funkcjonariusze OPMO zabarykadowali się, zaczęli używać w celach obronnych gaśnic proszkowych. Interweniowały służby porządkowe FMW i uspokoiły nerwową sytuację. Członkowie Rady Regionu FMW Gdańsk zaproponowali rozmowy z posłami i prezydentem miasta oraz zaapelowali do służb OPMO o niestosowanie przemocy<sup>246</sup>.

Rozmowy rozpoczęły się o godz. 17.00, kiedy przybyli ks. Henryk Jankowski oraz poseł OKP Krzysztof Dowgiałło. Ksiądz Jankowski zarzucił młodzieży, że robi „krecią robotę rządowi”<sup>247</sup>. Po wielogodzinnych pertraktacjach, podczas których poseł Dowgiałło kontaktował się m.in. z wojewodą Leonem Brancewiczem oraz szefem Urzędu Rady Ministrów Jackiem Ambroziakiem, ok. 20.30 udało się uzgodnić wspólne stanowisko. Siły milicyjne miały opuścić budynek KW, a ich miejsce miała zająć Straż Prezydencka, której powierzono zabezpieczenie wszystkich pomieszczeń. Poseł zagwarantował władzom, że młodzież pikietująca budynek PZPR rozejdzie się do domów<sup>248</sup>. Taki stan rzeczy miał trwać do 15 lutego, czyli do podjęcia przez komisję rządową decyzji o dalszych losach majątku partyjnego<sup>249</sup>. Niestety, umowy nie zostały w pełni zrealizowane i dlatego pikietą została zawieszona dopiero 4 lutego 1990 r., po mszy św. w kościele św. Brygidy i wiecu, na którym młodzież spotkała się z Lechem Wałęsą.

W czasie trwania okupacji i pikiety partyjnego budynku wydano specjalny numer „Monitu”, zawierający oświadczenie FMW w sprawie okupacji KW PZPR w Gdańsku oraz protest przeciwko szkalowaniu w prasie i telewizji młodzieży biorącej udział w okupacji budynku KW<sup>250</sup>. Pikietującą młodzież moralnie i materialnie wspierali mieszkańcy Trójmiasta. Zebrano 142 tys. zł, które w całości wydano na potrzeby pikiety, tzn. jedzenie, farby, pędzle i klej<sup>251</sup>. Trzeba podkreślić, że o ile w okupacji KW PZPR uczestniczyli przedstawiciele także innych organizacji z kręgu

---

<sup>246</sup> Oświadczenie FMW Gdańsk, *ibidem*, 31 I 1990, nr 101, s. 1–2.

<sup>247</sup> *Musieliliśmy być wówczas radykalni...*, „Polska Dziennik Bałtycki”, 8 I 2010.

<sup>248</sup> *Okupacja budynku KW w Gdańsku*, „Głos Wyrzeża”, Gdańsk – Elbląg, 29 I 1990.

<sup>249</sup> *Budynek b. KW PZPR w Gdańsku...*, „Dziennik Bałtycki”, 30 I 1990, s. 2.

<sup>250</sup> „Monit. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej” [wydanie specjalne], Gdańsk, 31 I 1990, godz. 11.00, nr 101, s. 1–2.

<sup>251</sup> B. Falkiewicz, *Nasz Komitet*, „Monit...”, 15–28 II 1990, s. 5.

tw. opozycji niepodległościowej, to ośmiodniowa pikietta tegoż Komitetu była prowadzona tylko i wyłącznie przez młodzież FMW Gdańsk.

Podczas wspomnianego wiecu na szeroką skalę kolportowano ulotki podpisane przez FMW, PPN i NP „Solidarność”. Zawierały one protest przeciwko akcji sił porządkowych, które 29 stycznia usunęły siłą okupujących budynki byłego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Pisano w niej m.in.: „Rząd Mazowieckiego, wydając podobny rozkaz, stanął przeciwko dążeniom własnego narodu, przedkładając interes postępowej partii ponad oczywiste dobro społeczne”<sup>252</sup>. Na wiecu doszło do słownej konfrontacji między młodymi ludźmi a Lechem Wałęsą, tradycyjnie już atakującym młodzież za radykalizm i grożącym, że rząd będzie używał przeciw ich protestom rozwiązań siłowych. W arogancki sposób zarzucił pierwszemu młodemu człowiekowi, który zadał mu niewygodne pytanie, że jest agentem SB. Innym pytającym młodemu wykrzykiwał, że mają „żółte papiery” i nie rozliczają się z pieniędzy, które od niego biorą. Wówczas na placu rozległy się gwizdy i okrzyki: „Przepraszamy, że żyjemy!”, „Solidarność bez Wałęsy!”, „Ceausescu!”. Kolejni młodzi adwersarze Wałęsy zarzucali mu, że chce uspokoić młodzież, aby ta nie przeszkadzała mu w układaniu się z komunistami<sup>253</sup>. Zirykowany Wałęsa wypowiedział w stronę młodzieży zdanie: „Jeśli ktokolwiek będzie warcholił i szkodził nieodpowiedzialnymi postępami krajowi, to sam stanę z pasem i będę lał w dupę”<sup>254</sup>. Przewodniczący Solidarności nie odpowiedział na żadne pytanie dotyczące okupacji KW i zaistniałej sytuacji palenia akt przez byłych działaczy PZPR. Ks. Jankowskiego pytano, kim są wspomniani przez niego w kazaniu prowodyrzy takich akcji jak zajęcie budynku KW PZPR? W odpowiedzi młodzież usłyszała zarzut braku kultury politycznej. Ostatecznie Wałęsę i ks. Jankowskiego wygwizdano<sup>255</sup>. Gdańska Federacja

---

<sup>252</sup> Oświadczenie, FMW, PPN, Niepodległościowa Partia „Solidarność”, Gdańsk, luty 1990 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>253</sup> *W tydzień po zajęciu KW PZPR*, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 25 II 1990, nr 29, s. 3; H. Karłowicz, *Wygwizdany*, ibidem, s. 3; A. Śliwicki, *Przekrzykiwania na placu*, „Polonia Restituta. Pismo Polskiej Partii Niepodległościowej”, marzec 1990, nr 8, s. 7–8.

<sup>254</sup> *Wiec pod kościołem św. Brygidy. Polską nie wolno się bawić. L. Wałęsa kontra FMW*, „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, 5 II 1990.

<sup>255</sup> *W tydzień po zajęciu KW PZPR*, „Antymantyka...”, 25 II 1990, nr 29, s. 3; M. Roman, *Lech Wałęsa: na Waszą miarę ta kariera*, *Pryzmat niepodległościowy – blog M. Romana*, [mariuszroman.salon24.pl](http://mariuszroman.salon24.pl) [dostęp: 9 IV 2009].

zaprosiła zebranych na wiecu pod budynek KW, gdzie wyjaśniono fakty związane z okupacją i pikietowaniem tego obiektu. Pikietę zawieszono<sup>256</sup>.

W tym miejscu warto wspomnieć ciekawostkę, że relację z powyższych wydarzeń zamieszczono wraz z artykułem „Zdrada nie zaczęła się w Magdalence” w przywoływanym tu już wielokrotnie piśmie FMW Region Pomorze Wschodnie – „Antymantyka”. Treść tego numeru, okraszona zdjęciem Wałęsy czytającego pismo Federacji, posłużyło za kanwę artykułu, jaki ukazał się w kwietniu 1990 r. na łamach amerykańskiego tygodnika „Newsweek”. Opisując ówczesną sytuację w Polsce, autorzy zauważyli, że polityka solidarnościowego rządu Mazowieckiego i Wałęsy spotyka się w Gdańsku z krytyką środowisk opozycyjnych, a sam przewodniczący Solidarności nazywany jest przez nich „pontonem”<sup>257</sup>.

5 lutego 1990 r. FMW Region Pomorze Wschodnie wydała „Oświadczenie”, w którym określiła politykę rządu Mazowieckiego jako „dwuznaczną i moralnie zakłamaną”, co przejawia się m.in. w używaniu przemocy wobec manifestantów w kraju i brutalnym usunięciu młodzieży z KW PZPR w Gdańsku<sup>258</sup>. 12 lutego odbył się wiec pod pomnikiem Jana III Sobieskiego w Gdańsku. Przemawiał na nim m.in. nestor opozycji niepodległościowej Wojciech Ziemiński z Warszawy, który 31 grudnia 1989 r. stanął na czele powołanej przez siebie partii Stronnictwo Wierności Rzeczpospolitej – KSN (Kluby Służby Niepodległości)<sup>259</sup>. W swojej wypowiedzi Ziemiński jednoznacznie sprzeciwiał się porozumieniom Okrągłego Stołu i tzw. grubej kresce Tadeusza Mazowieckiego. Podkreślił także, że rząd Mazowieckiego nadal sprawuje władzę na podstawie zdradzieckich umów jałtańskich. Po wysłuchaniu kilku przemówień uczestnicy

<sup>256</sup> B. Falkiewicz, *Nasz Komitet*, „Monit...”, 15–28 II 1990, s. 5.

<sup>257</sup> R. Watson, M. Meyer (współpraca A. Wiecko z Warszawy), *Doubts About Walesa*, „Newsweek”, 23 IV 1990, s. 34. Wyjaśnienie tego przezwiska znajdziemy w przywołanym numerze „Antymantyki”, w relacji z wiecu w dniu 14 lutego 1990: „W niedzielę po mszy św. w kościele św. Brygidy odbył się kolejny kabaret podwórkowy pt. «Ponton», a właściwie był to benefis pana Wałęsy. Demokratycznie nie pozwalał dojść do głosu tej nie klaskającej części widowni. Złe pan zrozumiał sens swojego przezwiska «Ponton». To nie tusza. Trzeba być z ludem. Niestety, wówczas wiedziałby pan, że jak z hasła wynika «na pontonie komuna nie utonie». Zob. H. Karłowicz, *Wygwizdany*, „Antymantyka...”, 25 II 1990, nr 29, s. 3. Zob. też: Benefis, „Piłsudczyk. Pismo FMW Gdańsk Reg. Pomorze Wschodnie”, luty 1990, s. 2.

<sup>258</sup> Oświadczenie FMW Region Pomorze Wschodnie, Gdynia, 5 II 1990 r., „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 25 II 1990, nr 29, s. 1.

<sup>259</sup> Więcej na temat Wojciecha Ziemińskiego zob. J. Jackl, *Wojciech Ziemiński [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89, t. 1*, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2000, s. 400–402; B. Urbankowski, *Rycerz nadpowietrznej walki*, „Gazeta Polska”, 14 I 2009.

spotkania udali się pod siedzibę KK NSZZ „Solidarność” z żądaniem radykalnych reform. Z manifestantami dialog podjął Bogdan Borusewicz, który bronił polityki rządu<sup>260</sup>.

Wszelkie zarzuty dotyczące niszczenia akt, wysunięte przez młodzież, okazały się prawdziwe. Wkrótce Gdańska Agencja Informacyjna „Solidarności” podała informację, że 3 lutego 1990 r. w byłym Komitecie Wojewódzkim podjęła pracę komisja złożona z pracowników Archiwum Państwowego i Komitetu Społecznego przy Biurze Poselsko-Senatorskim OKP w Gdańsku. Po otwarciu zapieczetowanych drzwi okazało się, że do zabezpieczonych pomieszczeń prowadziły jeszcze jedne drzwi. W materiałach archiwalnych stwierdzono braki dokumentów dotyczących polityki kadrowej i gospodarki wewnątrzpartyjnej. Znalaziono także maszynę służącą do wiórkowania papierów, cztery worki zniszczonych dokumentów, puste teczki opatrzone tytułem: „Dokumenty komisji porządku i bezpieczeństwa publicznego”, zaś w kasie pancernej mikrofilmy zawierające m.in. materiały dotyczące opozycji<sup>261</sup>.

Dzięki działaniom FMW i KPN udało się ograniczyć w znacznym stopniu proces niszczenia akt. Po latach na internetowym forum FMW Beata Szmytkowska (z d. Górczyńska), aktywna działaczka opozycji młodzieżowej w Gdańsku w latach 80., obecnie pracownik Archiwum Państwowego w Gdańsku, opisała dalsze losy archiwów KW PZPR:

W dniu 5 lutego 1990 r. decyzją Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych jej [tzn. spuścizny po archiwum KW PZPR – J.W.] dysponentem stało się formalnie Archiwum Państwowe w Gdańsku, do którego stopniowo przewiezionych zostało zachowanych kilkaset metrów bieżących akt, w tym m.in. duży zbiór fotografii. Akcja ta nie ograniczała się do materiałów z archiwum KW – przejęto także niezarchiwizowaną dokumentację z ostatnich lat działalności, również narażoną na zniszczenie, bezpośrednio z wydziałów KW, z pokoi pracowników, którzy mieli nadal dostęp do budynku. Była to około połowa akt, pochodzących z KW. Część dokumentacji została zabrana z piwnicy, gdzie wcześniej trwały już ich

---

<sup>260</sup> Informacje, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Pomorze Wschodnie”, Gdynia, 25 II 1990, nr 29, s. 4.

<sup>261</sup> Cały czas niszczyli, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, Gdańsk, 15–28 II 1990, nr 102, s. 5.

niszczenie. Również do pomieszczeń archiwum KW początkowo była możliwość niekontrolowanego dostępu, zanim okazało się, że jest do nich niezauważone wcześniej, niezabezpieczone tylne wejście. Archiwum Państwowe odzyskało też akta PZPR, odnalezione w kotłowni jednostki wojskowej. Zgłoszenia przestępstw niszczenia akt, kierowane przez APG do prokuratury, nie doprowadziły do wskazania winnych ani ich ukarania.

APG przeprowadziło też akcję ściągania ocalałej często w stanie szczątkowym dokumentacji najrozmaitszych organizacji partyjnych wszystkich szczebli z całego województwa: komitetów miejskich, dzielnicowych, gminnych, zakładowych, uczelnianych, POP i innych. W efekcie udało się w APG i w jego Oddziale w Gdyni zgromadzić zbiór, liczący łącznie z materiałami z KW PZPR około tysiąca metrów bieżących akt, z ponad dziewięciuset siedemdziesięciu organizacji partyjnych. Zespół akt samego KW, według analizy jego struktury, zachował się szacunkowo w około 90%.

Są to jedne z najlepiej zachowanych zbiorów akt PZPR w Polsce (do tego dochodzą archiwalia jej poprzedników: PPR i PPS, czy satelickich organizacji, jak np. ZSMP)<sup>262</sup>.

Sprawa okupacji Komitetu zaogniła relacje między gdańską młodzieżową opozycją niepodległościową a Wałęsą i stroną rządową. Przez kolejne miesiące wciąż dochodziło do lekceważenia poglądów środowiska młodzieżowego i jego aspiracji politycznych. Niestety, tracili na tym wszyscy związani z walką o wolną Polskę w latach 80.

W marcu 1990 r. doszło do kilku manifestacji pod hasłem „Wolność dla Litwy”. Największa z nich, organizowana przez NZS i FMW, odbyła się 28 marca we Wrzeszczu. Zakończyła się pod konsulem radzieckim. Oprócz transparentów „organizacyjnych” niesiono i skandowano hasło „Wilno – Warszawa wspólna sprawa!”<sup>263</sup>. Kolejny wiec zorganizowany przez FMW, PPN i SW odbył się 1 kwietnia 1990 r. Mówcy wyrażali dezaprobatę dla poczynań rządu Tadeusza Mazowieckiego, wzywano do bojkotu rządu i programu Balcerowicza. Podkreślano, że w Magdalence doko-

---

<sup>262</sup> B. Szymtkowska, *Dalsze losy akt PZPR w Gdańsku*, <http://fmw.org.pl/forum/viewtopic.php?t=227> [dostęp: 6 I 2009].

<sup>263</sup> *Wolność dla Litwy!*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej”, kwiecień – maj 1990, nr 106–107, s. 1.

nała się zdrada i aktualna sytuacja pozoruje jedynie niepodległość kraju. Na wiecu wezwano do wycofania wojsk radzieckich z Polski i upomniano się o niepodległość dla Litwy<sup>264</sup>.

Młodzież protestująca przeciw polityce rządu i Wałęsy nie mogła wyrażać swoich poglądów nawet przed kościołem św. Brygidy, który przez całe lata 80. był oazą wolności w Gdańsku. Ksiądz Jankowski, sprzyjający wówczas Wałęsie i rządowi Mazowieckiego, starał się u źródeł eliminować pojawiające się próby kontestacji linii politycznej przyjętej przez przewodniczącego Solidarności. Postawę ks. Jankowskiego, który ramię w ramię z Wałęsą oskarżał w tym czasie młodzież o brak kultury politycznej, mogliśmy poznać z relacji zamieszczonych powyżej. Do wiele bardziej przykrego zdarzenia doszło 27 maja 1990 r., kiedy młodzież z FMW została na placu przed kościołem św. Brygidy zaatakowana przez „kościelną bojówkę”. Działaczka Solidarności Walczącej Lila Badurska, która również została poturbowana, tak opisywała to zdarzenie:

Tłum wybiegający z kościoła z pałkami i parasolami bił ludzi stojących na placu. Grupa młodzieży z FMW usiłowała rozwiesić transparent z napisem „Dość układów z komunistami”. Po pobiciu tych ludzi banda rzuciła się w moim kierunku krzycząc „zabić”, „Gwiazdowa” itd. Książki rozkopano i kradziono. Ocalałam z rozbitą nogą dzięki dwóm panom, którzy starali się zapobiec tragedii. Dziwi mnie niezmiernie, jak to możliwe, że normalny człowiek, katolik, mógł w ten sposób zareagować na głoszone w kościele Słowo Boże. Gdzie podziały się przykazania miłości i tolerancji, gdzie zginęła ludzka godność i rozsądek<sup>265</sup>.

FMW Region Pomorze Wschodnie wraz z NP „Solidarność” chciała w tym dniu zorganizować tylko wiec poparcia dla strajkujących kolejarzy. Protest ten był napiętnowany na mszy św. przez ks. Jankowskiego. Po zakończeniu nabożeństwa usiłowano rozdzielić organizatorów wiecu

<sup>264</sup> *Precz z wałęsowską komuną*, „Dziennik Bałtycki”, 2 IV 1990, nr 78, s. 2.

<sup>265</sup> *Słowo Boże*, „Solidarność Walcząca. Tygodnik”, 25 czerwca – 1 lipca 1990, nr 25 (241), s. 7. Utrwalony przez L. Badurską incydent nie był w tym czasie odosobnionym wydarzeniem. Lider gdańskich anarchistów, Janusz Waluszko, wspominał w jednym z wywiadów: „Ludzie wtedy wierzyli, że teraz będzie cudownie, że szlak trafił komunę i teraz będzie raj na ziemi. My uprzedziliśmy, że tak nie będzie i tego nie było można przeskoczyć. Pamiętam, że wielokrotnie dochodziło do konfrontacji pomiędzy nami a tłumem fanów Solidarności. Czasem wręcz dochodziło do rękoczynów”. *Jany. Wywiad z Januszem Waluszko*, „Arlekin. Pismo muzyczno-publicystyczne”, zima 2000, s. 36.



i przybywających nań uczestników. Doszło wówczas do opisanego przez Badurską ataku na młodzież z FMW, a kiedy próbowała się formować manifestacja, usiłowano ją „rozpędzić” kolumną samochodów osobowych, która wyruszyła przed kościoła św. Brygidy<sup>266</sup>. Po dotarciu demonstrantów na dworzec PKP w Gdańsku rozkolportowano ulotki „Kolejarze strajkują, abys ty mógł żyć godnie!”, krytykujące poczynania gospodarcze rządu, politykę likwidacji strajków i protestów za pomocą argumentacji podobnej do stosowanej przez komunistów wobec strajkujących w 1980 i 1988 r. Skrytykowano także Wałęsę, który wraz z „neo-Solidarnością” przyłączył się do likwidacji protestów<sup>267</sup>. W związku z opisywanymi wydarzeniami FMW Region Pomorze Wschodnie wydała obszernie oświadczenie. Młodzież skrytykowała w nim wykorzystywanie mszy św. do celów politycznych oraz po raz kolejny jednoznacznie wypowiedziała się przeciwko rządowi:

„Nowe” władze po raz kolejny dały dowód stosowania starych, wypróbowanych metod stanu wojennego. Po interwencji siłowej wymierzonej w młodzież okupującą budynek KW PZPR w Gdańsku, po szeregu pobić działaczy FMW, po dokonaniu włamania do lokalu gdzie przechowywaliśmy papier, przyszedł czas na prowokację polityczną. [...] Na skutek zorganizowanej w kościele nagonki na strajkujących, podsycanej następnie przez prowokatorów z drewnianymi pałkami, doszło do maniakalnej napaści kilkunastu rozwścieczonych mocno starszych ludzi. Zważywszy na fakt, że stało się to w momencie opuszczania przez wiernych świątyni, podważa to autorytet Kościoła i upodabnia jego do marksistowskich grup w kościele Ameryki Łacińskiej, które Ojciec Święty uważa za zagrożenie dla całego Kościoła. Czyżby zamierzano pójść za wskazaniem Adama Michnika zawartymi w książce „Kościół, lewica, dialog”? [...] Niesmak i gorycz pozostały wśród młodych, którym udowodniono, jak totalitarna jest władza, jak traktuje się tych, którzy od 1984 r. walczą z praktykami podobnymi do dzisiaj stosowanych. Po incydencie, do hasła „Jaruzelski musi odejść” dodajemy nowe: „Mazowiecki musi odejść”<sup>268</sup>.

<sup>266</sup> Informacja Federacji Młodzieży Walczącej, „Antymantyka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, Gdynia, 10 VI 1990, nr 32, s. 3; Zob. też: Telex z Gdańska, „Solidarność Szczecińska”, Szczecin, 11 VI 1990, nr 22.

<sup>267</sup> Kolejarze strajkują, abys także i ty mógł godnie żyć, Gdynia, 25 maja 1990. Ulotka FMW Reg. Pomorze Wschodnie i NP „Solidarność” (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>268</sup> Informacja Federacji Młodzieży Walczącej, „Antymantyka...”, 10 VI 1990, nr 32, s. 3.

W podobnym tonie utrzymane było oświadczenie wydane w dziesiątą rocznicę Sierpnia '80, podpisane przez przedstawiciela FMW Mariusza Romana i NP „Solidarność” Andrzeja Czaplickiego, zatytułowane „Kto dzisiaj obłudnie świętuje?”. Wypunktowano w nim komunistyczną przeszłość Adamowi Michnikowi i Jackowi Kuroniowi, oraz przynależność do świeckich organizacji katolickich, którymi władza wysługiwała się w nagonce na prymasa Wyszyńskiego, bp. Kaczmarka czy papieża Piusa XII, Tadeuszowi Mazowieckiemu i Andrzejowi Wielowieyskiemu. Ponadto autorzy uznali ówczesną Solidarność za organizację usługową wobec rządu, który realizuje swoje cele poprzez kłamstwa, oszustwa, grabież majątku narodowego, prowokacje polityczne. W końcowym fragmencie oświadczenia Mariusz Roman i Andrzej Czaplicki reasumują:

31 sierpnia jest rocznicą „Solidarności”, ale nie ma z nią nic wspólnego związek, który zarejestrował się w 1989 r. i zawłaszczył nazwę związku. Do świętowania tej rocznicy nie mają prawa komuniści. Ani ci od lat jawni, ani ci, którzy przy okrągłym stole na nowo się ujawnili<sup>269</sup>.

Sytuacja, jaka się wytworzyła, zniechęciła młodzież do zaangażowania społecznego. Pewną próbą uaktywnienia środowiska było powołanie pod auspicjami Solidarności, jeszcze w lutym 1990 r., Porozumienia Niezależnych Organizacji Młodzieżowych. Sygnatariuszami Porozumienia powołanego do istnienia 3 lutego na spotkaniu niezależnych organizacji w Gdańsku były: Sekcja Młodych „Solidarność”, ZHR, Ruch Młodzieży Niezależnej, Ruch Młodzieży Solidarnej, Młodzieżowe Koła Solidarności, Związek Młodych Chrześcijańskich Demokratów, ZHP-1918, Niezależna Unia Młodzieży Szkolnej, Międzyszkolny Komitet Solidarności. Podstawowym celem Porozumienia miało się stać opiniowanie polityki państwa w sprawach młodzieży i występowanie blokiem wobec ministerstwa Halla, tak jak to czyniły młodzieżowe organizacje postkomunistyczne. Stawiano

---

<sup>269</sup> A. Czaplicki (NP „Solidarność”), M. Roman (FMW), *Kto dzisiaj obłudnie świętuje?*, „Solidarność i Niepodległość. Pismo Niepodległościowej Partii «Solidarność»”, Gdańsk, wrzesień 1990, nr 3, s. 3. Odezwa ta była także kolportowana w dużych ilościach w formie druków ulotnych. Zob. *Kto dzisiaj obłudnie świętuje*, Gdańsk, 31 VIII 1990 [druk ulotny] (w zbiorach J. Wąsowicza).

sobie za cel wypracowywanie programów poprzez powołanie Fundacji Młodych, co pozwoliłoby uzyskiwać większe fundusze z ministerstwa na działalność<sup>270</sup>.

Podobnie jak inne inicjatywy tego okresu PNOM się nie przyjęło. W 1990 r. wiele niezależnych organizacji młodzieżowych znanych z lat 80. zaprzestało działalności. Wydaje się, że formuła ich działania w nowej rzeczywistości się wyczerpała.

---

<sup>270</sup> *Młodzieżowe lobby. Rozmowa z Wojciechem Wojtczykiem – sekretarzem PNOM*, „Przegląd Oświatowy. Dwutygodnik «Solidarności» Pracowników Oświaty i Wychowania”, Gdańsk, 15 X 1990, nr 8, s. 5.

# Represje władz wobec niezależnych środowisk młodzieżowych

Wybrzeże Gdańskie było tym regionem, w którym represje zapoczątkowane stanem wojennym objawiły się z całą siłą. Nie uniknęła ich także młodzież. Przeciw niej ówczesna władza zastosowała wszystkie charakterystyczne dla tego okresu szykany. Interwencje funkcjonariuszy MO na Wybrzeżu Gdańskim spowodowały, niestety, w tej grupie środowiskowej śmierć młodych ludzi, odnotowano także liczne aresztowania, internowania i uwięzienia. Na łamach prasy niezależnej i w dokumentacji archiwalnej odnajdziemy liczne przykłady stosowania przeciw młodzieży siły fizycznej oraz kar pieniężnych wymierzanych przez kolegia ds. wykroczeń. Do represji wobec młodzieży dochodziło w szkołach i na uczelniach. Skala stosowanych przez władze działań była tak ogromna, że w zasadzie domaga się osobnego opracowania. Z konieczności przypomnimy więc tylko najbardziej charakterystyczne przykłady.

## Inwigilacja niezależnych środowisk młodzieżowych przez Służbę Bezpieczeństwa

W okresie stanowiącym cezurę czasową naszych rozważań władze prowadziły permanentną inwigilację środowisk opozycyjnych<sup>1</sup>. Ponieważ dokumentacja większości spraw operacyjnych związanych z niezależnym ruchem młodzieżowym nie zachowała się w archiwach gdańskiego Instytutu Pamięci Narodowej, nie możemy szczegółowo ich omówić. W zachowanej w stanie szczątkowym dokumentacji wytworzonej przez SB znajdujemy jednak ślady działań podejmowanych w ramach tych operacji. Aby zobrazować skalę przedsięwzięć podejmowanych przeciwko niezależnym ruchom młodzieżowym na Wybrzeżu, warto w tym miejscu

---

<sup>1</sup> Struktura aparatu bezpieczeństwa w województwie gdańskim oraz wykaz funkcjonariuszy zajmujących się m.in. inwigilacją opozycji na tym terenie zostały przedstawione w: *Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator*, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk 2010.

przypomnieć o kilku odnalezionych w dokumentacji przykładowych działaniach SB<sup>2</sup>.

Po wprowadzeniu stanu wojennego w ramach kryptonimu „Drużyna” rozpracowano Ruch Oporu Młodych. W wyniku działań operacyjnych doszło do aresztowania członków tej organizacji<sup>3</sup>. W celu inwigilacji NZS UG od 1982 r. prowadzono sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Płomień”<sup>4</sup>.

Wiele spraw operacyjnych, prowadzonych w tym okresie przeciw młodzieżowym inicjatywom niezależnym, związanych było z aktywnością wydawniczą. Po ukazaniu się w 1984 r. pisma „Jedynka” założono SOR krypt. „Niezależni”, a w sprawie pisma „Emisariusz” – SOR krypt. „Ósemka”. W styczniu tegoż roku ukazał się także pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego Studenckiego Komitetu Solidarności” i został objęty sprawą operacyjnego sprawdzania krypt. „SOS”<sup>5</sup>. Po wydaniu antywyborczych ulotek, sygnowanych przez Polską Młodzież Walczącą, w kwietniu 1984 r. założono sprawę operacyjną krypt. „Zarzewie”, a w maju, po ukazaniu się w II LO w Gdańsku pisma „Dwójka”, pod tą samą nazwą założono sprawę operacyjnego sprawdzania<sup>6</sup>.

W ramach SOR „Edukacja” rozpracowywano działalność niezależną w IX LO<sup>7</sup>. Tu prowadzono także SOR „Dziewiątka”, którą założono z powodu pojawiających się w szkole ulotek podpisanych przez GMN „Kierunki” Szkolną Grupę Oporu IX LO<sup>8</sup>. W kwietniu 1986 r. Wydział

---

<sup>2</sup> W korzystaniu z zasobów archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej pomocne okazały się m.in. publikacje: P. Gontarczyk, *Aparat represji w PRL. Wyjaśnienie pojęć i modus operandi*, „Glaukopis” 2005, nr 2–3, s. 94–98; Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 3, s. 209–216; A. Dudek, Z. Zblewski, *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1, s. 26–32; F. Musiał, *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.

<sup>3</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku rok 1980–1984, Gdańsk, marzec 1985 [mps] (kserokopia w zbiorach S. Cenckiewicz), k. 131.

<sup>4</sup> L. Biernacki, A. Kazański, NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 3: *Polska Północna*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010, s. 140.

<sup>5</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystywane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 I 1984 r., k. 11.

<sup>6</sup> Ibidem, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–31 V 1984 r., k. 229–231.

<sup>7</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 1, Meldunek operacyjny inspektora Mieczysława Maternickiego z Wydziału III – 1 WUSW w Gdańsku, Gdańsk, 3 I 1985, k. 10.

<sup>8</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystywane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące

III WUSW w Gdańsku założył SOR krypt. „Czas”, której celem było rozpracowanie struktury organizacyjnej Ruchu „Wolność i Pokój”. Służbę Bezpieczeństwa interesowały m.in. osoby tworzące trzon organizacji, kontakty z krajowymi oddziałami Ruchu, powiązania z innymi strukturami opozycyjnymi, źródła finansowania działalności, możliwości techniczne w zakresie poligrafii. Wśród pierwszych figurantów sprawy znaleźli się Beata Matuszak, Małgorzata Gorczewska, Wojciech Jankowski, Andrzej Miszak, Joanna Radecka. W celu realizacji działań w stosunku do aktywistów gdańskiego Ruchu „Wolność i Pokój” planowano podjęcie ścisłej współpracy z oddziałem Wojskowej Służby Wewnętrznej w Gdańsku<sup>9</sup>.

W kwietniu 1984 r., w miesięcznym sprawozdaniu Wydział III poinformował o działaniach specjalnych podjętych w ramach spraw „Edukacja”, „Reduta 15”, „Ósemka”. Miały one na celu likwidację niezależnej bazy poligraficznej oraz przejęcie ewentualnie przygotowanych do kolportażu wrogich materiałów. Objęto nimi 17 figurantów wymienionych spraw oraz wytypowanych osób z nimi powiązanych. Z przywołanego sprawozdania dowiadujemy się, że w wyniku podjętych działań SB udało się ujawnić i zarekwirować urządzenie do drukowania metodą wałkową, trzy czyste matryce, elektryczną maszynę do pisania, ponad 300 egz. wydawnictw drugiego obiegu, materiały wybuchowe i składniki chemiczne do ich produkcji. Wobec sześciu osób, w tym Grzegorza Biereckiego (studenta II roku Wydziału Humanistycznego UG), Piotra Rogalskiego (słuchacza Policealnego Studium Handlowego w Sopocie) i Marka Moszczyńskiego (ucznia Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku) zastosowano areszt tymczasowy. Do dyspozycji Wydziału Śledczego pozostawiono Jacka Litwińskiego, ucznia IV klasy Technikum Mechanicznego w Gdańsku, który przyznał się do posiadania nielegalnego archiwum, zniszczonego przez niego w ostatnim czasie. Ponadto SB z grona objętego działaniem operacyjnym udało się zwerbować do współpracy dwie osoby<sup>10</sup>.

---

jące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–29 II 1984 r., k. 59.

<sup>9</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 4, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Czas”, Gdańsk, 8 IV 1986, k. 5; Ibidem, Meldunek o założeniu sprawy nr 59 krypt. „Czas”, Gdańsk, 8 IV 1986, k. 8.

<sup>10</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 30 III – 30 IV 1984 r., Gdańsk, 30 IV 1984, k. 168–169.

W gdańskim oddziale IPN zachowały się cztery teczki SOR „Federacja”. Zdaniem byłego funkcjonariusza SB – Sławomira Rudnickiego, rozpracowującego w latach 80. tę organizację, większość dokumentów została spalona<sup>11</sup>. SOR „Federacja” została założona przez Wydział III – 1 WUSW w Gdańsku w związku z pojawieniem się na terenie IX LO pierwszego numeru nowego pisma „Monit”, sygnowanego przez Federację Młodzieży Walczącej. Informację o kolportażu tegoż pisma funkcjonariuszom SB przekazał kontakt operacyjny „KD”<sup>12</sup>. W ramach prowadzonej sprawy SB zamierzała: ujawnić autorów nielegalnego pisma i kolporterów, ustalić inspiratorów powstania FMW i „Monitu”, ustalić ewentualne ich kontakty z innymi niezależnymi strukturami młodzieżowymi na terenie Gdańska, także to, czy członkowie FMW IX LO utrzymują jakiś kontakt z młodzieżą federacyjną w Warszawie. Zebrane materiały miały służyć do ewentualnych procesów<sup>13</sup>.

W najlepszym stanie zachowała się dokumentacja SOR krypt. „Alternatywa”. Liczy ona 14 tomów. Została założona 15 lutego 1984 r. po rozpoczęciu kolportażu pisma Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego zatytułowanego „Homek”<sup>14</sup>. W ramach realizacji tej sprawy operacyjnej rozpracowywano głównie środowisko związane z RSA oraz gdańskim Ruchem „Wolność i Pokój”. Pod koniec 1987 r. SB założyła dwie sprawy operacyjne o krypt. „Sekta” i „Hetman” w celu sparaliżowania działalności redakcji „Impulsu” i NZS<sup>15</sup>.

Służba Bezpieczeństwa wykorzystywała w swojej pracy operacyjnej osobowe źródła informacji<sup>16</sup>. Z zachowanej dokumentacji przywołanej powyżej wynika, że w większości niezależnych środowisk miała ona swoich informatorów. W tym miejscu warto wspomnieć, że ze środowiskiem młodzieżowym pośrednio powiązani byli dwaj agenci działający w strukturach gdańskiego podziemia. Ujawnienie po 1989 r. ich działalności odbiło się szczególnie głośnym echem. Jednym z nich był Janusz

---

<sup>11</sup> J. Wierchołowski, *Federacja Młodzieży Walczącej. Zostały cztery teczki*, „Magazyn Solidarność” 2007, nr 3, s. 10.

<sup>12</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 1, Meldunek operacyjny inspektora Krzysztofa Jackiewicz, Gdańsk, 2 I 1985, k. 11.

<sup>13</sup> Ibidem, k. 13.

<sup>14</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 1, Meldunek operacyjny, Gdańsk, 15 II 1984, k. 15–16.

<sup>15</sup> L. Biernacki, „Impuls” [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

<sup>16</sup> Więcej na ten temat zob. *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, F. Musiał (red.), Kraków 2008.

Molke<sup>17</sup>, który z czasem z TW awansował na oficera resortu. Donosił on także na młodzież<sup>18</sup>. W niezależnych środowiskach uczniowskich funkcjonował jako wykładowca na kółkach samokształceniowych oraz tzw. Harvardach<sup>19</sup>. Z innym ujawnionym po 1989 r. agentem ulokowanym w strukturach gdańskiego podziemia, Mieczysławem Cholewą ps. „Rejtan”<sup>20</sup>, mieli kontakt czołowi działacze FMW, m.in. Piotr Abramczyk, aresztowany 3 lipca 1986 r. w czasie akcji przeprowadzanej w ramach Grup Wykonawczych tej organizacji<sup>21</sup>.

Warto wspomnieć, że młodzi ludzie zaangażowani w działalność niezależną zapoznawali się w ramach kół samokształceniowych z zasadami postępowania w czasie konspiracyjnej działalności (tzw. zasady BHP) oraz z postępowaniem w razie zatrzymania, przesłuchania czy aresztowania<sup>22</sup>. Popularne były wśród młodzieży także publikacje uczące, jak przestrzegać zasad konspiracji i postępować w razie kontaktów z SB. Najbardziej rozpowszechniony był „Mały konspirator”<sup>23</sup>, wielokrotnie

---

<sup>17</sup> Funkcjonował pod takim nazwiskiem, jednak naprawdę nazywał się Molka. Zob. M. Czachor, *Janusz – taternik, opozycjonista, agent*, opublikowano w internecie na stronie Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej PG: [www.mif.pg.gda.pl](http://www.mif.pg.gda.pl) [dostęp: 1 IX 2008].

<sup>18</sup> P. Lipiński, *To ja byłem tym złym*, „Gazeta Wyborcza”, 14 IV 2007.

<sup>19</sup> Relacja Grzegorza Biereckiego, Gdańsk, 21 IV 2008; Relacja Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009; Relacja Beaty Szymtkowskiej (z d. Górczyńskiej), Gdańsk, 2 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>20</sup> W czasach pierwszej Solidarności był osobą powszechnie znaną wśród trójmiejskich działaczy demokratycznej opozycji. Dzięki niemu mało znany tekst „Ballady o Janku Wiśniewskim” stał się popularną pieśnią. Cholewa śpiewał ją dziesiątki razy na spotkaniach opozycji. Kasety z jego nagraniem krążyły po całym kraju. Zaprzyjaźnił się z liderami Solidarności, szczególnie z Bogdanem Borusewiczem. Piosenka stała się swoistym mottem rozpoczynającym każdy dzień festiwalu piosenki prawdziwej „Zakazane Piosenki ’81”, który odbył się 20–22 VIII 1981 r. w gdańskiej hali Olivia. Zob. S. Cenciekiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 458–459; E. Szczesiak, *Borusewicz. Jak runął mur. Rozmowy z liderem opozycji demokratycznej, legendą Sierpnia ’80 oraz podziemia „Solidarności”, pierwowzorem „Człowieka z żelaza”*, Warszawa 2005, s. 18–19.

<sup>21</sup> AIPN Gd., Akta podręczne prokuratora w sprawie Piotra Abramczyka, sygn. 71/18, Protokół przesłuchania podejrzanego Piotra Abramczyka, Gdańsk, 11 VII 1986, k. 44.

<sup>22</sup> Relacja Beaty Szymtkowskiej (z d. Górczyńskiej), Gdańsk, 2 IX 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>23</sup> W katalogu zbiorów AO znajdziemy informacje o dziewięciu różnych edycjach *Małego konspiratora*, a nie są to zapewne wszystkie jego wydania. Zob. *Katalog zbiorów Archiwum Opozycji (do 1990 roku)*, oprac. A. Iwaszkiewicz, Warszawa 2001, s. 239. Po latach Kornel Morawiecki, lider Solidarności Walczącej, tak mówił o roli tej publikacji w kształtowaniu świadomości ludzi chcących się zaangażować w działalność podziemną: „Taką bardzo ważną książeczką, której druk wznawialiśmy ileś tam razy, był „Mały konspirator”. Można chyba śmiało powiedzieć, że była to publikacja więc nieoceniona. Zawierała zasadniczy wykład metodyki działalności konspiracyjnej. To był taki «elementarz podziemia». Uczyl, czego się wystrzegać, jak minimalizować ewentualność wpadki, jak utrudniać pracę SB. Zarazem jednak wskazywał na to, że naturalną konsekwencją knucia przeciw komunie jest aresztowanie, śledztwo, wyrok i siedzenie w więzieniu. «Mały konspirator» uczył również tego, jak zachowywać się w takich właśnie miejscach i sytuacjach”. Zob. Kornel. *Z Przewodniczącym „Solidarności Walczącej” Kornelem Morawieckim rozmawia Artur Adamski*, Wrocław 2007, s. 146.



powielany przez różne oficyny niezależne w kraju. Korzystano także z części tej publikacji, wydawanej jako odrębne książeczki pt. „Obywatel a Służba Bezpieczeństwa”<sup>24</sup>.

## Śmierć Antoniego Browarczyka i Marcina Antonowicza

Jedną z pierwszych ofiar stanu wojennego w Gdańsku był 20-letni Antoni Browarczyk<sup>25</sup>. 13 grudnia 1981 r. Antoni był świadkiem aresztowania kolegów. W domu zniszczył wówczas notesik z kontaktami. 16 grudnia, po raz pierwszy od ogłoszenia stanu wojennego, wziął udział w ulicznej demonstracji. Jak twierdzi raport partyjny, najbardziej aktywni podczas manifestacji byli „głównie ludzie młodzi i młodociani”. Zamieszki w tym dniu trwały do 22.00<sup>26</sup>. Po powrocie do domu Antoni Browarczyk oznajmił rodzicom, że chyba jest śledzony<sup>27</sup>.

Następnego dnia Antoni po zakończeniu pracy także uczestniczył w demonstracji. Spotkał na niej Jerzego Litwina, kolegę, z którym razem kibicował gdańskiej Lechii. Litwin po latach wspominał:

Trafilśmy się pod „Sobieskim”. Namawiałem Tolka, byśmy przenieśli się pod „Brygidę”, jednak ostatnie słowa, jakie usłyszałem od niego, wypowiedział z rozbrajającym uśmiechem na ustach: „Ja zostaję, tu będzie się działo”<sup>28</sup>.

Tego dnia w okolicach budynku partii pojawiły się opancerzone skoty i oddziały MO wyposażone w broń maszynową. Pomiędzy godz. 16.30 a 17.05 przeciw protestującemu tłumowi użyto ostrej amunicji<sup>29</sup>. Antoni Browarczyk padł nieprzytomny na ziemię z raną postrzałową czaszki<sup>30</sup>.

---

<sup>24</sup> W Trójmieście popularne było zwłaszcza wydanie: *Obywatel a Służba Bezpieczeństwa*, Gdynia 1981.

<sup>25</sup> Na temat zaangażowania T. Browarczyka w działalność Solidarności przed stanem wojennym, a także okoliczności jego śmierci zob.: J. Wąsowicz, *Wspomnienie. Antoni Browarczyk*, „Lechista” 2009, nr 4, s. 10; Idem, *Jest wśród nas! Antoni Browarczyk*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, Gdańsk, 13 XII 2009, nr 117, s. 7–8; Idem, *Ja zostaję, tu będzie się działo*, „Gazeta Polska”, 13 I 2010.

<sup>26</sup> APP o. P. KW PZPR, sygn. 346/376, Teleks nr 521. Aktualna sytuacja w kraju, Warszawa, 17 XII 1981, k. 113.

<sup>27</sup> Relacja Grażyny Browarczyk, Gdańsk, 13 XII 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>28</sup> Relacja Jerzego Litwina, Hamburg, 16 X 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>29</sup> „...pod Komitetem seria”, „Skorpion. Publicystyczno-literackie pismo podziemne”, Gdańsk, listopad 1982, nr 2, s. 1–2.

<sup>30</sup> W tym samym dniu zostali postrzeleni Grzegorz Zakrzewski, Andrzej Adamczyk. Obrażeń ciała (rana dłoni od wybuchu petardy wyrzuconej z wojskowego pojazdu gąsienicowego) doznał także 15-letni Sławomir Do-

Ludzie natychmiast zanieśli go do pobliskiego szpitala na ul. Świerczewskiego. Nieprzytomnego Tolka nieśli na ławce z autobusowego przystanku. Zmarł, nie odzyskawszy już przytomności. Rodzina dowiedziała się o tragedii po godz. 18.00, ale do szpitala dotarli dopiero następnego dnia. Browarczyk oficjalnie umarł 23 grudnia. Pogrzeb odbył się 31 grudnia 1981 r. Trzy lata później na nagrobku Antoniego Browarczyka znalazł się fragment wiersza napisanego przez jego siostrę Grażynę: „Tu leży nasz Polak – Syn i prawda jest taka, że padł na ulicy Gdańska, a strzał był też z ręki Polaka”<sup>31</sup>.

6 sierpnia 1982 r. prokurator Marynarki Wojennej ppor. Włodzimierz Pluta umorzył śledztwo w sprawie zabójstwa Antoniego Browarczyka<sup>32</sup>. Natychmiast zareagowała na to podziemna prasa. W piśmie Międzyzakładowego Komitetu Protestacyjnego Trójmiasta „Wolność” komentowano ten fakt następująco:

W ciele zabitego znaleziono trzy pociski kal. 7,62 które są dowodem w sprawie. Wiadomo gdzie i kiedy zabito ofiarę. Wiadomo z jakiej broni. Wiadomo jaki oddział ZOMO wtedy tam był, wiadomo kto nim dowodził, wiadomo kto wydał rozkaz, wiadomo kto użył ostrej amunicji, ale jak podaje prokurator Pluta – śledztwo umorzono z powodu niewykrycia sprawców. [...] Prokuratura działa do czasu! Sprawcy zostaną wykryci!<sup>33</sup>.

Niestety, nigdy jednak nie zostali wykryci. Dodać należy, że ten sam prokurator – Włodzimierz Pluta umarzał śledztwo w sprawie okoliczności śmierci Antoniego Browarczyka jeszcze raz, w lipcu 1983 r.<sup>34</sup>

---

brzyński. AKKS, Punkty pomocy kościelnej internowanym, aresztowanym i skazanym i ich rodzinom, sygn. p/4 lp. 13: 1981–1983, 1986, Postanowienie Naczelnej Prokuratury Wojskowej o uwzględnieniu zażalenia Marianny Browarczyk oraz Ireny i Romualda Dobrzyńskich, Warszawa, 23 X 1982 [b.p.]; Zob. też: *Informacje*, „Solidarność. Biuletyn Regionu Gdańskiego”, 23 IX 1982, nr 71, s. 4.

<sup>31</sup> Relacja Grażyny Browarczyk, Gdańsk, 13 XII 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza); Ibidem, Fotografia nagrobku Antoniego Browarczyka; J. Hugo-Bader, *Madonny polskie*, „Duży Format” [dodatek do „Gazety Wyborczej”], 25 XII 2009; E. Górka, *Jeden z pięćdziesięciu sześciu*, „Niedziela”, 25 II 2007.

<sup>32</sup> *Informacje*, „Solidarność. Biuletyn Regionu Gdańskiego”, 23 IX 1982, nr 71, s. 4.

<sup>33</sup> *Sprawcy zostaną wykryci!*, „Wolność. Pismo Międzyzakładowego Komitetu Protestacyjnego Trójmiasta”, Gdańsk – Gdynia, 23 IX 1982, nr 3, s. 1.

<sup>34</sup> AKKS, Punkty pomocy kościelnej internowanym, aresztowanym i skazanym i ich rodzinom, sygn. p/4 lp. 13: 1981–1983, 1986, Zażalenie pokrzywdzonych na postanowienie Prokuratora Marynarki Wojennej z Gdyni z dnia 21 lipca 1983 r. w sprawie umyślnego zabójstwa naszego syna Antoniego Browarczyka, poprzez śmiertelne postrzelenie z maszynowej broni palnej w dniu 17 grudnia 1981 r. w Gdańsku, w pobliżu gmachu Komitetu

Po 1989 r. sprawą Tolka zajęła się nadzwyczajna komisja do zbadania zabójstw z okresu dyktatury Jaruzelskiego. Ta zbrodnia została szeroko opisana w tzw. „Raporcie Rokity”. Winą za nieprawidłowości w śledztwie, w tym niezabezpieczenie dowodów przestępstwa funkcjonariuszy ZOMO w postaci broni, z której oddano strzały, raport obarczył ówczesnego prokuratora wojewódzkiego w Gdańsku, prokuratora Marynarki Wojennej w Gdyni i komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku<sup>35</sup>. Nigdy nie postawiono im żadnych zarzutów i nie pociągnięto do odpowiedzialności<sup>36</sup>.

Głośnym echem w całym kraju odbiła się także śmierć Marcina Antonowicza<sup>37</sup>, który w swoim rodzinnym mieście Olsztynie 19 października został wraz z dwoma kolegami zatrzymany przez milicję. Po wylegitymowaniu funkcjonariusz MO Marek Jackiewicz zwrócił uwagę na Marcina, który przedstawił do kontroli legitymację Uniwersytetu Gdańskiego. Został on zatrzymany i wsadzony do milicyjnego stara, a jego kolegów zwolniono. Kilka chwil później odnaleziono go na ulicy ze złamaną podstawą czaszki. Nieprzytomnego mężczyznę przewieziono do szpitala w Olsztynie i natychmiast dokonano trepanacji. Jednym z lekarzy ratujących chłopca była jego matka, która akurat pełniła dyżur w szpitalu. Ponieważ stan się nie polepszał, Antonowicza przewieziono helikopterem do Gdańska na tomografię, skąd przetransportowano go z powrotem do Olsztyna. Niestety, student UG zmarł 2 listopada 1985 r., nie odzyskawszy przytomności<sup>38</sup>.

Oficjalna wersja zdarzeń, podana przez rzecznika rządu Jerzego Urbana, mówiła o tym, że po wejściu do milicyjnego stara student, który miał być pod wpływem alkoholu, rzucił się na funkcjonariusza, następnie odblokował drzwi i wyskoczył nieporadnie na jezdnię przy prędkości

---

Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, o umorzeniu śledztwa z powodu niewykrycia sprawcy zabójstwa, Gdańsk, 8 VIII 1982 [b.p.]; Ibidem, Postanowienie Prokuratora Marynarki Wojennej por. Włodzimierza Pluty o umorzeniu śledztwa, Gdynia, 21 VII 1983 [b.p.].

<sup>35</sup> *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005, s. 82–89, 97–100.

<sup>36</sup> Relacja Grażyny Browarczyk, Gdańsk, 13 XII 2009 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>37</sup> Marcin Antonowicz w latach 1981–1985 był uczniem IV Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie. W 1985 r. został laureatem Ogólnopolskiej Olimpiady Chemicznej. Jesienią 1985 r. rozpoczął studia na Wydziale Chemii Uniwersytetu Gdańskiego.

<sup>38</sup> J. Jesion, *Milicja jest w porządku*, „Praworządność. Pismo o prawie i bezprawiu”, Warszawa, styczeń – luty 1986, nr 12–13, s. 36–38; J. Wojmir [właśc. T. Kościelny] *List z Gdańska*, „Akademik. Pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów WSP Słupsk”, 30 XI 1985, nr 2, s. 1–2.

40 km na godzinę. Nikt jednak nie dawał wiary w taki przebieg wypadków i w powszechnej opinii Marcin Antonowicz był ofiarą bestialstwa funkcjonariuszy milicji<sup>39</sup>.

Władze uniwersytetu dowiedziały się o tragicznych wydarzeniach już 21 października i systematycznie kontaktowały się z rodziną w sprawie zdrowia Marcina. W dniu śmierci Antonowicza, w holu Instytutu Chemii wywieszono jego powiększone zdjęcie przepasane kirem. Zostało ono usunięte w wyniku nacisków SB (w szczególności porucznika Ryszarda Szymeckiego, absolwenta UG, który z upoważnienia bezpieczeństwa zajmował się uczelnią)<sup>40</sup>. Na gdańskich uczelniach (UG, PG, AMG) pojawiły się klepsydry poświęcone Antonowiczowi. Na gmachu Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego wisiały upamiętniające go transparenty, dwie czarne flagi z białym napisem: „Marcin Antonowicz”, biegnące w dół budynku przez wszystkie piętra<sup>41</sup>.

W Olsztynie władze utrudniały sprawne przeprowadzenie uroczystości pogrzebowych, obawiając się, że przerodzą się one w manifestację polityczną. W ostatniej chwili zmieniły godzinę pogrzebu z 14.30 na 12.00, a nekrologi Marcina Antonowicza w „Gazecie Olsztyńskiej” i „Głosie Pojezierza” ukazały się bez daty i godziny pogrzebu. Mimo przeszkód wiedza o uroczystości stała się powszechna za przyczyną ręcznie pisanych karteczek, rozwieszanych na przystankach w całym Olsztynie<sup>42</sup>. Do udziału w uroczystościach mobilizował społeczeństwo ks. Julian Żołnierkiewicz, proboszcz rodzinnej parafii Antonowicza w Olsztynie, kapelan podziemnej Solidarności<sup>43</sup>. W Gdańsku, w kościele św. Brygidy, 5 listopada zorganizowano nabożeństwo żałobne w intencji zamordowanego studenta UG, które odprawił ks. Henryk Jankowski<sup>44</sup>.

Na uroczystości pogrzebowe do Olsztyna 6 listopada zdecydowało się pojechać ok. 100 pracowników i studentów Uniwersytetu Gdańskiego,

---

<sup>39</sup> J. Jesion, *Milicja jest w porządku*, „Praworządność...”, styczeń – luty 1986, nr 12–13, s. 39–51.

<sup>40</sup> Z. Gach, *Drugie podejście. Niezależne Zrzeszenie Studentów w Uniwersytecie Gdańskim 1985–1989 na tle swoich czasów*, Gdańsk 2009, s. 17.

<sup>41</sup> *Śmierć M. Antonowicza*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 16 XI 1985, nr 150, s. 4; *Kulisy operacji „Uniwersytet”*, ibidem, 20 I 1986, nr 154, s. 3.

<sup>42</sup> J. Jesion, *Milicja jest w porządku*, „Praworządność...”, styczeń – luty 1986, nr 12–13, s. 55.

<sup>43</sup> Ks. Żołnierkiewicz honorowym obywatelem Olsztyna, „Gazeta Wyborcza Olsztyn”, 30 XI 2004; R. Gieszczyńska, Ks. Julian Żołnierkiewicz [w:] *Encyklopedia Solidarności* [w druku].

<sup>44</sup> *Marcin Antonowicz*, „Monit. Pismo Gdańskiej Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdańsk, 7 XI 1985, nr 12, s. 1–2.

wraz z rektorem prof. Karolem Taylorem, prorektorem prof. Brunonem Synakiem, dziekanem Wydz. Mat.-Fiz.-Chem. prof. Marianem Kwapi-  
szem, prodziekanem ds. studenckich doc. Jerzym Grzywaczem, dyrekto-  
rem Instytutu Chemii prof. Zbigniewem Grzonką oraz jego zastępcą ds.  
studenckich dr. Jerzym Biedrzyckim, przewodniczącym Tymczasowej  
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” (niejawnej) Maciejem Żyliczem  
oraz ks. prałatem Henrykiem Jankowskim i duszpasterzem akademickim  
o. Stanisławem Tasiemskim OP<sup>45</sup>.

Obawy władz związane z pogrzebem studenta gdańskiego uniwersyte-  
tu okazały się uzasadnione. Rzeczywiście przerodziły się one w ogromną  
manifestację. Uroczystościom w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa  
w Olsztynie przewodniczyli biskupi Julian Wojtkowski i Wojciech Zięba.  
Po mszy św. władze podstawiły 15 autokarów dla uczestników pogrze-  
bu, żeby nie dopuścić do przemarszu konduktu przez miasto. Zostały  
one zignorowane. Trumna ze zwłokami Antonowicza była niesiona na  
ramionach do samego cmentarza. Tam przemówienie wygłosił rektor  
UG prof. Taylor:

Przybyłem tu, by jako rektor Uniwersytetu Gdańskiego, w imieniu całej spo-  
łeczności tej uczelni pożegnać naszego studenta Marcina, niestety na zawsze,  
i by połączyć się w smutku i bólu z Jego rodziną, z Jego przyjaciółmi i kolegami.  
Marcin przybył do nas, by wspólnie z nami poszukiwać prawdy. Wiązaliśmy z Jego  
osobą oczekiwania i nadzieje oparte na tych wartościach, które zostały w Nim  
zaszczepione w Jego rodzinnym domu i Jego szkole – tej szkole, która przygo-  
towała Jego zwycięstwo w olimpiadzie chemicznej. Przybył do uczelni, w której  
staramy się tworzyć klimat sprzyjający kształceniu charakteru w duchu tolerancji  
i życzliwości dla ludzi reprezentujących inne poglądy, w duchu poszanowania  
godności człowieka i jego niezbywalnych praw przyrodzonych.

Niestety, na samym początku Jego studiów życie Jego zostało przerwane w sposób  
gwałtowny i nie przez Niego zawiniony. Trudno się dziwić Jego przyjaciołom  
i kolegom, którzy oburzeni są tym, że ci, których powinnością jest ochrona ży-  
cia, co najmniej zaniedbali swe obowiązki. Lecz niech to słuszne oburzenie nie  
zostanie wyładowane w działaniu niekonstruktywnym. Rozejdźmy się w spokoju

---

<sup>45</sup> J. Jesion, *Milicja jest w porządku*, „Praworządność...”, styczeń – luty 1986, nr 12–13, s. 54–55.

po tej naszej manifestacji wierności ideałom nieprzemijającym, których wartość została nam przypomniana ostatnimi laty w sposób szczególny.

Nieprzypadkowo śmiertelny uraz nastąpił tu w rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszko. Pamiętajmy o jego wezwaniu „miłością nienawiść zwyciężaj”. Śmierć Marcina nie pójdzie na marne, jeżeli – tak, jak śmierć wielu innych – przyczyni się do odnowy moralnej naszego społeczeństwa.

Żegnaj drogi Marcinie! Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci!<sup>46</sup>.

Następnie przewodniczący Parlamentu Studenckiego i działacz podziemnych struktur NZS Tomasz Posadzki odczytał list Lecha Wałęsy, który nie mógł być obecny na uroczystościach, ponieważ w związku z toczonym przeciw niemu śledztwem prokuratura zakazała mu opuszczanie Gdańska. Przywódca podziemnej Solidarności pisał m.in.:

Jesteśmy świadkami kolejnej wielkiej tragedii. [...] Śmierć ta jest całkowicie bezsensowna. Dotknęła ona śp. Marcina w chwili, gdy znajdował się w rękach tych, których elementarnym obowiązkiem jest strzec bezpieczeństwa obywateli. Po raz kolejny potwierdziło się, że aparat MSW działa w Polsce w istocie poza prawem, w poczuciu całkowitej bezkarności. [...] Stwierdzenie, że nie ma winnych, stawia całe społeczeństwo w sytuacji potencjalnych ofiar. [...] Musimy wszyscy podjąć szerokie działania, aby utemperować tych, którym wydaje się, że są całkowicie bezkarni, bo rządzą niewolnikami. Chcemy żyć bezpiecznie i dlatego nad trumną tej niewinnej ofiary wołam: Dość rozlewu niewinnej krwi! Dość szykan i represji! Dość prześladowań! W naszej Ojczyźnie musimy żyć i pracować w spokoju. I niech nikt nie liczy na to, że nie potrafimy o to walczyć. Cześć Jego pamięci. Niech spoczywa w pokoju.

W Gdańsku, w budynku Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Chemicznego UG wyekspozowano wystawę ze zdjęciami z pogrzebu Marcina Antonowicza wraz z podziękowaniem rektora uczelni za spokojny przebieg uroczystości<sup>47</sup>. Kolejne nabożeństwo w intencji Antonowi-

---

<sup>46</sup> Nagranie archiwalne przemówienia rektora prof. Karola Taylora [w:] T. Pluciński, *W 20 rocznicę śmierci Marcina Antonowicza*, <http://www.chem.univ.gda.pl/~tomek/antonowicz.htm> [dostęp: 12 XII 2010].

<sup>47</sup> *Kulisy operacji „Uniwersytet”*, „Solidarność...”, 20 I 1986, nr 154, s. 3.

cza odprawione zostało w kościele św. Brygidy już po jego pogrzebie. Podczas mszy św. ks. Jankowski poinformował o utrudnieniach władzy przeszkadzających w sprawnym przeprowadzeniu pogrzebu studenta UG, także o złośliwym kontrolowaniu autobusów wiozących gdańskich studentów na uroczystości do Olsztyna. W kościele parafialnym ks. Jankowskiego wywieszono w tym dniu klepsydry z informacją, że Marcin Antonowicz został zamordowany przez patrol ZOMO. Według władz w nabożeństwie w kościele św. Brygidy uczestniczyło ok. 3,5 tys. osób, w tym większość zebranych stanowiła młodzież studencka i ze szkół średnich<sup>48</sup>. Gdańska Federacja Młodzieży Walczącej opublikowała w tych dniach list otwarty do rodziców zamordowanego studenta, w którym określają go mianem kolejnej ofiary systemu milicyjnego w Polsce, chociaż oficjalnie nie znaleziono winnych. Podkreślili także, że „przyjdzie jednak czas, kiedy tak jak w Norymberdze, mordercy zostaną rozliczeni za swoją zbrodnię”<sup>49</sup>.

Władze kontynuowały mactwa w toczącym się śledztwie, które w końcu zostało umorzone. Marcin Antonowicz figuruje na liście domniemych ofiar milicjantów z okresu stanu wojennego i kolejnych lat w raporcie przygotowanym przez Sejmową Komisję Nadzwyczajną do Zbadania Działalności MSW, która w latach 1989–1991 pracowała pod przewodnictwem posła Jana Rokity. Komisja stwierdziła niewątpliwy związek działalności organów i funkcjonariuszy MSW ze zgonem Antonowicza. W raporcie czytamy m.in.:

Przykładem najbardziej jaskrawych nadużyć jest postępowanie w sprawie śmierci Marcina Antonowicza, który miał wypaść z milicyjnego samochodu „Star”. Oprócz „typowych”, a istotnych dla wyjaśnienia okoliczności śmierci M. Antonowicza zaniedbań, takich jak niedokończenie oględzin pojazdu bezpośrednio po wydarzeniu oraz niezabezpieczenie tego pojazdu przed jego dalszą eksploatacją, w sprawie tej występują też nadużycia pozwalające sformułować tezę, iż postępowanie miało w znacznym stopniu charakter pozorowany. Wszystkie merytoryczne decyzje podejmowane były poza prowadzącą śledztwo Prokuraturą Rejonową w Olsz-

---

<sup>48</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/1995, Notatka odrębna z nabożeństwa żałobnego Marka Antonowicza, k. 44–45.

<sup>49</sup> *Rodzicom śp. Marcina Antonowicza w związku z tragiczną śmiercią syna Federacja Młodzieży Walczącej składa wyrazy głębokiego współczucia*, „Biuletyn Informacyjny Szkół Zawodowych. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdańsk, 28 XI 1985, nr 11, s. 1.

tynie, przeważnie w Prokuraturze Wojewódzkiej w Olsztynie, a niekiedy nawet w Prokuraturze Generalnej. Wiele czynności, prowadzonych w postępowaniu, było szczegółowo omawianych i uzgadnianych z organami MSW. Organa MSW wpływały na treść opinii biegłych prowadząc ich wielokrotne przesłuchania (jak w przypadku biegłych z zakresu medycyny sądowej) bądź też formułując obok pytań kierowanych do biegłych (z Polskiego Związku Motorowego oraz Instytutu Ekspertyz Sądowych) także projekty odpowiedzi, jakich biegli ci mieli udzielić. Przedmiotem oddziaływania byli nie tylko biegli, ale również świadkowie, w stosunku do których Komenda Główna MO zalecała prowadzenie przed przesłuchaniami procesowymi rozmów „operacyjnych”. O możliwościach i roli organów MSW świadczy też fakt, że przed przeprowadzeniem w ramach postępowania eksperymentu polegającego na wypadnięciu bądź wyrzuceniu manekina z samochodu „Star”, przeprowadzono analogiczny, pozaprocesowy eksperyment na terenie ZOMO WUSW w Warszawie. W tym ostatnim eksperymencie udział wzięli jedynie funkcjonariusze MO oraz biegły z PZMot. Inny dokument sporządzony w KG MO stwierdza, że w wypadku gdyby doszło do cywilnego procesu z powództwa rodziców M. Antonowicza, to „należy dążyć do zapewnienia wyznaczenia do prowadzenia tej sprawy – na wypadek jej wniesienia do sądu – sędziego, który rokuje przychylność uwzględnienia wniosków WUSW<sup>50</sup>”.

Mimo że sprawa śmierci Marcina Antonowicza nigdy nie doczekała się rozwiązania w sądzie (w 1991 r. tę sprawę jeszcze raz prowadziła prokuratura toruńska i też ją umorzyła), pamięć o nim przetrwała w świadomości społecznej zarówno Olsztyna, jak i Gdańska<sup>51</sup>.

---

<sup>50</sup> *Raport Rokity...*, s. 148.

<sup>51</sup> W grudniu 2004 r. imię M. Antonowicza nadano ulicy w olsztyńskiej dzielnicy Jaroty. W październiku 2006 r. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Olsztynie odsłonięto poświęconą Antonowiczowi tablicę. Natomiast w 2004 r. Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Pro Patria” powołało kapitułę przyznającą stypendia noszące imię Antonowicza dla zdolnej młodzieży, pochodzącej z rodzin niezamożnych i aktywnej w życiu społecznym. Z podobną inicjatywą w 20 rocznicę śmierci swojego studenta wystąpił Uniwersytet Gdański, który uchwałą Senatu z 24 listopada 2005 r. ustanowił „Stypendium im. Marcina Antonowicza dla najlepszego studenta Uniwersytetu Gdańskiego z terenów wiejskich”. Podczas Międzynarodowego Dnia Młodzieży prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński, postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2007 r., za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce nadał pośmiertnie Marcinowi Antonowiczowi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Order wręczył rodzicom Marcina premier Jarosław Kaczyński 2 października 2007 r. Zob. *Prezydent RP nadał pośmiertnie Ordery Odrodzenia Polski najmłodszym ofiarom stanu wojennego*, [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) [dostęp: 12 VII 2007].



## Aresztowani i skazani uczniowie oraz studenci

Po wprowadzeniu stanu wojennego na listach działaczy opozycyjnych przeznaczonych do internowania znalazła się także młodzież z ostatnich klas szkół średnich i studenci. Najmłodszym w kraju osadzonym w ośrodku odosobnienia był 17-letni Andrzej Sznajder, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Bytomiu<sup>52</sup>. W Gdańsku już 13 grudnia 1981 r. aresztowany został 17-letni Tomasz Bednarczyk, zatrudniony w MKZ NSZZ „Solidarność” jako drukarz. Po ogłoszeniu stanu wojennego próbował wraz z kolegami zabezpieczyć przed zniszczeniem materiały i maszyny poligraficzne w siedzibie związku we Wrzeszczu. Tam został zatrzymany i następnie przewieziony do więzienia w Iławie, gdzie spędził prawie rok. W więzieniu został brutalnie pobity. Po wyjściu na wolność próbowano go wcielić do wojska. W wyniku działań Komisji Pomocy Charytatywnej przy kościele św. Brygidy zdołał wyemigrować na Zachód<sup>53</sup>. 15 grudnia podczas rozdawania ulotek w tramwaju został zatrzymany Andrzej Radajewski, student IV roku polonistyki UG, członek NZS. Został on zadenuncjowany MO przez przechodnia Zygmunta Leszczyńskiego<sup>54</sup>. Przez kolejne miesiące wśród aresztowanych, osadzonych w więzieniach lub ośrodkach internowania młodych ludzi nie brakowało. Ocenia się, że w czasie stanu wojennego internowano, więziono, aresztowano lub ukarano grzywnami ponad 100 studentów z samego tylko UG<sup>55</sup>. Dla zobrazowania tego procederu przyjrzyjmy się tabeli, w której wymieniono studentów i uczniów lub młodych robotników z Trójmiasta osadzonych w Strzebielinku k. Wejherowa. Był to największy obóz odosobnienia na Pomorzu<sup>56</sup>. Działacze Solidarności i NZS z Trójmiasta byli także kierowani do Kwidzyna, gdzie studenci byli oceniani jako grupa sprawiająca najwięcej problemów władzom więziennym<sup>57</sup>.

<sup>52</sup> P. Reszka, *Pączkowa konspiracja*, „Rzeczpospolita”, 13 XII 2000.

<sup>53</sup> M. Gładysz, *Przynosił mi paczki*, wydawnictwa, *dobre słowo* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999, s. 99–100.

<sup>54</sup> L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański...*, s. 107.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>56</sup> W. Turek, *Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych w Strzebielinku* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łętowska i in. (red.), Warszawa 2010, s. 336–337; B. K. Gołąb, W. Kałudziński, *Kwidzyn. W niewoli brata mego... Stan wojenny*, Olsztyn 2005, s. 371–379; J. Mur [właśc. A. Drzycimski, A. Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981 – grudzień 1982)*, Gdańsk – Warszawa 1989.

<sup>57</sup> S. Cenckiewicz, *Pobicie internowanych w Kwidzynie w świetle dokumentów IPN* [w:] B. K. Gołąb, W. Kałudziński

Tabela 2

## Wykaz młodzieży z regionu gdańskiego internowanej w Strzebielinku

Lp.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data zatrzymania
1.	Bielecki Roman	Bytów	30 IV 1982
2.	Cofta Tomasz	Gdańsk	13 XII 1981
3.	Frączak Krzysztof	Sopot	13 XII 1981
4.	Frejlich Stanisław	Tarłów	30 IV 1982
5.	Gąsior Krzysztof	Warszawa	30 IV 1982
6.	Górnowicz Maria	Gdańsk	13 XII 1981
7.	Hejcz Barbara	Gdańsk	13 XII 1981
8.	Jasiński Jakub	Gdynia	17 V 1982
9.	Jerkiewicz Grzegorz	Gdańsk	13 XII 1981
10.	Kapczyński Maciej	Gdańsk	13 XII 1981
11.	Karczewski Andrzej	Gdynia	13 XII 1981
12.	Kobylński Jerzy	Gdańsk	13 XII 1981
13.	Kobzdej Izabela	Gdańsk	13 XII 1981
14.	Majewski Alfred	Kwidzyn	30 IV 1982
15.	Niczperowicz Piotr	Olsztyn	30 IV 1982
16.	Pisarski Artur	Gdańsk	13 XII 1981
17.	Plewa Romuald	Gdańsk	14 V 1982
18.	Przysiężny Leszek	Gdańsk	13 XII 1981
19.	Rypniewski Jarosław	Gdańsk	13 XII 1981
20.	Sadowski Marek	Starogard Gdański	31 III 1982
21.	Składowski Andrzej (ur. 1964)	Gdańsk	13 XII 1981

Źródło: R. Grabowski, *Wykaz internowanych w Strzebielinku [w:] J. Mur [właśc. A. Drzycimski, A. Kinaszewski], Dziennik internowanego (grudzień 1981 – grudzień 1982), Gdańsk – Warszawa 1989, s. 257.*

Najtrudniejsze pod względem represji wymierzonych w opozycję, w tym młodych ludzi zaangażowanych w jej działalność, były pierwsze miesiące po wprowadzeniu stanu wojennego. Tylko wiosną 1982 r. SB zatrzymała przy różnych okazjach i aresztowała wielu młodych ludzi zaangażowanych w kolportaż ulotek – odnotowuje to Kronika WUSW w Gdańsku. W lutym 1982 r. przy kolportażu ulotek w Gdańsku zostali zatrzymani Leszek Gedłek (17 lat) i Tomasz Kozaczek (16 lat). Obaj roznosili także paczki dla represjonowanych pod adresy wskazane przez ks. Jankowskiego z parafii św. Brygidy. W tym samym miesiącu aresztowano

także dwóch członków NZS w Wyższej Szkole Morskiej: Wojciecha Kozimora i Grzegorza Króliczaka, którzy zamierzali przewieźć do Krakowa ulotki i inne materiały propagandowe<sup>58</sup>.

Głośnym echem w kraju i za granicą odbiło się aresztowanie w marcu 1982 r. Anny Stawickiej, 17-letniej uczennicy VI LO w Gdańsku. Dziewczynę zatrzymano za kolportowanie ulotek oraz prowadzenie modlitw w bazylice Mariackiej w Gdańsku, w intencji uwięzionych i internowanych<sup>59</sup>. Pod tym samym zarzutem aresztowano w styczniu 1982 r. Małgorzatę Chmielecką, a w marcu także Jana Chmielowskiego, Dariusza Kaszubowskiego i Arkadiusza Makara. Związany z tą grupą Wojciechowi Chmieleckiemu udało się uniknąć zatrzymania i ukrywał się do końca 1982 r.<sup>60</sup> Wszystkich tych młodych ludzi oskarżono dodatkowo o przynależność do RMP<sup>61</sup>.

22 kwietnia 1982 r. o godz. 18.00 przewodniczący komisji sędziowskiej Andrzej Grzybowski odczytał wyrok. Wszyscy młodzi ludzie zostali skazani na mocy dekretu o stanie wojennym. Najsurowszy wyrok otrzymał Chmielowski. Anna Stawicka skazana została na trzy lata pozbawienia wolności i pozbawienie praw publicznych na okres roku. Oznajmiono także oskarżonym, że wyrok jest prawomocny i nie przysługuje im prawo wniesienia rewizji. Utrzymano także areszt tymczasowy wobec skazanych, gdyż według władz stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu skazanych był znaczny<sup>62</sup>. Po ogłoszeniu wyroku zebrani na sali członkowie rodzin skazanych młodych ludzi podnieśli krzyk: „Bandyci! Bydlaki!”, a ojciec Stawickiej napluł prokuratorowi pod nogi<sup>63</sup>.

---

ski, *Kwidzyn...*, s. 364.

<sup>58</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 120

<sup>59</sup> Szczegółowo aresztowanie Stawickiej omówiłem w artykule: J. Wąsowicz, *Sprawa Anny Stawickiej w świetle materiałów z Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, A. Czwołek, W. Polak (red.), Toruń 2008, s. 305–320. Zob. też: A. Stawicka-Kołąkowska, *Element niezresocjalizowany*, oprac. S. Cenciekiewicz [w:] *Świadczenia stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001, s. 209–219.

<sup>60</sup> W. Chmielecki, *Ucieczka do szpitala wariatów* [w:] *Świadczenia stanu wojennego. Wspomnienia mieszkańców Pomorza*, A. Chludziński, M. Drzewicki (red.), Biblioteka „Gazety Wyborczej”, Gdańsk – Gdynia 2006, s. 41–42.

<sup>61</sup> AIPN Gd., sygn. 253/9514, Protokół rozprawy głównej, Gdynia 16 IV 1982 r., s. 11. [numeracja sądowa, paginacja archiwalna nieczytelna]. W tym miejscu dziękuję Annie Stawickiej za przekazanie kopii dokumentów z AIPN Gd.

<sup>62</sup> AIPN Gd., sygn. 267/7435, Wyrok – tryb doraźny w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Gdynia, 22 IV 1982 [paginacja archiwalna nieczytelna].

<sup>63</sup> A. Stawicka-Kołąkowska, *Element niezresocjalizowany...*, s. 216.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku Annę Stawicką przewieziono do Zakładu Karnego w Fordonie. W wyniku ciągłych interwencji rodziny oraz pozytywnej postawie sędziego penitencjarnego z Bydgoszczy – Michała Łęckiego, po kilku miesiącach pobytu w więzieniu Annie Stawickiej udało się uzyskać zwolnienie. 11 sierpnia 1982 r. Sąd Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy udzielił jej przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności w celu kontynuowania nauki<sup>64</sup>.

Po wyjściu na wolność Stawicka rozpoczęła starania o możliwość dokończenia nauki w liceum ogólnokształcącym. Okazało się, że nie była to prosta sprawa. Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku nie wyraziło zgody na przyjęcie Anny Stawickiej do IV klasy LO, argumentując to ciężką na niej dodatkową karą pozbawienia praw publicznych i obywatelskich na jeden rok<sup>65</sup>. Tym samym otrzymała „wilczy bilet” na kontynuowanie nauki na terenie znajdującym się pod nadzorem gdańskich władz oświatowych. Ponieważ tymczasowe zwolnienie Stawickiej z więzienia motywowane było kontynuowaniem nauki, istniało więc teoretyczne zagrożenie ponownego uwięzienia. Z pomocą w rozwiązaniu tej trudnej sytuacji przyszedł wujek Anny Stawickiej, jeden z kapelanów gdańskiej Solidarności, ks. Stanisław Bogdanowicz. Dzięki swoim kontaktom udało mu się załatwić miejsce w prywatnym Liceum Ogólnokształcącym Zgromadzenia Sióstr Sacré Coeur w Pobiedziskach. Po latach okazało się, że siostry miały nieprzyjemności ze strony SB za przyjęcie dziewczyny do szkoły<sup>66</sup>.

Pod koniec kwietnia 1982 r. aresztowano w Gdańsku kolejnych młodych ludzi ze szkół średnich. Bezpośrednią przyczyną ich zatrzymania była wpadka trzech kolporterów ulotek: Romana Waldowskiego, Lecha Wierzbickiego i Wiesława Dawidowskiego, 29 kwietnia na dworcu PKP w Gdyni. W wyniku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Marynar-ki Wojennej w Gdyni stwierdzono, że są oni członkami zorganizowanej nielegalnej grupy młodzieżowej. W maju nastąpiły dalsze aresztowania.

---

<sup>64</sup> AIPN Gd., sygn. 267/7435, Postanowienie Sądu Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy, Fordon, 11 VIII 1982, k. 46.

<sup>65</sup> Ibidem, Pismo wicekuratora Oświaty i Wychowania Alfonsa Michalicy do Leontyny Stawickiej, Gdańsk, 5 IX 1982 r. k. 148.

<sup>66</sup> M. Giedz, *Najmłodszy więzień polityczny*, „Tygodnik Solidarność”, 15 XII 2006.

Zatrzymano Andrzeja Miszka, Wojciecha Jażownika, Grażynę Stankiewicz, Krzysztofa Wcisłę, Julitę Dondajewską, Zdzisława Irczyca, Dariusza Zarańskiego, Jarosława Krajnika i Grzegorza Kozłowskiego<sup>67</sup>.

Po burzliwych manifestacjach 1 i 3 maja 1982 r. rzecznik rządu Jerzy Urban na jednej z konferencji prasowych zapowiedział, że wobec zatrzymanych uczniów i studentów zostaną wyciągnięte surowe konsekwencje dyscyplinarne. Zatrzymana w tych dniach młodzież akademicka została zawieszona w prawach studenta, a winni naruszenia dekretu o stanie wojennym usunięci z uczelni<sup>68</sup>. Po manifestacjach z 31 sierpnia 1982 r. doszło do kolejnych aresztowań. 9 września SB zatrzymała 18-letniego ucznia Technikum Łączności w Gdańsku Jaromira Istoka, po czym dokonano rewizji w jego mieszkaniu. Ujawniono w nim ulotki wzywające uczniów do uczczenia pamięci ofiar demonstracji upamiętniających drugą rocznicę Sierpnia '80, maszynę do pisania oraz urządzenie nadawcze. Aresztowano także współautorkę zarekwirowanych ulotek Helenę Jankowską, także 18-letnią uczennicę Technikum Łączności<sup>69</sup>.

W październiku 1982 r. SB zlikwidowała bazę poligraficzną i aresztowała studentów: Dariusza Sikorskiego (PG), Jacka Sikorskiego (PG), Marka Białkę (PG), Wojciecha Bożyka (AMG), Aleksandra Nowaka (WSM) i Krystynę Walijczyk (UMK w Toruniu). Podczas przeszukania ich mieszkań zarekwirowano matryce woskowe oraz 3 tys. ulotek RKK NSZZ „Solidarność” Gdańsk<sup>70</sup>.

W latach 1983–1984 poruszenie w kręgach gdańskiej opozycji wywołały represje wobec uczniów gdańskiej Topolówki. Na początku marca 1983 r. gdańska SB dokonała kilkunastu rewizji i zatrzymań wśród uczniów, głównie z III LO w Gdańsku. Akcja skierowana była przeciw zawiązanemu w styczniu 1983 r. Międzyszkolnemu Komitetowi Oporu oraz Radiu Topolówka, które nadawało swoje audycje w III LO<sup>71</sup>. Kolejne represje

---

<sup>67</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 3, Notatka służbowa dot. Andrzeja Miszka i innych członków organizacji młodzieżowej zajmującej się wytwarzaniem i kolportażem antypaństwowych ulotek, Gdańsk, 13 XI 1985, k. 48–50.

<sup>68</sup> *Oświadczenie rzecznika rządu*, „Głos Wybrzeża”, Gdańsk, 11 V 1982.

<sup>69</sup> *Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku...*, k. 145.

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 150.

<sup>71</sup> Komitet Helsiński w Polsce, *Memoriał do Komisji Praw Człowieka ONZ. Dokumenty Komitetu Helsińskiego w Polsce*: marzec 1984, Warszawa 1984, s. 10.

dosięgnęły kilku uczniów Topolówki w kwietniu tegoż roku. Przeprowadzono rewizje u czterech osób podejrzewanych o kolportaż ulotek na terenie szkoły: Piotra Semki, Aleksandra Rączki, Piotra Cimoszki i Radosława Szmytkowskiego. Trzech pierwszych po przeprowadzeniu „rozmów profilaktycznych” zwolniono. Najwięcej nielegalnych materiałów odnaleziono u Szmytkowskiego<sup>72</sup>. Służba Bezpieczeństwa zarekwirowała w jego mieszkaniu m.in. 37 egz. „BIT”, 3 matryce z hasłem „Solidarność zwycięży” oraz 50 egz. również nielegalnych wydawnictw. Radosław Szmytkowski został zatrzymany i umieszczony w Izbie Dziecka<sup>73</sup>. Jego rozprawa przed sądem dla nieletnich odbyła się w październiku 1983 r. Sąd nakazał mu kontynuację nauki i obciążył kosztami opłat sądowych jego rodziców<sup>74</sup>.

W związku z kolportażem na terenie III LO kolejnego numeru „BIT” w dniu 10 grudnia, SB przeprowadziła rewizje w mieszkaniach ośmiu uczniów. Tym razem najbardziej ucierpiało rodzeństwo Tomasz i Jolanta Aramowiczowie. W ich mieszkaniu znaleziono dużo wydawnictw drugiego obiegu, rękopisy, materiały służące do sporządzania matryc. Tomasz Aramowicz ze względu na stan zdrowia został zwolniony po przesłuchaniu, natomiast jego siostra Jolanta została osadzona w areszcie śledczym do dyspozycji prokuratora<sup>75</sup>.

Kolejna fala represji wobec uczniów niepokornego liceum miała miejsce wiosną 1984 r.<sup>76</sup> 5 marca 1984 r. SB przeprowadziła rewizje w mieszkaniach kilku uczniów III LO, m.in. u Winicjusza Załęckiego. W środę 7 marca Załęcki został przesłuchany przez prokuratora i aresztowany. W związku z tymi wydarzeniami uczniowskie protesty w szkole przybrały na sile. Tym razem głównym postulatem było uwolnienie aresztowanego kolegi. 12 marca, na dużej przerwie w auli uczniowie Topolówki zorganizowali spotkanie z przedstawicielem dyrekcji szkoły, na którym odczytano oświadczenie młodzieży III LO<sup>77</sup>. Czytamy w nim m.in.:

---

<sup>72</sup> Relacja Radosława Szmytkowskiego, Gdańsk, 22 IV 2005 (w zbiorach J. Wąsowicza).

<sup>73</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 176.

<sup>74</sup> Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku Wydział VI Rodzinny i Nieletnich, Gdańsk, 20 X 1983 (w zbiorach B. i R. Szmytkowskich).

<sup>75</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 199.

<sup>76</sup> Komitet Helsiński w Polsce, Memoriał do Komisji Praw Człowieka ONZ..., s. 10. Represje te opisuję w dalszej części rozdziału.

<sup>77</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmuj-

Do tej pory Winicjusz nie powrócił do domu i do szkoły. My, uczniowie III LO, jesteśmy tym oburzeni i wyrażamy stanowczy protest wobec takiego postępowania z naszym kolegą. Nie wiemy, jakie stawia mu się zarzuty, ale jesteśmy pewni, że nie chodzi tutaj o żadne z przestępstw pospolitych, których nie ośmielimy się usprawiedliwiać, ale wręcz spotkałoby się to z naszą dezaprobatą i potępieniem. Tymczasem sprawę Winicjusza określa się jako polityczną i wobec takiej, stosuje się, naszym zdaniem, bardzo surowe sankcje. Nasze oburzenie na takowe działania SB wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, w środkach masowego przekazu wygłaszane są zapewnienia i oświadczenia różnych osobistości ze sfer rządowych, o tym, iż nikogo nie ściga się i nie represjonuje za odmienne poglądy. Konfrontacja z rzeczywistością całkowicie temu zaprzecza. Po drugie, nie wiemy, co Winicjusz zrobił, ale uważamy, iż nie przekroczył żadnego z art. z Konstytucji PRL, zważywszy na to, iż Konstytucja PRL gwarantuje każdemu obywatelowi wolność sumienia oraz zapewnia wolność słowa i druku (patrz: Konstytucja PRL rozdz. 8, art. 82 i 83). Tak więc sankcje spotykające naszego kolegę uważamy za łamanie praworządności i zagwarantowanych w Konstytucji PRL praw obywatelskich.

Twierdzimy także, że represjami i szykanami nie można kształtować poglądów politycznych, zwłaszcza u młodych, wkraczających w życie ludzi. Represje i siła nie rozwiążą problemu i na pewno nie zbliżą młodzieży do ideologii marksistowskiej. Któż jest winny temu, że czasami nasze poglądy na niektóre sprawy są niezgodne z oficjalną propagandą? NA PEWNO NIE MY MŁODZIEŻ. Jak możemy zaakceptować pojęcie socjalizmu, o którym wszędzie tak głośno i którym z taką łatwością się szermuje, skoro w naszym otoczeniu, w szkole, nie ma wzorców, nie ma autorytetów, które by w pełni nam tę ideologię przybliżyły i afirmowały swą postawą. Są natomiast ludzie, którzy ową postawą wręcz odpychają nas od socjalizmu, a w takim razie w czym tkwi nasza wina? Jesteśmy młodzi i nasz światopogląd dopiero się kształtuje, czy więc zdarzające się czasami błędy, płynące z ciągłego poszukiwania największych wartości, powinny być karane i to karane tak surowo. Uważamy również, iż wobec aresztowania naszego kolegi, ucznia naszej szkoły, dyrekcja oraz grono pedagogiczne powinno zająć jednoznaczne, zdecydowane stanowisko. Domagamy się jednoznacznego ustosunkowania się do zaistniałego faktu.

REASUMUJĄC 1. My społeczność uczniowska III LO zgłaszamy stanowczy protest wobec aresztowania naszego kolegi, Winicjusza Załęckiego i umożliwienie mu w ten sposób kontynuowania nauki.

2. Żądamy, aby dyrekcja w pełni poinformowała nas o wyżej wspomnianym fakcie, jeżeli sama nie jest w stanie tego uczynić, aby zrobił to jak najszybciej kompetentny funkcjonariusz SB. Żądamy spotkania z nim tutaj w naszej szkole. Uważamy ponadto za konieczne zorganizowanie podobnego spotkania z przedstawicielem Wydziału Oświaty.

3. Domagamy się jednoznacznego ustosunkowania się rady pedagogicznej do sprawy ucznia klasy III „e”, Winicjusza Załęckiego.

4. Jednocześnie kierujemy prośbę do dyrekcji i pedagogów o nieusuwanie ze szkoły i zapewnienie końcowej klasyfikacji uczniowi Załęckiemu. Pragniemy się tu powołać na dobrą tradycję III LO – jak dotąd ani jeden uczeń nie został z powodu podobnych spraw relegowany ze szkoły.

Nasz protest, którego wyrazem jest to oświadczenie, spowodowany został przesłankami humanistycznymi oraz chęcią pomocy naszemu koledze. Nie możemy spokojnie się uczyć, z jednoczesną świadomością tego, że jeden z nas przebywa w więzieniu, być może z kryminalistami. Przecież to deprawacja i demoralizacja młodego człowieka.

Powyższe nasze żądania i prośby mają właśnie przyczynić się do lepszego zorientowania się w możliwościach pomocy Winicjuszowi. Dlatego oczekujemy jak najszybciej spełnienia naszych postulatów<sup>78</sup>.

Pomimo determinacji młodzieży represje nie tylko nie ustały, ale jeszcze bardziej zostały zaostrzone. Po wspomnianym spotkaniu aresztowano kolejnych uczniów: Roberta Tomaszewskiego, który jako kolega z klasy Winicjusza był jednym z organizatorów akcji w jego obronie, oraz Paulę Junkę, która odczytała oświadczenie<sup>79</sup>. W mieszkaniach zatrzymanych uczniów przeprowadzono rewizje. U Tomaszewskiego znaleziono 30 arkuszy papieru z nagłówkiem: „Załącznik do protestu otwartego uczniów III LO w sprawie W. Załęckiego”. Niektóre z nich były wypełnione podpisami uczniów III LO, w tym całej klasy III „e”<sup>80</sup>. Od 19 marca organizowano

---

jące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–29 III 1984 r., Gdańsk, 29 III 1984, k. 102.

<sup>78</sup> Oświadczenie młodzieży III LO, Gdańsk, marzec 1984 [druk ulotny] (w zbiorach G. Bogusz).

<sup>79</sup> *Kalendarium*, „Niepodległość – Wybrzeże”, Gdańsk, lipiec – sierpień 1984, nr 7–8, s. 2–4.

<sup>80</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–29 III 1984 r., Gdańsk, 29 III 1984, k. 102.



w szkole codzienne przerwy milczenia w obronie kolegów<sup>81</sup>. Z inicjatywy MKK Solidarność Młodych i redakcji „BIT” w dniach 19–24 marca w szkołach Trójmiasta zorganizowano Tydzień Solidarności z III LO<sup>82</sup>. Różnego rodzaju manifestacje, oprócz wspomnianych przerw milczenia w Topolówce, odbyły się w II, V, VIII, IX LO w Gdańsku oraz w II LO w Sopocie<sup>83</sup>. Po kilku dniach Paula wróciła do szkoły, Winicjusz Załęcki został zwolniony z więzienia 30 marca ze względu na zły stan zdrowia, a zwolniony z aresztu w maju Tomaszewski został karnie przeniesiony do V LO<sup>84</sup>.

Wiosną 1983 r., o czym pisaliśmy już wcześniej, rozbito struktury Solidarności Młodych. W wyniku realizacji sprawy operacyjnej związanej z tą organizacją w Warszawie aresztowano 22-letniego wówczas Andrzeja Szulca. Podczas rewizji 2 marca znaleziono przy nim 382 egz. wydawnictw drugiego obiegu, a w jego mieszkaniu w Gdańsku zarekwirovano urządzenia poligraficzne, papier, farby oraz kolejne egzemplarze niezależnych wydawnictw. Szulca zamknięto w areszcie tymczasowym<sup>85</sup>. W późniejszych latach był on wielokrotnie karany przez kolegium ds. wykroczeń za zaangażowanie w działalność gdańskiego Ruchu „Wolność i Pokój”.

W 1985 r. najgłośniejszą sprawą było aresztowanie 26 kwietnia ucznia klasy maturalnej IX LO w Gdańsku Krzysztofa Gryndera. Po przeszukaniu jego mieszkania, w którym znaleziono łącznie 2130 egz. różnych wydawnictw, opracowań i ulotek, prokurator rejonowy w Gdańsku dzień później zastosował wobec Gryndera areszt tymczasowy na okres dwóch miesięcy. 26 kwietnia podobną rewizję przeprowadzono w mieszkaniu Michała Gnatowskiego, także ucznia IX LO. Ponieważ znaleziono u niego znacznie mniej nielegalnych wydawnictw (120 egz.) Wydział Śledczy WUSW wystąpił z wnioskiem o wymierzenie mu grzywny przez Kolegium ds. Wykroczeń. Należy nadmienić, że akcja SB przeprowadzona została

---

<sup>81</sup> *Protest „Topolówki”*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, s. 209–219.

<sup>82</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 203.

<sup>83</sup> *Ze szkół*, „Głos Szkoły”, pismo Grupy Młodzieży Niezależnej „Kierunki” Gdańsk, 20 IV 1984, s. 2; *W szkołach Gdańska*, „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa, 26 V 1986, nr 14 [artykuł opisujący niezależne inicjatywy w III LO w Gdańsku w 1984 r.].

<sup>84</sup> Ręczna notatka pod tekstem: Oświadczenie młodzieży III LO, Gdańsk, marzec 1984 [druk ulotny] (w zbiorach G. Bogusz).

<sup>85</sup> Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 209.

w ramach planu przedsięwzięć operacyjnych SOS kryp. „Dziewiątka”, w której obaj uczniowie występowali jako figuranci<sup>86</sup>.

Natychmiast po zatrzymaniu Gryndera w jego obronie stanęli koledzy z IX LO. Z inicjatywy szkolnej komórki FMW w dniach od 29 kwietnia do 3 maja organizowano w obronie kolegi przerwy milczenia<sup>87</sup>. W tym dniu zbierano także podpisy uczniów pod petycją domagającą się uwolnienia zatrzymanego Gryndera, którą podpisali niemal wszyscy (za wyjątkiem jednego) uczniowie IX LO. W obronie Krzysztofa wystąpił w tych dniach także MKK Solidarność Młodych. Uczniowie żądali, aby pozwolono mu zdawać maturę<sup>88</sup>.

Sąd Rejonowy w Gdańsku na rozprawie 5 września 1985 r. skazał Krzysztofa Gryndera na rok więzienia za kolportaż nielegalnych wydawnictw i nawoływanie do niepokojów<sup>89</sup>. Dodatkowo zarządzono pokrycie przez niego kosztów sądowych w wysokości 3,6 tys. zł i przepadek zarekwirowanych wydawnictw oraz farby drukarskiej. Podczas rozprawy prokurator żądał jeszcze wyższej kary, mianowicie dwóch lat więzienia, przepadku mienia i podania wyroku do publicznej wiadomości. Podczas rozprawy Krzysztof Grynder przyznał się do winy, jednocześnie odmawiając składania wyjaśnień<sup>90</sup>.

Dwa miesiące po aresztowaniu Gryndera gdańska SB przeprowadziła 24 czerwca 1985 r. zorganizowaną akcję w ramach spraw operacyjnego rozpracowania: „Dziewiątka”, „Reduta-15”, „Pod racją”, „Edukacja”, „Niezależni” i „Trybun” w celu zlikwidowania bazy poligraficznej niezależnego środowiska młodzieżowego w Gdańsku oraz wydanych już przez nie materiałów drugiego obiegu. Przeszukano mieszkania dziewięciu młodych

---

<sup>86</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 1, Meldunek Operacyjny z-cy naczelnika Wydziału III WUSW w Gdańsku pplk. W. Krefta, k. 15.

<sup>87</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9705, Informacja wewnątrzpartyjna. Sytuacja w dniach 27–29 IV 1985 r., Gdańsk, 29 IV 1985, k. 37.

<sup>88</sup> *Informacje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 10 V 1985, nr 137, s. 4.

<sup>89</sup> *Kalendarium (1980–1989)*, oprac. W. Turek [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995, s. 302; *Serwis Informacyjny*, „Tarcza. Niezależne pismo szkół średnich Trójmiasta”, Gdańsk, wrzesień 1985, nr 2, s. 1.

<sup>90</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 1, Uzupełnienie meldunku nr 57, Gdańsk, 7 IX 1985. Po uwolnieniu Krzysztof Grynder nadal angażował się w działalność podziemną, zwłaszcza w akcje organizowane przez Ruch „Wolność i Pokój”. Był jeszcze wielokrotnie karany przez kolegów czy też aresztowany na 48 godzin. 1 maja 1987 r. po zatrzymaniu za zakłócanie oficjalnego pochodu został pobity przez funkcjonariuszy milicji. Relacja Krzysztofa Gryndera, Gdańsk, 23 III 2008 (w zbiorach J. Wąsowicza); *WiP informuje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 13 V 1987, s. 4.

ludzi: Ziemowita Nowaka (absolwenta IX LO), Winicjusza Załęckiego (absolwenta III LO), Jolanty Musiał (absolwentki III LO), Beaty Skowron (absolwentki IX LO), Sławomira Wątróbskiego (absolwenta IX LO), Doroty Szyk (absolwentki IX LO), Roberta Tomaszewskiego (absolwenta V LO) i Sławomira Berbecia (absolwenta I LO). Wszystkie wymienione osoby zatrzymano i przewieziono do Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku. Tu młodzież została przesłuchana. Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła też rozmowy ostrzegawcze, po czym zatrzymanych zwolniono do domów<sup>91</sup>.

24 kwietnia 1986 r. SB przeszukała mieszkania kilku uczniów z gdańskich liceów ogólnokształcących. Zatrzymano Beatę Górczyńską z III LO w Gdańsku i przewieziono ją do więzienia na ul. Kurkowej. Uczniowie tego ogólniaka zamówili w kościele NSPJ na ul. Czarnej we Wrzeszczu, na 29 kwietnia, mszę św. w intencji aresztowanej koleżanki<sup>92</sup>. Później rozpoczęły się akcje protestacyjne w szkole. Od 8 maja uczniowie Topolówki nosili przez cały dzień znaczki z jej zdjęciem, domagając się uwolnienia koleżanki<sup>93</sup>. W obronie Beaty 21 maja 1986 r. w szkołach średnich Trójmiasta oraz na wyższych uczelniach zorganizowano przerwy milczenia. Uczniowie protestowali na dużych przerwach, a studenci od godz. 12.00 do 12.15<sup>94</sup>.

Pomimo tych licznych protestów Beacie Górczyńskiej uniemożliwiono zdawanie w normalnym terminie egzaminu dojrzałości. 16 czerwca 1986 r. prokurator Jacek Spyt odrzucił wnioszek o uchylenie tymczasowego aresztowania uczennicy III LO, a uzasadniając swoją decyzję, napisał: „W związku ze znacznym stopniem społecznego niebezpieczeństwa tego przestępstwa – przejawiającym się przede wszystkim w sposobie działania oraz środowisku, na jakie wymieniona oddziaływała, zastosowano wobec niej tymczasowe aresztowanie. Śledztwo w przedmio-

---

<sup>91</sup> AIPN Gd., SOR krypt. „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 1, Pismo WUSW w Gdańsku do Naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW w Warszawie, Gdańsk, 27 VI 1985, k. 18.

<sup>92</sup> *Szczegóły w sprawie aresztowania Beaty Górczyńskiej*, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 29 IV 1986, nr 37, s. 2.

<sup>93</sup> *Informacje*, „Monit. FMW Gdańsk”, 21 V 1986, nr 22, s. 1.

<sup>94</sup> Apel Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk i Niezależnych Struktur przy Politechnice Gdańskiej, „Monit. FMW Gdańsk”, Gdańsk, 21 V 1986, nr 22, s. 1; *Uwolnić Beatę Górczyńską z III LO aresztowaną 24 IV 1986 r.*, „BISZ. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 28 V 1986, nr 14, s. 4.

towej sprawie nie zostało jeszcze zakończone, a także nie ustały przyczyny dalszego stosowania wymienionego środka zapobiegawczego<sup>95</sup>. W areszcie przebywała do 17 lipca 1986 r., mimo że ręczył za nią arcybiskup Tadeusz Gocłowski<sup>96</sup>.

Po wyjściu z aresztu Beata Górczyńska przygotowywała się indywidualnie przez cały rok do matury. Nadal jednak nie dawano jej spokoju. 2 marca 1987 r., ok. godz. 12.40, do jej mieszkania wkroczyli funkcjonariusze SB (wśród nich m.in. Ryszard Juszczyk) i przeprowadzili rewizję pomimo braku prokuratorskiego nakazu. Znaleziono jeden egzemplarz publikacji Komitetu Helsińskiego „Vademecum prawne więźnia” oraz kilka sztuk bibuły. Następnie Górczyńską przewieziono do siedziby WUSW, gdzie Juszczyk usiłował przesłuchać ją w charakterze świadka w sprawie wybuchu w KM PZPR w Gdyni<sup>97</sup>. Odmówiła wszelkich zeznań, pomimo że w dniu zdarzenia przebywała poza Trójmiastem. Następnie przewieziono ją do komendy MO przy ul. Świerczewskiego, gdzie funkcjonariuszka SB Jadwiga Kmicińska w brutalny sposób przeprowadziła rewizję osobistą Beaty, zabierając jej okulary oraz krzyż oazowy. Podczas przesłuchania Górczyńska nadal odmawiała jakichkolwiek zeznań. W areszcie pozostawiono ją na noc i następnego dnia przewieziono do Kolegium Rejonowego przy ul. Piwnej<sup>98</sup>. Tutaj skazano ją na grzywnę w wysokości 50 tys. zł i podanie wyroku do publicznej wiadomości na jej koszt za to, że „bez wymaganego zezwolenia od października 1986 r. do 2 marca 1987 r. rozpowszechniała bezdebitowe pisma «Solidarności Walczącej», «BIT», «Tygodnik Mazowsze»”<sup>99</sup>.

Warto w tym miejscu podkreślić, podsumowując zagadnienie represji w formie aresztu i więzienia, że stałym elementem działania

---

<sup>95</sup> B. Górczyńska-Szmytkowska, *Ludzie też pamiętają. Polemika z prokuratorem Jackiem Spytem*, „Gazeta Morska” [dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej”], 6 III 1997.

<sup>96</sup> AAG, t. Stan Wojenny, akta bez sygn., Pismo Biskupa Gdańskiego Tadeusza Gocłowskiego do Prokuratury Rejonowej w Gdańsku, Gdańsk, 30 IV 1986.

<sup>97</sup> Była to akcja Solidarności Walczącej Trójmiasto. Bezpośrednim wykonawcą zadania podłożenia ładunku pod KM PZPR w dniu 28 II 1987 r. był Roman Zwiercan. Więcej na temat akcji zob. A. Kołodziej, R. Zwiercan, *...o godność i wolność. Po prostu... Solidarność Walcząca w Trójmieście w latach 1982–1990*, Kościerzyna 2010, s. 28–32.

<sup>98</sup> Z regionu, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, marzec 1987, nr 67, s. 2.

<sup>99</sup> AIPN Gd., Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/518, t. 1, Rejestr wniosków do kolegiów z art. 52 a k.w. czynności sprawdzających i odmów wszczęcia postępowania przygotowawczego, k. 7.

funkcjonariuszy SB, milicji i Straży Więziennej było poniżanie młodych ludzi. Na składanie formalnych skarg na funkcjonariuszy decydowało się niewielu poszkodowanych, ponieważ ta forma sprzeciwu była bezskuteczna oraz groziła dodatkowymi karami i represjami, jakie miały miejsce wobec więźniów piszących zażalenia<sup>100</sup>. Często osadzano ich w celach ze zwykłymi kryminalistami. Dokumentują to relacje, które można m.in. odnaleźć na łamach podziemnej prasy:

Na Okopowej znowu przesłuchanie, tym razem ostrzejsze: z wyzwiskami, przekleństwami, groźbami. Klawisze przyjmujący mnie w piwnicy każą mi się rozebrać do naga. Sprawdzają moje ubrania, zabierają pieniądze, łańcuszek, zegarek. Potem się ubieram, biorę koc, kubek i łyżkę i podążam za klawiszem. Wprowadzają mnie do celi. Są tam dwaj młodzi mężczyźni. Po tatuażach, które mieli na sobie, zorientowałem się, że nie są to „polityczni”. Mówię nieśmiało: „Dzień dobry!”. Chciałem też dodać grzecznościowe: „Czy mogę wejść?”, ale zrezygnowałem. Wskazali mi łóżko przy ścianie dość wilgotnej, z wyraźnym grzybem. Posłałem „koję”, usiadłem i zaczęły się pytania. Pytali dosłownie o wszystko: pogodę, filmy, ludzi a przede wszystkim o dziewczyny. Niewiele im mogłem na ten temat powiedzieć, więc dali mi spokój. Cella była trzysobowa, bardzo ponura i ciemna. Spacernik był cały obudowany murem, a u góry szkłem. W ogóle było tam bardzo nieprzyjemnie<sup>101</sup>.

W latach 1987–1990 więzienie młodych ludzi zaangażowanych w działalność niezależną było już rzadkie. Zazwyczaj kończyło się 48-godzinnym aresztem i karą pieniężną. Ostatnie największe natężenie tego typu represji miało miejsce w związku ze strajkami w maju i sierpniu 1988 r.

5 maja 1988 r. na dworcu PKP w Gdańsku zostali zatrzymani dwaj studenci Adam Błaszczak i Klaudiusz Wesołek, uczestnicy Ruchu „WiP”, którzy kolportowali podziemną prasę i ulotki<sup>102</sup>. W ciągu 48 godzin Kolegium Rejonowe wymierzyło im grzywny. Ponadto podczas zatrzymania We-

---

<sup>100</sup> Komitet Helsiński w Polsce, Memoriał do Komisji Praw Człowieka ONZ..., s. 12–15.

<sup>101</sup> *Ja i prawo stanu wojennego* [wspomnienia ucznia], „Kontakty. Pismo nauczycieli Oświaty Niezależnej w Gdańsku”, styczeń 1984, nr 10, s. 3.

<sup>102</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. 1, Analiza materiału dotyczącego Adama Błaszczaka, Gdańsk, 17 V 1988, k. 225; Ibidem, Analiza materiału dotyczącego Klaudiusza Wesołka, Gdańsk, 17 V 1988, k. 226.

sołkowi zarekwirowano 110 tys. zł z przeznaczeniem na zaległe grzywny. Ponieważ w czasie zatrzymania trwał jeszcze strajk studencki, żądanie jego uwolnienia wpisano do postulatów warunkujących zakończenie protestu na UG<sup>103</sup>.

Poprzez działania operacyjne gdańska SB otrzymała w tym samym czasie informację, że student III roku AWF Kazimierz Bis ma zorganizować na terenie uczelni wiec popierający strajk stoczniowców i studentów, na którym zapaść ma także decyzja o reaktywowaniu w AWF działalności NZS. Uprzedzając wydarzenia, 6 maja zatrzymano Bisa na przystanku komunikacji miejskiej w Gdańsku. Miał przy sobie ulotki dotyczące strajku okupacyjnego studentów UG oraz odezwę KS Stoczni Gdańskiej do studentów PG i UG. Krzysztof Bis oświadczył, że znalazł je w tramwaju i odmówił złożenia w tej sprawie dalszych wyjaśnień<sup>104</sup>.

W czasie strajku, na rynku w Gdańsku-Oliwie 7 maja zatrzymano Przemysława Zakrzewicza, członka RSZ. Kolportował tam „Biuletyn Strajkowy” W jego mieszkaniu przy ul. Krzywoustego przeprowadzono wielogodzinną rewizję, zarekwirowano materiały drukarskie i wydawnictwa drugiego obiegu: kompletną ramę do powielania metodą sitodruku, środki chemiczne służące do powielania, słoik z resztkami farby drukarskiej, 17,5 ryzy czystego papieru w formacie A4, 200 sztuk ulotek strajkowych, 1281 szt. innych wydawnictw i ulotek. Przemysław Zakrzewicz w czasie przesłuchania przyznał się do kolportażu ulotek, jednak odmówił wyjaśnień na temat odnalezionych w jego mieszkaniu materiałów poligraficznych i nielegalnych wydawnictw<sup>105</sup>. Ostatecznie Zakrzewicza ukarano grzywną w wysokości 51 tys. zł<sup>106</sup>.

Uczeń IV klasy Technikum Melioracji Wodnych – Bronisław Kozicki został 23 sierpnia 1988 r. o godz. 21.00 zatrzymany podczas próby wejścia do strajkującej Stoczni Gdańskiej. Znalezione przy nim maszynopisy zawierające listę sygnatariuszy Akademickiego Komitetu Strajkowego oraz odezwę skierowaną do środowisk akademickich w Polsce z apelem

---

<sup>103</sup> *Represje*, „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, maj 1988, nr 78, s. 2.

<sup>104</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. 1, Analiza materiałów dowodowych w sprawie Kazimierza Bisa, Gdańsk, 7 V 1988, k. 185.

<sup>105</sup> *Ibidem*, Analiza materiałów dotyczących Przemysława Zakrzewicza, Gdańsk, 11 V 1988, k. 225.

<sup>106</sup> *Represje*, „Gryps...”, maj 1988, nr 78, s. 2.

o poparcie robotniczego protestu. Kozicki miał ponadto przy sobie przepustkę wystawioną przez Komitet Strajkowy<sup>107</sup>.

Podczas sierpniowego strajku ponownie ukarano członków Ruchu „Wolność i Pokój” Adama Błaszczaka i Klaudiusza Wesołka. Zostali skazani przez kolegia na grzywny po 50 tys. zł za kolportaż niezależnych wydawnictw<sup>108</sup>. 24 sierpnia 1988 r. o godz. 17.30 zostali aresztowani bezpośrednio po wyjściu z ośrodka pomocy strajkującym przy kościele św. Brygidy w Gdańsku<sup>109</sup>. Klaudiusz Wesołek został ponownie aresztowany 11 listopada 1988 r. za akcję protestacyjną w urzędzie paszportowym, przeprowadzoną przez WiP pod hasłem „Paszport dla każdego”. W więzieniu siedział 14 dni zasądzonych przez kolegium w Gdańsku<sup>110</sup>.

### Fizyczne znęcanie się nad młodzieżą

Po wprowadzeniu stanu wojennego najczęstszą chyba formą represji wobec młodzieży uczestniczącej w manifestacjach czy też angażującej się w niezależną działalność było pobicie przez funkcjonariuszy MO, SB lub tzw. nieznanymi sprawców. Istnieje wiele przykładów takich działań przedstawicieli władz w latach 1982–1989 wobec młodych ludzi. Poniżej kilka z nich.

W Archiwum Archidiecezji Gdańskiej odnaleziono dokument, w którym zamieszczona została relacja z brutalnej akcji ZOMO przeciw uczestnikom nabożeństwa w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa we Wrzeszczu, 13 października 1982 r. Przez cały dzień na ulicach trwały zamieszki. Milicja używała gazów łzawiących i nie wahała się użyć siły nawet przeciw dzieciom i młodzieży. Ksiądz Marian Florkowski, w liście do Kurii Biskupiej, tak opisywał tragiczne zajścia wokół kościoła:

---

<sup>107</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. III, Analiza materiału dowodowego dot. Bronisława Kozickiego sporządzona przez chor. Ryszarda Palucha, Gdańsk, 25 VIII 1988, k. 160.

<sup>108</sup> B. Krasowska-Madajczyk, *Strajk w Stoczni Gdańskiej (cz. III)*, „Biuletyn Elbląski”, 25 VI 1988, nr 6–7, s. 7.

<sup>109</sup> AIPN Gd., SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842/11, Meldunek o zdarzeniu, Gdańsk, 24 VIII 1988, k. 86.

<sup>110</sup> *Represje*, „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Grupa Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej”, Gdynia, 1–15 XII 1988, nr 20, s. 3.

Różaniec dla dzieci o godz. 17.00 pod kierunkiem ks. Wojciechowskiego został przerwany, ponieważ rodzice zabierali w popłochu swoje dzieci. Inne dzieci, mieszkające za ulicą Grunwaldzką, przestraszone, ks. Wojciechowski wywiózł uproszonym autobusem. Na różaniec o godz. 18.30 (dla starszych), prowadzony przez ks. Florkowskiego, przybyło tylko 11 osób z najbliższego domu. Na ulicy rzucano petardy i bito nawet przygodnych przechodniów, wielu zabierano do wozów milicyjnych. We Mszy św. wzięło udział tylko kilkanaście osób, a bywa normalnie kilkaset. Po Mszy św. o godz. 19.40 wpadł oddział na podwórze plebańskie. Dwóch ludzi z grupy operacyjnej wdarło się na plebanie. Zobaczyli ministranta, który przybył bezpośrednio z kościoła. Pięścią uderzono go w twarz i ciągnięto na zewnątrz plebanii. Obecna przy tym p. gospodyni broniła chłopca trzymając go za rękę. Została za to potężnie uderzona pałą, wybiegł na ten rumor ks. Klein i ministranta wyrwano z rąk napastników. Po wyjściu z plebanii z zemsty rzucili petardę w okno na korytarzu, napełniając plebanie gazem łzawiącym. Szczątki tej petardy są jako *corpus delicti*. Na plebanie nadto schroniło się kilka osób z obawy, aby ich nie zabrano<sup>111</sup>.

Po happeningu związanym z topieniem marzanny w pierwszy dzień wiosny 1988 r., spacyfikowanym przez ZOMO na molu w Sopocie, został zatrzymany Tadeusz Trocki. Pomimo że został ciężko pobity i miał obdukcję lekarską wykonaną po tym zdarzeniu wraz z dziewięciodniowym zwolnieniem lekarskim, 13 lipca 1988 r. został skazany przez Sąd Rejonowy w Sopocie na rok więzienia w zawieszeniu na pięć lat, nadzór kuratora oraz nawiązkę 50 tys. zł na koszty sądowe. Na ironię zakrawa fakt, że Trocki, pobity przez ZOMO, został oskarżony i skazany za rzekome uderzenie funkcjonariusza Czesława Bińczaka. O politycznym charakterze wyroku świadczy chociażby fakt, że głównymi świadkami zeznającymi w procesie członka FMW było trzech funkcjonariuszy ZOMO, w tym Marek Byra, którego gdańskie podziemne pismo „Gryps” nazywało „etatowym świadkiem” w tego typu procesach<sup>112</sup>.

Kolejne pobicia młodych ludzi przez funkcjonariuszy ZOMO miały miejsce podczas trwania protestów robotniczych w maju 1988 r. Spotkało

---

<sup>111</sup> AAG, t. Stan wojenny, akta bez sygn., Pismo ks. Mariana Florkowskiego do Kurii Biskupiej w Gdańsku, Gdańsk-Wrzeszcz, 13 IX 1982.

<sup>112</sup> *Przed sądem*, „Gryps, Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, czerwiec – sierpień 1988, nr 79, s. 4.



to m.in. kurierów krążących między stoczną a plebanią kościoła św. Brygidy: Dorotę Szewczyk, 18-letnią działaczkę FMW z II LO oraz 24-letniego Tadeusza Sadowskiego. Ci młodzi ludzie zostali zatrzymani 6 maja na ul. Wałowej. Mieli przy sobie wydawnictwa strajkowe oraz przepustki Komitetu Strajkowego Stoczni Gdańskiej wystawione na ich nazwiska. Oboje podjęli nieudaną próbę ucieczki, po czym zostali przeprowadzeni do komisariatu MO<sup>113</sup>. Zdarzenie to opisane zostało w biuletynie „Gryps”:

Zomole bili Dorotę w brzuch, brutalnie pobili Sadowskiego i zaciągnęli ich do komisariatu kolejowego MO na dworcu głównym, gdzie większość funkcjonariuszy była kompletnie pijana. W tym samym czasie został zatrzymany w bufecie kolejowym Piotr Kalinowski [...], którego w tymże komisariacie także pobito. Był on jednocześnie świadkiem ordynarnie prowadzonych rozmów z zatrzymanymi, niezwykle brutalnego zachowania się osobnika nazywanego kapitanem. Usiłował on zatrzymanych bić, wykrzykiwał obelżywe słowa pod ich adresem, stoczniowców, ks. Jankowskiego, Wałęsy i Kościoła. Jego zachowanie było tak dalece brutalne, że był nawet uspokajany przez swych kolegów. P. Kalinowski został zwolniony po kilku godzinach, natomiast D. Szewczyk i T. Sadowski – po 48<sup>114</sup>.

W czasie protestów majowych można było zostać pobitym nawet za zwykłe pozdrawianie strajkujących stoczniowców. Takie zdarzenie spotkało Romana Łosińskiego, ucznia Szkoły Handlowej, który pozdrawiał protestujących z okna kolejki SKM. Został zatrzymany przez cywilnego funkcjonariusza MO i dowieziony do komisariatu na ul. Białej we Wrzeszczu, gdzie go pobito<sup>115</sup>.

W czerwcu 1988 r. pobito działacza FMW, nieletniego wówczas Roberta Kwiatka. Został on zatrzymany przez umundurowanych funkcjonariuszy MO podczas malowania napisu na bloku, w którym mieszkał. Następnie wprowadzono go do klatki schodowej i pobito. Zabrano mu medalik z Matką Boską i orłem w koronie<sup>116</sup>. Stamtąd odprowadzono go

---

<sup>113</sup> AIPN Gd., Materiały z analiz przeprowadzonych przez Wydział Śledczy WUSW w Gdańsku w 1988 r., sygn. 0046/520, t. 2, Analiza materiału dotyczącego Tadeusza Sadowskiego i Doroty Szewczyk, Gdańsk, 24 V 1988, k. 107.

<sup>114</sup> *Represje*, „Gryps, Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, czerwiec – sierpień 1988, nr 79, s. 4

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>116</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 12 IV 2003 (w zbiorach J. Wąsowicza).

do V Komisariatu MO w Gdańsku-Oliwie, po drodze dopuszczając się cały czas przemocy fizycznej. Roberta bito po całym ciele, najczęściej uderzając go pięściami w twarz i żołądek, oraz milicyjną pałką w uda i pośladki. W komisariacie został przeszukany, a następnie osadzony w areszcie<sup>117</sup>. Podczas przeszukania znaleziono ulotki FMW nawołujące do bojkotu wyborów, szablon o treści „Bojkot wyborów FMW”, mały wałek malarski oraz farbę plakatową koloru czerwonego<sup>118</sup>. Około godz. 1.30 założono mu na ręce kajdanki i odwieziono do Milicyjnej Izby Dziecka. Tam przesłuchiowano go bez obecności rodziców, mimo że matka zatrzymanego skontaktowała się już z Izbą Dziecka. Kiedy zatrzymany opisywał okoliczności zatrzymania i powoływał się na fakt pobicia go przez milicjantów, kobieta będąca psychologiem oskarżyła go o kłamstwo i nazwała obraźliwie „bydlakiem”. Zmuszono go do podpisania oświadczenia na temat zatrzymania. Z Izby Dziecka został wypuszczony dopiero 19 czerwca o godz. 19.45. Matka nieletniego Roberta zawiozła go do Ambulatorium Chirurgicznego Działu Pomocy Doraźnej ZOZ nr 2 w Gdańsku-Zaspie, gdzie stwierdzono u niego liczne obrażenia, będące konsekwencją pobicia. Rodzice Roberta Kwiatka w jego imieniu wniosli wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej, którzy dopuścili się wobec niego czynów mających cechy przestępstwa<sup>119</sup>. W czasie obrad Okrągłego Stołu Robert Kwiatek wysłał list do Leszka Millera, przewodniczącego tzw. podstolika młodzieżowego ze strony rządowej, w sprawie swojego pobicia, z prośbą o zaprzestanie przemocy wobec młodzieży<sup>120</sup>. Sprawę kilkakrotnie umarzano, w końcu jednak skazano milicjantów na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata i wypłacenie na korzyść poszkodowanego rekompensaty pieniężnej. Był to jeden z niewielu procesów, w którym udało się skazać funkcjonariuszy milicji za przestępstwa natury politycznej<sup>121</sup>.

---

<sup>117</sup> Zawiadomienie Prokuratury Rejonowej w Gdańsku o pobiciu Roberta Kwiatka, Komisja Interwencji i Prorządności, Gdańsk, 28 czerwca 1988 r., „Gryps, Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk, czerwiec – sierpień 1988, nr 79, s. 3–4.

<sup>118</sup> AIPN Gd., Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku. Korespondencja dotycząca spraw o wykroczenia z art. 52 a.k.w., sygn. 77/14, t. 3, Pismo WUSW w Gdańsku do Prokuratora Rejonowego w Gdańsku, Gdańsk, 22 VI 1988, k. 14.

<sup>119</sup> Zawiadomienie Prokuratury Rejonowej w Gdańsku..., „Gryps ...”, czerwiec – sierpień 1988, nr 79, s. 3–4.

<sup>120</sup> List Roberta Kwiatka do Leszka Millera [brak daty] (w zbiorach R. Kwiatka).

<sup>121</sup> Relacja Roberta Kwiatka, Gdańsk, 12 IV 2003 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Już po kontraktowych wyborach do parlamentu milicja dopuściła się kilku brutalnych pobić. 29 grudnia 1989 r. pięcioosobowa grupa milicjantów z grupy specjalnej strzelała do dwóch członków GW FMW Gdańsk – Roberta Licbarskiego (16 lat) i Tomasza Kaliny (19 lat), odbijających szablon i przyklejających plakaty związane z pięcioleciem działalności Federacji, w dzielnicy Gdańsk-Oliwa na tzw. małym rynku. Około godz. 22.30 podjechał do nich nieoznakowany samochód, z którego wyskoczyło pięciu cywilów z psem<sup>122</sup>. Po zatrzymaniu chłopców założono im kajdanki i przewieziono do V Komisariatu MO w Gdańsku-Przymorzu. Tam kazano im się rozebrać, a także słownie im ubliżano. Byli bici, duszeni szalikiem i straszni zastrzeleniem. Bicie zatrzymanych przebiegało w wyjątkowo okrutny sposób – uderzano ich pięścią w żołądek, w nerki, leżących na ziemi kopano m.in. w genitalia<sup>123</sup>. Po zwolnieniu chłopców lekarz badający ich w szpitalu na Zaspie stwierdził liczne obrażenia związane z pobiciem. Na milicjantów, którzy dopuścili się przemocy fizycznej w stosunku do działaczy FMW, złożono doniesienie w gdańskiej prokuraturze. W związku z pobiciem Roberta i Tomka oraz innych młodych ludzi<sup>124</sup> gdańska Federacja wydała specjalne oświadczenie, pisała w nim m.in.: „Wobec prowokacyjnych akcji wymierzonych przeciwko członkom FMW podejmiemy kroki zmierzające do samoobrony, które nie powinny być mylnie traktowane jako próba odwetu”<sup>125</sup>. W sprawie tego pobicia interwencja przedstawiciela TZR NSZZ „Solidarność” nie przyniosła żadnego efektu. 3 stycznia 1990 r. interweniujący w sprawie członków FMW działacz regionalnych władz Solidarności został zignorowany przez WUSW. Poinformowano go jedynie, że pobicia dopuścili się nie funkcjonariusze

---

<sup>122</sup> „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności”, Gdańsk, 4 I 1990, s. 1.

<sup>123</sup> R. Licbarski, „*Jesteś za Solidarnością – spytał – ja też. Po tym rąbnął mnie w żołądek*”, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 2; T. Kalina, „*No, co teraz, nie pomoże ci twoja zafajdana Solidarność*”, „Monit”, styczeń 1990, nr 100, s. 3; I. Licbarska, T. Kalina, Pismo do Prokuratora Rejonowego w Gdańsku z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego, Gdańsk, 4 I 1990, „Monit”, styczeń 1990, nr 100, s. 2.

<sup>124</sup> W tym samym czasie pobito także innych młodych ludzi, m.in. 16-letniego Krzysztofa Malickiego, który na dworcu PKP w Gdyni sprzedawał wydawnictwa Solidarności, pisma Młodej Polski i inne wydawnictwa niezależne. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy OPMO, a następnie odprowadzony do komisariatu kolejowego, gdzie zaczęto chłopca okładać pięściami, kopać, bić pałami po piętach i policzkować. Zarekwirowano mu niezależne wydawnictwa i puszczono do domu. Obdukcja lekarska wykazała ślady poważnego pobicia, zob. *Informacje*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 3.

<sup>125</sup> *Oświadczenie FMW Region Gdańsk*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, styczeń 1990, nr 100, s. 3.

SB tylko prewencji. Nigdzie nie odnotowano też zatrzymania Licbarskiego i Kaliny<sup>126</sup>.

### Inne represje wobec młodzieży

Jednym z priorytetowych zadań instancji partyjnych po wprowadzeniu stanu wojennego stało się zintensyfikowanie działań POP i kuratorium w tych szkołach, gdzie w latach 1980–1981 najbardziej uwidoczniła się działalność niezależnych organizacji młodzieżowych<sup>127</sup>. Z czasem objęto nimi wszystkie szkoły na terenie Trójmiasta. Celem tych zadań było zwalczanie wpływów „antysocjalistycznej propagandy” na młodzież i kadre, a ich realizacja miała charakter ciągły<sup>128</sup>. Trwała nieprzerwanie, oczywiście z różnym natężeniem, od momentu wprowadzenia stanu wojennego aż po upadek systemu komunistycznego, który rozpoczął się w 1989 r. W różnych materiałach źródłowych odnajdziemy wiele informacji, które mogłyby posłużyć w sporządzeniu „czarnej księgi” postaw władz szkolnych i pojedynczych nauczycieli wobec uczniów. Podajmy kilka przykładów obrazujących to zjawisko w latach 1981–1989.

W I LO w Gdańsku w 1984 r. władze szkolne zorganizowały wiele działań wymierzonych w uczniów, którzy w formie przerw milczenia i ubioru w kolorze żałobnym chcieli upamiętnić ofiary stanu wojennego i Grudnia '70. 13 grudnia młodzież zgromadzoną na korytarzu szkolnym próbowała „spisywać” dyr. Kubiak, nauczyciel Tomalczyk kazał się uczniom rozchodzić na inne piętra. W następnych dniach wzmożono dyżury nauczycieli na szkolnych korytarzach. 15 grudnia grożono uczniom, że jeśli przyjdą następnego dnia na zajęcia lekcyjne ubrani na czarno, to zostaną wydaleny ze szkoły. Mimo wprowadzonej przez dyrekcję psychozy zastraszenia uczniowie nie zawiedli. W relacji organizatorów niezależnych obchodów rocznicy masakry robotników na Wybrzeżu Gdańskim w 1970 r. czytamy:

---

<sup>126</sup> „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności”, Gdańsk, 4 I 1990, s. 1.

<sup>127</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/13 463, Zadania partii w warunkach stanu wojennego, k. 28–29.

<sup>128</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/18 874, Informacja o przebiegu realizacji uchwały XIX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Gdańskiej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej w 1984 r. przez Urząd Wojewódzki w Gdańsku, Gdańsk, marzec 1985, k. 4.

Większość młodzieży okazała się solidarna. Jedna z klas przyszła cała na biało. Kontrakcja szkolnych kolaborantów była równie szybka, co głupia. Dyr. Honchera usiłowała rozbierać co czarniejszych, a związkowiec Tomalczyk wysłał uczniów młodszych klas do domów po rodziców. Rodzice zachowali się jednak przeciwnie do oczekiwań dyrekcji. Dyr. Honcherze zagrożono kuratorium za rozpuszczenie uczniów do domu między kordony, czołgi i hydronetki (16 XII). Śledztwo dyr. Kubiak nie dało rezultatów – mimo gróźb i obietnic wezwania milicji. Tak więc oprócz szkolnej manifestacji „Solidarności” grudzień miał jeszcze jedną zaletę – ostatecznie wyjaśnił „who is who” w I LO<sup>129</sup>.

Po zorganizowaniu 17–21 września 1984 r. kilkudniowych przerw milczenia, w ramach akcji „Solidarność z Więzionymi Rodakami”, dyrekcja II LO w Gdańsku zwołała na 20 września specjalną radę pedagogiczną, a dzień później na zebraniu szkolnej POP poszczególnym nauczycielom rozdzielono zadania mające wyeliminować nieprawomyślne zachowania uczniów. W tym dniu dyrektor wezwał do szkoły na rozmowę rodziców najbardziej aktywnych uczniów i odbył spotkania z rodzicami w poszczególnych klasach<sup>130</sup>. W wyniku tych rozmów rodzice trzech uczniów zobowiązali się do wpłynięcia na zachowanie swoich dzieci, aby w przyszłości nie uczestniczyły w nielegalnych manifestacjach. Wywieranym naciskom sprzeciwiła się Lidia Mieczkowska, matka Adama Mieczkowskiego, która osobie prowadzącej rozmowę oznajmiła, że aprobejuje zaangażowanie syna w działalność opozycyjną<sup>131</sup>.

Młodzież w odpowiedzi na działalność dyrektora napisała na murze szkoły: „Teter jest zdrajcą”<sup>132</sup>. W maju 1985 r. jego „wyczyny” zostały opisane przez nauczycielskie „Kontakty”:

Dyrektor II LO W. Teter wystąpił na zebraniu Rady Pedagogicznej z egzemplarzem „Solidarności” Regionu w rękę. Odczytał odnośny fragment, w którym było napisane, że nauczyciele uważają go za współpracownika SB. Gromiąc

---

<sup>129</sup> *Grudzień w Jedyńce*, „Głos Szkoły”, pismo Grupy Młodzieży Niezależnej „Kierunki” Gdańsk, 9 I 1984, nr 1 (3), s. 1.

<sup>130</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/9705, Informacja wewnątrzpartyjna, Gdańsk, 20 IX 1984, k. 8–9.

<sup>131</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 1–30 X 1984 r., Gdańsk, 30 X 1984, k. 173.

<sup>132</sup> Relacja Krystyny Pienkowskiej, Gdańsk, 22 XI 2006 (w zbiorach J. Wąsowicza).

Radę Pedagogiczną za niezachowanie tajemnicy służbowej zaklinał, że nie jest esbekiem. Po kilku dniach wskazał funkcjonariuszom swoich uczniów, którzy zostali zatrzymani na 48 godz. Trudno zrozumieć duszę dyrektora – ubol amator? Tak zupełnie bez korzyści? Może choć order...<sup>133</sup>.

W 1983 r., także w II LO, wielu maturzystów zostało złośliwie potraktowanych przez komisje egzaminacyjne i nie zdało egzaminu dojrzałości:

II LO, szkoła uchodząca dotąd za jedną z najlepszych w Trójmieście, okryła się wątpliwą sławą z tytułu największego pogromu młodzieży maturalnej. Po egzaminach pisemnych padło w tym pogromie 37 uczniów, po ustnych 15. Co najsmutniejsze, nie było tu, jak sądzą niektórzy, żadnych nacisków z zewnątrz. Nauczyciele z własnej woli wydali tę wojnę młodzieży. Czyżby dali się przekonać ZOMO – pedagogom, że najlepszą metodą wychowawczą jest bezwzględność? Zapomnieli jak trudny był to dla młodzieży rok, czy też zabrakło im serca i wyobraźni, kiedy oceniali np. córkę jednego ze znanych działaczy „Solidarności”, wypuszczonego z więzienia w Potulicach w ostatnich dniach kwietnia? Czy ktoś z nauczycieli był na rozprawie jej ojca? Czy towarzyszył jej w krzyżowej drodze do więzienia na comiesięczne widzenie? Czy nauczycielka stawiająca po raz drugi notę niedostateczną 20-letnim chłopcom nie wie, na jaki los ich skazuje? A jeśli wie i robi to mimo wszystko? Oto tylko część pytań, które podaję w związku ze sprawą matury w „Dwójce”. Trudno jest logicznie wyjaśnić, dlaczego w tym roku poziom uczniów, których przecież sami nauczyciele dopuścili do matury, tak gwałtownie się pogorszył<sup>134</sup>.

Najdotkliwiej jednak, przez całą omawianą dekadę, karani byli w różny sposób uczniowie III LO w Gdańsku. Wiele przykładów tych represji zostało omówionych nieco wcześniej. W tym miejscu warto, dla zobrazowania sytuacji w tej szkole słynącej z działań opozycyjnych, przywołać także inne formy represji, jakie stosowano wobec niepokornych

---

<sup>133</sup> *Informacje*, „Kontakty. Pismo «Solidarności» pracowników oświaty”, Gdańsk, maj 1985, nr 22, s. 4. O podobnych zachowaniach dyrektora II LO informowały podziemne gazetki młodzieżowe, zob. *Informacje*, „Monit. Dwutygodnik FMW Region Gdańsk”, Gdańsk, 1–15 XI 1988, nr 67, s. 4.

<sup>134</sup> *Nadgorliwcy? – czyli o maturach w II LO*, „Kontakty. Pismo Oświaty Niezależnej w Gdańsku”, czerwiec 1983, nr 8, s. 7.

nauczycieli i uczniów. W ramach weryfikacji nauczycieli usunięto tych pedagogów, którzy sprzyjali poczynaniom młodzieży. Głośna w Gdańsku była zwłaszcza sprawa usunięcia w czerwcu 1982 r. ze szkoły polonistki p. Renaty Piłat, która pozwoliła klasie na uczczenie minutą ciszy ofiar kopalni Wujek, w pół roku po masakrze górników (13 czerwca)<sup>135</sup>. Zastąpiono ich informatorami SB i nauczycielami posłusznymi władzy. Do nauczycieli najbardziej zwalczających w szkole protesty uczniów należeli m.in. Henryk Augustyniak, Ryszard Łosiński i Zenon Gaczoł. Ich postawa była obnażana i piętnowana na łamach szkolnego pisma uczniowskiego. Nauczycieli wyróżniających się w dławieniu niezależnych postaw młodzieży redakcja ogłaszała „laureatami kaprałskiego kija”, odnotowując ich działania, poprzez które „jak kaprale reżimu, używając brutalnych i prymitywnych metod starają się wprowadzić bezsensowny dryl”<sup>136</sup>. Często na łamach „BIT” szczegółowo opisywano ich poczynania<sup>137</sup>. W październiku 1982 r. redaktorzy biuletynu pisali:

Panie profesorze Gaczoł!!! Od początku pana obecności w tej szkole stara się pan za wszelką cenę, wszystkimi możliwymi środkami zniszczyć, stłumić, zdławić, unicestwić i definitywnie zlikwidować wszelkie przejawy prawdziwej polskości, wolnego słowa i niezależnej myśli, choćby najdrobniejsze symbole religii chrześcijańskiej. Pana osoba i nazwisko wszystkim kojarzy się z kompromitującymi aktami rozszarpywania gazetek ściennych, poświęconych drogim i bliskim sercom nas wszystkich rocznicom, łapania i zrywania ulotek, penetracji najdalszych zakątków korytarzy i ubikacji po to, by wyskrobać swym wysłużonym scyzorykiem małą karteczkę z napisem „Solidarność zwycięży”. Jest pan, panie Gaczoł, ślepy mniszczyielskim narzędziem realizującym najbardziej debilne i antynarodowe założenia i dążenia znieprawdzonej dyktatury i aparatu bezpieczeństwa<sup>138</sup>.

---

<sup>135</sup> *Represje w III LO*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 16 VII 1983, nr 94, s. 4; *Sprawa pani profesor Piłat*, „Biuletyn Informacyjny Topolówka”, Gdańsk, 31 X 1984, nr 20, s. 1.

<sup>136</sup> *Laureaci kaprałskiego kija*, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 28 II 1983, nr 6, s. 1; *Pan Dyrektor E. Pietek*, „Biuletyn Informacyjny Topolówka”, Gdańsk, grudzień 1983, nr 12, s. 2.

<sup>137</sup> *Zob. np.: Kto zbiera ulotki*, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 28 II 1983, nr 6, s. 1; *Co się dzieje w II b?*, ibidem, s. 2; *Redakcja BIT do czytelników*, ibidem, 12 III 1983, nr 7, s. 1; *Sytuacja w szkole*, ibidem, 31 X 1984, nr 20, s. 1.

<sup>138</sup> *Polemika z profesorem Gaczołem*, ibidem, 16 X 1982, nr 2, s. 1–2.

W grudniu 1982 r. na łamach „BIT” można było z kolei przeczytać taką wypowiedź redaktorów pisma:

To nie jest taka zwykła szkoła, w której dyrekcja może zrobić, bez słowa sprzeciwu, co jej się tylko podoba, w której jedyną „pasją” uczniowską jest walka o zieleni dookoła, względnie o socjalizm w Kambodży, czy zahamowanie imperializmu amerykańskiego w Salwadorze, w której wtłaczanie natrętnej indoktrynacji komunistycznej nie spotyka się z głębszą reakcją. Dyrekcja tej szkoły zawsze musiała się liczyć z opinią uczniowską i właściwie teraz jest do tego zmuszona, to tkwi po prostu w naturze tej szkoły. Dlatego myli się dyr. Łosiński, myli się każdy, kto uważa, że poprzez stosowanie zamordyzmu, popartego silnym SB-eckim zapleczem, zaprowadzi tutaj stan rzeczy, jaki w instrukcji partyjno-milicyjnej przykazano<sup>139</sup>.

Począwszy od 1982 r. przez kolejne lata uczniowie Topolówki byli przesłuchiwani przez SB, także na terenie szkoły<sup>140</sup>, przeszukiwano ich mieszkania. Kilka razy represje te kończyły się aresztowaniem, o czym już pisaliśmy wcześniej. Niezwykle aktywna postawa uczniów niepokornego liceum, sprzeciwiających się rzeczywistości stanu wojennego, spowodowała także represje w formie rewizji teczek szkolnych, ciągłej inwigilacji środowiska uczniowskiego, zwłaszcza w czasie przerw, obelg i karnych „klasówek”. W roku szkolnym 1982/83 po raz pierwszy pojawiły się plany likwidacji szkoły<sup>141</sup>. Wywoływały one zrozumiałe oburzenie uczniów i środowisk opozycyjnych w Gdańsku<sup>142</sup>. Na łamach regionalnego pisma Solidarności działania te komentowano następująco: „Władze oświatowe zabrały się więc zupełnie na serio do kontynuowania rosyjskich i pruskich metod walki z polskim szkolnictwem, czego im z pewnością społeczeństwo nie zapomni”<sup>143</sup>.

Zaangażowanie młodzieży w niezależne protesty na terenie III LO spowodowało wzmożoną działalność SB. Zaktywizowano w szkole wyko-

<sup>139</sup> *Drodzy Pierwszoklasiści*, ibidem, 20 XII 1982, nr 4, s. 1.

<sup>140</sup> Tak było np. 1 października 1982 r. w odpowiedzi na przeprowadzoną dzień wcześniej na terenie III LO przerwę milczenia. Zob. *W naszej szkole*, ibidem, 16 X 1982, nr 2, s. 2.

<sup>141</sup> *My uczniowie...*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 24 XII 1982, nr 78, s. 4; *Zdradzone pokolenie*, ibidem, 14 I 1985, nr 125–126, s. 5.

<sup>142</sup> *Uwaga prowokacja*, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk, 28 II 1983, nr 6, s. 1; *Sposób na III LO?*, ibidem, wrzesień 1983, nr 9, s. 2.

<sup>143</sup> *Represje w III LO*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 16 VII 1983, nr 94, s. 4



rzystanie osobowych źródeł informacji oraz zwiększono liczbę roboczych kontaktów z dyrekcją. Z inspiracji SB zwołano w III LO dwa nadzwyczajne posiedzenia rady pedagogicznej, podczas których przedstawiono nauczycielom i wychowawcom podstawy prawne aresztowania Wini-cjusza Załęckiego i skrytykowano postawy innych uczniów. W związku z wydarzeniami w Topolówce SB zainicjowała spotkanie wszystkich dyrektorów szkół średnich Trójmiasta, I sekretarzy POP z liceów i innych szkół ponadpodstawowych z przedstawicielami Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, Kuratorium Oświaty i Wychowania, władz politycznych KW PZPR, na którym omówiono m.in. wpływ opozycji poli-tycznej na młodzież i krytycznie oceniono „pracę ideowo-wychowawczą”. Także z inicjatywy WUSW „w trosce o kompleksowe rozwiązanie trudnej, niekorzystnej sytuacji operacyjno-politycznej w gdańskich liceach” przy KW PZPR powołany został zespół ds. rozwiązywania problemów występujących w liceach Trójmiasta, ze szczególnym uwzględnieniem III LO w Gdańsku. W skład zespołu weszło osiem osób, reprezentujących KW PZPR, Prokuraturę Wojewódzką i Rejonową, Wydział III WUSW, Kuratorium Oświaty i Wychowania<sup>144</sup>.

21 marca na spotkaniu tego zespołu ustalono, że kurator i inspektor oświaty i wychowania przeprowadzą rozmowy służbowe z 8 nauczy-cielami sprzyjającymi działalności niezależnej uczniów oraz z rodzica-mi 12 uczniów najbardziej zaangażowanych w te inicjatywy, dyrektor przeprowadzi rozmowy z rodzicami uczniów klasy III „e” i I „a”, którzy podpisali listy protestacyjne, władze oświatowe miały zaś przygotować koncepcję zamknięcia III LO. Ponadto w Komitecie Dzielnicowym odbyło się spotkanie grona rodziców, którzy należeli do partii. Zadeklarowali oni współpracować z radą pedagogiczną i dyrekcją w zwalczaniu opo-zycyjnych postaw młodzieży III LO, m.in. poprzez ich udział w lekcjach wychowawczych i rodzicielskich trójkach klasowych<sup>145</sup>.

---

<sup>144</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 1–29 III 1984 r., Gdańsk, 29 III 1984, k. 103–105; Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku..., k. 210.

<sup>145</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/21 233, Pismo Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku do Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR w Warszawie, Gdańsk, 22 III 1984, k. 3–4.

Na kolejnym spotkaniu zespołu, w kwietniu 1984 r., podjęto decyzję o wymianie w nowym roku szkolnym pięciu nauczycieli oraz dwóch dyrektorów Topolówki. Zmiany miały zostać dokonane z porozumieniem z SB. Zdecydowano także, aby rekrutację do pierwszych klas na wolne miejsca w III LO poprzedziła selekcja. Wolne miejsca w szkole planowano uzupełnić młodzieżą wywodzącą się z rodzin robotniczych, członków ZHP i innych organizacji młodzieżowych. Ponadto w tym samym miesiącu odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli dyrekcji szkoły, POP III LO, KD PZPR z rodzicami należącymi do partii<sup>146</sup>.

W tym samym roku decyzją rady pedagogicznej z 4 grudnia 1984 r. usunięto ze szkoły uczniów klasy IV: Katarzynę Cinkusz i Tomasza Małkowskiego<sup>147</sup>. Oskarżono ich o kolportaż podrobionego oficjalnego pisma szkolnego „Nowy Kaduceusz”<sup>148</sup>. Zanim młodzież wydalono ze szkoły, z inspiracji SB dyrekcja zawiesiła ich w prawach ucznia oraz przeprowadziła rozmowy z rodzicami. Podkreślić należy postawę matki Katarzyny Cinkusz, która zanegowała negatywną działalność córki oraz stwierdziła, że wie, jak ją wychowywać<sup>149</sup>. Z powodu takiej postawy rodziców oraz wykorzystując fakt, że w szkole znaleźli się uczniowie, którzy sami dostarczyli do dyrekcji 100 egz. podrobionej gazetki, co odebrano jako dezaprobatę dla działań szkolnej opozycji, SB poleciła dyrekcji podjęcie, na wspomnianym posiedzeniu rady pedagogicznej, decyzji o wydaleniu Katarzyny Cinkusz i Tomasza Małkowskiego ze szkoły<sup>150</sup>. Koledzy ukaranych uczniów jednak nie zawiedli i licealiści z Topolówki stanęli w ich obronie<sup>151</sup>. Z datą 30 listopada 1984 r. w grudniu na terenie szkoły był kolportowany kolejny numer „BIT” w całości poświęcony sprawie Kasi

---

<sup>146</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 30 III – 30 IV 1984 r., Gdańsk, 30 IV 1984, k. 168.

<sup>147</sup> *Biuletyn Informacyjny Topolówki*, „Nowy Kaduceusz. Miesięcznik literacki młodzieży Topolówki”, Gdańsk, grudzień 1984, nr 3, s. 1.

<sup>148</sup> *Tomek i Kasia usunięci ze szkoły*, „Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO w Gdańsku”, Gdańsk, 30 XI 1984, nr 21, s. 1–2; *Dlaczego?*, ibidem, 20 XII 1984, nr 22, s. 1; *Co w Topolówce?*, „Kontakty. Pismo pracowników Oświaty Niezależnej”, Gdańsk, grudzień 1984, nr 17, s. 2–3.

<sup>149</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochraniających przez Wydział III za okres 1–30 XI 1984 r., Gdańsk, 30 XI 1984, k. 251–252.

<sup>150</sup> *Ibidem*, k. 252.

<sup>151</sup> Pismo uczniów klasy III „e” do Dyrekcji III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku-Wrzeszczu, Gdańsk, 10 XII 1984 (w zbiorach B. i R. Szmytkowskich).

i Tomka. Niestety, protesty nie przyniosły żadnych efektów. Uczniowie decyzją kuratorium i SB zostali skierowani do II LO w Gdyni<sup>152</sup>.

Do podobnych represji doszło w 1985 r. W ramach solidarności z III LO w Gdańsku w innych szkołach średnich w Trójmieście odbyły się akcje protestacyjne uczniów w obronie represjonowanych kolegów, które zostały w niniejszym opracowaniu już omówione.

Także w innych ogólniakach represjonowano młodzież. W opracowaniu historii VIII LO w gdańskiej dzielnicy Siedlce czytamy m.in., że w latach 80. „życie w szkole przygaszone było z powodu stanu wojennego i policyjnego charakteru państwa, zaś sama atmosfera nie była najlepsza z powodu silnych antagonizmów”. Wydaje się, że duża w tym zasługa dyrektora szkoły, którym w latach 1981–1986 był Marcelei Baranowski<sup>153</sup>. Karty jego wóldarstwa w VIII LO zapisane są świadectwami wielu represji wobec uczniów wykazujących się na terenie szkoły inicjatywami niezależnymi. Przywołajmy w tym miejscu kilka z nich. W 1983 r. Baranowski powiadomił WUSW oraz Wydział Oświaty i Wychowania KW PZPR o pojawieniu się w szkole ulotek sygnowanych przez Solidarność Młodych, zawierających program działania tej organizacji. Przy ich kolportażu przyłapano ucznia kl. II Andrzeja Dziubę. Dyrektor podał także inną szczegółową informację, że „Oświadczenie MKK Solidarność Młodych” znaleziono również w dzienniku kl. II „c”, przejętym 6 września 1983 r. między pierwszą a drugą godziną lekcyjną. Ulotki w dzienniku znalazł nauczyciel L. Czerwiński<sup>154</sup>. Trzy miesiące później dyrekcja VIII LO groziła relegowaniem ze szkoły tym uczniom, którzy wezmą udział w ogłoszonych przez Szkolne Koło Oporu niezależnych obchodach rocznicy wprowadzenia stanu wojennego i Wydarzeń Grudniowych 1970 r. Wydano wówczas specjalny komunikat przestrzegający uczniów przed organizacją w szkole przerw milczenia. Informacje o mających nastąpić manifestacjach młodzieży były przyczyną specjalnego posiedzenia rady pedagogicznej. 13 grudnia dwie nauczycielki, Stawska i Kazimierska,

---

<sup>152</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące II półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 2, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–30 XII 1984 r., Gdańsk, 31 XI 1984, k. 320.

<sup>153</sup> R. Cichoński, *Szkoła wśród ruin Siedlic wznieciona*, opublikowano w internecie: [http://www.lo8.gda.pl/dawna\\_strona/menu/glowram.html](http://www.lo8.gda.pl/dawna_strona/menu/glowram.html) [dostęp: 12 I 2009].

<sup>154</sup> APG, KW PZPR, 2384/10459, Informacja, Gdańsk, 27 IX 1983, k. 170, 177.

rozgoniły uczniów gromadzących się na korytarzu, aby przeprowadzić milczący protest. Podobnie było 16 grudnia. Jak czytamy w relacji organizatorów protestu:

Dyrekcja postanowiła wykazać się przed SB a znalazłszy sobie potencjalnych kandydatów na prowokatorów rekrutujących się spośród uczniów klasy IV „b” zaczęła wywierać presję na całą młodzież. Zagrożono, że jeżeli dnia 16 XII będą miały miejsce jakiegokolwiek manifestacje, uczniowie ci (prowokatorzy) zostaną usunięci ze szkoły. Darujemy sobie komentarz – piszą dalej uczniowie VIII LO – nt. perfidii p. Potulskiego – głównego inicjatora akcji zastraszania, przybyłego do naszej szkoły prosto z KW<sup>155</sup>.

W IX LO w Gdańsku-Wrzeszczu trwała współpraca z partią i SB w zwalczaniu opozycji młodzieżowej prowadziły dyrektorki szkoły Danuta Kledzik oraz Gizela Rakowska. Oto kilka przykładów ich szkodliwej aktywności.

W związku z protestami młodzieży gdańskich szkół średnich, spowodowanymi represjami wobec uczniów III LO w marcu 1984 r., dyrekcja IX LO zgłosiła SB, że dwoje licealistów – Krystyna Krauze i Wojciech Wiśniewski – zostało przyłapanych w szkolnej toalecie, kiedy w czasie trwania zajęć lekcyjnych wykonywali plakat wzywający do kontynuowania przerw milczenia i przyścia do szkoły 23 marca w czarnych ubiorach. Ponadto dyrekcja zwołała nadzwyczajne posiedzenie rady pedagogicznej, na którym postanowiono relegować ze szkoły Krystynę Krauze i udzielić nagany z ostrzeżeniem Wojciechowi Wiśniewskiemu<sup>156</sup>.

Negatywną postawę dyrektorek liceum potwierdzają m.in. dokumenty z SOR „Federacja”. Znajdziemy w nich m.in. notatkę sporządzoną przez funkcjonariusza milicji Henryka Cierpisa z III Komisariatu MO w Gdańsku:

---

<sup>155</sup> *Obchody rocznicy 13–16 XII w VIII LO*, „Głos Szkoły”, pismo Grupy Młodzieży Niezależnej „Kierunki” Gdańsk, 9 I 1984, nr 3, s. 2.

<sup>156</sup> AIPN Gd., Materiały wydziałowe wykorzystane do analiz kontrwywiadowczych woj. gdańskiego, obejmujące I półrocze 1984 r., sygn. 0046/369, t. 1, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej i operacyjnej w obiektach i środowiskach ochronianych przez Wydział III za okres 1–29 III 1984 r., Gdańsk, 29 III 1984, k. 102.

W dniu 18.05.1987 r. udałem się wspólnie ze st. kpr. Wojciechem Lisusem do IX Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Nowotki w Gdańsku-Wrzeszczu. [...] W czasie rozmowy z dyrektorem liceum ob. Danutą Kledzik oraz zastępcą Gizelą Rakowską ustaliłem, że na dużej przerwie rozrzucone zostały na schodach i w toaletach męskich ulotki. Ulotki te w liczbie 40–50 sztuk zostały przekazane funkcjonariuszom SB. Około 50 sztuk było zamoczone i zostały one spalone. [...] W rozmowie z dyrektorką ustalono, że na portierni dyżur pełniony jest do godz. 18.00. Dyrektor obawia się, iż w nocy z 18/19 oraz 19/20 mogą zostać na budynku szkoły bądź boisku wymalowane wrogie hasła – w związku czym poprosiła o zabezpieczenie obiektu. W razie konieczności pilnego kontaktu podała telefon domowy<sup>157</sup>.

Ciekawych informacji dostarcza także inny dokument, związany z przygotowaniem do mającej się odbyć 20 maja 1987 r. wizyty w IX LO minister oświaty i wychowania NRD Margot Honecker<sup>158</sup> oraz minister oświaty i wychowania PRL Joanny Michałowskiej-Gumowskiej. Przed tym wydarzeniem gdańska FMW przeprowadziła akcję ulotkową wzywającą do jego bojkotu i przybycia do szkoły tego dnia w czarnych strojach<sup>159</sup>. Gdańska SB opracowała wówczas plan operacyjnego zabezpieczenia wizyty, w którym zaangażowane zostały osobowe źródła informacji: TW ps. „Ćwiek”, KO ps. „DK” i KO ps. „KM”. Na terenie szkoły bieżący kontakt operacyjny z nimi utrzymywał por. K. Jackiewicz. Funkcjonariusz SB w czasie zabezpieczenia szkoły utrzymywał także stałe kontakty z jej dyrekcją. W czasie wizyty ministrów oświaty NRD i PRL na terenie szkoły przebywało łącznie trzech funkcjonariuszy SB. Od 18 maja wokół szkoły krążyły umundurowane patrole MO, których zadaniem było: „niedopuszczenie bądź natychmiastowe ujawnienie faktów wrogiej propagandy pisanej (malowanie wrogich napisów, transparenty, ulotki)”. W dniu wizyty zostali oni zastąpieni trzema cywilnymi pracownikami Wydziału III-1 SB. Dyrektor szkoły Danuta Kledzik miała za zadanie zabezpieczyć na czas wizyty wszystkie newralgiczne punkty na terenie szkoły (maga-

---

<sup>157</sup> AIPN Gd., SOR „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 2, Notatka służbowa, Gdańsk, 18 V 1987, k. 88.

<sup>158</sup> Żona komunistycznego przywódcy NRD Ericha Honeckera. W latach 1963–1989 była ministrem oświaty NRD.

<sup>159</sup> *Ze szkół*, „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 31 V 1987, nr 29, s. 4.

zynek broni, radiowęzeł) oraz wszystkie kondygnacje budynku. Do tego zadania wyznaczyła czterech nauczycieli i sześciu zaufanych uczniów<sup>160</sup>. Ostatecznie na apel FMW odpowiedziała 1/3 uczniów, którzy przyszli do szkoły ubrani na czarno i przed przyjazdem pani Honecker zostali zwolnieni do domów<sup>161</sup>.

Do standardowych w tym okresie działań dyrekcji większości szkół oraz władz wyższych uczelni należało wymuszanie na uczniach i studentach uczestnictwa w pochodach pierwszomajowych i innych propagandowych imprezach. Przymusowo wyznaczano także nauczycieli do opieki nad młodzieżą. Uczniom, którzy nie podporządkowali się tym rozporządzeniom, grożono m.in. karami dyscyplinarnymi, utratą możliwości wyjazdów na obozy sportowe, obniżeniem oceny ze sprawowania<sup>162</sup>. Przewidywano również wyciąganie „bezwzględnych konsekwencji w stosunku do kadry i młodzieży biorącej udział w kontrmanifestacjach”<sup>163</sup> oraz żądano „ostrej weryfikacji politycznej tak kadry, jak i studentów”<sup>164</sup>. W 1986 r. rodzice masowo dzwonili do dyrektorów gdańskich szkół średnich z prośbą o zwolnienie ich dzieci z pochodów, podając jako powód „obawę przed utratą zdrowia lub życia”<sup>165</sup>.

W jednym z numerów gdańskiego regionalnego pisma Solidarności znajdziemy informację, że 25 listopada 1984 r. czterem klasom VIII LO polecono udział w składaniu kwiatów na grobach żołnierzy radzieckich w czasie pobytu w Gdańsku delegacji z Leningradu (zaprzyjaźnione miasto). Ponieważ na 25 listopada przypadła niedziela, uczniowie odmówili udziału w spędzie, a wychowawcy wyznaczonych klas zaczęli dzwonić do rodziców i wymuszać groźbami obecność ich dzieci na cmentarzu wojennym. Jedną z takich groźb skierowanych pod adresem licealistów było rozwiązanie maturalnej klasy. Ostatecznie kwiaty na grobach żoł-

---

<sup>160</sup> AIPN Gd., SOR „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 2, Plan operacyjno-fizycznego zabezpieczenia wizyty ministra Oświaty i Wychowania Honecker w IX Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku, Gdańsk, 12 V 1987, k. 83–85.

<sup>161</sup> *Ze szkół*, „Monit...”, 31 V 1987, nr 29, s. 4.

<sup>162</sup> *Wiadomości, opinie, informacje*, „Kontakty. Pismo Oświaty Niezależnej w Gdańsku”, czerwiec 1983, nr 8, s. 8.

<sup>163</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/19 107, Ustalenia WKO i Sekretariatu KW z dnia 2 V 1982 r., Gdańsk, 2 V 1982, k. 10.

<sup>164</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/18 450, Założenia do referatu na plenum KW, Gdańsk, 9 III 1982, k. 6–7.

<sup>165</sup> APG, KW PZPR, sygn. 2384/16 837, Ocena przygotowań i przebiegu święta 1 maja w województwie gdańskim, Gdańsk, kwiecień 1986, k. 44; Ibidem, Teleks nr 1072 do KC PZPR, Gdańsk, 30 IV 1986, k. 241–244.

nierzy radzieckich poszło składać 25 uczniów. Reszta licealistów musiała się wykazać zwolnieniem lekarskim lub innym usprawiedliwieniem<sup>166</sup>.

Pełnoletnich uczniów zmuszano też do udziału w wyborach. Za przykład tego typu hańbiących zachowań można podać sytuację, jaka miała miejsce w Zespole Szkół Łączności w Gdańsku przed wyborami w październiku 1985 r. Na dwa tygodnie przed głosowaniem dyrektor Emir Chazbijewicz zorganizował spotkanie wszystkich pełnoletnich uczniów i zagroził im wyrzuceniem ze szkoły, jeśli nie wezmą udziału w wyborach. Stwierdził także, że nie wyobraża sobie, żeby jakiś nauczyciel nie wziął udziału w wyborach. Nieco dalej posunął się dyrektor internatu tej szkoły Tokarczyk, zażądał on od wszystkich, którzy skończyli 18 lat, pisemnego potwierdzenia głosowania przez komisję wyborczą. W tym samym czasie za akcje antywyborcze relegowano uczniów innych szkół. Krzysztof Glanz został usunięty z Zespołu Szkół Samochodowych za kolportaż ulotek. Nałożono na niego także trzymiesięczną sankcję prokuratorską oraz grzywnę. W Zespole Szkół Zawodowych „Unimor” za zerwanie plakatu wyborczego trzecioklasista Jakubowski został skreślony z listy uczniów<sup>167</sup>.

---

<sup>166</sup> *Informacje*, „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, Gdańsk, 31 XII 1984, nr 124, s. 1.

<sup>167</sup> *Informacje*, „Kontakty. Pismo «Solidarności» Oświaty Niezależnej”, Gdańsk, listopad 1985, nr 27, s. 4.

# Zakończenie

Wydarzenia lat 80. zdecydowały o odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności. Począwszy od pamiętnych wydarzeń Sierpnia '80 poprzez okres stanu wojennego i działalność podziemnej Solidarności aż po Okrągły Stół dokonały się zmiany, które zdecydowały o losach nie tylko Polski, ale całej Europy Środkowo-Wschodniej. W niniejszej pracy autor starał się w miarę całościowo ukazać zaangażowanie gdańskiej młodzieży w ten historyczny proces. Z zaprezentowanego materiału wyłania się niezwykle aktywne środowisko, które w wielu formach niezależnej aktywności wykazało się bogactwem i skutecznością podejmowanych inicjatyw. Młodzież w Gdańsku stanowiła niewątpliwie ważną część podziemnego społeczeństwa, zaś w wydarzeniach wieńczących wielopokoleniowy trud zmagania z totalitarnym systemem odegrała nawet rolę wiodącą. Podobne zjawisko dało się zaobserwować także w innych częściach kraju, Wybrzeże Gdańskie należało jednak pod tym względem do regionów najbardziej aktywnych. Należy pamiętać, że chociaż w inicjatywy niezależne tego okresu angażowała się bezpośrednio tylko część młodzieży szkolnej i studenckiej, to jednak generalnie w tym środowisku powszechne było zjawisko kontestacji systemu. Jak zauważa jeden z badaczy problematyki młodzieżowej w PRL, Marek Wierzbicki,

większość młodych Polaków negatywnie oceniała rzeczywistość „realnego socjalizmu”: potwierdzały to prowadzone wówczas w tym środowisku badania socjologiczne. Większość ankietowanych uczniów szkół średnich i studentów odrzucało narzucony i oparty na dominacji PZPR model ustroju społeczno-politycznego, wybierając pluralizm polityczny i wolność gospodarczą, charakterystyczną dla demokracji Zachodu<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Wierzbicki, *Generacja '89 [w:] „Zbuntowani dwudziestolenni” [dodatek do „Tygodnika Powszechnego”]*, W. Pięciak (red.), 22 VIII 2010.



W tym miejscu, po wnikliwym zapoznaniu się z bogatym materiałem źródłowym i podjęciu w niniejszej pracy próby zrealizowania celów w niej zamierzonych, wypada autorowi pokusić się o wskazanie dalszych postulatów badawczych, odnoszących się do zaprezentowanej tematyki. Wbrew pozorom nawet tak obszerna rekonstrukcja działalności niezależnego ruchu młodzieżowego w Gdańsku w latach 1981–1989 jest raczej opracowaniem syntetycznym i nie wyczerpuje możliwości prowadzenia przez historyków na ten temat kolejnych prac naukowych<sup>2</sup>. We wstępie wskazałem już jeden z kierunków badań, mianowicie potrzebę całościowego zbadania skali represji wymierzonych przez władze w młodzież zaangażowaną w inicjatywy niezależne. Oprócz przywołanych już argumentów, uzasadniających konieczność podjęcia tego wyzwania, warto zwrócić jeszcze uwagę i na to, że władze komunistyczne zawsze próbowały pomniejszyć znaczenie i skalę represji, jakie skierowano w stronę całego podziemia politycznego i tych, którzy po 13 grudnia 1981 r. wspierali działania opozycji. Już po wyborach czerwcowych, jesienią 1989 r. powołany został Zespół Programujący złożony z przedstawicieli Kancelarii Prezydenta – Wojciecha Jaruzelskiego, KC PZPR, MON, MSW i Prokuratury Generalnej, który opracował propagandowy dokument „Propozycje działań związanych z ósmą rocznicą stanu wojennego”<sup>3</sup>. Czytamy w nim m.in.:

Przepisy stanu wojennego zakładały szerokie możliwości stosowania środków represyjnych dla utrzymania porządku publicznego. Korzystano z nich oszczędnie i rozważnie, kierując się rzeczywistą potrzebą i uwzględniając racje humanitarne. Chybiony jest zarzut nadmiernej represyjności tego stanu. [...] W czasie zaprowadzania porządku publicznego doszło – w rezultacie splotu ekstremalnych okoliczności – do pojedynczych przypadków tragicznych zgonów. Nad każdym z nich trzeba pochylić się z żalem, ze świadomością, że spowodowały niepowetowaną

---

<sup>2</sup> Autor wielokrotnie stawał przed trudnym zadaniem selekcji zebranego materiału. Podczas ostatecznej redakcji pracy, po konsultacjach z promotorem, usunięto z niej m.in. rozdział poświęcony relacji gdańskiej Solidarności i Kościoła do niezależnych środowisk młodzieżowych. Materiały te zostaną opublikowane w formie odrębnych artykułów.

<sup>3</sup> G. Majchrzak, *Wyberzmy jutro, czyli druga batalia o stan wojenny*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 7, s. 74–79.

szkodę rodzinom i Polsce. Wniosek podstawowy, jaki z tych tragicznych zdarzeń wynika, brzmi: nie dopuszczać do powstawania sytuacji, w których następuje gwałtowne wyzwalanie emocji, ujawniają się ekstremalne reakcje. Ponoszą za to odpowiedzialność wszyscy uczestnicy życia społeczno-politycznego<sup>4</sup>.

Takie traktowanie wydarzeń, które miały miejsce między 13 grudnia 1981 r. a czasem powolnego wchodzenia w etap przemian ustrojowych na przełomie 1989/90 r., przez reprezentantów ówczesnych władz jest obecne w dyskursie politycznym po czasy nam współczesne, wspominając tylko udział i wypowiedzi gen. Wojciecha Jaruzelskiego w programie Tomasza Sekielskiego i Andrzeja Morozowskiego „Teraz My” w TVN w listopadzie 2009 r.<sup>5</sup> Wciąż także podejmowane są przez różne podmioty współczesnej sceny politycznej próby rehabilitacji autorów stanu wojennego. Wobec takiego stanu rzeczy przypomnienie krzywd wyrządzonych przez nich tym, którzy stali po stronie wolności i suwerenności Polski, wydaje się konieczne.

Postulatem badawczym, dotyczącym zaangażowania młodzieży w wydarzenia, które miały miejsce po 13 grudnia 1981 r., staje się także opracowanie oddzielnych monografii prezentujących szczegółowo działalność najbardziej aktywnych wówczas środowisk. Na taką monografię zasługuje na pewno Federacja Młodzieży Walczącej Region Gdańsk i Pomorze Wschodnie. Uwzględnić w niej należałoby także działalność wyodrębnionego w 1987 r. z tej formacji Ruchu Społeczeństwa Zaangażowanego, a także zaangażowanie gdyńskich struktur FMW w rozwój na terenie regionu gdańskiego Polskiej Partii Niepodległościowej i Niepodległościowej Partii „Solidarność”. Opracowanie takie powinno się także zająć obecnością i aktywnością Federacji w strukturach krajowych tej organizacji oraz jej zaangażowaniem w tworzenie nowych ośrodków FMW (Warmia i Mazury, Bydgoszcz, Świecie, Chojnice, Nowy Sącz). Pewne działania w tym względzie zostały już poczynione<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>5</sup> Program wyemitowano 23 listopada 2009 r.

<sup>6</sup> Z inicjatywy Stowarzyszenia FMW powołany został zespół, który pod kierownictwem autora niniejszej pracy ma w ciągu najbliższych dwóch lat opracować taką monografię.

Zachowane w archiwach materiały pozwalają na podjęcie podobnego wyzwania na temat działalności gdańskiego Ruchu „Wolność i Pokój”, który na tle innych ośrodków w kraju charakteryzował się własną specyfiką. Warto opracować dzieje gdańskich duszpasterstw akademickich, uwzględniając nie tylko ich działalność w zakresie formacji duchowej studentów, ale także wkład tych ośrodków w tworzenie przestrzeni dla kultury niezależnej, promocji wolnej myśli i wielowątkowej obecności w gdańskich środowiskach opozycyjnych. Odrębnego naukowego opracowania domaga się także niezależna działalność studentów. Opracowanie takie mogłoby w szczegółowy sposób zająć się działalnością parlamentów, zwłaszcza w kontekście ich powiązań z podziemnymi strukturami NZS, sprawą organizacji obozów integracyjnych i szczegółowym omówieniem działalności samokształceniowej, odbudową struktur Zrzeszenia na gdańskich uczelniach w drugiej połowie lat 80., zaangażowaniem studentów w działalność podziemnych struktur Solidarności oraz współpracą w zakresie inicjatyw niezależnych na uczelniach z podziemnymi strukturami związkowymi pracowników nauki.

Wreszcie niejako naturalnym wyzwaniem, wynikającym z bogactwa dostępnych w różnych ośrodkach materiałów archiwalnych, staje się – moim zdaniem – opracowanie dwutomowego wydawnictwa źródłowego, prezentującego w jednym z tomów dokumentację wytworzoną przez niezależne środowiska młodzieżowe Wybrzeża (deklaracje ideowe, oświadczenia, odezwy, apele, materiały problemowe dotyczące zmian w oświacie i szkolnictwie wyższym itd.), w drugim zaś mogłaby się znaleźć dokumentacja dotycząca tych środowisk, wytworzona przez aparat władzy (WUSW, Prokuraturę Wojewódzką, Prokuraturę Wojskową, KW PZPR, KU PZPR, POP i KD PZPR itd.)

Widać więc, że do opracowania czeka na historyków jeszcze wiele tematów związanych z niezależnym ruchem młodzieżowym w Gdańsku. Ich realizacja w rzeczy samej nie jest sprawą łatwą, o czym piszący te słowa mógł się wielokrotnie przekonać, jednak godna jest polecenia innym historykom. Pracy jest tu naprawdę dużo. Dość jeszcze wspomnieć, że do dzisiaj nie ukazała się monografia gdańskiego regionu Solidarności, a przecież mówimy tu nie tylko o kolebce tego ruchu związkowego i społecznego, ale także o ośrodku, na który w latach 80. zwrócone były

oczy całego kraju! Być może strach historyków przed zgłębianiem tych fascynujących obszarów badawczych dotyczących opozycji jest spowodowany tym, że w ostatnich latach – jak zauważa dr Łukasz Kamiński z IPN – „wielokrotnie historycy zajmujący się tą problematyką padali ofiarą ataków niektórych byłych opozycjonistów, którzy zamiast polemiki woleli inwektywy i groźby”<sup>7</sup>, co w rzeczy samej zakrawa na ironię losu. Z jednej strony wciąż odzywają się głosy, że badania w tym względzie są prowadzone w zbyt powolnym tempie, z drugiej zaś ci, którzy powinni być ich postępowaniem najbardziej zainteresowani, stwarzają naukowcom dodatkowe problemy.

Warto z perspektywy czasu zadać sobie także pytanie o efekty działalności niezależnych ruchów młodzieżowych w Gdańsku w ostatniej dekadzie PRL. Wydaje się, że jest ich dużo. Te najbardziej widoczne od kilkunastu lat dokonują się w naszym kraju. Młodzież włożyła swoją cząstkę w odzyskanie przez Polskę suwerenności i w proces demokratyzacji życia społecznego, który w naszej ojczyźnie dokonał się po 1989 r. Można ją z całą pewnością zaliczyć do grona Bezimiennych Bohaterów Solidarności, którym za zaangażowanie w działalność niezależną podziękowali w specjalnym posłaniu uczestnicy Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, odbywającego się w 20-lecie polskiego Sierpnia<sup>8</sup>.

Do innych sukcesów należy zaliczyć ukształtowanie w ówczesnej młodzieży świadomych postaw politycznych i społecznych. Przykład regionu gdańskiego jest chyba wyjątkowy w skali całego kraju. Wielu spośród zaangażowanych wówczas w wolnościowe przemiany młodych ludzi nadal jest czynnych w działalności politycznej i społecznej. Dość wspomnieć, że obecny premier RP Donald Tusk był w 1980 r. członkiem założycielem NZS na Uniwersytecie Gdańskim, po stanie wojennym zaś jednym z redaktorów „CDN” i „Przeglądu Politycznego”<sup>9</sup>. W 2011 r. funk-

<sup>7</sup> Ł. Kamiński, *Książki nienapisane*, „Tygodnik Powszechny”, 20–27 XII 2009. Podobną opinię wyrażają gdańscy historycy, m.in. Roman Wapiński, *zwłaszcza zaś Sławomir Cenckiewicz*. Zob. R. Wapiński, *Przed i po Sierpniu. Oczekiwania, spełnienia, zawody [w:] Sierpień '80. Co pozostało z tamtych dni?*, J. Kulas (red.), Gdańsk 1996, s. 108; S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1926–2010)*, Poznań 2010, s. 21–22; Idem, *Sprawa Lecha Wałęsy*, Poznań 2008, s. 329–354; Idem, *Śladami bezpieki i partii*. Studia. Źródła. Publicystyka, Łomianki 2009, s. III–XXX.

<sup>8</sup> Podziękowanie bezimiennym bohaterom „Solidarności”, *Delegaci na XII KZD NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk, 30 sierpnia 2000 r., „Portowiec”, „Solidarność” Portu Gdańsk, 1 IX 2000, nr 17 (394), s. 5.

<sup>9</sup> P. Zaremba, *Donald Tusk [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2000, s. 356–357; A. Kazański, *Donald Tusk [w:] Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

cję prezydentów wszystkich aglomeracji miejskich tworzących Trójmiasto sprawują przedstawiciele niezależnych środowisk młodzieżowych z lat 80. Prezydentem Gdyni jest Wojciech Szczurek, który był w latach 80. zaangażowany w niezależne harcerstwo, a w 1989 r. współorganizował Gdyński Komitet Obywatelski „Solidarność”<sup>10</sup>. Jacek Karnowski, prezydent Sopotu, to działacz Parlamentu Studenckiego PG i ZA „Verbum”<sup>11</sup>, a prezydent Gdańska Paweł Adamowicz był zaangażowany w niezależną działalność zarówno w szkole średniej, m.in. redagując w swoim liceum pismo „Jedynka”, jak i podczas studiów na uniwersytecie, kiedy m.in. redagował podziemne pismo „ABC” i stanął na czele majowego strajku studentów w 1988 r.<sup>12</sup> Tragedia smoleńska z 10 kwietnia 2011 r. zabrała nam dwóch niezwykle aktywnych w omawianym w pracy okresie działaczy niezależnych struktur młodzieżowych: współzałożyciela RMP Arkadiusza Rybickiego<sup>13</sup> i Macieja Płażyńskiego, pierwszego przewodniczącego NZS na UG<sup>14</sup>. Grono wspomnianych tu postaci można uzupełniać o długą listę parlamentarzystów, działaczy samorządowych, znanych dziennikarzy i publicystów, pisarzy, naukowców, działaczy społecznych i kulturalnych.

Ważne są jednak też efekty niewidoczne dla oczu. Dokonały się one w życiu każdego, kto związany był w omawianym okresie z niezależnym ruchem młodzieżowym, o czym mogłem się wielokrotnie przekonać podczas zbierania relacji od bohaterów opisywanych wydarzeń. Sam zaś z autopsji, jako działacz ówczesnej Federacji Młodzieży Walczącej, wspominam ten okres jako jedną z najwspanialszych przygód życia. Takich przygód, których się nie zapomina, do których się ciągle wraca. Inni znani mi osobiście młodzi ludzie, którzy w latach 80. w Gdańsku potrafili się zaangażować w dokonujące się na ich oczach historyczne wydarzenia, mają chyba podobne wspomnienia. Zapewne nikt się nie wstydzi tamtych dni. Niech potwierdzeniem tych bardzo osobistych refleksji staną się także słowa jednego z ówczesnych liderów gdańskiej Federacji – Roberta Kwiatka:

<sup>10</sup> *Kto jest kim w województwie pomorskim*, J. Mykowski i in. (red.), Gdańsk 2000, s. 210–211.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 7–9; A. Kazański, Paweł Adamowicz [w:] *Encyklopedia Solidarności [w druku]*.

<sup>13</sup> P. Zaremba, Arkadiusz Rybicki [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 308–310; A. Kazański, Rybicki Arkadiusz [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łętowska i in. (red.), Warszawa 2010, s. 401–402.

<sup>14</sup> *Idem*, Płażyński Maciej [w:] *ibidem*, s. 354; *Kto jest kim w województwie pomorskim...*, s. 174–175.

Wymienić można wiele osób, które w życiu dały sobie radę, w wolnej Polsce odnalazły się – choć nie wszyscy o taką Polskę walczyli i często czują zawód, to jednak w życiu codziennym potrafią walczyć. Tego nauczyła ich Federacja. Utrzymuję kontakty i śledzę losy wielu z nich i z pełną satysfakcją przyznaję, iż nie znam osoby działającej kiedyś w FMW, która by się „stoczyła”. Nie wszyscy odnieśli sukces, lecz nikt nie przepadł w gąszczu codziennego życia – to wielkie osiągnięcie FMW<sup>15</sup>.

Mam nadzieję, że niniejsze opracowanie w skromnej mierze, w określonych w tytule ramach chronologicznych, przyczyniło się do badań nad zjawiskiem niezależnego ruchu młodzieżowego w Gdańsku. Może stanie się także dla innych zachętą do dalszych poszukiwań badawczych oscylujących wokół zarysowanej w nim tematyki.

---

<sup>15</sup> R. Kwiatek, *Młodzież walcząca [mps] (w zbiorach J. Wąsowicza)*.

# Bibliografia

## I. Źródła archiwalne

### Archiwum Akt Nowych

Urząd ds. Wyznań, sygn. 125/346, 347; sygn. 126/20,103, 104.

### Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku, sygn. 77/14, t. 3; 71/18; 72/3.

SOR „Alternatywa”, sygn. 0027/3842, t. 1–14.

SOR „BIS”, sygn. 0027/3840.

SOR „Federacja”, sygn. 0027/3839, t. 1–4.

WUSW w Gdańsku, sygn. 0046/362, t. 31; 0046/369, t. 1–3; 0046/497, t. 2; 0046/518, t. 1–3; 0046/520, t. 1–10.

Kitowski C., *Kontrola operacyjna Duszpasterstwa Akademickiego prowadzonego przez zakony na terenie Gdańska*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem naukowym płk. mgr. B. Czechowskiego, Legionowo 1986. sygn. 091/46.

Kuzdro H., *Problemy duszpasterstwa akademickiego z uwzględnieniem specyficznych form działalności na terenie Trójmiasta. Zadania Służby Bezpieczeństwa na tym odcinku pracy*, praca dyplomowa napisana na seminarium Cyklu II pod kierunkiem płk. mgr. T. Cibora, Legionowo 1976. sygn. 028/120.

Machalewski Z., Wolender G., *Wykorzystywanie obiektów sakralnych Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1980–85 na terenie województwa gdańskiego do działalności skierowanej przeciw PRL i praca Służby Bezpieczeństwa w tym zakresie*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. W. Starzyka, Legionowo 1995. sygn. 091/30.

### Archiwum Państwowe w Gdańsku

Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku, sygn. 2384/389, 1501, 1503, 1505, 1507, 1890, 1995, 2247, 9546, 9550, 9609, 9616, 9626, 9705, 9706, 9950, 9971, 10 459, 10 658, 11 063, 11 231, 13 463, 13 648, 13 662, 13 665, 13 669, 13 672, 14 639, 14 641, 14 643, 14 647, 14 657, 14 693, 15 115, 16 567, 16 826, 16 828, 16 829, 16 837, 16 875, 16 886, 16 888, 18 369, 18 450, 18 461, 18 874, 19 054, 19 107, 19 584, 19 592, 19 594, 19 598, 19 649, 19 659, 19 917, 21 233.

## **Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile**

KW PZPR, sygn. 346/376, 378, 379, 380, 381, 383, 384, 385, 387, 388, 389, 391, 392, 393, 396, 397, 398.

## **Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”**

Dokumenty różne, sygn. P/G Lp. 15: 1981–1988.

Korespondencja Lecha Wałęsy 1982–1989, akta bez sygn.

Opozycja Demokratyczna 1976–1980, akta bez sygn.

Punkty pomocy kościelnej internowanym, aresztowanym i skazanym i ich rodzinom, sygn. p/4 lp. 13: 1981–1983, 1986.

Zbiór wydawnictw drugiego obiegu 1980–1989, akta bez sygn.

## **Archiwum NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk**

Zbiór wydawnictw drugiego obiegu z lat 1980–1989, akta bez sygn.

## **Archiwum Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku**

Zbiór fotografii z lat 1985–1990, akta bez sygn.

Zbiór wydawnictw drugiego obiegu z lat 1981–1990, akta bez sygn.

## **Archiwum Archidiecezji Gdańskiej**

t. Duszpasterstwo harcerzy, akta bez sygn.

t. Stan Wojenny, akta bez sygn.

t. Wizyta Jana Pawła II w Gdańsku, akta bez sygn.

## **Archiwum Salezjańskie Inspektorii Pilskiej**

t. Gdańsk-Orunia, akta bez sygn.

t. Ruch Światło-Życie lata 1986–1990, akta bez sygn.

## **Archiwum Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku**

Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku r. 1961, t. I, akta bez sygn.

Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku 1982–1985, akta bez sygn.

Kronika Duszpasterstwa Akademickiego w Gdańsku 1986–1989, akta bez sygn.



## **Archiwum Duszpasterstwa Akademickiego oo. Jezuitów przy kościele św. Andrzeja Boboli w Gdańsku-Wrzeszczu**

Kronika Duszpasterstwa Akademickiego oo. Jezuitów przy kościele św. Andrzeja Boboli w Gdańsku-Wrzeszczu, t. I (1986–89), akta bez sygn.

## **Archiwum Opozycji Ośrodka „Karta” w Warszawie**

Harcerstwo niezależne, sygn. IV/29 a.

Dokumenty opozycji, sygn. IV 138.

Zbiór wydawnictw drugiego obiegu 1976–1990, bez sygn.

## **Archiwum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie**

Księgi pamiątkowe z lat 1985–1989, akta bez sygn.

## **Wojewódzki Ośrodek Dokumentacji Prasowej w Gdańsku**

„Dziennik Bałtycki” 1981–1990; „Głos Wybrzeża” 1981–1990.

## **Zbiory prywatne**

### **Zbiory ks. Mieczysława Adamczyka**

Księża z gdańskiego i sopockiego KIHAM-u, List ks. M. Adamczyka do Marka Stępy, Gdynia, 20 VII 2002 r.

### **Zbiory Grażyny Bogusz**

Materiały dotyczące opozycji młodzieżowej w III LO w Gdańsku.

### **Zbiory Sławomira Cenckiewicza**

Bukowski S., Landowski H., Prasa antykomunistyczna wydawana na terenie Trójmiasta w latach 1982–1986, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem mjr. dr. J. Golca, Legionowo 1987 [mps, kopia].

Kronika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku rok 1980–1984, Gdańsk, marzec 1985 [mps, kopia].

### **Zbiory Tadeusza Duffeka**

Zbiór fotografii z manifestacji z lat 1981–1989; Zbiór wydawnictw drugiego obiegu z lat 1981–1989; Materiały dotyczące kibiców Lechii Gdańsk.

### **Zbiory Roberta Kwiatka**

Zbiór materiałów dotyczących opozycji młodzieżowej w Gdańsku z lat 1982–1990; Kopia dokumentu: Uchwała Klubu OKP, Warszawa 26 stycznia 1990 r.; Korespondencja z posłem KO „Solidarność” Czesławem Nowakiem z 1990 r.; Pismo do Leszka Millera, bez datacji.

### **Zbiory ks. Tadeusza Polaka**

Kronika wspólnoty oazowej przy parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego; Zbiór fotografii ze spotkania Lecha Wałęsy z młodzieżą w parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego; Ulotki związane z wieszaniem krzyży w szkole podstawowej na Przyszorzu.

### **Zbiory Wojciecha Polaka**

Materiały KPN Toruń.

### **Zbiory Mariusza Romana**

Zbiór wydawnictw bezdebitowych z lat 1981–1990; Materiały związane z działalnością FMW Region Pomorze Wschodnie; Korespondencja ze Sławomirem Cenckiewiczem, Gdynia 2005; Ankieta dotycząca partii politycznych: Niepodległościowa Partia „Solidarność”, Gdynia 1990.

### **Zbiory Bogusława Rozmusa**

Karty pielgrzymkowe z 1983 r.; Legitymacja pielgrzyma (grupa biało-fioletowa, parafia Świętego Ducha z Sopotu); Notatnik i zdjęcia z pielgrzymek w latach 1983–1986.

### **Zbiory ks. Zygmunta Słomskiego**

Materiały dotyczące zespołu muzycznego Sursum Corda.

### **Zbiory Anny Stawickiej-Kołąkowskiej**

Kopie dokumentów z AIPN w Gdańsku dotyczące sprawy aresztowania, procesu i więzienia Anny Stawickiej w 1982 r.

### **Zbiory Tomusza Stoppy**

Zbiór fotografii, wydawnictw drugiego obiegu i materiałów dotyczących działalności RSZ.

## Zbiory Beaty i Radosława Szmytkowskich

Kopie dokumentów z AIPN w Gdańsku dotyczące sprawy aresztowania i represji wobec Beaty Górczyńskiej (sygn. 031/221, 161/103, 0046/801, 0046/406, 71/8 oraz z APG sygn. 3153/220); Dokumentacja w sprawie zatrzymania Radosława Szmytkowskiego i rozprawy sądu dla nieletnich 1983 r.; Dokumentacja Radia BIT i innych działań niezależnych młodzieży III LO w Gdańsku; Zbiór wydawnictw drugiego obiegu z lat 1981–1989.

## Zbiory Jarosława Wąsowicza

Zbiór wydawnictw bezdebitowych z lat 1977–1990; Czachor M., *List otwarty do Pana Profesora Andrzeja Friszke członka Kolegium IPN*, Gdańsk, 19 września 2005; List T. Stańskiego i R. Szeremietiewa z okazji 25 rocznicy powstania PPN, Warszawa, styczeń 2010; Zapis debaty publicznej „Pod prąd. Sens i nonsens nonkonformizmu 1988–2008” z udziałem przywódców strajku studenckiego w 1988 r. Pawła Adamowicza i Przemysława Gosiewskiego, Uniwersytet Gdański, 5 V 2008; Zbiór maszynopisów: Borowiec W., *Powstanie Konfederacji Polski Niepodległej* [mps], Ciabach A., *Tranzystoryjna Formacja Totart – gdańscy twórcy alternatywni czasy „końca permanentnego”*, referat wygłoszony podczas sesji naukowej Colegium Civitas w Warszawie w czerwcu 2005 r.; *Dlaczego nie stałem z boku... Wywiad Andrzeja Szulca z Piotrem Konnakiem*, Gdańsk 1992 r. [mps]; Słomski Z., *Rock opera „Męka Jezusa Chrystusa”*, Gdańsk 1985 [mps]; Szmytkowska B., *Roboczy spis wydawnictw drugiego obiegu, kolportowanych w III LO w Gdańsku od 1982 r. do 23 IV 1986 r. – otrzymanych lub rozpowszechnianych za naszym pośrednictwem na terenie szkoły* [mps]; Kwiatek R., *Historia i formy działania FMW Region Gdańsk*, Gdańsk 2000 [mps]; Kwiatek R., *Młodzież walcząca* [mps]; Wilczyński M., *Wspomnienia z działalności w FMW Gdańsk*, Gdańsk 2000 [mps].

## II. Źródła drukowane

*Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. J. Mysiakowska, wybór i opracowanie J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A. K. Piekarska, Warszawa 2009.

*Czerwiec 1976 w materiałach archiwalnych*, wybór, wstęp i oprac. J. Eisler, Warszawa 2001.

Czopowicz S., *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998.  
Decyzja Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku o odmowie rejestracji Związku Akademickiego „Verbun” [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.

Deklaracja Ideowa Ruchu „Wolność i Pokój” (Gdańsk, Kraków, Warszawa, Wrocław), Machów k. Tarnowa, 17 listopada 1985 r., „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny”, 1991, nr 6.

- Domagalski W., Peterman R., *Studenci '81. NZS w oczach Partii i SB. Wybór tekstów źródłowych*, Łódź 2006.
- Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja. Tekst autoryzowany*, Poznań – Warszawa 1984.
- Drzycimski A., Skutnik T., *Gdańsk Sierpień '80. Rozmowy*, Gdańsk 1990.
- Dubiński K., *Magdalenka. Transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak – Wałęsa*, Warszawa 1990.
- Friszke A., Zaremba M., *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, Warszawa 2005.
- Gałązka oliwna. Z Księgi Pamiątkowej żoliborskiego sanktuarium*, W. Spalińska (red.), Warszawa 1991.
- Gocłowski T., *List do strajkującej młodzieży Uniwersytetu Gdańskiego*, „MDG” 1988, nr 4–5 (32).
- Gocłowski T., *Odezwa w 75-lecie polskiego harcerstwa*, „MDG” 1986, nr 4–5 (30).
- Gocłowski T., *W trosce i odpowiedzialności za wspólne dobro narodu (w VII rocznicę podpisania w Gdańsku Umów Społecznych)*, „MDG” 1987, nr 7–9 (31).
- Gocłowski T., *Wszyscy uczestniczymy w przygotowaniu Trójmiasta na przyjęcie Ojca Świętego*, „MDG” 1987, nr 3–4.
- Grudzień 1970 w dokumentach MSW*, (seria „Dokumenty”, t. 2), oprac. J. Eisler, Warszawa 2000.
- Hausner W., Kapusta M., *Harcerstwo duchowej niepodległości. Duszpasterstwo harcerskie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i archiwaliach środowisk harcerskich 1983–1989*, Kraków 2009.
- Hemmerling Z., Nadolski M., *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1991.
- Jan Paweł II w Polsce 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991.
- Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 roku*, wybór i oprac. M. Semczyszyn, A. Sitowska, Z. Stanuch, Warszawa – Szczecin 2008.
- Kolasa K., Wąsowicz J., *Postługa duszpasterska salezjanów podczas strajków studenckich w Łodzi 21.01 – 18.02.1981 r. Wybór tekstów źródłowych*, „Seminare” 2009, nr 26.
- Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Stenogramy posiedzeń 1987–1989*, Warszawa 2006.
- Komunikat Specjalny Komitetu Organizacyjnego Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego Studentów AMG, Gdańsk, 17 XI 1980 r. [w:] Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, M. Latoszek (red.), Pelplin 2008.
- Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów*,

wybór, wstęp i opracowanie Marcin Kasprzycki, Kraków 2009.

*Kryptonim „Gracz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.

*Kryptonim „Klan”. Służba Bezpieczeństwa wobec NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, t. 1: wrzesień 1980 – wrzesień 1981*, wstęp S. Cenckiewicz, wybór i oprac. M. Kruk, R. Żydonik (współpraca S. Cenckiewicz), Warszawa – Gdańsk 2010.

*Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2008.

*Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007.

Kuroń J. *Opozycja. Pisma polityczne 1969–1989*, Warszawa 2010.

List Mariusza Urbana, Tomasza Hołdysa, Wiktora Hajduka, Jerzego Halla, Tomasza Potockiego do prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego, Gdańsk, 19 I 1977 r. [w:] *Prawda i miłość. Księga pamiątkowa ku czci Biskupa Bronisława Dębowskiego na złoty jubileusz kapłaństwa*, Włocławek 2003.

*Marzec 1968 w Dokumentach MSW*, t. 1: *Niepokorni*, F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik (red.), Warszawa 2008.

*Marzec 1968 w Dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 1, F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik (red.), Warszawa 2009.

*Marzec '68. Między tragedią a podłością*, wstęp, wybór i oprac. G. Sołtysiak, J. Stępień, Warszawa 1998.

*Moja Polska rozmodlona. Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 1985.

*Nadzieja i odpowiedzialność. Odezwa młodzieży skupionej wokół pisma „Bratniak” na przyjazd Ojca Świętego do Polski*, Wydawnictwo Polskie, Gdańsk, maj 1979.

„*Nic tu nie jest nielegalne*”. *Sierpień '88 w dokumentach szczecińskiej Służby Bezpieczeństwa*, oprac. zespół pod red. P. Knapa, A. Kubaja, Szczecin 2009.

*Oblicza Marca 1968*, K. Rokicki, S. Stępień (red.), Warszawa 2004.

*Obrona krzyża w Miętmem. Wspomnienia, dokumenty, relacje*, A. Wasak, B. Wawer (red.), Radom 2004.

*Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999.

*Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987)*, wybór, red. naukowa i wstęp S. Cenckiewicz, M. Kruk, Warszawa – Gdańsk 2008.

*Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, Ł. Kamiński, P. Piotrowski (red.), Wrocław 2002.

Pawłowicz J., Sasanka P., *Czerwiec 1976 w województwie płockim*, Toruń 2003.

*Polska Organizacja Harcerska. Pięć lat w służbie 1985–1990*, Konin 1991.

- Porozumienia Okrągłego Stołu, Warszawa 6 luty – 5 kwietnia 1989 r.*, oprac. W. Salmonowicz, NSZZ „Solidarność” Region Warmińsko-Mazurski 1989.
- Program Wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”*, druk powielany: TZR Gdańsk 1989.
- Protokół ze spotkania instruktorów w Warszawie w dniu 12 lutego 1989 r. Sporządziła p.hm. Monika Figiel w Warszawie, 19 lutego 1989 r., „Drogowskazy. Dwumiesięcznik programowo-metodyczny instruktorów ZHR” 1999, nr 49.
- Protokół ze spotkania instruktorów w Warszawie w dniu 25 lutego 1989 r., Sporządziła p.hm. Monika Figiel w Warszawie, 28 lutego 1989 r., „Drogowskazy. Dwumiesięcznik programowo-metodyczny instruktorów ZHR” 1999, nr 49.
- Raina P., *Droga do „okrągłego stołu”*. *Zakulisowe rozmowy przygotowawcze*, Warszawa 1999.
- Raina P., *Kościół w Polsce 1981–1984*, Londyn 1985.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: (1975–89), Poznań – Pelplin 1996.
- Raina P., Ks. Jerzy Popiełuszko *męczennik za wiarę i Ojczyznę*, cz. I: *W służbie Kościoła*, Olsztyn 1990.
- Raina P., *Teczka ks. Henryka Jankowskiego. Agenci SB w Kurii Gdańskiej*, Warszawa 2007.
- Raina P., *Troska o internowanych. Interwencje Abp. Dąbrowskiego u gen. Kiszczaka 1982–1989*, Warszawa 1999.
- Raina P., *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.
- Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1988 r. w sprawie służby zastępczej, DzU nr 30/88, poz. 208.
- Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945–1989. Wybór dokumentów*, wstęp i red. W. P. Właźlak, A. Sznajder, Katowice 2009.
- Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region Łódzki*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, Warszawa – Łódź 2009.
- Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. I: *W oczach SB*, M. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra (red.), Warszawa 2007.
- Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, oprac. S. Perzkowski, Londyn 1994.
- Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia, dokumentacja, tekst autoryzowany*, Poznań – Warszawa 1987.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie założeń polityki energetycznej Polski do 2010 r., „Monitor Polski” 1990, nr 43, poz. 332.

Ustalenia podzespołu okrągłego stołu do spraw młodzieży przesłane przez przewodniczącego Komitetu do spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej Aleksandra Kwaśniewskiego ministrowi spraw wewnętrznych Czesławowi Kiszczakowi, Warszawa 11 IV 1989 r. [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Cerańka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009.

Ustawa z 13 lipca 1988 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzU 1988, nr 24/88, poz. 171.

Ustawa z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym, DzU 1982, nr 14, poz. 113

Ustawa z dnia 6 maja 1987 r. o konsultacjach społecznych i referendum, DzU 1987, 14, poz. 83.

Wąsowicz J., „*Szeregowiec – istota pozbawiona własnej osobowości*”. *Opozycja młodzieżowa w regionie gdańskim wobec zasadniczej służby wojskowej w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2006, nr 7 (26).

Wąsowicz J., *Festiwal rockowy „Święto Twojej Muzyki” w Chodzieży w oczach bezpieki*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2010, nr 3.

Wąsowicz J., *Gdzie podział się socjalizm? Szeregowi działacze PZPR w Gdańsku wobec prezydentury Jaruzelskiego i powstania rządu Mazowieckiego w okresie od lipca do września 1989 r.*, „Actum” 2009, nr 1.

Wąsowicz J., *Obłudne hasło „przewycięzania zła dobrem”. Reakcje społeczeństwa województwa gdańskiego na uprowadzenie i morderstwo ks. Popiełuszki w oczach aparatu partyjnego*, „Actum” 2010, nr 2.

Wniosek o wpis do rejestru stowarzyszeń Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego Towarzystwa Politycznego „Młoda Polska”, Gdańsk, 12 XII 1988 r. [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.

*Wybory 1989. Dokumenty strony solidarnościowo-opozycyjnej*, t. 1: *Kwatera główna*, I. Słodkowska (red.), Warszawa 2009.

*Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1991*, A. Suchcitz, L. Maik, W. Rojek (red.), Londyn 1997.

*Z najnowszej historii Kościoła. Walka o krzyże Miętne – Włoszczowa 1984*, T. Krawczak, C. Wilanowski (red.), Warszawa 2004.

Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej oraz Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 14 sierpnia 1986 r. w sprawie eksperymentalnego prowadzenia przysposobienia wojskowego młodzieży męskiej w wybranych szkołach zawodowych.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 3 października 1987 r. w sprawie utworzenia w niektórych szkołach stanowiska wicedyrektora do spraw wychowawczych i obronnych.

*Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986–1989 w świetle dokumentów*, t. 1: (lipiec 1986–maj 1989), wybór, wstęp i oprac. A. Dudek, Warszawa 2009.

### III. Relacje

#### A. Relacje i korespondencja w zbiorach autora

ks. Marka Adamczyka, Gdańsk, 23 IX 2003; Pawła Adamowicza, Gdańsk, 16 XII 2006; Piotra Adamskiego, Gdańsk, 14 IX 2005; Grzegorza Biereckiego, Gdańsk, 21 IV 2008; Leszka Biernackiego, Gdańsk, 21 IX 2009; Grażyny Browarczyk, Gdańsk, 13 XII 2009; Dariusza Celińskiego, Gdańsk, 21 IV 2008; Sławomira Cenckiewicza, Gdynia, 14 VI 2007; Marzeny Duffek, Gdańsk, 15 III 2005; Andrzeja Duffeka, Gdańsk, 12 I 1999; 14 IV 2006; Tadeusza Duffeka, Gdańsk, 12 II 2004; ks. Gwidona Ekerta, Piła, 21 III 2006; Bogdana Falkiewicza, Gdańsk, 21 IV 2009; Krzysztofa Figiela, Gdańsk, 7 XI 2008; Przemysław Gosiewskiego, Gdańsk, 3 IV 2005; Krzysztofa Gryndera, Gdańsk, 12 III 2008, 23 III 2008; Bartłomieja Jesionowskiego, Gdańsk, 5 V 2009; Zbigniewa Justy, Gdańsk, 6 IV 2008; Tomasza Kaliny, Gdańsk, 13 XII 2006; Krzysztofa Knapa, Gdańsk, 13 V 2006, 4 V 2007; ks. Tomasza Kościelnego, Piła, 12 III 2008; Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 23 VIII 2005, 21 II 2007, 3 VI 2007; Jacka Kurskiego, Gdańsk, 2 X 2006, 12 III 2007; Roberta Kwiatka, Gdańsk, 22 XII 1998, 20 X 2000, 12 IV 2003, 12 III 2006, 16 X 2006; Roberta Licbarskiego, Gdańsk, 12 V 1999; Jerzego Litwina, Hamburg, 16 X 2009; ks. Zbigniewa Łepki, Piła, 12 XII 2006; Jacka Matusiaka, Gdańsk, 15 VIII 2007, 1 IX 2007; Niny Milewskiej, Gdańsk, 4 II 2009, 12 I 2010; Andrzeja Miszka, Kasinka, 21 VI 2010; Krystyny Pieńkowskiej, Gdańsk, 22 XI 2006; ks. Tadeusza Polaka, Gdańsk, 21 II 2006; Mariusza Popielarza, Gdańsk, 22 III 2007; Grzegorza Przybyłka, Gdańsk, 27 X 2010; Mariusza Romana, Gdańsk, 22 V 2008, 21 I 2009; Piotra Rogalskiego, Gdańsk, 12 VIII 2006; Jarosława Rybickiego, Gdańsk, 26 III 2005; Mirosława Rybickiego, Gdańsk, 2 III 2005; s. Hanny Salwy, Ząbki, 2 VI 2009 r.; Piotra Semki, Warszawa, 22 VI 2009; ks. Mariusza Słomińskiego SDB, Piła, 23 III 2007; ks. Zygmunta Słomskiego, Pręgowo, 23 VII 2007; Tomasza Stoppy, Gdańsk, 15 III 2005, 16 IX 2005, 23 XI 2006, 3 VI 2007; Zbigniewa Stybla, Gdańsk, 12 III 2012; Radosława Szmytkowskiego, Gdańsk, 22 IV 2005, 2 IX 2005; Beaty Szmytkowskiej (z d. Górczyńskiej), Gdańsk, 2 IX 2005; Andrzeja Szulca, Gdańsk, 15 XI 2010; Sławomira Tarasowa, Gdańsk, 27 I 2004; Dariusza Tłoczyńskiego, Gdańsk, 25 VII 2007; Marka Trzebiatowskiego, Gdańsk, 5 V 2008; Klaudiusza Wesółka, Gdańsk, 22 IV 2009, 7 X 2009; Andrzeja Wierzbickiego, Gdańsk, 14 II 2005; Mariusza Wilczyńskiego, Gdańsk, 22 IX 2008, 1 X 2008; Zbigniewa Zaleskiego, Gdańsk, 17 III 2004; ks. Bernarda Zielińskiego, Gdańsk, 12 III 2004.

#### B. Relacje w zbiorach Zbigniewa Gacha



Ryszarda Czerwonki, Gdańsk, 12 II 2008; Jacka Jancelewicza, Gdańsk, 2 IV 2008; Dariusza Krawczyka, Gdańsk, 30 VII 2008; Iwony Peek (z d. Fieroch), Pępowo k. Gdańska, 21 VII 2008; Andrzeja Sosnowskiego, Gdańsk, 13 II 2008; Wojciecha Sulęcińskiego, Gdańsk, 21 III 2008; o. Stanisława Tasiemskiego OP; Ryszarda Tymona Tymańskiego, Gdańsk, 22 VIII 2008.

## **C Relacje w zbiorach Igora Hałagidy**

Jacka Jancelewicza spisana na drodze wywiadu przez Michała Banasika, Gdańsk, 20 III 2010 r.; Macieja Płażyńskiego spisana na drodze wywiadu przez Michała Banasika, Gdańsk, 16 III 2010 r.; Andrzeja Zarębskiego spisana na drodze wywiadu przez Michała Banasika, Gdańsk, 20 III 2010 r.

## **IV. Prasa**

### **(wybrane numery dzienników, tygodników i czasopism nieregularnych oraz prasy bezdebitowej)**

#### **A. Prasa bezdebitowa**

- „A Cappella. Nieregularnik autorów”, Gdańsk 1988.
- „ABC Młodych. Pismo informacyjne młodzieży szkolnej” Federacji Młodzieży Walczącej, Kraków 1985.
- „ABC. Pismo studentów Uniwersytetu Gdańskiego”, 1986–1988.
- „Akademik. Pismo Niezależnego Zrzeszenia Studentów WSP Słupsk”, 1985.
- „Anty. Pismo FMW uczniów IV LO w Gdańsku”, 1988.
- „Anty Trio. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej ZSZ Kartuzy”, 1989.
- „Antymantyka. Magazyn Federacji Młodzieży Walczącej Gdynia”, 1988–1990.
- „Azył. Pismo III LO w Gdyni”, 1989.
- „Bez Dekretu. Pismo członków i sympatyków «Solidarności»”, Kraków 1985.
- „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”, Gdańsk 1988–1989.
- „BIPS. Serwis informacyjny KKP NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk 1981.
- „BIT. Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO”, Gdańsk 1981–1989
- „Biuletyn Elbląski”, 1988.
- „Biuletyn Informacyjny – Informacyjnej Służby Wyborczej Regionalnego Komitetu Obywatelskiego”, Gdańsk 1989.
- „Biuletyn Informacyjny Agencji «PAP»-a. Niezależne pismo młodzieży IV LO w Gdańsku”, 1982–1983.

- „Biuletyn Informacyjny Gdańskiego Komitetu Więzionych za Przekonania”, Gdańsk 1981.
- „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Pracowników Oświaty i Wychowania”, Gdańsk 1981.
- „Biuletyn Informacyjny Siódemki. Pismo młodzieży VII LO w Gdańsku”, 1985.
- „Biuletyn Informacyjny Szkół Zawodowych. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Gdańsk 1985.
- „Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza”, Gdańsk 1989.
- „Biuletyn Strajkowy”, Gdańsk 1988.
- „Bratniak. Pismo Ruchu Młodej Polski”, 1980, 1981.
- „Bunt. Niezależne pismo młodych redagowane przy współpracy FMW”, Warszawa 1984.
- „Buntownik. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSM w Gdyni”, 1989.
- „Cambridge. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSH”, Sopot 1989.
- „CDN. Niezależne pismo Wybrzeża”, Gdańsk 1982.
- „Cesta”, Gdańsk 1989.
- „Ckumiak. Nieregularnik FMW CKUMiE”, Gdańsk 1989.
- „Ckumik. Półniezależne pismo Samorządu Szkolnego”, Gdańsk 1989.
- „Conradinum. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy TSBO w Gdańsku”, 1988–1989.
- „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk 1989.
- „Czas Przyszły”. Ruch „Wolność i Pokój”, Warszawa 1987–1988.
- „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy”, 1985–1989.
- „4 b bez Domu. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej we Włocławku”, 1989.
- „Dezterter. Dwutygodnik informacyjny Ruchu «WiP»”, Warszawa 1988.
- „Dublin. Nieregularnik Ruchu «Wolność i Pokój»”, Elbląg 1989.
- „Dysydent. Niezależne pismo ZSM”, Gdańsk 1990.
- „Dzienniczek Ucznia Siódemki. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów VII LO w Gdańsku”, 1988–1989.
- „Emisariusz. Biuletyn informacyjny VIII LO w Gdańsku”, 1984.
- „Eskulap. Pismo środowiskowe NZS AMG”, Gdańsk 1988–1990.
- „Fakty. Miesięcznik informacyjny NSZZ «Solidarność» Region Mazowsze”, Warszawa 1982.
- „FBI. Federacyjny Biuletyn Informacyjny”, Federacja Młodzieży Walczącej Kraków – Łódź – Częstochowa – Tarnów – Kielce – Trójmiasto – Warszawa – Szczecin – Katowice – Wrocław – Poznań – Płock – Białystok – Nowy Sącz – Elbląg – Włocławek 1990.
- „Forum Młodych”, Gdańsk – Gdynia 1989.
- „Gdańsk. Pismo informacyjne NSZZ «Solidarność»”, 1983.
- „Gdańska Alternatywa. Pismo społeczne”, 1990.

- „Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej I LO w Gdańsku”, 1981.
- „Głos. Niezależne pismo społeczno-polityczne”, Warszawa 1989.
- „Głos Szkoły”. Grupa Młodzieży Niezależnej „Kierunki”, Gdańsk 1983–1984.
- „Głos Wolny. Gazeta I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk 1981.
- „Gryps. Biuletyn Terytorialno-Związkowego Komitetu Samoobrony Społecznej”, Gdańsk 1985–1989.
- „Homek. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego”, Gdańsk 1984–1989.
- „Hotel Lambert. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej”, Warszawa 1989.
- „Impuls. Pismo publicystyczno-informacyjne NZS Gdańsk”, 1987–1989.
- „Jedność. Niezależne pismo Międzyszkolnego Komitetu Koordynacyjnego Solidarność Młodych”, Gdańsk 1984.
- „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego RSZ”, Gdańsk 1988.
- „Jedynka. Pismo młodzieży I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Biuletyn”, 1984–1985.
- „Kierunki – Myśli. Pismo Grupy Młodzieży Niezależnej”, Gdańsk 1982.
- „Klakson. Biuletyn informacyjny KZ NSZZ «Solidarność» PP «Polmozybt»”, Gdańsk 1981.
- „Klakson. Niezależne pismo uczniów ZSS”, Gdańsk 1990.
- „Klakson. Pismo FMW Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku”, 1989–1990.
- „Knuj!”, Gdańsk 1985.
- „Konfederata Gdański. Pismo Konfederacji Polski Niepodległej Okręgu Gdańskiego”, 1988.
- „Kontakty. Pismo «Solidarności» Pracowników Oświaty”, Gdańsk 1983–1989.
- „Korespondent. Informator młodzieży szkolnej”, Warszawa 1989.
- „KOS. Komitet Oporu Społecznego «Solidarność»”, Warszawa 1984–1989.
- „Kres. Pismo społeczno-polityczne młodzieży Wybrzeża Gdańskiego”, Gdańsk 1984–1985.
- „Kret. Satyryczno-polityczny nieregularnik studencki”, Gdańsk 1982.
- „Krzyk Oksywia. Magazyn FMW V LO w Gdyni”, 1989.
- „Latarnia. Podziemne pismo studentów Trójmiasta”, 1983.
- „Lustro”. Federacja Młodzieży Walczącej Region Pomorze Zachodnie, Szczecin 1986.
- „Magazyn Topolówka. Kwartalnik publicystyczny młodzieży III LO w Gdańsku”, 1989.
- „Mały Wywrotowiec. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej X LO Gdańsk”, 1988–1989.
- „Maraton. Pismo środowiskowe NZS-AWF Gdańsk”, 1988–1989.
- „Milo. Miesięcznik informacyjny Liceum Ogólnokształcącego nr 9. Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego”, Gdańsk 1987–1989.
- „Miś. Pismo NSZ Uniwersytetu Warszawskiego”, 1987.

- „Młodzi Solidarność”, Gdańsk 1987.
- „Monit. Dwutygodnik Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk”, 1984–1990.
- „Most. Wolne pismo NSZZ «Solidarność»”.
- „Myśl Niezależna. Pismo młodzieży IX LO w Gdańsku”, 1984.
- „Nasz Czas. Niezależne pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk 1989.
- „Nasze Wiadomości. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej”, Warszawa 1985, 1986.
- „Neptun. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk”, 1988.
- „Niepodległość – Wybrzeże”, Gdańsk 1984.
- „Niezależny Biuletyn Informacyjny”, Gdańsk 1982.
- „Niezależny Serwis Informacyjny Solidarność”, Gdańsk 1982.
- „Norma. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Liceum Ekonomicznego w Gdańsku”, 1989.
- „Nowy Kaduceusz. Miesięcznik literacki młodzieży Topolówki”, Gdańsk 1984.
- „Ojczyzna. Pismo NSZZ RI «Solidarność»”, Gdańsk 1983.
- „ONC. Dwutygodnik Kręgu Instruktorów Chorągwi Gdańskiej im. A. Małkowskiego”, Gdańsk 1981.
- „Opornik. Miesięcznik Ruchu Społeczeństwa Zaangażowanego. Pismo uczniów V LO”, Gdańsk 1988.
- „Opornik. Pismo uczniów V LO”, Gdańsk 1984.
- „Orlik. Polska Partia Niepodległościowa Gdańsk – Szczecin”, 1988–1989.
- „Panorama Łąkowej. Pismo FMW ZSZ «Elektromontaż» i ZNTK”, Gdańsk 1989.
- „Pegaz. Gdańskie pismo przeciwgazowe”, 1985.
- „Piłsudczyk. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk Region Pomorze Wschodnie”, Gdańsk 1989–1990.
- „Podziemna Gazeta Politechniki Gdańskiej”, 1983–1986.
- „Polenta. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZSHG”, Gdynia 1989.
- „Polibuda. Pismo NSZ Politechniki Gdańskiej”, 1988–1989.
- „Polityka Polska”, Gdańsk 1987.
- „Polonia Restituta”, 1988.
- „Polonia Restituta. Pismo Polskiej Partii Niepodległościowej”, Gdańsk 1990.
- „Polska Niepodległa. Pismo Polskiej Partii Niepodległościowej”, Warszawa 1988.
- „Posłaniec. Pismo Obszaru VIII KPN Chełmno – Bydgoszcz – Grudziądz – Toruń”, 1988.
- „Poza Układem. Miesięcznik społeczno-polityczny”, Gdańsk 1990.
- „Praworządność. Pismo o prawie i bezprawiu”, Warszawa 1986.
- „Prosto z Mostu. Niezależne pismo studentów Gdańska”, 1984.
- „Przegląd Polityczny”, Gdańsk 1984–1988.
- „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, Warszawa 1986–1989.

- „Przekaz”, Gdańsk 1987–1988.
- „Punkt”, dodatek studencki do „Podziemnej Gazety Politechniki Gdańskiej”, 1986.
- „Reduta. Niezależny biuletyn studencki”, Gdańsk 1980.
- „Reduta Strajkowa. Pismo NZS UG”, Gdańsk 1988.
- „Rewolta. Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego – Między miastówki Anarchistycznej”, Warszawa 1989.
- „Robotnik. Pismo Członków Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu «Solidarności»”, Warszawa 1986.
- „Rota. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów IV LO Gdynia”, 1988–1989.
- „Rozwaga i Solidarność. Pismo NSZZ «Solidarność» Stoczni Gdańskiej”, 1981–1983, 1988–1989.
- „Samorządna Rzeczpospolita”, Warszawa 1987.
- „Sarmata. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Warszawa”, 1989.
- „Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarności”, Gdańsk 1989–1990.
- „Serwis Informacyjny Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Gdańskiej”, 1981.
- „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Gdańsk 1990.
- „Sieć. Serwis informacyjny Koła Oporu VIII LO w Gdańsku”, 1985.
- „Skorpion. Publicystyczno-literackie pismo podziemne”, Gdańsk 1982.
- „Służba. Biuletyn informacyjny Polskiej Organizacji Harcerskiej”, Konin 1989.
- „Solidarność. Biuletyn informacyjny KZ NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk 1980.
- „Solidarność. Biuletyn Regionu Elbląskiego”, 1988.
- „Solidarność. Biuletyn Regionu Gdańskiego”, 1982.
- „Solidarność. Pismo MKZ NSZZ «Solidarność» z siedzibą w Gdańsku”, 1981.
- „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”, 1982–1990.
- „Solidarność i Niepodległość. Pismo Niepodległościowej Partii «Solidarność»”, Gdańsk 1990.
- „Solidarność Młodych. Pismo niezależnych środowisk młodzieżowych”, Gdańsk 1988–1989
- „Solidarność Młodych Wywrotowców. Pismo Niezależnych Środowisk Młodzieżowych”, Gdańsk 1989.
- „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca”, Wrocław 1985–1987, 1989.
- „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Grupa Zakładowa Stoczni im. Komuny Paryskiej”, Gdynia 1988–1989.
- „Solidarność Walcząca. Pismo organizacji Solidarność Walcząca Oddział Trójmiasto”, Gdańsk 1985–1990.
- „Solidarność Walcząca. Tygodnik organizacji Solidarność Walcząca Poznań”, Poznań

- 1989.
- „Solidarność Walcząca Opole”, 1989.
- „Spartakus Strajkowy”, Gdańsk 1988.
- „Spięcie. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy ZSE w Gdańsku-Wrzeszczu”, Gdańsk 1989.
- „Spiskowiec. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów ZSZ PKM i WPT Gdańsk”, 1989.
- „Spod Ławki. Pismo Grup Sympatyków FMW ze szkół podstawowych”, Kraków 1989.
- „Startówka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Sportowej Szkoły Podstawowej nr 92 i Szkoły Podstawowej nr 90 w Gdańsku”, 1989.
- „Strajkowy Biuletyn Informacyjny Solidarność” Stocznia Gdańska 1980.
- „Strzelec. Magazyn FMW Chojnice”, 1989.
- „Szaniec. Pismo Młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk”, 1989.
- „Szkolnica. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej ZS Energetycznych w Gdańsku”, 1989–1990.
- „Szkoła. Miesięcznik uczniowski Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”, Wrocław 1990.
- „Szkoła. Miesięcznik uczniów Dolnego Śląska”, Wrocław 1989.
- „Szlaban. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy ZSR Rusocin”, 1989.
- „Szpalta. Biuletyn FMW przy VIII LO w Gdańsku”, 1988.
- „Tarcza. Niezależne pismo szkół średnich Trójmiasta”, Gdańsk 1985.
- „To Nie To. Dwutygodnik społeczno-polityczny”, Gdańsk 1989.
- „Toruński Informator Solidarności”, 1983.
- „Tu Jedenastka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej uczniów XI LO w Gdańsku”, 1988–1989.
- „Twe-Twa. Pismo uczniów Trójmiasta”, 1988–1989 [oryginalna pisownia tytułu].
- „Tygodnik Mazowsze”, Warszawa 1983–1986, 1988–1989.
- „Tygodnik Wojenny”, 1983.
- „Uczeń”, Gdańsk 1983.
- „Uczeń. Niezależne pismo młodzieży szkolnej”, Gdańsk 1981.
- „UFO. Solidarność zwycięży”, Gdańsk 1983.
- „Uniwerek. Gazeta środowiskowa NZS UG”, 1987.
- „Verbel. Pismo ZA «Verbum» PG”, 1989.
- „Verbum. Związek Akademicki. Materiały – informacje – komunikaty”, Gdańsk 1989.
- „Wacek. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej przy VI LO w Gdyni”, 1989.
- „Węzeł. Niezależne pismo młodych robotników”, Gdańsk 1981.
- „Wiadomości. Tygodnik NSZZ «Solidarność» Region Mazowsze”, Warszawa 1985, 1989.
- „Wiatr od Morza”. Miesięcznik Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, Gdańsk, 1988–1989.

- „Wiatr od Morza”. Pismo FMW Gdańsk, 1987.
- „Wiatr od Morza”. Pismo Ruchu Społeczeństwa Zaangażowanego, 1988–1989.
- „Wielka Gra. Młodzieżowe pismo Oświaty Niezależnej”, Warszawa 1987–1989.
- „Wipek”. Wspólnota „Wolność i Pokój” Wrocław, 1990.
- „Wola. Pismo Międzyzakładowego Komitetu Koordynacyjnego”, Warszawa 1983, 1987, 1989.
- „Wolni”. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Wejherowo, Wejherowo 1989.
- „Wolność. Pismo Międzyzakładowego Komitetu Protestacyjnego Trójmiasta”, Gdańsk – Gdynia 1982.
- „Wolny Uczeń. Nieregularnik Konfederacji Młodzieży Polskiej” wydawany przy współpracy Federacji Młodzieży Walczącej, Warszawa 1989.
- „Wprost. Niezależne pismo młodzieży”, Gdańsk 1981.
- „Wtyczka. Pismo harcerzy ZHR dla młodzieży szkół średnich Trójmiasta”, Gdańsk 1989.
- „Wydarzenia. Międzyszkolny serwis informacyjny”, Warszawa 1989.
- „Z Dnia na Dzień. Serwis informacyjny RKS NSZZ «Solidarność» Dolny Śląsk”, Wrocław 1989.
- „Zapis Chwili. Pismo członków NSZZ «Solidarność»”, Gdańsk 1983.
- „Zatoka. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej – Ośrodek Puck”, 1989.
- „Ziemia Gdańska. Pismo organizacji Solidarność Walcząca – Oddział Gdańsk”, Gdańsk 1984.
- „Zmiana. Pismo Solidarności Młodych Stoczni Północnej”, Gdańsk 1988.
- „Zwarcie. Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Zespołu Szkół Łączności Gdańsk”, 1989.
- „Żołnierz Solidarny. Pismo dla żołnierzy zawodowych LWP”. Wydawca Solidarność Walcząca, Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”, Gdańsk 1989.

## **B. Czasopisma w oficjalnym obiegu**

- „Biuletyn Polskiego Związku Katolicko-Społecznego”, Warszawa 1981.
- „Duży Format”, 2005, 2009 [dodatek do „Gazety Wyborczej”].
- „Dziennik Bałtycki”, 1982–1983, 1988–1990, 2002, 2008.
- „Gazeta Morska”, 1997 [dodatek lokalny do „Gazety Wyborczej”].
- „Gazeta Polska”, 1996, 1998, 2000, 2009, 2010.
- „Gazeta Wyborcza”, 1989–1990, 2005, 2007.
- „Gazeta Wyborcza Olsztyn”, 2004.
- „Gazeta Wyborcza Trójmiasto”, 2002–2003.
- „Głos Wybrzeża”, 1982–1985, 1990.
- „Głos Wybrzeża – Dziennik Bałtycki – Wieczór Wybrzeża”, 1981–1982.
- „Gość Gdański”, 2007.
- „Gość Niedzielny”, 2009.
- „Gwiazda Morza”, 1987–1988.
- „La Gazzetta dello Sport”, 1983.

- „Liberation”, 1982.
- „Magazyn Solidarność”, Gdańsk 2000, 2005–2008.
- „Magazyn Sportowy Tempo”, Warszawa 2010 [dodatek do „Przeglądu Sportowego”].
- „Na Przełaj”, 1989.
- „Nasz Dziennik”, 2004, 2008–2009.
- „Newsweek”, 1990 [wydanie amerykańskie].
- „Newsweek Polska”, 2007.
- „Niedziela”, 2007.
- „Niezależna Gazeta Polska”, 2009.
- „Non Stop. Magazyn muzyczny”, 1986.
- „Pasażer”, 1999.
- „Polityka”, 1999, 2007.
- „Polska Dziennik Bałtycki”, 2008–2010.
- „Polska Times”, 2009.
- „Portowiec”. „Solidarność” Portu Gdańsk 2000.
- „Powściągliwość i Praca”, 1988.
- „Przegląd Oświatowy. Dwutygodnik «Solidarności» Pracowników Oświaty i Wychowania”, 1990.
- „Pyrlandia. Magazyn Poznaniaka” 2007 [dodatek do „Gazety Wyborczej”].
- „Rzeczpospolita”, 2000, 2005, 2008, 2010.
- „Samorządność”, 1980–1981 [dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”].
- „Słowo Powszechne”, 1980.
- „Solidarność Szczecińska. Tygodnik NSZZ «Solidarność» Pomorza Zachodniego”, 1989–1990.
- „Stołeczna”, 2009 [dodatek do „Gazety Wyborczej”].
- „Trybuna Ludu”, 1988–1989.
- „Tygodnik Gdański”. Pismo członków i sympatyków NSZZ «Solidarność», 1989–1990.
- „Tygodnik Powszechny”, 1986, 2005–2006, 2009.
- „Tygodnik Solidarność”, 1981, 1989, 2005.
- „Tygodnik Wyborczy Solidarność”, Elbląg – Gdańsk – Słupsk – Koszalin 1989.
- „Wprost”, 2005, 2007.
- „www.dziennik.pl”, 2007.
- „Żołnierz Wolności”, 1981.
- „Życie”, 2000.

## V. Internet



## **Archiwa Historyczne Videofact: [www.videofact.com](http://www.videofact.com)**

*Kornel Morawiecki wspomina swoją organizację*, opublikowano w internecie: <http://www.videofact.com/polska/gotowe/m/morawiecki/morawiecki2.html> [dostęp: 17 I 2006].

## **Burdel. Muzyka z Trójmiasta: [www.pawnhearts.eu.org](http://www.pawnhearts.eu.org)**

*DDT*, opublikowano w internecie: <http://www.pawnhearts.eu.org/~gregland/w-matni/burdel/ddt/ddt.html> [dostęp: 12 III 2009].

## **Encyklopedia Solidarności: [www.encyklopedia-solidarnosci.pl](http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl)**

*Wirtualna Czytelnia Bibuły*, opublikowano w internecie: <http://encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php> [dostęp: 22 X 2010].

## **Historia Festiwalu w Jarocinie: [www.jarocin-festiwal.com](http://www.jarocin-festiwal.com)**

Hajdasz K., *Inwigilacja w rytmie rock and rolla, czyli jak „bezpieka” zabezpieczyła Jarocin*, opublikowano w internecie: <http://jarocin-festiwal.com/historia/beezpieka.html> [dostęp: 14 VI 2007].

## **Krasnoludki i Gamonie. Blog Majora Waldemara Fydrycha: [www.majorfydrych.blog.onet.pl/](http://www.majorfydrych.blog.onet.pl/)**

Fydrych W. „Major”, *Ruch Nowej Kultury*, opublikowano w internecie: <http://majorfydrych.blog.onet.pl/> [dostęp: 24 V 2009].

## **Krąg Harcerski LS – Drzewo Pokoju: <http://www.ls-dp.pl>**

*Zarys historii „LS – Drzewo Pokoju”*, opublikowano w internecie: <http://www.ls-dp.pl/index.php?dn=bwfpbi9oaxn0lnboca> [dostęp: 2 IV 2008].

## **Nowa@ on-line: [www.nowaonline.strefa.pl](http://www.nowaonline.strefa.pl)**

Adamski A., *Solidarność Walcząca*, nowa@ [on-line] lipiec 2005, opublikowano w internecie: <http://nowaonline.strefa.pl/43Adamski.htm> [dostęp: 10 VII 2005].

## **Portal Chrześcijananie w świecie: [www.tezeusz.pl](http://www.tezeusz.pl)**

Smółka A., *Ruch „Wolność i Pokój”. Konserwatyści, anarchiści czy pacyfiści?*, opublikowano w internecie: [www.tezeusz.pl](http://www.tezeusz.pl) [dostęp: 21 IX 2006].

Szulc A., *Żarnowiec – STOP!*, opublikowano w internecie: <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1892> [dostęp: 20 I 2010].

## **Portal Onet.pl: [www.onet.pl](http://www.onet.pl)**

*SB ingerowała w listę przebojów „Trójki”?*, opublikowano w internecie: <http://wiadomosci.onet.pl/1826051,11,item.html> [dostęp: 16 IX 2008].

### **Prywatna strona Tadeusza Syryjczyka: [www.syryjczyk.krakow.pl](http://www.syryjczyk.krakow.pl)**

Syryjczyk T., *Przesłanki decyzji w przedmiocie likwidacji Elektrowni Jądrowej Żarnowiec. Spisane w 1999 roku z notatek do referatu na posiedzenie Rady Ministrów w 1990 roku*, opublikowano w internecie: [www.syryjczyk.krakow.pl](http://www.syryjczyk.krakow.pl) [dostęp: 14 XII 2009].

### **Pryzmat niepodległościowy Blog Mariusza Romana: [www.mariuszroman.salon24.pl](http://www.mariuszroman.salon24.pl)**

Roman M., *Lech Wałęsa: na Waszą miarę ta kariera*, Pryzmat niepodległościowy – blog M. Romana, opublikowano w internecie: [www.mariuszroman.salon24.pl](http://www.mariuszroman.salon24.pl) [dostęp: 9 IV 2009].

### **Serwis dla harcerzy: [www.harc.pl](http://www.harc.pl)**

*Hm. Józef Andrzej Grzesiak „Czarny”*, opublikowano w internecie: <http://www.czarnyszczep.harc.pl/portal/index.php> [dostęp: 23 V 2009].

### **Strona internetowa I LO w Gdańsku: [www.ilo.gda.pl](http://www.ilo.gda.pl)**

Pieńkowski J., *Historia szkoły. Rok 1981*, opublikowano w internecie: [www.ilo.gda.pl](http://www.ilo.gda.pl) [dostęp: 23 II 2009].

### **Strona internetowa III LO w Gdańsku: [www.topolowka.pl](http://www.topolowka.pl)**

*Historia „Topolówki”*, opublikowano w internecie: <http://www.topolowka.pl/index.php?p=historia> [dostęp: 4 VI 2007].

### **Strona internetowa VI LO w Gdańsku: [www.zso6gda.v24.pl](http://www.zso6gda.v24.pl)**

Ostapowicz D., *Znaki czasu – „Szóstka” na zakrętach historii*, opublikowano w internecie: [www.zso6gda.v24.pl](http://www.zso6gda.v24.pl) [dostęp: 23 II 2009].

### **Strona internetowa VIII LO w Gdańsku: [www.lo8.gda.pl](http://www.lo8.gda.pl)**

Cichocki R., *Szkoła wśród ruin Siedlic wzniesiona*, opublikowano w internecie: [http://www.lo8.gda.pl/dawna\\_strona/menu/glowram.html](http://www.lo8.gda.pl/dawna_strona/menu/glowram.html) [dostęp: 12 I 2009].

### **Strona internetowa Pomarańczowej Alternatywy: [www.pomaranczowa-alternatywa.republika.pl](http://www.pomaranczowa-alternatywa.republika.pl)**

*Pomarańczowa Alternatywa. Historia Ruchu*, opublikowano w internecie: <http://pomaranczowa-alternatywa.republika.pl>

ranczowa-alternatywa.republika.pl/galeria3.html [dostęp: 13 V 2006].

### **Strona internetowa prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego: [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl)**

Prezydent RP nadał pośmiertnie Ordery Odrodzenia Polski najmłodszym ofiarom stanu wojennego, opublikowano w internecie: [www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl) [dostęp: 12 VII 2007].

### **Strona internetowa Ruchu Narodowego: [www.ruchnarodowy.pl](http://www.ruchnarodowy.pl)**

Relacje Mariusza Urbana na temat formowania się opozycji politycznej na Wybrzeżu w latach 1971–1973 (udzielone Annie Müller, studentce historii na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego, na spotkaniach w Sopocie, w dniach 4 kwietnia, 2 maja, 19 czerwca, 22 i 28 sierpnia oraz 23 i 30 października 1998 r.), opublikowano w internecie: [http://www.ruchnarodowy.pl/MU\\_001.html](http://www.ruchnarodowy.pl/MU_001.html) [dostęp: 1 IX 2008].  
Wezwanie przedsądowe z dnia 28 marca 2003 r. do Instytutu Pamięi Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie publikacji IPN *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, Gdańsk 28 III 2003 r., opublikowano w internecie: [http://www.ruchnarodowy.pl/wezwanie\\_pl.html](http://www.ruchnarodowy.pl/wezwanie_pl.html) [dostęp: 1 IX 2008].

### **Strona internetowa Stowarzyszenia Federacji Młodzieży Walczącej: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl)**

Rozmowa z porucznikiem SB Sławomirem Rudnickim w restauracji Newska w Gdańsku przeprowadzona przez byłych działaczy FMW Region Gdańsk Dariusza Krawczyka, Mariusza Wilczyńskiego, Roberta Licbarskiego, Roberta Kwiatka, Gdańsk 2006 r., ste-nogram udostępniony w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 20 XII 2007].

Szmytkowska B., Dalsze losy akt PZPR w Gdańsku, opublikowano w internecie: <http://www.fmw.org.pl/forum/viewtopic.php?t=227> [dostęp: 6 I 2009].

Wąsowicz J., Wspomnienia z działalności w Federacji Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1988–1990, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 4 VI 2007].

Wspomnienia Dariusza Leczyckiego ps. „Tadeusz” z FMW Gdańsk, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 23 VI 2009].

Wspomnienia Jacka „Wiejskiego” Górskiego, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 25 VI 2009].

Wspomnienia Krzysztofa Knapa z FMW Gdańsk, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 24 III 2009].

Wspomnienia Mariusza Wilczyńskiego, założyciela pisma „Monit” i FMW w Gdańsku, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 26 VII 2008].

Wspomnienia Piotra Adamskiego z FMW Region Gdańsk, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 12 V 2009].

Wspomnienia przedstawiciela FMW Region Gdańsk i członka Krajowej Rady Koordynacyjnej FMW, działającego w organizacji od 1986 r. Roberta Kwiatka ps. „Jacek”, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 16 III 2008].

Wspomnienie Zbigniewa Maciejewskiego o śp. Adamie Dydzińskim i FMW Warmii i Mazur, opublikowano w internecie: [www.fmw.org.pl](http://www.fmw.org.pl) [dostęp: 12 III 2008].

### **Strona internetowa Wydziału Chemii UG: <http://www.chem.univ.gda.pl/>**

Nagranie archiwalne przemówienia Rektora prof. Karola Taylora [w:] T. Pluciński, *W 20 rocznicę śmierci Marcina Antonowicza*, opublikowano w internecie: <http://www.chem.univ.gda.pl/~tomek/antonowicz.htm> [dostęp: 12 XII 2010].

### **Strona internetowa Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej PG: [www.mif.pg.gda.pl](http://www.mif.pg.gda.pl)**

Czachor M., *Janusz – taternik, opozycjonista, agent*, opublikowano w internecie: <http://www.mif.pg.gda.pl/kft/lustracja/Molka.htm> [dostęp: 1 IX 2008].

### **Strona Pokolenie NZS: [www.pokolenie-nzs.pl](http://www.pokolenie-nzs.pl)**

Biernacki L., *Antysocjalistyczna i antyradziecka prowokacja studentów i prof. Geremka*, opublikowano w internecie: <http://www.pokolenie-nzs.pl/> [dostęp: 12 VI 2009].

Biernacki L., *Boje o rejestrację*, opublikowano w internecie: <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

Biernacki L., *NZS powstał w Stoczni*, opublikowano w internecie: <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

Biernacki L., *PZPR o SKS na UG – 1978 r.*, opublikowano w internecie: <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

Biernacki L., *Strajk studentów Akademii Medycznej w Gdańsku*, opublikowano w internecie: <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

Leszczycki K., *Skład Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich UG*, opublikowano w internecie: <http://pokolenie-nzs.pl> [dostęp: 15 IX 2009].

*NZS wczoraj i dziś. Działalność w konspiracji. Rok 1989*, opublikowano w internecie: <http://www.nzs.org.pl> [dostęp: 12 VIII 2009].

### **Strona Polskiej Biblioteki Internetowej: [www.pbi.edu.pl](http://www.pbi.edu.pl)**

Zbiór wydawnictw drugiego obiegu.

### **Strona Solidarności Walczącej: [www.sw.org.pl](http://www.sw.org.pl)**

Wspomnienia Romana Zwiercana [w:] M. Morawiecki, *Geneza i pierwsze lata Solidarności Walczącej*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992, opublikowano w internecie: <http://www.sw.org.pl/index1.html> [dostęp: 14 V 2006].

## **Strona Video Studio Gdańsk: [www.videostudio.com.pl](http://www.videostudio.com.pl)**

*Video Studio Gdańsk 1981–20...*, opublikowano w internecie: <http://www.videostudio.com.pl/historia.html> [dostęp: 21 I 2009].

## **Wikipedia Wolna Encyklopedia: [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org)**

*DDT* [polska grupa muzyczna], opublikowano w internecie: [http://pl.wikipedia.org/wiki/DDT\\_\(grupa\\_muzyczna\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/DDT_(grupa_muzyczna)) [dostęp: 10 V 2009].

*Dzieci Kapitana Klossa*, opublikowano w internecie: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzieci\\_Kapitana\\_Klossa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dzieci_Kapitana_Klossa), [dostęp: 12 V 2009].

*Gdańska Scena Alternatywna*, opublikowano w internecie: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Gda%C5%84ska\\_Scena\\_Alternatywna](http://pl.wikipedia.org/wiki/Gda%C5%84ska_Scena_Alternatywna), [dostęp: 7 IV 2009].

## **VI. Źródła audiowizualne**

*Fala. Jarocin 85*, scen. i reż. P. Łazarkiewicz, 1986 [DVD, wyd. Propaganda].

Film VCD o FMW Gdańsk z materiałów nagranych przez Video Studio Gdańsk (do użytku wewnętrznego), Gdańsk 2006.

*Imy Sierpień*, realizacja: P. Bikont, L. Dziurawicz, W. Płocharski, prod. Video Studio Gdańsk, 1988 [DVD, wyd. NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, Gdańsk 2008].

*Maj Niezależnych. XX rocznica Strajków '88*, prod. Video Studio Gdańsk, 2008.

*O nas i za nas. Wizyta Jana Pawła II w Trójmieście Czerwiec 1987, cz. 1–3* [VCD, prod. Video Studio Gdańsk, bezpłatny dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, maj 2005].

*Ostatnia zadyma*, film dok., scen. Henryk Głębocki, Dariusz Walusiak, TVP3 Kraków 2009.

*Pod Prąd*. odc. 26, *Sławomir Cenckiewicz*, reż. Jerzy Zalewski, prod. DR Watkins dla Telewizji Puls 2007.

*PRL – laboratorium pierestrojki*, film dok., reż. Dariusz Walusiak, prod. Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego oraz TVP 3 Kraków 2004.

*Radio Solidarność Gdańsk*, film dok., reż. Jarosław Rybicki, prod. na zlecenie Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańsk 2009.

*Tolek Filipowski, Dedykacja* [kaseta magnetofonowa].

*Tolek Filipowski, Nie dajmy się podzielić*, nagranie archiwalne koncertu zarejestrowanego 25 VIII 1988 r. w hali kadłubowni Stoczni Remontowej im. J. Piłsudskiego, z udziałem strajkujących stoczniowców, Gdańsk 2000 [CD].

## VII. Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia, pisma i wywiady

- Alfabet Rokity. Rozmawiali: Michał Karnowski i Piotr Zaremba*, Kraków 2004.
- Bogdanowicz S., *W ostrzeliwanej bazylice*, oprac. S. Cenckiewicz [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.
- Bojko K., *Biała Służba w 1983 i 1987 r. (fragmenty dziennika)* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, M. Wierzbicki (red.), Warszawa 2001.
- Byliśmy tylko żołnierzami, a dowódcą był Lech Wałęsa. Z Janem Górczakiem rozmawiali M. Kaszubski, I. Bielczewski, A. Ryster* [w:] *W przededniu wolnej Polski. Młodzież pyta... o strajki 1988 r.*, W. Książek (red.), Gdańsk 2006.
- Chmielecki W., *Ucieczka do szpitala wariatów* [w:] *Świadkowie stanu wojennego. Wspomnienia mieszkańców Pomorza*, A. Chłudziński, M. Drzewicki (red.), Biblioteka Gazety Wyborczej, Gdańsk – Gdynia 2006.
- Cicha legenda*, rozmowa z B. Borusewiczem [w:] J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, wstęp, kalendarium i przypisy oprac. A. Friszke, Warszawa 2003.
- Dubiel J., *Dzieci i inni*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6.
- Dyskusja panelowa* [w:] *Młodzi lat osiemdziesiątych XX wieku w walce o wolność. Materiały z sesji historycznej w Zespole Szkół Salezjańskich w Szczecinie z racji 85 rocznicy odzyskania niepodległości*, T. Kościelny, J. Wąsowicz (red.), Szczecin 2003.
- Dzierżek H., *Przestępstwa przeciwko władzy ludowej* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999.
- Gąsiorowski A., *Z zapisków stanu wojennego. Sobota, 30 stycznia 1982 r.*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 11–12.
- Gdańscy kurierzy. Rozmowa z łącznikami strajkowymi* [w:] K. Jagiełło, *Dziedzice bez-prawnej wolności*, Bydgoszcz – Warszawa 2007.
- Gładysz M., *Przynosiliśmy paczki, wydawnictwa, dobre słowo* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999.
- Goćłowski T., *Świadek. Z abp. Tadeuszem Goćłowskim rozmawia Adam Hlebowicz*, Warszawa 2008.
- Guzy J., *U źródeł złego i dobrego. Rozmowy z pierwszym przewodniczącym Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZZS*, przeprowadził, opracował i przypisami uzupełnił R. Spałek, Warszawa 2009.
- Gwiazdzbior w „Solidarności”. Joanna i Andrzej Gwiazdowie w rozmowie z Remigiuszem Okraską*, Łódź 2009.
- Jankowski W., *Stan bezwładzy*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6.
- Jany. Wywiad z Januszem Waluszko*, „Arlekin. Pismomuzyczny-publicystyczny”, zima 2000.

Kapczyński P., *Drukowanie bibuły uwalniało od poczucia bezsilności* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999.

Karandziej J., *Musiąłem przeskakiwać przez płot*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 8–9.

Klimiński E., *Do niego należy czas. Pamiętnik duszpasterza*, Warszawa 2007.

Kuroń J., *Gwiezdny czas*, Londyn 1991.

Kuroń J., *Moja zupa*, Warszawa 1991.

Kuroń J., *Wiara i wina. Do i od komunizmu*, Warszawa 1989.

Leszek Biernacki, *Trzeba było tam być, rozmowa z Grażyną Goszczyńską*, Sopot, czerwiec 2006 [w:] *Niepokora. Artyści i naukowcy dla Solidarności 1980–1990. Ilustrowany katalog zbiorów*, S. Figlarowicz i in. (red.), Gdańsk 2006.

Lizut M., *Punk Rock Later*, Warszawa 2003.

Maciej Płażyński, *Strategia niezależności, rozmowa z Ewą Trybus*, Gdańsk, listopad 2006 [w:] *Niepokora. Artyści i naukowcy dla Solidarności 1980–1990. Ilustrowany katalog zbiorów*, S. Figlarowicz i in. (red.), Gdańsk 2006.

Marek „Rogulus” Roguski, *Ferment intelektualno-artystyczny, fragment rozmowy z Marcinem Kalińskim*, Gdańsk, lipiec 2006 [w:] *Niepokora. Artyści i naukowcy dla Solidarności 1980–1990. Ilustrowany katalog zbiorów*, S. Figlarowicz i in. (red.), Gdańsk 2006.

Michalewski W., *Miśtycy i narkomani*, Warszawa 1992.

Michnik A., Tischner J., Żakowski J., *Między Panem a Plebanem*, Kraków 1995.

Mur J. [właśc. A. Drzycimski, A. Kinaszewski], *Dziennik internowanego (grudzień 1981–grudzień 1982)*, Gdańsk – Warszawa 1989.

Narkiewicz O., *Kilka wspomnień sprzed dwudziestu laty*, „Gazeta AMG”, Gdańsk, listopad 2000, nr 11.

*O realnych marzeniach, straconych i wykorzystanych szansach. Dyskusja redakcyjna o młodopolakach z udziałem: Aleksandra Halla, Marka Jurka, Tomasza Wołka, Kazimierza M. Ujazdowskiego, Piotra Zaremby, Tomasza Merty*, „Kwartalnik Konserwatywny. Pismo poświęcone polityce polskiej” 2001, nr 7.

Olszonowicz B. „Jeśli Pan Bóg zechce” czyli... historia gdańskiego religijnego zespołu muzycznego Duval, Gdańsk 2006.

Orszulik A., *Czas przełomu. Notatki ks. Alojzego Orszulika z rozmów z władzami PRL w latach 1981–1989*, Warszawa – Ząbki 2006.

*Panel dyskusyjny: Lokalna specyfika komitetów (środowisk) WZZ* [w:] *Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat. Materiały pokonferencyjne*. Katowice, 21 lutego 2008, J. Neja (red.), Katowice 2008.

Paweł Huelle, *Zupełnie zwyczajne rzeczy się robiło, fragment rozmowy z Piotrem Millatim*, Gdańsk, listopad 2006 [w:] *Niepokora. Artyści i naukowcy dla Solidarności 1980–1990. Ilustrowany katalog zbiorów*, S. Figlarowicz i in. (red.), Gdańsk 2006.

Piotrowski T. S., *Stan wojenny w mundurze szkoły morskiej* [w:] *Stan wojenny. Wspo-*

- mnienia i oceny, J. Kulas (red.), Pelplin 1999.
- Plażyński M., *Wreszcie poczuliśmy się „u siebie”* [w:] *Sierpień '80. Co pozostało z tamtych dni?*, J. Kulas (red.), Gdańsk 1996.
- Rakowski M. F., *Jak to się stało*, Warszawa 1991.
- Relacje strajkowe uczestników zebrane i przygotowane przez M. Latoszka i K. Leoniuk. Wywiady* [w:] *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, M. Latoszek (red.), Pelplin 2008.
- Rok 1989. *Geremek opowiada, Żakowski pyta*, Warszawa 2008.
- Rozenberg W., *Chcecie pochód – macie pochód* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999.
- Salij J., *Mój drogi współbrat, Ojciec Konrad Hejmo* [w:] *Moje życie i mój krzyż. Nie lękam się prawdy. Z ojcem Konradem Hejmo OP rozmawia Andrzej Gass*, Warszawa 2008.
- Sierpień '80 we wspomnieniach, relacje z Wybrzeża*, M. Latoszek (red.), Gdańsk 1991.
- Stasiuk A., *Jak zostałem pisarzem (próba autobiografii intelektualnej)*, Czarne 1998.
- Stawicka-Kolakowska A., *Element niezresocjalizowany* [podał do druku S. Cenckiewicz] [w:] *Świadectwa stanu wojennego*, oprac. A. Dudek, K. Madej, Warszawa 2001.
- Stenogram z debaty z udziałem Marka Jurka i Jacka Bartyzela* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.
- Stępińska I., *Zrywajcie lepiej kajdany niewiedzy* [w:] *Świadkowie stanu wojennego. Wspomnienia mieszkańców Pomorza*, A. Chludziński, M. Drzewiecki (red.), Gdańsk – Gdynia 2006.
- Stół bez kantów. O genezie roku 1989, okrągłym stole i agonii komunizmu – z Antonim Dudkiem, Grzegorzem Sołtysiakiem i Krystyną Trębicką rozmawiają Barbara Polak i Jan M. Ruman*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4.
- Studenci wsparli robotników. Z Pawłem Adamowiczem rozmawiał Przemysław Derengowski* [w:] *W przededniu wolnej Polski. Młodzież pyta o strajki 1988 r.*, W. Książek (red.), Gdańsk 2006.
- Szczesiak E., *Borusewicz. Jak runął mur. Rozmowy z liderem opozycji demokratycznej, legendą Sierpnia '80 oraz podziemia „Solidarności”, pierwowzorem „Człowieka z żelaza”*, Warszawa 2005.
- Trzech kumpli. Przypis do historii PRL, na podstawie materiałów zgromadzonych przez Ewę Stankiewicz i Annę Ferens*, Kraków 2008.
- W Gdańsku huczalo od walk* [w:] *Stan wojenny. Materiały autobiograficzne, opracowania*, Toruń 2004.
- Walentyłowicz A., Baszanowska A., *Cień przyszłości*, Kraków 2005.
- Wałęsa L., *Droga do prawdy. Autobiografia*, Warszawa 2008.
- Wałęsa L., *Droga do wolności. Decydujące lata 1985–1989*, Warszawa 1991.
- Wałęsa L., *Droga nadziei*, Kraków 1990.
- Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak*, Warszawa 1992.



Wspomnienia Jarosława Sellina [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.

Wspomnienia Wiesława Walendziaka [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.

Zaskoczyła mnie *Mona Lisa*. Z Majorem Waldemarem Fydrychem rozmawia Ada Florentyna Pawlak, „Pamięć i Przyszłość” 2008, nr 2.

Zieliński R., *Pamiętnik kibica. Ludzie z piętnem Heysel*, Wrocław 1993.

## **VIII. Rozprawy naukowe, publikacje popularnonaukowe, słowniki, kalendaria i informatory**

Adamczyk M., Gmitruk J., *Polska prasa niezależna (1976–1990). Bibliografia, katalog*, Kielce – Warszawa 2008.

Albert A. [właśc. W. Roszkowski], *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. II, Warszawa 1995.

Andrzejewski M., *Marzec 1968 w Trójmieście*, Warszawa – Gdańsk 2008.

Andrzejewski M., *Roman Korynt legenda gdańskiej „Lechii”*, Gdańsk 2004.

Antonów R., *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 r.*, Wrocław 2004.

Anusz A. i A., *Samotnie wśród wiernych. Kościół wobec przemian politycznych w Polsce (1944–1994)*, Warszawa 1994.

Anusz A., *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989*, Warszawa 1991.

Anusz A., *NZS 1980–2000. Niezależne Zrzeszenie Studentów, czyli nie ma sukcesu bez NZS-u*, Warszawa 2000.

Anusz A., Perzyna Ł., *Konfederacja. Rzecz o KPN*, Warszawa 2009.

*Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator*, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk 2010.

Argus, *Odnova*, Wydawnictwo „Monit” FMW Gdańsk 1989.

Baran A. F., *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007.

Baran A. F., *Geneza porozumienia KIHAM. Jak powstało porozumienie Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (25–26 października 1980 r.)* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, M. Wierzbicki (red.), Warszawa 2009.

Baran A. F., *Harcerska alternatywa. ZHR w latach 1989–1990*, Warszawa 2000.

Baran A. F., *W cieniu „Solidarności”. Harcerstwo „niepokorne” i niezależne w Polsce 1980–1990* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.

Bartyzel J., *Słowo wstępne* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.

- Bąk P., *Zakopiańskie harcerstwo na szlaku niepodległości 1980–1989* [w:] *Drogi do Niepodległości. Materiały z konferencji „Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989”*. Zakopane 10 listopada 2005, J. Zacharko (red.), Zakopane 2005.
- Beats of Freedom. Zew wolności*, E. Tomczyk (red.), Warszawa 2010.
- Beger R., *Dwa maje – strajki na uczelniach Trójmiasta w latach 1946 i 1988*, „Pismo Politechniki Gdańskiej, maj 2007, nr 5.
- Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z lat 1976–1990*, S. Skwirowska (red.), Warszawa 2001.
- Bielawski P., Lazarowicz R., *Dziwny rok 1989. Kalendarium wydarzeń na świecie*, [b.r.] , Wyd. „Morex”, Janki k. Warszawy.
- Bieńkowski M., „*Dialog czyli Gdański Janko Krytykant*” – kilka uwag o poezji strajkowej, „12 Punkt. Almanach gdańskich środowisk twórczych”, Gdańsk 1980.
- Biernacki L., *20 lat dzień za dniem. Kronika Solidarności*, Sopot 2000.
- Biskup Gdański w obozach wakacyjnych młodzieży*, „MDG” 1982, nr 4–8 (26).
- Blachnicki F., *Postsovieticum, czyli nie wolno ci być niewolnikiem*, Kraków 2004.
- Błażejowska J., „*Chciałem mieć w ręku broń*” – zadrukowane kartki papieru. *Pisma poza cenzuralne 1980–1989/1990* [w:] NSZZ „Solidarność 1989–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.
- Błażejowska J., *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976–1989/1990*, Warszawa 2010.
- Bochenek G., *Ks. Franciszek Blachnicki* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, J. Skórzyński i in. (red.), Warszawa 2000.
- Bochwic T., *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000.
- Bogdanowicz S., *Czas burzenia – czas budowania. Kościół Gdański w społeczeństwie odzyskującym wolność 1984–1994*, Nowy Bukowiec 2004.
- Bogdanowicz S., *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000.
- Bogdanowicz S., *Lech Kaczmarek, biskup gdański*, Gdańsk 1994.
- Bogdanowicz S., *Obchody Milenium Chrztu Polski w Gdańsku* [w:] *Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Milenium Chrztu Polski*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1996.
- Bouyeure C., *Adam Michnik. Biografia. Wymyślić to, co polityczne*, Kraków 2009.
- Bubicki R., *Waldemar Fydrych* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2002.
- Cecuda D., *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989
- Cenckiewicz S., *Andrzej Butkiewicz (ur. 30 czerwca 1955 r. w Nidzicy – zm. 7 marca 2008 r. w Bostonie)*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4.
- Cenckiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki*

(1926–2010), Poznań 2010.

Cenckiewicz S., *Dość paktów z czerwonymi*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4.

Cenckiewicz S., *Gdańsk, Gdynia, Sopot [w:] Oblicza Marca 1968*, K. Rokicki, S. Stępień (red.), Warszawa 2004.

Cenckiewicz S., *Gdański Grudzień '70. Rekonstrukcja, dokumentacja, walka z pamięcią*, Gdańsk 2009.

Cenckiewicz S., *Kalendarium Sierpnia '80. Wypisy źródłowe z dokumentów MO i SB*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 7–8.

Cenckiewicz S., *Kością niezgody jest Gdańsk!*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 18.

Cenckiewicz S., *Marzec w Trójmieście*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 3–4.

Cenckiewicz S., *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004.

Cenckiewicz S., *Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa przeciwko Kościołowi katolickiemu w okresie wizyty Jana Pawła II w Trójmieście w dniach 11–12 czerwca 1987 r.*, „Christianitas” 2006, nr 29/30.

Cenckiewicz S., *Pobicie internowanych w Kwidzynie w świetle dokumentów IPN [w:] B. K. Gołąb, W. Kałudziński, Kwidzyn. W niewoli brata mego... Stan wojenny*, Olszyn 2005.

Cenckiewicz S., *Pomorze Gdańskie i Kujawy [w:] Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, A. Dudek (red.), Warszawa 2003.

Cenckiewicz S., *Romuald Szeremietiew [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2002.

Cenckiewicz S., *Służba Bezpieczeństwa w walce z Ruchem Młodej Polski w latach 1979–1988*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 4.

Cenckiewicz S., *Sprawa Lecha Wałęsy*, Poznań 2008.

Cenckiewicz S., *Stan wojenny w Trójmieście [w:] Stan wojenny na Pomorzu w relacjach świadków. Materiały konkursu historycznego*, Gdańsk 2004.

Cenckiewicz S., *Śladami bezpieki i partii. Studia. Źródła. Publicystyka*, Łomianki 2009.

Cenckiewicz S., *Zemsta czy „wypadek przy pracy”? Tajemnicza śmierć Tadeusza Szczepańskiego (1960–1980) – działacza Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 8–9.

Chinciński T., *Ostatnia akcja SB*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4.

Chojnacki W., Jastrzębski M., *Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 1 I 1986 – 31 XII 1987*, t. 2, Warszawa 1989.

Chojnowski A., *Historyk wśród źródeł (na marginesie książki Jerzego Eislera „Polski rok 1968”*, Warszawa 2006), „Przegląd Historyczny” 2008, nr 2.

Choma-Jusińska M., *Rola duszpasterstwa akademickiego o. Ludwika Wiśniewskiego w działalności opozycji przedsolidarnościowej w Lublinie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 7.

- Chrabąszcz J., *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2005.
- Chwalba A., *Czasy „Solidarności”. Francuscy związkowcy i NSZZ „Solidarność” 1980–1990*, Kraków 1997.
- Ciechanowski K., *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Warszawa 1972.
- Codogni P., *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009.
- Czachor M., *Uwagi o pismach SW w Trójmieście* [w:] Kołodziej A., Zwiercan R., ... *o godność i wolność. Po prostu... Solidarność Walcząca w Trójmieście w latach 1982–1990*, Kościerzyna 2010.
- Czachor M., *Żołnierz Solidarny* [w:] *XXV-lecie „Solidarności Walczącej”. Międzynarodowe Seminarium Warszawa PKiN, 14 czerwca 2007 r. Materiały konferencyjne*, cz. I, Warszawa – Wrocław 2007.
- Czaputowicz J., *Działania Służby Bezpieczeństwa i kontrwywiadu wojskowego wobec Ruchu „Wolność i Pokój”* [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009.
- Czaputowicz J., *Walka o legalizację Niezależnego Zrzeszenia Studentów* [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009.
- Czopowicz S., *Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945–1980. Zarys problematyki ideowej i wychowawczej*, Warszawa 2010.
- Czubiński A., *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945–1989)*, Poznań 1998.
- Czwarta GPP na Jasną Górę*, „MDG” 1986, nr 7–8 (30).
- Dabert D., *Literatura dziecięca w drugim obiegu* [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006. Zbiór materiałów z konferencji 5–7 listopada 2006 roku w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” w Poznaniu*, B. Bakula, M. Talarycz-Gubała (red.), Poznań 2007.
- Danowska B., *Grudzień 1970 roku na Wybrzeżu Gdańskim. Przyczyny – przebieg – reperkusje*, Pelplin 2000.
- Dąbrowska D., *Bardowie polscy, czyli piosenka w opozycji* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2008.
- Derewenda R., *Bezpieka wobec ruchu oazowego (1977–1981)*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 4.
- Deriglasoff O., *Przedmowa* [na wkładce do kasety: *Dzieci Kapitana Klossa*], wyd. Sp Records 1993.
- Dni modlitwy i refleksji przed szóstą rocznicą podpisania „Umów Społecznych” w Gdańsku*, „MDG” 1986, nr 7–9 (30).
- Dobosz-Kinaszewska H., *Obecność. Artyści u dominikanów (1981–1989)* [w:] *W cieniu klasztoru dominikanów*, A. Gołębnik (red.), Gdańsk 2002.
- Dobrowolski W., *Franciszkański Ruch Ekologiczny w latach 1986–1990* [w:] *III Między-*

narodowe Bałtyckie Forum Ekologiczne w Gdańsku. Materiały naukowe zjazdu, J. Jaśkowski (red.), Gdańsk 1992.

Dobrowolski W., *Franciszkański Ruch Ekologiczny w walce z elektrownią atomową w Żarnowcu* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.

Dobrowolski W., Złotkowski Z., *Solidarność Gdańskiej Stoczni Remontowej. Solidarni z Remontowej*, Gdańsk 2005.

Domachowska M., *Młodzież z partią się rozliczy. Maj Niezależnych*, „Gazeta Uniwersytecka. Pismo społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego” 2008, nr 5.

Domagalski W., *Wojciech Bogaczyk* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łątkowska i in. (red.), Warszawa 2010.

*II Piesza Pielgrzymka Gdańska na Jasną Górę*, „MDG” 1984, nr 7–8 (28).

Drzycimski A., *Każdy ma swoje Westerplatte* [w:] *Jeden drugiego brzemiona noście. III pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny Gdańsk Gdynia*, A. Drzycimski, G. Fortuna, Z. Bryk (red.), Gdańsk 1988.

Drzycimski A., *Współczesny genius loci kępy dominikańskiej, postulatory badawcze* [w:] *Dominikanie. Gdańsk – Polska – Europa*, Gdańsk – Pelplin 2003.

Dudała J., *Magia kibicowania* [w:] *Pogranicza współczesnego sportu. Ujęcie społeczne*, Poznań 2009.

Dudek A., *Jednym głosem. Wybory prezydenta PRL w lipcu 1989 roku*, „Więź” 2003, nr 12.

Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004.

Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999.

Dudek A., Zblewski Z., *Materiały operacyjne służb specjalnych PRL jako źródło historyczne. Uwagi metodologiczne*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1.

*XXV-lecie strajku studenckiego*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 4.

*Działalność Polskiej Organizacji Harcerskiej w latach 1985–1989*, Manufaktura Wydawnicza RS, [b.r.m.].

Dzięcielska-Machnikowska S., Matuszak G., *Czternaście łódzkich miesięcy. Studia socjologiczne sierpień 1980 – wrzesień 1981*, Łódź 1984.

Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza. Przebieg. Konsekwencje*, Warszawa 2000.

Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.

Eisler J., „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, Warszawa 2008.

Eisler J., *Refleksje nad wykorzystaniem relacji jako źródła w badaniu historii PRL (Rozmowy z dysydentami i prominentami)* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, 2003, t. 6.

Eisler J., *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–89*, Warszawa 1992.

Eisler J., Greczanik-Filipp I., Kwiatkowska W., Marszałec J., *To nie na darmo... Grudzień 70 w Gdańsku*, M. Sokołowska (red.), Pelplin 2006.

- Encyklopedia Gdyni*, M. Sokołowska, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska (red.), Gdynia 2006.
- Falkiewicz B., Kwiatek R., Wąsowicz J., *Młodzież aktywna i zorganizowana: Federacja Młodzieży Walczącej (na przykładzie Regionu Gdańsk)* [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009.
- Fic A., *Drukarnia podziemna w Trójmieście w latach wojny jaruzelsko-polskiej 1981–89*, Gdynia 2005.
- Fijałkowska B., „*Specyficzne ogniwo*” czyli kłopoty PZPR z duszpasterstwem akademickim, „*Przegląd Powszechny*” 2002, nr 10.
- Filipiak M., *Od subkultury do kultury alternatywnej. Wprowadzenie do subkultur młodzieżowych*, Lublin 1999.
- Formella Z., *Chrześcijański ideał wychowawczy w ruchu harcerskim w Polsce po 1980 roku*, Inowrocław 2002.
- Friszke A., *Anatomia buntu. Kuroń, Modzelewski i komandosi*, Kraków 2010.
- Friszke A., *Jakich dziejów opozycji potrzebują Polacy?* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak (red.), Szczecin 2008.
- Friszke A., *Okrągły Stół. Geneza i przebieg* [w:] *Polska 1986–1989: koniec systemu. Materiały Międzynarodowej Konferencji, Miedrzeszyn, 21–23 października 1999*, t. 1: *Referaty*, P. Machcewicz (red.), Warszawa 2002.
- Friszke A., *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994.
- Fydrych W., *Żywyoty mężów pomarańczowych*, Wrocław – Warszawa 2002.
- Gach Z., *Drugie podejście. Niezależne Zrzeszenie Studentów w Uniwersytecie Gdańskim 1985–1989 na tle swoich czasów*, Gdańsk 2009.
- Galiński K., *Wojciech Jankowski* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2002.
- Garlicki A., *Rycerze Okrągłego Stołu*, Warszawa 2004.
- Gaykovsky P., *Terror Troops Commandy by Peter*, Wydawnictwo „Monit” FMWGdańsk 1989.
- Gątarz J., *Kalendarium wydarzeń 13.12.1981 – 4.06.1989* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999.
- Gdańsk w oczekiwaniu na Ojca Świętego Jana Pawła II*, Gdańsk 1987.
- Gdańskie obchody rocznicy śmierci księdza Jerzego Popiełuszki*, „MDG” 1985, nr 10–11 (29).
- Giełżyński W., *Gdańsk, maj 88* [w:] *Robotnicy '88*, Londyn 1989.
- Gluza Z., *Ósmego dnia*, Warszawa 1994.
- Głębocki H., *Dzieje „Solidarności” w podziemiu (1981–1989)* [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, Warszawa 2005.
- Głębocki H., *„Ojcowie i dzieci” „Solidarności”. Ostatnie pokolenie młodzieży studenckiej*

- w PRL jako czynnik polityczny w epoce „wielkiej transformacji” systemu komunistycznego 1988–1989 [w:] *Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, W. Bernacki i in. (red.), Kraków 2009.
- Głębocki H., *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980. Zarys działalności*, Warszawa 1994.
- Gnoiński L., *Kult Kazika*, Poznań 2000.
- Gochniewski A., *60 lat gdańskiego sportu. Ludzie i zdarzenia*, współpraca J. Głowczyński, M. Kozaczek, Gdańsk 2005.
- Goćłowski T., „Ludzkiej pracy przywrócić jej pełny wymiar...” (Słowo wstępne Biskupa Gdańskiego) [w:] *Jeden drugiego brzemiona noście. III pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny Gdańsk Gdynia*, A. Drzycimski, G. Fortuna, Z. Bryk (red.), Gdańsk 1988.
- Gołąb B. K., Kałudziński W., Kwidzyn. *W niewoli brata mego... Stan wojenny*, Olsztyn 2005.
- Gołdyn P., *Geneza powstania i działalność Polskiej Organizacji Harcerskiej 1985–1997*, [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, P. Tomaszewski, M. Wołos (red.), Toruń 2008.
- Gomułkiewicz P., *Mniejsze zło. Władze stanu wojennego wobec opozycji we Wrocławiu*, Warszawa – Wrocław 1997.
- Gontarczyk P., *Aparat represji w PRL. Wyjaśnienie pojęć i modus operandi*, „Glaukopis” 2005, nr 2–3.
- Gowin J., *Kościół a „Solidarność”*, „Kwartalnik Konserwatywny” 2002, nr 8.
- Górecki D., *Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939–1990*, Warszawa 2002.
- Górski J., *Najmłodsza opozycja w PRL*, „Kombatant. Biuletyn Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”, Warszawa, styczeń 2009, nr 217.
- Grajewski A., *Blachnicki Franciszek Karol (1921–1987), kapłan diecezji katowickiej* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. I, J. Myszor (red.), Warszawa 2002.
- Grajewski A., *Oskarżony ks. Franciszek Blachnicki*, „Więź” 2001, nr 5.
- Grajewski A., *Przełamanie systemu. Społeczno-polityczne uwarunkowania pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Ethos” 2004, nr 67–68.
- Grass G., *Aż do wymiotów*, Wydawnictwo FMW Gdańsk 1988
- Grocki M., *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa 1992.
- Grudzień przed sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1996.
- Grzonkowski S., Szkiela W., *Łączy nas Solidarność. Kronika „Solidarności” Służby Zdrowia 1980–2005*, Warszawa 2006.
- Gucewicz D., *Gdański Incydent Milenijny. Suplement do albumu „Milenium czy Tysiącle-*

- cie”, „Biuletyn IPN” 2008, nr 10.
- Hall A., *Polemiki i refleksje. Wybór publicystyki politycznej z lat 1978–1986*, Gdańsk 1989.
- Hałagida I., *Niezależny ruch studencki Uniwersytetu Gdańskiego w dwóch ostatnich dekadach PRL (szkic zagadnienia)* [w:] *Uniwersytet Gdański 1970–2010*, A. Paner, A. Kłonczyński (red.), Gdańsk 2010.
- Hałagida I., *Pomorze Gdańskie* [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, B. Niszcza (red.), Warszawa 2006.
- Happening* [w:] *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1991.
- Hausner W., *Skauting plus niepodległość (przygody z historia harcerstwa)*, Kraków 2008.
- Hlebowicz A., *Kościół katolicki a opozycja na Pomorzu Gdańskim: 1966–1980* [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Hlebowicz P., *Organizacja podziemna „Solidarność Walcząca” 1982–1989*, „Sowiniec” 2005, nr 27.
- Holzer J., Leski K., *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.
- Holzer J., *Solidarność 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1990.
- Inauguracja nowego roku pracy Duszpasterstwa Akademickiego*, „MDG” 1985, nr 10–11 (29).
- Jackl J., Wojciech Ziemiński [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2000.
- Jagielski P., *Radio w Trójmieście* [w:] *Radio Solidarność. Podziemne rozgłoszenie oraz audycje radiowe i telewizyjne w Polsce 1982–1990. Materiały z konferencji w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” w dniach 26–27 maja 2007 roku*, B. Bakula (red.), Poznań 2008.
- Jakubowski J., *Wiosna „Solidarności”* [w:] *Portowców gdańskich drogi do wolności*, J. Jakubowski (red.), Gdańsk 2000.
- Jan Paweł II poza cenzurą PRL, bibliografia 1976–1989*, oprac. A. Sitarska, S. Skwirowska, Rzym 1996.
- Jan Paweł II w Trójmieście. Informator. Wydanie specjalne „Wieczoru Wybrzeża”*, Gdańsk, czerwiec 1987.
- Jankowski K. B., *Rok 1989 w młodzieżowej ekspresji politycznej* [w:] *Młode Pokolenie Polski*, B. Rogowska (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2179, Politologia XXVI, Wrocław 2000.
- Jarkiewicz K., *Duszpasterstwo Akademickie Krakowa po II wojnie światowej*, Kraków 2004.
- Jarocin ’86*, Salezjańskie Centrum Młodzieżowe, Warszawa 1987.
- Jawłowska A., *The Orange Alternative*, „Polish Art. Studies” 1992, nr 13.
- Jerz T., *Pacyfikacja*, „Kultura”, Paryż 1988, nr 7–8.
- Johnson P., *Historia świata od roku 1917 do lat 90-tych*, Londyn 1992.
- Jopkiewicz T., *Dziwny jest ten rock* [w:] L. Gnoiński, J. Skaradziński, *Encyklopedia pol-*



skiego rocka, Konin 1996.

*Kalendarium (1980–1989)*, oprac. W. Turek [w:] *Solidarność i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.

*Kalendarium opozycji antykomunistycznej w Gdańsku (1976–1980)*, oprac. W. Turek [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.

Kała M., *Władze wobec drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7.

Kałuża R., *Kalendarium wyborcze [w:] Polska Wybory '89*, R. Kałuża (red.), Warszawa 1989.

Kamińska A., *Majowodzi. Dezinformacja była największym problemem*, „Gazeta Uniwersytecka. Pismo społeczności akademickiej Uniwersytetu Gdańskiego”, maj 2008, nr 5 (98).

Kamiński A., Wasilewski A., *Józef Grzesiak „Czarny”*, Lublin 1980.

Kamiński Ł., *Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” [w:] Droga do niepodległości. „Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005.

Kamiński Ł., *Lingua securitatis*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 3.

Kamiński Ł., *Młodzież w ruchach opozycyjnych 1980–1989 [w:] Młode pokolenie Polski*, B. Rogowska (red.), „Acta Universitatis Wratislaviensis”, No 2179, Politologia XXVI, Wrocław 2000.

Kamiński Ł., *Modele oporu społecznego [w:] Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15–18 września 1999 roku. Pamiętnik*, t. 2, cz. 2, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński (red.), Toruń 2000.

Kamiński Ł., *Opór społeczny w Polsce 1944–1948. Stan i perspektywy badań [w:] Wrocławskie studia z historii najnowszej*, t. 5, W. Wrzesiński (red.), Wrocław 1998.

Kamiński Ł., *PZPR wobec pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 roku*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7.

Kamiński Ł., *Solidarność Walcząca*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6.

Kamiński Ł., Waligóra G., *Solidarność Walcząca [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.

Kandziora J., Szymańska Z., *Bez cenzury 1976–1989. Literatura. Ruch* Wydawniczy. Teatr. Bibliografia, Warszawa 1997.

Kapłon J., *Otto Schimek. Dylematy nazizmu*, Warszawa – Amöneburg – Rossdorf 2006.

Kasprzycki R., *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989*, Kraków 2003.

*Katalog zbiorów Archiwum Opozycji (do roku 1990)*, oprac. A. Iwaszkiewicz, Warszawa 2001

Kazański A., *Plażyński Maciej [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łątkowska i in. (red.), Warszawa 2010.

Kazański A., *Przebieg strajków sierpniowych 1988 w Trójmieście [w:] Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, Materiały pokonferencyjne, A. Kubaj, M. Maciejowski (red.), Szczecin 2009.

- Kazański A., *Roman Mariusz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łątkowska i in. (red.), Warszawa 2010.
- Kazański A., *Rybicki Arkadiusz* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łątkowska i in. (red.), Warszawa 2010.
- Kazański A., „*Solidarność*” w *Stoczni Gdańskiej. Grudzień 1981–sierpień 1988*, Gdańsk 2004.
- Kazański A., *Tadeusz Szczudłowski* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łątkowska i in. (red.), Warszawa 2010.
- Kemp-Welch A., *Polska pod rządami komunistów 1944–1989*, Kraków 2010.
- Kenar T., *Ruch Młodej Polski w opinii ugrupowań neoendekich w PRL-u* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.
- Kenney P., *Wrocławskie zadymy*, Wrocław 2007.
- Kietliński M., *Białostocka opozycja młodzieżowa w latach 1982–1989* [w:] „*Białostoczczyna*” 2000, nr 58.
- King M. L., *Kochaj swoich wrogów*, Biblioteka A Cappelli, Sekcja Badań Myśli Pacyfistycznej, z. 2, 1989.
- Knoch K., *Regionalna Komisja Koordynacyjna w Gdańsku* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, A. Friszke (red.), Warszawa 2006.
- Kołodziej A., *Zwiercan R., ...o godność i wolność. Po prostu... Solidarność Walcząca w Trójmieście w latach 1982–1990*, Kościerzyna 2010.
- Konderak K., *Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego*, Lublin 1998.
- Konferencje, spotkania i zjazdy duszpasterzy harcerskich 1982–1988*, „*Zeszyty Historyczne ZHR*” 1996, nr 3–4.
- Kopeć J., *Insurekcja Grudniowa 1970*, Warszawa 2001.
- Kordulska I., *Zanim wejdziesz na drzewo. Poradnik prawny obrońcy środowiska*, Kraków 1999.
- Korzenie Harcerstwa Niepokornego (1). Materiały sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie*, W. Hausner (red.), „*Kwartalnik Historyczny ZHR*”, Warszawa 1996, nr 3–4.
- Kosiński K., *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Warszawa 2002.
- Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.
- Kosiński K., *Świadomość nastolatków w okresie „Solidarności”*, „*Biuletyn IPN*” 2002, nr 12.
- Kostecki M., *Gdańskie pielgrzymowanie na Jasną Górę*, „*MDG*” 1986, nr 4–5 (30).
- Kotkin S., współpraca J. T. Gross, *Rok 1989. Koniec społeczeństwa nieobywatelskiego*, Warszawa 2009.
- Kowalczyk R., *Łódzki strajk studencki w 1981 roku – geneza i historia* [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1950–1981*, K. Lesiakowski (red.), Warszawa 2003.
- Kowalczyk R., *Studenci '81*, Warszawa 2000.

Kowalski J., *Materiały do bibliografii niezależnych czasopism harcerskich 1980–1989* [w:] *Studia z dziejów harcerstwa 1944–1989*, M. Wierzbicki (red.), Warszawa 2009.

Kozłowski K., *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970)*, Szczecin 2002.

Kozłowski T., *Niezależne Zrzeszenie Studentów 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.

Krakowiak P., *Wspomnienie o ks. Eugeniuszu Dutkiewiczu*, [w:] *Przed odejściem... Refleksje ks. Eugeniusza Dutkiewicza SAC o opiece hospicyjnej*, Płock 2004.

Krasucki E., *Alternatywne ruchy młodzieżowe wobec zmian społeczno-politycznych końca lat 80-tych – zarys problematyki ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Pomorza Zachodniego*, „Ulica Wszystkich Świętych”, 29 VI 2006, nr 6 (mail art).

Krasucki E., *Strajki sierpniowe 1988 r. w Szczecinie. Działanie władz politycznych i administracyjnych – rekonesans* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, materiały pokonferencyjne, A. Kubaj, M. Maciejowski (red.), Szczecin 2009.

Krasucki E., *„Za młodzi, aby zapisać się do «Solidarności», a za starzy, aby o niej zapomnieć”, rzecz o szczecińskim (i nie tylko) Ruchu Wolność i Pokój w drugiej połowie lat 80. XX w.* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, P. Tomaszewski, M. Wołos (red.), Toruń 2008.

*Kronika*, „MDG” 1987, nr 10–12 (31).

Kropiwnicki J., *Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*, „Głos. Niezależne pismo społeczno-polityczne” 1990, nr 58–59.

Kropiwnicki J., *Grupa Robocza Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”*, „Głos. Niezależne pismo społeczno-polityczne” 1990, nr 60–61.

Krzemiński I., *Religia i „Solidarność”*, „Aneks” 1987, nr 48.

Krzemiński I., *„Solidarność” projekt polskiej demokracji*, Warszawa 1997.

*Krzyż na cmentarzu poległych ofiar hitleryzmu na Zaspie w Gdańsku*, „MDG” 1981, nr 7–8 (25).

Książek W., *Jak powstawała lista „Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu”* [w:] *Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu. Lista osób uczestniczących i wspierających strajki w 1988 roku*, W. Książek (red.), Gdańsk 2008.

*Kto jest kim w województwie pomorskim*, J. Mykowski i in. (red.), Gdańsk 2000.

Kubaj A., *Przebieg i konsekwencje strajku sierpniowego w porcie i zakładach komunikacji miejskiej Szczecina* [w:] *Zarejestrujcie nam „Solidarność”! Strajk sierpniowy 1988 r. w Szczecinie*, materiały pokonferencyjne, A. Kubaj, M. Maciejowski (red.), Szczecin 2009.

Kubaj A., *Sierpień 1988 roku w Szczecinie*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4.

Kubasiewicz-Houée E., *Bez prawa powrotu*, Wrocław 2007.

Kucharczyk G., *Polska myśl polityczna po 1939 r.*, Dębogóra 2009.

Kula H., *Grudzień 1970. Oficjalny i rzeczywisty*, Gdańsk 2006.

- Kunicki-Goldfinger M., *Bronisław Geremek* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2000.
- Kupczak J., *Jan Paweł II a „Solidarność”*, „Wiadomości KAI”, 31 sierpnia 2000.
- Kuta C., *Niezależny Ruch Wydawniczy 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność 1989–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.
- Kwiatek R., *Federacja Młodzieży Walczącej*, „Skosik. Kwartalnik Południowo-Zachodniej SKOK” 2009–2010, nr 6.
- Kwiatek R., *Młodzież walcząca* [mps] (w zbiorach J. Wąsowicza).
- Kwiatkowska W., *Kawał wojenny* [w:] *Stan wojenny. Wspomnienia i oceny*, J. Kulas (red.), Pelplin 1999.
- Kwiatkowska W., *Portowa „Solidarność” – robotnicze trwanie* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Laskowska J., *Ruch wydawniczy w Trójmieście po II wojnie światowej (1945–1989)*, Gdańsk 2009.
- Latoszek M., *Uwarunkowania i funkcje studenckich strajków w Trójmieście (Strajk w Akademii Medycznej w kontekście innych uczelni)* [w:] *Listopad ’80. Czas studentów i służby zdrowia*, M. Latoszek (red.), Pelplin 2008.
- Latoszek M., Leoniuk K., *Solidarnościowy strajk studentów AMG: Lekcja walki politycznej na tle integracji w uczelni* [w:] *Listopad ’80. Czas studentów i służby zdrowia*, M. Latoszek (red.), Pelplin 2008.
- Leksykon harcerstwa*, O. Fietkiewicz (red.), Warszawa 1988.
- Leonard B., *Kalendarium z dziejów harcerstwa krakowskiego 1910–1950*, Kraków 2001.
- Lesiakowski K., Perzyna P., Toborek T., *Jarocin w obiektywie bezpieki*, Warszawa 2004.
- Lewandowski A., *Walka o oblicze moralne społeczeństwa polskiego w publicystyce „Bratniaka”* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.
- Lewandowski M., *Prześadowani, wyszydzani, zapomniani... Niepokonani*, t. 1: *ROPiO i KPN w Krakowie 1977–1981*, Kraków 2009.
- Lipiec D., *Duszpasterstwo harcerzy* [w:] *Duszpasterstwo specjalne*, R. Kamiński, B. Drożdż (red.), Lublin 1998.
- Lipski J. J., *KOR. Komitet Obrony Robotników. Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006.
- Lubecki L., *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939–1945*, Gdańsk 1961.
- Łabędź K., *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997.
- Łepkowski A., *Studenci 1980 (Ruch studencki w Polsce między wrześnie a grudniem)*, „Warszawskie Zeszyty Historyczne” 1989, nr 3.
- Łopiński M., Moskit M. [właśc. Z. Gach], Wilk M., *Konspira. Rzecz o podziemnej „Soli-*

- darności”, Gdańsk – Warszawa 1989.
- Łuczak H., *Posługa duszpasterska wśród młodzieży polskiej*, Wrocław 1994.
- Majchrzak G., *Radio „Solidarność”. Niezależna działalność radiowa pod szyldem „Solidarności” 1980–1989* [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2: *Ruch społeczny*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.
- Majchrzak G., *Wyberzmy jutro, czyli druga batalia o stan wojenny*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 7.
- Marchlewski W., *Pomarańczowa Alternatywa: dokumentacja wybranych działań* [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, J. Wertenstein-Żuławski, M. Pęczak (red.), Wrocław 1991.
- Marszałec J., *Alina Pienkowska w latach 80. Opozycja – Solidarność – Podziemie* [w:] *Listopad ’80. Czas studentów i służby zdrowia*, M. Latoszek (red.), Pelplin 2008.
- Marszałec J., *„Przyciszony wewnętrzny bunt” – pamięć Grudnia ’70 na Wybrzeżu Gdańskim w latach 70. i 80.* [w:] J. Eisler, I. Greczanik-Filipp, W. Kwiatkowska, J. Marszałec, *To nie na darmo... Grudzień 70 w Gdańsku*, M. Sokołowska (red.), Pelplin 2006.
- Materska-Sosnowska A., *Okrągły Stół – ustalenia* [w:] *Polski rok 1989. Sukcesy, zaniechania, porażki*, M. Jabłonowski, S. Stępką, S. Sulowski (red.), Warszawa 2009.
- Mażewski L., *Pomorski model obrony czynnej a powstanie „Solidarności”* [w:] *„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Micewski A., *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987.
- Micewski A., *Stefan Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paryż 1992.
- Miszk A., *Ruch Wolność i Pokój. Wyzwolona wyobraźnia w natarciu* [w:] *Ruch Wolność i Pokój*, Gdańsk – Szczecin 2010.
- Młodzież na temat Włoszczowej*, „MDG” 1985, nr 3–4 (29).
- Müller A., *Działalność ks. Franciszka Blachnickiego i ruch oazowy* [w:] *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945–1978*, S. Dąbrowski, B. Rogowska (red.), Wrocław 2001.
- Müller A., *Działalność Ruchu Młodej Polski w latach 1979–1982* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, Ł. Kamiński (red.), Wrocław 2000.
- Müller A., *Geneza powstania Ruchu Młodej Polski (1969–1979)* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, Ł. Kamiński (red.), Wrocław 1999.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007.
- Muszyńska J., Osiak A., Wojtera D., *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego: Gdańsk, Kraków, Warszawa*, Warszawa 2006.
- My harcerze ZHR*, oprac. zespół uczestników kursu „Płomienie”, Warszawa 1998
- Nalepa E. J., *Wojsko Polskie w Grudniu 1970*, Warszawa 1990.
- Neja J., *„Pieszczoszki systemu” zakładają Wolne Związki Zawodowe*, „Biuletyn IPN”

2008, nr 4.

*Nie ma wolności bez Solidarności. Wspomnienie majowego i sierpniowego strajku 1988*, K. Dębska (red.), Gdańsk 2008.

*Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, K. Marulewska, A. Lewandowski, A. Meller (red.), Toruń 2009.

*Niezależna Prasa Młodzieżowa 1989, Zjazd Niezależnej Prasy Młodzieżowej*, Warszawa 14 X 1989 r.

Nitecki P., „*Dzieło nie skierowane przeciwko nikomu...*”. *Papież Jan Paweł II wobec wydarzeń w Polsce (1980–1983)*, „Znaki Czasu” 1986, nr 2.

Nowakowski M., *Kryptonim „Nowy”. Tajemnice mojej esbeckiej teczki*, Warszawa 2007. *Obywatel a Służba Bezpieczeństwa*, Gdynia 1981.

Olszewski E., *Nurt anarchistyczny w Polsce [w:] Doktryny współczesnego ekstremizmu politycznego*, E. Olszewski (red.), Lublin 2004.

*Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.

Orczykowski D., *Początki duszpasterstwa harcerskiego [w:] Korzenie Harcerstwa Niepokornego (1). Materiały sesji historycznej zorganizowanej przez Młodzieżowy Dom Kultury „Dom Harcerza” (Kraków, ul. Reymonta 18) i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej w dniu 16 grudnia 1995 roku w Krakowie*, W. Hausner (red.), „Kwartalnik Historyczny ZHR”, Warszawa 1996, nr 3–4.

Orliński J., *O poszukiwaniu wyjść z sytuacji bez wyjścia. PRL A.D. 1987*, „Libertas. Kwartalnik społeczno-polityczny”, Paryż 1988, nr 10–11.

Oseka P., *Marzec '68*, Kraków 2008.

*Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, F. Musiał (red.), Kraków 2008.

Ostrowski M., *Ruch Światło-Życie [w:] Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), Lublin 2006.

Otto Schimek, „Zeszyty Duszpasterstwa Pokoju im. Otto Schimka”. Wspólnota „Wolność i Pokój” Wrocław, nr 1, Wrocław 1989.

Paciora N., *Krajowe duszpasterstwo harcerek i harcerzy 1981–1989*, „Kwartalnik Historyczny ZHR” 1996, nr 3–4.

Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005.

Paczkowski A., *Strajki, bunty, manifestacje jako „polska droga” przez socjalizm*, Poznań 2003.

Paluch M., *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin – Kraków 1998.

Parzyński J., *Ruch Harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991.

Paziewski M., *Marek Adamkiewicz [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 3, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2006.

Pazura W., *Katalog czasopism niezależnych w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicz-*

- nej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Lublin 2002.
- Pączkowanie fraktala. Z Kornelem Morawieckim rozmawia Łukasz Medeksza, „Pamięć i Przyszłość” 2008, nr 2.
- Perzyna P., „Jarocin” z perspektywy Służby Bezpieczeństwa, „Biuletyn IPN” 2003, nr 10.
- Pęczak M., *Mały słownik subkultur młodzieżowych*, Warszawa 1992.
- Pęczak M., *Pomarańczowi – absurd, parodia i polska codzienność* [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa*. Wybrane zjawiska, J. Wertenstein-Żuławski, M. Pęczak (red.), Wrocław 1991.
- Pęczak M., Wertenstein-Żurawski J., *Tekst piosenki rockowej. Stopnie zależności od kultury dominującej i treści przekazu* [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa*. Wybrane zjawiska, J. Wertenstein-Żuławski, M. Pęczak (red.), Wrocław 1991.
- Pietraszko J., *Terroryści i oszołomy*, Wrocław 2007.
- Pilarczyk P. M., *Kluby polityczne Ład i Wolność. Legalnie ku niepodległości 1987–1989*, Poznań 2005.
- Piotrowski P., „Solidarność Walcząca” w świetle materiałów Służby Bezpieczeństwa, „Biuletyn IPN” 2005, nr 7–8.
- Poczta „Solidarność” [w:] *Encyklopedia filatelistyczna*, T. Hampel (red.), Warszawa 1993.
- Podgórski M., *Ostatnie starcie (1988–1989)* [w:] *Portowców gdańskich drogi do wolności*, J. Jakubowski (red.), Gdańsk 2000.
- Podsiadło J., *Ruch Wolność i Pokój. Kalendarium 1985–1992* [w:] *Ruch Wolność i Pokój*, Gdańsk – Szczecin 2010.
- Poezja „czasu strajku”*, wybór i oprac. Marek Bieńkowski, „12 Punkt. Almanach gdańskich środowisk twórczych”, Gdańsk 1980.
- Polak W., *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003.
- Polak W., *Dni protestu. Wydarzenia 1 i 3 Maja 1982 r. w Toruniu*, Toruń 2004.
- Polak W., *Najtrudniejsze egzaminy. Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika na tle wydarzeń w kraju i regionie (1980–1982)*, Toruń 2001.
- Polak W., *Osoba ludzka – naród – niepodległość. Deklaracja ideowa Ruchu Młodej Polski* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.
- Polak W., *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006.
- Polak W., *Śmiech na trudne czasy. Humor i satyra niezależna w stanie wojennym i w latach następnym (13 XII 1981 – 31 XII 1989)*, Gdańsk 2007.
- Polak W., *Toruńskie wątki i echa sprawy księdza Jerzego Popiełuszki*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 10.
- Polak W., *Wydawnictwo Alternatywy. Z dziejów gdańskiej poligrafii podziemnej „A”*,

Gdańsk – Toruń, Bydgoszcz 2009.

Popielarz M., *Samorząd studencki, Niezależne Zrzeszenie Studentów i Verbum* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku 1980–1989, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.

Potykanowicz-Suda L., *Kościół i społeczeństwo Pomorza Gdańskiego wobec stanu wojennego w okresie od 13 grudnia 1981 r. do lipca 1982 r. w świetle akt KW PZPR w Gdańsku* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, W. J. Wysocki (red.), Warszawa 2004.

Potykanowicz-Suda L., *Przygotowania do przyjazdu Ojca Świętego Jana Pawła II do Trójmiasta w 1987 roku w świetle Akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku*, „MDG” 2003, nr 10–12.

*Powrót krzyża na teren obozu koncentracyjnego w Stutthofie*, „MDG” 1981, nr 7–8 (25).  
*Propozycje programowe dla Kół Samokształceniowych. Zeszyty Edukacji Narodowej*, Warszawa 1983.

*Przeciwko stanowi wojennemu. Zajścia 31 sierpnia 1982 roku w Gorzowie Wielkopolskim*, M. Machałek, D. A. Rymar (red.), Szczecin 2007.

Przybecki A., *O tradycjach majowych Pielgrzymek Akademickich na Jasną Górę*, „Informator Duszpasterstwa Akademickiego 1995/96”, Warszawa 1995.

Przybylska-Wendt G., „Solidarność” dekady lat osiemdziesiątych [w:] *Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*, A. Kobyliński (red.), Płock 2001.  
*Przyszli duszpasterze harcerzy*, „MDG” 1986, nr 6–8 (30).

Rak K., *Grzegorz Bierecki* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łętowska i in. (red.), Warszawa 2010.

Rawska R., „Nielegalne kolonie”. *Władze PRL wobec ruchu oazowego (do roku 1980)*, „Więź” 2002, nr 1.

*Rekolekcje dla gdańskich harcerzy*, „MDG” 1985, nr 3–4 (29).

Roszkowski W., *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa 2003.

*Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór tekstów, wybór i oprac. D. Kaczmarek*, Poznań 2009.

*Ruch Wolność i Pokój*, Gdańsk – Szczecin 2010.

*Ruch „Wolność i Pokój”. Kalendarium*, oprac. M. Widłak, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6.

Rudka S., *Wrocławska prasa bezdebitowa 1973–89*, „Bibuła” Stowarzyszenie Wolnego Słowa, czerwiec 2006, nr 4.

Rudzikowski T., *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983*, Warszawa 2009.

Rudzikowski T., *Zima wasza, wiosna nasza! Solidarnościowe obchody 1 i 3 maja 1982 r.*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6.

Ruzikowski T., *Kultura niezależna* [w:] NSZZ „Solidarność 1989–1989, t. 2: *Ruch społecz-*



- ny, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.
- Rybicki A., *My tworzymy historię*, „Tygodnik lechia.gda.pl”, 7 X 2008, nr 37.
- Samp J., *Wrzeszcz – kościół „Na Czarnej”*, Gdańsk 1992.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006.
- Satanizm w służbie komunizmu. Rozmowa z Grzegorzem Kasjaniukiem*, „Frona” 2008, nr 48.
- Schabieński J., Sychowicz K., *Marzenia o orle w koronie. Nauczyciele i młodzież Polski południowo-wschodniej wobec władzy w latach 1980–1986*, Białystok 2004.
- Seidler B., *Kto kazał strzelać? Grudzień 1970*, Warszawa 1991.
- Sidor M., *Lekcje „Ucznia Polskiego”*, „Karta. Kwartalnik historyczny” 2008, nr 57.
- Sikorski T., *Dekompozycja Ruchu Młodej Polski w latach 1985–1988. Analiza procesu* [w:] *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918–1945–1989*, J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski (red.), Gorzów Wielkopolski 2009.
- Sikorski T., *Jaka prawica? Kilka uwag o ideowo-politycznym doświadczeniu RMP* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.
- Sipowicz K., *Hipisi w PRL-u*, Warszawa 2008;
- Skalski W., *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski*, Kraków 2008.
- Skiba K., Janiszewski J., Konnak P., *Artyści. Wariaci. Anarchiści. Opowieść o gdańskiej alternatywie lat 80-tych*, Warszawa 2011.
- Skowronek J., *Wprowadzenie do historii NZS w Trójmieście* [w:] *Maj Niezależnych. XX rocznica strajków '88*, Gdańsk 2008.
- Skórzyński J., *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009.
- Skórzyński J., *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.
- Skórzyński J., *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy*, Gdańsk 2009.
- Słodkowska I., *Spółczesność obywatelska na tle historycznego przełomu. Polska 1980–1989*, Warszawa 2006.
- Słynne kluby: Lechia Gdańsk*, „Historia Polskiej Piłki Nożnej”, nr 19/20, s. 14–15.
- Smoleński P., *A na hucie strajk* [w:] *Robotnicy '88*, Londyn 1989.
- Smoleński P., *Szermierze Okrągłego Stołu. Zwątpienie i nadzieje*, Warszawa 1989.
- Sochoń J., *Kościół na Żoliborzu w Warszawie – sanktuarium pamięci ks. Jerzego Popiełuszki*, „Ateneum Kapłańskie” 2004, nr 143, z. 3.
- „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Spałek R., *„Szara biel i czerwien flag”. Obraz rzeczywistości lat osiemdziesiątych w polskiej muzyce rockowej* [w:] *„Jesteście naszą wielką szansą”. Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, P. Ceranka, S. Stępień (red.), Warszawa 2009.
- Spałek R., *Warszawska ulica w stanie wojennym. Demonstracje, protesty, zamieszki, pochody w oczach opozycji i władzy 1981–1983*, Warszawa 2008.
- Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981 – 31 XII 1982*, Warszawa 1999.

- Stefańczyk E., *Wydawnictwa drugiego obiegu w BN*, „Biuletyn Informacyjny Biblioteki Narodowej” 2001, nr 158.
- Stół bez kantów. O genezie roku 1989, okrągłym stole i agonii komunizmu – z Antonim Dudkiem, Grzegorzem Sołtysiakiem i Krystyną Trębicką rozmawiają Barbara Polak i Jan M. Ruman*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 4.
- Strajk studentów łódzkich '81 w świetle analiz socjologicznych*, J. Lutyński (red.), Warszawa 1988.
- Strasz M., Adamowicz P., *Bogdan Borusewicz [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 2, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2002.
- Strąkowski M., *Społeczeństwo strajku. Pozakulturowe postawy osobowości studentów*, „Kronika Miasta Łodzi” 2005, nr 4.
- Strzembosz T., *ZHR a religia katolicka w Polsce*, „Czuwajmy. Krajowe Duszpasterstwo Harcerzy” 1990, nr 1–2.
- Studzinski R., *Rok 1989 w historiografii polskiej – z perspektywy dwudziestolecia*, „Dzieje Najnowsze” 2009, nr 4.
- Sychowicz K., *Bezpieka wobec odradzania się pamięci Katynia*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 4.
- Szarek J., *Czarne Juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007.
- Szarek J., *Nim powstał SKS*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6.
- Szarek J., *Zachód wobec stanu wojennego [w:] Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, Warszawa 2005.
- Szaruga L., *Mgły*, oprac. graficzne Cypis '87, Wydawnictwo Federacji Młodzieży Walczącej, Gdańsk 1987
- Szaynok B., *Duszpasterz w PRL. Ojciec Ludwik Wiśniewski [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, M. Strasz (red.), Warszawa 2008.
- Szczepłek S., *Moja historia futbolu*, t. 2: *Polska*, Warszawa 2007.
- Szczepuła B., *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża: przez związek zawodowy do niepodległości [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Szczesiak E., *My, podziemni*, Gdańsk 2006.
- Szeremietiew R., *Polska Partia Niepodległościowa*, „Prawica Polska. Pismo społeczno-polityczne”, Gdynia, październik 2007, nr 24.
- Szeremietiew R., *W prawo marsz! O polityce i wojsku. Rozmawiał Piotr Bączek*, Warszawa 1993.
- Szlachta B., *Z dziejów polskiego konserwatyzmu*, Kraków 2003.
- Szpak A., „Pracuję z narkomanami...”, „Znaki Czasu”, Rzym – Warszawa, kwiecień – czerwiec 1999, nr 18.
- Szubarczyk P., *Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chyloni...*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 11–12.

- Szubarczyk P., „Ze Lwowa, bracie, ze Lwowa”... Tadeusz Szczudłowski – bohater gdańskiego środowiska ROPCiO, „Biuletyn IPN” 2007, nr 5–6.
- Szulc W., *Zapomniany rok 1966* [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Śliwierski B., *Ruch społecznej odnowy w ZHP a alternatywne organizacje harcerskie lat osiemdziesiątych*, „Harcerstwo” 1989, nr 9.
- Tabako T., *Strajk ’88*, Warszawa 1992.
- Tarnowski P., *Inicjatywy duszpasterskie rektorów KUL w II RP*, „Ateneum Kapłańskie” 1985, nr 1–2.
- Terlecki R., „Solidarność”. *Dekada nadziei 1980–1989*, Warszawa 2010.
- Theiss W., *Miętne: w obronie krzyża w szkole. Studium socjo-pedagogiczne*, „Studia Bobolanum” 1997, nr 7.
- Toborek T., *Artyści czy chuligani. O początkach jazzu w „Polsce Ludowej”*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 6.
- Toborek T., *Festiwal rockowy w Jarocinie – oaza wolności czy wentyl bezpieczeństwa?* [w:] *Drogi do wolności w kulturze Europy Środkowej i Wschodniej 1956–2006*, B. Bakula, M. Talarczyk-Gubała (red.), Poznań 2007.
- Toborek T., *Początki big-beatu w prasie PRL*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 10.
- Tomasiewicz J., *Młodzieżowa opozycja w PRL*, „Templum Novum” 2005, nr 1 (1).
- Turek W., *Czy „Verbum” będzie związkiem na miarę czasu?* [w:] *Nie ma życia bez swobody. 30 lat Ruchu Młodej Polski (1979–2009)*, Toruń 2009.
- Turek W., „Nie ma wolności bez «Solidarności»? Ruch Młodej Polski i środowisko „Przeгляdu Politycznego” wobec „Solidarności” [w:] *Solidarność i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989)*, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Turek W., *Ośrodek Odosobnienia dla Internowanych w Strzebielinku* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łątkowska (red.), Warszawa 2010.
- Turek W., *Przekształcenia pomorskiego modelu obrony czynnej w latach 1980–1984* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995.
- Turek W., *Ruch Młodej Polski: narodowo-katolicki model walki z komunizmem* [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1976–1980). O pomorskim modelu obrony czynnej*, Gdańsk 1995.
- Unii Tarnów walka z komuną, cz. I*, „To My Kibice! Magazyn polskich kibiców”, Bełchatów, grudzień 2009, nr 12 (99).
- Unii Tarnów walka z komuną cz. II*, „To My Kibice! Kronika sceny kibicowskiej”, Bełchatów, styczeń 2010, nr 1 (100).
- W oparach absurdu. Z Łukaszem Kamińskim rozmawia Barbara Polak*, „Biuletyn IPN”

2008, nr 7.

Wagner J., *Bez świadków obrony. Historia Jerzego i Ryszarda Kowalczyków*, Kraków 2008.

Waligóra G., *Konfederacja Polski Niepodległej 1979–1989*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12.

Waligóra G., *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006.

Waluszko J. P., *Kręte ścieżki (naszej współpracy z) NSZZ „Solidarność”* [w:] „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku 1980–1989, L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.

Waluszko J. P., *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego* [w:] *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego. Wybór tekstów*, oprac. D. Kaczmarek, Poznań 2009.

Wapiński R., *Przed i po sierpniu. Oczekiwania, spełnienia, zawody* [w:] *Sierpień '80. Co pozostało z tamtych dni?*, J. Kulas (red.), Gdańsk 1996.

Wasilewski A., *Zarys dziejów Wileńskiej Chorągwi Harcerzy*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1983.

Wąsowicz J., *Biało-zielona „Solidarność”. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989*, Gdańsk 2006.

Wąsowicz J., *Działalność wydawnicza Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk w latach 1984–1990* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 5, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Wrocław 2006.

Wąsowicz J., *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku w latach 1984–1990* [w:] *Niezależny Ruch Młodzieżowy w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–2002)*, R. Sudziński (red.), Toruń 2005.

Wąsowicz J., *Gdańskie młodzieżowe happeningi polityczne w latach 1988–1990*, „Seminare” 2007, nr 24.

Wąsowicz J., *Gdańskie ślady księdza Jerzego*, Gdańsk 2010.

Wąsowicz J., *Historia salezjańskiej inspektorii pw. św. Wojciecha z siedzibą w Pile (1979–2004)*, „Seminare” 2005, nr 22.

Wąsowicz J., *Homek* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1., M. Łątkowska i in. (red.), Warszawa 2010.

Wąsowicz J., *Idea niepodległości w programach niezależnych organizacji młodzieżowych regionu gdańskiego w latach 1981–90* [w:] *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, P. Tomaszewski, M. Wołos (red.), Toruń 2008.

Wąsowicz J., *Kościół i opozycja w Gdańsku wobec uprowadzenia i morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki*, Toruń 16–17 X 2009 r., W. Polak i in. (red.), Toruń 2010.

Wąsowicz J., *Krótką historia młodzieżowej bibuły* [w:] *Papierem w system. Prasa drugo-obiegowa w PRL*, M. Marcinkiewicz, S. Ligarski (red.), Szczecin 2010.

Wąsowicz J., *Kryptonim „Niwa”. Jak gdańska SB inwigilowała tzw. duszpasterstwo stano-*

wo-zawodowe [w:] *Kościół w godzinie próby. 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*, Kraków 2006.

Wąsowicz J., *Moja Samochodówka 1988–1993* [w:] E. Magnucka, *50 lat gdańskiej Samochodówki*, Gdańsk 2008.

Wąsowicz J., „Monit”, *Pismo Federacji Młodzieży Walczącej Region Gdańsk* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, M. Łątkowska i in. (red.), Warszawa 2010.

Wąsowicz J., *My chcemy Boga w książce, w szkole. Młodzież gdańskiej „Topolówki” w obronie ks. J. Popiełuszki i szkolnych krzyży* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa. Zeszyt żółty*, Kraków 2005.

Wąsowicz J., *Nadchodzi naszczas. Federacja Młodzieży Walczącej 1984–1990*, Kraków 2009.

Wąsowicz J., *Niezależny ruch młodzieżowy w latach 1980–1981 na przykładzie Regionu Gdańskiego*, „*Saeculum Christianum*” 2003, nr 1.

Wąsowicz J., *O Was i za Was. Kulisy wizyty papieskiej w Gdańsku w czerwcu 1987 r.* [w:] *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa. Zeszyt niebieski*, Kraków 2005.

Wąsowicz J., *Opozycja młodzieżowa w Zespole Szkół Samochodowych w Gdańsku w latach 1981–1990* [mps], 13 s., fragment [w:] E. Magnucka, B. Plesler, *Gdańska Samochodówka. Monografia Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku (1958–2003)*, Gdańsk 2003.

Wąsowicz J., *Pamięć o Katyniu w walorach podziemnej poczty „Solidarności”, „Golgota Wschodu: Katyń-Sybir-Kresy”* 2005, nr 3, s. 53–60.

Wąsowicz J., *Podziemne audycje radiowe opozycyjnych środowisk młodzieżowych w Gdańsku* [w:] *Radio Solidarność. Podziemne rozgłośnie oraz audycje radiowe i telewizyjne w Polsce 1982–1990. Materiały z konferencji w Wyższej Szkole Zawodowej „Kadry dla Europy” w dniach 26–27 maja 2007 roku*, B. Bakuła (red.), Poznań 2008, s. 56–60.

Wąsowicz J., *Posługa duszpasterska ks. Prałata Hilarego Jastaka podczas strajków gdyńskich stoczniovców i portowców w czasie Sierpnia ’80* [w:] *Tożsamość kulturowo-cywilizacyjna Gdyni. Gdynia w warunkach współczesnej unifikacji i dywersyfikacji kulturowo-cywilizacyjnej*, M. Gawron, H. Głogowska (red.), „*Zeszyty Gdyńskie*”, Gdynia 2009, nr 4.

Wąsowicz J., *Sprawa Anny Stawickiej w świetle materiałów z Instytutu Pamięi Narodowej* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje*, A. Czwołek, W. Polak (red.), Toruń 2008.

Wąsowicz J., *Strajki w Stoczni Gdańskiej w roku 1988 r., czyli jak młodzież dokończyła rewolucję „Solidarności”, „Templum Novum”* 2006, nr 3.

Wąsowicz J., *Wiara i wolność. Doświadczenie i dziedzictwo pierwszej „Solidarności”*. *Sprawozdanie z XXIII Sympozjum Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, Płock 9–11 listopada 2000 r.*, „*Seminare*” 2001, nr 17.

Wąsowicz J., *Wspomnienie. Antoni Browarczyk*, „*Lechista*” 2009, nr 4.

Wąsowicz J., *Wybrane archiwa gromadzące zasoby materiałów do dziejów opozycji (1976–1990)*, „*Z Teki Archiwistów*”, pismo Studenckiego Koła Naukowego Archi-

- wistów przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2001, nr 3, s. 18–21; toż: „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2004, t. III, s. 179–182.
- Wąsowicz J., *Wybrane formy działalności opozycyjnej młodzieży w latach 1981–1989* [w:] *Młodzi lat osiemdziesiątych XX wieku w walce o wolność, Materiały z sesji historycznej w Zespole Szkół Salezjańskich w Szczecinie z racji 85 rocznicy odzyskania niepodległości*, T. Kościelny, J. Wąsowicz (red.), Szczecin 2003.
- Weigel G., *Ostateczna rewolucja. Kościół sprzeciwu a upadek komunizmu*, Poznań 1995.
- Wertenstein-Żuławski J., *Karnawał szarych ludzi: Jarocin 1980–1986* [w:] *Spontaniczna kultura młodzieżowa. Wybrane zjawiska*, J. Wertenstein-Żuławski, M. Pęczak (red.), Wrocław 1991.
- Wesołowski M., Januszkiewicz M., *Tom kultury. Przewodnik po wydarzeniach kulturalnych w Polsce i na świecie lata 80.*, Poznań 2008.
- Wierzbicki M., *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009.
- Wierzbicki M., *Niezależne ugrupowania młodzieżowe w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 7: Wokół „Solidarności”*, Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), Warszawa 2010.
- Wiraszka R., *Kalendarium Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej*, „Drogowskazy. Dwumiesięcznik programowo-metodyczny ZHR”, lipiec – sierpień 1999, nr 4 (49).
- Wodarczyk A., *Prorok żywego Kościoła*, Katowice 2008.
- Wojtas A., *Apostoł żywego Kościoła*, Kraków 2003.
- Wolność i Pokój. Kalendarium*, „Karta. Niezależny miesięcznik historyczny” 1991, nr 6.
- Wołk G., *Polska Partia Niepodległościowa*, „Biuletyn IPN” 2009, nr 12.
- Wójtowicz N., *Młodzież wśród ofiar masowych protestów społecznych* [w:] *Młodzież w oporze społecznym 1945–1989*, Ł. Kamiński (red.), Wrocław 1996.
- Wydarzyło się w Gdańsku 1901–2000. Jeden wiek w jednym mieście*, G. Fortuna, D. Tusk (red.), Gdańsk 1999.
- Wykaz uczestników strajków i osób wspomagających strajki w 1988 roku na Wybrzeżu* [w:] *Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu. Lista osób uczestniczących i wspierających strajki w 1988 roku*, W. Książek (red.), Gdańsk 2008.
- Wyrwa W., *Co robić, kiedy wszystko można*, „Wielka Gra”, „Propozycje i perswazje”, z. 1., Warszawa, czerwiec 1988.
- Wyrwa W., *Polska młodzież a przyszłość kraju* [referat przedstawiony na II Kongresie Polonii Wolnego Świata, który zebrał się w Londynie w maju 1984 r.], „Aneks. Kwartalnik polityczny” 1985, nr 37.
- Wyszkowski K., *Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża, czyli jak nieświadome narzędzie Służby Bezpieczeństwa wywołało antykomunistyczną rewoltę*, „Glaukopis” 2005, nr 2–3.
- Zalesiński J., *Środowisko tygodnika „Młoda Polska” a Aleksander Hall. Spór o strategię budowy systemu demokratycznego* [w:] *Solidarność” i opozycja antykomunistyczna*

- w Gdańsku (1980–1989), L. Mażewski, W. Turek (red.), Gdańsk 1995.
- Zaręba M., „Bigosowy socjalizm”. *Dekada Gierka* [w:] *Polacy wobec PRL. Strategie przystosowawcze*, Kielce 2003, s. 183–200.
- Zaręba M., *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka* [w:] *Propaganda PRL*, P. Semków (red.), Gdańsk 2004, s. 22–32.
- Zaremba P., *Arkadiusz Rybicki* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2000.
- Zaremba P., *Donald Tusk* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz (red.), Warszawa 2000.
- Zaremba P., *Młodopolacy. Historia Ruchu Młodej Polski*, Gdańsk 2000.
- Zblewski Z., *Leksykon PRL-u*, Kraków 2000.
- Zieliński P., *Scena rockowa w PRL. Historia, organizacja, znaczenie*, Warszawa 2005.
- Zieliński R., *Liga Chuliganów*, Wrocław 1996.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Ziemkiewicz R., *Michnikowszczyzna. Zapis choroby*, Warszawa 2006.
- Żłakowski Z., „Solidarność” olsztyńska w stanie wojennym i w latach następnych (1981–1989), Olsztyn 2001.
- Znamierowski A., *Zaciskanie pięści. Rzecz o „Solidarności Walczącej”*, Paryż 1988.
- Zwiernik P., *Opór i działalność opozycyjna młodzieży poznańskich szkół średnich w latach 1981–1984* [w:] *Stan wojenny w Wielkopolsce*, S. Jankowiak, J. Miłosz (red.), Poznań 2004.
- Żakiewicz M., *Czy rozdarcie „Solidarności”?* [w:] *Drugi do niepodległości. Dni sierpniowe 1980–1990*, J. Pielka (red.), Warszawa – Gdańsk 1990.
- Żaryn J., *Archiwa kościelne – specyfika miejsca i czasu (1939–1989)*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 4, s. 31–35.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Podróż po archiwach kościelnych (1944–1989)* [w:] *Polska 1944/45–1989. Studia i materiały*, 2003, t. 6.

## IX. Prace niepublikowane

Banasik M., *Niezależne Zrzeszenie Studentów na Uniwersytecie Gdańskim w latach 1980–1981*, praca licencjacka napisana w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego pod kierunkiem dr. hab. Igora Hałagidy [mps], Gdańsk 2010.

*Encyklopedia Solidarności*, t. 2–4 [w druku]:

Biernacki L., „A Cappella”; „ABC”, podtytuł: „Pismo studentów Uniwersytetu Gdańskiego”; „BI NZS. Biuletyn informacyjny NZS. Informacje, dokumenty, komentarze”; „Impuls”; „Solidarność. Pismo «S» Regionu Gdańsk”.

Brzeziński P., „Polibuda”; „Wolna Myśl. Pismo społeczno-polityczne środowiska wyższych

uczelnii Wybrzeża”.

Filip K., Kazański A., Piotr Semka.

Gieszczyńska R., ks. Julian Żołnierkiewicz.

Kazański A., Paweł Adamowicz; Jacek Kurski; Mariusz Popielarz; Andrzej Sosnowski; Donald Tusk.

Turek W., „Maraton. Biuletyn informacyjny NZS-AWF Gdańsk”.

Wąsowicz J., „Anty Trio”, podtytuł: „Pismo NUMS ZSZ Kartuzy”; „BISZ. Biuletyn informacyjny uczniów szkół zawodowych”; „BIT. Biuletyn Informacyjny Topolówka. Pismo młodzieży III LO w Gdańsku”; „CKUMIAK. Pismo uczniów Centrum Kształcenia Ustawicznego Mechaników i Elektryków skupionych w FMW”; „Czas Młodych. Pismo Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej w Gdańsku”; „Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej I LO”; „Klakson. Pismo FMW Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku”; „Mały Wywrotowiec”; „Ognisko. Pismo Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Gdańsku”; „Serwis Regionalnej Agencji Informacyjnej Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej”; „Szaniec. Pismo młodzieży Polskiej Partii Niepodległościowej Okręg Gdańsk”; „Uczeń. Niezależne pismo młodzieży szkolnej”; „Węzeł. Niezależne pismo młodych robotników” Gdańsk 1981; „Wolni”. Pismo FMW w Wejherowie; Wydawnictwo FMW.

Zając E., „Indeks”, pismo Studenckiego Komitetu Solidarności.

Zwiernik P., Związek Akademicki „Młoda Polska”.

Biernacki L., *Studenci i robotnicy. Wiosna „Solidarności”* [mps].

Kieruzol P., *Działalność opozycji szkolnej związanej z Międzyszkolnym Komitetem Oporu w świetle własnej prasy (1985–1989)*, praca magisterska napisana na Uniwersytecie Wrocławskim w 2000 r.

Kobus J. M., *Duszpasterstwo dominikanów a aktywizacja działalności środowisk twórczych w Gdańsku w latach 1979–89*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii UG, Gdańsk 2000.

Przybek K., *Ruch Światło-Życie i jego założyciel ks. Franciszek Błachnicki w latach 70-tych i 80-tych XX wieku w świetle publicystyki*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Ryszarda Sudzińskiego w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK, Toruń 2006

Szmytkowska B., *Źródła do dziejów związku zawodowego i ruchu społecznego „Solidarność” w Archiwum Państwowym w Gdańsku [w:] Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” na Pomorzu i Kujawach w latach 1980–1989. Wybrane zagadnienia* [w druku].

Śliwa M., *Ruch „Wolność i Pokój” 1985–1989*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. A. Pankowicza na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kraków 1992.

Wąsowicz J., *Federacja Młodzieży Walczącej w Gdańsku 1985–1990*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Sudzińskiego w Zakładzie Historii



Powszechnej i Polski po 1945 r. Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2001.

Wąsowicz J., *Gdańsk jako centrum życia politycznego w Polsce 1980–1981*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Ryszarda Sudzińskiego w Zakładzie Historii Powszechnej i Polski po 1945 r. Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1999.

Wąsowicz J., „Solidarność” Oświaty i Wychowania wobec opozycji młodzieżowej w Gdańsku [w:] *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” na Pomorzu i Kujawach w latach 1980–1989. Wybrane zagadnienia* [w druku].

Wirkus R., *Duszpasterstwo Akademickie w Gdańsku w latach 1945–1998*, praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego pod kierunkiem ks. dr. hab. Antoniego Misiaszka, Warszawa 2000.

Zwiernik P., *Niezależny ruch studencki w Poznaniu od 13 grudnia 1981 r. do 22 września 1989 r.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Edmunda Makowskiego na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Zakładzie Najnowszej Historii Polski, Poznań 1995.

---

<sup>1</sup> W bibliografii pominięto artykuły, wspomnienia, relacje i dokumenty opublikowane w prasie codziennej (dziennikach i tygodnikach). Zrezygnowano także z uwzględnienia publicystyki zawartej w niezależnych czasopismach ciągłych. Wymieniono natomiast wszystkie tytuły wykorzystanych w pracy czasopism.

## Indeks nazwisk

Tu będzie indeks





















## O autorze

**ks. Jarosław Wąsowicz SDB (ur. 19.06.1973 r. w Gdańsku)**

Salezjanin, doktor historii, magister teologii. Obecnie kierownik Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego męczenników II wojny światowej. Zajmuje się badaniem dziejów młodzieżowej opozycji i NSZZ „Solidarność” w PRL, historią Kościoła w tym okresie, martyrologium duchowieństwa polskiego w czasie II wojny światowej oraz historią salezjanów w Polsce. Autor i redaktor książek, artykułów naukowych, recenzji i sprawozdań oraz ponad 600 artykułów publicystycznych, członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków Salezjańskich (l'Associazione dei Cultori di Storia Salesiana), Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Stowarzyszenia Wolnego Słowa, Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych.

## 0 wydawcy

Europejskie Centrum Solidarności to interdyscyplinarna instytucja, której głównym celem jest zachowanie pamięci o moralnym przesłaniu Solidarności i twórcze przekazanie jej dziedzictwa przyszłym pokoleniom, podkreślające jego aktualność i uniwersalizm. Umowa założycielska Centrum została podpisana w Gdańsku 8 listopada 2007 roku. Swoje projekty ECS realizuje od lutego 2008 roku.

Podstawą działalności ECS będzie nowoczesne, interaktywne muzeum pokazujące, jak wydarzenia, które zapoczątkował strajk w Stoczni Gdańskiej, uruchomiły efekt domina – demontaż systemu komunistycznego w całej Europie Środkowej i Wschodniej. Europejskie Centrum Solidarności będzie mieścić również multimedialne archiwum i bibliotekę, zabezpieczające dziedzictwo Solidarności. Poprzez wystawy, także ruchome, wędrujące po całym świecie, Centrum chce wzmacniać pamięć historyczną – można odnieść wrażenie, że słabnącą w Europie, a niezbędną w budowaniu europejskiej tożsamości.

Drugi cel Europejskiego Centrum Solidarności – prospektywny – to przeniesienie dziedzictwa Solidarności w przyszłość. Temu celowi służą warsztaty dla młodych ludzi z całej Europy i seminaria dla polskiej młodzieży, konferencje, sympozja naukowe i debaty publiczne, cykle wykładów i dyskusji, a także wydawnictwa. Jako instytucja kultury ECS kreuje wydarzenia kulturalne i inspiruje twórczość artystyczną. Centrum to także ośrodek naukowo-badawczy, zajmujący się zagadnieniami wolności i dzielący się dorobkiem pokojowej walki Solidarności o godność, sprawiedliwość i prawa człowieka z tymi, którzy są ich pozbawieni. To również miejsce debaty publicznej nie tylko o historii, ale i o współczesnych wyzwaniach, takich jak społeczeństwo obywatelskie, integracja Europy i pokój.

## SUMMARY

The aim of the dissertation here presented is to portray the history of Gdańsk's independent youth movement against the political canvas of the 1980s – specifically, the period beginning with Martial Law in 1981 and lasting to 1989, when communism ended. The book describes the activity of virtually all the youth organizations and milieux that existed within Gdańsk's broad opposition movement from December 13, 1981, the day General Jaruzelski imposed Martial Law. Among those groups were: *Niezależne Zrzeszenie Studentów* [the Independent Student Federation]; *Ruch Społeczeństwa Alternatywnego* [the Alternative Society Movement]; *Ruch "Wolność i Pokój"* [the "Freedom and Peace" Movement]; *Federacja Młodzieży Walczącej* [the Federation of Youth Militant]; *Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego* [the Engaged Society Movement]; the independent scouting movement; secondary school milieux; and groups from within *Duszpasterstwo Akademickie* [the Catholic College Ministry] and the Catholic youth ministry "Oaza" [Oasis]. The book also presents various forms of societal resistance as organized by independent youth organizations (e.g., demonstrations, silence strikes at schools and colleges, self-learners' clubs, publishing efforts, and happenings).

The period from 1987 to 1989 has been presented most fully, as those were the years when the activity of independent youth organizations in Gdańsk took on strength. The most pivotal moment of that time was the visit of Pope John Paul II to the Tricities (Gdańsk, Gdynia, and Sopot) during his third pilgrimage as Pope to his homeland. The support which the Holy Father extended in June, 1987 to the then underground *Solidarność* movement, especially during the Mass he conducted at Gdańsk's Zaspas district, bore rich fruit in the next months. Indeed, as a result of an emboldened society's ensuing protests and demands, the Pope's visit led to the breakthrough changes of 1989. No mean role in this was played by independent youth milieux. First they showcased their vitality at encounters with the Pope (including at the huge demonstration which followed the mass in Zaspas), and then after the Holy Father's pilgrimage they dynamized their activities both at school and at college.

The young people from Poland's coast affirmed their organizational skills, determination, and consequence in meeting the challenges they undertook – particularly during the strikes in May and August of 1988. Gdańsk's youth became the driving force of the protests both at the city's colleges and at the famous Shipyard, where strikes were launched by young workers. The push to achieve solidarity between workers and students was joined at that time by the whole breadth of youth milieux in Gdańsk: from the scouts to the anarchists, from the Catholic activists to the many who had formed the alliance dubbed *Solidarność Młodych* – Solidarity of the Young.

Unfortunately, the role of young people in reinvigorating the structures of the underground was not appreciated by the leading bodies of Poland's opposition, bodies which commenced negotiations with the communists still in power. Indeed, not only did the young people of Gdańsk not agree with Lech Wałęsa's decision to end the strikes in May and August of 1988, they also grew more vociferously opposed to the political line of the group of oppositionists gathered around the chairman of *Solidarność*. In many cases they accepted neither the Round Table Talks nor the semi-free elections of June 4, 1989. At this time the young were waging battle to legalize their organizations, and yet they did not meet with clear, unequivocal support from the "constructive opposition" then hammering out deals with the communists. This spawned ever greater frustration among the young, who in 1989 significantly radicalized their activities, particularly during street demonstrations. More and more often they were heard to shout out not only anticommunist slogans, but anti-*Solidarność* slogans, as well. The symbolic conclusion to the activities of Gdańsk's young people was their occupation of the Polish Communist Party's voivodeship offices in February, 1990.

The final chapter of the book, which endeavors to sum up the entire period with historical reflection into the independent youth movement in Gdańsk, is devoted in full to the repressions carried out against the young. It draws upon merely the most telling examples of the sundry measures the communists authorities directed against pupils, students, and young workers struggling to usher in an independent and democratic Poland.

